

/ 1243.

S. Kunegunda záraz vrodźiwszy śie mowi.

dźiw: iż skoro ią mać vrodźiłá/ ięłá mowić czysta rzecza: *Bądź pozdrowiona Krolewno niebieska. &c.* po Węgiersku: potym z mężem w dźiewiczym stanie mieszkáłá. Kondrat gdy śie dowiedźiał tákiego małżeństwá/ był z nim w pokoiu przez nieiáki czás / wszákże nie mogł bydź z pokoiem długo. Abowiem Scholástyká Włodzláwskiego/ Káncler zá Płockiego/ Janá Czáple człowieká vczonego / po rozmáitych mękách dał obieśić / przez przywod swey żony Agazyey / ktora go znowu vmárłego kazáłá wlec ná brzeg nád Wisłe w Płocku / y obieśić/ bo go iuż byli zakonnicy pochowáli: wszákże znowu Przeor tegoż zakonu kazał odrzezáć/ y pochowáć ná Thumie. A to z tey przyczyny było/ iż mniemał Konrad/ by on był przyczyna tego/ że nie rychło przyiáchał z synem z Wrocłáwia/ bo go tám był posłał z nim ná náuke: Po ktorego oćiec Konrad wielekroć pisał/ á on zárázem nie przyiáchał/ domniemawał śie tego/ iżby oni byli z Henrykiem brodátym przećiwko iemu / pámiętáiąc ná więźienie / w ktorym był Henryk v niego/ á on nie przyiáchał dla tego/ iż był zátrzyman od swey oblubienice Konstáncyey ś. corki ś. Jádwigi/ z Henryká wtorego. Dla czego był Konrad w wielkich klatwách od Biskupow z potwierdzenia Arcybiskupiego / ták długo / áż śie vpokorzył n[a] Synodźie Łęczyckim/ gdźie tám y zgodę vczynił z duchowieństwem zá swoy występek. Łowicz wieś ze wszytkiemi przyległośćiámi/ dał ná Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie wiecznie. Też żeby Arcybiskup w kośćiele Płockim był Kánonikiem y Prebendárzem vstáwił/ y wiele wolno[śći] [w]szym kośćiołom nádał: pr[zy]to zásie rozgrzeszenie od Oyc[á] [świ]ęzá Grzegorzá dźiewiąte[go] Konrad wźiął.

Szkolastik Wrocláwski obieszon.

Okrućieństwo niezwyczáyne

Łowicz wieś oderwano od Kśięstwá Mázowieckiego.

Plagáw Krákowie przez Tátáry.

Tegoż czásu zá pánowáni[á] [...] krolá Pudyká / strászliwe okrutne przyszćie było Tátárskie do Polski przez [...]mie Ruskie/ ktorzy wiele korzyśći pobrawszy około Lubliná y Záwichostá/ zástáli ią precz/ á sámi śie obroćili do Sendom[i]rzá/ wźięli miásto y zamek/ gdźie wiele ludźi [...] ktorzy śie tám byli záwárli. Z támtąd śie z[...] oroć[...] [...]owu/ nábráli śie dosyć około Wi[...]nierzá/ [...]zyśćia ćiągnęli do Ruśi / tám v[...] Woiewodá Krákowski Włodźi[...] [...] / ále nie vygrał / bo málo ludźi miał/ tylk[o] [...]ele więźniow o[d] nich). Tátárowie rozgniewa[...] Ruśi: tám śie znowu [z] drugimi zszedszy/ [...]ćiągnęli [...]n poczćie do Polski/ z Sendomirzá śie rozd[z]ieli/ poczet wi[ększ]y posłáli do wielkiey Polski/ y Kuiaw/ z [...]dánem hetmánem Tátárskim / ktory tám niemáło szkod bez[...]go odporu poczynili. Mniszki Witowskie v Piotrkowá po[...] [...]krom trzech ktore były w lás vćiekły/ [...] [...]ym ná [...]e mieysce do Buską przeniosły [...] [...]e do

Witowá przywróćiły.

Drugi poczet też niemáły Tátárow / puśćił ſie do Krákowá z Batym hetmánem: drudzy pißą / iż Bathy do Wegier / á Petá do Polſki ſie puśćił. Przećiw ktorym wyiácháli zbroynie / Włodźimierz Woiewodá Krákowſki / Klemens Káßtelan / Pákoſław Ráćiborowic / y inych poczet niemáły v Szydłowá / potkáli ſie z nimi / ále porázeni od wielkośći nierowney. Bolesław krol ſłyſząc to / vćiekł y z żoną y z mátką / ná gore Pieniny / bliſko Czorſztyná / á potym do Morawy / do klaßtoru Mnichow Cyſtercyeńſkich. Potym Tátárowie po wygráney bitwie przyßli do Krákowá / ále go bez ludźi náleźli: popalili wßyſtko / okrom kośćiołá ś. Jendrzeiá / ktory był ieſzcze ná on czás ná Przedmieśćiu / ná tym ſie było wiele ludźi záwárło / ktorych nie mogąc Tátárowie dobydź / poßli precz ku Wrocł... iu / tám też bez ludźi miáſto náleźli / á oſtátek popalili. Puśćili ſie do wielkiey Polſki / á tám ſie w Legnicy zeßli z Káydanem y z drugiemi Tátáry. Ná ktore Henryk wtory / ś. Jádwigi ſyn / zebrał okoliczne Kśiążętá z Niemiec / z Polſki / z Prus / z Kuiaw. A gdy v Legnice obieżdżał woyſká Henryk / vpadł nań kámień z kośćiołá P. Máryey / máło go nie zábił / złe známie było: zßykował woyſko ná czworo / w iednym woyſku byli Krzyżacy z Niemcy / w drugim Polacy / nád ktoremi był Przełożony ſyn Włodźimierzá Woiewody Krákowſkie°: w trzećim woyſku byli Prußacy / z Miſtrzem ſwoim Pomponem. Czwarte wo... było nalepße Ślężakow / y Wielgopolánow / y żołnierz... e ſpráwował Henryk ſam. Tákże też Tátárſkie woſká n... o były ßykowáne / ále iedno Tátárſkie wietße było / niż ... ytki: támże ná dobrym polu potkánie z ſobą vczynili ... iedźiáłek Niedźiele Przewodney. Napierwey Krzyżacy / ... ſy byli z Niemiec / vderzyli ná

Gorá Pieniny.

Bitwá z Tátáry

y z synem: Polemcki/ Piotrkowic/ Piotr Kuszá/ y inych ludźi znamienitych wiele: Pochowáni we Wrocławiu w kośćiele ś. Jákubá/ Henryká nie możono poznáć/ bo mu vćieli Tátárowie szyie/ y nośili ná drzewcu: Wszákże máłżonká iego poznáłá go po szostym pálcu/ v lewey nogi/ ktorego z poczćiwośćią w tymże kośćiele Wrocłáwskim pochowano. Wielkie zwyćięstwo w ten czás Tátárowie otrzymáli/ ták nád Polaki/ Prusaki/ iáko y nád Niemcy: dźiewięć worow wielkich/ v zábitych ludźi vszu nárzezáli/ po iednym vchu v káżdego zábitego vrzynáiąc/ á to czynili dla tego/ áby wiedźieli liczbę pobitych. Potym przyszli pod zámek Legnic/ kazáli go sobie otworzyć/ mowiąc: Oto wász Pan Henryk/ ktorego głowę nośili ná drzewcu. Ale mu odpowiedźieli/ iż ná iego mieysce mamy inych dosyć: odstąpili precz. V Odmuchowá leżeli ośm dni/ potym przez Slasko szli do Morawy/ á pustosząc źiemię/ áż do Węgier przyszli/ y tám się zeszli z Batym/ mieszkáli tám blisko trzech lat/ podźieliwszy się popustoszonemi krolestwy: wytrawiwszy żywnośći/ wroćili się do swych kráiow do Scytyey: było wszytkich w liczbie sześćkroć sto tyśięcy.

Poczet ludźi pobitych od Tatar.

Poczet Tátárow w Polszcze.

Potym Bolesław z Morawy przyiáchał/ z ktorym Konrad vstáwiczne walki wiodł/ pobudzáiąc insze Kśiążętá pográniczne ná krolá. O iáka nędzna w ten czás byłá Rzeczposp: Polska/ y vtrapiona przez wnętrzne walki/ bo czego Tátárowie nie dokończyli/ to swoi do gruntu wyniszczyli. Aż się też Pan Bog smiłował/ iż tego świętego Konrada záráził śmierćią: w Płocku ná Thumie pochowan/ Roku 1247. Zostáwił po sobie dwu synow/ Kázimierzá y Semowitá. A w tym czáśie Pomorzánie y Prusacy wielkie woyská wiedli między sobą/ zwlaszczá niespokoyny Swátopełk/ Woiewodá Pomorski Pogánin/ podwodźił Prusy Pogány ná Krzyżaki/ dla czego był w wielkich klątwách od Papieżá.

Konrad z Bolesławem walczy.

Konrad vmárł

Tegoż roku Ascellinus [illegible] kow Mnieyszych brát/ z drugą bráćią był posłan [illegible] ocencyuszá czwartego z Lugdunu/ do Chámá w[illegible]á Tátárskiego/ áby przyiął Chrześćiáństwo/ á ludźi [illegible]ześćian nie dał więcey mordowáć/ iák[illegible] wszcze/ w Niemcech/ w Węgrzech/ y w[illegible]ć. Wźięli od niego odpowiedź/ iż zá pięć lat nie[illegible] ćian náieżdżáć/ á ná Chrzest nie pozwalał/ mowiąc[illegible] wiárá Chrz[illegible]ánska nie waleczna/ ieno roskoszna/ [illegible]kby m[illegible]awi/ ludźie w niey z proznowánia wielkiego zlenie[illegible]li. Z[illegible] ro ku/ rzeczony Opizo/ przyiáchał rozgrzeszać od [illegible]opeirá/ ktory ieszcze potym gorszy był/ Kuiáwy y K[illegible]oszył/ kośćioły palił y łupił/ ledwie mu po[illegible]m Krzyż[illegible]i/ sámego zábili/ kośćie[illegible]li/ y w czás kląsz[illegible] Gdanskie[illegible] został.

Legácya do Chámá Cará Tátárskiego.

[illegible] Krzyżaków do [illegible]zan.

oku

Látá od Národzenia Páńskiego/ 1292.

PO śmierći Henryká Probusá/ vstąpili spráwce iego/ miástá y zamku Krákowskiego Przemysłáwowi/ Xiążęćiu wielkiey Polski/ á Łokietek wźiął sobie práwem przyrodzonym Sedomirz/ ktory dźiwnym sposobem prześládowal y náieżdżał krolá Przemysłáwá o Monárchią/ ktoremu krol Przemysław mężnie odpierał. Ten Przemysław wszytkim Xiążętom pogranicznym strászny był/ y gránic swych/ rozszerzywszy i./ pilnie przestrzegał. Przeto Márgrábiowie Brándeburscy zá podusczeniem krolá Czeskiego Wacłáwá/ vpátrzywszy czás/ gdy sam Krol w dźień ś. Doroty/ z swoim rycerstwem był dobrey myśli/ z nienacká nieodpowiednie nań vderzyli/ gdźie niemáło ludu w obronie krolewskiey poległo. Aż náostátek y sam krol Przemyysław zábit/ á nie krolował wiecey tylko siedm mieśiecy. W ten czás Kazimierz Opolskie y Bytomskie Xiąże/ nie máiąc gwałtu żadnego áni potrzeby/ zápomniawszy rodzáiu swego Xiążecego/ ktory wiodł z krolow Polskich/ poddał sie krolowi Czeskiemu. A tym obyczáiem Xiestwo Opolskie y Bytomskie od Polski iest oddalono.

Lokietek z Przemysłáwem o Páństwo woiuie.

Przemysław zabit.

Tegoż roku wielkość Tátárow przyszłá do Lubelskiey y Sen mirskiey ziemie/ ktorzy wiele ludźi zábráli/ tákież y dobytká/ ...rzy w ten czás bárzo nádwatlili mocy Łokietkowey/ ktory był ...iążęćiem Sendomirskim.

Tátárowie w Polszcze.

Tegoż czásu vćiekł był do Polski z Węgier/ Andrzey brát rodzony Władysłáwá krolá Węgierskiego: ále Węgrzy ktorzy byli przenáiećí od brát... ...er/ vpátrzywszy swoy czás/ poimáli go/ y otopili w rzec... w Sączu pochowan przez ś. Kunegunde/ ktorego p... sámá Kunegundá/ krolowa wielkiey świątobliw... w klasztorze Sądeckim pochowána/ ktora po... á czyniłá/ iáko Historykowie świádczą/ oś... rześiłá/ sześćdźieśiąt ślepych prze... wybáwiłá/ sześćset chorych zdro...

Andrzey Krolewic Węgierski vtopion.

S. Kunegundá vmárła.

Cudá S. K...egunde.

...egoż roku ... gdy sie ...
Przyiech... nie po...
potem nie do Lęczy...
kośćiele pobił y pobra...
społu y z n... srebrny...
to n... Sochá...
...ym potkanie
...ostał Lo... ...ie

mierſkie Łęczyckim Xiążęćiem práwem przyrodzonym/ gdyż potomká nie miał/ y ták w wielkiey niezgodźie Xiążąt / dla obierániá Páná/ ſzárpano Polſkę y z tąd y z owąd przez kilká lat.

Wacław Czeſki krol.



Lata od Narodzenia Bożego, 1297.

Wacław krol Czeski / syn Ottokarow / na krolestwo Polskie był przyiety / ácz iednák y około tego była niezgodá długo miedzy Xiążety / á zwłaszczá z Łokietkiem Włádysławem / Xiążęciem Sendomierskim y Łeczyckim / ktory z nim mocno o páństwo walczył / y wiele zamkow y dźierżaw mu pobrał. Aż Wacław do Węgier sie wezbráwszy / y do Rzymu / y z támtąd pomocy dosiągszy / częste naiázdy do Polski czynił: gdźie Pilce / Wislice / y Lelow / zamki y miástá opánował / y insze co przednieysze / w Krákowskiey ziemi dźierżáwy posiadł: á potym rozkrzewiwszy sie z swą władzą / dźiedźiczkę Polską Ryssę poiął. Ten krol Wacław Czeski y Polski / naypierwey monetę srebrną / to iest grosze Czeskie do Polski wniosł / ktora y do tych miast w Krákowskiey ziemi ma swą wagę / á przedtym ná sztuczkách rzemiennych / formę iákąś wybiiano / y onemi iák / táko dźiś srebrnemi kupczono / ktore Aspzeolámi zwano. Zá tego krolá pánowánia / Kráków murem obtoczono. Ten też pierwszym Kurfierztem [...]czynion: ná wybieránie Cesárzá od rzesze Niemieckiey / ná co [...] list od Cesarzá Rudolphá / ná ktorym mu Szynkowstwo [...]cza. Pánował lat trzynaśćie: potym roku 1305. vmárł / [...]ąc lat trzydźieśći y cztery. Pochowan we Wrocłáwiu w [...]ách. Wácław do Polski z Czech Monetę przyniosł.

Władysław Łokietek.

NIewielkimći był wprawdźie z nátury w swym ćiele,
[...]dnák w máłey vrodźie wielkichem bił smiele.
[...]inam iákom bił Czechy y Prusaki,
[...]ążęciem Gedminem, Litwę y Rusaki.
Samem [...]tune zwalczył, z ktorąm bitwę toczył,
[...]e mnie płynął, gdym tych y tych tłoczył.
[...]páństwá spadał, lecz zá twoią spráwą,
[...]owum wsiádał z známienitą sławą.
[...]serce wielkie, choć sam bedźie máły:
[...]liasłá máły był, lecz śmiáły.
[...]kiemu Olbrzymowi zrázi[...]
[...]eká, á iam złe [...]



Látá od Národzenia Chryſtá Páná/1306.

NLádyſław Lokietek/ po wielu niefortunnych nie=
wczáśiech y przypadkách nieuchronnych/ ktore po=
ſpolićie ná meże Rycerſkie przychodzą/ ſtolice kro=
leſtwá Polſkiego záśiadł. Ten záraz tegoż roku/ ze=
brawſzy woyſko przećiwko Henrykowi/ Xiążęciu
Głogowſkiemu/ do Slaſká ſie vdał: tám ogniem y
żelázem źiemie y z tąd y z owąd powoiował/ á żaden mu ſie nie o=
párł. A w tym mu żoná ſyná w miáſteczku Kowalu ná Kuiáwách
vrodźiłá/ ktoremu dano imie Káźimierz wtory. Tegoż czáſu po
tym roku 1311. Henryk Xiążę Głogowſkie vmárł/ y w Lubą-
kim kośćiele pochowan/ po ktorego śmierći Rycerſtwo vczyni=
wſzy Seym w Gnieźnie/ poddáło ſie Lokietkowi/ ſyny Henryko
wzgárdźiwſzy. Przećiw temu był ná odpor mieſczánin ieden
znáńſki/ rzeczony Przemek: ten Xiążętom Głogowſkim miáſto
[illegible] wydał/ kośćioł wielki oſádźił/ Kanonicze domy po=
[illegible] Archidyákoná Poznáńſkiego zábił. A gdy był
Rycerſtwá Polſkiego/ włożono winę [illegible] á Mieſczá=
ny Po=

Lokietek Slą-ſkon oinie.

Syn Lokietkow.

ny Poznáńskie / áby z nich nigdy żaden syn ná dostoieństwo áni o Przebende / áni Kánonią / przy żadnym kośćiele gdźie są Kánonicy / nie był przekłádan.

Roku 1312. Woyćiech Krákowski Woyt z swoią rádą niewdźięcznie to przyimuiąc od królá Łokietká / iż obćiążał ludźie pospolite dla woyny wielkiemi daniámi / iż też nie karał o zbytki / áni o złodźieystwo łotrow: Vczynił zmowę z Bolesłáwem Xiążęćiem Opolskim / iákoby mu miał wydáć miásto Krákow. Xiążę Opolskie przyiáchawszy do Krákowá / pusczon do miástá przez Mieszczány / wźiął miásto / ále zamku nie. Łokietek gdy vsłyszał / chćiał oblec miásto Krákow / ále przez iednacze zgodźili się. Opolskie Xiążę tę winę wkłádał ná Woytá Krákowskiego: wyćiągnął z miástá precz. A Krol Łokietek pobrał Woytowskie dźierżáwy / ktorych ná ten czás miał dosyć / y tych wszytkich ktorzy byli tego przyczyną / poćinał: á z domu Woytowskiego zamek záłożył / gdźie bronę y wieżę świętego Mikołáiá wystáwił / ná ktorych obronę vczynił / tákże potym był w pokoiu. Od tego czásu Woyt rády Krákowskiey nie wybierał / iedno Woiewodá tego mieyscá. *Woyt Krákowski złożony z vrzędu.*

Tego czásu był wielki głod w Polscze / ták iż mátki swoie dźieći [illegible]dły / drugdźie służebniczki. Nie tylko ná ludźie to przychodźiło / [illegible] ná Wilki y ná ine źwierzetá / ktore ludźiom zástępowáły / y [illegible]áły sie ná nie po drogách / y żárły ie. *Głod wielki ná ludźie y ná źwierzetá.*

[illegible]dy iuż Łokietek otrzymał páństwo po Głogowskim Xiążę[illegible]było z pokoiem / począł tráktowáć w tey mierze z inemi Pány [illegible]iskupy / iákoby był ná krolestwo Polskie pomázan: tákież iá[illegible]by záśię dostał Pomorskiey źiemie / ktorą był Pruski Mistrz opánował: Przeto się do Papieżá z strony pomázánia vdał / ále wprzod Pomorzány męstwem y rozumem skroćił / że ná káżdy rok po trzydźiestu tyśiecy złotych dań muśieli postąpić. *Łokietek Pomorzány skroćił.*

Látá 1320. Władysław Łokietek y z małżonką swoią Jádwigą / corą Bolesłáwá Xiążęćiá Káliskie° / ná krolestwo Polskie byli pomázáni / y koronowáni przez Arcybiskupá Gnieźnieńskie° Jánuszá / ná Krákowskim zámku. A od tego czásu iest iuż mieysce ná zamku vprzywileiowáne w Krákowie / ná koronowánie kro=

mieyſce więźnie wßytkie / ktorych byli nábráli w Polſcze / wypuśćili. Tákież krol Łokietek / ktore miał w więźieniu Litewſkie/ dobrowolnie wypuśćił/ ktorzy z więźienia wyßedßy / poczęli robić/ śiać/ oráć / kopáć / y goſpodárſtwem żywnośći nábywáć. Opuśćiwßy kozáctwo łupieżne/ y z tąd ná Podláßu wśi poczęli oſádzáć/ gdźie przedtym puſtynie były.

Litwá iełá ſie gáſpodárſtwá.

Potym roku 1326. krol Łokietek/ pomniąc ono zámordowánie krolá Przemyſłáwá brátá ſwego/ od Márgrábiow Brándeburſkich/ zebrawßy woyſko ogromne/ z Litwy/ z Ruśi/ y z Polſki/ w Prowincye ich/ mieczem y ogniem woiuiąc/ wtárgnął: y wßedźie áż po ſáme rzekę Odrę/ od Brándeburgu/ áż do Fránkofordyey / w ßerz y w zdłuż poplondrował: y niemáło korzyść zábrawßy/ (gdźie ſámych więźniow było 6000.) do ſwoich ſię z tryumphem wroćił.

Krol Łokietek Márgrábſtwo Brándeburſkie woiuie, mſcząc ſie śmierći krolá Przemyſłáwá.

Potym z Krzyżakámi Pruſkiemi wielkie walki toczył: Abowiem gdy Krzyżacy nieſłußnie w Polſkie ſię gránice wrywáiąć/ ßkody niemáłe czynili: krol pobudzony tą krzywdą / zebrawßy lud niemały/ roku 1331. mieśiącá Sierpniá/ wtárgnął w źiemię Pruſką/ támże z ogromnym woyſkiem Krzyżakow Niemieckich bitwę ſtoczył/ gdźie ná pierwßym ſtárćiu / pułki ich ná czele ſtoiące poráźił y roſproßył. Potym drugie vſy niemáłe/ nád ktoremi byli przełożeni Hetmáni/ *Ruffer de Pláwno* Hrábiá/ y Otto wielki z Brundolphu: popráwiwßy ſię/ mężnie ſię znowu z Polakámi ſtárli/ y długo bitwá trwáłá. Niemcy iednák muśieli nákoniec ßwánkowáć. Pobito ná on czás Krzyżakow moc / ktorych náliczono trupow ſámych 40000. Po tym ſławnym zwyćięſtwie krol Włádyſław Łokietek do Polſki przyiáchawßy / wpadł w chorobę / y vmárł w Krákowie Roku 1333. ſyná Káżimierzá Wielkiego zoſtáwiwßy ná páńſtwie.

Z Krzyżakámi bitwá mężna.

Pruſácy porázeni.

Kázimierz Wielki.

KTo weyzrzy w tego krolá známienite ſpráwy,
Naydzie w nim chwałe godną nieśmiertelney ſłáwy.
Práwá oyczyznie nádał: y zá wieku iego
Wolność w Koronie doſtłá tytułu złotego.
Ták wiele miaſt obtoczył mury ogromnymi
Ktore w tym páńſtwie mamy z obronámi ſwymi.
Trzech krolow y czwartego Ceſárzá poſpołu
Gd[illegible]zkę ſwą wy[illegible]ował v ſwego ſtołu.
[illegible]ny,



Lata od Narodzenia Pańskiego / 1333.

KAzimierz Wielki/odpráwiwszy pogrzeb słuszny oycowi / zá pospolitym zezwoleniem wszytkich / zá krolá iest przyięty. Ten naprzod krolestwo z káżdey strony vspokoił/ y przestępce w lotrostwie się kocháiące wygubił/słuszne karánie miedzy nie włożywszy ná potomny czás.

Potym roku 1339. Ludw... stry Károlá krolá Węgierskie° syná/potom... ronie Polskiey náznáczył / okazał/ y ... 1340. Kázimierz zbroyną ręką d... Miásto / stolice tey ziemie ... wyniosł: zás potym do ... ktore splődrowa wsz... przyrzecz... cił sie...

Przemyśl/Hálicz/Lowicz/Sánok/Lukow/Włodźimierz/Lubáczow/ Trebowla/ Tuſtánia / y inych wiele / ktore y dotychmiaſt od Korony nie odłaczáia ſie.

Potym Káźimierz 1348. woyſko ſwoie do Ruśi wprowádźił/ y zamki ktorych ieſcze był nie pośiadł / pod moc ſwoie podbił. A po wyiáchániu Káźimierzá z Ruśi/Daßko ſtároſtá Przemyſlſki/ ktorego był Káźimierz vſtáwił ſprawcą/ y Dániel z Oſtrowá / potáiemnie Tátáry przywiedli do Ruſkich kráin / ktorzy gdy z wielkim ludem przyiácháli / krolewſkie Xieſtwá woiowáli. Przećiw ktorym Káźimierz wypráwił ſie z woyſkiem/ ziácháli ſie v Sendomirzá / krol był ná iednym brzegu Wiſły/ broniąc im przepráwienia / á Tátárowie ná drugiey ſtronie byli/ tákże ná ſie ſtrzeláli przez Wiſłe / oni z łukow / owi z kuß / y ták obronił / iż ſie nigdźiey przez Wiſłe nie przepráwili. W ten czás zábit Woiewodá Sendomirſki z łuku/ z domu Hábdánk.

Práwá Polſkie y Niemieckie. Potym roku 1349. vczynił krol Kaźimierz Seym w Wiſlicy wálny / ná ktorym vſtáwił práwá w źiemi Polſkiey / ktoremi ſie ieſcze y dźiś ßláchtá ſądźi. Tákże też miáſto Máydeburgu/ práwo Niemieckie ná zamku Krákowſkim vſtánowił/ do ktorego ſam krol Woytá wybiera/ á śiedm Láwnikow z pewnych miaſt przez ſprawce ktemu náznáczonego/ dopuśćił wybieráć.

Czáſu głodu Krol opátrzny. Ná drugi rok był wielki głod w Polſce / ále Káźimierz iáko opátrzny krol / pełne miał ſtodoły y ßpichlerze zboża w káżd[illegible] imieniu/ ktore rad záchowywał dla przygod. A ták zá mál[illegible] niadze ludźiom zboża po troße przedawano / przez zły czás [illegible] cecy zachowáć/ á ktorzy pieniedzy nie mieli / tym nowym o[illegible] pożyczano/ ábo odrobić. A ták robili zá zboże/ zamki/mury/g[illegible] ble/ przekopy wodźie / y rozmáite ine roboty co roſkazano. A w ten czás ow przekop pamieći godny/ robiono około Káźimierzá *Przekop zá Káźimierzem.* Krákowſkiego / w ktory poł Wiſły wpuſczono / á po nim pławiono ſol y drwá ná doł.

Porażká chytra Roku 1359. vćiekł do Káźimierzá Stephan Woiewodźic Wołoſki/wypedzony od brátá Piotrá młodßego/o Woiewodztwo Wáłáſkie/proßac krolá o pomoc przećiw brátu Piotrowi/ poſtepuiac krolowi hołd y dań káżdy rok. Z tey przyczyny wypráwił Káźimierz do Wołoch rycerſtwo z tych źiem: Krákowſkiey/ Sendomirſkiey/Lubelſkiey/ y z Ruśi: Stefaná ná Woiewodztwo wſadzáiąc/ktorzy kilká bitew z nimi zwie[illegible]li y poráźili. A gdy ie w lás wludźiłá Wołoßa zá ſobą/ powáli[illegible]s ná nie/ bo przed tym káżde drzewo zpodćieráli dáley niż d[illegible]owice/ á ták [illegible]li iedno drzewo ná drugie/ iż ſie ſáme drz[illegible] á ſie obaláły/ [illegible]e ludzi zginelo/ á oſtátek poimáli/ [illegible] [K]áźimierz z wy[illegible] Teczyńſki/ gdy obr[illegible]ka vßedł z bi[illegible] [illegible] zoſtał duchow[illegible]nym [illegible] był Dźiekanem

Roku 1363. Zwaśnili śie przećiw sobie/ Kárzel czwarty Cesarz/ krol Czeski: á Ludwik krol Wegierski/ z ktorym był y krol Duński/ y Kázimierz krol Polski/ ktory ie poiednał/ y Karolowi Cesárzowi ná pámiatkę wieczney przyiáźni/ wnuczkę swoię Elżbietę/ Xiażęćiá Stolpeńskiego corkę w małżeństwo dał/ y tych krolow y Xiażat ná wesele prośił. Ludwiká krolá Węgierskiego śiestrzeńcá swego/ Zygmuntá Duńskiego krolá/ y Piotrá Cypriyskiego krolá: y Xiażat tych/ Ottoná Báworskiego/ Semowitá Mázowieckiego/ Bolesłáwá Swidnickiego śiestrzeńcá swego/ Władysłáwá Opolskiego/ y inych wiele Xiażat pánow y Grábiow/ ktorzy wszyscy wyiácháli przećiw Cesárzowi mile od Krákowá/ y wszyscy go z wielka vczćiwośćia przywitáli. Wyszły też y processye przećiw Cesárzowi z duchow ieństwem/ tákież pospolitym ludem/ áż tego było do wieczorá. Wszystkim krolom y Xiażetom osobno były pokoie dáne/ ochedożnie przypráwione/ ná zamku Krákowskim/ tákież y drugim w gospodách gdźie wszytkiego dostátek był: Winá beczki/ tákież owsy stały przed domámi/ brał sobie wolno káżdy co chćiał. Trzećiego dniá ślub Cesarz Kárzel z Xiezna Helżbieta brał/ ná zámku w wielkim kośćiele/ przez Járosłáwá Arcybiskupá Gnieźnieńskiego/ przy wszytkich krolách y Xiażetách. Potym rozmáite gry/ ...onienia/ zapásy/ y kuglárstwá/ co kto vmiał/ vkázowano ku ...czćiwośći krolewskiey.

Po wykonániu známienitego wesela/ krol Kázimierz dárował swoie wnuczkę Cesárzowa dźieśiaćia tysiecy złotych we ...ie/ krom inych kleynotow. W ten czás Wiernek mieszczánin ...rákowski/ rodźi... ...ynná/ szlachćic herbu Lágodá/ bedac ...práwca y száfárzem ...skim/ prośił tych wszystkich ná cześć do śiebie w dom/ wyzwo... to sobie/ áby według swey woley gośćie sadzał zá stoł. A ta... sádźił naypierwey páná swego krolá Kázimierzá/ powiádá... ktemu słuszne przyczyny: potym Cesárzá/ po nim krolá Węgie...iego Ludwiká/ po nim krolá Cypriyskiego / po nim Duńskieg... tákież Xiażetá / ktorych rozkoszine / y obfićie vczestował/ y ...obná káżdego známienićie dárował / iáko piszą / iż sámeg... ...ázimierzá krolá dar kosztował wiecey niż sto tyśiecy złotych ... ...czestowania trwáły przez 20. dni. Potym pod przyśiegámi ... ...y soba vczynili postánowili wieczny pokoy/ w ktorym áż d... ...erći tr... rozieźdźie dawano wszytkim potrzeby wszela...

Roku 1370. krol Kázimierz goniac Jel... názáiutrz po Národzeniu P. Máryey/ ... nogę lewa / ták / iż ná woźie przyw... potym do Krákowá: Bacząc śi... wszy do swego pokoiá Biskup...

Ná weselu v Krolá y Kázimierzá Cesarz y trzey krolowie y inych wiele Xiażat.

Processye.

Swobodá Kázimierzowá.

Walne gody.

Wiernek Swobodny.

dystáwá Opolskie Xiąże wnuká swego / od Helżbiety siostry / przy Posłech Ludwiká krolá Węgierskiego: vczynił testáment / y dał go potwierdźić / przyiąwszy Páńskie świątośći / vmárł ná zamku Krákowskim trzeći dźień przed ś. Lenartem: w kośćiele wielkim pochowan / ná południu ku práwey stronie wielkiego oltarzá / pod mármurowym kámieniem.

Smierć Kázimierzowá.

Ten nád wszytkie krole przodki swe / Polskie krolestwo gospodárstwem / czuynośćią / tákież práwy / vstáwy / budowániem / y inemi własnośćiámi dobrze opátrzył. Miástá co przednieysze mury obtoczył: przeto słusznie był názwan wielkim Kázimierzem. Ten podle Krákowá záłożył / y obwieśdź dał wodą miásto Kázimierz / od swego imieniá / á ná tym mieyscu byłá pierwey wieś Báwoł. Dał obmurowáć też y insze miástá / á miánowićie Wieliczkę / Skáwinę / Ilkusz / Będźin / Lelow / Sendomirz / Wiślice / Opoczno / Szydłow / Rádom / Wawelnice / Lublin / Stáwiszyn / Kálisz / Pyzdry / Wieluń / Sierádzki zamek / Łęczyce / Płocko / Piotrkow / Inowłodz / Lwow / Sánok / Krosno / Czczow zamek. Kośćioł też wielki Krákowski ná zamku / dał blachą położyć. Dotego kilká klasztorow záłożył / w Piotrkowie / w Łęczycy / y w Korczynie / do ktorych kśiąg y kielichow nákupił.

Kázimierz miásto.

Klasztory.

Też w Krákowskim Rynku szubienicę postáwić dał / y ogrod nád Wisłą / rzeczony Zwierzyniec. Cokolwiek Polská dźiś ma murowánego / wierszą połowicą z iego iest przyczyny.

Kmiećie ziemiáńscy gdy się skárżyli przed nim o zbytnie pod[...]tki / ábo roboty / tákież wydźieránie / ná swe Pány rádźił im tá[...] áby miał káżdy w kálećie ogniwo / á ná polu krzemień naydźie / ła[...]cno tedy w tey mierze sobie postąpi / iesli vmie. A z tey przyczyny powśćiągał się káżdy poddánym swym krzywdy czynić.

Rádá kmiecá.

Kośćiołow wiele pozákłádał / á osobliwie kośćioł Bożeº Ciáłá dał zmurowáć w Kázimierzu / z tych przyczyn. Abowiem gdy iednego czásu złodźieie Boże ćiáło z puszką / mniemáiąc bydź srebrną / w kośćiele wszytkich Swiętych vkrádli / wrzućili ie w ieźioro v wśi Báwołu / blisko Wáwrzyńcá s. A gdy w nocy widano iásność wielką około niego / obiáwiono to stárszym / ktorzy szli z processyámi / y wźiąwszy ie z puszką / zánieśli zásię do wszytkich SS. A ná tym mieyscu kośćioł Bożego ćiáłá záłożono. Tenże też Kázimierz ś. Kátharzyny klasztor / y kośćioł ś. Málgorzáty ná Zwie[r]zyńcu záłożył / pod ktory sam włożył napierwszy kámień / y pierśćienie ktore miał ná pálcu / ku czći y ku chwale Bożey / y ná [p]ámiątkę Fundácyey támże oddał.

Kośćioł Bożego ćiáłá.

Kośćioł ná Zwierzyncu.

[T]enże też y [...]o Mogile dokonał klásztorá / ktory był Biskup zá[...] Tenże y we Lwowie kośćioł Metropolski / to iest Arcybi[...][...]ożył.

[...]z Krzepicki zamek ná gránicy Slaskiey zbudował.

Vstysza:

Vsłyszawszy Olgierd y Lubart/tákież Kieystud Xiążetá Litewskie/ o śmierći Kázimierzowey / wćiągneli do Ruskich ziem / zwoiowáli Włodzimierski kray. A gdy do zámku przyćiągneli/ Piotrás Turski z Łeczyckiey ziemie/dla boiázni poddał im zamek nie máiąc gwałtu żadnego: tám szláchetny zamek skázili / ktorego był iesczе krol Kázimierz nie domurował. Potym Lubelskie kráie woiowáli / áż przyszli do Sendomierskiey ziemie / w ktorey czynili wielkie szkody przez miecz y ogień: kośćioł ś. Krzyżá ná Łysey gorze wyłupili/y drzewo Krzyżá ś. wźieli/ z ktorym nie mogli żadną miárą viácháć / bo wozá z mieysca nie możono ruszyć / áż ieden Rusin powiedźiał: Poki tego drzewá ś. ná swe mieysce nie odeślećie/ poty sie ten woz nie ruszy. A tym obyczáiem odesłáli záśie drzewo Krzyża ś. ná swe mieysce/ przez Kárábole Polaká / ktory był od nich poiman. Potym sie Litwá ruszyłá/ y wyszłá cáło z plonem.

Olgierd Wołyń woiuie.

Drzewo krzyżá świętego.

Tego też czásu Sántok wźieto od Márgrábiow Brándeburskich: przeto posłáli Polacy do Węgier do krolá Ludwiká/ prosząc/ áby ná krolestwo Polskie przyiáchał/ ktory to ná prośbę pánow Posłow Koronnych / bárzo rad vczynił / z mátką swą do Krákowá przyiáchał.

Brándeburscy Márgrábiowie Santok wźieli.

Ludwik Krol Węgierski.

NJe przeto ten mężem był, że záwsze surowy,
 Na vpadek krwie ludzkiey iáwnie był gotowy.
Ale iż Węgierskiego bárziey strzegł rodzáiu,
 Zániechawszy Polskiego przez długi czás kráiu,
Ktory Pan wie, co czynią sludzy choć z dáleká,
 Zwłaszczá w ktorym iest o nich, istotna opieká.
Ten wie czego káżden [illegible] nich tám nie dostáie,
 Zwierzchność o sw[illegible]edbáłá, nie stoi zá iáie[illegible]
Rosły práwá zá tego kr[illegible]ármacyey,
 Ale iednák nie miáły [illegible]ey nácye[illegible]
Práwo iesli obrony nie m[illegible]
 Jest własna páieczyna[illegible]



Látá od Národzenia Páńskiego/ 1370.

LVdwik krol Węgierski/ siestrzeniec sławney pámięci Kázimierzá wielkiego/ ná krolestwo Polskie iest wybran/ y koronowan po ś. Márćinie trzećiego dnia/ miesiącá Grudnia w kośćiele Krákowskim. Tám napierwey Senat tym królá potkał/ ieśliże chce w cáłośći dźierżeć testáment królá Kázimierzá/ ktory przyobiecał we wszytkim cále záchowáć. Wszákże iednák nád przyrzeczenie/ dał Xiążećiu Opolskiemu ná przodku pánowánia swe
Wieluńska ziemiá oderwána.
g ziemię Wieluńską y te zamki w Krákowskiey ziemi: Holsztr- chy- Bobolice/ Krzepice/ y Brzeźnice w Sierádzkim kráiu. Já-
ym do wielkiey Polski do Gniezná/ tám mu był przyprá-
lec krolewski przez Arcybiskupá: potym sie do Kráko-
szył. A w ten czás krolowa Kázimierzowá Jádwigá/
wi Xiążećiu Legnickiemu dána zá małżonkę: przeto
stá y trzydźieśći grzywien srebrá / y

tysiąc

tysiąc grzywien großy ßerokich. Krolowa też ſtára mátká Ludwikowá / iádąc z Krákowá do Węgier z ſynem / áby Polacy kogo inego zá krolá nie koronowáli: wzięłá korone / ſceptrum / iábłko / miecz / y inne áppáraty krolewſkie zſobą.

Koroná Polſka táiemnie do Węgier vnieſio ná.

Roku potym 1377. Krolowa ſtára Węgierſka chćiwa pánowánia á roſkázowánia w Polſcze / przyiácháłá z Węgier do Krákowá / á gdy byłá w Sączu / wyiecháło przećiwko iey rycerſtwo Polſkie / opowiádáiąc iey wielkość Litewſkiego ludu / ćiągnącego do Polſkich kráin: ktora odpowiedźiáłá / iż to nie ich praca / ieſt Pan co ich obroni / nie tylko mieczem / ále y ná ſłowo iego wßyſcy nieprzyiaćiele wáßy vćieką. A w tym Xiążętá Litewſkie / Kieyſtud / Jágieło / Witołd / z Trok / z Grodná / y z Wilná: Lubart też z Lucká / Geor z Bełzá / przez puſte kráiny przyßli do Lubelſkiey źiemie / áż do Sanu rzeki / á tám wßytko zwoiowáli Mieczem y Ogniem / od Sanu áż do Wiſły rzeki: przed ktoremi ledwie vćiekł Piotrás z Báránowá / áż wſkoczył w Wiſłe ná koniu / z żoną / y z máluczkim dźiećiećiem ieſcze nie chrzczonym / y ták zdrowo vßedł zá Bożą pomocą przed Pogány. Krolowey Węgierſkiey nic to nie rußyło / iż Litwá ßkody czyniłá / przedsie ná tańce rádá pátrzyłá / choćiaż iey było osmdźieśiąt lat. W ten czás z zamku Krákowſkiego pátrzáiąc / vyrzáłá Węgry tárgáiące ſie ná ſłużebniki Przedborá z Brześcia / ktorzy nie dawáli gwałtem bráć śiáná / y inych rzeczy poddánym páná ſwego / ſtoiąc przed fortą Stradomſką / bowiem Węgrzy bráli ſobie gwałtem co chćieli / ná tárgu: y posłáłá k nim Jáſká Kmite / ſtároſtę Krákowſkiego / z domu Srzeniáwá / áby ie rozwádźił / ktory gdy miedzy nie wiáchał / od Węgrzyná w ßyię poſtrzelon / y nie doiachawßy ná zamek / vmárł. Gdy ſie tego dowiedźieli przyiaćiele iego / mśćili ſie známienićie nád Węgry / ták iż ich ſto y ßeśćdźieſiąt zábili / gdźie ktorego mogli ználeść. Támże y Micháłá Słowaká / ktory był z nimi z Węgier przyiáchał / wywlekli go z piwnice / y zábili. Tákież dwá młodźiency / ktorzy byli vćiekli do dworu Przedborowego / od ſłużebnikow iego ſą zábići. Pozbierano z nich ochędożne ßáty / y ſrebrne páſy / á ſámych ćiáłá pochowano v ś. Fránćißká w Krákowie / w káplicy poboczney.

Litwá woinie.

Báránowſki pływa.

Iáſko Kmitá Stároſtá Krákowſki od Węgrow zabit.

Węgrow ſćináią.

Potym rychło krolowa Węgierſka iácháłá do Węgier z Krákowá / á ſynowi wßytkę ſpráwę Korony Polſkiey ſpuśćiłá / kt[illegible]ry zebrawßy woyſko Węgrow prze[illegible]ie / ćiąg[illegible] gory do Sánockiey źiemie / á poty[illegible]om[illegible] mu też rycerſtwo Polſkie przyłączy[illegible] moiá z Szubiná / ſtároſty Krákow[illegible] zamku Chełmſkiego / á ſam obległ [illegible] ſtáli Chełmu / Grábowcá / [illegible]

przyćiągneli pod Belz. Xiąże Litewſkie Kieyſtud/ prosił o gleyt ku rokowániu/ y dan mu ieſt. A tám pokoy vczynili tym obyczáiem: iż więźniowie byli przywrocęni/ ktore Litwá zábráłá. Geor Belzki dźierżawcá/ krolowi ſie poddał z pewnemi kondicyámi: á w ten czás ſie powádźili Węgrzy z Polaki/ gdźie Száfrániec ránion w ewarz: krol chcąc to vſpokoić/ dał Száfráńcowi Pieſzkowa Skále zá to/ zameczek krolewſki/ á tym pokoy vczynił.

Litwá ſie iednа.

Pieſzkowa Skálá dáná Száfráncowi.

W rychle potym mátká Ludwikowá krolowa ſtára Węgierſka/ vmárłá ná Budzyniu/ y ná wyſpie wyſokiey w klaſztorze pochowána. Potym roku 1381. Ludwik krol Węgierſki y Polſki: ná śrzod Poſtu/ poſłał do Polſki po pány niektore/ y Prełaty/ ktore w Polſcze gubernatormi poczynił: á ſam nie dowierzáiąc Polakom/ w Węgrzech mieſzkał. Ale ći gubernatorowie iedno pożytku ſwego pátrzáli/ vbogie źiemiány śćiſkáli/ według praw piſánych nie ſądźili/ iedno według ſwego zdánia czynili co chćieli. Potym krol Ludwik záchorzał/ y baczac ſie bydź niebeſpiecznego zdrowia/ corę ſwoię ſtárſzą Máryą/ Zygmuntowi Márgrábi czwartego Kárlá Ceſárzá Rzymſkiego ſynowi/ ktory iedno 14. lat miał/ zá małżonkę dał: y przeto poſławſzy po pány Polſkie/ przypędźił ie/ áby przerzeczonego Zygmuntá zá krola wźieli/ y przyśięgáli zá poſłuſzeńſtwo y wiernośc/ ktorego poſławſzy do Polſki ná poſſeſſyą/ roſkazał mu zuchwále/ á ſobie przećiwne káráć. Przyiáchawſzy do Polſki/ zamek y miáſteczko Koźmin/ też Nábyſzyce y Koźminiec wźiął/ á potym ze wſzyſtkim ludem do Mázowſz/ przećiw Xiążęćiu Semowitowi/ ktory mu niechćiał trybutu dáć/ ćiągnął: tám mieczem y ogniem ſzkod niemáło poczyniwſzy/ do wielkiey Polſki ſie obroćił/ á miánowićie do Poznánia/ gdźie iednoſtáynie od wſzytkich przyiety. Ludwik też w tym czáśie krol Polſki vmárł w Węgrzech/ w miáſteczku Tárnáwie/ mieśiącá Wrześniá: pochowan w Bieláhrodźie Roku 1382. pánował ná Polſkim kroleſtwie lat dwánaśćie.

Krolowá ſtára vmarłá.

Vciſk w Polſcze.

Zygmunt chce mocą ſyn Kárlow Polſkę otrzymáć.

Ludwik vmárł.

Zá tego to Ludwiká/ w Polſcze żadnego rządu nie było przez niebytność krolá: Abowiem łupieſtwá/ rozboie/ wydźierſtwá wielkie były: á ktorzy o krzywdę iácháli do krolá do Węgier/ krol ich do krolowey odeſłał/ krolowa záś do krolá/ potym do Gubernatorow Polſkich przez liſty odſyłano/ oni nic ná liſty dbáiąc/ ſwoie odpráwowáli. Zá liſty lepák Węgrowie dobrze Polakow łupili/ ták iż ze wſzech ſtron wielki vćiſk w Polſcze był.

W Polſcze vćiſk.

To tylko nalepſzego ten Ludwik ſpráwił/ iż ná Arcybiſkupſtwo Hálickie/ y Biſkupſtwo Przemyſkie/ Chełmſkie/ y Włodźi-[illegible]ſkie/ wypráw.ł v Grzegorzá Papieżá potwierdzenie w Ruśi. [illegible]ož roku we Wro[illegible]łáwiu roſterk był miedzy duchownymi/ [illegible]źwem krolem C[illegible]eſkim/ gdy Dźiekanowi Wrocłáwſkie-[illegible]kie więźiono/ mieſczánie Wrocłáwſcy pośie-

Ludwik co do[illegible] ſpráwił.

kli ię/ y

kli ie/ y firmáná w sádzili/ iż to vczynił nád ich zapowiedź. Zá czym Biskup Lubuski y Wrocławski/ zákłał interdyktem pospolity lud Mieyski. Potym Wacław krol Czeski/ chcąc zgode miedzy nimi postánowić/ przyiachał do Wrocławia/ prosił áby dla niego Msze były w kośćiele: Duchowienstwo tego niechćiáło vczynić: przeto rzućił sie krol z pospolitym człowiekiem ná wśi y dwory duchownych/ wielkie dobytki y skárby pobráli/ ták iż trzy stá owiec zá trzy grzywny bráno: krowy były po szesći groszy/ woły po wierdunku. Pobráwszy tedy krol dobytki y skárby duchownych/ podźielił ie w rowny dźiał służebnym. Sobie też posłuszenstwo przykazał poddánym ich/ y stało ták przez śiedm lat. Potym mu duchowni odpuśćili dług śiedm tyśiecy złotych/ ktorych byli pożyczyli z kośćiołá Kárłowi oycowi iego/ przed tym Czeskiemu krolowi/ y ták sie z nim poiednáli.

Owiec 200 zá trzy grzywny.

Tegoż roku 1382. Władysław ná ten czás Xiąże Opolskie/ Wieluńskie/ y Dobrzynskie/ kośćioł ná Jásney gorze w Czestochowey założył/ do ktorego obraz P. Máryey z Ruśi przywiozszy (bo tám był ná ten czás dźierżawcą od krolá Ludwiká/) dał/ y nádániem z krolestwá opátrzył: potym go krol Jágiełło poprawił/ o czym bedźie niżey.

Częstochowa.

To Xiąże Opolskie/ śiestrzeniec własny krolá Kázimierzá wielkiego/ był w wielkiey łásce v krolá Ludwiká/ ktoremu był dał władzą w Ruskich kráinách/ náostátek vczynił go był gubernátorem Bełzkiego krolestwá.

To też Xiąże/ Herborty z Moráwy do Ruśi przywiodło/ z domu trzy miecze w iábłku/ imiony/ Frydrychá/ Wacłáwá/ Mikłuszá/ ktore przełożył ná vrzędy przednieysze w Ruśi/ ná Lwowie/ Przemyślu/ y Sánoku/ y indźiey: zostáwiwszy brátá ná oyczyznie w Moráwie ná Fulsztynie. Drudzy w Ruśi ośiedli/ záłożywszy sobie miásteczko w Przemyskiey ziemi/ á dáli mu imie Felsztyn ábo Fulsztyn/ od mieyscá oyczystego/ z ktorego sie piszą/ áż do tego czásu.

Dom Herborton:

Dowiedziawszy sie tedy Polacy o śmierći krolá Ludwiká/ vrádźili miedzy sobą potáiemnie/ áby Zygmuntá opuśćiwszy/ zá dźiedźiczkę Koronną/ corkę Ludwikowe do śiebie wźieli/ y one w małżenstwo tákiemu Xiążećiu/ ktoryby Rzeczpospolitą dobrze spráwował/ y od nieprzyiaćioł postronnych bronił/ dáli: y z tym Posły do Węgier wyprawili. Krolowa tedy Węgierska L[illegible] kowá żoná/ corkę Jádwigę do Po[illegible]słáłá/ ktora o[illegible] kiego Koronnego Senatu/ bárzo [illegible]ie y vcz[illegible] ietá: przy niey był Demetrius A[illegible] y [illegible] gonski/ y Jan Biskup Wárádyn[illegible] niemáło. Przywiozłá z sobą sk[illegible] to/ y wszytek ápparát krolewski[illegible]

Polacy wzgardziwszy Zygmuntá L[illegible]

z Polſki do Węgier wywiozłá: przećiw ktorey wiele Pánow y rycerſtwá wyieżdżáło/ tákież y proceſſye wychodźiły z Prálaty/ y z poſpolitym człowiekiem z wielką rádośćią: Támże záraz em/ przy tychże Poſlech Węgierſkich/ y przy inßych Biſkupiech Polſkich y Slaſkich/ ná dźień ś. Jádwigi pomázána ieſt zá krolową Polſką/ ktorey dána ieſt moc ſpráwowánia kroleſtwá/ do tego czáſu/ poki małżeńſtwu nie będźie podana.

Roku tedy od Národzenia Páńſkiego 1385. Jágieło wielkie Xiąże Litewſkie/ dowiedźiawßy ſie o krolewnie Jádwidze/ że z Węgier do Polſki przyiácháłá/ ſłyßac też o gładkośći iey/ y obyczáiách pięknych/ wźiawßy przed ſie ten vmyſł/ ieſliże ſczęśćie zdárzy/ áby iey/ y Koronie Polſkiey/ mogł wiecznym przyiaćielem zoſtáć/ Poſły do niey bráćią ſwą Zkiergieylą y Boryſſá/ bárzo z koßtownemi vpominkámi wyprawił: obiecuiąc że wßyſtkim ſwym rodzáiem Chrzeſt ś. przyiąć (bo był ieſzcze Pogánin) y wßytkie miáſtá y zamki/ z ſwoiemi Prowincyami/ ktore Litwá od Korony oderwáłá dobrowolnie przywroćić/ y więźnie wolno wypuśćić: A nád to/ Wielkie Xieſtwo Litewſkie/ z ſławną Koroną Polſką złączyć y ziednoczyć. Slaſká/ Prus/ y źiemie Pomorſkiey przez miecz dobywáć/ y ſkárby wßytkie do vżywánia Koronie Polſkiey przywroćić/ y náoſtátek wßytko co do rozmnożenia tey zacney Korony y Rzeczypoſp: należy/ y coby wiárę Chrześćiáńſką mnożyło czynić/ y ſkutkiem ſámym wypełniá[ć] y o wßytko ſie z pilnośćią wielką ſtáráć. To poſelſtwo Lite[w]ſkie bárzo mile y wdźięczne było Pánom Koronnym/ ále kro[le]wná z rázu ná to nie przyzwaláłá/ bo iż był Poganinem/ tym [ſie] odrażáłá/ á do tego ieſzcze zá żywotá oycá ſwego krolá Ludwiká/ Wilhelmowi Rákuſkiemu Xiążęćiu poślubiona byłá: przeto onego pierwey ſobie zá mężá obiecánego/ częſtokroć ná ſercu miewáłá. Záczym Poſłowie Koronni poſelſtwo Jágiełłowe/ krolowey Helżbiećie do Węgier przynieśli/ ktora przyobiecáłá ná wßytko pozwolić/ cokolwiek ſtárßy Pánowie y Senat Koronny Polſkiey/ vrádźi. Poſłowie tedy Koronni do Litwy iácháwßy/ rádźili o tym/ iákoby Jágiełłá ná kroleſtwo Polſkie/ zá małżonká krolewnie Jádwidze przyprowádźili. A w tym Wilhelmus Xiąże Rákuſkie/ dowiedźiawßy ſie o ſpráwách y rádźie Koronney/ do Krákowá ſtroynie/ y w wielkim doſtátku/ z dworem ſwym przyiáchał/ áby był to małżenſtwo przerwał. Támże od krolowey bárzo był wdźięcznie przyięty/ y vſtáwicznie dźień [z]o dźien bankiety koßtowne ſpráwowano: tańce y bieśiády kro[tocho]filne/ vczćiwe iednák/ miedzy nimi przez długi czás trwáły. Co [wi]dząc Senat Koronny/ iż Wilhelmá ráda krolewna widźi/ y [w]dźięcznym [g]o gośćiem ſobie názywa: tudźież też/ iż ſie w zaie[...] [...]ák [...]chało/ wprowádzą ich ná zamek/ y

Iágieło Litwin wdáie ſie w przyiáźń Koronną.

Wilhelm Rákuſkie Kśiąże do Krákowá przybył.

iuż o

iuż o pożądánym ślubie z krolewną pomyśláią. A w tym Iágiełło przyiáchał z Litwy/ o ktorym Pánowie Koronni vsłyszawszy/ Wilhelmá zá drzwi zamkowe z pokoiu wyprowádzą/ y drzwi o nim zámkną: Krolewná to obaczywszy/ ięłá rękomá swemi zamek otwieráć/ y z gniewem sie do odmykánia zamku porywáć/ chcąc z nim záczęte gody według stanu małżeńskiego spráwowáć: ále od Pánow Rad/ długą námową ledwie od tego odwiedźioná. A Wilhelm widząc to iáwnie/ iż mu Pánowie Koronni nie sprzyiáią/ słysząc też iż Iágiełło iuż práwie nádieżdża/ zostáwiwszy skárby y kosztowne vpominki przy krolewnie/ niechcąc z śiebie dłuższego dworstwá stroić/ ćicho z Krákowá wyiáchał.

Iágiełło ábo Włádysław Litwin.



Krolewnę mu Jádwigę zá małżonkę dano:
Zátym Litwie kleynoty Koronne przydano.
Zá pánowánia tego krolá walecznego,
Pruſak znáczną kleſkę wziął od Polaká cnego.
Dał ſie znáć hárdym Niemcom, y Tátárzynowi,
Dał y máłowiernemu odpor Węgrzynowi.
Záłożył Collegium w Krákowie, á potym
Zánioſłá go w gorny kray cnotá w ſkrzydle złotym.

Látá od Národzenia Chryſtá Páná/ 1386.

Litwin zoſtał Krolem Krákowſkim.

JAgiełło Wielkie Xiąże Litewſkie/ ktorego Geneálogia w wywodźie narodu Litewſkiego ſzerzey ſie opiſuie/ z bráćią ſwą Boryſſem Swidrygielem y Witołdem/ do Krákowá dniá 12. Lutego/ doſyć ochędożnie przyiáchał/ kędy od wſzytkich z wielką rádośćią ieſt przyiety/ y ná zamek vczćiwie doprowádzony. A potym 14. dniá tegoż Lutego/ z bráćią wiáry Chrześćiáńſkiey náuczony/ święty Chrzeſt przyiął/ y názwány ieſt Włádyſłáwem. Tegoż dniá odpráwiwſzy Chrzeſt ś. w małżeńſtwo z krolową Jádwigą wſtąpił: y Wielkie X. Litewſkie/ Żmudź/ Ruś/ iáko był przyobiecał/ do Korony Polſkiey przyłączył/ ziednoczył/ przywileiámi y przyśięgą potwierdźił. A potym w tydźień ná kroleſtwo Polſkie z wielką vczćiwośćią/ przy obecnośći Pánow Rad duchownych y świeckich/ Koronnych y Wielkiego Xieſtwá Litew: ieſt koronowány. Potym odpráwiwſzy weſele známienite/ krol Jágiełło z krolową do wielkiey Polſki wſtąpiwſzy w Poſt/ dla vſpokoienia niektorych roſterkow iáchał: ktore przez Domáratá generálnego Stároſtę wielkiey Polſki/ y przez Wincentego Woiewodę wſczynáły ſie. Vſpokoiwſzy tedy rzeczy w wielkiey Polſcze/ do Litwy ſie wezbrał/ niechcąc áby dłużey w bálwochwálſtwie żyłá: y wźiął z ſobą niektore Xiążętá/ y Pány rádne co przednieyſze: poczet też ludźi Rycerſkich niemáły/ á miánowićie miał przy ſobie Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego/ y inſzych niemáło co przednieyſzych duchownych: Janá y Semowitá/ Kśiążętá Mázowieckie/ Kondratá Oleśnickiego/ Barthoſzá z Wyſzemburku/ Woiewodę Poznáńſkiego/ Kryſtyná z Koziegłow Sądeckiego/ Mikołáiá z Oſolina Wiſlickiego: [illegible]telanv/ Záklikę z Miedzygorzá Kánclerzá/ Mikołáiá z Mo[illegible] o[illegible] odkánclerzego Polſkiego/ Spytká z Tarnowá Pod[illegible] v inych wiele. Przyiáchawſzy [illegible]o Litwy krol Włá[illegible] od ziemie do ziemie/ kazą[illegible] ſie ſchodźić ludu pro[illegible] do głownych miaſt. A dla lepſzey chući ich/ [illegible] ze ſukná białego bárzo wiele/ w ktore ie ku

Litwá do Polſki przyłączona.

Wypráwá Iágiełowá do Litwy.

chrzczeniu

chrzczeniu obłoczono / y dárowano im káżdego. A ták ze wßyſtkich ſtron ono Pogáńſtwo ßło ná Chrzeſt / ſłyßac o ſwobodźie krolewſkiey: á drugi nie ták dla Chrztu / iáko dla ſukná ßedł. A gdy ſie ze chrztem prędko odpráwiáli / wßytkie rázem wodą chrzczono kropiac / kazawßy im ná kilká mieyſc ſtánać / á imioná nie káżdemu zoſobná dawáli / ále tey gromádźie Piotr / drugiey Jan / trzećiey Stániſław / czwartey Jákob / aż do końca. Tákież y niewiáſtom kazano ſtánać: iedney gromádźie Anná / drugiey Kátharzyná / trzećiey Jádwigá / áż poki ſtawáło / imioná im dawáiac. A tym obyczáiem ochrzczono ich ná ten czás w Litwie około trzydźieſtu tyśiecy / krom tych co przed tym ochrzczeni byli. Potym Władyſław poſtánowił im kápłany / z Polſki przywiozßy / z ktoremi przedśie niemáło trudnośći mieli / niżli z nich báłwochwálſtwo ſtáre do końcá wykorzenili: Abowiem chwalili z przodkow ſwych zá Bogá ládá co: Ogień / Węże / Láſy / Słońce: Ogień zwáli ſwym iezykiem Zync zá iedne świątość / ná ktory kłádli drwá kápłani ich. Wężá káżdy chował w domu dla ſcześćia / kto go nie miał / iuż to nieſcześliwy był. Láſy mieli zá domy Swiętych / Słońce gdy chmury záſłániáły / mniemáli że ſie ná nie gniewa / przeto mu ofiáre czynili. Co widzac Władyſław / kazał ich báłwochwálſkie kośćioły popálić / láſy poſiekáć / węże pobić / ogień świety niezgáßony zálać: gdźie ſie dźiwowáli / iż Bog czego złego ná Láchy nie przepuśćił / mowiac: by to z náßych kto vczynił / nie ćierpiałby mu tego náß Bog. A ná tym mieyſcu gdźie Ogień świety Pogáńſtwo miáło / kośćioł Biſkupi ś. Stániſłáwá Władyſław záłożył w Wilnie / y Biſkupá Wileńſkiego poſtanowił / o czym ßerzey będźie w opiſániu Kroniki Litewſkiey.

Potym látá 1396. Krol Władyſław zoſtáwiwßy Witołdá Xiążećiem Litewſkim / przyiáchał do Polſki / y záraz ſie z woyſkiem do Slaſká wypráwił / y tám zamki záśie znowu / ktore był Władyſław Xiąże Opolſkie pobrał / pod moc ſwą podbił: iáko Krzepice / Olßtyn / Boboli[illegible] / Ostrzeßow / Grábow / tych wßytk[illegible]no zá śie[illegible]był: ále około Bolesłáwcá śiedm dni [illegible] ktory po[illegible] Xieżná / wdowa będac poddáłá / [illegible]miáłá co [illegible] ná nim. Widzac Opolſkie

Jágieło zamki ná Slaſku odbiera.

Krol Jágieło

ſwe/ pobrał te miáſtá pod nim. Lublimec/ Kożle/ y inych wiele popuſtoßył. A gdy Opole oblężono/ Xiąże Oleśnickie Bernát/ Namyſłowſkie Xiążetá / proſili krolá o Chrześćiáńſką pomoc. A ták krol gdy Kupcom wßytko nágrodzono/ Opole od obleżenia wyzwolił.

Tátárowie poráżeni.

Roku 1497. Witołd Xiąże Litewſkie/ zebrawßy lud wielki/ ćiągnął ná Tátáry: przepráwił ſie przez rzekę Wolhę/ nádiáchał wielkość Tátárow pod namioty ich / vderzył ná nie/ y rozgromił ie/ tám ich pobrał wiele z żonámi y z dźiećmi ich/ tákież z dobytkiem/ y przywiodł do Litwy: poſłał ich połowicę krolowi do Polſki/ á ći ſie ochrzćili/ y w Polaki obroćili: druga połowicá w Litwie zoſtáłá/ á ći ieſcze y dźiś w Litwie mießkáią/ Tátárſką wiárę trzymáiąc: zowiemy ie Litewſkiemi Tátáry. Drudzy pißą/ iż ći Tátárowie z Tátar ſą zá pieniądze przywiedźieni do Litwy od Witołdá przećiw Pruſakom: Przeto Witołd zá poſługi ich/ nádał im wśi y wolnośći ich/ ktorych y po dźiśdźień vżywáią. Drugi raz Witołd wypráwił ſie przećiw Tátárom/ nád wolą krolá y krolowey Polſkiey/ ktorzy tego bronili/ ále był w tym vporny: á ták ſkoro ſie przepráwił przez rzekę Wolhę/ vyźrzeli nád mniemánie wielkość niezliczoną Tátárow/ niewiedźieli co czynić: drudzy rádźili z nimi przymierze wźiąć/ czego ſámi nie odmawiáli zá rownym okupem/ Witołd wolał bitwę im d[...] Potym od wielkośći ogárnieni y poráżeni/ ledwie Witoł[...] ßedł ná dodánych koniech: Tám zábići z Polakow: Spyt[...] Melßtyná Woiewodá Krákowſki/ Sochá Woiewodá P[...]cki/ Pilik Woiewodá Wárßáwſki/ Wárſyus z Michałowá/ Głowacz Jan z Bogußá/ y inych wiele. Był ná ten czás Carem Tátárſkim Tamerlánes wielki on okrutnik/ przed ktorym wßyſtká Azya drżáłá.

Wolność Tátárow Litewſkich.

Witołd poráżon.

Smierć Krolowey Iádwigi.

Látá 1399 Krolowa Jádwigá Włádyſłáwowa / ná zamku Krákowſkim vmárłá/ po porodzeniu rychło: Bowiem byłá vrodźiłá dźiewkę/ názwáną Helżbieta Boniſácya/ ktora trzećiego dniá vmárłá/ y ſámá też rychło po niey/ mieśiącá Czerwcá/ dniá oſmego: pochowána w Krákowſkim kośćiele ná zamku/ przyiąwßy świątośći poczćiwie/ ná lewey ſtronie Choru przećiw Zákryſtyey: Napis ten ná iey grobie: *Hic Sydus Polonorum iacet, hic Eduigis eorum. &c.* Wiele o [...]y świątobliwośći Kronikarze piſáli: iáko wiele pośćiłá/ vbogim dawáłá/ we włoś[...]enicách cho-

[...] ktemu przywiodiá [...] Pſálterzyſty/ ktorzy Zołtarz

[...]iewáią ná zam[...] [...]kowſkim [...] záłożył y nádał.

[...]wiodłá [...] [...]llegium wielkiego dokonał/

[...]ierz [...] [...]kłádáć/ przywiodßy ſam z

[...] [...]ne/ [...] me[...]/ Czechy/ y Pó-

[...] [...]tr/ [...] [...]biory / per-

[...] ły/ [...]

ły/ srebrá y złotá niemáło/ y ktorekolwiek miáłá ápparáty krolewskie: tákież y ná Szpital vbogich niemáło nádáłá / á polećiłá to Piotrowi Biskupowi Krákowskiemu/ ku wierney rece do szafowánia. Czytáłá rádá stáry y nowy Zakon przełożony ná Polskie/ Modlitwy ś. Brygidy/ Zywoty meżow świetych/ y świetego Ambrożego Kśiegi. Po iey śmierći nie było żadnego dźiedźicá: przeto Władysław boiac sie by go Polacy z krolestwá nie złożyli/ posłał Dźiewosłeby do Wilhelmá Hrábie Cyliyskiego/ áby mu dał core swoie Anne/ wnieczna śiostre niebogski Jádwigi w trzećim stopniu/ ktora vrodźiłá dźiewká Kázimierzá wtorego. Przynieśiona do Krákowá przez Iwáná z Obychowá Srzemskiego/ Kasztelaná z domu Wieniáwá/ przy Hince z Rogowá/ z domu Dźiáłosza: Iáná z Ostrowá z domu Toporow/ mieśiacá Lipcá/ roku 1400. Tá nieumiáłá inákszego iezyká iedno Niemiecki/ wszákże zá ośm Niedźiel náwykłá po Polsku: gdźie sie temu wszyscy dźiwowáli. Gniewał sie o to Iágiełło ná Dźiewosłeby/ iż mu ia przynieśli/ bo sie mu nie grzeczna zdáłá/ przeto ślub nie záráżem był. Koronácya iey áż we dwie lećie byłá/ ážby po Polsku dobrze mowić vmiáłá.

Annà Krolowa Polska.

Látá 1403. posłał Władysław krol Polski/ do brátá Swidrygałá do Prus/ aby Prusow przestał/ á do niego sie náwroćił/ chcac mu dáć Podolskie kráiny/ Zydáczowskie/ Striyskie/ Stobnice/ Szydłow / ktore czynia pułtorá tyśiacá grzywien káżdy rok. Swidrygał to przyiał / ále iż był nie vstáwiczny / przyiawszy zás wzgárdźił/ y ku Prusom sie zás skłonił/ czyniac wielkie szkody w Litwie: bo w ten czás Witold z Wasilem Kniáźiem Moskiewskim / wielkie walki toczył: y dobył Smolenská pod nim/ z ktorego stárostá Wasil vćiekł do Wegier/ á tám żywotá dokonał.

Witold Moskwa woiuie.

Látá 1404. Krol Polski Władysław / posłał Wisła do Rágnety przez Prusy zboża y żywnośći Witołdowi / bo w ten czás w Litwie był wielki głod / áby to sobie po woli odwoźił do Litwy. Ale Pruski Mistrz Vlryk / pobrał to / mowiac: A to zbroie posyłáia Pogánom / przećiwko nam Chrześćiánom. Słał do niego krol Polski/ áby to zá dobra wola wroćił/ niechćiał. Vczynił Seym w Wolborzu ná Pány y Rycerstwo Polskie/ ná dźień Národzenia P. Máryey / ná ktorym czekał Witołdá z Litwy/ ... nie mogło: bo Prusy gnabił / mszczacy sie wtárgnienia ...ego do Litwy. A ... tym sie Mistrz Pruski ná Pol... ...iemie Dobrzyńska śćiawszy Iákubá z Płonin/ ...sow/ zdobywał miast: Dobrowink/ Złoto... ... Słyszac to krol/ śćiagnał z ... ki do ... ...w zásie: chćiał d... ley iác... ...kie/ Oleśni...

Prusacy przyczyna dáli w...

W Litwie głod.

dnickie / od krolá Zygmuntá Rzymſkiego y Czeſkiego / biorac miedzy ſoba przymierze od poł Poſtu / áż do ś. Jana Chrzćiciela. A gdy czás przymierza wyſzedł / krol Czeſki wyrok vczynił / áby kroleſtwo Polſkie / nigdy ze wſchodniego kráiu nie wybieráło krolá / iedno z zachodniego / mieniac tám bydź wßytko Pogány. A krol Władyſław ná ten czás z brátem Witołdem potáiemnie ſie zmowili / do Prus z woyſki ſie wypráwić.

Wyrok krolá Czeſkiego z ſtrony obierániá krolá Polſkiego

Látá tedy 1410. Władyſław krol Polſki / ruſzył ſie z woyſki ſwoimi do Prus / v Czerwieńſká przez Wiſłe moſt ná łodziach vczyniono / przez ktory wßytek lud y z ſtátki przeiáchał / názaiutrz po ś. Pietrze y Páwle. Tegoż dniá ku niemu Witołd przyiáchał z Litwa á Tátáry ſwemi / tákież Mázowieckie Xiażetá Semowit á Jánuß / ćiagneli do Prus poſpołu. Litwá z Tátáry ná kośćioł ſie Koßyniecki rzućili / y wyłupili / gdy Bogárodzice śpiewano. Czego ſkoro ſie Witołd dowiedział / ktore winnieyße nálezíono / tym ſie ſámym obieśić kazał / y muśieli to vczynić : potym ſie żaden nie śmiał ná kośćioły miotáć. Gdy tedy przyćiagneli nád rzeke Drwence / oſádzili ſwoy brzeg Pruſowie ſtrzelba / y kopániem / moſty pokáziwßy / tám nie mogli náßy przebydź / áż ſie ná gore vdáli / á ná dzień ś. Málgorzáty położyli ſie v wśi rzeczoney Wyſoka / bliſko Działdowá / tám światośći Páńſkie przyieli ná dzień śś. Rozeſłáńcow. We Wtorek wſtał wielki wiátr / deżdż / y błyſkanie / ták iż wiele namiotow Pruſkich pochwyćił : á ták náßy ruſzyli ſie / y położyli ſie dwie mili od Dabrowná miedzy chroſty w ćißy / v wśi Tánembryku. Tám namioty rozbiwßy / krol z ráná ſłuchał dwu Mßy : á w tym dwáy Poſłowie ieden zá drugim od Witołdá tuż / powiádáiac o Pruſakách bliſko śiebie : krol ſie tego nie ſpodziewał / niechćiał odſtapić Mßey ś. A w tym czáśie Witołd ſpráwił ſwoy lud : Zyndran z Máßkowic / Miecznik Krákowſki / też Polſkie woyſká predko zßykował : piećdźieśiat choragwi Polſkich / co przedniey ßym było rozdano / á w Litewſkim woyſku czterdzieśći. Pruſkich było ſto piećdźieśiat y iedná : trzeći poſeł przybieżał / opowiádáiac tuż bydź Pruſy : nie ruſzył ſie krol ode Mßey / áż ſam Witołd poczał wołáć / áby przeſtał Paćierzy / a ná koń wśiádał [illegible] wko nieprzyiaćiołom. Skoro po Mßey / krol Wł[illegible] ruczył ſie P. Bogu / wśiadł ná koń ćiſáwy [illegible] kazał do obozu / á Rycerſtwo ſam iał vp[illegible] [illegible] ná pámieć krzywdy / ßko[illegible] [illegible]ozlem [illegible] [illegible]dźi Chrześćiá[illegible] áby [illegible] [illegible]ile z ká[illegible] [illegible]eprzyi[illegible]

Moſt ná łodziach.

Srogie karánie Witołdowe ná Swietokupce.

Krol w namieciech Mßey ſłucha : A w tym poſelſtwo od Witołdá, iż Pruſacy tuż.

[illegible]lić

ćiá Sztetyńſkiego z Gryfem czerwonym w białym polu: á po-
ſelſtwo to było po Niemiecku. Sławny krolu / Vlryk Miſtrz
Pruſki/ poſłałći dwá mieczá/ tobie ieden á brátu drugi / ábyś ſo-
bą nie trwożył/ ieſli ich máło maß / á śmiele ſie z námi potykał:
á ieſli ćiáſne pole / maß vſtąpić ſwoiego / gdźie będźie y tobie/ y
iemu przeſtrono. Krol przyiąwßy miecze/ nie gniewał ſie/ áni py
ßno odpowiedźiał/iedno weſtchnął á Pánu Bogu to poruczył/
tylko rzekł: áczći mam ſwych broni doſyć / ále y temi nie gárdzę
dla przygody/ w ktorych mi ſie znák zwyćieſtwá zá Bożą pomo=
cą podáie/ (te miecze dziś w ſkárbie ſą.) Wyrzekßy to/ kazał w
bębny ku potkániu vderzyć/ poſpolity człowiek Bogárodźice
śpiewał. Litwá z Tátárámi z łukow geſte ſtrzały iáko grad pu-
ſczáiąc/ obłoki záſłániáli/ ále iednák iż był lud goły/ muśieli Nie=
mcom vſtąpić / bo ſie ći byli naprzod potkáli: Przeto Litewſki
rog przełomion był od Pruſow / ták iż drudzy pierzcháli do Li=
twy z niepewnemi nowinámi/ powiádáiąc/ iż krol Polſki z Wi=
tołdem y ze wßytkim woyſkiem ná głowę porázon. W ten czás
też chorągiew ś. Gerzego / pod ktorą byli Czechowie y Mo=
ráwiánie zá pieniądze / vćiekłá: te chorągiew Jan Zárnowſki
Czech ſpráwował / ktory potym czći był odſądzon. Co widząc
roty Polſkie/ mężnemi śiłámi/ z tákim grzmotem/ y zbroy ladro=
wánych trzaſkiem/ ták ná Pruſaki vderzyli/ iákoby ſie iáka wiel=
ka wieżá obáliłá / przełomili wßytek lewy rog / áż ſie v zádnich
ludźi opárli. Widząc w ſobie wielką dźiurę Pruſowie/ poſtąpili
názad/náßym dobrze ſerce vczynili: znowu ßeſnaśćie vffow/ták-
że wiele chorągwi potkáło ſie z Polaki/ ále y ći názad wſtrąceni.
Z tych ták mężny był ieden Niemiec Dypold Kikierzyc z Łuſácy=
iey/ pozłoćiſty pás miał ná zbroi/ á w białym był kápturze/ prze=
bił ſie przez vffy Polſkie/ bliſko krolá iuż był / y drzewo nań ſkłá=
dał. A w tym Zbigniew z Oleßnice/ (ktory był potym Kárdyna
łem) z koniá zrázon / potym go krol ná źiemi rohátyną przebił/
od pießych złupion. Te ßeſnaśćie chorągwi ſpráwował ieden
Komendator ná białym koniu będąc / wołał głoſem aby ſie ku
práwey ſtronie obroćili / gdźie byłá chorągiew krolewſka nay=
więtßa/ tákże vczynili. Potkáli ſie znowu z Polaki dobrze/długo
z ſobą czynili: áż náoſtátek wkoło od Polakow ogárnieni/ y ná
[illegible]źeni. W tym woyſku Pruſki Miſtrz ſam Vlryk zgi=
[illegible]ry/ ktorych Sylwius piße być o trzy ſtá. Po-
[illegible] Xiąże Oleßnickie / Kondrat / y Kśią[illegible]
[illegible]ruſkiey ſtrony / będąc z[illegible]
[illegible]czdo[illegible]
[illegible] ob[illegible]

Pokorá Iagiełowá.

Czech zdrádźił Polaki.

Dypold Kiekierzyc Pruſki.

Bitwá znamienita.

Komendatorowie iáko v nas Woiewodowie.



wkoło zámykáli: ſtryczki ná naſzych zgotowáne: Winá też ná-
leziono dosyć/ále ie krol kazał zobrzebowáć dla iákich iádow. Go-
niono ie ná ſześć mil biiąc: liczbá woyſká Pruſkiego wſzyſtkich
było około piąćiudźieśiąt tyśiecy / pobitych 30000. Dźiało ſie to
we Wtorek w dźień ſś. Rozeſłáńcow / látá iáko wyſzey ſtoi.
Ciáłá zacnieyſzych vczćiwie pochowáne były / á żołnierze poi-
máni wypuſczeni byli wolno / bo ći zá pieniądze żołnierſkie ſłu-
żyli. Nieledá zdobycz w ten czás Polacy z Pruſákow otrzymáli/
z tákim zwyćięſtwem / ktore ná wieki ſłynąć będźie: chorągwi
wźieli pięćdźieśiąt/ ktore ná wieczną pámiątkę w kośćiele świe-
tego Stániſłáwá/ ná zamku Krákowſkim záwieſzono.

Liczbá pobitych Pruſákow

Potym krol obległ Málbork ná dźień ś. Jákubá / ále iż Wi-
told potrzebą ſie wymowił do domu/ tákież Xiążętá Mázowie-
ckie: przeto y krol od obleżenia odſtąpił o ś. Máttheuſzu/ do Nie
połomic: tám z Niepołomic ſzedł do Krákowá pieſzo/ náwiedzá-
iąc mieyſcá święte/ á przed nim chorągwie Pruſkie nieśiono do
kośćiołá.

Pruſacy znowu ſie buntuią

Pruſacy znowu ſie wezbráli/ y ludu inego nábyli z S...
y od Zygmuntá krolá Rzymſkiego: bacząc to Pol...
y Wielkiey Polſki/ y z inad zbierána drużyna/ ...
6000. Pruſow ... zbieránych około dźieśiąći t...
... w R... potkáli ſie społu/ bili ſie t...
... zwołał ieden Pruſak n...
... olili ... dy ſobie ...

go/ ktory potym/ iż ich wiáry niechćiał dźierżeć / z lekkośćią muśiał viáchać.

Tegoż roku Anná żoná wtora Jágiełowá vmárłá/ poiął trzećią Grábowſką / z domu Pileckich Ottow: ále y z tą nie długo wiekował/ we trzy látá po ślubie vmárłá. Poiął záś Zowke corę Iwáná Xiążećiá Kijowſkiego/ piękną y vrodźiwą. w Grodku ochrzczoná y oddawána byłá krolowi: bo Ruſkiey wiáry byłá/ á dano iey imię Zofia: ſpráwiono iey weſele známienite roku 1424. ná ktore prośił krolá Zygmuntá Rzymſkiego / z krolową / y Eryká Duńſkiego krolá. Przyiáchał też ná Koronácyą iey Kárdynał z Plácencyey / rzeczony Brándá / tytułu ś. Klimuntá. Też y Korybut z Czech ná ich roſkazánie przyiáchał w pocżćie 500. koni. Był też y Ludwik Báworſkie Xiąże/ brát krolowey Fráncuſkiey/ ktory nie był proßon/ iedno ná widzenie przyiáchał/ y wdźiecznie był przyięty. Byli też Xiążętá Mázowieckie/ Opolſkie/ Ciesżyńſkie/ Ráćiborſkie/ Koßleńſkie/ Zegáńſkie/ Oświećimſkie/ Opáwſkie: od Pruſkiego też Miſtrzá byli dwáy Komendatorowie / Toruńſki y Elbiąſki. Tákież Xiążętá Litewſkie / y Biſkupi Polſcy / z Arcybiſkupem Gnieznienſkim Woyćiechem / wßyſcy w iedney izbie iedli / ktorą zwano Láſkowiec. Siadł we śrzodku krol Zygmunt/ po práwey mu ſtronie śiedźiał krol Włádyſław: potym Kárdynał z inymi Biſkupy. po lewey ſtronie Zygmuntá/ śiedźiał krol Duńſki z inemi Xiążęty/ y z inymi Pány: pietnaśćie dni w Krákowie mießkáli. Potwierrdźiwßy miedzy ſobą wiecznego pokoiu/ roziáchali ſię do ſwych domow. Látá 1432. Krol Włádyſław od ſtárośći chore iuż oczy máiąc/ ták iż áni Bożego ćiáłá widźieć nie mogł/ áż mu ie kápłan bliſko przynośił: Co dáley to bárziey poczełá ſię w nim chorobá wzmágáć. Gdy tedy był w Przyßowie/ áby ſię nie zálegał w chorobę/ iáchał do láſá/ áby Słowiká ſłyßał/ y ſłuchał go do połnocy po ś. Woyćiechu w Piątek. Przyiáchawßy do Grodká w Sobotę Swiąteczną/ śiedząc zá ſtołem z Poſły Wołoſkiego Woiewody/ febrá go ruſzyłá/ ktora go dni 17. trzymáłá. Przyiawßy Páńſkie świątośći/ oſtátniego dniá Máiá vmárł: w Krákowie pochowan po práwey ſtronie kośćiołá. Znák śmierći iego byłá Kometá / trwáłá trzy mieśiące. Ten krol wielkim był prześládowcą z bráćią ſwą kroleſtwá Polſkiego / poki go był P. Bog Chrztem świętym nie oświećił. Człowiek był ſercá dobrego/ vrody śrzedniey / twarzy długiey / vßu wielkich / głoſu miąßszego / oczu czarnych / máłych/ á nieſpokoynych: niewczeſnośćiom przyległy: iáko zimnu / głodu / wiátrowi / dy[...] prágnieniu/ [...]knieniu/ y gorącu. W myśliſtwie ſię oc[...] ł[...] lich áni zá[...]ych koßtownych ßat nie miewa[...] y od zim[...] [...]łá walki nieſkwá[...]

Gody krolewſkie z czwártą żoną.

Gośćie krolewſcy.

Krol Iágieło choruie.

Smierć Iágiełowá.

Conterfet Iágieł[...]

ná ine / niż ná sie: w Łáźni trzećiego dniá bywał do południá: spokoyny był / nád złoczyncámi był litośćiwy: Winá nie rad pijał / iedno piwo a wode przypráwna: wonnych rzeczy sie chronił / zowiąc to zgága: w kośćiele długo bywał / vbogimi nie gárdźił / sam ich krzywdy słuchał: ná skaránie był leniwy. Miał też w sobie wiele obyczáiow máćierzyńskich około czárow / ktora byłá Ruská: gdy z przygody pierwey lewą noge obuł niż práwą / on dźień niefortunny bydź rozumiał: cokolwiek około siebie nálazł blisko / to zwinął oplunąwszy / y odrzućił od siebie precz / á to bywáło w podnoszenie ćiáłá Páńskiego. A gdy był od Biskupow przestrzegan o to / odpowiedźiał / iż to nie są żadne czáry / ále sie ták rozumiem bydź nikczemnym prochem / y wzgárdzonym przed oblicznośćią Bożą / iáko ten proch ktory zárzucam od śiebie. W podárkách sie nie kochał: co miał / Rycerstwu oddawał. Narod swoy Litewski bárzo miłował / ták / iż też wszytkie kłopoty Litewskie Polská musiáłá zástępowáć od Prus / co tám Litwa broiłá: ták go dźiś mogą zwáć Oćiec to był oyczyzny práwy / bo ie on gwałtem ná Chrześć. s. sam náwroćił. Collegium w Krákowie dał zmurowáć / y kośćiołow wiele pozakłádał: w Lublinie ś. Brygidy / ná namowę pierwszey żony swey Jádwigi / klasztor ś. Duchá w Sączu: też P. Máryey ná Piasku przed Krákowem / drugi ś. Krzyżá ná Kleparzu: w Litwie też wiele kośćiołow pozákłádał y nádał. Zamkowe mury w Krákowie wyszey wyniosł: dwu synow po sobie zostawił / Włádysłáwá y Kázimierzá.

Włádysław V.

Włádysłáwie, tobie sie krolestwo dostáło.
Dla cnot włásnych wrodzonych: iescze ná tym máło.
Ale ćie y Węgierskim krolem obieráią,
Bo w twym wieku młodźiucznym dobrą spráwę znáią.
Dostałeś zás krolestwu tych ziem Węgierskiemu,
Kroáckiey y Słowáckiey, Bulgáryey ktemu.
Triumphowałeś sześćkroć z Tyraná srogiego,
Gdźie potárćiáko słome wszytkie woyská iego.
...mogac...dołác Turczyn twoiey sile,
...: ktore wziąwszy z nim ná
...z nim niemáłá sie



Látá od Narodzenia Páńskiego/ 1434.

WO śmierći Władysławá Jágiełłá/ Władysław ſyn iego / ná kroleſtwo Polſkie wybran y koronowan/ w dźień ś. Jákubá / od Rycerſtwá Polſkiego w Krakowie: ná co też przez Poſły ſwe/narody inſze Koronie Polſkiey przyległe pozwoliły / zwłaſzczá gdy to w nim widzieli/ iż ieſt oycu podobny w vrodźie y w obyczáiach.

Látá 1325. Heliaß Woiewodá Wołoſki/ z Sierádzkiego zamku z więźienia vćiekł/ y woiował z Stefanem brátem o Wołoſką źiemię. Potym krol Władysław poiednał ie/ y podźielił Woiewodztwem: Heliaß wźiął te kráiny ktore ſą z námi w ſąśiedztwie: á Stephan brzegi trzymał od morzá/ y Biláhrád z Kilią. A ták Heliaß krolowi Władyſłáwowi hołd poſtánowi[illegible] we Lwowie ná káżdy rok oddáwáć/dwieśćie wozow Wy[illegible]y/ y cztery ſtá ßtuk Báyboraku ábo Koſtyru: ktem[illegible] też n[illegible] rok ſto koni/ [illegible]á co ſie obligował przyśięgą y zapiſ[illegible] á [illegible] Dań z [illegible]ych Krol[illegible]

náznáczył y poſtąpił Hálickiego zamku/ áby tám miał ſkład ſwo
im ſkárbom beſpieczny.

Zator dobyt y Oświećim.

Látá 1438. Dźierżek z Rytwián / we Wtorek mieſopuſtny/ przyćiągnął w nocy pod Zator/ przyſtáwiwßy drábinki vbieżał Miáſto / Mieſczány powiązał / y ku poſłußeńſtwu kroleſtwá Polſkiego przywiodł / y Oświećimſki kray wßytek opánował.

Tátárowie ná Podolu.

A w tym Száchmát Car Tátárſki/ z wielkim ludem do Podolſkich kráiow przyćiągnął / gdźie poráźiwßy lud známienity ná mieyſcu ieźiornym/ ßkode niemáłą w dobytkách y w łupách vczynił. Od tego czáſu Tátárowie łácny ślák przewiedźieli do Podola/ ktorym potym ládá kiedy náieżdżáli kráie Ruſkie/ y puſtoßyli.

Drogość w Polſcze.

Roku 1439. Byłá wielka drogość w Polſcze/ ták iż przez wielką mokrość/ był ieden korzec żytá zá połkopy.

Monetá fáłßywa.

Tegoż czáſu śilny fałß w monetách ſie vkazał.

Ruś wiáry náſzych vczy.

Tegoż roku Iſydorus Greczyn/ Arcybiſkup Kijowſki/ ſtárał ſie o to/ iákoby mogł ziednoczyć Ruſką wiárę z Polſką/ ieźdźił do Papieżá do Rzymu / tám go Eugenius vczynił Kárdynałem/ y dał moc ziednoczenia ich. Ale przyiáchawßy z Rzymá/ gdy począł w Moſkwie kázáć/ á rozwodźić y náucząć Czło[n]kow Chrześćiáńſkiey wiáry/ poimáli go / y dáli do więźienia ná Smoleńſk/ wßákże nieborak vćiekł z támtąd/ á więcey tey gádźinie kázáć niechćiał.

Zygmunt krol Czeſki y Węgierſki vmárł.

Roku 1439. Zygmunt krol Czeſki y Węgierſki / iádąc z Prági vmárł w Znoimney/ pochowan w Wárádzyniu: ná iego mieyſce wſtąpił Albrecht Xiążę Rákuſkie. Czechowie niektorzy poſłáli do krolá Polſkiego/ áby im zá Páná vſtáwił brátá Káźimirzá/ ktoremu było 14. lat: á zwłaſzczá Taborowie/ ktorych byłá moc więtßa niż Prážánow/ ktorzy Albrechtá koronowáli. Krol tedy Włádyſław/ brátá ſwego Káźimierzá/ z Woiewodą Poznáńſkim Oſtrorogiem/ Sędźiwoiem/ y z Janem z Tęczyná Woiewodą Sendomierſkim poſłał / dawßy im ludźi niemáły poczet/ ktorzy w Czechách ſkaráli tych/ ktorzy ná Káźimierzá nie przyzwaláli. Węgrowie też chwieiąc ſie y tám y ſám/ poſłáli do krolá Polſkiego Włádyſłáwá Poſty ſwoie / Janá Siedmigrodzkiego Biſkupá / Emeryká z Perenu / y Ládźiſłáwá z Polonczu/ [w]ołáiąc go na kroleſtwo Węgierſkie: przećiw ktorym wyiáchał Senat z Práłaty y z Pány/ y z wielką ie poczćiwośćią do Krákowá przyprowádźili/ w Niedźiele wtorą [w]ſtąpiwßy w Poſt/ [w] kośćiele ná zamku Krákowſkim poſelſtw[o ſp]ráwowáli/ ná co [po]wolił krol Polſki.

[Káźimi]erz ná ... ... vcháł.

[illegible] o świętym Woyćiechu roku 1440. [illegible] hał z Kráko[wá] [illegible] rez Sądecz / z wielkośćią [illegible] lſkich/ prze[illegible] [illegible] wiáchał n[illegible] ie od We[illegible]

grow był przyiet poczćiwie. A w ten czás krolowa Węgierſka
porodźiłá ſyná / ktoremu dano imie Ládyſław / vkradßy Koro=
nę/ zárázem go kazáłá ná dźień Swiateczny Dyonizemu Kár=
dynałowi/ w Białogrodźie koronowáć: á potym y dźiećię/ y ko=
Krolowa ſyná korenuie.
ronę záſtáłá do Rákus potáiemnie/ y dáłá ku wychowániu Fry
derykowi Ceſárzowi/ powinowátemu ſwemu. Pánowie We=
gierſcy ziáchawßy ſie ná Budzyń/ chćieli koronowáć Wládyſlá=
wá ná kroleſtwo Węgierſkie: ále gdy korony nie náleźli/ niechćie
li puśćić z miáſtá nigdźiey Ládyſłáwá Gará/ tákież Dyonizyuſá
Kárdynáłá/ y drugich co byli przyiácháli ná gleyćie/ áżby zamek
Wyßegrad ſpuśćili/ á koronę wroćili/ ktora byłá poruczona Ga=
rze przerzeczonemu. Gará gdy po koronę poßedł ná Wyßegrad/
nie nálazł iey w ſkrzyni: bo ią była bez iego wiedzenia Krolowa
záwźiełá: y przeto był Władyſław koronowan korona ś. Szcze=
paná / w Biłágrodźie w dźień ś. Alexego: A z tąd były wielkie
roznice miedzy krolowa Helżbieta/ á Władyſłáwem krolem we=
gierſkim. Rychło potym Helżbietá krolowa Ládyſłáwowá má
tká/ á żoną Albrechtowá/ z niemocy czerwoney vmárłá/ zoſta=
Krolowa Elżbietá vmárłá.
wiwßy po ſobie dwie Corce y ſyná. A krol Władyſław Zamki/
ktore byłá krolowa Rákußánom podáłá / znowu poodbierał/
iáko Koßyce/ Bardyow / Kromnice/ Zolew/ Lutßa/ Operiáß/
Zcharoß/ Kißyk y Kieżmárk: A potym ſie rußył y wypráwił
Zamki Węgierſkie pográniczne.
przećiwko Turkom/ Roku 1443. z Kárdynałem/ y zdobywał zá=
ſie zamkow w źiemi Ráckiey od nieprzyiaciół pobránych. A gdy
Krol Władyſław wypráwuie ſie do Turek.
ſie dowiedźiał/ iż Turcy ćiągną ná przećiwko iemu/ poſłał z woy
ſkiem Janá z Huniadá ku nim/ ktory bez wieśći przyßedł ná nie/
poráźił ie y roſproßył: 4000. wieźniow poimał/ y dźiewięć cho=
Turcy porázeni.
rągwi Tureckich wźiął/ przeßli przez wßytkie kráiny Słowiáń=
ſkie áż do Mácedoniey. Turek poſłał woyſko ná gory bronić Ro
mániey y Mácedoniey/ gdźie miedzy gorámi/ znowu z Turki v=
Turcy znowu porázeni.
tarczki czynili: ábowiem Turcy mieli pomoc od Woiewody Na
tolſkiego: przeto wielki lud był/ z ćiáſnych katow ſtrzeláli ná
náßych śmiele. Potym Báßá baczac wiecey ludźi ſwoich niż ná=
ßych/ potkał ſie z náßymi/ ále przegrał/ porázon ná głowę: gdźie
wiele Turkow poimánych było / drudzy ná gory vćiekli: wßák=
że iednák wiele ich ćiáſne y trudne mieyſce rátowáło / że ſie cáło
przez gory wroćili do domu. Kroniká Węgierſka pißé/ żeby ſam
krol w tey potrzebie nie był/ iedno Jan z Huniádá / ktoremu w=
ßytkę ſpráwę tey porażki przypiſuia / á nie krolowi. Ale Káli=
mách ináczey pißé/ że ſam krol w tey potrzebie był: á to byłá ßo=
ſta bit[…]á Węgrow z Turki/ zá pánowánia krolá Włád[…]
A […]n Poſłowie z Polſki przyiácháli do Węgier […]
Włád[…]á/ proßąc áby do Polſki przyiách[…]
Tátá[…] Sleżacy/ wielkie ſkody poczyn[…]

ſkiey/ w niebytnośći krolewſkiey przez łupieſtwo. Rádźili też/ á-
by odpoczynał ná czás/ á z Turkiem bitwy nie zwodźił ſwą wo
Poſłowie Turec-cy przymie-rza proßą. lą. A w tym też czáśie przyiácháli Poſłowie Tureccy do krolá
Włádyſłáwá/ gdy był w Segiedzyniu z Kárdynałem Julia-
nem/ żądáiąc przymierza wiecznego/ poſtepuiąc wroćić wßyſt-
kie dźierżáwy w Ráſcyey/ ktore był pobrał Deßpotowi/ tákież
Zamki Ráſcyey ktore Turek Chrześćiánom powracał. dwu ſynu iemu wypuśćić z więźienia. Pánowie rádni z krolem
vrádźili/ wźiąć przymierze z nim do dźieśiąći lat/ áby wroćił te
zamki w Ráſcyey: Gołubiec/ Zárnow/ Smiderow/ Krußo-
wiec/ Krowin/ Seweryn/ Strebrnik/ Oſtrwicz/ Nowobár-
do/ Szurzyn/ Koßnik/ Láſkowiec/ Zelenygrad/ Prokopia/ y ine
w Ráſcyey/ Serbiey y w Albániey. Bulgárya z Andrinopolem
przy Turku zoſtáć miáłá. Jákoż ták poſtanowili/ y Poſły z tym
odpráwili: Poſłowie to przyśięgámi warowawßy/ do Turek
ſie wroćili/ doſyć czyniąc vgodźie/ wroćili zamki przerzeczone
Deſpotowi/ y dwu ſynow iego/ ktore iuż był poślepił. Bacząc to
Przymierze krol pozwolił ná 10 lat. Julianus Kárdynał/ zwieśił głowę/ dał znáć Papieżowi o tá-
kim przymierzu z Turki.

Látá 1444. Nie podobáłá ſie tá ſpráwá Papieżowi: á w
tym też poſłáli do krolá Włádyſłáwá z liſty. Fránćißek Kárdy-
nał/ Przełożony Papieſki nád okręty: Tudźież też Xiąże Bur-
gundiyſkie/ y Wenetow Genueńſkich hetmáni wodni. Więc też
Przymierze Chrześćiánie łamią. y Ceſarz Konſtántynopolſki przy nich/ opowiádáiąc żeſmy zále-
gli ćiáſne morze/ nie może nigdźiey Turek przebyć z Natoliey do
Romániey: áby krol lud co nawiętßy zbierał/ wypądzáiąc Tur-
ká z Grecyey zá ich pomocą: á Julian Kárdynał od przyśięgi ro-
związał. Krol w rádźie będąc/ około tey rzeczy chwiał ſie y ſám
y tám/ niewiedząc co czynić: iedni radzili/ drudzy rozradzáli.
Náoſtátek/ dał ſie námowić Kárdynałowi/ zwłaſczá gdy mu
Papież wſkazał/ iż tego przymierza nie mogł czynić z Turkiem bez
iego wiedzenia. A ták tegoż roku rußył ſie krol Włádyſław z Se
giedyniá ku Andrinopolu przez Bulgária nád Dunáiem/ zá trzy-
Drágulá Woie-woda Wáłáſki. dźieśći dni do Nikopolim przyćiągnął. Drágulá Woiewodá
Wołoſki k niemu przyiáchał: widząc lud máły/ rádźił mu áby
tey bitwy nie zwodźił/ bo iedno piętnaśćie tyśiecy ludźi miał/ po-
wiádáiąc/ iż Turek więcey ludźi miewa/ gdy w łowy ábo ná
przeiazdzkę iedźie/ á coż ná woynę. Amurat Turecki Ceſarz gdy
ſie tego dowiedźiał/ dźiwował ſie bárzo: y zebrawßy lud wiel-
ki z Azyey/ ćiągnął przećiw krolowi/ mowiąc: Wzgárdźili Gau
rowie Bogiem ſwym/ weznę go ia ſobie przećiwko im na pomoc.
Potkanie W[...] grow z Tu[...] Votkáli ſie v Wárny/ naprzod Węgrowie po práwey ſtronie/ v
[...]ych był przełożonym Biſkup Wárádzyńſki/ nie mogli ſtrzy-
[...] Tureckiey wielkośći/ pierzchnęli iedni przećiw Gállácyey/
[...] ku Romániey ná gory/ tákież Wáłáßy rozpierzchnęli ſie

y tám

y tám y sám. Ná ktorych mieysce Fránko Bán / Julian Legat/ przyßli bronić chorągwie ś. Ládysłáwá: do ktorych krol Władysław przypadßy/ wielką dźiurę w Turcech vdźiáłał/ ták iż iuż byli Turcy poczęli vćiekáć. Potym krol widząc iż wßystká moc Turecka ná Jánczárách záwisłá/ skoczył ku nim z Polaki swemi/ tám od wielkośći ogárnion/ y ącz śię długo bronił/ wßákże iednák nie vßedł: záwárł tám męstwo swoie y serce wspániáłe: ostáteczną walką z nieśmiertelną sławą Rycerstwá y hetmáństwá swoiego. Polakow tám wiele przy nim ná on czás zginęło / ledwie kto vßedł: á miedzy nimi Jan Rzeßowski/ ktory był potym Biskupem: á Grzegorz z Sánoká / ktory był potym Arcybiskupem Lwowskim. Byłá wielka żáłość po wßem Chrześćiáństwie/ máiąc zá złe Pánom Chrześćiáńskim / iż królá od ták zbytniey á ßkodliwey śmiáłośći nie hámowáli. A ták zginął Władysław v Wárny ná koßtownym polu/ látá wyßßey pomienionego / máiąc wieku swego 21. rok. Pánował Polakom dźieśięć lat/ á Węgrom cztery. A w tych czáśiech gdy Krol z Turki czynił w Węgrzech/ Slężacy czynili wielkie ßkody w Polsce/ przećiw ktorym zebráwßy śię Polacy/ poimáli Gorzowá y Ciećierzyná/ ktorych raytárstwo zbijáło/ spalili ie/ y wiele inych przy nich.

Władysław zábit od Turkow pod Wárną.

Tegoż czásu było wielkie trzęsienie ziemie po wßem świećie/ że też sklep v ś. Káthárzyny w kośćiele ná Kázimierzu vpadł/ áż potym zbudowan drugi/ roku 1505.

Tegoż roku wyßßey opisánego 1444. Zbigniew Kárdynał/ y Biskup Krákowski/ Siewierską ziemię w Sląsku/ od Wacłáwá Cießyńskiego Xiążęćiá / kupił wiecznie ná Krákowskie Biskupstwo/ zá ßeść tyśięcy grzywien großy ßerokich. Potym Jan Konárski Biskup Krákowski/ przykupił k niey Koźięgłowy v Krystyná Koźięgłowskiego/ Roku 1520.

Siewior Xięstwo ná Slasku

Kázimierz IV.

P*O bráćie ná krolestwo Koronne wstępuie*
Kázimierz, ktory Páństwem według śił kieruie.
W Pomorskie zamki wiezdza, Krzyżaki waleczne
Zwoiowawßy, przymierze bierze z nimi wieczne.
O Sląsko z Czechy, z Węgry, bitwę stacza krwáwą,
Zá potężną Koronney Monárchiey spráwą.
Málborku, zá pieniądze dostał Pruskiey ziemie
Stolice, w ktorey przedtym rządziło ich plemie.
Opánował y Choynicz, ącz tám swych niemáło
Stráćił, lecz śię przedśię dość woley iego st...
Zá co go... Polsce pieknie zálećił...



Látá od Národzenia Páńskiego/ 1447.

KAzimierz Wielkie Xiążę Litewskie/ po śmierći brátá swego Władysłáwá Węgierskiego y Polskiego krolá/ od Turkow pod Wárna zábitego/ ná krolestwo Polskie koronowan w Niedźiele názáiutrz po ś. Janie Chrzćićielu/ w Krákowie/ przez Wincentego Arcybiskupá Gnieźnieńskiego/ z wielką powagą y rádośćią pospolitego ludu/ przy ktorey byli Bolesław y Władysław Mázowieckie Xiążetá/ w tyśiącu koni/ y krolowa Zofia mátká iego: Cieszyńskie/ Ráćiborskie/ Oświećimskie Xiążetá: też Swidrygał Siemienowicz/ y Wásil Ruskie Xiążetá. Byli też dwá Komendatorowie z Prus: Henryk Elbielski/ y Ludwik z Nowego/ przez Mistrzá Kondratá z Herliáshausu posłáni/ y inszych ták z Slaská/ z Czech/ z Moráwv ... ko y z Węgier było dosyć: Przeto tey Koronácyey ták dłu... było/ przez trzy látá/ iż sie domniemawáli krolá Włády... Turcech bydź żywego.

Ná drugi rok/ to iest 1448. Przyiácháli Postowie z Litwy ná Seym do Lubliná/ ná ktorym żądáli Pánow y Rády Polskiey/ áby zapisy/ ziednoczenia/ Litwy/ Zmudźi/ y Ruśi z Polską/ były zmienione/ áby im Podole/ zamek Oleszko/ z powiátem Wiethle/ Lopáćin y Horodlo było wrocono. Ná co Pánowie Polscy odpowiedźieli/ iż sie im tego vczynić nie godźi/ co iest mocno zapisy y przysięgámi przez krole násze vtwierdzono/ zwłaszczá przez Jágiełá/ ktory sie obowiązał/ y potomki swoie w tym mocnie obligował zapisy y przysięgámi/ te cztery rzeczy dźierżeć/ pierwey niżeli krolewnę Jádwigę z krolestwem wźiął. Pierwszy Artykuł/ iż miał ś. Chrzest przyiąć/ z bráćią y z poddanymi swemi/ y vczynił temu dosyć. Drugi/ iż wszytko swoie Xięstwo/ y inne dźierżawy/ ktore miał/ y nábydź mogł/ ku krolestwu Polskiemu przyłączyć y przywłaszczyć miał/ y tákże vczynił. Trzeći/ wszystkie skárby swoie ná potrzeby krolestwá Polskiego obroćić. Czwarty/ iż miał wszytkie więźnie Krześćiánskie wypuśćić. Czemu/ iż dosyć vczynił/ was naprzod Chrześćiány/ y dobremi ludźmi/ násza miła bráćia podźiáłał/ rozdawszy wam kleynoty/ y dáry kosztowne/ ktorych sámo Rycerstwo koronne vżywa zá osobliwy znák Szláchetctwá: iákoż tego listy osobne/ dostátecznie są opisáne. Ná co Witołd y inszy przodkowie wászy iednostáynie przyzwolili/ y kocháli sie w tym ziednoczeniu/ ktore wam więcey poczćiwośći y pożytku przynośi niż vmnieysza. Co sie tknie źiemie Podolskiey/ tá nigdy nie należáłá ku Litwie/ áni też iey mieli Polacy od Litwy: iáwnie to iest opisano w Kronikách/ iż Krol Káźimierz dostał iey/ część spadkiem przyrodzonym/ część pod Tátáry/ ktorą kiedy chćieli/ bráli. A potym Káźimirz/ poczyniwszy twierdze drewniáne/ w Kámieńcu/ Pákoćie/ Brásłáwiu/ w Miedzybożu/ w Włodźimierzu/ dźierżał ie z pokoiem: po iego śmierći przyszły ná Ludwiká/ y był w dźierżeniu ich: po [illegible]wiku przyszły ná krolá Jágiełá/ iáko ná krolá Polskiego/ k[illegible] ku dźierżeniu swoim zásłużonym/ á osobliwie Spytko[illegible]: dawał też z łáski dźierżeć bráćiey niektore zamki w Ruś[illegible] [illegible]ołdowi y Swidrygałowi/ do żywotow ich tylko/ ale nie [illegible]czność: dla iego szczodrobliwośći docześney/ nie mogłá nam [illegible]zność zginąć. Xiążę też wásze Zygmunt niebosczyk/ dźierżą[illegible] [illegible]rem á nie wiecznośćią/ iákoż y list iego tego poświad[illegible] [illegible]wszy to Posłowie/ nic nie replikuiąc odiácháli do do[illegible].

Látá 1449. Roman [illegible] Wáłáski/ hołdownik Korony POlskiey vmárł/ á [illegible] w ten czás w Wo[illegible] dowiedźiawszy sie o tym/ [illegible]e zárázem áż do [illegible] przyiáchał ná dźień ś. Wá[illegible]cá/ posłał do Pi[illegible] manowego/ Piotrá Odro[illegible]żá/ Janá P[illegible]

Posłowie Litewscy o dirruptiae vniey.

Respons ná kondicye Jágiełowe.

Ziemiá Podolska.

Roman [illegible]

y Jáná z Koniecpolá Kánclerzá z zupełna moca/ ktorzy od niego przyieli przyśięge hołd oycowſki dźierżeć / nápoly z Olexym brátem. *Hołd Wáłáſki.* Trzeći brát Bogdan/ miánował ſie też bydź ſynem Romanowym / przećiw ktoremu Olechno żadał pomocy v krolá Káźimierzá. Krol zebrawſzy lud z Ruśi y Podola/ poſłał z nim Jáná Oleſkiego z Senná/ ktory Bogdaná wypedźił z Wołoch. Bogdan potym gorne łotroſtwo zebrawſzy/ wypedźił záśie Olechná y z mátka iego do krolá: krol Káźimierz drugi raz woyſko zebrawſzy/ do Wołoch poſłáł: Bogdan máiac ſpráwe o tym/ potkał ſie z woyſkiem krolewſkim/ bili ſie od ráná áż do wieczorá: áczkolwiek náſzy plác otrzymáli / ále wiele ludźi zacnych w tey bitwie poginełó/ á miánowićie Piotr Odrowaſz / Mikołay Páráwá / y Michał Buczácki: pochowáni żáłośnie we Lwowie. *Wołoſzá porá-żona.* *Polacy zwyćię-ſtwo otrzymá-li ále krwawe.* Arcybiſkup Lwowſki brát rodzony Odrowaſzow/ od żáłośći (żáluiac brátá ſwego) vmárł zárázem: tego Bogdaná potym Piotr/ ktory był Woiewoda Wáłáſkim/ zárzezał.

Potym roku 1452. wielkość Tátárow ná Podole przyſzło/ gdźie wiele ſzkody poczynili / ták w ludźiech iáko y w dobytku/ Rowu dobyli/ tám Zbigniewá Reiá poimáli z żona.

Rey poiman.

Tegoż roku o ś. Bárthłomieiu / Száchmát Car Tátárſki/ wielkie ſzkody w Ruśi poczynił znowu/ wielekroć ſie wrácáiac/ ludźi wiele nieopátrznie pobrał: á to iáko niektorzy piſza/ z przywodu Litewſkich Pánow/ ktorym márkotna byłá oná odpráwá Pánow Polſkich/ o inkorporácyey Wielkiego X. Lit: do Polſki. *Tátárowie Polſkę burza.* Czego zayźrzac Ecygierey Car Przekopſki Száchmetowi/ rzućił ſie ná Száchmetá / y porázil go / ták iż Szachmát vćiekł do Litwy/ á tám był opátrzon żywnośćia do czáſu. *Tátárowie ſie zſoba biia.* Ale gdy go krol Káźimierz obaczył z Ecygierem porozumienie mieć / dał go do więzienia ná Rowno/ y tám w nedzy żywotá dokonał.

Roku 1453. zmowiona byłá krolowi Káźimierzowi przez Poſły / we Wrocłáwiu pozoſtáła małżonká Albrechtá krolá Rzymſkiego y Węgierſkiego/ y przynieśiona do Krakowá látá 1454. Przećiw ktorey krol Káźimierz wyiáchał z wielkośćia Xiażat y Pánow/ y wſzelkiego Rycerſtwá. Przyiáchał też przy krolowey y Kápiſtran mnich/ ktory był káznodźieia dobrym/ przeto mu śrzod rynku Krákowſkiego vczyniono było ſtolec podle kośćiołá ś. Woyćiechá/ z ktorego kazał poſpolitym ludźiom: ále od niego kápłan inny muśiał lu[illegible] iego kazánie wykłádáć / bo Włoch był/ zakonu ś. Fránć[illegible] *Kápiſtran Prædicator w rynku Krákowſkim.*

Kośćioł Bernárdynſki ná Strádomiu.

Widzac ludźie iego świat[illegible]ość / wiele ſie ich ná iego zakon obroćiło: ktorym kośćioł K[illegible]ynał Zbiſzek/ Biſkup Krákowſki/ ná Strádomiu záłożył ná dworzyſku brátá ſwego/ Jáná z Oleśnice/ pierwey drzewiár[illegible] á potym po dwu lat murem wy[illegible]ied źiony/ y Pátronowi ś[illegible]mu Bernárdynowi poświećił

y wy=

y wywiodł/ ktory y podźiśdźień stoi.

Roku 1454. Przyiáchali Posłowie z Prus / od Szláchty y Mieszczan/ ták z Gdańská/ z Elbiagu/ iáko y z inad/ poddawáiac sie krolowi pod obrone/ y pod posłużenstwo: Abowiem Krzyżacy wielkie złości y drapiestwa nád niemi wymyślali / to iest / żony od meżow bráli gwałtem / tákież y dźiewki/ imienia/ dobytki pobieráli/ á Klasztory ná mieyscách miesżkáncow támecznych záśadzáli / w niewola prosty lud bráli. A z tey przyczyny z miast y z zamkow wyrzućiłá ie szláchtá/ áby ná sámym Málborku stáli. Krol Kázimierz miał około tego rozmowe z rádámi swoiemi: ná co wszyscy przyzwolili / hołd pod przyśiega náznáczyli: Aż náostátek Gdańscy mieszczánie/ przy wolnośćiách sobie obránych zostáli/ to iest/ cłá ták ná wodźie / iáko y ná źiemi / dano im wolne. Hołdem ich dárowano / to iest / śiedmia set grzywien / z mieyskiego dochodu/ y wszytkie młyny mieyskie y wyspy z Zuława máła/ y ze wśiami ktore ná nich sa/ tylko sobie krol wśi trzynaśćie wymowił. Z tego wszytkiego iedno mieli dáwáć Gdańszczánie złotych 2000. ná káżdy rok / cztery dni krolá chowáć ze wszystkim dworem / z dostátkiem wszytkiego/ kiedykolwiek tám przyiedźie. Zebrawszy tedy lud/ ktory mogł naprędzey mieć krol Kázimierz / ćiagnał przećiw Ludwikowi Pruskiemu Mistrzowi/ y przećiw Krzyżakom położył sie v Choynic: Tegoż roku názáiutrz po ś. Lámpertym: przećiw ktoremu też Pruski Mistrz Ludwik z ludem swym/ ktory miał z Sásyey y od Xiażat pogránicznych/ wyćiagnał nie mieszkáiac. Potkáli sie v Choynic/ tám poráźili Polacy pierwszy vff Pruski / w ktorym zábit Bálthazár Zegáńskie Kśiaże: á Bernát Sztámbárski wodz tego woyská poiman. Drugie vffy potykáły sie dobrze: trwáłá bitwá ná obie stronie iednáko przez długi czás: á gdy przyszło ná ieden vff Polski pieniężny źle spráwny/ niezwyczáyny ku bitwie/ ná stronie stoiacy/ ktory drugim w potrzebie wnet serce zepsował/ począł pierwey pierzcháć niż potrzebá przypádłá/ á tám byli ludźie pospolići/ wiecey groszowi / niż słáwie przywykli. Krol Kázimierz nápominał ie/ áby sie obroćili nazad: ktore hámuiac/ máło y sam w rece nieprzyiaćielskie nie wpadł/ áż go swoi ochronili. Pogineło tám Polakow bárzo wiele / ludźi grzecznych / poimánych było trzy stá: krol Kázimierz chcac sie pomśćić/ zebrał znowu ludźie/ iedne zá pieniadze z Czech / z Moráwy / ze Slaská: drugie swoie własne/ z Litwy y z Polski/ z ktoremi sie położył v Opoki blisko Toruniá. A gdy mu sie wszytek lud ściagnał/ ruszył sie do Prus/ po ś. Kátharzynie názáiutrz / zdobywał zamkow niemáło pod Prusy. Pruski záś Mistrz nie máiac czym zápłáćić służebnym swoim/ dźierżał ie ná słowie/ dawszy im [illegible] zamek Málbork ták z strony Krzyżakow/ iáko y sw[illegible] nie záp[illegible]

Krzyżacy strásni Prus[om].

Gdanska wolność.

Bitwá znowu z Krzyżakámi

Polacy przegráli.

Krol Prusy wo[iuie].

Málborg krol kupil.

Boiac ſie tedy ſłużebni oblężenia ná Málborku/ ktorych było 6000. poſłáli do krolá/ áby im pieniadze záſłużone dał/ obiecuiac mu zamek Málbork ſpuśćić: Krol Káźimierz nie miał ták wiele pieniedzy/ ále włożył dań ná duchowne y ná świeckie/ y ktemu z kośćiołow Wielkiey Polſki pobrano ſrebro/ krom Krakowá. Zgromádzono tedy ſumme pieniedzy: Naprzod ſámi Gdańſczá nie dáli 40000. złotych czerwonych Vlrykowi Czerwonce: potym Polacy dwádźieśćiá y pieć tyśiecy/ temuż Czerwonce z iego towárzyßmi odłożyli/ á oſtátek pieniedzy o wyzwolenie zamku/ tákież więźniow/ odłożono było do Wielkieynocy. Po Wielkieynocy/ Czerwonká wźiawßy oſtátek pieniedzy od krolá Polſkiego/ Pruſkiego Miſtrzá do Czczowá przyprowádźiwßy/ krolá Káźimierzá z Pány Polſkiemi/ forta od rzeki Nogatu/ ná zamek Málborſki puśćił/ ná ktory krol ze Gdańſká proſto z pokoiem wiáchał/ Roku 1457. we śrzode Swiateczna. Summá dána ieſt ßeśćiu tyśiecy ſłużebnym/ z Málborku y za więźnie czterykroć ſto tyśiecy/ śiedmdźieśiat tyśiecy/ y ßeść tyśiecy złotych Polſkich/ Miáſto Málbork nie rychło ſie poddáło/ áż im dotłuczono z zamku. Drudzy ſłużebni wtárgnawßy do Jlkußá/ zwłaſczá Stoß z Olbráchćiez Swieborowſkim/ wźieli tám ſto koni/ ktoremi wode ćiagniono/ Miáſteczko Sláwkow wybrawßy/ zápalili: w Wieluńſkiey źiemi twierdz w Kapnie ośiedli/ z ktorey ßkody czynili/ mowiac: iż im w Prußiech służby nie zápłacono. Nád to ieſzcze drużyná zebrána/ ták z Czech/ z Slaſká/ iáko y z Polſki/ vczyniwßy ſobie Twierdz ná gorze Zebráczycach blisko Oświećimiá/ czynili wielkie ßkody w Polſcze też o zapłate: Przećiw ktorym był poſłan Pieniażek ſtároſtá Krákowſki/ ktory był opatrzon dobrym dochodem/ po złożeniu Janá Czyżowſkiego z ſtároſtwá Krákowſkiego/ áby tám ſłużebnych doſtátek chował/ á to drapieſtwo vśmierzył: ktory Kapno obległ pod Stoßem/ wßákże go potym ná rokowániu puśćił precz z kondycyámi wolno/ á Kempno oſádźił ſwoimi.

Summá wßyſtkiego zá Málborg 476000

Zolnierze záſłużonego ſie domagáiá Stoß z Sieborowſkim.

Pieniażek.

Tego też czáſu Wrocłáwſcy y Namyſłowſcy Mieſczánie/ do krolá Káźimierzá Poſły ſwe poſłáli/ gdy krol był w Leczycy/ áby ie wźiał w ſwa obrone/ powiádáiac te przyczyne: iż Jryk Podebráńſki/ krol Czeſki/ odſczepieńcem bedac wiáry Chrześćiáńſkiey/ nie ſłußnie to chce mieć po nas/ áby nam roſkázował/ ſłußnieyßa/ ábyſmy pod regimentem y obrona Páſterzá Kátholickiego byli. Krol ſie im z tego nie wymawiał/ iedno ná ten czás potrzebe Pruſka vpátruiac/ ná inßy czás to odłożył.

Wroctáwiánie wiáry Katholickiey bronia.

Tegoż roku 1454. Jánuß Oświecimſkie Xiaże/ y Przemy-
[illegible] drapieſtwo czynili w Polſcze/ przećiw ktorym
[illegible] ároſtá/ y Jan Kuropátwá Pod-
[illegible] bnymi/ ktorzy oblegli Oświe-

ćim/ y

čim/ y wźieli / á ná nim Jana Czyżowskiego stárostá vczynili/ wszákże gdy łáski prośił/ dano mu zá Oświećimskie Xiestwo 20000. groszow pláskich/ z ktorego wiecznie vstapił.

Tegoż też czásu Tátárowie Ruskie ziemie woiowáli/przećiw ktorym Jan Láscz/ z domu Pomian/ stárostá z Zukowcá/ z drugim Rycerstwem zebránym: wypráwił sie predko/ zagon pierwey/ á potym Kosz ich poráźił ná świtániu.

Láscz Tátáry Pogromił.

Roku potym 1457. Mistrz Pruski Ludowik/ chcac sie zemśćić krzywdy swey nád krolem Káźimierzem/ niektore miástá krolewskie y zamki w Prusiech popustoszył: przeto krol zebrawszy woysko woiennym prawem/ przećiwko niemu sie wezbrał. Tám Krzyżacy do sczedu ze wszytkiemi ich woyski poráźił/ áż ledwie sam Mistrz Ludwik nogami sobie porádźił: y ták Polacy (áczći wprawdźie z wielka trudnośćia) wszytkie zamki Krzyżackie opánowáli. Potym roku 1461. mieśiacá Lipcá/ Andrzey Teczyński vderzył Plátnerzá Klimuntá w Krákowie/ iż mu zbroie nie rychło wygotował/ ktory gdy ná gwałt záwołał/ wiele ludźi pobudźił. Ráycy ná zamek szli skárżyć/ y niż Ráycy z zamku zeszli/ pospolstwo zámknawszy brony/ ná gwałt w dzwony vderzyło/ gdźie sie wiele ludu zbroynego zeszło. Teczyński záwárł sie był w domu Kizynkowym/ ná Bráckiey vlicy/ ále tám temu mieyscu nie dufał/ vszedł do kośćiołá ś. Fránćiszka z synem Janem/ y z Secygniowskim/ y z Spytkiem Melsztyńskim/ á tám ná wieże wleźli/ ále y tám nie do końcá vfał/ vćiekł do Zákrystyey/ towárzystwá ná wieży zániechawszy/ pospolstwo Mieyskie bez żadnego baczenia mieyscá y osoby/ rzućili sie y dobyli gwałtem Zákrystyey/ hániebnie go vśiekszy zámordowáli/ y ćiáło ná Ratusz wlekli vmárłe tłukac/ dwá dni w Ratuszu leżáło/ trzećiego dniá doniesione było do kośćiołá ś. Woyćiechá/ á czwartego przyiaćiołom wrocono/ ktore pochowano w Xiażu. Ná drugi rok pozwáni byli Ráycy Krákowscy przed krola/ ná Vigilia trzech Krolow/ ktorzy prośili naroku/ áby byli sadzeni práwem Niemieckim przed Woytem/ według ich przywileiow. Krol z Rády á mi swemi powiedźiał im/ iż nieboszczyk Teczyński odzywał sie też z wámi ná to práwo/ á niechćieliśćie mu go złożyć/ iedno bez práwá y záchowánia hániebnie go zábić. Tám skazano ná śmierć czterech z Rády/ to iest Kondratá Lángá/ Stánisławá Lámitterá/ Járosławá Szárleiá/ Marćiná Belze: A z pospolstwá/ Janá Theysznárá/ Janá Wolframá Kusznierzá/ Janá Málárzá/ Janá Scherlánga Slosárzá/ y Cechm[...] [...]tusznego á Plátnerz vćiekł. Ná zamek do wieże [...] Teczyńska wieżá: szostego dniá/ przy[...] támże ná zamku pod ta wieża 15. d[...] á trzech z nich wźiał ná Rábsztyn[...]

Krzyżacy nágłowe poráżeni.

Teczyński zábit od pospolstwá w Krakowie.

Rayce Krakowskie pośćinano

C

ßnárá / Janá Wolfrámá / Márćiná Betze: ktore chował pod ſtrażą długo / áż dwu wyprawiono / á trzeći vmárł.

Krol Choyniki wźiął pod Krzyżakámi. Z Krzyżakámi wieczne przymierze. Pomorſka źiemiá do Polſki wiecznie należy.

Potym 1466. Krol Káźimierz / miáſto y zamek Choynicki opánowawßy / zgodę y przymierze wieczne zá przyczyną wiela Xiążąt z Miſtrzem Pruſkim / y z narodem Niemieckim wźiął: y od tego czáſu Pomorſka źiemiá / Michałowſka y Kulmeńſka / do Korony Polſkiey przyłączona ieſt / o ktore Polacy ſto ośmdźieśiąt lat z Krzyżakámi walczyli.

Czeſkim krolem ſyn Káźimierzow Władyſław.

W tym czáśie też Jrzyk krol Czeſki vmárł: po śmierći iego / Czechowie prośili / áby Káźimierz Władyſławá ſyná ſwego ſtárßego / ná kroleſtwo im poſłał. Káźimierz poſłał Poſły do Ceſárzá Fryderyká w tey ſprawie: ná co gdy Ceſarz przyzwolił / Roku 1471. mieśiącá Lipca / Władyſław ſtárßy ſyn Káźimierzow / z Krákowá do Czech wyiáchał ná koronácyą / máiąc z ſobą ludźi iezdnych śiedm tyśiecy / pießych dwá tyśiącá: przez Skáwinę / Oświećim / áż do Prági / á tám z wielką wdźięcznośćią był przyiet. Koronowan y pomázan ná kroleſtwo Czeſkie / dniá 21. Sierpniá / przez Mikołáiá Biſkupá Kámienieckiego / przy inßych Biſkupiech z wielką rádośćią poſpolitego ludu.

Poſłowie Węgierſcy do krolá Káźimierzá.

Słyßąc Węgrowie co ſie dźiało w Czechách / poſłáli poſły ſwe do krolá Káźimierzá / Janá Strygońſkiego / y Pączy Kośćielſkiego / Biſkupy: y Ráynoldá z Ryzgonu / żądáiąc drugiego ſyná ná Węgierſkie kroleſtwo / to ieſt Káźimierzá / ktory ſie był po Władyſłáwie vrodźił / powiádáiąc bydź Máthiaßá wielkim ſkáżcą kroleſtwá Węgierſkiego / ktory iedno łupi poddáne / á z Turkiem nie walczy / iedno z Chrześćiány. A ták krol Káźimierz poſłał ſyná Káźimierzá do Węgier ná kroleſtwo we dwánaśćie tyśiecy ludu / przyćiągneli do Nitry / żaden do nich z Węgrow niechćiał przyiácháć / áni ſtácyey dáwáć / táko byli obiecáli. Widząc to ſłużebni / zwłaſczá Niemcy / ktore Káźimierz zá pieniądze chował / odiecháli precz z Węgier / y niektorzy dworzánie / ſnadź żywnośći nie mieli / wßákże z nich / iedne cżći odſądzono / drugie ná gárdle kárano. Krol Máthiáß o nim dobrą ſprawę máiąc / vmyślił go obegnáć ná Nitrze: ále krolewic Káźimierz / w dźien ś. Szczepaná / w nocy viechał z Nitry / z niektoremi dworzány / y przyiechał do ſwoich z pokoiem do Jławy. A Paweł Jaśienſki zoſtał ná Nitrze ze trzemá tyśiecy ludźi / áby ná ſobie lud Mátyáßow záwieśił: ktorego gdy Mátyáß dobywał / bronił ſie dobrze / áż przez rokowánie táką ßkodę vczynili: iż Jaśienſki ze wßytkim ludem / y z ſwoiemi ſtátki wolno wyniść miáł / zamek [illegible]wßy. Wyćiągnął tedy Jaśienſki z ſwoim ludem prze[illegible]mek / gonił go Mátyáß nie bacząc ná vmowę [illegible] Ale gdy obaczył / iż ſie bronić chćieli / v[illegible] zdobywał tych zamkow pod náßemi Jłá-

Jáśienſki mężny.

Máthiáß [illegible]

mi/Jłáwy/Turcza/Hubienei/Michálowa/ y Strobkowa. A z tey fortuny Máthiaß podniosł sie w pychę / rozpisał do wßystkich krolow Chrześćiáńskich/ y do Papieżá listy/ iż krolá Polskiego wygnał z Węgier/ poráziwßy mu 2000. ludźi/skárby wielkie pobrawßy.

Roku 1472. Przyiáchał do krolá Káżimierzá Legat Papieski/ Márek Pátryárchá Akwilenski/rodem Wenet/proßac krolá Polskiego/ tákież y Czeskiego/ áby przestáli z Máthyaßem wálek/ á te nakłády ná co inßego / nie ná wnętrzne bitwy obrócili/ á ná Turká sie społu gotowáli z inemi Chrześćiány: ále tego iednánia do końcá nie dowiodł/ábowiem przyrzekał/ iż Máthiaß miał wróćić zamki y wßystkie dźierżáwy / ktore pobrał krolowi Czeskiemu/ áwżdy przedśie nie wróćił. Dla czego zbieráná drużyna nászych brátow / ták z Czech/ z Moráwy / ze Sląská/ y z Polski/ ßli do Węgier ośiedli ná Powazu gorę modrą / y gorę Bukowiec / z kąd czynili wielkie ßkody Węgrom. A w tym też Máthiaß posłał Tarczego Thomaßá/ z ßesćią tyśiecy ludźi ná Podgorze do Polski/ktorzy bez wieśći przyßedßy/Zmigrod miásto y zamek wźięli/wybrawßy spalili: od tąd ßli do Jásłá/ Brzostku/ Koláczyc/ Fryßtaká/ Dukle/Puzná/ Dąbrowy/ktore wybrawßy/ wypalili y ze wśiámi okolicznemi. Krosno obegnawßy wßędźie/ w okolicy pustoßyli/ áż potym przez przymierze z Máthyaßem wźięte/ z Podgorza wyßli. Potym sie obrócili przećiwko Komorowskiemu Polakowi/ pod zamki Rozembérk/ Hrádek/ Zábiniec/Stárygrod/ Litáwę/ ná ktorey sie był ten to Tarczy z ludem zámknął/ z ktorey gdy mu dano 8000. złotych we złoćie/ vstąpił/ y iáchał do swoich kráin.

Tegoż roku Káżimierz chcąc sie pomśćić krolá Czeskiego krzywdy nád Máthyaßem/zebrał lud wielki przećiw iemu/Litwy/ y Tátar/ y Polakow / ktorych pißą bydź do 40000. ćiągnął z tym ludem przez Mstow/ Krzepice / áż do Sląská/ bo tám był Máthyaß wźiął Kluczborg y Byczynę w ćiągnieniu. A przepráwiwßy sie przez Odrę v Chrápowic/ położyli sie v Oláwy: Máthyaß sie vdał ná Wrocław/ woysko iego vderzyło ná Picowniki Polskie/ ktorzy bez spráwy wolno ieźdźili to sám to tám/ ále im przedśie nic nie vczynili / bo vßli obronną ręką do woyská. Rußywßy tedy lekki lud z woyská Káżimierz / zwłaszczá Tátáry á Litwę / z Páwłem Jaśienskim/ y z Dworzány pod wielką chorągwią/ vderzyli ná lud Máthyaßow/ y porázili go: gdźie zostáło zábitych tyśiac / poimánych zacnieyßych ßeśćdźieśiat/ miedzy ktorymi byli Vlryk Prosteński/ Piotr Hugwi[illegible] Páweł Kárwat/ y drudzy co przednieyßy. Przyiáchał pot[illegible] Władysław krol Czeski/ we dwudźiestu t[illegible] większa polowicá byłá/ bo [illegible]

Poseł Papieski do krolá o zgodę z Mátiaßem.

Czechowie y Polacy woiuią Węgierskie kráie.

Komorowskiego zámki.

Káżimierz woiuie Węgierskie gránice.

Mátyaß porażon.

Wrocław oblężon. ſtąpili ku Wrocłáwiu / y oblegli go z dáleká po lewey ſtronie: ſpráwy żadney áni zgody nie było / przeto mu nic nie mogli vdziáłáć. Ná picowániu wiele nászych náchwytano/ktemu ſie ná ſzym oboz zápalił w ſilny wiátr/ gdźie wiele koni/ſtátkow/ wozow/ y żywnośći pogorzáło. *Plagá ogniowa.* Piſzą Kronikarze/ iż tám było náleźiono Boże ćiáło miedzy dźiáły/ przeto P. Bog tę plagę ogniową ná nie przepuśćił. Widząc tedy Máthyaſz złą ſpráwę nászych / po wielkim ſtráchu wźiął záśię ſerce / poſłał ná dwoie woyſká ſwoie czynić / krolowi ſzkody: iedno do wielkiey Polſki/ drugie záś do Wieluńſkiey źiemie / ktorzy wielkie ſzkody czynili przez ogien/ y miecz. W ten czás też Xiążę Opolſkie rzućił ſie ná Miáſteczko Kłobucko / ále od Mieſczan był odpędzon / ále *Mátyaſzow lud w Polſzcze plondruie.* Miedzyrzecz/ Kożuchowſkiego y Głogowſkiego Xiążećiá ſpalili. Zamek ſtároſtá Sendźiwoy przedał / iáko piſzą/ zá złoto/ tákże woiowáli áż do Poznániá. Ku temu w woyſku Polſkim y Czeſkim był wielki głod / y czerwone niemocy: więc też źimná *Przymierze z Mátyáſzem.* záchodźiły / ták iż muśieli z Máthyaſzem wźiąć przymierze do czáſu/ iáko żądał do dwu lat y ſześći mieśiecy / y ták názad odćiągneli.

Poſeł krolá Perſkiego do Kázimierzá. Roku 1474. Káteronus Zeno/Poſeł Huſákáſáná krolá Perſkiego/ przyiáchał do krolá Polſkiego z liſty / Arábſkim piſmem piſánemi/ powiádáiąc o ſwey fortunie z Turkiem/ iż go wielekroć porażał: á ták áby też krol Polſki z drugiemi krolmi Chrześćiánſkiemi ćiągnął do Konſtántynopolá / ſkoro da P. Bog ná Wioſnę/ Turki z Grecyey wyganiáiąc/ w czym mu obiecował z tyłu Turkom niepomáłu ſzkodźić.

Turek Wołoſzą woiuie. Roku 1476. Ná Stephaná Woiewodę Wołoſkiego / zebrał ſie mocno Turek z Tátáry/ czynili mu wielkie ſzkody w iego źiemi/ przećiw ktorym zebrał ſie Stephan/ Tátáry napierwey poráził / ná Turki vderzył / gdy ſie przepráwiáli przez Dunay / ále od wielkośći przemożeni / bo mu w tył drudzy Turcy záſzli byli/ wſzákże viáchał ze złego rázu / tylko dwieśćie ludźi ſtráćiwſzy. Turcy mu ſzkodę czynili w źiemi/ ále ich wiele pochwytał Woiewodá w picowániu / prośił Mathyaſzá o pomoc: Máthyaſz roſpiſał liſty / y ſkoro ſie zebrał / vćiekli Turcy z Wołoch: z tey przyczyny poſłał mu Papież dwá tyśiącá złotych we złoćie. Rychło potym w Węgrzech y gdźie indźiey około / Turcy czynili wielką ſzkodę/y krolowi Máthiaſzowi pięć zamkow wźieli nad Dunáiem/ ktore był nie dawno pobudował/ drewniáne.

Káffá od Turká wźięta. Tegoż roku Káffe miáſto pánow Genueńſkich / Turek przez práktykę Włoſką wźiął / ktora ſie broniłá cztery á dwádźieśćiá lat doſyć mężnie Turkom/od wźięćia Konſtántynopolá: wſzák że te zdrayce Włoſkie zábrał Pohániec do Konſtántynopolá/ y do wież [illegible] vſádzał / tákież inny lud zábrał ktory ná Káffie

był/ á

był/ á Káffe swemi osádźił. Tegoż roku Máthyaß pobrał zamki y imioná Xiążetō Slaskim/ gdy z sobą wálczyli sámi Xiążetá: á miánowićie Jánußowi Gliwickiemu: Bytom/ Szwir/ Kleniec/ Kożle/ Oleßnice/ Wołow/ y sámego wsádźił do więźienia. Wacłáwowi zás Xiążećiu Rystnickiemu wźiął Rybniki/ vczyniwßy go ßalonym/ w więźieniu zgnoił. Cießyński od troski vmárł: przyczynę te nálaßł ná nich: iż ia was/ práwi/ bronię á vtracam/ á wy w pokoiu śiedząc/ á skárby zbieráiąc/ walczyćie sámi z sobą: lepiey tedy tak wam/ prześiedźtá śie tu/ y ták ich w więźieniu pognoił y pomorzył.

Potym krol Káźimierz roku 1490. wiele známienitych spraw po sobie zostáwiwßy/ sczęśliwie śie z świátem rozstał/ w Litwie w mieśćie Grodźieńskim. Synow ßeść po sobie zostáwił/ Wládystáwá/ Káźimierzá/ Olbráchtá/ Zygmuntá/ Fryderyká/ y Alexándrá. A corek śiedm: Jádwigę/ Zofią/ Annę/ Bárbárę/ Helżbietę/ etc. Wládysław po śmierći Máthyáßowey/ zá spolnym zezwoleniem wßytkich Węgrow/ za krolá Węgierskiego obran/ ktory potym y krolestwo Czeskie fortunnie spráwował. Olbrácht po oycu ná krolestwo Polskie wstępuie: ktory mścząc śie potym śmierći nád pohańcy stryiá rodzonego/ sławney pámięći Wládystáwá Jágiełowiczá/ ktory pod Wárną zginął/ prowádźił lud swoy dosyć mężny y práwie przebrány/ do Turek. Ale Wołoßyn niewierny oßukał go zdrádą/ podrabawßy bucżynę: o czym niżey/ teraz druga brácia dźiał swoy odbiera. Alexánder Xiestwo Litewskie rządźi. Zygmunt Głogowskim Xiążęćiem został/ Fryderyk Biskupstwo Krákowskie y Poznáńskie otrzymał/ ktory potym między oycy Rzymskimi Kárdynały/ policzony iest. Káźimierz vmárł

Ian Olbrácht.

PRowádźiłś dwo imienny Janie woysko śmiáłe,
Walecznych Sauromátow, ná wßem okazáłe.
Y bierzesz broń, lecz prożno, Grádywá zbroynego,
Ná Pohańcy ku pomśćie stryiá rodzonego.
Boć wiáry nie dotrzymał Wołoßyn pierzchliwy,
Obiecuiący, słowá nie ziśćił zdrádliwy.
Vßykowawßy woysko ná przećiwko tobie
Jdźie, Rycerstwu twemu, ku wieczney záłobie.
Pámiętna cnym Polakom będźie Bukowiná,
Poki płynie ßerokim nurtem bystra Dzwiná.
Choćiaż ćię w młodym wieku Láchesis złośliwa
Od nas wźięłá, lecz sławá tw[illegible] wieki zyw[illegible]



Látá od Národzenia Páńskiego/ 1492.

Posłowie Weneccy.

SKoro Kázimirz z tego świátá do krolestwá niebieskiego sie przeniosł/ Jan Olbrácht ná mieyscu iego páństwem Koronnym spráwuie/ świetą korone vczćiwie przyiąwszy/ do ktorego Posłowie Weneccy przy koronowániu przybyli/ fortunnego powodzenia/ y przećiwko káždemu nieprzyiaćielowi krzyżá świetego/ zwyćiestwá mu winszuiac. Potym też Posłowie Tureccy o przymierze prosząc przybyli/ ktoremi krol Olbrácht do czásu pewnego nie gárdźił.

Turcy przymierza proszą.

Zeiśćie krolá Olbráchtá z Władysłáwem brátem swym krolem Węgierskim y zmowá ná Turki.

Potym Roku 1494. krol Olbrácht z krolem Władysłáwem Czeskim y Węgierskim/ brátem swym rodzonym/ w Liwoczu sie ziáchał/ rádząc iákoby spolnemi śiłámi/ zábićia krolá Władysłáwá stryiá swego/ nád Turkiem zemśćić sie mogli: y vczyniwszy z sob[...] tym pewne postánowienie/ nikomu nie obiáwiáli. Ale [...]urecki/ wiedząc o wszystkiey ich rádźie/ gdy iuż czás [...]ich wyszedł/ wypráwił znowu Postá swego wielkie=

go do krolá Olbráchtá / dla potwierdzenia przymierza: ále ten nie otrzymawszy nic/ odiáchał názad. A w tym Stephan Woiewodá Wołoski/iáko hołdownik / prosił pomocy náprzećiwko Turkowi od krolá Olbráchtá: y przeto krol máiąc okázyą ku zemsczeniu się nád Pohańcem krwie stryiá swego / zebrał známienite woysko z Polski/ z Litwy/ z Mázowszá/ y z Ruśi/ z Prus/ ze Slaská y z inąd / y co naprędzey się z tym ludem do Wołoch wypráwił: gdźie záraz em ná przodku znák niesczęśćia się vkazał. Abowiem koń pod krolem/ do Lwowá przyieżdżáiąc/ w máluczkiey káłużce się potknął / y zánurzył. We Lwowie też szláchćic ieden Polski / ná imię Srobski / odszedszy od rozumu / głosem wielkim wołał w te słowá: nászy ná swoie złe do Wołoch iádą. Nád to ieszcze / piorun w obozie iednego żołnierzá ze dwunastu koni zábił. A Woiewodá Wołoski krolowi Olbráchtowi wszytkie potrzeby/ y wszytkiemu woysku iego stácye gotowáć obiecował. Krol tedy Olbrácht fałszywym obietnicom iego wiárę dawszy/ skoro do Wołoch z woyskiem przyiáchał/posłał do Woiewody/ aby obietnicy swey dosyć czyniąc/ z woyskiem się ná przećiwko Turkowi z nim pospołu wybierał: ktoremu zdraycá Woiewodá odpowiedźiał: Niechay się strzeże krol od Turká/ y od kogo inszego/ iż śmiał w máiętności moie w mey niewiádomośći/ z ták wielkim woyskiem wieżdżáć. Krol drugi y trzeći raz go w tym vpomniał / áby obietnicy swey dosyć czynił: ále Woiewodá lekce to sobie wáżył: dla tey tedy przyczyny Polacy sprawiedliwie rozgniewáni: broń ktorę byli ná Turká zgotowáli/ ná Wołoszą obrocili. Soczáwę głowne miásto Wołoskie obtoczyli/ ktorego bez wielkiey pracey dostawszy / splondrowáli. Ale Władysław krol Węgierski nieprzyiaźń one/ miedzy krolem brátem swym/ á miedzy Woiewodą/ przez Posły swe vspokoił. Vspokoiwszy z obu stron ono záiątrzenie krol / wpadł w chorobę/ częśćią z frásunku/ częśćią też z niesczęśćia y przypadku onego/ y do Polski się ze wszytkim woyskiem wroćił. A gdy wiácháli w poysrzodek lásu gęstego/ ktory z dawnych lat od drzewá bukowego/ Bukowiną názywáią: gdźie drzewá nápoły poderżnione były przez Wołoszą: Stephan Woiewodá Wołoski krzywo przysiężcá/ przymierze nád práwo Boskie y ludzkie złamawszy/ z przodu y z tyłu ná woysko krolewskie vderzywszy/ drzewá one podrabáne ze wszech stron ná nie zobalał/ że iedno drzewo wálac się ná drugie/zobaláło na lud krolewski: gdźie wielka y nie obżáłowána porażka/niespodźiewánie Polaki poráźił/y więźniow niemáło do swoiey źiemie zábrał: miedzy ktorymi ći [illegible] szy tám polegli: Mikołay Woiewo[illegible] Ruski/ [illegible] z Tęczyná/Jan Zbigniew stároś[illegible] orsk[illegible] niemáło / ktorzy tam krwią s[illegible] t[illegible]

Wypráwá do Wołoch niesczęśliwa.

Znáki niesczęśćia woyská Olbrychtowego.

Zdrádá Woiewody Wáłáskie go.

Broń ná Turki zgotowána na Wołoszą sie obraca.

Wáłáski Woiewodá nad vmowę y posłánowienie Polaki zdrádźił.

Polaki porážono pod Bukowiną.

Gdzie ieszcze znáki tey nieszczesney porażki y do tych czásow dáia sie widźieć/ to iest/ kośći bieleiace sie sámem widźiał w tym leśie/ gdym był przy Wielmożnym Pánu Olbrychćie Laskim/ Woiewodźie Sierádzkim/ ktory Heráklidesá Deszpotá/ ná páństwo Wołoskie wprowádzał/ á iam był ná ten czás Rotmistrzem pieszych/ Roku 1562. O czym niżey bedźie/ teraz przystepuie do rzeczy.

Ciepło niezwyczáyne. Roku 1496. mieśiacá Styczniá y Lutego/ tákie było ćiepło w Polskich kráinách/ co iest rzecz bárzo dźiwna w támtych kráiách/ że też iabłká y owoce insze kwitnely/ ptacy gniazdá sobie po leśiech czynili/ y kwiatki po łakách pieknie sie zieleniáły. Potym mieśiacá Márcá tegoż roku/ tákie zimná y mrozy powstáły/ że one zieloność wszytke pomartwiły.

Dziwy rodzą sie w Polsce. W rok potym/ to iest 1497. v Krákowá/ we wśi rzeczoney Czarney: iedná niewiástá dźiećie z Záiecza szyia/ y vszymá Záiecymi porodźiłá/ ktore otworzoną geba ziewáło. Nie długo potym druga niewiástá weżá z dźiećiećiem porodźiłá/ ktory wąż/ áż do wnetrzności ono dźiećiatko przekasił.

Zydowka ćiele vrodźiłá. Roku 1499. Zydowká iedná w Krákowie/ ćiele o dwu głowach vrodźiłá/ ktore iedne głowe ná zádźie/ á druga ná przodku miáło/ á ogon ze grzbietá wychodźił: nog śiedm przy práwym boku było/ á przy lewym żadney nie było. Przez długi czás to strászydło przed Krákowem leżáło/ áby sie ludźie tey rzeczy do woley nápátrzyli.

Olbrycht vmárł. Roku 1501. Krol Olbrácht z Krákowa do Prus iácháwszy/ w Toruniu záchorzał/ y nie długo stekáiac/ z tym świátem sie pożegnał/ máiac wieku swego lat 41. Pánował ośm lat/ y ośm mieśiecy.

Alexánder.

WJele spraw o tym krolu pisza známienitych,
Jáko do spraw sposobny był niepospolitych.
Jáko go Mars waleczny był vlubił sobie,
Nic zimnu nie folgował, ni żadney chorobie.
Czesto Tátarskie hordy gromił swym orszakiem,
Y zagony ich tłoczył, idac po nich szlákiem.
Nie iednego pohańcá posłał do Plutoná,
Nie raz przed nim stronitá y Moskwá strwożoná.
A nie tylko woienne sprawy odpráwował,
Ale też y práwá w swych ziemiách vstáwował.
Słusznie o tym Monársze káżdy trzymáć może,
Iż był práwy krol, day mu wieczny pokoy Boże.

Látá



Látá od Národzenia Páńskiego/ 1501.

ALexánder Wielkie Xiąże Litewſkie / po bráćie Olbráchćie ná kroleſtwo wſtepuie: Ten potym roku 1506. wypráwił ſie z woyſkiem do Wołoch/ y wiele zamkow nád Dunáiem Wołoſkiego Woiewody popuſtoſzył. *Polacy nád Wołochámi mſczą ſie.* Tegoż roku do Litwy iacháwſzy / w Wilnie záchorzał: á w tym Tátárow 20000. do Litwy ná zdobycz wtárgneło/ przećiw ktorym krol wprzod Stániſłáwá Kiſzkę Litwiná / z ludem Rycerſkim wypráwił/ y ſam práwie nápoły żywy/ zá woyſkiem ſie wezbrał: y popiſawſzy rycerſtwo/ w Lidzie ná zamku zoſtał. *Tátárow Litwá poráźiłá 20000.* Litwá tedy nieſpodziewále ná Tátáry vbeſpieczone/ v m[illegible]eczká Klecká/ z wielkim okrzykiem wpádłá / y do iednego [illegible]ich ná głowe porá[illegible] niemáło korzyśći y wieźnio[illegible] Ktora no[illegible] wi iuż práwie konáiącemu [illegible]o/ k[illegible] wić nie mogł/ ręce iednák w[illegible]

chaiąc/ Bogu niezmierne dźieki czynił/ zá zwyćiestwo nád nieprzyiaćielem duſz Chrześćiáńſkich: y wſzyſtkim w około ſtoiącym/ rece podawáiąc/ z świátem ſie pożegnał/ máiąc wieku ſwego lat 45. Pochowan w Wilnie: Cztery látá y mieśiecy ośm/ kroleſtwem Polſkim rządźił. A ná Wielkim Xieſtwie Litewſkim był lat czternaśćie.

Zygmunt Pierwſzy.



GDy Glińſki zdraycá, Smoleńſk podał okrutnemu
(Będąc krzywoprzyśiezcą) Kniáziu Moſkiewſkiemu.
Rokuią, komu máią zdáć páńſtwá Koronne,
Y Xieſtwá Litewſkiego kráiny przeſtronne.
Nád Zygmuntá ná on czás w rádzie y w mądrośći,
Y w meſtwie, nie czuł Senat, y wſpráwiedliwośći.
Ktemu iż był łáſkáwy ten ociec oyczyzny,
Z potomkow Jágiełowych miał ſwoie dziedzizny.

Nie raz sie ten dał złemu znáć Moskwićinowi,
Nie raz Niemcom, Prusakom, y Tátárzynowi.
Jáko go narodowie inszy miłowáli,
Ták sie go Moskwá, Turcy, y Tátárzy báli.

Látá od Národzenia Chrystá Páná/ 1507.

Opráwiwszy z wielkim kosztem pogrzeb przystoyny krolowi Alexándrowi/ Zygmunt brát iego/ Xiążę Głogowskie y Opáwskie/ Gubernator Generálny Wielkiego Xiestwá Litewskiego/ páństwo Koronne osiegnał: Ten niemal wszytkę vpádłą Rzeczpospolitą rámiony swemi podźwignał: ktorą dobrze postánowiwszy/ y zewszad vspokoiwszy/ przećiwko Wásilowi wielkiemu Kniáźiowi Moskiewskiemu/ z woyskiem sie wypráwił/ wziawszy sobie ná pomoc Tátáry Przekopskie/ gdźie niemáło zamkow pobrał/ y swoimi osádźił. *Zygmunt Moskwe woiuie.*

Tegoż roku Tátárowie Kryńscy w Ruskie kráie wtárgneli/ przećiw ktorym Kásztelan Lwowski/ z piąćią set Szláchćicow Polskich/ prędko sie wybrawszy/ narod Pogáński zá pomocą Bozą/ niespodźiewánie poráził y pogromił/ y łupy poodbierał. *Tátárowie poráženi.*

Roku 1509. Woiewodá Wołoski zdraycá/ zbroyną ręką do Ruśi wtárgnał: Lwow złupił/ zkąd niemáło skárbow wybrał: Rohátyn zámek mu sie poddał/ á skoro vsłyszał/ iż Polacy przećiwko iemu idą/ vćiekł do Wołoch/ ktorego Polacy śćigáiąc/ szkody niemáłe przez miecz y ogień w Wołoszech/ gdźie sie żaden nie opárł/ poczynili: (Bo Woiewodá sam gdźieś w leśie ná on czás dyszał) te tedy Miástá w Wołoszech popustoszyli: Drochin/ Sczepanowice/ Czárnowice/ Botusánią/ y Choćim/ y Soczáwę splondrowáli/ ktore iest głową tych kráiow: á potym nábrawszy łupow niemáło/ wszystkę źiemię zmácawszy/ wszerz y wzdłuż ią splondrowawszy/ do swych kráin sie z známienitą korzyśćią wroćili. A gdy sie pławili przez Niestr/ Wołoszá czás vpátrzywszy/ máiąc ná nie pogodę/ wypádli z lásow/ chcąc nászym rzeczy zátrudnić. A w tym żołnierze krolewscy/ ktorzy sie byli ná zádźie zásádźili/ spodźiewáiąc sie tám pewney potrzeby/ przypádli ná Wołoszą z tyłu/ y meżnie sie z nimi zstárszy/ wkoło ie okrążywszy/ y ná głowę áż do iednego porázili. *Wołoszyn Polske plondruie.* *Polacy mszczą sie nád Wołoszą znacnie.* *Wołoszá porážona.*

Potym roku 1512. Tátárowie Przekopscy hołdownicy krolewscy/ ktorych było do 24000. wtargneli do Ruśi/ y ná gránicy miedzy Wołyniem y Podolem/ nád rzeką Horeniem/ [illegible] śniowcá sie położyli: przećiw ktorym ná odśiecz P[illegible] twá sie wypráwiwszy/ pot[illegible] oba meż[illegible] skrzydło woyská Polskiego/ [illegible] zu ni[illegible] *Tátárowie y Wiśniowcá.*

byli więźnie nászych/ przebili ſie: po obćinawszy ſtryczki ná więźniách/ do bitwy ich wzbudźili: ktorzy nátychmiaſt czego mogli dopáśdź/ kijow/ rohátyn/ szábel/ łukow/ weſpoł z drugimi ſwemi/ ná Tátáry vderzyli/ ktorych ſnádnie porázili/ y zwyćieſtwo ſłáwne w nierownym poczćie/ nád Tátáry otrzymáli.

Smoleńſk Moſkwá wźiełá.

Roku 1514. Zygmunt krol vſłyszawszy/ iż Smoleńſko zámek mocny y obronny/ w dźierżáwie Litewſkiey leżacy/ Wáśil wielki Kniáź Moſkiewſki/ przez zdrádę wźiął: woyſko ſwoie do Moſkwy wypráwił/ áby ſie tey zdrády nád nieprzyiaćielem ſwoim pomśćił/ ktorego nie było więcey nád 35000. A Moſkwy było 80000. ktore szło ná przećiwko nieprzyiaćiołom ſwoim/ to ieſt ná przećiw woyſku Polſkiemu y Litewſkiemu/ nád ktorym tám był przełożonym Hetmánem/ Konſtántyn Xiążę Oſtrozkie: Ten tedy kazawszy vczynić moſt ná rzece Dnieprze/ zá Orszą miáſteczkiem/ pieszę przezeń przeprowádźił/ á konne pozádźie v ſámego wáłu zámku Orszáńſkiego zoſtáwił. Gdy tedy iuż połowá woyſká przez Dniepr ſie byłá przepráwiłá: dano znáć Andrzeiowi Celádynowi/ ktoremu był wszyſtkę ſpráwę rzeczy woiennych/ Kniáź Moſkiewſki poruczył/ áby ná tę połowę przepráwionego woyſká vderzył; ktorym on odpowiedźiał: Jeſliże tę połowę woyſká porázimy/ coż dáley będźiem czynić? gdyż drudzy przed ſtráchem y boiáźnią vćiekáć muszą/ poczekaymy ták długo/ áż ſie wszytko woyſko przepráwi. Abowiem czujemy w ſobie ták wiele mocy/ iż okrążywszy w koło nieprzyiaćioły/ áż do ſámych zamkow Moſkiewſkich/ iáko bydło będźiemy ie záganiáć: tylko tego nam teraz potrzebá/ żebyſmy wszytkę kráinę Litewſką popuſtoszyli: vderzono tedy w tráby y bębny z obu ſtron: Moſkwa naprzod ná vſſ Litewſki nátárłá/ ći ſie im nie lękliwie opárli: Náoſtátek wszyſtkie woyſká mężnie ſie vderzywszy/ długo z ſobą w iednákiey fortunie byli/ áż rycerſtwo Litewſkie/ vmyślnie názad ku págorkom vſtępowáć poczęło/ kedy dźiáłá záſádzone były/ áby tám ná nie Moſkwę wprowádźili nieoſtrożnie: y ſtáło ſie ták/ że wszytkie Moſkiewſkie pośiłeczne vſſy/ ná dźiáłá wpadszy/ do ſczętu poginęły/ drudzy ſie y ſám y tám rozpierzchnęli/ ktorych Litwá z Polakámi zewszad náganiáiąc/ bili/ śiekli/ áż do ſámey nocy: Jeſt miedzy Orszą y Dąbrownem rzeká/ ktorą názywáią Kropiwną/ ná ktorey przykrych y wyſokich brzegach/ Moſkwy w vćieczce ták wiele potonęło/ że też od wielkośći trupow/ wodá bieg ſwoy záſtánawiáłá. Poimano w tey porażce wszytkie pány Rádne/ y co przednieysze Rotmiſtrze/ y do krolá odeſłano. A ſam Celádyn hetman naywyszy woyſká Moſkiewſkiego/ ze dwiemá co przednieyszemi Woiewodámi/ w Wilnie w o[...] ich zátrzymány był. Pobito w ten czás Moſkwy czter[...]wá tyśiącá/ á poimánych 2000. krom tych co w Kro-

Wypráwá kroľá Zygmunta do Moſkwy.

Konſtántin Kśiążę Oſtrowſkie Hetman.

Celádyn Hetman Moſkiewſki.

Bitwá známienita z Moſkwą.

Moſkwá okrutnie porážona.

Licz[...] ſk[...]

pirwnie

piwnie potonęli: z Litwy y Polakow trzy ſtá zginęło/ y od tego czáſu Moſkiewſki Kniáź/ nie śmie nigdy polem ſie ściera̋ć z Polakámi. A po tey porażce záráżem Smoleńſko opuściwßy/ do ſtolice vciekł: á woyſko Litewſkie Smoleńſk obległo/ ále go wziąć trudno było/ bo Kniáź Moſkiewſki dobrzego ſwym ludem opátrzył: Przeto około Smoleńſká/ wśi/ włośći/ y inße miáſteczká poplondrowawßy/ wroćili ſie z wielką korzyśćią do Litwy.

Smolenſko oblężono.

Roku 1515. mieśiacá Lutego/ Zygmunt krol Polſki/ y Włádyſław Czeſki y Węgierſki/ bráćia rodzeni z Ceſárzem Máxymilianem/ w Wiedniu ſławny zſobą ziazd y rozmowę o wyniſczeniu páńſtw Pogáńſkich/ mieli.

Ziazd krolow, Polſkiego y Węgierſkiego z Ceſarzem.

Roku 1518. Boná Janá Xiążęćiá Medyolánſkiego corká/ krolowi Zygmuntowi do Krákowá przynieſioná: przećiw ktorey Biſkupi/ Práláći/ Pánowie rádni/ y rycerſtwo Koronne doſyć ſtroyno y chędogo wyiácháli. Tá potym we dwie lećie/ to ieſt/ Roku 1520. ſyná Zygmuntá Auguſtá/ w Krákowie w niebytnośći krolewſkiey vrodźiłá.

Boná Kśiążęćiá Mediolánſkiego corka dá ná krolowi Zygmuntowi.

Roku Pańſkiego 1525. Olbrácht Márgrábiá Brándeburſki/ Miſtrz w Prußiech/ z zakonu Krzyżakow Theutonſkich/ po wielkich y długich walkách z Polakámi: widząc iż prożno z motyką miotáć ſie ná ſłońce/ krolowi Polſkiemu Zygmuntowi/ przyśięgę w Krákowie ſtátecznie oddáł/ y zrzućiwßy zakonniczy vbior/ Pruſkim Xiążęćiem świetckim zoſtał.

Miſtrz Pruſki Krzyżak, wieczny hołd krolowi oddaie.

Potym roku P. 1526. Po zeßćiu z tego świátá w młodych lećiech/ Stániſłáwá y Janá Xiążąt Mázowieckich/ Xieſtwo ich do Korony przyłączone ieſt.

Mázowſze do korony wćielone.

Roku P. 1530. Zygmunt wtory Auguſt/ zá żywota oycowſkiego w dźieśiaćiu tylko lećiech ná kroleſtwo Polſkie koronowany ieſt. Roku Páń. 1530. Petryło Woiewodá Wołoſki/ zbroyną ręką do Pokućia wtárgnął/ Sniatyń y Kolno z przyległemi włośćiámi popalił: Krol to vyźrzawßy/ ßeść tyśiecy Kwárćiánych żołnierzow popiſawßy/ Janá Hrábię z Tarnowá przełożył nád nimi Hetmánem/ y przećiwko Wołoßy poſłał.
Polacy tedy [illegible]ertyná obozem ſie położyli/ ná mieyſcu obronnym. A Pet[illegible] Woiewodá Wołoſki z piąćiadźieśiąt tyśiecy
Turkow/ [illegible]/ y Wołoßy/ ná gorze wysßey dał ſie widźieć/ z ktorey [illegible] Polaki vderzyli/ ál[illegible]
dźili. A poty[illegible]oczęto ſtrz[illegible]
żiey Polacy[illegible]ćiołom[illegible]
wßym ráz[illegible]
ſkoczywßy[illegible]
[illegible] możnie z[illegible]
[illegible]en[illegible]

Zigmunt August koronowan

Woiewodá Wołoſki Polſkę plondruie.

woyſko ich przeráźili / rozerwáli / y rozegnáli: ná plácu ich niemáło zoſtáło: drudzy widząc co ſie dźieie / pomieſzawſzy ſie / iák Wilcy po leśiech vćiekáli: á Polacy po nich bijąc / śiekąc / wáląc iák ſnopy / po polách mieyſcá iemi záwaláli. Nábrawſzy tedy z obozow ich wſzelákich doſtátkow / y ſkárbow niemáło / tyśiąc więzniow wyſwobodźiwſzy / Dźiał przednieyſzych piećdźieśiąt / y chorągwi tyleż zábrawſzy / z wielkim tryumphem Polacy do krolá ſie wroćili.

Troie ſłonce w Morawie.

Roku Páńſkiego 1532. w Morawie nád Olumońcem / troie ſłońce było widźieć.

Moſkwa Litwe plondruie.

Roku 1535. Owczyná opiekun y ſprawcá generálny Kśięſtwá Moſkiewſkiego / z niemáłym ludem do Litwy wtárgnął / ktorych kráiny / ogniem y mieczem popuſtoſzył / á potym w pietnaſtu mil od Wilná názad ſie wroćił. Krol Polſki to vſłyſzawſzy / zebrawſzy woyſko zá pieniądze / poſłał do Moſkwy / z Woluntáryuſzámi / przełożywſzy nád nimi Janá z Tarnowá / z ktorymi Litwá śiły ſwe złączyłá: w gránice tedy nieprzyiaćielſkie wtárgnąwſzy / zamek Homel wźięli / y ſwoim rycerſtwem opátrzyli. Z támtąd proſto do Stárodubá zamku / też nie mniey obronnego / w ktorym był Owczyná / Suiſki y Koluczow / y inſzy ſtárſzy Moſkiewſcy zámknieni obroćili ſie / y dźiáłá do niego zátoczywſzy / zamek opánowáli: á iż ſie długo Moſkwá z zamku broniłá / ábowiem zamek z drzewá był zbudowány / ziemią y kámieńmi przekłádány miedzy śćiánámi y blánkámi / że záledwie prochy pod párkány podłożywſzy / iedne ſtronę zamku ſpalili / toż dopiero w poyśrzodek wpadſzy / ſkárbow niemáło nábráli. Owczyná ſprawcá wſzyſtkich Prowinciy támecznych / Suiſki / y Koluczow / y inſzy co przednieyſzy Woiewodowie Moſkiewſcy ſą poimáni. A poſpolſtwo / ktorego było ſześćdźieśiąt tyśiecy / więcey niż náſzych / ktore Hrábiá z Tarnowá / Hetman naywyſzy woyſká Koronnego / wſzytkie powiązawſzy / ſtáre y ninacz ſie nie godzące / śćináć roſkazał / tylko Pánny á młodźieńce / y lud godny do boiu zoſtáwował.

Polacy do Moſkwy ćiągną.

Stárodub naſzy wźięli.

Zygmunt v márł.

Roku Páńſkiego 1540. Zygmunt krol wiele rzeczy známienitych / zá żywotá ſwego ſpráwiwſzy / y z pochwałą wſzyſtkich kroleſtwo Polſkie / y Wielkie Kieſtwo Litewſkie w pokoiu zoſtáwiwſzy / y Rzeczpoſpolitą dobrze poſtánowiwſzy / żywotá ſwego dokończył / w ſámy dźień Wielkono cny / w wieku ſwoim ośmdźieśią[illegible] pierwſzym: w K[illegible] a zamku w wielkim
[illegible] wan dniá 26. Lip[illegible]
[illegible] lſki Polak / ktory [illegible] olſką włáſnym iezy-
[illegible] omina: iż ná pocza[illegible] n[illegible] tego Zygmun-
[illegible] nieiáki ſzlách[illegible] ny / ná imię Jákub
[illegible] Brzeźin[illegible] y z lek[illegible] śći iákie

myślu/ ábo ráczey z rospáczy/ y imie/ y zwierzchność Chrystusá Páná sobie przypisał/ y przywłaszczył/ y Piotrá Zatorskiego/ Mieszczániná Krakowskiego/ y drugich sobie podobnych łotrow dwánaście/ według liczby Apostolskiey wybrał/ y wszystkim imioná Apostolskie rozdał/ á sam sie Chrystusem názwał. Ktorzy wszedzie po wśiách chodząc/ dźiwy/ czáry/ y gusłá iákieś spráwowáli/ nákształt Czárnokśiężnikow/ y obłudy iákieś łotrowskie ná kształt vmárłych wskrzeszáli: ryby pusczáiąc do kałuż błotnych/ kedy ich iáko żywo przedtym nie widano/ y niepodobna/ áby sie tám miáły chowáć/ w imie Chrystusá rekámi swemi chwytáli: chleb z piecá wybieráli/ ktorego tám nikt nie sadzał/ co wielom ludźiom w wielkim podźiwieniu było. Jednego czásu szli do Czestochowey do klasztoru/ naświetszey P. Máryey obrázem sławnego: tám przerzeczony Chrystus z swemi Apostoły/ gdźie go iescze nie znano/ przyszedszy/ y kilká dni tám zmieszkawszy/ iednego z swoich iákoby opetánym ode dyabła vczynił/ zá ktorego staránIem żywności sobie wszyscy nábywáli/ ábowiem swoiey kuchniey nie mieli: on tedy tám iákoby szalony/ po gospodách y rynkách biegáiąc/ mieso z gárncow y mis szárpał/ y ná swoie towárzysze ćiskał/ á oni ie łápáiąc/ żegnáli y iedli. A byłá tám ná on czás wielka wielkość ludźi/ ná odpust sie schadzáiących/ ku obrázowi naświetszey Pánny/ ktory w támtym kráiu ták sławny iest cudámi/ iáko drugi w Lorećie. Potym ći sykofántowie obłudni/ onego swego opetánego do ołtarzá naświetszey Pánny przywiedli/ gdźie był on obraz cudowny/ á miał ten szalony na sobie dwoista suknia/ ná to vmyślnie vrobiona/ gdźie miedzy rospor mogł włożyć co chćiał/ á kámykow mu miedzy sukniq y koszule nákłádli od ćiáłá: y gdy był do ołtarzá przywiedźiony/ z reku ich wyrwawszy sie iák szalony/ przypadł do ołtarzá/ ná ktorym było pełno pieniedzy/ ná ofiáre złożonych/ y łápáiąc pieniądze/ kładł ie sobie w rospor zánádrá. Mnich kápłan/ ktory ná ten czás Mszą ś. odpráwował/ od stráchu vćiekł/ á potym drudzy Mnisży zdumiawszy sie przypádną/ pás ná nim oberwą/ mniemáiąc by pieniądze kładł zá koszule w zánádrá/ ále z tamtąd tylko kámyki powypadáły [...] pieniądze w rosporze za podszywką sukienną/ zostáły. M[...] zdumiawszy troskliwi/ mniemáiąc by sie pieniądze w k[...] obrácáły [...] dyabelska/ ieli záklináć kámienie/ y n[...] y n[...] Psálmy śpiewáć/ áby sie [...] A[...]
to k[...]
d[...] zućił[...]

Osobliwa niecnotá y łotrostwo figlowne.

Drugie łotrostwo ſzkodliwe.

proſty lud ſwemu máchlerſtwy zwodząc: kedy do iedney ßláchćianki przyßedßy w iedney wśi/ rzekli iey: Chryſtus ćię o niewiáſto z ſwoimi Apoſtoły náwiedza/ przeto mu ſie ofiáruy/ á będźie zbáwiona duſzá twoiá. Oná odpowiedźiáłá: iż domá męžá nie mam/ nie mogę tego bez woley iego vczynić/ choćbym chćiáłá. Oni rzekli: maß iákie płotno ábo len ku poświęceniu? mewiáſtá im podáłá ßtuczkę płotná: oni powiedźieli: to zſobą weźmiemy/ á Chriſtus ćię będźie błogoſłáwił/ ábyć ſie kądźiel ſporo przędłá. Vkaż drugie płotno vtkáne/ ieſli maß/ á myć będźiemy poświącáć: ktora im vkazawßy/ chćiáłá od nich wźiąć: oni to poſtrzegßy/ wroćili iey płotno/ vwinawßy ſubtelnie żagwie káwałek z ogniem w pośrzodek onego płotná: od ktore° płotná ſkrzynká/ á od ſkrzynki dom záiąwßy ſie/ zgorzał: bo oná niewiáſtá nic nie ſpodźiewáiąc ſie/ do ſkrzynki to płotno byłá włożyłá. Mąż przyiáchawßy/ vyźrzy dom ſpalony/ pyta przyczyny/ żoná odpowiedźiáłá: żem źle w domu Chryſtá z Apoſtoły częſtowáłá/ przeto ná náß dom pomſtę zeſłał. Mąż rozgniewawßy ſie rzekł: Prze Bog/ Furfánt to iákiś/ á nie Chryſtus był/ nu z drugimi ſąśiády po nich/ ktorych gdy dośćigáli w iedney wśi: on zły Chryſtus poſtrzegßy to/ rzekł do Piotrá: Pietrze/ iuż ſie moy kielich przybliża/ ktory mam pić/ (bo widźiał że iuż miał wźiąć kiiem) ktoremu Piotr odpowiedźiał: Pánie/ widzę że y ia ſie nie wybiegam. Chryſtus rzekł: Pietrze/ ia męki nie vydę/ iedno muße oknem z tąd wymknąć/ ktoremu Piotr odpowiedźiał: y ia Pánie pokim żyw/ nie opuſczę ćię/ ále gdźie ty będźieß/ y ia zá tobą wßędźie poydę/ y ták Chryſtus z Piotrem oknem vćiekli/ á drudzy gdźie kto mogł/ vchodził: ktorych chłopi zewßąd náganiáiąc/ kropidłem ich kijowym/ ze wśi ſwych wykurzyli/ trzepiąc ie á te słowá mowiąc: Prorocy prorokuyćie/ w ktorym leśie te kije roſły. A oni nic nie odpowiádáiąc/ iáko naprędzey z oney wśi vchodźili/ y ták po tey pokućie żywotá ſwego popráwili. Powtarzáiąc częſtokroć te słowá: Trudno nam mękę Páńſką/ y Apoſtolſkie dręczenia/ ná ſwym ćiele ponośić/ wolemy ták w ſwoiey ſkorze chodźić/ á proſto żyć ná świećie/ bez wymysłow figlárſkich/ bo ſie nam źle pierwße kuglárſtwo zápłáćiło/ by nam zaś gdźie nie kazano drugi raz prorokowáć: y ták żyli w pokoiu.

S. piſmá słowá ná dworſtwo obracáne.

Fáłßywego Chryſtá z Apoſtoły kiy michłopi trzepią.

Zygmunt Auguſt.

Zyg[...] Auguſt krol mężny wziął pod ſwą obronę,
[...]pozoſtałe Xięſtwo, y Koronę.
Ten [...]iozną [...]we z Polſką, związkiem wiecznym,
A[...]ćiązyli, w tym páńſtwie ſ[...]oteczznym.

Y



Y rozmnazáli ná wszem swą Rzeczpospolitą,
W skarby, mestwo, y zywność wszeláką obfitą.
O iáko iest rzecz piekna bráciszkom bydz w zgodzie,
Nie dádzą nigdy w páństwách swoich mieysca szkodzie.
O inszych spráwách iego kto sie chce dopytáć,
Woladáiac w H[illegible]ryki, łácno sie doczytáć.
Dał [illegible] Niemcom, Moskwie, y Pogánom,
Z[illegible]lką záłość przyniosł wszytkim stanom.

[illegible] Jáńskiego/ 1548.

[illegible]ynie y vczćiwie
[illegible]woiemu: Z[illegible]
[illegible] Litewsk[illegible]
[illegible]lko

zbiete w małżeństwo sobie wziął / ktora vczćiwie do Krakowá przywieżiona iest / ále w młodym wieku bez potomstwa Roku 1545. z tego świátá zeszłá.

Wtora żoná.

Potym Bárbáre Litewke / z domu Xiażąt Rádźiwiłow poiął: tá też nie długo z krolem ná świećie mieszkawszy / też bez potomstwá zeszła / ktorą krol z K[illegible]owá áż do Wilná / głownego miástá w Wielkim Xiestwie Litewskim / przyprowádźił / y w kośćiele ś. Stánisłáwá ná zamku Wileńskim / vczćiwie dał pochowáć / y kośćioł ś. Bárbáry pod zamkiem Wilenskim wysokim / wielkim á známienitym kosztem záłożył.

Kośćioł ś. Bárbáry w Wilnie.

Po tey śmierći / do odnowienia z Ferdynándem przyiáźni stárodawney y bliskośći przywrocony / drugą corke iego Katharzyne / ktorą Fránćiszek Xiążę Mántuáńskie wdową zostáwił / rodzoną śiostrę Helżbiety / zá małżonkę sobie wziął. Gody małżeńskie były w Krákowie dniá 31. Lipcá / Roku Páńskiego 1553. ktorą po nim widząc bydź niepłodną / wzgárdźił / y brátu Cesárskiemu Máxymilianowi / do Niemiec vczćiwie odesłał.

Trzećia żoná.

Roku P. 1557. spráwiedliwa woyna przećiwko Gwilhelmowi Furstenberkowi / Mistrzowi Inflantskiemu / powstáłá / przećiw ktorym krol August / zebrawszy woyská sto tyśiecy iezdnych y pieszych / z Polski / z Ruśi / y z Litwy / do Inflant swą osobą sie wezbrał: ále Pruski Mistrz widząc / iż trudno przećiwko wodźie pływáć / z pokorą wielką przymierza y pokoiu prosząc / sámegośiebie / y że wszytkę rzeszą Inflantską / pod wiárę y obronę krolewską podał: iáko szerzey o tym stoi w opisániu Inflant.

Krol August woyne podnośi przećiwko Inflanskim Krzyżakom.

Potym Roku 1558. Wielki Kniáź Moskiewski / pod figurą iákiegoś práwá dźiedźicznego / y trybutu powinnego / z wielkim woyskiem pod Derpt przyćiągnął / wziął miásto y zamek Biskupi zamek / y wiele inszych miast potym opánował: Przeto Zygmunt August krol Polski / y Wielkie Xiąże Litewskie / Inflantczykow hołdownikow y śirot / pod opiekę swoię poddánych ochrániáiąc / vlitowawszy sie nád nimi / wielką walkę z wielkim Kniáźiem Moskiewskim podniosł / ktora w rożney fortunie / ták w Inflantćiech iáko y w Ruśi / długo trwáłá: á potym w przymierzu z obu stron postánowionym / woyná sie vspokoiłá.

Walká z Kniáźiem Moskiewskim.

Roku 1562. Lutego / dniá 23. Iwan syn Wáśilego / wielki Kniáź Moskiewski / máiąc z soba trzykro[illegible] sto tyśiecy ludu zbroynego y pieszego: pod Połock przyćiągną[illegible]orego potym wielką mocą / ácz zá wielką trudnośćią dostaw[illegible] / skarby z tego zamku niemáłe zábrał / y wieżniow 50000. w[illegible]odł do Moskwy. A Zydy wszytkie / ktorzy Chrztu ś. niechćieli przyiąć / w Dźwinie rzece sławney [illegible]ázał potopić / tylko P[illegible]laki ktorzy zá żołnierskie pie[illegible] [illegible]owolno wypuśćił.

[illegible] Moskiew[illegible]

[illegible]tym R[illegible]64. Wielki Kniáź Moskiewski / zátrzymá=

wszy po=

wszy Posły Litewskie/ dłużey niż potrzebá vkázowáłá w Moskwie/ woysko co naprędzey zebrał/ ktore odpráwiwszy Posły/ záraz zá nimi do Litwy wysłał. To woysko ná dwoie było rozdźielone/ iedno szło od Smoleńská/ nád ktorymi był przełożony Srebrny/ á drugie od Połocká/ nád ktorym hetmánił Suiski/ ktory w polách Czásznickich nád rzeką Vllą/ obozem sie był położył. A w tym Mikołay Rádziwił Woiewodá Wileński/ hetman naywyższy Wielkiego Xięstwá Litew: y Gerzy Chodkiewicz hetman polny: wywiedźiawszy sie od nich pewney rzeczy od szpiegow/ z máłym woyskiem/ ná ktore sie ták prędko zdobydź mogł/ ná Moskwę vderzyli/ ktora nieoztrożna/ iż nie mogłá ták prędko do spráwy przyśdź/ á nászy im wytchnienia nie dáiąc/ bez odpoczynku bili/ śiekli/ kłoli/ kogo iedno dopáśdź mogli. Moskwá widząc/ iż iuż trudno wskoráć/ rospuśćili konie po gorách/ po polách/ y po leśiech/ gdźie kto mogł vchodźił: tám niektorzy od chłopow ze wśi w vćieczce są pobići/ á niektorzy potonęli w rzece. Zginęło tám ná ten czás Moskwy trzydźieśći tyśiecy: támże Piotr Suiski naywyższy hetman y spráwcá woyská Moskiewskiego/ gdy w bitwie ránny vchodźił/ chłop go prosty śiekierą zábił/ czego niepomáłu rycerstwo Litewskie żáłowáło/ iż nie był żywcem poimány: wźięli ćiáło z sobą do Wilná/ y z vczćiwośćią w kośćiele Ruskim/ gdźie sie Xiążętá ich chowáią/ pochowáli. Drugie zásię woysko/ ktore od Smoleńská ku Orszey z hetmánem swym Srebrnym ćiągnęło: vsłyszawszy o swoich srogiey á niefortunney porażce/ potrwożywszy sie/ wszystek sprzet woienny/ to iest dźiáłá/ y insza strzelbę co głownieysza w obozie porzućiwszy/ co wskok názad do Moskwy pierzchnęło/ y sprosną vćieczką zdrowiu swemu porádźiło.

Moskwá porázona.

Suiski zábit.

Srebrny vćiekł.

Tegoż roku/ w dźień ś. Málgorzáty/ Wielmożny Stánisław Pac/ Stolnik Krolá J. M. Wielkiego Xięstwá Litewskiego/ ná ten czás będąc Woiewodą Witebskim/ zebrawszy z Woiewodztwá Witebskiego woysko/ iákie ná ten czás mogło bydź/ przyłączywszy też do tego dwor swoy/ y dwu Rotmistrzow/ y inne pułki ná prędce zgromádzone/ nád ktoremi przełożył wodzámi Jsydorá chorążego Witebskiego/ y Jána Snieporodá oboźnego Witebskiego. Ci tedy dwá [...]lekkich zbroiách/ wźiawszy z sobą dwá tyśiącá ludźi/ przećiw [...]oskwićinowi nieprzyiaćielowi swemu/ (ktory ná ten czás [...]ku Jeżierzyscza/ trzynaśćie tyśiecy zbroynych potężnie szt[...]ał) poszli/ y z nimi sie mężnie stárli/ ták iż przerwawszy wo[...]skiewskie/ [...]dźiáłá nieprzyiaćielskie otrzymáli: y zá dru[...]wći[...] sie/ do sczęśdu ich kogo iedno do[...] tám pobitych náleźiono o[...] tych/ ktor[...]

woienny / y wßyſtko oręże nieprzyiaćielſkie: tudźież też dźiáło wielkie iedno burzące / w obozie ich nálazßy odbieżáne / wźieli: prochu / kul / rußnic / ſtrzał / chorągwi niemáło nábráli / y inßych rzeczy wielką zdobycz otrzymáli / á ſámi z łáſki miłego Bogá / zdrowi y nienárußeni / ledwie ſwych kilku ſtráćiwßy w vtarczkách: wroćili ſie do Witebſká. Sam Towkmák / hetman y ſprawcá woyſka Moſkiewſkiego / ledwie vćiekł w gęſte láſy. Ktory iednák potym pokrzepiwßy ſie / tenże zamek Jeziercyſcze / potężną mocą y ßturmámi vſtáwicznemi / ná wielkiego Kniáźiá Moſkiewſkiego / wźiął.

Potym w kilká lat / z obu ſtron mężnie zſobą czynili / wielkiemi y máłemi vtarczkámi / zamki pod ſie podbijáli / y záś vtracáli. Xiążę też Sángußko Koßyrſki / Hetman polny Wielkiego Xięſtwá Litew: nádwątlił śił Moſkiewſkich / y máłym pocztem ogromne woyſká nieprzyiaćielſkie częſtokroć porażał: o Suſſe / y o Vle / zamki Moſkiewſkie / nie raz ſie też ſwą mocą kuśił / ále ieſzcze ná ten czás trudne ku przyſtępowi były.

Roku od národzenia Syná Bożego / 1565.

Poſtępek iáko Deßpot nieſpráwiedliwy przyßedł na Hoſpodárſtwo Wołoſkie.

DEßpot prawdźiwy / był wygnan od Wołochow z Wołoſkiego páńſtwá / ktory widząc ſie bydź wygnánym / iáchał do Rzymu / á ná to mieyſce przyięli Wołochowie Alexándrá zá Hoſpodárá ſwego: ten to tedy Deßpot w Rzymie będąc záchorzał / y tám vmárł: á miedzy ſługámi ktorzy przy nim byli / był ieden Greczyn náuczony / ktory po śmierći onego ſwego páná / zwoławßy wßytkich inßych ſług towárzyßow ſwoich / powiedźiał im: Pánowie towárzyße / á bráćia moi mili / wiećie o tym / iż Pan náß vmárł / á niema przy ſobie żadnego powinowátego / zá czym vrząd pobierze po śmierći iego máietność pozoſtáłą po nim / iáko ná vrząd należy. Przeto ieſli mię w tym chcećie poſłucháć / tedy y mnie y wam będźie dobrze: Vczyńćie tedy ták / idźćie do vrzędu / á opowiedzćie śmierć Páná náßego / á ſkárżćie ná mię / mowiąc: iż ieſt ſynowiec niebosczyká Deßpotá / ktory chce pobráć wßytkę máietność niebosczyká ſtryiá iego / y niechce nam płáćić náßey wierney ſłużby / coſmy ſłużyli ſtryiowi iego niebosczykowi: á vrząd każe mię pozwáć / y roſkaże wam płáćić / á ia wam obiecuię miedzy was wßytko / co ieſt niebosczykowſkiego rozdźielić / á ia nic nie żądam / iedno liſtow á przywileiow / ktore niebosczyk miał: iedno mi day [illegible]e ták wiele ná ſtráwę / ábym kędy indźie [illegible] iácháć / á inßey Páná ſobie náleść: wßákże po [illegible] wam nie przydádzą. Towá= [illegible] ozwolili bárzo rádźi / y powie=

Deßpot w Rzymie vmárł.

Chytra rádá.

dźieli

dzieli mu: nie tylko cie synowcem w przedu zeznamy/ ále gdziekolwiek będzie potrzebá/ opowiemy: On też to wiedząc dobrze/ że prawdziwy synowiec nieboszczykowski był zábity ná woynie/ przeto on imie ie° na sie wziął: tám rozdzieliwszy one máietność nieboszczykowską miedzy towárzystwo/ odiął sobie część pieniedzy ná stráwe: á potym iáchał do Wiedniá na Cesárski dwor/ prosząc Cesárzá/ áby mu pomogł osádzić sie ná Hospodárstwie Wołoskim/ y ták sie własnie vdawał/ że iest własny synowiec nieboszczykowski/ y iákoby mu własnie Hospodárstwo należeć miáło. Potym przyiáchał do Polski do krolá J. M. Zygmuntá Augustá/ prosząc o pomoc ná toż pánstwo: y stowárzyszył sie ná on czás z Pánem Olbrychtem Łaskim/ Woiewodą Sierádzkim/ z ktorym nárádziwszy sie ten Despot/ miał był pierwey do Wołoch iácháć/ á z Wołocháni potáiemnie sie zpraktykowáć/ coby tym snádnieyszy przystep do páństwá miał/ iákoż ták vczynił: iáchał do żony Alexándrowey/ ktora byłá siostrá rodzona nieboszczykowi Despotowi/ powiádáiąc sie bydź synowcem nieboszczykowskim/ ktora dawszy mu wiárę w tym/ wdziecznie go przyiełá. Alexánder mąż iey/ tákże łáskáwie sie mu postáwił: á Pan Łaski temi czásy lud zbierał: tám námowiwszy sie ten Despot z Wołochy/ máiąc iuż od nich obietnice y nádzieie/ że mu mieli ná pánstwo dopomoc: á w tym te práktyki iego doszły do vszu Alexándrowych/ ktory mu kazał potáiemnie zádáć trucizne. Poznawszy sie tedy ten Despot bydź otrutym/ zárázem sie vdał do lekárstwá/ y nie szkodziłá mu oná truciźná: á w tym vciekszy/ zárázem do Polski do Páná Łáskiego/ ktory iuż był niemáło żolnierzow zebrał/ opisał sie z nim krwią swą bráterską. A Je° Mość Pan Łaski obiecał dopomoc wsádzić go ná pánstwo: zebrawszy tedy Je° M. pan Woiewodá kilkádziesiąt wsi/ zebrał ludu ták wiele/ iáko do czterech tysiecy/ y ciągnął z nim ku Wołoskiey ziemi. A Alexánder tám ná on czás Pánem będąc/ zebrał ludu około czterdziestu tysiecy Wołochow y Węgrow: y przyciągnął ná gránice/ czekáiąc z tym to Despotem Páná Łaskie°: á wiedząc iż Alexánder wielkie woysko miał gotowe/ záczym trudno było w ziemie wciągnąć/ vczynili strátágemátá: y wrocili sie názad do Ostrogá/ á woysko rospuscili ná leżą/ roskazawszy/ áby byli pogotowiu ze wszytkim/ áż sie im da znáć. W tydzień potym J. Mość Pan Łaski/ zmowiwszy sie z Despotem/ powiedział przed czeládzią/ że Pan Despot choruie/ á nie puścił do pokoiá nikogo/ y káżdy dzień powiádał/ że sie gorzey ma / y nie [illegible] Niedzieli/ iż Je° M. Pan Łaski wyszedszy z p[illegible] sie bydź bárzo frasowliwym/ powiádał/ iże [illegible] y żálobe spráwił / dawszy trunnę ro[illegible] włożyć/ zásmoliwszy/ y pogrzeb [illegible]

Táiemna rádá.

Łaski ciągnie do Wołoch.

Chytry wy.

zo frásowliwym/ a wßedźie okolicznie opowiádáiac śmierć Deßpotowa. Przyßlá tedy nowiná do Alexándrá/ iż Deßpot vmárł/ y widźiano pogrzeb iego/ á temu ktory mu te nowine przynioſł/ wielki podárek dárował/ y záraz od wielkiey rádośći kazał woyſko roſpuśćić. Pan Laſki to vſłyßawßy/ iż Alexánder woyſko roſpuśćił: roſkazał Deßpotowi zmartwychwſtáć/ á zárázem z onym woyſkiem/ y z nieboſczykiem zmartwychwſtáłym/ ćiagneli ku Wołochom. A gdy tám bliſko byli/ przyßłá nowiná do Alexándrá/ iż Deßpot ćiagnie z woyſkiem: ktory ſkoro te nowine vſłyßał/ onemu/ ktory mu ia przynioſł/ zárázem kazał ßyie vćiać/ y drugich kazał tákież pośćináć/ powiádáiac: zdraycy moi/ niewiem dla czego mi tákie nowiny przynośićie/ á wßák Deßpot dawno vmárł/ y pochowan. A wyśćie mie tu przyßli ſtráßyć/ á przedśie ieden zá drugim biegli z pewnemi nowinámi/ iż Deßpot z Pánem Laſkim/ iuż nie dáleko gránic: tu on dopiero vwierzył/ y co naprędzey mogło bydź/ zebrał ludźi ták wiele iáko do dwunaſtu tyśiecy/ y ćiagnał ná gránice/ y poſtáwił dźiáłá ná gorze przećiwko moſtu/ ſpodźiewáiac ſie/ iż miał moſtu obronić z dźiał/ale piechotá páná Laſkiego wbieglá pod dźiáłá/ y odiełá ie/ y obroćili one dźiałá przećiwko Alexándrowi/ ktory muśiał vćiekáć do Turek. A pan Láſki ćiagnał proſto do Soczáwy/ y wſádził onego Deßpotá ná páńſtwo/ támże zoſtáwiwßy żołnierzow ſwych/ przy tymże Deßpoćie/ ná iego wárte Włochow y Fráncuzow 500. ſam názad poiáchał do Polſki/ vczyniwßy pewny kontrákt z Deßpotem o nagrode vtrat ſwoich. Potym Wołochowie myśląc tego ſwego nowego Deßpotá zdrádźić/ námowili go/ áby ten ták grzeczny lud ſwoy poſłał ná gránice Węgierſkie/ przećiwko Jánußowi Wáydźie/ Woiewodźie Siedmigrodzkiemu/ krolewicowi Węgierſkiemu: ktory ſie dał námowić/poſłał lud ná gránice/one ſwoie Włochy y Fráncuzy/ ktorzy tam nic ſie nie ſpodźiewáiac/ beſpieczni ſobie byli/ nie myślac o zdrádźie. A w tym Wołochowie vpátrzywßy czás/ we ſpiaczki ná nich vderzyli/ y wßytkich ná głowe zbili: á potym obiegli Deßpota ná zamku Szocáwie/ ktory nie bedac wdźięczny dobrodźieyſtwá Je° M. páná L[illegible]ſkiego/ iż wielkie máietnośći dla niego vtráćił/nie ſpełnił obietnice/ktora był przyobiecał przed wſádzeniem ná páńſtwo. Rozgniewawßy ſie pan Laſki zá ſłußna przyczyna/ myślił iákoby go z tego panſtwá/ iáko niewdźięcznika wygnał: y złaczył ſie z Kniáżiem Dymitrem Wiśniowieckim/ mężem czyſtym/ ſławnym/ y meżnym/ ktorego ch[illegible] ná páńſtwo wſádźić/ á Deßpotá wygnáć. Bedac tedy ná [illegible] kowſkin [illegible] mie/ poſtánowili miedzy ſoba pewne rze[illegible] [illegible] M. pan Laſki zebrał do czterech tyśiecy [illegible] [illegible]iecki drugie cztery tyśiace/ y ćiagneli ku [illegible]

Deßpot zmartwychwſtał.

Wołoſki Hoſpodar vćieka do Turek.

Zdrádá Wołoſka.

Deßpot oblężon.

Kśiażę Wiśniowieckie Dy[illegible]

chow/ y mieli sie zyść społem obie woyská / ále Kniaź Wiśniowiecki ciagnał pierwey ná gránice/ y tám miał P. Laskiego czekáć/ iáko postánowili miedzy soba: w tym Wołochowie wyprawili Posłow do Kniáziá Wiśniowieckiego / powiádáiac ná co czeka P. Laskiego/ poniewaź wszyscy Wołochowie źadáia onego sámego/ á nie páná Laskiego ná páństwo: Gdyźeś ty iest Xiaźe Wiśniowiecki z dawná sławny Rycerz/ ieśliźe ná páná Laskiego czekasz/ nie bedźie twoiá sławá sámá / ále nápoły z pánem Laskim/ źe ćie wprowádza ná páństwo: y ná złe swoie dał sie im námowić / y ćiagnał do nich/ nie czekáiac woyská páná Laskiego / á pan Laski za nim ćiagnał z swoim ludem / ale iuź Wołochowie nie czekáli páná Laskiego. Bedac tedy Despot obleźony od Wołochow/ poczał tráktowáć z Kniáziem Wiśniowieckim/ źadáiac áby zostáwił swoie źołnierze przy nim/ á on obiecował im zápłáćić/ y trybut káźdy rok Kniáziowi Wiśniowieckiemu dáwáć summe pieniedzy/ kilká tyśiecy wołow/ y kilká set koni/ y do Polski ie wroćić obiecał z pokoiem. Ale pan Piasecki/ ktory był przy Kniáziu Wiśniowieckim Porucznikiem / sam z swey dobrey woley bez źadney namowy inszych / przywodźił ná to Kniáziá Wiśniowieckiego gwałtem/ áby do źadnego postánowienia z Despotem nie przystepował/ poniewaź sámi dobrowolnie y zgodnie przyimuia go Wołochowie ná páństwo. Ná to dał sie Kniáź Wiśniowiecki námowić. A w tym Wołochowie nágotowawszy sie ná zdráde / powiedźieli/ áby ná iutro sie nágotował tám ná pole/ kedy go wszyscy pánowie beda czekáć/ y przyimowáć zá Hospodárá swego: y záśádźili woyská na dwie cześći / zá most czesć iedne / á druga z te strone mostu/ kedy Kniáź Wiśniowiecki miał ćiagnać. A ná niescześćie nieboszczyká Kniáziá Wiśniowieckiego/ w Jeśieni to było/ źe wielka mgłá przyszłá z ráná/ kiedy Kniáź Wiśniowiecki ćiagnał z ludem. Tám skoro most minawszy/ z obu stron vderzyli ná Kniáziá Wiśniowieckiego Wołoszy / ktoremu nátychmiast lud zbili / á sam vćiekł / y skrył sie był w iedney kopie śiáná / gdźie potym przyiáchawszy chłop po śiáno nálazł go/ y powiedźiał chłopowi: bráćie/ rátuy mie teraz/ á ia obiecuieć/ iź bedźiesz miał nagrode: powiedźiał mu chłop: wśiadź ná woz / powioze ćie do mego domu: y przykrył go śiánem/ á záwiozł go nie do swego domu/ ále do Tomszy y Moczoká/ ktorzy byli przednieyszemi wodzámi Wołoskiego woyská. Ci tedy byli bárzo rádźi tákiemu wieźniowi/ y posłáli go zarázem do Cesárzá Tureckiego / wespoł z Janem Piaseckim Podoláninem: zá ktory podárek Cesarz dał wielka nagrode/ y kazał obudwu z wieźe zrzućić ná haki / nad odnoga morska ku Gálácyey: gdźie Kniáź Wiśniowiecki do [illegible] go / áź go z łuku Turcy vstrzeláli / g[illegible]

Despot do Kniáziá Wiśniowieckiego wypráwuie.

Piasecki porucznik Kniáziá Wiśniowieckiego.

Kniáź Wiśniowiecki poimán.

Kniáź Wiśniowiecki ná haku

Máhometá/ zá co ich Cesarz skarał/ boby rad dłużey męce iego. A Piasecki łátwiey skonał/ bo lecac/ ná vdzáwist/ głowa sie ná doł obroćił/ y ták go krew zalałá. A P. Laski ćiagnał przećie w źiemie dlatey przyczyny z woyskiem swoim/ iż Deszpot przy iednym szpiegu/ pisał do Je° M. P. Laskiego list bárzo załobliwy/ prosząc litośći/ áby sie nád nim raczył smiłowáć/ zeznawaiac/ iż zgrzeszył przećiwko iemu/ á obiecuiac pod przysiega/ ieśli go Pan Bog wyzwoli/ áby coby iedno żyw Jego M. chćiał/ to iemu dáć y nágrodźić wszytkie szkody obiecował. Jego M. tedy máiac ten list/ zwoławszy wszytkich Rotmistrzow do siebie/ kazał przed nimi ten list czytáć głosem/ y prosząc o porádę iákoby nalepiey bydź mogło/ ieśli go rátowáć czyli nie? Rotmistrzowie konkludowáli/ iż lepiey przedsie rátowáć go/ y wyswobodźić z więźienia/ powiádáiac: ieśliż Deszpot zginie/ te szkody y nakłády wszystkie/ ktore W. M. vczynił/ przepádna/ ále poki żyw będźie/ y wyzwolony z więźienia/ y teráznieyszego oblężenia/ może W. M. nádźieie mieć o nagrodźie. Ná tym stánęło/ rátowáć go: ćiagnęli z woyskiem do sáme° brzegu rzeki Szeretu/ nie dáleko od Soczáwy/ nie wiedzac co sie sstáło kilká dni przedtym/ iż Węgrowie/ ktorzy byli w zamku Soczáwie przy Deszpoćie/ á było ich kilká set/ á oni z drugimi Węgrámi tráktowáli/ ktorzy też byli z Wołochámi w polu: bo tym swoim co w zamku byli/ zákazał był Deszpot/ áby namniey nie rozmawiali z soba/ á oni ná to nic nie dbáli/ przedsie vstáwicznie około zdrády z soba tráktowáli/ bo trudno było im tego Deszpotowi zábronić/ gdyż nie miał przy sobie iedno kilkádźieśiat Włochow y Niemcow/ ktorzy mu wierni y życzliwi byli/ ále nie rowno było z Węgrámi/ ktorzy zdraycámi będac/ náostátek postánowili/ iż máia Tomszy y Moczokowi Deszpotá zdrádliwie wydáć: Deszpot postrzegszy iż miał vmrzeć/ doznawszy wiernośći y życzliwośći Włochow tych y Niemcow przećiwko sobie/ ktorzy przy nim byli/ á nie máiac im zá te wierne służby czym nágrodźić/ koronę ktora sobie dał był vrobić/ połamawszy/ á dźiekuiac im zá wierne służby ich/ rozdzielił ia miedzy nie. Dowiedźiawszy sie o tym Wołochowie/ iż Niemcom y Włochom Deszpot swa koronę rozdał/ poimáli wszytkich onych Niemcow y Włochow/ y posadzali/ chcac ie dáć potráćić: boiac sie tedy niebożętá śmierći/ powracáli ono wszytko/ co im był Deszpot rozdał/ dopieroż ich wypuśćili. A Węgrowie zápámietawszy pomsty y spráwiedliwośći Páńskiey nád soba/ poimáli y wydáli Deszpotá tym zdraycom nieprzyiaćio[illegible] wyszey przerzeczonym/ Tomszy y Moczokowi/ kto[illegible] wywieśdź ná most/ kazáli śiać. A potym ku woy[illegible] był ná brzegu rzeki Szeretu/ ze czterma [illegible] ska było ná drugiey stronie

Pan Laski tráktuie.

Laski ćiagnie do Wołoch.

Węgrowie zdraycy.

Deszpot zá nagrode służebnym korone połamawszy rozdał.

Deszpot poimán y śćiet.

rzeki

rzeki pospołu z Węgrámi było około 5000.) wypráwili iednego Niemcá/ naywiernieyszego dworzániná Despotowego / nágo y boso/ oberznawszy mu nos y vszy/ krwáwego tylko w prześciе rádło vwinionego/ z tym poselstwem/ áby sie wroćił do Polski/ chceli bydź zdrow: á ieśli sie nie wroći/ to go potka co y ćiebie potkáło: ktory przyszedszy do woyská páná Laskiego / powiedział co sie sstáło/ iż Węgrowie zdrádźili Despotá/ y wydáli go do rąk Tomszy y Moczoká / dźiś trzeći dźień iáko go dáli śćiąć ná mośćie. A słysząc te złą nowine Jego M. Pan Laski / y poznawszy tego Niemcá/ zrozumiał iż to prawdá/ był z tego bárzo żáłosny: y zwoławszy wszytkich Rotmistrzow / powiedźiał im te rzecz/ y rádźił sie z nimi co z tym czynić: gdźie postánowili ták: Poniewasz iż Despot śćięty/ y iuż żadney nádźieie nie mamy rátunku y pomocy z zamku/ trudno sie ná co oglądáć / iedno sie do domu wroćić. A zátym tráktowáli/ iáko/ y ktoredy / názad sie wroćić/ poniewaz ták niewiele woyská z sobą mamy. Tám iedni rádźili ná Bukowine / drudy ná Sniatyń / ále część więtsza rádźiłá ná Bukowine/ przyczyne te dáiąc: ieśli ná Sniatyń poćiągniem/ tám Wołochowie oblegli zamek/ á my máiąc z przodku y z tyłu nieprzyiaćioły / iáko możem bespieczni bydź w cudzey źiemi? Y zás powiádáli / poćiągniemli ná Bukowine / podrabią nam Wołochowie lás iáko y pierwey / byśmy tám we złą tonią nie wpádli / ostrzegáć sie potrzebá. Miedzy tą rádą nalezli ten srzodek/ áby Jego M. Pan Hetman posłał ze dwie śćie Ráytárow strzelcow dobrych conarychley na koniech / coby bronili / á nie dáli chłopom lásu podrebowáć / y ták vczynili. A gdy nászy przyciągali pod lás/ vsłyszeli iż Ráytárowie strzeláli ná chłopy/ ktorzy iuż byli podrabili smát lasu ná kilká stáian/ y pobili ci Ráytárowie do kilkudźieśiąt chłopow Wołoskich / á ostátek chłopstwá zvciekáło. Woysko Wołoskie przedśie zá nimi szło / Tomszad ze dwunastą tyśiecy śćigał ie/ gdźie obronna ręka vchodźili/ chociaż y mosty Wołochowie przed nimi zrzucáli/ y gonili ich áż do Sniatyniá: á skoro woysko Polskie vszło / Wołochowie zápalili miásto/ y ták Pan Hetman ze wszytkim swoim woyskiem vszedł zdrow/ że y iednego nie zgubił/ y owszem w ciągnieniu od obrony reki rycerstwá Polskie°/ niemáło Wołochow pogineło/ á trzy dni y trzy nocy nászych gonili / nie dáiąc im odpoczynku. Potym ci zdraycy/ Tomszá y Moczok/ dowiedźiawszy sie iż o te zdráde/ ktorą vczynili nád Despotem/ Turek sie na nie gniewa: wybrawszy wszytkie skárby z Soczáwy / vciekli do Lwowá: gdźie krol Zygmunt August/ kazał ich pośćináć/ y tám [illegible] skárby od nich pobrał.

Rádá mądra.

Ráytárowie bronią podrabánia lasu.

Nászy vszli zdrowo do Polski.

Temiż czásy Heliasz Woiewod[illegible] dy syn/ odstąpiwszy wi[illegible]

przyſtał/ y do Ceſárzá Tureckiego do Konſtántynopolá iácháwſzy/ doſtał vrzedu nieiákiego/ ná ktorym áby godnośc ſwą pokazał/ złączywſzy ſie z Turki/ y máiąc wodzą drog wiádomego Mormorá imieniem/ Bráclaw vbieżał/ y pobiwſzy ludźie co celnieyſze/ miáſto do gruntu ſpalił. Acz miáſto znowu ſie pobudowáło / ále w ludźiech rycerſkich / ktorych tám wiele poginęło/ wielką ſzkode Koroná podiełá: Tátárowie z wielkim łupem odeſzli/ y znowuby byli powtorzyli/ y dáley w Koronne páńſtwá poſzli/ ále temu zábieżał Spytek Iordan z Zákliczyná Podſkárbi Koronny / bo zárázem Kaſztelanowi Krákowſkiemu pieniedzy poſłał/ ktory coprędzey żołnierze zebráwſzy / ná gránicy pogotowiu był. Krol też ná potym dla lepſzey obrony/ Wielkiemu Xieſtwu Litewſkiemu/ Seym złożył w Wilnie o ś. Michále: ná ktory Seym przyiácháli Poſłowie z Korony/ námáwiáiąc krolá/ áby Litwę wiodł do vniey/ dla tym łatwieyſzey obrony przećiw Tátárom/ y nieprzyiaćielowi káżdemu: wſzákże tam ná ten czás ná to nie dáłá ſie żadna miárą námowić vpártá Litwá/ pobor tylko krolowi ná trzy látá ná obronę pozwoliłá/ od Włoki po piąćiu groſzy. Potym Heliaſzá P. Bog iákoś pretko ſkarał: ábowiem gdy Suliman Car Turecki wątpił o iego wierze Máhometſkiey/ ták go zatráćił/ że o nim żadney wiádomośći nie było. Ná ten czás byłá wielka drogość/ y głod w Polſcze y w Litwie/ ták iż w Krákowie korzec żytá był po trzy złote.

Bráclaw ſpalon.

Spytek Iordan.

Seym w Wilnie

Głod w Polſcze

Temiż czáſy Krol/ iednego zacnego ſzláchćicá z Polſki / pozwał przed ſie o wiárę/ ktory iáko człowiek młody/ z inſzymi towárzyſzámi ſwemi / nápadſzy ná Fránćiſzká Stánkárá Włochá/ nowey wiáry ſie był náuczył / y w Pieńczowie kośćioł zbudowány/ y nádány od Zbiſzká Kárdynałá przodká ſwego/ odmienił/ y Mnichy z niego wygnał. Przyiáchał Oleſznicki z przyiaćioły: á iż Biſkup Krákowſki Sámuel Máćieiowſki / ná ten czás iuż był vmárł/ Jan Przerebſki Adminiſtrator Biſkupſtwá/ záśiadł ná ſądźie/ ále iż ſtroná przyiácháwſzy gromádą/ nie byłá powolna Biſkupiey władzey / z drugimi Biſkupy te rzecz krolowi odnioſł. Andrzey Zebrzydowſki Biſkup ná ten czás Kuiáwſki / wielką żáłobę położył / proſząc krolá / áby nie dopuſczał wiáry ś. Chrześćiáńſkiey/ktorą dawno Polſká przyiełá/ nowemi ſektámi gwałćić / ażeby poyźrzał ná Niemiecką ziemię / ktorą dotąd w iedności wiáry Chrześćiáńſkiey Rzymſkiey trwáłá/ żadney domowey woyny nie vznáłá/ ále zgwałćiwſzy ią y odrzućiwſzy / ták ſie pomieſzáłá/ że tám iuż chłop ſzláchćicá / ſzláchćic Xiążęćiá/ Xiążę Ceſárzá/ nie ſłucha: Owa ták to P. Bog ſprá... że Krolewſka władza z kápłáńſkiey idźie/ á nigdźiey ſie ... moc n... dźierży / gdźie duchowna ſzwánkowáć po... iw... dy krolá/ áby w tey mierze dobrze ſie poczu-

Oleśnicki pozwan o wiárę.

Ian Przerebſki.

Andrzey Zebrzydowſki Biſkup Kuiáwſki

wał/ á złym poczatkom wczás zábiegał. Stał przy Zebrzydowſkim wßytek Senat/ gdy wyliczał/ iáko złupiony kościół/ iáko xieża wygnáni/iáko cudzych zbiegow obrońca ſie sſtał nowowiernik/iáko ieſt po wodem inßym wßytkim ludźiom do wzgárdy praw/ y przełożeńſtwá. Gdy domowił/ vczynił obmowe od ſtrony przeciwney Mikołay Rey z Nagłowic/Poetá przyrodzony Polſki/ten iáko był dworzánin/ná Mnichy wine złożył/że oni ſámi z támtad poßli/że im świát záſmákował. Gdy kazano vſtapić/á Rádom wotowáć/Jan Tarnowſki Káßtelan Krákowſki/ oſtra rzecz vczynił/ ku temuż końcu iáko Zebrzydowſki/ ieſzcze tego dokładáiac/ iáko to ſrodze práwem opátrzono ieſt /áby żadne ziázdy okrom roſkazánia krolewſkiego nie były. Tu młodźi ludźie zieżdżáia ſie/ ſpiſuia ſie/ nowe rzeczy tworza / ſtárych dobrych obyczáiow odſtepuia: ſwego przełożeńſtwá/ſwych Biſkupow nie ſłucháia / káráć ſie maß krolu poſtronnemi przykłády: wiáry przećiw krolowi / wiárá ku Bogu fundámentem ieſt: nie chowa iey krolowi / kto ia P. Bogu złamie. Tego przeſtrzegał madry oćiec twoy/ tego y ty maß ſtrzedz/ y temu poczatkowi ták oſtrze zábieżeć/iákoby ſie to dáley nie ßerzyło: Táká y Kmity Woiewody/ táka y inßych wßytkich ſentencya byłá. Ale Wálenty Debińſki/ herbu Ráwicz / ná ten czás Biecki Káßtelan / ktory potym był Podſkarbim Koronnym / potym Kánclerzem / á potym Káßtelanem Krákowſkim/miárkował oſtra inßych ſentencya / y prosił aby Krol nie ſkwápiał ſie ná człowieká ták zacney Fámiliey / ktory ſie tylko młodośćia vniosł: Krol tedy iáko był z przyrodzenia łáſkáwy/łáſkáwy dekret czyniac/przez Janá Tarnowſkiego Káßtelaná Krákowſkie°/kazał powiedźieć ſtronie obwinioney / iákie karánie záſłużył / gdyby ſie krol według oſtrośći práwa/ ktore iemu czytano/záchowáć chćiał/ále ná ten czás tego miłośćiwie przegladа/ tym iednák ſpoſobem/ áby ſie tego nápotym nie ważył/ á Stánkárá precz od śiebie oddalił. Przydano y to/ że ktoby ſie tego nápotym ważył / badź meżczyzná badź białа płeć / że krol według Státutu / Ståroſtom káráć te roſkaże. ſtroná vczyniłá to co roſkazano/Stánkárá odpráwiłá: ktory iuż mieyſcá w Polſcze niemaiac/do Krolewcá ſie był vdał/ále y tám tráfił ná człowieká inßey ſekty Ośiándrá/ ktory był v Xiażećiá w wielkiey łáſce: ktoremu nie mogac wytrzymáć/muśiał y z támtad wypádáć. Po Stánkarze nie vćichły te poczatki/ bo Xiadz Marćin Krowicki/ktory był v Kmity Woiewody Krákowſkiego Piſárzem dochodow/żone poiał w Zurowicách/we wśi Stániſłáwá Orzechowſkiego / Mágdálene Pobidzinſka / z ktora przed Biſkupem Krákowſkim [illegible]iac / ná [illegible]

Temiż czáſy tráfiło ſie było [illegible] Sod[illegible] dná vboga ziemiánká / Doro[illegible] zacł[illegible]

Rey Poetá.

Ian Tarnowſki.

Wálenty Debinſki.

Náświetßy [S]ákrament [illegible]

v Dominikanow/ ciáło Páńskie w vstá wziawszy/ vkráść chćiáłá/ ále obaczono: gdy w chustke záwinawszy/ do Zydow przyniosłá/ y im zá pieniadze przedáłá: co gdy sie wynurzyło/ byłá ná gárdle karána/ y Zydow kilká spalono.

Zebrzydowski Hetman.

Roku 1566. Floryan Zebrzydowski/ Káßtelan Lubelski y hetman Koronny/ przełożonym bedac nád woyskiem Koronnym/ ktorego ná ten czás nie było ná gránicy tylko dźieśieć tyśiecy: iż sam záchorzał/ przełożył ná mieysce swe Stánisławá Leśniowolskiego z Obor/ herbu Pierzchałá/ Káßtelaná Czyrskiego/ z połtora tyśiecy ludzi swych służebnych/ y z kilkunaśćia dźiałek polnych/ ktory ná ten czás ná gránicy Moskiewskiey bedac/ wy-

Leśniowolski Sprawcá woyska krolewskiego.



ział pe-

ział pewną wiádomość o woyſku Moſkiewſkim / ktorego było czterdźieśći tyśiecy pod Newlem zamkiem Moſkiewſkim / Krupſki tám był hetmánem nád Moſkwą. Leśniowolſki przyſzedſzy pod nie bliſko / kazał ognie ſzeroko niećić / á położył ſie był ná mieyſcu dosyć obronnym / ták iż wode miał ze dwu ſtron około śiebie / lud ſpráwiwſzy / dźiáłá záſádźiwſzy / ſtoczył bitwe z nieprzyiaćielem / ktora trwáłá od poránku áż do wieczorá : y iuż byłá poczętá Moſkwá / zwłaſczá wielkośćia ná początku przemágáć / ále przedśie náſzy ná oſtátku plác otrzymáli / y Moſkwe poráźili / legło ich tám ná plácu pietnaśćie tyśiecy / oprocz tych / co w wodźie potoneli / y tych co w pogoni pobito : náſzych bárzo máło co zgineło / miedzy ktorymi ći tylko byli nazacnieyſzy Oleśnicki á Czyżowſki. Ták P. Bog z łáſki ſwey raczył niepodobną bárzo do wygránia / te bitwe náſzym dać wygráć : Czemu ſie y Moſkwá ſámá wydźiwić nie mogłá : y przeto gdy Hetman drugi Moſkiewſki winował Krupſkiego / przyczytáiąc mu / że márnie te bitwe ſtráćił / rzekł mu vkazawſzy ná náſzych : Ono ſą ieſzcze / idź też ty ſpátrzay / ázać ſie lepiey zdárzy niż mnie / ia drugi raz iuż ſie o nie kuśić niechce / bo mi ſie dáli znáć / iákoż był ránion. A z tąd Krupſki obawiáiąc ſie / áby on Hetman przed wielkim go Kniaźiem nie oſkárżył / vćiekł do náſzych / ktorego Krol potym zamkiem Kowelſkim / y inemi imiony opátrzył. Tego mi ſie też tu zámilczeć nie godźi / że oprocz Leśniowolſkiego było tám kilká Rotmiſtrzow ſpráwnych / iáko Stániſław Zamoyſki / Páwel Secygniowſki / Sieniáwſki / Potocki / Jan Zborowſki / Oleśnicki / Beldowſki / ácz (iáko wyſzey ſie pomieniło) Oleśnicki meſtwo ſwe / nieśmiertelnośćią wieczney ſławy / támże ná plácu zápieczętował : ten iuż z niebieſkim rycerſtwem w pułkách ſie Syońſkich ráduiąc / chwali Páná tworce ſwego przytomnie : ktoremu bądź dźieká od káżdego z nas / zá niepodobne ná on czás nád nieprzyiaćielem zwyćieſtwo.

Moſkwá poráżoná.

Rotmiſtrze ſpráwne śiłá pomocą Bożą mogą.

Po Floryanie Zebrzydowſkim / Stániſław Leśniowolſki / potym Stániſław Cikowſki herbu Rádwan / będąc Hetmánem / wtárgnął do Moſkwy / przyſzedł pod Smoleńſko / ſpalił Przedmieśćie / poráźiwſzy niemáło Moſkwy / y więźniow náłápawſzy / ćiągnął potym do Siewierſkiey ziemie / gdźie niemáło włośći popalił / y ludźi wiele pobił / y nawiązał. Potym záśie pod Krasnogrodkiem zamkiem Moſkiewſkim / ſzedſzy / ogniem y mieczem wielkie ſzkody poczynił. W tym do niego Pan Woiewodá Witebſki Stániſław Pac / piſał proſząc o pomoc / á powiádáiąc / iż Moſkwy ſto tyśiecy [illegible]
Dźiał / chcąc go dob[illegible]
Capitanem / ná pom[illegible]
známienitych Rycerſ[illegible]

Stániſław Cikowſki Moſkwę plondruie.

Philon Kmitá. Moſkwę plondruie.

zniow bárzo wiele Moſkiewſkich (Woiewod zwłáſzczá) Krolowi Je° M. odeſłał y odſyłał. Philon też Kmitá/ zámek Oczepow ſpalił/ y miáſto zburzył/ gdźie ſie náſzy nábráli/ y korzyść dobrą ośiągli/ bo tám Kárawany Tureckie záſkoczyły/ tákże áż do Stárodubá wſzytkie włości ſplondrowáli.

Tálwoſz Szwedy porázit.

Solecki mąż czyſty.

Potym iákoś rychło Mikołay Tálwoſz/ Szwedzkie woyſko poráźił/ v wśi Kiremſze/ y gromił ie áż do Rewlá/ y więzniow cztery ſtá z ſtrzelbą/ z chorągwiámi/ y z bebny/ przyprowádźił krolowi do Wilná. Był też z nim w tey potrzebie Mikołay Solecki/ y naprzod ſie z rotą ſwą potkał: dał mu krol zá to kilkádźieśiąt włok we Zmudźi.

Tátárowie w Podolu.

Sieniáwſki obleżon.

Tegoż roku Tátárowie w Podolu y w Ruśi/ wiele Wśi y Miáſteczek popuſtoſzyli: tákże y Wołochowie w Pokućiu niemáłe ſzkody poczynili. Woiewodá Ruſki Sieniawſki/ y Hetman/ był obleżon ná Miedzybożu od Tátar/ gdźie go wielką mocą dobywáli/ iednák ſie im obronił/ iż nákoniec odćiągnąć muśieli. Kozacy też Litewſcy z Birulą wodzem ſwym/ w ten czás chodźili do Moſkwy/ z kąd ſie z niemáłą zdobyczą wroćili. Ciż potym ná Sytnie Moſkwy trzy ſtá pogromili/ y dźiałek kilká/ y hákowniſto wźieli/ y prochu z kulámi moc wielką. Zborſk też náſzy byli wźieli pod Moſkiewſkim zámeczek/ nie dáleko Pieczar/ ále go záśie Moſkiewſki opánował/ y ludźie co tám ná nim byli/ do więźienia pobrał/ miedzy ktorymi wźiął Piotrá Kážimierſkiego Biberſztená/ ktorego (gdy mu ślubił záśię zſtáwić) ſtał do krolá dla zámiány więźniow: ktory ták vczynił/ że ſłowá dotrzymał/ y ſtáwił ſie iáko obiecał Moſkiewſkiemu.

Kozacy Moſkwę plondruią v Sytná.

Zygmunt krolewic Szwecki vrodźił ſie.

Tegoż roku 1566. mieśiącá Czerwcá/ 20. vrodźił ſie Zygmunt krolewic Szwedzki/ krol dźiśieyſzy Pan náſz/ ná ten czás gdy było Xiąże Finlándſkie oćiec iego w więźieniu v brátá Eryká/ ochrzczon ná zámku Gryſphelendſkim/ dniá dwudźieſtego dźiewiątego tegoż Mieśiącá.

Debinſki Moſkwę plondruie.

Tegoż też czáſu Debiňſki herbu Ráwicz/ będąc przełożonym ná Romberku/ pod Hadzbem Moſkwie dogromił/ y Rákobor/ y Affelin/ Moſkiewſkiemu ſpalił. Jákoż y potym támże w Jnflanćiech doſyć znácznych poſług Rzeczypoſpolitey czynił: záprawdę (krom áſſentáciy) tá Fámilia w Krakowſkim Woiewodztwie/ rádą/ mądrośćią/ męſtwem/ ſzczęśćiem/ ſławą/ y ſzczodrobliwośćią/ záczym idźie błogoſłáwieńſtwo Páňſkie/ wielce ieſt od P. Bogá vbogácona: Pánie Boże rácz ią mnożyć y krzewić z łáſki ſwey iákoś począł/ áż do ſkończenia świátá.

Roman Sánguſzko Moſkwę gromi.

Roku 1567. Kniáź Roman Sánguſzkowic/ (ktory dom że ieſt od Gedyminowego ſyná Lubárdá/ weſpołek z Czártoryſki... idźie/ herbu Pogoniey vżywa) ná on czás będąc Hetmánem ...Wielkiego Xśieſtwá Lite...ſkiego/ á ten máiąc pewną

wiádo-

wiádomość od ßpiegow o woyſku Moſkiewſkim/ w ktorym było y Tátarow doſyć/ rußył ſie z Czáßnik 20. dniá Lipcá do nich: miał zſoba ták wiele ludzi: Chodkiewiczowych 200. koni/ Konſtántyná Wiśniowieckiego 200. Gerzego Zienowiczá 200. Jánußá Zbáráſkiego 400. Tyſkiewiczowych 150. Sámego też Kniáźiá Romaná było 200. Ruśiecki y Dymitrowſki Rotmiſtrze pießy/ mieli piechoty 400. Kozakow było 150. Ten tedy przyßedßy ná nieprzyiaćiele ze Czwartku ná Piątek/ bez wieśći w nocy: naprzod ſto koni ſtráżey pogromił/ potym náde dniem ná woyſko z prędká przypadł/ y rozrzućiwßy kobelenia/ vderzył ná nie: tám ná głowę ono woyſko Moſkiewſkie y Tátárſkie/ nie dawßy ſie im roſpoſtrzeć/ poráźił/ y więźniow niemáło poimał/ zá czym y oboz ich wźiął/ gdźie niemáła korzyść náßy otrzymáli z tey potrzeby: Piotr Serebrny hetman/ ránny ledwie vßedł. Amurat Hetman Tátárſki zábity/ Kniáź Waśil Pálecki poiman/ ále od ran vmárł. A náßych tylko dwánaśćie zabitych/ á ránnych było trzydźieśći. Moſkwy od ośmi tyśiecy máło co vßło. *Moſkwá y Tátárowie poráženi.*

Pod ten czás Olbracht Laſki Woiewodá Sierádzki/ pod Oczakowem Tátáry pogromił/ ták áż Tátárowie ná morze zvćiekáli/ gdźie náßy wiele plonu záieli/ wßakże im do pożytku nie przyßedł/ y ſámi potym z prácą vßli/ bo konie zeßłe mieli/ á Tátárowie náieżdżáiąc z tyłu/ bez przeſtánku ie trapili/ ledwo ie od śiebie odſtrzeliwáli. *Laſki pod Oczakowem.*

Tegoż roku piechotá náßá/ dniá 12. Grudniá/ z Witebſká wypadßy/ pod zamkiem Wielißem/ wielką liczbę Moſkwy poráźili/ drudzy z támtąd od ſtráchu vćiekáiąc/ w rzecę Dźwinie potonęli. Dwáy zacni Boiárſcy ſynowie/ Alexy Symiczow/ y Bohdan Hrehory/ z inych wiela Boiárczykow poimáni ſą/ y krolowi do Wilná odeſłáni. *Moſkwá pod Wielißem porážona.*

Roku 1568. Zygmunt Auguſt krol/ popiſawßy pewne woyſko ludu wybornego/ więcey niż do ſtá tyśiecy/ z dźiáłámi y ze wßelákim rynßtunkiem do woyny należącym/ z wielkim doſtátkiem y potężną przewagą/ ſam oſobą ſwą do Moſkwy ćiągnąć był vmyślił: pod Rádoßkowice przyćiągnąwßy 24. mile od Wilná/ tám ſie położył obozem/ gdźie dwie ábo trzy Niedźiele zmießkawßy/ bo był coś w niebytności ſwey záſłychnął w Litwie/ wroćił ſie ſam oſobą ſwą do Grodná: Ale woyſko pieniężne żołnierzow konnych y pießych/ z dźiáłámi burzącemi wielkiemi zoſtáwił: nád ktoremi Wielmożnego páná Janá Chodkiewiczá ſtároſtę Zmudzkiego/ mężá w r[illegible]ich rzeczách biegłego/ y w walkách Ceſárzow Chrześćiá[illegible]brze záſłużonego/ Hetmánem przełożył/ y ku dobyw[illegible]nku mocnego m[illegible]mi Moſkiewſkiey/ wypráwił: ktor[illegible]ącz do[illegible] potężnie ßturmowáli: ná ten czás n[illegible] *Krol v Rádoßkowic.*

názad odstąpić/ bo wielka moc Moskwy ná posiłek oblężonym/ z Połocká przyćiągnełá. Wszákże iednák potym Sánguszko Koszyrski Roman/ niespodziewále przypadszy/ zamek vbieżał/ wystąpił/ y spalił: á to było názáiutrz po ś. Mátteuszu/ tym sposo-

V. áwzięta.



bem. Naprzod Kozaki w czołnách pod zamek wypráwił/ á sam zástąpiwszy z ludem od Połocká y Turowley/ Ráczkowskiego y Tárnáwskiego/ Rotmistrzow pieszych/ z drábinkámi do blánkow przypuśćił w nocy: Kozacy záś z Birulą/ Minkiem/ y Iskierką/ ziemną strzelbę vbieżeli: drudzy brány y forty poczęli śiec/ á drudzy zamek zápalili: bo Moskwá ráduiąc się strzelcom/ ktorzy im nowo przybyli/ popili się byli. A gdy się potym z nászymi w recz z zamku zápalonego w bránách poczęli śiec/ wnet Mikołay Sołohub Rotmistrz/ nie szukáiąc brodu/ przebył Vlę ze wszytką rotą swoią/ y dodał pieszym posiłku/ ktorzy ná blánki po drábinách leźli/ y w bránách się z Moskwą śiekli. Potym sam Kniáź Roman posłał rotę swoię/ gdy iuż zamek gorzał/ y Woyne/ y Tyszkiewiczá/ y Kniáźiá Łukomskiego/ Rotmistrzow: ktorzy gwałtownym zewsząd pędem/ Moskwę vpornie się w ogniu broniącą/ pogromili byli/ y zamek wźięli: Gdźie Moskwy wietsza część pobito/ druga część zgorzáłá/ trzećia w Dźwinie y Vle rzekách/ ktore pod nimi płyną [...]ąc potonełá/ máło żywych zostáło/ á toli dwu Woiew[...]minow/ y więźniow zacnych trzy stá poimali/ á str[...], rusznicámi ośm set/ zamek [...] [...]orzał/ ále go po[...]ym n[...]owáli: z nászych kilku rániono/ zdo-

Kniáź Roman Koszyrski Vlę wźiął.

no/ zdo=

no/ zdobycz wielka otrzymáli/ ßat drogich/ dźieg y perel rozmáitych wielka tám wielkość byłá: Dźiał też kilká wźieto / y inßey ſtrzelby: prochu y kul niemáło nálezli / żywnośći wietßa cześć zgorzáłá. W tey potrzebie pierwßey pod Vła/ w gwałtownym ßturmie/ Mikołay Wenet z Leplá/ Rotmiſtrz nád piechota ſławny/ w meżnym ſpráwowániu powinnośći ſwey rycerſkiey / z zamku kula mußkietowa poſtrzelony/tydźien leżawßy w Witebſku vmárł. Jam też ſam z piechota ſwa/ gdym w bronieniu dźiał od Moſkwy / ktora z zamku wypadłá/ ku nam proſto / zewßad był okrażony / y iuż práwie we złey toni bedac ran kilká odnioßy / ledwiem zá pomoca Boża/ obronna reka vßedł.

Wenet Rotmiſtrz zábit.

Tegoż roku 1569. Náßá piechotá z Witebſká w nocy wypadßy v zamku Wielißá / miáſto Moſkiewſkie nieſpodźiewánie ſpalilá / gdźie nieprzyiaćioł trzy ſtá vbito / y zdobycz wielka otrzymáli/ mieśiacá Styczniá dniá piatego.

Wieliß ſpalon.

Potym dniá 17. Styczniá/ táż náßá piechotá z Witebſká/ pod zamkiem Moſkiewſkim Vświátſkim/ płoty połamawßy/ miáſto zápalili / gdźie wiele Moſkwy pobiwßy / zdobycz niemáła ßat/ dźieg/ y ſtrzelby rozmáitey otrzymáli / ledwie iuż y ſámego zamku nie doſtáli/ ále pośiłek ſkad inad Moſkwie vyźrzawßy náßy/ odſtapili.

Vświát złupiony.

Názáiutrz dniá 18. Styczniá. Birulá Kozak Nizowy / z towárzyſtwem ſwym ſámodźieśiet zdobyczy nábywáiac/ (te kozaki Włoßy zowia Corſorámi/ Niemcy Freybiterámi/ á Ruś y Polacy Kozakámi (tych tedy 10. niewiedźieć ſkad przypadßy/ ná pułk Moſkiewſki vderzyli / gdźie ich było ſto pod chorągwia/ Moſkwe ſámodziesiet kozak áż do ſámey Białey/ śiekac/ biiac / łápáiac y wiażac/ gonił: zdobyczy niemáło nábrawßy/ do Witebſká z wieźniámi przybył/ y tám z námi mießkáiac/ czeſto te wyćieczki ná lud Moſkiewſki czynił.

Kozak Nizowy ſámodźieśiet Moſkwy 100 poráził.

Tegoż roku/ y Mieśiacá dniá 28. Styczniá. Náßá piechotá z Witebſká y Surázá/ z Rycerſtwem konnym / Wielmożnego Páná Pacá/ Woiewody Witebſkiego / wypadßy. Wieliß wkoło opalili / Rotmiſtrz z zamku z ſwemi dworzány ku náßym wypadł z wielkim okrzykiem: ktorego náßy zábili/ y lud porázili. Dworzan wielkiego Kniáźiá Moſkiewſkiego do trzydźieſtu / co celnieyßych zgineło/ trzy ſtá piechoty vbito/ ktora ná pomoc tym że Wielißánom byłá przyßłá: drudzy ſie iák muchy rozpierzchneli/ po roznych mieyſcách. Wieźniow ná ten czás do 80. poimano/ miedzy ktorymi byli dwáy nacelnieyßy / Jan Holowin / y Michał Podczáßy / ſámeg[illegible] [illegible]go Kniáźiá/ tych wßyſtkich do Witebſká przywiedźio[illegible]

Nаßy Wieliß zápalili y Rotmiſtrzá ich zábili.

Roku tegoż/ dniá 2[illegible] [illegible] Vnieb[illegible]
Naßy/ z Moſkwy z w[illegible]

Hołowin poimány [illegible]

ſtrzá z żoną / y śiedmi Boiárſkich ſynow / z wiela inſzych ſzláchći cow poimánych / przywiedli.

Tegoż roku / 29. Sierpniá. Witebſcy náſzy żolnierze / miáſto pod zamkiem Vświátſkim ſpalili / korzyśćią y więzniámi obćiążywſzy ſie / do miaſtá ſie wroćili. A tákich wyćieczek bez liczby náſzá piechotá Witebſka / vſtáwicznie z wielką ſzkodą nieprzyiaćioł / wednie / y wnocy czyniłá / á to dla ſwego pożytku. Abowiem niemáłą záwſze zdobycz odnośili. Nie wſpominam inſzych bliſkich kráin / y przyległych Prowinciy y okolicznośći / tylko to przytaczam / co ſie dźiało w tym zamku / ná ktorymem ſam Kápitánem był.

Vświat ſpalon.

Roku wyſzey pomienioneᵒ 1568. mieśiacá Wrześniá / dniá 29. w dźień ś. Michałá Archányołá / w nocy ze Czwartku ná Piatek / Moſkwy ſześć tyśiecy z hordą Tátárow Náháyſkich / pod Witebſk przyſzło / nád ktorymi byli trzey coprzednieyſzy Woiewodowie / Szeremet / Waśili Buturlin / y Grzegorz Szoborow / dwá dni pod zamkiem ſtrawiwſzy / miáſto zedwu ſtron zápaliwſzy: á widząc że nie mogli ſzkodliwie im zádźiáłáć / trzećiego dniá precz odeſzli.

Moſkwá z Tátárami Náhái-ſkimi Witebſko okrążyli.

Potym przez Legaty y Poſły generálne / krol Polſki / y Wielki Kniáź Moſkiewſki / przymierze do trzech lat z obu ſtron poſtánowili.

Roku 1569. Był Seym wálny w Lublinie / ná ktory przyiáchał Hoſius Kárdynał / y Wincenty Porticus Legat Papieſki / y Poſłowie od Ceſárzá Máxymiliáná / y od Janá krolá Szwedckiego ſzwágrá krolewſkiego / oznáymuiąc mu / iáko go P. Bog po długim więzieniu / w ktorym był v Eryká brátá / ná kroleſtwie Szweckim poſtáwić raczył. Byli też Poſłowie od Xiążąt Pomorſkich / y od Ceſárzá Tureckiego: tákże goniec Moſkiewſki: Xiążę też Legnickie potym przyiáchało / y oddał zá vpominek krolowi / dwu Lwu młodych.

Seym Lubelſki Roku 1569.

Ná tym Seymie ſkończyłá ſie grontownie Vnia ábo ziednoczenie Wielkiego X. Litew: z Koroną Polſką / przy ktorey vniey / Xieſtwu Litewſkiemu to oſobliwie wárowano / áby Wołyn / Podláſze / y Kijowſkie Woiewodztwo / do Korony wiecznemi czáſy przyłączone było: opieráli ſie o to Pánowie Litewſcy doſyć długo / á wſzákże náoſtátek ná to zezwolili. Támże Kniáź Roman po wźięćiu Vły / dźiáłá y więźnie Moſkiewſkie przyprowádźił y krolowi oddawał. Temiż czáſy Żydá w Krákowie ſpalono / przekonawſzy go piſmem / ktory wiele przećiw wierze Chrześćiánſkiey mowił / bluźniąc Sákráment święty.

Vnia doſzłá.

Wołyn, Podláſze y Kijow do Korony.

Tegoż roku w dźień ś. Witaliſá / w Máiowe dni śnieg wielki ſpadł / trwał przez trzy dni / á potym nieſpoſobność czáſu go ſpedźiła.

Snieg w Máiu.

Pod ten

Pod ten czás Piotr Zborowski ze Zborowá/ Poseł Koronny do Turek/ z przymierzem dożywotnym z támtąd przyiáchał/ ktore to w sobie miáło/ żeby spolne krzywdy y szkody z obu stron nie były wspominane/ á z nowych/ áby spráwiedliwość czyniona byłá.

Tegoż roku krol August/ Cesárzá Chrześćiáńskiego Máxymilianá/ poiednał z Janem krolewicem Węgierskim/ śiestrzeńcem swym rodzonym/ z ktorym Cesarz przez Szwendego Hetmáná swego/ długi czás wiodł woynę: á potym poiednáni/ do tákiey miłośći przyszli/ że krolewicowi wnuczkę swą Cesarz/ Xiężnę Kliweńską ziednał.

Krolewic sie Węgierski poiednał z Cesárzem.

Tegoż roku Cesarz Turecki Zelim/ przysłał do krolá Jmbráimá Strászá/ herbu Odrowąż/ Polaká poturczonego/ żądáiąc go o to/ ponieważ mu był nieprzyiaćielem Kniáź Iwan Moskiewski/ áby przepuśćił trzydźieśći tyśiecy woyská iego/ przez grunt Korony Polskiey do Moskwy: czego mu Krol pozwolić żadną miárą niechćiał/ y owszem mu tego mocą wszytką bronić chćiał.

Strász poturczony posłem do krolá.

Z czym posłał do niego Dworzániná swego Andrzeiá Táránowskiego/ herbu Byliná/ ktory też przed tym do Dániey trzykroć/ y do Szwecyey w poselstwie ieżdźił. Ten tedy wyiáchawszy z Lubliná w Wigilią Bożego ćiáłá/ tegoż roku iáchał przez Wołoską ziemię/ przez Bukowinę ná Sozáwę/ ná Lopuczno: przyiáchał do Kiliey/ gdźie iuż Turcy mieszkáią/ z Kiliey iáchał wzgorę rzeki Dunáiu/ do iázu kędy Wyżinę łowią/ ktory Jaz leży cztery dni iázdy od Kiliey/ z Jázu do Tulce miásteczká/ z Tulce do Báby/ z Báby puśćili się ná podwodźie do wśi Horowerdy/ z támtąd do miásteczká Hálápászy. A tám v tego miásteczká iescze są wáły y mury zburzone/ kędy się Grekowie niekiedy ná szym ludźiom bronili: idźie ten mur y wał ná trzydźieśći mil wzdłuż: z támtąd do miásteczká Bázárczyká/ potym do Prowádyey/ tám iest zamek Grecki ná skále wysokiey zburzony: z Prowádyey do wśi Ciengiey: z támtąd zás przez gorę bárzo wysoką (gorę tę zowią Bálchány) do drugiey wśi Greckiey/ ále tę gorę obiácháć może/ dwá dni iázdy z drogi w około. Abowiem tá gorá ták iest bárzo wysoka/ że trudno przez nię z wozem przeiácháć: z teyże wśi do miásteczká Háidosz: á tám się dźielą drogi ... onstántynopolá/ iedná w Andrynopole/ a druga ná ... dąbrowy y lásy/ do Kierkliszá sławnego miástá Gre... zamek ták iest obronny/ że Báy... pułtorá ...

Táránowski posłem do Cesárzá Tureckiego.

Drogá Táránowskiego rek.

Kierklisz zamek mocny w Grecyey.

ná piećdźiesiat/ ták iż Czerncow sámych po ośmi set w nich mieszkiwáło/ á tylko ieden kośćioł zostáwili/ ktory iest z sámego mármoru y Alábástru/ od Cesárzá Konstántynopolskiego imieniem Konstántego/ zbudowány. Z Kierklißu idźie drogá dáley do miásteczká Biegárázár/ y do miásteczká Wysße/ kedy iescze y dźiś stoi zamek murowány/ ále od Turkow zburzony/ około ktorego były cztery mury/ y wáły ábo przekopy/ káżdy mur ná trzy sążnie miąßy: z Wisse do miásteczká Bitulce/ kedy Cesarz Turecki ieżdża w łowy/ y tám po kilku Niedźiel mießkiwa w swoim dworze/ przy ktorym ma ogrod bárzo koßtowny/ w ktorym rozmáitych ptakow/ y źwierzá máłego iest dosyć/ to miasteczko ieno z mile od Konstántynopolá leży: z Bitulce do Konstántynopolá wiáchał czternastego dniá miesiacá Lipcá/ gdźie iáko mąż serca śmiáłego/ y wielkiey rozrywki/ ácz był wzrostu máłego/ vpominał Cesarzá Tureckiego/ áby woysko swoie/ ktore iuż było trzy dni przed tym z Konstántynopolá wyiáchało gdźie indźiey/ á nie przez grunt krolewski obrocił. Jákoż Cesarz Turecki obawiáiac sie tym sobie krolá obráźić/ indziey im droge nálazł/ to iest/ przez pustynie Aziyskie do Astrákanu ie obrocił. Tákże Táránowski w Konstántynopolu/ przez cztery Niedźiele mießkáiac/ na przeiazdżke ieżdżac y tám y sam/ rekreował sie. A naprzod do Gálácyey ogledowáć dźiáłá Cesárskie/ ktorych tám iest przez kilká tyśiecy/ á drugich też bárzo wiele leży ták ná źiemi bez wozá y koł/ tylko sáme ßtuki/ iescze ich co rok záwżdy przyczyniáia. Potym ieźdźił morzem do zamku Kárázár/ do ktorego sadzáia Turcy więźnie znáczne Chrześćiáńskie. Támże przećiwko temu zamkowi iest drugi zamek/ ktory zowia Anatulkárázár: á tám iest wáskie morze bárzo: przeto ktoryby okret z białego morzá ná czarne chćiał przeyść/ tedy nie może tych zamkow minać. Támtąd iáchać/ záraz wstąpił do Lustránsow Cesárskich/ dźiwnie koßtownie y známienićie zbudowánych/ ktorych iest wiele: Jeden iest zbudowány z drzewá Cypryssowego foremna robota/ rzezaniem w koßtowne kwiáty dźiwnie przyozdobiony. Drugi z koßtownego Alábástru y Mármoru budowány/ w ktorym sa rycia foremne y złotem málowáne: w trzećim Lustráńskie sa śćiány zmurowáne z gliny Tureckiey/ ták ßáchowáne/ iák tu do Polski Tureckie dzbánki woża: Támże też iest ieden gmách ze śkłá zbudowány/ y páwiment tákże śkłem piekným położony. Przy káżd..ym ..ustránsie sa fontany piękne/ y wielkim koßtem spráwione/ y źioł á dźiwnie woniáiace: owoce rozmáite/ iáko Cytryny/ Pomoráńcze/ Figi/ Pomágránatá/ drzewá Oliwne/ etc. Tá... nie ktorym Lustrán..e/ iest rozmáitego źw..erzá dosyć/ n... Anutu Kim/ ... Cesarz ieźdźi kroto... wáiac.

tám ſą konie Ceſárſkie dźiwnie piekne/ ná ktorych ſam/ y ći co przy nim ſą/ iezdżáią/ etc.

Potym Táránowſki wźiąwſzy odpráwę od Ceſárzá dniá 14 Sierpniá/ iáchał drogą iną ná miáſteczká/ Konczyk/ Begekczyk/ gdźie ieſt moſt/ około ktorego dźieśieć tyśiecy ludźi przez piec lat ná káżdy dźień robiło/ niż go dokonáli. Potym záś przez inſze miáſteczká do Andrinopolá przyiáchał/ dnia 19. tegoż mieśiącá. z támtąd do wśi Greckiey przezwiſkiem Cierygi/ przez gory Bálchány: záś przez Prowádyą/ Bazárczyk/ Czarnąwodę/ do Bábáy/ do Száchy/ y do Kiliey puśćił ſie w Gálerze ná doł wody: Támże zá Kilią iákoby we dwu milách/ Dunay wpada w morze: z Kiliey do Białogrodu. w Białogrodźie wożił ſie przez Nieſtr ku Oczakowu/ do ktorego iáchał cáłe dwá dni polem: nie dáleko Oczakowá wożił ſie przez iezioro/ ktore zowią Berezan: ktore iezioro gdyby kto obiácháć chćiał/ tedy dwá dni iázdy/ wſzákże iednák może przez nie konie przepłáwić/ bo wąſkie ieſt/ tylko ná iedno ſtrzelenie z łuku. Do Oczakowá przyiáchał wtorego dniá Wrześniá: kędy ſkoro doſtał przewodniká/ przewiozł ſie tegoż dniá przez Nieſtr/ (ktory wpada w morze poł mile zá Oczakowem) y był w Przekopie zá dwá dni/ dobrze iádąc ná podwodźie/ á wſzędźie iáchał trawámi wielkiemi nád morzem/ drugdźie też piáſkámi/ gdźie wſtępował do Carzewicá Aldygiereiá/ ktorego záſtał mile wielką od Przekopu/ á on Wielbłądy y ine ſtádá páśie/ y z łuku ſie ſtrzeláć vczy: ktorego imieniem krolewſkim pozdrowiwſzy/ do Przekopu ná noc odiáchał weſpołek y z Cauſzem Tureckim/ gdźie zmieſzkał przez dwá dni/ zkupuiąc ſobie żywność/ ktoreyby było ná iedenaśćie dni. Z Przekopu wyiáchawſzy/ nocował w polu tegoż dniá przy wodźie dobrey. Názáiutrz v ſtudźien murowánych/ ktore zowią Káráki/ to ieſt czarne ſtudnie/ od tych záś ſtudźien do rzeki Sudá/ miał dwá noclegi. Potym dwá dni iádąc bez wody: trzećiego dniá przyiáchał do wody bárzo śmierdzącey y robáczney/ przezwiſkiem Kárſzak: z támtąd do rzeki Agárlibet/ to ieſt drzewniánego potoku/ wielki dźień iázdy: od tego potoku do rzeki Bein/ to ieſt/ wielki kał: z támtąd do rzeki Málykał/ y záś z támtąd do rzeki Muſz: od rzeki Muſz/ do zamku Tureckiego Ozowa/ ktory po Turecku zowią Atáli/ dwá dni iázdy: á tám przepłáwiwſzy ſie przez rzekę Tánáis/ ktorą Polacy zowią Don/ przyiachał do Azaku dniá 16. Wrześniá/ tám ſobie znowu nákupiwſzy żywnośći/ coby iey mogł mieć ná iedenaśćie dni: názáiutrz ná południe ſtanął v wody śmierdzącey/ kędy ieſt kośćioł Pogáńſki/ kędy byli zwykli Tátárowie pr[illegible] bydłá Bogom [illegible]

22. Wrześn[illegible] iáchał do hord[illegible]

był ná czći[illegible] czeſton[illegible]

Zá woyſkiem Tureckim drogá Táránowſkiego z Konſtántynopolá.

Moſt długiey roboty.

Cárewicá Tátárſkiego zabáwá.

Tátárowie Náhayſcy.

ſkim / y báránim: ále mu nie bárzo ſmákowáłá oná cześć: ábowiem obawiał ſie iákiey zdrády / á zwłaſczá w nocy / gdyż ći Tátárowie áni ſie Bogá boią / áni go też znáią / y czći áni cnoty w nich nie máß: práwá żadnego nie máią / kto dużßy / ten tám lepßy / ꝛc. o czym będźie niżey w opiſániu Hord Tátárſkich. ꝛc. Od tych tedy Tátarow odiáchawßy / dwá dni był w polách bez wody: potym przyćiągnął do ieziorá iednego / gdźie od Tátar Kázáńſkich doſtał żywnośći zá pieniądze / á ći z Moſkwy vćiekáli do woyſká Tureckiego y Tátárſkiego / ktore pod Aſtráchánem leżáło / gdźie było Turkow wßytkich do trzydźieſtu tyśiecy / nád ktorymi był przełożonym Beklerbeg Káfiñſki / á Tátar do ośmidźieśiąt tyśiecy / z Andygiereiem Carem Przekopſkim / ktory miał zſobą y czterech ſynow ſwych: á ći wßyſcy ná Moſkiewſkiego iácháli ku bitwie / ále ſproſnie y ßkárádnie od Moſkwy porażeni, muśieli názad ze wſtydem vćiekáć: názad vchodząc / ßkody żadney nie vczyniwßy / tylko ſpaliwßy máłą oſádę przed zámkiem / dniá 27. Wrześniá potkáli ſie ná pierwßym ſtánowiſku z Táránowſkim / y z Caußem Tureckim ktory z nim iáchał. Támże oddáli liſty Carowi Tátárſkiemu / y Beklerbegowi Káfiñſkiemu / od Ceſárzá Tureckiego: Taránowſki też pierwßego dniá Páźdźierniká / będąc v Cará ſámego / poſelſtwo od krolá Zygmuntá Auguſtá ſpráwowął / y z nim przyiáchał do Przekopu dniá 5. Liſtopádá / tám dwá dni zmießkawßy / wźiąwßy odpráwę / iáchał do Oczákowá: z támtąd trzećiego dniá przyiáchał do Biłágrodu / gdźie zmießkał cztery dni: z Biłágrodu wyiáchał 22. dniá tegoż mieśiącá: iáchał ná Tehinią / y ná láſy przez Wołoſką źiemię. Potym ná Polſkiey gránicy ſtánął / y przyiáchał do Kámieńcá / á z támtąd do krolá do Wárßáwy w Vigilią práwie Bożego Národzenia. Roku 1569. wßytko według myśli ſpráwiwßy: á z nimi też przyiáchał Achmet Cauß / ktory z nim poſpołu ieźdźił do Aſtrákanu / y liſt do krolá od Ceſárzá Tureckiego przynióſł: ktory ták ſie w ſobie ma.

Tátarowie y Turcy od Moſkwy poráženi.

Táránowſki w woyſku Tatárſkim.

Táránowſki w Przekopie.

Táranowſki w Oczákowie.

Táránowſki w Biełágrodźie.

Taránowſki w w Wołoßech.

Táránowſki przyiáchał do Polſki.

Liſt od Ceſárzá Tureckiego do Krolá Polſkiego.

Jáſnie Wielmożny á niezwyćiężony Ceſarz Turecki Sołtan Zelim, &c. &c.
Tobie Zygmuntowi Auguſtowi krolewi Polſkiemu &c. Przyiaźń ſwą przyiáćielſką opowiádamy.

PRzyiáchał poſeł wáß Andrzey Táránowſki / y tákie nam liſty y poſelſtwo od was przynióſł / iákoby śćie wy będąc krolem Chrześćiáńſkim / ná przyczynę Ceſárzá Chrześćiáńſkiego / y innych krolow y Xiążąt Chrześćiáńſkich / z Moſkiewſkim przymierze przyięli / ktorzy ſie w to wdáli / y ná ſie to wźięli / że ... z nim porownáli. Tenże poſeł wáß dźiekował też

nam od

nam od was/iżechmy sie ná karánie krolewicá Węgierskiego śiestrzeńcá wászego nie skwapiáli / o to / iż on bez wiádomośći nászey/ y nád wolą nászę/ podniost woynę ná przećiwko Cesárzowi Chrześćiáńskiemu/przypomináiąc nam powolność iego przećiwko oycu nászemu: względem ktorey przyczyny wászey/ tegośmy mu przeyźrzeli. Teżeśmy postáli Causzá nászego do woyská wászego y też Tátárskiego/ srodze im roskazuiąc/áby oni gruntu y pol wászych/ tám idąc nic nie záymowáli/ y názad zaś idąc/áby sie tym sposobem záchowáli/y szkody żadney nie czynili/y przyiáźni strzegli/ áby sie miedzy námi nie náruszyłá: A gdyby też ktory Sedźiak nász sługę swego/dla potrzeb nászych do woyská wászego postał/ ábyśćie tego sługę wolno przewieźdź y przeprowádźić roskazáli/ ták gdy tám poiedźie / iáko gdy sie názad wrácáć bedźie/ w tym was prośbámi vżywamy. Bo też ten wász Poseł z námi ták postánowił/ iż gdy wy sámi w potrzebách swych bedźiećie posyłáć/ roskazáliśmy Sedźiakom nászym/ áby ich káżdy przeprowadzał ták/ iákoby spokoynie y wcále przyiecháli/ y záśie sie wroćili w cále. A iż ten Poseł wász nas prośił / ábyśmy byli z nim Háśan/Causzá do Tatar/ y do woyská nászego w tych sprawách postáli / tedy iżeśmy iuż byli tego Háśán Causzá ná insza posługę obroćili/ przetośmy z nim Achmet Causzá postáli. A iż też ludźie nászy w páństwá wásze wieźdżáią/ y szkody czynią/ tedy iuż od tego czásu roskazáliśmy Sedźiakom nászym/ áby ich od tego hámowáli. A gdźieby wiec ktorego z nich/ za ich przyczyną tám w páństwách wászych co potkáło/ tedy my nic o tym niechcemy wiedźieć/ áni o to mowić. A ieśliby sie też poddánym nászym od wászych iaka szkodá sstáłá/ tedy żądamy / ábyśćie Woiewodźie Ruskiemu poruczyli/ żeby rychła á nieodwłoczna sprawiedliwość poddánym nászym czynił: My też tákże roskazáli y zlećili Sedźiakowi Tehińskiemu. A co sie kolwiek do tego czásu/ poki Poseł wielki do was nie przyiáchał/ szkod z obu stron sstáło/ miedzy poddánymi nászymi/ o te z obu stron nie mamy mowić: iedno co sie nápotym szkod sstánie / o te poddáni wászy do Sedźiaká nászego Tehińskiego skárżyć máią przychodźić / á on nieodwłoczną spráwiedliwość bedźie czynił / tákże też nászy do Woiewody Ruskiego. Też ten Poseł wász z námi postánowił/ iż gdy czás wybieránia dźieśiećiny z owiec przyidźie / miedzy rzekámi Niestrem y Buhem / áby nász Sedźiak obwieśćił Woiewode Ruskiego / żeby postał widzá swego ku odbieránia tey spolney dźieśiećiny/ktora wybrawszy/ áby támże ná polu odbieráli / y oná sie dźieliłá: A Sedźiak nász / iáko wiele z nászych źiem bedźie przychodźiło ná pola wásze/ bedźie popisowal / y to bedźie Woiewodźie Ruskiemu oznáymował: Kazáliśmy też tego przestrzegáć/ y tákeśmy z Postem wászym...

Cesárzá Tureckiego przyiaźn przećiw krolowi Polskiemu.

Dźieśiećiná owiec z Multany z Wołoch

Wáru...

by kupcá iákiego/ ták z wáßey iáko y z náßey ſtrony/ ktoryby gośćińcem zwykłym iáchał/ rozbito/ ábo go iáka ßkodá potkáłá/ áby prędka ſpráwiedliwość z obu ſtron byłá czyniona: ále gdyby ná niezwykłey drodze kogo z Kupcow co potkáło/ oto nic nie chcemy/ áni wiedźieć/ áni mowić. Jákośćie też do nas przez Poſtá ſwego roſkazáli/ ábyśćie mogli przy dworze náßym ſwego Agentá ábo ſprawcę chowáć/ tedy potrzebá ieſt/ ábyśćie poſtáli człowieká wielkiego/ zacnego/ y tákowego/ ktoryby v nas wßytko wedle potrzeby odpráwował. Dał też nam ſpráwę tenże Poſeł wáß/ iż Tatárſki Car zátrzymał Poſtá wáßego Alexándrá Włádykę/ ále roſkazáliſmy iemu áby go puśćił/ tákoż rozumiemy iż puśćił przy Caußu náßym. Też iż zwykł ſie v was iurgieltu coraz więtßego dopomagáć/ tedyſmy iemu zákazáli/ áby ſie nie vpominał iedno tego/ co z ſtárodawná brał/ á wy ábyśćie mu nie dawáli/ iedno cośćie z ſtárodawná zwykli dawáć/ á on áby był gotow wßędy ná poſługę/ kędy mu roſkażećie. Jákośćie też żadáli przez tego Poſtá ſwego od nas/ ábyſmy ſpráwiedliwość z Bakáiá y z Sieoza czynili/ tedyſmy dla tego nie vczynili/ iż Sieozá pod tym czáſem był przewodnikiem woyſká náßego do Azáku/ á o Bákáiu niewiedźieliſmy gdźieby był/ áleſmy roſkazáli Sędziakowi náßemu/ áby ieſliby ktory z nich/ ábo też y inni ludźie náßy/ iákową namnieyßą ßkodę w páńſtwách wáßych vczynili/ áby ich na haku powießano/ bez żadney folgi y od włoki. A iż też iuż po záwárćiu przymierza przez Poſtá wáßego wielkiego/ ktoregośćie ſtáli do nas/ Stároſtá wáß Czerkáſki náſtawßy Kozaki ſwe ná Kupce náße/ gdy iácháli z Moſkwy/ ktorzy ich rozbili/ y rzeczy im pobráli/ y ſámych pobili: o czym Car Tátárſki dał nam pewną ſpráwę/ y doſtał iezykow/ od ktorych wźiął doſtáteczną wiádomość/ iż to on vczynił. A ták żadamy ábyśćie nieodwłoczną ſpráwiedliwość nam y poddánym náßym vczynili. Czego ieſlibyśćie vczynić zániecháli/ tedy to przyiáźni náßey miedzy námi vtwierdzoney/ bárzoby ßkodźiło/ y z wáßeyby ſtrony pokoy był złamány/ ktorey my ſpráwie nie ráduiemy ſie. A ieſliże ßkody poddánym náßym bedą nágrodzone/ y to co wźięto bedźie wrocono/ á ći ktorzy to vczynili/ bedą karáni/ tedy przyiaźń miedzy námi cáła y nienárußona trwáć bedźie: ktorey my ták wielkiey y ſtáteczney od dawnych czáſow z nikim nie wiedziemy/ iáko z wámi: Przeto dobrzeby/ ábyśćie ſám człowieká iákiego zacnego/ coprędzey poſtáli/ ktoryby ſá ſwym dowćipem wßytkie rzeczy z dobrym poważeniem ſprawowáć/ y o wßytkim vmiał wam ſpráwę dáwáć. A ieſlibyśćie ſnać tego vczynić niechćieli/ tedy wżdy Poſty ſwe poſyłáyćie/ á liſty pißćie o ſwoim zdrowiu nam oznáymuiąc: bo z tąd nam niemáła roſkoß bedźie roſłá. Ták iáko wola wáßá byłá/ wßyſtko o cośćie

Poſeł od Cárá Przekopſkiego zátrzymány.

Chytrość Turecka w odwłoce ſpráwiedliwośći naßym.

nas

nas żądáli / vczyniliſmy / y ieſzcze więcey czynić będźiemy. Dan w Konſtántynopolu/ dniá 12. Sierpnia / Roku 1569.

Pod tym czáſem Gdáńſczánie (iáko był krol Auguſt Freybitery / to ieſt żołnierze wodne ná morzu poſtánowił dla zabronienia náwigácyey Narwickiey / po wźięćiu záraz Narwie przez Moſkiewſkiego) tedy Gdáńſczánie obawiáiąc ſie/ áby ná potym zmocniwſzy ſie/ ſzkod im iákich nie czynili: rozumieiąc też y to/ żeby ie krol miał chowáć ná przeſzkodę iáką / á nie ná pożytek miáſtu: ieli o tym myślić/ iákoby ich znieść mogli / choćiaż byli ich to ludzie włáſni/ y przetoż zmowiwſzy ſie z Klefeldem Burgrábim Gdáńſkim y z Ferberem Burmiſtrzem/ rzućili ſie wprzod ná Serpinká Kápitaná ich ſtárſzego/ y máło go nie zábili/ á potym iedenáſtu ich gwáłtem wźiawſzy z okretu/ nie oglądáiąc ſie ná Kommiſſarzá krolewſkiego / ktory gotow był z nich ſpráwiedliwość czynić / ieſliby co tákiego ná nich ſie pokazáło / dáli pośćináć w bramie / y głowy ich poſpołu wſzytkie ná ieden pal / wedle drogi wetknęli / ktorą Freybiterowie ieźdźili do Pucká: zá czym y do miáſtá ich więcey/ y do portu niechćieli puſzczáć / y Kápitanowi ſwemu/co był ná Blokhauzie/kazáli z Dźiał do ich okretow ſtrzeláć / áż ie ták zá czáſem wyniſzczyli y zátráćili: á oſtátek potym Krol Duńſki pogromił. Krol dowiedźiawſzy ſie tego / poſłał tám ſwe Kommiſſarze/przećiw ktorym Gdáńſczánie wnetże Knechty przyięli / Dźiáłá ná rynek wytoczyli/ Okretow kilká ze ſtrzelbą nárządźili/brany y Ratuſz oſádźili/we zbroi pogotowiu bydź miáſtu kazáli / ſtraż we dnie y w nocy ná wſzyſtkich mieyſcách trzymáli / trwogi czynili: náoſtátek brany przed nimi záwárli / y do miáſtá ich puśćić niechćieli: przetoż Kommiſſarze wroćili ſie precz.

Przyczyná woyny z Gdáńſczány. *Freybiterowie zátráceni.* *Kommiſſárze krolewſcy do Gdánſká nie przyięci.*

Tegoż roku Xiążę Pruſkie weſpołek y z Xiężną/ iednegoż dniá oboie pomárło/ Xiążę ná Táſzáwie poránu/ á Xiężná w Krolewcu w nocy.

Stadłá iednego dniá śmierć.

Tegoż roku Seym był w Lublinie/ ná ktory mieſczánie/ á zwłáſzczá Klefeld y Ferber/ pozwáni byli od krolá o to/ iż Kommiſſárzow krolewſkich nie vczćili/ nowe burdy w mieśćie wzniecáli/ y Freybitery ſługi krolewſkie pośćináli: przetoż z tego Seymu byli znowu Kommiſſarze do Gdáńſká náznáczeni y poſłáni.

Mieſczánie Gdáńſcy na Seym pozwani

Roku 1570. Był Seym w Wárſzáwie/ ná ktorym ći Kommiſſarze z Seymu Lubelſkiego do Gdáńſká poſłáni/ Relácyą ſpraw Gdáńſkich przed krolem y rádą czynili/ wywodząc to/ w iákiey ſpráwie był Gdáńſk przedtym / á iáko ſie teraz dáleko odſtrzelił od ſtárodawnego poſtánowienia krolow Polſkich: ktorzy widząc co im ná tym mieśćie należy/y áby zwierzchność nád ſobą czuli / zwłáſzczá w exceſſách tych / ktore czynili przećiw zwierzchnośći / ku ſzkodźie Rzeczypoſp: Koron[illegible]

Wyſtepki Gdanſczan.

wieráli y otwieráli według woley ſwey: brzegi morſkie przywłaſczáli ſobie/ dobrá ktore ná morzu potoną/ ſámi bráli: Miáſtom przyległym Elbiążánom y inſzym/ náwigácyey zábraniáli. Kápitany ná Láterniey/ gdźie ſą wrotá do Korony/ ludźie obce chowáli/ to ná morzu. A w mieśćie záśie przyśięge ſobie zwykłą odmieniáli: ludźie ſłużebne nád zákazánie krolewſkie przyimowáli: od poſtronnych ludźi/ ktorych tám wietſza część ieſt niżli tutecznych/ przyśięgi ná imie krolow Polſkich nie bráli/ Hetmány w mieśćie z ludźi cudzoźiemſkich mieli/ y przyśięgą ie ſobie wiązáli iáko chćieli: Gleyty łamáli/ áppellácyey do krolá nie dopuſczáli/ Exequucyey Dekretom krolewſkim doſyć nie czynili: poddáne krolewſkie rozmáitemi podatkámi trapili/ y ná roboty przymuſzáli: Bánnicye nie tylko z miáſtá/ ále y z ziem Pruſkich dawáli. Ná Freybitery ſługi krolewſkie śie tárgáli/ y one práwie ſámi przez śie wygubili: vkázowáli y inych wiele tákowych rzeczy/ w ktorych ſobie oni władzą zupełną przykłádem/ wolnych Rzeſkich Miaſt przypiſowáli/ y z krolá ią práwie zdźieráli/ zá czymby wſzytká zwierzchność krolewſka v nich zginełá/ gdyby krol tego záſpáć miał/ á Kommiſsarzow tám nie ſłał/ y pewnie niebeſpieczeńſtwoby wielkie z tąd Koronie vroſło: z tą rzeczą raz y drugi Kommiſsarze do Gdáńſká od Krolá J. M. wyprawieni byli/ o czym niżey.

Tátárowie w Moſkwi plondruią.

Tegoż roku Tátárowie Przekopſcy/ Moſkiewſkie kráiny okrutnie zwoiowáli/ y ná dźień Bożego wſtąpienia/ miáſto ſtołeczne Moſkwe/ y niżny zámek okrutnie ſpalili/ gdźie ludźi bárzo wiele zgorzáło y podusiło śie/ tylko iednego zamku Kitáigrodá obroniono/ á Tátárowie nábrawſzy śie vſzli/ gdźie wiele ludźi Moſkwy/ w niewolą wźieli. A gdy tu náſzá ſtroná názad ſzli/ obawiáiąc śie Hetman Koronny/ ktorym był ná ten czás Jázłowiecki/ áby iákiey ſzkody w Koronie nie vczynili/ wyiáchał przećiw im w polá áż ku Kijowu. Tátárowie chcąc mieć pokoy/ dáli vpominki.

Polſki krol ziednał Szwedckiego z Duńſkim.

Roku 1571. mieśiącá Grudniá/ krol Zygmunt Auguſt/ przez Poſły ſwe/ pokoy miedzy Janem Károlem Szwedzkim/ ſzwágrem ſwym/ á miedzy Fryderykiem Krolem Duńſkim ſkończył/ miedzy ktoremi niemáłe woyny były záſzły.

Potym poſłał krol Poſły ſwe do Kniáźiá Moſkiewſkie°/ ktore on nieprzyſtoynie vczćił/ y konie ktore mu w dáry przywiedli/ przed ich oczymá rozśiekáć kazał/ to co mu śie v drugich podobáło/ gwałtem pobrał. Co nie dźiw było onemu Tyranowi wśćiekłemu vczynić/ gdyż w nim máło baczenia było: ále mu śie to dobrze potym było nágrodźiło od Krolá Stephaná/ o czym będźie niżey. ieſcze dobrze że ſámi Poſłowie zdrowi z támtąd viáchali.

Tyran Moſkiewſki poſły Polſkie wzgardza.

Nie był ták niebáczny krol Zygmunt/ żeby śie tego ná potym nád

Poſły

Posty iego mśćić miał / ktore łáskáwie przyiał / gdy zá náßymi záraz do Polski przyiáchali (bo sie był Tyran obaczył / że to był vczynił *contra ius gentium.* Roku 1572. Krol Zygmunt August / Bogdaná Hospodárá Wołoskiego / syná Alexándrowego / chcac iáko hołdownika swego / w nieláśce Cesárzá Tureckiego rátowáć / ktory krolowi ludu dwádźieśćiá cztery tysiace / ku káżdey potrzebie stáwić przyobiecał pocichu. Posłał znowu Andrzeiá Táránowskiego / Dworzániná swego / do Cesárzá Tureckiego w poselstwie / prosząc áby go w łáskę przyiał / y przewinienie wszelkie odpuśćił / á pánstwo iego oyczyste áby mu przywroćił. Przyiety Táránowski wdźiecznie od Turká: ále Bogdan tym czásem ze dwiemá tysiacámi ludu służebnego w źiemię Wołoską wtárgnał / y niemáło im ßkod náczynił. Co Wołochowie widzac / iż im często despekty rozmáite wyrządzał / bárziey Polaki á niż Wołoßą miłował / y ná dworze ie swym chował / Wołochow niená widźiał / y prosto sie nimi brzydźił. Posłáli sobie táiemnie do Cesárzá Tureckiego po inßego Páná: Czego gdy sie Bogdan od iednego Wołoßyná dowiedźiał / záraz do Polski vćiekł. Poseł sie też od Turká do krolá wroćił / ktory chcac wßytko ná żądanie krolewskie vczynić / ále widzac co Bogdan broi / zdobył sie ná inßą myśl: Posłał Iwonie ná iego mieysce ná Hospodárstwo Wołoskie / ktory máiac przy sobie około dwudźiestu tysiecy Turkow przyiáchał do Wołoch.

Bogdaná krol rátuie.

Bogdan wtárgnał w źiemię Wołoską.

Iwoniá Hospodárem Wołoskim.

Tego Iwonie / niektorzy powiádáli bydź synem nie włásnym Stepháná Hospodárá Wołoskiego / drudzy też ták rozumieli / że sie gdźieś w Mázowßu vrodźił / bo służył przedtym w Polszcze / y był przy Firleiu Woiewodźie Krákowskim / ná ten czás gdy był Seym w Lublinie: potym był do Konstántynopolá záiechał ná służbę / do Cesárzá Tureckiego. Wyiecháli przećiwko niemu Wołochowie co przednieyßy / Gábryel Logophet / Dyngá Hetman Wołoski / y inßy wßyscy przyiawßy go zá Páná / prowádźili do Iaß. Gdźie iest stolicá Páństwá Wołoskiego / ále było Wołoßey żal potym tego: bo co im źli Polacy byli / ktorzy sie przy Bogdanie báwili / że im to żywność (czásem gwałtem) koniom / ábo sobie bráli: dáleko gorßy Turcy byli / ktorzy im y żony / y dźieći bráli / y gwałćili / á sáme mordowáli y zábiiáli. Przećiw niemu ßedł Bogdan z tą trochą ludźi ktorą / miał od przyiaćioł swych z Polski / bo sie był z domem Pádniewskich y Tarłow spowinowáćił / nád ktorym ludem stárßy był Mikołay Mielecki / przy ktorym też był Mikołay Sieniáwski Woiewodzic Ruski. Wßedßy náßy do Wołoch / záraz sobie poczeli żywność gwałtem bráć / ludźiom krzywdę czynić / czego gdy sie Mielecki dowiedźiał / posrzod obozu kazał ßubienicę postáwić / y zákazał / áby żaden nikomu nic gwałtem nie brał / gdyż nie do źie[...]

Mielecki Bogdaná do Wołoch prowádźi.

ćielſkiey idą/ ále włáſnie iáko do ſwey. Támże záraz ludźie przebrákował / 700. koni motłochu do domu wroćił/ á z trzynaſtá ſet tylko zoſtał/ z garśćią wprawdźie ludźi/ ále dobrych. Názáiutrz przeßedł przez Bukowinę/przyßedł do rzeki Prutu/ſkąd wyprawił Bieláwſkiego y z ſługámi Bogdanowemi do Choćimiá/ po dźiáłá. Potym poſtąpili dáley / y przyßli do Stepánowic / ktore też nád tąż rzeką leżą/ gdźie ſpráwę o nieprzyiaćielu wźieli/ że ieſt bliſko: y przeto zdáło ſię to náßym ſprawcom / áby pod nie wypráwili Stániſłáwá Láńckorońſkiego/ Mikołáiá Jázłowieckiego/ Mikołáiá Herbortá/Stániſłáwá Wolſkiego/ Krużelnickiego/ Rotmiſtrze z rotámi. A z nimi Temruká Pietyhorcá ze trzydźieſtą kozakow. Obaczywßy ie Wołoßa / záraz przeßli ná drugą ſtronę rzeki/ tákże oni ßli po iedney ſtronie/ á náßy po drugiey ſtronie rzeki: áchoć onych było ßeść tyśiecy / tedy náßym czterem ſet / bitwy dáć nie śmieli. Przeto nie miawßy z nimi potrzeby/ wroćili ſię náßy do ſwych. Wßákże znowu kazano im iśdź pod ludźie / y záraz wyßedßy / nápádną ná Turecką y Wołoſką ſtraż/ ktorzy / áby ſię ogromnieyßy zdáli / niećili ßerokie ognie/ widząc ie náßy (á iuż w ten czás dniáło) wſtrzymáć ſię dáley nie mogli/ żeby im bitwy dáć nie mieli: vczyniwßy tedy okrzyk/ vderzyli ná nie/ ſkoczą y Turcy do nich/ y rotę
Wołoßa náßi gromią. Wolſkiego y Temrukowę (ktorzy ſię wprzod z nimi podkáli) zeprą. Ale ſkoro Herbort Láńckoroński/ Jázłowiecki / Krużelnicki/ do podkánia w trąby vderzyć kázáli/wnet tył podáli/ ktorych



náßy

náßy goniac iáko bydło bili/ y 24. więzniow dostáli. Z náßych żaden nie zginał/ tylko z Temrukowey roty kozak/ ktory gdy miał twárdoustego koniá/ zágonił sie dáleko zá Turki/ y ściął go Turczyn ßáblą. Z tey potrzeby przybiegł Tátárzyn do Hetmáná z Temrukowey roty/ y gdy widźiał że Wolskiego rotę naprzod Turcy ogárneli/ dał tę spráwę Hetmánowi/ żeby náßych miano porážić: kazał go potym Hetman w łáncuch wsádźić/ zá to/ że nie pewne nowiny przyniosł: dowiedźieli sie náßy od więzniow/ że lud wielki nieprzyiaćielski tudźieß był zá gorą/ przeto wßyku stáneli/ iáko do potrzeby/ á o tym wßytkim Hetmáná vczynili wiádomym/ y prosili o pośiłek. Pytał tego posłáńcá P. Hetman/ ieśliby był ßláchćic/ powiedźiał/ żem iest/ Leßczyńskim mię zowią/ Hetman rzekł: to dopiero wierzę/ kiedy to ßlachćic powiáda/ bo ßláchćicom nic nie iest przystoynieyßego/ iedno prawdę powiádáć/ y dárował go záraz. Wiec Janá Jordaná/ y Máćieiá Kożielskiego Herbu Rola/ z rotámi ná pośiłek wysławßy/ sam sie co prędzey ze wßystkiem woyskiem zá nimi pospießy/ y przyiácháwßy/ dźiękował im zá tę posługę ktorą vczynili. Wtym też dźiáłá przyßły/ ktore Jakubowi Jordanowi powierzono. Przychodząc do Jássow/ obaczą wielkie woyská Tureckie/ ktore wkoło Stepánowic leżáły. Wiec też iuż Wołoßa postrzegßy náßych/ ięłá sie im pokázowáć: Támże Mielecki chcąc wyrozumieć nieprzyiaćielá/ y wiedźieć co myśli/ Herbortá/ Jázłowieckiego/ y Temruká ná hárc wyśle/ ále ich zwabić nie mogli/ bo podstrzegli zasadzkę/ ktorą ná nie był Hetman vczynił/ to iest/ Ceremissy z rußnicámi ná nie był záſádźił.

Potym Hetman widząc że było náßym nie rowno/ vmyślił sie wroćić/ ácz wrzeczy kazał brodu pátrząć przez Prut/ ktoredyby woysko przepráwił ku Jássom/ ále ie rączey ku Choćimowi/ á nie ku Jássom miał wolą obroćić/ iákoż obroćił. Co obaczywßy nieprzyiaćiel/ ßedł zá nim w dźień Czwartkowy/ po świećiech Wielkonocnych/ ieli ná náßych náćierać/ prośił Hospodár Herbortá Lánckorońskiego/ y drugich/ áby z nimi bitwę zwiedli/ ále wymierzyli mu sie z tego/ że mieyscá po temu nie mieli/ y słońce iuż nád zapádem było/ inßego czásu/ máiąc fortele lepße/ nie wymawiáli mu sie z tego. Przeto vstępowáli naßy/ á nieprzyiaćiele ná nię z dźiał bili/ ále iż w dole byli/ tedy im nic nie ßkodźiły: także przy Prućie stáneli/ cáłą noc nie śpiąc/ y byli ná koniech po gotowiu. Już dźień był/ gdy obaczą/ że nieprzyiaćiel ná tym iest/ áby ie wkoło ogárnąć mogł/ y w ćiásne mieysce wegnał. Lecz Herbort ktory z swą rotą tył trzymał/ często Wołoßą wspierał/ y tenże Czerniey áże do wody niemáło nágnał. Záczym iákiś maż czysty Turczyn przypadł wyzywaiąc [illegible]

Tátárzyn w łancuchu.

Woysko Tureckie.

Mielecki wyćiąga z Wołoch

záraz Turczyn z koniá zleciał ná ziemię. Przypádną Turcy chcąc go rátowáć/ ále było prozno/ bo był bez dusze: nászy tákże swemu ná rátunek skoczą/ y byłá rządna bitwá/ że tylko z nászych ieden zginał/ á Turkow przez cztery stá. Támże Zygmunt Rożen Herbu Gryff/ chorągwie Tureckiey czerwoney dostał/ chorążemu rękę vciąwszy. Turcy trzey ktorzy chorągwie strzegli/ vderzyli weń kopiámi/ iednák iż nie dáleko rospędźili/ nie vczynili mu nic/ y ták z chorągwią vszedł. Názáiutrz záśie vsieć wielki Turecki násze ścignał w drodze/ gdźie tákże iákiś Turczyn znáczny/ iął Stánisławá Ciołká/ vpátrzywszy go sobie/ bo był ochędożnie ná koniu/ ná poiedynek po Słowiánsku wywabiáć. Bieżał do Woiewody Ciołek prosząc áby mu dopuśćił z nim czynić. Woiewodá z pewnych przyczyn iemu nie dopuśćił/ ále Páwłowi Chánzowskiemu to odpráwić kazał. A iż sie tu wspomniáło o Ciołku/ trochę od rzeczy odstąpię. Pisze Bielski w Kronice swey/ że roku 1396. Był Andrzey Ciołek Woiewodá Mázowiecki/ ktory ták był spráwiedliwy/ że gdy mu sie tráfiło ná sądźiech śiedźieć w Czersku/ á spráwá byłá nieiákiego szláchćicá Andrzeiá Rzeszotká z Czerwienic/ nieprzyiaćielá iego głownego/ z Jánem Xiążęćiem Mázowieckim/ Pánem iego włásnym/ o pewne máietnośći/ tedy ácz wszyscy byli po Xiążęćiu/ on sam przećiwko niemu wskazał/ zwłaszczá widząc że miał spráwiedliwą ten szláchćic. Tegoż to Andrzeiá był syn Stánisław/ ktory/ iáko o nim twierdzą/ ieszcze będąc dźiećięćiem/ ták był mocnym/ że dwu chłopcow ná obu dłoniách nośił. Potym będąc w Krákowie/ dzwon wielki v Tánny Máryey wniosł ná wieżę/ ktoregoby nie wćiągnęło y 40. chłopow. W Ostrołęce też wśi swoiey/ przyszedszy do młyná/ á ono przyćieś 20. chłopow dźwiga/ á nie mogli iey nic vczynić/ tedy kazawszy wszystkim od ćieńszego końcá ią wźiąć ná drągi/ á sam od mieszsze° ią wźiął/ zániosł z nimi gdźie potrzebá było. Był ták mocny/ że kiedy drewno iákie surowe śćisnął w ręku/ tedy wodá z niego ćiekłá: dwie podkowie rázem rozłomił/ powroz by námocnieyszy stárgał/ mieczow dwánaśćie rázem zá końce wźiąwszy podnośił/ á nie był ták duży żaden/ ktoregoby w ręku nie vtrzymał. Czechá też iednego ná krolewskim weselu zapáśniká sławnego/ stłukł. Piszą y innych rzeczy o nim dosyć/ ktore ia tu dla krotkośći opuszczam. Miał y dwu brátow/ leżą wszyscy z Oycem w Wárce: z tego tedy domu ten tám Ciołek ná on czás był/ ná ktorego mieysce Chánzowski z Turkiem sie potykał. Skoczy tedy do Turczyná/ Turczyn tákże do niego/ chybią sie obádwá kopiiámi/ á Chánzowski záraz koniem obroći/ y iedną ręką koncerz wyrwie/ á drugą go zá bárki pochwyći/ tákże go w czoło prosto koncerzem vgodźi: lecz gdy mu sie przedsie Turczyn wydźierał/ przybieży Stánisław

Rożnowe męstwo.

Vtareczki z Turki.

Ciołkow zacność.

Moc Stánisłá wá Ciołká.

Vtareczká rządna z Turki.

ſław Wyżgá/ y Stániſław Niegocki/ chcac go poimáć: ále niż przypádli/ Turczyn wyplatawßy ſie iákoś Chánzowſkiemu z reku/ vćiekł. Turcy widzac że był śmiertelnie rániony/ mocno ſie śmierći iego zemśćić chćieli nád náßymi: przybywßy ich niemáło ná owych trzech/ y iuż im śilni byli/ áż Herbort y Wolſki z rotámi ſwemi przybieżą/ y onych rátuia: było doſyć kłopotu/ ále náßy przedśie plac z łáſki Bożey otrzymáli/ y Turki rozgromili. Zá ktoremi gdy ſie dáleko zábiegli/ wołáli Hetmáni/ wśćiagáli Rotmiſtrze długo/ ále gdy ſie młodź zápaliłá/ żadna miárą iey wśćiagnąć nie mogli. Widzac Rotmiſtrze/ że było trudno wśćiagáć/ wiec też ſámi zá nimi/ czym im ſercá wietßego dodáli/ dopiero ſie ze wßyſtka moca o woyſko nieprzyiaćielſkie vderzą/ ktorego ták bárzo popra/ że go áż do obozu Wołoſkiego nápedzą:

Herbort y Wolſki posiłkuią.

Náßy Pogány gromią.



gdzie widząc niektorzy/ że ſię dáleko od ſwych y od chorągwi od ſtrzelili/ ieli ſie dopiero wrácáć: P. Bog ták ich raczył ſtrzedz/ że od wielkośći nieprzyiaćioł nie byli ogárnieni: á przedśie w ták ſrogiey bitwie tylko ieden z nich zginał: gdy ſie iuż wroćili/ miał im Hetman zá złe/ że ſie bez woley iego ważyć tego śmieli. A gdy náßy mieyſce iedno bágniſte przeßli/ ktore było nie dáleko Choćimiá/ przypádli Turcy okrzyk wielki vczyniwßy/ iákoby náßych mieli poieść: ná ktore wypadł wprzod Rádecki ſługá Hetmáńſki/ y vderzy iednego z nich ćiekanem w łeb/ że tám ćiekan zoſtał:

tman Osowskiemu rátowáć: widzac Turcy że sie náßy do nich gárna/ wnet podáli tył/ bo ten obyczay máia/ że sie naprzod postáwia dobrze: ty mu sie oprzeß/ áli on ináczey/dociera kiedy widźi że mu kto ostábieie. Nie dármo o nich on dawny Wierß z przypowieśći złożono.

Gonit Turczyn Mázurá, bo sie bał zawoiá,
Gdy mu spadł, rzecze Mázur: O iuz dobra moiá.
Nie ciebiem sie mydłku bał, ále twego pudłá:
Przypadßy, vtnie mu łeb, podzze pánie kudłá.

Tácyß sa y Tátárowie: ßeśći tylko swych Czuryło stráćił/ ále Turkow y Wołochow leżáło do kilkudźieśiat pobitych. Przybliżáli sie náßy iuż ku Niestrowi/ á Turcy ie przedśie z tyłu wßystko náieżdżáli. Herbort iáko ßedł z swa rota názad / boláło go to bárzo/ radby sie był z nimi sprobował/ ále nád zákazánie Hetmáńskie niechćiał sie tego ważyć. Ceremissowie tylko ktorych było trzydźieśći / bili z rußnic długich/ kogo mogli dośiadz/ iákoż sa to strzelcy dobrzy: y przetoż nie barzo śmieli blisko náćieráć. Byłá tám ná iednym miey scu náßym nie práwie dobra przeprawá przez Mostek / gdźie Turkow przybiegło niemáło/ chcac náßym záßkodźić: ále gdy hetman ze dwunásta dźiałek/ y z iednego wielkiego/kazał ná nie vderzyć/ rozskoczyli sie/ y zá gore sie skryli: Potym náßy noca pod Choćim przyßli/ ná ktorym zamku ná ten czás był Dobrosołowski Rożyc / y trzymał go ieszcze ná Bogdaná / gdźie Turcy bárzoby byli náßych nie gotowych zástáli/ by był ich ná sobie nie zatrzymał Temruk z swa rota/ áż do koni y spráwy przyßli: ktore Sieniáwski wnetże vßykował/ á przed nie strzelbe zatoczył / tákże Turkow pogotowiu czekáli: w tym przybiegł Hetman do nich/ boiac sie o Bogdaná/ áby sie iáko naprzod tám nie wyrwał/ bo oń ßło: y przeto go w bitwie nigdźiey niechćiał mieć/ tylko w obozie. Przypadßy Turcy/ vderza ná náßych: A gdy Ciemierzyńskiemu dußno było / każe go Herbortowi y Temrukowi Sieniáwski pośilić: lecz iż roty Kozáckie mieli/ nie zdáło sie im iśdź ná Kopiyniki/ bo rozniesliby ie byli: przeto Jan Jordan potka sie z nimi/ y práwie dobrze kopije skrußy/ á iż Herbort z Rożnem w bok im iákoś przyida / nie strzymáia im rázu Turcy/ y záraz tył podádza / ktorych náßy bijac/ po leśiech gonili: miotáli im ßáble Turcy/ zawoie dla korzyśći: lecz náßy tym sie nie báwili. A gdy sie dáleko zágonili / obroći sie znowu Turkow do ßeśći [..]et do náßych: zskupi sie też náßych do czterdźiestu/ wiec im na scześćie Rożen przybedźie z Rádeckim/ tákże Herbort kilkiem słow nápomni swe/ áby sie wielkośći nieprzyiaćioł nie stráchali / tußac ze zá pomoca Boża rosproßyć ich beda mogli / iáko y pierwey / tylko żeby ná sławe swa pomnieli / á iák[..] [..]epiey sobie poczynáli: záczy[..]n ostrogámi zwárł koniá/ y

sam

Náßy meżnie sie Turkom broniac vchodza z Wołoch do swey źiemie.

[..]itwá z Turki [..]ych.

ſam przede wſzytkimi wprzod miedzy nie ſkoczył / ſkocza y drudzy zá nim / iáko znowu bitwe zwioda / ktora trwáłá czás długi / tákże odłaczy ſie iákoś Herbort od ſwych / obſkocza go Turcy / gdźie iego ſług czterey meżnie gárdło dáli / á ſam ſie iákoś miedzy Wołoſza wmieſzał / y gdy go nie poználi / vſzedł potym / ale nie dármo / bo vpátrzył ſobie pierwey Turczyná / ktorego ćiawſzy ſzkárádnie / ruſzył predko ná koniu przez ieden row ſzeroki y gleboki / ktory ledwie przeſkoczył : ale w tym krzyknie on Turczyn ná ſwe / áli ſie dway Turcy záraz puſcza po nim / z ktorych ieden dopadſzy / vgodźił mu kopiia w śiodło / a drugiemu koń raz ſkáźił /

Meſtwo Herbortowe.



tákże przedśie ze wſzyſtkiego ſkoku bieżał ku ſwym / broń po ſobie dźierżac / y potka ſie z Sleſzynſkim pácholećiem Lánckoronſkiego / ktory też bieżal przećiwko niemu : y poznawſzy go wołał nań / áby go rátował : á w tym Turcy záraz go gonić przeſtáli / owo práwie mu tám ná ten czás wyroſtek przypadł. W tey bitwie bárzo nie rowney / tylko náſzych dźieśieć zgineło / z roty Lánckorońſkie° y Iordanowey / okrom onych czterech Herbortowych / ránnych było niemáło.

Potym Mielecki ruſzył ſie z támtad obozem / á zwłaſczá bedac od ſwych nápomniony / że mu tám niebeſpieczno było ſtać dłużey / bo kule czeſto latáły : iákoż y ſłudze iego Gábryelowi Rebowſkiemu / kulá przez ſzyſzak przepádłá. Gdy ſie náſzy ruſzyli / Koźielſki zá wiádomośćia Hetmáńſka vderzył ná oboz nieprzyiaćielſki / y pobiwſzy ich niemáło / dźiałek im kilká wźiał / y chorągiew iedne czerwona przynioſł / záczym náſzy oboz zátoczyli / y ſtáneli pod Choćimiem / gdźie co przednieyſzy ſtali w zamku z Bo

Rotmiſtrze woyſká Polſ[...]

nic/ nie wydźierał/ gdyż nie długoby śie y sam w nim ćieszył/ iáko w źle nábytym: niechayby to v śiebie vważył/ iáko to iest ćieżka rzecz/ temu co przed tym był pánem / nic nie mieć: wiec y on co teraz iemu czyni/ niechby śie tego od drugiego spodziewał: bo iest Bog/ ktory śie wszelakiey krzywdy mśći/ y wzaiemną miárką káždemu oddáie. Nie ruszyło to nic Iwonie / y iescze do tego Rádeckiego / ktory był do niego od Bogdaná Postem/ Cesárzowi Tureckiemu zá więźnia przez Causzá posłał: ktorego gdy Causz do Máchmet Bászé przywiodł / powiádáiac/ że ná woynie poiman/ nie znał śie do tego Rádecki / y powiádał iáko śie rzecz ma: ále Bászá gdy śie dowiedźiał o wielkiey porážce swoich/ gniewał śie ná nie iáko pies/ y ná złość Rádeckiego posłał ná Galery/ wszákże go potym Mielecki/ bo to iego sługá był / v Basze przez Dźierzká/ ktory śie tám Arábskiego iezyká vczył/ wyzwolił: przyiáchał potym z Broniowskim/ ktory był do Turek posłan.

Rádecki posłem od Bogdaná do Iwonie.

Rádecki do Turek odesłan.

Mielecki widząc/ że ná to woley Bożey nie było/ żeby był Bogdan ná Hospodárstwie został / iął śie przez Niestr przepráwowáć/ lecz iż máło było prumow / potonęło koni niemáło nászym: pilnowáli ná to Wołochowie/ iákoby byli ná ostátku ná przepráwie nászych vrwáli / ále ie piechotá odstrzelálá / ktora byłá przy dźiáłách názad pozostáłá. Wiec też z zamku Chocimskiego ná nie strzelano / ná ktorym śie był záwárł Dobrosołowski/ ktorego gdy kilká Niedźiel Iwoniá z Turki dobywał/ vczynić mu nic nie mogł / y iescze do niego kilkákroć z zamku czyniono wyćieczke: Przeto Iwoniá pisał do Jázłowieckiego / ktory był ná ten czás Hetmánem Koronnym / prosząc áby kazał Dobrosolowskiemu zamek podáć / á on chce bydź posłuszny we wszystkim Krolowi Polskiemu/ y przyśiege táką vczynić / iáką zwykli przedtym Przodkowie iego czynić krolom Polskim / tákże y ráde swą do tego przywieśdź. Jázłowiecki dołożywszy śie Krolá/ przyśiege od niego przyiął: Takći nieborak Bogdan páństwá swego ostradał/ ktory dźiekował w Kámieńcu wszystkim / iż dla niego ták wiele niebespieczeństwá podieli/ záczym do śmierći im bydź powinien we wszelákim sczesciu swoim obiecował. Potym tylko z kilká Polakow do Moskwy poiáchał / y tám vmárł/ á nászy śie też do domow swych roziácháli.

Iwoniá Choćimiá dobywa.

Iwoniá przyśiągł krolowi.

Bogdan w Moskwi.

Bogdan vmárł

A w tym tegoż roku 1572. Naiásnieyszy y niezwyćiężony krol Polski Zygmunt August/ Pan y dźiedźic / ostátni potomek z mesczyńskiego plemieniá/ domu Jagiełowego: z Wárszáwy do Tykociná choro przyiáchawszy/ iáko prawy Chrześćiánin naświetsze Sákrámentá przyiąwszy / zásnał w P. Chrystusie dniá 18. Lipcá/ w wieku swym Roku 1572. koronowan roku 1530. práwá popzysiągł Roku 1537. krolował lat 42. Pan to był mądry ... oźsadny/ w pokoiu śie kocháiacy: á choć pokoy miłował/

Zygmunt August vmárł.

przedśię

przedśie nie owßem do spraw Rycerskich nie był sposobny / bo sam woyská vmiał ßykowáć: koni vstáwicznie dosyć chował/ dwor ozdobny miewał/ w strzelbe sie fundował / budował zamki/ dwory/ około czego bárzo dobrze sie rozumiał. Geometria też vmiał/ o Mágiey/ Alchimiey/ rad sie pytał: w Muzyce sie dźiwnie kochał. Był to Pan trzeźwy/ćichy/była w nim ludzkość wielka/ wymowy był tákiey/ że z trudná z nim kto miał w Polszczyznie zrownáć: do tego iezykow kilká vmiał / y ták nimi mowił / żeby káżdy rzekł / iż sie w nich vrodźił. á by nic inßego nie było / tedy Koroná tá zá niego w długim pokoiu bedac / práwie zákwitła. Acz też przedśie vstáwiczne potrzeby z postronnemi nieprzyiaćioły bywáły / y dosyć sie náßym scześliwie powodźiło zá niego/ zwłaszczá z Moskwą/ bo ie náßy wßedźie máłym woyskiem bili/ y tym tylko Moskwá gore miáłá / że nam Połocko wźiełá/ ále krwią swą ná wielu mieyscách dobrze to odważyłá. Wiec y Inflanty ná to mieysce przybyły: Tátárowie też niewielkie ßkody nam czynili/ záczym te tám kráiny sie zámogły/ y polá puste zośiadáły: z Cesárzem Tureckim bárzo dobrze vmiał / y wiodł z nim przyiaźń áż do śmierći/dabra: tákże z Cesárzem Chrześćiáńskim/ y z inymi Pany Chrześćiáńskimi. Po zeßćiu iego przez wßystek niemal rok/ krolestwo w pokoiu y práwie niebieską mocą y obroną nád nádźieie wßytkich trwáło.

Interregnum.

INterregná w Koronie Polskiey były dziewiećioro/ od Lechá pierwßego Autorá y rozmnożyćielá rodzáiu Polskiego / to iest od roku iáko sie niektorym podoba 550. áż do tego roku iáko sie tu pisáło 1572. ktorego dług náturze zapłáćił przerzeczony niezwyćieżony Krol August.

Pierwße Interregnum było ná on czás / kiedy vstáło pokolenie Lechowe w Polskiey Koronie / ná ktorego mieysce Wyßymierz był nastąpił/ á po Wyßymierzu Krákus w Polszcze panował.

Wtore Interregnum było po Wándźie Krolewnie corce Krákusowey / ktora pánieństwo poświećiwßy Bogom / á Rytágorá Xiażećiá Niemieckiego / trzykroć raz po raz zwyćieżywßy y poráźiwßy/skoczyłá do Wisły/y tam sie nieśmiertelnym Bogom oddáłá: po ktorey dwánaśćie Woiewod Prowincye Koronne sobie polecone sprawowáło.

Trzećie Interregnū było po Przemysłáwie/ktory zßedł nieplodny

Leß



Czwarte Interregnum po Popele wtorym Krußfickim/ od myßy ziedźionym/ kiedy on Piast Krußficki/ mieszczánin y wieśniak prosty/ ále w cnotách známienity/ zá zezwoleniem wßystkich ná krolestwo był obrány.

Piate Interregnum po Miecząwie ábo Mießku wtorym/ kiedy Ryxá żoná iego/ zá pozwoleniem Senatu/ páństwo przez kilká lat z wielka ßkoda Koronna/ spráwowáłá: ktora potym dla swoiey złośći/ od Polakow słußnie do Sasyey/ do bráta Cesárza Rzymskiego/ z Káżimierzem niewinnięćiem dźiedźicem wygnána byłá.

Szoste Interreguum po Przemysławie zábitym/ od Ottoná Lángá y Márgrábiow Brándeburskich/ kiedy Wacłáwá krolá Czeskiego/ ná krolestwo Polskie wezwano.

Siodme Interegnum po Káżimierzu wielkim/ Włádysłáwá Łokietká synie/ kiedy Ludwikowi Węgierskiemu Krolowi/ krolestwo Polskie poruczono.

Osme Interregnum po Ludwiku Węgierskim y Polskim krolu/ kiedy Jágiełłá Litwiná do krolowey Jádwigi/ corki Ludwikowey/ w małżeństwo Polacy wezwáli/ ktoremu y krolestwo ofiárowáli. Tego potomstwo v nas sczęśliwie blisko dwu set lat pánowáło/ y áż do tego Dźiewiątego Interregnum teráznieyßego trwáło. Było zás potym po Henryku y po Bathorym/ ále o tym niżey będźie.

Roku 1572. Záraz po śmierći krolá Zygmuntá Augustá/ wiele Pánow Koronnych y ßláchty co przednieyßey/ tudźież też z Wielkiego X. Litewskiego ziácháło sie/ tráktuiąc ák o vspokoieniu gránic Podolskich od Tátar/ iáko też Ruskich y Litewskich od Moskwy: Więc też y o obierániu krolá/ wotá spolnie podáwáiąc.

Ziazd o vspokoienie gránic.

wáiac. Nátychmiast wiele Posłow y Oratorow / ták od nawyższego Oycá Papieżá / iáko od Cesárzá Rzymskiego Maxymiliana / y od krolá Fráncuskiego / y od brata iego Henryka z Andegáwy / Xiążećia Borbonskiego. Wiec też od krolá Szwedzkiego / y inszych Xiążąt y Monárchow postronnych / ziáchało sie. Wszytko sie iednák w pokoiu z łáski naywyższego Páná / nád nádzieie wszytkich odpráwowáło sie.

Posłowie od roznych krolow y Kśiążąt.

Roku 1573. Byłá konwokácya w Wárszáwie ná Trzy krole / ná ktorą sie ziáchało wiele Pánow y Senatorow / y Posłow od Rycerstwá postronnego / miedzy ktorymi było poselstwo od Woiewody Wołoskiego Iwonie / w ktorym przy wzmiánce o wydániu Bogdaná Cesarzowi Tureckiemu vskarżał sie / że mu z nászey strony nie dźieie sie dosyć postánowieniu / á on ták iáko raz przysiągł Koronie / chce bydź hołdownikiem wiecznym / y we wszytkim posłusznym / iednák sie tego spodźiewał / że miało nań bydź baczenie / y Pokućie (ktore on oyczyzną swą zwał) miało bydź przywrocone / lecz y tego nákoniec odstepował. Ná co sie mu od Pánow Rad ták odpisáło. Co sie tknie postánowienia okolo zachowánia przyiáźni y pokoiu wiecznego miedzy nim á Koroną vczynionego / tedy w tym nic nie wątpią / że sie wedle tego záchowa / á oni też tákże mu to ziszczą. A co sie skárży o nie wydánie Bogdaná Cesárzowi Tureckiemu / tedy iák oni ná to nie pozwaláli / ták też nic o tym wiedźieć niechcą: á też pewną spráwe o tym máią / że go iuż w Koronie nie mász / y iesliby lud gdźie zbierał / tedy go z woyskiem przez Korone nie przepuszczą / y w tym go vpewniáią / y iuż to zlećili Hetmánom / áby tego pilni byli. Co sie tknie Pokućia / że sie go wiecey vpominác niechce / tedy to słusznie czyni.

Roku 1573 convocátia w Warszáwie.

Posełstwo od Iwonie.

Respons Iwoniemu.

Potym czytano list Carzá Przekopskiego / ktorego tá iest summá: Rádźił ábysmy zá Páná sobie nie bráli Moskiewskiego / áni żadnego iego syná / gdyż to z dawná iest nieprzyiaćiel nász / y źiemiom nászym / y nie Páná / ále nieprzyiaćielá sobiebysmy wźieli. Wiec vkázował / że nam lepszá iest przyiaźń Cesárzá Tureckiego / á niżli Moskiewskiego: przeto radźił nam kogokolwiek inszego sobie zá Páná obráć / krom Moskiewskiego / obiecuiąc z námi w dobrey przyiáźni mieszkáć / ták iáko pierwey / zwłaszczá zá dániem zwykłych vpominkow.

Posełstwo od Tátar.

Potym list od Cesárzá Tureckiego do krolá iescze Zygmuntá Augustá pisány / był otworzony y czytány / w ktorym miedzy innemi rzeczámi y tego dołożono od Causzá / sposobem przyczynnym zá Carzem Przekopskim / áby mu zwykły żołd był płacony. Ale nászy tym sie wymawiáli / áby z nich spráwiedliwość raczey vczyniona byłá: abowiem przedtym zá żywotá Zygmuntá Augustá / w sobote przed Zmartwychwstániem [illegible]

Listy Tureckie

row ośmdźiesiąt tyśiecy z Báka y Sieozá/ ná Podole pod zámek Bar przyćiągnęło/ ktorzy miásteczek y wsi kilkánaśćie spaliwszy/ wracáli sie nazad z korzyśćią wielką/ gdźie ácz im Buczácki Stárostá Kámieniecki/ niemáło zdobyczy odbił/ y sámym dotrzepał/ ále iednák iż nád wiáre to vczynili/ mieli to sobie zá wielką krzywdę Polacy.

Turek Polsce zá łáskáwie sie stáwił, iákim duchem, Bog wie.

Zá temi listy drugie przyszły od Cesárzá Tureckiego/ w ktorych oznáymuie/ że go doszedł list ich/ gdźie o śmierći krolewskiey czynią go wiádomym/ á przy tym prosza/ áby ten pokoy y przymierze było záchowáne miedzy nim á Koroną/ ktore było zá krolá vczynione/ y áby śmierćią krolewską nie vstawáło: w czym sie im w pisániu swym ofiáruie/ y oznáymuie/ że pogránicznym Sędźiakom swym/ tákże Woiewodźie Wołoskiemu y Multáńskiemu roskazał/ áby nie śmieli żadnych szkod w Koronie czynić/ zwłaszcza dowiedźiawszy sie o śmierći krolewskiey/ y owszem żeby sie w pokoiu iáko napilniey záchowáli: tegoż też y oni sámi żeby pilnie strzegli/ y przyczyny żadney nie dawáli do rostárgnienia tego pokoiu/ y przymierza postánowionego: á krolá tákiego obráli/ ktoryby przyiaźń Cesárzá Tureckiego/ z Koroną vmiał záchowáć/ y był przyiaćielem dobrym iego. Sámi żeby sie też miedzy sobą zgadzáli/ y wszelkiego sie zámieszánia strzegli. Po wysłuchániu y odpráwie tych Posłow. Tegoż roku 1573. miesiącá Kwietnia 5. dniá/ ták duchowne iáko y świeckie wszytkie stany ziácháły sie ná Electią Krolá w Wárszáwie pod namioty zá Wisłę/ v wsi Kámieniá/ iáko byli ná konwokácyey

Obieránie krolá.

przeszłey postánowili/ ná ktorey było Poselstwo Litewskich Pánow/ Poselstwo Xiążęćiá Słuckiego/ Xiążęćiá Pruskiego/ list od Oycá Papieżá/ przez Commendoná Legatá iego: wiec Posłowie Cesárscy/ Posłowie Fráncuzcy/ od ktorych Monluk pieknią orácyą wywodźił/ zálecáiąc Xiążę Andegáweńskie/ y fámilią Walesow bárzo grzecznie/ od wszytkich własnośći y cyrcumstáncyi/ ktore temu páństwu należą. Był też Poseł od krolá Hiszpáńskiego/ ze Szwecyey/ y od Kurfirstow z Czech/ z Moskwy/ z Kurlándyey/ y od Pomorzan: było też poselstwo Wołoskie y Tureckie/ Poseł Hospodárá Wołoskiego oddawał list od Máchmet naywyższego Konstántynopolskiego Bászę/ wespołek y z listem Páná swego Iwonie/ w ktorym pisze/ iż mu ten list doportu przyniesiono/ y do Polski posłáć przez swe° posłáńcá

Posłowie ná Elekcią.

roskazano/ á iżeby dawał znáć co sie tu dźieie. Ale Poseł Wołoski przedśie Senat potáiemnie imieniem Páná swego przestrzegał/ żebyśmy do końcá Pogáninowi nie wierzyli/ á ráczey sie z Chrześćiány bráćili y iednoczyli. Radby był wiecey pisał/ ále dla przeiećia listow/ y śćiánom mieszkánia swego nie wierzył. Drugi list/ ktory był od Bászę Konstántynopolskiego/ to w sobie zámy=

Przestrogá táiemna.

bie zámy=

bie zámykał: Pisał Báßá do Korony/ proßąc imieniem Cesárzá Tureckiego/ pána swego/ zá Henrykiem z Andegawy Xiążężećiem Borbońskim brátem krolá Fráncuskiego/aby go ná krolestwo obráli. Wiele kondiciy Koronie pożytecznych podawáiąc. Ten Legat zátrzymány był od Buczáckiego stárosty Kámienieckiego/ ták długo/ ążby sie o nim Senat dowiedźiał: Przybył tedy do Wárßáwy dniá 12. Máiá/ poselstwo tegoż mieśiącá 17. dniá odpráwował/ odpráwion dniá 21. Potym od sámego Cesárzá Soltaná Zelimá/ Orator Achmet Cauß przybył/ od Cesárzá swego przyiaźn/ łáskę/ y życzliwość wßeláką Senatowi Koronnemu ofiáruiąc/ á proßąc/ y szczerze żądáiąc/ áby z swoich iákiego godnego mężá zá krolá obráć raczyli/ miedzy ktorymi co przednieyßych miánował: Jákubá Vchánskie° Arcybiskupá Gnieźnienskiego Primáśá Koronnego: Janá Firleiá z Dąbrowice Woiewodę Krákowskiego/ Márßałká Koronnego: Gerzego Jázłowieckiego/ Woiewodę Ruskiego: Mikołáiá Mieleckiego/ Woiewodę Podolskiego: czego iesliby sie zbraniáli vczynić/ pilnie prośił/ áby tákiego krola z obcych kráin obieráli/ ktoryby pokoy y przymierze z Cesárzem Tureckim/ y z narodem Tátárskim záchowuiąc/ miał ich sobie záwße ná pomoc przećiwko káżdemu nieprzyiáćielowi Koronnemu/ gdyby tego potrzebá vkázowáłá. Zá ktorą życzliwość Pánowie Senatorowie Koronni/ dźięki mu Senatorskie vczyniwßy/ powiedźieli: że z łáski miłego Bogá nie potrzebá nam pomocy z inąd ná odpárćie nieprzyiáćielowi/ gdyż sámi z to mocy zá pomocą Bożą mieć możem/żebyśmy káżdemu swemu nieprzyiáćielowi mężnie y potężnie odpárli. Wßákże iednák zá ták vprzeymą życzliwość Jego Jáśności Cesárskiey/ wielce á vniżenie dźiekuiemy.

Poseł od Bäßé Tureckiego.

Poseł od Cesárza Tureckiego.

Po długich tedy rádách y zabáwách/ z namowy Senatorskiey/ Henryká z Andegáwy Xiążęćiá Borbońskiego/ vrádźili obráć: kilká iednák Woiewod ná to nie pozwaláło: miánowićie Krákowski/ Sendomirski/ y Podolski/ ążby pierwey Artykuły o ziednoczeniu wiáry/ práwá/ y wolnośći ßláchetckie do skutku swego przywiedźione były: wßákże sie tylko tego domawiáli/ále krolowi obránemu nie kontrádykowáli. Arcybiskup potym Gnieźnienski Primás Korony/ przerzeczonego Henryká z Andegáwy/ Xiążęćiá Borbońskiego/ zá Krolá obránego głosem opowiedźiał: przeto sie poruszyli Pánowie Márßałkowie/y drudzy przełożeni/ ktorym ten vrząd własnie należał: záczym sie ich wiele/ rzeczy nie dokończywßy/ chćiáło do domow swych rozieácháć: áż Pan Bog zdárzył/ że wßdy sie pogodźiwßy ze wßech stron/ we[illegible]zsobą miłość y przyiaźn stárodawną znieśli. Potym Máiá [illegible] 13. y 14. Artykuły/ kondicye/ práwá/ wolnośći/ y nienáruß[illegible]rzywileiow Koronnych: tudźież też Wielkiego

Xiestwá Litewskiego miedzy soba á miedzy Posty Fráncuskimi stánowili/ ále wßytko przysiega poważna/ktorey forme Biskup Kwákowski wydawał/pomienieni Postowie potwierdźili/ y mocnie to postanowili/ że krol przyßły Xiaże z Andegáwy/ wßystkiemu temu dosyć czynić/ y Rzeczpospolita Korony Polskiey ßerzyć y rozmnażáć powinien bedźie. To odpráwiwßy/ wßyscy wobec y każdy zosobná/ ták z Polakow iáko z Pánow Litewskich/ iednostáynie głosy zgodliwemi/ obránego y potwierdzonego Królá Polskiego/ y Wielkiego Xiażećiá Litewskiego. etc. wysßey pomienionego Xiażećiá z Andegáwy Henryká/Károlá Królá Fráncuskiego bráta / opowiedźieli y chwálebnie ogłośili: Ktorego Jan Firley z Dabrowice Woiewodá Krákowski/ Márßałek/ Pánom Koronnym:á Jan Chodkiewicz/Stárostá Zmudzki/ Márßałek Generálny Wielkiego Xiestwá Litewskiego/Pánom Litewskim opowiedźiał: y ták wßytkie rzeczy postánowiwßy/ w Wárßáwie do kośćiołá ś. Janá / ták Kátholicy/ iáko y Ewángelicy zeßli sie/ y iednostáynemi głosy wßyscy *Te Deum laudamus* śpiewáli / y inße powßechne piosnki według náuki kośćiołá Rzymskiego odpráwowáli: z dźiał / z mußkietow/ z hakownic/ y z inßey strzelby/ ná znák rádośći strzeláli/ tryumphy dźiáłáli/Proporcy wywijáli/ y inße rádośći odpráwowáli

Jescze nim sie Rádá rozeßła/konkluzya obieránia spráwiono/ y ku odnieśieniu iey do Fráncyey/tudźież też ku witániu Królá obránego/ ták z Senatu Koronnego/iáko y z Wielkiego Xiestwá Litewskie° / trzynastu Oratorow / ludźi zacnych y madrych náznáczono: miánowićie naypierwße mieysce Poselskie trzymał Adam Konárski Biskup Poznáński/y iego Collegowie Olbricht Łaski Woiewodá Sirádzki/ Jan Hrábiá z Teczyná Káßtelan Woynicki / Jan Tomicki z synem Mikołáiem Káßtelan Gnieźninski/Jan Hrábiá z Gorki/Jan Herbort Káßtelan Sánocki/ Stánisław Kryski Káßtelan Ráciazki / Mikołay Krzyßtoph Xiaże ná Ołyce y Nieświeżu/Jan Zámoyski Rotmistrz powiátu Bełzkiego / Jan Zborowski Odáłánowski/ Mikołay Firley Kaźimierski / Stárostowie / Alexánder Prunski Woiewodźic Kijowski/ ktorzy wźiawßy dozwolenie/ przez Niemiecka źiemie do Fráncyey zdrowi przyiácháli. W Paryżu dniá 14. Sierpniá/ scześliwie stáneli wßyscy wespoł/żadnego ná zádźie z swoich nie zostáwiwßy: ktorych / coprzednieyßych tylko Pánow/ kromiá inßey młodźi ßlácheckiey : dobrowolnie przy Postách w támten kray iádacych/ było do połtrzećiu set: Tych wßytkich krol Kárzel/ y iego Stárostowie / z táka iáka ná ten czás należáłá/ vczćiwośćia przyimowáli / y dostátkámi wßelákiemi dosyć hoynie y dostoynie opátrowáli.

Do postronnych też Pánow listy wßedźie rospisowáli/y rozsyłáli

Henryk Xiaże z Andegáwy.

Postowie do Fráncyiey.

syłáli/oznáymuiąc o Pánu nowo obránym/ do Papieżá y do Cesárzá Chrześćiáńskiego Stánisłáwá Słupeckiego / herbu Rawicz / Kásztelaná Lubelskiego / posłáli. A Táránowskiego do Moskwy wypráwili z tym poselstwem / oznáymuiąc mu/ że iuż Królá obráli / á prosząc áby sie z Koroną Polską w pokoiu/ do przyiázdu iego zádźierżał. Czego gdy sie vczynić zbraniał/ postępował mu Táránowski / iż ten Krol / ktoregośmy obráli/ z trudnáby miał przyiácháć do nas/bo go nie przepuszczą. A ták gdźieby nie przyiáchał/ vpewnia go w tym/ że nikogo inszego nie miano obráć/ iedno iego: przeto rádźił mu w pokoiu sie z námi zachowáć: Vwierzył Tyran/ y do roku przymierza mu pozwolił/ ktore gdy przyniosł Taranowski / Litwie Polacy pieniedzy obiecánych vmkli.

Posłowie do postronnych. Słupecki do Cesarzá Chrześciáńskiego. A Táránowskiego do Moskwy.

Po kondycyách tedy y postánowieniu zobopolnie gruntownym/ y státecznie vmocnionym / po częstych á krotofilnych kolácyách y bieśiádách/ná pálacách krolewskich odpráwowánych/ Henryk krol obrány / wszytkie potrzeby ná táką droge kazawszy sobie przygotowáć / z Paryżem sie pożegnał 4. dniá Wrześniá/ ktorego wszytká Fráncuska ziemiá / y szláchetne osoby / tudźiesz też Mieszczánie y wszyscy obywátele támeczni/ z wielkim winszowániem żegnáli.

Wypráwá Królá Henryká do Polski.

Krol Károl vmyślił był ze wszystkim dworem swym / áż do gránic Koronnych namilszego brátá swego prowádźić/y nie drzewiey názad sie wrácáć / áżby iuż sáme gránice Polskie obaczył: ále iż w sámey drodze zachorzał/ muśiał przedsiewźięcie swe odmienić: nie pomáłu tego wszytkimi śiłámi żáluiąc/iż sie mu przyszło z brátem rozstawáć. Krol Henryk brátá namilszego chorego zostáwiwszy / od granic Kátáleńskich do Nánsu przyiáchał/ gdźie od Xiążećiá Lotárynskiego siestrzeńcá swego / ze wszystkim dworem vczćiwie był przyiety/ y hoynie vszánowány. Ná ten czás dwoie záraz wesele sie tráfiło: ábowiem Klaudya/ żona Xiążeca/ corke tegoż czásu powiłá/ ktorey ná Chrzćie świetym Poznanskiego Biskupá / y z inszym duchowienstwem chćiał mieć oycem/ według obyczáiu Chrześćiáńskiego.

Drogá królá Henryká do Polski.

Potym pożegnawszy sie z śiestrzeńcem Henryk/ w droge obiecáną ruszył sie: przybył do Blámontu/ gdźie z mátką Kátharzyną / y Fránćiszkiem Xiążećiem Alenkonionskim/ brátem swym stryiecznym rodzonym/y z Márgáryta śiostrą/y z inszymi Fráncuskimi Pány / ostátnie sie pożegnał / ktorego Poseł od Papieżá Rzymskiego/ Biskup złotey Gory / y wiele Fráncuskich pánow/ Xiążąt / y Hrábiow / y inych wysokich stanow zgromádzenie niemáłe(ktorych sámych Fráncuzow z Dworzány swymi/krom Polakow/było wiecey niżeli do sześći set) áż do sámey Polski prowádźili. Niemieckiey Rzeszy Xiążetá / áże pod Blámont przeći=

wko Krolowi wyiácháli: A miánowićie Krysztophor syn Fryderykow Hrabiá y Woiewodźic/ Xiążę *Parur petrę, aliàs* Máley opoki/ z brátem Ludwikiem/ ktorzy práwie iáko przewodnicy/ Krola ná mieysce noclegow y pokármow/odprowadzáli. Gdźie też od Biskupá Argentorskiego/ iáko gość głodny wielkiego vszánowánia/ niewymowną vczta ze wszytkim dworem iest przyiety: z támtad przez Nemety y Wángiony/ áż do rzeki známienitey Rhenu przybył/ przez ktorą sie przepráwiwszy/ do Fryderyká Hrábie Heydelberskiego obroćił sie/ ktory też nie mnieysza ludzkośćią y dostátkiem krolá Henryká przyiął. Przeszedszy Rhen/ obroćił sie do Wángionow ku Moguncyey/ przećiw ktoremu miástá onego Biskup/ z sześćią set szláchćicow Niemieckich wyiáchawszy/ do śiebie prośił. Trzeći raz przez Rhen sie przepráwiwszy/ vdał sie ku Fránkofordiey nád Menem rzeką leżącey/ gdźie też od Mieszczan z wielką vczćiwośćią czczony y ważony był: z Fránkofordyey do miásteczká Fulwy/ w wigilią Bożego národzenia przybył/ kedy przez święta przemieszkawszy/ do Wáhyku przyiáchał/ gdźie go też Philip Lándgráfius/ záiechawszy mu ze trzemá tyśiecy szláchty Niemieckiey/ z wielką vczćiwośćią vszánował. Potym z támtad przepráwiwszy sie przez rzeki Wisurg y Białą/do Sáskiey źiemie przyiáchał: tám też od Káźimirzá Sáskiego Xiążęćiá szwágrá/ ze dwiemá tyśiecy konnych/ Saskich żołnierzow/zbroyno vbránych/ przywitány y pozdrowiony iest: y przez wszytkie támeczne gránice/ áż do Lokrewskich kráiow doprowadzony: w Lokrách zás od Legatá Cesárzá Maxymiliáná/ w piąćiu tyśiecy konnych przyiety y przywitány/ y do gránic Márgrábiow Brándeburskich doprowádzony/ gdźie mu nie mnieysza vczćiwość po wszytkich gránicách/ ták tam iáko y ku/ wyrządzano. Z támtad zás do Fránkofordyey/ ktora leży nád rzeką Odrą/ á dźieli gránice Niemieckiey źiemie z Polską/ doprowádzony. Tám Polacy obaczywszy iuż nád rzeką Odrą swe kráie/ vrádowáli sie/ y Pánu Bogu powinne dźięki oddáli. Krol też Henryk Cesárzowi/ y inszym Xiążętom Niemieckim/ ktorzy go przez swe źiemie prowádźili/ y wiáry mu sczyrey zupełnie dotrzymáli: niewymowne dźięki wprzod przez Oratorá swego vczynił/ á potym sam vsty swemi potwierdźił. Aż też do Miedzyrzecza miásteczká Polskiego sczęśliwie przybyli/gdźie z wielkim weselem y rádośćią/ od szláchty Koronney/ y Pánow támtych kráiow co celnieyszych/ Krol był witány z popisem ludu rycerskiego/ grzecznym. Z támtad do wielkiey Polski przyiáchawszy/ do głownego miástá Poznániá/ z wielką vczćiwośćią wprowádzony/ y z niewymowną Wielmożnośćią przyiety: tam kilká dni zmieszkawszy/do Krákowá sie wybrał. A naprzod przed sobą dla obchodu żáłobne° pogrzebu Zygmuntá Augustá krolá

Wiáchánie krolá Henryká do Niemiec.

Do Sáßyey wiazd.

Do Márgrábstwá wiazd.

Wiazd do Polski.

zeszłego/ Márszałká ziemie Fráncuſkiey Olbráchtá/ Hrábie Rá deſzyiſkiego / dla większey vczćiwośći wyſłał: ktory ná ten czás przed przyiázdem krolewſkim/obyczáiem zwykłym odpráwowano: o czym zda mi ſie tu krociuchno nápiſáć. Boż o ſpráwách y známienitych dźiełách Naiáſnieyſzego y niezwyćiężonego krolá świetobliwego Zygmuntá Auguſtá/ ktore zá żywotá czynił/ y o iego ſcześliwym powodzeniu/ ták w boiu iák w pokoiu/dosyć ſie ná przodku powiedźiáło. Toć tylko iedno łáſkáwy Czytelniku przed oczy przekłádáiąc/ życzliwie ćie proſzę / ábyś obaczył y vważył/ iáki obchodu żałobnego pogrzeb / iáka vczćiwość y doſtátek przy oſtátniey poſłudze tey powinnośći Chrześćiáńſkiey/ przećiwko Pánu przełożonemu wiernych poddánych/ná on czás ſie wyrządzáłá. Co iáko ieſt rzecz ku wypiſániu godna / ták też ku pámięći wiekopomney/ ſłuſznie należąca/ áby káżdy wiedźiał/ że ten Krol iáko był w żyćiu świątobliwy/ ták mu też y po śmierći przyſtoyna vczćiwość wyrządzano/ y dotychmiaſt pámiątká świątobliwośći iego/ w kśięgách Dyámentowych wyryſowána/ ná czáſy żadnym wiekiem nieprzetrwáne/ pámiętna będźie.

Bo gdy mu iuż było lat pięćdźieśiąt/ ćiężkim ſtárániem y fráſunkámi około ſpraw Koronnych y Rzeczypoſpolitey będąc zfátygowány/ y lekkim wrzodem ſtárodawnym zmorzony/ máiąc zmyſły iednák wſzytkie namniey niepoporuſzone/y práwie przy zupełney pámięći/ w pokoiu z tego świátá zſzedł/ w Knyſzynie miedzy gránicą Podláſką/Mázowecką/ y Litewſką / gdy tám był w drodze/ z Wárſzáwy do Litwy ſie wybieráiąc záchorzał: z Knyſzyna potym do Tykoćinſkiego zamku/ ktory on ſam był zbudował/ ná mieyſcu práwie obronnym / dwie mili od Knyſzyná: Ciáło przywieziono potym w rok do Wárſzáwy/z Wárſzáwy do Krákowá/ z wielką powagą y pompą Senatorow prowádzono: zá ćiáłem ſzłá śioſtrá krolewná Polſka / prowádząc go do pogrzebu. Potym przed Kráków do Prądniká ćiáło przywiozſzy/ złożyli do dworu/ gdźie trzy dni leżáło/ á w ten czás potrzeby wſzytkie do pogrzebu należące gotowano. A gdy przyſzedł dzień piętnaſty Stycznia / wſzyſcy Senatorowie y Biſkupi/ y ſzláchtá Koronna/ktorzy ſie ná ták známienity pogrzeb/ y ná witánie Krolá nowego zgromádźili/ vbrawſzy ſie w ſzáty żálobne do Naiáſnieyſzey Krolewny Anny pánienki młodźiuchney / roſtropney / y nabożney/ ná zamek wſzyſcy weſzli. Tákież Pánie y małżonki ich zacne/ w żáłoby ſmutne vbráne/płáchtámi ſurowemi głowy nákrywſzy / toż vczynily: ktore Krolewnę ſmutną y y práwie wpoły vmárłą / ſtrumienmi łez obfitych vlaną náláząſzy/ mile y bárzo roſtropnie poćieſzáły. A w tym też we dzwony w domiech/ w Mieśćiech/ po wśiách/ y po Kośćielech wſzędźie vderzą/ ták / że też y ſáme Miáſtá / y pobliſkie okoliczne zamki

Obchod pogrzebu krolá Auguſtá.

drżáły: á obłok śie od mocy onych dzwonom rozrywał. Prowádźili tedy wßyscy Senatorowie krolewne młodźiuchną / áż do Prądniká / támże ćiáło w grobie koßtownym złożone / Iákſámite m ćienkim czarnym pokryte / złotemi herby Krolewſkimi ozdobione / ośm koni wronych w kitayki żáłobne vbránych prowádźiło / iáko tego przyſtoyny obyczay y podźiśdźień wielkich á známienitych ſtanow nieśie. Zá ćiáłem ßło dálekim y długim przećiągiem Rycerſtwo / y Senat zgromádzony Koronny / wßytkich był vbior żáłobny: Miedzy ktorymi też byli Posłowie Pánow y Xiążąt postronnych / Arcybiſkupi / Biſkupi / Opáći / y inßy przełożeni świetcy y duchowni: Krolewná też od żáłośći y ſmutku / práwie wpoły vmárła będąc / zá ćiáłem Naiáśnieyßego oycá ſwego / pießo ßłá z ćiotką ſwoią śioſtrą / ſławney pámięći zeßłego krolá Zygmuntá Auguſtá / ktore Legat naywyßßego Oycá Papieżá / y Poseł Xiążąt Weneckich / z inßymi co celnieyßymi Pány prowádźili. Przy tymże záraz y znáki Krolewſkie / y herby známienite Koronne / w drogich y nieoßácowánych wizerunkách / z Chorągwiámi krolewſkimi nieśiono: Koni trzydźieśći y trzy w rozne kitayki y vbiory iedwábne / drogo y koßtownie vbránych / z woiennym rynßtunkiem prowádzono: Chorągiew źiemſką káżdy zoſobná Chorąży Powiátowy / ná koniu nośił ſwoie. A miánowićie tym porządkiem ßły chorągwie Koronne / y inße znáki rycerſtwá Polſkiego.

Chorągwie y herby Prowinciy koronnych

Naprzod chorągiew czarna dworu Krolewſkiego / Orłá białego w koronie złotey / z rośćiągnionemi ſkrzydłámi / w polu czerwonym / nieśiono / á Orłá wßytkie herby ſtanow y Prowinciy Koronnych okrążáły.

Potym Wielkiego Xięſtwá Litewſkiego Chorągiew czerwona nieśiono / ná ktorey byłá Pogonia / to ieſt Rycerz zbroyny ná koniu bieżący / á nád głową miecz goły trzymáiący: Z drugiey ſtrony były cztery Kolumny w czerwonym polu.

Potym nieśiono Chorągiew z herbem názwánym Gończa / to ieſt dwá krzyże złote w polu lázurowym wykonterfetowáne.

Potym dáley te Chorągwie porządkiem ſwym nośiły.

Krákowſkiey ziemie czerwona / ná ktorey był Orzeł biały.

Sendomierſkiey ziemie tákież czerwona / ná ktorey był putlerz rozdźielony / ná iedney połowie były trzy linie czerwone / á trzy białe / á ná drugiey połowie były trzy rzędy gwiázd / w polu lázurowym.

Káliſkiey ziemie Chorągiew byłá / w polu ßáchowym / ná ktorey byłá głowá Zubrowa / miedzy rogámi miáłá korone złotą / y miedzy nozdrzámi pierśćień złoty.

Poznánſka ziemiá miáłá Orłá białego w czerwonym polu.

Sierádzka ziemiá miáłá Lwá czerwonego/ y poł Orłá czarnego w koronie złotey.
Kuiáwska / Lwá czárnego y poł Orłá czerwonego w koronie (złotey.
Łenczycka / Lwá czarnego y poł Orłá białego w złotey koronie. Ráwska/ Orłá czarnego ná pierśiách złote R.
Płocka/ Orłá czarnego / ná pierśiách złote P.
Bełzka/ Gryphá białego w czerwonym polu.
Lubelska/ Jeleniá w czerwonym polu/ ná szyi złota koroná.
Podolska/ Słonce promieniste w czerwonym polu.
Lwowska/ Lwá ná skále wstepuiacego w lázurowym polu.
Przemyska/ Orłá o dwu głowách w koronie złotey / w lázurowym polu. (płowym.
Chełmska/ Niedźwiedźiá miedzy trzemá drzewomá/ w polu
Dobrzynska/ głowe meska w koronie/ z korony rogi wyrastáia.
Wielunska / Báránká Bożego z Choragiewka y z kielichem/ w polu czerwonym.
Sądecka/ Tarcz rozdárta / ná ktorey połowie iedney/ trzy linie czerwone / á trzy płowe / á ná drugiey połowie dźiwieć gwiazd w polu czerwonym.
Liwska/ poł Orłá czerwonego/ y poł Niedźwiedźiá białego/ w koronách złotych.
Drohiczynska / miáłá herb Wielkiego X. Litewskiego / a ná drugiey stronie Orłá białego/ w polu czerwonym.
Kijowska świetego Gerzego / włocznia Smoká przebijáiacego/w polu lázurowym/ á ná drugiey stronie Niedźwiedźiá białego w polu zielonym.
Xiestwo Pruskie Orłá czarnego/ ze skrzydeł reká zbroyna/ miecz goły trzymáiaca wynika/ sámá choragiew czerwona.
Xiestwo Slaskie/Gryff biały w polu czerwonym/ sáma choragiew biała.
Woiewodztwo Wołoskie/ głowe Zubrza/ á miedzy rogámi gwiazdá w mieśiacu/ przez nozdrze kolce przewleczono/ w polu blekitnym.
Xiestwo Zatorskie/ w błekitnym polu Orzeł biały / ná pierśiách litera Z.
Xiestwo Oświećimskie/ Orzeł czarny/ ná pierśiách literá O w polu lázurowym.
Xiestwo Mázowieckie/ Orzeł biały w polu czerwonym.
Xiestwo Słupskie/ Gryff czerwony w polu białym.
Xiestwo Pomorskie/tegoż kleynotu na swey choragwi vżywa.
Przed sámym grobem / sławney pámieći Krolá Zygmuntá Augustá / Wielmożny Pan N. Máćieiowski/ we wszystek rynsztunek woienny / subtelnie y bárzo misternie od srebrá/ y od drogich kámieni vzbroiony/ z wielkim podźiwieniem ludu wszytkiego/ iá=

chał ná koniu koßtownie vbránym / miecz goły w reku trzymáiac / oſtrzem o bok opárßy. Zátym iáchał Giermek w ßácie żáłobney / kopiia ná doł ſpuśćiwßy / krolewſka Tarcz na rámieniu trzymaiac. Potym Senator ieden / (ktoremu to było polecono) Jábłko złote ná kßtałt okragłośći świátá moſł: drugi Korone / trzeći berło krolewſkie / według porzadku. A Posłowie ze wßytkich Prowinciy przed nimi iácháli.

Porządek ſtanow przy pogrzebie krolewſkim.

Pierwey ßlachtá / potym też Senat Mieyſcki / á potym lud poſpolity ſwym porzadkiem poſtepował. Proceſſye ze wßyſtkich kośćiołow wprzod ßły z długim orßakiem ludu / y wprzod y wzad poſtepuiacego: tákież dźiatki z Szkoł wßytkich / á zá nimi Kántorowie y Muzycy żáłoſnie śpiewáiac ßli według zwyczáiu: zá nimi Doktorowie y Miſtrzowie z zacney Akádemiey Krákowſkiey z ſwoimi Studentámi duchownych náſládowáli. Potym ßło wiecey niż do czterech tyśiecy ludu przybránego w żáłobne kápy z świecámi. Gdy tedy iuż do zamku do kośćiołá ś. Stániſłáwá Káthedrálnego ćiáło wprowádźili / obchod żáłobliwy / y exequie tákiey oſobie należace / nabożnie odpráwowano. Po kazániu miał oſtáteczna Orácya Opát Mogilſki / w náuce y świątobliwośći doświádczony: potym wßytkie iáko naporzadniey / y iáko naprzyſtoyniey / krolewſkie ceremonie y exequie odpráwiwßy / do káplice przodkow ſwych miedzy krole Polſkie iáko nauczćiwiey włożony. Támże Chorażę choragwie ſwe na doł ſpuſczáli: á on Giermek v grobu krolewſkiego w kośćiele / kopiia ſkrußywßy / z koniá ſpadł / miecz rzućił o źiemie: A gdy śpiewáno *Agnus Dei*, Kánclerz y Podkánclerzy Koronny / ktore ſámi nieśli znáki / y laſki krolewſkie połamáli / á drudzy Senatorowie / Jábłko złote / Korone / y Berło krolewſkie / ná ołtarzu poczćiwie pokłádáli. Mieſczánie też Krákowſcy obchod żáłobny / w kośćiele Parochiálnym czynili / tákież też názáiutrz po wßytkich kośćiołách / wßyſcy Biſkupi y Przełożeni Duchowni / Mße świete zá duße zeßłego Kroláodpráwowáli: ktoremu racz dáć Pánie w kroleſtwie niebieſkim wieczne odpoczynienie. Amen.

Henryk Krol Polſki.

PAná tego opiſáć z rodu y poſtáwy,
Nie byłby to wizerunk ieſzcze iego práwy:
Bo Krolewſka doſtoynośc vrode przewyſſa,
Ale kiedy ſzwánkuie, wnetże bywa nizſſa.
By był wiáry dochowat, z námi tu mieſkáiąc,
Y przyięty rzad czynił, Korona władáiąc.

Chwały-



Chwaływy był dostąpił, dostąpił y sławy,
Ochronitby był gárdłá, y vszedł osławy.
Lecz z wielkich swych obietnic, y nád spodziewánie,
Przywiodł Polskę sam sobą w nowe zámiesżánie.
A coż mu zá to Pan Bog, á nie długo spráwił,
A to go obudwu páństw, y gárdłá pozbáwił.

ROku ktorego moc Boża w ludzkiey postáći/ dla nápráwienia zbáwienia náßego/ z niebá ná te nisskość ziemską / z miłośierdźia swoiego zstąpiłá/ 1574. Po odpráwieniu kosztownego pogrzebu / sławney y świętobliwey pámięći/ Krolowi Zygmuntowi Augustowi/ złożywßy czarne y żáłobne vbiory wßyscy Przełożeni/ y przednieyßy Pánowie Koronni / tudźież też Wielkiego Xięstwá Litewskiego/ Ruscy/ Pruscy/ Mázowieccy/ etc. y inßych Prowinciy Sauromáckich obywátele potężni: á prágnąc

nowego Krolá pożądnego widzenia/ nie ináczey iáko oni Oycowie w otchłáni piekielney / chućią niewymowną przećiwko niemu pałáli: kosztu/ pracey/ skgránia/ y vtrat podrożnych/ dla vczćiwośći swoiey / á dla vszánowánia ták zacney osoby / nie żałowáli. Długobym tu miał wyliczáć niewymownych y niespodźiewánych stroiow y vbiorow áppáraty / ktoremi iáko wydworni Polacy/ ták też możni/ bogáći/ y sczodrobliwi Ruscy y Litewscy obywátele / ieden drugiego przechodźił/ y káżdy z nich iáko mogł z naywietszym kosztem / áffekt swoy przećiw nowemu Krolowi okázował: ći w złotogłowy ći w srebrogłowy/ ći w bisiory/ ći w iedwabie rozmáite / w szkárłaty/ w gránaty / y błáwaty rozliczne/ z wielką powagą sie przybieráli/ co dźień/ co godźiná/ száty inne ná sie kłádąc: Rynsztunki woienne drogiemi kámieńmi ktore sie gdźieś w kráinách Indiyskich / y w gorách Luzytáńskich rodzą/ kosztownie násadzáli. Konie pod wszytkimi ledwie nie ták vbráne były/ iáko pod Teukrámi Virgilius bydź powiáda: A Homerus pod Troiány ná on czás/ gdy do nich Memnon przyiáchał z oną Pętesylea Tátarką. Táka tám byłá pompá y grzeczność poważnych Polakow ná on czás sie okazáłá/ że nád nie inszy narodowie zgołá nic nie mieli. Krákow też miásto głowne Koronne/ nic co sie iedno ku ozdobie witánia ták známienitego Paná ználeść mogło/ nie opuśćili: prac/ kosztu/ vtrat/ by namniey nie żáłowáli: nie wspominam inszych prywatnych áppáratow/ ktoredy iedno miał Krol J. M. wieżdżáć / vlice ochedożone/ máiem pieknie źielonym nápełnione przecznice: śćiány szpalerámi ozdobione/ złotem y srebrem we wzor rozmáity przetykáne/ bárzo pieknie sie błyszczáły / owa co sie iedno żáłobą pierwszego Krolá zeszłego było vfárbowáło / to sie wiáchániem Henryká nowego z Andegáwy / ták pieknie ochedożyło / że to práwie ná podźiw y nád mniemánie ludzkie było. Poselstwo też co tám z swey strony wymyślić mogło / to czyniło: okná hederámi/ Jáłowcami / y inszymi rozmáitymi wieńcy koronowáło: drudzy ognie po vlicach palac/ tryumphy czynili/ z dźiał/ z muszkietow / y z rozmáitey strzelby bez przestánku strzeláli: z wież/ z baszt/ z blánkow / y z inszych theatrow ná to sposobionych ráce pusczali. Nie był tam żaden ták niedołężny/ stáry/ chory/ y leniwy / coby znáku rádośći ná on czás przystoyney nie vkázował. A gdy iuż wszytkie rzeczy ták rządnie y nád podźiw zgotowáne/ czekáły onego wesołego dniá / wiázdu Krolá nowego do stolice Koronney. Krol nowo obrány przyiáchał do Bálic/ połtory mile od Krákowá / z wielką zgráią Francuzow y Polakow / tám przez noc z wielką y niewymowną rádośćią / ták swoich iáko y Polakow/ scześliwie przetrwał: Názáiutrz dniá onego/ z wielkim prágnieniem oczekiwánego / y złotym kámykiem náznáczo-

nego/

nego/ osmnastego dniá Lutego/ z rádośćią pułki szláchecskie z domow wypadáiąc/ Mieysckie vlice osobámi swemi nápełniły/ zábiegáiąc drogę/ áby ono pożądáne wesele dniá onego oglądáły: á nie tylko ludźie/ ále náwet wszelkie stworzenie wielkie y máłe/ ná on czás sie rádowáło: sámo Słońce kilká Niedźiel bez przestánku świećiło/ że nie Zimá/ ále Wiosná nawdźiecznieysza/ ná on czás sie we wszytkich gránicách Lechiyskich okázowáłá. Potym gdy sie Krol miał ruszyć z Bálic/ natychmiast nie ináczey iáko gdy wody wielkosie z wysokośći gor/ ná ziemie gdźie gwałtownie spádna/ niewymowny huk/ szum/ y szmer w lot bieżąc dźiáłáią: ták tám lud pospolity konny y pieszy/ Senat y pospolstwo/ oboiey płći niezliczona liczbá/ woysku krolá Xerxesá przyrownána/ drogę Krolowi zábiegáłá: wszystkie polá/ gory/ págorki/ drogi y przedmieśćia/ wielkośćią swą niewymowną nápełniáiąc/ ći ná domy/ drudzy ná dáchy/ ná kośćioły/ drudzy ná przyległe drzewá wstępowáli/ iáko napilniey sie vprzedzáiąc ná mieyscá one/ skądby one osobę/ y ták pożądánego gośćiá obaczyć/ y iáko nalepiey oczymá swemi przywitáć go mogli. Naypierwszy tedy Senator Arcybiskup Gnieźnieński/ w mágierskim vbierze/ dwieśćie kopiynikow zbroynych y świetnych/ ná koniech okazáłych/ w rzędy nieoszácowáne przybránych/ przećiw Krolowi nowo obránemu wywiodł: zá ktoremi sam w czerwoney karećie poszosnemi/ w czerwone Jáksámity przybránemi iáchał/ z ktorym Adam Konárski Poznáński/ á Piotr Myszkowski Płocki/ dwáy Biskupi śiedźieli/ krzyż przed nimi kosztowny niesiono. Zá tym iáchał Arcybiskup Lwowski Stánisław Słomowski/ z Biskupem Kámienieckim/ ktorzy też konnych świetno vbránych niemáłą liczbę przy sobie mieli. Bliski tym był Fránćiszek Krasiński Biskup Krákowski/ przed ktorym dwie śćie konnych we Włoskim vbierze/ w bławaty przybránych łáńcuszno iácháło. Zá nimi zás iácháli Biskup Kuiawski/ Stánisław Czárnkowski/ z Biskupem Chełmińskim/ y z Woiewodą Łęczyckim dosyć kosztownie przybráni. Wiec Kásztelan Krákowski/ napierwszy po Biskupiech/ dwieśćie kopiynikow po vsársku/ srebrem y złotem vstroionych/ Krolowi Je^o M. prezentował. Potym zás Woiewodowie z wielką powagą postępowáli/ miedzy ktorymi naypierwszy Krákowski/ z Sendomirskim Cápitanem Generálnym/ trzy stá mężow od złotá y srebrá przybránych ná ksztalt Pietyhorcow y Hárwatow Węgierskich/ stroyno okazáli: Sendomierski też Woiewodá z brátem Chorążym Koronnym/ dwieśćie pieċdziesiąt konnych/ ták ná Triumph/ iáko y do boiu vzbroionych po vsarsku/ od złotá y srebrá świetnych/ ná przećiwko Krolowi J. M. wywiodł. Zá tymi postępowáli Oświećimski y Brzeziński Kásztelani/ ktorzy też w stroiách y w

vbierze kosztownym/ inych nie wydawáli. Potym Káliski Woiewodá / Węgierskim stroiem od kleynotow drogich / pułki swe świetne prowádził. Zá nim ono świátło oyczyzny / y wieżá cnot wszytkich niedostępna Olbrácht z Laská Woiewodá Sierádzki / cztery stá swych vsarzow z Hádziámská vstroionych/ z podziwieniem wszytkich okazále wywiodł / ktory zá przyznániem wszytkich máło nie pierwszy dánk w tym tryumphie otrzymał : ták bowiem grzecznie y ták porządnie/ pułki swe był vszykował/ że y mąż w nich inszego koniá/ y koń inszego męża nie potrzebował. Potym Woiewodá Podolski we stu y piąćdziesiąt koni/ ozdoby vssom wzwysz pomienionym dodał: A potym Litewscy y Ruscy Pánowie co przednieyszy/ w wielkim koszcie y dostátku/ poczty swe ták ná wesele / iáko y do boiu sposobne/ prowádzili. Z ktorych napierwszy Mikołay Gerzy Xiąże Rádziwił/ Woiewodá Wileński/ dla ozdoby oyczyzny/ y dla powinności swey Senatorskiey / wyborney młodzi Rycerstwo okazáłe/ grzeczne y kosztowne / Krolowi J. M. presentował: Przy nim Kásztelan Trocki / w końie y stroie wydworny / nie mniey też y w męże okazały toż czynił. Zátym Jan Chodkiewicz/Starostá Zmudzki Generálny/ mąż czásu walki y pokoiu dzielny y rostropny / y prawie do wielkich rzeczy vrodzony / ánimusz swoy z zbroynym Rycerstwem Rzeczypospolitey dosyć okazále deklárował. Potym zás Podskárbi tegoż Wielkiego Xięstwá Litewskiego ziemski / y Kásztelan Miński / konnym y mezkim stroiem bárzo wydworny poczet swoy vkazał. Potym Mikołay Krysztoph Rádziwił Xiąże / Márszałek Nadworny / Powłosku z niemáłym kosztem wywiedziony / poczet swoy prowádził. Potym też roty swe Pan Hetman polny wywodził/Kráyczy/Stolnik / Podstoli / Podczászy / ći Powłosku / ći po vsársku / ći zás z mágierszczyzny okazáley / stroie swe wywodzili / y sztuki rycerskie w hábićie y w obyczáiách wydworne pokázowáli : y inszych niemáło/ ktorych wyliczáiac/ długoby sie rzecz przećiągnać musiáłá : z niemáłymi pompámi y z okazáłymi tryumphy poczty swe prowádzili. Vstałby czás y dzień pierwey/niżeli sámá rzecza porządnie wyliczáiac wszystko zosobná/ ktorzy Pánowie/ ktorzy Xiążetá y Hrábiowie ná one przewyborne Gody / zewszad w on czás sie byli ziecháli : Sámey Litwy wiecey było niż ná kilká tysiecy stroynie vzbroionych / ná walke y ná gody zgotowánych. Nuż zás Konstánty Xiąże Ostrozkie / Woiewodá Kiiowski ze dwiemá synomá / ieden Powłosku / drugi pokozacku vbrány był ná on czás : ktorzy w droge onemu zgromádzonemu Rycerstwu Koronnemu záiácháli. Potym zás Woiewodá Bracławski Wołyńcow swych Pokozácku / z wielkim kosztem y ozdobą vstroionych / dwieśćie okazał z łuki/ z sáydaki/ ná wybor

przebrá=

przebránych: Potym záś Biſkupi/Kulmeńſki/Málborſki/y Pomorſki/Poniemiecku ſtroie ſwe wydworne/y koſztem wielkim ſpráwione/Krolowi J.M. preſentowáli. Dulſki też Pruſak trzy dźieśći ſześć konnych vzbroionych vſarzow/w przyłbice pozłoćiſte przybránych/według przyſtoynośći ſwey ſzláchecktiey/przyſzłemu Pánu ſwoiemu ſtáwił. Owá zewſząd ochotá y życzliwość ſwa Pánowie Koronni oświadczáiąc/według przemożenia ſwoiego/ánimuſz ſwoy káżdy teſtyfikował. Tu Jan Hrábiá z Tęczyná/tu Jan Woynicki Hrábiá/tu Andrzey Káſztelan Bełzki/domu rodowitego y ſpráwy známienitemi mądry y roſtropny mąż/dźielá ſtárożytnego/po dwu ſet y piąćidźieśiąt koni z vſárſká kopiynikow grzecznych/z tarczámi y z ſtrzelbą ręczną/dosyć okazáłych zſtáwili. Tych záś/w ſzátách y w vbierzech/żołnierzow doświádczonych/mężni Herbortowie nie wydáli/w rádźie/w mądrośći/y w ſpráwách rycerſkich/woiennych y pokoiowych doświádczeni. Tákież Káſztelan Kámieniecki y Záwichoſtſki/z tych káżdy ſtáwił po ſtu y po 50. koni/ludu grzecznego w Rycerſtwie okazáłego. Potym Andrzey Wapowſki we ſtu zbroynych/y Biecki z Rádomſkim/Kaſztelani/w liczbie pewney według chęći ſwey wyſtępuią. Po nich Stániſław Hrábiá z Tarnowá Kaſztelan Ciechonowicki/dwieśćie zbroynych pod chorągwiámi/z kopiiámi/y tarczámi/od złotá y ſrebrá drogo háwtowánemi/poczty ſwe okazále wywodźił/y dźiáłá dwie miſternie y wielkim nakłádem vrobione/preſentował. Potym wiele inſzych Káſztelanow (ktorych wyliczáiąc wźiełoby ſie niemáło czáſu) z ludem ſwym ſtroyno vſzykowánym/do tryumphu ták zacnego Páná/przybyło. Káncierz też Koronny z wielkim Podſkárbim/Hieronymē Bużyńſkim/dla wſzytkich cnot y miłośći ku oyczyznie zacney/cżći godni Senatorowie/ſwoie woyſko známienićie ſtroynie okázowáli. Potym záś Márſzałek Nadworny Andrzey Opalińſki/zewſząd wielkiemi mocámi obtoczony mąż/z śiedmiadźieśiat y piąćia ſzláchćicow/po Włoſku nadobnie vzbroionych/poczty ſwe wywodźił. Oſtátnie poczty zámykáli Káſztelani/tudźież też Miaſt y Zamkow Krolá J.M. przednieyſzy Stároſtowie/ktorzy też inſzych ták w wielkośći ludu/iáko y w okazáłym ſtroiu/bynamniey nie vpośledzáli/iednym byli rowni/á drugich przechodźili cześćią. Wiec záś Woiewodá Lubelſki Máćieiowſki/z ſynem y z wnukami w oſobliwych cnotách wyćwiczonemi/we dwu ſet konnych/piorno z Tarczámi y Proporcámi ogromnemi Węgierſkimi/krolowi ſie nowemu preſentowáli/y innych ludźi známienićie zacnych ná przećiwko wyieżdżáło. Dźiałyńſcy/Secygniowſcy/Kámienieccy/Oćiezcy/Kośćielecccy/Tomiccy/Káſztelan Gnieźnieńſki z ſynem/Padniewſcy/Bárzowie/Bonárowie/Myſzko-

wſcy/ Drojewſcy/ Leśniowolſcy / Stáſzkowſcy/ Niemſtowie/ Rejowie też ná kſztałt Lábećiow ná tarczy koronowánych/ Lilie białe nád pierśiami máiących / ná podobieńſtwo Orłow białych/ pułki ſwe ozdobne wywodźili. Wiec záś Noſkowſcy/ Belzeccy/ Zamoyſcy/ y inſzych Pánow Koronnych liczbá niezliczoná byłá: nuż inſze woyſká ſzláchećkie konne/ wſzytkie niemal bramy Mieyſckie y Przedmieśćia po wſzech ſtronách nápełniły. Dworzánie też y Łożniczy Pokoiowi / Królá ſławney pámieći zmárłego/ ći po Włoſku/ ći po vſárſku z mágierſká/ od ſrebrá/ y złotá/ ták w ſzátách iáko y w rynſztunku rycerſkim ſtroyni/ nie mnieyſza ozdoba pocztom przerzeczonym były / nád ktore nic ozdobnieyſzego/ áni ſie wyrzec/ áni wymyślić ná on czás mogło. Wiec y konie powodne káżdego Senatorá y Pánow Koronnych/ niemáły plác do tryumphu według rozmáitośći ſtroiu y rynſztunku podawáli. Po Senatorſkich y ſzláchetckich pułkách Mieſczánie z poſpolſtwem náſtępowáli / ktorych iezdy w ſtroiu Niemieckich Ráytárow było ſto dwádźieśćiá / á piechoty cztery ſtá/ wſzyſcy woiennym vbiorem świetni / w bárwách rozmáitych/ weſoło ſie ſtáwili. Za nimi też rozmáići Cechowie z chorągwiámi ſwemi świetnemi / ſercá drugim nie pſowáli. Toż też czynili Klepárſcy/ Stradomſcy/ y Káźimierſcy mieſczánie/ woyſká wſzytkie około Bronowic y Łobzowſkie polá záſtępowáły: W tym krol z Fráncuzkim ſwym Rycerſtwem y z Wáſzkony/ w wielkim y okazáłym pocztcie przybył: przy ktorym też byłá niemáła liczbá náſzych Polakow: Tu dopiero tryumphy wielkie zewſząd powſtáły/ z dźiał y z hakownic zamkowych y z mieyſckich/ ogromnie ſtrzelano / w bebny bito / trąby rozmáite wykrzykáły / Echo weſołego dźwięku Tárátántárá/ Tárát: zewſząd ſie odzywáło/ rádość w ſercu niezmierna káżdego do tryumphu pobudzáłá. Támże Biſkup Płocki Myſzkowſki/ wdźięczną y poważną mową/ Królá nowego imieniem wſzyſtkich Senatorow/ pozdrowił. Bibrácus záś Krolewſkim imieniem/ bárzo grzecznie ná wſzytko odpowiedźiáł. Potym mieſczánie Káźimierſcy / Krákowſcy/ y Klepárſcy / zdrowia mu długo wiecznego z pokorną vprzeymośćią winſzowáli: ktorzy też przyiemne y dobrey nádźieie pełne / odpowiedźi otrzymáli. Odpráwiwſzy pozdrowienia Krol/ wſzytkie woyſká y poczty ſtroyno vſzykowáne / ochotnie przeglądáiąc / oczy y ſerce ſwe znamienitą okázyą nápáſł: gdźie ták wiele ludu zbroynego y dobrze vſzykowanego było/ że niektorzy w rzeczách Rycerſkich biegli / twierdźili / żeby ſie te woyſká mogły napotężnieyſzemu nieprzyiaćielowi záſtáwić. Puſzkarze/ ſtrzelcy/ z dźiał/ z hakownic/ z muſzkietow/ vſtáwicznie bez przeſtánku ſtrzeláli / ták iż ſie powietrze od huku y dźwięku áż pod niebem rozlegáło. Już też byłá godźiná w noc/ gdy Krol do miáſtá bramą

ſtá bramą

ſtá brana ś. Floryaná / od pochodni goráiacych bláſk ſwoy ze wſzad wydáiaca/ z wielkim y z niewymownym tryumphem ná koniu biatym roſtym/ y grzecznie okazáłym / koſztem niezmiernie wielkim przybránym / od złotá y ſrebrá zewſząd ſie świecacym/ weſoło wiáchał: ná ktorym śiedzac/ nád wſzytkie wzroſtem vdátnieyſzy: ták był vrodziwy / że od wſzytkich według rozności mieyſcá był widziány. A Ráycy Krákowſcy vmbrelle złota/ áż ná zamek nád nim niesli: w ſzáte czarna iedwabna Ryśiámi podſzyta był przybrány. Wáſzkonow / to ieſt / ſtrzelcow Królá Fráncuſkiego 40. á Helwetow z alábartámi 60. było/przed ktorymi ſzli dwáy bebenniſtowie/ y dwáy piſczkowie boku krolewſkiego pilnuiac / ktorych wzorzyſte zielone ſzáty iedwabne/ żołta bárwá mieniłá: Ná pierwſzym mieyſcu około Królá byli Xiażetá Niwerneńſki/ y Dumeneńſki/ Márgrábiá Elbinſki/ Duká *de Gwiſa*, y drudzy co przednieyſzy Fráncuzowie y dworzánie Krolewſcy / káżdego z nich dla wietſzego honoru y vſzánowánia/ miedzy dwiemá Woiewodámi prowádzono: wprzod/we srzodku/y pozad/ſzłá wielkość bebenniſtow/Piſczkow/y Trebáczow/ káżdy z nich ſwoie dźwieki / y odgłos Tárátántára pod obłoki wynośił. Potym náſtepowáli rozmáitych Xiażat y Pánow Oratorowie / y Legáci: po nich záś poſpolſtwá mieſzánego kupy/ Królá nowego prágnac widźieć / iáko mrowiſká ſie gromádziły: iuż tám porzadku/ſtanu / y wokácyey ſwoiey wiele ich zápomniawſzy/ gdźie ſie komu loſem mieyſce doſtáć mogło/do onego widzenia nowego Królá co żywo ſie vbiegáło: iedni ná domy/ná dáchy wſtepowáli: drudzy ſie po murzech y filarzech wieſzáli: wſzytkie okná / wſzytkie brany / wſzytkie ganki y kruzganki gminem náciſnionym/ zewſząd ſie napełniáły/ ták iż żadney ściány/ żadnego plácu gołego nie było / ktoregoby ludźie nie záſtapili/ áby tylko oczy ſwoie widzeniem pożadánego Krola iáko nalepiey mogli nápáść. Gdy iuż ku rynkowi przyieżdżáli/ ták bárzo w traby/ w bebny vderzono/ z dźiał/ z hakownic/ z muſzkietow/ ſtrzeláć ieto/ że niemal wſzyſtkich tám obecnych/ ná on tryumph pátrzáiacych/vſzy zágłuſzáło. A przed ſáma brana zamkowa/łuk Tryumphowny miſternie był nárzadzony / ſzpalerámi złotemi ozdobiony/ná ktorych trebácze/ſurmácze/ Bebenniſtowie y Piſczkowie/ powinność ſwa odpráwowáli. Ná ſámym záś wierzchu wieże/ był Orzeł biały/ ſubtelnie y miſternie nárzadzony/Liliámi białemi pierśi náſzychtowáne máiac: ten ſie ná wſzyſtkie ſtrony gdźie iedno Krol nowy/z niezliczonymi onymi poczty/wſpániáła oſoba ſwa okazáły iáchał / ſkrzydłámi trzepiocac/ głowe náchyláiac / [illegible] ákimsi podobienſtwem weſele vkázuiac/ obracał. Gdy w z[illegible] wieżdżał/ dźiálá wſzytkie/máłe y wielkie/ ze wſzytkich wież/ [illegible] y blánkow zamkowych/ z ogniſtemi bły=

ſkáwicámi wypuſczano / áż ziemiá y wſzyſtkie fundámentá ná niey vgruntowane zádrżáły / nie ináczey ſie zdáło / iákoby ſam Jupiter/cokolwiek w cekhauzie ſwoiey ſtrzelby y piorunow miał záráżem ná on czás wypuścił. Potym záś rożnych głoſow Trebácze/ſurmácze/ y inſza rozmáita muzyká/ ſwemi hármoniámi y weſoło krzykliwą reſonáncyą/ áż obłoki rozweſelali. Wiáchał Krol w zamek/gdźie też był biały Orzeł ſztucznie/nadobnie/y koſztownie narzadzony/ ſkrzydłámi y trzepiotániem znák Tryumphu podawáiac) tám w kośćiele ś. Stániſławá Káthedrálnym/ od wſzytkich Kánonikow pieknie przywitány y poważnie pozdrowiony. Skoro *Te Deum laudamus* z wielkim nabożenſtwem odpráwiono / ná Máyeſtat Krolewſki proſto odprowádzony: tám po wzaiemnym pożegnániu Pánow Koronnych ná pálacu/ná wieczerzą/y ná noc zoſtał. Trzećiego dniá potym Krol w Senaćie bedac/ przez Bibráká/ Káncler za ſwego prywatnego/ wſzytkim ſtanom Koronnym dźieki czynił/ iż mu ták zacnego y ták obfitego kroleſtwá od P. Bogá z niebá ſobie náznaczonego/ powierzyli: támże naywyſzego Tworce prośił / áby y im ſámym/ y wſzytkiey Rzeczypoſpolitey Chrześćiáńſkiey/mogł bydź pożyteczny/ obiecuiac/ ze wſzeláką czułośćią y pilnośćią do tego ſie przyłożyć/ áby od nich o ſobie nádźieie y exyſtymacyey zácżetey doſyć czynił. Támże y Koronácyą prędką náznáczono. Potym názaiutrz Sedźiwoy Kárnkowſki/Referendarz Koronny/ Krolá nowego/imieniem wſzytkich Pánow Koronnych/ piekną Orácyą przywitał. W ktorey y Rzeczpoſpolita Koronna zdrowa/ y zacność czći krolewſkiey wywiodſzy/to okazał/że ſie iedno z drugim zgadza. Co ſie wſzyſtkim Senatorom podobáło: Od Krolá też wzáiem odpowiedźiano / że wſzyſtkiemu co iedno dobremu Krolowi należy doſyć czynić/ y wſzytko co mu powierzono/zdrowo y cále záchowáć chce: Co nie tylko liſtámi / zapiſámi/ obligácyámi wárowáć/ ále náoſtátek y krwią ſwą pieczetowáć gotowym ſie bydź okázował. Tegoż dniá o zachodźie słońcá z wielkim zgromádzeniem duchowieńſtwá y Biſkupow/ z Legatem naywyſzego Oycá Papieżá / do Káźimierzá ná Skałke do kośćiołá ś. Stániſłáwá Pátroná Polſkiego/gdźie go zamordowano / poważnie był záprowádzony / gdźie ſie P. Bogu nabożnie modlił / y świątośći chwálebne przyſtoynie vcáłowáwſzy/ ná zamek ſie wroćił: ktore mieyſce świetego Stániſłáwá ná Skałce/powinni wſzyſcy Krolowie Polſcy przed koronácyą według zwyczáiu poſtánowione/náwiedzáć. W Niedźiele Zapuſtną koronácyą ſie odpráwowáłá z wielką powagą/y iednoſtáynym nabożenſtwem. Názáiutrz po koronácyey w Poniedźiáłek Mieſopuſtny/Mieſczánie Máyeſtat Krolowi poſtáwili/ támże mu y przyśiege czynili: gdźie kilká oſob ná on czás pá-

Wſzyſcy krolowie przed koronáciæ powinni Skałkæ náwiedzáć.

ſował

sowal ná Rycerstwo. Koronowan miesiącá Lutego/ dniá 20. przez Iákubá Vcháńskiego / Arcybiskupá Gnieźnieńskiego / był przyiet od wszytkich stanow/ we wszytkich Woiewodztwach/ iáko o tym wysszey masz dosyć.

Ale nie długo oná rádość y wielki koszt/ wniwecz sie Polakom obroćił: bo iż miedzy Fráncuzy á nászymi/ zwády po mieśćie vstáwicznie bywáły / ták iż rzadki dźień był / kiedy kilká Fráncuzow ábo nászych nie zábito. W tym też iákoś predko dano znáć Krolowi Henrykowi/ o śmierći brátá iego krolá Fráncuskiego: ktory nie zwierzáiąc sie nikomu/ konie ná to przez Fráncuzy rozsádziwszy/ z Zamku Krákowskiego fortá wyszedszy/ w tymże roku 1574. miesiącá Czerwcá/ dniá ośmnastego/ o wtorey godźinie w noc/ sámotrzeć viáchał/ nie panował iedno 7. miesiecy.

Krol vszedł z Polski táiemnie.

Wielka byłá trwogá miedzy Pány skoro sie dowiedźieli o viechániu iego: Jan Hrábiá Teczyński/ Kásztelan Woynicki/ ktory ná ten czás był Podkomorzym v Krolá / wespoł z Mikołáiem Zebrzydowskim dźisieyszym Woiewodą Krákowskim/ ktory iesscze ná ten czás był Márszałkiem Koronnym/ obaczywszy iż kro lá nie masz/ wpadł predko ná konie z kilkiemdźiesiąt sług ; dogoniwszy go zá Oświećimiem kilká mil/ v Pszczyná/ zskoczywszy z koniá/ padł krzyżem przed nim / prosząc áby mu tego nie czynił: ále Krol obawiáiąc sie iuż wiela rzeczy / wroćić sie niechćiał / y owszem Teczyńskiemu rzekł: Jesli mi co chcesz mowić / wsiądź zemną ná woz/ iákoż ták vczynił. A iż mu szło o to/ áby oyczyzny swey krolestwá wielkiego nie vtráćił/ gwałtem sie Teczyńskiemu wymowił y wyprosił/ że mu drogi przedśiewźietey przeszkadzáć nie muśiał: Lecz y tego krolestwá że opuśćić nie miał/ dał mu ná znák pierśćień zdiąwszy z pálcá/ y o liśćiech powiedźiał/ w ktorych był porządek opisány / ktory miał bydź do przyiázdu iego w Koronie záchowány / á te sie ná pokoiu krolewskim pod kobiercem náleść miáły / z tym sie z nim pożegnał / á sam w droge co predzey pospieszył. Teczyński trzećiego dniá do Krákowá przyiáchawszy / powiedźiał to Pánom: y náleźli listy pod kobiercy ná stole/ z ktorych sie potym spráwiwszy/ wiedźieli czego sie trzymáć. Trzymał ten Krol Polske máło nie cáłe dwie lećie w obietnicy/ iż przyiácháć miał ná krolestwo: Ale iż trudnośći mu wielkie przeszkadzáły w oyczyznie / wyiácháć nie mogł. Polacy też máiąc wielką potrzebę tego/ áby Páná záwsze w swey źiemi mieli/ nápomniawszy go przez Posły swe/ raz y drugi/ áby do krolestwá ná ktore obran / koronowan / y przysiągł mu / przyiáchał. Náostátek czás mu náznáczywszy/ 12. dniá Máiá/ w roku 1576. ná ktory przyiácháć miał/ á záraz iesliby ták nie vczynił/ Electią złożyć mieli/ [illegible] ák vczynili/ o czym niżey.

Poselstwo Polakow do Fráncyey.

W ony[illegible] 1574. iescze zá krolá Henryká w Wo

Hiſtoria o Iwoni z inych Kronik zebrána.

łoſzech wielkie nieprzyiáźni były: bo Iwoniá Hoſpodár/ ktorego był Ceſarz Turecki ná mieyſce Bogdanowe wſádźił/ miał vſtáwiczny niepokoy od Petryłá/ Multáńſkiego Woiewody brátá/ ktory go z Turki/ z Węgry/ z Greki/ z Serby/ y z Multany náieżdżał/ podkupuiąc v Ceſárzá Zelimá Hoſpodárſtwo Wołoſkie.

Iwoniá w Wołoſzech woyne podnośi z Turkiem.

Zelim posłał do Iwonie/ áby mu on tyle dał iáko inſzy dáie/ ábo iemu vſtąpił. Wezwał Iwoniá Rády ſwey/ y oznaymił im wolą Ceſárſką/ y pytał ich co wolą/ dáćli ták wiele (ácz co rok muſzą záwſze krom tego wiecey dáwáć/ bo Turcy słowá nikomu nie dźierżą) czyli ſie bronić wolą? Zgodźiłá ſie ná to Wołoſzá/ że ſie ráczey bronić chcą. Co im on pozwolił/ y do gárdłá ſwego im tego dopomoc obiecował. Z tym posłáńcá Tureckiego odpráwił/ y záraz ſie ná woynę gotował/ lud pieſzy przyimował/ ſwym pogotowiu bydź roſkazał.

Polacy dáleyſtá lat z Turki w przymierzu.

A iż Polacy dáley niż ode ſtá lat/ máią dawne przymierze y páktá z Tureckim Ceſárzem/ záczym wiedząc że mu nań pomocy nie dádzą/ choć záwſze zwykli bronić Hoſpodárow Wołoſkich/ ktorym y oni posłuſzni bywáli/ y Polſcze zá ich śćianą śiedźieć beſpieczno: nie pobudzáiąc tedy ich do naruſzenia przymierza/ iednákże wiedząc o Kozakách/ że to ſą ludźie ſobie wolni/ y mężowie miedzy nimi dobrzy: posłał do nich proſząc ich/ áby mu do tey potrzeby przećiw Turkowi przybyli/ obiecuiąc im płáćić/ ták iáko ſámi będą chćieć.

Iwonia po Kozaki śle.

Co oni rádzi vczynili/ y zebrawſzy ſie ich 1200. nie pytáiąc ſie o to przełożonych Koronnych/ áni też tego rozumieiąc/ żeby to przećiwko woley ich było: wyiáchali do iego woyſká/ miedzy ktorymi ći przednieyſzy byli/ Swierczowſki y Bárſan/ obá mieli po dwu ſet mężow: Brácłáwian też było 200. Kozłowſki miał 200. Służeńſki tákże/ Jánczy ſto/ Sokołowſki ſto. Był im rad Iwoniá/ y częſtował wſzyſtkie pod namioty/ oſobno przednieyſze/ oſobno poſpolſtwo: z dźiał/ z hakownic/ y z ruſznic/ kazał od rádośći ſtrzeláć. Skoro było po obiedźie/ kazał kilká mis wielkich ſrebrnych pełnych/ Czerwonych złotych przynieść/ y przed nie poſtáwić/ proſząc áby to od niego ná ten czás ná prędce przyięli: Wymawiáli ſie długo/ ále potym wźięli/ y miedzy ſie rozdźielili. Vkazał im potym ſtánowiſko po lewey ſtronie woyſká ſwego: gdźie iácháli wſzyſcy/ y tám im posłał ſześć beczek Winá/ áby pili zá zdrowie iego/ y kilká ſet Talerow. Názáiutrz przed świtániem wſtawſzy/ przyſzedł do nich/ y prośił wſzytkich pod namioty do śiebie: potym ku nim rzecz táką vczynił ięzykiem Polſkim/ bo mowił po Polſku bárzo dobrze/ (iákoż ták rozumiano że był Polak.)

Rzecz Iwonie do kozakow.

Bym nie wiedźiał o wáſzey dźielnośći Rycerze cnotliwi/ tedybym był po was nigdy nie ſłał/ y tu ták dáleko nie trudźił/ lecz iż wiem żeśćie ludźie Rycerſcy/ y ſławę wielką w tym rzemieśle [illegible] przyzetom was do

tey potrzeby ſwey wezwał/ ktora mam z Zelimem Ceſárzem Tu
reckim / nieprzyiaćielem ſwym głownym / proßac zebyśćie mi zá
pieniadze ſłużyli / áczći żołdu wam vſtáwiać nie śmiem / boiac
ſie/ ábym máło co/ wzgledem wielkiey dźielnośći wáßey nie po=
ſtapił: wßákże cokolwiek wam bedźie potrzebá/badź pieniedzy/
badź żywnośći / ták wam iáko y koniom / wßytkiego doſyć be=
dźiećie mieć. A ia też nic w tym nie watpie / że ták ſobie poczynáć
bedźiećie/ iáko dobrym przyſtoi : Przy tym zá te chec wáße wiel=
ce wam dźiekuie/ żeśćie bedac ludźmi Chrześćiáńſkimi/do mnie
przyiácháli/y w tey przygodźie mnie nie opuśćili/zá co wam wiel
ce záwße powinien bede / á tyle ná koń płáćić chce/ ile ſámi rze=
czećie : Bo choćiać was garść widze przećiw tákowemu nieprzy=
iaćielowi/ tedy ták was ſobie kłáde/iákobyśćie we dwunaſtu ty=
śiecy koni przybyli. Acz y ták : o tym nieprzyiaćielu ßkodá nam
tego rozumieć / áby od nas bit nie mogł bydź : muße im to przy=
znáć/ żeć im ſcześćie ſłuży/ poniewaz z máłego poczatku ták gore
bárzo wynieśli/ co wßytko z dopuſczenia Bożego zá grzechy ná=
ße ſie ſtáło/ wßákże cokolwiek wźieli/wßytko zdrádá á chytro
śćia ſwa/ á nie moca : Wiec też gore wyleciawßy tym ſnádniey
zá czáſem/rozumiem/moga vpáśdź : wiecey mi płácz od rádośći
nie dopuſcza mowić/iákom wam rad/y iákie ſerce mam do was/
Bog to ſam widźi/ y wy to podobno po mnie znaćie. Przeto zále=
cáć ſie wam wiele niechce : to tylko wiedzćie/ że ſcześćie moie/ſcze
śćie wáße ieſt. To rzekßy/ łzámi ſie zálał: Ná to mu Swierczo= Swierczowſki od kozakow mowi.
wſki krotce/iáko żołnierz / od wßyſtkich powiedźiał : Nie żadne
pieniadze (o ktore my máło dbamy) nas do tego przywiodły/że=
ſmy do ćiebie Iwoniá przyiacháli/ ále ábyſmy nieprzyiaćielá twe
go bili : przeto o płaca żadna niedbamy / doſyć mieć ná tym be=
dźiemy / ieſli nieprzyiaćiela twego z tad wypedźimy / á ćiebie z
nim vſpokoimy/ ty iáko nam bedźieß nágrádzáć/ ſcześćieć to po=
każe. My ſie mocy Tureckiey namniey nie lekamy/lecz iáki koniec
bedźie/ P. Bogu to polecamy / á toli o to ſie ſtáráć napilniey be=
dźiemy / iákobyſmy ćie od nieprzyiaćielá twego bronili. Potym
ich prośił do śiebie ná obiad/y zaſtoł ie zſoba poſádźił. V drugie=
go ſtołu Logofet / y Weremaß hetman iego / y druga Wołoſka
Rádá śiádłá. Czego wßytkiego gdy ſie Ceſarz Turecki dowie=
dźiał/ záraz trzydźieśći tyśiecy Turkow / á dwá tyśiacá We= Turek woyſko do Wołoch wypráwuie.
grow poſłał Woiewodźie Multáńſkiemu ná pomoc/ ktoremu ro
ſkazał/ áby Iwonie ... ał / a Petrylá brátá ſwego/ ná Hoſpo=
dárſtwo wſádźił. ... roſkazánia Ceſárſkiego / záraz z Turki
poſpołu y z Wegry ... ł ſie / Mołdáwe rzeke przeßedł / á miał
ſwych Multanow ... o/iáko twierdza do czterdźieſtu tyśiecy/ Liczbá Tureckiego woyſká
położył ſie nád rzek ... dobrey paßy/ gdźie koni roſpuśćili ſwo=
bodnie. Poſtrzegł ... Wołoßa / y z trzaſkiem do Iwonie dálá

znáć: Záraz Iwoniá wypráwił pod nie Swierczowſkiego z Kozaki/ y dał mu Wołochow ßeść tyśiecy/ iáko tych ktorzy byli drogi dobrze świadomi/ á ſam zá nim z ſwemi drugimi nádćiągał. Swierczowſki y dla Bogá wßytkich prośił/ áby ieſliby chćieli co dobrego ſpráwić/ żeby co naprędzey á iáko naćißey ßli/ á żeby ich iáko nieopátrznie zbiegli. W tym ná ſtraż ich/ cztery ſtá koni tráfili/ ktorą w koło ogárneli y poimáli/ od tych wßytkie ſpráwe wźieli.

Swierczowſki ſtráż Turecką poimał.

Dał znáć o tym Iwoniemu Swierczowſki/ á iżby coprędzey przybywał prośił/ y zwyćieſtwo pewne tußył/ á ſam nád nimi tudźież ſtánął/ ſtrzegąc ich tak przez dwie godźinie. Nie omießkał Iwoniá/ przybył mu z ſwemi/ ktore ná trzy vſce rozdźielił: tákże Swierczowſki z iedney ſtrony ná oboz vderzy/ á Iwoniá ze trzech ſtron/ wßyſcy okrzyk vczynili: owi ſie ockn



wßy porwáć się/ ani ſie bronić/ áni vćiekáć mogą/ bo konie rozpuśćili.

Iwoniá Woiewode Multáńſkiego poráźił.

Poległá ich wielka liczbá/ wßákże iednák ſam Woiewodá Multáńſki z brátem ſwym vćiekł do Bráiłowá/ y to ſie áż pławił przez ieźioro/ ktore Dunay polewa. Gdźieś poyźrzał/ wßędźie trupow było pełno/ á krew ßłá ſtrumieńmi. W obozie wßyſtkiego było pełno/ niemáła tám korzyść otrzymał Iwoniá/ ktorą ludźiom ſwym rozdał/ á naywięcey Kozakom. Potym wtárgnął do źiemie Multáńſkiey/ y tám ßkody wielkie przez miecz á ogień poczynił/ nikomu práwie nie przepuſzczáiąc. A o ſámym Woiewodźie dowiedźiawßy ſie w Bráiłowie/ ßedł podeń. Leży to ſámo miáſteczko nád Dunáiem y zamek ma mocny. Położył

ſie tám

śie tám Iwoniá/ y dwu Multanow więźniow posłał do przełożonego tego zamku/ (á ten Turczyn był) áby mu Woiewode Multáńskiego y z brátem iego wydał/ bo gdźieby tego nie vczynił/ tedy on chce tu ták długo mieszkáć/ áże go dobędźie: on mu ná to dźieśięć kul wielkich á dźieśięć máłych/ przez czterech Turkow posłał/ powiádáiac mu/ że go temi potrawámi częstowáć będźie/ ktorych snadź nie przechowá. Rozgniewał śie ták bárzo Iwoniá ná one posły/ że obrzezawszy im vszy/ wárgi/ y nosy/ zá nogi ie obieśić tudźież przed miástem kazał/ y z trzaskiem do miástá piechotę z drábinkámi przypuśćił/ ktorzy bárzo prędko párkan przeszli/ y rozrzućili gi/ á sámi z swemi do miástá wpadszy/ wszytkie Turki wyśćináli/ y żadney żywey rzeczy/ náwet y psá nie żywili: ták iż krew z miástá szłá do Dunáiá. Potym miásto wszytko zburzyli/ w ktorym ko[...]ść niemáłą ośiegli/ y srebrá/ złotá/ pereł bárzo wiele wybráli: bo to miásto od tych czásow/ iáko go Turcy dostáli/ było zawsze w pokoiu/ y przeto bogáctwá w nim były niemáłe: y o zamek chćieli śie byli kuśić/ ále im dano tę spráwę/ że Turkow idźie piętnaśćie tyśiecy ná odśiecz do Bráiłowá/ przećiwko ktorym wysłał Iwoniá Swierczowskiego z Kozaki/ dawszy mu Wołochow ośm tyśiecy. Ná ktore z prędká przypadszy/ y nie dawszy śie im rozwodźić/ stoczył Swierczowski bitwę/ y wszytkie poráził/ tylko co ich tyśiąc koni vbiegło do Tehiniey: A iż tám było blisko drugie woysko Tureckie/ w ktorym też Tátárowie byli/ dano znáć o tym Iwoni: przeto on dawszy pokoy zamkowi w Bráiłowie/ zćiągnął śie z Swierczowskim/ y tak spolną mocą vderzyli ná ono woysko Tureckie/ y znowu Turki porázili. Potym przyćiągnął Iwoniá pod miásto Tehinią/ ktorą wziął łatwie/ y ludźie w niey wszytkie áż do iednego wyśiekł. Ták kilká známienitych potrzeb miał Iwoniá z Turki/ á wszędźie z Swierczowskim y z Kozaki/ ktorzy mu byli ná silney pomocy záwsze. Potym sześć set Kozakow szło do Biłágrodu/ ktory vbieżeli y wźieli/ y połowę spalili: Iwoniá tym czásem z woyskiem swym wytchnął/ lecz Kozacy przedśię nie prożnowáli: znowu postrzegszy woysko Tureckie/ ktore szło z Tátáry pod Biłágrod/ wyśli przećiwko iemu/ dał im Iwoniá Wołochow trzy tyśiące/ ktore Swierczowski pozad zostáwiwszy/ swe Kozaki ná trzy vsce vszykował/ w pierwszym vscu było cztery stá człeká z strzelbą rusznicżną/ á wszyscy mieli puklerze/ te przećiwko kopiynikom Turkom obroćił: w wtorym vscu tákże wiele było strzelcow z łuki/ te ná práwym rogu postáwił/ y sam tám [...] w trzećim vscu tákże wiele ich było z rohátynámi/ ktore [...] bok obroćił. Turcy widząc gárść ludźi/ potkáią śie śmie[...] / Swi[...] [...]rzedniemu vscowi każe ná nie strze[...] [...]ć/ tákż[...] [...]czną mieszáć / przyidźie im sam z [...]

Iwoniá Bráiłow wźiął.

Turcy dwákroć poráženi.

Iwoniá Tehinią wźiął.

Kozacy Biáłogrod wźieli.



gim vſcem z boku czynić/ ktory ich pocznie z łukow ſzyć/ á owi tez
z drugiego boku rohátynámi łamáć/ owa ie zewſząd ima trapić:
godźinę cáła bitwá ſtałá/ áż Wołoſzá lud świezy przypádnie/ y
tákże ſprácowáne łatwie przełamáli y porázili. Dwieśćie ich po-
Turcy porázeni. imáli/ á do Iwonie iáko bydło przygnáli/ ktore Iwoniá ſwey
Czerni koſámi kazał rozśiekáć. Był wodz tego woyſká ták bogá-
ty/ że ſie Kozakom chćiał dwá rázy odważyć złotem/ trzykroć
Przewagá w odkupieniu Wodzá Tureckiego ſrebrem/ á raz kleynoty/ proſząc áby go tylko do Iwonie nie wo-
dźili/ leczoni więcey ſobie wiáre ſwą/ ktorą raz Iwoni oddáli/
ważyli/ á niżli iego wſzytkie ſkarby: poſzedł z ręku Czerniey we-
ſpoł z drugimi Turki ná ſztuki rozśiekány.

Turek z ſobą trwozy. Gdy te porázki doſzły Ceſárzá Tureckiego/ bárzo go to bolá-
ło: ábowiem ſie obawiał/ áby ták páńſtwá Wołoſkiego/ y tego
wſzytkiego/ co tu ma z tę ſtronę Dunáiá/ nie ſtráćił: iákoż tego
bliſko było/ by był Hieremi ſtároſtá Choćimſki/ Iwonie nie zdrá-
dźił/ ktorego Iwoniá ze trzynaſtą tyśiecy Wołochow do Duná-
iá poſłał/ bronić przeprawy Turkom/ á ſam ná chwilę woyſko ro-
ſpuśćił w ten ſpoſob/ áby ſie záśie ziácháli/ gdyby Hieremi o nie-
przyiaćielu dał znáć. Lecz ten Hieremi Petrylowi brátu Woie-
Wołoſzá dawno zdraycy. wody Multáńſkie⁹/ ktory ná drugą ſtronę Dunáiá był z ludem:
dał ſie przedźiáłáć/ y wziąwſzy od niego trzydźieśći tyśiecy czer-
wonych złotych/ dopuśćił ſie mu z Turki przepráwić/ á ſam do
Iwonie iáchał/ oznáymuiąc mu o tym/ y omawiáiąc ſie/ że im nie
mogł dáć rády: záſtał Iwonię/ á on z K zaki zamku Tehinſkie-

doby wał.

dobywał. Dawßy tedy pokoy zamkowi / zebrał záśie lud iáko
mogł naprędzey / y przećiwko nieprzyiaćielowi ßedł ku Dunáio=
wi: przyßedł pod lud / y położył ſie obozem. Kozacy nie máiąc
ięzyká / áni wiedząc ſpráwy / bo oni Hieremiemu nie duſáli / iną
ſie bárzo fráſowáć / przyda do Jwonie / powie od nich Swier=
czowſki: Ze my dawßy tobie raz wiárę ſwą Jwonią / ſłużyli=
ſmyć do tych czáſow wiernie przećiw twemu nieprzyiaćielowi /
y terazechmy ná tym ſą / żeby on do twey źiemie nie wßedł / iedno
po trupiech náßych / tylko nam tego trzebá dowiedźieć ſie pier=
wey / wiele ich ieſt / co myślą / ábyſmy iáko ná hak nie byli przy=
wiedźieni / y gardł ſwych by nieme bydło / márnie nie dáli: prze=
to co maß zá wiádomość o nich? co zá rádę? co zá fortel? po=
wiedz nam. zá tą przemową weſtchnawßy / ták proſto rzecze
Jwoniá: doznałem wielekroć wiáry wáßey przećiwko ſobie moi
mili rycerze / y przeto nie radbym was ná mięsne iátki wydał / áni
też nic bez rády wáßey czynił / y ták wam to dáie znáć / że Hiere=
mi nie dáleko ieſt z drugim woyſkiem / ktoremum ia to zlećił / áby
o nieprzyiaćielu wźiąwßy ſpráwę pewną / nam dáwáć znáć nie
omießkiwał / ia mu vfam iáko zdrowiu ſwemu / bom iego wiáry
y cnoty dobrze świádom / tenże mi dał ſpráwę / że niemáß Tur=
kow więcey piętnaſtu tyśięcy / ále by y trzydźieśći tyśięcy / bę=
dźim ſie bić zá pomocą Bożą. Nie przeſtał ná tym Swierczo=
wſki / ále áby ſie w oboźie zátrzymał / prośił / á on z ludźmi ſwemi
pod nieprzyiaćielá chce podiácháć dla ięzyká. Czego mu Jwo=
niá bárzo rad pozwolił / y ieſzcze mu Weroniego hetmáná ſwego /
z ßeśćią tyśięcy iezdy przydał: ktorzy gdy wyiácháli / záraz ná
ſtraż Turecką tráfili / ktorey było tákże wiele / vderzyli ná nie / y
rozgromili / á iednego z nich poimáli / y to bárzo ránnego / z kto=
rego ſpráwy nie mogli wźiąć o nieprzyiaćielu; lecz z ſámey ſtrá=
żey vználi / że ieſt wielkie woyſko nieprzyiaćielſkie: przeto Jwo=
niemu rádźili / áby ſie czuł á wiedźiał / iáko dáley ma vfáć Hiere=
miemu / ktory nic ná to nie odpowiedźiał / tylko to: Nie mamy ſie
o co fráſowáć / wiem iáko mu vfam / á też nie długo ſie to poká=
że / zliczymy ie ſámi / iam tu ná to wyßedł / ábym do gárdłá oy=
czyzny ſwey bronił: tákże tylko we trzech ſet koni / ſam wyiáchał
z obozu / ktory był prawie w dobrym mieyſcu nád ieziorem / ktore
Dunay polewa: podiáchał pod ludźie / á byłá tám iedná gorká / ná
ktorą wiáchawßy / przypátrowáł ſie woyſku Tureckiemu / ále nie
mogł nic wyrozumieć / bo w dole ſtało / tylko ſtraż we czworę
widźiał / ktora niechcąc ſie dáć poſtrzedz Wołochom / w pádo=
łech ćicho ſtałá. [illegible] nie zrozumiawßy Jwoniá nieprzyiaćielá /
wyćiągnął z woy[illegible]wym / ktorego było trzydźieśći tyśięcy /
rozdźielił ie ná tr[illegible]i vſcow / káżdy vſiec miał ſwe dźiáłá:
Było v mozdżerz[illegible] dźieśiąt miedzy nimi / iezdá oſ[illegible]

Do trzymánie wiáry rycerſtwá Kozáckiego.

Straż Turecka pogromiona.

Liczbá woyſká Iwoniego.

Czerń osobno stáłá/ ktora iż Iwoniego bárzo miłowáłá/ niechćiáłá go puśćić do iezdy/ boiąc sie áby go Pánowie Wołoscy nie zdrádźili/ y Turkom nie wydáli/ tylko co Kozakom vfáli. Vszykowawszy tedy Iwoniá woysko/ niż do bitwy przyszło/ podiachał znowu pod lud/ vyźrzał bárzo wielkie woysko Tureckie/ ktore przechodźiło liczbę piećdźieśiąt tyśiecy/ y dopiero obaczył/ że go Hieremi zdrádźił: każe go do śiebie záwołáć/ ktory wymowił sie mu tym/ że o nim nie mogł stateczney spráwy o wszystkim wiedźieć: ná znák tey wiáry miał sie záraz naprzod z Turki potykáć/ zaczym też Turcy bitwę zwiedli. A on co sie naprzod potkáć miał/ to chorągiew swą záraz ku ziemi spuśćić kazał/ y czapki z głowy zdiąwszy/ ná drzewá y broni włożyć/ á sámym sie schylić. Widząc to Turcy/ zástánowią sie/ y ták iáko iuż byli kopie złożyli do nich/ znowu ie podnioſą/ á one do śiebie wezmą. Wołoszá zá tą zdrádą Hieremiego strwożylá sie/ przybiegną do Iwonie/ imą wątpić: ktorym on iáko mąż sercá dobrego/ przedśie dobrą otuchę vczynił/ kazał sie im potkáć/ dano znák do potkánia. A w tym Turcy onę drugą Wołoszą Hieremiego/ naprzod przećiw im obrocą/ y iáko bydło przed sobą pożoną/ ná ktorą też Iwoniá z gniewu wielkiego/ wszytkę strzelbę wywrzeć kazał/ y ták do iednego zbići/ iedni od Turkow/ á drudzy od swych/ ktorych ták tám wiele poległo/ że przez ich trupy Turcy przechodźić nie mogli. Kozacy widząc co sie dźieie/ coprędzey Turkom záſzedszy z strzelbą/ ták ich bárzo párzyli/ że ie zámieszáli. Wołochowie też z drugiey strony vderzyli w nie/ y bárzo im byli śilni/ ták iż z rázu Turcy Wołochom vstąpią/ lub to że im wytrwáć nie mogli/ lub też że ie chćieli ná dźiáłá przywieśdź. Lecz Swierczowski postrzegszy tego/ krzyknie ná nie. Wrocą sie Wołochowie/ á Turcy po nich sie vdádzą/ ále sie im zeprzeć nie dádzą/ y wstępnym bojem z nimi czyniąc/ mężnie sie im opieráią. Potym sie pośilą Turcy/ y ná Wołochy wszytką mocą nátrą/ do tego strzelbę ná nie wywrą/ opieráią sie im niebożętá Wołochowie dobrze/ záczym bitwá sroga wstánie/ lećieli iako snopie z koni/ ták Turcy iáko Wołochowie/ y ták sie bárzo z obudwu stron śiekli/ że im ręce vstawáły/ á náwet broniey w gárśći nie zstawáło. Do tego kurzáwá sie byłá tráfiłá ták wielka/ że náostátek ieden drugiego nie widźiał/ á przed bárzo gęstą strzelbą/ nic nie słyszał/ náwet y puszkarze niewiedźieli gdźie strzeláli. W tym Iwoniá przypádnie do swych/ y zá Dźiáłá każe sie im troche cofnąć/ á Chorągwi swych pilnowáć. Turcy tákże vczynili/ ná zad postąpili. W tym ich rozstąpieniu spadł deżdż srogi/ záczym sie iuż nie ták bárzo iáko pierwey kurzyło: co Wołochom nie ná rękę było/ bo im dźiáłá zámokły/ ktore im ná wielkiey pomocy były/ iuż muśieli w ręcz sie z nimi bić/ ktorym oni iuż sprácowáni będąc/ wprawdźie podoláć

Zdrádá Hieremiego odkryłá sie.

Sroga bitwá Iwoniego z Turki.



dołáć nie mogli. A co wietßa/ Tátárowie lud świeży/ z boku ná nie przyßedł/ przeto iełá záraz Wołoßa pierzcháć/ á Tátárowie ie y Turcy w po[illegible]bili/ y dáleko sie zá nimi zágonili. Ná plácu Czerń tylko iesc[illegible]/ á przy niey Kozakow połtrzećiá ſtá/ ná ktore Turcy [illegible]z iuż ſprácowani / nie śmieli náćieráć. Iwoniá do Ko[illegible]wſkok przypadßy / rzecze: Widzę moi cnotliwi rycerz[illegible]zdrádę Hieremiego do tego nam przyßło/ iż podobn[illegible]amy / ále gdźie głowy wáße legą/ tám y moiá/ duße [illegible] do niebá idą. Ná to mu krotce Swierczowſ[illegible]ć nam namniey nie ſtráßna/ y miło nam

Wołoßa porá-żona.

bedźie wßytkim pomrzeć / iedno ſie tych pſow Pogáńſkich nie=
chay ieſcze do woley nábijemy. To rzekßy / z koni wßyſcy ſkocza /
y z Czernia ſie złaczywßy / ktorey bjło dwadźieśćiá tyſiecy / wnet
Kozacy ſie opieráia.
polne dźiałká Turkom odeyma / á ſam Iwoniá iedno porwał /
y ták był duży / że ie vciagnał / choćia doſyć wielkie było : wßákże
vchodzac názad / one dźiałká porzućili / náſypawßy w nie pełno
prochu dla ſtrzáſkánia / y mile onegoż dniá od poboiowiſká vćia
gneli / á w iedney wśi na pogorzeliſku położyli ſie / y okopáli / ále
wody nie mieli ná tym mieyſcu / bez ktorey im było bárzo źle. Tur
cy tego dniá zebrawßy ſie wßyſcy / y z pogoniey wroćiwßy / ob=
ſtapia ie w koło przed zaßciem ſłońcá : á było ich ták wiele / że ich
okiem przeyźrzeć nie mogli / tákże cáła noc ich ſtrzegli : á iżby z nich
żaden noca nie mogł vyśdź / zápalili kilká domow / ktore tám ie=
ſcze były zoſtáły / od ktorych widźieć było wßytko práwie dobrze
Ná świtániu z dźiał wßytkich ima do nich bić / lecz im nie mogli
nic ßkodźić / bo wáły práwie dobre poczynili / zá ktoremi ſie trzy
dni bronili / y kilkákroć wyćieczke ná nie czynili. Widzac Turcy
że ich trudno vżyć mieli / ieli z Iwonia rokowáć / żeby ſie im pod=
dał / gdźie ſie żadna miára obronić nie może / ieſliby ſie nie pod=
dał. Iwoniá iż mu było żal Czerniey potráćić / (ácz Kozacy wo
Iwoniá ſie poddáie z pewnymi conditiámi.
leliby wßyſcy przy nim gárdłá dáć) vmyślił ſie poddać zá temi
dwiemá kondycyámi. Pierwßa / áby Kozaki cáło y zdrowo pu=
śćili. Wtora / áby onego żywo do Ceſárzá páná iego oddáli. Co
ſie tknie Czerniey / o te nic nie mowił / bo w tym nie watpił / że ia
przy zdrowiu záchowáć mieli / gdyżby w tym nikomu inßemu ie=
dno Ceſárzowi ßkode vdźiáłáli / gdyby ia pobili. Poprzyśiegli
mu te kondicye / záczym do nich wyßedł z okopu / wźiawßy z ſoba
wßytkie Kozaki / y te rzecz do nich vczynił. Gdyż to byłá wola
Boża / żebym ia dźiśia w reku wáßych był : tedy proße żebyśćie
mi to ziśćili / cośćie mi poprzyśiegli / á te ludźie cnotliwe wolno
przepuśćili : á ieſli macie iáki gniew przećiwko im / ná mnie ſie rá=
Iwoniá z Kozaki ſie żegna.
czey zemśćićie / á onym daycie pokoy. Potym ſie z Kozaki żegnał /
obiecuiac im to / że do oſtátniego duchá ſwego / nigdy ich nie zá=
pomni. Co ſłyßac Kozacy / z wielkim płáczem go żegnáli / y reke
cáłowáli. Potym odßedßy od nich ná troie ſtrzelenie z łuku /
Czerń z ſoba wywiodł / z ktorymi ſie z płáczem wielkim żegnał / y
záśie ſie znowu do Kozakow wrocił / á cokolwiek złotá y kleyno=
tow miał przy ſobie / miedzy nie rozdał / mowiac : Niechciał te=
go Pan Bog moi cnotliwi Rycerze / żebym był was mogł mieć
wiecey / ábo one dwánaśćie ſet tylko ſpełná / poſtárałbym ſie był
o to zá pomoca Boża / żeby dźiśia ći pśi po źiemi moiey nie cho=
dźili / ktora mnie oto P. Bog moy / zá wielkość grzechow moich
odiał. Ale iuż to prozno / muße cierpiec to / co ná mie Pan Bog
dopuśćić raczył / á z wámi ſie iuż rozſtáć : Niechże was P. Bog

w dobrym zdrowiu prowádzi do domow wáßych: Mnie też ieſliże Pan Bog od krwáwey reki tych złych ludzi vchowa/ á zdrowo mie do Páná mego záprowádza / nie watpie nic w Pánu moim/ że on mnie záśie to páńſtwo przywroći/ ktore bedeli kiedy miał/ poprzyśiegam to / że wam y narodowi wáßemu zacnemu Polſkiemu/ czynic záwße bede dobrze: iákoż y to com przy ſobie miał / wole że ſie miedzy wás doſtanie / á niżeliby ći pśi to mieli mieć/zwłaſczá doznawßy wielekroc wiáry/cnoty/ſtátecznośći/ y tey checi wáßey przeciwko mnie/ktorey ia do ſmierci mey nigdy nie zápomnie. Rußyłá tá mowá Kozaki ták bárzo / że dźiekuiac mu/ wßyſcy płákáli. Potym ſie v nich przewlokßy/ y broń zoſtáwiwßy / ſámowtor tylko z iednym Polakiem Oſmolſkim/ iáko więźień ßedł do woyſká Tureckiego: támże przez cztery godźiny cále z nimi mowił: gdźie podobno Báße mowa ſwa obráźił/ przeto ßáble dobywßy/ pchnał go w brzuch/ y przez gebe ćiał/ á Jánczárowie głowe mu w tym vtna / ktora wnet ná kopiia wdźiali/ a ſámego do dwu Wielbładow zá nogi przywiazawßy/ puśćili ie/ ktorzy go ná poły roſtárgneli/ á potym wßyſcy Turcy ná drobne keſy go rozśiekáli/ y ßáble krwia iego mázáli. Ná toć Jwoni neborakowi przyßło/ ktory z Turki máiac ták wiele ſcześliwych potrzeb / náoſtátek marnie gardło dał: podobno Pan Bog moco go inßego nie ſkarał/ iedno o to/ że ſie go był záprzał/ y dla dobrego mienia Poturczył/ ácźći záśie dobrym Chrześciáninem był. Potym Turcy zábiwßy Jwoniego/ ná Czerń ſie rzuca / ktora iáko bydło proſto śiekli. Obaczywßy Kozacy że nierzad/ nie vfáiac przyśiedze Tureckiey / chcieli znowu vbieżeć on okop/ y w nim ſie bronić do gardł ſwych. Lecz iż iuż w nim Turkow pełno było / tedy gdźie widźieli naprzednieyßy vſiec Turecki/ tám wpádli / y iáko wśćiekli Turki śiekli/ támże meżnie gárdłá dáli nie bez wielkiey ßkody w ludźiách Tureckich. Nie mogli ſie zdźiwić Turcy wielkiemu ſercu y ſmiáłośći ich: dwánaśćie ich tylko poimáli/ Swierczowſkiego hetmáná ſámego/ Wáwrzyńcá Kozłowſkiego Płoczániná / herbu Jáſtrzab: Zadorſkiego/ Jánczego/ Zaleſkiego/ Suczyńſkiego/ Boguckiego/ ále te wßyſtkie wykupiono/ ácz ich Turcy ná ſwa wiáre mocno námawiáli. Y ták Turcy Petryiá/ brátá Woiewody Multáńſkiego / ná mieyſce Jwoniego/ ná páńſtwo Wołoſkie wſádźili.

Iwonia zábit.

Turcy Czerń Wołoſką wyśiekli.

Kozacy pobići.

Petryło Woiewodą Wołoſkim

Te tedy Hiſtorya, y inße niektore przydatki, ktore niżey bedą, czego w ſwoiey Kronice nie mam, bom pod te tám czáſy nie w tych kráiách gdźie ſie te rzeczy dźiały, ále ná zamku Witebſkim ná gránicy Moſkiewſkiey nád piaćia ſet piechoty, y dźieśiąći iezdnych, przez lat 18. był Kápitanem, y ieſzcze zá Krolá Stepháná, Kronikem ſwa wydał: Przeto te rzeczy, ktore ſie w Koronie potym dźiały, z inßych Kronik ſummatim zebrawßy, do tey tu ſwoiey krotiuchnom inſerował, áby porządek ták Krolow Pánow náßych, iáko y inßych ſpraw Rzeczypoſp: potocznych, ſwym trybem ßedł.

Moſkwićin krzywoprzyśieżcá.

Tegoż roku Moſkiewſki/ ieſzcze niż był Krol Henryk wiáchał/ przez Poſły ſwe przymierze z nim wziawßy/ Pernáwe y inßych kilká zamkow w Inflanćiech/ złamawßy przyśiege y wiáre ſwa zdrádliwie wźiał.

Grady niezwykłe y ßkodliwe w Wiekiey Polſcze.

Tegoż roku grády wielkie pánowáły/ ták/ że y ptáſtwá wiele pobiły/ był rok dla tego bárzo drogi ná zboże/ y ine żywnośći.

Táránowſki poſłem do Turek.

Tegoż roku/ Táránowſki poſłan był do Turek dla potwierdzenia przymierza z Ceſárzem Tureckim/ ktory dla wielkiego głodu w Wołoßech/ y dla ſpuſtoßenia źiemie przez Turki/ muśiał obiezdżáć ná źiemie Multáńſka y Bulgárſka: z támtad iáchał do Trácyey przez gory Bálchany/ á potym do Konſtántynopolá.

Zelim Ceſarz Turecki vmarł.

Przy nim Zelim Ceſarz Turecki vmárł/ á przedtym dwie Niedźieli/ triumphował po wźieciu Tunis y Golety/ w Afryce pod Hißpany: acz śmierći iego táili Baßowie długo dla tumultu. Po nim ſyn iego Amurat ſtarßy/ ná páńſtwo przez Báße był wſádzon: o co ſie Iánczárowie gniewáli bárzo/ ále ich wczás ſobie vbłagał/ y záraz piąći brátow młodßych dał vdáwić: ſpráwił v niego to wßytko Táránowſki z czym był poſłan/ y z przymierzem do domu przyiáchał.

Tátárowie ná Podolu.

Roku 1575. mieśiacá Wrześniá. Przyßłá wieść do Sieniáwſkiego hetmáná Polnego/ iż ſie wielkość Tátárow ná Podole gotuie: ktory nic nie mießkáiac áby ſie pewney rzeczy dowiedźiał poſłał kilká ſet Kozakow/ ktorzy obaczyli wielkość zwierzá z láſá wychodzacego/ y ſpol ptáſtwá powſtáiacego/ poználi że ſa wielcy Tátárowie/ ktorzy ſie przepráwiwßy przez Dniepr/ położyli ſie pod Czarnym láſem. Hetman wnet obeſłał ßláchte/ Conſtántyn Woiewodá Wołyńſki/ zebrał ludu niemáło/ y był pogotowiu z Wołyńcy/ drudzy ſie też śćiagneli do gromady/ obrawßy ſobie zá hetmáná Mikołáiá Mieleckiego Woiewode Podolſkiego/ z domu Gryff/ ktory z nim ßedł ku Sieniáwie. Ale Woiewodá Kiiowſki/ poſłał Kozaki z Kiiowá y Cyrkás/ y z Kániowá/ ktorzy ſie puśćili po rzece Nieſtrze w Czáykách/ nádiácháli ſtraży Tátárſkiey około kilku ſet koni/ przypádli ná nie bez wieśći/ pobili iedne/ drugie powiązáli/ y przywiedli ie do ſwych.

Straż Tátárſka pogromioná.

Tátárow wßyſtkich było ośmdźieśiat tyśiecy/ trzemá woyſki idacych/ przed ktorymi náprzod ßło pietnaśćie tyśiecy/ á ći práwie ná ten czás gdy náßy przychodźili pod Sieniáwe/ w miáſto ſie wbili/ y iużby byli y zamek vbieżeli/ ábo ſpalili (bo Tatárki bránki záczarowáły były wßytke ſtrzelbe/ że z żadn[...] ſtrzelić nie możono) ále w tym náßy z láſow wychodź[...]

Struſowie czyśći mężowie.

przed ktoremi Struſowie dwáy brácia/ Jákub y Ge[...] żeli ochotnie/ ácz z máłym pocztem w miáſteczko/ gro[...] nymi Pogány/ ktorzy iuż domy plondrowáć poczynáli[...] kłádáli/ chcac wßytko w popioł obroćić/ ále obaczyw[...]

Krol Stefan Batory

Tám gdy Niemcy ieli Spiſámi náße piechotę wſpieráć / Rotmiſtrz piechotny iuż ná ziemi ránny leżąc záwoła / áby rußnice porzućiwßy / do ßábel ſkoczyli / á w recz ſie z nimi śiekli / śiekierkámi ſkłádáiąc : y ták vczynili / záczym ſie Niemcy poczeli mießáć : do tego rotá Hetmáńſka świeża podka ſie z nimi / á tá ie dopiero przełomiłá że vćiekáć ieli : gdźie vćiekáiąc / śiłá ich potonęło w ieźierze Libißowiſkim. Tákże náßy ná trzy mile biiąc y śiekąc gonili ie. Háyducy gdźie ktorego z nich záſtáli / żadnego nie żywili. A gdy ich Hetman z tego vpominał / powiedźieli : gdźiebyſmy im tego nie czynili / oniby nam gorzey czynili. W tey bitwie legło Gdáńſczan ná plácu 4527. według powieśći / tych ktorzy ie z roſkazánia Hetmáńſkiego chowáli / kromia tych / ktorzy po drogách / y po leśiech poginęli / y w wodách potonęli / ták / iż od 14000. ledwie ich co vßło. Więzniow było 1000. kromia tych ktore ßláchtá y chłopi po leśiech imáli. Jeden tám náß związał y 10. Niemcow. Náwet náydowano v niektorych więzniow ſtryczki y rzemienie / ktore byli ná náßych nágotowáli. Chorągwi ich wźięto ßeść / miedzy ktoremi iedná byłá nawiętßa z tym napiſem złotemi literámi : Złota wolność. Dźiał 7. y trzy organki / wozow pułtoráſtá / zbroy pułczwártá tyśiącá / rußnic co nie miárá / zrzadká wyſtrzelone / co ſie byli ták bárzo polekáli. Náláżły ſie y tákie przypráwy do ſtrzelby v nich / że gdy dwie dźiałká ich krotkie náßy wyſtrzelili / ná kogo pádłá namnieyßa iſkierká / vmárł. Było ſámych wdow powiádáią / we Gdańſku 600. á mátek co im ſyny pobito wielka moc. Ktore ſkupiwßy ſie / ledwie Hetmáná / co z bitwy tey vćiekł / nie zábiły / mowiąc mu : wroć nam zły człowiecze męże / wroć nam ſyny / ktoreś wywiodłßy nam z miáſtá / niewiedźieć gdźieś tám podźiał : z náßych tylko ßeśćdźieśiąt beze dwu zginęło / á ſto y trzydźieśći rannych / á nie było tám náßych więcey 2077. to ieſt : Pierwßa rotá byłá Hetmáńſka : Wtora / Andrzeiá Firleiá Káßtelaná Lubelſkiego : Trzećia / Mikołáiá Zebrzydowſkie° dźiśieyße° Woiewody Krákowſkiego : Czwarta / Oſolinſkiego Herbu Topor : Piąta / Kázánowſkiego Herbu Grzymáłá : Szoſta / Goſtomſkiego : Siodma / Adámá Bálinſkiego : Oſma / Leśniowolſkiego : Dźiewiąta / Gniewoßowá : dźieśiąta / Jordaná Spytká. Jan Zamoyſki miał też ſwoy poczet koni 40. Tęczynſki Kaßtelan Woynicki koni 30. Stániſław Przemyſki 16. koni / y inßych Woluntáryußow było do 50. koni / á Węgrow 40. owa wßyſtkich kopiynikow było 1132. Kozakow Struſowych / Temrukowych / Karczowſkiego / y Giżyckiego / wßyſtkich ogołem 215. Haydukow Krolewſkich było 600. á Hetmáńſkich 30. Firleiowych 100. ktorzy Miáſtá Czczowá ſtrzegli / á Niemcow było wßyſtkich do 14000. Ná tym poboiſku kazał potym krol Stephan Boża mękę poſtá-

Gdanſczánie porażeni.

Liczbá Gdanſczan pobitych

Liczbá náßych pobitych.

Liczbá woyſká z obu ſtron wßytkiego.

wić/ z tym napisem: *Non nobis Domine non nobis, sed nomini tuo da gloriam.* A była tá bitwá Roku iáko wyszey sie pomieniło/ 1577. Miesiącá Kwietniá 17. dniá.

Krol przyiáchał pod Gdánsk.

Potym tegoż Roku 11. dniá Czerwcá/ Krol sie ruszył pod Gdáńsk/ gdzie w pułtoru mil od Gdánská ziáchał sie z żołnierzmi swymi co byli we Czczowie/ y tám oboz swoy zátoczył. Wyszli byli pieszy ze Gdánská y kilká set iezdnych/ pieszy ná gorze w sádziech sie zásádzili/ á iezdá z nászymi hárcowniki po gorách sie vgániáłá. Gdźie Málinskiego Turkcásá Krolewskiego postrzelono/ trzećiego dniá vmárł. Gdy o tym krolowi dano znáć/ sprawiwszy ludźie/ wypárł ie z sádow/ y szance opánowáł/ y do miástá z dźiał bić roskazał: co widząc Gdánszczánie iż iuż znowu nie żárt/ dwieśćie Szkotow z miástá wypráwili/ ktorzy sie rządnie z nászymi vgániáli: Tegoż dniá przed oczymá krolewskimi sługe iednego z dźiáłá zábito/ ktory pieszo szedł do szancow/ druga kulá tudźiesz od krolá pádłá/ y ták cáły dźień/ y cáła noc/ strzelbá gęstá z obu stron nie vstáwałá/ wszákże w nászych żadna szkodá nie byłá: było tych vtarczek bárzo wiele pod miástem/ w ktorych sie rozmáićie powodźiło. A iż krol wiedźiał że trudno było z te strone Gdánskowi co vczynić/ á Niemcy bitwy wálney dáć niechćieli/ ruszył sie pod Láterne/ gdźie ták długo szturmował/ y w polu vstáwicznie vtarczke czynił/ też z niebespieczenstwem swych niemáłym/ aż Hánsá z Kolná Hetmáná Gdánskiego zábito. A w tym Gdánszczánie nápełniwszy szkute słomy/ drew/ y inszych przypraw do ogniá/ zápalili ie/ y zápaliwszy odepchnąć chćieli od brzegá/ żeby płynełá ku mostowi/ á most (ktory nászy zbudowáli) zápaliłá/ ále nászy postrzegszy to/ puśćili gęstą strzelbe ná nię/ ták/ że iey żadną miárą odepchnąć nie mogli/ y onych niemáło pobili. W tych z obu stron gęstych vtarczkách/ krol Dunski okázował sie Gdánszczánom bydź ná wielkiey pomocy/ bo też im był posłáł kilká set Szkotow ná rátunek/ nic to ich iednák nie rátowáło. Aż posłowie od kilku Rzeskich Xiążąt/ zwłasczá Sáskiego y Brándeburczykow przyiácháli/ ktorzy Gdánszczánow v Krolá/ zá słusznemi kondycyámi przeiednáli. Przyiąwszy ie tedy krol w łáske/ posłał tám osoby pewne odbieráć od nich przysięge/ ktorzy mu posłuszenstwo zwykłe vczynili/ y ná káżdy rok do skárbu krolewskiego pułtoráKroć sto tyśiecy wypłácáć ná trzy ráty podieli sie/ ácz trzebá było dáć więcey/ ále sie niedostátkiem swym wymawiáli/ iákoż mieli zá swe/ bo sie też byli ná tę woyne bárzo wyćiągneli/ y zádłużyli/ po czym im było nic/ bo poddánemu z pánem trudno walczyć.

Vtarczká z Gdánszczány.

Krol Láterne obległ.

Hetman Gdanski zábit.

Posłowie Xiążąt Rzeskich.

Zgodá z Gdánszczány.

Przećiw Tátárom Solgan.

Pod tymże czásem Tátárowie ná Wołyń wtárgneli/ przećiw ktorym Xiążę Ostrowskie Konstántyn/ posłał z Ostrogá Solgoná Pietyhorcá we trzech set koni dla iezyká/ ktory tráfiwszy ná nie-

ná niemáły vfiec Tátárſki/ dał im bitwe y wſpárł ich: lecz gdy Tátárowie ſwym przyßli ná pośiłek/ pokrzepili ſie nań. Záczym Solgiem począł ludźie ſwe vwodźić ná mieyſce beſpiecznieyße/ ná groblą v wśi Xiążećiá Záſłáwſkiego: támże długo y meżnie ſie Tátárom broniąc/ vbili Tátar do ßeśći ſet. Potym wielką mocą wpárli Tatárowie náßych do wody/ y ták zbili wßytkich/ tylko co Gośliczki/ á kilka Kozakow im vßło/ á ſam Solgien we młynie ſie im záwárł z kilkiem Kozakow/ ktore Tátárowie gdy ſie im meżnie bronili/ ſpalili y z młynem. Potym przyßli pod Dubno/ ieli ſie przepráwowáć przez ſtaw ku zamkowi: ále Xiąże Konſtánty/ ſyná ſwego Jánuſzá poſłał z ludem/ ktory ie do zamku vprzedźił/ y záraz do nich wyćieczkę vczynił/ zá Czerniecką groblą/ ale przed wielkośćią ich/ názad do zamku vſtąpił. Názáiutrz Tátárowie ieli wielką mocą Dubná dobywáć: opierał ſie im Xiąże Jánuß dobrze/ y niemáło ich pobił: miedzy ktorymi był ieden znáczny/ ſnać powinny Carzow zabity/ ktorego ſchowano v Kráśilowá. Tegoż dniá bräniec Moſkwićin vćiekł od nich do Dubná/ ktory dał im te ſpráwe/ że y nazáiutrz mieli ſie kuśić o miáſto: co náßy poſtrzegßy/ vczynili ná nie záſadzkę z rußnicámi/ gdy z ßáblámi á z łuki/ gáći przez wode poczyniwßy/ ßli proſto ku zamkowi/ iákoż iuż máło byli y Mánáſterá ś. Krzyżá nie vbieżeli/ lecz ná nie naßy wypadßy/ y zſtarßy ſie z nimi/ ieli vſtępowáć tak dalecko/ aż ie przywiedli na ſtrzelbę. A w tym Xiąże Konſtantyn poſłał Tatarzyna ſwego z liſty do Dubna/ dowiaduiąc ſie co ſie tam dźieie/ ale go Tatarowie poimáli/ ktory gdy ich poſtraßył ludźmi/ odćiągneli niewiele myśląc. Tym też czáſem Raphał Sieniáwſki/ będąc ná ten czás ſtárßym nád żołnierzmi pogránicznemi/ wypráwił był Mikołáiá Herborta z Dźiedźiłowá/ y Stániſłáwá Lánckorońſkiego Rotmiſtrze/ pod ludźie dla iezyká/ iákoż tráfili záraz ná zagon Tátárſki/ w ktorym nie było tylko ośmdźieśiąt Tátar/ ktore pogromiwßy/ kilku wieźniow doſtáli/ y chćieli ſię wroćić/ ále drudzy nie dáiąc ſie hámowáć/ zápędźili ſie zá Tátáry/ tráfili ná tyśiąc koni Pogan/ z ktorymi wnet bitwę ſtoczywßy/ ták ſie meżnie bili/ áż noc ie rozerwáłá: tám był Lánckorońſki poſtrzelon/ y ránnych kilkádźieśiąt/ ále nie śmiertelnie/ bo ſie káżdy z nich wyleczył/ choć po kilku poſtrzałow w ſobie mieli. Tátarow też niemáło ná plácu pádło: ále iednego z náßych poimáli Tátárowie Jana Málińſkiego meżnie ſie bijącego/ Porucznika z roty Herbortowey/ herbu Pietyrog/ ktory Herb ma bydź złoty/ w polu błekitnym. Byli tám ná ten czás ći przednieyßy meżowie/ Páweł Hermanowſki Jaſtrzebiec/ Stániſław Pſárſki Podoláńin/ Jeżowſki/ Vieyſki/ Korycki/ Korſakowie/ y Jákub Niezabitowſki towárzyß z roty Herbortowey/ Lubliniánin/ ktory ták był miąż=

Tátárowie pod Dubnem.

Vtarczká z Tátáry.

ßy y ruby / że oko od oká było v niego ná cáłey piedźi/ nie źle ten Tátárom dotrzepał.

Temi czásy gdy śie Krol pod Gdáńſkiem báwił / Moſkiewſki widząc pogodę/ do Inflant myśl ſwą obroćił/ gdźie máło co żołnierzá náßego ná ten czas było/ y to im nie záplácono. Mágnuſá tedy tám wprzod wypráwił / áby mu drogę ſłał: á ten Mágnus był Krolá Duńſkiego brát/ ktory w młodośći ſwey przykinał śie był do Moſkiewſkiego / á Moſkiewſki obiecał go Xiążęćiem Inflantſkim vczynić/y ſynowicę mu ſwą zá żonę dał. Tego tedy do Inflant w ten czas posłał / áby práktykował z Inflantczykámi około Xieſtwá ſwego. Iákoż dowiedźiawßy śie o nim Inflantczycy/ przyiácháli do niego do Kieśi / y zá Xiążę go przywitawßy / przyśięgę mu vczynili / y poddáńſtwo ſwe oddáli. A Moſkiewſki też zátym woyſko niemáłe zebrawßy / do Inflant przyćiągnął/ ktorych oſtátká łácno zdobył/ bo mu ich nikt nie bronił: wźiawßy tedy Márgenhaus / Roſelten / Lutſen / Dunemburg/ Kokenhauz/ łáſkáwie śie z nim obßedł / aby tym prędzey drugie do śiebie przywabił. Ale gdy do Aſcherádu przyßedł/ gdźie śie było ludźi bárzo wiele nágromádźiło : tedy tám mężczyzny wßytkie co ich było / pomordowáć kazał / á białegłowy Tátárom ſwym zelżyć. Z támtąd do Kieyśi śie obroćił/ gdźie wßyſcy dowiedźiawßy śie o iego okrućieńſtwie / brány ſwe przed nim zámkli. A Mágnus wyßedßy do niego / prośił áby nád nimi miał miłośierdźie / ná ktorego śie Moſkiewſki ſłowy tárgnął / y w gębę pięśćią dał. Co widząc w Kieśi / ieli rozmyśláć o ſobie/ zeßli śie do rády/ co czynić? á białegłowy ſkupiwßy śie/ iey ſrodze nárzekáć ná nie/ że od Krolá Polſkiego odſtáli / á temu błaznowi Mágnuſowi zwieśdź śie dáli: záczym w ręce okrutnemu Tyranowi wpádną. A iżby ſwey zelżywośći nie czekáły (wiedząc co drugim w Aſcherádźie kazał wyrządźić) ſáme śie przed oczymá ich / rękámi ſwemi zábijáły / y nożmi śie kłoły : á drugie prochy pod onym domem/ gdźie śie były zeßły/ zápaliły/ y ták on dom y z prochem wßytkie potrząſkał/ y wyrzućił dáleko/ ták iż iedne pánienkę zá rzeką ćwierć mile od zamku náleźiono wyrzuconą/ ktora nienárußona będąc / zoſtáłá żywą : y tákżeć Moſkiewſki Kieśi doſtał / gdźie oſtátek ßláchty Inflantſkiey wyginęło/ bo śie tám byli z żonámi/ z dźiećmi/ y ze wßytkim znieśli. Toż ná Wolmarze zamku było / gdźie Moſkwá chcąc żywo doſtáć Kniáźiá Polubieńſkiego/ gdy iuż zamek gorzał / oknem go w koßu wyſádźiłá / y przed Wielkiego Kniáźiá przywiodłá. Támże wßytkim więźniom kazał śie Moſkiewſki rozſtąpić ná dwoie/ ná iedne tym/ coby woleli Krolá Polſkiego / á ná drugą tym/ co Mágnuſá Xiążę ſwe: niebożętá niewiedząc gdźie śie było beſpieczniey vdáć/ iedni tám drudzy ſám ßli: á gdy śie rozſtąpili/ kazał

Moſkiewſka chytrość zdrádźiecka.

Okrućieńſtwo Moſkiewſkie.

Stałość białychgłow Inflantckich.

onych

onych wßytkich pośćinać/ co sie zá Mágnuśem vdáli/ powiádáiac/ żeśćie wy zdraycy Królá Polskiego Páná swego/ á owe wßytkie że wierni byli Pánu swemu/ pobrał do Moskwy/ ktorych potym wiele wyßło roznymi sposobámi. Y ták wßytkie Inflanty iuż były Moskiewskiego/ oproc Rygi y Rewlá/ y kilku zamkow: gdyż przed tym po odiáchániu Henrykowym pod náßymi Pernáwe wźiął/ á pod Szweckim Krolem Biały Kámień. Wiec Narew/ Derpt/ Felin/ Márycmburg/ y drugie inße też zamki przedtym trzymał. O czym wßytkim gdy Krol dostáteczna sprá we wźiął od Stárosty Zmudzkiego/ iął rádźić co miał czynić/ y ták sie ná to wßyscy zgodźili/ áby Krol zá ośm Niedźiel Seym w Lublinie złożył/ dla obrony Inflant od Moskiewskiego/ y Podola od Tátar. Do Litwy też postano do Rycerstwá/ proßac áby z miłośći oyczyzny wßyscy sie rußyli/ nie czekáiac Seymu/ pod Inflanty/ iákoż to chetnie rádźi vczynili: y wyćiagneli z Mikołáiem Rádźiwiłem Woiewoda Wileńskim/ Hetmánem swym: ále nic nie sprawili/ bo źimá záßłá/ kilká Rotmistrzow tám przedsie zostáwili: á w tym Moskiewski pobrawßy zamki/ z Inflant wyćiagnał/ y Posty swe do Królá wypráwił: ktorzy gdy do Polski przyiácháli/ wźiawßy to sobie zá despekt/ że Krol przećiwko im nie powstał/ áni czapki zdiał: oni też niechcac swo ich zdeymowáć/ y poselstwá spráwowáć/ odiácháli z niczym. Zá ktorymi Krol zaraz Posty swe do Moskiewskiego wypráwił.

Chytrość Moskiewska w opánowániu Inflant.

Postowie Moskiewscy do Polski, á náßy do Moskwy.

Roku Páńskiego 1578. W mieśiacu Lutym Seym sie zácżał w Wárßáwie: á w tym też byli Tátárowie ná vkráine wpádli/ gdźie vrwawßy nieco/ odbiegli. Proponował tedy Krol/ z kim by pierwey/ z Moskwa czyli z Tátáry walczyć mieli: ále iż z Tátáry woyná trudna á nie vżyteczna/ do tego że w źiemi nie swey/ ále Cesárzá Tureckiego mießkáia: boiac sie tedy/ áby Cesárzá do nárußenia przymierza sobie nie nárußyli/ z Moskwa woyne vrádźili: ná ktora Pobor záraz ná dwie lećie/ po złotemu z łanu vchwalili. Acz niektore Woiewodzwá/ iáko Krákowskie/ Sendomirskie/ Sierádzkie/ do bráciey to sobie wźiely.

Woyná do Moskwy.

Ná tenże Seym Postowie náßy z Moskwy przyiácháli/ ktorzy tám bárzo nie dobrze tráktowáni byli/ gdy im stácyey iáko był obyczay/ nie kazano dáwáć/ náwet żywnośći zá pieniadze nie dopuszczono przedáwáć/ ták iż sie dosyć tám głodu námárli/ á drzewiey ich Moskiewski odpráwić niechćiał/ ażby ná przymierze do trzech lat pozwolili/ co náostátek wygroził ná nich: á iesżcze im te kondicya podrzućił/ áby Krol wiecznymi czásy Inflant vstapił/ y Ryge z Kurlándya dobrowolnie mu puśćił/ o czym Postowie nie myślili.

Postowie náßy z Moskwy.

Krol Postow wysłuchawßy/ posłał znowu Háráburde do Moskiewskiego ...

Háráburdá Postem do Mo-

iąć niechce / iedno żeby te kondicyą z ſtrony Jnflant wymázał/ ná ktorą Poſłowie iego nie pozwaláli / ále ią on im podrzućił. Moſkiewſki Háráburdę zátrzymawſzy/ Poſłá ſwego do Królá wypráwił dla poprzyśiężenia przymierza / do trzech lat vczynionego: á woyſko ieſcze wietſze zebrawſzy/ do Jnflant vmyślił.

Temi czáſy náſzy w Jnflánćiech / iáko tám przedśię było kilká Rotmiſtrzow niezłych/ á miedzy inymi Máciey Debiñſki/ Suchodolſki/ Młodáwſki/ Birnik/ Pucyátá/ y inni/ co tedy zamki od Moſkiewſkiego iáko mogąc/ odyſkowali / iákoż miedzy inymi Dynemburg tym ſpoſobem wźięli: poſłáli im raz gorzałki niemáło/ ktora ſie Moſkwá ſpiwſzy/ poſnełá/ á náſzy tym czáſem w nocy zamek po drábinkách vbiegli/ y Moſkwę ná nim záſtáną/ wyśiekli.

Dynemburg náſzy wźięli.

A Kieś záśię tym ſpoſobem wźięli. Był w dźierżáwie Debiñſkiego Sloſarz/ ktory śioſtrę miał w Kieśi/ tám częſto bywáiąc/ kluczy iednego czáſu doſtał / y ná woſku ie wyćiſnął / y według tych drugie vrobił/ y Debiñſkiemu Stárośćie ſwemu to oznaymił. Debiñſki zmowiwſzy ſie z nimi w iedno świeto / ktore Moſkwá zwykłá pilno święćić/ przyſtąpił pod miáſto z drabinkámi w nocy: á w tym też on Sloſarz bráne otworzył/ y z drugą Lotwą żołnierze do miáſtá wpuśćił/ tákći Debiñſki Moſkwę wyśiekſzy/ zamek wźiął. Birnik też śiedm zamkow / miedzy ktorymi był Troiden y Burtnicá/ pod Moſkiewſkim wźiął. Młodáwſki też nie máiąc tylko ośmdźieśiąt koni / Moſkwy do kilkuſet pod Smeltynem poráził.

Kieś náſzy wźięli.

A w tym też Mágnus dowiedźiawſzy ſie / że go Moſkiewſki chćiał do Tátar záſłáć / á zamki iego ktore miał w Jnflánćiech/ Moſkwą oſádźić / vmyślił od Moſkiewſkiego do Królá Polſkiego przyſtáć. W czym Xiążęćiá Kurlándſkiego częſtokroć náprawiał o przyczynę/ áby go Krol w łáſkę przyiął. Krol dowiedźiawſzy ſie o tym/ zlećił tę ſpráwę Mikołáiowi Rádźiwiłowi Woiewodźie Wileńſkiemu / áby z Mágnuſem wedle potrzeby Rzeczypoſpolitey poſtąpił: Rádźiwił go ná ſwą wiárę w Kurlándyey wźiął/ y przyśięgę od niego z pewnemi kondicyámi przyiął.

Mágnus do Królá przyſtał.

Czego dowiedźiawſzy ſie Moſkiewſki / wypráwił woyſko ſwe do Jnflant z mocnemi dźiáły/ dla dobywánia Kieyśi: á w tym gdy Kieśi dobywáłá Moſkwá/ Andrzey Sápiehá/ herbu Lis/ dźiśieyſzy Woiewodá Połocki/ z pewnym pocztem ludu ſwego/ to ieſt tylko z ośmią tyśiecy ludu ſwego / idąc ná odśiecz ſwoim ku Kieśi: á to było 21. dniá Páźdźierniká/ práwie w dźień Jedenaſtu tyśiecy Dźiewic/ ſtárł ſie ze dwudźieſtą tyśiecy Moſkwy nád rzeką Gáwią / przez ktorą ácz náſzym Moſkwá przepráwy broniłá/ ále ie náſzy odſtrzeláwſzy/ bitwę im mężną dáli/ ktora trwáłá czás niemáły: nákoniec Moſkwá iełá pierzcháć z ſwemi Woiewody: vćiekli dwáy / Piotr chorąży / y Andrzey

Moſkwićin wypráwuie woyſko do Inflant.

Andrzey Sápiehá pod Kieśią Moſkwy 20000. poráźił.

Sołkan/

Solkan: á dwáy poimáni Woiewodowie / Piotr Takow / y Wasil Woroniec/ktorzy ze stárszy nád dźiały byli/ obłápili dźiałá/ y ták ie nászy wźieli y z dźiały / ktorych było wszytkich 23. A miedzy nimi był Wolczek / dźiało naosobliwsze / ácz y Jástrząb był nie zły/ y dwie Pánnie / y dwá Sokoły. Wiec y te co były z herby Szwedzkimi / co ie kiedyś Moskwá pobráłá Szwedom. Támże nálezli nászy kilku/ co sie sámi powieśili przy dźielech z ro spáczy. Nábráli tám więźniow nászy niemáło / od dwudźiestu tyśiecy máło co vszło: iákoż znáki tám są dobrze y podźiśdźień/ bo sie ieszcze bieli niemal wszystko pole kośćiámi: ták tám y gdźie indźiey/pod Kopylem/pod Mozyrem/pod Mozáyskiem y Połockiem/ pod Susą y Sokolem/ pod Łukámi wielkiemi y máłymi/ ten zacny y wielkiego sercá mąż Sápiehá / nieśmiertelney pámięći godny / známienitey sławy częstokroć dokázował: o czym insze Kroniki szeroko świádczą / ia krotkośći folguiąc/ *ne videar id facere assentatione ductus, ob zelum aliorum* opuszczam.

Epos Andrea Sapiehá.

Tegoż roku szláchćic Polski / szláchćicá sobie pogránicznego poimał (wiedzą tám oni sámi o co) y niechćiał go drzewiey puśćić/ áż sie z nim zgodźił. O co wielka trwogá byłá w Rzeczyp. O inszych rzeczách co sie pod temi czásy dźiało/ ták z strony Seymow/Poborow/Insurgenciy przećiwko sobie z Pogány/ꝛc. dla rzeczy pewnych nie wytaczam/insze Kroniki *latissime* opisuią: kto chce iednák rzeczy wiedźieć / trzebá wszytko *Opusculum* przeczytáć y zrozumieć.

Roku 1579. Mikołay Mielecki Woiewodá Podolski / od Królá J. M. zá Hetmáná obrány przyiáchał/ z ktorym sie Krol o wszytkim wedle potrzeby rozmowiwszy / y Rotmistrze spisáwszy / do Sytny wyiáchał. A Hetman iácháwszy ku domowi/ iął woysko zbieráć. Do Woiewody też Siedmigrodzkiego posłano o iezdę y piechotę Węgierską: á w Niemcech Rozrażowskiemu y Wáierowi piechotę zbieráć kazano. Pánowie też Litewscy poczty swe Krolowi stáwić obiecáli / nád ktorymi ná on czás miał bydź/ y był hetmánem Krysztoph Rádziwił Woiewodá Wileński. Krol do Wilná przyiácháwszy / wszytkie potrzeby do woyny należące gotowáć roskazał: dźiáłá lać/ most w Kawnie ná łodźiách zbudował/ktory ná woziech zá woyskiem wożono. Zátym Łopátyńskiego posłał do Moskiewskiego z odpowiedźią/ (á iuż też był tym czásem Moskiewski wypuśćił Hárábúrdę/ nic inszego nie wskázuiąc/ tylko iż miał list swoy do Królá y Postá posłáć.) Goniec Moskiewski zá Hárábúrdą to przyniosł/ áby Krol z nim przymierze postánowione przyiął/ á co sie tknie kondicyey z strony Inflant / ná to chćiał Moskiewski/ áby z obu stron osoby były wysádzone. Ná co Krol niechćiał żadną

Expeditia z do ciągánia Chrześćiáńskiego Rycerstwá przećiwko nieprzyiaćielowi.

Woyná pierwsza Moskiewska.

Expeditia krolewska ná woyne.

wiedźiawßy ſie/ że Krol przećiwko Moſkiewſkiemu woyne chce podnieść / ofiárowáł mu ſie ſłużyć / táko to powinien przećiwko káżdemu iego nieprzyiaćielowi/ procz ſámego Ceſárzá Tureckiego / y zátym miał z drugiey ſtrony do Moſkwy wtárgnąć: Ale tego nie ziśćił / bo do Perſyey pod ten czás ná woyne z roſkazánia Ceſárzá Tureckiego iácháć muśiał. Przytym też prośił o vpominki zwykłe. A ná Nizowce ſie ſkárżył / proßac áby im krol zábronił ßkod czynić. Powiedźiano od krolá / że to ludźie ſwowolni/ y kárać ich trudno/ á wßákże/ *quantùm attinet pro authoritate ſua*, krol zákaże im: á co ſie tknie vpominkow/ te miáły bydź im dáne. Przyiecháło y Kśiąże Kurlándzkie/ chcąc hołd krołowi czynić / co mu odłożył krol do Dźiſny miáſteczká/ ktore był krol Auguſt zbudował/ miedzy Dźiſną a Dźwiną rzekámi/iákoż ták tám vczynił. A woyſko żeby ſie wßyſtko do Swirá śćiągnęło ná początku mieśiącá Lipcá/ roſkazał. Już też y z Węgier ludźie byli przyßli od Kryßtofá Bathorego Woiewody Siedmigrodzkiego/ brátá krolewſkiego/tákże y Mielecki iuż był nádćiągnął z woyſkiem Polſkim. Krol potym do Swirá przybywßy/ myślił kedy ſie z woyſkiem wprzod obroćić. Pánowie Litewſcy rádźili mu / áby ſie do Pſkowá vdał/ powiádáiąc że tám ſą mury ſłábe/y nie ták bárzo miáſto opátrzne/iáko ſą inße. Krol zrázu do Połocká chćiał/ y miał wiele przyczyn po ſobie/miedzy ktorymi tá byłá pierwßa: áby zá ſobą nieprzyiaćielſkich zamkow nic nie zoſtáwiał: wiec żeby y Litwy/ y Inflant rázem obronił: do tego żeby Port do Rygi Dźwiną otworzył. Tám tedy Woiewode Wileńſkiego/ y Bekießá (ktory przedtym był wielkim nieprzyiaćielem krolewſkim / á potym ſam do niego przyiáchawßy/ przyſtał/ y ſłużył wiernie) przed ſobą wprzod wypráwił / á ſam zá nimi z nienagłá z woyſkiem ćiągnął.

Reſpons Poſłowi Tátárſkiemu.

Krol z Wilná wyćiągnął do Swirá.

Woyſko ſie śćiągnęło do Swirá.

Rádźiwił.

Bekieß.

W tym czáśie też Moſkiewſki do Pſkowá przyćiągnął z woyſkiem/ á część woyſká do Inflant poſłał / ktore pod Kokonhauzem nápadßy ná nie / ludźie Kśiążęćiá Kurlándſkiego zráźili. A w tym woyſko Krolewſkie z Woiewodą Wileńſkim / przez láſy/ ktore przez ßeſnaśćie lat/po wźięćiu Połocká przez Moſkiewſkiego/ záróſły / pod Połock przyßło: przećiw ktorym Moſkwá / z miáſtá y z zamku wyßedßy / w ſpráwie ſtánęłá / ále bitwy dáć niechćiáłá. W tym ſie niektorzy z náßych przepráwili do Sylná/y bez wieśći vbieżawßy/ ſpalili: Kozacy też dwá zámki Kráſne y Kośćiána/w nocy po drábinkách vbieżeli: Już też Krol pod Połock przyćiągał / y vyżrzy / áno kilká trupow ná deſce płynęło po Dźwinie/ ktore Moſkwá zmęczywßy/puśćiłá po wodźie ná poſtrach wietßy náßym: Krol tylko Janá Zamoyſkiego y Bekießá wźiawßy z ſobą/zámek obiáchał/ y położenie mieyſca zrozumiał/ á potym zámek obleżon tym ſpoſobem. Po práwey ſtronie Dźwi-

Moſkiewſkie woyſko w Inflánćiech.

Láßy pod Połockiem.

Dobry początek náßych.

Połock obleżon.

ny byli

ny byli Węgrowie y Litwá/ ktorych namioty rośćiągnęły się ßeroko/ áż po Mánáster Ruſki. Potym woyſko Polſkie z Krolem: Na ostátku po lewey stronie Dźwiny/ Niemcy Rozrażowſkiego y Wáierá. Połock było miásto y zamek/ w ktorym były trzy zamki/ wßakże to był nagłownieyßy/ kedy był kośćioł ś. Zofiey murowány/ do ktorego gdy się náßy ßáncowáć poczynáli/ Moſkwá miásto ſpaliwßy/ mocno się z zamku broniłá. Widząc náßy/ że nic kulámi Párkánom drzewiánym vczynić nie mogli/ kulámi w ogniu roſpalonemi/ ktore włożywßy pierwey darń w źiemię/ w dźiáłá kłádli/ y ſtrzeláli: A ten obyczay ſtrzelby naprzod wynálazł Krol Stephan w Węgrzech/ y pod Láternią v Gdáńſka tego fortelu vżywał: wßákże prze vſtáwiczne dżdże/ y ten fortel náßym ná on czás nie ßedł/ przeto niektorzy nábrawßy zſoba drew ſmolnych/pod párkan bieżawßy podpaláli gi/ále z zamku ták bárzo broniono / że to trudno wypowiedźieć: Abowiem choć ie náßy ze wßytkich ßáńcow prážyli/ náydowáli się tácy/że po powroziech się ſpuſzczáli z blánkow / á ieden drugiemu wody do gáßenia ogniá dodawał / á dżdże vſtáwiczne ná pomocy im wielkiey były / że też niektorzy z náßych rozumieli / żeby to tám miáły bydz czáry/ gdyż tám ieſt wiele Czárownic. Zginęło ludu z obu ſtron ná on czás niemało: nieprzyiaćiel nigdźiey náßym bitwy niechćiał dáć polem/ácz było z Podepſkowá na pomoc Połoczánom pięć tyśiecy ludu Moſkwi przybyło / ktorzy naßych z żywnośćią po drogach przeymowali. Przychodźiło tedy naßym niektorym / zwłaſzcza piechoćie Polſkiey y Węgierſkiey/ że konie zdechłe ieść muśieli / á wżdy im to nie wadźiło/ czerſtwi y zdrowi byli. Nagorzey było niebożętom Niemcom / ktorzy od głodu marli/ a do tego ich choroba przyrodzona czerwonka trapiła: ieſliże tedy kiedy woyſko Polſkie wietßy ſtos wytrzymało/iako na on czas/ ktoremu nie lza było iedno iuż abo w koło zamek obſtapiwßy / mocą go wßytka dobywać / abo zginąć / a takiey nędze wiecey nie ćierpieć: iakoż się ich wiele na to zgadzało. Ale Krol tego nie chwalił/ powiadaiąc żeby to iuż była oſtatnia: przeto radźił ieſcze pierwey wßytkich drog zmacać. Naoſtatek kazał zawołać / iż ktoby się iedno ważył pod parkan nieprzyiaćielſki iśdź z ogniem/ á poſługę iaką znaczną vczynić/takowy każdy miał ſłußną nagrodę odnieść: zaraz ich niemało pozśiadawßy z koni/ y piechoty też wiele było/ ktorzy z ochotą rzućili się pod parkan/ktorych Krol animował/ żeby się drzewiey z tamtąd nie wracali/ ażby się zamek prawie dobrze zaiał/ vkazuiąc to / że daleko lepßa vczćiwie dla ſławy mężnie ſobie z nieprzyiaćielem poczynaiąc vmrzeć/ a niż ze ſromotą nic nie ſprawiwßy/ nazad się wracać: Przeto z wielką ochotą łuczywa ſmolnego nábrawßy / bieżało tam co żywo. Miedzy ktorymi kotlarczyk ieden/ (ktorego potym

Połock zápalon.



Połotynſki ſzláchćic nowy z rycerſkiey ſztuki. Połotyńſkim názwano / y z tąd mu herb nádano / rekę z pochodnią / á przez rekę ſtrzałę: Ten przypadſzy z węglem roſpalonym / y z łuczywem ſmolnym / wieżę iednę z rogu zápalił / z ktorey ſie ták wielki ogień wydał / że go żadną miárą vgáśić nie mogli: á náſzy też z ſzáńcow ogniá do ogniá ſtrzelánim dodawáli. Moſkwá widząc ſrogi przeſtrách / myślłá obronną reką przez ogień do láſow vchodźić / ábo ſie poddáć / y przeto ſie ich dźieśieć ná tráktowánie z náſzymi z zamku ſpuśćiło / ktorych wſzytkich náſzy Háyducy rozśiekáli / boby nie rádźi zgodźie dla łupow w zamku / gdyby go przez moc doſtáli: y przeto cowſkok báſzte iednę / ná wielkiey pomocy Moſkwie będącą / zápalili: záczym wnet ná gárdle niepzyiaćielowi ſtáneli. Co widząc Moſkwá / Poſły do Królá chcąc ſie poddáć / wypráwiłá / by tylko ze zdrowiem ſámá byłá puſczona. Krol zátrzymawſzy ſie / poſłał po Woiewody / ktorzy gdy byli przywiedźieni / pádli przed Krolem / potym ieden ná drugiego iął ſie przed Krolem vſkárżáć: Krol nie długo ſie z nimi báwiąc / oddał ie Woynie Podſkárbie° Wielk: X. Lit: á ſam *Náſzy zamek odbieráią.* poſłał Niſczyckiego / Pękoſtáwſkiego / Niemſte / Krasickiego / y kilku Węgrow / dla odbieránia zamku. Po [illegible] Moſkwi kazał

Krol wychodźić z zamku/ dawszy im przystáwy/ áby ich nie szárpano: ktorzy pobrawszy z soba swe domowe świątośći/ wychodźili/ y ná dwoie sie dźielili/ iedni ná te strone/ ktorzy sie krolowi poddáć chćieli/ á drudzy ná druga ku Moskiewskiemu/ choć wiedzieli/ że tam ná pewna śmierć iśdź mieli: wszákże sie z nimi łáskáwie wielki Kniáź obszedł/ ábo że wiedźiał/ że dosyć z śiebie czynili/ ábo że przed wielkim przestráchem srogośći swey zápomniał: y rozesłał ie ná okoliczne zamki/ iáko ná wielkie Luki/ Záwłoćie/ Newel/ Vświat/ áby tám znowu męstwá swego popráwowáli. Názáiutrz zá szczęśliwe zwyćięstwo P. Bogu krol dźiękował. Wźieli tedy nászy Połock dniá 31. Sierpniá/ roku 1579. ná ktorym wźieli dźiał 38. hakownic 300. rusznic długich do 600. prochow/ kul/ y żywnośći niemáło: było y inszey korzyśći dosyć/ ále to Węgrom w zdobycz poszło/ máło sie co Polakom dostáło/ wszákże im záś ná potym z skárbu te znáczna posługę nágradza-

Zdobycz w zamku Połockim.

Potym Krol pod zamek Sokoł/ ná ktorym wiele ludźi (no. Moskiewskich do boiu przebránych było/ Hetmáná wielkiego Koronnego Mikołáiá Mieleckie°/ Woiewode ziem Podolskich/ z Polaki tylko/ á z Piechota Niemiecka posłał/ ktory też niewiele mieszkáiac/ z Woiewoda Brásławskim/ Xiążećiem Zbáráskim/ ten zamek opánował/ ludźie wszytkie ná nim poráźił/ y Hetmány ich wyniszczył: A to ták/ przystapiwszy nászy pod Sokoł/ piechotá Polska z iedney/ á Niemiecka z drugiey strony/ száncuiąc sie pod zamek w strzelániu/ trzemá kulmi rospalonemi z száńcow strzelili/ dwie kuli Moskwá z rázu vgáśiłá: trzećiey/ ktora nisko w párkan wpádłá/ nie obaczono/ ktora iednym rázem zamek wszytek łatwie zápaliłá/ gdy z drzewá smolnego był zbudowány. Moskwá predkim rázem przestrászona/ iáśnie sie strwożywszy/ ielá wnet vćiekáć: ieden Woiewodá Szeremet iedna/ á drugi Borys Serny druga brana/ Szeremet tráfił ná Woiewode Brásławskiego/ ktory go ze wszytkimi co przy nim byli/ poimał: á Borysá Niemcy zábiwszy/ do miástá brana wpádli. Co Moskwá vyźrzawszy/ krata zápuśćiłá brane/ y nászych ielá tepić. Nászy drudzy przypadszy z strony/ krate wyłamáli/ Moskwe wyśiekli/ swych ratowáli. Leżáło trupow wszedźie dosyć/ ktore pacholcy odzieráli/ á pálce Moskiewskie z pierśćiániami vćinali: á Niemkinie brzuchy im rozrzynáły/ y sádło z nich wybieráły iáko z tłustszych. Mielecki po tey posłudze/ szczęśliwie sie do Królá wroćił/ y więźniow niemáło oddał: tych też zálećił/ ktorzy sobie meżnie w tey potrzebie poczynáli.

Mielecki pod Sokołem.

Mielecki iáko Sokoł wźiął.

Borys Ser.

Woiewodá Brácławski Szeremetá poimał.

Potym Krol do Wilná iáchał/ á z támtąd do Wárszáwy ná Seym/ w Połocku rzeczy rozporządźiwszy: Zamek Dorohástáyskiemu zl[...]/ ná ktorym też częś[...] v Kozakow zostáwił/ y Jesuity [...]fundował/ ktorym [...]. Zofiey: á

Jezuići w Połocku.

Iezuici wprzod w Wilnie. Trybunat w Koronie y w Litwie.

przed tym niemal przed kilka lat/ Collegium Jeſuitom w Wilnie był nádał/ y ſady Trybunálſkie w páńſtwách ſwych poſtánowił/ y náznáczył.

Moſkiewſki ſkoro ſie dowiedźiał o ſtráceniu Połocká/ y o porażce ſwych ludźi v Sokołá/ rußył ſie záraz ze Pſkowá do Moſkwy/ á z drogi liſt piſał táki do Suſſy/ iż iuż Połock y Sokoł zámki náße przyßły w rece nieprzyiaćielſkie/ tedy iuż y wy dźiáłá potłukßy/ y prochy pozápalawßy/ iáko możećie vchodźćie/ á obrázow ſwych nieprzyiaćiołom nie zoſtáwuyćie/ ráczey ie w źiemie zákopayćie. Przyßedł ten liſt w rece Mieleckiemu/ ktory nie czekáiąc tłuczenia dźiał/ przybył pod ten zamek Suſſe/ y krom trudnośći ze wßytkim opánował.

Suſſe Mielecki wziął.

Xiąże Oſtrogſkie pod Czernieiowem.

Już też był Konſtánty Xiąże Oſtrogſkie/ zebrawßy lud niemáły/ ze dwiemá ſynomá ſwemi/ y z Michałem Wiśniowieckim/ pod Czernieiow wyiáchał/ ktorego dobywáiąc/ ßkody tám wielkie poczynił. Philon też Kmitá ſtároſtá Orßáńſki/ do dwu tyśiecy wśi/ y Smoleńſk wkoło opalił. Kozacy też iuż byli Turowla wźieli/ y Niſcerde zamki dwá Moſkiewſkie mocne. Mikołay też Zebrzydowſki ſyn Floryáná Zebrzydowſkiego Hetmáná Koronnego/ dźiśieyßy Woiewodá Krákowſki/ koło Vświátá/ y Zabłoćia Moſkwe popuſtoßył.

Náßy Turowla y Niſcerde wźieli.

Zebrzydowſki Moſkwe plondruie.

Dziwo nieſłychánе.

Temiż czáſy Zydowká w Krákowie/ ná imie Márkowa/ żoná Fleydlowá/ corká Hindlowá/ vrodźiłá iednym porodzeniem dźiećinke iáko meſki pálec/ Szczurká gołego z długim ogonem/ á piećioro ptáßąt/ wßyſtko oſobno: vmárłá we dwie Niedźieli potym.

Krol ſie znowu wypráwuie do Moſkwy.

Roku 1580. Krol z Wárßáwy ku Grodnu ſie obroćił/ y potym z nowu do Wilná/ ná tym będąc/ áby ná przyßłe láto/ woyne z Moſkiewſkim kończył/ Hetmáńſtwo Zamoyſkiemu dawßy/ po piechote do Węgier wypráwił/ (bo Mielecki dobrowolnie złożył z siebie Hetmáńſtwo.) Wiec też wybráńce z dobr Krolewſkich wybieráć kazał/ w Wilnie dźiáłá nowe lano. W tym przybył od Moſkiewſkiego Goniec z liſty/ rzkomo od Woiewod Moſkiewſkich do Pánow Litewſkich/ to ieſt do Rádziwiłá Woiewody Wileńſkiego/ y do Oſtáphieiá Wołowiczá/ ná ten czás Káßtelaná Trockiego piſánymi/ proßąc áby Krolá J. M. do zgody wiedli/ á krwie Chrześćiáńſkiey rozlewáć nie dopuſczáli: ktorzy wźiąwßy informácyą od Krolá/ odpiſáli: że Krol Pan náß nie od tego/ ieno żeby Hoſpodár Moſkiewſki pewnych śrzodkow ßukał/ do vśmierzenia tych przyczyn/ ktore dał Koronie y Wielkiemu Xieſtwu Litewſkiemu do gniewu: Z tym był Goniec pierwßy/ drugi/ y trzeći/ y wßyſcy z tymże odpráwieni/ oſtátni dołożył tego/ żeby Krol woyſko z Moſkwy wyprowádźił/ proßąc u Hoſpodár náß dla pokoiu/ Poſły ſwe do Wilná

Goniec Moſkiewſki.

Poſłowie Moſkiewſcy.

przyśle:

przysle: od Krolá powiedziano / że Posłowie wßedzie mieysce máią / y w obozie ich słucháć bedą / z tym odiáchał.

Ná ten czás sie odkryłá zdrádá ná Ośćiká / ktory w niebytnośći Krolewskiey / zwykł sie był porozumiewáć z Moskiewskim: co gdy do krolá doßło / zwierzył sie tego krol czterem Pánom przednieyßym / ktorzy go poimáli / y do Márßałká oddali. Ná- leźli przy nim w ßkátule listy z rozmáitemi podpisy / y pieczeći Pánow Litewskich / ktore on sobie zmysláiąc / dał ryć: Náleźli w Kowárſku miásteczku iego / 14. mil od Wilná / młoty y inße naczynia do kowánia pieniedzy. Posłał krol do niego kilká Senatorow / pytáiąc iesliby z Moskiewskim miał iákie porozumienie: przał sie zrázu: á z strony pieczeći Pánow Senatorow Litewsk: powiedział / że miał sobie nápisáć Cerográph ná pewny dług: z strony monety / że Zyd ią miał kowáć / nie on: tenże Zyd y pieczeći wyrył. Gdy przyßło do sadu / powiedział od niego Prokurator / że sobie iest wolny ßláchćic y ośiádły / nie powinien bez pozwu odpowiádáć: rozbieráli to miedzy sobą Pánowie długo / y byli niektorzy co go rádzili puśćić / gdyż o wolność ßláchecką idzie: drudzy mowili / że sie to czásu woyny ſtáło / przeto też woiennym práwem ma bydź sądzony / choć ßláchćic: odpowiádáć mu tedy kazano: widząc że źle / podał ſkrypt swoy / w ktorym to przyznał / że miał z Moskiewskim porozumienie / nie dla czego inßego / iedno żeby ná nim pieniądze mogł wyłudzáć / gdyż był dłużny. Przeto miłośierdźia prośił: odćiąwßy rácye y miłośierdźie / śćieto go pospołu y z Zydem. Zátym záraz Krol do Witebská ku gránicy Moskiewskiey (ácz czeste Gońce od Moskiewskiego miał / áby sie nie skwápiał) wyćiągnął: á Zamoyski Hetman / przyćiągnąwßy trudnemi drogámi pod Wieliß y Vświát / zamki Moskiewskie opánował / gdźie náßy żywnośći / spiże / prochu / bárzo wiele náleźli. *Ośćik zdraycá.* *Ośćik śćięty.* *Krol ćiągnie do Moskwy nie dbáiąc ná ich Gońce.* *Wieliß náßy wźieli y Vświát.*

Z támtąd ćiągneli pod wielkie Łuki / gdźie sie z Krolem y z inym rycerstwem Koronnym y Litewskim zeßli: w ktorym woysku iam sam ná on czás przy Krolu był / y Kronikę swą Láćińską Krolowi J. M. dedykowáną / ná sámey gránicy Moskiewskiey oddał. Naprzod ßłá Litwá z Hetmánem swym / zá nimi roty Polskie / wiec iezdá y piechotá Węgierska / toż dopiero Krol ze wßytkim dworem swym: zá nim Woiewodá Brásławski / ná ostátku Mikołay Sieniáwski / Hetman polny Koronny / ktory iż pokoy był z Tátáry / żołnierzá zwiodł z polá / y tám przyiáchał. Dźiáłá też Moskiewskie z Wielißá y Vświatá / zá woyski náßymi ćiągniono. Już sie też Wolhiminſki z strażą Moskiewską / ktore był Woiewodá Wileński naprzod posłał / vganiał: gdźie też ná pomoc Moskiewsk[illegible] ch Tátárow coś było przyßło / ále wspárći od [illegible] c że nie żárt / cowskok pomkneli do *Kroniká Łáćińska moiá krolowi Stephanowi oddána.*

Nászy wielkie Łuki oblegli.

hordy. Luczánie vyźrzawszy woysko krolewskie/ nátychmiast miásto zápalili: á nászy 27. dniá Sierpniá zamek oblegli. Nád Węgry był przełożonym Burnomissá/ á nád Polaki Vrowiecki/ gdźie też było kilká spráwcow/ ktorzy záwsze ná mieyscu ich w szańcách piechotnych bywáli: Hetman szańce ogladawszy/ kázał do zamku strzeláć: Ale iż widźiał źiemia dla ogniá śćiány osute/ záczym przed ona źiemia strzelbá nic párkánowi nie szkodźiłá: ieto strzeláć ognistemi kulámi/ ktore przez źiemie przechodzac párkan zápality. Węgrowie nie ogladáiac sie/ że dźiury nigdźiey nie było/ skocza do szturmu/ ále ich Moskwá spárłá: á w tym zamek zápalony iał rzadnie gorzeć. Broniłá Moskwá ogniá dosyć dobrze/ ále też y nászy nie źle bili/ á zwłaszczá z száńcow Polskich/ ktore z drugiey strony ná pomoc Węgrom były/ ták iż dźiáłá znieść z blánkow Moskwá muśiáłá: strzelbá z obu stron gestá: gdźie sie nie szánuiac ieden Mázur/ rzeczony Mieloch/ ze wsi Miastkowa/ choć był postrzelony szedł z ogniem y z łuczywem śmiele/ y básztę zamkowa zápalił/ od ktorey sie zamek z drugiego końcá iał/ ták/ iż go rátowáć nie mogli: Támże go Krol szláchćicem vczynił/ á Hetman go do swego herbu przyiał. Co widzac Moskwá że zamek gore/ poddáłá sie: kazał Krol rycerstwu wyniśdź z zamku/ áby sie puśćili ná łáskę Krolewską/ á pospolstwo áby zostáło dla gászenia zamku. Co gdy Moskwá chćiáłá vczynić/ z zamku wychodźiłá. Węgrowie nád wola Krolewską przeiawszy ie/ wszytkich wyśiekli: á potym wszedszy do

Wielkie Łuki wźięto.



zamku/

zamku/ pospolstwu toż vczynili/ że ode dwudźiestu y dwoch tysiecy/ ledwo ich kilkánaście do Polskich ßáńcow vßło / záczym zamek wßytek z strzelbą y z spiżą wygorzał. Był to zamek mocny y dosyć obronny / bo go wodá wkoło otoczyłá / ále zá spráwą Węgierską wygorzał y wyłupion do kesá: było ná nim ludźi wßytkich do bronienia koło piąći tyśiecy/ było samych strzelcow tyśiąc/ á boiárskich synow kilká set koni: tych wßystkich ledwie połowicá zostáłá/ ostátek tám poginęło. Zdobycz co byłá/ wßystke zárowno miedzy Polaki/ Węgry/ y Litwę/ kazał Krol rozdźielić.

A iż nie dáleko były woyská Moskiewskie pod Toropcem/ posłał Krol przećiwko im Jánußá ze Zbárážá/ Woiewodę Brásłáwskiego ze dwiemá tyśiącmi ludu/ ták Węgrow iáko y Polakow: do ktorego sie też przyłączył Sámuel Zborowski/ y niektorzy Dworzánie Krolewscy / iáko Jan Bełżecki/ Márek Sobieski/ Podlodowski/ Porudyński/ Pogorecki/ Jázłowiecki/ y Broniewski/ ktorzy pierwey ná straż Moskiewską nápadßy/ rozgromili ią/ á potym zwiedli hárc z Tátáry Moskiew: ktorych też zá Toropec do głownego woyská Moskiewskiego zápędźili. A zátym Andrzey Zborowski/ Alexáder Koniecpolski/ Stánisław Zołkiewski/ Sobocki/ Ferensbeg z Arkábuzery przypadßy/ swym sercá ieszcze lepiey dodádzą/ woysko Moskiewskie rozproßą goniąc ich y bijąc dáleko: vbito tám Moskwy do piąći set/ dwie śćie poimánych/ drudzy sie iák muchy rozpierzchnęli/ zamek Toropec zápaliwßy. Náśczokin był tám znáczny więźień z dworu Kniáźiá sámego/ wźięto y dwie Tátárskie chorągwie w tey potrzebie. *Vtarczká z Moskwą.* *Toropec spalon*

Z támtąd záraz wypráwił Krol Borwonißę pod Newel / z kilku set piechoty Węgierskiey / y z dźiáły: co obaczywßy Moskwá/ poddáłá sie wczás: było ná zamku dosyć strzelby / ále prochu bárzo máło / tylko poł beczki náßy nálezli / z inßey zdobyczy byli kontenći. W tym Krol Zamoyskiego wypráwił pod Zawłoćie/ á sam sie do Newlá rußył/ tám do niego Posłowie Moskiewscy záraz ieden po drugim przyieżdżáli z listy/ w ktorych Geneálogią swą wywodźił dáwną od iákiegoś Jurgi/ ktory Derpt zbudował: záczym vkázował / że mu słußnie źiemiá Jnflantska należy/ ktorą sie iednák ná poły z Krolem dźielić chce / prágnąc z nim pokoiá / y vchodząc rozlania krwie Chrześćiáńskiey: y iuż mu cztery zamki swe w Jnflanćiech postępował/ do tego brátem go swym iuż chćiał zwáć y pisáć / iáko y przedtym inße Krole/ gdyż go do tych czásow wßytko zwał sąśiádem. Ale Krol powiedźiał/ że o bráterstwo iego máło dba / tylko żeby mu Jnflanty puśćił: Po długich tráktaćiech/ ieszcze ßeść zameczkow do pierwßych czterech przydawáli: ná czym gdy Krol przestá[...]ać niechćiał/ prośili áby mogli spokoynie zá woyskiem iácháć [...]ey *Newel náßy wźieli.* *Posłowie Moskiewscy ieden po drugim.* *Tráktaty z Moskwą.*

informácyey Hoſpodárſkiey. Już też był Hetman pod Zawłoćie przyćiagnał/ ktory zamek iáko káczká ná wodźie śiedźi/ á przyſtepu z żadney ſtrony nie ma/ przeto go náßy myślili dobywáć przez ogień ßturmámi: co ácz z trudnośćia wprawdźie przychodźiło/ przedśie zá trzećim ßturmem náßy zamek wźieli:

Zawłoćie náßy wźieli.

Rozrażowſki w ßancách zábit.

gdźie Krzyßtofá Rozrażowſkiego/ meżá zaiſte w ſpráwách Rycerſkich godnego/ w ßańcách zábito. Woiewodá też Wileńſki/ Jeźierzyſczá zamek Moſkiewſki/ ná ktorym Moſkwá zewßad byłá śćiſnioná/ wźiał. Potym Porczow y Opoke náßy wźiawßy/ Starodub opalili: Krol też Szwedzki/ lud ſwoy pod Narew poſtawßy/ tákież ßkody wielkie poczynił.

Ieżierzyſczo náßy wźieli, y Porchow, y Opoke, y Stárodub opalili.

Seym w Warßáwie.

Roku 1581. Krol ſwe rzeczy w Moſkwie dobrze poſtánowiwßy/ iáchał do Wilná/ á z támtad ná Seym do Warßáwy/ gdźie wßyſcy Pánowie ná tym byli/ áby woyne z Moſkiewſkim konczył.

Poſłowie z Moſkwy.

Támże przyiácháli znowu Poſłowie Moſkiewſcy/ ktorzy przy ſpráwowániu poſelſtwá puſczáli iuż wßytke źiemie Inflantſka/ okrom tych przednieyßych miaſt y zamkow/ iáko Derptu/ Máryemburgu/ Feliná/ Párnáwy/ y Narwi: ále Krol wßytkich Inflant chćiał/ y z tym Poſły odpráwił.

Náßy ſtárą Ruś wźieli.

Chełm náßy ſpalili.

Pod tym czáſem Philon Kmitá/ ſtároſtá Orßánſki/ przypadßy do ſtárey Ruśi/ gdźie Moſkiewſki miał ſwe Zupy/ korzyść niemáła ośiegnał: Kurcz też z Hołubkiem/ Chełm ſpalili/ y Moſkwe ná nim porázili.

Poſłowie Moſkiewſcy v Papieżá.

Moſkiewſki to widzac/ poſłał Poſły ſwe z przymierzem do Ceſárzá Chrześćiánſkie°/ y do Papieżá/ pomoc im przećiwko Turkowi obiecuiac/ á przy tym ſie ná Krolá Polſkiego vſkarżáiac/ á to chcac/ áby go Papież z Krolem poiednał/ co Oćiec ś. vczynić obiecał/ ále go przedśie muśieli (czego ſie bárzo zbraniáli) w noge cáłowáć według zwyczáiu.

Przymierze przyiete y ſtárgane.

Pozwolił iuż był Krol przymierza do pewnego czáſu/ ále bedac w Dźiſnie/ dowiedźiał ſie że woyſko Moſkiewſkie/ ktore było w Smoleńſku/ wtárgneło zá gránice/ y ßkod koło Szkłowá y Mohilowá náczyniło. Czego ſie Krzyßtoph Radźiwił dowiedźiawßy/ y Marćin Kázánowſki/ z roſkazánia Krolewſkiego/ dáleko wietße ßkody w Moſkwi poczynili.

Krol do Moſkwy znowu iedźie.

Zátym y ſam Krol iuż to trzeći raz z Wegier y z Niemiec/ wielkie woyſko zá pieniadze zebrawßy/ do Moſkwy ſie obroćił/ á dźiáłá zá nim zwykłym obyczáiem rzekami ßły. Naprzod ſie tedy ku Pſkowu vdał/ wźiawßy po drodze bez prace zameczki przyległe/ iáko Kraſnogrodek zameczek mocny/ y Oſtrow/ ktory wielka rzeká wkoło obeßłá/ y mur był wkoło niego doſyć miaßy: tákże báßty mocne/ miedzy ktorymi iedná byłá nawietßa:

Zamki Moſkiewſkie, Kraſnogrodek, Oſtrow, &c. vnáßych.

wßákże gdy náßy do zamku poczeli duże ſtrzelba ßturmowáć/ poddał ſie. Strzelcy ktorych było 300. y Boiárſcy ſynowie ßli wßyſcy do Kniáźiá wielkiego/ á Czerń wßytká ná zamku zoſtáłá:

ſtáłá: ſtrzelby/ ſpiże/ y żywnośći nábráli tám náßy niemáło. Z
támtąd do Pſkowá iuż tylko było ośm mil/ gdźie ſie Krol zaraz
Krol pod Pſkowem.
z woyſkiem ruſzywßy/ obległ miáſto y zamek/ ieſt miáſto bárzo
wielkie/ á ná troie ſie dźieli/ mury ma około śiebie ſtáre/ y báßty
dawnym ſtrychem budowáne/ ktorych ieſt do 70. To miáſto (iá=
Opiſánie Pſkowá.
ko niektorzy twierdzą) Dáwmánt Xiążę Litewſkie dał mury ob=
wieśdź/ iákoż ie y dźiś mury Dáwmántowemi zowią: Cerkwi
też ieſt bárzo wiele/ ktore z báßtami wielką ozdobę miáſtu czy=
nią: koło miáſtá wßędźie poyżrzenie weſołe: rzeki ſie dwie zbie=
gły/ Pſkowa y Wielga: págorki geſte/ po ktorych Jáłowcu peł=
no: Mánaſtyrow po polách wßedźie doſyć. Mieli Pſkowiánie
ſtrzelby/ prochu/ żywnośći wielki doſtátek: ludźi do boiu wßy=
ſtkich było mężczyzn do piećidźieśiąt tyśięcy/ czterey Woiewo=
dowie/ dwáy Suiſcy/ Jwan/ y Wáśil. Nádto Chorośin/ y
Pleſczeiow/ Bohátyrowie mężni: Krol przeßedßy rzekę/ obo=
zem ná gorze ſtánął/ ze wßytkim woyſkiem/ Węgierſkie woyſko
po lewey ſtronie/ á Litewſkie po práwey leżáło. Polſki oboz był
w poyśrzodku/ Niemcy nie dáleko Krolá ſtali: ßturmowano
dwá dni/ záczym iuż byli náßy dwie báßćie odieli Moſkwie/ y
mur miedzy nimi ták ſtłukli/ że dźiwy niemáłe były. Támże na=
przod ſtánął Prokop Pieniążek Káwáler/ y Andrzey Orzecho=
Szance náſzych.
wſki z rotami ſwemi konnymi: Po nich Vrowiecki z ſwą piecho
tą: wiąc Stániſław Stádnicki/ á zá nim Wybránowſki y Ser
ny: po tych Jerzy Mnißek dźiśieyßy Woiewodá Sendomirſki/
z rotą ſwą konną. Miedzy tymi inße Polſkich zacnych Pánow
roty były: iáko Adámá Stádnickiego/ Andrzeiá Cikowſkiego/
Jáná Tarnowſkie°/ Jáná Chlewickiego/ Pánow z Dębian/ Pi=
thowſkiego/ Drzemliká/ Szladkowſkiego/ Stráßá/ Wiernka/
Byliny/ Zbylitowſkiego/ y innych. Choćimierſki też z ſwemi ro=
támi z drugich ſtron ſtał z Vlánickim/ z Mikołáiem Sieninſkim/
Korzynſkim/ Jankowſkim/ Bledowſkim/ z pułki Alexándrá Ko=
niecpolſkiego/ y innymi: ktore wyliczáiąc/ czáſuby mi nie zſtáło:
iedne woyſká w polu/ á drugie zwłáſczá piechotá/ pogotowiu
w ßancách ſtałá. Po dwu ſet tedy do ßturmu náßy ták Węgro=
Szturmy náſzych.
wie iáko y Polacy ſkoczyli/ báßty opánowli/ y chorągwie iuż by
li wywieśili/ ále przedśie nic ieſcze nie ſpráwili/ bo z baßt trudno
było ſkákáć do miáſtá/ gdyż wyßey niż ná kopiją było/ z blán=
kow ná doł: Już byłá Moſkwá poczęłá pierzcháć/ ále ie Suiſki
ledwie wroćił/ proßąc y dla Bogá/ żeby ſie ſámi nád ſobą zmiło=
wáli: Náßy áż w nocy z baßt do ßancow ſie ſwych wroćili/ á
w tym o podkopie pod zamek pomyślano/ ále iż ſkała byłá/ dare=
mnyby to był zaćiąg.

W tenże czás do kilku ſet ludźi od Moſkiewſkiego ßło ná po=
Vtarczká z Moſkwą ná odſiecz idacą.
moc Pſkowiánom/ z ktorymi ſie náßy zſtárßy/ iednych ná gło=

á=

Liczbá Moskwy poimáney. *Wiśniowiecki Chosłowiná poimał.* *Krol Szwedzki y náśy Rotmistrze zamki Inflantckie pośiadáią.*

we porázili/drugich poimáli: było sámych Boiárski[illegible]ynow do dwu set. Wiśniowiecki też/ ktory ná ten czás straż trzy[illegible]mał/ ná pułk Moskiewski nápadszy/ lud rozgromił/ á Chosłow[illegible] ná setniká poimał/ y do Krolá przywiodł: wiec y Reczáys[illegible] [illegible]ásztelan Wárszáwski/ z Bielawskim Moskwy do połtoru set[illegible] [illegible]/ á 60. poimał. Pod tenże czás Ponthus krolá Szwedzkie[illegible] [illegible]etman/ wźiał w Inflanćiech pod Moskiewskim Narew/ y [illegible] zamki co bliższe. Co widząc nászy Stárostowie támeczni/ie[illegible] drugie zamki vbiegáć: iáko Mágnus wźiął Kirempel/ Del[illegible] [illegible] Lenwart/ y Ascherot/ etc.

Rádziwił też syn Woiewody Wileńskiego/ z Philo[illegible] Kmitá/ y Háráburdá/ vdawszy sie pod Stárzyce/ (gdzie [illegible] [illegible]niąż ná on czás był) wtárgnął w dobrá Moskiewskie z śiedmi tyśięcy ludu/ ná trzy vsce ie rozdźieliwszy/ támże Kozacy Litewscy po śiedmi y osmi mil ná káżdy dźień w szerz y wzdłuż páństwá nieprzyiaćielskie we wszystkim ciągnieniu plondrowáli. A gdy sie ku Stárzycy przybliżáli/ nád rzeką Wolhą 5. mil tylko od Stárzyce stánąwszy/ ná nieprzyiaćielá/ ieśliby im chćiał dáć bitwę/ czekáli. Támże iezyká dostawszy/ á widząc że Kniaź Wielki/ w wielkiey trwodze y bitwy nie da/ puśćił Kozaki y Tátáry swe ná tám tę stronę Wolhy/ ktorzy áż pod sámy nos Wielkiemu Kniáźiowi dymem kurzyli: ná co on z żáłośćią y z płáczem pátrząc/ nie śmiał sie z zamku wychylić/ owszem myślił o vćiekániu/ iákoż snadź iuż był/ y żone z synámi wysłał wprzod wodą ku Białemu Jeźiorowi/ chcąc sam zá nimi mykáć.

Nászy Moskiewskie włośći plondruią.

Rádziwił też widząc że bitwy nie doczeka/ názad sie wroćił pod Pskow do krolá: temiż czásy przyszło Szkotow dwieśćie do krolá/ strzelcow bárzo dobrych/ ktorzy Moskwę zdáleká częstokroć vbiiáli.

Moskiewski w trwodze.

Zátym záraz od Moskiewskiego posłowie do krolá przyiáchali/ chcąc tráktowáć o pokoiu/ bo go był Rádziwił stráchu nákarmił/ á prosząc żeby ode Pskowá odćiągnął/ y posły swe ná pewne mieysce do tráktowánia wysłał: krol widząc iż zimá nád chodźiłá/ á Seym też nástępował/ posłom powiedźiał: że drzewiey my ode Pskowá niechcemy odstąpić/ áż nam Car wász wszytkie Inflanty wroći. A zátym do tráktatow z nimi we wśi Jámie posły swe náznáczył/ Janá ze Zbárażá Woiewodę Bráclawskiego/ y Olbrychtá Rádziwiłá Márszałká Nadwornego W. X. Lit. do ktorych przydał Háráburdę. Moskiewscy to zrozumiawszy/ co wskok do K[illegible] niáźiá list swoy w te słowá pisáli: Kniáźiu przesławny/ C[illegible] [illegible]sz Wielki: Wyrozumieliśmy z krolá/ że on ode Pskowá n[illegible] nie odstąpi/ á toż żebyś sie nádźieią prozną nie ćieszył/ [illegible]zegamy ćie/ á prośimy/ ábyś sie smiłował nád niewinn[illegible]zmi/ ktorych sie sám krew vstáwicznie przelewa/ iá-

Posłowie Moskiewscy do Krolá.

Respons Posłom Moskiewskim.

List Posłow Moskiewskich do swego Kniáźiá.

koż przyiachawszy widźieliśmy ich sam bárzo wiele pobitych/ ieśli tedy oni krwie swey dla ćiebie páná swego przelewáć nie żáłuia/ godna zaiste ábyś też ty miał ná nie wzgląd / y pożytku Cárstwá swego / nád zdrowie ich nie przekłádał / ktorym zimie dáleko ieszcze ćiężey będźie: bo do lásow sie nie skryia / ktemu rzeki stána/ błotá omárzna/ łácny będźie przechod wszędźie. A ták rádźimy / żebyś cowskok do ziácháńia sie z Posły krolewskimi we wśi rzeczoney Jámie/informácya nam dał/ co mamy konkludowáć. Moskiewski list przeczytawszy / drugie posły do posłow przysłał/ktorym o gleyt/ iż prośił/dano: tym posłom zaraz vćiekł był Moskwićin do Woiewody Brácławskiego / ktorego Woiewodá odesłał do Hetmáná / przeto iż wiedźiał wszytke ráde ich / ktory powiedźiał: iż posłowie to máia zlecenie/áby ieśli od Pskowá woysko odćiagnie / czás zwłoczyli tylko: wszákże iesliby go dobywáć miano postáremu/ tedy żeby sie mieli do zgody/ á gdźie by krol wielkie Łuki / y to wszystko co pobrał puśćił/ okrom Połocká / Wielizá/ y inszych zamkow ná grunćie Połockim / tedy mu wszytke Inflántska ziemie puśćić / á dáley żeby nic nie postepowáli. W tym do nászych przyszłá wieść / żeby z Nowogrodá ludźie mieli iść do Pskowá. Przeto Jordaná Spytká z woyská tám wypráwiono / z pewnym pułkiem/ ktory przyszedszy pod ich miásto / tráfił ná straż / ktora nátychmiast wpárł w miásto / á potym ie támże obległ: kozacy też co pierwey przy Opoczce sie báwili / ku Nowogrodowi / y stárey Ruśi sie pomknęli/ záczym nászym iuż w te tám kráie bespieczniey było ná picowánie ieźdźić. | *Traktaty z Moskwą.* | *Moskwá chytra w tráktaćiech zdrádę zmysla.*

Roku 1582. dniá 4. Styczniá Szuiski wypráwił trzystá koni z miástá/áby ták zabáwiwszy straż násze ná sobie/ insza strona ná oboz vderzył z świeżym ludem. Był ná ten czás na straży Thomasz Orynski/ z rota Janá Zborowskiego/ y Skárbek/ ktorzy gdy sie vganiáli z Moskwa / nieprzyiaćiel przedśiewźięćie swe kończac / ina brama lud swoy wypuśćił ku obozowi nászemu/ tám sie im wprzod Węgrowie opárli / á potym Kretkowski Jan / z rota Stánisławá Przyiemskiego przybieżał: wiec rotá Gostomskiego / y drugie zá nimi / gdźie wnet vbito Moskwi do trzech set/ á sześćdźieśiat poimano. Ná co sam Szuiski z muru pátrzał. Nászych też kilká zginęło/ Piatkowski/ Orynski/ Pigłowski/ Piotr Grudźiński/ y dwáy Węgrowie znáczni. Owa częste tám vtarczki z Moskwa/ y z te y z owe strone bywáły. A Posłowie też tym czásem z obudwu stron wysádzeni/rozmáite sobie kondicye podawáli/ wszákże po długich álterkácyách/ gdy Moskwá widźiáłá/ że sie im nie po szwie proło/dume nádętego Tyráná swego spuśćili/ á do zgody tym sposobem przystapili. Naprzod/ ácz bárzo nie rádźi Inflantskiey ziemie wszytkiey Krolowi vstapili / to tylko sobie wymowiwszy/ żeby z Derptu y z No- | *Vtarczka z Moskwą.* | *Zgodá z Moskwą.*

wogrodku ſrebro kośćielne wywieźli / y obrázy zſoba pobrawſzy / przenágábánia w tym nie mieli / tákże y Xieża ich. Względem czego miał im Krol wroćić wielkie Luki / Záwłoćie / Newel / y inſze zamki ktore pobrał / oprocz Połocká / Wieliſzá / y inſzych ná gruncie Połockim leżacych. A co ſie tknie ſtrzelby / z tą táko ktory zamek do reku komu przyſzedł / żeby ták był oddány. Zátym ſie przymierze do dźieśiaći lat z obu ſtron / podług myśli Krolewſkiey / z Koroną Polſką / y z Wielkim Xieſtwem Litewſkim poſtánowiło: Náſzy im zamki pooddawáli / á oni náſzym z Inflant vſtapili / ácz z trudnośćią wielką: á naprzod Nowogrodek Hetman od nich odebrał. Jeſt to zamek nie ták wielki iáko mocny / matrzy mury koło ſiebie / wieże geſte / y báſzte iedne doſyć obrona. Potym ſie do Derptu obroćiwſzy / nálazł ná nim Dworzániná wielkiego Kniáźiá / ná imie Wasilá Hołowiná / ktory gdy mu Hetman z zamku ſie coprędzey forowáć kazał / rzekł weſtchnawſzy: Był też ten czás / gdy ſie też Moſkwi zeſzło przewodźić. Vſtapiłá Moſkwá z gniewem y z płáczem z Derptu / ktory przez lat 29. trzymáłá: támże biegáiac ku mogiłom oycow / mátek / śioſtr / bráćiey / y przyiaćioł ſwych zmárłych / wielkie lámenty zwłaſzczá białegłowy czyniły / bo ich tám nie bárzo chćiáły zoſtáwić. A nie mogac ſie ináczey pomśćić / podſadzáły prochy pod páłac Hoſpodárſki / ták w Derpćie iáko y w Nowogrodku / ále náſzy poſtrzegáli te zdrády przed czáſem / y zábiegáli temu / ále ſie przećie nád Moſkwa nie mśćili. Moſkiewſki też Oſtrow / wielkie Luki / Záwłoćie / y inſze zamki od Hetmáná odebrał: y ták ſobie pokoy vczyniwſzy / dopiero woyſko roſpuśćił / ktoremu ſie tá woyná z Polaki dobrze dáłá znáć: bo nie tylko że ludźi wiecey niż potrzykroć ſto tysiecy ſtráćił / á w wieźieniu ich było do czterdźieſtu tyśiecy krom chłopiat máłych / ktorych po Polſzcze pełno było: ále źiemie ták mu wiele ſpuſtoſzono / że poczawſzy od Dnieprú / áż ku Stárodubowi / y dáley. Wiec od Dźwiny po Stárzyce ſáme / y áże ku Nowogrodku y Láhodu ieźioru / mieyſcá nigdźiey cálego nie było widáć: Rzecz pewna / że gdźieby był przed tym bitwe dał / ták wieleby był ludźi nie ſtráćił / á gdyby przechodu tylko przez láſy bronił / coż wiedźieć iákieyby ſie z nimi prace vżyło. Lecz dufał w twierdze zamkow / ná ktorych ſie omylił / á Bog go też ták záślepił / y zá grzech pokarał / że mu w tym rády nie dał.

Kondicye przymierza do lat dziesiáci.

Nowogrodek náſzy odebráli.

Derpt náſzy odebrali.

Dálá ſie znáć woyná Moſkwi zinowi.

Z támtad Krol odiáchał do Rygi / gdźie porozumiawſzy ſie z nimi według potrzeby / kośćioły im pewne przywroćił / y náprawić roſkazał: Támże Biſkupá Wendeńſkiego poſtánowiwſzy / y kośćioł ś. Jákubá w Rydze Jezuitom nádawſzy / Collegium záłożył y nádał / toż vczynił w Derpćie. A przedtym w źiemi Siedmigrodzkiey / w Kolożwarze toż też był vczynił.

Collegium w Ridze y w Derptcie.

T[illegible] iego pánowán[illegible] 4.

[illegible]

Kálendarz odmieniono/ dźieśieć dni wyrzucono/ co wszytkie kośćioły przyięły oprocz Greckich. Tegoż roku kośćioł ś. Bárbáry w Krákowie Jezuitom nádał.

Kálendarz odmieniony. Kośćioł ś. Bárbáry w Krákowie.

Po tych prácách/ ták woiennych iáko y w Rzeczypospolitey potocznych / Krol sobie chcąc odpocząć / w Niepołomicách-łowem sie zábawiał.

Wesele Janá Zamoyskiego.

Roku 1583. Wesele Janá Zamoyskiego / Kánclerzá y Hetmáná Koronnego/ ꝛć. z Gryzeldą Krysztofá Woiewody Siedmigrodzkiego corką nástąpiło / ktorey sám Krol iáko synowicy swey / spráwował / ná ktore sie z obu stron wiele gośći ziácháło : á w tym też Pánná do Niepołomic przyiácháłá. Wyiácháło przećiwko niey wiele Pań zacnych z Krákowá : naprzod dwie Hrábiance Tęczyńskie / Jádwigá Mysżkowska wdowá Woiewodźina Krákowska/ y Kathárzyná Xiężná Rádźiwiłowná Kásztelanká Trocka : Zofia Oleśnicka/ śiestrzeńicá rodzona Hetmáńska/ Kásztelanká Chełmińska/ Podskárbina Koronna Dulska/ ktora skoro po tym weselu/ vmárłá/ y wiele inych Pań z nimi przyiácháło. Potym sam Hetman dosyć w ozdobnym pocztćie wyiáchał/ przy ktorym wiele Pánow y Panat/ ochędożnie w pocztćiech niemáłych wyiácháło.

A przed tym Márszałek Koronny Andrzey Opaliński/ Wielkiey Polski Generał/ z domu Lodźia/ z Kásztelanem Sendomirskim/ y z Páwłem Korytkiem Kásztelanem Przemyskim/ z domu Koźla rogi/ z Janem Fiedorem Kásztelanem Sánockim/ z Janem Tomaszem Droiewskim/ stárostą Przemyskim/ áż ná gránice Węgierskie wyiácháli / wszyscy w pocztćiech niemáłych z żonámi : á osobliwie Márszałek ktory miał ozdobny poczet knechtow w żołtey á błękitney száchowáney bárwie/ okrom inszych szláchćicow zacnych/ ktorych było niemáło. Z pánną też było o dwieśćie Węgrow/ wszyscy Lampárty przepasáni/ według zwyczáiu swey ziemie. Zśiádłá pánná iádąc do Krákowá z onymi Pániámi do gośćińcá/ ktory iuż było pieknie ochędożnym. A sam do niey przyiáchał Hetman z onymi wszystkimi Pány [illegible] przećiwko niemu wiele Pań y Pánow / zwłaszczá onych [illegible] byli wysłáni przećiwko Pánnie : Pánná z wiela Pa[illegible] zwłaszczá Węgierskich/ zostáłá w domu. Tám gdy w[illegible] tman/ wprowádzona Pánná od Márszałká Koro[illegible] wko niemu/ ná pokoiby : przywitałá/ á mowił [illegible] nie/ [illegible] ten iezyk dobrze rozumiáłá. Potym o[illegible] wskiego Biskupá Krákowskiego/ imieniem [illegible]

wioná y przywitána byłá. Wśiedli potym ná konie/ y ná wozy Pánie/ á porządnie Pánne do Krákowá ná zamek prowádzili przez Kázimierz.

Naprzod Marszałkow poczet/ potym Węgrowie zá nimi/ y oni Pánięta/ ktorzy z Hetmánem przećiwko Pánnie wyieżdżáli/ á ná ostátku sam Hetman z przednieyszymi Pány/ zá ktorymi iáchálá Pánná: Przyiáchawszy ná zamek/ do pokoiu nágotowánego zśiádłá: potym do Krolowey od Márszałká przyprowádzoná/ ktora przywitawszy z Pániámi Węgierskimi/ názad odprowádzono.

Potym dniá 12. Czerwcá/ gdy czás był náznáczon ślubowi y weselu/ wiele pánow y Posłow od drugich/ iedni do Królá/ drudzy do Hetmáná/ iáko do młodego Páná sie schodźili: Weszli potym do kośćiołá/ Mszey y Kazánia wysłucháli/ skoro po Mszey/ weszli do Krolowey/ kedy też Pánná od Márszałká Koronnego wprowádzoná z Pániámi y z Pánnámi Węgierskiemi byłá: tám im Marćin Białobrzeski Biskup Kámieniecki/ ślub dawał.

Pánowie y Pánie ná weselu Iana Zamoyskiego.

Wyszli potym ná Sale/ kedy stoły nágotowáne były do iedzenia: Tám naprzod śiadł Krol ná máiestaćie kosztownie przypráwionym/ Krolowa po lewey stronie/ potym Pánná/ podle niey Hetman/ ábo iuż Pan młody/ podle niego Báltházar y Andrzey synowcy Krolewscy/ synowie Andrzeiá Bathorego: potym posłowie od niektorych Xiążąt/ Pánowie rádni y Pánie/ wszyscy według zwyczáiu mieyscá záśiadáli: Pánowie po práwym boku Krolewskim/ Pánie po lewey wedle Krolowey. A byli ći Posłowie: Legat Papieski/ Poseł Gerzego Fryderyká Brándeburskiego Márgrábie/ Xiążęćiá Pruskiego: Poseł od Woiewody Siedmigrodzkiego synowcá Krolewskiego: Poseł od Xiążęćiá Kurlándskiego/ etc. Potym Pánowie Węgierscy przednieyszy/ Jan Jfin/ Kryształoph Bánsi/ Gábryel Ciaki. Pánie záśie/ Krystyná z Sowlok/ Jerzyná Boczykáiowa wdowá/ Zofia Patocza/ Jerzyná Bebekowa/ y Anná Pernezyná/ ktora pierwey byłá zá Gerzym Bansiem.

Potym Pánowie Polscy: Naprzod Piotr Myszkowski z Mi
...ná Krákowski Biskup/ Książe Siewierskie/ Piotr Dunin
...ki Płocki/ Jan Boruchowski z Byliná Podkánclerzy Ko=
...Marćin Białobrzeski Biskup Kámieniecki/ y Opát Mo=
...ch záraz Wálenty Dębiński Kásztelan Krakowski/
...iá z Tęczyná Woiewodá Krákowski/ Stáni=
...z Pieszkowey skáły Woiewodá Sendomirski/
...na Dubinkách y ná Bierżách Xiąże: Kászte

Xiąże Ostrogskie/Woiewodá Kijowski/Márszałek ziemie Wołyńskiey: Jan Tárlo z Szczekárzewic/Woiewodá Lubelski: Stánisław Zolkiewski Woiewodá Belzki: Stánisław Kryski z Drobniná Woiewodá Mázowiecki: Jánusz Xiąże Zbárázkie/Woiewodá Bracławski/Kásztelan Sendomirski: Jan Hrábiá z Teczyná/Kásztellan Woynicki/Podkomorzy Koronny: Jan Zborowski Kásztelan Gnieźnieński: Páweł Sczawiński Kásztelan Łeczycki/Ochmistrz Krolowey Jey M. Márcin Leśniowolski z Obor Kásztellan Podláski: Stánisław Stádnicki Kásztelan Sądecki: Mikołay Firley z Dąbrowice Kásztelan Biecki Referendarz: Mikołay Ligezá z Bobrku Kásztelan Wislicki: Jerzy Mniszek z Wielkich Konczyc/Kásztelan Rádomski: Jan Siemieński Kásztelan Zárnowski: Páwel Korytko Kásztelan Przemyski: Jan Fredro z Pleszowic/Kásztelan Sánocki: Stephan Grudzieński Kásztelan Nakielski: Stánisław Rádziminski Kásztelan Zakroczymski/ stárostá Liwski: Jan Dulski Kásztelan Chełmiński/Podskárbi Koronny: Andrzey Opaliński Márszałek koronny/ Generał Wielkiey Polski: Andrzey Zborowski Márszałek Nadworny/sttárostá Rádomski: Xiążetá Słuckie trzey: Xiążetá z Ostrogá trzey: Xiąże Roman Sánguszko Koszerski.

Posłowie od innych Pánow Koronnych.

Ci záćie Pánowie Posły swe przysłáli: Stánisław Karnkowski Arcybiskup Gnieźnieński: Hieronym Rozrażowski Biskup Kuiáwski: Gerzy Rádziwił Biskup Wileński: Adam Pilchowski Biskup Chełmski: Stánisław Hrábiá z Gorki Woiewodá Poznáński: Mikołay Rádziwił Woiewodá Wileński/Hetman naywyższy Wielkiego X. Litew: Mikołay Mielecki Woiewodá Podolski: Ostaphiey Wołowicz Kásztelan Wileński/Káncler Wielkiego X. Litew. Jan Sierakowski Woiewodá Łeczycki: Jan Kiszká stárostá Zmudzki/Podczászy Wielkiego X. Litew. Adam Wiśniowiecki Woiewodá Wołyński: Grzegorz Zieleński Woiewodá Płocki: Anselm Gostomski Woiewodá Ráwski … Fábian Cemá Woiewodá Málborski: Jan Tálwosz Kásztel… Zmudzki: Jan Chlebowicz Podskárbi Wielkiego Xięstwá … wskiego: Stánisław Hrábia z Łábiszyná: Latálski St… Człuchowski. etc.

Od miast záś: Posłowie Toruńscy/Gdańscy/Elb… Posłow było dwádzieściá. Skoro po obiedzie: w… ze wszytkimi Pány wyszedł/ potym Krolowa z … z pánnámi wszytkiemi/ tám áż do wieczora tá… Pánne do łożnice doprowádzono/ ktora im… oddawał Márszałek koronny/ á od Pán… Biskup Krákowski. Názáiutrz trzynaste… przed obiádem vpominki Pániey młod…

drogiemi/ łáńcuchy / Kubki rozmáite/ Altembásy/ Złotogłowy/ Srebrogłowy/ ná ßáty. Potym od Królá y od Krolowey / zátym od Xiażat wyżßey pomienionych Posłowie: wiec od Pánow/ ták od tych ktorzy sámi byli/ iáko też y od drugich przez Posły. Wiec też od Miast y Prowinciy Posłowie/ winßuiac Pániey młodey scześćia według zwyczáiu / wßyscy vpominki dawáli. Tym wßytkim dźiekował Krzyßtoph Rádźiwił Xiaże ná Dubinkách y ná Bierżách/ Kásztelan Trocki. Tám znowu po obiedźie tańce były rozmáite/ tákże y dniá trzećiego. Potym krol odiáchał do Niepołomic/ tám sie myślistwem zábáwiał. Hetman też Roki iáko Stárostá mieyscá onego odsadzał. Dniá potym trzećiego gdy Krol z Niepołomic przyiáchał/ wßyscy Pánowie do niego sie ziáchali/ y rozmowe o spráwách Rzeczypospo: mieli.

Náprzod sam P. Hetman ábo Káncłerz wyliczał rzecza dosyć piekna/ potrzeby wßytkie y przypadki Rzeczypos. potym kożdy według mieyscá swoiego / co rozumiał wotował / przez cały tydźień aż do Niedźiele / zieżdżáiac sie ná poránki do Królá na pałac zamkowy. W Niedźiele potym Krol z Krolowa/ y Pánowie wßyscy wysßey pomienieni: Posłowie tákże do sale ná to kosztem zbudowáney/ w zamku ná Rábßtynie od Hetmáná prosßeni/ przyßli ná obiad. Byłá oná salá ozdobnie przystroiona / ták málowániem misternym/ iáko y obićiem kosztownym. Ná wchodzeniu przed sala były dwie osobie ryte miedzy słupami/ Mars ná práwey / ná lewey białagłowá trzymáiac *signa victoriæ*, á wewnatrz wßytká históryá o wźieciu Proserpiny misternie wymalowána. Ná przećiwko drzwiom máyestat był krolewski złotogłowem obity/ nád stołem herby krolewskie/ nie dáleko drzwi służbá/ áż pod sámy wierzch pełná kubkow kosztownych/ ktora mogł ßácowáć ná sto tyśiecy złotych / y lepiey.

Tymże też porzadkiem iáko y w przeßła Niedźiele/ oni wßyscy gośćie v stołow śiedźieli: po obiedźie były gry y kunszt[illegible] rozmáite/ ná ostátku obiádu od Hetmáná ábo Páná młodego/ po-
[illegible]árki oddawáne były: Náprzod Krolowi dał koniá stádá swe-
[illegible]ktory vroda y cnota podobien był Dźiánetowi: Krolowey
[illegible] sobny/ z ktorego pode Pskowem gdy tám był z woyskiem/
[illegible]i iáko Hetman zostáwion / zá zdrowie krolewskie y za
[illegible] pijał/ ⁊c. Inßym potym gośćiom swym/ Pánom y Pá-
[illegible]słom pomienionym Portugały złote / ná ktorych byłá
[illegible]wska z iedne strone/ z druga żáłosna figurá o wźieciu
[illegible]emie Inflantskiey/ ⁊c. Po obiedźie rozmáite tańce/ á
[illegible]i kunßty ogniste.
[illegible]zod dwie roćie pieße po stároświecku/ w zupełne
[illegible]e [illegible] przybráne / ktorzy z soba pießo drzewká
[illegible]ba broniámi w recz czynili/ ná co Krol

z Krolowa/ y wßyscy gośćie długo w noc scześliwie pátrzyli.

Drugiego dniá tákże Krol y Panowie wßyscy / z Rády wyßedßy/zeßli sie ná obiad támże do tego gmáchu/ y ná wieczerza. Po wieczerzy/ gdy nalepßey myśli bydź poczeli/wystapiło iáko- by z niebá kilká Bogow/y Bogiń vbránych koßtownie. Naprzod sámi zsoba rozmáite táńce mieli/ potym imie krolewskie y Zamoy skiego Páná młodego/ ktoremu to kwoli czynili / Pániey młodey tudźież też wysłowiwßy y pozdrowiwßy/ z pánámi y z pániámi táńcowáli. Trzećie° dniá ná rynku były rozmáite igrzyská y goni twy: wßytkie kámienice około kośćiołá P. Máryey w rynku/dla Pánow y Pań zápowiedźiáne były/ á osobliwie iedná v Janá Szpiglerá mieszczániná y Ráyce/ w ktorey Krol z Krolowa śie- dźiał: Ten ćießac śie z tego / że Krol dom iego náwiedźił / vpo- minek dárował/ ktory krol wźiać roskazawßy/ hoynie łáska swa nágrodźił. Krol v Szpiglerá w domu.

Były dwoie spektákulá ná rynku / ná iednym było wiele Pań y pánien / ná drugim sedźiowie/ y sam Hetman. Tám naprzod śiedm par z kopijámi wiáchawßy / zá tarczámi ná ostre dosyć rzadnie y meżnie gonili: á osobliwie Hetmánscy z niektorymi dworzány krolewskimi: iáko naprzod Wacław Podgorecki/ Páwel Rácko/ Andrzey Grudźiecki / Jákub Jankowski / Stephan Kázimierski/ Stánisław Gorski/ Páwel Piaskowski / Mikołay Rogożinski/ Bronisław Orchowski / Marćin Biermánski / Já- kub Milkowski/ Krzyßtof Pronienski / Jan Dobek/Stánisław Cininski: ći wßyscy przed tym żołnierska służac do Moskwy/ wiele á meżnie z nieprzyiáćioły czynili / á potym przystáli do He- tmáná: mieli chorągwie pod herbem Hetmánskim trzemá wre- by/ ná ktorych był ten text nápisány: CERNIT ET AVDET. *item vtraq. Ciuis.* Wśiádáiac ná konie wßyscy / ieden drugiego prze- praßáli/ dokłádáiac y tego/ ieśliby ktory zá przypadkiem niescze- śćia był obrażon (ábo vchoway Boże) y zábit / tedy to sobie zá czásu odpuszczáli. Było ránnych kilká w tym tám igrzysku / iáko Grudźiecki/ ktoremu kopija przez reke przebiegłá/Kázimierski ták- że przez rámie ßkodliwie był ránion/ pod Milkowskim koniá rá- niono/ pod Dobkiem koń zábit/ktoremu záraz Hetman swego do brze vbránego/ ná ktorym sam śiedźiał/ oddáć kazał. *Scriptum memorabile.*

Zátym skoro sie tá gonitwá dokończyłá/ przyiáchał maż ná koniu ná onże plác w Murzynskim vbiorze/proßac sedźiow/kto- rzy śiedźieli *in seorsiuo spectaculo*, żeby Pánu iego ná on plác przy- iácháć dozwolili. Zátym gdy mu dozwolono/ Mikołay Wolski/ ná on czás Miecznik koronny / stárostá Krzepicki/ po Murzyń- sku ze wßytkim pocztem koßtownie vbrány / wyiáchał ná woźie pozłoćistym: z przodu pánná byłá podpárta herbem Zamoy- [illegible] biały Orzeł w koronie/ ná tey imie krolewskie

było

było nápiſáne po Grecku STEPHANOS: z geby wychodźił głos/ REGNI AC TRIVMPHI NOMEN & OMEN, á ná kopijách text nápiſány/ RECTIS BELLI PACISQVE CONSILIIS. Zá pánna ßli mężowie po Murzynſku vbráni/ w páncerzách z płotna ná to vczynionych/ á w wieńcách/ zá ktorymi ßedł Elephánt/ v ktorego ná grzbiećie byłá wieżá/ z ktorey rozmáite kunßty Puſzkárſkie wychodźiły ogniſte: Wellum złote nieśli ná trzech Wielbładách Murzynowie: Trebáczow było ośm/ tákże po Murzynſku vbránych.

Potym Mikołay Zebrzydowſki z Zebrzydowic/ ná on czás ieſcze będąc Stároſtą Stężyckim/ w oſobie Sáturnuſowey/ iáko Rycerz złotego wieku ná on plác przyiáchał: Woz ćiągnęły dźień y noc dwánaśćie dziatek białych/ tákże wiele czarnych nádobnie vbránych w hátłaſowe ßáty/gwiazdy po nich: białe trzymáły práwą ſtronę/ czarne lewą łáncußkámi powiązáne/ a wßyſtkie zegárki niosły ná głowie. Siedział ná woźie SATVRNVS z brodą śiwą/ koſę w ręce zbroyney trzymał: TEMPVS wßytkich pogániał/ trzymáiąc ná głowie zegárek: w poł wozá śiedźiał. SCIPIO złotą bánię wielką w ręku trzymał/ ktora známionowáłá wiek złoty zá pánowánia krolá Stepháná.

Zátym Stániſław Minſki wyiáchał ná onże plác/ Iowißá y Minerwy oſoby ná woźie maiąc: woz był ná ſpherách obłokiem nákryty/ co było z báwełny miſternie przyprawiono/ ktory ćiągnęli trzey Orłowie: ná práwey ſtronie ſiedźiał Iuppiter/ przed nim biły łyſkánia ſtráßne ogniſte/ ktore gdy doßły onego obłoku/ zrázu ſię gwałtem żarzyć poczęły/ áż Bog z Boginią záledwie z onego wozu vćiekli/ iednák vgáßono. Trzymáli Iowiß z Minerwą gniazdo/ ná ktorym śiedźiał Orzeł biały/ co znáczyło/ iż zá ich obroną ábo pomocą (iáko ludźie Pogáńſcy rozumieli) páńſtwá w pokoiu ſpráwowáne bydź miáły. A iż tym Bogom przed tym Orłá ofiárowano (ktorego kroleſtwo Polſkie zá herb vżywa:) okázuiąc to/ że oni ſámi krolowi temu z rąk to ſwoich oddáli/ y to znáć iákoby dawáiąc/ że dla nich tákie ſczęśćie w kroleſtwie y ſławá/ zá fortunnym zwyćięſtwem/ ná wßytkie nieprzyiaćioły ſię rośćiągáłá/ á oni z tego ſię ćießąc/ z niebá ná źiemię zſtąpili/ obiecuiąc y ná potym ſczęśliwe powodzenia.

Inwencye dowćipow ſubtelnych.

Był woz oſobnie vrobiony/ miáſto kół ná czterech ſię ſpherách toczył/ ná ktorym niebo ábo one gmáchy Bożkow onych/ ná cztery częśći ſię dźieliły/ ná káżdey ſpherze były trzy znáki niebieſkie z gwiazdámi/ ktore zowią *ſigna Zodiaci,* oprocz ſámego Iowißá/ ktory ná woźie śiedźiał. Prowádźili go Sátyrowie 4. przy nich rycerz w oſobie krolá Beockiego Argontá/ trzymáiąc w lewey ręce Tarcz/ ná ktorey były dwie polá białe á żołte/ w práwey ręce dwie iábłce/ iedno ćiſkał á chwytał drugie/ trzećie nogą

od śiebie

od siebie odbijał/ á miał ten text nápisány: *Acquirit, Habet, Spernit.*
Stánisław Zołkiewski Woiewodzic Belzki/ w osobie Dyany myśliwey wyiáchał/ ná znák tego/ iż Krol po woynie w pokoiu odpoczywáiac/ nachetniey sie myśliſtwem zábáwiał. Miał ná sobie vbior zielony/ máiac podle siebie czternaście Nymph/ ktore wiodły chárty y ogáry/ y dwoch Jeleni/ wſzytkie były ochedożnie y koſztownie vbráne. Okazawſzy delicye swe Krolowi Dyáná/ ná strone ná koniu odiáchálá. Zá nia záraz triumph Moſkiewſki wywodzono/ ktory ták był przygotowány: Brane toczono od Wáyſowey kámienice/ ku onemu plácowi ná widok przed krolá/ ktory śiedział w Szpiglerowey kámienicy: nád ktora było nápiſano ten text: STEPHANO REGI POL: MAG: DVC: LITVANIAE: MOSCHOVITICO VICTORI TRIVMPHATORI, POLOCIA, LIVONIAQVE *receptis, & Lituaniç finibus prolatis, S. P. Q. P.* Ná práwey brany ſtronie ten napis: *Magnanimitate & clementia*: Ná lewey/ *Nil procraſtinando.* Po ſtronách záśie ten był text/ ná práwey: *Nec vrbis portis.* Na lewey: *Nec orbis finibus.* A gdy ią przytoczono nieznácznie bliżey ku plácowi: naprzod wyſzli ludzi pieſzych ochedożnie vbránych kilkádzieśiat/ iáko iákich żołnierzow/ zá nimi Trebacze: po nich zaraz Proporce ábo znáki woienne: zá tym iezdá/ przed ktora ſzli Rotmiſtrze/ á przed wſzyſtkimi Giermek do rzeczy vbrány: Piechotá wſzytká z pozłociſtemi ſzeſeliny poſtároświecku byłá/ zátym záś wiedziono ná trzech woziech podobieńſtwa onych wſzytkich ſpraw woiennych/ ktore przez trzy láta w Moſkiewſkiey ziemi podeymowáne były/ miaſt zamkow pobránych/ rzek/ lasow/ przez ktore sie przepráwowáły woyſká/ oblężenia zamkow/ y dobywánia ich. Ná drugich woziech Páncerze/ Zbroie/ Tarcze/ oſczepy/ drzewá/ y inſze rozmáite broni Moſkiewſkie wieziono: zá nimi ludzie oboygá ſtanu/ iákoby więźnie y wielka zdobycz ábo łupy. Inflantſka ziemiá ná kſztałt białeygłowy przyprawiona byłá ochedożnie w wieńcu zielonym/ ná ſzerokim plácu/ kedy oney wſzyſtkiey kráiny własność wykonterfetowána byłá/ á Moſkwićin v niey pod nogámi przydeptány: Zá tymi wſzytkimi ſzli meżowie/ ktorzy bronili tego/ áby sie ludzie nienáćiſkáli: Zá nimi woz koſztowny ku triumphowi należacy/ ze wſzytkich wozow naywyſzy/ we cztery konie białe: Ná przodku v wozu Orzeł biały wyćiagnał ſzyie/ mąż ná koniu z łukiem/ w tyle v niego Pánná/ ktora w práwey rece trzymáłá wieniec/ w lewey kłos: w tyle wozu trzy kopije/ od ktorych ná łáńcuſzkách trzech/ ieden łáncuch wielki wiśiał/ ktorym był Moſkwićin przywiazány/ á zá wozem więźniow po Moſkiewſku vbránych niemáła gromádá. Hetmánow/ Woiewod/ w Inflánćiech/ pod Połockiem/ pod Sokołem/ pod Łukámi wielkiemi/ pod Záwołoćiem/ y indziey pobránych: zá nimi

Triumph Moſkiewſki.

Inflantſkiey ziemi konterfet.

inße pospolstwo: á zá tymi wßytkimi blazen / ktory sie pośmiewał z onych pierwßych hárdych sukow / y z śmiáłości ich nieprzystoyney / y z wielkiego Kniáziá Moskiewskiego. Podla wozow miedzy onymi więzniámi ßly białegłowy z lámpámi / z ktorych osobliwe perfumy wychodźiły: Ná ostatku Muzykowie / wßyscy w wieńcách: á ten Triumph wywiodły Xiażetá Słuckie bráciá rodzeni / ktorych fámilia po mieczu iuż zeßłá. Za nimi zaraz wyiáchał Ociestki Joáchym / ná wozie w ßeść koni / z skrzydły przypráwionemi: śiedźiał ná wozie CVPIDO nági z kędźierzáwa głowa / máiac záwiazáne oczy: Sáydak ná rámieniu / podle ktorego bárzo pieknie chłopietá śpiewáły / á z obu stron około wozu świece lane gorzáły / z kat gęste kunßty pußkárskie wylatáły. Zátym záraz Wenus ná dwoch Wielorybách / ná Muśli morskiey śiedzac wyiácháłá / trzymáiac Paryżá zwiazánego łáńcuchem: co wywiedli Jan y Piotr Myßkowscy / synowcy Piotrá Biskupá Krákowskiego / ći przemysłem y ochędostwem swym wielu innych celowáli: Szłá naprzod muzyká pieknie y koßtownie vbrána / zá muzyka czterey Trebácze w żołtym y w białym hátłaśie: Wielorybom z oczu y z gab po wßystkich stronách pryskáłá wodá perfumowána ná ludźi / ktorzy sie náćiskáli: czym sobie wielki plác do rozßerzenia swey rzeczy czynili. Wenus koßtownie vbrána byłá w bronatnym Złotogłowie / kßtałt z białego á żołtego Altembásu / zá nia iácháli dwáy Pátronowie / iábłko złote sędźiom oddáli / ná ktorym był text nápisány: *Pulcherrima accipiat*: to potym do ręku Pániey młodey od Hetmáná podáne było: Mieli Lokáiow dwánaśćie w czerwonych / białych / y modrych hátłaśiech: cztery konie były powodne / deki ná nich z hátłasu błękitnego / czerwonego / á żołtego / háwtowáne złotem / ktore wiodły białegłowy w kitayczánych ßátách wiśniowych: głowy pieknie vbráne / o czym ßerzey *Epistola R. H. S. R. ad Georgium Fridericum Marchionem Brandeburgensem, in Prussia Ducem.*

Po przenośinách w kilá dni roziácháli sie oni Pánowie / Krol tákże przez czás sie nieiáki w Niepołomicách łowem / w ktorym sie záwße kochał / zábáwiwßy / wyiáchał do Litwy.

Krolowa Szwedzka vmárła. Tegoż roku Krolowa Szwedzka Páni dźiśieyßego Páná náßego vmárłá.

Tegoż roku vmárł Mágnus brát krolá Duńskiego.

Roku 1584. przyßłá nowiná o Moskiewskim że vmárł / záczym też y przymierze náße z nim vmárło: y iał sie był gotowáć ná woyne / czás y pogode máiac / ále wnetrzne turnieie záßkodźiły /

Záwaśnienie z domem Zborowskich. y záwáśnienie z domem Zborowskich: y ták niemal wßystek rok tá spráwá soba zwlokłá.

P[otym] przez rok przyiáchawßy krol do Krákowá / sady odp[ra-]

wow[...]

wował/ á ſpráwy też Siedmigrodzkie ná pieczy miał.

Roku 1586. Wypráwił Krol do Oycá Papieżá Andrzeiá Bathorego ſynowcá ſwego/ áby z nim imieniem Krolewſkim o woynie Moſkiewſkiey porozumiał ſie/ y od niego ná te woyne pomocy pieniężney żadał: Jákoż gdźieby mu Pan Bog do tego dopomogł/ pośiadſzy ziemie Moſkiewſka/ o czym wietſzym ieſzcze/ coby było z dobrym wſzyſtkiego Chrześćiánſtwá/ pomyślawał. W czym mu Oćiec ś. obiecał pomoc ſwa ludna y pieniężna: A on też nioczym/ ieno o tey woynie myslac/ obroćił ſie do Litwy. Támże bedac w Grodnie/ tráfiło ſie iednego czáſu/ że w łowy ieżdżac ná ſániach/ máło nie vtonał ná Jezierze/ bo ſie iedna ſtrona záłomiły ſánie/ á on ná druga wypadſzy ná lod/ y ták ſie po lodowi toczył ſam ſoba od onego mieyſcá precz/ ſánie ledwie wyrátowano. Támże w Litwie mieſzkáiac/ czyniac nagrode Rzeczypoſpolitey dobrze záſłużonym/ á Pány Litewſkie ná woyne ſobie ſpoſabiáiac/ y ná Seym ſie przyſzły (áby mogł wſzyſtko po myśli ſpráwic) z Pány oboygá narodu gotuiac. W roku 1586. záchorzał/ y w tymże roku 86. cztery dni tylko chorowawſzy/ dwánaſtego dniá Grudniá vmárł: owa my ták/ á Pan Bog ináczey. Trzy przyczyny śmierći iego madrzy rozumieia: zbytnia myśl o woynie/ melánkolia w gniewie/ y przeźiebnienie ná łowiech/ bo był chory ná nogi: z tych ktora go w grob wpráwiłá/ *cuilibet pro arbitrio eſtimandum relinquo*: to tylko nagorſza/ że *repente* (*ſanctiſsima Sacramenta procraſtinando*) *morbo correptus* vmárł w Grodnie/ y do Krákowá przywieźiony: w káplicy ná zamku zá wielkim ołtarzem w kośćiele ś. Stániſłáwá/ z wielka żáłośćia wſzytkich Pánow Koronnych/ vczćiwie y przyſtoynie pochowány.

Intencya krolewſka.

Krol máło nie vtonał.

Krol vmárł.

Był to Pan madry/ rycerſki/ vczony/ iezykow kilká vmiał/ á Łáćińſki ták mu przyſtał/ że gdy co mowił/ ſłowá mu z vſt bárzo piknie płynely: w ſcześćiu wſzelákim był záwſze ánimuſzu wſpániáłego/ rozſadku y baczenia wielkiego/ vrody był wyſokiey y dość krasny/ twarzy pośiagłey/ płći rumiáno czarney/ włoſow czarnych/ á zebow dźiwnie białych/ noſá kes zákrzywionego/ z iákim poſpolićie Attyle máluia. Vrodźił ſie roku 1533. żył do roku 54. krolował lat 10. mieśiecy śiedm/ dni 12.

Zywot krolá Stephaná.

Zygmunt Trzeći.



TV po zeszćiu Stephaná wiekom pámietnego/
Znowu Koroná przyszłá do żalu smętnego.
Gdźie po rozlicznych wotách/ sam Pan Bog wszechmocny/
Weyżrzał okiem swym świetym/ chcąc w tym być pomocny
Złotey Polskiey swobodźie/ y łácno to spráwił:
Ze wszytkich y pokoiu/ y poćiech nábáwił.
A Pánem ich náznáczył *ZYGMVNTA TRZECIEGO*/
Krolewicá z Jágiełłow domu idącego.
Ktory Sceptrum krolewskie szcześliwie obiam...
Y o krzywdę Koronną mocno sie viaw...
...nuie w Sármácyey/ dáiąc znáć po sobie/
Jáka spráwá przystoi Krolewskiey osob...

ROku od Národzenia Chrystusá Pá... 87. Zygmunt te-
go imienia Trzeći/ syn Janá krolá S... ...dzkiego/ od Kátá-
rzyny krolewny Polskiey/ Zygmunt... ...muntá
...gust.

Augustá Krolow Polskich własney śiostry: po śmierći Stephá ná Bathorego ná krolestwo Polskie obrány / y przez wysoce dostoynego w Chrystuśie Pánie / Oycá y P. Stánisławá Kárnkowskiego / Arcybiskupá Gnieżnieńskiego / mieśiącá Grudniá / dniá 27. według zwyczáiu stárodawnego / y obrzedow świetochwálebnych / ktore Kośćioł ś. Chrześćiáński z wielkim nabożeństwem ludu pospolitego / pod tákim świetobliwym Aktem zwykł przystoynie odpráwowáć / w Krákowie ná zamku w kośćiele Káthedrálnym koronowány.

Sposob y porządek własny, iáko naiáśnieyszy y niezwyćiężony Krol Polski, według stárodawnego zwyczáiu bywa koronowány, y co zá ceremonie przy tym świętobliwym obrzędźie záchowáć się zwykły.

Naprzod schodzą sie Biskupi / Opáći / Infułáći / Rádá y Senat Koronny / tudźież inszy Dygnitarze / y inszy vrząd duchowny y świetcki / do ták zacnego Aktu należący / á zwłaszczá z Dioecezyey Krákowskiey / ktorzy wszyscy powinni sie zieżdżáć ná dźień koronácyey náznáczony.

Krol tedy obrány / naprzod sie gotuie przez ś. Spowiedź / iáłmużne / y pokutę / ná one swą koronácyą (ktora bywa w dźień Niedźielny) do naświetszego Sákrámentu dźień przed tym. A názáiutrz w ktory mu máią błogosłáwić / zeydźie sie duchowieństwo bárzo ráno ná zamek / do kośćiołá Káthedrálnego ś. Stánisłáwá / wdźiawszy ná sie vbiory y ápparaty swe kośćielne tákowey świątobliwośći należące: Senatorowie też y Pánowie koronni bywáią w támtym zgromádzeniu niemal wszyscy. Co gdy sie sporządźi / Arcybiskup ze wszystkim duchowieństwem / Processyą porządkiem ze wszytkiemi obrzedámi / do ták świątobliwego Aktu / według obyczáiu y náuki kośćiołá powszechnego należącemi: z kośćiołá ná zamek ku pálacowi krolewskiemu / z wielką vczći[illegible]ią y nabożeństwem idą. Támże szkoły y insze osoby do Pr[illegible]yey zwyczáyne / przed pálacem zostáwiwszy / tylko sámi B[illegible]i z Arcybiskupem ná pálac wchodzą / áby Krolá nowego d[illegible]ćiołá Káthedrálnego / ná mieysce iego koronácyey zaprow[illegible]i / ktorego pierwey przez Márszałká wielkiego Koronnego [illegible] przez naywyssą w duchowieństwie osobę / w suleiaty / w t[illegible]ice / w Albę / w Dálmátykę / w kápę / y w insz, vbior Biśku[illegible]tego należący vbránego / miedzy Xiążetá y co przednieysze [illegible] wiecona kropi / potym [illegible]

Powinność krolewska przed Koronácyą.

Ceremonie kośćielne przed Koronácyą.

Vbiory krolewskie przed Koronácyą.

DEus humilium institutor, qui nos sancti Spiritus illustratione consolaris, prętende super hunc famulum tuum SIGISMVNDVM gratiam tuam, vt per eum, tuum in nobis adesse sentiamus aduentum.

Z támtąd Krol do kośćiołá przez nawyższe osoby duchowne/ od iednego zá práwą/ á od drugiego zá lewą rekę prowadzon bywa/ przed ktorym ieden Senator Korone/ drugi Sceptrum/ trzeći złote Jábłko/ á czwarty Miecz goły nieśie: á Duchowieństwo naprzod z krzyżem/ y inszy Przełożeni Xiążętá/ Hrábiowie y Pánowie swoim porządkiem idą. Przyszedszy do kośćiołá/ one kleynoty známion krolewskich/ ktore Senatorowie nieśli/ ná ołtarz kłádą. A krolá poki Arcybiskup y Biskupi swoich orácyy nie odpráwuią/ ná máiestaćie posádzą: Potym ieden z Biskupow tę modlitwę mowi.

OMnipotens sempiterne Deus, cęlestium ac terrestrium moderator, qui famulum tuum, ad regni fastigium dignitatemq́ dignatus es prouehere, concede quęsumus, vt à cunctis aduersitatibus liberatus, & Ecclesiasticę pacis dono muniatur, & ad ęternę pacis gaudium, te donante peruenire mereatur. Per Christum Dominum nostrum, Amen.

Skończywszy modlitwę/ nápomina pilnie krolá z strony wiáry y pobożnośći przećiwko Bogu/ y z strony inszych cnot stanowi krolewskiemu należących/ mowiąc:

Nápominánie krolá przez duchowną osobę o powinność stanowi krolewskiemu należącą.

Cum hodie per manus nostras optimè Princeps, qui Christi Saluatoris nostri vices in hac re fungimur, quamuis indigni sacram vnctionem, & regni insignia sis suscepturus, bene est, vt te prius de onere ad quod destinaris aliquantulum moneamus. Regiam hodie suscipis dignitatem, & regendi fideles populos tibi commissos curam sumis, pręclarum sanè inter mortales locum sed discriminis, laboris, atq́ anxietatis plenum: verum si consideraueris, quod omnis potestas à Domino Deo est, per quem regnant Reges, & legum conditores iusta decernunt, quodq́ de grege tibi commisso, ipsi Deo rationem redditurus, primum pietatem seruabis, Dominum Deum tuum tota mente ac puro corde colles, Christianam religionem ac fidem Catholicam, quam ab incunabulis professus es, ad finem vsque inuiolatam retinebis, eamq́ contra omnes aduersantes, pro viribus defendes: Ecclesiarum Pręlatis ac reliquis sacerdotibus, condignam reuerentiam exhibebis, Ecclesiasticam libertatem non conculcabis: iustitiam, sine qua nulla societas diu consistere potest, erga omnes inconcussè administrabis, bonis pręmia noxijs debitas poenas imponendo, viduas, pupillos, pauperes, ac debiles, ab omni oppressione defendes, omnibus te adeuntibus benignum, mansuetum, atq́ affabilem pro Regia tua dignitate prębebis, & ita te geres, vt non ad tuum, sed ad totius populi vtilitatem regnare, pręmiumq́ benefactorum tuorum, non in terris, sed in cęlo expectare videaris, quod ipse tibi pręstare dignetur, qui viuit & regnat Deus, in secula seculorum.

Odpráwiwszy Orácyą pyta go Biskup temi słowy.

Chcesz wiárę świętą od przodkow kośćiołá Kátholickiego

podáną záchowáć / y przy ſpráwiedliwośći ſtoiąc / przyſtoynie ſie obchodźić. ℟. Chcę.

Chceß kośćiołá y kośćielnych ſług opiekunem y obrońcą bydź? ℟. Chcę. Chceß kroleſtwo od P. Bogá tobie polecone według ſpráwiedliwośći trzymáć / rządźić / y bronić? ℟. Chcę. A zá miłego P. Bogá pomocą á zá rádą wiernych ſwych / ták ſie we wßytkim wiernie záchowáć obiecuie / iáko bede mogł nalepiey.

Odpráwiwßy pytánie Krol przed Arcybiſkupem / padßy ná koláná / czapkę zdiąwßy / w te ſłowá mowi:

Ja ZYGMVNT zá wolą miłego P. Bogá / zoſtáiąc przyßłym Krolem Polſkim / wyznawam y obiecuię przed P. Bogiem / y anyołámi iego / záraz od tego czáſu prawo y ſpráwiedliwość / y pokoy kośćiołowi Bożemu / y ludowi mnie powierzonemu według możnośći y ſłußnośći czynić y záchowáć / máiąc wzgląd ná doſtoyność miłośierdźia Páńſkiego / iáko mi Rádá wiernych moich nalepiey vkazáć będźie mogłá. Biſkupom y Przełożonym kośćiołá Páńſkiego doſtoyny honor wyrządzáć / y to wßyſtko co ſie iednokolwiek od Ceſárzow y krolow Chrześćiáńſkich kośćiołowi podáło / w cále záchowáć: Opátom tez / Hrábiom / ßláchećkim y rycerſkim ſtanom / przyſtoyną vczćiwość według rády wiernych moich / okázowáć y oddáwáć chcę y obiecuię.

Potym obiedwie ręce kłádźie ná Ewángelię mowiąc: ták mi niech Pan Bog dopomoże / y te Ewángelie.

Potym mowi Arcybiſkup Collektę.

Omnipotens ſempiterne Deus, creator omnium, Imperator Angelorum, Rex Regum, & Dominus Dominantium, qui Abraham fidelem ſeruum tuum de hoſtibus triumphare feciſti, Moyſi & Joſue populo tuo prelatis, victoriam multiplicem tribuiſti, humilemq; David puerum tuum Regni faſtigio ſublimaſti, & Salomonem ſapientię pacisq; ineffabili munere ditaſti. Reſpice quęſumus Domine, ad preces humilitatis noſtrę, & ſuper hunc famulum tuum SIGISMVNDVM, *quem ſupplici deuotione veneramur, & in Regem elegimus, Benedictionum tuarum dona multiplica, eumq; dextera potentię tuę, ſemper hic & vbiq; circumda. Quatenus prędicti Abrahę fidelitate, Moyſi manſuetudine fretus, Joſue fortitudine fultus, David humilitate exaltatus, Salomonis ſapientia decoratus, tibi in omnibus complaceat, & per tramitem iuſtitię in offenſo greſſu ſemper incedat. Tuę quoque protectionis galea munitus, & ſcuto inſuperabili iugiter protectus, armisq; cęleſtibus circumdatus, optabilem de hoſtibus crucis Chriſti victoriam fideliter obtineat, & triumphum fęliciter capiat, terroremq; ſuę potentię illis inferat, & pacem ſibi militantibus lętanter reportet, per Chriſtum Dominum noſtrum. Qui virtute crucis tartara deſtruxit, Regnoq; diaboli ſuperato, ad cęlos victor aſcendit, in quo poteſtas omnis regniq; conſiſtit victoria, qui eſt gloria humilium, & vita ſalusq; populorum, qui tecum viuit & regnat Deus, per omnia ſecula ſeculorum, Amen.*

Druga Modlitwá.

TE inuocamus Domine sancte Pater omnipotens sempiterne Deus, vt hunc famulum tuum SIGISMVNDVM quem tuę diuinę dispensationis prouidentia in primordio plasmatum, vsq; ad hunc pręsentem diem iuuenili flore lętantem crescere concessisti, eum tuę pietatis dono ditatum, plenumque gratia & veritate, de die in diem coram Deo & hominibus ad meliora semper proficere facias, vt summi regiminis solium gratia supernę largitatis gaudens suscipiat, & misericordię tuę muro, ab hostium aduersitate vndiq; munitus plebem sibi commissam cum pace propitiationis, & virtute victorię feliciter regere mereatur, per Christum Dominum nostrum. Am.

Potym Arcybiskup ná koláná poklęknie/á Krol ná oblicze krzyżem pádnie: Kántorowie ná przemiány z chorem śpiewáią: á gdy przychodzą do tego Wierszá: *Et obsequium seruitutis nostrę tibi rationabile facias.* ℟. *Te rogamus audi nos.* Tu Arcybiskup nád Krolem leżącym stoiąc z krzyżem mowi: *Et hunc Electum in Regem coronandum benedicere digneris.* ℟. *Te rogamus audi nos.* Y záś śpiewa: *Et hunc Electum in Regem coronandum, benedicere & consecrare digneris.* ℟. *Te rogamus audi nos.*

Potym Biskupi wszyscy y Opáci/ ze wszystkim Duchowieństwem klęcząc nád Krolem leżącym/ mowią Lytánie/ ktore odpráwiwszy Arcybiskup/ mowi Modlitwę Páńską: *Pater noster. Et ne nos inducas in tentationem.* ℟. *Sed libera nos à malo.*

℣. *Saluum fac seruum tuum Domine.* ℟. *Deus meus sperantem in te.*
℣. *Esto ei Domine turris fortitudinis.* ℟. *A facie inimici.*
℣. *Domine exaudi orationem meam.* ℟. *Et clamor meus ad te veniat.*
℣. *Dominus vobiscum.* ℟. *Et cum spiritu tuo.*

Zátym czyni záń pospolitą modlitwę rzekszy *Oremus.*

DEus, qui populis tuis virtute consulis, & amore dominaris, da famulo tuo SIGISMVNDO sapientię spiritum, cum regimine disciplinę, vt tibi toto corde deuotus, in regni regimine maneat semper idoneus, tuoque munere ipsius temporibus, securitas Ecclesię dirigatur, & in tranquilitate deuotio Christiana permaneat, vt in operibus suis bonis perseuerans, ad ęternum regnum te duce peruenire valeat. Per Dominum nostrum Jesum Christum. &c.

Benedic Domine hunc Regem SIGISMVNDVM, qui regna omnia moderaris à seculo, & tali eum benedictione glorifica, vt Dauidicę teneat benedictionis & sublimitatis Sceptrum, & glorificatus in eius protinus rapiatur merita, da ei tuo spiramine cum mansuetudine, ita regere populum tuum, sicut fecisti Salomonem tuum continere regnum pacificum, sit tibi semper cum timore subditus, tibiq; militet cum quiete, sit tuo clipeo protectus cum proceribus, & vbiq; tua gratia victor existat, honorifica eum pręcunctis Regibus gentium, vt feliciter populis tuis dominetur, & feliciter eum nationes adorent, viuat inter gentium cateruas magnificus, sit in iudicijs ęquitatis singularis, locupletet eum tua pręduies dextera, frugiferam obti-

ram obtineat Patriam, & eius liberis tribuas profuturam. Protella ei prolixitatem vitę, & in diebus eius oria tur iustitia, à te robustum teneat regiminis solium, & cum iucunditate & iustitia, ęterno glorietur in regno. Per Christum Dominum nostrum, Amen.

Potym Arcybiſkup śiedźie / á Krol przed nim pokleknawszy/ Dálmátykę y Piwiał z śiebie ſkłáda: tu go Arcybiſkup omoczywszy máły pálec ręki práwey / w oleiu świętym / námázuie mu rękę práwą/poczawszy od dłoni áż do łokćiá/ y miedzy plecymá/ y ná práwym rámieniu/ mowiąc:

Vngo te in Regem ex oleo sanctificato, in nomine Patris, & Filij, & Spiritus sancti, Amen. Pax tecum. ℟. Et cum spiritu tuo.

Zátym mowi tę Modlitwę.

VNgo te in Regem ex oleo sanctificato Spiritus sancti gratia, humilitatis nostrę officio in te copiosa descendat, vt sicut manibus nostris indignis, oleo materiali pinguescis exterius ablutus, ita eius inuisibili vnguimine delibutus, impinguari merearis interius, eius quoq; perfectissima spirituali vnctione semper imbutus, & illicita declinare tota mente discas seu valeas, & vtilia animę tuę, iugiter cogitare, optare, atque operari queas auxiliante Domino Iesu Christo, qui tecum viuit & regnat Deus Dei filius, Iesus Christus Dominus noster, qui à Patre oleo exultationis vnctus est, prę participibus suis, ipse per pręsentem sanctę vnctionis infusionem Spiritus Paraclyti, super te benedictionem infundat, eundemq; vsq; ad interiora cordis tui penetrare faciat. Quatenus hoc visibili & tractabili oleo dona inuisibilia percipere, & temporali regno, iustis moderationibus executo, ęternaliter corregnare ei merearis, qui solus sine peccato Rex Regum, viuit & gloriatur, cum Deo Patre in vnitate Spiritus sancti Deus, Per omnia secula seculorum, Amen.

Potym idą modlitwy drugie ktore záraz po tey rzekszy *Oremus*, odpráwuie.

OMnipotens sempiterne Deus, qui Azachiel super Syriam & Iehu, super Israel per Heliam, Dauid quoq; & Saulem per Samuelem Prophetam in Reges inungi fecisti, tribue quęsumus, manibus nostris opem tuę benedictionis, & huic famulo tuo SIGISMVNDO, quem hodie licet indigni in sacro vngimine delingimus, dignam delibutionis huius efficatiam, & virtutem concede. Constitue Domine principatum super humerum eius vt sit fortis, iustus, fidelis, prouidus, & indefessus regni huius, & populi tui gubernator, infidelium expugnator, iustitię cultor, meritorum & demeritorum remunerator, Ecclesię tuę sanctę, & fidei Christianę defensor ad decus & laudem tui nominis gloriosi. Per Dominum nostrum Iesum Christum Filium tuum, qui tecum viuit & regnat in vnitate Spiritus sancti Deus, per omnia secula seculorum. ℟. Amen.

Christe perunge hunc Regem in regimen, qui vnxisti Sacerdotes & Prophetas, Reges & Martyres, qui per fidem vicerunt regna, operati sunt iustitiam, at[illegible] repromissiones, tua sanctissima vnctio super

 caput

caput eius defluat, atq; ad interiora descendat, & cordis illius intima penetret, & promissionibus, quas adepti sunt victoriosissimi Reges gratia tua dignus efficiatur, quatenus in presenti seculo feliciter regnet, & ad eorum consortium in celesti regno perueniat: per Dominum nostrum Jesum Christum, qui tecum viuit & regnat &c. Unctus est oleo letitie pre consortibus suis & virtute sancte crucis, potestates aëreas debellauit, tartara destruxit, Regnum Diaboli superauit, & ad celos victor ascendit, in cuius manu victoria virtus & potestas consistunt, & tecum viuit & regnat, per omnia secula seculorum, Amen.

Deus qui es iustorum gloria, & misericordia peccatorum, qui misisti filium tuum pretiosissimo sanguine suo genus humanum redimere, qui conterris bella, & es propugnator in te sperantium, & sub cuius arbitrio omnium Regnorum continetur potestas, te humiliter deprecamur, vt presentem famulum tuum SIGISMVNDVM in tua misericordia confidentem in presenti regali sede benedicas, eiq; protinus adesse digneris, & qui tua expetit protectione defendi, omnibus sit hostibus fortior, fac eum Domine beatum, & victorem de inimicis suis, Corona eum corona iustitie & pietatis, vt ex toto corde et tota mente in te credens, tibi deseruiat, sanctam tuam Ecclesiam defendat et sublimet, populumq; à te commissum iustè regat, nullum ius insidiantibus malis in iustitiam vertat. Accende Domine cor eius, ad amorem gratie tue, per vnctionis oleum, vnde vnxisti Reges et Prophetas, quatinus iustitiam diligens, per tramitem iustitie familiariter populum ducens, post peracta et disposita in regalia excellentia annorum curricula, ad te peruenire mereatur, per Dominum nostrum Jesum Christum &c.

Prospice Omnipotens Deus serenis optatibus hunc gloriosum Regem SIGISMVNDVM, et sicut benedixisti Abraham, Jsaac, et Jacob, sic illum larga benedictionis spiritualis gratia, cum omni plenitudine potentie irrigare, atq; perfundere dignare, tribue ei de rore celi, et de pinguedine terre abundantiam frumenti, vini, et olei, et omnium frugum opulentiam, ex largitate diuini muneris longa per tempora, vt illo regnante sit sanitas corporum in Patria, et pax inuiolata in Regno, et dignitas gloriosa Regalis Palatij, maximo splendore Regie potestatis omnium oculis fulgeat, luce clarissima clarescat, atq; splendore, quasi splendidissimo fulgore maximo perfusus lumine videatur. Tribue ei Omnipotens Deus, vt sit fortissimus protector Patrie et consolator Ecclesiarum, atq; cenobiorum sanctorum, maxima cum pietate munificentie, atq; sit fortissimus Regum, triumphator hostium, ad opprimendas rebelles et paganas nationes, sitq; suis inimicis satis terribilis pre maxima fortitudine regalis potentie. Optimatibus quoque et precelsis proceribus, ac fidelibus sui regni sit magnificus, et amabilis ac pius, vt ab omnibus timeatur et diligatur. Reges quoq; de lumbis eius per successiones temporum, futurorum egrediantur, qui Regnum hoc valeant regere totum, & post gloriosa tempora, atq; felicia presentis vite gaudia eterna in perpetua benedictione habere mereantur.

Quod ipse

Quod ipse prestare dignetur qui viuit & regnat Deus, in secula seculorum, Amen.

Potym ktorykolwiek z Biskupow báwelnice w reku trzymáiac/ mieyscá námázáne ociera/ mowiac:

Deus Rex Regum, & Dominus Dominantium, per quem Reges regnant, & legum conditores iura decernunt, dignare propitius Benedicere hoc Regale ornamentum, & presta vt famulus tuus Rex noster SIGISMVNDVS, *qui illud portaturus est, ornamento bonorum morum, & sanctorum actionum, in conspectu tuo fulgeat & post temporalem vitam, eternam gloriamque temporis non habet finem, sine fine possideat, per Dominum &c.*

Potym vbiera Krolá w Piwiał y w Dálmátyke/ mowiac:

Accipe pallium, quatuor initiis formatum, per quod intelligas, quatuor mundi partes, diuine potestati esse subiectas, nec quenquam posse feliciter regere in terris, nisi sibi potestas fuerit collata de celis.

To odpráwiwszy Arcybiskup rece vmywa/ y złożywszy Infułe/ mowi spowiedź/ á Krol odprowádzony do Máiestatu/ modli sie/ á potym ná Mszey Alleluia/ ktorykolwiek z Biskupow zá Krolá modlitwy odpráwuie/ potym Krolowi kleczacemu Arcybiskup podáie miecz/ mowiac:

Accipe gladium desuper Altari sumptum per nostras manus licet indignas, vice tamen, & auctoritate sanctorum Apostolorum consecratum, regulariter tibi concessum, nostreq; benedictionis officio, in defensionem sancte Dei Ecclesie, diuinitus ordinatum, ad vindictam malefactorum, laudem verò bonorum, & memor esto eius, de quo Psalmista prophetauit, dicens: Accingere gladio tuo, super femur tuum potentissimè, vt in hoc, per eandem vim equitatis exerceas, molemq; iniquitatis, potenter destruas. Et sanctam Dei Ecclesiam, eiusq; fideles propugnes, atq; protegas, neq; minus sub fide falsos, quam Christiani nominis hostes exerces, ac dispergas, viduas atq; pupillos, clementer adiuues, & defendas, desolata restaures, restaurata conserues, vlciscaris iniusta, confirmes bene disposita. Qnatinus in hoc agendo virtutum triumpho, gloriosus iustitieq; cultor egregius, cum mundi Saluatore, cuius typum geris, in nomine eius, sine fine regnare merearis, qui cum Deo Patre & Filio, & Spiritu Sancto, viuit & regnat Deus per omnia secula seculorum, Amen.

Támże dáley we Mszey postepuiac/ y przypásuiac mu miecz/ Arcybiskup mowi.

Accingere gladio tuo super femur tuum potentissime, & attende, quod Sancti, non in gladio, sed per fidem vicerunt Regna.

Potym ná głowe iego Korone kłádac/ mowi:

Accipe Coronam Regni, que licet ab indignis, Episcoporum tamen m[anibus] capiti tuo imponitur, in nomine Patris, & Filij, & Spiritus S[an]cti, quam sanct[...] [...]pus fortitudinis inte[...]

gas significare, & per hanc te participem ministerij nostri, non ignores ita vt sicut nos in interioribus, pastores rectoresq́ animarum intelligimur, ita & tu contra omnes aduersitates Ecclesię Christi defensor assistas, Regnique tibi à Deo dati, & per officium nostrę benedictionis in vice Apostolorum, omniumq́ Sanctorum regimini tuo commissi, vtilis executor, perspicuusq́ regnator semper appareas, vt inter gloriosos atletas virtutum gemmis ornatus, & premio sempiternę fęlicitatis coronatus, cum redemptore & saluatore nostro Jesu Christo, cuius nomen vicemque gestare crederis, sine fine glorieris. Qui viuit & imperat Deus cum Patre & Spiritu sancto in secula seculorum.

Náostátek Jábłko złote okrągłość świátá wyrázáiące / w lewą / á w práwą rękę Sceptrum / to iest / Berło mu Krolewskie dáie / mowiąc:

Accipe virgam virtutis atq́ veritatis, qua intelligas te obnoxium mulcere pios, terrere probos, errantes viam docere, lapsis manum porrigere, disperdere superbos, & releuare humiles, & aperiat tibi ostium Jesus Christus Dominus noster, qui de semetipso ait: Ego sum ostium, per me si quis introierit saluabitur, qui est clauis Dauid, & Sceptrum Domus Israel, qui aperit & nemo claudit, claudit & nemo aperit, sitque tibi auctor, qui eduxit vinctum de domo carceris, sedentem in tenebris, & vmbra mortis, vt in omnibus sequi eum merearis, de quo Dauid Propheta cecinit: Sedes tua Deus in seculum seculi, virga ęquitatis, virga regni tui, & imitando ipsum diligas iustitiam, & odio habeas iniquitatem qui propterea vnxit te Deus, Deus tuus ad exemplum illius, quem ante secula vnxerat oleo exultationis, prę participibus suis Jesum Christum Dominum nostrum, qui cum eo viuit, et regnat Deus in secula seculorum.

Przy offerćie Krol chleb y wino ná ołtarz kłádźie / y świątość (ktorą pospolićie *Pacem* názywáią) cáłuie / y naświętszy Sákráment przyimuie. Potym mu miecz odpásuią. Skoro po Mszey do Thronu go pośrzod kośćiołá / ná to sporządzonego doprowádzą. Támże go Arcybiskup intronissuie / y rząd krolestwá oddáie / te słowá mowiąc:

Sede & retine à modo locum tibi à Deo delegatum, per auctoritatem Omnipotentis Dei, & per presentem traditionem nostram omnium scilicet Episcoporum, cęterorumq́ Dei seruorum, & quanto clerum sacris altaribus propinquiorem aspicis, tant[illegible]entiorem in locis congruis honorem, impendere memineris, quate[illegible] mediator Dei & hominum, te me[illegible]m cleri & plebis, in hoc Regn[illegible] confirmet, et in Regno ęter[illegible]anare faciat Jesus Ch[illegible] Dominus noster, Rex regum & [illegible]antium, qui cum Patre & Spiritu sancto, viuit & re[illegible]mnia secula seculorum.

[illegible]up záczyna *Te Deum laudamus*: co skończyw[illegible]n krolew[illegible] roku / mowi: *Firmetur manus [illegible]tua.* R. [illegible]tia & iudicium preparatio sedis tuę.

tuę. ℣. Domine exaudi orationem meam. ℟. Et clamor meus ad te veniat. ℣. Dominus vobiscum. ℟. Et cum Spiritu tuo.

Potym mowi te modlitwe / rzekßy *Oremus.*

DEus qui victrices Moysi manus, in oratione firmasti, qui quamuis ętate langueſceret infatigabili, ſanctitate pugnabat, vt dum Amalecß iniquus vincitur, dum prophanus nationum populus ſubiugatur, exterminatis alienigenis, hęreditati tuę poſſeſsio copioſa ſeruiret, opus manuum tuarum à noſtrę orationis exauditione confirma, habemus & nos apud te ſancte Pater Dominum Saluatorem, qui pro nobis manus ſuas extendit in cruce, per quem etiam precamur altiſsime, vt tua potentia ſuffragante, vniuerſorum hoſtium frangatur impietas, populuſq; tuus ceſſanti formidine, te ſolum timere condiſcat, per eundem Chriſtum Dominum noſtrum ℟. A.

Oremus.

DEus inenarrabilis auctor mundi, conditor generis humani, confirmator Regni, qui ex lumbis fidelis amici tui, Patriarchę noſtri, Abrahę prę-elegiſti Regem ſęculis profuturum, tu pręſentem inſignem Regem hunc, cum exercitu ſuo, per interceſsionem omnium Sanctorum vberi benedictione locupleta, & in Solium Regni firma, ſtabilitate connecte, viſita eum per interuentum omnium ſanctorum, ſicut viſitaſti Moyſem in rubo, Ioſuę in caſtris, Gedeonem in agro, Samuelem crinitum in templo, & illa eum promiſsione, & ſyderea benedictione ac ſapientię tuę rore perfundere digneris, quam beatus Dauid in Pſalterio, Salamon filius eius te remunerante percepit de cęlo. Sis ei contra acies inimicorum lorica in aduerſis, galea in proſperis, ſapientia in protectione, clypeus ſempiternus, & pręſta vt gentes illi teneant fidem, Proceres atq; optimantes ſui habeant pacem, diligant charitatem, abſtineant à cupiditate, loquantur iuſtitiam, cuſtodiant veritatem, & ita populus iſte pullulet, coalitus benedictione Trinitatis, vt ſemper maneant tripudiantes, armis gaudentes & in pace victores, per Chriſtum Dominum noſtrum, Amen.

Odpráwiwßy te świątobliwe obrzędy / y ceremonie przy Koronácyey zwykłe / Senat on zgromádzony duchowny / y świecki / Páná ſwego nowo koronowánego z wielką vczćiwośćią / y orßakiem niezliczonym / ná pálac zamkowy záprowadzą / gdźie ſie pokoiowy porządek y potrzeby zwyczáyne przyſtoynie odpráwuią.

Názáiutrz po k[illegible] Zygmunt Trzeći Krol y Pan náß niezwyćiężony / z[illegible] iá w dźień śś. Młodź[illegible] był Máieſtácie ná to [illegible] przygotowánym / w [illegible] go Miáſtá przed [illegible] / ná Goldźie / przed [illegible] no Sceptrum / I[illegible] e / y miecz goły : tám [illegible] miaſtá / y oddáli [illegible] / ná miśie czerwoną ki[illegible] tey / klucze od m[illegible] rozłote / y inße rozlic[illegible]

Támże wziąwszy w ręce swe miecz goły / trzech mężow zacnych / á naprzod Wielmożnego Hrábię z Tarnowá Kásztellaná Sendomirskiego / y dwu Włochow / Lákrecyuszá z Istryey / y Piotrá Fránká z Koneianu / ná Rycerstwo pásował. Potym 29. dniá tegoż Miesiącá záśiadł w rádę y sądźił / bo był Seym w Krákowie / y trwał sześć Niedźiel po koronácyey: Insze spráwy ktore sie zá fortunnego pánowánia Je° K. M. roznemi czásy gdźiekolwiek sie dźiały / dźieią / y dźiać będą: Kronikarzom to przyszłym ku pisániu zostáwuię. A sam iáko wierny y naniższy sługá Jeg. K. M. Pánu swemu Mśćiwemu vprzeymie z sercá życzę / áby Pan Bog wszystkowładny / wszystkie Je° K. M. spráwy / ná káżdym mieyscu / gdźie sie kolwiek obráca / ták fortunnie rządźił / szczęśćił / y błogosłáwił / żeby y imię sámo Páná Połnocnego / ná wszystkie części świátá / á zwłaszczá nieprzyiaćiołom postronnym / y niewiernym Pogánom ták strászliwe / lękliwe / y włádogroźne było / żeby sie w nim właśnie oná Benedykcya przy koronácyey winszowna wyráźiłá. PER EVM REGES REGNENT, *& legum conditores decernunt iura.* Y áby go nam Pan Bog iáko niezwyćiężonego Páná z Krolową Jey M. y Naiáśnieyszymi Xiążęty Krolewicámi Jch M. Polskiemi / Władysłáwem y Káźimierzem / potomstwem swym naznácznieyszym / w łásce y w błogosłáwieństwie swym Páńskim / ku czći / ku chwále swey świętey / ku rozmnożeniu krolestwá / ku obronie Rzeczyposp: y ku wszelákim poćiechom Koronnym / chowáć / y ná wszem długowiecznie błogosłáwić raczył. Tego ia iáko wierny / życzliwy / y iuż práwie láty dozrzáłemi oszedźiáły sługá / ná posłudze przodkow Królá Je° M. y Rzeczypospol: Koronney / wszystkie látá moie strawiwszy / y nic po sobie iedno vczćiwą sławę zostáwuiąc / á wszego dobrá Pánu swemu / y wszystkiey Rzeczyposp: Koronney / z sercá winszuiąc / ánimusz swoy ochotny / *in lucubrationibus meis, Mar-* [illegible] *& Artis etiam in hoc confecto quo assiduis*, istotnie dekláruię. *quod* [illegible] práwie iedną nogą do grobu wstępuiąc / do Wo[illegible]wodztw Koronnych przystępuię.

KSIĄG I. CZĘŚĆ III.

W ktorey ſie zámykáią Woiewodztwá, Powiáty, Prowincye, Miáſtá, y Zamki co przednieyſze w Koronie.

Gránice kroleſtwá Polſkiego.

KRoleſtwo Polskie w Sármácyey Europſkiey zacne/ y ná wſzytkie cześći świátá známienite/ ode wſchodu słońcá ná połnocy pochylone/ przy gránicy Mázowieckiey/ Wielkiego Xieſtwá Litewſkiego/ ma ſwe położenie. Z Połnocy Pruſom y Niemieckiemu ábo Wenedyckiemu Oceanowi przyległe. Od Południá Ruśią/ Podolem/ ziemia Wáłáſka/ y gorámi Węgierſkiemi/ názwánemi Beſkid/ dźieli ſie. A od zachodu Slaſko/ źiemiá Sáſka/ y rzeká Elb/ gránice Koronie wymierza.

Polſká dwoiá ieſt.

Polſká ieſt dwoiá/ iedná Máła/ druga Wielka/ Wielka z tad ieſt rzeczona: Iż w niey Lech on pierwſzy ſprawcá y wodz Polſkiego narodu/ ośiadł: y tám Gniezno miáſto/ ſtolice krolewſką záłożył. Ale potym tá ſtolicá do Krákowá Mnieyſzey Polſki/ miáſtá głownego/ przenieśiona ieſt: gdźie y do tego czáſu mieyſcá ſwego nie odmienia/ y dla tego ſie tu przekłáda Máła Polſká nád Wielką/ ktorą teraz opiſuiąc ták záczynamy.

Ziemiá Krákowſka.

Miáſto Kr.

KRákow miáſto w Máłey Polſcze naſławnieyſze/ ieſt głową wſzytkiey Korony: leży ná mieyſcu dobrze obronnym miedzy ſkáłámi/ nád rzeką Wiſłą portową/ ktorą towáry wſzelákie kupieckie/ do Gdánſká miáſtá Pruſkiego przypłáwiáią. To miáſto murem dwoiſtym/ y wálem doſyć miąsſzym obtoczone/ y przekopá w źiemi murowániem przegradzána w koło bran miáſto okrąża. Zá herb vżywa trzech Wież o iedney bránie/ y Orłá w bránie z ſkrzydłámi rozſzerzonemi. A zamek ſam ná ſkále wyſokiey rzeczoney Wan[...] nád tąż rzeką nie dobyty leży. Tám ieſt mieyſce ſtołeczne/ K[...] y pogrzebom niezwyćiężonych wiecznoſławney pá[...]ow Polſkich/ poświecone. Kośćioły ná nim cztery [...]áwá/ Wacłáwá/ Micháłá/ [...]rzego. Był obleżon[...] zá Krolá Boleſłáwá Pu[...]

Tátar / ktorego záledwie obronił Clemens z Ruscá / Woiewodá Krákowſki. Zmurowan od Káźimierzá Wielkiego: Potym Iágiełło kazał murow wysßey podnieść / twierdza opátrzył: Collegium vfundował y nádał. Lech nade wßytkie Krole y Monárchy / Leßek Czarny to miáſto był ozdobił: Wßytkie co ich w murze Mieſczány nobilitował / wolnośći im ßláchecki nádał / ſam z nimi w podobnych ßátách chadzał / okázuiac to wßytkim / że ich ſobie nie ládáiáko poważał. A to ſie dźiało roku 1285.

Przy tym mieśćie ſa záśie cztery miáſtá známienite / Kleparz / Stradom / Káźimierz / y Zydowſkie miáſto / ktore ſie łacza w położeniu ſwym z ſámym Krákowem: Kleparz rzeczka Rudáwá / á Stradom y Káźimierz Wiſłá opływa.

Krákowiánie czemu Woytá nie máia.

Krákowiánie Woytá nie máia z tych przyczyn: Iż roku Páńſkiego 1312. zá pánowánia Włádyſłáwá Łokietká / niektory Woyt Krákowſki Niemiec / okazał ſie bydź Pryncypałem zdrády / w wydániu miáſtá Bolesłáwowi Xiażeciu Opolſkie[o] / ktory potym tey zdrády y z vczeſtnikámi ſwemi wiecznopámietnie przypłáćił / iáko wysßey w hiſtoryey ßerzey ſtoi. Od tego czáſu tedy ſam Krol ieſt Woyſkim Krákowſkim.

Káßtellan y Woiewodá Krákowſki.

Káßtelan też Krakowſki / ráda y mieyſcem w Senáćie Woiewode przewysßa z tych przyczyn: Abowiem gdy Bolesław Krzywouſty / on ſławny Krol Polſki / (o ktorym wysßey ſie piſáło) Krol bárzo waleczny / od Ruśi zdráda był z woyſkiem obtoczony: Woiewodá zápomniawßy honoru ſwego / y właſney wokácyey Dygnitárſkiey / z wietßa cześćia woyſká / ktore miał w poruczeniu ſwoim / vćiekł / Krolá ſámego w poyśrzodku nieprzyiaćioł zoſtáwiwßy / y dla tego Kaßtelan przednie mieyſce w Senáćie przed Woiewoda záśiada: Ale w inßych tego kroleſtwá Prowincyách / Woiewodá dygnitárſtwem y zwierzchnośćia ſwa Káßtelaná przechodźi.

Miáſtá Powiátowe w ziemi Krákowſkiey.

TE miáſtá Powiátowe co przednieyße w Woiewodztwie Krákowſkim / kedy ſpráwy ſadowe ßláchecki odpráwowáne bywáia / zámykáia ſie: nád ktorymi Stároſtowie / Sedźiowie / y inßy vrzad tá... zwierzchnośći ná ſobie noßacy / ſa przełożeni.

... miáſto ieſt ſadowe / murem obtoczone / pod ktorym ...ána Kápá / ſwemi zatokámi ßeroko bieży: ná tey ...a piány / z ktorych śiárke czynia: ßeſnaśćie mil od

...Y. Woynicz

WOYNICZ miásto drzewiáne nád rzeką Dunáycem/od Krákowá w dźiewiąći milách leżące/ma też swoie własności y pożytki przylegie.

SĄDECZ miásto murowáne nád błoniem/ ktore rzeká Dunáiec opływa/ od Krákowá w iedenastu mil.

KSIĄZ miásto drzewiáne/ od Krákowá w śiedm mil.

LELOW miásto murowáne ná gorze wynioslęy: Zamek trochę niżey/ nád rzeką Biáła/ od Krákowá w 11. mil leży.

PROSZOWICE Miásto drzewiáne przy błoniu/ nád rzeką Srzeniáwą/ od Krákowá cztery mile. Támże iest dwor Krolewski/ kedy sie Seymiki ziemskie/ szláchty Koronney z dawná odpráwowáć zwykły.

Iest też y inszych wiele miast y miásteczek/ szláchty y Pánow w ziemi Krákowskiey/ále tu tylko te/ w ktorych sie spráwy sądowe/ lub Grodzkie/ lub ziemskie odpráwuią/ przypominamy.

W teyże ziemi Krákowskiey są trzy Zupy známienite/ ktore wielkiemi prowentámi skarb Królá J. M. bogácą: Pierwsza w Olkuszu/ pięć mil od Krákowá/ gdźie srebrá y ołowiu moc wielką z gor wykopywáią.

Druga w mieśćie Bochni/ w pięći mil od Krákowá/ gdźie Sol od podobieństwá lodu lodowátą náżwáną/ sztukámi wielkiemi przeźrzoczystą kopáią.

Trzećia w Wieliczce we dwu mil od Krákowá/gdźie też Sol lodowátą ná báłwániech/ ále podleyszą niż w Bochniey/ skarb Królá J. M. rozmnaża. Támże iest studniá/ktora zowią solną z tey wody sol przewarzáną dźiáłáią: Owa źiemiá Krákowská wielkiemi iest dáry od wiecznego gospodarzá vbogácona.

Senat ziemie Krákowſkiey naprzednieyſzy.

Biskup		
Kásztelan	Krákowski.	
Woiewodá		

Kásztelan	Sądecki.
	Woynicki.
	Biecki.
	Oświećimski.

C[illegible] ziemska woienna, Orzeł biały w koronie złotey,
czerw[illegible]ta, w ten sposob.



...owiát Sadecki chorągiew osobną ma / Tarczą dwoſár= ...ozdárta. W teyże ziemi Krákowſkiey zámykáią ſie dwoie ...wá/ ktore práwem przyrodzonym do Korony przypádly: .../Zatorſkie/y Oświećimſkie.

...SWIECIM iedno z przerzeczonych Xieſtw/ miáſto drzewiá= ...o błoniem leży / zámek też nád rzeczką Skáwą drzewiány/ ...ony gliną/ śiedm mil od Krákowá. *Chorągiew tego Powiá- ...t czarny, ná pierśiách O máiący.*

...TOR miáſto drzewiáne z zamkiem/ od Krákowá pieć mil/ ...ką Wiſłą/ też przy błoniu leży/ ktore niekiedy tego Xieſtwá ...wa. *Chorągiew Orzeł bárwy lázurowey, ná pierśiách z wy- ...iący.*

... Xieſtwá Zatorſkiego dźiedźic/ od Spytká Myſzkow= ...chćicá Polſkiego/ zábity ieſt/ y od tego czáſu iuż do Ko ...pádło.

Ziemiá Sęn...omirſka.

...NDOMIERZ ...ſto głowne murem obt... ...e: leży ná gorze n... ...ką Wiſłą/ od Krákow... ...ieſcze zá Mon... ...ow Pogáńſkich fundo... ...ne było ... Tátar Roku 1240. Z...

her...

herb vżywa Orłá / y Krolá ná máyestácie: Zamek murowány od południá Wisłá oblewa.

Miásta Powiátowe co przednieysze te w sobie zámyka.



CHENCINY miásto ná mieyscu opoczystym / zamek murowány ná wysokiey skále / od Krakowá trzynaście mil leży / szybámi lázuru y mármurowego kámieniá sławne: twierdzą niektorzy / że sie tám y srebro znáyduie.

KORCZYN miásto nowe drzewiáne / zamek murowány nád rzeką Nidą / to miásto zewsząd okrążáią bágniská.

WISLICA miásto murem obtoczone / też miedzy błotámi / ktore opływa rzeká Nidá / gdźie wielka moc rozmaitey gádźiny / wężow / y iászczorek przed tym było / ále iuż ie teraz powyklinano.

PILZNO miásto drzewiáne / nád rzeką Wisłokiem.

OPOCZNO miásto murowáne nád rzeką Pilcą.

RADOM miásto murem obtoczone / leży w rowninie.

POLANIEC miásto drzewiáne / miedzy págorkámi.

ZAWICHOST miásto drzewiáne nád Wisłą / zamek murowány nád tąż rzeką.

ZARNOW Miásteczko drzewiáne.

MALOGOSCZ Miásteczko drzewiáne.

Senatorowie ziemie Sendomierſkiey.

Woiewodá y Káſztelan Sędomirſki.

Káſztelan {
Wiſlicki.
Rádomſki.
Záwichoſtſki.
Zárnowſki.
Málogoſki.
Polániecki.
}

Chorągiew ziemſka tego Woiewodztwá teraz rozdwoiona, ná iedney połowie trzy polá czerwone, á trzy białe, á ná drugiey pole błękitne z trzemá rzędy gwiazd w ten ſpoſob iáko wyſſey.

Ziemiá Lubelſka.

LVBLIN Miáſto murowáne/ przekopą y ſtáwámi bágniſtemi w koło obtoczone: Zamek ná gorze wyſokiey nád ieziorem wielkim zmurowány / nád gleboką przekopą okazálo leży. W tym mieście trzy rázy do roku Iármárki bywáią / przez cztery Niedźiele trwáiące: Pierwſzy ná Swiatki/drugi ná dźień śś. Szymoná y Iudy Apoſtolow/ trzeci ná dźień Oczyśćienia P. Máryey / ktore świeto Gromnicámi poſpolićie zowią: Ná te Iármárki kupcy z ſtron dálekich / Turcy / Ormiánie / Grekowie/ Niemcy/Litwá y Moſkwá/ y inſzy z okolicznych y dálekich kráin/obywátele ziezdzáią ſie.Zydźi niemal wſzyſtko Podzamcze na Przedmieśćiu ſámi ośiedli/ támże y Synágogę ábo bożnice ſwą máią koſztowną. Pod zamek rzeká Byſtrzycá bieży. Lublin z Sendomirzem czternaśćie mil od śiebie máią/ od Krákowá 36. mil/ od Wilná śiedmdźieśiat/ od Wárſzáwy 24. W iákich niebeſpieczeńſtwách to miáſto bywálo/ Hiſtorya Kromerowá opiſuie/ *Lib*: 7. 8. 9. 10. ꝛc.

Miáſtá Powiátowe w tey ziemi.

VRZENDOW Miáſto drzewiáne rozlożyſte nád ieziorem / od Lubliná śiedm mil.

LVKOW Miáſto drzewiáne ná przeſtrzeniu w rowninie/ z iedne ſtrone blotem bágniſtym / á z drugiey wálem obtoczone/ od Lubliná 14. mil leży: Ten powiát ſam w ſobie doſyć ſzeroki ieſt.

PARCOW Miáſto drzewiáne/ w rowninie nád wielkiem Ieziorem / od Lubliná dźiewięć mil leży.

KAZIMIERZ Miáſto wpoły murowáne miedzy ſkálámi nád Wiſłą opoczyſto/ śiedm mil od Lubliná leży / ktore czáſu powodźi/ Wiſłá niemal do polowy zálewą.

Senato=

Senatorow dwu ma ziemiá Lubelska przednich / to iest Woiewodę y Kásztelaná.

Chorągiew ziemska Jeleń biały, ze złotą ná szyi obrozą, w polu czerwonym, w ten sposob.



O ziemiách y Powiátách Wielkiey Polski.

Ziemia Poznáńska.

POZNAN Miásto známienite / Wielkiey Polski iest głowa / nád rzeką portową Wártha / y nád rzeczką z drugiey strony / názwáną Przosna / miedzy gorámi leży: obtoczone mury dwiemá / y wálem głebokim / domy w nim piekne / y osobliwie z kámienia ćiosánego budowáne. Zamek ná wysokiey gorze / miedzy Wártha / á Przosną rzekámi / murowány; Nád brzegámi rzeki Wárthy Przedmieśćia sie rośćiągnęły / ieziormi / y błotnemi bágniskámi w koło okrążone / ktore częstokroć y ze wśiámi okolicznemi / Wárthá (gdy w powodź wylewa) płocze ták bárzo: że też czásem ledwie wierzchy budowánia z wody widáć / y sámo miásto w murze / częstokroć sie wodą ták bárzo zalewa /

że też podczás ná rynku/y po vlicách przewożić śię muszą. Wszákże iednák te powodźi dáley dwoch / ábo naywiecey trzech dni nie trwáią: Iármárki w Poznániu známienite / trzy rázy do roku bywáią: Pierwszy zárázem wstąpiwszy w post/ktory trwa przez cztery Niedźiele. Drugi ná dźień S. Ianá Chrzćićielá / ktory trwa przez pięć Niedźiel. Trzeći ná święto ś. Michałá Archányołá / ktory tákież pięć Niedźiel kupcow ná sobie báwi. Herb tego Miástá trzy wieże y dwá klucza w bramie.

Miástá Powiatowe w źiemi Poznáńskiey.



KOSCIEN miásto w rowninie miedzy błotem bágnistym leży/mur dwoy/y wał trzeći około nie°/od Poznániá 7. mil.

MIEDZYRZECZE Miásto drzewiáne / tákież w rowninie miedzy wodámi/y bágnistámi błotnemi (zkąd y nazwisko swoie wźięło) ná gránicy Sáskiey y Pomorskiey leży. Zamek murowány/nátura y położeniem mieyscá dobrze obronny / murem y wałem / y przekopą dosyć gleboką obtoczony/żadnym sposobem do dobyćia nie podobny/chybá przez głod. Xiążętá Niemieckie po kilká kroć śię oń kuśili / tákież Krzyżacy / długim oblężeniem trapili / wszákże

iednák

iednák nie nieſpráwiwſzy / muśieli ſie ze wſtydem názad wroćić. Od Poznánia to miáſto trzynaśćie mil.

Ostrzeszow miáſto drzewiáne / przy gránicy Sląſkiey / w rowninie ſzerokim przećiągiem leży / ktore zewſząd láſy okrążáią.

Wschow Miáſto murowáne / w rowninie / od Poznánia iedennaśćie mil leży.

Przemsk / Premecz / Rogoźno / miáſtá drzewiáne / do vrzedu Poznáńſkiego nálezą / w ktorych ſądy ziemſkie odpráwowáne bywáią.

Senatorowie ziemie Poznáńſkiey.

Biſkup / Woiewodá / Káſztellan	Poznáńſki.	Sremſki. / Miedzyrzecki. / Przemecki. / Rogozińſki.	Káſztellan.

Chorągiew ziemie Poznáńſkiey. Orzeł biały bez Korony, z ſkrzydłámi rośćiągnionemi, w ten ſpoſob iáko maſz wyſſey.

Ziemiá Káliſka.

Kalisz Miáſto murowáne / w mieyſcu oſobnym y obronnym / miedzy błotámi nád rzeką Przoſną leży. Zamek był murowány / ále go Krzyżacy zburzyli / tylko znáki pozoſtáły.

Herb bráná w murze czarna / y dwie wieże / miedzy ktorymi chłop w trąbę trąbi.

Gniezno Miáſto murem mocnym w koło obtoczone / w rowninie miedzy ieziorámi / y ſkáłámi opoczyſtemi leży / ſtolicá Arcybiſkupia / ſławę ſwą wynioſło. To miáſto miedzy wſzyſtkiemi w Polſzcze / napierwey Lech ſpráwcá / y Wodz narodu Polſkiego zbudował / kiedy przedtym nim Kráków zmurowano / Stolicá Krolewſka byłá / y tám Bolesław Chrobry od Ottoná Ceſárzá Rzymſkiego / Korona Krolewſka ieſt Koronowány / ktorey y dotychmiáſt Krolowie Polſcy vżywáią. W tym mieśćie ieſt Thum / kośćioł ſławny Káthedrálny / w ktorym ćiáło ś. Woyćiechá Biſkupá Prágſkiego / do ſądu Páńſkiego odpoczywa: od Káliſzá to miáſto mil 14. od Poznánia śiedm. Iármárki w nim / á zwłaſzczá ná dźień ś. Woyćiechá známienite bywáią. Z tego Miáſtá (iako Hiſtorykowie piſzą) wychodźiło ludźi Rycerſkich do boiu godnych / zá pánowánia Bolesławá Pierwſzego / tyśiąc y trzy ſtá w páncerzách. A z tarczámi 4000. Zamek w nim prawie vpádły / znowu Kázimierz Wielki ná gorze wynioſłey zmurowáł.

Pyzdry Miáſto murowáne / w rowninie nád rzeką Wárthą miedzy láſy / od Káliſzá 9. mil leży.

Wartha Miáſto ſzerokie nád rzeką tegoż nazwiſká / leży.

Konin Miáſto murowáne/ rzeką Wártha wespoł y z zamkiem okrążone / y nie w chodzą do niego iedno przez moſty. Od Káliſzá ośm mil.

Naklo miáſto drzewiáne / nád rzeką Noteśią z ieziorá Gopłá wypływáiącą. A zamek miedzy błotámi ná mieyſcu / lećie dziwnie obronnym leży.

Land miáſto nád rzeką Wártha/ od Gniezná 4. mile leży.

Slvpca miáſto murem dosyć mocnym / y báſztámi w koło obtoczone / nád rzeką Wártha leży.

Kolo miáſto Drzewiáne oparkánione / y rzeką Wártha weſpołek z zamkiem w koło obtoczone. 8. mil od Káliſzá leży.

Land y Kámieniec miáſtá / ná gránicach Pomorſkich.

Senatorowie źiemie Káliſkiey co przednieyſzy.

Arcybiſkup Gnieźnienſki.
Woiewodá Káliſki.
Káſztellan Káliſki.

Káſztellan: Gnieźnienſki. Nákielſki. Kuminſki. Lándenſki.

Chorągiew ziemſka nośi Zubrzą głowę, máiącą Koronę złotą miedzy rogámi, á przez nozdrze pierśćień. Polá iáko ſzáchownicá, białe y czerwone, w ten ſpoſob.



Ziemiá Sierádzka.

SJeradz miásto drzewiáne/ murem obtoczone wárownie: á zamek murowány nád rzeka Wártha/ nie dáleko miástá leży: Tá Prowincya niekiedy zá Xiestwo známienite policzona byłá/ ktora synom z krolow vrodzonym oddzielnym / z dawnych lat należáłá: Herbu vżywa trzech Wież o iedney bránie/ á ná śrzedniey wieży Orzeł.

Miástá Powiátowe w tey ziemi.

WIELVN Miásto murem mocnym y báſztámi / y przekopa głeboka obtoczone/ ktore wespoł z zamkiẽ rzeká Przosná oblewa.

SADEK Miásto drzewiáne w rowninie nád Jeziorem / od Sierádzá pieć mil leży.

PIOTRKOW Miásto murowáne / miedzy mieyscy bágnistemi leży / kedy głowne spráwy sadow Trybunálskich / zá spolnym zezwoleniem Pánow Koronnych/ co rok porzadnie zwykły sie odpráwowáć. Ná Przedmieściu dwor Krolewski y wieżá / ná ktorey spráwy sadowe odpráwowáne bywáia. Przekopá go głeboka okraża. Dwory też Biskupow y inſzych Pánow Koronnych/ geste przy onymże plácu pobudowáne stoia. Zá Miástem záśie tákież drzewiány dwor / wielkim koſztem ozdobnie pod gáiem wesołym/ názwánym Bugay zbudowány/ kedy Krol osoba swa pod czásem Seymu ábo ziazdu iákiego / ze wſzystkim dworem swym/ dla zdrowſzego powietrza/ przytomnie mieſzka.

ROZPRZA miásto drzewiáne/ w rowninie miedzy błotámi leży

SPICYMIERZ Miásto drzewiáne.

W tey ziemi Sieradzkiey ſzláchtá ma to przywileiámi Krolow Jch M. Polskich wárowano / żeby czerwonego wosku do pieczetowánia listow wſzyscy vżywáli: gdyż przed tym w tych Prowincyách/ żadnemu ſzláchćicowi nie wolno było woskiem sie czerwonym pieczetowáć/ tylko Pánom wielkim/ á vrzednikom Krolá Jego M. ziemskim. A to stad poſzło/ gdy Prusacy z Polakámi wielka woyne toczyli. Lenczycánie od Krzyżakow Pruskich zwyćiezeni: Choragiew swego Woiewodztwá vtráćili/ ktorym Sierádzánie ná pomoc przypadſzy / choragiew od nieprzyiaćioł odieli/ y sámych porázili. O inſzych przypadkách tego Woiewodztwá czytay Historyki ſzerſze.

Senatorowie ziemie Sierádzkiey.

Woiewodá	Sierádzki.	Rospierski
Káſztelan		Spicym[illegible]
		Wieluń[illegible]

Chorągiew ziemska tey ziemie poł Lwá czerwonego, á poł Orłá czarnego, w polu czerwonym w koronie złotey, w ten sposob.



Wieluński też Powiát ma swoie własna chorągiew/ Báránká Bożego z chorągiewka krzyżowa/ w polu czerwonym.

Ziemiá Łęczycka.

Łanczyca Miásto/ murem y przekopa w koło obwiedźione/ w rowninie miedzy bágniskámi leży: Zamek ná gorze murowány / też przekopa obtoczony / ktory oblewa rzeká Bzurá. Támże iest we wśi kośćioł Káthedrálny Thum/ z kámieniá kwádratowego / wielkim kosztem zmurowány y nádány: Herb Mieyski trzy Wieże o iedney bronie/ ⁊c.

Miástá Powiátowe tey ziemie.

Orlow Miásto drzewiáne / z iedne strone rzeká błotna y dość szeroka/ á z drugiey ieźierzyscem bágnistym obronne / cztery mile od Łeczyce leży. W tymże Powiećie iest miásto Piątek miedzy błotámi bágnistemi nád rzeká Bzura leży / w ktorym ták dobre piwo wárza/ że po wszytkiey Koronie sławe swa ma.

Brzezin y Miásto drzewiáne / dosyć ßeroko miedzy błoty / śiedm mil od Łeczyce leży.

Konarzew, Jnowłodz / Biechow / y inßych bárzo wiele Miast y Miásteczek drzewiánych / do Jurisdicyey Łeczyckiey przynależą.

Senatorowie źiemie Łęczyckiey.

Woiewodá Káßtelan	Łeczycki.	Przemyſki Konárſki Jnowłodzki Biechowſki.	Káßtelan.

Chorągiew ziemſka pol Orłá białego, á pol Lwá czarnego we złotey krownie, w ten ſpoſob.



Kuiáwſka ábo Inowłocłáwſka. ziemiá.

INOWLOCLAW Miáſto ſzerokie/kedy Biſkup támeczny ſtolicę ſwą ma/ miedzy błotámi nád rzeką Wiſłą leży: kráiná tá po wietſzey cżęśći ieſt błotna/ láſy w niey rzadkie: przeto obywátele we drwá ſą bárzo ogołoceni.

BYDGOSCZA Miáſto murowáne nád rzeką Bárdą/ ktora towáry z Wielkiey Polſki ná Wiſłe prowádzą: ſześć mil od Wrocłáwiá w rowninie rozłożyſto leży.

Senatorow trzech co przednieyſzych tá ziemiá ma.

Woiewodę.
Káſztelaná. } Y Káſztelaná Bydgoſkiego.

Chorągiew ziemſka poł Orłá białego, á poł Lwá czarnego w złotym polu, á w Koronie złotey, w ten ſpoſob.



Ziemiá Brzeſcka.

Brześćie Miáſto murowáne/ mocnemi báſztámi/ wálem/ y głeboką przekopą obwárowáne: miedzy błotámi w rowninie to miáſto leży.

Te Powiáty do niego należą.



Radzieiow miáſto drzewiáne/ w polu weſołym/ nád ieziorem ſzerokim leży.

Kruszwica miáſto drzewiáne/ z dawnych lat záraz po Gnieźnie napierwey zbudowáne/ y zamek nád ieziorem Goplem murowány leży/ z ktorego ieziorá myſzy niekiedy wypadſzy/ Krolá Popielá/ ábo ráczey Xiążęćiá Polſkiego/ támże ná zamku ziádly/ o czym ſzerzey w Hiſtoryey o tym krolu wyżſzey ſie piſáło.

W tym mieśćie byłá niekiedy Stolicá Krolow Polſkich/ ále potym do Krákowá przenieśioná.

Kowalow miáſto drzewiáne w mieyſcách bá[...]

Senatorowie źiemie Brzeſckiey.

Woiewodá / Káſztelan	Brzeſcki.	Kruſzwicki. / Kowalowſki.	Káſztelan

Chorągiew ziemſka, táż co y Jnowłocłáwſka, bo to było iedno Woiewodztwo, co dźiś ná dwoie rozdźielone: zowią Woiewode iednego Brzeſckim, drugiego Jnowłocłáwſkim: iáko maſz wyſſzey.

Ziemiá Ráwſka.

RAWA Miáſto przednieyſze/ w tym Woiewodztwie w ßerokiey rowninie leży: zamek ná gorze nád rzeką Ráwą murowany/ ktory Káźimierz Wielki náprawić dał: o czym ßerzey *Crom: lib:* 12.

Wiele ten Pan inßych Krolow Polſkich/ rządem/ goſpodárſtwem/ y budowániem przeßedł/ y przetoż ſłußnie był názwan Káźimierz Wielki: zá niego też dopiero mynice Polſkiey nawiecey poczeto kowáć (gdyż przed tym ſkorzáney wiecey było) á ná niey z iedne ſtrone był Orzeł/ z drugą ſtrone Krol ná Máyeſtáćie Sceptrum máiąc w reku/ śiedźiał/ á napis táki: *Moneta Regis Caſimiri Secundi.* Rzadko iuż widáć tych pieniedzy temi czáſy: tákże y ná liſty Sygillá kłádźiono. Siłá ten Pan y inßych Miaſt y kośćiołow w Koronie Polſkiey pozákłádał: iáko Káźimierz podle Krákowá/ Skáwine/ Olkuß/ Bedźin/ Lelow/ Wiſlice/ Opoczno/ Szydłow/ Rádom/ Lublin/ Stáwißyn/ Káliß/ Pyzdry/ Wieluń/ Łenczyce/ Płocko/ Konin/ Piotrkow/ Sánok/ Kroſno/ Cchow/ Brzeźnice/ y inych Miaſt y Zamkow bárzo wiele: iáko Poznáńſki zamek/ Káliſki/ Sendomirſki/ Szydłowſki/ Boleſłáwſki/ Oſtrzeßowſki/ Wielunſki/ Lelowſki/ Lánckorone/ Czorſtynſki/ Záwichoſtſki/ Solecki/ Nakielſki/ Miedzyrzecki/ Bydgoſcki/ Lubáczowſki/ Trebowelſki/ Hálicki/ Przemyſki/ Wyßegrodzki/ y Przedborſki. O czym maß ßerzey w żywoćie iego.

Miáſtá Powiátowe t[illegible]emie.

SOCHACZOW z iedne ſtrone opárl[illegible]ne/ z drugiey ſtrony rzeką Bzurą opływa/ nád ktorą zamek [illegible] názwiſká murowány leży.

GOSTYNIN miedzy błotámi bágniſt[illegible]/ á zamek ná gorze wyſokiey murowány/ błotámi y przekop[illegible]onny.

GAMBIN też nie podłe miáſteczko/ w rownimie miedzy błotámi rozłożyſto leży.

Senatorowie co przednieyſzy tey źiemie.

Woiewodá Káſztellan	Ráwſki.	Káſztellan	Socháczewſki. Goſtyńſki.

Chorągiew ziemſka Orzeł czarny w polu czerwonym, R literá złota ná pierśiách w ten ſpoſob.



Ziemiá Płocka.

PLOCKO Miáſto murowáne nád rzeká Wiſłá ná gorze: ieſcze zá Pogáńſkich Monárchow záłożone/ nośi zá herb trzy Wieże o iedney brānie: Biſkup tám obecnie rezydencyą ſwoie ma. Zamek też ná gorze wyſokiey murowány: To Woiewodztwo zdawná *iure naturali* do Korony należáło/ ále potym oddźielone było. Naprzod Zbigniewowi od Władysłáwá Hermaná/ potym od Bolesłáwá Krzywouſtego/ Bolesłáwowi Kędźierzáwemu/

ktorego potomstwo potym áż do pánowánia Zygmuntá Pierwszego w onych kráiách pánowáło. A po śmierći Bolesłáwá Xiążęćiá syná Wacłáwowego przyszło do Korony/ wszákoż tylko *iure feudali*. O czym *Crom lib*: 12.

Miástá Powiátowe tey ziemie.



BIELSKO Miásto drzewiáne w rowninie/ od Płocká 2. mil.
RACIĄZ miásto drzewiáne miedzy błotámi/ od Płocká 8. mil.
SIEPRC Miásto drzewiáne/ ná gorze miedzy błotámi/ od Płocká pieć mil.

SRZENSKO Miásto drzewiáne w rowninie: Zamek murowány miedzy błotem y wielkiemi bágnámi/ od Płocká 10. mil.
MLAWA Miásto drzewiáne/ przy gránicy Pruskiey/ od Płocká mil iedenaśćie/ ktore rzeká tegoż imienia oblewa.
PLONSKO Miásto drzewiáne/ od Płocká ośm mil.
RADZANOW Miásto drzewiáne nád rzeką Vkra: Zmek murowány ná gorze miedzy błotámi/ od Płocká ośm mil.

Senatorowie tey ziemie.

Biskup
Woiewodá Płocki.
Kásztelan

Ráciązki
Sierpski Kásztelan.

Chorą-

Chorągiew ziemſka Orzeł czarny, tákże w polu czerwonym, iedno że v Orłá ná pierśiách w tey chorągwi P, á tám R, wyrázono tym ſpoſobem, iáko maſz wyſzey.

Ziemiá Dobrzyńſka.

DOBRZYN Miáſto drzewiáne párkánem obwiedźione/ ná gorze nád rzeká Wiſłá leży: Zamek od Krzyżakow zburzony: vżywa zá herb trzech Wież.

SLONSK Miáſto drzewiáne/ w rowninie nád Wiſłą/ dwie mili od Dobrzyniá.

RYPIN Miáſto drzewiáne w rowninie/ od Dobrzyniá 5. mil.

GORZNO miáſto drzewiáne/ miedzy láſy na págorku/ wáłem y przekopą obronne/ ſześć mil od Dobrzyniá.

Zá te Prowincyą Polacy z Pruſakámi y Krzyżakámi/ lat ſto y kilkádźieśiąt walczyli.

Senatorowie tey źiemie.

Dobrzyńſki/ Rypinſki/ y Słońſki: Káſztelani.

Chorągiew ziemſka Głowá człowiecza rogáta, ze dwiemá koronámi, iedná ná głowie, druga ná ſzyi, wyraz w polu czerwonym, w ten ſpoſob.



XIĘSTWO MAZOWECKIE

MAzowße iest kráiná ßeroka z Polską złączona: od Połnocy Prusy/ ze wschodu Litwe máiąca/ á nieco náchyláiąc się ku Południowi/ z Rusią iest w bliskim sąsiedztwie. Miáło to Xięstwo niekiedy Xiążętá swoie: y wtorym synom Krolewskim wydźielone bywało: Ale roku P. 1526. zá Zygmuntá stárego/ gdy w młodych lećiech Jan y Stánisław Xiążetá/ iedyni dźiedźicowie tego Xięstwá zeßli/ do skárbu krolewskiego przypádło. Obywátele támtych kráiow tegoż iezyká/ iedno nieco ßepleniąc/ vżywáią: ále w inßych rzeczách/ w vbiorze/ w obyczáiách/ w religiey y nabożeństwie/ z Polakámi są zá iedno. Mężowie są serdeczni/ mężni/ bitni/ y chętni do pracey y do boiu. O walkách y przypadkách rozmáitych tego Xięstwá/ pełno v Kronikarzow Historiy.

Miasta w Mazowszu co przednieysze.

WARSZAWA Miásto známienite murowáne/ wßytkiego Mázowßa głowá/ dwoim murem y przekopą obwiedźione/ w rowninie nád Wisłą leży: Zamek też murowány nád tąż rzeką przy mieśćie. Był przed Wárßáwą most wielkim kosztem od Krolowey Anny/ śiostry Krolá Zygmuntá Augustá/ przez Wisłę zbudowány/ po wßytkiey Koronie sławny/ ále w powodź zepsowány/ iuż teraz trudno ma przyść do popráwy. Miásto to w żywność wßeláką iest obfite/ w ktorym kupcow y Mieszczan bogátych dosyć: do tego ták porządnych y Bogoboynych/ że żadnego heretyká ćierpieć miedzy sobą nie mogą. Zborow inszych mieć nie dopuszczáią. Sąsiad tych ktorzyby byli od kośćiołá Kátholickiego oderwáni/ mieć też miedzy sobą nie chcą: dla czego od Páná Bogá ná wßem vćiechy y błogosłáwieństwo znáią/ y potomstwo ich da P. Bog znáć będźie: vżywáią zá herb Syreny.

CZERSKO Miásto drzewiane w rowninie/ pięć mil od Wárßáwy leży: Zamek nád Wisłą murowány ná gorze/ o trzech wieżách wysokich/ pozorny iest z dáleká.

WYSZEGRAD miásto drzewiáne w rowninie nád Wisłą/ od Wárßáwy 12. mil leży/ á zamek ná gorze murowány.

ZAKROCZYM Miásto drzewiáne nád Wisłą y zamek murowány/ ośm mil od Wárßáwy.

CIECHANOW Miásto w rowninie leżące/ wálem obtoczone/ zamek miedzy błotámi obronny/ 12. mil od Wárßáwy leży.

Czer-

Czerwiensk Miásto drzewiáne ßerokie/ przy nim zamek y Mánáster Augustynianow. (wia leży.

Rosan Miásto w rowninie/ zamek ná gorze nád rzeka Nar=

Pultowsk miásto murowáne y zamek/ nád rzeka Narwia.

Warka Miásto drzewiáne wielkie w rowninie/ nád rzeka Pilca/ od Wárßáwy ośm mil.

Blonie Miásto drzewiáne ßerokie/ od Wárßáwy 4. mile.

Tarczyn Miásto drzewiáne ßerokie/ od Wárßáwy 5. mil.

Grodziec Miásto drzewiáne/ od Wárßáwy śiedm mil/ od Tárczyná dwie. (wne.

Przasnysz Miásto ßerokie/ kámiennym budowániem sta=

Lomza Miásto ßerokie nád rzeka portowa Narwia murowáne: kámienice w rynku ozdobnie murowáne/ od Wárßáwy dwádźieśćiá mil leży.

Senatorowie Xięstwá Mázowieckiego.

Woiewodá Mázowiecki Generálny.

Kásztelani { Wárßáwski. Czerski. Wyßegrodzki. Zakroczymski. Ciechánowski. }

Chorągiew ziemska, Orzeł biały z rozßerzonemi skrzydłámi w polu czerwonym, w ten sposob.



Ziemia Liwſka.

LIWO Miáſto drzewiáne / zamek murowány / nád rzeką Liwcem leży.

WEGROW Miáſteczko drzewiáne / od Liwcá poł mile.

WIZNA miáſto w rowninie / nád rzeką Narwią / zamek ná gorze przekopą obtoczony.

NVR miáſto drzewiáne ſzerokie / nád rzeką tegoż imieniá leży.

KAMIENIEC Miáſto drzewiáne w rowninie / nád rzeką Bugiem / ośm mil od Liwá leży.

Senatorowie co przednieyſzy tey źiemie dwá.

Liwſki y Wiznenſki / Káſztelani.

Chorągiew ziemſka, poł Orłá czerwonego, á poł Niedzwiedziá białego, w koronie złotey, w ten ſpoſob.



Ziemiá Podlaſka.

Podláſze kráiná ieſt ſzeroka: od Zachodu Mázowſzu/ od Wſchodu Litwie przylegle/ niekiedy było pod iurisdicya Litewſką/ ále teraz nie dawno Roku Páńſkiego 1569. przez Zygmuntá Auguſtá/ krolá Polſkiego/ y Wielkiego Xiążećiá Litewſkiego/ do Korony ieſt przyłaczone y wćielone: Obywátele w tey Podláſkiey kráinie/ Mázurowie/ Ruś/ y Polacy.

Miáſtá Powiátowe tey ziemie.

BIELSKO Miáſto drzewiáne/ ná Podláſzu naprzednieyſze/ nad rzeką Białą/ ſzerokim rozćiągiem przy gránicy Litewſkiey leży: Zamek też był drzewiány/ ále ſpalony/ od Narwie 4. mile.

BRANSK Miáſto drzewiáne/ nád rzeką Nurem/ od Bielſká trzy mile leży: w nim dwor Krolá J. M. gdźie ſzláchtá ſpráwy ſądowe odpráwuie.

SVRAZ Miáſto drzewiáne miedzy gorámi/ nád rzeką Narwią: Zamek ná gorze przekopą obtoczony/ od Bielſká trzy mile.

TYKOCIN Miáſto drzewiáne w rowninie/ nád rzeką Narwią leży: Zamek murowány/ náturą y beſpiecznośćią mieyſcá obronny/ báſztámi/ przekopámi/ y wálem w koło obtoczone/ y błotámi zewſząd okrążone/ że do nie° przyſtępu niſkąd nie máſz: w dźiáłá y we wſzeláką ſtrzelbę dobrze opátrzone: od Bielſká dźieśięć mil/ á od Wilná 24.

KNYSZYN Miáſto drzewiáne/ od Tykoćiná 4. mile/ w rowninie miedzy ieziorámi y kałużámi błotnemi leży. Dwor w nim Krolewſki/ y ogrod bárzo ſzeroki/ ktory poſpolićie zowią Zwierzyńcem: Sadzáwek w nim pełno/ y zwierząt rozmáitych: ábowiem tám wſzelákie łowy zwierzynne naczeſćiey bywáią. A od Bielſká dwánaśćie mil leży.

NAREW Miáſto drzewiáne miedzy láſy/ nád rzeką Narwią/ od Bielſká cztery mile leży.

WASILKOW miáſteczko drzewiáne/ nád rzeką Narwią leży/ kedy Káſztelan Je° K. M. rezydencye ſwoie ma.

AVGVSTOW Miáſto drzewiáne nowe/ ſzerokim rośćiągiem idźie/ od Krolá Zygmuntá Auguſtá/ od ktorego y názwiſko ſwe ma/ záłożone: od Bielſká 20. mil.

Senatorowie tey ziemie.

Woiewodá y Káſztelan.

Powiat Drohicki.

DROHICZYN Miáſto drzewiáne nád rzeká Bugiem / ná gorze záłożone / dwor w nim Krolewſki / kedy ſie ſpráwy ſadow ſzláchecktich odpráwuia / od Bielſká mil 10. á od Wárſzáwy 20.

MIELNIK Miáſteczko drzewiáne / nád táż rzeká leży: Zamek w obwyſz ná gorce od Drohiczyná pieć mil.

LOSICE Miáſto drzewiáne nád ieziorem ſzerokim / od Drohiczyná trzy mile leży.

MORDY Miáſteczko drzewiáne w rowninie nád ieziorem / pieć mil / od Drohiczyná leży.

Z tych dwoygá powiátow Podláſkich / Bielzkiego y Drohickiego / kiedy ſie tráfi woiennna potrzebá / záwſze ſámey ſzláchty bywa dwádzieſćiá tyśiecy.

Chorągiew ziemſka Podláſka táż co y Litewſka, iedno ſie tym odmienia: bo tu dworeznik máśći pomoránczowey, á w nim mąż zbroyny ná koniu, z mieczem wynioſłym w polu białym, ná tárczy dwá krzyżá, w ten ſpoſob.



Inſze Woiewodztwá / Prowincye y Powiáty / do Korony inkorporowáne będą przy opiſániu Litwy y Ruśi / w drugich Kśięgách.

In summá Krol Polski / Páństw y Prowinciy co przednieyszych / Máiestatowi swemu podległych: iezykámi iednák / ábo przynamniey iákiemiś odmiennemi Diálektámi od śiebie roznych / ma ośm: Polskę Wielką / y Máłą / Wielkie Xiestwo Litewskie / y zás Xiestwá Ruskie / Pruskie / Mázowieckie / Zmudzkie / Pomorskie / y Inflantskie.

Páństwá Koronne.

W tych páństwách / sa niektorzy z Xiażat Krolowi y krolestwu Polskiemu hołdowni / iáko w Prusiech / w Inflanćiech / y w ziemi Pomorskiey: sa drudzy w Koronie / tytułem Xiażecym / y Márgrábskim náznáczeni.

Xiażetá hołdowni.

Jest też y Hrábiow w teyże Koronie niemáło: iáko ná Tarnowie / ná Gorce / ná Teczynie / ná Melsztynie / ná Pilcy / ná Szydłowcu / etc. etc. A nawiecey iest Pánow y szláchty / ktorzy iednego zsoba práwá záżywáia. Stan ábowiem szláchecki / iż sobie v Krolow Pánow swoich / y v Rzeczyposp: przez zásługi woienne / y dostoyność Rycerska wielka łáske iedna / tedy *nec immerito ad eandem cum Titulatis æqualitatem* przychodźi / że iednákim práwem wolno mu sie piać do dostapienia Dygnitarstw / y przy obierániu nowego Krolá sentencya swoie ferowáć: Wszákże iednák *ad capessendos honores altiores*, bliższy sa záwsze *Officiales ordinis Senatorij, Curiæ & districtuum*, o ktorych ná ostátku tych pierwszych Ksiag bedźie.

Márgrábiowie.

Hrábiowie.

Szláchtá.

Práwá szláchecckie iednákie cum titulatis.

Prowincye wszytkie rozdźieláia sie ná Diecezye y Woiewodztwá: te zás ná Kászteláństwá y Powiáty. Te zás znowu dźiela sie ná Stárostwá / ktore sa dwoiákie / iedne z iurisdikcya / á drugie bez iurisdikcyey / á to w dobrách Krolewskich. A potym ná dobrá dźiedźiczne kośćielne / Pánow / y szláchty.

Diuisio Prouinciy.

Diecezye szerzey sie niektore rośćiagáia / niżby sie w iednym Woiewodztwie zámknać mogły: Krákowska ábowiem (Arcybiskupstwo niekiedy) troie Woiewodztw w sobie zámyka: Krákowskie / Sendomirskie / y Lubelskie.

Wileńska we wszystkim Xiestwie Litewskim / bárzo szeroko idźie: Zmudź tákież iednego ma Biskupá / tákież y insze niektore Prowincye.

Woiewodztwá wszystkie pewne máia brzegi y rozmierzánia swych gránic: ábowiem Woiewodztwá własne sa Xiestwá / ták względem szerokośći źiemie / iáko wielkośći szláchty y obywátelow / w káżdym Woiewodztwie mieszkáiacych: ábowiem iż iest lud bárzo gesty / może z nich záwsze woysko pewne wybráć / ná odpor przećiw káżdemu nieprzyiaćielowi / lub też z kimby sie woyná podnieść miáłá.

Kásztelánstwá zásie sa Powiáty ábo cześći Woiewodztwá káżdego / ktore też pewnemi gránicámi sa opisáne / iáko y dobrá Krolewskie / od dobr kośćielnych y szláchecckich oddźielone.

Tu nim przyde do Tablice ſpiſánia wſzytkich Senatorow y porzadku w Senácie, o Dygnitárſtwách co przedmeyſzych, o Rzadzie Koronnym, o Práwách y wolnośćiách Szláchećkich, o dzielnośćiách y o obyczáiách ich wrodzonych, nieco námienie.

Dygnitárſtwa co przednieyſzych Senatorow.

ARCYBISKVP Gnieźnieńſki *Legatus natus*, w kroleſtwie *Primas* y napierwſze Xiaże/ nie tylko że iurisdikcya ma nád wſzytkim duchowieńſtwem w Koronie/ y przednieyſze mieyſce w Senáćie/ ále też naywyſsza w Rádźie zwierzchność/ y ktory pod czáſem *Interregni* PP. Senatorow/ do poſtánowienia o rzeczách Rzeczypoſpolitey należacych przyzywa/ Legáciy zwierzchnych ſlucha/ dźień y mieyſce obierániu nowego Krolá náznácza/ onego obránego ogłaſza/ y potym go ſam koronuie.

Authoritas Arcybiſkupia.

BISKVPI też w porzadku Senatorſkim/świetckich wſzytkich vprzedzáia: ábowiem te ma z przodkow ſwoich narod Polſki pobożność/ że pierwſzego mieyſcá w Rzeczypoſp: vſtepuia tym/ ktorych (przyiawſzy wiáre Chrześćiáńſka) doznawáli/ y doznawáia bydź záwſze duſznego zdrowia Páſterzámi/ y ſtrożámi nie omylnymi.

Authoritas Biſkupia.

WOIEWODA kάżdy ieſt Pan przełożony/ naypierwſzy w porzadku Senatorow świetckich/ Spráwcá y hetman Generálny rycerſtwá ſwego Woiewodztwá: ále nád vrzad Senatorſki nie odpráwuie ſwego Hetmańſtwá w rzeczách woiennych/ iedno pod czáſem poſpolitego ruſzenia/ do czego iednák nie przychodźi/ chybáby zá bárzo nagła y gwałtowna potrzeba wielkiego iákiego nieprzyiaćielá.

Authoritas Woiewody.

KASZTELAN záśie ile do vrzedu Senatorſkiego/ ktory ná ſobie nośi należacy vrzad Hetmáńſtwá ná mieyſcu Woiewody ſwego nád Rycerſtwem ośiaga: tákież inſzy Káſztelani w ſwoich Powiećiech/ zwierzchność ſwa odpráwuia: ſzláchte z rámieniá Krolewſkiego ſadza/ prowentá odbieráia/ y do ſkárbu odſyłáia.

MARSZALEK, Káncler, Podſkárbi/ co zá vrzad w Koronie y w Wielkim Xieſtwie Litewſkim máia/ nie potrzebá opiſowáć/ gdyż te vrzedy we wſzyſtkich Páńſtwách doſyć ſa znáczne/ tego tylko dołożę/ chociaż ſie oni zdádza w Senáćie mieyſce mieć oſtáteczne/ zwierzchność iednák ich w rzadźie naywietſza/ y kάżdemu z nich do ſtárſzych Dygnitarſtw/ nayblizſzy przyſtep czyni.

RZĄD KORONNY

Krolestwo Polskie w gránicách swych ßerokie / y známienićie możne / iáko innych wiela rzeczy zacnych / ták nie mniey sposobem rzadu od inych wßytkich krolestw nie przyrownánym obyczáiem dáleko iest rozne: W innych ábowiem páństwách Krolowie bez rády Senatorskiey / y bez pozwolenia stanu ßláchetckiego / z vpodobánia tylko własnego práwo wßytkim wydawáią: y gdźieby ich cnotá przyrodzona nie rządźiłá / łátwieby sie w tyráństwo wdawáli. Ale w Polscze iáko sie Krolowie nie rodza (tylko z Krolow krolewic) lecz pospolitym Senatorow y ßláchty zdániem / obierání bywáia: ták też bez zwierzchnośći onych nic Pánowie sprawić nie moga / by też byli napoteżnieyßy / y woyski niewiem iákiemi naypyßnieyße krole przechodźili. Sámi tylko ábowiem Krolowie Polscy niezwyćiężonymi sie náyduia / ktorzy z sámych Woluntáryußow ßláchetckich / po dwákroć sto tysiecy tleby tego potrzebá vkázowáłá / woyská dosyć meżnego / y do wßelákich rzeczy rycerskich sposobnego / zwyczáynego / y ochotnego / bez żadnego żoldu przećiw nieprzyiaćielowi wywieść moga: bo ßláchtá wßytká od wßelákich poborow wolná / tylko woienna potrzebe czásow pewnych z máietnośći swych odpráwowáć powinna według vstaw Koronnych: iesliby też rycerstwá wolnego liczbe potrzebá iáka nástepuiaca przechodźiłá / z własnych narodow swych / trzykroć sto tyśiecy pienieżnego żołnierzá popisáć sie może: A choćiaż ták iest bárzo poteżny niezwyćiężony Krol Polski / wßákże iednák według praw y vstaw Koronnych żyć powinien: y ták krolestwo to w gránicách swych nie obiete władza krolewska / á władza y máiestat Krolewski wzaiem Senatorska y ßláchetcka wolnośćia miárkuie sie / y w kresie słußnośći wßytkie osoby Dygnitárskie z Krolem Pánem swym záchowuia sie. A iesliby też kiedy od powinnośći swey Krol sie vchylił / y wolnośći pospolite swey ßláchty chćiał łámáć / nátychmiast Senatorska powaga / ktorzy do postrzegánia tákowych spraw przysiega sa obowiazáni / odwiedźiony bywa: záczym Pan ná poważney rádźie Senatorskiey przestáie. A Senatorowie záś ze wßytka pospolita ßláchta wzaiem máyestat Krolewski czcza / waża / y miluia / á nie tylko máietność / ále y żywot swoy ná to ważac / krwia swa zdrowie y dobro iego / gotowi sa opłácáć. A wßystkich Senatorow iedná iest vstáwiczna y zupełna wola / pod przysiega wiáry y miłośći przećiw oyczyznie / wolnośći pospolitey y rozmnożenia dobr do krolestwá należacych / bronić y przestrzegáć: ktorych Senato-

Krolowie nie rodza sie w Polsce.

Senat bez krolá á krol bez Senatu nic nie może.

Powinność krolewska.

Miłość Senatorska krolow panow swych.

row sam Krol (v ktorego iest naywyższa y naywiętsza *iurisdicendi authoritas*) z naprzednieyszey y naznámienitszey wszytkiego krolestwá ślachty / zacnośćią Fámiliy / y świątobliwośćią obyczáiow záleconych obiera: y po wykonániu przyśięgi do rády przypuszcza: Z ktorymi w Senaćie o Rzeczypospolitey tráktuie: Oni też zdánia swe wolne według vważenia y rozsadku w pośrzod Senatu wydawáią / y iesliby co tákowego widźieli / pod czás y przećiw sámego Królá zdániu wotá swe wydawáią / y wszytkiego vmysłem iednostáynym y zezwoleniem spolnym / ánimadwertuią: vstáwy chwálebne y práwá stárszych ku spolnemu nadroższey oyczyzny pożytkowi / do punktu práwie przywodząc: záczym też tu wolnośći ślácheckie y práwá / námniey nienáruszone / záwsze sie spełná záchowuią: o ktorych ieden stáry Poetá Polski Máćiey Stryikowski w kśiążce swey (ktorey dał Tytuł: Wolność Sármátcka) temi słowy nápisał.

Senatorow kto obiera.

Powinność Senatorska.

Nie słycháć tu *sic volo*, áni *sic iubeo*
Nie słycháć: *cuncta subsunt iudicio meo.*
Voluntati ratio niechay vstępuie /
To *ratio*, to práwo / co Krol roskázuie.
Tenći był głos Neronow / y inszych Tyránow /
Ktorzy groźno łamáli wolność wszytkich stanow.
Czego tu w Polszcze niemász / buiamy w wolnośći /
Przestrzegáiąc praw swoich y swobod w cáłośći.
Tu żaden ślachćicowi Krol nie łamie práwá /
Jedno co vchwalona wynośi vstáwá.
Káżdy ma swoy grunt wolny / ták wielki iák máły:
Wolny káżdemu Státut y skutek praw cáły.
Pan wielki wolno trzyma swoie páństwá káżdy /
Nie dawáiąc trybutu / *Liber Báro* záwżdy.
Wolne *Beneficia* wszytkim Infulatom /
Proboszczom / Kánonikom / Biskupom / Opátom.
A w inszych páństwách miárką wszytkim vdźieláią /
Według zasług káżdego dar pod wagą dáią.
Máła roskosz ślachćicá od chłopá prostego:
Lepszy ten / ktory skutku dokaże iákiego.
W Turcech zás nawiętszy Pan / nie ma Miast ni grodow /
Káżdy żyie z vdźielnych Cesárskich dochodow.
Według woley Cesárskiey wszyscy postępuią /
Każe zábić / zábiią / zetną / spalą / struią /
Y ćiągnąć / co nadáley muśi záraz słucháć /
W nocy / we dnie / zábaczy tám wąsámi dmucháć.
Choćby przećiw strzały szły: idź nawiętszy Pánie
Pieszo iezdno / Cesárska wola niech sie sstánie.

Wolnośći ślácheckie.

Głos Tyránski.

Práwá inszych narodow.

W Turcech Absolutum Dominium.

Co ſie y w inſzych Páńſtwách koronnych náyduie /
Iż iednego Tyrańſtwu wſzyſtko vſługuie.
Ale Polſká Mátká cnych Rycerzow ſczeſliwa /
Ktora w wolnośći świetey z przodku dotad pływa.
Wſzyſtkie Páńſtwá przechodzi / ktore świát ſzeroki
Ma / y ktore otoczył Ocean gleboki.
Nie da przodku Ceſárſtwom w ſwey wolnośći hoyney /
Ani żadnym kroleſtwom w dźielnośći przyſtoyney. etc.

O czym ſzerzey przerzeczony Máciey Striykowſki w kśiążce ſwey, ktorą wierſſem Polſkim o wolnośći Sármáckiey bárzo grzecznie wydał, piſſe. Roku 1572.

Szláchtá y obywátele Koronni / práwá ziemſkiego y Grodzkiego od Krolow Pánow ſwoich poſtánowionego vżywáią / á do zamkow powiátowych imieniem Stároſty onego / ktory tám ná mieyſcu Krolewſkim o wſzytkiey Prowincyey záwiáduie / pozywáią ſie: A te Terminy zowiemy / iedne *Querellami*, ktore ſie co dwie Niedźieli odpráwowáć zwykły: Drugie Rokámi Grodzkiemi / ktore co ſześć Niedźiel bywáią / chybáby ſie dla przyczyn pewnych (o ktorych maſz w Státućie) zwlec mogły. Trzećie ſą Ziemſkie Roki / ktore ſie do roku cztery rázy odpráwuią / te wſzędźie vrząd ná to wyſádzony ſądźi / wyiąwſzy kryminały / ktore ſie ná ſąd Krolá J. M. záchowuią. To ſie iuż mowiło o ſądźiech: Podźmyſz też do obyczáiow meſtwá dowćipu / y ſtroiow narodu Polſkiego.

Polſká wſzytkie Páńſtwá wolnośćią przechodźi.

Sądy ſſláchec-kie

Querelle.

Roki Grodzkie

Roki Ziemſkie

Cryminały.

Práwo Máydeburſkie.

Co ſie tknie vbiorow y ſtroiu Polſkiego / rozmáitych náciy há bit noſzą / á miánowićie Włoſki / Hiſzpáńſki / Fráncuſki / Niemiecki / Czeſki / y Vſárſki. A ktorym Mágierzczyzná przyzwoita ieſt / w Adźiámſkim / Wegierſkim / Tureckim / Wołoſkim / y Tátárſkim ſtroiu ſie kocháią. Iż ábowiem rozliczne Prowincye zwiedzáią / rozne też obyczáie do oyczyzny przynoſzą: ludźie ſą bárzo dowćipu oſtrego / y rozlicznych narodow iezyki vmieią. á oſobliwie Láćińſkim iezykiem ták dobrze mowią: iżby drugi rzekł / że ſie w nim vrodźili / á to ieſt poſpolita bogátemu y vbogiemu. Abowiem dźiatki záraz z młodu / ná náuki do ſzkoły dáwáią / y nakłádu naucżyćielom nie żáluią. Ktorzy prácowitą Minerwą / wzywániem naywyſzey mądrośći / po kilkunaſtu lat rozumy ich poleruią. Zátym też / iż w tym iezyku Láćińſkim nád inne wypráwnieyſzy bywáią / ſpráwy wſzelkie duchowne y świeckie / w zamkách y w mieśćiech / á náwet po wśiách y miáſteczkách / według biegu Káncelláriyſkiego po Láćinie odpráwuią. Abowiem máią to z przyrodzenia ták Polacy / iáko y Litwá / że z iákaś wdźiecznośćią y przyiemną inflexyą iezyk im Láćińſki przychodźi. Acz y tych ieſt niemáło / ktorzy Niemieckim / Włoſkim / Hiſzpáńſkim / Fráncuſkim / y Wegierſkim iezykiem: z innemi narody pobliżu tych kráin mieſzkáiącemi / porownywáią ſie: Láćinſki iednák iezyk nalepiey im przyſtoi.

Polacy bárzo ſą do náuk ſpoſobni.

Dáry Boſkie w narodźie Polſkim.

Spráwy Káncelláriyſkie po Láćinie w Polſcze idą.

W Polſcze rozne iezyki.

Wczym ſie Polácy kocháią.

Szláchtá w koniách grzecznych / w rynſztunku woiennym / y w ſzátách drogich / bárzo ſie kocha. Polna bitwa (by też y dáleko w nierownym pocztćie) ná nieprzyiaćielá ochotnie náćieráią. Obozy ſwe bárzo ſztucznie / w koło ſie wozámi śćiśnionemi obtoczywſzy / y záś zá wozámi przekopy poczyniwſzy / zákłádáią / w ktorych iáko w iákich zamkách beſpieczni ſą od nieprzyiaćielá. Mężowie ſą waleczni / chyżi / czerſtwi / roſtropni / czuyni / y ſpráwcy dźielni / by naywietſzego ſie nieprzyiaćielá nieleknąc.

Roſtropność woienna w Polakách. *Stałość męſtwá Polſkiego.*

W Oyczyznie po wietſzey częśći / iáko y Węgrowie / kocháią ſie / w bitwie zbroy / páncerzow / ſtrzelby / y broni rzezwey / y kopiy przydłużſzych vżywáią. A po wietſzey częśći ſą miedzy nimi tákowi / y ták ſercá ſtáłego mężowie / że ieden drugiego (choćiaby też wſzyſtko woyſko widźieli ſwoich porażone) áż do gárdłá ſwego nie odſtępuią: Iáko ſie raz przy mnie w Multániech tráfiło dwiemá rodzonym / miánowićie Struſowickim / ktorzy od woyſká ſwego z piąćiądźieśiąt towárzyſzow odbłąkawſzy ſie / ná wielkość Wołoſzey znienacká nápádli / od ktorych nátychmiaſt będąc w okrążeniu / ná pierwſzym potkániu ieden Struſowicki poległ. drugi brát iego mężnie ſobie poczynáiąc / obronną ręką vſzedł: ále ná zábićie brátá ſwego wſpomniawſzy / do woyſká Wołoſkiego wroćiwſzy ſie / pułki ich iął mężnie przeráżáć / przebiiáiąc ſie przez woyſko tám y ſám / y choćiaż tám mogł y powtore vyść / wſzákże iednák wolał przy bráćie ſwym vczćiwie polec / á niż ſie prędkośćią nog ſczycąc z żáłośćią do ſwych wrácáć.

Przykłád ſtáłośći w Struſowickich.

Mielſztyńſki też / gdy Witołd Xiążę Litewſkie przed niezliczoną wielkośćią woyſká / onego okrutnego Cárá Tátárſkiego Támerlánẽ / w bitwie z fátygowány / Rycerſtwo ſwe (ktorego tám ledwie ſetna część w liczbie przećiwko woyſku Támerlánowemu było) iął ná ſtronę vwodźić. Mielſztyńſki śmiele ku Tátárom ſie obroćiwſzy / y w gęſtość oney niezliczoney ſzáráńcze Tátárſkiey wpadſzy / mſcząc ſie bráćiey ſwey / w tey potrzebie zbitey / á niechcąc ſie żadną miárą dáć żywo poimáć / mężnie ſobie iáko mąż prawy poczynáiąc / ták ſie długo z niemi bił / że ich ná plácu niemáło położywſzy / ſam też od nich niefolgownie vſtrzelány / z koniá ſpadł. A to było roku 1397. iáko będźie niżey w opiſániu Xiążąt Litewſkich. Wiele ſie w tym ſzláchetnym narodźie tym podobnych náyduie / ktorych zoſobná wyliczáiąc / nie byłoby końcá.

Drugi przykłád ſtáłośći męſkiey.

A nie tylko to miedzy bráćią / ále ſie miedzy wiernym towárzyſtwem dźieie: iáko też w iednym mieśćie przy mnie ſie raz tráfiło: dwá młodźieńcy ſzli ſobie pod wieczor przez vlice / drudzy dwá z broniámi dobytemi / proſto ná nie z trząſkiem nápádli / gdźie w obronie iednego z nich zábito / ten co zábił vćiekł. A towárzyſz tego poimány / o zábićie obwiniony y wſádzony / trzećiego dniá ná śćięćie go prowádzą. A gdy iuż kát z mieczem

Trzeći przykłád ſtáłośći męſkiey.

dobytym

dobytym nád ßyią ſtánał/ ten ktory był zábiwßy vćiekł/ przypádßy rzecze: Niecháyćie tego niewinnego/ iam ábowiem to mężoboyſtwo popełnił/ w tym poklęknał. Woiewodźie dádzą znáć. Woiewodá kazał obudwom dáć pokoy/ ále kát nie czekáiąc reſponſu od Woiewody/ obawiáiąc ſie iákiego niebeſpieczeńſtwá/ śćiął go/ á onego pierwßego puſczono. Szláchtá też w tym krolestwie vboższa/ krzywd od potężnieyßych czynić ſobie nie da. Abowiem choć będźie nayuboższy ßláchćic/ zebrawßy przyiaćioły y powinne ſwoie/ y nawietße° páná zwyćiężyć może: bo przyiaćiele nie tylko máietnośći ná przyiaćielſka potrzebę wążą/ ále też y zdrowie ſwe/ ieden zá drugie°/ w niebeſpieczeńſtwo przywodzą: y przeto Pánowie w Polſcze/ niemáło przy ſobie vbogiey ßláchty chowáią. A w Litwie zás ßláchtá vboższa/ wielkim Pánom ſłuży. Przydáło ſie w Polſcze przy mnie/ też ieden zacny mąż/ Pan Jan Lutomierſki/ Podſkárbi wielki Koronny/ Stároſtá Lenczycki y Rádomſki/ Káßtellán Sirádzki/ niektoremu mnieyßey kondycyey ßláchćicowi nieiákiemu Mikołáiowſkiemu krzywde był iákąś vczynił/ ktory zebrawßy ſie z powinnymi/ podkał ſie z nim iádącym z gromádą wielką ſług/ támże go zábił. A gdy tego ßláchćicá (áby go tám czći odſądzono/ ábo gárdło wźięto) zá ten wyſtępek do práwá ná Seym Lubelſki pozwano: on ſobie vczćiwą ſławę nád żywot lepiey wążąc/ dobrowolnie ſtánął/ támże z mándatu Krolewſkiego/ ochotnie y nie lękliwie pod miecz ßyię dał. Są też y tácy/ ktorzy prze niepotężność ſwą/ ábo względem dobrego ſumnienia/ pomſtę krzywdy ſwey ná Páná Bogá wkłádáią. Kiedyby temu ßláchetnemu narodowi zbytek/ pijáńſtwo/ y márnotrawſtwo nie przeßkadzáło/ wßyſtkieby niemal narody cnotą wrodzoną/ y wſpániáłośćią ánimußu przechodźił: ále ieden przez zdrowie drugie°/ iáko te° ieſt obyczay pełniąc/ dzban by nawietßy áż do dná wytrąbi/ choćby też to czáſem było przećiw przyrodzeniu/ nic to nie wádźi/ á naywięcey ſie ſobie przy pełnych zálecáią: záczym ono pod czás zálecánie zdrowia ich pozbáwia/ y wiele ich z zbytniego pijáńſtwá w chorobę wpada. Bo ſie y tego częſto trafia/ że gdy ieden do drugiego prze zdrowie pije/ nie tylko w śklanki/ ále y w drzewiány kufel/ łeb po vßy w ráźi/ á wypiwßy/ oſtátek o łeb ſobie ſtłucze: potym ná záiutrz wſtawßy ſtęka/ choruie/ chwieie ſie by trzćiná od wiátru/ ná Wino nárzeka/ że go od niego łeb boli/ á tego zápomni że ſobie on kufel ſtłukł prze zdrowie. A nawięcey ſie tákowych w Mázowßu náyduie/ ktorzy ſie gwałtem do zbytniego pićia wyzywáią/ mowiąc: ábo mi ſpełń/ ábo zemną poiedynek czyń. Záczym drugi/ ktory ieſt zwłaſczá przyrodzenia ſłábßego/ wolałby ſie ſnadź bić niż pić. Ale przedśię nie dádzą ſobie rękawá vrwáć/ przed pełną vchodząc.

Szláchtá vboższa niećierpi krzywdy od potężnieyßych.

Dobra myśl przy bieśiedźie.

Skutki pijánſtwá.

Hoyność narodu Polskiego.

Dworzan y sług táka wielkość wszyscy Sármátowie/ á zwłaszczá Polacy/ Mázurowie/ Litwá y Ruś chowáia/ żeby kto nie świádomy rzekł/ iż ich nigdy wyżywić nie moga. A ći nic inszego nie czynia/ iedno kiedy Pan poydźie/ zá nim iść/ ábo kedy Pan ktorego po co pośle/ spráwić/ od inszych posług sa wolni: y zgołá do żadney inszey powinnośći sie dálszey nie obowiezuia. Proscey domowey roboty Pan słudze szláchćicowi/ by też nayboższemu/ robić nie każe/ áni dopuscza. A iesliby ktory Pan co tákowego słudze szláchćicowi roskazał/ coby sobie rozumiał bydź przećiw powinnośći szláchecktey. Nátychmiast mu rzecze: naydźi sobie Pánie do tákiey posługi chłopá/ á mnie odpraw. A prze to szláchtá szláchćie rowny sobie rownemu/ w cnoćie y w vrodzeniu służy/ gdyż vczćiwe y przystoyne posługi odpráwuia.

Zwyczáie sług woddawániu posług pánom swym.

Przećiwnym zás sposobem zachodnich kráiow narodowie/ v ktorych áby szláchćic szláchćicowi służył/ nieprzystoyna rzecz rozumieia/ bo tám co pan roskaże/ wszelka robote y nagrubsza/ odpráwowáć sługá powinien: Ale v Sármátow nászych ináczey. A skoro pan do stołu/ y słudzy zárázem śiadáia swym porzadkiem. A kiedy przy wielkim dworze/ y kilká stołow słudzy zásieda/ ktorzy zás kilká osob z tálerzá swego pożywić moga/ bo tám káždy sługá ma kilku sług/ á słudzy máia swe chłopietá/ chłopietá zás máia swych chłopiat/ y to áż do czwartego porzadku on rozchod dworski/ wyżywić wszystkich/ według potrzeby może. Po obiedźie vkłoniwszy sie/ postawszy troche przed Pánem/ ida sobie kedy chca/ á czásem y trzy y cztery dni pan sługi z kárczmy/ ábo od towárzystwá/ nie wywabi/ á kiedy przyydźie/ spyta go pan gdźieś był/ odpowie/ żem przez zdrowie W. M. z ochota pełnił/ Pan rozśmiawszy sie podźiekuie/ y iescze mu czásem co zá to podáruie.

Przykład krotofilny.

Tráfiło sie niektorego czásu/ gdy ieden Biskup przez Podskárbiego swego/ dworowi swemu suchedni płáćił: y gdy wszyscy swym porzadkiem stali/ ieden łotraszek/ ktory przy onymże dworze nikomu nie służac/ báwił sie iedzac y pijac záwsze/ z odrobin stołu Biskupá onego/ wmieszał sie miedzy one służebne/ ktorzy Suchych dni czekáli: A gdy drudzy przećiwko niemu powstáwáli/ iż nikomu nie służac/ chce też płacey iáko y oni: spyta go Biskup. A ty komu służysz/ y co zá posługá twoiá iest? Odpowiedźiał: Wászey Páńskiey Mći swemu M. Pánu służe/ y to co y drudzy/ z checia rad wypełniam: Co tákiego/ Biskup spyta? odpowie: Záwsze dwá rázy ná káżdy dźień do stołu twoiego służac iem y piie/ y mam sie dobrze iáko y drudzy: ktorego Biskup rośmiawszy sie/ y kazawszy mu coś dáć/ przyłaczył do posług dworu swego. Ale o tym teraz dosyć/ wroćmy sie do porzadku

Przełożonych

Przełożonych w páńſtwách Koronnych / y tym iuż tę pierwſzą Księgę / zá pomocą Bożą ſkończemy.

Porządek Przełożonych w káżdym Powiećie ná Vrzędźie.

NAprzod STAROSTOWIE z iurisdictią / to ieſt Przełożeni Zamkow y Miaſt Krolewſkich / ktorych poſpolićie *Brachia Regalia* názywáią / ći odpráwuią *Querelle* y Roki Grodzkie. Potym Stároſtowie bez iurisdikćiy / ktorych poſpolićie Dźierżawcámi dobr Krolewſkich názywáią / ći żadnych ſądow nie odpráwuią / wſzákże iednák ná vśmierzenie ſwowolenſtwá máią práwo y moc / wzgledem zwierzchnośći.

Potym Vrzednicy źiemſcy / iáko Podkomorzy / Chorąży / Sędźia / Trukczáſzy / Łowczy / y drudzy ktorzy máią ſwe vrzędy źiemſkie.

Potym ſzláchtá / Pánowie Hrábiowie / y inſzy ktorzy tám dźie dźiczne máietnośći ſwe máią.

A w Senaćie ten porządek ſie záchowuie: Po Arcybiſkupiech Biſkupi: po Biſkupiech Káſztelan Krákowſki / Rycerſkich záſtępow zacne Kśiąże / mieyſce ſwe z dawnego przywileiu záśiada. Potym Woiewodowie / miedzy ktorymi ſą naprzednieyſzy Krákowſki / Poznáńſki / Wileńſki / y Sendomirſki. Bo po nich idźie záś Káſztelan Wileńſki: á potym inſzy Woiewodowie / miedzy ktorymi záś co przednieyſzy Káſztelani / ná przemiány mieyſcá ſwe záśiadáią / toż dopiero wietſzy y mnieyſzy Káſztelani. Toż záś Márſzałkowie / Podkánclerze / Podſkárbi / ꝛc. iáko tu z tey Tablice káżdy ſnádnie wyrozumieć może.

Senatorow Koronnych, y Wielk: Xięſtwá Litewſkiego w Senaćie porządek.

ARCYBISKVPI.

Gnieżnieńſki.
Lwowſki.

BISKVPI.

Krákowſki.
Kuiáwſki.
Wileńſki.
Poznánſki.
Płocki.
Wármieńſki.
Łucki.
Przemyſki.
Żmudzki.
Kulmeńſki.
Chełmſki.
Kijowſki.
Kámieniecki.
Wendenſki.

16.

WOIEWODOWIE.

Káſztelan Krákowſki.
Woiewodá Krákowſki.
Poznáńſki.
Wilenſki.
Sendomirſki.
Káſztelan Wilenſki.
Woiewodá Káliſki.
Trocki.
Sierádzki.
Káſztelan Trocki.
Woiewodá Lenczycki.
Stároſtá Zmudzki.
Woiewodá Brzeſcki.
Kijowſki.
Inowłocłáwſki.
Ruſki.
Wołhynſki.
Podolſki.
Smolenſki.
Lubelſki.
Połocki.
Bełzki.
Nowogrodzki.
Płocki.
Witebſki.
Mázowiecki.
Podláſki.
Ráwſki.
Brzeſcki.
Kulmenſki.
Mśćiſláwſki.
Elbiagſki.
Bráctawſki.
Gdanſki.
Minſki.
35.

KASZTELANI WIETSZY.

Poznáńſki.
Sendomirſki.
Káliſki.
Woynicki.
Gnieznienſki.
Sierádzki.
Lenczycki.
Zmudzki.
Brzeſcki.
Kijowſki.
Inowłocłáwſki.
Lwowſki.
Wołhynſki.
Kámieniecki.
Smolenſki.
Lubelſki.
Połocki.
Bełzki.
Nowogrodzki.
Płocki.
Witebſki.
Czerwienſki.
Podláſki.
Ráwſki.
Brzeſcki.
Kulmeńſki.
Mśćiſláwſki.
Elbiagſki.
Bráctáwſki.
Gdanſki.
Minſki.
31.

KASZTELLANI MNIEYSZY.

Sadecki.
Miedzyrzecki.
Wiſlicki.
Biecki.
Rogozinſki.
Rádomſki.

Záwichoſtſki.	Spicymierſki.
Lendenſki.	Inowłodzki.
Sremenſki.	Kowálſki.
Zárnowſki.	Sántocki.
Málogoſcki.	Socháczewſki.
Wielunſki.	Wárſzáwſki.
Przemyſki.	Goſtynſki.
Hálicki.	Wiſnenſki.
Sánocki.	Ráciązki.
Chelmſki.	Sieprſki.
Dobrzynſki.	Wyſzogrodzki.
Połániecki.	Rypinſki.
Przemetſki.	Zakroczymſki.
Krzyninſki.	Ciechánowſki.
Czechowſki.	Liwſki.
Naklenſki.	Słonſki.
Rozpierſki.	Lubáczowſki.
Biechowſki.	Konárſki / ziemie Sirádz.
Bydgoſcki.	Konárſki / ziemie Leczyc.
Brzezinſki.	Konárſki / ziemie Kuiáw.
Kruſzwicki.	Wendenſki.
Oświećimſki.	Derptſki.
Kámienſki.	Párnáwſki. 52.

VRZEDNICY DO PORZADKV Senatorſkiego należący.

Márſzałek naywyſzy Koronny.
Márſzałek naywyſzy Wielkiego X. Litewſkiego.
Kánclerz Koronny.
Kánclerz Wielkiego Xieſtwá Litewſkiego.
Podkánclerzy Koronny.
Podkánclerzy Wielkiego Xieſtwá Litewſkiego.
Podſkárbi Koronny Wielki.
Podſkárbi Wielkiego X. Litewſkiego / Wielk:.
Márſzałek nadworny Koronny.
Márſzałek Wielkiego X. Litew: Nadworny. 10.

VRZEDNICY KTORZY DO SENAtu nie należą, w Koronie y w Wielkim X. Lit.

Hetman Rycerſtwá Koronnego naywyſzy.
Hetman Rycerſtwá Wielk. X. Litew: naywyſzy.
Hetman Rycerſtwá Koronnego Polny.
Hetman Rycerſtwá Wielkiego X. Litew: Polny.

Rotmiſtrz Rycerſtwá dworu Krolá J. M.
Sekretarz wietſzy Koronny Duchowny.
Referendarz Koronny Duchowny.
Referendarz W. X. Litewſkiego duchowny.
Referendarz Koronny świecki.
Referendarz W. X. Litewſkiego świecki.
Podczáſzych oboygá narodow dwá.
Kráyczych oboygá narodow dwá.
Miecznych oboygá narodow dwá.
Podſkárbi Nadworny Koronny.
Podſkárbi W. X. Litewſkiego Nadworny.
Podſkárbi Xieſtwá Pruſkiego.
Stároſtowie z Iurisdykcya.
Wielkorządzcy.
Stároſtowie bez Iurisdykcyey.
Aſſeſſorowie ſądow zadwornych.
Piſarz ſpraw zadwornych.
Piſárze Cáncelláryey W. X. Litewſkiego.
Regenći obudwu Cáncelláriy Koronnych.
Inſtygatorowie ſpraw do ſkárbu K. Je° M. należących.
Piſárze Polni.
Rotmiſtrz Zołnierzow Kwárćiánych.
Przełożeni nád mytámi celnemi.
Przełożeni nád Zupámi kruſcow ſrebrnych y ołowiánych.
Przełożeni nád Zupámi ſolnemi.
Przełożeni nád Mincámi.
Przełożeni nád Láſſy.

Wiec iáko Márſzałkom/ Káncierzom/ Podkánclerzym/ Podſkárbim w porządku Senatorſkim do wietſzych dygnitarſtw ieſt bliżſzy zá doſtoieńſtwem vrzedu ſwego progreſs/ ták też tym do porządku Senatorſkiego wietſzy ieſt przyſtep. A oſobliwie Sekretarzowi Wielkiemu/ Referendarzom/ y Stároſtom. Ci abowiem ſie czuią być nad inſze Krolowi Pánu ſwemu/ y Rzeczypoſpol: zaſłużonemi/ ktorzy y doſtátkiem wietſzym máietnośći/ y rozumem y dowćipem/ y experyencyą w rzeczách/ dygnitárſtwá Senatorſkiego przeſtrzegáć lepiey mogą.

Rząd y ſpráwá Rycerſtwá woiennego/ záwſze ktoremu z porządku Senatorow ktoryby do tego był ſpoſobnieyſzy/ zlecona bywa. A przeto nie dziw/ że ták wiele dygnitarſtw/ y ktorych niemal ieſt w Koronie naywiecey/ w poczet Senatu nie idźie. Abowiem ſie Senatorom wſzyſtkie w ſwym porządku dáwáią. Doſtoieńſtwá też Senatorſkie/ iáko ſie wyżſzey rzekło/ z tych prywatnych oſob/ ſpoſobnieyſzym y doſtátnieyſzym doſtáią ſie.

VRZEDNICY POWIATOWI.

Podkomorzy.
Chorąże.
Sedziowie Ziemscy.
Stolnikowie.
Cząśnikowie.
Lowcze.
Podsędkowie Ziemscy.
Podstoli.
Pisarze Ziemscy.
Miecznicy.
Poborce.
Woyscy.
Burgrabiowie.
Podstarości.
Sędziowie Grodzcy.
Komornicy.

VRZEDNICY DWORV KROLEWskiego y czeladź.

Komornik naywyższy.
Podczáśy.
Kráyczy.
Chorąży.
Koniuszy.
Kuchmistrz.
Oboźny.
Łożniczy.
Trukczászy.
Podstoli.
Podkoniuszy.
Lowczy nastárszy.
Dworzánie ktorych wielka liczbá.
Sekretarze.
Iurgieltnicy.
Komornicy.
Pacholetá pokoiowi.
Pisarz skárbowy stárszy.
Alábartnicy.
Doktorowie
Kápellani.
Pisárze.
Muzykowie.
Odźwierni.
Stánowniczy.
Podoboźni.
Owśiáni.
Szpižárny.
Piwniczny.
Száfárze.
Trebácze.
Bebennistowie.
Kredencerze.
Kuchárze.
Rzemieslnicy wszelákiego rzemiosłá.
Czeladź stáienna.
Czeladź oboźna.
Myśliwcy.

A to iuż mamy o Krolestwie Polskim, insze Páństwá nástępuią.

Regeſtr kśiąg pierwſzych Kroniki Polſkiey.



KRONIKA
W. X. Litewskiego.



Hic sibi delegit sedem pulcherrima virtus.

Hinc sua Sau matas sors su astra vehit.

Ná zacny y stárożytny kleynot
Iásnie oświeconych Ich M. Xiążąt y Pánow
RADZIWILOW.



Mars/ Belloná/ Minerwá/ y Iowisz łáskáwy/
W domu Rádziwiłowskim ten wizerunk práwy
Wszech cnot spráwił: bo iáko Orzeł bystrooki/
Krol ptástwá/ pátrząc w słońce lata pod obłoki.
Ták dom Rádziwiłowski w swym Xiążecym stanie/
We wszech cnotách poki świát stoi/ nie vstánie.
Gdyż skoro Wilno z iego rády záłożono:
Záraz go y kleynotem tym zacnym vczczono.
Ziyćież zacni Xiążetá w swey zwykłey zacnośći/
Poty/ poki trwa obrot słoneczney iásnośći.

Jáſnie Oświeconemu Panu, Pánu

MIKOŁAIOWI KRYSZTOFOWI RADZIWIŁOWI:

Xiążęćiu ná Ołyce, y Nieświeżu, Hrábi ná Szydłowcu, y Mirze, Woiewodźie Wileńſkiemu, &c. &c.

Pánu ſwemu Miłośćiwemu.

WYTAIĄ SIĘ VCZENI LVDZIE, MIŁOSCIwy P. coby zá przyczyná byłá, że inſze zabáwy ná przemiánę, to ſie wynoſzą, to gáſną: ſámá dzielność żołnierzka, nie tylko iednáką, ále co raz więtſzą ma powagę. A choć inſze náuki zdobywáią ſie ná nowe co raz powaby, bądź to oczom, bądź vſzom ludzkim przyiemne: woienne iednák ſpráwy własną ozdobą, y niezmienionym kwiátem, wiec y vćiechą nienáſyconą, ták porywáią zá ſobą ánimuſze náſze, że ſie iedney rzeczy przez ták wiele lat násłuchác nie możemy,. Aza ieden piſał iáko ſie mężnie z Perſámi Grekowie vganiáli, za ſam Liuiuſz, ábo Polibius, Rzymską hiſtoryą podáli? á przedśie y teraz, gdyby kto naſzego wieku o tymże piſał, miłoby nam czytác iego kśiegi było. Czyli że chęć náſzá dziwnie z przyrodzenia ſwego ieſt do vmieietnośći zápalona: á iáko nic niewiedźieć ſproſna, ták wſzytko, ile może bydź vmieć, vćieſzna człowiekowi. Ja puśćiwſzy inſze przyczyny, te przodkiem kłádę, że z biegłośći Rycerzkiey, więtſze y pozornieyſze pozytki płyną ná Rzeczpoſpolitą. Abowiem tá ſámá, y ſławę narodu ſwego, rozruciwſzy dawne gránice rozſzerzyć, y od przodkow podáną zacność zátrzymáć vmie. Gdy iuż roſpuſczone gniewy, záwaśnionych ſąśiádow mężnie hámuie, iuż święta y złota wolność ná ſrogich tyránnow, ábo poteżnych nieprzyiáćioł broni: á vprzątnąwſzy niebeſpieczeńſtwo, znioſzſzy poſpolitą boiaźń, náuki vczćiwe, y cnoty wſzelákie, iákoby twierdze, y zamki pewne długowieczney ſwobody, y trwáłey ozdoby mądrze zákłáda. Nie ſzukáiąc poſtronnych przykłádow, pełno ich widzę w ſámym W. X. Litew: ktore ták wiele do tych czas mężow doświádczonych, y dziwnie przeważnych rodźiło, y rodźi, że ſie im co raz vmykác muſzą ſtráſzne niegdy wſzytkiemu świátu, á do zwyćiężenia niepodobne Moskiewskie kráie. To dziwna, że choć ſzcześćie z wielkim męſtwem ták ſie pobrácilo, vmie ſie przedśie Litewski narod, od roſpuſty y pychy vnośić, coś więtſzego vpátruiąc, niż te dobrym y złym ſpolne dobrá. Tákim cnot wyſokich obrázem przypátruiąc ſie Polacy, z ochotą wielką, wolnośći, praw cáłośći, korony y Páńſtwá ſwego, powierzáli ſie nie raz, świętey pámięći Kázimierzom, Auguſtom, Zygmuntom, ze krwie Litewskiey ludziom zacnym. Nákoniec gdy

ták wielką przychylność, y do swych obyczáiow podobność vználi, nie-
lza było, iedno obádwá te narody ták pomieszáć, że iuż łácniey mleko od
mleká rozdzielić, niżli Polską krew od Litewskiey. Czegom sie ia ná-
pátrzył dosyć ná Witebsku, przez ośminaście lat służąc, gdym żołnie-
rzá sobie powierzonego, od Wielkiego onego Zygmuntá Augustá, y Ste-
phaná (ktorzy kościąstáneli w gárdle Moskwicinowi) spráwowat. Do-
tykałem sie y reką práwie wielkiey chęci y vczynności przećiwko sobie,
kedym sie iedno w tym Páństwie zacnym obrócił, á osobliwie w przeza-
cnym Domu W. P. M. Dla tego chcąc iákokolwiek ścigáć posługámi swe-
mi niezásłużoney ku sobie ludzkośći szláchetnego narodu Litewskiego,
dostawszy trochę czásu po długim y rozmáitym doświádczeniu: wszy-
tem sie wprzod po Łácinie, á teraz iuż y po Polsku Litewską Historyą
pisáć. Wiem że podobno bedę ztąd miał iáką nágánę, że ia y przycho-
dzień, y w iezyku Polskim nie biegły, ták wielką rzecz wziąłem przed
sie, ále mi wierność moiá, y wdzięczność ku tym narodom, ktore mie
przyieły, ogárneły, ozdobiły, bárzo ćieszy. Co iesli mi Páńska powa-
żność twoiá, zacny Woiewodo, świátła y obrony swoiey vdzieli, iuż mi
nikt straszny, y przykry nie bedzie. Komuż bowiem, chybá bez oczu
zdrowych, świetność dawney, y záwsze w Woiewody, Hetmány, Bisku-
py, Kárdynały, dostátniey Fámiliey W. P. M. iásność niewidoma? Ktoż
o gorącey pobożnośći, nie ták Xiążęcią wysokośćią, iáko Kátholickim
ogniem zápalony W. P. M. nie słyszał? ktorąś ty rozżarzony chćiał wi-
dzieć, y z wielką vczćiwośćią cáłowáć one wszytkie mieyscá, kedy sie
táiemnice zbáwienia nászego odpráwowáły. Nie ználi ćie oni ludzie,
gdyś dla wielkiey pokory, inszą y bárzo podłą person nosił: iednák wey-
zrzawszy ná twarz Páńską, y práwie Xiążęcą, ktora iest obrázem wiel-
kiego ánimuszu twego, osobliwie ćie szánowáli. Y sam Turecki Bisurmá-
niec nie mogł sie ná ćie, dla sámego weyzrzenia, w żadnym oburzyć nie-
bespieczeństwie. Ták ćie iáko słońce iákie, Máyestat on Boskich cnot o-
świecał, y okrywał. Tym ia chcę osobno vczynioną o dzieiách Litew-
skich księgę odziáć y zásłonić, y pod zacnym imieniem W. P. M. do czy-
tánia narodom y obywátelom w Páństwách y krolestwách J.° K. M.
mieszkáiącym podáć, nic nie wątpiąc, że ią W. P. M. moy Miłośćiwy
Pan rácżysz odemnie wesoło y łáskáwie przyiąć, y iey Pátronem, á moim
Mił: Pánem y dobrodzieiem bydź. Ziy iáko nadłużey w błogosłáwień-
stwem Páńskim ozdobą narodu swego, ktoremu ia w Miłośćiwą łáskę
powolność swą vprzeymą iáko napilniey ofiáruię. Dan z Krákowá,
dniá 18. Pázdziernika, Roku 1611.

W. M. mego M. Páná y dobrodzieiá,

wszego dobrá życzliwy, y naniższy sługá.

Alexander Gwagninus,
Comes Palatij Lateranen: Eques Auratus, militumq; Praefectus.

KSIAG

KSIĄG II. CZĘŚĆ I.

W ktorey ſie zámyka

Wywod y początek zacnego á ſłáwnego narodu Litewſkiego dowodny, dotąd od żadnego z Hiſtorykow doſtátecznie nie wyrażony.

PTolomeus on pierwſzy wſzyſtkiego świátá Dźieiopiſá/ naybiegleyſzy w tych kráinách/ gdźie Litwá mieſzka dźiś/ y w inſzych Prowincyách przyległych/ iáko to w Ruśi/ ná Podolu/ ná Wołhyniu/ ná Podláſzu/ we Zmudźi/ ⁊c. Powiádáia że tám byli niekiedy obywátele z dawnych lat (ktorych dźiś áni ſczatku żadnego niemáſz) miánowićie Gálindy/ Bodyny/ Geniny/ Sudyni/ Káryony/ Amáxoby/ Stábany/ Sturny/ Naſcy/ Aſuby/ Wybrony/ Vmbrony/ y Sárgaty/ miedzy Lublinem/ y Brzyściem Litewſkim.

Narody Litewſkie.

Ktorych wſzyſtkich z Cymbrow/ Gottow/ y Sármátow/ tenże Ptolomeus początek bydź powiada. A iż Sármatow wywod ſzerzey ſie od nas opiſał/ zda mi ſie żebym Cymbrom imioná/ názwiſká/ y potomki ich krotce wyráźił.

Cymbrowie ſkad poſzli.

Cymbrowie tedy wſzyſtkim ſie zda/ iż od Gomerá wnuká Noego/ ſtárſzego ſyná Jáphetowego poſzli/ y imie od niego przez ták wiele lat/ nieco odmieniwſzy (iáko ſie ná to wſzyſcy Hiſtorykowie zgadzáią) wźieli. To potomſtwo Jáphetowe ponieważ wietſza cześć ziemie w Europie/ y w Azyey opánowáło/ co mu iáko własność imienia ſzerokość známionuiaca/ ták też ſczeſliwe oycowſkie błogoſłáwieńſtwo znáczyło/ cześć ich od Gomerá początek ſwoy wźiawſzy/ do Cymeryſkiego Boſphoru/ przy ieźierze Meotſkim (ktore od nich Cymeriyſkim ieſt názwány) nie dáleko rzeki Donu/ w Xięſtwie Rzezáńſkim/ Wielkiemu Kniáźiowi Moſkiewſkiemu przyległym ośiádło.

Rzeká Don.

A potym zá czáſem (iákoż to im nie trudno było) przez nieodległe gránice/ Ruś/ Litwe/ Jnflanty/ Boruſſy (co ich teraz Pruſámi zowiemi) y przez Cymbriyſką Herſoneze/ gdźie dźiś Szwecya/ Dánia/ Gotlándya/ dáley ſzedſzy po wſzyſtſkich tych brzegách rozśiawſzy ſie ſzeroko/ pánowáli/ y nieco nazwiſká litera odmieniwſzy/ Cymbrámi ſą názwáni.

Cymbrow oyczyzná.

Ale kiedy y ktoraby okkázya tá odmiáná mieyſcá y nazwiſká ſtáć ſie miáłá/ ponieważ żadna kráiná o tym nie piſze zkadby ſie co poiąć miáło/ nikomu niewiádo-. Awſzákże trzebá to wiedźieć: że Cymbrowie/ był to záwſze

Cymbrowie Fráncuſką y Hiſzpáńſką ziemie náieżdżáli.

Cymbrow we Włoſzech walki.

Nieſczeſliwe bitwy y porażki Rzymſkie od Cymbrow.

lud waleczny/ czerſtwy/ chyży / co świádczą ſpráwy / ktore oni mężnie / śmiele / y potężnie z káżdym ſwym potocznym nieprzyiaćielem czynili. Abowiem te połnocne obywátele opuśćiwszy / przez ziemię Niemiecką w liczbie po trzykroć ſto tyśiecy/ do Helwecyey y Fráncyey naprzod weszli. Ci potym náieżdżáiąc Hiszpánią plondrowáli. Potym około ſetnego y dźieśiątego Roku tego przed národzeniem Páńſkim / do Włoſkiey ziemie wpádli / ktorą po wielkiey cześći zwoiowáli / y nayprzednieyszego Ráycę Rzymſkiego / ná imię Pápiryuszá Kárboná / ze wszyſtkim woyſkiem porázili. Potym od tychże M. Junius Sylanus / bitwę nieſcześliwie ſtoczywszy / poráżon: y zás potym Aurelius Scaurus Legat Rádźiecki / potráćiwszy Rzymſkie woyſká / w ręce ich żywo wpadł / y od Królá ich / ná imię Belá / ieſt zábit. To ſię dźiało według Tácytuſá / Roku sześćſetnego czterydźieſtego po záłożeniu Rzymu. Náoſtátek znowu Rzymiánie więtszy lud zebrawszy / pod gorámi ktore zowią Alpes / przećiwko Cymbrom woyſká ſwe wyprawili / iednákże y tám do ſczętu porażeni/ tedy *C. Manlius* w bitwie ná plácu zoſtał/ y przy nim osmdźieśiąt tyśięcy Rzymſkie° żołnierzá poległo. *Q. Seruilius Cępio* Hetman woyſká wszyſtkiego z krwáwey porażki / ledwo ſámodźieśiąt vszedł: niosąc nieſczęſną wieść do Senatu Rzymſkiego/ gdźie go od wszyſtkich dobr leżących y ruchomych odſądzono / nád to/ z Dekretu wszyſtkiego Senátu/ iż przez vpor ſwoy ták wielkie woy-



ſko vtrá-

ſko vtrácił / ná gárdle ſkarány ieſt: Twierdzą to Hiſtorykowie/ iż Rzymiánie nigdy wietſzey kleſki od żadnego nieprzyiaćielá nie odnieśli/ iáko ná on czás od Cymbrow: y przeto będąc ſtrwożeni/ o powodzeniu Páńſtwá ſwego nie pomáłu ſie fráſuiąc/ y przeſzłemu niebeſpieczeńſtwu z świeżey porażki zábiegáiąc/ gdyż co dzień nieprzyiaćielá miáſtu przegrážáiącego/ wyglądáli. *C. Mariuſa* Hetmáná ſpráwnego / walecznego/ y fortunnego / z Libiey/ ktory tám Jugurtę zwoiował wezwáli. Támże po oney porażce we dwie lećie / Máryus Cymbrow y Theutonius/ nád wodámi bágniſtemi wálną bitwę z nimi ztoczywſzy / dwá tyśiącá ich poráźił / y potym znowu z drugiey walki ták wiele Cymbrow ná plácu poległo / że Máſyliyczykowie / zebrawſzy pobitych kośći/ Winnice nimi grodźili/ á polá krwią ludzką/ iáko nalepſzemi nawozámi nágnoione / tłuśćieiąc/ żyzność y obfitość przez wiele lat z śiebie wydáwáły. Potym Cymbrowie vmnieyſzeni liczbą y śiłámi / ále ſercá by námniey nie odmieniwſzy / w kupę ſie zgromádźili. *Q. Katuluſa* Burmiſtrzá Rzymſkiego woyſko rozpłoſzyli / y obozem ſie v rzeki Atezu położyli. Máryus o tym ſie wywiedźiawſzy / co naprędzey do nich ſie poſpieſzył / złączył woyſko ſwe z Kátuluſowym / y dawſzy im bitwę dniá 29. Lipcá, czterdźieśći tyśiecy ich poráźił / z ktorey porażki iuż niemogąc wſkoráć / muśieli ſie ze Włoch przez dźieki ná inſze mieyſcá przenieść / vdáli ſie ku kráiom oyczyſtym / miánowićie ku źiemi Duńſkiey / Szwedzkiey / Inflantſkiey / Pruſkiey / y Litewſkiey/ z ktorych oni ktorzy Litewſki kray opánowáli / Gepidámi ſą názwáni. A w tey ſtronie kedy Zmudź / *Æneas Syluius Maſſagethy*, lud (według Pliniuſá) bitny / być powiáda: Litewſki zás narod/ *Eraſmus Stella* pięknymi rácyámi dowodźi / iż poſzedł z Gottow/ á iż Xiążęćiem Litálánem ábo Litwonem / Wenedutá Pruſkiego krolá ſynem / Roku od národzenia Páńſkiego 573. w te kráie/oycowſkiemu páńſtwu przyległe/ w ktorych niekiedy mieſzkáli Alani/wſzedł/ y Litwie nazwiſko od ſwego imieniá nádał. A Zmudź od brátá tegoż Litwoná/ná imię Sáymo/Xiążęćiá Pruſkiego ſyná/ tenże *Eraſmus Stella*/ w Pruſkiey Hiſtoryey názwáną być powiáda Sámogitia: ktora ná ten czás ſzerokiemi y dálekiemi páſmy/ áż ku gránicom Pruſkim y Inflantſkim rośćiągáłá ſie. Tákież też Lotyháli ábo Lotwá/ktore dźiś Liwiones/to ieſt Inflanczykámi po złączeniu z Niemcy zowiemy / od tegoż Litwoná poſpołu z Litwą nazwiſko ſwe wiodą. Te zás narodowie/iáko Pruſacy/ Połowcy/Zmudź/ Gepidy/ Jáczwingi/Litwá/Inflanczycy / Kurlándczykowie/ Lotwá/ Jázyges ábo Igowiánie / ácz rozne nazwiſká / ále iáko ieden iezyk máło odmieniwſzy / ták też podobne ſobie obyczáie/ práwá/y ſpoſoby woiēne/záwſze w zgodliwey wypráwie przećiwko Chrześćiánom mieli/ y máią:

Máryus Cymbry poráźił.

Cymbrowie ze Włoch wygnáni Litwá od Cymbrow poſzłá.

Litwy, Zmudźi y Inflant nazwiſká ſkad idą.

Iáczwingowie narod okrutny gdźie dźiś Podláſe.

iednoż káżda Prowincya własnego Xiążećiá máiac / pewnemi gránicámi iedná od drugiey dźieliłá ſie: Lecz Jáczwingowie / był to narod okrutny przy gránicy Litewſkiey nie dáleko Mázowſzá / gźie dźiś Podláſze / mieſzkánie ſwe mieli / ktorzy z woyny nie vnośili nog / áż ábo zwyćieſtwo otrzymáli / ábo też zwyćiężeni ná plácu zoſtáli / y przeto vſtáwicznemi walkámi wygineli / oſtátek ich w Litwe / Ruś / Podláſzány / y Mázury przyległe zobrácáło ſie. Rozumieia niektorzy / iákoby Litwá *à Lituo* (*quod cornu venatorium ſignificat*) to ieſt od trąby Łowczey / rzeczona bydź miáłá: ále tá deductia ſłuſznie ſie od Hiſtorykow doświadczonych nie przyimuie: Lecz Máćiey Miechowitá / y Długoſz / Polſkiey Hiſtoryey Dźiejopiſá / miánuie (ktorym y Ruſkie Kroniki poświadczáia.) Jż niektorzy Włoſzy z Xiążećiem ſwym Pálemonem / lub to dla Tyránſtwá Neronowego / lub z wygnánia záſłużonego / lub też vchodząc okrućieńſtwá onego Atylle Królá Węgierſkiego / ktory kráie pográniczne ogniem y mieczem plon

Drugie nazwiſko Litwy od trąby Łowczey

Włoſzy Litewſki národ rozmnożyli.



drowá!

drował / przez długie náwigácye / z odnogi morza Báltyckiego / ktore Pruſy / Zmudź / y Inflanty oblewa / rzeká Niemnem (ktorą Ptolomeus Krononem názywa) do tych kráiow przyßli: co y ſam narod Litewſki iáſnie áſſeruie / ábowiem wiele słow Láćinſkich y Włoſkich / w iezyku ich przyrodzonym náyduie ſie / iáko Dziewos po Litewſku / á po Láćinie *Deus* Bog: *Saulas*, v nich Słońce / á po Láćinie *Sol*: máia y Niemieckich słow w ſwey mowie niemáło / iáko Kinig / á v nich Konigos Xiąże. Máia y Greckich słow nieco w ſobie / bo też w Grecyey byli nád morzem Pontſkim / byli też y w Brytániey bliſko ná morzu / ktore dźiś zowią Angielſkim / ále ſie w tych ſwych kráiach z Pálemonem zeßli. Twierdzą o tym Pálemonie (ktore° własność imienia Láćinnikiem ábo Włochem bydź vkázuie) iż on pewne przyiaćielſtwo / krewnych y powinnych ſwych domow zacnych / miánowićie: Vrſyny / Kolumny / Iuliany / Ceſárynu / Gáſtoldy zſobą do Litwy zabrawßy / co przednieyßym fámiliom Litewſkim / Herby ich naypierwey nádał / z ktorych ſie ßláchtá rozmnożyłá. A poſpolſtwo Litewſkie / iáko wieśniacy / oracze / ludźie prośći z Gottow poßli. Ná co ſie wiele Dźieiopiſow y Hiſtorykow Polſkich / Niemieckich / y Ruſkich zgadza: ktorych zdániu y zwierzchność / y przodek w tey mierze dáiąc / y ſámi toż właſnie rozumiemy.

Ten tedy Pálemon z przyrodzonego ſwego dowćipu / od grubego narodu zá Xiążęćia ieſt przyięty / one kráine ná imie oyczyzny ſwey Itáliey przyłożywßy / ktorą ná przodku Litália názwał. Ktora potym przez niemáły czás Włoſkie zwyczáie chowáiąc / w grubße ſie z czáſem ſwym odmieniłá / y Litwánia ieſt názwána. Niektorzy też twierdzą / iż ći Włoßy od Brzegu morzá Bálthyckiego / ktore Pruſſy / Inflanty / Zmudzkie y Litewſkie kráie oblewa / z ktorego oni wprzod ná ląd wyśiedli / Litwánia názwáli. A gdy potym potomek Pálemonow / z tegoż narodu naſtąpił / Włoßy ono świeże nazwiſko Láćińſkie nie tylko zrzućili / ále też y iezyká obcego trudnego / y nievżytecznego onych obywátelow / náuczywßy ſie / zá ſwoy właſny przyięli / y życia ſpoſob z onemiż ludźmi grubemi złączyli. Wßákże iednák ten narod Litewſki / przez długi czás od początku ſwego pánowánia nie znáczny był / Ruś miáła nád nimi zwierzchność / y trybut od nich odbierálá / á miánowićie Xiąże Kijowſkie / niekiedy Ruſkiey ziemie Monárchá / odbierał od nich w hołdźie wieniki / y łyká ná plećienie kurpiow / á to dla niedoſtátku y niepłodnośći ziemie / ktora ieſzcze nie wypráwna byłá / áby tylko zwierzchność ſwą nád nimi okázowáł. Aż potym Mendolphus / ábo Mendog / y Withen z Gedyminem / przeſławni y przeważni onych Pańſtw Xiążetá / wźiąwßy przed ſie przyrodzony on ſwoy ánimuß męſki / y długo ono rzemiesło Rycerſkie prochem przypádłe ziemie podnioßßy /

Láćinſkiey Włoſkie słowá w mowie Litewſkiey náyduią ſie.

Pálemon.

Poſpolſtwo Litewſkie z Gottow ßlachtá z Włochow poſzła.

Pálemon Włoch pierwße Xiąże Litewſkie.

Litwá rzeczona ſkąd.

Litwá od brzegu.

Litwá przedtym byłá nie znáczna. Ruſi hołdowálá

poczeli

Litwá z iarzmá Ruśi ſie wybiłá

poczeli ſie z iárzmá Ruſkiego / ktore ſie było zá Antecesſorow ich záczeło / wybiiáć / y ták ieden po drugim ná ſtolice Xiażeca poſtepuiac / Ruſkim Xiażetom / cześćia czerſtwośćia meſtwá/ cześćia wiázdy fortelnemi / ták śilnemi byli / że nie tylko iárzmo ich z śiebie zrzućili/ ále też onych ſámych do tego przywiedli/ że im muśieli onże trybut / ktore im Litwá przez długi czás dáwáłá / dáwáć. Teraz Xiażat Litewſkich / poczatek według porządku od pierwſzych przodkow/ to ieſt od trzech bráćiey Pálemánowych záczawſzy/ według ich własney Genealogiey wywiedźiemy.

Porządek y Genealogia Xiążąt Litewſkich.

Wnukowie Pálemonowi po ſobie zoſtáwił.

Borkus, Kunoſz y Spherá.

PAlemon z oyczyſtych kráin Rzymſkich rodzay ſwoy wiodac/ śilá przypadkow y niebeſpieczenſtw rozmáitych w Litwie przetrwáwſzy /trzech Wnukow/ (ktore Ruś przećiwko prawdźie Hiſtorykow iſtotney / powiáda bydź własne ſyny iego) ći trzey po śmierći iego / miánowićie Borkus / Kunoſz/ y Sperá/ ná páńſtwo Litewſkie wſtapili.



zamek Kunoſzow.

Kiernus, Gibet

BORKUS tedy zamek nád rzeka Jurga/ktora w Niemen wpada / we Zmudźi záłożył / iż od rzeki y ſwego imieniá / ktory y podźiśdźień ſtoi/ Jurborkiem názwał: támże Borkus ná páńſtwie przez czás niemáły bedac/ wiek ſwoy ſpráwnie ſpráwował.

KUNOSZ záśdáley poſtapiwſzy/w teyże kráinie zamek Kunoſzow / od ſwego imieniá záłożył / do ktorego też tám Prowincya przyległa przyłaczył. A Sperá zamek názwány Wilkomir/ nád Swieta rzeka ná gorze zbudowawſzy/támże pánowáć poczał: áż potym Borkus y Sperá/ Kunoſzowi z tego świátá vſtapili/ ktory obu bráćiey zmárłych páńſtwá otrzymał / y dwu ſynow / Kiernuſá/y Gibutá ſpłodźił. Skoro zás Kunoſz vmárł/Kiernus ſyn Xieſtwo Litewſkie z obu ſtron rzeki Wiliey ośiadł/ záłożył zamek Kiernow ſtołeczny nád Wilia/ y o tym to Kiernuśie Ruś

twierdźi

twierdźi / iż Litwę à *Lituo*, to iest od trąby łowczey / Litwánią nazwał: ále tego niczym probowáć nie może.

Kiernowo zámek stołeczny w wielkim Xięstwie Litewskim.

GIBVT záśie rodzony brát Kiernusow nád Zmudźią pánował y złączywszy śiły z brátem / Ruś v Bráciáwią y Połocká wszerz y wzdłuż pustoszyli. A gdy sie názad z łupem wrácáli / Zmudź od Inflantczykow sąśiádow swych przyległych / splondrowána zástáli / czego áby sie pomśćili / wzáiem wszystke Inflantckę źiemie / ogniem y mieczem spustoszyli.

Litwá od trąby Lowczey.





Skoro Kiernus vmárł / Zywibund syn iego ná páństwo Litewskie / á ná Zmodzkie Montwił po Gibućie nástąpił / ći też wzáiem w bráterskiey miłośći trwáiąc / w pokoiu páństw swych od nieprzyiaćioł bronili / wszákże iednák Ruskim Xiążętom miásto hołdu / wieniki do łáźnie / y łyká do plećienia kurpiow / według obyczáiu támecznego / dáwáli. A gdy Montwił nie długo pánowawszy / ná on swiát postąpił. Wikind syn iego Zmudzkim Xiążęćiem zostáł.

Zywibund Xiążę Litewskie. Montwił Xiążę Zmudzkie.

Wikind.

A w tym gdy Bathy wodz Tátárski / po wielkiey częśći Ruskie kráiny ogniem y mieczem plondrował / y śiły Xiążąt tamecznych vmnieyszał y wątlił. Zywibund Kśiążę Litewskie / áby sie mogł z Ruskiego trybutu wybić / czás vpátrzywszy / iżeby wolnośći nábył / Erdźiwiłá syná zbroyną ręką ku pustoszeniu gránic Ruskich wypráwił. Erdziwił przepráwiwszy sie przez rzekę Wilią / Nowogrodek zamek y miásto Ruskie opánował: y tám stolicę páństwá swego postánowił. Potym dáley namioty swe popchnąwszy / nád rzeką Niemnem págorek náturą mieyscá obronny vpátrzywszy / zamek názwány Grodno / ná onym mieyscu záłożył: Záś z woyskiem ná Podlásze sie wezbrawszy / Brześćie Litewskie / Mielnik / Drohyczyn / przez Bathego Tátárzyná / zamki spustoszone ośiádł / y obroną mocną opátrzył / y wszystkie one kráie máłą prácą pod moc swoię podbił: Po śmierći oycá y stryiá swego / w Litwi zásłużonym Rotmistrzom y Hetmánom vrzędy y Prowincye według godnośći y zásługi káżdego rozdał: Eyrysowi / od ktorego dźie zacna Fámilia Dowoynow / dał te kráinę w moc / gdźie dźi miásteczko Eyszyszki / Gránsowi / gdźie

Bátty Ruś plondruie.

Erdźiwił Ruskie zamki pośiada.

Erdźiwił Grodno zbudował.

Erdźiwił Podlásze opánował.

Eixis, Kompá, Gránsis. Sprawcy Litewscy.

Grán=

Gránsißki: á Kámpie / od ktorego dom zacny Gaßtołdow w Litwie idźie/ dał w dźierżáwę Ośmiáne.

Erdziwił vwart.

Erdziwiłowi synowie.

Erdziwił Tátáry poráźił.

Rozmnożywßy tedy Erdziwił moc swą w Litwie y w Ruśi/ Cará Záwolskich Tátárow ná imię Kierdáßá / kray Ruski według zwyczáiu náieżdżáiącego/ nád rzeką Okuniowką v miásteczká Mozerá/ ná głowę poráźił: potym wiele rzeczy Rycerskich dokazawßy / y páństwá swe dobrze opátrzywßy / ná on świát sie przeniosł. Po nim dwáy synowie/ Mingáiło y Algimund/ ná Páństwo nástąpili: Algimut Zmodź / á Mingáiło Litwę spráwuiąc/ ná Kńś Połocką/ nikomu nie hołduiącą / oddźielne Xięstwo máiącą/ wniosł nań winę / ktorych woysko pod Grodkiem zameczkiem ich obronnym/ poráźiwßy/ zamek opánował/ y Połock wźiął/ y trybut ná Połoczány y Nowogrodzány / według przystoynośći włożywßy / władzą swą nád nimi rozßerzał. A w tym Algimund/ y po nim nie długo Mingáił dwu synow Giniwiłá y Skirmontá zostáwiwßy/ z tego świetá zeßli.





Mingáiłowi synowie.

SKIRMONT tedy pogrzeb według obyczáiu oycowi odpráwiwßy/ Litewskie y Nowogrodzkie páństwo rządźił: A ná Giniwiłá práwem przyrodzonym Połock spadł/ ktory potym wźiąwßy/ w stan małżeński Márya / corkę Kniáźiá Twierskiego ochrzczony iest/ y Jurgim názwan/ o spadek Pskowiány y Smoleńszczány mężnie walczył / zostáwiwßy syná Borysá ná Xięstwie Połockim/ z świátem sie pożegnał.

Borys.

BORYS pochowawßy oycá / Połockim dosyć mądrze y rostropnie spráwował / kośćioł ś. Zofiey wzamku/ z cegły zmurowáć dał wielkim koßtem / potym Cerkiew ś. Spásá / ktory my zowiemy *templum Saluatoris*, y Mánástyr Joánnom ná służbę Bożą poślubionym/ poł mile od Połocká/ gdźie Wielki Kniáź Moskiewski przy dobywániu Połocká / złożenie swe miał / záłożył/ y nádał. Więc też y Boryssá y Glebá / Ruskich Pátronow świętych/ dwá kośćioły niemáłym sumptem budował/ y zamek Boryssow z miástem / nád rzeką Berezyną od swego imienia zbudował/ gdźie Wielki Kniáź Moskiewski páństwá od Litwy wymierzáiąc/ gránice swe zákłáda.

Po śmier-

Po śmierći Boryſſowey/ſyn iego Waśili Rechwold/ná páńſtwo Połockie poſtapił/ ktory w pokoiu látá ſwe ſtrawiwßy/ z świátem ſie rozſtał. Zoſtáwił ſyná Hlebá/ y corke Poroſkáwia: ſyn nie długo ná Połocku pánowawßy/ zßedł z świátá/ á Poroſkáwia śioſtrá iego/ pánieńſki ſtan w czyſtośći prowádzac/ w Mánáſtyrze Ruſkim ná ſłużbie miłego Bogá żyłá/ potym z nabożeńſtwá do Rzymu ſie z niektorymi nabożnymi ludźmi Greckimi vdawßy/ tám P. Bogu duchá oddáłá/ potym prze świątobliwość żywotá kánonizowána/ y w regeſtr Swiećic wpiſána/ á od Láćinnikow Práxyda názwána zoſtáłá: Teraz od Xiażat Połockich/ do Litewſkich ſie wrácáiac/ ſpráwy y imioná ich krotiuchno wyráże.

Waśili, Rechwold.

Poroſkáwia św. wiećica Ruſka w Rzymie.

Skiermvnt ſyn Mingáiłow/ brát Ginwiłow/ Páńſtwem Litewſkim meżnie ſpráwuiac/ Mśćiſłáwá Xiażećiá Słuckiego/ z woyſkiem Ruſkim ná przećiwko ſobie idacego poráził/ y zámkiego Turow/ y Pinſk wyplondrował: Potym Bálákłáiá Cará Tátárow Zawolſkich/ v Káydanowá Ruś plondruiacego/ ze wßytkim woyſkiem ná głowe zbił. Potym przećiwko Ruſkim Xiażetom woyne podnioſł/ dla tego/ iż go chćieli wygnáć z Litwy. Ruś zwoiowawßi/ Możer/ Czernichow/ Káráczow/ y zamki z drugimi Prowincyámi známienite opánował/ y dał ie w dźiał wieczny trzem ſynom/ Stroinatowi/ Lubártowi/ y Piſſymontowi/ ktorzy potym przećiw Tátárſkiemu Carzykowi/ (ktory mſczacy ſie śmierći oycá ſwego/ w Ruſkie kráie był wpadł) wypráwiwßy ſie woyſká Tátárſkie rozgromili/ meżnie ſie z nimi długo biwßy/ gdźie iednák w tey walce dwáy bráćia Troinatowi/ Lubárt y Pizymont polegli/ ſam tylko Troinat zoſtał: ále potym nie długo/ zoſtáwiwßy ſyná Algimontá/ vmárł: po nim też Algimont nie długo pánowawßy/ y nic z śiebie znácznego nie vkazawßy/ ßedł zá oycem ná on świát. Wźiał pod ſwa moc Litewſkie y Zmudzkie páńſtwá/ ſtriy Skirmontow Kukowoyt/ ktory iż iuż był w lećiech doyźrzáłych/ zoſtáwiwßy źięćiá Giedruſá/ ktoremu był corke ſwoie Poiate w małżeńſtwo dał/ onemuż páńſtwá Litewſkie y Zmudzkie zlećiwßy/ z świátem ſie pożegnał. Giedrus też przez niemały czás Xieſtwá one w ádminiſtrácyey ſwoiey máiac/ zoſtáwiwßy ſyná Ryngoltá/ ßedł zá Kukowoytem żony ſwey oycem ná on świát.

Skiermunt Xiażećiá Słuckiego poráził.

Skiermunt Ruś woiuie.

Troinat.

Giedrus zie[illegible] Kukowoyto[illegible]

Ryngolt odpráwiwßy oycowi według obyczáiu Po[illegible]go pogrzeb/ Xiażećiem Litewſkim y Zmudzkim z[illegible] ktoremu Xiażetá Ruſcy zazdrośći pobudzeni/ i[illegible]butu płáćić/ powſtáli/ y ſprzyśiegli ſie ná to[illegible]go z páńſtw oyczyſtych wyzuć: zebrawßy ted[illegible] ſtron/ y przyłaczywßy do śiebie niektore hor[illegible] ná reka w Litewſkie kráie wtárgneli/ ktory[illegible]

Ryngolt Xiąże tá Ruſkie y hordy Tátárſkie poráził.

moca Rycerſtwá Litewſkiego y Moloycow Zmudzkich/ droge v Mogilney záiáchawßy/ y ſroga bitwe nád rzeka Niemnem z nimi ſtoczywßy/ ſámych Tátárow ßeść tyśiecy/ á Ruſákow dwánaśćie tyśiecy porázil. To było roku od Národzenia Chryſtuſá Páná 1200. w ktorey bitwie z Xiążat Ruſkich/ Dymitr Drucki/ Swátoſław Kijowſki/ y Lew Włodzimirſki/ meżnie o nieśmiertelność ſławy czyniąc/ ná plácu zoſtáli. Potym Ryngold to zwyćięſtwo otrzymawßy/ y inßych známienitych ſpraw rycerſkich niemáło dokazawßy/ ſyná Mendogá zoſtawiwßy/ z tego świátá zßedł. Roku 1240.



Mendog Xiąże

Mendog ábo Mindog/ zá iednoſtáyna zgoda wßyſtkich Pá-... nych támecznych/ Kśiążećiem Litewſkim/ y Zmu... z Pruſkimi y Inflantſkimi Krzyżakámi/ wielkie ... y doſyć dłu° wiodł/ y zewßad ie trapił/ Smo... ćie obronny/ w Páńſtwie Siewierſkim opá... ie po wielkich walkach pod moc ſwoie pod... á Królá Polſkiego: y Dánielá Monárchá ... rczkámi z wielkim krwie Chrześćiáńſkiey

rozla=

rozlanem nagrawał y naieżdżał / Mazowße / Dobrzyń / y Kuiawy / ogniem y mieczem plondruiąc / z wielkimi łupy częstokroć sie do Litwy wracał. Potym Roku Pańskiego 1252. od Krzyżakow Inflantskich y Pruskich námowiony / z niektoremi Pány Litewskiemi / y Pruskiemi: wiárę Chrześćiáńską przyiął ochrzczony / y Mendolphem iest názwány. Dał listy Krzyżakom Pruskim / to iest Mistrzowi Henrykowi z Zálczey / ktory ná on czás był w swym porządku czwartym / w ktorych przyznał iż od Krzyżakow był wielce wźięty / y pomocy od nich w rzeczách wielkich nábył. Przeto dźierżáwy swey źiemie / miánowićie Zmudź / Jáczwingi / Kurow / Wiázme / y wßystkę źiemię Litewską / wieczna y nieodmienna dárowizna im dáruie / y zápisuie. A zá rádą Bráciey Krzyżákow Pruskich / posły swe przy posłách Mistrzá Henryká / y Krzyżáckich / do Innocencyusá Czwartego Papieżá wypráwił / wyznáwáiąc / iż czystość Chrześćiáńską przyiął / á prosząc o Koronę ná krolestwo Litewskie. w te nádźieie Papież Innocencyus Brátá swego Henryká / niekiedy Prowincyalá Koronnego / y przy nim kilká Biskupow / do Rygi Stołecznego miástá w Inflanćiech posłał: ktorzy Mendogá ná krolestwo Litewskie pomázáli. Wßákże iednák nie długo w tym Chrześćiáńskim nabożeństwie trwáiąc / tegoż niemal roku záraz po koronowániu / ze wßystkiemi ochrzczonemi / do pierwßego bałwochwálstwá / á snadź iesćze gorßego / lub to żáłuiąc źiem vtráconych / ktore Krzyżakom zápisał / lub też iáka inßa przyczyna pobudzony / wroćił sie. Potym roku 1260. Mendog / ábo Mendolphus Xiążę Litewskie / z ordynácyey Krzyżáckiey krolem sie názywáiąc / zebrawßy trzy tysiące ludu z Litwy / z Prus / ze Zmudźi / y z Jáczwingow / Xiestwo Mázowieckie z káżdey strony okrutnie splondrował: Zamek Płocki y miásto spalił. Potym do Prus wpadßy / miástá ktore byli Krzyżacy pobudowáli / popalił / y wßystkie Chrześćiány ktorych tám w nich mießkáiących zástał / wyśiekł: zamkom nic nie vczynił / bo ich mocno Krzyżacy bronili. Wßákże iednák ßkod niemáło / ogniem y mieczem po miástách y miásteczkách náczyniwßy / z wielkiemi korzyśćiámi názad sie do Litwy wroćił / Znowu tegoż Roku gdy Krzyżacy z Mistrzem swym zamek ná gorze świętego Grzegorzá / názwány Káßowiu zákładáli / Litwá z Pogány Pruskimi nápadßy ná nie / do sczetu ie poráźiłá / gdźie Henryk *de Horscbusen*, Mistrz Inflantski / y Henryk Márßałek Pruski / z wiela inßych mężow známienitych ná plácu polegli. A Litwá zamek Kárßowin / y Heyzburg / tych ktorzy ich bronili / głodem wymorzywßy / opánowáli. Potym sie vdáli pod zamek Konigzberg / ktory gdy chćieli oblec / vsłyßawßy o wielkim woysku Krzyżáckim ná odsiecz im idącym / vtarczki nie czekáiąc precz odćiągneli.

Roku 1246.

Mendog ochrzczony y koronowany.

Mendog Chrześćiánską wiárę zrzuca.

Mendog Mázowße plondruie.

Mendog Prusy woiuie.

Mázowiecka porażká od Mendoká.

Potym Mendog Roku od Národzenia Páńſkiego 1262. zebrawſzy lud z Litwy/y z inſzych kráin przyległych wielki/z Swárnem Ruſkim Xiążęciem do Mazowſzá wpadł/ gdźie w Wigilią ś. Janá Chrzćiciela / Semowitá Xiążęćiá Mázowieckiego w Jázdowie we dworze Krolewſkim pół mile od Wárſzáwy/z ſynem Kondratem nieoſtrożnego záſtawſzy/ zábili. Sám Swárno Xiążę Ruſkie ręką go ſwą śćiął: á Konratá ſyná iego/Mendog do więźienia wźiął/ ktorego Mázurowie tegoż roku wykupili: Zwoiowawſzy tedy Litwá z Pruſakámi wſzytke Mázowiecką y Kuiáwſką źiemie: wśi/ miáſteczká popaliwſzy / z wielką korzyśćią ludźi y bydłá do ſwoich ſie kráin wroćili.

Litwá Łowicz ſpalilá.

Potym ná przyſzły rok znowu Litwá y Ruś / nie kontentuiąc ſie pierwſzą zdobyczą/ do Mázowſzá wtárgneli: ále iż dla ſpuſtoſzenia pierwſzego/ nic tám nie náleźli: miáſto y zamek Łowicz do Arcybiſkupſtwá Gnieźnienſkiego należący/ ogniem y mieczem ſplondrowáli/ y krom żadnego odporu / do ſwych kráin wykrzykáiąc/ z wielką zdobyczą y tryumphy ſie wroćili.

Mendog z ſynámi od wnuká Stroinatá zdrádą zamordowány.

Aż też P. Bog zmiłowawſzy ſie nád vtrapionymi Mázurámi/



wſpomniawſzy ná ſwoy lud Chrześćiáńſki / niezgody domowe miedzy Ruś y Litwe wrzućił: Abowiem Mendogá ábo Mendolphá rzeczonego krolá Litewſkiego / y dwu ſynow iego Ruklá y Rzepikáſſe / Stroinat wnuk Mendolphow / z Dowmántem źięćiem ſwym / prágnąc pánowánia w Litwie / zdrádą we ſpiączki zábił / y páńſtwo iego osiadł: to było w roku 1263. Nie długo potym y brátá Towćiwilá ábo Theophilá Xiążęćiá Połockiego / dla ámbicyey wolnego pánowánia zdrádą zámordował. Woyſalk zás ſyn Mendolphow / Mnich ábo Czerniec poſtrzyżony / w Ruſkim klaſztorze mieſzkánie ſwe záłożywſzy / wſzákże woley oycowſkiey dogadzáiąc / po śmierći iego z Mánáſterá wyſtąpił / nie długo potym Stroinatá / wymawiáiąc mu niewinne y nieprzyſtoyne zámordowánie oycowſkie / ſwą reką zábił / to było roku Páńſkiego 1264. Potym ſie Xiążęćiem Litewſkim názywáiąc / Polſkę / Mázowſze / Ruś y Krzyżaki / czeſtemi naiázdámi nágrawał / áż też náoſtátek / y ſam Roku 1267. dla nienawiśći y zazdrośći / z ſtrony ziemi y Prowinciy Ruſkich / ktore ſobie bliſkośćią należące Mnich przyznawał. We Wrowſku w Mánáſterze ś. Michálá Ruſkim / od Xiążęćiá Ruſkie° Lwá / (ktory też Lwow zákłádał) okrążony / poimány / y śćięty ieſt: y ná tym iuż Woyśiołku wſzytká Fámilia Ryngoltowá zoſtáłá.

Stroinat brátá Towćiwiłá zábił.

Woyśiełek Stroynatá zábił

Woyśiołek śćięty.

Skoro przez te roſterki Xiążętá Litewſcy miedzy ſobą wyginęli / Vten ábo Vćienus / z Fámiliey przednieyſzych PP. Litewſkich z domu Kitaurow: zá zezwoleniem wſzyſtkiego Senatu / obrán ieſt ná Xieſtwo Litewſkie y Zmudzkie / ktory kilká walk známienitych z Ruśią y z Krzyżakámi ſtoczywſzy / á ſyná Swintorochá zoſtáwiwſzy / ná on świát poſtąpił.

Vten.

SWINTOROCH zás ieſzcze mniey niż oćiec ná páńſtwie bywſzy / wſzákże iednák ſpráwy Rzeczypoſp: z pochwałą wſzyſtkich zá czáſu pánowánia ſwego dobrze opátrzywſzy / z świátem ſie pożegnał. Po nim ſyn Giermont ſtolec oycowſki opánowawſzy / y ten ná nim nie długo był / zoſtáwiwſzy dwu ſynow / Aligin á y Trábuſá / ſzedł zá oycem ná on świát: Aligin odſzedł bez potomſtwá / á Trabus wielkim Xiążęćiem Litewſkim y Zmudzkim zoſtawſzy / y niektore Ruſkie kráiny práwem dźiedźicznym przywłaſzczywſzy ſobie / woyną y pokoiem ſławy ſobie nábywáiąc / miáſto y zamek od ſwego imienia názwány Traby / y do tych miaſt nie náruſzony / záłożył: ſynow piąći z włáſney żony / Norymontá / Dowmontá / Holſzáná / Giedruſá / y Troidená ſpłodźiwſzy / á nieśmiertelność ſwoie w potomſtwie obaczywſzy / ná on świát ſie przenioſł w pokoiu.

Swintoroch.

Giermont.

Aligin.

Trabus.

NARYMVNT ſtárſzy ſyn Trábuſow / odpráwiwſzy pogrzeb przyſtoyny według obyczáiu oycowi / ſam Xieſtwo Litewſkie opánował / y ſtolicę ſwą z Nowogrodká do Kiernowá przenioſł.

Stolicá Nowogrodzka do Kiernowá przenieśiona.

DOWMONT zamek Vćiáne/z powiátem do n e° należacym/záłożył y osiadł. Giedroic ábo Giedrus / zamek nád niektorym iezio rem od ſwego imieniá záłożył/ ſkad ſie naprzod piſáć poczał: z te go pokolenia Giedroicyowego / bárzo ſie wiele ſynow ſláchetckich w Xieſtwie Litewſkim y Zmudzkim námnożyło/ y do tych= miáſt tym ſie tytułem Xiażecym ćieſzac / poczawſzy we czterech milách od Wilná / w Wielkim Xieſtwie Litewſkim ſtołecznego miáſtá/ przez dwádzieśćiá ſześć mil Polſkich / maietnośći ich roz= ćiagaia ſie: niektorzy też z nich ſa bárzo vbodzy/ ná máłym grun ćie przeſtáiac / wietſzym pánom nádſługuia / iednák Xiażecego tytułu ſwego by namniey nie odſtepuia / y owſzem ktoby ich iná= czey názwał / máia to ſobie zá deſpekt. Prawdziwie ábowiem z fámiliey Xiażat Litewſkich narod ſwoy prowádza: y herbu Xiażece° / ktorzy Rzymiánie z ſtarodawna ze Włoch do Litwy wnieśli / Kitaurá vżywáia. Ale wrácáiac ſie do rzeczy / do dru= gich ſynow Trábuſowych przyſtepuie: Holſza nád Wilia á Ko= rablem rzekámi/ ku wſchodowi słońcá zámek Xieſtwá ſwe° ſtołe czny/od ſwego imienia Holſzána názwány záłożył: Tych Xiażat Holſzáńſkich fámiliey ſtárożytney Páwel Biſkup Wileńſki / w Bodze wielebnego Wáleryaná Anteceſſor / dokończył: tám iuż to Xieſtwo po zmárley recená krolá ſpádło. Piaty ſyn Troi= dźień / Jáczwingi gdźie dźiś Podláſze/ y Xieſtwo Doiniowſkie/ dobrowolnie ſobie podáne opanował: Waſoſze y Ráigrod / do tychmiaſt ieſcze miáſtá / y zamki Trwáiace nád rzeka Biebra zbudował.

Xiażetá Giedroitſcy.

Holſzány zámek.

Wnetrzna walká miedzy bráćia.

N . . ymi czteremá brátomá Nárymund iáko ſtárſzy / bedac przełożonym w Wielkim Xieſtwie Litewſkim pánował / gdźie z śiłámi ich złaczáiac ſie / Polſke/ Ruś/ Mázowſze/ y Pruſy czę= ſtokroć náieżdzáli / Krzyżakom też ták Inflantſkim iáko y Pru= ſkim nie folgowáli. Potym Nárymund z Dowmontem brátem/ iż mu był żone / o ktora ſie Nárymund w małżenſtwo ſtárał/ w= ział / wnetrzna walke záczał/ zamek Vćiáne dokad ſie był Dow= mont z żona wezbrał/ obległ/ zamku doſtał/ y żone odbił. A Do wmont do Pſkowá vćiekſzy / zá Xiażećiá od Pſkowian ieſt o= brány / zá ktorych pomoca Ruś około Połocká/ zamku Połockie= go doſtawſzy / pod ſwa moc podbił.

Piſza Kronikarze Ruſcy / iż Nárymond był pierwſzym Au= thorem Herbu ábo Kleynotu Wielkiego Xieſtwá Litewſkiego / w Herbie maż zbroyny ná koniu białym/ miecz goły / iákoby kogo gonił / nád głowa trzymáiacy/ y z tad ieſt ten Kleynot názwá= ny Pogonia. Potym Nárymund doſzedſzy lat dożrzáłych/ná on świát ſie wezbrał. A Troiden brát po nim ná Wielkie Xieſtwo Litewſkie y Zmudzkie wſtapił / ktory páńſtwo rzadnie poſtáno= wiwſzy / y gránice od náiázdow Xiażat Ruſkich y Krzyżáckich

Herb wielki Xiażećiá Litewſkiego.

Nárymont vmárł.

Troiden wielkim Xiażećiem Litewſkim.

zewſząd

zewſząd opátrzywſzy / z wielkim ſtráchem poſtronnych nieprzyiáćioł pánował.

Potym roku Páńſkiego 1278. Troiden zebrawſzy / Litewſkiego y Pruſkiego żołnierzá około trzydzieſtu tyśiecy / rozdzielił ie ná trzy częśći / iedne część do Mázowſzá / drugą do ziemie Chełminſkiey / przećiwko Krzyżakom wypráwił / y po wielkiey częśći Krzyżáckie máietnośći ſpuſtoſzywſzy / zamki Burgieláw / Lubaw / y Chełm / wyplondrowawſzy / wielką korzyść / więźniow y dobytká zſobą do Litwy wywiodł.

Tegoż Roku ziemia Kuiáwſka / około miáſteczká Kowále: y miáſto Łeczyckie od tegoż żołnierſtwá Litewſkiego ſplondrowáne / y ſpuſtoſzone przez długi czás nie mogło wſkoráć. Potym Dowmánt Xiążę Pſkowſkie y Połockie / ná Troidená brátá dla zazdrośći iż młodym będąc / Wielkim Xięſtwem Litewſkim rządził / trzech chłopow nápráwił / ktorzy go z łáźnie nie oſtrożnie idącego / zábili. Záczym Dowmont zebrawſzy woyſko / z Pſkowá y Połocká / áby Xięſtwo Litewſkie opánował / ku ſtolicy ſie proſto z ludem popiſánym vdał: Tám go Rymont ſyn Troidenow potężną siłą Spráwcow Litewſkich / ſámego zábiwſzy / z woyſká iednych rozgromił / drugich do więźienia (pobitych nie wſpomináiąc) zebrał tym ſámym według powinnośći przyrodzoney / iákoby nátchnione roſkazánie oycowſkie męſtwem zdrádę nágrádzáiąc / wypełnił. Potym złożywſzy ziazd w Kiernowie / Xięſtw dźiedźicznych z dobrey woli wyrzekſzy ſie / y świeckim pánowániem wzgárdźiwſzy / żywot zakonny ſobie obrał: Witená z Fámiliey Kitáwrow / Potomká Xiążąt Rzymſkich / męża czerſtwego / ánimuſzu wielkiego / y w rzeczách Rycerſkich biegłego / ná páńſtwo poſtánowiwſzy. Bo ácz byli dwáy bráćia iego ſtryieczni / to ieſt Giedrocki / y Holſzáńſki Xiążetá / ktorymby wielkie Xięſtwo Litewſkie práwem przyrodzonym należeć miáło: ále iż byli młodźi / ieſcze im rząd / y ſpráwowánie páńſtwá nie przyſtáło / przeto ie komu inſzemu zlećił / powiádáiąc: Iż Nárymont ſławney ſczęśliwey pámięći ſtriy iego / kleynot Xięſtwu ſwemu známienity / to ieſt / męża zbroynego z mieczem wynioſłym ná koniu śiedzącego / wymyślił / záczym potrzebá / áby ſpráwcá tych páńſtw: według włáſnośći tego kleynotu / męſtwem / ſławą / y dźielnośćią / zwierzchnośći ſwey dokázował.

Troiden Pruſy woiuie.

Troiden zábit.

Witeń Xiążę Litewſkie.

ROku Páń: ktorego ſie Słowo Boże zbáwienne w ludzkim ćiele z niebá ná świát vkazáło 1279. Witheń zá ſpolnym zezwoleniem wſzyſtkich / ná Xięſtwo ieſt Litewſkie [illegible]

Witben Xiąże Litewskie.



wielkiey częśći Ruskim kráinom pánował/y bárzo często z Polakámi y z Xiążety Ruskimi walki wiodł. Ten potym roku 1282. z Litwą y z Jáczwingi dwudźiestego czwartego dniá Sierpniá/w źiemię Lubelską wszedszy/przez pietnaśćie dni ią bez wszelákiego odporu plondrował/y co razz wielką się korzyśćią do Litwy wrácał Leszko Czarny Krol Polski w Lublinie/ z widzenia Anyelskiego poćieszony/y wezbrawszy się przećiwko nieprzyiaćiołom / ktorych ácz w máłym poczćie swoich / iednák wszystkich ná głowę / dogoniwszy ich miedzy Narwią á Niemnem / vbespieczone łátwie poráźił: legło ná ten czás ná plácu Pogan około dźiesiąći tyśiecy / plon wielki od nich Polacy odebráli / y więźniow niemáło z sobą do Polski záwiedli. Ná znák tego zwyćięstwá / krol w Lublinie ná Grodzkiey vlicy / idąc ku zamkowi z Rynku/ kośćioł záłożenia ś. Micháłá Archányołá / gdźie dźiś Fárá / zbudował.

Litwá poráżona od Polakow.

Roku Páńskiego 1286. Pielás ieden z paniąt Litewskich/chcąc się pomśćić swey krzywdy nád Litwą / ktora mu tám byli w czymśi ná on czás vczynili/ do Olbráchtá z Missenу / Commendatorá w Konigzbergu táiemnie vćiekszy/ prośił o dwádźieśćiá mężow Rycerskich / Ráytarow zbroynych / miedzy ktorymi byli

mi byli celnieyszy Marcin z Goljnia/ á Konrad Twil Krzyżacy/ z tymi tedy na mieyſce/ kedy Xiążetá Litewſcy ná godách bánkietowáli/ w nocy ná nieoſtrożne przypadszy/ zábił ich we ſpiączki co przednieyszych śiedmdźieśiat/ y inszych wiele meżczyzn y niewiaſt pośćinał: Nowożeniá z oblubienicą/ Pánie y pánny/ z perel/ kleynotow/ złotá y ſrebrá/ obaczywszy/ miáſto przenośin/ do Konizbergu zábrał.

Pielás Litwe ná godách porá źił.

Roku 1287. Litwá/ Prusacy/ y Zmudzkie Kozáctwo/ ćicho/ nic nie ogłaszáiąc/ w źiemie Dobrzyńſką wtárgneli: miáſto głowne Dobrzyń w Niedźiele/ gdy ludźie byli w kośćiele ná nabożenſtwie/ opánowáli: tám ſtárcow ſzedźiwych/ y dźiatki od pierśi máćierzyńſkich wyśćinawszy/ inszych wszytkich (wśi y przyległe miáſteczká ſpuſtoszywszy) w mizerną niewolą zábráli.

Litwá źiemię Dobrzyńſką zwoiowálá.

Roku Páń. 1289. Woyſko Litewſkie w liczbie ośmi tyśiecy zbroynych/ w źiemie Pruſką wtárgnąwszy/ ogniem y mieczem ią ſplondrowáło/ y zdobycz niemáłą do Litwy wynioſło: Krzyżacy nie śmieiąc ſie z nimi w recz potkáć/ tylko ich 50. w ćiągnieniu názad do ſwoich z zdobyczą záchwyćili.

Litwá Pruſy woiuie.

Roku 1291. Krzyżacy Pruſcy wpadszy do Litwy/ kráie ich woiowáli: wiele ludźi pozábiiawszy/ śiedm ſet więzniow zſobą do Prus wywiedli. Potym y Miedzyrzecz miáſto y zamek Litewſki/ Commendator z Konigzbergu opánował. Znowu Miſtrz Pruſki/ ná imie Memer/ z pewnym woyſkiem głebiey w źiemie wpadszy/ dwá zamki Pásztanow/ y Gierszow ſpalił/ y z wielką zdobyczą názad ſie wroćił.

Litwę Prusacy woiuią.

Po máłym czáśie Witthen/ Xiąże Litewſkie/ w źiemie Kuiáwſką nieprzyiaćielſkim ſpoſobem wpadszy/ wiele wśi y włośći około Brześćia Kuiáwſkiego poplondrowawszy/ z pewną korzyśćią ták więzniow/ iáko y plonu wszelákiego/ wroćił ſie do ſwoich: y choćiaż Władyſław Lokietek/ Kuiáwſkie y Káźimierz Leczyckie Xiąże/ z woyſki ſwemi/ y przy nich Miſtrz Pruſki/ wczás zá nimi w pogonią ſie vdáli/ iednák nic znácznego nie ſpráwiwszy/ wszyſcy ſie názad wroćili.

Litwá Kuiáwy woiuie.

Roku Pán. 1292. Konrad Stánge/ *Commendator de Ragneta*, około świetá ś. Jákubá/ zamek Litewſki názwány Mindog/ ſplondrował/ wiele ludźi pobiwszy/ inszych do więźienia zſobą zá brał: Bo też Witthen w ten czás z wielkośćią woyſká Litewſkiego/ pomocą Xiążąt Ruſkich/ przez dni ośmdźieśiat Pruſkie kráie woiował.

Krzyżacy Litwę woiuią, á Litwá w Prusiech plondruie.

Roku potym 1294. Withen máiąc zſobą tyśiąc y ośm ſet żołnierzá Litewſkiego/ ćicho przez láſy w źiemie Leczycką záraz po Swiątkách wszedszy/ naprzod do kośćiołá Phárſkiego w Leczycy wpadszy/ lud ktory ſie tám był zbiegł/ do ſczedu wyśiekł: Xieżą/ Kánomki/ y inszych przełożonych duchownych y świetckich/

w niewolą zábrał: Appáraty kośćielne/ kielichy y ornaty ꝛc. zzá kryſtyey wyłupił: á ktorzy byli poućiekáli ná kośćioł/ ogniem domow około kośćiołá goráiacych/ pozáduſzał. Potym tá gawiedź Pogáńſka/ do wśi y miáſteczek okolicznych vdawſzy ſie/ wielką zdobycz plonu rozmáitego zſobą zábráłá: á gdy ſie wrácáli do Litwy názad/ Káźimirz Xiąże Łeczyckie z rycerſtwem ſwym/ dáleko Litwie nierownym/ dogonił ich nie dáleko Sochaczewá v wśi Troiánowá/ dał bitwę/ choćia widźiał/ że było dáleko nie rowno/ meżnie czyniac z nieprzyiaćioły/ záſtáwiáiac ſie zá oyczyſte kráie/ iáko Wodz práwy y miłośnik oyczyzny/ dla ſławy wiekuiſtey niechcac ſie dáć żywo poimáć/ zoſtał ná placu od ſámego Witheniá zábity. Po tey walce káżdemu Litwinowi z dźiału rownego/ po 20. Chrześćian Polſkich doſtáło ſie.

Káźimierz Xiąże Łeczyckie od Litwy zábit

Roku 1294. Menihárd Miſtrz Pruſki/ dwá powiáty Litewſkie/ około Páſztowá y Gierſzowá poplondrowáł. Tegoż czáſu *Commendator de Ragneta*, Litewſki zamek názwány Kimel/ mocą wźiął/ y wyplondrowawſzy ſpalił.

Pruſacy Litwę woiuią.

Roku 1298. Litwá miáſteczko Strażborg/ w źiemi Kulmenſkiey ſplondrowáłá/ ktorych názad ſie do ſwey źiemie wrácáiacych Krzyżacy dogoniwſzy/ cześć plonu im odbili.

Litwá Pruſy woiuie.

Roku 1299. ſześć ſet Litewſkich Kozakow do Prus wpadſzy/ ſzkody wielkie ogniem y mieczem poczynili/ gdźie Powiát Nátánczyiſki ſplondrowawſzy/ śiłá Niemcow pozábiiawſzy/ trzy ſtá więźniow zſobą do Litwy zágnáli.

Litwá Pruſy woiuie.

Náoſtátek ten Withen miał Márſzałká ábo Koniuſzego ſwego/ ná imie Gedyminá/ wyſokiey myśli y roſkázowánia chćiwego meżá/ ten prágnac z wielkiey ámbicyey páńſtwá/ Withená páná ſwego czás y okázyą vpátrzywſzy/ nie oſtrożnego zábił/ záraz Xieſtwo y żonę nieboſczykowſką/ ktora też poniekąd przyczyną śmierći iego byłá/ opánował: y ták ten Withen żywotá dokonał. Ruſka Kronika świadczy/ iż ten Gedymin był włáſny ſyn Witenow/ y práwem przyrodzonym dźiedźicznym páńſtwo ośiadł: Ale iż doświádczeńſzy Kronikarze ná to nie pozwaláią/ y ia z nimi toż trzymam.

Withen od Gedyminá zábit.

Gedymin wielkie Xiąże Litew.

ROku od narodzenia Chryſtuſá Páná 1300. Gedymin bárzo miſternie/ y krom żadney odwłoki/ páńſtwá ſie po Witheniu zgłádzonym chwyćiwſzy/ ſzeroko ie rozwiodł/ á naprzod po wielkiey cześći Ruſkie kráie/ cześćią meſtwem y walkámi/ cześćią też kondycyámi rozmáitemi opánował. Tym czáſem Gedymin páń-



ſtwy ſwemi roſtropnie y czerſtwie ſpráwuiac/ od Ruśi y Polakow gránice ſwe obwárowáne potężnie miał: Krzyżacy Pruścy y Inflantſcy/ zebrawſzy z Niemiec woyſká rozmáitego pewne pułki/ zbroyna reka w źiemie Zmudzka nieprzyiaćielſkim ſpoſobem wtárgneli/ y wſzedźie w okolicznym ćiagnieniu poplondrowáli. Zamek Kowno/ zewſząd weń z dźiał ogromnie ſtrzeláiac/ oblegli/ ktorego potym gwáltownemi ſzturmy doſtáli/ y Gáſztoldá Polnego Hetmáná Wielkiego X. Litewſkiego w nim poimáli/ y wſzytke źiemie Zmudzka opánowáli.

Zmudź Krzyżacy woiuią.

W rok potym Gedymin/ chcac ſie zemśćić krzywd ſobie przez Krzyżaki poczynionych/ zebrawſzy lud z Litwy y z Ruśi/ Xiażat też niektorych pogránicznych máiac przy ſobie pomoc. Wiec y Tátárow kilká hord pomogło mu do tego: wezbrał ſie zbroyna reka przećiwko Pruſkim y Inflantſkim Krzyżakom/ gdźie ſpráwiwſzy woyſká z obu ſtron/ dáli ſobie bitwe ogromna nád rzeka Oſmiána: y poczawſzy od rána áż do południá/ iednáki Mars w obudwu woyſkách płużył/ áż też pułki Zmudzkie w ſámym záiuſzeniu woiennym/ od Krzyżakow do Litwy ſie przeniozſzy/ Gedyminowe śiły wſpomogly/ ktory potężnie Niemieckiey Rzeſze roty okazále rázgromiwſzy/ do vćieczki ich przymu-

Porażká Krzyżakow.

 śił. Wie-

ſił. Wiele ná on czás Almanow/ to ieſt Krzyżakow/ do gárdłá przy ſobie ſtoiacych/ y z ich Kommendatorámi ná placu poległo/ drudzy w vćieczce poimáni/ Gedyminowi w korzyść ſie doſtáli: Gedymin ná onym fortunnym zwyćieſtwie ieſcze nie przeſtáiac/ do Prus wtárgnał/ y dwá zamki ich/ Rágnete y Cylze ſplondrowawſzy/ wśi y miáſteczká okoliczne zewſząd ogniem y mieczem ſpuſtoſzywſzy/ z wielka zdobycza y z zwyćieſtwem do Litwy ſie wroćił/ y Zmudź wſzytke ná zamkach Krzyżakow pozoſtałych wysiekſzy/ oſwobodził.

Zwyćieſtwo Gedyminowe.

Po zwyćieſtwie ták známienitym roku od Národzenia Páńſkiego 1304. przećiwko niektorym Ruſkim ſobie przećiwnym Xiażetom/ z woyſkiem ſie wypráwił: támże Włodźimierzá Xiażećia Wołhyńſkiego z ludem poráził/ y sámego meżnie ſie potykáiacego zábił/ miáſto y zamek Włodzimirſki wźiął. Potym przećiwko Leonowi Kśiażećiu Łuckiemu/ zárázem z tymże ludem ćiagnał/ ktorego do vćieczki áż pod Kiiow przymuśiwſzy/ Łucko y wſzytke ziemie Wołhyńſka pod ſwa moc podbił: A iż iuż źimá náſtepowáłá/ do Brześćia Litewſkiego z woyſkiem ſie ſwym wroćiwſzy/ támże przez źime odpoczinał. Ná Wioſne záraz zebrawſzy woyſko wietſze/ przećiwko Stániſłáwowi Kijowſkiemu Xiażećiu wypráwił ſie/ Owrucki y Zytomirſki zamek opánował/ sámego Stániſłáwá Kijowſkiego/ y drugich Xiażat Ruſkich w bitwie ſobie dáney pogromił/ á miánowićie Leoná Łuckiego/ y Olhe Przeſłáwſkiego/ ktorzy mu byli z ludem woiennym droge záiácháli/ ná plácu pozábiiánych zoſtáwił/ á Stániſłáwá Kijowſkiego/ y Románá Bráńſkiego do Vćieczki przymuśił/ ktorzy ledwie ſie w Bráńſku od ſtráchu opárli. A Gedymin to ſławne zwyćieſtwo nád nimi otrzymawſzy/ Białygrodek/ á potym Kiiow miáſto y zamek/ ná on czás wſzytkiey Ruśi ſtolice/ potym Cerkáſy/ Kániowo/ y Putwił/ ſześćdźieśiat mil zá Kiiowem/ opánował: wiec zás Slepowrot/ Bránſk/ Pereáſław zá powodem fortunnego Marſá/ czesćia moca/ czesćia dobrowolna od mieſzkáncow dedyka/ ośiadł: y ták niemal wſzytkiey Ruſkiey Siewierſkiey y Wołyńſkiey ziemie/ łátwa ſpráwa nawyſſzym Xiażećiem zoſtawſzy/ wielkie korzyśći z niewymownemi tryumphy do Litwy przynioſł.

Gedymin Ruſkie Xiażetá woiuie.

Gedymin Xiażetá Ruſkie gromił.

Gedymin Kiiowy inſze pográniczne zamki pobrał.

Tegoż Roku Gedymin od Kiernowá pieć mil/ dla zábáwy vćieſzney/ zá rzeka Wilia ná łow iáchawſzy/ vyźrzał mieyſce náturá y obroná/ tudźież też pożytecznośćia sáma według municyey ſwoiey potrzebne/ záłożył tám zamek nád ieziorem/ y miáſto zbudował/ ktore názwał Troki/ támże potym Stolice W. Xieſtwá Litewſkiego z Kiernowá przenioſł.

Roku potym od národzenia Páńſkiego 1305. Gedymin ku wſchodowi słońcá ná łow zwierzynny/ cztery mile od Trok zá-

Stáre Troki záłożone.

iáchaw-

iáchawszy / kedy rzeká Wilná w Wilia wpada / nálazł rozmáitych źwierząt wielki rodzay / támże ná gorze / ktora Krzywa ná on czás názywano / á teraz ia miánuia Turza / ábo Łysa gora: źwierzá iednego Turá wielkośćia okazáłego / swa włásna reka zábił. A potym łowem sie spracowawszy / iż wieczor nástepował / á słońce západáło / ná oney gorze przenocował. Támże widział przez sen: w iednym wilku żeláznym ryczacym / sto wilkow wyiacych. Ocknawszy sie / przed dworzány y wieszczkámi swymi on sen przepowiedział / ktory / gdy rozmáići rozmáićie wykłádáli. Leżdżeiko ieden kápłan iego Pogáński (o ktorym to Kronikarze Litewscy twierdza / iż był w gniáźdźie Orłim w leśie náleźion) iż rozumiał wieżdżby / y wrożby rzeczy przyszłych / snu tego táiemny skutek / tym sposobem wyłożył: Wilk żelázny ryczacy / znáczy miásto mocne / wielkie / y známienite / á wilcy w nim wyiace známionuia wielkość ludu w tym mieście mieszkáiacego: y z tey záraz przyczyny rádził Xiażećiu swemu Gedyminowi / áby tám miásto Wilno y zamek záłożył / y przeto Leżdżeiko Kápłan / dla osobliwych swych y známienitych cnot wielce bedac vbogácony / Rádziwił / od rády záłożenia Wilná / Rádziwił iest názwány. Z ktorey Fámiliey záwsze zacni Xiażetá / waleczni / y możni y dotychmiast wychodza / ták w walce iáko y pokoiu / bystremi dowćipámi / y wielkośćia ánimuszow / niepospolity pożytek Rzeczypospol: Chrześćiáńskiey przynosza. Gedymin tedy zá ráda Leżdżeikowa / nátychmiast tám dwá zamki / ieden ná gorze bárzo wysokiey / á drugi nisko ná rowninie wywiodszy / obronámi do tego należacymi osádźił. Miásto też murowáne támże nád rzeka Wilna / ludne y známienite / w okoliczności swey dosyć długie / y szerokie (ktorego w dźiśieyszey osádźie z przedmieśćiámi / według włásności położenia mieysca / iest ná kilká mil) w proporcyey niezganioney záłożył / á od rzeki ktora przez miásto po dzamek płynie / Wilnem názwał / támże y stolice krolewska z Trok przeniosł / y szcześliwie gránice swe rozszerzáiac: Pánom Litewskim pánował.

Łysa gorá nád Wilnem.

Sen Gedyminow o wilku żeláznym.

Leżdeyko skad ida Rádziwiłowie.

Wilno od Wilny rzeki záłożone

Roku od národzenia Chrystá Páná 1506. Vsłyszawszy Pánowie Litewscy / iż sie w Polszcze niezgodá wszczynáłá miedzy Pány / o krolestwo / zá krolá Łokietká / ktory sie ieszcze na on czás Xiażećiem Krákowskim / Sendomirskim / Sierádzkim / Łeczyckim / y Kuiáwskim pisał / ↄc. przez lásy y mieysca skryte / do gránice wielkiey Polski wtárgneli / miásto Kálisz y Stáwiszyn / y wśi okoliczne ze wszad / wszerz / y wzdłuż nieprzyiaćielskim sposobem poplondrowáli / stárcow / y v pierśi niewinniatká wysiekszy / niezmierna wielkość oboiey płći wiezniow do Litwy záprowádźili.

Wielka Polske Litwa plondruie.

Tegoż Roku Henryk z Połocká Sás / Mistrz Pruski / zamek

názwány Gártyn/ we Zmudźi / ktory Litwá trzymáłá/ pod czáſem powietrzney mgły nieſpodźiewánie przypadſzy/ opánował / Litwę wſzyſtkę wyśiekł. Wrychle potym obcego ludu niemáło/ z Niemiec do Prus przyſzedſzy / w Litewſkie kráie wtargnawſzy / Powiát Kárſzowſki ſplondrowáli / y názad do Prus z niemáłą korzyśćią y tryumphem ſie wroćili.

Litwę woiuią Niemcy Pruſy.

Roku Páńſkiego 1307. Kozacy Litewſcy w dźień ś. Gálluſá/ w źiemie Kaliſką y Sieradzką nie odpowiednie wtárgnawſzy / zdobyczy cokolwiek vrwawſzy / we wśi y miáſteczká okoliczne ognie zárzućiwſzy / co wſkok ſie názad obroćili.

Ziemie Sierádzką Litwá woiuie.

Roku Páńſkiego 1308. Olgerd ſyn Gedyminow/ z Rycerſtwem Litewſkim do Prus wtárgnawſzy/ ogniem y mieczem wiele miaſt y wśi okolicznych popuſtoſzył / y zdobycz niemáłą otrzymawſzy/ do Litwy ſie wroćił. Częſtokroć to ſobie Litwá y Pruſacy wzaiem wyrządzáli/że ći w te/ á oni w ich tám gránice ſpoſobem nieprzyiaćielſkim wpadſzy/ ſzkody niemáłe wzáiemnym ſobie obyczáiem czynili / y wet zá wet oddawáli.

Roku Páń: 1311. Tenże Olgierd / z woyſkiem ſwym wſzytkim / záś znowu w gránice Pruſkie w poſt wtárgnawſzy / ogniem y mieczem nieoſzácowáne ſzkody poczynił / y wielką część źiemie ſpuſtoſzył / á práwie w ſczery popioł obroćił. Do Litwy pięć ſet więźniow przywiodſzy / Bogom ſwym ofiary báłwochwálſkie oddał. Ktorey porážki y ſzkody podiętey / Krzyżacy chcąc ſie zemśćić / wzaiem wpadſzy do Zmudźi/ źiemie ich ſplondrowáli / á Litwá záś pod tymże czáſem w ich gránice wrywáiąc / záwſze ſie z korzyśćią do ſwych kráin wracáłá.

Litwá Pruſy, Pruſacy Zmudź woiuią.

Roku Páńſkiego 1315. Szláchtá Zmudzka zebrawſzy woyſká ſwego kilká tyśiecy / oblegli Rágnete zamek w Pruśiech obronny / y gdy go tám przez czás doſyć długi dobyć nie mogli / zboże ná polu podeptawſzy / y wſzyſtko czego ieno mogli w okolicy dośiąc / wniwecz obroćiwſzy / do domu ſie wroćili. Ale Olgerd záczećie ich do ſkutku przywodząc/ z woyſkiem ſwym zamek Tryſmemel obległ/ y tám ſie obozem położywſzy/ zá śiedmnaśćie dni go dobył. A gdy Henryk Miſtrz Pruſki ná rátunek obleżonym / poſłał był dwieśćie Ráytárow/ Olgerd wziawſzy ſpráwę o nich / záiáchał im w oczy / y do iednego wſzyſtkich ná plácu położył.

Zmudź Pruſy woiuią.

Roku Páńſkiego 1320. Henryk Márſzałek Pruſki z woyſkiem Krzyżáckim dobrze ſpráwionym/ wtárgnawſzy do Litwy / około Wornian wſzędźie poplondrował. Litwá też y Zmudź / by namniey ſie onym plondrowániem nie trwożąc / mieyſcá one w leśiech ćiáſne /ktoredy ſie mieli Pruſacy názad wrácáć / podrabili/ y drogę zewſząd pozáwaláli. A gdy ſie Márſzałek z woyſkiem názad wrácał / y nie wiedząc o ſámołowce/ w lás wiáchał/ Litwá go

Litwá Krzyżaki porážiłá.

Litwę Pruſacy woiuią.

twá go zewſząd ogárnawszy / ze wszystkim ludem ná głowe porázilá, zdobycz odebráłá / więźniow oſwobodźiłá / y tryumph ſwoim przynioſłá.

Tegoż Roku żołnierze Litewſcy źiemię Dobrzyńſką nieſpodźiewánie nápadszy / ſplondrowáli / y ſpaliwszy miáſto Dobrzyń / z korzyśćią do ſwoich ſie wroćili.

Dobrzyn ſpuſtoſzony od Litwy.

Roku Páńſkiego 1322. Ciż wpadszy w Biſkupſtwo Derptſkie w Inflánćiech / ogniem y mieczem szkody niemáłe poczynili / y pięć tyśiecy więźniow z támtąd zſobą wywiedli.

Litwá w Inflanćiech broi.

Tegoż Roku źimie / Dawid Stároſtá z Gártyná Litwin / nie oglądáiąc ſie nic ná mroz / áż po ſámy Rewel Inflanty ſplondrował / kośćioły wyłupiwszy popalił / ápparáty kośćielne wybrał / y sześć tyśiecy więźniow / z nieoszácowáną zdobyczą zſobą do Litwy wywiodł.

Teyże źimy záś Litwá ze Zmudźią miáſto Memel / y trzy zamki przyległe opánowawszy / do Powiátu Wilowſkiego w Prußiech ſie obroćiłá / gdźie z niemáłą szkodą Krzyżakow Pruſkich / Kommendatorá de Kápiow / z woyſkiem Niemieckim przećiwko ſobie idącego porázili / y ſámego zábili. A Dawid z Gártyná tym czáſem Mázowsze ogniem y mieczem zewſząd puſtoszył.

Pruſkie zamki Litwá woiuie.

Henryk de Kapiow zábit.

Roku Páńſkiego 1323. Litwá ſkrytemi drożyſkámi / w Dobrzyńſką źiemię do Polſki wtárgnawszy / miáſto ſpalił / y więźniow dźiewięć tyśiecy zſobą wywiedli.

Mázowſze Litwá plondruie.

W rok potym Dawid ſtároſtá z Gártyná / Mázowsze około Połtowſká / z roſkazánia Gedyminá Xiążęćiá ſwego ſplondrował / ſto y kilkádźieśiąt wśi ſpaliwszy / kośćiołow trzydźieśći wyłupiwszy / więźniow cztery tyśiące do Litwy przyprowádźił.

Litwá Połtowſko ſpaliłá.

Drugie woyſko Litewſkie obroćiwszy ſie do Inflant / po wielkiey częśći prowincye przyległe w Inflánćiech indźiey popuſtoszyło.

Litwá Inflánty woiuie.

A też zdárzeniem miłego Bogá / Roku Páńſkiego 1325. Anná corká Gedyminowá w małżeńſtwo Xiążęćiu Kázimierzowi / królá Polſkiego Włádyſławá Łokietká ſynowi dána / przy ktorey zá poſag wszyſtkie więźnie / ktore było przez Litewſkie náiázdy z Polſki zábrano / y od tychmiaſt pokoy Polakom pożądány / przez to ſpowinowácenie ſtał ſie.

Corká Gedyminowá Kázimirzowi królá Polſkiego ſynowi w małżeńſtwo dána.

Pokoy Polakow z Litwą.

Potym Gedymin przy dobywániu zamku Frydborgu / ktory byli Pruſacy we Zmudźi zbudowáli / od Krzyżaká ſtrzelcá doświádczonego / w krzyż ſtrzałą ogniſtą będąc poſtrzelony / vmárł.

To Xiążę Litewſkie Gedymin / miał ſynow śiedmi z żony Witeniá Paná ſwego zábitego / miánowićie Montywidá / Nárymundá / Olgerdá / Jáwnućiá / Keyſtutá / Koryatá / y Lubártá. Corek też kilká / z ktorych iedną Kázimierzowi krolowi Polſkiemu /

Gedymin zábit.

Gedyminowe potomſtwo.

Podźiały Xiążąt Litewſkich. ſkiemu / iáko ſie powiedźiáło / w małżeńſtwo doſtáłá ſie. Páńſtwo zá żywotá Gedymin miedzy ſyny rozdźielił / Moniwidowi iáko ſtárßemu Kiernow y Slonim / zamki y miáſtá z ſwemi prowincyámi w dźiedźictwo podał. Nárymundowi Pińſk z Ruſkiemi przynależnośćiámi iákokolwiek / lub walką / lub przymierzem iákim nábytemi zoſtáwił. Olgerdowi Krewo : Kieyſtutowi Troki : Koryatowi Nowogrodek ſie doſtał : Lubárt był ná *Iáwnucz Xiążęćiem Litewſkim z teſtamentu oycowſkiego.* Włodźimirzu Pánem : á Jáwnucz ktorego oćiec nád inße miłował / ſtołeczne miáſto Litewſkie Wilno / y w nim ſkárby ruchome otrzymał : z tych Olgerd y Keyßtut bráćia w naywiętßey bráterſkiey miłośći miedzy ſobą żyli / ktorzy potym zdobywßy ſie ná ſubtelnieyße dowćipy / mieli to ſobie zá przykre / iż przy Jáwnućiu nikczemnym y niewalecznym mężu / páńſtwo Litewſkie zoſtáte : Przeto ći dwáy ieli ſpolnie miedzy ſobą rádźić / iákoby Jáwnućiá z páńſtwá Litewſkiego wyzuć / y z ſtolice Wileńſkiey zrzućić mogli / y dźień pewny do wykonánia przedśiewźięćia ſwego poſtánowili. Ale iż miał Olgerd w Ruśi też Xieſtwo Witebſkie / ábowiem był Kśiężne Witebſką iedynaczkę / w małżenſtwo ſobie wźiął / dokąd zátácháwßy / nie mogł ná on dźień z Keyſtutem *Keyſtud Wilno opánował.* poſtánowiony przybydź. Keyſtud iednák áby ſwego dokázał / zbroyną reką nieſpodźiewánie do Wilná wtárgnąwßy / obádwá zamki opánował / á Jáwnucz zarázem w pierwßym tumulćie miedzy láſy vćiekł / támże od żołnierſtwá Keyſtutowego wynáleźiony / poimány / y do Wilná przywiedźiony / od brátá do więźienia ieſt wſádzon. Po máłym czáśie Olgerd z Ruśi przyiáchał / naláſł Keyſtutá ná ſtolicy Wileńſkiey pánuiącego / ktoremu Keyſtut iáko ſtárßemu / dobrowolnie władzą Xieſtwá Litewſkiego zdawał. Olgerd wzaiem Keyſtutowi życzył / áby to we władzy y mocy ſwey miał / czego mu ſcześćie y męſtwo pozwoliło : wßákże iednák to miedzy ſobą wynáleźli / áby naprzod Jáwnućiowi część iáką ku ſpokoynemu vżywániu z pańſtw ſwoich wydźielili / á Wileńſkiey ſtolice áby był Pánem Olgerd : Keyſtud ná Xieſtwie Trockim przeſtáiąc / poſtánowił z Olgerdem / áby czáſu wßelákiey potrzeby zá káżdą okázyą przećiw káżdemu nieprzyiaćielowi ſpolny ſobie rátunek y pomoc dawáli : á czegoby ktory z nich / ábo walką / ábo iákim inßym ſpoſobem od tych miaſt nábył / áby to miedzy ſobą w rowny dźiał obracáli. Te kondicye miedzy ſobą gruntownie poſtánowili / y przyśięgą potwierdźili *Xiążętá Záſłáwſkie ſkądidą.* zobopolnie. A Jáwnućiowi Kśieſtwo Záſłáwſkie ná Ruśi z powinnośći bráterſkiey / ná przyſtoyne wychowánie wydźielili.

Olgerd Xiąże Litewſkie.

Olgerd



Olgerd Wielkie Xiestwo Litewskie pod brátem Jáwnuczem / przez Keystutá opánowawszy / częste woyny z Inflantskimi pogránicznymi y Pruskiemi Krzyżakámi / roznym szczęściem y Marsem / w skutku iednák záwsze doświádczonym miewał.

A naprzod roku od Národzenia Chrystusá Páná 1327. Olgerd Ruskie y Litewskie woyská popisawszy / do Prus nieprzyiacielskim sposobem wtárgnawszy / ziemie ich zewsząd okrutnie poplondrowal: Krzyżacy mu odeprzeć nie mogli / y nie śmieli przeciwko niemu w pole wyiácháć. Záczym on wiele zamkow ich popustoszywszy / y zdobyczą niemáłą żołnierstwo swe obłożywszy / polá Pruskie krwią Niemiecką oblawszy / więźniow niemáło náwiązawszy / znácznie się śmierci Gedyminá oycá swego nie dawno zabitego / nád Krzyżakámi zemścił / y woyská swe námniey nie vszczerbione / do páństw Litewskich z wielkiemi tryumpháми / w cáłości doprowádził.

Olgerd pomścił się oycowskiey śmierci nád Krzyżakámi.

Márgrábſtwo zwoiowáne.

Tenże Márgrábſtwo nowe/ tegoż roku ćicho do ziemie wtárgnawſzy/ áż po Fránkoford/ y po ſáma rzekę Odrę/ ze wſzech ſtron poplondrował.

Tátárowie porá żeni, y z Podola wygnáni.

Tenże Carzykow trzech Tátárſkich brácia rodzona/ Kutlubáchá/ Káczbeiá/ y Dmitrá/ ná głowę poráźił/ y z Podola precz wygnał.

Moſkwićin Olgerdowi odpowieda.

Potym wielki Kniáź Moſkiewſki Dymitr Iwánowicz/ moca ſwa wynioſła/ w pychę ſie podnioſzſzy/ Gońcá ſwego do Olgerdá wypráwił/ opowiádáiac mu: iż zá cztery Niedźiele w páńſtwá iego Litewſkie zbroyna reka wtárgnawſzy/ miał ie ze wſzech ſtron ogniem y mieczem puſtoſzyć/ y Olgerá ſámego záraz po Wielkieynocy w Wilnie náwiedźić.

Olgerd tedy ná ten czás w Witebſku mieſzkaiac/ poſłał mu pochodnia zápalona/ obiecuiac że nim zgáſnie/ do Wielkiego Kniáźiá Moſkiewſkiego przybedźie/ y kopiia o iego pálac ſkruſzy. Nátychmiaſt tedy zebrawſzy woyſko/ pod Moſkwę ſtoleczne miáſto proſtym gośćincem ſie vdał/ ktore oblegſzy/ y nieſpodźiewánie Tyranná Moſkiewſkiego nápadſzy/ ku bitwie w pole go wyzywał.

Olgerdw Moſkwi tryumphuie.

Támże pokoy miedzy ſoba z pewnemi kondycyámi vtwierdźiwſzy/ iż Moſkiewſki Kniáź w pole ku niemu wyiáchał/ kopiia iáko obiecał/ o zamek ſwa reka ſkruſzył/ y gránice Litewſkie ſześć mil zá Mozáiſk/ dwánaśćie mil od ſtolice Moſkiewſkiey z iedney ſtrony/ z drugiey ſtrony po rzekę Vhrę pomknawſzy/ z tryumphem wielkim do Litwy ſie wroćił. Ruś też niemal wſzytkę pod poſłuſzeńſtwo ſwoie podbił/ ktorych Xiażetom przed tym Litwá dań powinná byłá dáwáć.

Synowie Olgerdowi.

Miał Olgerd z żona Márya Xiażećiá Thwerſkiego corka/ ſynow dwánaśćie: naprzod Jágiełá (ktory potym ná kroleſtwo Polſkie był wezwány) Skiergiełá/ Boryſá/ Korybutá/ Wigundá/ Korygiełá/ Nárymuntá/ Lángwiná/ Lubártá/ Andrzeiá/ y Butáwá: Nád te wſzytkie bárźiey Jágiełłá ſtárſzego miłował/ ábowiem ten y twarza/ y cnotámi/ y byſtrośćia rozumu/ bárźiey był oycu podobny/ y iákoby wyraz onego ná ſobie nośił. Tego tedy po ſobie ná páńſtwo Litewſkie náznáczył: Keyſtud záś brát Olgerdow miał ſynow ſześći/ Witołdá/ Pátrycego/ Torywiłá/ Zygmuntá/ Woydatá/ y Dowgotá. Lecz z tych wſzyſtkich nabárźiey ſie w Witołdźie kochał: ábowiem był barzo ſercá wielkiego y meſtwá/ iáko ſie niżey okaże/ y známienitego y fortunnego. Tego też po ſobie na páńſtwo dźiedźicem obrał: Miedzy tymi dwiemá bráty ſtryiecznymi/ to ieſt miedzy Jágiełem y Witołdem byłá wielka miłość/ y iedność w przedśiewźięćiu wſzelákim ták/ iż potym zá ſpolna zgoda/ gdyż iáko mowia: *Virtus vnita fortior*, do wielkich rzeczy przyſzli: o czym niżey bedźie.

Iâgiełło Wielkie X. Litewskie.



ROku Páńskiego 1381. Po śmierći Olgerdowey Jágiełło zá fáworem Kieystutowym ná Páństwo oycowskie wstapił. Ten wielkie woyny z Rusia / Polakámi / y Krzyżakami Inflantskiemi / y Pruskiemi / roznym sczęściem czynił. Był tám v niego Woydyło nieiáki / chłopskiey y nieznáczney familiey / człowiek chytry / y obłudny / ten naprzod bedac iescze v Olgerdá piekárzem / z dowćipu sie swego Xiażećiu podobał / potym łożniczym / á potym Podczáſzym zá zdárzeniem sczęśćia został / y był potym wiernym Sekretarzem Olgerdowi do żywotá iego: Jágiełło mu też námniey chęći oycowskiey nie vmnieyszył / y owszem mu śiostre swoie dał zá żone. Ktora rzecz nie pomálu Keystutá Stryiá Jágiełłowego obráźiłá. Czego skoro postrzegł Woydyło / obawiáiac sie áby w swey zwierzchnośći / czći / y łásce nárußenia iákiego nie odniosł / iął przed Jágiełłem Kieystutá przez potwarz nieprzystoynie szkálowáć / y w ohyde przywodźić / y ták ráda Woydylo zchłopá żiec.

swa

swa zdrádliwa młodego Xiążęćiá do tego przywiodł/ áby on po
táiemnie z Krzyżakámi Pruskimi przymierze przećiw Stryiowi

Zdrádliwa rádá Woydyłowá.

wziął. O tym przymierzu Keyßtut od Hosterodenská Kommen
datorá Krzyżáckiego/ktoremu corke chrzćił/záraz sie dowiedźiał.
Wßákże iednák zá perswázya Witołdá syná swego/ ták długo sy=
mulował: áż Jágiełło woyne przećiw Ruśi Połockiey podniosł.
Nád ktora był przełożonym Hetmánem / Andrzey Hárbáty / syn
Kieyßtutow. De czego mu też Mistrz Jnflantski dopomogł. A

Kießtut Wilno wźiął.

w tym Kieyßtut odrzućiwßy wßeláka watpliwość / zbroyna re
ka wpadł do Wilná. Tám wezwawßy Witołdá/ y obaczywßy
Jágiełłowe z Krzyżakámi przymierze / vkazał mu ie : iednákże
woyny przećiw Synowcowi miłemu / ná prośbe Witołdowe/
nie podnośił/ tylko mu Wilno wźiął. A Krewo ná strone iego
cześć oycowska y Witebsk máćierzyńska / zostáwił. Woydyłá

Woydyło obießon.

też w Wilnie poimawßy / iż miedzy nie te kość nienawiśći wrzu=
ćił / kazał obieśić. Po máłym czáśie Kieyßtut Nowogrod y
Siewierskie Xiestwo ná Ruśi opánował / Korybutá Rebelli=

Iágieło znowu Wilná dostał. Troki opánował

zuiacego vskromił. A tym czásem Jágiełło wroćiwßy sie od Po=
łocká / nie tylko Wilná dostał / ále y Troki zámek obronny przez
dedycya opánował. Potym obádwá przećiwko sobie woyská
zebráli. Keyßtut z Ruśi á ze Zmudźi / á Jágiełło z Pruskich y z
Jnflantskich Krzyżakow / támten áby Troki znowu odyskał / á
ten áby bronił. Ale gdy sie woyská vyżrzáły/ nim do bitwy przy=

Woyná Iágiełowá z Kieyßtutem.

ßło / Jágiełło przez brátá Skergiellá Kieyßtutá y Witołdá syná
iego / pod pretextem rozmowy do śiebie wezwawßy / kazał ich
poimáć / Kieyßtutá Stryiá zwiazawßy / do Krewá odesłał / y

Kieyßtut w wieżieniu zábit.

tám go w wieżieniu vdusić kazał / á Witołdá w Wilnie dłużey
zátrzymał pod straża. Ktorego niechćiał wypuśćić ná prośbe

Witołd w wieżieniu pod strażą.

Pánow Litewskich / áni ná przyczyne Mistrzow Krzyżáckich /
áni ná żadánie bráćiey swey z wieżienia. Potym był posłány do

Witołd z wieżienia vßedł.

Krowá/ y ná śmierć osadzony/ z támtadże iedney nocy / zá po=
moca żony swey/ potáiemnie ßtucznym przemysłem vßedł. Abo
wiem iż wolno było żonie do niego chodźić/ miedzy dwiemá pán
námi służebnemi / z iedna przemieniłá go w vbior / y ták go z so=
ba wywiodłá. Abowiem był bez brody. Potym do Janá Xia=

Witołd z Krzyżakámi woiuie Litwe.

żećiá Mázowieckiego krewnego swego / z támtad do Prus v=
ćiekł do Krzyżakow / od ktorych zrázu poniekad zgromiony / iż
dopiero ostátniey potrzeby swey przyiáźni ich potrzebuie : á przed
tym o niey nie myślił. Potym zlekká poćießony / do lepßey nádźie
ie przyßedł. Tám záraz Krzyżacy ze Zmudźia / ktorzy Witołdo
wi vprzeymie zprzyiáli / do Litwy wpádna Troki miásto y zá=

Witołd z Krzyżakámi wpadł do Litwy.

mek opánowáli / y dobra obrona opátrzyli. Potym Jágiełło
Witołdá z Prus przez posły swe przywroćił / y dał mu w posses=
sya miástá y włośći Grodźieńskie / Brzeskie / Drohiczyńskie /

Mielni=

Mielnickie / Bielskie / Surázkie/ Kámienieckie/ y Wołkowiskie: czym sobie wiáre y posłuszeństwo tego ku sobie cále ziednał/ że też y Posłow nigdziey ieden bez drugiego wiádomośći wypráwowáć nie śmiał: Kroniki Litewskie świadczą/ że tegoż czásu Jágiełło Wołyń y Podole Prowincye Ruskie/ Witołdowi dał.

Nie długo potym gdy dźiedzicá włásnego w koronie Polskiey po Ludowiku Węgrzynie nie stawáło: Jágiełło z Wielkiego Xięstwá Litewskiego od Polakow/ z pewnemi kondycyámi (iáko wyższey w opisániu Krolow Polskich stoi) wezwány iest ná krolestwo y z bráćią swą rodzoną/ y stryieczną.

Roku P. 1386. dniá 24. Lutego ochrzczony/ wiáry świętego kośćiołá powszechnego Kátholickiego náuczony/ y tegoż dniá z Jádwigą Krolá Węgierskiego Henryká corką/ iedyną dźiedźiczką korony Polskiey/ ktora mu byłá dána zá małżonkę/ koronowány. Temiż czásy gdy te tryumphy y ceremonie w koronie Polskiey odpráwowano/ Konrad Zelner Mistrz Krzyżakow Pruskich/ widząc iż Xięstwo Litewskie bez Xiążąt y Pánow co przednieyszych było: wszyscy ábowiem do Polski Krolá byli poprowádźili: ná dwoie woyská rozdźieliwszy (bo sie był zmowił z Mistrzem Jnflantskim) nieprzyiaćielskim sposobem do Litwy wpádli/ ktorą szerokim y długim przećiągiem z wielą stron/ ogniem y mieczem poplondrowáł. Lukomlą miásto y zamek ná Ruśi mocą opánowáł/ y Andrzeiá Jágiełowego brátá (ktory tám był Chrześćiáńską wiárę przyiął/ y Krzyżaki sam był do tego burzenia pobudźił) z dobrą obroną zostáwił/ ktoremu sie potym y Połocka Ruś wszytká poddáłá. Pod tymże czásem Swátosław Kniáź Smoleński/ w Ruśi koło Witebská y Orszey/ włośći popustoszyli/ y Mśćisław mocą wźiął. Krol Jágiełło w Polszcze będąc/ gdy o tey spráwie sie dowiedźiał/ nátychmiast Skiergiełá y Witołdá z rycerstwem Polskim y Litewskim/ do Litwy wypráwił/ ktorzy sie co naprędzey pośpieszyli/ iednák iuż woyská Krzyżáckiego w Litwie nie nálazszy/ Lukomlą zamek y miásto oswobodźili/ z támtąd do Mśćisláwiá przybywszy/ łátwą prácą wszystek on kray opánowáli/ y Swátosłáwá/ ktory w nieby tnośći ich/ Ruskie kráie plondrowáł/ zábili: Połock też odyskáli/ y zdraycow ktorzy byli przyczyną podánia sie/ známienićie skaráli. Andrzeiá brátá Jágiełowego/ ktory był przyczyną tych burd y naiázdow Krzyżáckich poimáli/ ktorego cáłe trzy látá ná zamku Chęćińskim w Polszcze/ w okrutnym więźieniu trzymáli: ledwie potym zá przyczyną Witołdową y drugiey bráćiey/ wypuszczony był. Teraz iáko wiáry Chrześćiáńskiey narod Litewski/ z Xiążęty swemi był náuczony/ y iáko ochrzczony/ co do rzeczy należy/ krotiuchno opiszemy.

Jágieło ná krolestwo Polskie wezwány, ochrzczony wiáry náuczony, ożeniony, y koronowány.

Zelner Mistrz Pruski Litwe plondruie.

Swátosław Ruś plondruie.

Jágieło zamki Litewskie recuperuie.

Swátosław zábit.

Jedrzey brát Jágiełow poiman.

O ſtárym Báłwochwálſtwie Litewſkim.

DO czáſow Włádyſłáwá Jágiełłá krolá Polſkiego / Xiażat Litewſkich / iákoſmy w opiſaniu Krolow Polſkich ßerzey mowili / wßyſcy obywátele narodu Litewſkiego y Zmudzkiego / z ſtárodawnych ſwych ſuperſticiy / wiele Bogow / ábo ráczey dyabłow z ożogi chwalili.

Ogien báłwochwálſtwo Litewſkie.

A naprzod ogień / ktory ſwym iezykiem (iáko to rzecz świeta názywáli Znicz) Boſka cześć wyrzadzáli / y w zacnieyßych miaſtách / y mieyſcách ná to náznáczonych / bez przeſtánku go palili / y kápłaná z przyſtáwámi do odpráwowánia tych ſwych światośći przydawáli. A gdy z tráfunku ábo z niedbálſtwá iákiego ogień zgáſł / przyſtáwow onych ná gárdle karano. Ten ogień oſobliwie w Wilnie mieśćie ſtołecznym Wielkiego Xieſtwá Litewſkiego / w pośrzod zamku / gdźie teraz kośćioł ś. Stániſłáwá / vſtawicznie gorzał. Tákież w inßych miáſtách głownieyßych.

Piorun báłwochwálſtwo.
Ieziorá báłwochwálſtwo.
Láſy báłwochwálſtwo.

Pioron też / ktory Perkunos ſwym iezykiem názywáli / zá Bogá chwalili. Wiec też ieziorá / láſy / y gáie / zá świecone mieli / y onym báłwochwálſka cześć wyrzadzáli / że ſie ich nie godźiło nikomu znieważáć / nie tylko rabáć / iákoby tám Bogowie mießkáli. A ieſliby to ktory z nich teyże báłwochwálſkiey ſekty vczeſtnik vczynił / żeby ktorey rzeczy z pomienionych nie vcźił / nátychmiaſt ábo go dyabeł opetał / ábo mu ßyie / ábo ktory członek vrwał / ábo mu ſie rece ſpráwa czártowſka ſkrzywiły.

Słonce báłwochwálſtwo.

Słońce gdy ſie záćmiło / ábo obłokámi záßło / rozumieli że ſie ná nich gniewáło / przeto mu ſie niektorzy / áby go mogli vbłagáć / ofiárowáli.

Weżow báłwochwálſtwo,

Weże też y Jáſczurki Bogámi bydz rozumieli / y im oſobliwa cześć wyrzadzáli / y káżdy goſpodarz / mieſczánin / y wieśniak / chowánego weżá miał w domu / ktore zá domowe bożki chwalili: mleko y máłe kurczetá im ofiárowáli. A był to znák nieſczesliwy / y wßyſtkiey czeládźi nie przyiemny / w ktorym domu weżá nie było: ábo kto máiac nie vczćił go: táki ábowiem ábo czeſke nieſcześćia ná ſobie ponośił / ábo ſie wniwecz z domem obracał.

Vroczyſte bieśiády.

A było v nich záwße vroczyſte świeto ná poczatku Mieśiacá Páźdźierniká po żniwiech / ná ktore ſie z żonámi / z dźiećmi / y ze wßyſtka czeládźia do przyiaćioł zieżdżáli / y cáłe trzy dni bieśiádowáli / iedzac y piiac / to co ná ofiáre Bogom zábiiáli. Co y teraz we Zmudźi / y w niektorych Prowincyách Litewſkich y Ruſkich / wieśniacy záchowuia / o czym bedźie niżey.

Ofiáry zwyczáyne.

Z woyny wrácáiac ſie / okowy y iednego ktorego z wiezniow co zacnieyßego

cnieyßego

cnieyßego mężá/ miáſto ofiáry w on ogień święcony wrzucáli.
Były też w leśiech ogniſká pewne/ gdźie ćiáłá vmárłych w dro=
gim vbiorze/ ktorego nawiecey zá żywotá vżywáli/ z końmi/ z
Pogrzeby zábobonſkie.
rynßtunkiem woiennym/ ze dwiemá łowczemi pſy/ y z Sokołem
palili: ſługe też naywiernieyßego żywego/ z Pánem vmárłym/
á zwłaſzczá wielkiey Fámiliey mężem/ w onymże ogniu ofiárowá
li: á przyiaćioły onego ſługi/ dla tego ſámego koßtownie vdáro=
wáli. Do mogił bliſkich krewnych y powinnych ſwoich/ z mle=
kiem y miodem rozſyconym/ y z piwem chodźili/ támże bieśiády
y tańce zá duße onych vmárłych przy trąbách y bębnách odprá=
wowáli. Ten zwyczay ieſzcze y podźiśdźień we Zmudźi przy grá=
nicy Kurlándſkiey/ zwłaſzczá chłopi ná wśiách záchowuią: kto=
re wſzytkie błędy y prozne ſuperſtycye báłwochwálſkie/ Krol Iá
giełło ſkoro z Iádwigą iedyną dźiedźiczką korony Polſkiey/ (iáko
ſie wyßey opiſáło) w małżeńſtwo wſtąpił/ nátychmiaſt wyrzu
ćił y vśmierzył/ á Chrześćiáńſkie imie Litwie Chrztem świętym
ie oznáczywßy/ nádał: Abowiem poſtánowiwßy rzeczy porzą=
dnie w Polſzcze/ niechcąc áby Xieſtwo Litewſkie namilßa oyczy=
zná iego/ dáley dyabłu nie ſłużyłá/ Seym wálny w Wilnie w
głownym mieśćie Litewſkim/ Roku P. 1387. ná początku wiel=
kiego Poſtu złożył: ná ktory z wielą Xiążąt y Pánow Koron=
Wypráwá Iágiełłowá do Litwy ku chrzczeniu narodu támecznego.
nych/ z Krolową y Arcybiſkupem Gnieźnieńſkim/ nábrawßy z ſo
bą y innych wiele oſob duchownych y ludźi nabożnych/ ná czás
náznáczony do Wilná przybył. Semowit też y Ian/ Kśiążętá
Mázowieckie/ y Konrad Xiążę Oleśnickie z nim przyiácháli.
Bráćia też iego Skergełło Trockie/ Witołd Grodźieńſkie/ Wło=
dźimierz Kijowſkie y Korybut Nowogrodſkie Xiążętá/ w wiel
kośći ludu niemáley/ ná ten Seym przybyli. Támże naprzod trá=
ktowáć ieli pilnie/ iákoby wiáre Chrześćiáńſką temu zacnemu
Báłwochwálſtwá Litewſkie wyniſczone.
narodowi/ wykorzeniwßy Bogi fałßywe y wßyſtkie zabobony
báłwochwálſkie/ zálećili: do czego ſie ſam krol z wielką pilnośćią
przykłádał/ nie tylko przywodem y náponinániem/ ále też dárá=
mi y nauką przywodźił: bo Polſcy kápłani iezyká Litewſkie° nie
rozumieli. Kazał tedy Krol ogień on święty zágáśić/ ołtarz kę=
dy ich kápłan báłwochwálſkie ofiáry odpráwował wywroćić/
węże pobić/ gáie wyrąbáć/ láſy ktore oni mienili bydź mießkániem
ſwych bogow/ kazał wyśiec y wypálić. Co nie bárzo miło one=
mu ieſzcze grubemu ná on czás narodowi/ iż ich báłwochwál=
ſtwá Krol kazał wygubić/ á ieſzcze ſie temu bárźiey dźiwowáli/
iż Polacy bez nárußenia zdrowia ſwego/ y nie odnoßąc żadney
pomſty bogow ich ná ſobie/ przedśiewźięćie ſwe odpráwowáli.

Mowili tedy ſámi z ſobą/ iáko Bogowie náßy tym złym Po=
lakom Chrześćiánom/ tey krzywdy ſwey ćierpią/ że śie nád nimi
nie zemſczą/ dáiąc ſie im złoſnemi rękámi tykáć: kiedyby to ktory

z nas vczynił / nátychmiaſtby był od nich znácznie ſkárány. Ale
gdy Polacy nád mniemánie ich / Bogi támeczne wykorzenili / te-
dy Litwá vznawſzy ſwoie głupſtwo / ochotniey ná wiárę Chrze
ściáńſką do Xiążąt ſwych przyſtawáłá: y wiele ich krol podárká
mi / to ieſt ſuknem białym (ktorego był niemáło w Polſcze náku-

Litwá chrzeſt świety przyimuie.

piwſzy / do Litwy dla nich przywiozł) zniewolił: niezliczona te-
dy ich liczbá chrzeſt świety przyimowáłá. Sam tedy krol Pácie-
rzá / y wyznánia wiáry w kupie ich vczył: á potym kápłani y in-
ſzy przełożeni duchowni. Ale iż trudno było wſzyſtkich chrzćić
zoſobná: tylko co zacnieyſzym te cześć wyrządzono / ále poſpol-
ſtwo ná gromády rozdzieliwſzy / y wodą świeconą: w imię Oy
cá / y Syná / y Duchá ś. pokropiwſzy / iedney gromádźie dano
imioná Piotrow / drugiey Páwłow / trzećiey Janow / czwartey
Jendrzeiow / ꝛc. ták też niewiáſty / w iedney kupie były Anny / w
drugiey Bárbáry / á w trzećiey Doroty / ꝛc. ále lud Rycerſki káż-
dego zoſobná chrzczono / y kazał krol ná onym mieyſcu poſtáwić
wielki ołtarz / ku czći Pánu Bogu / kędy ogień palono / gdźie po-
tym kośćioł záłożenia ś. Stániſłáwá zbudowano. A gdy iuż
byli ochrzczeni / ieden z Xiążąt imieniem wſzyſtkich ták krolowi
odpowiedźiał / ktory ſie ieſzcze był nie ochrzćił Mćiwy Krolu /
gdyż ći Bogowie náſzy ták ſą mdli y niedoſtáteczni / że ſie dáli kro
lowi Polſkiemu zwyćiężyć / tedy iuż y my Bogi ſwoie opuſzczáiąc /
ku Bogu Polſkiemu / iáko ku mocnieyſzemu przyſtáwamy / y ták

Liczbá ochrzczoney Litwy.

ſie wſzyſcy pochrzćili: gdźie vwierzyło iednego dniá y ochrzćiło
ſie trzydźieśći tyśiecy poſpolſtwá / wyiąwſzy co zacnieyſzych / y
onych tám ktorzy ſie w Polſcze pochrzćili. Potym ná iednym ká

Quaſtia śmieſzna.

zániu / gdy ieden káznodźieiá kazał przy obecnośći krolewſkiey /
o wierze / o ſtworzeniu świátá / y o zgrzeſzeniu Adámá: tedy ie-
den rzekł głoſem. Krolu Mćiwy. Nie prawdę ten kápłan powiá
da / áby świát miał bydź ſtworzon / gdyż on ieſt człowiek nie bá-
rzo ſtáry / á my ieſteſmy dáleko ſtárſzy / áwżdy tego nie pámiętá-
my / tedy krol vśmiechnawſzy ſie rzekł / y rozwiodł mu to: Nie
powiadáć ten kápłan áby ſie to zá niego ſtáło / ále dáleko wie-
cey przed tym około piąći tyśiecy lat to wſzyſtko Pan Bog zrzą-
dźił: Támże od tego czáſu cny narod Litewſki wiárę ś. Chrze-
śćiáńſką y dotychmiaſt chowa. Potym Krol Jágiełło chrztem
świętym omywſzy / y wiárą Chrześćiańſką oyczyznę oświećiw-
ſzy / do Polſki ſie wroćił. Skirgełłowi brátu ſwemu rodzone-
mu pańſtwo Litewſkie zlećiwſzy.

Skergelo Xiążę Litewſkie.



SKergielo ſkoro zoſtał ná páńſtwie Litewſkim: nátychmiaſt Witold mąż ſercá wielkiego / máiąc to ſobie zá przykre / gdyby podleyſzemu y nie walecznemu Wodzowi Litewſkiemu podlegał. Przeto Grodno / y Brześćie / zamki ſwe mocną obroną opátrzywſzy / do Xiążęćiá Mázowieckiego Jana / zięćiá ſwego / z żoną Anną zbiegł / á z támtąd do Krzyżakow Pruſkich / od ktorych wdźięcznie przyięty / iż ſie przezeń ſpodźiewáli Litwe y Zmudź opánowáć łatwie. Zebrawſzy tedy Witold woyſká Pruſkich / y Inflantſkich Krzyżakow / Litwe zkąd mogł plondrował: ále gdy obaczył że mu Krzyżacy nie do końcá byli wiernemi / brátá Jágiełłá Krolá Polſkiego przez poſły przeiednał / od ktorego wziąwſzy nádźieie / że miał bydź Xiążęćiem Litewſkim / w niewiádomośći Krzyżakow do Litwy / vbrawſzy ſie w hábit Krzyżácki / vćiekł: y żeby iáką pámiątke po ſobie / wrácáiąc ſie od nieprzyiaćiol zoſtáwił: trzy zamki Krzyżáckie przy gránicy Zmudzkiey leżące: to ieſt Jurgemburg / Mergenburg / y Neinhauz: gdy go iáko przyiaćielá do nich puſczono / opánował y ſpalił.

Witold do Mázowſza, á potym do Prus zbiegł.

Rotmiſtrzow Krzyżáckich y żołnierzow co przednieyſzych / ie=
dnych pobił / á drugich z ſoba do więzienia zábrał. A gdy zrozu=

Witołd od Krzyżakow vćiekł.

miał / że mu krol Jágiełło przedłuża obietnice pánowánia w Xie
ſtwie Litewſkim / iał pomyśláć áby mogł Wilná iáko doſtáć/ do
czego ten ſpoſob wynálaſł / puśćił ten głos / iákoby śieſtrze ſwey
weſele miał w Wilnie ſpráwowáć / y wielkich wozow nágoto=
wał ſto / ktore nawybornieyſzym Rycerſtwem oſádził/ á zwierz=

Witołd myśli Wilno chytro vbieżeć.

chu ſłomą okrył / y wiozł ie iáko mięſo / y inſze żywnośći / do we=
ſela należące do Wilná : á gdy iuż ku zamkowi przyieżdżał / iż
zdrádę poznano / nie puſzczono go do zamku: on widząc że go ná
dźieią omyliłá / znowu przez poſły przepráwiwſzy ſobie Krzyżá=
ki / do Prus ziáchał / y ztámtąd że záś przez dwie lećie z pomocą
ich Litwę náieżdżał. Potym Roku 1390. Krol Jágiełło/ áby Wi

Witołd do Prus vćiekł.

tołdowe náiázdy vſkromił/ręką zbroyną y potężną mocą z Polſki
do Litwy przyiáchał/ Kámieniec opánował/ zamek Grodzieńſki
nád rzeką Niemnem leżący/ Witołdowa obroną dobrze opátrzo=
ny/ piętnaſtego dnia po obleżeniu wźiął: choćiáż Witold z Krzy

Jágiełło Witołdowi odpiera.

żakámi dźiwne ſztuki wymyślał/ prożno iednák było przećiw wo=
dźie pływáć: krol potym do Polſki odiáchał. Tegoż Roku gdy
iuż zboże żniwá dochodźiło / Krzyżacy woyſká ſwe niemáłe ná
troie rozdźieliwſzy / do Litwy wtárgnęli / żeby ſie rzkomo ſzkod
Witołdowych / ábo ſie pomśćiło / ábo ie ſobie znácznie nágrodźi

Krzyżacy do Litwy wtárgnęli.

li. Ale to pewnieyſza / żeby Litwę pod ſwą moc podbili. Przeto
iedno woyſko wiodł Miſtrz Krzyżakow Jnflantſkich / drugie
Witold: á trzećie ſam Hetman wſzyſtkiego woyſká Konrad Wá
lerodus / Miſtrz Pruſki: ći tedy nieprzyiáćielſkim ſpoſobem krá=
iny Litewſkie / gdźie mogli plondrowáli/ Troki miáſto ſtároda=
wne / ſtolicą niekiedy Xiążąt Litewſkich ſławne ſpalili/ z támtąd

Krzyżacy Litwę plondruią.

obozy ſwe do Wilná ruſzyli / gdźie zamek Wileńſki niżſzy ledwie
obleżono / áliśći go Ruś y Litwá mieſzkáńcy támeczni zápalili /
ktoremu ogniowi gdy ſie Korygiełło brát krolewſki rodzony / á
Witołdow ſtryieczny chćiał vmknąć / od nieprzyiaćioł poimány
y śćięty. Drugi gmin poſpolity y lud rycerſki wſzyſtek / częśćią
pogorzał/ á częśćią od mieczá nieprzyiáćielſkie° wyginął: twier=
dzą to/ że wſzyſtkiego ludu ogołem do czternaſtu tyśięcy zginęło.

Wilno obleżono y vbieżano.

Wyżſzego zamku Polacy z Mikołáiem Moſkorzowſkim Rotmi=
ſtrzem ſwym zacnym mężnie obronili. Ktorzy áni porażką ſwo=
ich / áni ſpaleniem niżniego zamku / áni groźbą nieprzyiáćielſką /
áni okázowániem głowy Korygiełłowey / áni náoſtátek gwałto=
wnym dobywáiem / choćiaż iuż więtſza część muru byłá wyrzu=
cona / niechćieli ſie poddáć / mieyſcá muru wyrzuconego ſkorámi

Polakow mężny odpor Krzyżakom.

bydlęcymi / gdy iuż błotá y źiemie nie zſtawáło / ſzeroko zákłádá=
li / y ták ſtrzelbę z dźiał nieprzyiáćielſką oſzukiwáli: náoſtátek ćiá
ły ſwemi / nieprzyiaćiołom ſzturmuiącym záſtáwiáiąc ſie / moc

mocą od=

moca odpieráli. Skergielo też brát krolewski z swa Litwa y Rusia ná odsiecz przypádáiac / wielka porażke w nieprzyiacielu vczynił. Co widzac Krzyżacy z Witołdem / Mieśiacá Páździernika wielkie szkody w Litwie poczyniwszy / od oblężenia odciagneli. Ná przyszłe láto znowu Witołd z Krzyżakámi / woysko pod Wilno przyprowádźił / y znowu zamek oblegszy / kilká dni go dobywał: áleż Polacy mężnie mu sie stáwili / nic nie spráwiwszy / musiał nieprzyiaciel odciagnać: wiec żeby sie przedśie nie zdáli Krzyżacy nic nie spráwić / wrácáiac sie / Wilkomir / y Nowogrod opánowáli / lud ná nich wyśiekszy / obá zamki spalili.

Krzyżacy znowu Litwe plondruią.

Wilkomir y Nowogrod Krzyżacy spalili.

Potym znowu tegoż roku Krzyżacy z Witołdem podwákroć do Litwy wpádáiac / wielkie szkody poczynili / y nie dáleko miástá Kowná nád Niemnem / trzy zameczki zbudowáli: Menwerder / Metenburg / y Rytewerder / z ktorych ieden dáli Witołdowi / á dwá sobie zostáwili / y obrona opátrzyli / z tych potym czestokroć wypadáiac / przylegle kráiny pustoszyli. Co widzac Jágiełło Krol Polski / brát Witołdow stryieczny / żáłośćia poruszony / iż sie kráiny Litewskie pustosza: wypráwił potáiemnie do Witołdá do Prus Henryká / Xiażećiá Mázowieckiego Semowitá syná / áby z nim o pokoiu rádźił / wzywáiac go ná Xiestwo Litewskie. Ná co Witołd bárzo rad zezwolił: y tákimći sposobem miedzy Krolem Jágiełem á Witołdem / pokoy sie sstał / gdy mu Krol Wielkie Xiestwo Litewskie / mimo insza bráćia rodzona dáć przyobiecał / iákoż dosyć słowu swemu vczynił. Záczym Witołd spráwy w Rzeczypospolitey ták koronney / iáko y w Wielkim Xiestwie Litewskim / według myśli sporzadźiwszy / Krzyżáckie y Niemieckie kupce w zamku Rytewerze nieostrożnie zszedszy / połápał: towáry od nich odebrawszy / zamek zápaliwszy / y kupcow inszych mieszkáncow tamecznych powiazawszy / do Litwy z soba záprowádźił. Krzyżacy z onych obudwu zameczkow / wypadszy chćieli go gonić / ále Witołd obroćiwszy sie / ták sie mężnie z nimi stárł / że ledwie ich nogi rátowáły / vćiekáiac názad ku Prusom / lud wszytek potrácili. Witołd zágniewány / w pogoni sámych nie doścignawszy / zameczki ich wybrawszy / popalił. Przybywszy tedy Witołd do Litwy z wiezniámi y z zdobycza niemála / ktorey sie w zamkách Krzyżáckich nábrał / wdźiecznie y nád mniemánie pospolitego rycerstwá od Jágiełłá był przyiety.

Krzyżacy Litwe znowu plondruią.

Witołd od Krzyżakow szkod im niemáło vczyniwszy vćiekł.

Witołd Wielkie X. Litewskie.

Witołd z Prus / Roku Páń: 1392. od Jágiełłá Krolá brátá swego stryiecznego wezwány / Wielkim Xiażećiem Litewskim y Ruskim został: gdźie przysiege Krolowi oddawszy /



wßy / y to poſtánowienie Przywileiem obwárowawßy / wiárę Krolowi cała ofiárował. Záczym Skergel y Swidrygiel máiąc to zá przykre / iż oni będąc rodzonemi Krolewſkiemi / od Xieſtwá ſą oddaleni / wnetrzną walkę przećiw Witołdowi podnieśli : Ale Swidrygiel iż był ſercá y śiły niepoteżney / vćiekł do Krzyżakow Pruſkich / z ktorymi przećiwko Witołdowi pobudzonemi / częſtokroć Litwę náieżdżał / y zamki / Suráż / Gártene / y Strámele / Krzyżacy nań wzieli pod Litwą. Skergel záś / iż był ſerdecznieyßy / y w ſkárby doſtáteczníeyßy / zebrawßy woyſko z Prowinciy przyległych / y z Witołdem w nieprzyiaźń záßedßy / chćiał z nim o Xieſtwo czynić : ále Jágiełło dla vśmierzenia tego złego / znowu do Litwy przybył / y dał Skergielowi niektore Kśieſtwá oddźielne / iáko Krzemieniec / Stárodub / y Troki / tákżeć go vśmierzył. Znowu záś drugi brát Korybut przećiw Witołdowi powſtał / ktorego Witołd polną bitwą poráźił / Orßą y Witebſk kráiny Ruſkie / z pozwoleniem krolewſkim opánował : Támże do niego Xiążetá Odruckie / Smoleńſczánie / y Kniáźiowie Ruſcy / z pokłonem do Wi-

tołd Zythomir y Kijow stolice Xiążąt Ruskich / pod moc swoie podbił / y wygnawszy Włodzimierzá Xiążęćiá Ruskiego / brátu ich Skergiełowi iáko przyobiecał / w possessyą dał. Potym Skergiel zá Kijowem Cyrkásy y Swinigrod zamki / nád Dnieprem leżące mocą pobrał: po máłym czáśie sam Skergiel ná łow iáchawszy / od iednego Czerncá Ruskiego / Wikáryego Metropolity / ná wieś proszony / otruty w trunku: támże w Kijowie w lochách podźiemnych / ktore pieczarámi zowią / kosztownie pochowány. A są to Pieczáry iákieś iáskinie wielkie pod źiemią / kędy się Kśiążętá Ruskie zwykły chowáć. Potym Witołd nád Kijowiány przełożył Xiążęćiá iednego Algemundowego syná: á sam Xięstwo Rzezáńskie ná Ruśi przez Siemioná Kozaká Hetmáná swego / po wielkiey częśći splondrował y spustoszył. To spráwiwszy pod Smoleńsk się vdał / gdźie Glebá Xiążęćiá tey Prowincyey o rebelliey myślącego wygnał / á inszego ná to mieysce nád Smoleńszczány przełożył. Támże do niego Wáśili Wielki Kniáź Moskiewski proszony przyiáchał / vczćiwie przyięty / hoynie vraczony / y przystoynie odprowádzony. Potym Witołd przez Algerdá Hetmána swego / trzy hordy Tátárskie poráził / y Cárzykow ich pobiwszy / więźniow niemáło do Litwy záprowádźił.

Witołd K[...] opánow[...] *Skergel ot[...]* *Pieczáry Kijowskie.* *Witołd Xięstwo Rzezánskie wo[...]uie.* *Witołd Xiążęćiá Smoleńskie[go] przygna[...]* *Wáśili Knia[ź] Moskiewski[...]* *Witołd á prz[...]obał.* *Witołd Tát[...] porázil*

Potym zás Xiążęćiá Podolskiego / syná Koryatowego rebellizánta / ná imię Kondratá / Witołd woysko poráził / y sámego poimał: Brátysław / Kámieniec / Smotrycz / Skáłe / Czerwonygrod / y wszytko Podole pod moc swą podbił / ktorego potym krolowi Polskiemu Jágiełowi vstąpił. A w tym czáśie Krzyżácy Pruscy / zá powodem Swidrygiełowym / ktory był do nich vćiekł / Litwę częstemi naiazdámi w szerz y wzdłuż trapili: Miásteczká niektore wyplondrowáli / y o Wilno ktore iest głową wszystkiego Xięstwá kusili się: ále tám nic nie spráwiwszy / muśieli odstąpić. Litwá też z Polakámi wzaiem do Prus wtárgnąwszy / tákież szkody Krzyżakow / iákie y oni Litwie poczynili.

Witoł[d ...]skieg[o] por[...] *Krzyżacy [Li]twę plondru[...]*

Potym Witołd roku Pánskiego 1396. przećiwko Tátárom się wypráwił: woysko ich porázíwszy zá rzeką Wołhą / hord kilká z żonámi y z dźiećmi do Litwy zábrał / y część więźniow Krolowi y Pánom koronnym rozesłał / á drugich nád rzeką Wáká dwie mili od Wilná / dawszy im gruntu dostátek / osádźił / ktorzy tám y podźiśdźień mieszkáią / dobrzy z nich y pilni gospodarze / y do boiu w męstwie stárodawnym sposobni. Relligią z przodkow swych Máchometską máią / y wolno według praw sobie nádánych żyią / y zá rowno z Litwą krolá Polskiego Páná swego znáią: chorągiew swą / pod ktorą ná woynę przećiw nieprzyiaćielowi Koronnemu oboygá narodu / wypráwuią się: Arábskim pi-

Wypráwá Witołdowa przećiw Tátárom. *Witołd Tátáry w Litwie osádźił*

Przyſzłego potym roku Witołd / nád wolą Krolá y Krolowey/znowu zebrawſzy więtſzy lud/do Tátár ſie wypráwił/z ktorym wiele zacney młodźi Rycerſkiey y Niemieckiey ſzláchty/chćiwośćią ſławy vwiedźionych wypráwiło ſie: Polſkich też Woluntáryuſzow było niemáło.

Popiſawſzy tedy woyſko pod Kijowem/ pełen będąc nádźieie/ ćiągnął ku Scythyey: ále gdy ſie przepráwił przez rzekę Sule/ vyźrzeli náſzy wielkość Tátárow pod namioty nád mniemánie ſwe/ á był ná ten czás Cárem wielkim Tátárſkim/ on okrutny Támerlánes / ktory z máłego rodem ſwym idąc / zá ſczęśćiem y biegłośćią rzeczy rycerſkich / do ták wielkiey mocy przyſzedł / że kiedy chćiał / dwánaśćiekroć ſto tyśiecy ludu w woyſku ſwoim miał: y Turki poráźiwſzy / Báiázetá Ceſárzá ich / ktory ná ten czás pod Konſtántynopolem leżał/ poimawſzy / w kráćie żelázney złotemi łáńcuchámi ſpiętego/po wſzytkiey Azyey woźił: pobito ná ten czás Turkow dwákroć ſto tyśiecy / Roku P. 1397. Potym tenże Támerlan Hiberya / Albánia / Armenia / Perſyą/ Mezopotámią / Azyą / y Egypt / nieſpodźiewáną prędkośćią zwoiował/ y pod moc ſwą podbił/ y ſtráchem imieniá ſwego wſzytek świát nápełnił: do rzeczy przyſtępuię. Gdy tedy Witołd iuż ſie był przepráwił przez rzeki Sułe y Pſołę/ y w dźikie polá Tátárſkie z woyſkiem ſwym wiáchał: potkał ſie z nim ieden namężnieyſzy z Hetmánow Támerlánowych z wybornym woyſkiem/ z wyſłánia Támerlánowego ná imie Edygá: Támże w potkániu (nie bez rozlania iednák więtſzey krwie ſwey) Tátárzy wygráli/ y by nie wielkośćią Pogan ogárnione/ męſtwo by ſzláchetnego rycerſtwá Litewſkiego miáło gorę. Lecz iż fortuná odmienna/ zwłaſczá dáleko w ſpráwách nie rownych / wielkośćią ludu w ſwoim kráiu / bez pośiłku y potęgi ſtrony przećiwney/ muśiał nieprzyiaćiel gorą ſie ná on czás kontentowáć. W tym igrzyſku pádło náſzych/ cokolwiek / miedzy ktorymi day im Pánie wieczne odpoczynienie/ niech będą ſławną y wieczną pámiątką namilſzey oyczyznie: naprzod z Litwy bráćia krolewſcy / Andrzey/ Dymitr/ y Korybut: y przy nich dźiewięć Xiążąt Litewſkich. A z Polakow/ Spytko z Melſztyná Woiewodá Krakowſki: Sochá Woiewodá Płocki: Pilik Woiewodá Wárſzáwſki: Wárſyus z Michálowá/ Jan Głowacz/Boguſzá/ y innych wiele. Ruſkiego też rycerſtwá legło tám cokolwiek / godnego ſławney pámięći: máło co náſzych vſzło. Witołd iednák co mogł vczynić/ vczyniwſzy/ ná dodánych koniech z Oſtrorogiem y z Számotułą vſzli. Melſztyńſki Polak / choć mogł vchodźić y vyśdź/ tę ſławę nieśmiertelną po ſobie zoſtáwił: wroćiwſzy ſie / y wpadſzy w poyśrzodek nieprzyiaćioł / ich śiekł / bił / wálił / że wielkość ich przed ſobą położywſzy/ ſam też ná ćiáłách ich vczćiwie z nieśmiertelną

telna pámiatká domu y zacnośći Fámiliey ſwey vſnął.

Witołd Smolenſko wźiął.

Potym roku 1403. Witołd Smolenſczánom rebellizántom woynę opowiedźiał / y z pomocą Polakow zamek ich / gdźie wſzyſcy żony / dźieći / y ſkárby ſwoie byli znieſli / z wielką iednák pracą y trudnośćią opanował: á ktore tám bogáctwá były nálezione / iedne Krolowi Jágiełowi do Polſki záſłał / á drugie według zaſług żołnierſtwá rozdźielił. Potym inſze zamki przez moc pobrał / y Xieſtwo w Prowincyę obroćił.

Witołd nád Krzyżakámi mśći ſię.

Pod tym czáſem Krzyżacy Inflantſcy do Litwy wtárgneli / ktore Witołd gdy z korzyśćią vchodźili / śládem rozdźielnym doścignąwſzy / y ſámych pobił / y zdobycz odiął / y kráin ich wiecey niż oni w Litwie / w ſzerz y wzdłuż / wſzedźie wkoło plondruiąc / wśi y miáſtá paląc / popuſtoſzył. Miáſteczko ich názwáne Dunemburg / z zamkiem nád rzeką Dźwiną leżącym / mocą opánował y ſpalił: á ſam ſie do Litwy z korzyśćią wielką wroćił.

Krzyżacy Litwę plondruią.

Po máłym czáśie Krzyżacy ſtąd Pruſcy / ſtąd Inflantſcy / do Litwy wtárgnąwſzy / zá powodem zbiegá Swidrygełá / po wielkiey części ią ſplondrowáli. Potym krol Jágieło y Witołd / zmiłowawſzy ſię nád oyczyzną vtrapioną / Swidrygiełá brátá wygnáńcá z Prus wezwáli / y Podolſką kráinę w dźierżáwę mu podáli. Swidrygieł iednák niedbáiąc nic ná tę dobrotliwość Krolewſką człowiek zuchwáły / przewrotny / y niewdźięczny / zamki ktore ná Ruśi trzymał / pozápaláwſzy / do Waśilá Kniáźiá wielkiego Moſkiewſkiego vćiekł.

Swidrygeło vćiekł do Moſkwy.

Witołd Moſkwę plondruie.

Roku 1406. Witołd pokoy z Krzyżakámi zobopolnie obwárowawſzy / przepłynąwſzy rzekę Hugrę / wyprawił ſię do Moſkwy zá dániem przyczyny od Moſkiewſkiego / że zá pobudką Swidrygiełową wtárgnął w gránice Litewſkie / rwąc ie ſkąd mogąc: Przeto Witołd krzywdą pobudzony / wzaiemną mu to miárą niewiele myśląc / odmierzył / w ſzerz y wzdłuż Moſkiewſkie włośći wybrawſzy / wyłupiwſzy / popaliwſzy / popuſtoſzywſzy / názad ſie wroćił do Lithwy / z wielką y nieoſzácowáną korzyśćią.

Witołd znowu Moſkwę plondruie.

Potym záś w rok / wietſzą mocą ná też woynę przećiwko Moſkiewſkiemu wyprawił ſię / do czego mu po wielkiey części y Polacy byli ná pomocy / y Krzyżakow ſię nieco do tego przyczyniło / támże w ſzerz y wzdłuż áż po ſámę rzekę Okkę / żadnego odporu nie máiąc / Moſkiewſkie kráiny popuſtoſzył / chćiał y zá Okkę / ále mu Swidrygieł brát iego / ktory był zbiegł do Moſkwy / przepráwy nie dopuśćił: támże poſłał do niego Waśili Wielki Kniáź Moſkiewſki / proſząc o przymierze / ktorego mu Witołd do czáſu ſłuſznego / z pewnemi kondycyámi nie bronił.

Moſkiewſki proſi o przymierze Witołdá.

Korybut Pruſy plondruie.

Temi czáſy gdy Witołd Moſkiewſkie kráiny puſtoſzył / Korybut brát Witołdow / máło co wiedząc o przymierzu Krzyżá-

ckim z

ckim z Witołdem / zebrawſzy nieco Woluntáryuſzom z Litwy y z Ruśi/ wpadł do Prus/ y trzy zameczki á przy nich włośći niemáło wybrawſzy / wyłupiwſzy / ognie záłożywſzy / z korzyśćia ſie wielka do Litwy wroćił. O czym Krzyżacy gdy ſie dowiedźieli/ przyczyny niewiádomośći nie przyimuiac/ wzaiem przez mieyſcá táiemne / do Litwy wpadſzy / miáſteczko Wołkowiſko w dźień świety/ gdy ſie był lud zſzedł do kośćiołá/ ſplondrowáli y ſpalili/ y ludu wielkość w niewola zſoba zábráli. O czym Witold gdy ſie dowiedźiał / bedac śiedm mil od Wołkowiſká / inſza ſtrona do Prus wpadſzy/ tákież im ſzkody poczynili: A to dźiwna/ że bitwy polney zſoba nie zwodźili / tylko wzaiemne ſzkody czyniac/ kráiny ſwe puſtoſzyli.

Roku 1425. Witold z Krzyżakámi przymierza potwierdźiwſzy / á lud niemáły zebrawſzy z Litwy y z Polſki / podnioſł woyne przećiwko Pſkowiánom / ktorzy pokoy nieoſzácowánemi ſkárby okupili.

To ſpráwiwſzy. Roku 1428. puśćił ſie pod Nowogrod / ktory ieſt przyległy Pſkowiánom / á było to Xieſtwo wolne ſobie: támże y Nowogrodzánie nie wdáwáiac ſie w żadna nieprzyiaźń z Witołdem / pokłon mu ſwoy ofiárowáli / y ná káżdy rok ſto tyśiecy czerwonych złotych (táko Wapowſki piſze) do ſkárbu Litewſkiego poſtapili.

Potym Roku 1429. Zygmunt Krol Rzymſki y Wegierſki/ wrzućił koſtke nieprzyiaźni miedzy Jágiełłá Krolá Polſkiego / y Witołdá brátá iego / Xiażećiá Litewſkiego : á to ták było. Báczac Witold dwu potomkow Jágiełłowych / Władyſłáwá / y Káżimierzá / boiac ſie o Xieſtwo Litewſkie aby nie przyſzło ná Krolewice Polſkie / ſzukał rády y ſpoſobu / ktorymby mogł dźiedźictwo mieć ná Litewſkie Xieſtwo : vćiekł ſie tedy w tey rzeczy do Zygmuntá Krolá Rzymſkiego y Wegierſkiego / ktory miał ná krolá nienawiść / aby mu w walkách przećiw nieprzyiaćiołom iego nie pomagał. Krol Zygmunt máiac z Witołdem o tym táiemna rozmowe/ obiecał mu wypráwić y korone ná kroleſtwo Litewſkie: y złożył Seym w Łucku/ puśćiwſzy głos/ iż dla Rzeczypoſp: Polſkiey / Litewſkiey/ y Wegierſkiey / w rzeczy w nim chcac Lige wźiać ná Turki / Jágiełło niewiedzac co ſie dźieie/ przyiáchał zá proźba Krolá Zygmuntá ná on Seym do Łucká / tákież Witold ná zmowie. Zygmunt rzecza ſzeroka naprzod powiedźiał ztad záczynáiac : iż to ieſt pożytek wielki wſzyſtkim/ áby Wáláſkiego Woiewode wygnáli y z ludem iego / á ludźmi dobremi / Polaki / Ruśia / ábo Wegry / to Hoſpodárſtwo oſádźili/ gdyż Wáláſzy wiáry nie trzymáia/ drapieſtwem żyia. Krol Polſki powiedźiał/ iż ſie im tego vczynić nie godźi / gdyż Wáláſzy ſa poddáni kroleſtwu Polſkiemu / á ieſli ieſt ieden z nich ktory / ábo

kilka

...ilká zdraycow / tedy niesłuszna áby dla tego miano wszystkich ká... ...áć. Przestawszy tego / rzekł Zygmunt / áby krol Polski ná Ko... ...onácyą Litewską brátá swego Witołdá pozwolił / ktory iest stá... ...wny / rod swoy wiodac z Xiążąt Chrześciánskich / z czegoby ...miał wielką cześć y pomoc przeciw káżdemu nieprzyiácielowi. Witołdowi sie tá rzecz podobáłá / ále Jágiełłowi z Polaki nie bár... ...o / dla czego Pánowie Polscy kazáli krolowi swemu bárzo rá... ...o precz iácháć / tákże vdziáłał / a oni tám zostáli / y zámkneli to ...miedzy sobą z iedney strony posłáć do Papieżá / o przyzwolenie ...ná kroleſtwo Litewskie. Ale Polacy z drugiey strony też posłáli / ...do tegoż áby ná to nie pozwalał / gdyż Litwá iest ziednoczona z Koroną Polską. Pápież posłał trzy Buly przez swo° postá / záká... ...ując korony Litewskiey / iedne Zygmuntowi Krolowi Węgier... ...skiemu / drugą Witołdowi / trzećią krolowi Polskiemu / áby iá... ...cháli do Czech / á wykorzenili sekte Husowe / y Zyßke náßlado... ...wce iego. Wßákże iednák Zygmunt sprágtykował to co chćiał / ...v Oycá Papieżá poćichu Witołdowi / náznák czego posłał mu Smoká złotego osobnym dźiełem wprzod / á potym miał y Ko... ...rone przysłáć / co krol zrozumiawßy / zlećił Janowi Czárnkow... ...skiemu Podkomorzemu Poznańskiemu / áby wßedy po drogách ná posły Cesárskie strzegł: iákoż w nie długim czáśie przeiął z dru... ...gimi listy Doktorá Báptyste Cigállá Włochá / y Zygmuntá Roth Niemcá / ná ktorych pisano / iż Korony dwie pośle do Li... ...twy / iedne Witołdowi / drugą Juliánie żenie iego. W tych też liśćiech było ziednoczenia ich potwierdzenie / to iest Prusow / Li... ...twy / Inflantow / y Węgrow / przećiwko Polakom. Wyrozu... ...miawßy Polacy Lige ich / wnet sie ruszyli dobrowolnie co przed... ...nieyßy z nich Pánowie / zwłaszczá Sedźiwoy Ostrorog Woie... ...woda y Stárostá Krákowski / Dobrogost z Számotuł Káßte... ...lan Poznáński / Járad z Brudzewá Woiewodá Jnowłocław... ...ski / iáko miłośnicy Rzeczypospol: oyczystey / y wyćiągnawßy w pole / położyli sie miedzy lásy / gdźie zowią Turza gora / áby posły z Koronámi przerzeczonemi pochwytali / ktorzy przez Pru... ...ską ziemię chćieli z nimi iácháć do Litwy / ále gdy sie o Polakách ná nie strzegących dowiedźieli / niechcąc sie wdáwáć w niebespie... ...czeństwo / wroćili sie do Zygmuntá Cesárzá do Węgier. Vsły... ...ßawßy to Witołd / z melánkoliey wpadł w niemoc / y vmárł / w Trokách Miesiącá Páźdźierniká / Roku 1430. nim vmárł / prośił kroIá / áby mu wßystkie iego wystepki odpuśćił / powiádáiąc / iż cokolwiek mu czynił / tedy nie z śiebie to miał / lecz z inßych. Potym go prośił zá Litwą / áby vstaw y dáni iego nie odmieniał / áni pso... ...wał. Tákże wyspowiádawßy sie y przyiąwßy Páńskie świato... ...śći / iáko ná dobrego Chrześćiániná przystoi vmárł / máiąc wie... ...cey niż 80. lat / Roku 1430. w Wilnie z płáczem ludźi wßystkich o...

Witołd chce być krolem.

Chytra rádá Zygmuntowá.

Polacy ostrożni ná wßystko.

Witołd[a] myśl pr...

Witołd...

...e Wi-
...we.

Krolá pochowan. Był to Pan czuły y dowćipu wielkiego/ mier-ny w iedzeniu y w pićiu / bo nie pijał nic iedno wode: ná cudzo-ziemce łáſkáwſzy był niż ná ſwoie: był wzroſtu nie wielkiego/ y ſczupły ná ćiele / á brode golił / czáſu nigdy márnie nie vtrácał: tákże też y poſty przy obiedźie odpráwował / á po obiedźie co in-ſzego ſpráwował. Do Wenery był pochopny / płodu iednák z obiemá żonámi nie miał. Zoná po śmierći iego kleynoty do ko-śćiołá chćiáłá obroćić/ ále ſie potym dáłá námowić/ że przy ſobie zoſtáwiłá. Obraz iego ieſt y dziś w Wilnie / obyczáiem Gre-ckim ná koniu po ſtároświecku málowány.

Swidrygiel Xiąże Litewſkie.



SPráwiwſzy pogrzeb przyſtoyny Witołdowi / ná zamku Wileńſkim / Jágiełło Krol Polſki Swidry-giełá brátá ſwego rodzonego/ á Witołdowego ſtry-iecznego / człowieká pierzchliwego/ nie vſtáwicz-nego / y pijánice obżártego/ nád páńſtwem Litew-...łożył: obaczywſzy to niektorzy ſynowie Koronni po-

rcżnt / zwłaſzczá Hrycko Kierdeiowicz / Theodoryk / Michał Muzylo / Bráćia z Buczacá / Krußyná z Gołowá / y inßy / oyczyznie ſwey miley życzliwi / przyćiagneli pod Kámieniec / y poſłali do Dáwgerdá Stároſty Kámienieckiego / ktory był Woiewoda Wileńſkim / á ná ten czás Podolem wßyſtkim od Witołdá rzadźił / żadáiac go áby do nich zßedł z zamku / powiádáiac pilna potrzebe Rzeczypoſpol: ktory ieſzcze nie wiedźiał o śmierći Witołdowey. A gdy ták vdźiáłał / poimali go / y zwiazáli / á w zamki te / iáko w Kámieniec / Smotrycz / Skále / y Czerwony Horod / ku Polſkiey ziemi ná krolá Polſkiego w wiazáli ſie / y wielka cześć Podolá łátwie w iurysdykcya ſwoie obroćili / áby dáley do Páńſtwá Litewſkiego nie należáło. Jákoż od tego czáſu Podole do kroleſtwá Polſkiego przyſłußa. O czym gdy ſie Swidrygiel dowiedźiał / człowiek lekkomyslny y pierzchliwy / dobrodźieyſtwá krolá brátá ſwego zápomniawßy / nápadł nań y iał mu iawnie łáiáć / ſromoćić y grożić / mowiac: Ty krolu dźierżałeś mie z Witołdem 9. lat w więźieniu / bo był ná Krzemieńcu w więźieniu od Witołdá / ále vćiekł z niego. Przeto bych ći to teraz mogł oddáć: y ták ieſli mi Podolá y Kámieńcá nie wroćiß / ztad ćie nie puſzcze / á do więźienia wſádze. Tákież y dworzánom iego Polakom groźił. A z tey przyczyny iuż było pomieniono wßedźie w poſtronnych kroleſtwách / y v Papieżá / iákoby krolá Polſkiego brát Swidrygiel wſádźił: Przeto iuż był Papież liſty poſłał do Litwy / áby był krol Polſki wypuſzczon / pod klatwámi. Polacy też iuż byli gotowi o to z Litwa czynić. Krol Jágiełło vchodzac z nim trudnośći / poſłał z liſty ná Kámieniec Dworzániná ſwe° Tárłá z Szczekárzowic Toporczyká / do Michálá Buczáckiego mocno przykázuiac / áby temu Michálowi Bábie (ktory záraz z nim iáchał / á Litwin był) dał w wiazánie w Kámieniec y w Podole ná Swidrygielá. Ale Andrzey z Teczyná / y Mikołay Drzewicki / dwáy Polacy zacni / przy ktorych byłá pieczeć krolewſka / miłośćia oyczyzny wzrußeni / nápiſawßy od śiebie drugie liſty / w woſk wlepili / dáli poſłowi Tárłowi / á roſkazáli áby gi dał Buczáckiemu / ktory był ná Kámieńcu ſtároſta / ábo mieſzczánom Kámienieckim / á powiedźiał im te słowá vſtnie / iż chcali nie zbładźić / niech świátłá w woſku ßukáia / á ná liśćiech ſtało iż to w wiazánie kazał Krol dáć zá przymußeniem / á nie z dobrey woli / vchodzac więźienia. Tárło nie wiedzac nic o czym / dobra wiára wßyſtko vczynił. Oddał liſt Buczáckiemu / y on woſk z onemi słowy ſobie zleconemi / Buczácki woſk rozłomi / áli w nim liſty. Támże obudwu y Tarłá / y Michálá Babe do więźienia wſádźił / á zamku nie puśćił: W tym też czáśie Jágiełło z Litwy viáchał. Polacy też Krolá ſwego przypadek poſtrzegßy / co predzey poczty ſpiſáli. Swidrygiel woyſko zebraw=

Dom Buczáckich.

Vtarczká Iágiełłowá z Swidrygełem. brawszy / ćiągnał do Podolá / ktoremu Jágiełło z swym ludem y z Podolány zástąpił / Roku 1431. ná dźień s. Máłgorzáty v Łucká / gdźie iedno hárce z sobą zwiodszy / wźieli przymierze do Gromnic.

Máło potym przyiáchał Krol z Chełmná do Sendomirzá ná Seym/ ná ktorym gdy o Swidrygielu naywięcey byłá rzecz / ie-szcze to nászych bárziey záiątrzyło / że niektore zamki ná Podolu pobrał/ y Smotrycza dobywał / ácz go tám nászy nie poczesnie z támtąd odpędźili: wszákże potym około Trebowli y około Lwowá/ drapieżył wszędźie: á Zbáráż/Krzemieniec/ y Oleszko/ vstáwicznie náieżdżał: przetoż chćieli przećiwko iemu vrádźić woyne. Ale Krol im to rozwiodł / y ráczey posłáć do niego rádźił/ áby Podolskie zamki powrácał: Swidrygiel nie tylko wrá-cáć/ále sie wszytkiego Podola domagał. Potym Krol iáchawszy do Bieczá / gotował sie ná woyne przećiwko Swidrygielowi/ y przyćiągnawszy pod Horodło/nád rzeką Bugiē położył sie obozem gdźie 12. dni leżał czekáiąc ná Wielkopolaki / ktorzy y nie rychło ćiągneli/ y szkody wielkie w ćiągnieniu czynili. Potym przeprá-*Vtarczki z Swidrygielem.* wili sie przez Bug / gdźie im záiáchał w sześći tysiecy koni Swi-drygiel/támże miał kilká vtarczek z nászymi/ále wszędźie przegrał/ gdźie y Senko Xiąże Ruskie zábit/ y inych niemáło pobito y po-imano/ y zamek Włodźimierz Krol wźiął y spalił. W tym nád-ćiągneli Wielkopolacy/ ktore zgromiwszy Krol / że ták nie rychło przybyli/ puśćili sie wszyscy w pław zá Swidrygielem przez rze-ke Styr/głęboką y zábrzeżystą/ktora bieży pod Łucko: ábowiem mostu nie było / bo go był zá sobą zrzućił Swidrygiel / iákoż y *Swidrygiel vćieka.* sam vćiekáiąc máło gárdłá nie dał / iákoż nászy iuż rozumieli / że miał zginąć/ bo száte iego źwierzchnia miedzy inemi łupy vkrwá wioną náléziono/ y do Krolá przyniesiono/ ktorego Krol áż płá kał/ co go ták żałował. Było pobitych Polakow niemáło / gdy nie obyczáynie Tátáry ktore miał Swidrygiel z sobą gonili: iá-ko Jákub z Rogowá/ Jákub Ligezá/ Henryk Pákosłáwski/ Zu-lisław Surácki/ Jákub Komorowski ledwie sie wyleczył/ y Pá-weł Zborzewski. W tenże czás y drugie zwyćięstwo Polacy nád Swidrygielowemi ludźmi otrzymáli/ ktorzy Bełzką źiemie wo-iowáli / gdźie był posłan Xiąże Mázowieckie Kázimierz/ z Ja-nem Mężykiem Wieniáwczykiem Stárostą Ruskim / w sześći tysiecy ludźi. Swidrygiel chcąc sobie porádźić / zmyślił list do *[...] Swidrygielow.* Krolá od Carzá Tátárskiego/żeby Podolu dał pokoy / ktore on dárował Swidrygielowi/ ále gdy widźiał że mu ten fortel nie szedł/ wźiął Ratno zamek pod Krolem/ bo Ruś zdrádźiłá: Cze-*[...] Ruś y Li[...] [...]rádźił.* go sie nád nimi dobrze zemśćił Ciołek / ktory był ná Chełmie zá-stąpiwszy im we stu y trzydźiestu koni tylko / zbił Ruśi y Litwy do trzech set / á do czterdźiestu poimał. V Krzemieńcá też od

Piotrá Száfrańcá Meduskiego/ y od Dzierzká Włostowskiego nie mnieyszą kleskę wziął nieprzyiaćiel / gdźie też był y Hrycko Kierdeyrwicz/ wszytkich było do dwu tyśiacu koni/ wszákże sie ich máło vkazáło pod zamek: ktore obaczywszy lud Swidrygielow/ wybieżał zá nimi/ y ták ich Polacy przywiedli ná hak / że ich wiele oskoczywszy pobili / máło co do zamku vszło: Ale iednák Rusacy tákie okrućieństwo nád Polaki czynilá / że kiedy ktorego z nich dostáli/ tedy go vmeczywszy y vpiekszy/ z blánkow ná wietszą żáłość wywieśili / y wołáiac ná nászych lżyli y sromoćili. Támże też iednego młodźieńcá Polskiego nożem zárzezawszy/ wnatrze z niego wszytko wyieli/ y w máłe kaski pośiekawszy/ ná donice rospalonego wegla włożyli/ y ták chodzac z oną donicą po zamku/ wszedźie kádźili y kurzyli/ czáruiac y do tego zabobony swe iákieś stroiac/ áby nadnimi Polacy zwyćięstwá nie mieli. Ale iednák oddawáli im to Polacy wzaiem / gdźie ktorego zách=wyćili/ nie mieli miłośierdźia/ y żywić żadnego niechćieli. Ruś porażona. Okrućienstwo Ruśi nád Polaki. Czáry ... nád ...

Potym z naprawy Swidrygielowey Woiewodá Wołoski/ hołdownik krolá Polskiego / vpátrzywszy swoy czás / iał Podole woiowáć. Ale krol wnet posłał Theodoryká Muzylá / y Michałá bráćia Buczáckie / y z nimi Podolány / ktorzy lud Wáłáski rosproszyli / porázili / y plon odieli. Potym krol ná Swidrygielá przećiwnego/ swowolnego / y vpámietáć sie niechcacego / Litwe pobudźił / á Zygmuntá Xiażećiá Stárodubskiego / rodzonego brátá Witoldowego / ná páństwo Litewskie zesłał. Záczym przednieyszy pánowie Litewscy wola y chęć krolewską obaczywszy / z Zygmuntem / przećiwko Swidrygielowi Xiażećiu swemu / niechcac niebáczney/ sprośney / y pierzchliwey zwierzchnośći iego mieć nád soba / powstáli. V miástá Oszmiány nápáśdź nań znienácká vmyślili. Ale on w tey spráwie od brátá Moniwidá przestrzeżony / nie czekáiac ostátniego nieszcześćia/ vmknał do Ruśi. Wołos... ná od... Swidr... Xiest... skiego

Zygmunt Xiąże Litewskie.

ROku Páńskiego 1432. Zygmunt Kieysztutá Xiażećiá Litewskiego syn / Xiaże Stárodubskie z Ruśi / Krolá Jágiełłá stryieczny rodzony / zá krolewskim dobrodźieystwem / á zá życzliwośćia Pánow Litewskich/ po wygnániu Swidrygielá przemierzłego / ktory nie przyiał Liewie tylko Ruśi/ ná páństwo Litewskie przyiety/ gdźie przyśiege odprawiwszy / áby był pod posłuszeństwem krolow Polskich / iáko Witołd/ á bez ich woley nic nie czynił/ z Prusy/ z Inflantczykámi/ y z Swidrygielem żadnych tráktá Zygmu... żaćien... skin...

tow / nie mia ná wſzytko z ſynem Michálem y z pány Litewſkie=
Swidrygielowá żoná poimána. mi pozwolił. Ten naprzod widząc iż Swidrygiel vciekł / żone ie=
poimał / wźiął Wilno / Grodno / y Troki. Potym krol iáchał do
Fedko Xiąże Oſtrowſkie przećiwny krolowi. Lwowá / áby Greckiey wiáry ludźie byli záchowáni w pokoiu tak
że kośćioły ich / á wſzyſcy w obec áby żadnych ſtáciy nie dáwáli
nikomu / tylko ſámemu Krolowi gdy przyiedźie. Pod tym czáſem
powſtał przećiwko krolowi Fedko Xiąże Oſtrowſkie / ktory trzy=
mał z Swidrygielem / przećiw ktoremu wypráwił krol woyſko
ſwe / przełożywſzy nád nim Wincentego z Számotuł / Stároſtę
Ruſkiego / y Janá Meżyká z Dąbrowy / gdy o nich vſłyſzał Fed
ko zgromádźił przećiw nim wnetże lud niemáły / Wołyńce / Tá=
táry / Wołochy / iednák przedśię niechćiał z nimi zwieśdź nigdźiey
iáwney bitwy / tylko co z kątow ná Poláki przypadał / á picow=
Kiemlicz Ruś ztrwożył. nikom nawięcey ſzkodźił: á gdy byli náſzy ná przepráwie przez
rzekę Morakwę / Ruś ie przeſzládowáć chćiáłá: W tym Kiem=
licz ze ſtem koni / ktory dla żywnośći odiáchał był od woyſká / w=



rácáiąc

rácáiąc sie do swych / nápadszy ná Ruś nie ostrożną / vderzy w trąby w bębny / nád mniemánie stráchem ich wielkim strwożywszy / potka sie z nimi meżnie / owi też obróciwszy sie od przepráwy / ieli Ruś do złey toni náganiáć / gonili ie wnocy po kśieżycu / śiekąc y bijąc ná kilká mil. Legło tám Ruśi do kilku tyśiecy / nászych tylko dwa zginelo. Chorągwi Ruskich dwánaśćie wzięto / ktore v świetego Stánisłáwá w Krákowie są záwieszone ná Zamku. Byłá tá bitwá tegoż Roku 1432. Miesiącá Listopádá. Ruś porážona.

Tegoż też czásu Zygmunt z Litwą porázil Swidrygielá / ktory był zebrał ná dwádźieśćiá tyśiecy ludźi / z Moskwy / z Ruśi / z Tátar / y z Inflant / legło ich do dźieśiaćiu tyśiecy ná plácu / á cztery poimano: chorągwi wźięto ośm / ktore w Wilnie w kośćiele są záwieszone / ále Swidrygiel vćiekł: byłá tá bitwá v Ośmian w dźień Poczećia P. Máryey / y przetoż tám Zygmunt záłożył ná znák tego zwyćiestwá Kollegiate. Swi[...] Ośm[...]

Zápráwiwszy sie Zygmunt w Rusákách / ná drugi rok / to iest 1433. wtárgnął do Inflant / ktore 12. dni bez żadnego odporu woiował / y wiele z támtąd korzyśći wyniosł. Tegoż też czásu Hryszko Kierdey w Ruśi / Nossá Xiąże Ruskie / ktory trzymał strone Swidrygiełowe w źiemi Chełmskiey / v Hrubieszowá nád rzeką Bugiem z woyskiem porázil / y sámego poimał. Kier[...]

Swidrygiel mszcząc sie krzywd swych / zebrał sie z Inflánczykámi y z Ruśią / y wtárgnąwszy do Litwy / niemáło szkod poczynił. Ktoremu Zygmunt Xiąże nie dał bitwy / bo nie śmiał: A to dla tego / iż ná ten czas dał był niektore Pány pośćináć dla zdrády / iáko Monwidá Woiewode Trockiego / y Rumboldá Márszałká wielkiego / czym był niemáło ludźi ná sie powaśnił / y przeto im nie vfał. Nie zwodząc tedy bitwy z nim / ludźie iego gdźie mogł trapił / y żywnośći im bronił / przeto nieprzyiaćiel muśiał przed głodem vchodźić. Wszákże szkode wielką vdźiałał. Abowiem Wilno y Troki spalił / y cokolwiek iest wśi miedzy temi miásty / wszystkie wyniszczył / y popalił. Posłał też był y do Tátar / prosząc / áby go ná Xiestwo Litewskie wsádźili / z ktorego go Zygmunt wypedźił. Ale gdy Tátárowie przyiáchawszy / dowiedźieli sie tego / że to wola krolewska ták byłá / chcąc sie nád nim zemśćić / że im tego nie powiedźiał Czernieiowski / y Kijowski kray / wszystek mu splondrowáli / y ták z plonem poszli precz. Potym Zygmunt posłał do krolá do Rádomia / gdźie ná ten czás był ná Boże Národzenie / prosząc áby sie z nim ziáchał w Litwe. Swi[...] Zyg[...] pan[...] Tát[...]

Roku nástępuiące° tedy 1434. ziácháli sie z sobą w Krynkach / skoro po Nowym lećie / gdźie sie báwili łowy przez kilká dni. Tám że krol potwierdźił Zygmuntá ná Xiestwo Litewskie ná Vnią Wielkiego tego Xiestwá z Koroną Polską / iuż to trzeći raz tám celebrowano. W tym krol Jagiełło vmárł / á ná mieysce iego Włá- Kro[...]

dysław

dyſław ſyn ná Krolestwo Polſkie obran. A w tym Krzyżacy
...cy we ... porąże ...i.
Inflantſcy w targnąwſzy do Zmudzi/nábráli korzyśći doſyć/ále z nią nie mogli wyśdź / bo Zmudź podtárłá drzewá ná leśie / ktoredy mieli ćiągnąć z plonem/ gdźie iedno drzewo ná drugie wáląc/potłumili y porázili wſzyſtko woyſko Inflantckie.

...ygiel w... ...w Po... ...e.
...giel Li... ...woinie.

W tenże też czás Swidrygel w padſzy ná Podole/chćiał woiowáć / ále mu ſię nie powiodło / bo mu Wincenty z Számotuł / y Michał Buczácki mężny odpor dál/ że muśiał pierzcháć. Potym roku 1435. wziąwſzy ſobie ná pomoc Inflanty/ Ruś/ y Tátáry/ wtárgnął do Litwy/ y woiował bez odporu : zebrał ſię przećiwko niemu Zygmunt Xiążę Litewſkie iáko mogł nalepiey/ále że mu było nierowno / poſłał do Krolá o pomoc: zebrano tedy wnet ludźi niemáło/ y z Jákubem Kobylińſkim Grzymálczykiem/Hetmánem niepoſpolitym / do Litwy poſłano / ktorzy złączywſzy ſię z Litwą/ przyciągli pod nieprzyiaćielá do Wilkomiryey / y tylko o rzeczkę máłą/ ktora ná koniech przeiácháć mogł/ zſobą ſtáneli/ gdźie przez trzy dni dáli ſobie pokoy/ ieden ná drugiego czekáiąc/ áżby ſię ruſzył/ ácz też pogody ſłuſzney ná to nie było. Potym wyćiągnie z ſwymi Swidrygiel/ y ſpráwiwſzy ſię / pocznie wyieżdżáć z támtąd kwoli mieyſcu lepſzemu. A náſzy mniemáiąc żeby vćiekáli/ vderzą im w tył/ chcąc ich vrwáć cokolwiek : tákże gdy z obu ſtron dáią ſobie pośiłki/przydźie do rządney bitwy miedzy nimi/ ktora długo ták wątpliwa ſtałá/ áż Jákub Kobylinſki/ ruſzył ſwych iezdnych kilká rot / ktore ſtały ná pośiłku zá pomoc ſwym. Ale wnet Swidrygielową ſtroną ięłá tył podáwáć/ktorych tym vśilniey ięli náſzy dogániáiąc bić / śiec/ gdźie wiele ich poległo / zwłaſzczá z Inflantow / Czechow / Slezakow / ktorzy tám byli z Korybutem/ bo że byli we zbroiách ćiężkich/ wiec że nie świádomi drogi / trudno im było vćiekáć / muśieli ſię dáć zbić wſzyſcy. Jeſli też ich co vſzło do láſá / tedy ie y tám náleziono. Támże Inflantckiego Miſtrzá ná tey woynie moc wſzyſtká poległá / y ſam Miſtrz mężnie ſię bijąc zginał / y Márſzálek iego/ y Kontorowie wſzyſcy/ ták iż zamki Inflanckie dłu° ſtały bez ludźi pyſte : chorągwie też wſzyſtkie náſzy pobráli / oboz nieprzyiaćielſki złupili : Korybut będąc ránny poiman / ktorego gdy Polacy pytáli/ czemu nie vćiekł ? powiedźiał/ że będąc ia długi czás miedzy wámi / nie náuczyłem ſię tego / potym rychło z ran vmárł : á drudzy rozumieli że go Zygmunt kazał otruć. Poiman támże Zygmunt Roth Slężak/ ktore° też przedtym był poimał Jan Czárnkowſki / gdy od Ceſárzá do Witołdá z liſty podeyźrzánymi ieżdźił / y ná słowo go był krol wypuśćił / ále że ſię w nim nieſtáwił/ wrzucono go w Smi... / y vtopiono. Swidrygiel ſam tylko z ... Zmolenſk/ Orſza / Połock / Wi... wſzyſtkę ſtráćił. Ná tym mieyſcu gdźie tá

Bitwá v Wilkomiryey z Swidrygielem.

Swidrygiel porażon.

Inflantcki Miſtrz zábit.

Korybut poimán.

...b vtopion.

bitwá

bitwá byłá/ zbudował Zygmunt kościoł Fárny / y známienićie nádał/ ná cześć P. Bogu/ dźiekuiac zá zwyćiestwo ták sławne.

Roku 1436. Zygmunt iuż wszystkim bespieczniey władáiac/ podniosł sie był nieco w pychę / y Pány Rádne z ślachta srogo sadźił. Záczym zmowiwszy sie nań Kniáż Czártoryski Rusin / z Dárgirdem Woiewoda Wileńskim/ z Woiewoda Trockim / y z inymi / zábili go tym sposobem: Miał Zygmunt Niedźwiedźice ktora przy nim legáłá iáko ieden Komornik/ wychodźiłá y wchodźiłá kiedy chćiáłá do niego: A ták w nocy strzegli ná nie oni meżeboycę kiedy wyszłá / oni wpadszy otworzonymi drzwiámi / zábili go/ y wielkie skárby przy nim zábráli / támże w Trokách: A sáme° włożyli ná sánie / y záprzagszy parę koni/ wygnáli ie z zamku ćiáło iego ná polu Pánowie Litewscy ńálazszy / pochowáli ie vczćiwie w Wilnie w grobie Witołdowym. Drudzy piszą że go przy Mszey zábito / ktora miał ná pokoiu v śiebie w Niedźiele Kwietna: A iż tám Czártoryski drápał we drzwi iáko Niedźwiedź/ktorego gdy mniemáiac że medźwiedźicá/ pusczono/ on wpadszy z Skobieykiem y z drugimi/ zábił go: Skobieyko dał mu w łeb widłámi / áż krew ná śćiánę pokoiowa przy ołtarzu skoczyłá: Jákożkolwiek/ átoli zdrádą zábit: ná ktorym fámilia Xiażat Litewskich sie skłoniłá / y znowu páństwo ná potomki Jágiełowe spádło / y zaraz pánowie Polacy z Xiażety Mázowieckimi / Káźimierzá Jágiełowicá dźiedźicá Polskiego/ ná Wielkie Xiestwo Litewskie wprowádźili / ktorego Pánowie Litewscy vczćiwie przyiawszy / posłuszeństwo mu swe podáli. Dźiáło sie to Roku 1440.

Zygmunt zábit zdrádliwie.

Niedźwiedźicá chowána.

Xiestwo Litewskie ná potomki Jágiełłowe spádło.

Kázimierz Xiążę Litewskie.

SKoro Káźimierz we dwu tysiecy koni przyiáchał do Litwy / nátychmiast mu Michał syn Zygmuntá Xiażećiá Litewskiego / w piaćiu set koni z niemáłemi vpominkámi záiáchał/ prosząc áby go przy oyczyznie własney w pokoiu záchował / ále co zábili oycá iego/ pokarał. Przyiał go wdźiecznie Káźimierz / y dosyć łáskáwie odpráwił. A Pánowie Litewscy záraz po przyiáchániu iego do Wilná / názáiutrz bárzo ráno zszedszy sie ná zamek / obáwiáiac sie áby pod nim Michał Xiestwá iáko nie obiął/ á nád nimi sie śmierći oycowskiey nie pomśćił / wźiawszy Káźimierzá zá rekę/ do kośćiołá s. Stánisłáwá wiedli/ y tám Xiażećiem Wielkim Litewskim przywitawszy/ wierność mu swą y posłuszeństwo oddáli. A w tym Jan Czártoriyski zlekká sobie Káźimierzá przeiednał / że go nie kárano o to / że Zygmuntá zábił / ácz mu rzeczy

Káźimierz Xiażećiem Litewskim.



iego wßyſtkie zábrano / gdy ſkárbow / ktore po Zygmunćie pobrał / niechćiał wroćić. Odprawił tedy Polaki wßyſtkie Kázimierz kwoli Litwie / ábowiem niechćieli tám żadnego mieć / iednák káżdego vdárowal / ták iż wßyſcy kontenći byli.

Smolenſczánie rebellizuią. *Kázimierz wźiął Smolenſk* *Kázimierz wźiął Podláße.*

Roku 1441. Smoleńſczánie opánowawßy zamek / wypędźili Litwę / á Georá Mśćiſłáwſkiego zá Páná ſobie wźieli: czego dowiedźiawßy ſie Kázimierz / poſłał woyſko do Smoleńſká dobył naprzod miáſtá y ſpalił / á potym zamek opánował. Potym Boleſłáwowi Kiążećiu Mázowieckiemu wźiął Bielſko / Mielnik / y Drohiczyn.

Moſkwá woiuie Litwę. Litwá Moſkwę

Rychło potym Moſkiewſki máiąc ná pomoc Tátáry Kázáńſkie / woiował w Litwie: á Litwá też potym zebrawßy ſie / woiowáłá w Moſkwi / y plonu wiele wygnáłá z tamtąd: ktore gdy goniłá Moſkwá / dáli im bitwę / y poráźili Moſkwę.

Roku 1442. w Ruśi było vtrapienia doſyć / ábowiem Tátárowie áż około Lwowá palili / y ludźi bárzo wiele nábráli / ktorych płácz ſrogi ſłyßąc Windyká Stároſtá ná Gliniánách / gdy mimo oń iuż názad ßli / wypadł ná nie z zamku w kilku ſet koni /

Windyká od Tátár zábit.

y ná świtániu prawie ná nie vderzywszy / vrwał ich niemáło / y plon im wielki zrázu odiął. Wszákże potym od Wielkośći Tátar ogárnion / porażon / y zábit.

Roku 1443. Miesiącá Czerwcá było trzesienie ziemie w Węgrzech / w Czechách / y w Polszcze / ták wielkie że / domy vpádáły / co rzadko bywa w Polszcze / y v ś. Kátárzyny ná Káźimierzu w Krákowie / sklepienie było ná ten czás vpádło / potym były długo nie vrodzáyne látá w Polszcze. *Trześienie ziemie.*

Roku 1444. Włádysław Krol Polski gdy sie był niesczęśliwie wyprawił pod Wárne / złamawszy przymierze z Turki / zá namową inszych / mężnie sie biiąc / od Iánczárow zábit. A w tym Polacy Káźimierzá / iáko bliższego po bráćie rodzonym / ná krolestwo Polskie obráli / długo sie w prawdźie Káźimierz wymawiał frásunkiem śmierći bráterskiey. Ale przedśie ná tym stánęło / że był ná krolestwo Polskie koronowány / Roku 1447. *Káźimierz krolem Polskim.*

Potym Roku 1448. Michał syn Zygmuntow vćiekszy do Tátar / pobrał z pomocą Tátárow te zamki w ziemi Siewierskiey / Stárodub / y Nowogrod. Ale krol postawszy Litwę y Polakow nieco / znowu go ztámtąd wyrzućił. A potym Roku 1452. Michał w Moskwi vmárł / y Swidrygiel tákież. obudwu w Wilnie pospolu / dosyć vczćiwie od krolá pochowano. *Swidrygiel vmárł. Michał vmárł*

Roku Páńskiego 1455. Car Przekopski Ecyngier Pobrátym krolewski / posłał do Wilná posły swe / obiecuiąc krolowi hordy swey pożyczyć / dokądby iedno roskazał. Rádźił też krolowi áby zamki w Ruśi y w Podolu dobrze opátrzył / bo ia iuż stáry / powiádał / nie mogę swych ludźi hamowáć / áby tám szkody nie czynili / á syny też máłe mam / słucháć ich w tym nie będą. Ják oż Roku 1458. wpádli do Ruśi / przećiwko ktorym zebráli sie Rusnacy / Bártłomiey Buczácki Stárostá Podolski / z Janem Láscem Podkomorzym / y postrzegli ich pierwey / á ono stoią dwá vfce: w iednym więtszym motłoch / á w drugim mnieyszym lud przednieyszy. Rozumieiąc tedy naszy / że tám więtsza moc gdźie ich więcey / wpádli y vderzyli w pierwszy vfiec mocą / y porázili łátwie. Vsłyszawszy to drudzy / stáneli w spráwie postrzegszy sie / á gdy był dźień / naszy lekce ie sobie ważąc / dáli im bitwę / y zrázu nie źle sie naszym było powiodło / bo ie iuż byli zamieszáli / ále potym gdy naszy dáli sie im znowu spráwić / popráwiwszy sie / ogárneli naszych / y porázili. *Posłowie Tátárscy.* *Tátárowie ná Ruśi.*

Roku 1462. dźiwy widźiano ná niebie. Abowiem skoro po zaszćiu słońcá / Crucyfix z mieczem vkázał sie miedzy zachodem á Południem. Też idąc w processyey / głowá ś. Stánisłáwá poćiłá sie iáko żywa. Rychło potym v Pucká w Pomorskiey ziemi Dunin / Krzyżaki y Eryka Xiążę Sczećinskie ná głowę poráził. *Dźiwy ná niebie.* *Dunin porázil Krzyżaki.*

Pod ten czás Zawolscy Tátárowie z Mámanem Carem

Tátárowie Záwolscy.

swym/ przez Wolhe rzekę sie przepráwiwszy/ trzemá tu woyski ku nam poszli/ iednym ku Litwie/ drugim ku Podolu/ trzećim do Wołoch/ ći co ku Litwie sie obroćili/ wielkie szkody poczynili/ zwłaszczá około tych zamkow ktore iescze ná Wolyniu y ná Podolu Litwá dzierżałá/ to iest około Krzemienca/ Zytomirzá/ Kuszmianow/ Zydowá/ y Włodzimierzá/ zkąd ná dźieśiec tyśiecy ludźi wygnáli/ gdy Litwy máło było/ coby im byli ná odpor. Acz ich krol przestrzegał/ ktoremu wczás dáli byli o tym znáć. Ecyngier y Mengligier pobrátym krolewski Car Przekopski/ ále lekko to sobie ważyli. Ná Podolu gdźiekolwiek Polacy dźierżeli/ máło co wskoráli. Abowiem gdy postyszeli o woysku nászym pod Trebowla/ nád ktorym byli stárszy/ Ráphał Járostáwski Lwowski/ Páwel Jásienski Belzki/ Stárostowie/ wroćili sie názad. A w Wołoszech ich trzykroć Woiewodá porażał/ y syná Cará Zawolskiego poimał/ po ktorego gdy Car Zawolski posłał posty swe/ grożac áby go wypuśćił/ Stephan záraz przed oczymá ich kazał go rozśiekáć/ y Posty ná pal wbić/ tylko co iednego z nich (á było ich wszystkich sto) puśćił/ obrzezawszy mu nos y vszy/ áby to Pánu swemu powiedźiał.

Woiewodá Wáłáski Stephán poráżił Tátáry.

Roku 1443. Máthyasz krol Węgierski posłał do Polski po ludźie/ ktorych wywiodł mu Sczesny z Pániowá 500. z Janem Rzeszowskim rzeczonym Białym Doliwczykiem/ do ktorych przyłączywszy Máthyasz śiedm set Węgrow/ z Piotrem Sokolim posłał ich od Futaku gdźie sam leżał/ ná gránice ku Bosinie. Bo

Turcy wźieli Iáycezamek.



ná ten czás Turcy wźięli byli Bośnę y Jáyce zamek/ gdźie Lázárzá Deſzpotá poimáli/ ktorego vwiązáwſzy v palá/ vſtrzeláli/ mowiąc: Miałeś wielkie ſkárby/ zá ktore mogłeś ſie bronić/ á niechćiałeś/ łákomſtwo ćie vwiodło y leniſtwo. Támże ná ten czás Turcy ná 30000. Słowian młodźiencow oſobliwych wźięli/ ktore ná Jánczáry obroćili. Węgrzy obaczywſzy lud wielki vćiekli/ á náſzy vżáłowawſzy ſie więźniow onych/ ktore byli powiązáli Turcy w Węgrzech/ vderzyli ná nie wnocy/ á żeby nie obaczyli Turcy ich máłośći/ cáłą noc zſobą czynili/ á gdy był dźień/ Turcy obaczywſzy máłą liczbę ludźi/ chćieli ie w koło obſkoczyć: w tym więźniowie rozwiązawſzy ſie/ dopomogli im. A ſtáli też nie dáleko Racy ſpráwiwſzy ſie ku bitwie/ czekáiąc czyiey fortuny/ abo niefortuny/ y gdy obaczyli że ſobie náſzy dobrze poczynáli/ á Turcy iuż ku vćieczce ſie mieli/ pomogli im/ y dopieroż Turki poráźili/ gdźie náſzy ná ten czás dobrą poſługę vczynili Máthyaſzowi/ bo zbili ták máłym ludem Turkow do czterech tyśiecy/ y śiedmnaśćie tyśiecy więźniow Węgierſkich wybáwili. Dźiękowáł im tedy Máthyaſz/ y dárował káżdego zoſobná: á Węgrom co vćiekli lekkość vczynił/ gdy ie w czepcách niewieśćich/ kazał wodźić po woyſku iáwnie/ wołáiąc/ iż niegodni bydź chłopy/ iedno niewiáſtámi. Piotrá Sokolego Węgrzyná/ też dobrze dárował/ ktory przy Polakách ſámoſzeſnaſt tylko zoſtał. Potym vżywał krol Máthyaſz poſług Słowiáńſkiego narodu/ więcey niż inſzego. To ieſt Polakow/ Czechow/ Morawcow/ y Slężákow. Jákoż y Kleophas Tárgowicki Polak/ długi czás v niego hetmanił. Temu Sczęſnemu Pániewſkiemu dał był Synowicę ſwą Korwinownę/ z ktorą zoſtáwił ſynow pięć.

Męſtwo Polakow.

Polacy Turki poráźili.

Węgrowie źle ſobie poczęli.

Roku 1464. Poſłan był Pátryárchá Antyocheyſki/ od Papieżá y od Ceſárzá Chrześćiáńſkiego/ do Ecyngierá Cárá Tátárſkiego/ proſząc áby przećiwko Ceſárzowi Tureckiemu weſpołek z Chrześćiány woynę podnioſł/ á oni mu chćieli dobrze płáćić: Odpowiedźiał im ná to: Jż ieſli krol Polſki moy pobrátym chce to vczynić/ ámnie tym przez poſłá ſwego vpewni/ tedy iemu kwoli ia to wſzyſtko vczynię/ y będę z Chrześćiány rad przećiwko Turkom przeſtawał: Lecz ieſliby ten niechćiał bydź/ y ia dam temu pokoy. Jż ſie tedy Polacy ná przymierze ogladáli/ Ligá tá niechćiáłá ſie y do tych czás przedłużyć.

Poſeł Papiezki do Cárá Tátárſkiego.

Roku 1465. Jnflantſcy poſtáli Pruſkiemu Miſtrzowi śiedm ſet iezdy/ y piechoty coś/ ktorzy Swiętą rzekę przebywſzy/ gdy przyſzli ná Zmudź/ zárabiono im wſzyſtki drogi ná leśie/ y nie zoſtáwiono iedno ku morzu/ y dołow po niey ná kopano/ ktore chroſtem z wierzchu przykryto/ á gdy ich nie znáć było pod śniegiem/ powpadáło ich tám wiele/ ktorych łatwie vżyłá Litwá: oſtátek

Litwá Jnflántczyki ná Zmudźi poráźiłá.

co vćiekli/ potonelo/ gdy ſie lod pod nimi złomił / drugie poimáli / ktorzy im táką ſpráwe dáli / że przed tym czáſem 40. okretow ná morzu vtonelo z ludźmi/ gdy ſzli z Niemiec ná pomoc Pruſkiemu Miſtrzowi: widząc táką niefortune Páwel Biſkup Wármieńſki / przyſtał do krolá: á Pruſki też Miſtrz iął ſię bráć ku zgodźie.

Okretow 40. Krzyżakom vtonelo.

Roku 1446. Sſtáłá ſie vgodá Krolá Polſkiego z Miſtrzem Pruſkim / tym ſpoſobem: Krol Polſki / y potomkowie iego / áby dźierżeli te ziemie Chełmińſką / Pomorſką y Michálowſką / ze wſzyſtkimi miáſty / zamki / wśiámi / y przyległośćiámi / ktemu też z drugiey ſtrony Wiſły / te miáſtá y zamki / Málbork / Sztum / Rezbork / Elbiąg / y Tolchymite z ſwoimi Zuláwámi / y z vżywániem láſow / ábo łowiſk wſzelákich / y z ſześćią wśi ktore do Holándu przyſłuſzáią / y z Nerjngą wſzytką / oprocz tylko trzech wśi / ktore máią zoſtáć Pruſkiemu Miſtrzowi / dla łowienia ryb ná iezierze Hábie. Miſtrz Pruſki ten y potym bedący z ſwymi zakonniki ma dźierżeć oſtátek ziemie Pruſkiey / wſzákże tym práwem / áby był wierny y poſłuſzny záwżdy krolow Polſkich / ták ten iáko y po nim bedący / á tego popráwił káżdy przyśięgą po obiećiu vrzedu ſwego / ſzoſtego kśiężycá / pod ſtráceniem ziemie Pruſkiey / ktory też ma mieć mieyſce ſwe w rzadźie po lewey ſtronie podle krolá / tákież y iego Kommendatorow / kilká mieli śiádáć w Rádźie. Powinien Miſtrz Pruſki z krolem iácháć ná woyne przećiwko nieprzyiaćielowi / á nie opuſczáć Krolá Páná ſwego / ták czáſu ſcześćia iáko y nieſcześćia. Ma też przyimowáć do zakonu ſwego ták Krzyżaki iáko y Niemce / áby ich było ná poły. Konwent nie ma odbieráć áni zrzucáć Miſtrzá / iedno z wiadomośćią krolewſką. Jeſli były w dźierżeniu czyim niektore zamki / mieli ſobie z nich vſtąpić / á ieſliby kto inſzy tym czáſem ktore pośiadł / mieli ich ſpolną mocą dobywáć. Wieźniowie áby byli wypuſczeni z obu ſtron / tákież zbiegowie ábo wygnáńcy mieli bydź ná ſwe mieyſcá przywroceni. Chełmińſki kośćioł áby był przywrocony do mátki ſwey ſtárey Gnieźnieńſkiego kośćiołá / miáſtá / zamki / wśi / y wſzyſtkie dochody áby były przywrocone z obu ſtron ſwo im kośćiołom. Drogi áby były wſzedźie wolne / ták ná ziemi iáko y ná wodźie / według ſtárego zwyczáiu. Co wſzyſtko támże vtwierdźili z obu ſtron przyśięgámi / y konfirmácyą wieczną od Papieżá / pod pewnym zakłádem ktoby te vgode by namniey náruſzył / otrzymáli. Potym krol kazał z łáſki złożyć Miſtrzowi Pruſkiemu ze dwunaſtu miaſt pietnaśćie tyśiecy / widząc wielki defekt iego / bo niemiáł czym zápłáćić żołnierzom.

Vgodá z Pruſy iáka.

Kondycye vgody z Pruſámi.

Roku 1467. przyiáchał do krolá Nordwáld ſyn nie dawno zmárłego Ecyngierá Cará Tátárſkiego / potwierdzáiąc ſtárodawną miłość y záchowánie oycowſkie z krolem / y obiecuiąc mu

Poſłowie Tátárſcy.

poma=

pomágáć przećiw káżdemu nieprzyiaćielowi.

Roku 1468. Przyiáchał do krolá do Málborku Henryk Pláweniuß od Mistrzá Pruskiego / żadáiac żeby im wroćił Nidburg / ktory im należał / co Krol z chećia vczynił / y Sedziow dwánaśćie vstáwił po ßeśći z káżdey strony / żeby ná káżdy rok w Elbiagu mieśćie zásiadáli / y krzywdy wßelákie miedzy obiemá stronámi rozeznáwáli. Támże trzech Podkomorzych dla rozeznawánia gránic vstáwił / y Sedźie w káżdym Powiećie / ktorzyby sadźili ßláchte postánowił. W Chełmińskiey ziemi iednego / w Málborgskiey drugiego / we Czczowskiey trzećiego / we Swiećinskiey czwartego / w Sluchowskiey piatego / w Gdańskiey ßostego. Postánowiwßy te rzeczy w Málborku / przyiáchał do Toruniá. W te czásy były dwie wielkie Komety / iedná po drugiey / ktore wiele złego známionowáły / iáko woyny / głody / mory / suchośći / powodźi / co wßystko potym było. A táki był głod ná ludźie / że od wielkiey suchośći / ták sie wiele námnożyło myßy / że rzecz niepodobna: ktore poiadßy zbożá w stodolech / y ná polu popsowáły wßedźie.

Podkomorzy y sedźie w Prusiech krol vstáwił.

Komety dwie.

Z suchośći ziemie myßy.

Roku 1469. Medlingierey Car Tátárski posłał posły swe do krolá / zálecáiac sie mu / y obiecuiac z nim bydź przećiw káżdemu nieprzyiaćielowi. Odpráwiono posły z vpominkámi.

Posłowie Tátárscy.

Roku 1470. Krol z krolowa iáchał do Litwy záraz po Seymie / gdźie zamki swoie z wielkośćia Pánow Litewskich obieżdżał / ná ktorych nie był od ßesnaśćiu lat: to iest Połocko / Witebsko / Smolensko / y ine. A to sie dźiało iuż źimie / á iuż miał z żony swey Helżbiety pieć synow Krol Kázimierz / Władysławá / Olbráchtá / Alexándrá / Fryderyká / Zygmuntá / á ßosty Kázimirz młodo vmárł: corek też miał kilká.

Synowie Kázimierzowi.

Rychło potym przyiáchali Posłowie z Czech do Krolá Kázimierzá / żadaiac syná iego Władysławá stárßego / ná krolestwo Czeskie / tym sposobem / żeby Jerzyk Krol Czeski ná krolestwie swym do śmierći był zá pokoiem / á Krol Kázimierz żeby go bronił od wßystkich iego nieprzyiaćioł / po śmierći iego żeby Władysław krolem bedac / żone iego w cále przy oprawie iey záchował / á syny iego przy Xiestwiech ich. A naprzod żeby Ludomile Core iego / zá żone sobie poiał: o czym chcac krol Kázimierz lepßa wiádomość wźiać / posłał posły swe do Czech / Janá Tárnowskiego Woynickiego / y Stánisławá Watrobke Sadeckiego / Káßtelany. Posłał też do Jerzyká Krolá ich / Jákubá Debińskiego Ráwicá Kánclerzá Koronnego / y Stánisławá Szydłowieckiego Odrowazá / Káßtelaná Zárnowskiego / ieśliby to było z iego konsensem: Jerzyk ná wßystko przyzwoliwßy / rádził áby co predzey o konfirmácya posłał do Papieżá. Tegoż tedy Jákubá Debinskiego Kánclerzá Koronnego / Stárośte Krákowskiego /

Władysław nominat Czeski.

Posłowie do Czech.

Jákub Debinski posłány do Rzymu.

y Michá-

Herbort lib. 17 fol. 316. — *Krol Ierzyk vmárł.*

y Michałá z Lipic Opátá ś. Krzyżá Miſtrzá Akádemiey Krákowſkiey/ człowieká godne°/ y żywotá pobożnego/ do Rzymu krol wypráwił/ ktorey Legácyey ieſt ieſzcze y dziś Orácya Łáćinſka w Bibliotece Klaſztorney ś. Krzyżá ná Łyſey gorze. Wſzyſtko tedy po woli według myśli krolewſkiey ſpráwiwſzy v Oycá Papieżá/ wroćili ſie ſcześliwe do Oyczyzny. A w tym krol Jerzyk vmárł.

Władyſław krolem Czeſkim.

Roku tedy 1571. Władyſław ſyn Káźimierzow zoſtawſzy krolem Czeſkim/ wypráwił ſie z Polſki ná kroleſtwo/ wziąwſzy od oycá śiedm tyśiecy ludźi iezdnych/ dwádzieśćiá tyśiecy pieſzych podſpráwą Páwłá Jaśieńſkiego/ mężá ſpráwnego/ y w rzeczách rycerſkich biegłego/ ktorego oćiec do gránic odprowadzał/ z wiela pánow y Senatorow Koronnych.

Páweł Iaśienſki mąż czyſty. — *Dunin mąż dzielny.*

Pod tenże czas Węgrowie wzgárdźiwſzy Máthyaſzem/ wiedząc iż Władyſław zoſtał krolem Czeſkim/ poſłáli do Krolá Polſkiego/ proſząc o drugiego ſyná Káźimierzá ná kroleſtwo Węgierſkie/ z tym dokłádem: iż ieſliby im ſyná nie poſłał/ tedy grozili do Turká ſie vćiec. Nie wymowił ſie im z tego Káźimierz. Poſłał ſyná z niemáłym pocztem ludźi/ ktore Piotr Dunin ſpráwował: iácháło przy nim y inych Pánow bárzo wiele. Ale Máthyáſz z niektoremi Pány Węgierſkimi był ná zdrádźie Káźimierzowi/ wroćił ſie Káźimierz do Polſki.

Kometá ſtráſzliwa.

Roku 1472. Byłá wielka Kometá/ trwáłá dwá mieśiącá/ obrácáiąc ſie y tám y ſám z ogonem: wiele złego zátym przez trzy látá ſie dźiało: był głod/ mor/ y walki/ o czym maſz w pierwſzych Kśięgách w opiſániu pierwſzych Krolow Polſkich/ pod tymże Káźimierzem.

Woyná Xiążąt Slaſkich. — *Debinſki Podſkárbi Koronny Xiążętá rozwádźił.* — *Debinſki woyſká Węgierſkie poráźił.*

Roku 1473. Przećiwko Xiążęćiu Rybnickiemu inne Xiążętá Slaſkie woyne podnieśli/ z nawodu Máthyaſzowego/ że z nim niechćiał trzymáć/ iáko Morſztenberſkie/ Ćieſzynſkie/ Ráćiborſkie/ Opolſkie/ y ine/ ktorzy wſzyſcy Rybniki mu oblegli/ y gdy ich przez cáłe trzy mieśiące dobywáli/ dobyli ich/ á potym Zarki chćieli mu wźiąć/ ná ktorych ſie był záwárł Jan Krezá Polak Oſtoyczyk/ y bronił ſie im dobrze/ czyniąc ná nie częſte wyćieczki. A w tym Jákub Debinſki Podſkarbi Koronny/ zá piſániem krolewſkim wtárgnął do Slaſká: záczym muśieli Xiążętá od obleżenia z Xiążęćiem Rybnickim przymierze wźiąć/ dotąd/ áżby ſie Krolowie miedzy ſobą pogodźili: bo Máthyaſz z Władyſłáwem krolem Czeſkim zádźierał. A Káźimierz ze wſząd ſynowi ná pomocy był: Węgrowie też niektorzy od Máthyaſzá odſtawáiąc/ widząc ludzkość krolá Czeſkiego/ do niego przyſtawáli: Tenże potym Debinſki Bieliká/ Hetmáná Máthyaſzowego/ z woyſki iego niemáłemi pod Oświećimiem poráźił.

Suſza w Polſcze.

Tegoż roku byłá wielka ſuſza w Polſcze/ áż Wiſłá ták bárzo byłá wyſchłá/ że przez nie ieżdżono v Toruniá: láſy gorzáły/ do-

bytek wespoł z trawą iadł piasek/ y z tąd zdychał: o żywność było bárzo trudno: zátym mor wielki był/ przed ktorym Krol do Wislice vstąpiwszy/ tám mieszkał.

Tegoż roku w Krákowie zgorzał Stradom dniá 26. Lipcá/ potym trzećiego dniá Mniszki ś. Jendrzeiá/ Grodzka vlicá/ y cześć Kánoniczey/ ledwo obroniono zamku. Też y Wieliczka/ Konin/ Bełz/ Chełm/ Lubowla/ kośćioł ná Thumie w Łeczycy z domy kápłáńskiemi/ y klasztor w Mogile. *Miástá goráią.*

Tegoż czásu Tátárowie wpádli w źiemie Ruska/ y około Kiiowá ná śiedm set człeká wźieli: Turcy też z Bosny wypadszy/ Styrya y Kárynthyą wszytke splondrowáli/ ácz ich też Husankazan Krol Perski porázil był do piąćidźieśiąt y sześći tyśiecy/ gdźie sámych Sedźiakow połtorá stá legło: á by byłá noc bitwy nie rozwiodłá/ ległoby ich więcey/ ániby sie był podobno sam Máchomet wybiegał. *Tátárowie ná Rusi.* *Persowie Turki porázili.*

W tenże czás Siedmigrodzánie przyiácháli do Krolá Káźimierzá/ prosząc z płáczem/ áby ie krol pod obronę swoie przyiął/ bo nád nimi Máthyasz wielkie okrućienstwo czynił. Co widząc Máthyasz/ prośił o przymierze do trzech lat krolá Káźimierzá/ czego mu Krol z pewnemi kondycyámi nie odmowił. *Siedmigrodzánie podáią sie Káźimierzowi.*

Potym roku 1464. Máthyasz choć miał przymierze z Krolem Káźimierzem/ wszákże o Władysłáwowym zdrowiu myśląc/ trućizne náń sposobił/ y zdrayce iednego Czechá ná to náiął/ áby go otruł/ ktorego poimano w Rutnách/ ále boiąc sie mąk/ sam sie oną trućizną otruł/ ktorą miał zászytą w sukni/ á byłá táka iádowita/ że kogo namniey zálećiáłá/ vmárł. *Z Máthyászem przymierze.*

Máło potym/ przyiáchał Poseł od krolá Czeskiego do Káźimierza/ prosząc o pomoc przećiw Máthyaszowi/ ktory nie zdźierżał słowá swego/ woiował przedsie w Morawie y w Czechách: krol ná przedce posłał mu dwádźieśćiá cztery tyśiące czerwonych złotych ná służebne/ y sam sie gotował zá nim ná woynę ku Wrocłáwowi: gdźie vrwawszy ná kilká tyśiecy Węgrow/ w vtarczce Máthyaszá znowu do proszenia przymierza przymuśił. Potym sie Władysław ziáchał z Káźimierzem/ gdźie sie z sobą witáli z rádośćią: á potym ze wszytkich trzech stron wysádźili po cztery osoby ná Tráktaty: Od krolá Káźimierzá był Jakub Dębiński Sendomirski/ Stánisław Ostrorog Káliski/ Mikołay z Kutná Łeczycki/ Woiewodowie/ y Andrzey Roża Proboscz Łeczycki: Krolowie też Czeski y Węgierski dáli tákże po czterech/ ktorzy iużby byli wieczny pokoy miedzy nimi námowili/ bŷ był chćiał Krol dáć corkę swoię zá Máthyaszá: ále krolowa Elżbietá nie dáłá ná to y słowá rzec. Máthyasz chłop/ Kruczek/ Wołoszyn/ zdraycá nie godźien iey: iáko to iest v biáłychgłow pospolita/ że wiele rządzą/ Krol też iey w tym vsłuchał: przeto tylko do trzy= *Porážki Węgrow.* *Dębinski Woiewodá Sendomierski.*

dźieſtu mieśiecy pokoy z ſoba poſtánowili / á tym czáſem przedſię ná przymierze niedbáiac / niektore zamki w Moráwie Stároſty ich podkupiwſzy / Máthyaſz pobrał: áż potym nie rychło tym ſie ſpoſobem zgodźili: Iż Włádyſław miał bydź krolem Czeſkim / á on żeby miał Slaſko y Moráwe: lecz ieſliby pierwey vmárł Mátyaſz / tedy mu záśie ma to wroćić do kroleſtwá Czeſkiego / do tego miał mu dáć czterdźieśći tyśiecy złotych. W kilká lat potym Máthyaſz vmárł z rádośćia Xiażat Slaſkich / y inych Pánow okolicznych. A Włádyſław Węgierſkie kroleſtwo opánował.

Zgodá wieczna z Máthyaſzem.

Máthyaſz vmárł.

Włádyſław krolem Węgierſkim.

Roku 1474. Dano krolowi Káźimierzowi znáć / że Tátárow siedm tyśiecy przepráwiło ſie przez Dniepr tym mieyſcem / ktore zowa Táwáże / iákoby po náſzemu przewoz: bo tám Dniepr ieſt naſzerſzy: wiec wyſpy ták ſa geſte / że od iedney do drugiey może tám łatwie przebydź / á ná káżdey ſobie odpoczynać / á przepłynawſzy Dniepr / ieſt tám trawá ná tym mieyſcu bárzo dobra ná konie / przetoż tám poſpolićie Tátárowie záwżdy ſobie kilka dni odpoczywáia / gdy do nas ida. Nim ſie dwor krolewſki przećiwko im wybrał / wybráli wſzedźie około Kámieńcá / Háliczá / Glinian / Dunáycá / Zbárázá / Gologor / owa ná ſto mil ziemie wſzyſtkiey zwoiowáli / á práwie ſie we żniwá tráfiło / przeto ludźi nábráli doſyć. Dobyli ná ten czás y Zbárażá / ná ktorym było Xiaże Iáwnucz / gdźie żone iego y z ſynem namłodſzym w niewola wźieli Pogánie / á ze dwiema ſynámi y corkámi ſam oćiec ledwo vſzedł. Dunáycá miáſteczká ſwego Ierzy Arcybiſkup Lwowſki obronił / á Pomorzan Swinká nie bedac tylko ſámoſzoſt / á meżnie ſobie poczynáiac / Pogánom ſtos wytrzymał. Wywiedli w ten czás do ſtá tyśiecy ludźi Tátárowie: gonili ich náſzy / ále im nic nie vczynili / y owſzem wiele náſzych ći pśi vćiekáiac / pobili.

Tátárowie ſzkody czynia.

Tátárſki przewoz.

Swinczyne meſtwo.

Roku 1475. Turcy wſzedźie w Węgrzech / od Wárádyniá áż do rzeki Ciſſy / ſzkody wielkie czyniac / bez żadnego odporu woiowáli.

Turcy w Węgrzech.

Tegoż Roku ſto domow w Krakowie zgorzáło / nie dáleko brany ś. Mikołáiá. Tegoż Roku byłá powodź wielka w Krákowie / ták iż v Bernádynow ná oltarzu byłá wodá: przeto wielkie ſie ſzkody ludźiom w zbożách podźiáłáły / y moſty wſzedźie wody pozmiátáły.

Ogien w Krákowie.

Powodź.

Tegoż Roku przyſzłá ſzáráńcza z Węgier / z Morawy / ktora w Polſcze nawiecey w Sieradzkiey / y w Łeczyckiey ziemi / y w Mázowſzu / wielkie ſzkody podźiáłáłá.

Száráńcza.

Roku 1476. Poſeł krolewſki od Ceſárzá Tureckiego przyiáchał / opowiádáiac / że Máchomet ſam Car ćiagnie do Wołoch z wielkim ludem: ktoremu Stephan Woiewodá Wáłáſki / meżny odpor dawſzy / z gránic go ſwych wykurzył.

Wołoſzá Turki porázili.

Roku 1477. Władysław krol Czeski/zebrał 8000. ludu ná pomoc Cesárzowi Frydrychowi/z ktorym sam ćiagnął do Rákus. Ten że go potym Cesárz sam ná krolestwo Czeskie konfirmował.

Krolá Czeskiego Cesarz confirmuie.

Roku 1478. Przyiachał do krolá poseł od Cesárzá Tureckiego / z niemáłemi vpominki / z ktorym też był y poseł Cará Tátárskiego Nurdwlaná / żadáiac obá przyiáźni spolney y przymierza wiecznego. A to Turká do tego przywiodło/ iż mu sie ná Stephánie Woiewodźie Wołoskim nie powiodło. Wiec go też to dochodźiło / iż sie nań zmawiáli ini Panowie Chrześćiáńscy. Powiedźiał mu krol/ iż on rad pokoy z káżdym Monárchą záchowuie / ták y z nim w dobrey przyiáźni chce być / y przymierzem wiecznym nie gárdźić / dla ktorego wzaiem posły swe do Turek wypráwił.

Turek prosi przymierza.

Roku 1479. Tátárowie wtárgneli byli do Podolá / ále gdy posłyszeli w Rusi Spytká Járosłáwskiego / y Janá Odrowążá Woiewode Podolskiego z ludem / wroćili sie wrzeczy precz / á oni sie w Czarnym leśie vtáili: á skoro sie nászy roziácháli/ áliści oni znowu przypadszy / Brásław wybráli / y spalili/ á od zamku ledwo ie odbito / nád ktorym był Czártoryski / y ták z plonem niemáłym vszli.

Tátárowie ná Podolu.

A w ten też czás Jwan Kniáż Moskiewski / wźiął w Litwie Nowogrod wielki z wielkiemi skárby / bez żadnego odporu. O czym gdy sie krol dowiedźiał / iáchał do Litwy z żoną y z dźiećmi , zlećiwszy wszystkie spráwy Polskie Jákubowi Debińskiemu Generałowi / y stárośćie Krákowskiemu / y Páwłowi Jáśieńskiemu / ludźiom w spráwách Rycerskich dobrze biegłym/ ktorzy dosyć rządnie y rostropnie Rzeczpospol: Koronną ádministrowáli: ále krolá iż co inszego zászło / Nowogrod przy Moskiewskim zostáł.

Moskwá wźiełá pod Litwą Nowogrod.

Iákub Debinski Generał Koronny.

Tegoż Roku poráźili Turkow sto tyśiecy Węgrzy / w źiemi Siedmigrodzkiey / v Sobniowá / przez spráwce Bathorego Stepháná / ktory Węgry pierwey / niż bitwe zwiodł / przyśięgą obowiązał / áby sie do gardł swych bili / á nie vćiekáli: y poścześćił im Pan Bog/ iż zwyćięstwo otrzymáli/ále nie bez szkody swey / bo zábit Páwel Knes / po Bathorym Wodz napierwszy/ y Járycz Xiąże Ráckie/ ktorzy też wiele Węgrom do wygráwánia bitew pomagáli.

Bathory Turki poráźił.

Roku 1480. Był wielki mor w Polscze wszedźie / ktory było z Węgier przyniesiono / y trwał przez dwie lećie.

Mor w Polscze

Roku 1481. Vmárł Szymon Lipnicá Bernárdynskiego zakonu/ człowiek dobrego żywotá/ktorego zá świetego máią/gdyż cudá wielkie v grobu sie iego dźieią.

Szymon Lipnicá Bernárdyn vmárł.

Tegoż roku y Kázimierz syn krolewski vmárł w Wilnie/támże pochowan / przy ktorego grobie wiele pomocy ludźie chorzy

znáia / ći co ſie do niego obiecuia. Jákoż wiele Kroniki náße o iego świetym żywoćie pißa.

Tumult w Prádze. Roku 1482. Było wielkie zámießánie w Czechách w Prádze / miedzy Rádą á poſpolſtwem / gdy ſie poſpolſtwo zwłaſczá Heretycy rzućili ná kośćioły / y wybráli ie: á potym Ráde / Mnichy / y Kápłany pobili / y ná Królá w okná ſtrzeláli / ktorego potym zá przyczyną ſynow Jerzykowych / ledwie vbłágáli.

Turcy w Apuliey. Roku 1483. Turcy w Apuliey wźięli byli Hidrun / ále go záśie Krol Neápolitáńſki / zá pomocą Węgrow recuperował.

Turcy wźięli Kiliią y Biáłygrod. Roku 1484. Báizet Ceſarz Turecki ktory był po Máchomećie / chcąc ſie zemśćić porażki oycá ſwego / nád Stephánem Bathorym / wźiął Kilią w Nadolney źiemi / y Biłagrod / zamki obronne / nie przez ßkody ſwoich. Multáńſka źiemie powoiował ßáblą / y ogniem. Stephan widząc nierowny lud przećiw ſwemu / vſtąpił ná ſtronę / ná mieyſcá obronne. Bo Wołoſka źiemiá ieſt gorzyſta y błotna / y láſy zároſłe ná wielu mieyſcách. A do królá Káźimierzá poſłał o pomoc.

Roku tedy Páńſkiego 1485. ruſził ſie krol do Lwowá / y roſkazał źiemiom Ruſkim y Litewſkim / áby ſie co predzey do niego ściągáli / zaczym wiele ich było / ktorzy z dobrey woli ~~ná ßkode ſwą~~ ßli / y iácháli / ták iż było wßyſtkich ludźi godnych do potkánia / wiecey niż przez dwádźieśćiá tyśiecy / z ktorymi przepráwiwßy ſie Krol przez Nieſtr v Háliczá / przybył do Kolomyiey / támże rozbito namiot ná polu / pod ktorym przyprawiono ſtolec królowi.

Stephan krolowi hołd czyni Woiewodá Wołoſki. Támże do niego Stephan przyiáchał ná koniu ochędożnie / z ktorego gdy źśiadł / wźięli go Dworzánie krolewſcy miedzy ſie y przyprowádźili do Máyeſtatu / gdźie chorągiew porzućił przed krolem / y ſam padł przed nogámi iego / támże vczynił przyśięgę doſtáteczną z Pány ſwemi Rádnymi / królá Polſkiego bydź poſłußen wiecznie / ták on ſam iáko y potomkowie iego / y bydź z nim przećiw káżdemu nieprzyiaćielowi iego / y przeſtrzegáć go we wßyſtkim coby iemu ßkodźić miáło / áni woyny bez wiádomośći krolewſkiey / niſkim nie záczynáć / o czym ieſt liſt w ſkárbie krolewſkim doſtátecznie piſány. Potym gdy wſtał / krolowi ręke pocáłował / zátym ná obiad proßon / śiádł zá ſtoł ſamoczternaſty z ſwoią rádą: á ták on wielki walecznik / co Turká / Tátáry / Węgry porażał / krolowi Polſkiemu ſam ſie poddał. Potym ſie do Siedmigrodu wezbrał / wźiąwßy z ſobą trzy tyśiące iezdy Polſkiey kopiynikow ku pomocy / nád ktorymi był przełożony Jan Kárnkowſki / człowiek w rzeczách rycerſkich biegły / y ſpráwny. Jáchał tedy z tymi Polaki Stephan przećiw Turkom / lecz nigdy do potkánia nie przyßło / iedno gdźie mogł z ćiáſnych kątow Turki vrywał / á gdźie im ćięzko było / do Polſkiego woyſka Wołoßa vſtepowálá: y tákći ich z ſwey źiemie Stephan wykurzył.

rzył. Wßakże Kilia y Białogrod przy nich zostáłá: z tego Białogrodu wożono wiec zboże dáleko/ náwet áż do Cypru/ ktore tám z Polskich kráin spuszczano Niestrem: bo to był Port wßystkiego Podolá/ przed tym bárzo sławny.

Roku 1486. Tátárowie w Ruskie y Podolskie kráie wtárgnawßy/ niemálo ludźi y dobytká do swych hord zápedźili/ toż ná drugi y ná trzeći rok vczynili. Czego im niechcac dłużey Krol Káźimierz ćierpieć/ skoro postyßał o nich że sie przez Niestr przepráwili/ wypráwił przećiwko nim wskok Jáná Olbráchtá syná swego ze wßystkim dworem swym/ do ktorego przyłaczyli sie Podolánie y Rusacy. Dźiało sie to Roku 1489. Wiedzac tedy Olbrácht że Tátárowie nie rádźi długo ná mieyscu mießkáia/ ále z plonem co predzey vchodza/ zábieżał im ná ßláki co wskok/ máiac przy sobie Kozaki/ tych tam mieysc świádome. Tákże do Kopestrzyná wśi przyiáchał/ gdźie wźiawßy spráwe/ że iuż z plonem názad ida dwiemá woyskomá/ bo też dwu Carzykow swych mieli/ záiáchał przećiwko nim. Tátárowie postrzegßy z dáleká náßych/ zástánowili sie trochę/ y spráwiwßy sie predko obyczáiem swym/ wystrzelili wßyscy ku gorze po strzale/ ták iż strzałámi niebo práwie zaćmili/ zaczym náßych y koni wiele poránili/ co náßy obaczywßy/ że wßystkiego skoku do nich bieżeli/ y potkawßy sie wrecz/ łátwie ie przełomili/ záczym wnet ieli Tátárowie pierzcháć ná błotá/ ná ktorych gdy powiazli/ náßy przypádßy pobili ie/ ostátek poimáli/ gdźie ich do pietnastu tyśiecy zgineło/ plon wßystek im odbito/ y wieznie wyswobodzono. Potym zá drugiemi sie puśćili/ ktorzy osobnym woyskiem idac do Kopestrzyná/ práwie ná náß oboz trafili/ ktory wybráli/ rozumieiac że náßy z niego vćiekli/ támże cokolwiek miodu y gorzałek w nim nálezli/ wypili. A wtym náßy ná nie znienaczká nápádli/ ktorych iáko bydło śiekli/ bo sie byli popili/ tylko co Carzyk z trochą opárł sie im był/ wßákże nie mogac przysdź do spráwy/ porážon y zábit/ gdźie znowu do dźieśiaći tyśiecy Tátárow zgineło/ y plon tákże niemáły náßy tam odbili. Záczym miał Olbrácht sławe wielka v wßystkich ludźi rycerskich. Byłá tá bitwá v rzeki Száwrány/ ktora w Bug wpada.

Tátárowie ná Podolu po trzykroć pioundruia [sic]

Roku 1489. Tátárowie poráženi v Kopestrzyná.

Tátárowie znowu poráženi.

Potym roku 1450. chcac sie tey klęski swey zemśćić Tátárowie/ zimie czás sobie vpátrzywßy/ do Podolá wpádli/ támże śniegiem wielkim zápádli: náßy przyßedßy ná ich ßlák/ ßli po nich gotowym torem/ á oni toruiac sobie/ byli sprácowáni/ ták iż ich áni sam áni tám było/ przeto ie snádnie náßy porázili/ gdźie ich też zgineło dźiewieć tyśiecy. A wiezniow było tyśiac.

Tátárowie trzy rázy poráženi.

Roku 1491. Gdy Krol o woynie z Moskiewskim pomyślawał: Muchá łotr iákiś Wołoßyn chłop prosty/ zebrał hultáystwá do dźieśiatká tyśiecy/ y woiował Pokućie y Ruskie kráiny.

Muchá łotr Wołoßyn zboycá.

O czym gdy krol vſłyſżał/ wypráwił przećiwko niemu Mikołáiá Zemetkę/ meżá w rzeczách rycerſkich niepoſpolitego/ ktory Muchę ná głowę poráził: wſżákże ſam vćiekł. A gdy znowu lud zebrał/ wydáłá go iedná Ruſká z ktorą obcował/ támże go nąſży poimáli/ zdechł w więzieniu.

Krol Kázimierz vmárł.

Roku potym 1492. Krol Kázimierz w Litwie vmárł: przywiezion do Krákowá/ á tám pochowan w zamku w Káplicy ś. Krzyżá. Pánował ná kroleſtwie Polſkim 25. lat żył 64. Olbráchtá ſyná ná kroleſtwo Polſkie/ Alexándrá ná Litewſkie/ Zygmuntá ná Głogowſkie Xieſtwo/ á Fryderyká ná Biſkupſtwo Krákowſkie y Poznáńſkie náznáczył.

O Olbráchćie, iześmy w pierwſzych Kśięgách przy Królách Polſkich piſáli: wſzákże y tu niektore dzieie godne pámięći zá pánowánia iego, przy Xiązęćiu Alexándrze krotiuchno zbierzemy.

Alexánder Xiąże Litewſkie.



Po śmier=

NA ſmierći krolá Kázimierzá tegoż roku 1492. Pánowie Litewſcy złożyli Seym w Wilnie/ ná ktorym Wasil y Michał Glińſcy/ y Siemion Xiążę Słuckie/ Xiążętá też Holßáńſkie/ Mśćiſláwſkie y Giedrockie/ nie dokłádáiąc ſie w tym Polakow (á to było w ieb Vniey) Alexándrá ſyná Kázimierzowego według żądánia y prośby oycowſkiey/ ná Xieſtwo Litewſkie ná zamku Wileńſkim podnieśli/ á to obyczáiem ſwych zwykłych ceremoniy/ vbráwßy go w czapkę Xiążęcą perłámi y kámieńmi drogimi oſádzoną/ tákże ßátę zwykłą náń wdziawßy. Tám gdy go iuż ná máieſtáćie poſádźili/ á Biſkup Wilenſki nád nim błogoſłáwieńſtwo czynił/ wyſtąpił Chreptowic/ Márßałek Xieſtwá Litewſkiego/ y ten mu miecz goły/ ták iáko był dawny tego obyczay podał/ á te ſłowá mowił: Weźmi Xiąże naiáśnieyße/ ktoregośmy zá Xiążęćiá y wodzá ſobie obráli ten miecz/ y miey zupełne pánowánie nád námi/ á pámietay iż nád tym Xieſtwem ieſteś przełożony/ ktoreć ſtánie zá wßytkie zoſobná Ceſárſtwá y kroleſtwá poſtronne/ tylko ták nam chćiey pánowáć/ żebyś w iedney ręce miecz/ á w drugiey láſkę nośił: to ieſt/ złych ſrogośćią y ſprawiedliwośćią żebyś powśćiągał/ á dobrych vczynnośćią y dobrotliwośćią ſwą páńſką/ żebyś gárnął do śiebie. Co ieſli ták vczyniß/ káżdemu zoſobná Krolowi rowny będźieß/ á ieſli co wyſtąpiß/ tedy y ſam ſwoiego/ y náßego zginienia przyczyną będźieß. A to wyrzekßy podał mu miecz/ ktory on wźiawßy/ dźiękował im zá to/ y ofiárował ſie bydź Pánem záwżdy łáſkáwym.

Alexánder ná Xieſtwo Litewſkie podnieśion.

Ceremonie Litewſkie.

Tegoż roku przyiácháli do Krolá Polſkiego Olbráchtá Posłowie od Wenetow/ y od Báizetá Cárá Tureckiego/ Wenecki námawiał krolá/ áby ſie wypráwił z woyſkiem przećiw Turkom/ z drugimi Pány Chrześćiáńſkiemi/ bo ná ten czás Turcy zwoiowawßy Albánią/ wźieli byli Dyráchią miáſto nád morzem Adryátyckim Wenetom. Turecki dał niemáłe vpominki/ y żądał dawnego przymierza/ bo ſie bał ſpiknienia obudwu Krolow przećiw ſobie/ á nie lekce ſobie ważył narod Polſki/ ktorzy mu ſie dáli znáć przy Stephánie Woiewodźie Wołoſkim. Długo ſie Krol rozmyślał/ iáko miał te Posły odpráwić/ y przetoż blisko roku ich v śiebie chował/ náoſtátek z tym Posłá Tureckiego odpráwił/ że mu dał przymierze do trzech lat/ á Weneckiemu ſie wymowił/ że mu ſie tego nie godźiło vczynić/ gdyż wźiął z Ceſárzem Tureckim przymierze.

Posłowie z Wenecyey, y od Tureckiego Ceſárzá.

Roku 1493. Iwan Wáſilewic Wielki Kniáź Moſkiewſki/ czás y pogodę zá nowego pánowánia Alexándrowego ná początku zimy podnioſł woynę ná Litwę/ y wźiął Wiázmę/ Chlepin/ Mieſczok/ Luboćieſk/ Mſczenck/ Serpuchow/ y włośći inßych

Moſkwá Litwę woiuie.

ſzych bárzo wiele w Siewierſkiey ziemi. Widzac Alexánder co ſie dzieie/ chćiał z nim woyne záczać / ále potym námyśliwſzy ſie/ wziął z nim przez poſły przymierze: zá tymże przymierzem zmowili Poſłowie w małżeńſtwo zá Alexándrá corke Kniáziá wielkiego Moſkiewſkiego/ Helene z Anny corki Thomaſzá Páleologá Peleponenſkiego Deſzpotá vrodzona / ktorey sioſtrá druga byłá zá Stephanem Woiewoda Wołoſkim walecznym. Przy ślubie potym to miedzy ſoba Moſkiewſki z Alexándrem poſtánowili/ że kośćioł Ruſki w poyſrzod zamku Wileńſkiego miał bydź zbudowány/przy ktorym miał bydź y klaſztor ná Czernce: co iż ſie przez kilká lat zániechało / podnioſł Moſkiewſki woyne przećiw Alexándrowi/ o czym bedźie niżey.

Alexánder żiet Kniáźiá Moſkiewſkiego.

Przymierze z Moſkwa.

Roku 1494. Dowiedźiawſzy ſie Ceſarz Turecki/ iż Chrześćiáńſcy Pánowie nań ſie zmawiáia: poſłał znowu do Krolá Polſkiego / potwierdzaiac przymierze przyśiegámi z obu ſtron. Ten Poſeł Turecki ſtał w ten czás w Xiażecey kámienicy ná rogu w Krákowie/ á Wielblady poſtáwił pod Ratuſzem/ktorych było ſzeſnaśćie. Stárzy ludźie ktorzy pámietáli kazánie mnichá Kápiſtraná / powiádáli: iż ſie to ná ten czás ſpełniło co powiádał/ iż Turcy ieſzcze kiedy poſtáwia ſwe Wielblady ſrzod rynku Krákowſkiego / iáko ná ten czás widźieli: przeto ſobie dźiwnie rozbierali.

Turcy przymierza potwierdzáia.

Roku 1495. Piſze Belſki/ iż w Collegium wielkim w Krákowie/ ſkarb náleźiono w murze/ gdźie *Lectorium Socratis*, ſzácowano go ná dźieśieć tyśiecy czerwonych złotych / podobieńſtwo że Zydowſki był/ bo tám Zydowie pierwey mieſzkáli: y przetoż dźiś Kollegiaći świeca dźień ś. Ládyſłáwá / ktorego dniá ten ſkarb nálezli. Były tám czerwone złote/ ná ktorych był ten napis: MARYA KROLOWA WEGIERSKA, mniemam że tá co byłá zá Zygmuntem Ceſárzem / odkupił ie Krol Olbrácht od nich. A Fryderyk Kárdynał pierśćienie koſztowne im pobrał/ á tylko pięćdźieśiat grzywien zá nie im dał.

Skarb nálezioно w Collegium

Roku 1496. ná oſtátku mieśiacá Wrześniá/ Tátárowie Przekopſcy wielkie ſzkody poczynili ná Podolu y Wołyniu / przećiw ktorym poſłał Krol dwor ſwoy / ktorzy złaczywſzy ſie z trocha tám ſłużebnych y ſzláchty/ potkáli ſie z nimi/ gdy iuż z plonem ſzli/ v Wiśniowcá: ſcześćiło ſie náſzym z przodku / iednák bedac od wielkośći Pogan ogárnieni/ do gárdłá ſie bronili/ bo im Tátárowie ſtrzałámi bárzo ſzkodźili. Gdźie zábit Endrzych Kámieniecki/ y Dźierżek Głowinſki.

Tátárowie ná Podolu.

Kámieniecczy z dawná meżowie ryczerſcy.

Roku 1497. Wypráwá z Polſki y z Litwy do Turek byłá/ lecz nieſzcześliwa/bo náſzych bárzo wiele poráżono pod Bukowiná przez zdrádę Wołoſka / iáko ſie wyſzſzey w pierwſzych Kśiegách przy dźieiách krolá Olbráchtá piſáło.

Roku

Roku 1498. ná początku miesiąca Máiá/Stephan krzywo przysieżca Woiewodá Wołoski / zápráwiwszy sie pod Bukowiná ná Polakách/ zebrał wielkie woysko Wołochow / Multan/ Turkow/ Tátárow / z ktoremi do Rusi y Podola wtárgnał / á minawszy Lwow/aż do Káńczugi miásteczká/ y do rzeki Wisłoku wszystkie wsi y miásteczká splondrował: Przemysl / Rádymno/ Przeworsko/ y Láncut spalił: skąd wielkość ludzi Tátárowie/ Turcy/ y Wołochowie wywiedli/ bo Krol w ten czás chorował. Potym znowu Tátárowie miesiącá Lipcá/ w też tám kráie wpadszy/szkody niemáłe poczynili:przeto krol Olbrácht kazał sie wszytkiey szláchćie ná woyne ruszyć/ á v Sendomirzá sie bez omieszkánia zbroyno stáwić. Ná co gdy sie nászy leniwo zbieráli/ nieprzyiaciel z wielką korzyśćią do hordy sie wroćił: Nászy też w tym máło mnieyszą szkodę niż Tátárowie zwłaszczá koło Sendomirzá vczyniwszy/ do domow sie też swych wezbráli.

Wołoszá Podgorze plondruie.

Tátárowie w nászych źiemiách.

W tym Krol Olbrácht brátá Zygmuntá Xiąże Głogowskie/ do krolá Węgierskiego posłał z strony wzaiemney pomocy nieprzyiaćiołom oboygá krolestw/ ná co iuż byłá Węgrow z Polaki konfederácya/ y *Te Deum laudamus* po kośćielech śpiewano/ z czego wszyscy poćieszeni byli. A coż kiedy to nászym przećie nie przyszło do pożytku / bo záraz skoro po Tátárách ná schodźie miesiącá Listopádá/Turkow siedmdźiesiąt tysiecy przez Wołochy do Podolá wtárgneło / gdźie wszystkie włośći około Niestru / Háliczá/ Zydáczowá / Drohobyczy / y Sámborá / ogniem y mieczem woiowáli/ á nie przestáliby byli burzyć / by ich był sam Pan Bog nie záhámował: Abowiem przyszły ná nich srogie źimná / y śniegi tákie wielkie spádły / że áni dáley ćiągnąć / áni sie wroćić mogli / gdźie krom koni ich y dobytkow/ ludźi sámych wiecey niż przez czterdźieśći tysiecy od źimná zdechło / y wiele ich potym znáydowano / ktorzy pobiwszy konie / w brzuchy ich rosprote przed wielkim źimnem wláźli. Drudzy zás co vćiekli/od Stephá ná Woiewody Wołoskiego byli zbići / ktory Wołochy swe w Polskie száty zubierał/ co ie ná Bukowinie Polakom pobrał/ y powiádał że ie Polacy pobili.

Konfederácya Węgrow z Polaki.

Turcy w Polszcze

Plagá ná Turki.

Ná ten czás przyszedł był táki strách ná Polske / że co żywo vćiekáło / á náwet drudzy z Polski prowádźić sie iuż chćieli. Ná Krákow też táka trwogá przyszłá / że ieli wskok mieszczánie murow wszedźie popráwiáć/ y w ten czás braná ś. Floryaná z owemi wieżámi iest wystáwiona / y wał od Kleparzá zbudowány / y Rudáwá miedzy wał á mury pusczona.

Trwogá w Polszcze.

Broná ś. Floriná w Krákowie

Roku 1499. Vgodá sie sstáłá miedzy Olbráchtem Krolem Polskim / á Stephanem Woiewodą Wołoskim/ ktory prosił krolá/ábi mu przeszłe zuchwálstwá przebaczył/á on mu obiecał bydź pomocnym przećiw káżdemu nieprzyiaćielowi: co krol iáko do-

 brotli=

brotliwy vczynił: y znowu mu Stephan hołd ſtárodawny poſtąpił.

Walki we Włoſzech. Tegoż czáſu były wielkie woyny we Włoſzech / bo Hiſzpani z Fráncuzy o krolestwo Neápolitáńſkie / á Maxymilian z Szweycerámi / tákież Papież z Florentyny / y Wenetowie z Genueńſámi: nuż Medyoláńczycy z Pánem ſwym Ludwikiem z Forcya Dźiadem Bony Krolowey Polſkiey / vſtáwicznie woyny wiedli.

Cud. Tegoż roku vrodźił ſie ná Káźimierzu w Krákowie miedzy Zydy / ćielec ze dwiemá głowámi / iedná byłá ná tyle / á druga ná przodku / á ogon we śrzodku grzbietá był / nog miał śiedm ná práwym boku / á ná lewym żadney / inſze członki miał ſpełná / był nieiáko podobien bliźnietom / długo przed forta glinianá leżał ná dźiwy ludźiom.

Moſkiewſki podnioſł woyne przećiw Litwie. Tegoż Roku 1499. Iwan Wáśilewic Wielki Kniaź Moſkiewſki / nálazſzy przyczyne ná Litwe / iż Alexánder corce iego Helenie ktora byłá zá nim / nie zbudował Cerkwie Ruſkiey ná Wileńſkim zamku / ktemu że śie mienił mieć práwo ná Ruſkie kráiny / áż po Bereźnie rzeke: zmowił ſie z Mindykireiem Przekopſkim / y z Máchetanem Carem Kázáńſkim / y podnioſł woyne przećiw Litwie. Poſłał też do Kniáźiá Siemioná Mozáiſkiego / y do Kniáźiá Wáśilá Siemiátczyká Drohobuſkie° / námawiáiac ich z prośba áby Litwe ſkad mogac trapili / á coby zamkow Litewſkich wźieli / to im wſzytko obiecał dáć. A gdy im to przyśiagł ſpełnić / poſłał záraz Woiewode ſwego Iáhowá Záhármiezá ná pomoc im / z ktoremi poſzli do Bráńſká / y do Siewierſkiey źiemie. A gdy przyćiagneli pod Bráńſk / á Woiewody ná ten czás nie było / wźieli zamek / á miáſto ſpalili / y ták te zamki w ten czás / w rece Moſkiewſkiego ſie doſtáły / iáko Czernichow / Stárodub / Nowogrodek Siewierſki / y ine. A potym ná troie woyſko rozdźieliwſzy / ćiagnał ku Toropcowi / Białey / y Drohobyczowi.

Moſkwá pobráłá zamki w źiemi Siewierſkiey.

Konſtántyn Xiaże Oſtrowſkie. Alexánder ſłyſząc to / zebrał woyſko / y poſłał z nim Hetmáná ſwoiego / Xiaże Konſtántyna Oſtrowſkiego / Mikołá ná Rádźiwiłá / Hrehorego Osćiká / y innych wiele / á ſam zá nimi ćiagnał do Boryſowá: Konſtántyn ćiagnał ku Smoleńſkowi / á ná Smoleńſku był w ten czás Woiewodá Stániſław Kiſzká / ktorego Konſtántyn wźiawſzy z ſoba / ćiagnał do Drohobyczá / á tam doſtał iezyká: Tenże powiedźiał iż Iákow Hetman Moſkiewſki z nie wielkim ludem pod Drohobyczem leżał / ále ták trzeći dźień przyſzli kniemu drudzy Woiewodowie Moſkiewſcy z wiela ludźi. A przetoż im nie rádźił áby mieli bitwe z Moſkwa zwodźić / gdyż náſzych było máło. Wſzákże náſzy nie dáiac mu w tym wiáry / ná Moſkwe ćiagneli / y przeſzedſzy wieś Lopáćine / á nie doſzedſzy do rzeki Wiedroſzey / we dwu milách od woyſká

Moskiewskiego stáneli/ gdźie dowiedźieli sie zá pewne/ iáko Moskwy bárzo wiele. A iż iuż nászych czekáią stoiąc w spráwie/ y gotowi ku bitwie są v Wiedroszy. Przeto Konstánty wszedł w rádę z Pány y z Rycerstwem / co ma czynić? zgodźili sie nászy zwieśdź bitwę z Moskwą. A ták ćiągneli dwie mili lásy y błoty/ á skoro wyszli ná pole/ potkáli sie z Moskwą/ gdźie wiele ludźi z obu stron pádło/ w tym Moskwá postąpiłá nieco názad przez rzekę Wiedroszę / bo sie spodźiewáłá wiecey ludźi Litewskich z lásá przybydź. A gdy Litwá do rzeki Wiedroszy przyszłá/ Moskwá obaczyłá woysko Litewskie bárzo máłe / iákoż tylko ich pulczwártá tyśiącá było / á Moskwy czterdźieśći tysiecy/ ále zákryte woyská Moskiewskie w leśie były / przeto też y v nászych tegoż sie fortelu spodźiewáli. Potym kiedy obaczyli że nászy pośiłku żádnego nie máią/ wálną bitwę z sobą z obu stron stoczywszy/ ono woysko Moskiewskie w leśie zákryte/ z drugie° boku ná Litwę nagle wypádnie / ktora niespodźiewánym fortelem przestrászona / serce stráćiwszy imie pierzcháć.

Litwá porážona.

Támże miedzy inszemi poimáłá Moskwá Hetmáná sámego Xiążećiá Konstántego / Hrehorá Ośćiká/ Litowárá Chreptowicá Márszałká/ Mikołáiá Glebowiczá herbu Leliwá / Jerzego Zienowiczá / y inych: Drudzy to widząc/ oboz podáli. Támże sie trzy zamki/ Drohobus/ Toropec / y Biała / Moskiewskiemu poddáły:

Moskwá zamki Litewskie pośiádá.

gdźie też dwáy rodzeni bráćia Xiążetá Siewierscy / názwani Siemiátczycowie/ ktorzy Xiążetom Litewskim hołdowáli / do Wielkiego Kniáziá Moskiewskiego przystáli / y ták zá iedną wypráwą woienną / y iednego roku pobrał Moskwićin / to wszystko czego Witold W. Xiąże Litewskie/ przez wiele lat / y z wielkiemi trudnośćiámi dostawał.

Xiążetá Siewierskie do Moskwy przyszli.

Támże Moskwićin z onemi więźniámi Litewskiemi / ácz ze wszystkiemi okrutnie / naokrutniey iednák przedśie z Xiążećiem Konstántym sie obchodźił / ábowiem twierdzą to / że miał rece opák ołowem zálane / y nogi okowáne / przeto musiał mu przyśiegę táką / iáką on chćiał / vczynić. Potym gdy mu iuż lepiey vfał/ nádał mu máietnośći wiele / áby w źiemi Moskiewskiey mieszkáiąc/służył Kniáziowi spráwiedliwie. Co iż zá niewolą ná on czás muśiał przyiąć: nie długo iednák/ w kilká lat potym gdy nabespiecznieyszy odnie° był Moskwićin/ y hoynieyszym sie okázował/odstąpił/ y skárbi wielkie zábrawszy/ przez lásy y mieysca zákryte/do Litwy vszedł. Ktory pot roku 1514. z wielkiemi woyskámi meżnych Polakow y Litewskiego Rycerstwá / dźielnego Rycerzá y Hetmáná vrząd odpráwuiąc / zá Zygmuntá Pierwszego czterdźieśći / á drugi raz ośmdźieśiat tyśiecy Moskwy poráźił. Jáko o tym szerzey sie pisáło w pierwszych Kśięgách/ w historiey Zigmuntá Pierwszego. Nośi dom Xiążąt Ostrogskich z daroná S. Jerzego herb / rownie iáko y inne przed tym Xiążetá

Ruſkie nośili/ y dźiś Moſkiewſki nośi/ lecz przy tym y inych dźiś zacnych kleynotow vżywáią. Ale przyſtepuie do rzeczy. Teyże Jeśieni w tymże roku 1499. Moſkwá wźietá zamek Putiwl/ zá Kiiowem mil 60. w polách / á od Czernichowá mil 30. gdźie Sápiehe herbu Lis/do więźienia wźieto/ y oſtátek źiemie Siewierſkiey Moſkwá pośiádłá.

Tátárowie w Polſzcze burzą.

Teyże Jeśieni Mindykierey Car Przekopſki/ poſłał ſyná ſwego / Achmátkireiá Sultaná / z inſzemi ſynámi ſwemi/ ktorzy zwoiowáli źiemie Wołyńſką / y ſpalili miáſto Włodymierz: Brześćie ſpuſtoſzyli: Nuż około Bełzá / Krasniká / Turobiná / Kraſnego ſtáwu / Lubliná / Przedowá / aż do rzeki Wiſły/ burzyli. Ciż potym co predzey złożywſzy łupy w Przekopie / mieśiącá Wrześniá wroćili ſie zaśie / y v Záwichoſtá przebywſzy Wiſłe / poczawſzy od Opátowá / áż do Brześćia Litewſkiego / názad ćiągnąc wſzyſtkie włośći ſplondrowáli. A znáczyłá te ſroga plage Páńſką Kometá Poznáńſka / oſmnaśćie dni przed pierwſzym wtárgnieniem Tátárſkim trwáiąca.

Roku 1500. Alexánder Wielkie Xiąże Litewſkie/ poſłał do Polſki / do Czech y do Niemiec/ lud zbieráć zá pieniądze przećiw Moſkiewſkiemu / ktorych zebrał poczet niemáły / nád ktoremi był ſprawcą Jan Kárnkowſki: W tym Alexánder do Mińſká przyćiągnał/ áli mu tám przyniesiono nowine/ iż Moſkwićin z wielkim woyſkiem y z dźiáły pod Smolenſk przyćiągnał/ y iuż go do bywa. Vſłyſzawſzy to Alexánder/ poſłał przećiwko iemu Litwe/ z Stániſłáwem Białym Kaſztelanem Trockim/ y ſtaroſtą Zmudzkim: tákże Janá Poláká z ſłużebnymi/ á Moſkwá tym pilniey Smolenſká dobywáłá / czyniąc ſzturmy w nocy y we dnie / wſzákże iednák tám nic wſkoráli / wielką trudność podiąwſzy/ y v ſzturmu bárzo wiele ludu potráćiwſzy/ z wielką háńbą y ſromotą od zamku odſtąpili.

Moſkwá pod Smolenſkiem.

Roku 1501. w Jeśieni Car Záwolſki Száchmát/ ſyn Achmátá/przebywſzy Wolge/y Don/ze wſzytką hordą Zowolſką/przyćiągnał przećiw Moſkiewſkiemu ná pomoc Litwie/ ktorego prowádźił poſeł Litewſki/Michaiło Chálecki / wćiągnał proſto w źiemie Siewierſką/gdźie puſtoſzył páńſtwá Moſkiewſkie/áż do ſámego Bráńſká: y dobył Nowogrodká Siewierſkiego / á inſze zamki poddáły ſie dobrowolnie / ktore Car Záwolſki Cháleckiemu podawſzy w moc/ żeby ie wźiął ná Alexándrá/ſam ſtánał ná Dnieprze miedzy Czernichowem á Kiiowem. Támże Cárá Przekopſkiego Mindykiereiá/ gdy mu onych pol chćiał bronić/ſtoczywſzy bitwe z nim / poráźił. A potym zwyćieſtwie poſłał do Litwy / powiádáiąc iż im przyſzedł ná pomoc we ſtu tyśiecy koni hordy ſwoiey/ y proſząc Alexándrá / áby ſie z nim ziáchał/ á nieprzyiaćioły ſwoie woiował. A w ten czás Polacy Alexándrá ná

Car Záwolſki pomaga Litwie.

Car Záwolſki poráźił Przekopſkiego.

Alexánder krolem Polſkim.

krole-

krolestwo Polskie obrali po Olbrachcie zaraz.

Gdy tedy Postowie od Cara Zawolskiego Szachmata/ ktory na Kijowskich polach leżał/ przyiachali do Krakowa/ skarżac sie na Polaki y Litwe/ iż ich przez tak dalekie a trudne drogi na pomoc sobie przeciw Tatarom Przekopskim przyzwawszy/ sami sie z nimi według zmowy y sprzysieżenia nie złacza / a tak długo te woyne odwłaczaia/ zaczym ich iuż wiele od zimna y głodu/ z końmi tak długo w polach leżac pogineło. Na co im odpowiedziano/ iż Krol Alexander koronacya odprawiwszy / zaraz miał sie z nim złaczyć/ y o to postarać/żeby tey tak dalekiey drogi swey nie żałował : Z tym tedy poselstwem Tatarowie odprawieni/ y vpominki im dano. A w tym czasie Cara Szachmata żona/ sprzykrzywszy sobie nedze y głod / y zimno w polach/ z wietsza połowica iego rycerstwa / do Mindykiereia Cara Przekopskiego vciekła / z ktorymi wespoł Car Przekopski Mindykierey złaczywszy sie/bez wieści vderzył na Cara Zawolskiego Szachmata/ y poraził go na głowe / y horde iego wszytke wział/ aż sam Car Zawolski z bratem swym / y z niektorymi Kniażmi przybiegł do Kijowa : a stanawszy nie daleko Kijowa/posłał do Kniażia Dymitra Woiewody Kijowskie°/ powiadaiac mu o przygodzie swey: gdzie Woiewoda Kijowski przez kilka dni go podeymował y vdarował: A potym bez wiadomości z Kijowa we trzech set koni poiachał do Biłagrodu/ chciał potym do Baizeta Tureckie° Cesarza vciec/ a podać sie mu w moc / y prosić pomocy przeciw krolowi Polskiemu/że dla iego potrzeby do tey szkody przyszedł : ale widział żemu sie to nie powiodło/ znowu sie do Kijowa wrocił/gdzie był aż do Seymu Brzeskiego pod straża. A gdy Szachmat przyiachał do Brześcia / wyiachał przeciwko iemu Krol na pieć mil dosyć ozdobnie:y stanawszy pod namiotem/kazał tam sukna wiele nasłać/gdzie miał Car z konia zsieśdź/ y potẏ sukmie aż do namiotu krolewskie° szedł: Krol wyszedszy/wziął go z soba do namiotu/ y posadził podle siebie iako towarzysza : Tamże obadwa siedzac z soba/pasowali na rycerstwo wiele Polakow/Litwy/y Tatarow. Potym go krol wziął z soba na Sejm do Radomia/gdzie dosyć śmiele skarżył sie Szachmet długa rzecza na krola Alexandra/y na pany Polskie/takież y Litewskie/ iż od nich prozno był przyzwan przeciw Carowi Przekopskiemu na pomoc / z dalekich stron Zawolskiey strony/aż do morza Kaspiyskie°:a gdy im z woyskiem na pomoc przyszedł/był od nich iakoby na mieśne iatki wydany / a zatym od Cara Przekopskiego porażony / tak iż lud swoy niemal wszytek/ y to co miał/ marnie potracił : naostatek/ gdy w ostatnim nieszcześciu swym do nich vciekł / pod straża iakoby w wiezieniu iakim był chowan do tych czasow : Ale Bog (rzecze tak z płaczem/rece wzgore podniozszy) dobrych wszytkich

Postowie od Szachmata.

Szachmata Car Przekopski poraził.

Vcześliwość krolewska przeciwko Szachmatowi.

rzeczy y złych/ będzie nam odpłáćićiel/ kiedy nas będźie ſądźił/ á nędze y vtráty moiey/ y gwałtowney przyśiegi/ znácznie ſię zemśći: náoſtatek prośił/ aby mu było wolno odiácháć do ſwoiey hordy Záwolſkiey. Ná to odpowiedź wźiął/ iż áni ná Bogá/ áni ná Krolá/ áni ná kogo tey winy wkłádáć nie ma/ ieno ſam ná ſię: á to przeto/ że słowu ſwemu y przyśiędze doſyć nie czynił: ábowiem kiedy v Kijowá leżał/ tedy miáſto obrony y pomocy poddánym Krolewſkim/ ſzkody dźiáłał/ táko ieden nieprzyiaćiel/ mogąc ná gránicy Moſkiewſkiey pod Stárodubem/ ábo gdźie indźiey ná gárdle nieprzyiaćielowi ſwemu leżeć/ á tám ſobie korzyśći zdobywáć z gránic nieprzyiaćielſkich/ niżli tu bliſko Przekopu/ á tám będąc/ dálekoby był beſpiecznieyſzy/ y do tey vtráty nie przyſzedł/ áżby ſię był z Krolem ziáchał: po odpráwieniu ſpraw w Koronie co pilnieyſzych. Druga co gorſza/ iż do Turek chćiał ziácháć: Zátym Száchmát zwieśił głowę/ á prośił żeby mu dopomogli zemśćić ſię tego nád Carem Przekopſkim. Obiecał Krol by iedno mogł ták rychło ludźi zebráć: A w ten czás poyźrzał po ludźiách/ ktorych bywa doſyć około Krolá/ zwłaſzczá ná Seymie/ á vkazawſzy ie ręką/ rzekł: A ći ázaby ſię też nie bili kiedy trzebá/ á ná coż ie chowaćie? Odpowiedźiano mu/ iż tu nie w Tátárzech/ nie wſzyſcy v nas ná woynę iężdżą: ábowiem iedni tym/ drudzy owym ſię paráią/ drudzy też P. Bogu ſłużą. Támże ná oſtátku prośił Száchmát/ áby mu dopuſzczono do bráćiey ſwey do Náháyſkich Carzow zá rzekę Wołhę posłáć: ábowiem był tey nádźieie/ że ſkoroby kołpak iego vyźrzeli/ mieli ſię záraz krzywdy iego nád Carzem Przekopſkim zemśćić: czego mu pozwolono/ y był weſoł z tey odpráwy. A w tym Posłowie od Cará Przekopſkiego przyiácháli do Litwy/ proſząc áby Száchmátá z źiemie ſwey nie wypuſzczáli/ y owſzem go pilnie ſtrzegli áby nie vćiekł/ boby to wam ná potym bárzo ſzkodźiło/ á tego dokłádáiąc/ iż lepiey z náſzym Carem wam w przyiáźni żyć poblizu mieſzkáiąc/ od ktorego snádnieyſza pomoc może bydź przećiw káždemu nieprzyiaćielowi/ á niż od Száchmátá z dálekich Hord. Vwierzyli zdrádliwym słowom Mindykiereiowym Pánowie Litewſcy/ wſzákże do przyiázdu Krolewſkiego Posłom odpráwę odłożyli. Száchmát ſię o tym dowiedźiawſzy/ powiedźiał/ áby Przekopſkiemu nie wierzyli/ bo on bez tego nie wytrwa/ áby nie miał do źiemie ich wpádáć. Jákoż ſię wnet ſpełniło proroctwo Száchmetowe: ábowiem w tym przyſzli Tátárowie ku Niepro wi ná Loiową gorę/ y tám ſię przez Nieſtr przepráwiwſzy/ posłáli do Litwy/ gdźie ſam Máchmet Kierey ſyn Cárſki/ koſzem ſtánął pod Minſkiem/ á pod Słucko posłał dwu brátow ſwoich/ Bitykiereiá y Burnaſzá/ ktorzy tám przyſzli ná dźień P. Máryey w niebowźięćia: Ale ich tám wiele poległo w obronie od Słuczan/

Odpowiedź Száchmátowi.

Száchmát odpráwion.

Przekopſki Car zdraycá.

Tátárowie w Litwie.

Tátárowie pod Słuckiem.

potym poßli ku Nowogrodku/ gdźie wielkie ßkody poczynili/ acż zamkowi nie podołáli/ bo go meżnie broniono / y wyćieczkámi z zamku cżeſto ich płoßano. Ale Náchmetkierey miáſtá Minſká dobył: Wiele korzyśći w ten czás Tátárowie z Litwy do Hord ſwych wynieśli: ludźi ſámych do ſtá tyśiecy iáko powiádáią/ wyprowádźili. A w tym Száchmát vmárł z żáłośći. Mieſczánie Wileńſcy bedąc zagonámi Tátárſkiemi ták bárzo ſtrwożeni/ mur tym czáſem około Wilná obwiedli/ y zamki opráwili.

Száchmát vmárł.

Mur około Wilná.

Potym znowu Roku 1502. Tátárowie wpádli do Ruſkich kráin/ y do ziemie Sendomierſkiey/ áż do Pácżánowá: ſpalili w ten czás Rzeßow/ Jároſław / Rádymno / Bełz / Kunow / Łágow/ y Opátow wielki/ gdźie ácz z niektorymi okolicznymi ſąśiády Wapowſki/ mąż grzeczny rycerſki/ opárł ſie im meżnie/ nie dáiąc dáley ßkody czynić / á ná drugie rothy á zwłaſczá z Powiátow przyległych oczekiwáiąc Tátárow / ktorzy nie zwykli długo ná iednym mieyſcu mießkáć/ precz wyſtąpił.

Tátárowie w Ruśi.

Roku 1503. znowu Cárzewic Przekopſki Bitykierey / Sołtan ſyn Cará Mindykiereiá/ wpadł bez wieśći do Litwy w ßeśći tyśiecy Tátar/ y przyßedł naprzod do Słucká/ á Xiąże Słuckie Siemion był ná ten czás w Słucku / ktory ácz ſie meżnie z zamku bronił / wßákże włośći około Klecká / Nieświeżá / y indziey bárzo popuſtoßywßy/ Tátárowie vßli. Co widząc Moſkiewſki / iż Lithwá od Tátar wytchnienia nie ma/ Smoleńſkie włośći iął puſtoßyć. Przeto Alexánder iż ſie ináczey ná on czás nie zeßło/ wziął z nim przymierze do ßeśći lat. Przedśię to nie pomogło / znowu Tátárow pod Słuck trzy tyśiące wpádło bez wieśći/ y woiowáli áż pod Nowogrodek/ á ßli názad przez błotá Hryćinſkie/ ná ktorych Xiąże Słuckie Siemion/ y inni Pánowie Litewſcy/ Stániſław Kißká/ Olbrácht Gáßtold/ y Jerzy Niemirowic wnetże ſie zebráli / y dogonili ich zá rzeką Przypieczą/ zá Grodkiem w mili: támże ich ná głowę poráźiwßy/ plon odebráli.

Tátárowie znowu pod Słuckiem.

Moſkwá pod Smolenſkiem.

Litwá Tátáry poráźiłá.

Roku 1504. znowu wtárgnęli do Podola o ś. Márćinie/ gdźie wiele korzyśći nábráli: A gdy z plonem ćiągnęli/ ſpadł śnieg wielki ná nie: w tym zebráli ſie náßy/ y ßli zá nimi ßlákiem ich gotowym/ á oni po brzuch koniom w śniegu brodźili/ pośćignęli ich zátym/ y ſnádnie poráźili/ iż żaden nie vćiekł/ y plon odięli: ále w ten czás Zemełká hetman z náßych zábity.

Ruś znowu poráźiłá Tátáry.

Zemełká zábit od Tátár.

Roku 1505. dźiewiętnaſtego dniá Máiá ze dżdżem hániebnym / y okrutnym trząſkániem/ ſpadł wielki grad w Krákowie/ ták iż ßtuki lodu pádáły iáko kokoße iáycá / ktore nie tylko drzewá/ ále y dáchy ná domách otłukły. Ná zamku wieże iedne ſtrząſkał piorun z ßtuką muru / co ſnádź krolewſką śmierć prędko znáczyło / bo też iuż im dáley tym bárźiey chory był.

Tegoż

Iwan Wáśilewicz Monárchá potężny y okrutnik wielki Moſkiewſki vmárł.

Tegoż roku Jwan Wásilewic Wielki Kniáż Moſkiewſki vmárł / ktory był naſcześliwſzy po Włodzimirzu Monárſze Ruſkim nád inſze / bo ſie z niewoli Tátárom wybił / y kilká ich hord zhołdował / też z Szwedámi / Jnflanty / Filándy / ſcześliwie woyny wiodł / Litewſkiemu Xieſtwu przez śiedmdźieśiat zamkow y miaſt z Nowogrodkiem wielkim odiał. / y ſtráſzny był wſzyſtkim ſąśiednym narodom. W Moſkwi piiáńſtwá zábronił / piąci ſynow / Dymitrá / Wáśilá / Jurgiá / Siemioná / Andrzeiá / y Helene corke (ktorą dał Alexándrowi krolowi w małżeńſtwo) ſpłodźił. Po ktorego śmierći Wáśil Jwánowic / ſyn iego pánował. O czym bedźie niżey w opiſániu źiemie Moſkiewſkiey.

Tátárowie w Litwie.

Roku 1506. Tátárowie Przekopſcy mieśiącá Sierpniá znowu do Litwy wtárgneli / y przyſzedſzy do Klecká / tám gdźie ſie Niemen nie dáleko wſczyna / położyli ſie koſzem / ná ktorym zoſtáwiwſzy dwu Carzykow ſwych z dźieśiąćią tyśiecy ludźi / dwádźieśćiá tyśiecy w zagony puśćili. A Krol ná ten czás w Wilnie leżał iuż zchorzáły bárzo / iednák ztámtąd z żoną ſie ruſzył: ktory zamek leży dwánaśćie mil od Wilná. Przyczyná tego byłá / że gdy ſie krol Litwie ruſzyć kazał / Litwá niechćiáłá / ażby ſie krol oſobą ſwą ruſzył.

Poſpolite ruſzenie w Litwie.

Támże gdy był krol w Lidźie / przybieżał ſzpieg z poſtrzałem / dáiąc znáć o Tátárách bliſko / ále temu Pánowie Litewſcy ieſzcze nie do końcá wierzyli / dla tegoż Glinſki kilká Racow ſwych mężow doświádczonych poſłał / áby ſie pewniey wſzyſtkiego dowiedźieli / ktorzy nie dáleko wyiáchawſzy / bitwę z nimi zwiedli / dźiewieć zábili / y głowy ich przynieśli. Przeto był ſtrách wielki około krolá w Lidźie. Zdáło ſie tedy wſzyſtkim áby krol do Wilná w lektyce był odwieźion / á ſzláchtá też dopiero gwałt widząc / ku Lidźie ſie zbiegáłá. Tám krol gniewáiąc ſie ſam ná ſie / iż ná koniu nie mogł śiedźieć / Stániſłáwowi Kiſzce Hetmánowi / y Micháłowi Glinſkiemu / wſzyſtkie ſpráwę nád woyſkiem / ktorego ſie było wiecey niż śiedm tyśiecy zebráło / zlećił. Ale że też Kiſzká záchorzał / Glinſki tylko ſam iáchał.

Krol bárzo chory iedźie do Wilná.

Do brátá też Zygmuntá poſłał / áby co rychley przyieżdżał do Litwy / bo choćiażby też był krol żyw ábo nie / przećie go potrzebá: á wieśći zá wieśćiámi vſtáwicznie przychodźiły / iż Tátárowie gwałtem do Lidy ćiągną. Przeto Krolá ná poły vmárłego / Woyćiech Tabor Biſkup Wilenſki / Jan Zabrzeżynſki / y Ján Laſki Kánclerz / z Krolową Heleną / dniem y nocą do Wilná prowádźili / á nieśiono go w lektyce miedzy dwiemá końmi / przemieniáiąc ich czeſto / náktorych śiedźieli / Mikołay Ruſocki Herbu Korab / y Jan Sobocki.

Tátárowie pod Lidą.

A Tátárowie przepráwiwſzy ſie przez Niemen / położyli ſie od Lidy w mili / á drudzy w pol mile / y poſtrzegſzy woyſko krolewſkie / ktore przećiw im było wyſzło / cofneli ſie ná zad. A Glinſki dawſzy im pokoy / ćiągnął záraz ná koſz ku Kle-

cku z Li-

cku z Litwą / áby zagony Tátárſkie vprzedźił. Wyiáchawſzy tedy dniá czwartego Miesiącá Sierpniá / w Poniedźiáłek w wieczor iuż przed mrokiem / ćiągnęli mimo Oſtázyno: Názáiutrz przybieżáło nie máło ludźi od Cyryná / y od Potowki / powiádáiąc / że tám zagon ieden Tátárſki ieſt bliſko / ktory ſie iuż wráca z plonem do koſzá. Náſzy nic nie odpoczywáiąc / bieżeli tám wſkok / y tráfili ná pięć ſet Tátárow wrácáiących ſie z plonem / támże ich náglowe poráźili / y wiele więźniow wybáwili. á ći ktorzy vćiekli ná koſz / Carzewicom ſpráwę dáli / iż woyſko Litewſkie idźie: przeto Carzewicowie do bitwy ſie wnetże zgotowáli / y ná brzegu rzeki ſtáli / czekáiąc náſzych / ktora ácz nie głęboka / iednák lgniąca byłá / y przetoż przepráwá przez nie byłá trudna / á Tátárowie ſtrzeláiąc ná náſze z łukow / przepráwy im bronili / iednák náſzy máiąc trochę ſtrzelby / odſtrzeláli ich / záczym ſie do nich co predzey przepráwiwſzy / bitwę z nimi zwiedli / doſyć dobrze y mężnie. W tym Sędźiwuy Czárnkowſki Nałęcz Woiewodźic Poznáńſki / ze trzemá ſty Polakow z Wilná od krolá nádieżdżał ná pomoc Litwie / y vczyniwſzy czoło ſzerokie / w trąby / y w bębny kazał vderzyć / áby ſie tym więtſze y ogromnieyſze woyſko nieprzyiaćielowi zdáło. Záczym Tátáry wnet potrwożył / á ſwoim ſercá dodał / ieli wnet Tatarowie pierzcháć / dopieroż ie Litwá / dogániáiąc / śiekąc / y biiąc / w ſtaw nápędźiła / ktory tám był bliſko / gdźie iedni potonęli / á drudzy ná błoćiech y ſkońmi powięźli / áż koni zbywſzy / sámi Carzykowie ledwie vćiekli pieſzo / ktorych noc zákryłá. Tám Glińſki doſyć z śiebie czynił / gdyż dwu koniu pod nim zábito / ledwie ſie ná trzećim ośiedźiał / mężnie ſobie poczynáiąc. Potym oczekiwał ná zagony / gdźie ktory ſie iedno vkazał / to on z ſwemi ogárnąwſzy / bił / łápał / y wiązał / ták iż do dwudźieſtu tyśiecy Tátar wſzytkich ná on czas zbił / krom tych co do więźienia pobrano. Koni tákże do dwudźieſtu tyśiecy náſzy wźięli / y więźniow wielka rzecz wyſwobodźili / y plon odebráli. Owa / znáczne w ten czás zwyćięſtwo Litwa nád Tátáry otrzymáłá. Przyſzłá nowiná potym do Krolá do Wilná iż Tátáry poráżono / ácz iuż był krol mowę zámknął / wzgorę oczy podnoſząc / ręce ſkłádáiąc / á krople łez z oczu wypuſzczáiąc / Pánu Bogu dźiękował zá to zwyćięſtwo. Támże dawał ſtoiącym przy ſobie rękę káżdemu / iáko ten ktory ná dáleka drogę idźie ma / á tám poruſzył wſzyſtkie ku płáczu / záczym nie długo / przyiąwſzy naświętſze Sákrámentá kośćielne / z świátem ſie rozſtał. Roku 1506. Miesiącá Sierpniá dniá 19. o czwartey godźinie w noc / máiąc wieku ſwego lat 46. pochowan w Wilnie. Nie był ná kroleſtwie iedno lat 4.

Był ná iego dworze Woyćiech Brudźińſki herbu Prawdźic / śiły dźiwnie wielkiey / ktory y ſześći chłopow zbroynych rázem

Zagon Tátárſki porážon.

Sędźiwoy Czarnkowſki pośiła ſwoich.

Tátárowie poráżeni.

Alexánder vmárł.

Moc Brudźinſkiego.

 vnośił /

vnośił / á śiedząc ná koniu / gdy śie wrot viął / tedy aż koniá pod nośił / śćiſnąwſzy go kolány. Poty mamy o Alexándrze.

Zygmunt Pierwſzy.



Odpráwiwſzy pogrzeb Alexándrow Pánowie Litewſcy / Zygmuntá Xiążęćiá Głogowſkie° y Opáwſkiego / ná Wielkie Xieſtwo Litewſkie bez Polakow / czyniąc to nád vnią ſwą / wybráli / y zwykłemi ceremoniámi / czapkę mu Xiążęcą (ktora byłá z Axámitu czerwonego w ſtrefy złote kámieńmi drogiemi oſádzona) ná głowę włożył Biſkup Wileńſki Woyćiech Tábor / á miecz podáwał Michał Glinſki / iáko Márſzałek. Támże mu wſzyſcy Pánowie / y poſłowie z Woiewodztw przyśięgáli. A to było Roku Páńſkiego 1507.

Zygmunt pierwſzy rodu Iágiellowego.

Tegoż Roku naprzod z Carem Przekopſkim vczynił przymierze tákim ſpoſobem / áby Przekopſki záwżdy ná iego potrzebę był gotow / y ná nieprzyiaćioły iego walczył / á krol mu zá to żołd ábo iurgielt / ná káżdy rok piętnaśćie tyśiecy złotych w monećie miał płáćić.

Zołd Tátárſki.

Pod te

Máło potym z ſtáre° iákiegoś záiatrzenia/ w Litwie wielkie rozruchy były / miedzy Michałem Glińſkim / á Janem Zabrzezyńſkim / ktorym obiemá złożył był krol rok pewny / lecz gdy widział wielkie zaśćie miedzy nimi / dla tego odwłoczył / ażby ſie iáko poiednáli / ábo iżby ſie tym pewniey wßyſtkiego wywiedział. Przetoż Glińſki do Władyſłáwá Wegierſkiego y Czeſkiego krolá/ ktory nań był łáſkaw / ná Budzyn iáchał / od ktorego przynioſł liſty przyczynne / y poſłowie Wegierſcy dla tego z nim przyiácháli/ áby wżdy kiedykolwiek krol wyrok miedzy nim/ á miedzy Zabrzezyńſkim vczynił. Ale iż widział / że tá ſpráwá ná zwłoke poſtáremu idźie / gniewem zápalony powiedźiał: iż ſie o táką rzecz krolu pokuße/ ktora y mnie/ y tobie będźie nápotym żáłoſna. A odiáchawßy do domu z gniewem / wnet iednego ſługe ſwego wiernego z liſty do Moſkiewſkiego wypráwił / iż ieſliby mu Moſkiewſki dobrowolnego do śiebie przyiachánia pozwolił / y ná to przyſiągł/ á liſty gleytowne przyſłał/ tedy z zamkámi/ ktore w Litwie trzyma (á trzyma práwie poł Litwy) do niego ſie przekinąć obiecał: z czego ſie Moſkiewſki vrádowawßy / gdyż ſłyßał y znał wielką dźielność Glińſkiego / wnet ná iego żądánie przyśiegę vczynił / y czegobykolwiek od niego potrzebował/ to ſkutecznie przyrzekł wypełnić / ná co mu liſty táiemne poſłał. Ten Glińſki bywał zá młodu w cudzych ſtronách / we Włoßech / w Hißpániey / y ná dworze Ceſárzá Máxymiliáná zroſł / przetoż był ſpráwny / y w rzeczách Rycerſkich niemniey biegły / á Ruſkiey wiáry był. Zá ſwą tedy godnośćią przyßedł był do tego/ że wiele Ruſkiey ßláchty ná ſwoię ſtronę ſpoſobił / tak iż zá czáſem ſie obawiáli Pánowie Litewſcy/ áby Wielkiego Xieſtwá Litewſkiego / vpátrzywßy czás / nie opánował / á do Ruśi od Litwy ſtolice nie przenioſł / y przetoż ſie z nim vſtáwicznie kłopotáli / y do krolá go oſkárżáli/ iákoby ſie ná to náſádząć miał/ áby Xiążęćiem Litewſkim zoſtał / lecz iż miał wielką łáſkę krolewſką / krol temu wiáry dáć niechćiał / otoż go to omyliło. Z namowy tedy Glińſkiego / w tymże czáśie záraz / Kniáź Moſkiewſki z wielkim woyſkiem / minawßy Smoleńſk/ ná mil trzydźieśći w Litewſką źiemię wćiągnął / záłożywßy ſobie tę przyczynę ná krolá / że śioſtrá iego Helená á żoná Alexándrowá/ nie w tákiey wadze v niego byłá / w iákiey miáłá bydź/ á iże Tátáry nań wſádza. Przeto krol Zygmunt vſpokoiwßy kroleſtwo Polſkie / od Wegier / Wołoch/ y Pruſow/ rußył ſie do Wilná z woyſkiem Polſkim/ y Litewſkim / Tátárow ktemu Przekopſkich przyzwawßy/ ćiągnął przećiw Moſkiewſkiemu. Ktory záraz/ vſłyßawßy/ iż krol z Litwą/ y z Tátáry ſie przybliża / niechcąc zwodźić bitwy / do Moſkwy ſie z woyſkiem ſwoim wroćił / záczym Litwá zamek Czykow od Moſkwy odyſkawßy/ y niemáło miáſteczek y włośći Moſkiew-

Glińſkiego ſábryká.

Woyná z Moſkwą.

ſkich ſplondrowawſzy / z łupy wielkiemi (iż zimá nádchodźiłá) do domu ſie wrocilá z krolem. Tákże y Car Przekopſki / ktory osmdźieśiąt tyśiecy Tátar w woyſku ſwoim miał: do Przekopu ſie vdał.

Potym krol do Polſki ku zimie odiáchał / á w Krákowie był Seym / á Glińſki ſkoro po odieśdźie Krolewſkim / vdał ſie ná wſzyſtko złe oyczyzny / á naprzod zbuntowawſzy ſobie ine towárzyſtwo / y pomocniki ſwoie / w śiedmi ſet iezdnych zbroynych przepráwił ſie przez Niemen z Liſkowá / y proſto do Grodná wiáchał / máiąc wiádomość przez ſzpiegi / iż tám Jan Zabrzeżyńſki Litewſki Márſzałek mieſzkał we dworze ſwoim / ktory ieſt przez rzekę od miáſtá w końcu moſtu. A ná więtſze nieſczęśćie iego / potkał tey że nocy w drodze przed Grodnem miłośnice iego / ktora od niego iáchálá / te poimawſzy / kazał iey pytáć / mękámi ſtrá ſzac / o wſzyſtkich táiemnicách Zabrzeżińſkiego / ktora dla ſtráchu muśiáłá wſzyſtko powiedźieć: Ták Glińſki obſkoczywſzy go we dworze nieſpodźiánego / kazał do iego pokoiu drzwi wybić. Támże ſłudzy iego nálazſzy go w pośćieli / kazáli śćiąć Turczynowi / á wetknawſzy głowe iego ná ſzáble / przynieśli przed Glińſkiego / ktory ią kazał ná drzewce wetknąć / y nieśiono ią przed nim cztery mile / áż do ieziorká iednego ku Wilnu iádąc / támże ią kazał vtopić / gdźie ieſzcze y dźiś ſłup murowány przy gośćińcu nád tymże ieziorkiem w boru ſtoi. Był ten Zabrzeżyńſki Leliwczyk / bo ſzedł od Monwidá / iáko y Dorohoſtáyſcy.

Zabrzeżynſki zábit.

Rozumieiąc tedy Glinſki / iż Krol tego ládáiáko imo ſie nie puśći / zwątpiwſzy w łáſce krolewſkiey / do woyny myśl nákłonił / á krolowi mocą odeprzeć vmyślił. Przeto wnetże bárzo wiele ſzláchty ná ſwą ſtronę obietnicámi dárámi / y nádźieią opánowánia Xięſtwá Litewſkiego przyćiągnął / z Wáśilem Glińſkim brátem rodzonym złączył moc ſwoie / ktory mu też záraz kilká zamkow ſwych / y krolewſkich / nád ktorymi był przełożon / podał / y ták oblegli Minſko / ále widząc iż go dobrze broniono / ćiągnęli z woyſkiem pod Klecko. Ztámtąd Wáśil iego brát / ku Kijowu ſie obroćił / Zytomirá / y Owrućiá dobywał / námáwiáiąc Ruſką ſzláchtę / y boiáry / áby do ieᵒ brátá dobrowolnie przyſtáli / ktory ſie ná to vdał áby Xięſtwo Litewſkie opánował / w czym ieſli go Bog poćieſzy / tedy záśie to páńſtwo od Litwy do Ruśi / iáko przedtym bywáło / przenieśie / y Monárchia Kijowſka odnowi. Ktorymi obietnicámi iuż był ták bárzo wiele boiar Kijowſkich zwiodł / iż mu niektorzy przyśięgáli. Sam záś Kniáź Michał Glinſki / Słucki zamek obległ / ſpodźiewáiąc ſie / iż Anáſtázya Xiężná / iáko wdowá ná ten czás / po Xiążęćiu Siemionie będąca / tylko z iednym ſynem Xiążęćiem Jerzym / ábo z ſtráchu / ábo z namowy łágodney / iemu w małżeńſtwo przyzwoli / ktorą

Glinſki rebelliżuie.

Glinſki Słuck obległ.

poiaw-

poiawszy/ ták rozumiał/ iż mu mocy nie mnieyszey/ tudźież skárbow zá przybyćiem Xięstwá Słuckiego/ przybydź miáło: Ale widząc/ iż zamku mężnie ták z blánkow/ iáko częstemi wyćieczkámi broniono/ rozgniewawszy się/ vmyślił przymiotem zamek spalić: ále gdy mu wiele ludźi zbito/ wnet zagony rospuśćił po wszystkich Słuckich y Kopylskich włośćiách/ Tátárską okrutnośćią plondruiąc/ ták iż wszytkie dźierżáwy Xiężny Słuckiey wypustoszył. Od Słucká zás y od Kopylá odćiągnąwszy/ ćiągnął do Turowá/ ktorego wnet dobył/ á swoimi osádźił/ y przyśięgę od boiárow Ruskich wźiął. Potym Możer obległ/ ktory też wźiąwszy osádźił. Tám mu potym Wasil wielki Kniáź Moskiewski przysłał ná pomoc Ostáphieiá Dapkowicá/ onego sławnego Kozaká/ (ktory się był do niego przedał) ze dwudźiestą tyśiec y ludźi Moskiewskich iezdnych: z tymi pod insze zamki Ruskie Gliński ćiągnął/ á ták k niemu przystáli Kniáziowie Druczcy/ z zamkiem swoim Druckim: y Kniáź Michájło Mśćisławski z zamkiem Mśćisłáwiem/ k temu te zamki Horszá/ Kryczow/ Homel/ poddáły mu się/ ktore Gliński Moskwą osádźił. Sam zás názad wroćił się do Słucká/ spodźiewáiąc/ że mu się Anástázya stráchem y sczęśćiem iego vwiedźiona/ miálá poddáć/ ále go tám iáko y pierwey nádźieiá omyliłá. Od Słucká zás ćiągnął znowu do Nowogrodká/ á z támtąd zagony áż pod Wilno rospuśćił/ zá czym wielkie zagony do Wilná były przed nim. A gdy widźiał że ták wielkiey mocy nie miał/ áby mogł Krolowi odeprzeć/ osádźiwszy zamki: z skárbámi/ z przyiaćioły/ do Moskiewskiego ziáchał/ wysławszy wprzod przed sobą Wasilá Glińskiego brátá. Tám będąc od Moskiewskiego wdźięcznie przyięty/ tráktowáli iákoby mogli naprzod Smoleńská dostáć/ záczymby snádnie iuż insze zamki Litewskie ośieśdź mogli. Było ich też iuż z Ruśi y z Litwy bárzo wiele (iáko *Jodocus Decius* pisze) ktorzy tego Glińskiemu pomagáli/ y byłoby ich było iescze wiecey/ by był po temu czás dłuższy. Ale Zygmunt początkom szkodliwey woyny zábiegáiąc/ Hetmáná swego Mikołáiá Firleiá/ z rycerstwem służebnym co prędzey przed sobą wyprawił/ á potym záraz sam iáchał (Koronne spráwy vspokoiwszy) do Litwy. A tym czásem Michał Gliński wźiąwszy pomoc od Moskiewskiego/ z wielkim woyskiem ćiągnął pod Mińsko/ y dobywał zamku vśilnym szturmowániem/ ále gdy vsłyszał/ iż Zygmunt krol z woyskiem ćiągnie/ posłał corychley do Moskiewskiego/ prosząc go o więtszą pomoc/ ktory mu wnet posłał sześćdźieśiąt tyśiecy iezdnego woyská/ nád ktorym Hetmánow swoich przełożył Jákubá Zácháryná/ y Kniáźiá Sczenię. A Krol przyiáchawszy do Brześćia/ ludźie służebne ktorych było pięćdźieśiąt tyśiecy/ oprocz dworu iego/ szykował. Litewskie też woyská v Nowogrodká się szykowáły: z ktorymi

Gliński zamki vkráinne pobiia.

Gliński broi.

Gliński zbiegł do Moskwy.

Fierley Hetman

Gliñſki pod Minſkiem.

złaczywſzy ſie Krol/ ćiagnał z ludem ſłużebnym do Minſká. Co Gliñſki vſłyſzawſzy / záraz od Minſká odćiagnał / á pod Boryſow z Moſkiewſkim ludem proſto ſie vdał. Krol też zſzykowawſzy znowu vſſy v Minſká/ćiagnał po nim/y dogonił go v Orſzey nád Dnieprem / gdźie mu iuż ono woyſko Moſkiewſkie ze dwiemá pomienionymi Hetmány w ſześćidźieśiat tyśiecy ludu przybyło : Przeto zrozumiawſzy oni wodzowie / że Gliñſki vćieká/ á Krol Zygmunt zá nim idźie / wnet z nieſpodźiáney trwogi vpádło im ono ſerce hárde/ y záraz vwodźili woyſká ſwoie w ſámey vćieczce nádźieie pokłádáiac : á przepráwiwſzy ſie názad z



wielko

wielką trudnością y szkodą swoią przez Dniepr / bronili naszym przeprawy / osadziwszy wszytkie brzegi ludem swoim / á sámi sie położyli miedzy lásy. A w tym czásie woysko násze przyszło nád Dniepr w łsnacych zbroiách / tárczámi: drzewy / proporcámi / vbiory swietnemi / pierzem / Lámpárty / zdádzac sie Moskwi bárzo ogromnymi / y położyli sie obozem ná tym mieyscu gdźie Moskwá przez Dniepr vćiekáłá / co było w dźień ś. Málgorzáty. A w tym kilká set / potym kilká tyśiecy nászych / ná dwu roznych mieyscách: wprzod przebyli Dniepr iedni ná dole / drudzy ná gorze / á Moskwá tym czásem bronili owdźie nászym przeprawy / gdźie przećiw im naszy brneli / ále drudzy co sie byli w niż y wzgore przepráwili / bez wieśći ná Moskiewski oboz przypadszy / z ogromnym okrzykiem vderzyli: tych pobiwszy / oboz rozgromiwszy / ná owe co sie z nászymi o brod vganiáli / vderzyli: záczym sie nászy tym łátwiey przepráwowáli. Baczac to Krol Zygmunt / ktory z drugiey strony bitwie sie záczetey dźiwował / przez Niepr sam ná koniu przebył / gdźie swoim sercá dobrego przydał / á Moskwie szyki pomylił / bo zá Krolem zewszad co żywo krzyczac / hukac / ochotnie iáko ná wesele / precz y iezdni w brod ćiagneli: ále iż iuż słońce záchodźiło / przeto Krol madrze sobie postepuiac / dla iákiey zásadzki kazał swoim zbroynym / w sprawie ná koniách stać pogotowiu / áby ták snádniey ná wielkie woysko Moskiewskie / ktore nie dáleko leżáło / vderzyć porzadnym szykiem mogli / skoroby świtáć poczeło. A ták postánowiwszy straż w woysku swoim porzadnie / sam sie do obozu o trzećiey godźinie w noc wroćił / y áż w nocy obiedwał. A Glinski ktory ostátecznego scześćia swoiego / y zwyćiestwá w tey bitwie skosztowáć vśiłował / nápomniał hetmánow Moskiewskich / áby Krolowi wálna bitwe dáli / obiecuiac im pewne y bárzo snádne zwyćiestwo / ieśliby według iego rády postepowáli: Ale Hetmáni / iż im ináczey był Wielki Kniaź Moskiewski roskazał / niechćieli Glinskiego w tym słucháć: przeto o połnocy ruszyli sie z wielkim stráchem / a porzucáiac ćieżary / przez błotne lásy ono woysko swe wielkie názad vwodźili: Minski też palac á pustoszac zá soba / áż ná Stárodub zá nimi muśiał pierzcháć / obawiáiac sie áby od nászych nie był w łykách / tákoż iednák by nászy chćieli gonić Moskwe / bárzoby byli snádnie strwożona y bez sprawy po leśiech vćiekáiaca / porázili: ále iż cześćia dla drog niebespiecznych / cześćia inszych niewczásow woiennych / Pánowie rádni tego Krolowi bronili: Przeto prosto od Orszey ruszył sie Krol do Smoleńská / á tám ná Przedmieśćiu oboz położył.

Moskwá porázona.

Moskwá vćieka.

Wspomináia Kronikarze ná ten czás nieiákiego Pierzchlinskiego / ktorego tám koń twárdouszy w pławie wniosł w poł Dniepru rzeki / á potym go zrzućił z śiebie / áż zá koláná w kirysowa zu-

Pierzchlinski nurkiem pod woda we zbroi chodźi.

pełna zbroie vbránego / ktory do dná w głebokość ſie rzeki byſtrey pograżył/y iuż go wßyſcy byli opłákáli/mniemáiąc że vtonął/gdy ná to y ſam Krol Zygmunt/y ludźi przez trzy tyśiące pátrzáło. A w tym Pierzchlinſki iáko był w ćiężką zbroię opięty/pod wodą nurkiem po źiemi idąc przeßedł/ áż ná drugą ſtronę Dniepru / á tylko ſie dwá rázy wody nápił / iáko ſámże powiádał : y był potym v Krolá w łáſce.

Hetmáni Polſcy Moſkwę plondruią.

Potym Krol hetmány ſwe / Mikołáiá Firleiá/ y Konſtántego / ktory nie dawno z Moſkwy z więźienia był wyßedł/ y Kißkę z kilkiem tyśiecy ludźi/poſłał Moſkwę woiowáć/á ſam głową ſwą v Smoleńſká leżał : Támże Kißká około Wiáźmy zamku Moſkiewſkiego wßędźie wyplondrował y popuſtoßył/y Moſkwy nieco vtrwawßy / z łupem/ z korzyśćią / y z więźniámi do Krolá ſie wroćił.

Firley. Konſtánty Kißká. Sápiehá.

Moſkiewſki dowiedźiawßy ſie o nieſczeſliwym powodzeniu woyſká ſwego/ poſłał Gońca do krolá/ przymierza naczás proßąc / z pewnymi kondycyámi/ á zwłaſczá krolowi niezdrożnymi/ bo też źimá byłá á nieprzyiaćiel bitwy iáwney zwieśdź chronił ſie: do tego że woyſko z wielkim koßtem / á pożytkiem máłym / prożno po leśiech mordując/ przyßło mu chowáć/wiec też że ſpráwy koronnę bytnośći krolewſkiey potrzebowáły / przyzwolił ná pokoy. Poſłał tedy do Moſkiewſkiego Janá Sápiehę Káncierzá Litewſkiego / ktory z Moſkiewſkim ono doczeſne przymierze vtwierdźił/ a te przednieyße kondycye w tym przymierzu były zámknione : Aby zamki wßyſtkie ktore Michał Gliński práwem dźiedźicznym przedtym w Litwie trzymał / y ktore zá tą woyną y zdrádą ſwoią pobrał/iáko Turobla/ Moſki/y inne /były krolowi ku Wielkiemu Xieſtwu Litewſkiemu wrocone : Gliński iáko zbieg áby w Litwie dźierżaw iuż wßytkich poſtrádał / á w Moſkwi ſobie mießkał / więźniowie też áby wßyſcy z obudwu ſtron byli wypuſczeni : ſtánęło tedy ná tych kondycyách.

Z Moſkiewſkim przymierze.

Kondycye przymierzá.

Tátárowie porażeni.

Tegoż czáſu Tátárowie ná Wołyń wtárgnęli / ále zyſku nie odnieśli / bo ich część Konſtánty / á drugą część Polną Kozak poráźił y łupy odebrał. Lukaß tákież Moráwiec ze dwiemá ſty ſwoich/Rotmiſtrz ſpráwny/ ná ieden zagon Tátárſki tráfił/ z pomocą Xiężny Słuckiey poráźił/ rozgromił/ y więźniow nábrał. A ták rázem ode dwu nieprzyiaćioł y od Tátar / y od Moſkiewſkiego ná on czás było Xieſtwo Litewſkie wybáwione.

Mor w Krákowie. Zyd ſpalon.

Roku 1508. Mor wielki był w Krákowie / gdźie poſpolitych ludźi wiele pomárło. Tegoż roku Zydá w Krákowie ſpalono przekonawßy go piſmem / ktory wiele przećiw wierze Chrześćiáńſkiey mowił/ y Sákrámẽt Páńſki bluźnił.

Roku 1509. Poſłowie Moſkiewſcy we trzech ſet koni przyiácháli do Wilná/dla poprzyśiężenia przymierza/ktorym Krol wie-

znie wßytkie dárował: Ale powinni Glińskiego nie bárzo temu rádźi byli/ bo sie im tám nie bárzo chćiáło do tego okrutniká: Iákoż ich potym z Dáßkowicem Kozakiem dwie śćie vćiekło do Konstántego ná Wołyń/ ktorym on v Królá przepráwił: Zá tymże przymierzem iáchało kupcow bárzo wiele/ z Litwy/ y z Polski/ do Moskwy dla towárow kośmátych: y tráfiło sie/ że będąc w iednym mieśćie w Moskwi/ zápaliło sie w gospodźie ich z przygody/ záczym poł miástá práwie zgorzáło / y przetoż Moskiewski powiádáiąc/ że oni tám ná zdrádźie przyiácháli / kazał iedny pośćináć/ á drugim wßytko zábráć/ ták iż im vczynił ßkody do czterdźieśćiu tyśiecy złotych: skárżyli sie potym/ ále prozno.

Moskiewski kupce násze pośćinał.

Tegoż roku Moskiewski Kniáź / Pskowá miástá wielkiego / bogátego / y záwżdy przedtym sobie wolnego z zamkiem/ obietnicámi / y chytrośćią swą dostał: y dzwon w ktory ná wßelki gwałt dzwoniono/ do Moskwy wywieźć kazał.

Moskiewski wźiął Pskow.

Tegoż roku bitwę stoczył Car Przekopski z Náháyskiemi Tátáry/ y tám dwu synow stráćił/ á sam ledwo vćiekł.

Náháyscy Przekopskiego poráźili.

Tegoż roku ták wielkie było drżenie źiemie w Konstántynopolu/ że Báizet Cesárz Turecki/ z miástá y murow sie wyprowádźiwßy / pod námioty w polu mießkał: Było to drżenie y w Bośnie/ w Dálmácyey/ y we Włoßech/ z wielkim stráchem ludzkim y západániem wiela miast.

Drżenie źiemie w Turcech.

Roku 1510. Car Przekopski chcąc sie zemśćić porażki swey nád Náháyskiemi / wypráwił sie znowu przećiwko im/ y przebywßy rzekę Don/ zdybał ich nie gotowe/ ktorych dwákroć pogromiwßy/ żony y dźieći im pobrał/ y ták przez śiedmdźieśiąt tyśiecy pogłowia do hordy swey zápędźił. Náháyski tedy żáluiąc żon swych y dźieći/ wiele ich do niego zućiekáło/ záczym sie Przekopski bárzo zmocnił. Tegoż práwie czásu / gdy tá bitwá byłá we Lwowie / tákie było grzmienie y trząskánie/ że sie wielka część murow y domow zobaláłá.

Przekopski Náháyskiego poráźił.

Potym prędko Mindykierey tenże Car Przekopski / nie dźierżąc przysięgi Krolowi/ do Litwy sie z wielkim woyskiem obroćił/ y źiemie pustoßył/ y wiele ludźi y bydłá wygnał. Potym sie y do Wołoch vdał / y ludźi nie mało wywiodł. Acz názad prędko z plonem vchodząc / Bitykie[illegible]n Cárski ná Niestrze vtonął: támże Tátárowie więtßą [illegible] od wody niż od ludźi wźiąwßy/ do Przekopu vßli.

Tátárowie w Litwie y w Wołoßech.

W tymże Roku w Wieliczce w gorách Solnych / ieden gornik ogień zápuśćił czym sie wiele ludźi podusiło / á gdy sie żaden tám ku rátunku spuśćić nie ważył: Andrzey Kośćielecki/ Żupnik ná ten czás/ wielkim sercem wdał sie w to niebespieczeństw[illegible] nim Seweryn Bethm[illegible] Raycá Krákowski/ máiąc p[illegible] / ktory Kośćieleck[illegible] [illegible]mem zádußonego ożyw[illegible]

Wielickie gory goráią.

y potym

y potym zá obudwu czerſtwośćia ogien vgáßon / y záwáleniu gor ſie zábieżáło.

Tátárowie w Ruſi.

Roku 1511. Cár Przekopſki ácz był Iurgieltnikiem krolewſkim / przedśię był zdraycá / wtárgnął znowu ná wioſnę do Ruſkich kráin we dwudźieſtu czterech tyśiecy/położył koß ſwoy miedzy Buſkiem á Oleßkiem/ á z támtąd roſpuśćił ná wßytkie kráie zagony : Krol Zygmunt nie mießkáiąc nic/ posłał dwor ſwoy ku ſłużebnym do Ruśi : ále niżli dwor przyßedł/Lánckorońſki Stároſtá Kámieniecki/ zwiodßy trochę ludźi ſłużebnych/ y inych poráźił zagon Tátárſki v Bilki do leſá/ przypárßy ich ná błoto/ cz dobre ſerce náßym vczynił/ ták iż zebrawßy ſie wßyſcy do kupy/ chćieli ná nie pod Wiśniowcem/gdźie z plonem vćiągáiąc leżeli/vderzyć/gdźie y Lánckorońſki dowiedźiáwßy ſie ſpráwy Tátárſkiey y położenia ich / przyiáchał do woyſká z wieczorem/ powiádáiąc / że nieoſtrożni y beſpieczni ſą / y dáleko od śiebie leżą. Tákże rádźili około tego / iákoby ich pożyć nalepiey : wiec Lanckorońſki przemieniwßy konie / iáchał pod nie znowu w nocy / á tym czáſem kazał im konie y ſiebie iedzeniem potwierdźić : przyiáchawßy z ſtrażey/ rádźił áby im bitwę dáli. A iuż też Konſtánty Hetman Litewſki / przyiáchał był z ſwoimi Wołhyncy/ ktorych miał do dwu tyśiecy koni / gdźie wßytkich z náßymi było około ßeśći tyśiecy. A iż wßyſcy byli chćiwi ku potkániu(bowiem mieli wßytkie znáki dobre po ſobie) nie mogli ſię zgodźić o czoło pierwße/ kto ſie miał pierwey potykáć/Konſtántyn prośił/ áby ſie z ſwym ludem pierwey potykał/ iáko z zwyczáynieyßy / ktorzy záwżdy ná tym ſą / y wiedzą obyczay Tátárſki/ bo ſnać pierwße potkánie nie obyczáyne/ vczyni drugim złe ſerce: Polacy też dopieráli ſie pierwßego potkánia / powiádáiąc że my zbroynieyßy/ y konie lepße mamy : wiec nie nowiná nam bijáć ſie z nieprzyiaćielem. Przyznawał im to Konſtánty / ále powiádał / że z Tátáry rozne ieſt dźieło/ á niż z inßymi / y trzebá z nimi vmieć. A w tym ſtraż przyßłá/ iż ſie iuż Tatárowie gotuią /bo bliſko świtánie było. Przeſtawßy tedy náßy ſwaru/ ſpráwili ſie ludźie Konſtántego ná práwy bok / polacy ná lewy. Polſkie woyſko ſpráwował Mikołay Kámieniecki / Litewſkie Konſtánty. Konſtántyn odwiodł ludźie ſwoie trochę od Polſkich vffow : Wyrwáli ſie nań Tátárowie ſwoim obyczáiem okrzyk vczyniwßy/ potkáli ſie wßyſcy dobrze : áleſtrzelbą ſwoią Tátárowie Litwę bárzo trapili : á w tym czáśie Konſtánty ná Polaki krzyknie o rátunek. Wyſtąpili z rotámi ſwemi/Woyćiech Sámpolniſki/ Iákub Potocki/ Litwę rátowáli : Konſtánty znowu vczyni potkánie z Tátáry : Tátárowie bacząc moc ná ſie / ſpráwili ſie wßyſcy w ieden vff/ z tymi co przy plonie byli/zoſtáwiwßy co podleyßych trochę przy korzyśćiach : potkáli ſie wßyſcy dobrze/ vffy Polſkie iedne zá drugimi ßły/

Lánckorońſki Tátáry gromi.

Spor o potkánie z Tátáry.

Bitwá známienita.



gimi ẜly: ogárneli ie w koło Tátárowie/ pomieẜáli ſie wẜyſcy: przebił ſie ieden vff Polſki przez Tátáry/ áż do koẜá ich /gdźie wię-źniowie byli/ rozwiązáli ich kilká/ potym ieden drugiego rozwię-zował/ pomagáli czym kto mogł/ z więźniow zſtáli ſie Rycerze: Tátárowie ſtrwożeni y ſpracowáni iuż będąc/ poczęli vćiekáć/ náẜy ie gonili bijąc dáleko. Tám w ten czás odbili wielką korzyść plonow wẜelákich náẜy/ poráziwẜy pięć y dwádźieśćiá tyśiecy Tatar trochą ludźi/ w dźień ś. Witaliſá/ látá wyżẜey nápiſáne-go/ támże pod Wiśniowcem nád rzeką Horenią. Więźniow ſá-mych ktore Tátárom odbito/ twierdzą bydź ẜeſnaśćie tyśiecy/ *Tátárowie porá ženi.*

kaz

koni Tátárſkich náſzy pobráli około dźieśiąći tyśiecy. Więźnie do Krákowá przywieźiono/ y ná drugie zamki rozeſłano. Byli w tey bitwie ći známienitſzy/ z Mikołáiem Kámienieckim hetmánem: Jan Odrowąz z Prowy/ Ottho z Chocćá herbu Junoſzá/ Woiewodá Podolſki/ Stániſław z Chotczá Márſzałek Koronny/ Stároſtá Lwowſki/ Márcin Kámieniecki/ Piotr y Stániſław Kmitowie: Stániſław Lánckoroński herbu Zádorá: Jan Swierczowſki/ herbu Traby: Jan y Mikołay Pileccy: Jan z Tarnowá/ Jákub Secygniowſki/ y wiele rycerſtwá Polſkiego. Z Konſtántym záś był Andrzey Zbáráżki/ y Michał Wiśniowiecki z ſynmi/ ktore domy iedneyże dźielnice ſą/ á noſzą zá herb poł Mieśiącá y krzyż. Idą z Xiążąt Litewſkich od Korybutá Olgerdowego ſyná: przetoż też y Pogoniey vżywáią.

Dom Xiążąt Zbáráſkich y Wiśniowieckich.

Roku 1512. Przekopſki ku odnowieniu przymierza/ ktore ſam był zgwałćił/ do krolá poſłał/ y dla pewnośći/ w zákłádźie dał ſyná ſwego Dźiáládyná/ lecz gdy Dźiáládyn w Litwie ná gorączkę vmárł/ znowu pokoy zgwałćiwſzy/ do Litwy wtárgneli: Przeto im też krol zwykłego żołdu iuż niechćiał więcey dawáć. Widząc że mu ſłowá nie dzierżą/ wiec ſie tego obáwiáiąc/ áby im to w obyczay nie weſzło/ y zá iáką powinność tego ſobie mieć nie chćieli. A zátym y Turczyn áby ſie też trybutu iákiego/ zá czáſem od niego nie nápierał: przetoż vmyślił to był ráczey ná obronę obroćić ſobie/ coby im ſam ieſzcze ná ſie miał poſłáć.

Tátárom żołd zawśćiągniono.

Roku 1513. Moſkiewſki Kniáź widząc czás y pogodę/ że ſie krol z Tátárámi zábáwia/ zmowił ſie przez práktyki z Ceſárzem/ proſząc o koronę ná Xieſtwo Litewſkie/ przymierze z Zygmuntem potáiemnie zrzućiwſzy/ Zygmunt o tym vſłyſzawſzy/ żołd Tátárom Przekopſkim/ ktorego był vmknął/ znowu poſtąpił: á to dla tego/ áby y ſam był zá pokoiem v niego/ y przećiw Moſkiewſkiemu miał od niego pomoc: y záraz Seym złożywſzy/ o koło woyny tey rádźił/ ná ktorą zá pieniądze dźieśięć tyśiecy iezdy/ á dwá tyśiącá pieſzych przyiąwſzy/ záraz Rotmiſtrzom kazał ſłużbę przypowiedźieć/ ſam ſie też iáko naylepiey gotował. Dźiałá/ kule/ prochy/ y wozy według potrzeby ſpoſabiáiąc.

Moſkiewſki przymierze zrzuca.

Zołd Tátárom przywrocon.

A w tym roku 1514. záraz ná Wioſnę Moſkiewſki poſłał przed ſobą Glińſkiego/ ktory wtárgnąwſzy do Litwy/ kuśił ſie o kilká zamkow/ ále nic nie vczynił/ y owſzem go náſzy ná kilká mieyſc vrwáli/ y pogromili. Potym ſam Kniáź Wielki przyſzedł z wielkim woyſkiem pod Smoleńſk/ y on oblegſzy/ dwánaśćie go niedźiel dobywał/ ſtrzeláiąc bez przeſtánku/ iákoż miał do trzech ſet dźiał z ſobą. Wſzákże gdy go dobrze broniono/ áni dźiáły/ áni ogniſtemi kulámi nic mu nie vczyniwſzy/ ſzkodę tylko we włośćiach nápaſtwiwſzy ſie/ odćiągnął: Ale Glinſki nádźieię mu po tym nie długo vczynił/ obiecuiąc mu Smoleńſká doſtáć/ tylko

Glinſki wtárgnął do Litwy. Moſkwićin pod Smolenſkiem.

żeby

żeby go z łáski iego miał / ktory gdy mu Kniáź Moskiewski obiecał y listem nápisał / Glinski vsádził sie ná to / iákoby go przez zdrádę dostał / y nie trudno tego dowiodł / zwłasczá v tych ktorzy zamek trzymáli / zá obietnicámi wielkiemi / á cześcią też groźbą wielkich á srogich mąk / iesliby ich Kniáź Moskiewski mocą / á nie zá dobrowolnym poddániem dostał: A ták zátymi perswázyámi / támći ludźie zástrászeni / y Pánu swemu niewierni / zamek poddáli.

Moskwá wźięłá Smolensk przez zdradę.

Roku 1514. Lipcá dniá 30. ktorego pod Moskwą Witołd W. X. Litewskie przed stem lat dostał. Był ták wáły / y bástámi / y strzelbą / y wszystkiemi potrzebámi dobrze opátrzony / że mu było trudno z dźiał / y podkopem co vczynić. Do tego miał według potrzeby ludźi dosyć / przeto nie bárzo sie tym obleżeniem iego krol trwożył. Aczkolwiek tám przedśie był posłał pięć set piechoty Polskiey z Janem Spárgáldem / ktory pod Orszą został / bo iuż do Smolenská nie mogł wniśdź. Solochub ná ten czás był ná Smolensku stárszym / ktory ácz sie chćiał meżnie bronić / ále go ći niechćieli w tym słucháć.

Názáiutrz po wźięćiu zamku Kniaź Moskiewski nań wiáchał / y w wielkim kośćiele / Greckim obyczáiem nabożeństwo swe spráwował. Zamek / kośćioły z srebrá / złotá / kleynotow / odárł / y do Moskwy miástá odesłał: tákże one wszystkie żolnierze co tám byli / do Moskwy obroćił / á swymi ludźmi zamek osádźił. Boiáry tylko zostáwił / przysięgę od nich odiąwszy. Lecz drudzy przysięgáć mu niechćieli / y woleli státkow swych odbieżeć / á do krolá sie vdáli / ktorym tu w Litwie dáwał osiádłośći / á náwięcey około Vćiáney / dotąd dokądby Smolenská záśie nie odyskał / zwłasczá Kniáźiowi Ozyreckiemu / Násálskiemu / y inym. Potym Moskiewski woyská ośmiedźieśiąt tyśięcy wypráwił / roskazawszy im áż pod Wilno ćiągnąć / pewne sobie zwyćięstwo nád krolem Polskim obiecuiąc / á pętá żelázne ná więźnie wozmi zá woyski kazał wieźć. Cesárzowi y Xiążętom Niemieckim / więźnie co celnieysze obiecuiąc / bo z nim zmowę miał. Krol ná ten czás był w Wilnie / ktory gdy sie o wźięćiu Smolenská dowiedźiał / záfrásował sie bárzo / y záraz woysko swe ku Minsku obroćił / w ktorym nie tylko lud służebny był zá pieniądze / ále też y poczty pánięce. Wszystkiego woyská Krolewskiego było 35000. Potym zá prośbą Pánow Rad swoich / sam krol do Borysowá odiáchał / zostáwiwszy ku straży swoiey cztery tyśiące ludu. Woysko krolewskie nizli sie z obozem ruszyło / Pánu Bogu przez święta spowiedź y świątośći chwálebney przyimowánie / vpokorzyło sie y potwierdźiło. A potym z weselem y rádośćią ku nieprzyiaćielowi poszło / nie bez znákow przyszłego zwyćięstwá

Ná Smolensk wiáchał Moskiewski.

Woysko Moskiewskie ćiągnie pod Wilno.

Znáki Moskiewskiey porażki.

ćieſtwá / bo Krucy y Sepowie zá woyſkiem lećieli / y chłopiętá
pierwßego dniá igrzyſko ſobie vczyniwßy / y ná dwie kupie / ie=
Moſkwá poráżona. dne Polſka / druga Moſkiewſka ſie rozdzieliwßy / ták ſie zſobą
mężnie potykáły / áż też z żartu wyßło / gdźie Moſkiewſka ſtroná
pierzcháć muśiáłá / á Polſka zá nią z krzykiem / hukiem bieżąc /
wołáć iełá / bieży Moſkwá / gonćie / biyćie te zdrayce. O czym
ſie wßyſtká Hiſtorya w Pierwßych Kśiegách fol. 120. ſummá=
tym opiſáłá / przeto iey tu powtárzáć niezdá mi ſie. Te° tylko do=
Tátárſká chytrość. łożę. Iż Mindykierey Car Przekopſki / na pomoc iáko hołdownik /
od krolá przećiw Moſkiewſkiemu wezwány / ták ſobie chytrze po
ſtępował / że czáſu bitwy nie był / iákoby rzekł / że nie mógł ták prę
dko przybydź / á on z dáleká pátrzał komu ſczęśćie poſłuży. Ták=
że widząc że Moſkwićin przegrał y vćiekł / on też w źiemię iego
wpadßy / ogniem wßędźie gdźie iedno mógł / popuſtoßył.

Moſkiewſki będąc tą ſtráconą bitwą przeſtrąßony / á prá=
wie ku ßaleńſtwu y furyey pobudzony / biegał po zamku Smo=
leńſku / nápominiáiąc zdrayce co mu Smoleńſk poddáli / áby mu
wierni byli / á on im dobrą nagrodę obiecował. Názáiutrz ze
Smoleńſká w máłey kupce do Moſkwy tákim pędem bieżał / iż zá
dźień y zá noc kilká dźieśiąt mil náßych vbieżał / á to czynił częśćią
boiąc ſie áby gdźie w ręce woyſku krolewſkiemu nie przyßedł / czę
śćią áby go ſámi ſwoi nie wydáli / częśćią chcąc vprzedźić ſłáwę
ſtráconey bitwy / áby go bráćia / ktore on w niewoli v śiebie trzy
mał / zmowiwßy ſie / od páńſtwá nie odſtrychnęli. A Konſtán=
tyn chorągwie Moſkiewſkie do Wilná krolowi przymożßy / w
Wileńſkim kośćiele powieśił / tákże więźnie oddał / ktore po roż=
nych zamkách poſádzono. A Moſkiewſki ich wykupowáć nie=
chćiał / y ták oni ßedźiwi y znáczni ludźie tu pomárli / ktorym ie=
dnák żony do Polſki zá żywotá ich co mogły poſyłáły. Michałá
też Glinſkie° fortuná ſie zmieniłá / bo miáſto nagrody zá posługę /
Glinſki w więźieniu. o więźienie do Moſkwy przyßedł. Abowiem gdy widźiał / że go
Tyran o Smoleńſk ná słowie dźierży / przez Władyſłáwá Krolá
Węgierſkie° / brátá krolewſkiego łáſki krolewſkiey prośił / ále mu
to nie poßło / choć Krolowi Smoleńſk / y inße zámki Moſkiew=
ſkie chćiał ofiárowáć. Abowiem niektorzy z Pánow Litewſkich /
ktorym ſie tego Krol Zygmunt zwierzył / oznáymili tę rzecz táie=
mnie Waśielowi Moſkiewſkiemu / niechcąc tego zdrayce Michá
łá Glinſkiego mieć w Litwie / á powiedáiąc co on myśli: Przeto
Moſkiewſki kazał go wźiąć á związáć / y poſłał do Moſkwy ná
więźienie. A Trepkę herbu Topor / poſłá od krolá Węgierſkie=
Moſkiewſkie okrućieńſtwo. go do Glinſkiego / do rożná przywiązawßy kazał piec / tákże Ko
mornikowi Krolá Polſkiego vczynił / ktory był rzkomo o gleyt
poſłowi Papieſkiemu poſłány / ále miał y do Glinſkiego liſty tá=
iemne / nogi áż po goleni w oleiu ſmáżono / goleni wierćiano / y zá

páznokćie

páznokćie trzaſki zábiiano: lecz obá ták ſtáteczni byli / że nic nie powiedźieli / y ták ledwie żywi do Polſki ſie wroćili. Wßákże potym z więźienia Glinſki był wypuſczony / y w tákiey łáſce záśię był / że go Moſkiewſki opiekunem ſynow ſwych vczynił. Jednák potym po śmierći Wáśilá / gdy żone iego Helene wdowe / á corke brátá ſwego / Waśliá Glinſkiego / z wßeteczenſtwá y okrućienſtwá / ſłowy karał / oná zdráde iemu zadawßy / w więźieniu go vmorzyłá / á ſámá też potym ſtruta. Kniáż Owczyná iey Pánic potym pod Stárodubem poimány / w Polſkim więźieniu żywotá dokonał: o czym bedźie niżey.

Glinſki w więźieniu vmárł.

Roku 1515. Car Przekopſki iáko mienił kwoli krolowi Zygmuntowi do Moſkwy chodźił / y wielkie ßkody poczyniwßy / áż we czternaſtu mil od miáſtá Moſkwy ſie z ludźmi wroćił. Ták że y Jan Swierczowſki / Hetmán nád żołnierzmi w Litwie / poráźiwßy / y roſproßywßy Moſkwe / wielkie Luki / Toropec / y inße miáſteczká popálił / y z ludem ſie názad zdrowo wroćił.

Tátárowie w Moſkwie plondruią.

Swierczowſki Moſkwe plondruie.

Roku 1516. Tenże zdraycá Przekopſki Car / od krolá y od Moſkiewſkiego vpominki biorąc / obiemá pomoc obiecował / á zá káżdym rázem okázyey vpátrował / ktoby mu co dał. Wźiawßy tedy od Moſkiewſkiego vpominki / kazał ſie przepráwić czterem Carzykom ſwym przez Dniepr / ze czterdźieſtą tyśiecy woyſká / y wpáśdź czarnym ßlákiem do Ruśi. Krol ácz temu pſu pohánſkiemu nie do koncá wierzył / iednák przedśię nie rozumiał tego / áby wßyſtką ſwą mocą miał ßkodźić źiemi Ruſkiey / iedno vtarczkámi. Ktorym rozumiał że doſyć vczynić mieli żołnierze Ruſcy / y dla tegoż ßláchty wßyſtkiey nie ruſzył. Jednák liſty ſwymi / Woiewodow / Káßtelanow / Stároſt / y przednieyßą ßláchte nápominał / áby ſie z żołnierzmi tám / gdźieby potrzebá pokázowáłá ruſzáli / ale nie był nikt ták rączy. Záczym gdy ieden ná drugiego pátrzył / Ruś / y Podole / Tátárom / iáko ná mieśne iátki wydáli / ktorzy w źiemie wßedy / v Buſká ſie położyli / á ſwym obyczáiem zagony roſpuśćiwßy / wzdłuż / y wßerz / wśi / dwory / miáſteczká wypalili / wybráli / ludźie / bydło / plony / do koßá ſwego ſpadzáiąc. Potym od rzeki Dniepru / ku gorom Węgierſkim poßli / wśi y miáſteczká niektore Węgierſkie wyburzyli / zbożá wypalili / ludźi wßelakiego wieku / oboiey płći do piąćidźieśiąt tyśiecy wywiedli: ſtáre ludźie y dźieći wybili / dźieweczki przy rodźicách / żony przy mężách / gwałćili / y ták ná czterdźieśći mil wßerz y wzdłuż źiemie Chrześćiánſką ſpuſtoßyli / á żaden ku rátunku nie przybieżał / iedno Mar[illegible] Kámieniecki Woiewodá Podolſki / ktory z Stániſłáwem [illegible] Koronſkim Stároſtą Kámienieckim / y Janem Tworowſki[illegible] y z żołnierzmi ſie złączywßy / ná ośm ſet Tátárow pod Trebowlą nápádli / poráźili / y łupy odebráli: tákże ich pięć ſet v Pod-

Zdrádá Tátárſka.

Tátárowie w Ruśi.

Koś Tátárſki pod Buſkiem.

Okrućienſtwo Tátárſkie.

[illegible] z Tá[illegible]y.

háiec

Pánowie Podolscy zdawná mężni.

háiec nátráfili / ktorzy widząc iż im przyszło gárdło dáć / mężnie sie z nászymi bili / siekli / áż są od nászych pobići. Kusili sie ná ten czás Tátárowie o Busko / ále mu nic vczynić nie mogli / przedmieśćie przećie spalili / y z łupem precz odeszli. Zá ktorymi Mikołay Firley Hetman Koronny / z Woiewodą Podolskim / y z inszym Rycerstwem / ktorych tam mogło bydź przez dwá tyśiącá pusćiwszy sie / kilká zagonow Tátárskich / ktorzy sie byli od swych oderwáli / poráźili / insze wszystko pohaństwo w cále odeszło. Ták powiádáią / że sie było nászym iuż od tego czásu sczęśćie zmieniło / iáko oná byłá S. práwie Páni Krolowa Bárbárá vmárłá / ále to grzechy násze wszystko spráwiły / zá ktore nas Pan Bog ták bárzo ná ten czás tym nieprzyiaćielem pokarał. Wiec też násze lenistwo / niesworność / łákomstwo / po częśći to spráwuie / że nam żal dla oyczyzny co kiedy znácznego vczynić / á wolimy to márnie ná co inego obroćić.

Krol Przekopskiego strofuie o zdrádę.

Po tey szkodźie posłał krol do Przekopskiego / pytáiąc czemuby mu szkodę ták wielką / nád przyśięgę swą vczynił? Powiedźiał / iż to wszystko młodź byłá / ktorey płochośći nie mogłem vkroćić. Widząc tedy nászy Tátárskie pośmiechy / wiecey przyśiedze ich niechćieli wierzyć / y poczęli tám służebnych wiecey chowáć / ktorych sie zebrawszy tego czásu kilká set / z Przecłáwem Lánckorońskim / iacháli w Kozáctwo pod Białygrod / záieli dobytek Turecki y Tátárski / y pędźili do domu. A gdy Turcy y Tátárowie dogoniwszy ich v ieźiorá Widowego / dáli im bitwę / przemogli ie nászy / y z korzyśćią sie wroćili. A ná ten czás sie dopiero Kozacy v nas wsczęli.

Lánckoroński. mąż zdawná.

Kozacy iáko dawno.

Moskwá pod Witepskiem.

Moskwá vsłyszawszy o tey szkodźie nászey od Tátar / przyszłá z woyskiem do Witebská / wśi y włośći wkoło opaliwszy / zbożá podeptawszy / o zámek sie kusili. Ale im Bog poćiechy w tym nie dał: zá przyszćiem do Moskwy ośmidźieśiąt tyśiecy Tátárow ktorzy sie z Ruśi dopiero wroćiwszy / Moskiewską źiemię wszerz y wzdłuż bárzo dáleko / száblą / y ogniem popsowáli / ludźi y bydłá bárzo wiele nábráli. Przestrászony Moskiewski / ludźie swe od Witebská odezwał / y przećiw Tátárom posłał / ále y tym tám dobito / gdźie przez dwádźieśćiá tyśiecy ludźi woiennych mu zginęło / á wielka moc człowieká pospolitego wywiedźiono.

Tátárowie w Moskwi.

Zrobiwszy to Tátárzyn / posły swe do Krolá do Wilná wypráwił / to opowiádáiąc / y wietszą iescze w Moskwi posługę vczynić obiecuiąc / byle wiedźiał / iákiey woley ku niemu krol iest: iákoż syná swego krolowi w zakłádźie chćiał dáć. Podobno to nie dla czego inszego czynił / iedno dla głodu / á nędze swey wielkiey / dla ktorey v Czarnego lásá nád Dnieprem ná źimę sie mieli położyć / iáko nászy Posłowie / ktorzy w hordźie ná ten czás byli: też tego poświadczáli / y przestrzegáli nászych áby sie w tym

Tátárzyn chytry.

czuli: Abowiem y sam Car pohámowáćby ich nie mogł/áby szkod czynić zábiegámi swemi nie mieli. Krol to wnet oznáymił Stánisławowi Láńckorońskiemu Stároście Kámienieckiemu/ y Janowi Tworowskiemu/ nápomináiac ich/áby straż y oko pilne ná to mieli/ iákoby wiádomość o wszystkim wczás bydź mogłá: do Krákowskiey tez/Sendomirskiey y Lubelskiey ziemie/y ich Woiewod rozesłano wići. Ná Wołhyń tez do Xiążećiá Ostrogskiego posłano/ áby był po gotowiu z swemi Junaki/ gdźieby tego potrzebá byłá. Ledwie to postánowili/ áliści Tátárowie dniá 3. Mieśiacá Grudniá od Czarnego lásá/ ná czwore sie rozdźieliwszy/ w Podole wybieżeli ku Kámiencu/ Látowicu/ Miedzybozu/ y Zynkowu. Te co pod Miedzyboż y Látowice przyszli/ Stárostá Láńckoroński poráźił/ pobił/ łupy poodbierał/ więźniow náwiazał/ y krolowi ie do Wilná odesłał: támże wtey potrzebie zginał Roman Xiąże Ostrogskie/ od Tátárzyná postrzelony z łuku/ gdy sie zá nim dáleko zágonił. Drugie Páweł Fárurey pod Miedzybożem v wśi Rádzynie/ bijac sie z nimi do trzećiey godźiny w noc pogromił/ gdźie ich vbił do czterech set. A te co pod Zynkowem byli/ Jákub Secygniowski poráźił/ pobił/y powiazał/ ták iż máło mu ich od tyśiacá koni vszło.

Hetmani ktorzy Tátárskie hordy poraźili Lánckoronski Fárurey Secygniowski.

Roman Xiąże Ostrowskie od Tátar zábit.

Po tey porażce Tátárskiey/ ielá szláchtá pilniey o żołnierzu pogránicznym rádźić/ á żeby nie v Lwowá/ ále v Kijowá/ gdźie leżał: gdźieby było y ćwiczenie młodym ludźiom/ y obroná gránic łácnieysza/ położenie swe mieli/ iákoż ná tym stánęło.

Żołnierz pográniczny.

Roku 1517. Nászy z Konstántym do Moskwy wtárgnawszy/ wszerz y wzdłuż wielkie szkody dźiáłáli/ y áż o Pskow sie opárli. Potym szli pod zamek Opoczke/ chcac go dobydź: ále iż nászy sposobnieyszy do polney bitwy/ niżeli do dobywánia zamkow/ nie wdáiac sie w te trudność/ skuśiwszy szturmu/ odstąpili. V tego szturmu Andrzeiowi Borátyńskiemu Herbu Korczak/ kámieniem z zamku/ rámie y z reka vtracono/ ktorego drábi porwawszy/ do obozu odnieśli. Vmárł potym w Wilnie wygoiwszy sie. O ktorym to twierdza/ że mogł bydź zdrow/ by był wiáre małżonce swey chćiał złámáć/ ále wolał vmrzeć/ á niż to vczynić/ choćiá go Doktorowie do tego námawiáli. Ciáło iego Jan Borátyński brát odwiozł do Przemyślá/ y tám w kośćiele S. Janá pochował/ á potym sam sie zás do woyská pospieszył/ ktore tám do boiu Moskwy nigdźiey nie wywabiwszy/ włośći splondrowawszy/ więźniow y plonu nábrawszy/ do Litwy sie wroćiło. Ale Borátyński z Gásztołdem tám zostal.

Nászy Moskwe woiuią.

Borátyńskiego męstwo zwierzchnie y wnętrzne.

Potym roku 1518. po odiáchániu nászych/ nie mieszkáiac Moskwá zamek Połocki obległá/ Jan Borátyński leżał ná ten czás z piaćia set koni/ po tey tu stronie Dźwiny/ktory dowiedźiawszy sie o nieprzyiaćielu/záraz vmyślił ná odśiecz swym sie pospieszyć/

Borátyński mąż sprawny y dźielny.

y gdy szukał brodu ktoredyby miał przeyśdź/ vkazał mu sie pácholek iákiś w białych száciech / ná białym koniu / y záwołał głosem : Owo sám tedy zá mną iedźcie wszyscy : A skoczywszy sam naprzod w rzekę / przepłynął áż ná drugą stronę/ y przepłynąwszy ná brzegu zárasz zniknął : Ták mowią/ że to tám był ś. Kázimirz/ ktory wiele cudow inszych y teraz w Wilnie(iáko piszą) czyni. Widząc tedy ten cud Borátyński/ zdźiwił sie bárzo / y rozumieiąc że mu sám Bog przez Anyołá swego vkázuie drogę ná nieprzyiaćielá/ wskoczył z swemi wszytkiemi ná koniech w rzekę : y ták przebrnąwszy/ vderzy niespodźiewánie ná Moskwę / ktore że nie gotowe zástał / łatwie ie przełomił : A iesz że był swym Trebáczom roskazał / ktore po tey tám stronie Dźwiny ná to w obozie swym zostáwił/ áby gdyby sie podkał w trąby vderzyli/ y co żywo w obozie iáko nabárźiey krzyczáło. Co gdy ták vczynili/ Moskwá mniemáiąc że wiecey Polskiego woyská idźie / iełá vćiekáć/ á nászy ie goniąc dáleko bili. Zwłasczá że też Gasztold leżąc tám w połtoru tyśiącu koni/ wczás swym ná pomoc przyszedł : Y ták dwá tyśiącá tylko nászych / śiedm tyśiecy Moskwy porázili : zá spráwą Janá Borátyńskiego.

Mośkwá poráżona.

Tegoż Roku Tátárowie w mieśiącu Páźdźierniku / chcąc sie zemśćić klęski swey / odpoczynąwszy nieco pod Czarnym lásem / wtárgnęli ná Wołyń / ktorych Konstántyn vbił do ośmi set/ á Ostáphiy Stárostá Cyrkáski trzystá.

Tátárowie poráżeni.

Roku 1519. Wásil Wielki Kniáź Moskiewski / pobrátawszy sie z Cárem Przekopskim / y mocnie go vpominkámi vięwszy / ze czterydźiestá tyśiecy ludźi / wypráwił go woiowáć Ruskich ziem / á sám też do Litwy z drugiey strony miał wtárgnąć : Tátárowie tedy nie odpowiednie w mieśiącu Lipcu przez Wołyń / do Ruskich ziem/ áż do Bugu przeszli/ y Bug przebywszy/ ogniem y száblą / Lwowskie / Bełzkie / Lubelskie / Woiewodztwá woiowáli/ y ludu pospolitego wielką liczbę precz zágnáli. Przećiw ktorym żołnierze nászy Polacy wypráwili sie z szláchtą Ruską / do ktorych też przybył Konstántyn z swemi ludźmi. W tym Tátárskie woyská idąc iuż názad/ y wielkie tłumy ludźi y bydłá przed sobą pędząc/ nászy nádeszli / ktore iáko száráńczá polá wszytkie zákryły. Te woyská Tátárskie kiedy Xiąże Konstántyn oglądał/ począł sobą nieiáko trwożyć / obawiáiąc sie / áby z nierownym woyskiem walkę poczowszy/ ludźi swych prozno nie strácił/ gdyż ludu wszytkiego nászego nie było wiecey piąći tyśiecy/ á Tátárow było do ośmdźieśiąt tyśiecy : Rádźił tedy Rotmistrzom y ich towárzyszom/ áby sie ráczey gdźie miedzy wodámi położyli/ gdźieby przećieśnią y sámi nieprzyiaćielá snádniey vżyć / y nieprzyiaćiel z nimi szeroko bitwy zwodźić nie mogł / ábo iesliby sie to nie zdáło / żeby sie przez Bug nie przepráwiáli / ále czekáli ażby

Moskwá z Tátárámi pokumálá sie.

sie cześć

ſie część iáka Tátárow przepráwiłá/ á nie zárázem ſie ze wſzyſtkimi potykáli. To byłá rádá Konſtántyná: co niektorzy bácznieyſzy chwalili/ ále młodſzy y niećwiczeńſzy/ ktorzy poſpolićie goręcſzy bywáią/ ieli to gánić Hetmánowi/ boiaźń mu przyczytáiąc/ y zazdrość/ iákoby Polakom tey ſławy życzyć niechćiał: Co mimo vſzy puſczał Konſtántyn/proſząc z ſkłádániem ręku/aby(nie możeli bydź ináczey) tylko do iutrá bitwę odwlekli: Oczekiwáiąc co godźiná pomocy z Litwy y z Podola. Ale iż młodź tego niechćiáłá ſłucháć / y owſzem Hetmánowi łáiáłá: Konſtántyn ſie rozgniewawſzy / ná koń wśiadł / á zátym pierwſze vſce Polſkie iety ſie przez Bug przeprawowáć/ práwie ná gotowe Tátáry do boiu. Ná lewey ſtronie było pogorzeliſko miáſteczká / od Tátárow ſpalonego/ tám náſzy wyśiadáli/ále iż o dolech/y zapádách niewiedźieli/ ieli do piwnic wpádáć / á Tátárowie ná beſpiecznym mieyſcu ſtoiąc/ z łukow ná nie y ná konie ich ſtrzeláli: gdźie Polacy przez zagrody/ płoty/ y rozliczne záwády/ nie mogli Tátárow áni ręką vżyć/ áni drzewy dośiądz. Co widząc Konſtántyn/ ná inſzym ſie mieyſcu w Tátáry záwárł: Polacy z onych pádołow iákokolwiek ſie do Tátárow ná lepſze miey[ſc]e wypráwiwſzy/ ſrogą bitwę z Tátáry vczynili/ z obu ſtron ich wiele polegáło: á choćiayże prze niezbroyność Tátárow więcey / wſzákże teo w wielkośći nie znáć było/ná roli pooráney tá bitwá byłá/ktora końmi wzruſzona / táka kurzáwę vczyniłá / że náſzym wſzytek práwie wzrok odiełá. Záczym Tátárowie polekku náſze obeſzli/ bijąc ſie w poyśrodku. Konſtántyn wołáiąc vpominał/wołał/ ſercá ták Polakom iáko Wołyńcom dodawáiąc / áż náoſtatek náſzym śiły vſtáły: Konſtántyn Márcin Kámieniecki / Woiewodá Podolſki: Stániſław Hálicki Márſzałek Koronny: widząc że Tátárowie przemogli / viáchali ná zamek Sokálſki/ ná lepſzy ſie czás Rzeczypoſp: chowáiąc: Tátárow poległo cztery tyśiące / Polakow y Litwy dwánaśćie ſet: Byłá tá porážká 2. dniá Sierpniá. Tę porážkę vpor ludźi młodych á nieſłucháńie ſtárſzych / vczyniło. Frydrych Herbort choć mogł vyśdź / lecz iż był ſercá wielkiego / á widząc vpadek náſzych / nic ſie nie ſtrwożył/ owſzem żywot ſwoy zá nic ſobie ważąc/ rzekł: Boże tego nie day/ ábym ia przy mey miłey bráćiey gárdłá nie miał dáć. Roſpuśćiwſzy tedy koń ze wſzyſtkiego ſkoku / dobrowolnie iáko ieden *Curtius* Rzymſki/ ſkoczył miedzy nie z drzewem/ poráźiwſzy kilku/ ſkoczył do broniey/ śiekł ſie z nimi ták długo/ poki ſobą mogł włádáć/ támże od Tátar rozśiekan: W teyże bitwie zginął Mikołay Firley ſyn Hetmáńſki młodźiuchny: y tákći Tátárowie z plonem vſzli choć nie cáło.

Bitwá z Tátáry v Sokálá.

Náſzy od Tátar wźięli klęſkę.

Herbortowie zdawná mężni.

Temiż czáſy z Litwy nowiná Krolowi przyſzłá / że Moſkwá pięćdźieśiąt tyśięcy wzdłuż y w ſzerz Litewſkiego páńſtwá tá

Moſkwá woiuie Litwę.

wiele zburzyli / że ſie tylko we dwánaśćie mil od Wilná wroćili. Acz Litewſcy Pánowie z niemáłym woyſkiem Moſkwę dogoni wßy / bárzo ich wiele poráźili / y wielką cześć łupow im odieli / z czego był Krol záś nie pomáłu pociesßon.

Trzebinſki Tátary poráźił. Strus zabit.

Roku 1520. Tátárow dwá tyśiącá do Podolá wpádło / ktore Trzebinſki Rotmiſtrz mężnie poráźił / gdźie ná ten czás goniąc Tátáry / Strus młodźieniec grzeczny zábit.

Auguſt ſie vrodźił.

Tegoż roku mieśiącá Sierpniá dniá pierwßego / Zygmunt Auguſt ſie vrodźił.

Przekopſki Náháyſki podbił.

Tegoż roku Car Przekopſki Náháyſkie Tátáry pod moc ſwą podbił / y ku Perekopu nád Dniepr przez czterdźieśći tyśiecy ludu przeprowádźił.

Práwo ſláchec kie ná mieſczány.

Tegoż roku práwo wnieśiono / áby Mieyſcki vrząd żadnego ßláchćicá ná gárdło nie ſądźił bez vrzędu Grodzkiego / by też y ná gorącym práwie / ieſliby było ináczey / Burmiſtrz y dwá Ráyce máią gárdło dáć.

Przekopſki Kázánſkie podbił.

Roku 1521. Máchmetkierey Car Przekopſki / z Náhayſkich Tátárow pomocą / wielką mocą przez Wolhę przebywßy / Kázán miáſto głowne pod Moſkwićinem wźiął / y Tátáry Kázáńſkie ſobie podbił / czego gdy ſie chćiał nád nim mśćić Moſkiewſki / Car Przekopſki wźiąwßy nań iuż ſerce / vprzedźił go / y z ośmiądźieśiąt tyśiecy ludźi do źiemie ie° wßedł / gdźie wielką cześć źiemie iego dobrze ośiádłey / rzekę Okę przeßedßy / wielką przedkośćią wybrał y zburzył / y pod Moſkwą miáſtem głownym we dwu mil ſie położywßy / dánia bitwy czekał / czego gdy ſie doczekáć nie mogł / z wielką wielkośćią Ludźi / ktorych ná trzy kroć ſto tyśiecy ßácowano / dźieći y ſtáre ludźie wyśćinawßy / odßedł / y potym do Turek w Káfie w wieczną niewolą záprzedawał.

Tenże Moſkwe poplondrował.

Z Moſkiewſkim przymierze.

Roku 1522. Wáſil do krolá Zygmuntá do Wilná poſły ſwe poſłał / proßąc o przymierze do piąći lat / ktorego mu pozwolono.

Anná krolowa ſtára vrodźiłá ſie.

Roku 1523. Anná Krolowa Polſka ſie vrodźiłá oná ſtára Páni S. práwie.

Skarb w Krákowſkim Kollegium náleźiono.

Tegoż Roku w Krákowie / Kollegiaći łamiąc mur w Kollegium / ſkarb náleźli / w konwi miedźiáney / w ktorey iedno pierśćienie były / á złote wielkie Portugálſkie / było też y ſrebro: ále ten człowiek co to nálazł / pierwey ſobie cześć wźiął niżli powiedźiał.

Przekopſkiego Zawolſcy poráźili.

Tegoż Roku ná Wioſnę Máchmetkierey Car Przekopſki / wypráwił ſie z wielkim woyſkiem / chcąc Tátáry Záwolſkie pod ſwą moc podbić: ále oni z drugiemi dálßemi ſie porozumiawßy / ktorzy mießkáią nád morzem Brytánſkim y Káſpiyſkim / záwiodßy go w ćieśnią / gdźie Wolgá w morze Káſpiyſkie wpáda / bitwę mu dáli / hordy poráźili / y ſámego zábili. Záczym Oſtáphi ſtároſtá Cyrkáſki / ktory przed rokiem w bitwie z Tátáry był po=

imány

inány / z Przekopu vćiekł / y do Cyrkas sie wroćił.

Turcy też niechcac prożnowáć / zámek Sweryn wźiemi Multánskiey / po lewey stronie Dunáiá mocny / ná mieyscu Węgrom y Siedmigrodzkiey źiemi przyległym wźieli. W Tátárzech z woley Cesárzá Tureckiego / ná mieyscu Máchmetkiereiá Sedetkierey posádzon. Ten sie záraz Krolowi Zygmuntowi z przyiaźnią ofiárował / przećiw káżdemu nieprzyiaćielowi / wszákże Krol przyiał te przyiaźń nie do końcá mu vfáiąc / bo to ludźie nie pewni. Turcy wźieli zámek Sweryn. Sedetkierey Car Przekopski

Roku 1524. Turkow skoro ná Wiosne / dwánaśćie tyśiecy ná Podole przyćiągnęło / miedzy ktorymi było cztery tyśiace Biłágrodzkich Tátar y inych / ktorzy wiele wśi y miásteczek popalili. A miedzy inemi Zynkow / ktore było Stánisławá Odrowążá / miásteczko spalili / ále zamku obroniono: o Krásiłow sie też zamek kusili / ále im nie źle pod nim dobito. Krol szláchćie rozesłał wići / ále nie mogli bydź ták predko gotowi / tylko służebni / á Pánowie z dwory swemi / ruszyli sie przećiwko nim / Mikołay Firley Hetman / Hrábiowie / z Teczyná / z Tarnowá / z Wiśnicza / wiec też Stárostowie / ze Lwowá z Kámienicá / z Buská / y z innych zamkow szli zá nimi. Wszyscy mieli dobre serce ku potkániu / ále Turcy vsłyszawszy / od nich odćiagneli / y przyszli pod Rohátyn / gdźie iż im z miástá więźniá Turczyná wroćić niechćiano / miásteczká ieli dobywáć. Mieszczánie widzac iż blánki przełámuią / do kośćiołá / ktory był obronny vćiekli / z ktore° sie meżnie broniac / Turcy ná Podolu. Turcy pod Rohátynem.



dáli Turkom znáczny odpor / zá spráwą Sieniáwskich. Tám ná ten czás ieden náiezdnik Turecki ná hárc wyiáchawszy / wywabiał nászych / ktorego Mikołay Zamoyski wyiácháwszy zábił. Niektorzy też puściwszy sie wprzod przed woyskiem z Janem Tarnowskim / záskoczyli zagon Turkow / pod iedną dąbrową nád błoty / ten poráziwszy / drugie ich pułki nászy Rotmistrze nád Niestrem gromili / drugie też Wołochowie ná przeprawie Dunáiá bili. Owa przedsie niemáło było więźniow Tureckich przyprowádzono / ktore dano okowáć.

Mikołáiá Zamoyskiego męstwo.

Zá Turki záraz Tátárow czterdźieśći tyśiecy przez Dniepr sie przepráwiwszy przyszło / tákże szkody czyniąc / paląc / biorąc / y przedmieśćie Lwowskie przeszedszy / v Mośćisk kosz położyli. Tám sie Astám Sultan brát stryieczny Cárá Przekopskiego z woyskiem położywszy / trzydźieśći tyśiecy Tátar w zagony puśćił / ktorzy w rożnych stronách wielkie szkody poczynili / wśi / miásteczká popalili / ludźi wiele zábráli. Pod zamkiem Przychnikiem gdy ich nieco pobito / náleźiono miedzy nimi niewiásty / ktore sobie łby pogoliwszy / w męskim odźieniu ná koniech / iáko chłopi śiedźiáły / nie máło ich też chłopi kosámi pośiekli.

Tátárowie v Lwowá.

Miedzy Tátáry niewiásty w męskim odźieniu.

Krol Zygmunt vsłyszawszy o Tátárzech w Ruśi / szláchćie máłey Polski przećiwko nim ruszyć sie roskazał / sam sie też do Sendomirzá pospieszył. Tátárowie posłyszawszy że sie krol ku nim ruszył / názad odćiągáć poczęli. Ktorych goniąc nászy niektorzy Stárostowie y Rotmistrze po wielkiey częśći poráźili / y więźniow nie máło po odbijáli. Długo potym Tátárowie w Ruskich kráiách nie bywáli. Záczym sie kráie Ruskie ná poły spustoszáłe / dobrze pobudowáły / y osádźiły.

Tátárowie rozgromieni.

Tegoż roku Turcy posłáli o przymierze do Ludwiká krolá Węgierskiego y Czeskiego / Zygmunt krol wiodł go do tego / áby on sobie z Turkiem w pokoiu śiedźiał / ktory iemu samże Turek ofiárował. Ale Węgrzy ták byli záślepieni / że nie tylko pokoiem od Turká ták możnego sąśiádá / Grecyey / Azyey / Syryey Egiptu / y Arábiey / Páná gárdźili / ále ieszcze posłom iego nosy / y vszy po obrzezawszy / do Páná swego ták ie odesłáli. Czego sie krol Zygmunt dowiedźiawszy / nie pochwalił tego Węgrom. Ludwik áczby był rad Zygmuntá vsłuchał / wszákoż zá niesczęśćiem ná ktore sie mu iuż zbieráło / Węgrom sie vwieść dał / ktorzy go do zwiedźienia bitwy z Turkiem gorąco wiedli / przywodząc mu czásy krolá Máthyaszá / ktory zaraz z Turki / y z Cesárzem Chrześćiáńskim / y z Wenety walcząc / moc Węgierskiego krolestwá pokazał. Sulimán tedy Cesarz Turecki obaczywszy / że Węgrzy przymierzem gárdzą / á będąc bárzo obráżony zgwałceniem y poszkárádzeniem posłow swych / zgotował sie wielką mocą do Węgier / á máiąc sto tyśiecy woyská / przyćiągnął nád rzekę Sáwę

Historya Węgierska.

Węgrowie gárdzą przymierzem.

Turek w źiął Wárádzyn y Wiłák.

do Węgier / y powoli sie przez nie przepráwiwszy / biorąc zamecz ki y miásteczká / pierwey Wáradzyn / nád Dunáiem mocny zamek / potym y Wilak miásteczko gdźie S. Ian Kápistran leży / wźiął. Potym Dráwę rzekę z swemi woyski przeszedł / á położywszy oboz pod Mochaczem miástem nád Dunáiem / y dźiałá trzemi rzędámi zásádźiwszy / Ludwiká krolá Węgierskiego ze wszystką mocą czekał. Ludwik obaczywszy co sie dźieie / z kilku tyśiecy ludźi z Budzyniá sie ku nieprzyiaćielowi ruszył. Przyszło mu potym trzy tyśiace iezdy y piechoty od Ferdynándá Arcyxiążęćiá Rákuskiego / ktorego śiostrę Márya krol Ludwik zá sobą miał. Przybył mu też z pułtorá tyśiecy ludźi Polskich / Lenart Gnoinski Polak. Sćiągáli sie y Pánowie Węgierscy z poczty swemi / lecz nie ták prędko iáko chćeć Krolá Ludwiká / y sámá rzecz potrzebowáłá. Gdy ku Mochaczu przyćiągnął / ledwie trzydźieśći tyśiecy ludu miał: á Tureckiego woyská było po trzykroć sto tyśiecy / támże z sobą w spráwie stáneli: Suliman ták gęstą strzelbę ná Węgry wypuśćić roskazał / że zárázem práwie wszystká piechotá zrážoná y pogromiona byłá. Nástąpiwszy iezdá Węgierska / ták sie mężnie z Turki záwárłá / że spárłszy pierwsze wszytkie vffy / áż do Iánczárow przeszłá / y iuż przed oczymá sámego Sulimaná bitwá byłá / ktorą widząc Suliman / koniá prędkiego kazał sobie podáć / y blisko tego było / żeby był vćiekał: w tym znowu gęstą strzelbę puśćić kazał / iuż áni swych / áni cudzych szánuiąc. Tám gdy sie oná strzelbá ieli

Woysko Ludwiká krolá Węgierskiego.

Bitwá z Turki.



Węgrzy

Węgrzy mießáć y tárgáć/ á gęſto polegáć/ ktemu gdy Królá iuż
nigdźiey nie widźieli/ który był w bitwie we ſrzednim vſie/ do te=
go gdy vyźrzeli zá ſobą/ że ich oboz gore/ rozumieiąc że ich Tur=
cy zewſząd ogárneli/ gdźie kto mogł ieli vćiekáć/ y biegáć we
dwoie/ iedni ku gorom/ á drudzy nád Dunáiem/ krotſzą ále nie=
beſpiecznieyſzą drogą/ którą ſie y Krol Ludwik był vdał: á tám
w iednym wodniſtym pádole vlgnął z koniem/ y ták miedzy tru=
Krol Węgierſki zábit — py vmárły nálezion/ gdźie Węgrow bárzo wiele nie tylko pobi=
tych/ ále potopionych/ y końmi zátłoczonych poległo: Arcybiſku
pow dwá/ Biſkupow pięć zacnych ludźi/ Hrábiow/ Freyche=
row ták wiele zginęło/ że ich máło co vßło: támże y Gnomſki zá=
bit y śćięty/ nálezion od ſwych y pochowan. Ceſarz Sulimán
Królá Ludwiká y z woyſki iego ná głowę poráziwßy: á iáko
powiádáią/ y ſam iego vpadku żáłuiąc/ do Budzyniá z woyſki
Budzyn Turcy wźięli. — ſwemi przyćiągnął. Miáſto ſpalone/ á zamek przednie obronny
y ozdobny/ od Niemcow/ których tám ośm ſet było/ nie zá długo
podány. Niemcy iedną ſtroną wypuſczeni/ ná drugiey od Tur=
kow pobići byli z Budzyniá. Turek wroćił ſie do Alby/ tákże Wá
rádzyń y inße zamki oſádźiwßy/ wroćił ſie z tryumphem do Kon
ſtántynopolá: á Węgrzy ćiáło Páná ſwego nálázßy/ w Białe=
grodzie gdźie ſie Krolowie Węgierſcy chowáią/ z płáczem wiel=
kim pochowáli. Potym Ferdynánd Arcykśiąże Rákuſkie/ Kro=
lem Czeſkim y Węgierſkim obran y koronowan/ ten potym y Bu=
dzyń był rekuperował/ y ná wielkiey był pomocy Węgrom/ ále



miáſto

niezgodá z brátem Jánuszem wszytko potym rozerwáła/ ktoremu ná pomoc Cesarz Turecki Suliman ze dwiemákroć stem tysiecy do Wegier przećiw Ferdynándowi przyćiagnał: z Budzyniá Niemce wypędził/ y krolowi Jánuszowi oddał. Potym do Wiedniá ćiagnał/ y on woda y ziemia obległ: mosty ná Dunáiu popalił/ wszytkie polá około Wiedniá woyski swemi przykrył. W Wiedniu było pietnaśćie tysiecy Niemieckiego ludu/ ktore Ferdynánd práwie przed Sulimanowym przyćiagnieniem/ do Wiedniá był posłał. Cokolwiek muru Turcy we dnie zepsowáli/ to záśie w nocy Niemcy zápráwiáli/ potym iedne dziure nie záprawiona zostáwili/ ná ktorey wiele Turkow połowili/ poráziu/ owa do ośmidziesiat tysiecy Turkow pod Wiedniem zginelo/ y ták muśiał Suliman szturmow zániechawszy/ názad z wielka nie sława swoia do Budzyniá odćiagnać: á potym sie z támtad do Konstántynopolá wroćił. A te sie wszytkie rzeczy działy w Wegrzech od roku 1524. áż do roku 1530. Ale wroćmy sie do spraw Koronnych y Litewskich.

Cesarz Tureck pod Wiedniem

Roku 1525. o wtorey/ trzećiey/ y czwartey godźinie/ ná dźień piećioro słońce ná niebie sie vkazáło/ dwoie o koło sámego słońcá/ miedzy wschodem á południem/ drugie dwoie dáleko od nich miedzy zachodem á Połnoca. Co widzac ludźie odmiáne Korony Wegierskiey/ y inych wiela Chrześćiáńskich woien/ ktore potym nie długo były/ sadzili. Bo Fráńćiszek Krol Fráncuski tegoż mieśiacá we Włoszech/ od żolnierzow Hiszpáńskich y Niemieckich w nocy poimány/ y do więzienia záprowádzony. Potym dwu synu w zakładźie dawszy/ był wypuszczony.

Krol Fráncuski poimany.

Clemens VII. Papież/ słysząc pod ten czás o sławnych bitwách y zwyćiestwách Krolá Zygmuntá z pohańcy/ Turki/ Tátáry/ Wołochy/ Moskwa/ Czapke kosztowna y miecz poświecony błogosłáwiac mu/ y winszuiac wietszych tryumphow/ posłał: Poseł wdźiecznie przyiet/ vczczon/ vdárowan/ y odpráwion.

Papież miecz y Czapke Zygmuntowi posłał.

Tegoż roku po śmierći Máchmetkiereiá Cará Przekopskiego/ Tátárowie Setkireiá/ że był w Turcech wychowány/ y wiecy w sobie okrućienstwá miał/ ná Cárstwo obrawszy/ znowu go wypedźili/ á brátá iego Oslám Sultaná/ zá Páná sobie przyieli. Ale Cesarz Turecki znáiac mestwo y dźielność Oslám Sultaná/ y ogladáiac sie nań/ Sedytkiereiá brátá Setkiereiowego/ pomyśláiac o zdrowiu Oslám Sultanowym/ ná páństwo náznáczył. Czego gdy sie Oslám Sultan z pisánia od przyiaćioł swych z Turek dowiedział/ vćiekł sie do Krolá Zygmuntá/ prosząc przez Posły swe/ áby mu dozwolił w polách nád Dnieprem z siedmiadźiesiat tysiecy ludźi swych położyć/ iesliby mu gwałt czynił Cesarz Turecki/ chcac z swemi ludźmi ná káżdego Krolewskiego nieprzyiaćielá iśdź/ krolá Zygmuntá oycem swoim ná-

Carowie przekopscy odmieniaia sie.

zywáiąc/ á proſząc áby go zá ſyná przyiąwſzy/ iego w ſwey obronie miał. Dáno od krolá Zygmuntá odpowiedź Poſłom/ iż Krol Zygmunt Oſlám Sultaná Cará zá ſyná przyimuie/ y iemu wſzelákiego ſczęśćia życzy. Że Ceſarz Turecki iemu nie chętliw/ tego żáłuie/ od niego ieſli co ćierpieć będźie/ że mu chce dozwolić w źiemi ſwey nád Dnieprem beſpiecznego mieszkánia/ y potrzebámi wſzelákiemi według możnośći/ zákłádáć go chce: Ten odkaz Oſlám Sultanowi przez Poſły odnieśiony/ był bárzo wdźięczny.

Carzewicá Tátárſkiego krol przyiął zá ſyná.

Tegoż roku Ceſarz prágnąc z Zygmuntem dobrey przyiáźni y miłośći ſpolney/ wieczne przymierze z nim vczynił/ y náznák towárzyſtwá ſwego/ ktore zowią *Aurei velleris*, łáncuch iemu z koſztownemi kámieńmi y herbem złotego báránká przyſłał.

Woyná chłopſka w Niemcech.

Tegoż roku powſtáło chłopſtwo przećiw Pánom ſwoim w Niemcech/ ták duchownym iáko y świetckim/ gdźie wiele Biſkupow y Pánow pozábijáli: Tego chćieli po Panách ſwych/ áby ſobie ſámi Xiężą obieráli/ y wiárę Luterſką trzymáli/ á żeby dźieśięćin nie dawáli ſnopem/ tylko gołym zbożem: á żeby też byli ludźmi ſobie wolnymi/ á od Pánow ſwych vćiſkáni nie byli zwłaſczá oddawſzy im ſwą powinność. Wiec Láſy/ łowiſká/ Rzeki/ źwierz/ żeby im nie był od Pánow zápowiedány: co wſzyſtko muſzą od Pánow ſwych drogo odkupowáć: gdyż źwierza nie godźi ſie im y z włáſnego ich zboża wygnáć: áby też gdy ktory z nich zemrze/ Pan żaden nic dźiećiom ich nie brał. Porážono potym te chłopy.

Mázowſze wróćiło ſie do Korony.

Roku 1526. Po zeſzćiu z tego świátá Stániſłáwá y Janá Xiążąt Mázowieckich/ Xieſtwo ich ieſt do Korony przyłączone.

Roku 1527. Tátárow dwádźieśćiá y ſześć tyśiecy zá roſkázániem Tureckim/ przez wody/ rzeki/ y ieziorá zámárzłe/ do Litwy wtárgneli: á poczyniwſzy niemáło ſzkod około Pinſká/ do Bełzkiey potym y Lubelſkiey źiemie przyſzli/ biorąc/ paląc: Owa im do łácnego wſzedźie przeſzćia twárda źimá przez wody pomagáłá. Jeden zagon przyſzedł pod Skokowkę zamek Sczęſnego Zamoyſkiego/ Podkomorzego Chełmſkiego/ ná ktore ludźie z zamku wyćiekli/ tym ſie Pohańcy vſtępuiąc vdáli w gay/ ktory tám ná tymże ieſt Oſtrowie/ á zá nim rzeká opárzyſta Wieprzec/ y błoto/ gdźie przypárći muśieli ſrogośći ſwey krwią przypłáćić: á drudzy vchodźili z plonem co prędzey. Konſtánty ktory ſie ná ten czás z Wołhyncy ſwemi przytráfił/ dniem y nocą zá nimi goniąc/ pod Kániowem/ gdźie ſie byli Tátárowie rozgośćili/ ná świtániu ná nie vderzył/ y ták ná nie vgodźił/ że im y do koni przyśdź nie dopuśćił. Tákże oni áczkolwiek długo ſie pieſzo z łukow bronili/ wſzákże náoſtátek poráżeni/ y zbići byli/ że ich ledwie co vſzło/ y plon wſzyſtek názad wrocon. Powetował tám

Tátárowie w náſzych kráinách.

Tátárowie poráżeni od Wołyncow.

Konstantyn Sokálskiey bitwy przegráney: śiedm set Tátar poimánych/ á wiezniow Chrześćian czterdźieśći tyśiecy wybáwionych było: Potym Xiaże Konstántyn/ gdy do Krákowa z więźniami y proporcy Tátárskiemi wiáchał/ wielka vczćiwość y podźiekowánie od Krolá odniosł.

Z Moskwy też był poseł temiż czásy stánowiac przymierze/ ktore ná sześć lat odźierżawszy/ odiáchał. Było go do czterech set koni. *Poseł Moskiewski.*

Roku 1528. Pod Kámieńcem Jázłowiecki z Skryckim/ Rotmistrze krolewscy/ tyśiac Tátárow porázili.

Ná końcu tego roku Przecław Lánckoroński Stárostá Chmielnicki y Ostáphi Cyrkáski / wespołek z Winnickim / y z Brásławskim Stárostámi/ zmowiwszy sie/ w kilkánaśćie set koni Polakow y Rusakow/ pod Oczakow poszli / gdźie trzykroć bitwe z Tátáry zwiodszy scześliwie / trzydźieśći tyśiecy bydłá/ y pieć set koni/ do domow swych przygnáli. *Nászy pod Oczakowem.*

Tegoż czásu vrodźił sie wielki dźiw człowieczy v Rádomiá w Bránkowie/ máiac głowe Lwia/ pierśi kosmáte / zebámi zgrzytáło/ głosem strászliwym ryczac/ był żyw ośm godźin. *Cud.*

Roku 1529. znowu nászy niektorzy Pánowie Podolscy/ iáko Jázłowiecki/ Sieniáwski/ Latálski/ y inni ktorzy z rotámi ná gránicy Podolskiey leżeli/ w tyśiacu koni do Oczakowá poszli/ niewiedzac tego że Oslám Sultan (ktoremu był krol Zygmunt w źiemi swey nád Dnieprem mieszkáć dopuśćił) pod ten czás prawie ná ich niescześćie z brátem sie swym poiednał/ y Oczakow od niego dźiałem wźiał: Zá czym oni trafiwszy ná Oslám Sultanowe Tátáry/ kilká set ich porázili/ y konie ich pobráli/ y pod Oczakow przyszli. Oslam Sultan sie potym z miástá vkazawszy/ gdy ich iał pytáć/ przeczby mu iáko pobrátymowi krolá Zygmuntá Páná swego te krzywde czynili? oni zdumiawszy sie/ á krolá Páná swego sie obawiaiac/ wiedzac że Oslám Sultaná zá przyiaćielá miał/ broń położyli/ y konie pobráne ná żadánie iego wroćili/ powiádáiac że sie to omyłka stáło / gdyż niewiedźieli o ziednániu z brátem/ á iż sie mu Oczakow dostał. Oslám Sultan zátym Jázłowieckiego/ nád temi tám ludźmi stárszego/ do śiebie ná Oczakow przyiaćielskim sposobem dla pobrácenia wezwał / ktory temu vwierzył ácz inszy watpili. A gdy do Oczakowá Jázłowiecki wiáchał/ Tatárowie ná nászych przyszli gwałtem/ y obskoczywszy zewszad/ poczeli ie strzałámi okrywáć: Polacy stánowszy/ ieli sie chwile tárczámi zákłádáć/ áż Oslám Sultan przybieżał/ y bitwe rozeymuiac kilku Tátárow z łuku zábił: Ale gdy ich vhámowáć nie mogł ná strone vstapił. Nászy widzac że nie żárt/ obroćili konie ku swym gránicom/ Latálski mężnie sie z nimi vganiáiac poiman/ ktorego potym Jan Biskup brát iego wykupił. Po tey bitwie Oslám Sultan chcac pokázáć/ że nie z iego woła to sie *Nászy znowu pod Oczakowem.* *Bitwá niespodźiewána.* *Jázłowiecki wypuszczon.*

oſtáło/ Jázłowieckiego puśćił wolno. A to ſie działo w Sierpniu tegoż niemal dniá/ kiedy v Sokalá náſzych porażono.

Zygmunt II. koronowan. Roku 1530. Zygmunt wtory ná Xieſtwo Litewſkie obran/ y zá żywotá oycowſkiego w dźieśiaćiu tylko lećiech/ná kroleſtwo koronowan: ktoremu potym Helżbietá corká Ferdynándowá zá małżonkę byłá zmowiona.

Wilno pogorzáło. Tegoż roku Wilno zgorzáło / ledwie go trzećia część zoſtáłá/ gdźie y kośćiołow wiele/ták Greckich iáko y Rzymſkich pogorzáło. W Krakowie tákże zgorzáłá Grodzka y Kánonicza vlicá.

Poſłowie Tátárſcy. Roku 1531. Oſlam Sultan Przekopſki Car przez Poſły ſwe chćiał krolowi opowiedźiał/ żadáiac go áby mu tylko pietnaśćie tyśiecy czerwonych złotych poſłano/ gdyż Vlánow y Murzow ſwych zátrzymáć nie może / ktoremu vczćiwa odpowiedź dano/ y przyſtoyne vpominki obiecano.

Roku 1532. Oſlam Sultan podburzywſzy Zawolſkie Tátáry/zwiodł bitwę z brátem Setkiereiem/ále porażony od niego vćiekł ſie do Polſki/gdźie mu krol nád Dnieprem pozwolił mieſzkáć v Cyrkás: ále Setkierey dowiedźiawſzy ſie tám o nim / iał ſie przepráwowáć z woyſkiem przez Dniepr ku Cyrkáſom. Oſlám Sultan to vſłyſzawſzy/ vſtąpił do Polſki: A Setkierey iał Cyrkás dobywáć/ máiąc od Turká Jánczárow do połtoru tyśiecy/ y dźiał przez piećdźieśiat zſobą: á gdy przez trzynaśćie dni mocno go dobywáiąc/ áni ſtrzelbą/áni ogniem nic mu vczynić nie mogł/ y owſzem ludźi śiłá á prożno ſtráćił: bo Oſtáphi mężnie ſie bronił Stároſtá Cyrkáſki: potym do Oſtáphiegá wſkazał / áby do niego dla przyiaćielſkiey rozmowy ziáchał/ále Oſtáphi nie dufał O co gdy go drugi raz prośił / Oſtáphi zezwolił / lecz ták / żeby mu kilká oſob zacnych ná zamek w zakłádźie poſłał: co gdy vczynił/ ziáchał do niego/ támże ſie zſobą iedząc y pijąc pobrátáli. Potym nie długo od obudwu bráciey od Sultaná Oſlámá / y od Setkiereiá v Krolá Poſłowie byli przyiáznym ſpoſobem/ z przyiáźnią ie też odpráwiono.

Przekopſki obległ Cyrkáſy ále nic wſkorał

Wypráwá Sulimanowá do Węgier. Tegoż Roku Suliman [illegible] Turecki/wſzyſtká ſie mocą nágotowawſzy / y mátkę pożegn[illegible] / y ſwe nabożeńſtwo Pogáńſkie odpráwiwſzy / chcąc od[illegible] Krolá Ferdynándá od kroleſtwá Węgierſkiego/z Konſtán[illegible]polá wyćiągnał. A potym o więtſzym woyſku Ceſárſkim v[illegible]wſzy / ku Budzymowi ſie obroćił / dwánaśćie tyśiecy Turko[illegible]ych wypráwiwſzy / ku plondrowániu ziemie Rákuſkiey. Z ty[illegible] Polacy ſłużebni / ktorych tám trzy tyśiace było/ potkawſzy ſie,[illegible]ewięć tyśiecy Turkow ná plácu położyli / gdźie niemáło ſ[illegible] Polacy otrzymáli. A Węgrowie też y Niemcy gdźie mogli [illegible]urki gromili. Suli[illegible] ſie nie powodźi / náza[illegible] odćiągnał.

Polacy Turki porážili.

Roku



Roku 1533. Seym był w Piotrkowie/ ná ktorym Ostáphi Stárostá Cyrkáski/ miedzy inemi spráwámi Seymowemi/ gdy był pytány iákoby temu zábieżeć/ áby v nas Tátárowie szkod nie czynili? rádźił ábyśmy ná Dnieprze dwá tyśiecá człeká vstáwicznie chowáli/ ktorzyby ná Czáykách przeprawy Tátárom do nas bronili/ á kilká set iezdy do tego/ ktorzyby im żywność obmyslali. Wiec iż ná Dnieprze iest wiele Ostrowow niepospolitych/ żeby ná nich możono miástá y zamki zákłádáć. Podobáłá sie tá rádá wszystkim/ ále przedśie nic sie nie sstáło. Rádźili drudzy y szkołe Rycerską támże ná vkráinie záłożyć/ ále coż kiedy sie da mowá mowić/ á do rzeczy skuteczney przystápić nie sporo.

Zagrodá Tátárom do źiem Ruskich.

Tegoż czásu Oslam Sultan Car Przekopski/ nád rzeką Oką Moskiewskie woysko do szczetu poráźił/ y z wielkim łupem názad odszedł/ z ktorą nowiną záraz do krolá posłał/ y o żołd prośił. A gdy po odpráwie posłow iego/ troche sie było z vpominki omieszkáło/ iuż sie był nágotował przez Dniepr co wiedźieć kedy/ ágdy go z vpominki potkano/ znowu się do Moskwy wroćił/ y wiele szkod poczynił.

Oslám Sultan poráźił Moskwę.

Roku 1534. Moskwá z niemáłym woyskiem do Litwy ćiągnełá/ nászy dowiedźiáwszy sie o tym/ zwiedli z nimi bitwe v Stárodubá/ y ná głowe Moskiewskie woyská poráźili. Potym pod Rádohosczem tyśiac Moskwy vbili/ Woiewodá z zamku z żoną y z dźiećmi wźięty.

W ten czás też dwá zacni ludźie z Moskwy/ Iwan Racki/

Zbiegowie z Moſkwy do krolá Zygmuntá.

y Bielſki / do krolá Zygmuntá zbiegli / obá byli wdźięcznie przyięći / y máietnośćiámi w Litwie / według ſtanu ſwego / opátrzeni / y do rad taiemnieyſzych vżywáni.

Tátárowie ná Wolyniu.

Tegoż roku Tátárow dźieśieć tyśiecy ná Wolhyń nieſpodźiewánie wpádło / gdźie niemáłe ſzkody poczyniwſzy / y Záſłáwſkie przedmieśćie ſpaliwſzy / z piaćinaśćią tyśiecy więźniow názad odeſzli.

Roku 1535. Moſkwá trzemá woyſki do Litwy przez błotá y wody drogámi wiádomemi wtárgnawſzy / Witebſk y Połock opálili / y ták głeboko w Litwę weſzli / áż ſie o Bráćław / ośmnaśćie mil od Wilná opárli / y do Wilná ćiągnąć chćieli / ále ſie tám o krolu dowiedźiawſzy / rozumieiąc że bez ludźi nie ieſt / názad odeſzli: był tám Hetmánem Owczyná / Opiekun Kniáźiá Moſkiewſkiego / ktory okrućieńſtwo tákowe czynić dopuſzczał / że dźieći máłe ná koły wtykáć kazał. Krol zá tą nowiną Litwę wzbił / y áby nieprzyiaćielowi drogę zayść mogli / roſkazał: ále oni pierwey dopádli gránice ſwey. Co że ſie źimie náſzym nie powiodło / ná láto ſie lepiey nágotowáli. Wźieli krom prácey zamek Moſkiewſki Homel / potym Stárodub. Owczynę ná nim Hetmáná Moſkiewſkiego obegnano y poimano / Syczkiego tákież y Kołuczową / y nie máło inſzych / o czym ſzerzey Hiſtorya w pierwſzych Kśiegách / fol. 122. świádczy.

Okrućienſtwo Moſkiewſkie.

Auguſt Litwie przyśiega.

Roku 1536. Zygmunt Auguſt / Litwie práwá y wolnośći poprzyśiągł / w dźień ś. Márká Ewángeliſty.

Roku 1537. Poſpolite ruſzenie źiem Ruſkich przećiwko nieprzyiaćielowi gwałtownemu Pogránicznemu vchwalono ná Seymie Krákowſkim / ále ſie rozerwáło prze niezgodę pánow y ſzláchty.

Woyná z Wołochy.

Roku 1538. Woyná byłá znáczna z Wołochy / gdźie náſzy poráženi v Szeretu.

Mieſczká Krákowſka ſpaloná.

Roku 1539. Káthárzyná Málcherowa Ráyczyná Krákowſka / przez Zydy zmamiona / Chrześćiáńſką wiárę wzgárdźiłá / á częśćią też to iey przyſzło z ſkáženia głowy ábo roſpáczy / bo ſie wſzytko práwowáłá rádá. A gdy iey od błedu odwieśdź nie možono / oſadzona ieſt przez Piotrá Gámratá Biſkupá Krákowſkiego ná śmierć / ná ktorą ſzłá ták śmiele iáko ná weſele / ſpalono ią w pośrzod rynku Krákowſkiego.

Niecnotá Zydowſka.

Roku 1540. Ludźie Chrześćiánſcy nowemi ſektámi ieli ſie byli bárzo o wiárę Chrześćiáńſką ſwárzyć / záczym Zydowie niemáło Chrześćian v nas / ná Zydowſką wiárę zwiedli / y onych poobrzezowáli / ázeby ſie tego nie káiáli / z Korony ie do Węgier / á potym do Turek wyſyłáli. Względem czego / gdy Krol Zygmunt kazał inquiſicyą Woiewodźie y Stárośćie Krákowſkiemu miedzy Zydy czynić. Zydowie ſie przez ſprawcę do Ceſárzá

Turc=

Tureckiego vćiekli: prosząc o przyczynne listy do krolá/ áby Zydom do Turek wolno było ieźdźić. Cesarz Turecki powiedźiał/ áby o to nie prośili/ ále żeby máło poczekáli/ á ia powiádá/ w rychle tám bede y Chrześćiány wypedze / á wam pokoy vczynie / y wszedźie wolna droge otworze. Krol Zygmunt iáko Pan Chrześćiánski ták sie w tym poczuł / że zá czestą á sroga inquisicyą/ prędko to vcichnąć y vstáć musiáło. Ták był nie źle począł szátan proporce swe rosćiagáć.

Prakțyká z strony wiáry.

Roku 1541. Tátárowie wtárgnawszy do Ruśi/ poczynili szkody wielkie około Winnice y indźiey. Bernát Pretfic Stárostá Bárski/pámieći od wszech Polakow godny/puśćił sie po nich z trochą Kozakow y Ceremissow / y áż pod Oczakow zá nimi przyszedł/ áno iuż ná wode w okręty ludźie pobráne wiedźiono/ w niewolą do Káfy przedáwáć. Płákał pátrząc ná ich nędze/ y mowił: iżbych was bárzo rad rátował bych iáko mogł. Wszákże sie tego známienićie pomśćił / gdy Tátárskie dźieći / tákież żony pośiekł y potopił / gdy vćiekáli ná wode: drugie Czeremisowie strzeláli ná wodźie iáko káczki: tákże sie z plonem wroćił w cáłośći do domu/ toż y ná drugi rok vczynił.

Tátárowie w Ruśi.

Pretfic gromi Tátáry.

Tegoż roku 26. mieśiacá Sierpniá / Turek z nowymi woyski przyćiagnawszy do Pestu y do Budzyniá. Niemce ná źiemi/ ná wodźie pobił / y Budzyń wźiał / do ktorego Jánczáry puśćił. Támże iuż niemal ostátni vpadek był źiemie Węgierskiey wszystkiey. Roku 1542. Komissarze z obudwu stron miedzy źiemią Koronną / á miedzy Páństwy Tureckiemi do Podola wysłáni byli. Roku 1543. Był mor wielki w Krákowie: vmárło powiádáią około dwudźiestu tyśiecy ludźi.

Turcy wźieli Budzyn.

Kommissarze z Turki o gránice.

Roku 1544. Było czworo iednego roku záćmienie: słońcá dwoie/ Mieśiácá tákże dwoie / co sie przed tym nigdy nie tráfiáło: Przeto Máthemátycy z dawná o tym roku powiádáli/ y pisáli/ iż fortunni to ludźie będą co te czásy przetrwáią.

Czworo záćmienie.

Roku 1545. Mieśiacá Czerwcá / Helżbietá krolowa Polská/Zygmuntá Augustá małżonká/ktora mu byłá dwie lećie przed tym od Ferdynándá krolá Rzymskiego przynieśiona/ vmárłá.

Helżbietá Krolowa vmárłá.

Roku 1546. Do Turek z Polski Posłowie o vspokoienie gránic ták Polskich iáko y Wołoskich/ pierwey Stánisław Broniewski/potym Mikołay Cikowski przyiácháli. A iż też w Węgrzech Gerzy Biskup Wárádzyński/ ktory miał być wiernym opiekunem Krolowey Izábelli/sam iał iey krzywde czynić/ po zameczku/po dźierżáwie iey odeymuiąc: posłano do niego z Polski/ nápominaiąc go o to : y skromniey sie potym záchował.

Mikołay Cikowski Posłem do Turek.

Roku 1547. Zygmunt krol Polski Seym w Piotrkowie ná ś. Márćin złożywszy/ y wszytkie spráwy do obrony y potrzeby Rzeczyposp: należące postánowiwszy/ támże záchorzał/ y ná sániách do

niách do Krákowá przywieźion.

Zygmunt Krol záchorzał, y vmárł.

A potym w roku 1548. przyiąwßy Páńſkie świątośći w dźień świety Wielkonocny/ z wielką ſkruchą y z nabożeńſtwem z świátem ſie rozſtał. Był to Pan vrody kráſney y śiły wielkiey / ták iż iáko o nim Hiſtorycy/ á oſobliwie Joách: Bielſki pißé/ powrozy tárgał / podkowy łamał / niewiele rad mowił/ ale z baczeniem.

Zywot Krola Zygmuntá.

Był troche gniewliwy / ale iednák vmiał w ſobie gniew taić: był trzeźwi / mierny / włoſy długo nośił / brode poſtrzygał / lećie w wieńcu Rożánym rad chadzał bez czapki/ ná walke nie był ſkwápliwy / przetoż od wielu poſtronnych Krolow miał wielką przyiaźń/ ná nieprzyiaćielá ſie nie rußył áż za wielką krzywdą: y przeto mu P. Bog dawał ſcześćie. Miał wieku ſwego lat osmdźieśiąt dwie. Był ná kroleſtwie lat 41.

Zyg: Auguſt. Henryk. Stephan Bath.

PO SMIERCI Zygmuntá pierwßego / Zygmunt Auguſt ná kroleſtwo Polſkie y Wielkie X. Litewſkie wſtąpiwßy / ſądy odpráwował/ Rzeczpoſpolitą łágodźił/ nieprzyiaćiołom odpor gotował / meżnie y mądrze kroleſtwem rządźił/ iáko o tym maß w pierwßych Kśiegách dosyć doſtátecznie. Wiec po nim y o Henryku/ y o Krolu Stephánie Bathorym / dosyć ſie w pierwßych kśiegách piſáło. Tego tylko dołożę/ co ſie przy Krolu Stephánie tám nie wſpomniáło: á miánowićie

Collegia SOCIETATIS IESV *zá tego Krolá Stepháná w ziemi Siedmigrodzkiey, w Polſcze, w Litwie, y w Inflánciech záłożone.*

TA przeſławna w Siedmigrodzkiey źiemi Batorowſka Fámilia tym oſobliwie vczczona ieſt/ że máło nie ſámá tylko w páńſtwie onym świętą Kátholicką wiáre zá obcymi Bogi nie idąc záchowáłá/ dla czego też bez wątpienia Bog ią ná páńſtwie tym y do tychmiaſt ſtać chowa. Stephan tedy Bathory pilnie tego przeſtrzegał/ y o to ſie ſtárał z wielką pilnośćią/ iákoby tám był *Patres Societatis* IESV, bedąc ieſcze Woiewodą Siedmigrodzkim/ vfundował. Ale iż ieſcze ná on czás trudno było / ná dálßy to czás dla przyczyn pewnych odłożył / áż go P. Bog ná kroleſtwo Polſkie dźiwnym obyczáiem powołáć / y ná nim przełożyć raczył. A máiąc to w pámięći/ iż w ośmi lat po śmierći ś. Jgnácego *Societatis* IESV do Polſki záßłá / gdyby świetey pámięći

W Branzbergu Collegium.

Oćiec Stániſław Hoſius / Kárdynał y Biſkup Wármieńſki/ Roku Páńſk: 1565. w Branzbergu mieśćie ſwoim / Collegium właſnym ſwym ſumptem záłożył/ y do tego Seminárium klerykow przyczynił/ z ktorego oni vczeni y bogoboyni wychodząc kápłani/ wßytko ono Biſkupſtwo w wierze Kátholickiey y w dobrych obyczáiach vgruntowáli. Tegoż ś. pámięći Kárdynałá

W Poltowſku Collegium.

przykłádem / Andrzey Noſkowſki Biſkup Płocki w Połtowſku obmyśliwßy/ *Patribus Societatis* IESV fundácyą Collegium tegoż roku 1565. záłożył. WALERYAN tákże Biſkup Wileńſki/ widząc

iákim gwałtem kácerstwo w Litwie kościoł Boży kaziło: Sekty rozmáite heretykow ná pokute bily / Swietych wzywánie / chwálebne Sákrámentá kościelne tepili / obrázy świetych burzyli / Relique y świete ćiáłá rozmiátowáli / kośćioły psowáli / z odpustow szydźili / duszom ktore w Czyścu dopłacáia / rátunek ludźi pobożnych odeymowáli / y náwet iáko iedze piekielne niebo z źiemia mieszáli. A ile z nich mogło bydź / spráwiedliwość / pokoy / Chrześćiáńskie wszystko nabożeństwo niszczyli: Co widząc Biskup Wáleryan / porozumiawszy sie z Hozyuszem Kárdynałem / á vprośiwszy v Generałá Collegium / ktore roku 1569. Xiadz Bálthazár Hostowinus Czech / z kilka inych fundowáć záczeli / Iezuity do Litwy Roku 1570. wprowádźił / do czego áby mieysce sposobnieysze mieli / sławney pámięći Krol August / po śmierći Piotrá Roizego Hiszpaná / kośćioł im Fárski Janá ś. dárowáć raczył / wlawszy ná Collegium wiecznemi czásy práwo podawánia / ktore Krolowie Polscy do onego czásu mieli. Nawmnieyszego iednák pieniadzá y intráty Plebáńskiey nie ruszyłá *Societas*, ále wszytko w cále Plebanowi (ktorego podáie) zostáwiwszy iáko przed tym było / sámá sobie tylko praca dobrowolna w kazániach słuchániu spowiedźi / ćwiczeniu prostych ludźi záchowuia. Czego przez te látá znáczny iest zá łáská Boża pożytek. Nadał / y pewna Intrata opátrzył to Collegium / tenże pomieniony Biskup Wáleryan. Lecz do znáczney fundácyey iáko inni pobożni ludźie hoynemi iáłmużnámi / ták osobliwie Jáśnie oświeceni Xiażetá Ich M. Pánowie Rádźiwiłowie / z włásnych máietnośći swoich / znácznie sie przyłaczyli: záczym iáko w dostátek person y potrzebnych robotnikow / ták y w przyczynienie szkoł y nánk / ták iest opátrzone / że okrom szkoł / ktore *Humanitatis* názywáia: Philosophia y Theologia / rządnie y dostátecznie czytáia / y Bákálarzámi / Mistrzámi / y Doktorámi tych / ktorzy sa tego tytułu godni / czynia. Co áby poważność swa przystoyna miáło / ś. pámięći Papież Grzegorz *xiij.* y nieśmiertelney sławy Stephan Krol Polski / Collegium Wileńskie práwy y wolnośćiámi tákowymi nádáli / ktorych inne Akádemie Chrześćiáńskie po wszytkim świećie vżywáia / y áby w poczet Akádemiey było policzone / Przywileiem opátrzyli.

Owoc Luterski.

Collegium w Wilnie.

Kośćioł ś. Janá Iezuitom dano.

Rádźiwiłowie pomocni do fundácyey Collegium Wileńskiego.

Akádemia Wilenska.

Kromia Bursy / ktora zá swego żywotá záczał był Biskup Wáleryan / á potym szczodrobliwie niektorzy Wileńskie° kośćiołá Prelaći / ná wychowánie pewne° pocztu chudych szláchćicow Litewskich dźieći nádáli. Nádto y *Seminarium* Papieskie / w ktorym sie niemáło rozmáitego narodu czystych młodźieńcow ná náuce chowa. Jest przy Akádemiey *Seminarium* Biskupstwá Wilenskiego / ktore Wielebny w Bogu Oćiec / ś. pámięći Gerzy Rádźiwił Kárdynał / ná on czás Wilenskim iesżcze Biskupem bedac fundowáł /

Bursá Wáleryaná.

Seminarium Papieskie.

y z gruntu

y z gruntu włáſnym ſwoim koſztem wymurował/ ktory potym bedąc Biſkupem Krákowſkim w Rzymie vmárł. Do tego Seminárium te tylko młodźienc. przyimuią/ ktorzyby y iezyk Litewſki vmieli/ y názbierawſzy ſobie pobożnośći y náuki z potrzebe/ kápłany zoſtawſzy/ od naiemnikow zániedbána y kácerſtwy zápſowána w Litwie/ Chryſtuſowa rola vpráwiáli/ y do pożytku przywodźili. Co ſie iuż zá Bożym błogoſłáwieńſtwem bárzo znácznie dźieie. Niechże P. Bog z łáſki ſwey świetey iáko począł/ y robotnikom y roboćie/ ná ſwoiey roli hoynie błogoſłáwi.

Seminárium Biſkupie.

Roku 1571. Collegium Poznáńſkiego známienićie doſtoyny Adam Konárſki/ tegoż miáſtá Biſkup naprzod fundácya záczął/ gdźie zá życzliwośćia Mieſczan Roku 1573. dniá 22. Czerwcá/ ſzkoły *Societatis Patrum* otworzone ſą/ do ktorych ſie záraz niemáło ták ſzláchećkiey iáko y mieyſckiey młodźi obroćiło. Po śmierći Konárſkiego w Chryſtuśie Pánie/ nadoſtoynieyſzy Oćiec Stániſław Kárnkowſki/ Arcybiſkup Gnieźnieńſki/ intraty znáczne do tego Collegium przyczynił: Tákże J. M. Xiadz Łukaſz Kośćielecki zeſzły Biſkup Poznáńſki. Pomogli do tego y inni zacni ludźie świetcy: miánowićie Jch M. PP. Opalinſcy/ Piotr y Andrzey Generał Wielgopolſki/ y ſławney pámieći Koronny Márſzałek/ záczym iuż y Philoſophia porządnie z łáſki miłego Bogá czytáią: y ieſt nádźieiá/ że iáko Wilno/ ták y Poznań nie długo bedźie Akádemią ozdobiony.

Collegium Poznáńſkie.

Tegoż roku 1573. ktorego *Societas* w Poznániu ſzkoły otworzyłá/ w Jároſłáwiu ſie oſádzáć poczęła/ zá życzliwośćią y pomocą Wielmożney á pobożnośćią ſławney Pániey Zofiey Zeſprowey Odrowążowny/ Woiewodźiney Sendomierſkiey: Ale áż Roku 1583. ſkutek ſwoy wźiełá.

Collegium Iároſłáwſkie.

Roku 1574. Collegium Káliſkie/ w doſtoynośći ſwey świątobliwy Oćiec przerzeczony Stániſław Kárnkowſki/ Arcybiſkup Gnieźnienſki/ záłożył mieyſce pobożnośći y cnoćie/ y náukom w Dyoecezyey Gnieźnieyſkiey náznáczył/ gmáchy z gruntu wywiodł/ y pewnemi robotniki ná wychowánie opátrzył.

Collegium Káliſkie.

Ná fundácya Collegium Lubelſkiego/ zacni dwáy Senatorowie ieſzcze ná on czás z Krolem Stephanem w ziemi Moſkiewſkiey/ zá oyczyzne y máietnośći/ y zdrowie włáſne ważąc/ zmowili ſie: ieden ś. pámieći Bernárd Máćieiowſki/ ktory chorągiew Koronną noſząc/ zoſtał potym z przeyźrzenia Páńſkiego Łuckim/ á potym Krákowſkim Biſkupem. A drugi Mikołay Zebrzydowſki/ ná on czás roty żołnierſkie ſpráwuiąc/ nieprzyiaćielſkie Grody burząc/ zoſtał potym Lubelſkim á dźiśieyſzym Krákowſkim Woiewodą. Támże poſtánowili wroćiwſzy ſie we zdrowiu/ *Collegium Societatis* JESV w Lublinie/ gdźie nowi Ebionitowie ſwoiey niezbożnośći gniazdo byli vlepili/ z włáſnych ſwych

Collegium Lubelſkie Zebrzydowſki z Máćieiowſkim fundowáli.

maietno-

máietnośći nádał. Ci potym ſcześliwie zyśćili/ y do ſkutku przywiedli/ piątego dniá Września/ Roku 1582.

Nieśwież ſkie Collegium Jáśnie oświecone Xiążę ná Ołyce/ y Nieświeżu/ Mikołay Krzyſztoph Rádźiwił/ dźiśieyſzy Woiewodá Wileńſki/ do wiáry ſie kośćiołá Kátholickiego od błedow heretyckich náwroćiwſzy/ tegoż roku 1582. wroćiwſzy ſie z Jeruzálem/ zwiedźiwſzy Egipt y Syryą/ máiąc ná to Conſens od Oycá Papieżá/ záłożył: A Krol też w Krákowie bedąc/ kośćioł ś. Bárbáry ná cmyntarzu P. Máryey/ temiż czáſy Jezuitom nádał. Dobywáiąc Połocká nieśmiertelney pámięći krol Stephan Roku 1579. ślubował P. Bogu doſtawſzy zamku/ ná Kollegium *Societatis Jeſu* dla rozſzerzenia wiáry Kátholickiey támże záłożyć/ y nádáć/ iákoż zá pomocą Bożą ziśćił. Bárzo to tám Kollegium ieſt pożyteczne od kośćiołá Bożego ludźiom zábłąkánym/ ktorych ſie/ z łáſki Bożey/ nie máło vznawa/ y do iedney owczárnie Chryſtuſowey (okrom w ktorych zbáwienia nie pytay) náwráca.

Kośćioł ś. Bárbáry w Krákowie Iezuicki. Collegium Połockie.

Tegoż práwie czáſu/ kiedy krol woyſko pod Połock prowádźił/ rotę też Duchownych żołnierzow ná wyniſczenie kácerſtwá do Siedmigrodu/ á miánowićie do miáſtá Kołozwaru/ wypráwił/ y potym porozumiawſzy ſie z Oycem Papieżem/ *Seminarium* ná wychowánie młodźi Wegierſkiey fundował: gdźie ſie wiele ludźi/ á zwłaſczá z ſynow ſzláchecki ch w náukách y pobożności ćwiczyło. Potym w Białogrodźie mieśćie támecznym ſtołecznym/ gdźie poſpolićie Dwor mieſzka/ toż vczynił. Lecz gdy przyſzło do Wárádzyniá/ ktore były miáſtá zdawná Kátholickie w Wegrzech/ y Fáre ś. Jdźiego kośćioł Kátholicy trzymáli/ heretycy kátholikom nieprzyiáźni/ ieli rádę o Jezuitách czynić. A to iuż było roku 1587. A wtym śmierć krolá Stephána záſzłá. Zygmunt młody ſynowiec Stephánow iedyny dźiedźicem bedąc/ áſpirował ná páńſtwo: Lecz Wegrowie niechćieli/ ážby Jezuitow w ſwey ziemi nie cierpiał. On bedąc kátholikiem/ nie wiedźiał co czynić/ długo ſie z ſobą nábiedźiwſzy/ muśiał młody młodźieniec złey chwili ná czás vſtąpić/ á onym záburzonym myślom poddánych ſwych dogodźić.

Collegium w Kołozwarze.

Collegium w Białogrodźie.

Wárádzyn miáſto Kátholickie ále więcey w nim heretykow.

Jeſcze przedtym dobrze/ záraz po wydárćiu Jnflant z reku Moſkiewſkich/ krol Stephan widząc/ iáko páńſtwo ono przez zgwałcenie wiáry katholickiey/ w rece było nieprzyiaćielſkie przyſzło/ ſtárał ſie z wielką pilnośćią/ iákoby do Jnflant wywołáną od lat 60. religią przywroćił. Przetoż tám naprzod Biſkupſtwo Wendeńſkie vfundował/ y kośćioły ná wielu mieyſcách kápłany Kátholickimi oſádźił. Roku Páńſkiego 1582.

Przydał do tego dwoie *Societatis Jeſu* Kollegia/ w Rydze iedno/ á drugie w Derptćie: w Rydze dwá kośćioły ś. Jákubá/ y

Collegium w Rydze.

Collegium w Derptcie.

ś. Máriey Mágdáleny ná Kollegium wiecznemi czáſy oddał. A w Derptcie Roku 1583. pierwey z właſney ſkrzynki ſwey/ á potym z portowey komory/ robotnikow ná robocie Páńſkiey zábáwionych / potrzeby opátrował: áż też zá czáſem y fundácyą vczynił / y trzy tyśiące złotych ná budowánie nowego Kollegium Roku 1586. náznáczył/ śmierć krolewſka do budowánia Kollegium przeſzkodźiłá. Ale praca w winnicy Páńſkiey robotnikow/ áż pod gránice Moſkiewſkie przychodźi. W czym im rácz Pánie Boże błogoſłáwić y do końcá.

Krolá Stepháná Spowiednik vmárł.

Roku Páńſkiego 1591. dniá 2. Márcá/ w Wilnie vmárł X. Antoni Ariás *Societatis* IESV, z Hiſzpániey rodem / *Doctor Theologię*, ſławney pámięci krolá Stepháná ſpowiednik/ mąż żywotá świątobliwego / ktory y v ſámych prześládownikow kośćiołá powſzechnego Rzymſkiego/ był w podźiwieniu dla wielkich ſwych cnot / y żyćia pobożnego. Ten napierwey w poſpolitym grobie/ miedzy drugimi zakonnikámi był pochowány/ do káplice potym błogoſłáwioney P. Máryey / w tymże kośćiele po práwey ſtronie (gdźie Epiſtołe czytáią) ieſt przenieśiony zá prośbą vśilną oświeconego Kśiążęćiá ná Ołyce y Nieswieżu/ I. M. P. Mikołáiá Krzyſztofá Rádźiwiłá Woiewody Wileńſkiego.

Polonia & Litwania claret miraculis Sanctorum.

Inſzych lat potym co ſie dźiało / y dźiś dźieie / y dźiać będźie/ Kronikarzom inſzym ku piſániu zoſtáwuie/ ꝛc. Tego tylko dołożę/ y tym pierwſzą Częśc zámknę: Iż roku 1608. bárzo wiele kośći Męczennikow świętych Rzymſkich/ do kośćiołow *Societatis* IESV, ták w Polſcze/ iáko y w tym Wielkim Xięſtwie Litewſkim ieſt przenieśionych/ y z wielką vczćiwośćią przyiętych.

KSIĄG II. CZĘŚĆ II.

W ktorey ſie zámyka

Prowinciy y Woiewodztw Wielkie° X. Litewſk. y Miaſt co przednieyſzych opiſánie.

WIelkie Xięſtwo Litewſkie ode wſchodu słońcá/ przy gránicy Ruſkiey/ do Wielkiego Xięſtwá Moſkiewſkiego należące/ ma ſwoy rozwod y położenie: Od zachodu Podláſze/ Mázowſze/ Polſkę y Pruſy / ku Połnocy ſie nieco náchyláiąc ma w bliſkośći: Z połnocy Litwie y Zmudźi/ á z południá Wołyńſkim y Podolſkim kráiom ieſt przyległe. To Xięſtwo ieſt bárzo ſzerokie/ wiele Kśięſtw/ Páńſtw/ y Prowinciy/

rozne

rozne názwiſká máiących / pod ſwym tytułem zámyka. A zá czáſow Witoldá wielkiego Xiążęciá Litewſkiego / od morzá Euxynu / y Taurycki ey Cherſonezy / áż do odnogi morzá Báltyckiego y Kurlándſkiego / ku brzegom Inflantſkim y Pruſkim / gránice ſwe ſzerokim rozwodem rośćiągáło: Wiec wſzytko to Xięſtwo ná Woiewodztwá / Powiáty / y Prowincye pewne / kędy ſądy pártykulárne y źiemſkie / ſzláchtá zwykłá odpráwowáć / nie ináczey iáko y Polſká dźieli ſie. A te záś Powiáty y Woiewodztwá / zá Xięſtwá (iáko niekiedy zá czáſow wiela Xiążąt bywáło) poczytáne być mogą. A káżde woiewodztwo ma ſwą chorągiew / ktorey ná woynie vżywa: Tenże herb wſzytkie Prowincye y Powiáty / ktore ſie w tymże Woiewodztwie zámykáią / ná chorągwiách ſwoich noſzą / ieno iż Woiewodztwá ſámego chorągiew naywietſza ieſt o dwu rogách / á Powiátowa proſto o iednym rogu / według zwyczáiu rośćiągniona.

Szerokość źiemie Litewſk.

Xięſtwo Litewſkie ná Woiewodztwá dźieli ſie.

Naprzod tedy chorągiew Wielkiego Xięſtwá Litewſkiego o czterech rogách / dla rozności inſzych / ſześćdźieſiąt łokći czerwoney kitayki w ſobie zámyka: w poyśrzodku herb właſny / to ieſt mąż we zbroi / ná koniu białym racżo bieżący / miecz goły nád głową / ręke práwą wyćiągnąwſzy / wynośi: A ná wierzchu herbu Czapká Xiążęca / ná drugiey záś ſtronie chorągwie / naświętſzey P. Máryey z dźiećiątkiem Zbáwićielá náſzego Chryſtuſá Páná rodźićielki obraz w ſłońcu: Chorągiew naywyſzego Hetmáná Rycerſtwá Litewſkiego / tákże ſzeroka o czterech węgłách / máśći lázurowey: z iedne ſtrone herb Wielkiego Xięſtwá Litewſkiego / meżá zbroynego ná koniu z mieczem / w polu czerwonym: á na drugiey ſtronie świętego Stániſłáwá Biſkupá Krákowſkiego obraz noſi.

Chorągiew Wielkiego Xięſtwá Litewſk.

Woiewodztwo Wilenſkie.

WIlno Miáſto wielkie y zacne / ieſt głowa wſzytkiego Xięſtwá miedzy gorámi / nád rzekámi Wilią y Wilną / od ktorey y názwiſko ma / leży: murem wkoło obtoczone / y ſámo murowáne. Zamki w nim dwá / oſobliwym kſztáłtem y koſztem známienitym murowáne / ieden ná gorze wyſokiey / á drugi ná dole nie dáleko śiebie w okoliczności leżą / ktore z iedne ſtrone od wſchodu ſłońcá rzeká Wilná / á z drugą Wilia opływa / ktore rzeki támże ſie z ſobą obiedwie zbiegáią: Ale Wilná mnieyſza ieſt / á Wilia dáleko wietſza / rzeká żeglowna / ktora kupie y towáry ná ſzkutách (ktore tám wićinámi zowią) z Wilná do Gdańſká Portu Pruſkiego / zwykły ſie prowádźić. Moſt ná tey rzece z obudwu koncow murowány

Opiſánie Wilná.

Rzeká Wilná.

Rzeká Wilia.

wielki: z wierzchu gontámi pokryty / niemałym koſztem ieſt zbudowány: wodá przezrzoczyſta iák krzyſztał.

W tym mieśćie kośćiołow Rzymſkiey y Ruſkiey religiey / murowánych y drzewiánych / ieſt około czterdźieſtu. Stolec Biſkupi w zamku w kośćiele Káthedrálnym / założenia ś. Stániſłáwá. Metropolit też Ruſki / w Cerkwi Ruſkiey wielkiey naświetſzey Pánnie / ktora oni Przeczyſta názywáia / poświeconey / ſtolice ſwa ma. A we wſzytkim Xieſtwie Litewſkim czworo ieſt Biſkupſtwá Rzymſkiego: miánowićie Wilenſkie / Zmudzkie / Kijowſkie / y Janowſkie / krom tych ktore ſa ná Wołhyniu / iáko Kijowſkie y Luckie. Nád to Proboſtw ábo Far co zacnieyſzych / od Włádyſłáwá Jágiełłá (ktory naprzod Litwe do Chrztu przyprowádźił) fundowánych y nádánych ieſt śiedm: mianowićie Wilkomirſkie / Myſzogolſkie / Niemenczynſkie / Miednickie / Krewſkie / Obolecкie / y Háyſkie. Arcybiſkup / ktory nád pomienionymi Biſkupy Litewſkiemi ieſt Przełożony / we Lwowie w mieśćie głownym Ruſkim ſtolice ſwa ma. Ruſkich też Włádykow śiedm: Połocki / Włodźimierſki / Lucki / Pinſki / Kijowſki / Przemyſki / y Lwowſki / ktory też Metropolitſkiego tytułu vżywa. Ale o tych y o relligiey Ruſkiey bedźie niżey w opiſániu źiemie Ruſkiey y Moſkiewſkiey.

Biſkupi Rzymſcy w Litwie.

Włádykowie Ruſcy.

Woiewodztwo Wilenſkie / chorągiew czerwona o dwu rogách / trzydźieśći y pieć łokći kitayki w ſobie zamykáiac nośi: z iedne ſtrone w polu białym Wielkiego X. Litew: herb ma / á z drugą Kolumny ſtárożytny herb ſzláchty / ktora z Pálemonem ze Włoch do Litwy przyſzłá: miedzy ktorymi ći przednieyſzy byli / Proſper Cezárinus z herbu Kolumnow. Dorſprong / ktory był z herbu Hipocentaurá / y Julianus Vrſinus / to ieſt co Niedźwiedźiá zá herb nośił / y Hektor z herbu Rożey. Owa wſzytkich w liczbie było do piaći ſet / iáko piſza.

Szláchtá ze Włoch do Litwy przyſzłá.



W tym Woiewodztwie trzy ſa nazacnieyſze Prowincye ábo Powiáty: Ośmiáná / Bráтyſław / y Wilkomir / z tych káżdy ma właſna chorągiew / ktorey ná woynie vżywa.

Osmiana Miáſteczko drzewiáne / od Wilna śiedm mil leży: kráiná tego Powiátu doſyć ieſt ſzeroka / w ktorey niemáło ieſt

Miáſteczek krolewſkich y ßláchecкich. Chorągiew czerwona/ podobna Wileńſkiey/ ále o iednym rogu: herb ná niey Wielkiego Xięſtwá Litewſkiego.

WILKOMIR Miáſteczko drzewiáne nád Swiętą rzeką leży/ dwor w nim ieſt ſądowy kedy ſie ſądy ßlacheckie odpráwuią. Zamek ná gorze wyſokiey był/ ále go Krzyżacy Pruſcy / iákoſmy pierwey piſáli/ ſpalili: teraz ná tey gorze ßláchtá z dekretu ſądowego ſiedzenie/ namioty tám rozbiiáiąc / odpráwuie. Prowincya to ßeroka ná dwádzieśćiá y pięć mil rośćiąga ſie / w ktorey ieſt niemáło miáſteczek krolewſkich/ ßláchecкich/ y duchownych. Chorągiew czerwona z iedney ſtrony/ herb Wielkiego X. Litew: á z drugą obraz ś. Michálá Archányołá noſi.

BRATYSLAW Miáſto drzewiáne / y zamek przy nim ná gorze wyſokiey / nád ieziorem leży. Chorągwie czerwoney ßláchtá Brátyſłáwſka z herbem Wielkiego X. Litewſkiego ná woynie vżywa/ od Wilná dwádzieśćiá mil leży. y Ráźnia zamek murowány / y miáſto drzewiáne/ nád rzeką tegoż názwiſká / od Brátyſłáwiá we dwu mil leży.

Drzyświát zamek nád ieziorem ßerokim/od tegoż imienia rzeczony / od Brátyſłáwiá pięć mil leży.

Woiewodztwo Trockie.

TROKI ſtáre miáſto drzewniáne / murem (ktorego ieſzcze ſą znaki) niekiedy było obtoczone/ále od Krzyżakow Pruſkich z budowániem zepſowáne. Od Wilná pięć mil leży: Zamek w pośrzod ieziorá ná mieyſcu doſyć obronnym/ do ktorego áż w łodziách przyieżdżáią. Byłá tám niekiedy ſtolicá wßytkiego X. Lit: ále potym do Wilna przenieśiona.

TROKI Nowe Miáſto drzewiáne / ieſt w nim kámienic kilkánaśćie/ y kośćiołow kilká murowánych/zamek w poyśrzod ieziorá známienićie obronny murowány / cztery mile od Wilná / nád rzeką Wáką leży. W tym Woiewodztwie cztery ſą wielkie y zacne Powiáty/ Grodzieńſki/ Kowieńſki/ Lidſki/ y Vpitſki. *Powiáty Trockie.*

GRODNO miáſto drzewiáne / y zamek murowány ná págorku nád rzeką Niemnem leży. Rzeká tá ieſt ſławna żeglowna / ktora towáry z Litwy do Gdáńſká prowádza. Okoliczność tego Powiátu ßeroka / ktora przedtym miano zá Xięſtwo. Chorągiew máśći lázurowey/ o iednym rogu/ tákaż iáko y W. X. L. mąż zbroyny na koniu z mieczem/ etc.

KOVVNO miáſto murowáne wielkie/ ieſt też w nim y drzewiánych domow niemáło/nád rzekámi ſławnemi Niemnem y Wilią

leży. Zamek murowány ſtáry ná págorku/ nád temiż rzekámi. Chorągiew ziemſka lázurowa/ ktorey ſzláchtá ná woynie vżywa.

Lida miáſteczko drzewiáne Powiátowe/ á zamek murowány/ w ktorym ſie ſpráwy ſądow ſzlácheckich odpráwowáć zwykły. Chorągiew ziemſka lázurowey máśći.

Vpita Miáſto drzewiáne Prowincyálne/ Powiát ſzeroki z wiela miáſteczek w ſobie zámyka. Chorągwie rowniе iáko y drugie Powiáty do teᵒ Woiewodztwá należące/ vżywáią/ vżywa.

Chorągiew Woiewodztwá Trockiego o dwu rogách/ trzydźieśći y pieć miar kitayki lázurowey w ſobie zámyka: herb ná niey Wielkiego X. Litew: Mąż zbroyny ná koniu z mieczem/ w polu czerwonym.

Woiewodztwo Minſkie.

MINſKO Miáſto drzewiáne wielkie/ zamek z drzewá budowány/ nátura y ſpoſobnośćią mieyſcá doſyć obronne/ przekopą głęboką obtoczone/ ktore rzeká w gęſte młyny bogáta/ opływa. Chorągiew tego Powiátu/ máśći czerwoney o dwu rogách: Mąż zbroyny ná koniu z mieczem w polu białym. Powiát też iego/ ktory tylko ieden ieſt Rzeczycki/ tákiey też chorągwie/ ále o iednym rogu/ vżywa.

Kieydanow Zamek z miáſteczkiem/ od Wilná 25. mil leży.

Radoszkowice Zamek z miáſtem: kiedy krol Polſki Zygmunt Auguſt woyſko ſwe/ ktorego było wiecey niżli ſto tyśiecy przećiwko Moſkwie popiſował/ Roku 1568.

Boryssow Miáſto drzewiáne/ zamek báſztámi y párkány doſyć obronny/ bo miedzy párkány źiemie y kámieni/ y inſzey máteryey wewnątrz náfáſowano/ dla ſtrzelby/ ku ſnádnieyſzemu odpárćiu nieprzyiaćielowi/ rzeká Bereżniá wkoło zamku czterdźieśći mil od Wilná bieży. To miáſto przy gránicy Moſkiewſkiey: Chorągwie włáſney niema/ ále w nim żołnierz vſtáwiczny dla wtárgnienia nieprzyiaćielá.

Lohoisko Miáſto y zamek drzewiány/ od Boryſſowá ośm mil leży.

Swislocz Zamek z miáſteczkiem nád rzeką/ od tegoż názwiſká rzeczona.

Bobroisko Zamek z miáſtem nád rzeką Bereżiną.

Odrvcko Zamek ná gorze wyſokiey drzewiány/ niekiedy zá Xięſtwo był poczytány/ ále teraz wiele ſzláchty Ruſkiey tytułu tego Xięſtwá vżywa.

Woiewodz: Nowogrodzkie.

NOWOGRODEK Miásto wielkie drzewiáne/niekiedy było Xiażat oddzielnych / ále teraz w Woiewodztwo obrocone iest: Choragiew o dwu rogách/ máści czerwoney / táż co y Wielkiego X. Litew: Mąż zbroyny ná koniu białym z mieczem. Powiáty dwá w sobie zámyka/ Slonimski y Wolkowiski.

SLONIM Miásto y opárkánienie drzewiáne/ niekiedy było Xiażat Litewskich oddzielne/ y zá Xiestwo z swemi włośćiámi było poczytano/ potym sie w Prowincya obroćiło. Choragwie czerwoney Wielkiego X. Litew: o iednym rogu vżywa.

WOLKOWISKO Miásto szerokie/ dwor w nim sadowy kedy sie spráwy szláchecckie odpráwuia. Choragiew podobna Slonimskiey.

MSCIBOW Miásto y zamek drzewiány/ miedzy stáwem błotnym: ná mieyscu nátura sáma obronnym w rowninie/ od Wolkowiská dwie mili leży.

Miásteczek wiele to Woiewodztwo Nowogrodzkie ták Krolewskich iáko y szláchetckich/ z Powiáty swemi pomienionymi w sobie zámyka.

Woiewodztwo Brzesckie.

BRZESCIE Miásto wielkie drzewiáne / ná gránicy Litewskiey miedzy Podlászem leży: Zamek ma drzewiány szeroki sobie przyłaczony / nátura y sposobnośćia mieyscá obronny/ ktory dwie rzece / iedná Mucháwiec / á druga Bug / práwie w sposobny kształt opływáia.

Choragiew o dwu rogách máści lázurowey Wielkiego Xiestwá Litew: w polu czerwonym/ mąż zbroyny ná koniu/ etc. Powiát ieden/ále wielki y známiemty/to iest Pinski/w sobie zámyka.

PINSKO Miásto drzewiáne dosyć wielkie/ nád rzeka Perepeta leży / ktora wiele miásteczek Ruskich przebieżawszy/ w Dniepr rzeke we wszytkiey Sármácyey sławna/ wpada.

To miásto z swemi włośćiámi niekiedy miedzy Kśiestwá Ruskie było poczytano: Ale od Gedyminá Wielkiego Kśiażećiá Litewskiego opánowáne/ oddzielnym Kśiażetom Litewskim dáne było / teraz sie w Prowincya obroćiło. Choragiew szláchecka tego Powiátu lázurowa / táż co y drugie Wielkiego X. Litewsk. mąż zbroyny/ etc.

PEREPET Zamek y miásto nád rzeka tákże Perepeta názwána/ ná mieyscu sposobnym leży.

Insze Woiewodztwá y Powiáty Ruskie/ ktore do Litwy należa: Wołhyn/ Kiiow / Mśćisław / Witebsk / Polock/ etc. beda w trzećich Kśiegách przy opisániu Rusi.

ARTYKVŁY ZOŁNIERSKIE w Wielkim Xięſtwie Litewſkim, ná Seymie Generálnym poſtánowione, y od Iáſnie Wielmożnego P. Hrehorá Chodkiewiczá Wileńſkiego Káſztelaná, W. X. Litew. naywyſzego Hetmáná, męzá wieczney pámięći godnego, potwierdzone, y ludźiom Rycerſkim opowiedźiáne.

Łàskáwemu Czytelnikowi Z. D. Z.

N*Aydźießy tu, łáſkáwy Czytelniku: Zołnierzkie vſtáwy ná Seymie wálnym, W. X. Lit: znácznie poſtánowione, ktoreć iáko mogąc z naywiętßą pilnośćią krоćiuchno opiſáne, z chęćią ofiáruiemy. Ty tedy tę náßę wierną pracą z łáſką przyiąwſy, więtßcyh ſie rzeczy od nas ſpodźiewáy.*

Artykuł Pierwſzy.

Káżdy ktory ſie Je° K. M. obowiązał ſłużyć/ ma do czáſu zámierzonego zupełnie trwáć. A ieżeli dáley ſłużbá zołnierzka przypowiedźiáná y przedłużona będźie/ á żołnierz dáley ſłużyć nie máiąc woli/ na pierwßey częśći nie opowie ſię/ tedy przykazána ſłużbę ná kwártał przyßły będźie powinien ziśćić.

II. Zaden niechay ſie nie waży w cudzym rynßtunku ſłużyć pod vtráceniem czći.

III. Jeſli ſie naydźie tákowy/ ktory nie ſkończywßy ſłużby z obozu wyiedźie/ tedy ieżeli ßláchćic/ ma ná vczćiwym ßwánkowáć: á ieżeli *plebeius*, ná gardle ma bydź karány. A gdy ſie tráfi tákowego człowieká komu zábić/ á zwłaſczá kiedy nie będźie miał świádectwá/ ábo liſtu od Hetmáná/ ábo też od Rotmiſtrzá ſwego/ ma mu to bydź zá ſłußne poczytano.

IIII. Roſterkow áni żadnych rozruchow wſczynáć żołnierze miedzy ſobą nie máią pod wielkim karániem.

V. Jeſliby kto z rycerſtwá/ á oſobliwie z piechoty/ bronie ſobie ná nieprzyiaćielá ſpráwione/ ábo konny koniá ſwego/ ná ktorym do potrzeby śiada/ w kárty abo w koſtki przegrał/ tedy ták ten co wygrawa/ iáko y ten co przegrawa/ obádwá máią bydź ßubienicą karáni.

VI. Ktoryby ná Hetmáná ábo ná Rotmiſtrzá lub też ná Dźieśiątniká ſwego/ ábo ſługá ná Páná ręką/ ábo ſłowy nievcziwemi rzućił/ ma być ná gárdle karány.

VII. Ktoryby ná ſtráż obozną impet iáki vczynił/ ábo ſtráży ſobie zleconey odpráwowáć niechćiał/ lub też nie bez woley Hetmáńſkiey wyiachał/ śmierćią ma bydź karány/ wyiáwßy gdźieby go ſtráż porządna poprzedźiłá.

VIII. Ktobykolwiek ránił ktorego w ćiągnieniu woiennym pod chorągwią rośćiągnioną/ ma bydź ná gárdle y ná czći karány.

IX. Ktobykolwiek z piechoty ná ſtráży mieyſca ſwego nie trzymał/ ábo dla iákiey potrzeby ſwey z niey zßedł/ ábo czáſu ßyku woiennego nie był/ ábo ná ſtráży zaſpał/ ábo powinność ſobie zleconą/ niedbále y leniwie ládáiáko odpráwował/ Dozorcy ſtráżey/ wolno będźie tákiego záraz zábić: á ieſli przed Hetmáná przywiedźiony będźie/ niech będźie ná czći y ná gárdle karány.

X. Jeſliby ktory ná ſtráż polną obrocony/ ábo z muru bez pozwolenia Hetmáńſkiego z nieprzyiaćielem gádał/ á byłby w tym świádectwem przekonány/ zá tákowy wyſtępek ma bydź ná gárdle karány.

XI. Jeſliby ktory żołnierz z ſkárbu Krolá J. M. z dźiał kule/ proch/ y iákąkolwiek inßą rzecz z dobr Krolá J. M. ná pożytek ſwoy obráćáć śmiał/ tákowy bez żadnego miłośierdźia ſproſną y hániebną śmierćią karány bydź ma.

XII. Je-

XII. Jeſliby kto ßpiegá od nieprzyiaćielá poſłánego w domu ſwoim chował/ ábo gdźie o nim wiedźiał/ á nie oznaymił/ táki ma bydź ćwiertowány.

XIII. Ktorybykolwiek czáſu potrzeby / ábo vtarczki z podchorągwie vćiekł/ ábo słowem iákim do vćieczki drugiemu drogę podał/ cześć y zdrowie tráći / tudźież / ktoryby czáſu niebeſpieczeńſtwa ná nieprzyiaćielá broni nie dobył/ ma bydź karány.

XIIII. Jeſliby ktory vpornie w źiemię nieprzyiaćielſką wtárgnął / y pozwolenia Hetmáńſkiego okázyą iaką nieprzyiaćielowi podał/ gárdło tráći.

XV. Pod czáſem háſłá káżdy żołnierz w porządku ſwym ma ſię ſpokoynie záchowáć. A ieſliby potym ná ſtronie był náleźiony / á ieſliby mienić háſłá nie vmiał/ gárdło tráći.

XVI. Po wytrąbieniu ná pokoy / żaden nie ma żadnego kołátánia / y beſpiecznego wołánia w obozie wſczynáć/ pod ćiężkim karániem.

XVII. Jeſliby kto zwádę iáką pod czáſem rozdawánia háſłá wſczął/ ábo z rußnice ná nieprzyiaćielá ſtrzelił/ gárdło tráći.

XVIII. Kárczmy y nocne bieśiády pod ten czás/ niech ſię nie rozwodzą / pod ćiężkim karániem.

XIX. Żaden z żołnierzow niech ſię nie waży nikomu nic gwałtem wydźieráć / pod karániem obießenia. A ieſliby wźiął nád to co źie y zpiie / coby ieden groß záważyło/ bez żadnego miłośierdźia niech będźie śćięty.

XX. Żaden żołnierz dla doſtawánia żywnośći bez ſługi Hetmáńſkiego / nie ma ſię ważyć po wśiách przebiegáć/ y żadnemu krzywdy czynić / pod wielkim karániem.

XXI. Człowieká cudzoźiemcá y przychodniá nieznáiomego / żaden do ſłużby woienney przyimowáć nie ma / bez pozwolenia Hetmáńſkiego / pod ćiężkim karániem.

XXII. Sługi drugiego towárzyßá ábo Dźieśiątniká / żaden do śiebie obietnicámi y podárkámi przywábiáć nie ma/ pod ćiężkim karániem.

XXIII. Żaden z rycerſtwá koni/ ná ktore pieniądze bierze/ nie ma wprzągáć do wozu/ áni ná ſwoy pożytek prywatny / choćiażby y potrzebnie chćiał/ nie ma ich obracáć/ y nikomu bez pozwolenia Hetmáńſkiego pożyczáć.

XXIV. Ktoryby temu co żywność do obozu przywieźie/ przez moc co wydárł/ ma bydź ßubienicą karány.

XXV. Jeſliby ktory ná drogę poſpolitą dla przekupią żywnośći ábo przeßkody inym dla pożytku ſproſnego z obozu wyßedł/ ćiężko ma bydź karány.

XXVI. O przedawániu y kupowániu iedzenia y pićia/ Hetmán polny ma ßácunek wydáwáć.

XXVII: A ktory przed ceną y oßácowániem co kupi / kupiec pieniędzy / przedáwcá rzeczy oney/ ktorą przedáie zbywa : tákież też ma bydź rozumiano y o tym / ktory co zá tániße pieniądze/ niżeli Hetman poſtánowi/ przeda.

XXVIII. Ná Háyduki od Hetmáná poſłáne / áby złoczyńce poimáli / żaden ſię z ſłowy nievczćiwemi nie ma porywáć / pod ćiężkim karániem : tákże ktory według dekretu przełożonych ſpráwiedliwośći odpráwę czyni/ nie ma ſię żaden vrągáć/ pod vczćiwośćią.

XXIX. PP. Rotmiſtrze/ ábo nád woyſkiem przełożeni/ powinni pod poczćiwośćią opowiedźieć/ wielaby żołnierzow w pułku ſwoim mieć chćiał. Ale z zámku/ ábo miáſta onego/ ktorego broni/ obywátelá áni mieſczániná / żaden do ſłużby woienney nie ma przyimowáć / bez pozwolenia Hetmáńſkiego / pod ćiężkim karániem.

XXX. Káżdy Rotmiſtrz / ábo nád woyſkiem przełożony / ma to pilno przeſtrzegáć / áby zamku ſobie powierzonego/ áż do oſtátnie° niebeſpieczeńſtwá żywo tá/ nie ważył ſię poddáwáć/ pod gárdłem y poczćiwośćią.

XXXI. Dźieśiątnicy y towárzyße/ ieſliby Rotmiſtrz (czego Boże vchoway) chćiał zamek nie przyiaćielowi podáć/ poimawßy/ powinni go Hetmánowi oddáć.

XXXII. Rotmiſtrz álbo przełożony nád woyſkiem/ma codzień doglądáć zámknienia y otwieránia zamkow/ v brony zamkowey ſam obecnie/ á nikomu brony pod czás nieſłuſzny nie godzi ſie otwieráć. A w nocy żołnierzow do zamku zgromádzonych powinien mieć wſzytkich.

XXXIII. Zaden do zamku nie ma bydź puſczony/ ażby o ſobie pewne świádectwo dał/ coby zacz był/ ábo dla ktoreyby przyczyny przyſzedł. Powieli przyczynę ſłuſzna/ ſam tylko ieden do zamku ma bydź puſczony bez ſług/ ći bowiem bez woley Hetmáńſkiey nie máią bydź puſczáni.

XXXIIII. Ktorzybykolwiek żołnierze/ á zwłaſczá pieſzy/ dla zdobyczy do ziemie nieprzyiácielſkiey ſwowolnie weſzli/ ná gárdle karánie máią odnośić.

XXXV. Jeſliby ná kogo ſtraż według porządku przypádłá/ á onby ná niey obecny nie był/ gárdło tráći.

XXXVI. Jeſliby ktory ná ſtraży powinność ſwą odpráwuiący/ á drugiey ſtraży nie czekaiąc/ vpornie odiáchał/ gárdło tráći.

XXXVII. Komu z porządku ſtráż przypádnie/ á onby iey vpornie przez piiánſtwo ábo gránie kart/ koſtek/ etc. zániedbał/ cześć y gárdło tráći.

XXXVIII. Zaden z Rotmiſtrzow y towárzyſtwá/ z zamku nie ma wychodźić/ y żołnierſtwá ſwego w żadne poſelſtwá nie ma ſie ważyć wdáwáć/ bez pozwolenia Hetmáńſkiego/ á oſobliwie Hetmáná tám ná ten czás będącego/ pod wielkim karániem.

XXXIX. Rzecz ktorą ieſliby kto z przypadku nálazł/ żaden iey nie ma przez noc przy ſobie chowáć/ ále Rotmiſtrzowi ábo Hetmánowi opowiedźieć/ pod karániem ſzubienice.

XL. Ktorybykolwiek z żołnierſtwá bez broni/ ná ktore pieniądze bierze/ chodźił: powrozem ma bydź śmigány.

XLI. Zaden ſwarow y roſterkow żadnych w zamku/ nie ma ſie ważyć wſczynáć/ pod kijową niemocą: á ktoryby ná ktorego broni dobył/ ręke: á ieſliby ránił/ gárdło tráći.

XLII. Do káżdey ſłuſzney opráwy zamku/ á zwłaſczá pod czáſem oblężenia/ żaden z żołnierſtwá tám mieſzkáiącego/ ktorzy tego zamku bronią/ dla ſámych śiebie/ nie máią prace żáłowáć.

XLIII. Rotmiſtrze y Dźieśiątnicy/ ma káżdy z nich záwſze ſwe żołnierſtwo w to wpráwowáć y náuczáć/ iáko z nich káżdy w woyſku/ w ſzeregu/ y w ſpráwie ma ſtáć/ y broni ſwey przyſtoynie y pożytecznie vżywáć. A ieſliby kto z ſzeregu wyſtąpił/ gárdło tráći.

XLIV. Towárzyſtwo y Dźieśiątnicy/ máią ſie przyſtoynie y vczćiwie przećiwko Rotmiſtrzowi ſwemu záchowáć/ nie tylko ręką ále y ſłowem: tákież też Rotmiſtrz przećiwko im nie ma żadnego zniewáżáć/ ábo ſie ná nie do broni porywáć: ále ieſli ktory co przewini wſzkole wſzytkie° towarzyſtwá y Dźieśiątnikow ma być ſadzony y karány/ á przećiwnik ma bydź Hetmánowi podany.

LXV. A ieſliby ktory z towárzyſtwá/ ábo ſam Porucznik/ Artykułow wyſzey opiſánych czćią y gárdłem obwárowánych/ przyſtoynie y ſpráwiedliwie nie záchował/ ma go Rotmiſtrz pod rękoiemſtwem y czćią ſlachecką Hetmánowi ſámemu odeſłáć.

Artykułow żołnierſkich Wielkiego X. Litewſk: koniec, ktoremi ſie wtora Kśięgá Kroniki náſzey kończy.

Regeſtr Kroniki Litewſkiey.

Krzysztof Gorski de Jeżow

KRONI=







KRONIKA
ZIEMIE RVSKIEY.

W ktorey ſię zámyka wſzyſtkich Miaſt, Zamkow, y Prowinciy, do niey należących, krotkie opiſánie; Tudźież też Xiążąt y Monárchow onych dawnych, z ktorych ſię zacne y wielkie Fámilię ná Ruśi, y w Wielkim X. Litewſkim rozrodźiły, Geneálogia: A to ſą

KSIĘGI III.

✤

W Krákowie/
w Drukárniey Mikołáiá Lobá/ Roku Páń:
1611.

Nicolaus Hoskowski

Ná stárożytny kleynot Wielmożney Fámiliey Ich M. Pánow MYSZKOWSKICH.



HErb ten zacny kto skutkiem istotnym vrączy/
Nátychmiast w nim Márgrábski wizerunk obaczy.
Cztery Orły pod złotą koroną się świecą/
Ci wzrok biorąc od słońcá/ pod obłoki lecą.
A krzyż w poyśrzod podkowy co znáczy tákiego?
Jedno wiárę státeczną kośćiołá Rzymskiego.
Tá iest ozdobá dźiwna tych Orłow w koronie:
Záczym Jowiß naywyßy ma ie w swey obronie.
Krole się y Xiążetá Orły pieczętuią:
Y w Gondzágách też zacność Bogowie bydź czuią.
Zíyże ták z tym kleynotem Fámilio sławna/
A niechći sczeście służy/ iák służyło zdawná. M. P.

Jáſnie Wielmożnemu Pánu, Je° M.

PANV ZYGMVNTOWI MYSZKOWSKIEMV:

Márgrábi z Mirowá, Márſzałkowi naywyżſzemu Koronnemu, Soleckiemu, Nowomieyskiemu, Grodeckiemu, &c. Stároście.

Memu Miłościwemu Pánu y Dobrodzieiowi.

ACZ NIE POSLEDNI ZNAK IEST CZLOwieká mądrego, więcey oyczyznie ſwoiey, niż poſtronnym kráiom ſłużyć, Miłościwy Pánie. Ktory ábowiem przećiwko pierwſzemu temu rodzicowi, á iákoby Bogu iákiemu niewdzięcznym ſię ſtáwi, trudno v niego rozſądku nieskáżonego, á zo cnoty iákiey ſzukáć. Bali ſię tego ludzie wielcy w ſławnych Rzeczách poſpolit: ták iż woleli wſzytkie nieſzczęśćia, y przygody, skromnie znośić, á niżeli ſię porwáć nieoſtrożnie z wielką niechęćią przećiwko ſpolney, y przedniey ſzey dobrodzieyce. Jáko Aryſtydes Gręczyn wychodząc ná wygnánie, Bogow prośił, áby Atheńczykom ſwoim tákie ſzczęśćie dáli, żeby mogli zápomnieć Aryſtydeſá. Ja iednák nie boię ſię tu żadney nagány choć obcy będąc, przywiąże ſię do zacnego narodu Polskiego, iáko do własney oyczyzny. Abowiem, ieſliż káżda ziemiá (iáko Socrates mowi) dzielnemu mężowi oyczyzną ieſt, oſobliwie tá, ktorey ſię lepſza część wieku, z iákimkolwiek nabyćiem dobrego imienia odpráwuie. Jeſli kiedy ieſt ſię czym ruſzyć do nieśmiertelnośći, ieſt świátłá cudzego doſyć do ozdoby: z ktorey miáry ia ſię miedzy ſzczęśliwemi kłádę, żem w onych lećiech moich do Polski, nieco wpráwiony ieſt, y nie indziem dowćipu, rozumu, zábaw żołnierzkich, y inſzego vczćiwego żyćia, owoc położył. Abowiem choćbym ſię był miedzy onemi ſtáremi Rzymiány vrodził, á tu potym miedzy ten brák ludzi w káżdey cnoćie przedni vdał, nigdybym był tego nie żałował. Bo gdy weyzrzę ná początki, poſtępki y rozplodzenie zacney krwie Słowiáńskiey, widzę że y cnotá, y ſzczęśćie, ták ſię do wynieśienia iey ſprzyśięgło, áby nie tylko dawnym onym y długoſławnym páńſtwom zrownáć, ále też przodek odiąć Polacy mogli. Przyczyny inſzey nie widzę, ták ſtátecznego w ſzczęśćiu opływánia, iedno ſtárą pobożność, y zápaloną chęć do ſzukánia ſławy z woiennych y pokoiowych cnot, ktore gdy iákoby z krwie ná potomki ſpádáią, záraz też y effecty ich w niewrodnych dźiećiách, im dáley tym znáczniey ſię pokázuią. Miło mi było przez kilkádźieśiąt lat poſtronnym ludziom vdáć ięzykiem Láćińskim, nieprzekonáne práce, nieuſtráſzone ſerce, y prędką á mądrą rádę mężow tey chwalebney Rzeczypoſpolitey. Miley teraz, gdy iuż pełne ſą księgi obcych, pełne świádectwá piſárzow w-

ſzytkie-

ſſytkiemu świátu záleconych. Miley mowie teraz, zá takim nowey ſłáwy y ozdoby przydániem, chćc moie (choć tez iuz práwie gáſnącemu) oświádczyć przełozyć ná iezyk Polski (czego ich wiele dotąd prágnęło) hiſtoryey. A przeto gdym inſſe kśiegi moie, inſſych Pátronow dawnośćią y zacnośćią oświećił, tey trzećiey, O początku dźieiách przewaznego narodu Ruskiego, od świetney á zacney Fámiley Myſſkowskich, ktorey ty słońcem y ozdobą ieſteś, ſſukam obrony y świátłá. Do czego mie ácz y tá przyczyná przywiodłá, ześ záwſſe był osobliwym protektorem, y dobrodźieiem náſſego Włoskiego rodzáiu, dla ſpowinowacenia y zmieſſánia ſie przez wielkie cnoty twoie, z wielkiemi Xiązęty y Pány Włoskiemi: ále osobliwie powaznośc twoiá miedzy ſwemi niemáła, ktorey ludzkość y mądrość niezwyczáyna gotuie łáskę v Królá Ie° M. z znácznych záſług twoich przećiwko Rzeczypoſ: A co przed inſſemi gore bierze, wierność Pánu ſwemu, y oyczyznie: nie mogły bydz nigdy ták ſtráſſne grozy nieprzyiaćioł korennych, ábo prywatnych, ktorychby ſie ſerce twoie wielkie vlękło, ábo mądrość twoiá nie vniosłá, ludzkość nie zniewoliłá. Vmieſſ z gołá pánem być áffektom ſwoim, ktore páńſtwo naprzednieyſſe ieſt: vmieſſ godnie ponośić perſone Senatorską: nie ruſſy ćie lekkość, áni niewdźięczność zadna: idźieſſ ſtátecznie do tego co wſſytkim zdrowo, pozytek, y ſławe przynośi. Táki był świetey pámięći Striy W. P. M. Wielmozny Miłośćiwy Pánie, Biskup Krákowski, ze inſſych wielu dla krotkośći w tey Przemowie nie tkne (tákim y Piotr Woiewodá Ráwski, człowiek powazny, y mądry był, o dobro poſpolite pilnie ſie ſtáráiąc. Náśláduieſſ ich w cnotách, bierzeſſ tez iákoby dźiedziczne godnośći po nich, záśiadaſſ w Senáćie tego przeſławnego kroleſtwa, bierzeſſ z łáski K. I. M. powinne twoim pracam, w rozmáitych powiátách, Stároſtwách, áby zrzodło dobroczynnośći Myſſkowskich Fámiliey zacney przećiwko vbogim nieuſtawáło: á chćć ſłuzemá krolom, y Rzeczypoſpolitey głęboko wkorzenioná ſtátecznie y pieknie kwitnęłá. Czego ia vprzeymie W. P. M. memu Miłośćiwemu Pánu zycze, proſſąc Páná Bogá o długie, y ſczęśliwe w tym ſtánie błogosłáwieńſtwo. A ná ten czás noſſe przed Páńską twarz W. M. moiemu Mił: Pánu, o Ruskich dźieiách te Hiſtoryą, iáko Grodeckiemu w Ruskich kráiách Stárośćie, nie wątpiąc, ze iey weſołym okiem, chętliwą rękę pokázáć, á moim Miłośćiwym Pánem, iákoś záwſſe ieſt, bydz raczyſſ. Dan z Krákowá, dniá 24. Pázdźierniká, Roku 1611.

W. M. mego Miłośćiwego Paná

wſſego dobrá życzliwy

y naniżſſy ſługá:

ALEXANDER GWAGNINVS,
Comes Palatij Lateranen. Eques Auratus, militumq́ Præfectus.

KSIĄG III. CZĘŚĆ I.

O Ruſkich Xięſtwách, y Narodziech ich.

O Poczatku Roxolanow ábo narodu Ruſkiego / rozni rozmáićie trzymáia / ktorych iedni Roxolanámi/ drudzy Słowiánámi názywáia: iákożkolwiek/ przedſie iednák ten narod idźie z pokolenia potomkow Iáfetowych/ iáko ſzerzey o wywodźie Sauromátow y Polakow/ w pierwſzych Kśiegách mowiliſmy.

Ale imie ſwe Ruś ſkadby miáłá / o tym nam teraz mowić potrzebá: Kronikarze ſtárzy rozumieia że od Ruſſá wnuká Lechowego / ſa ták názwáni / co bydź nie może: Bo Ruś dobrze ieſt ſtárſza á niżeli Lech/ przodek náſz tu przyſzedł. To bydź może/ że ten Rus wnuk Lechow mogł pánowáć nád Ruſia: Ale Ruś iuż ták przed tym zwano. Sa też drudzy co ie od miáſteczká Ruſſy/ nie dáleko Nowogrodá wielkiego w Moſkwie / tym imieniem zwáć chca: á drudzy od Ruſſych włoſow / z iákimi dźiś nawiecey Ruſnakow widźimy. Drudzy ia też od Phet Rusiná potomká Chámowego wywodza: iáko Seweryn Dominikan w Geneálogiey P. Chriſtuſowey piſze/ á drudzy od Xiażećiá Ros/ ktorego v Ezechielá w piſmie świetym náyduiemy: Lecz to napewnieyſza/ że od rozśiania to imie máia/ ábowiem śiewbe Słowacy Rozśiewa názywáia: iákoż ták ſie był ten narod po świećie rozśiał/ że cześć wielka Europy y Azyey nápełnił/ y od Oceanu źiemnego/ áż do miedzy źimnego morzá/ y odnogi Adryátyckiey/ y od morzá Euxynu/ áż do Báltyckiego Oceanu ich ſzerokośći rośćiagáia ſie: y z tad ich Grekowie *Sporiami* to ieſt rozproſzonymi zowia. A mieſzkáli tám/ gdźie dźiś Moſkwá/ miedzy Dnieprem á miedzy Donem/ iáko tego Strabo w ſwey Geográphiey poſwiádcza. Tákże też Ptolomeus Geográph dawny/ świát wſzytek opiſuiac/ támże ie kłádźie nie dáleko Czarnego morzá y ieziorá Meotis / y zowie ie Roxolany/ iákoby Ruś y Alani / ktore Roxolany ieſzcze dobrze przed Národzeniem Páńſkim náyduiemy / że walczyli z Sweonámi ábo Szwedy/ bo z nimi w przyległośći byli/ y dźiś ſa. Walczyli y z Mitrydatem krolem Pontſkim: czego dotknał *Trogus Pompeius* Hiſtoryk dawny / y tenże piſze o nich / że z ſurowych ſkor wołowych káphtany ſobie

Ruś ſkad ná. zwána.

 dźiáłáli/

dźiáłáli/ á to zbroiá ich byłá: temiż y Páncerze ábo Tarcze ſwe powlaczáli/ y ták ná koń z ßablą/ z rohátyną/ y z łukiem wśiádáli/ iákoż y dźiś tych broni Ruś vżywa. Coś podobnego Pauſánias y o Sármátách powiáda: że ſobie z kopyt końſkich/ á łuſk Smokowych káphtany tákże dźiáłáli. Wſpomina tych Roxolanow y Tácytus: że czáſu Othoná Ceſárzá wtárgneli byli Rzymiánom do Miſsyey/ y ßkody wielkie poczynili wßedźie nád Dunáiem y morzem Czarnym. Nápiſał y Dlugoß náß w ſwey Kronice o nich/ że Xiąże ich Odonácer/ wźiął był Rzym po Národzeniu Páńſkim/ látá 470. zá Leoná pierwßego Ceſárzá/ ktory przez 14. lat trzymał/ áże potym porážon był v Aquileiey od Gothow po ktorey porážce vćiekł do Ráweny/ ále go tám dobyli Gothowie y zábili. Acz niektorzy go pißą Rugiánſkim á nie Ruſkim Xiążęćiem/ ále y ći ludźie ſtąd z Gothy wyßli/ ktorzy po porážce Gothow ze Włoſkiey źiemie poßli záśie ku ſwym ſtronom/ y miedzy Wiſłą á Odrą nád morzem/ gdźie dźiś Pomorſka źiemiá/ ośiedli: y tám ieſt tá Rugia. Przeto znáć dobrze/ że to był narod waleczny/ iedno że piſáć nie rychło ná wykli/ iáko y inni/ y przeto ktoby im pierwey roſkázował/ nic dawnego o ſobie powiedźieć nie vmieią. Bo piſmo Słowiánſkie/ áż Hieronim ś. wynálazł/ á po nim Cyrillus Doktor rozmnożył: náoſtátek roku Páńſkiego 796. Michał Kuroplot Ceſarz Konſtántynopolſki te cháráktery do piſánia Bulgárom poſłał/ ktore potym Ruś przy-

Odonácer Xiąże Ruſkie Rzym wźiął.

Piſmo Słowiánſkie kto wynálaſł.

А Б В Г Д Е Ж Ѕ З И К Ї Л М Н О П Р С Т У Ѹ Ф Х

Ѿ Ц Ч Ш Щ Ъ Ы Ь Ѣ Ѥ Ю Ѧ Ѡ Ѫ Ѯ Ѱ Ѵ

ięłá: y od tych dopiero czáſow Kronikę ſwą Ruś záczyna/ powiádáiąc: Że byli trzey bráćia SCIEK, KIG, KOREW, y śioſtrá LEBEDA, ktorzy im naprzod poczeli pánowáć *circa annum* od ſtworzenia świátá 6370. A po národzeniu ná świát Zbáwićielá náßego/ iákom rzekł/ Roku 796. Ci naprzod w kilká ſet lat po potopie/ ku wſchodowi ſłońcá záiáchawßy/ co naprzednieyße mieyſcá w tych tám kráiách opánowáli/ zamki pobudowáli: Jáko KIG záłożył miáſto y zamek nád rzeką Dnieprem/ á przezwał go od ſwego imienia Kijow/ gdźie ieſt y dźiś Metropolit wielki Biſkup ich. Leży to miáſto w rownym polu nád ſámym Dnieprem: Zamek ná wyſokiey gorze opodal od Dniepru/ ktory ieſt dwákroć więtßy niż Krákowſki: Baßt ma śiedm niemálych/ á tych wież mnieyßych bez liczby/ wßytko drzewiánych. Párkan tákże drzewiány á źiemią fáſowány ieſt: kośćiołow w mieśćie y około miáſtá piątnych dosyć/ á wał od rzeki do rzeki opodal od miáſtá/ ktorego ieſt ná pułtory mile wzdłuż: z kąd znáć/ że to miáſto było

Początek Xiąząt Ruſkich.

Kijow záłożon.

kiedyś

kiedyś bárzo wielkie / ktorego w obiazd powiádáli być śiedm mil/przed tym niż było zburzone od Bolesławá Chabre°/napierwßego Krolá Polſkiego / około Roku 999. Swiádcza Polſkie y Ruſkie Kroniki / że fortá byłá złota/ y wrotá miedźiane nápoły ze złotem w bránách były : ieſzcze ſie okázuia przy kośćiele Gniezńienſkim niektore znáki te° tám zburzenia Kijowá pod ten czás.

Zacność Kijowa przedtym.

Drugi brát Sćiek / záłożył zamek nie dáleko Kijowá / y názwał go od ſwego imieniá Sćiekáwice: A Korewus záłożył Korewice/ inßych prze wielka dawność á niedbálſtwo / Hiſtorye nie wſpominája. Ci przodkowie tych Xiażat mieli zás ſwoie Xiażetá/ ktorym rozdawáli kráiny puſte ku budowániu zamkow/ iáko Rádzym / od ktorego wezwáni ſa Rádzymczánie / nád rzeka Sanem : Wiátko / od ktorego Wiátczánie nád rzeka Wolha : Dulebá/ od ktorego Dulebánie nád rzeka Bugiem/dźiś ſie zowia Łukánie. Potomkowie Kijowi byli / ktorzy rozßerzáli páńſtwá ná Połnocy/ á Xiażećiá vſtáwili nád ſoba z inßego narodu/ dla tego áby nie folgowáli brátu áni ſwátu / áni żadnemu co kto záſłużył. A było tych Xiażat trzey/Kuryk/Syneus/ y Trwol. Pierwße Xiaże Kuryk był w Nowogrodźie: drugi Syneus był ná Białym ieźierze: trzeći Trwol był ná Izborku. A to ſie dźiało od Národzenia P. Chryſtuſowe° 865. Po śmierći tych dwu náoſtátek Kuryk ſam pánował we wßytkim. A po ſmierći Kurykowey ſyn iego Geor/ten włośći Kijowſkie pośiadßy/zwał ſie Jedynowładec/ á gdy dań wielka ná ludźie włożył/ zábili go Drewlánie / á posłáli do iego żony Olhy / ieſliby chćiáłá iśdź zá ich Xiaże Niſkiná/ oná iáko chytra / obiecáłá to vczynić/ ieſli do niey przyiedźie w dom ślubu bráć. A gdy iácháli Drewlánie z ſnym Xiażećiem do niey/ záſádźiłá ná nie woyſko ludźi ná tákim mieyſcu/ gdźie Drewlány do gruntu pobiłá/ á poimánych rozmáitemi mekámi dręczyłá/ mſczac ſie ſwego meżá Georá.

Xiażat Ruſkich Genealogia.

Chytrość niewieśćia.

Potym ſyn Georow/ á Olhyn Swátoſław gdy doroſł/ przywiodł Drewlány záſie ku ſwemu páńſtwu/ y dań ſtárodawna ſobie dáwáć przymuśił: A mátká iego Olhá / ieźdźiłá do Konſtántynopolá/ wiáry Chrześćiańſkiey wyknać/ y tám ſie ochrzćiłá/ á imie iey dano Helená : Gdy iáchałá z Cárogrodá / błogo wił iey Pátryáchá mowiac : Błogosłáwionáś ty miedzy niewiáſtámi Ruſkiemi. Ale ſyn iey Swátoſław niechćiał ſie ochrzćić/ ktory zwalczywßy Drewlány / obroćił ſie ná Kozary / ktory też narod Ruſki był/ y wźiał pod nimi zamek rzeczony Białowieżá. A potym walczył z Bolgáry/ pośiadł im zamkow ośmdźieśiat/ y dań ná nie włożył. Wiodł y z Grekámi wielkie á długie woyny/wźiał im przez moc nád Dunáiem zamkow śiedmdźieśiat: A w ten czás mu Pieczyngowie oblegli Kijow/ że żoná iego ze trzemá ſynomá vmárłá od ſtráchu. Vſłyßawßy Swátoſław wroćił ſie

Helená Ruſka Chrześćianka.



ćił ſie ku Kijowu / á Pieczyngowie też przećiw iemu ſzli / poráźił
Kur Pieczyng woyſko Swátoſłáwowe/á ſámego poimawſzy/
Swátoſław zábit. vćiął mu głowę/ y dał ią opráwić w złoto / z ktorey pił iáko z ie-
dney czáſze: zoſtáwił Swátoſław trzech ſynow / Járopełká/
Synowie Swátoſłáwowi. Kolge / y Włodźimierzá: Járopełk był wielki tyran / ten brátá
ſtárſzego Kolge przed ſobą zábił dla pánowánia/ á ſam był iedy-
Włodźimierz brátá zábił. nowłaycem/ potym y ſam od drugiego brátá Włodźimierzá zá-
bit: Ten Włodźimierz wtárgnąwſzy do Polſki/ wźiął był Mie-
czſłáwowi Przemyśl/Czerwone/ y ine/ á potym ćiągnął do Gre-
cyey/ y tám wźiął Korſzon. Walczył y z Pieczyngi/ á gdy o rze-
ke tylko rzeczoną Rubieżą z nimi był/ wyiáchał ieden mąż z woy-
Pieczyngi z Ruśią walczą. ſká Pieczyngow/ doſyć vrodziwy y mężny / powabiáiąc ná rękę
ktoregokolwiek z woyſká iego: obrał ſie tedy Ruſin ieden chło-
pek niewielki / ále mężny / y wyiachał przećiwko niemu / ktorego
gdy lekce ſobie ważył Pieczyng/zábił go Ruśin/záczym Pieczyn-
gowie odſtąpili: A Włodźimierz ná tym mieyſcu zbudował zá-
mek Pereáſław/przeto że z támtego mieyſcá ten mąż był. Potym
rychło záśie Pieczyngowie wtárgnąwſzy do Ruśi / poráźili
Włodźimierz porážon. Włodźimierzá / ták iż vćiekáiąc / ledwie ſam gárdła nie dał / áż
przypadſzy do moſtu / ſkrył ſie im iákoś pod moſt / y ták vległ
przed Pieczyngi: ktorzy zwoiowawſzy Ruſkie kráie / z plonem
wielkim wroćili ſie do domow ſwych. Był námawian ten Wło-
dźimierz od Tátar/ áby wiárę ich przyiął/niechćiał. Zydowſkiey
też niechćiał/ też y Láćinſkiey niechćiał/ ále Grecką przyiął: Abo-

wiem gdy

wiem gdy żądał śiostry v Bázyliuszá/ y Konstántyná Greckich Cesárzow/ odmowili mu iey: powiádáiąc/ iż iey nie godźien/ poniewasz nie iest Chrześćiáninem/ y przetoż sie obiecał ochrzćić. A gdy przyiáchał do Carzygrodá/ olśnął ná oczy/ posłał do Pánny skárżąc sie/ iż ták nie fortunna/ oná rzekłá: Skoro sie ochrzći/ zbędźie ślepoty/ y ták sie sstáło/ że skoro go ochrzćił Biskup z Korszyná/ Látá 990. tedy przeyźrzał/ á potym brał z nią ślub/ktorey było imię Anná. Przyiáchał z nią do Rusi/ wroćiwszy zásie Korszon Cesárzom Konstántynopolskim/ roskazał wszystkim poddánym áby sie pochrzćili/ y vczynili ták/ iż sie zárázem wszyscy w Dnieprze pochrzćili/ y synow iego dwánaśćie/ ktore miał z pierwszemi żonámi/ y dał ie vczyć pismá Greckiego. Tenże rozmáite rzemieśniki przywiodł był z Grecyey do Rusi/ ktorzy kośćioły kosztownie y ozdobne robili/ iescze zá dobrego zdrowia syny był podźielił. Wiesłáwowi stárszemu dał Nowogrod: Swátosłáwowi Połocko: Swátopełkowi Twer: Járomirowi Rostow: Stosłáwowi Hlebow/ Morány: Swátosłáwowi Drewlány: Wszewoldowi/ Włodźimierz: Mieczsłáwowi/ Twerkal: Zesłáwowi/ Smoleńsk: Sudźisłáwowi/ Pleszkow: Poswidowi/ Wołhyń: Boryssowi/ po śmierći Wiesłáwowey dostał sie Nowogrod. Ci synowie po śmierći oycowskiey ieli wnet z sobą walczyć: Abowiem Swátopełk zábiwszy dwu brátow/ Hlebá y Boryssá/ ktore dźiś Ruś zá święte ma/ wziął pod nimi dźierżáwy ich. A Járosław zásie wypędźiwszy Swátopełká/ zábrał mu wszytko: y przetoż sie był vćiekł Swátopełk do Bolesłáwá Chrobrego krolá Polskiego/ iáko masz o tym szerzey w pierwszych Kśięgách fol: 30. Wielkie walki były potym miedzy tymi Xiążęty y potomkámi ich: O czym Kroniki Polskie dosyć szeroko świádczą/ czytay Kromerá kśięgi 3. 4.

Włodźimierz sie ochrzćił.

Ruś sie ochrzćiłá.

Synowie Włodźimierzowi.

ZASLAW Xiążę Kijowskie y Smoleńskie żył około roku 1076. wszákoż był y ten w woysce od brátá zábit/ w Kijowie v Przeczystey/ to iest v P. Máryey pochowan: zostáwił był syná Swátopełká/ ktorego Bolesław Smiáły ná páństwo wprowádźił: o czym czytay v Krom: kśięgi 3. A ten Swátopełk zostáwił był syná Járosłáwiá/ Xiążę Włodźimierskie/ ktory zábit pod Kijowem roku 1123. O czym Kromer w Kśięgách piątych pisze.

HREHORY syn Járosłáwow Xiążę Włodźimirskie/ Wszewold Xiążę Pereásłáwskie brát Hrehorow/ ten był vmárł powietrzem młodo: w Kijowie pochowan v ś. Zophiey/ á Wácław ostátni syn Járosłáwow był/ y ten nie długo po nim zszedł z świátá.

DAWID syn Hrehorow/ po oycu pánował ná Włodźimierzu: Ale mu Xiążetá drugie wydárli Xiestwo Włodźimierskie y Wołhyńskie/ á dáli mu zamki Ostrog/ Dubin/ Drohobusz/ Czár-

toryſk/Borzeſzko/ y ſto grywien ſrebrá z Kijowá/ á ſto z Pereáſłáwia dáwáć ná káżdy rok poſtąpili: Był to Pan waleczny/ táko go Kromer w Kśięgách 5. opowiáda. Od tegoż idą Xiążętá z Oſtrogá/ áż do dźiśieyſzego wieku: O czym doſtáteczna linia ták idźie.

Xiążętá Oſtrogſcy ſkąd idą.

MSCISLAW ſyn Dawidow/Xiążę z Oſtrogá miał ſyná Mśćiſłáwá/ ktory był opánowáł Kijow/ vmárł w roku 1158. Pochowán w Kijowie v ś. Fedorá: zoſtáwił po ſobie ſyná tegoż názwiſká Kśiążę Włodźimierſkie/Wołhyńſkie/ y Bełzkie. Ten záś zoſtáwił ſyná Romaná Xiążę Włodźimierſkie/ ktory z Kijowá Xiążęca ſtolice przenioſł był do Hálicżá: wiele ten dowodźić chćiał nád ine przodki ſwe z Xiążęty Polſkiemi/ wſzákoż zábit v Záwichoſtá od Polakow w roku 1205.

Dánilo z Ruſkiego Xieſtwá chćiał mieć kroleſtwo.

DANILO brát Romanow/ był bárzo wyſokiey myśli/ tákże ná przodki ſwoie wſzytki/ chćiał bydź ſławnieyſzym: á z Xieſtwá Ruſkiego kroleſtwo chćiał vczynić/ czego iuż był máło nie dokazał (iáko Páprocki w ſwey Czeſkiey Kronice opiſuie) bo iuż był ták ſobie Papieżá vbłagał/ że mu tego pozwolił/ á prez Legatá ſwego Opiſoná z Mezeánu/ w Drohiczynie ná kroleſtwo pomázáć y koronowáć kazał: ále on obiecawſzy ſie bydź ze wſzytkim ludem ſwoim/ w poſłuſzeńſtwie kośćiołá ś. powſzechnego Rzymſkiego/ á bronić meżnie Chrześćian od Pogánow: tego wſzytkiego nie ſtrzymał: Przeto mu ono wſzytko czego był doſtał/żadney ozdoby nie vczyniło. O czym Kromerá czytay w Kśięgách 9. bo tám o tym bárzo ſzeroko piſze. Zoſtáwił ſynow dwu/Lwá y Romaná/ Lew záłożył od ſwego imieniá Lwow: Opiſánie Lwowá bedźie niżey w teyże Kśiedze.

Záłożenie Lwowá.

ROMAN o ktorym czyni Kromer wzmiánke w Kśięgách 9. zoſtáwił ſyná Waśilá Xiążę Oſtrogſkie/ ten Waśil potym zoſtáwił Dánielá Xiążę ná Oſtrogu: od tegoż Dánielá zoſtał ſyn Fedor/Xiążę ná Oſtrogu. O tym Kromer w Kśięgách 20. temi ſłowy wzmiánke czyni. *Theodoretus ſiue Fedko Oſtrogius, Dux Ruſsię, vir ſtrenuus & bellicoſus, partium Swidrigielonis*, przećiwko Polakom meżnie ſobie poczynał/ máiąc przy ſobie wielkie woyſko/ wſzákoż iednák iáwnie potkáć ſie nie śmiał tylko záſadzkami/wielkie ſzkode Polakom czynił. O czym v Kromerá w Kśięgách 20. náoſtátek od nich z Wołochy pomocniki ſwemi przemożon y porążon.

WASIL Xiążę ná Oſtrogu/ ſyn miánowánego Fedká Xiążęćiá/ zoſtáwił ſyná Iwáná/ Xiążę ná Oſtrogu: byli to wſzyſtko Xiążętá ſpokoyni: od te° Iwáná był Konſtántyn Xiążę Oſtrogſkie/ o ktorym Hiſtorye Polſkie ták piſzą/ że to był Pan waleczny przećiwko Pogánom y nieprzyiaćiołom wſzytkim Krolow Polſkich: o tym *Crom: in Oratione* wyſławiáiąc żywot Krolá Zygmuntá pierwſzego ták wſpomina tego Konſtántyná: *Atq; vt à Tartaris perſe-*

Konſtántyn pierwſzy Xiążę Oſtrogſkie.

tá pierwßego ták wſpomina tego Konſtántyná: *Atq; vt à Tartaris perpetuis noſtris hoſtibus incipiam. Horum quidem non contemnendos tres exercitus apud Sluckum, tribus prelijs Duce Coſtantino Oſtrogio Principe, omni ſeculorum memoria dignißimo, ad internecionem pene cecidit.* Tegoż Konſtántyná támże w tey Orácyey opowiáda/ że porázil v Wiśniowcá dwádźieśćiá cztery tyśiace Tátárow ná glowę/ máiac przy ſobie Mikoláiá Kámienieckie°/ z Polaki ábo z ßláchta Podolſkich y Ruſkich kráin/ á ten byl herbu Piláwá.



Támże ná trzećim mieyſcu go opowiáda/ że ich porázil dwádźieśćiá ßeść tyśiecy/ o czym on temi ſlowy piße: *Nonne omnibus ſeculis memorabilis eſt victoria, qua viginti ſex millia Tartarorum, eodem illo Coſtantino Duce, parua manu profligata ſunt apud Kaniouiam.* O czymeś miał ßerzey przy Zygmunćie krolu Polſkim w kśiegách 2.

Ná Wiedruſkiey woynie w przegráney bitwie z wiela Pánow Litewſkich był poimán/ do Moſkwy záwieźion; tám go przymußał wielki Kniáź Moſkiewſki ná to/ áby mu przyśiagł był/ nigdy z nim/ áni przećiwko woyſkom iego nie walczyć/ á Polakom nie pomagáć: czego on vczynić niechćiał/ drogo ſie okupić muśiał/ y zá ſtárániem krolá Zygmuntá/ z więźienia wypuſczon/ á tego ſie doſyć znácznie nád Moſkwa mśćił/ ośmdźieśiat tyśiecy woyſká mu w iego źiemi porázil/ y ſámego onego Tyránná áż do Moſkwy zágnał/ máiac w towárzyſtwie Swierczowſkiego Hetmáná: A to ſie dźiało roku 1502. mogłby był práwie nieprzyiaćielá onego iuż do końcá zhołdowáć/ by ſie był w źiemie obroćił: ále oboz wybrawßy/ z więźniámi á z korzyśćia wielka/ do domu ná wytchnienie odiáchał. Konſtántego Xiażećia z Oſtrogá meſtwo.

Nád to/ ießcze nád herb ſwoy ſtárożytny potomki ſwe/ z narodem POlſkim y Litewſkim ſpowinowáćiwßy/ inßemi ſie herbámi wſławił/ boopuſczáiac dawnieyße hiſtorye onych ktorzy do wiáry Greckiey przyſtawáiac/ herby ſwoie ſtárożytne mieli/ y potym ſie z Ceſárzámi Konſtántynopolſkimi ſpowino=

wáćiwßy/

Herby Xiażąt Ruſkich.

wáćiwßy/ vżywáli s. Gerzego ná koniu á on ſmoká bije: drudzy vżywáli zwłaſczá Lew/ ktory Lwow zákłádał/ Lwá czarnego ná ſkále wſpietego/ ná złotym ſczytu. A ći ktorzy od poczatku prá wie morzá á błot wielkich/ mießkánia ſwe mieli/ meżá nágiego ná koniu vżywáli/ y teraz po ten czás ieſcze Moſkwá vżywa/ ábo Kniáziowie ich: ále Konſtánty poiawßy Xieżne Słucka/ ktora poczatek ſwoy wiodłá z rodu Jágiełłowego/ y vżywáłá tego herbu ktory należy Xiażetom Słuckim/ to ieſt Pogoniey/ y krzyżá ná mieśiącu/ á nád nimi czapká Xiażeca: on też ten ſobie vlubiwßy/ y z nimi ſie złaczywßy/ zßedł z świátá: potomkow dwu po ſobie zoſtáwił/ Jliaßá y Konſtántyná.

Herby Xiażąt Słuckich.

Jliaß Xiaże z Oſtrogá/ ten miał małżonke Beate Kośćielecka z Kośćielcá/ Podſkárbiego Koronnego core/ z ktora tylko był iedyna core zoſtáwił Káthárzyne bárzo nieſczeſliwa/ á to dla wielkiey máietnośći/ ktora byłá ná nie po oycowſkiey śmierći iáko ná dźiedźiczkę/ przypádłá. Bowiem ia był naprzod vnioſł/ wźiawßy od mátki moca Dymitr Sángußko/ ktorego dogoniwßy Márćin Zborowſki w Czechách/ zábił/ Pánne mátce wroćił/ bo był opiekunem od oycá iey náznáczonym. Gdy przy mátce byłá/ dána byłá potym Siemionowi Xiażećiu Słuckiemu w małżeńſtwo: á przed tym krol Zygmunt Auguſt/ obiecał ia był Łukaßowi Hrábi z Gorki/ Woiewodźie Poznáńſkiemu/ ktory iá chawßy do Lwowá/ tám one Pánne záſtał iuż w małżeńſtwie z Siemionem. Pánne wźiał gwałtem/ á Xiaże Siemion zaledwie zdrowo vßedł: nie było iednák do śmierći miedzy nimi przyiáźni/ y ták pomárli. Mátká potym chcac ſie nád Hrábia z Gorki mśćić/ ßłá zá Olbráchtá Łaſkiego iuż máiac do 50. lat/ ktory ia zádał ná Kieżmárk/ y tám w więźieniu vmorzył/ w nedzy wielkiey żywotá dokonáłá: one wßytkę máietność iey należaca/ powrácał: te co corce iey należáłá popuſtoßył. Oná potym Pánná/ gdy vmárł Woiewodá Poznáńſki/ v ktorego prawie iáko w więźieniu byłá/ ku ſtryiowi ſwemu iáchałá/ y tám *mente capta* vmárłá.

Nieſczeſliwe małżeńſtwa z zazdrośći.

Veri amoris nullus finis niſi mors.

Konſtántyn wtory Xiaże Oſtrogſkie.

KONSTANTYN wtory ſyn/ wysßey miánowánego Konſtántyná/ Xiaże Oſtrogſkie Woiewodá Kijowſki/ był wieku ſwego wielki obrońcá od Pogan/ Ruſkich y Podolſkich kráin/ z ktorymi przez Stároſty ſwe wiele á meżnie czyniac/ dwor ſwoy przy ßlachćie á boiárách ſwych wyſyłáiac/ iáko w roku 1577. y przed tym y potym/ dobrze wielkie á znáczne obrony ſwe/ Rzeczypoſp: Koronney okázował. Miał małżonkę Zophia Tarnowſka Hrábiankę/ core Janá Hrábie z Tarnowá Káßtelaná Krákowſkiego Hetmáná Koronnego/ po ktorey wiele miaſt y wśi nań przypádło w Polſcze/ ábo ná potomſtwo iego: iáko Tarnow/ Tárnopol/ Przeworſko/ y wiele inych: tákże wśi niemáło známieni-

tych/ w

tych/ w ktorych dwory sa znáczne/ á práwie Páńskie zbudowáne z wielkiemi pożytki: zostáwił z nia trzech synow / Jánuszá/ Konstántego/ y Alexándrá.

CONSTANTY nie długo żywszy ná swiećie / przy oycu *sterilis* vmárł.

IANVSZ syn Konstántego Xiażećiá z Ostrogá/ Woiewody Kijowskiego/ Kásztelanem Krákowskim bedac / ten w młodym wieku swym/ tylko osmnaśćie lat máiac / okazał był w sobie wielka poćieche oycu swemu / á práwie ono serce dźiádow swoich/ Xiażat y Hetmánow sławnych/ gdy Pogánom Dubná miástá y zamku swego obronił/ ktorego moca wielka dobywáć chćieli. Wiedzac tám o Kśieżnie Káthárzynie śiestrze iego/ ná ten czás pánnie/ ktora potym byłá zá Rádziwiłem Xiażećiem y Woiewoda Wilenskim/tám iáko sie gwałtowi oney zá pomoca Boża obronił/ nie táyno świátu : zá co niech pámiatká mestwá iego słynie/ poki świát stoi. Ten z młodośći ná dworze Cesárzá Máxymiliáná sie wychował: ożenił sie potym roku 1582. w Wegrzech fámiliey wielkiey á stárożytney Pánow Seredych/ z ktora potomstwo zacne zostáwił: wźiał potym druga core Sebástyáná Lubomirskiego Hrábie z Wiśniczá/ Fámiliey stárodawney/ y w krolestwie Polskim zásłużoney / z ktora slub brał w Saczu / Roku 1597. w dźień ś. Káthárzyny.

Iánusz syn Kon Xiaże Ostrogskie.

ALEXANDER syn tegoż Xiażećiá Konstántego Woiewody Kijowskiego/ á Zophiey Hrábianki z Tarnowá / był Woiewoda Wołyńskim/ ktory iescze z młodośći lat swoich/ znał to do siebie dobrze/ że był Pan z Pánow vrodzony. A potym przyszedszy do lat/ złaczył sie z domem zacnych Pánow Kostkow/ poiał z domu ich Anne z Stemberku/ z ktora spłodźiwszy potomstwo dwu synow/ Konstátego y Alexándrá/ y corki cztery: Anne/ Káthárzyne/ Zophia/ y Orszule / z żáłośćia ich y drugich Xiażat / krewnych y powinnych swoich/ zszedł z świátá.

Alexánder Xiaże Ostrogskie.

Cory Kśiażećiá Konstántego były dwie/ iedná Helżbietá/ tá byłá dána Kiszce Stárośćie Zmudzkiemu/ y Kráyczemu Wielkiego X. Litew: rodowitey Fámiliey/ktorzy poczatek swoy wioda z Polski: á druga Káthárzyná / ktora byłá zá Rádziwiłem Woiewoda Wileńskim/ Xiażećiem ná Dubinkách y Birzách.

Stárożytność domu Kiszkow.

Ale iżesmy tu wspomnieli o zacnośći Fámiliey Rádziwiłow/ chćielibysmy nieco szerzey o nich nátráćić : stárożytność Fámiliey ich/ rowno idźie z zákłádániem Wilná / bo przodek ich rádźił Wilno záłożyć/ záczym potym y Xiażecy im Tytuł nádan/ iáko smy pisáli w Kśiegách wtorych/ Geneálogia Xiażat Litewskich wywodzac: ále teraz tego kroćiuchno dotkniemy / co nászá pámieć znieść może.

Mikołay Rádziwił/ krolowey Bárbáry / ktora byłá zá Zygmuntem

gmuntem Augustem/ brát/ w Xiążecym tytule známienićie wsłá- wiony/ był Woiewodą Trockim / ten po śmierći Woiewody Wilenskiego brátá swego stryiecznego/ ktorego *vulgariter* zwano Czarnym/ był Woiewodą Wilenskim/ y miał dwu synow/ Mikołáiá y Krzysztofá: Mikołay był Woiewodą Nowogrodzkim/ á Krysztoph Hetmánem nawyższym Wielkiego X. Litewskiego/ Krzysztoph spłodziwszy potomstwo Jánuszá/ Podczászego W. Kśięstwá Litewskiego y Krzysztofá/ obudwu w rzeczách rycerskich / y w doświádczeniu spraw roznych narodow biegłych / y corkę zá Leoná Sápiehę Kánclerzá Wielkiego X. Litew: w stan małżeński wydawszy/ zszedł z świátá. Zacnie tá Fámilia Xiążąt Rádziwiłow dobra ráde wydáiacych / w W. X. Lit: szerzy się.

Stárożytność domu Xiążąt Radziwiłow.

Czarnego záś Woiewody było synow czterey: Gerzy / Olbrácht/ Stánisław/ y Mikołay.

Gerzy Rádziwił / ten był naprzod Biskupem Wilenskim: potym był od Grzegorzá Papieżá XIII. tego imieniá vczyniony Kárdynałem / ktory Biskupstwo Krákowskie w porządku kościelnym/ w pobożnośći y świątobliwośći żywota spráwował. A iáko dobry Pásterz niwczym się nie szánuiąc / zdrowia áni kosztu nie lituiąc / ták zacnie vrodziwszy się / wszytkich niewczásow podeymowáć nie zbraniał się. Owczárnie swey sam przez się opátrowáć nie omieszkiwał / y doglądáć dla rozmnożenia chwały Bożey nie wstydał się/Prze co słusznie wzorem vrzędu/y powinnośći Biskupiey / może bydź y po śmierći miánowan. A izby tákowych dozorow P. Bog oyczyznie/ ábo ráczey inszemu Chrześćiáństwu vżyczáć raczył / życzyć á Páná Bogá prośić o to nam potrzebá.

Albrecht Rádziwił Xiąże z Nieświeżá y Ołyki/ był Márszałkiem Wielkiego X. Litew: miał małżonkę Xiężnę Kurlándską/ z ktorą spłodziwszy potomstwo/ zszedł z świátá.

Po nim Stánisław brát iego / miał tenże vrząd Márszałkowski/ ále iż *deuotissima pietas*/ y zdrowie nie sposobne nie dopuśćiło/ nie długo był ná tym vrzędźie.

Mikołay był Woiewodą Trockim / dźiśieyszy Woiewodá Wileński/ ktory mieyscá święte zwiedziwszy / potomstwo zacne spłodziwszy/ kośćioły ná cześć ná chwałę P. Bogu funduie/ szpitale zákłada/ á práwie wzor ś. pobożnośći w stárośći swey doyźrzáłey wydáiąc / filarem iest gruntownym wiáry ś. Kátholickiey: Ale wroćmy się do Xiążąt Ruskich.

Stárożytność Xiążąt Zásłáwskich y Pronskich.

Xiążetá Zásłáwskie z tychże przodkow Xiążąt Ruskich swoy początek máią/ y pieknie się z łáski Bożey krzewią w owocu szczepu swego Xiążecego.

Xiążetá Prońskie / od tychże Xiążąt Ruskich swoy początek wywodzą / czego ieszcze listy rozdźielne / y listy w skárbie Naiá-

śnieyszych Ich M. Krolow Polskich potwierdzáią: Iáko list Xiążąt Nowośielskich/ Odoiewskich / y Worutynskich / ktorzy sie poddawáli Krolowi Kázimierzowi / chcąc mieć obronę od Wielkiego Kniáźiá Moskiewskiego/ od wielkiego Kniáźiá Prońskiego/ y od wielkiego Xiążęćiá Pereásłáwskiego: á ći vżywáią herbu według stárodawnych przodkow swoich Xiążąt Ruskich/ to iest Pogoniey. Rozrodzenie Xiążąt Ruskich.

Xiążętá niektore są ábo y były/ ták w Litwie/iáko y ná Wołyniu/ záczęćia swe máią od Gedyminá Wielkiego Xiążęćiá Litewskiego/od ktorego był Iágieło krol Polski. Naypotężnieyszy tedy byli tego rodu Xiążętá Słuckie / ktorych iuż nie zstáło: bo ći wiedli rod swoy od Olgerdá Książęćiá syná Gedyminowego/ ktory był po oycu Wielkim Xiążęćiem Litewskim: á spłodźił był te syny/ Iágielá/Skergelá/ Nárymuntá/ Lubártá/ Włodymierzá/ Lángwiná/ Boryssá/Korygielá/ Swidrygielá/ Wigontá/ Andrzeiá/ Butáwá. Keystut też brát iego miał Besá: iáko Witołdá/Korybutá/Pátricego/Totywilá/ Zygmuntá/Woydatá/ y Dowgotá: z tych tedy Xiążąt/ ini Xiążętá ták w Litwie iáko y ná Wołhyniu idą. A miánowićie IWANA Xiążę Czártoriyskie opowiádáią Kroniki Polskie y Ruskie / dla tego że był zábił Zygmuntá Xiążę Wielkie Litewskie: Przeto iże sie był zwaśnił ná wszystkie narody stárodawnego Xiążęcego y rycerskiego stanu/ práwá wszytkie y wolnośći psował / zápomniawszy przyśięgi swey. O czym wiele Historykow pisze: iáko Wapowski / Miechowitá/ Kromer/ y inszy ec. Stárożytność Xiążąt Czártoryskich.

Około roku 1560. żyw był Alexánder Kśiążę Czártoriyskie/ Woiewodá Wołyński / zostáwił syná Micháilá/ ten miał zá sobą Chodkiewiczowne/ Hrábiankę ná Szkłowie y ná Myszy/ Kásztelaná Wileńskiego siostrę/ y Stárosty Zmudzkiego/ á od niey zostáwił potomki/ ktorzy ná ten czás pánuią

SANGVSZKOWIE z temiż Czártoryskiemi / od iednego przodká początek máią / w ktorych záwsze sercá y ánimusze práwie Xiążęce bywáły. Stárożytność Xiążąt Sanguszkow.

Fedorá Sánguszká Kroniki opowiádáią/iż był Márszałkiem ziemie Wołhyńskiey/á Stárostą Włodzimierskim/od ktorego byli własni potomkowie/ Dymitr Sánguszko / ktorego Zborowski opiekun Xiężny Ostrogskiey / iż ią był od mátki vniosł/ zábił/ á pánnę mátce wroćił w roku 1554.

ROMAN Sánguszko brát rodzony tego Dymitrá: mąż to był sławy y pámięci wieczney godny / był to mur Ruskich y Podolskich kráin: był Woiewodą Bráclawskim/ Hetmánem Nadwornym Wielkiego X. Litew: Zytomirskim/Winnickim/y Brásłáwskim Stárostą. Vmárł 1571. dniá 20. Máiá. Zostáwił z Chodkiewiczowną Kásztelaná Wileńskiego corę / Hetmáná Wielkie-

X. Litew: ſyná Romaná/ y trzy córy: Máryánne/ Alexándre/ y Fedore. Máryánná byłá zá Janem Xiążęciem Záſłáwſkim/ Woiewodą Podláſkim: Alexándrá zá Xiążęciem Prońſkim/ Kaſztelanem Troćkim: á Theodora zá Stániſłáwem Rádzimińſkim/ ſtároſtą Liwſkim. ꝛc.

Stárożytność Xiążąt Koſzyrſkich. Od tychże Xiążąt Xiążętá Koſzerſcy/ á ći w Litwie y ná Wołyniu máietnośći ſwe máią/ z dawná waleczni á ſławni mężowie/ z Tátáry á z Moſkwą wielkie á częſte potrzeby miewáli/ y miewáią: początek ſwoy ći Xiążętá máią od Olgierdá y Lubártá/ ſynow Gedyminowych.

Stárożytność Xiążąt Wiśniowieckich. Xiążętá Wiśniowieckie/ ſławni/ mężni/ roſtropni y dźielni mężowie/ początek ſwoy máią od Korybutá ſyná Kieyſztutowego/ á brátá włáſnego Witołdowego: ktory Kieyſtud był Xiążęćiem Troćkim/ á miał ſześći ſynow/ miedzy ktorymi był ten Korybut.

Stárożytność Xiążąt Zbárázkich. Kśiążętá Zbárázkie od Wáśilá Korybutowicá/ potomká Xiążąt Wielkiego X. Litewſkiego początek ſwoy wiodą. Fámilia to z dawná ſtárożytna: Stephan Zbárázki był Woiewodą Troćkim: był Pan ſpokoyny/ w ſkárby dobrze zamożny/ mądry/ y rozſądny: w ſpráwách rycerſkich biegły.

Mikołay Zbárázki Stároſtá Krzemieniecki/ brát włáſny te° Woiewody był tákże Pan ſpokoyny/ wſzákoż iednák záwſze poczet niemáły ludźi rycerſkich przy ſobie báwił/ z ktorymi czáſu potrzeby/ boiáry ſwe ábo ſzláchte/ ktorzy w páńſtwách iego máietnośći ſwe/ y od niego opátrzenia znáczne miewáli/ przećiw Pogánom wypráwował.

Jánuſz Zbárázki Woiewodá Bráſłáwſki/ Stároſtá Krzemieniecki: ten był práwie imie Prádźiádow ſwych ſławnych odnowił/ częſto we krwi Pogáńſkiey ſzáble ſwą omaczał: świádome Moſkiewſkie woyſká/ świádome zamki pográniczne iego mężney śiły/ iego ſpráwa zá krolá Stephaná ś. pámięći/ po odiáchániu Mieleckiego/ inſzy Hetmáni ſławy ſobie nábywáli. Pod wielkiemi Lukámi vrząd práwie Hetmáńſki ná ſobie wiodł. Pod Sokołem y pod Toropcem/ Hetmány z chorągwiámi Stephanowi krolowi oddawał/ y wſzytkich dworzan krolewſkich poſługi mężne zálećił/ iáko Pan ſam ſławy męſtwá pełny/ y inſzym iey nie záyźrzał. Miał małżonke X. Czetwierniſką/ z ktorą zoſtáwił potomſtwo ſyny y córy. *Xiążętá Czetwiertniſcy.* Ci Xiążętá Czetwierniſcy támże ná Wołyniu z dawnych Xiążąt Ruſkich początek ſwoy máią.

Włádyſław X. Zbárázkie/ trzeći brát wyſzey miánowánego Stephaná/ y Jerzy czwarty/ obá záwſze z dwory ſwemi y z boiáry/ bywáli gotowemi ná obronę Rzeczypoſpolitey: śioſtrá ich byłá dána zá Báworſkiego/ ktora potym vrodźiwſzy ſyná Mikołaiá/ córke Anne/ ktora byłá dána zá Kniáźiá Alexándrá Poryckiego/ *Xiążętá Poryccy.*

ckiego / ktorzy tákże z Kśiążąt stárodawnych Ruskich początek swoy wiodą.

Woronieccy / od tegoż przodká co Kśiążętá Wiśniowieccy y Zbárázcy początek swoy máią. Xiążętá Woronieccy.

Kśiążętá Rożyńscy / od Koryatá syná Gedyminowego / początek swoy wiodą: mężowie to wielkiey sławy dla spraw rycerskich záwsze bywáli / często Pogány płoszáli ták Turki iáko y Tátáry: Hetmánámi też Zaporowskich Kozakow bywáli dźielnymi / y sprawnymi / y fortunnymi. Xiążętá Rożyńscy.

Jest y inszych Kśiążąt y paniąt niemało w tych kráiách Ruskich / ktore iesliby śmy tu wszytkie wyliczáć chćieli / czásuby y papieru nie zstáło: á wszyscy są ludźie waleczni / rycerscy / y sercá wielkiego: sámá sławá y známienitość spraw rycerskich / niechay ie áż pod obłoki wynośi.

Ja ich wszystkich w tym wierszyku zámykam.

Dobrego oycá dobrzy bywáią synowie,
Grádywá y Bellony włáśni potomkowie.
Wieczney sławy są godni, y wieczney pámięći,
W czym Muzy Sauromáckie, dánk im dáią z chęći.

KŚIĄG III. CZĘŚĆ II.

W ktorey sie zámyka

Opisánie gránic ziemie Ruskiey, y Prowinciy, do Korony Polskiey y Wielkiego X. Litewsk: wćielonych: iáko źiemie Lwowskiey, Hálickiey, Bełzkiey, Chełmińskiey, Przemyskiey, Podolskiey, Wołyńskiey, Kiiowskiey, Mśćisławskiey, Witebskiey Połockiey, y innych. A naprzod

Położenie gránic źiemie Ruskiey.

Ruska źiemiá / ktora z dawna Roxolánia zowią / ode wschodu słońcá leży przy Białym ieźierze / przy rzece Tánáis / ktora Azyą od Europy dźieli / ku zachodu Wáláchiey y Moldáwskiey źiemi pogránicżna: od Południá dźielą ią gory Tátry. A iest Ruś Troiáka / iedná Biała / druga Czarna / trzećia Czerwona. Biała około Kijowá / Mozerá / Mśćisławiá / Witebská / Orszey / Połocká / Smoleńská / y źiemie Siewierskiey / ktora z dawna do Gránice źiemie Ruskiey. Ruś Troiáka.

Wielkiego X. Litewſkiego przynależy. Czarna w ziemi Moſkiewſkiey około Białego ieziorá/ y tám wßędźie ku Azyey. Czerwona przy gorách/ ktore Beſkiedámi zowią/ ktorey krol Polſki roſkázuie/ y do Korony przynależy: iáko w Kolomyiey/ w Zydáczowie/ w Sniatyniu/ w Rohátynie/ w Buſku/ ꝛc. Pod temiż gorámi ſą Powiáty: iáko Hálicki/Przemyſki/Sánocki/ á w pośrzodku ieſt miáſto ſławne Lwow/ y dwá zámki wierzchny y dolny/ tám ieſt głowá wßytkiey Ruſkiey źiemie/ do korony Polſkiey przynależącey. Ku Połnocy ſą Powiáty/Chełmſki/ Bełzki/ y Łucki. Zámyka ſie Ruſka źiemiá od Południá gorámi Tátrámi/ á rzeką Nieſtrem: od wſchodu rzeką Tánáis/ y źiemią Przekopſką. Od Połnocy ma źiemię Litewſką/ á od zachodu Polſką.

Sektá w Ruśi czworáka.

Sektá w Ruśi ieſt czworáka/Rzymſka/Grecka/ Zydowſka/ y Ormiáńſka: á zwłaſczá w Kámieńcu/y we Lwowie: Lud w niey Słowiánſki/ Ruſki/ Grecki/ y Armeńſki: Armeni ſą kupcy známienići/ záieżdżáiąc do Káphy/do Konſtántynopolá/ do Alexándryey/do Egyptu/do Alkáiru/ y áż do Indyey/kupie záwożąc y przywożąc. Piſmo ſwey ſekty máią: z Apoſtołow naywięcey dwu we czći máią/ ś. Tháddeußá/ y ś. Bárthłomieiá: twierdząc/ iż ich ći wiáry náuczyli. A Ruś trzyma ſie Doktorow y Theologow Greckich: iáko ieſt Bázylius wielki/ Jan Chryzoſtom/ Grzegorz Názyánzenus: Grzegorzá też Papieżá Rzymſkiego kśiąg/ (ktore *in moralibus* zwłaſczá) piſał/ záżywáią.

Tu teraz porządkiem Miáſtá, zamki, y Prowincye Ruſkie, ktore do Korony, á ktore do Wielkiego Xięſtwá Litewſkiego należą, opiſzemy.

Miáſtá y Prowincye Ruskie do korony Pol. wćielone.

Lwowſka y Hálicka ziemiá.

LWOW Miáſto Ruſkie niepoſpolite pogránicżne/ do Korony Polſkiey należące/ ſtolicą ieſt támecznych obywátelow wßytkich záłożone/ y názwáne ode Lwá Xiążęćiá Ruſkiego: dwoiſtym murem y báßtámi mocnemi/ niemniey też wálem y przekopą głęboką obtoczone: w ſtrzelbę y w rynßtunek woienny práwie dobrze opátrzone/ ná mieyſcu obronnym leży. Miáſto ſławne y porządne w tym wieku/ wielkiemi wolnośćiámi vdárowáne. Tego miáſtá Error nie może záwieść ná tákowe ſpráwy/ ktoreby mu *ad lapſum* ßkodźić miáły: á to dla tego/ że ludźmi vczonymi Senat oſádzony bywa/ ná ktore tym ſie ſpoſobem to miáſto zdobywa.

Zacność y roſtropność Lwowian.

Gdy obaczą młodźieńcá chętnego ku náukam/ á byłby niedoſtáteczny/ koßtem go ſwym ná to wypráwuią. A potym opátruią ták/ iáko ſie kto do czego ma: ieſli do duchowne-

go chlebá/

go chlebá: ma záraz od nich prowizya: ieśli ku świetckim sprá- wam. Cory swe panny ábo wdowy zá nie dawáia/ á ku dobre- mu mieniu dopomagáia/ á ták záwsze *Reipub: bonum* rozmnażáia ludźmi godnymi: bo o godnym wiedząc/ ku sobie w towárzy- stwo námowia/ á Prowizye dawáia/ iednáia v Krolow/ etc. To miásto vżywa ná pámiątkę wieczną herbu/ Lwá czarnego ná złotym polu w koronie/ iáko go Lew Xiąże vżywał/ y przod- kom ich z nimi pospołu nádał: Wieleby sie oporzadku tego miástá pisáć miáło/ czego krotkośći folguiąc/ zániecháć muśim ná ten czás. Zamki w nim dwá/ ieden w mieśćie á drugi nád miástem/ bárzo ná wysokiey gorze/ známienićie obronny leży/ ktory ná 10. mil widáć. Tám w tym mieśćie stolicá Arcybiskupia/ y Metro- polit Ruski támże mieszka: kośćiołow w nim Rzymskiey y Gre- ckiey religiey niemáło. Ormiánie też támże kośćioł ábo bożnice/ y Xiężą swą máią.

Halicz Miásto drzewiáne bárzo szerokie/ iedne z Kśiestw Ruskich/ ktore od ziemie Multáńskiey rzeká Prut/ á z drugiey stro ny Tyrás/ ktory pospolićie Niestrem názywáią/ opływa. Zamek też drzewiány ná gorze/ obroną wszeláką opátrzony stáro zbu- dowány/ leży.

Te Miástá coprzednieysze Powiátowe, ziemiá Lwo- wska y Hálicka w sobie zámyka.

Zydaczow ná Pokućiu/ miásto drzewiáne w szerokośći: nád rzeką Striy/ á zamek ná gorze wálem obtoczony leży.

Grodek Miásto y zamek w rowninie miedzy błotámi/ opár- kánione/ ode Lwowá cztery mile leży.

Busko Miásto drzewiáne opárkánione/ miedzy stáwámi y błotámi: ode Lwowá sześć mil leży/ z ktorych wod Bug rzeká wychodźi/ ktora towáry rozmáite/ z Wołyniá ná Wisłę poprowadzáią.

Striy Miásto drzewiáne/ nád rzeką tegoż imieniá zbudo- wáne leży.

Wisnia Miásto w rowninie miedzy błotámi nád rzeką/ od swegoż imieniá názwáną zbudowáne leży.

Sniatyn Miásto drzewiáne opárkánione/ przy gránicy Mul táńskiey/ przez ktore rzeká Prut idźie: ode Lwowá we 12. mil leży

Rohatyn miásto drzewiáne opárkánione w rowninie/ przez ktore rzeká Rohátynká bieży: A zamek miedzy błotámi y ieziorami ná gorze wysokiey/ ode Lwowá 10. mil leży.

Kolomyia Miásto drzewiáne pod gorą/ nád rzeką Pru- tem leży: Sol tám przewarzáią.

Dolina Miásto drzewiáne/ miedzy gorámi leży.

LVBACZOW Miásto drzewiáne w rowninie: á zamek nád błotámi miedzy wodámi leży.

Senatorowie coprzednieyszy tey źiemie.

Arcybiskup Lwowski. Woiewodá Ruski Generálny.	Kásztelan	Lwowski. Hálicki. Lubáczowski.

Chorągiew ziemie Lwowskiey, Lew żołty w koronie złotey, ná skále sie wdziera: w polu lázurowym, w ten sposob.





A Hálickiey ziemie Chorągiew Káwke koronowáną, z rozszerzonemi skrzydłámi w polu czerwonym, zá herb nośi w ten sposob.

Ziemiá Bełzka.

BELZ Miásto drzewiáne szerokie/ w rowninie ná błoniu rozłożysto leży: Zamek drzewiány nád błotámi/ szeroko sie rozwodzacemi leży: kędy strzała Tátárska iáko żywo nie dochodźi.

SOKAL Miásto opárkánione w rowninie/ nád rzeką Bugiem: á zamek ná gorze wysokiey leży.

HRVBIESZOW Miásteczko y zamek ná gorze.

HORODLO Miásto ostrowámi dużemi/ á zamek ná gorze nád rzeką Bugiem/ wysoko leży.

GRABOWIEC Miásto drzewiáne w rowninie: á za[illegible] gorze wysokiey/ náturą y obroną mieyscá niedostepne leży[illegible]

THYSZOVVICE Miásto drzewiáne w rowninie/ á za[illegible] gorze leży.

Senatorow dwu coprzednieyszych ziemia Bełzka ma: to iest/ Woiewode y Kasztelana.

Chorągiew ziemska Gryph biały koronowány, w polu czerwonym, w ten sposob.



Ziemiá Chełmska.

CHELM Miásto opárkánione/ stolica Arcybiskupia sławne: Zamek ná gorze wysokiey drzewiány/ gliną oblepiony/ ktory ná cztery mile widáć.

KRASNYSTAW Miásto murowáne/ nád ieziorem szerokim/ zamek w rowninie nád tymże ieziorem/ też murowány/ ktory rzeká żeglowna Wieprz szeroko oblewa: od Lubliná 7. mil leży/ w tym mieście Stárostá Kr: J.M. Generálny obecnie mieszka.

RATNO Miásto drzewiáne niemáłe/ miedzy błotámi szeroko sie rozwodzącemi: od Chełmá we 24. milách leży. Most przez miásto idźie/ á zamek ná gorze wysokiey/ nád rzeka Pereperem z iedney strony/ á z drugą nád rzeka Turem/ błotámi bágnistemi obtoczone leży.

LVBOVVLA Miáſto nád rzeką Bugiem/ á zamek ná gorze wyſokiey leży.

Senatorow dwu coprzednieyſzych tá ziemiá ma, to ieſt, Biſkupá y Káſztelaná.

Chorągiew ziemſka, Niedzwiedziá białego miedzy trzemá drzewy, w polu złotym, zá herb nośi, w ten ſpoſob.



Ziemiá Przemyſka.

PRZEMYśl Miáſto murowáne / nád Sanem rzeką żeglowna leży: tám Biſkup ſtolicę ſwą ma: zamek ná gorze wyſokiey/ ná drugiey ſtronie rzeki/ báſztámi wkoło obwiedźiony. Tam ieſt ogrod wielki ábo źwierzyniec K. J. M. kędy rozmáitych źwierząt ieſt wielka wielkość.

SAMBOR Miáſto opárkánione/ nád rzeką Tyrem/ weſpoł z zamkiem przy gránicy Węgierſkiey leży.

DROHOBYCZ Miáſto oſtrowem obwiedźione/ ſolnemi ſtudniámi ſławne.

SANOK Miáſto drzewiáne / miedzy gorámi nad rzeką Sa-

nem zbudowáne: zamek ná gorze wyśoki.

PRZEWORSK Miásto murowáne ná gorze murem obtoczone/ nád rzeką Mleczką leży.

KROSNO Miásto murowáne / ktore Jásieldá rzeká opływa wkoło: á Wisłok druga rzeká pośrzodkiem miástá bieży. Támże w pol milu od Krośná zameczek ná wyśokiey gorze murowany/ nátura y obrona mieyscá/ y básztámi mocnemi wárowne.

Senatorowie trzey coprzednieyszy w ziemi Przemyskiey.

Biskup Przemyski.
Kásztelan Przemyski. | Kásztelan Sánocki.

Choragiew ziemska, Orłá złotego o dwu głowách w koronie złotey, w polu lázurowym, zá herb nośi w ten sposob.



Kray P

KRay Podolski bárzo sz... Wołoskiey od Połudn... Donem/ przy ieziorze Meotsk...

Przekopskich: polá puste bárzo szerokie ma. Kráiná to we wszytkie rzeczy ktore sie z ziemie rodzą / ták iest żyzna y obfita / że oracz iákożkolwiek w ziemie naśienie wrzućiwszy / záwsze stokrotny pożytek odnośi. A polá y łąki ták są nád podźiw vrodzáyne / że z trawy ledwie rogi v wołu widáć: ziemia iednák twárdá / y ták bárzo iest opoczysta / że po dwunastu wołow oracze do iárzmá wprzągáć muszą / á przedśie nieznośny ćiężar wołowie sprácowánym dyszeniem swym oznáymuią. Lásy w miody / w páśieki / obfićie są vbogácone / że wszędźie vlow y pniakow wydrożonych / w ktorych Pszczoły miod rozmnażáią / pełno. Stádá / trzody / ptástwá / y źwierzętá rozmáite / te kráine bárzo vlubiły. Mieszkáli w niey pierwey Alani / Gothy / Gethe / Kumani / Połowcy / y Roxolani. Cerkáśánie ieszcze tám y teraz nád Niestrem Prowincyą swoię máią.

Podolskich kráion obfitość.

Te Miástá co przednieysze w tey kráinie.

KAMIENIEC Miásto przy Multáńskiey gránicy / práwie snadź Boską ręką miedzy twárdemi y opoczystemi skáłámi zbudowáne leżące: Bramy tylko dwie ma: Zamek też ná mieyscu nátura y obroną sámego plácu / nad podźiw obronny / skáłą zewsząd okrążony / ktory wespoł z miástem rzeka Smotrycz opływa / y wał bárzo głęboki z nátury wyrobiony / obtacza: Zamek sam murem / strzelbą / y básztámi dobrze opátrzony / á miásto skáłá kámienna nie dostępne y nie dobytye czyni / ktora ie ták okrąża / że domy / choć są dość wysokie / przedsie iednák ledwie ich wierzchy przed nią widáć. Częstokroć od tego mieysca Turcy / Tátárowie / y Wołochowie / po kilká lat tám leżawszy / z wielką porażką y sromotą / názad odćiągáć muśieli: od Choćimia Wołoskiego miástá tylko dwie mili leży.

BAR miásto opárkánione w rowninie / od Bony Krolowey Polskiey / Janá Xiążęćiá Medyoláńskiego corki / zbudowane / (ktore od Baru oyczyzny Barem názwáłá) ná Vkráinie rozłożysto leży. Zamek murowány / bágnistámi / y ieziorami szerokiemi okrążony / ná gorze wysokiey obronę swą ma.

MIEDZYBOZ miásto y zamek wielki drzewiány / miedzy błotámi szerokiemi leży / do ktorego nie może przystąpić iedno przez mosty. Tátarowie często tám wpadáią.

...wiáne / zamek ma ná gorze murowány;
...zko pod gorą wysoką leży / zamek ná

...drzewiáne / ostrowem obmurowá-
...ne / nád rzeką Bugiem / ktorą He-
...mieńcá 20. mil leży.
...drzewiány / wałem y przekopem

obwáro-

obwárowáne/ ktory opływa rzeká Bug.

WINNICA miásto drzewiáne / wespoł z zamkiem wálem obtoczone/ nád rzeka Bogiem leży. Te dwá zamki części nizli ktore inße Przekopscy Tátárowie náieżdżáia. Powiáty w nich wielkie y ßerokie/ktore zá Woiewodztwá poczytáia. Chorągiew osobliwą máią/ Herbu ná niey W. X. Litewskiego vżywaią.

SVVINIGROD zamek z miástem drzewiány/ w pustych polách leży/ gdźie też iest municiy nie máło / z ktorych częste vtárczki obywátele támeczni z Tátárámi czynią. A zá rzeka Bogiem Cyrkásowie/ y Kániowczycy / długim przećiągiem ku Dnieprowi: zá dnych lásow / gor/ y municiy nie máiąc/ w sczyrych polách / ktorych iest ná dwieśćie mil Polskich nád rzeka Donem / y ieziorem Meotskim śiedzą/ y áż do morzá Euxynu do Tátárow Przekopskich y Krynskich/ rozćiagáią się.

Senatorow żiemiá Podolska tylko trzech ma.

Biskupá Kámienieckiego/ Woiewode Podolskiego Generálnego/ y Kásztelaná Kámienieckiego.

Chorągiew ziemska tey ziemie, zá herbnośi Słońce dwunaśćią gwiazd okrążone wkoło, w polu białym, w ten sposob.



Miáſtá y Prowincye Ruſkie do Wielkiego X. Litewskiego wćielone.

WOLYNSKA KRAINA.

Wolhyńſka źiemiá miedzy inſzemi Ruſkiemi Xięſtwy/ narod ma niemniey waleczny. A ieſt to kráiná ſzeroka/ we wſzytkie vrodzáie zboża y iárzyn wſzelákich żyzna/ y obfita. Láſy zwierzynnemi/ ieźiorámi rybnemi/ nápełniona/ do Wielkiego Xięſtwá Litewſk: z dawná należáłá: ále teraz do Korony wćielona/ y práwem ſie poſpolitym Koronnym ſądźi. Przyſzedł ten narod w te tu Ruſkie kráie od rzeki Wołhy/ ktora Moſkwe od Tátar dźieli/ iáko ſzerzey w opiſániu Polakow/ y wywodźie narodu ich mowiło ſie. Zwáli ſie pierwey Wolgárámi/ á potym Wolhyńcámi ſą zá czáſem przezwáni. Mężowie ſą czyśći/ waleczni/ y roſtropni: Ruſki iezyk/ piſmo/obyczáie/y wiáre Ruſką máią: ſą też miedzy nimi y Rzymſkiey religiey obywátele. Na trzy Prowincye ábo Powiáty/tá kráiná dźieli ſie: Lucki/Włodźimierzki/ y Krzemieniecki.

Náżwiſko Wołhyńcow.

Chorągiew tey kráiny ziemſka, o dwu rogách czerwona, w polu biáłym: Herb ná niey Wielkiego Xięſtwá Litewſkiego. Powiátowe tez Chorągwie, tenze herb y bárwe noſzą, lecz ſą iednorozne.

Lvcko miáſto Prowincyálne drzewiáne/ ſtolicá Religiey Rzymſkiey/y reſidencyá Włádyki Greckiego ſławne: zamki dwa murowáne má ná págorkách wyſokich.

Wlodzimierz miáſto drzewiáne/ párkánem też drzewiánym gliną oblepionym obwiedźione/ nád ieźiory błotnemi leży/ niekiedy Xięſtwem było.

Krzemieniec Miáſto drzewiáne ſzerokie: Zamek ma murem obtoczony/ ná wyſokiey gorze.

A te Miáſtá Prowincyálne wiele máią w ſobie zamkow y miáſteczek do śiebie należących.

Chabno Zamek y miáſto/ nád rzeką Vſſą leży.

Owrvcze Miáſto y zamek ſzeroki/ ná gorze.

Oleszko miáſto y zamek/ nád rzeką Hubercią.

Zytomir miáſto y zamek drzewiány/ ná gorze.

Korzec Zamek y miáſto drzewiáne/ zá Xięſtwo niekiedy z Powiáty ſwemi było poczytáne.

Kamieniec Zamek ná págorku/ wyſoki.

Zbaraz Zamek y miáſto niekiedy było wolne z ſwemi włośćiámi/ y teraz ieſt Xięſtwem ſámo w ſobie: wiele ſzláchty y Panow w tey kráinie Xiążecego tytułu od ſwych miaſt vżywa.

Woiewod-

Woiewodztwo Kijowſkie.

KIIOW Miáſto ſtáre/ ßerokie y wielkie/ drzewiánemi oſtrowy wkoło opárkánione / ktore niekiedy ſtolicą wßyſtkiey ziemie Ruſkiey było: nád ſławną rzeką Dnieprem/ od Wilná ſto dwádzieśćiá mil Polſkich/ leży. Było to miáſto niekiedy przemożyſte/ á práwie Xiążece/ co ieſzcze znáć z okoliczności ſámey/ ktorey ſie ná ośm mil vkázuie: widáć ieſzcze y dziś po gorách oſtátki Ruſkich Cerkwi/ y Monáſterow/ y budowánia rozmáite° znáki. Nád to/ lochy iákieś podziemne bárzo wielkie y ßerokie ſą / ktore tám pieczarámi zowią/ o tych twierdzą támeczni obywátele/ ktorzy tych kráiow dobrze ſą świádomi/ że ſie ná ośmdźieśiąt mil rośćiągáią: ieſt tám w nich niemáło zacnych grobow onych ſtárych Xiążąt Ruſkich / ći choć ſą bárzo dawne / namniey iednák nienáruſzone / tylko poczerniáłe leżą: á oſobliwie dwoygá Xiążąt/ ktorych tám według zwyczáiu w Pogáńſkim vbierze/ iáko y żywi chodźili/ pochowáno: tych ćiáłá namniey nie zbotwiáły/ iedno ták leżą w onych lochách nie chowáne / ktore pielgrzymom y przychodniom támeczni obywátele Czerncowie Ruſkiey religiey vkázuią. Wedla tego miáſtá zamek doſyć obronny/ z drzewá/ z ziemie y kámieni / nád rzeką Dnieprem zbudowány. Co ſie tknie ßerokśći tey ziemie / bárzo ieſt ßeroka / ieſt ná piećdźieśiąt mil Polſkich / y dáley: miáłá tá ziemiá pierwey ſwego Xiążećiá / ále teraz w Woiewodztwo ſie obroćiłá.

Pieczary Kiiowſkie.

Od Kijowá ku południowi ſie obrácáiąc / miáſto też drzewiáne nád rzeką Dnieprem / ktore Cyrkáſſámi zową / leży: włośći też/ folwárki y oſády tych Cyrkáſſow rozćiągáią ſie ßeroko y długo nád rzeką Dnieprem / á ſą wßyſcy obywátele támeczni Ruſacy: drudzy záś ktorzy opodal od tych po gorách nád morzem *Euxinem* mießkáią / ſą ludźie mężni y waleczni / ktorzy z ſąśiády ſwemi bliſkiemi Tátárámi Przekopſkiemi częſtokroć vtárczki czynią / y w ziemie ich wpadáiąc / zdobycz niemáłą ſtádá y bydłá wywodzą.

Cyrkáſſy od Kijowá dwudźieſtą y dwiemá milomá dáleko ſą od śiebie.

Cyrkáſowie Ruś waleczna.

Od Cyrkás śiedm mil/ wzgorę nád rzeką Dnieprem poſtępuiąc/ ieſt miáſto KANIOW ludźmi walecznemi wkoło mießkáiącemi obtoczone/ śiedmnaśćie mil od Kijowá leży: miedzy Cyrkáſſámi y Kániowiány niemáß żadne° człowieká religiey Rzymſkiey/ wßytko Ruś: á domow też żádnych/ áni wśi y włośći nie vyźrzy / wßyſtko puſtynie á dźikie polá ná cáłe czterdźieśći mil / áż do ſámego Oczakowá miáſtá y zamku Tátárſkiego/ przy progu Dnieprowym/ leżącego/ dźikim źwierzętom przeſpieczne wy-

Kániow.

kochánie

kochánie dawáią. Bo w Oczakowie/ y wszędzie po dzikich polách Tátárowie Przekopscy mieszkáią: gdzie były gránice Xiążąt Ruskich y Litewskich zá Witoldá/ od Tátar.

Woiewodztwo Kijowskie/ chorągiew woienną zieloną o dwu rogách/ w polu czerwonym herbem Wielkiego X. Litewskiego z iedne/ á z drugą Niedźwiedziem czarnym/ w polu białym náznáczoną/ nosi. Powiát iedno ieden Mozerski/ ále bogáty/ ma w sobie.

MOZER Miásto vkráinne szerokie drzewiáne/ nád rzeką Perepetą zbudowáne leży/ ktora rzeká 12. mil zá Kijowem bieżąc/ złączywszy się z rzeką názwáną Turem/ szerokim rozwodem wpada w Dniepr: od Kijowá we 30. mil Polskich leży/ od Bobráńská tákież/ od Mohilowá 20. od Orszey 26.

Chorągiew ma Mozerski Powiát zieloną, iáko y sámo Woiewodztwo.

Woiewodztwo Mśćisłáwskie.

MSCISLAW Miásto drzewiáne/ nád rzeką názwáną Suszą leży: Zamek z drzewá osobno zbudowány/ á leży ná sámey gránicy Moskiewskiey/ y przeto w nim vstáwiczny żołnierz dla obrony. Chorągiew tego Woiewodztwá iest máści pomoránczowey/ herbem Wielkiego X. Litewskiego náznáczona/ w polu czerwonym. Powiátowych chorągwi nie ma: wiele iednák zamkow y miásteczek ma w sobie: było to Woiewodztwo niekiedy Xięstwem oddzielnym/ ále teraz w Prowincyą obrocone.

DABROWNA pierwszy zamek przy Moskiewskiey gránicy nád rzeką Dnieprem y z zamkiem leży: od Smoleńská 24. á od Orszey cztery mile leży.

KOPYSZ Zamek z miástem nád rzeką Dnieprem/ od Orszey cztery mile leży.

SKLOW Zamek z miástem nád rzeką Dnieprem/ zá Hrábstwo poczytáne/ od Kopyszá we dwu mil leży. Z kąd się Wielmożny Pan Jan Károl Chodkiewicz/ Hetman Wielkiego Xięstwá Litewskiego Hrábią pisze.

MOHILOW zamek y miásto nád rzeką Dnieprem/ sześć mil od Sklowá leży.

BYCHOW miásto y zamek nád rzeką Dnieprem/ od Mohilowá we dwunástu mil leży.

RZECZYCA zamek y miásto/ nád rzeką Dnieprem leży.

STRYSZYN zamek y miásto/ nád rzeką Dnieprem leży.

LVBECZ zamek y miásto/ nád rzeką Dnieprem leży.

WYSZEGROD zamek nád Dnieprem/ od Kijowá we trzech milách leży.

Woiewodz-

Woiewodztwo Witebskie.

WITEBSK Miásto dosyć iest szerokie drzewiáne / nád wielka rzeka Dźwina żeglowna / ktora towáry wszelákie do Rygi / głownego miástá w Inflanćiech / zwykły sie prowádźić: Zamki dwá niemáłe / nátura y sposobnośćia mieyscá dosyć obronne ma / ieden niższy w rowninie / ták szeroki iáko y miásto / á drugi wyższy ná gorze wysokiey zbudowány / obádwá básztámi / wieżámi / y párkanámi z drzewá zbudowánymi: tákież koszámi / ziemia / y kámieńmi násásowánemi obwárowáne: wiec y strzelbá wszeláka y rynsztunkiem woiennym / według potrzeby nápełnione. Te wespoł y z miástem ze wschodu słońcá rzeká Dźwiná / práwie w sposobny ksztalt opływa / w ktora tuż pod sámym zamkiem z drugiey strony rzeká Widzbá wpada. Ten zamek nád wszytkie zamki pográniczne / y we wszystkim Xiestwie Litewskim iest twierdza napewnieysza przećiwko naiazdom Moskiewskim: Abowiem przy sámey gránicy Moskiewskiey leży. Częstokroć od niego Moskwá z wielka swoia szkoda odpedzona y odrážona bywáłá. Czterech Rotmistrzow ábo Kápitanow rycerstwá pieszego / vstáwicznie tám niezwyćiężony Krol Polski chowa / miedzy ktorymi y ia z oycem moim Ambrożym Gwágninem / nád piaćia set pieszych / y nád dźiesiaćia konnych byłem przez 18. lat Rotmistrzem. Od Wilná 18. mil leży: miáło to Xiestwo niekiedy Xiażećia swego wolnego / y zá Xiestwo oddźielne poczytáne bywáło / ále teraz iuż ie w Woiewodztwo obrocono. *Zasługi moie, y Oycá mego.*

Choragiew zieloney bárwy o dwu rogách, Herb Wielkiego X. Litewskiego w polu białym nośi. Powiát ábo Prowincya iedna tylko Orszáńska ma.

ORSZA iest miásto drzewiáne szerokie y wielkie: z iedne strone ostrowámi gestemi / á z druga rzeka Dnieprem obronne: zamek ma wedle siebie murowány / ktory z iedne strone Dniepr rzeká / á z druga Orsza / od ktorey y miásto názwáno opływa: od Witebská ośmnaśćie mil leży.

Choragwie zieloney, ták iáko y sámo Woiewodztwo ná woynie vżywa.

SVRAZ Zamek miedzy Duna / Kásplą / y Surázą rzekámi / od Witebská 18. mil: wzgore ná wschod słońcá ku Moskwie postepuiac / á potym od Witebská we czternastu mil leży.

VŁA Zamek rzeczony od rzeki Vły / ktora tuż podeń bieży / á zbiega sie z Duna: od Moskwy niekiedy ten zamek był zbudowány y trzymány / nászy sie oń częstokroć kusili / ále prozno. Potym Xiaże Roman Sánguszkowic / niespodźiewánym szturmem ten zamek opánowawszy / spalił: y támże go znowu nászy opráwiwszy /

ſtrzelbą y wſzelákimi potrzebámi woiennymi opátrzywſzy / ludem woiennym oſádźili.

Tvrowla zamek niekiedy od Moſkwy zbudowány / miedzy rzekámi tymże nazwiſkiem rzeczonemi Tyrowla y Duna / obronno / od Połocká trzy mile leży.

Svssa zamek od Moſkwy zbudowány / nád ieziorem Suſſa leży.

Czasniki zamek y miáſteczko drzewiáne / nád rzeką Vla leży / od Suſſy cztery mile.

Sienno zamek y miáſteczko / od Czaśnik 6. mil.

Leplo miáſto y zamek doſyć obronny / nád ieziorem iákoby ná wyſpie zbudowány / od Czaśnik śiedm mil leży.

Ciotcza zamek nád ieziorem od tegoż názwiſká rzeczonym.

Krasne zamek Moſkiewſki / od Ciotczey mile.

Woroniec zamek z miáſteczkiem nád rzeką Vſwiátem / od Połocká 3. mile leży.

Strzyzow zamek nád wielkim y ſzerokim ieziorem leży.

Woiewodztwo Połockie.

Polocko ieſt miáſto drzewiáne wielkie / ſzerokie / párkánem / y oſtrowámi geſtemi obwárowáne / nád rzeką Dźwiną: zamek w nim drzewiány nátura y ſpoſobnośćią mieyſcá doſyć obronny / wieżámi y báſztámi wkoło obwiedźiony / ktory z iedne ſtrone Dźwiná / á z drugą Połotá rzeki opływáią. Lud w nim woienny dla obrony poſtánowiony. Mieſczánie w nim y kupcy bogáci. A gdy roku 1562. Jan Wáśilewicz Wielki Kniaź Moſkiewſki / był ten zamek mocą wielką opánował / Polſkie Rycerſtwo wolno wypuśćiwſzy / Litwę y Ruś / ktorzy w mieśćie mieſzkáli / y inſzych ktorzy tám iáko do láſá byli zbćiekáli / do Moſkwy powiązáne wywiodł / y zdobycz nieſpodźianą złotá y ſrebrá z támtąd wywiozł: ále go záś potym Roku 1579. Krol Stephan Bathory pod Moſkwą rekuperował. Miáło to páńſtwo przed tym ſwego Xiążęćiá / y zá Xieſtwo było poczytáne / ále mu teraz niezwyćiężony Krol Polſki pánuie.

Chorągiew tego Woiewodztwá czerwona / pod herbem Wielkiego X. Litewſk: w polu białym / pod ktorą ſzláchtá czáſu woienney potrzeby powinność rycerſką odpráwuie.

Vsacza miáſto nád rzeką tegoż imieniá / y nád Duną / od Połocká trzy mile leży.

Dysna Zamek wielki / wálem mocnym y nie przebytym obtoczony: w ſtrzelbę y wſzeláki rynſztunek do obrony należący dobrze opátrzony: rzeką Dyſną y Duną z obudwu ſtron pozornie opły=

nie opływa. Miásto też miedzy temiż rzekámi/ wálem y ostrowámi gęstemi/ y wieżámi obwárowáne: od Połocká ßeść/ á od Wilná 40. mil leży.

Dryssa Zamek z miásteczkiem okrążone/ nád rzekámi Dryssą y Duną: ßeść mil od Dysny leży.

Druha Zamek z miásteczkiem nád rzeką Duną y Druhą/ od Drysse ßeść mil leży. Od tego zamku záczynáią się iuż gránice Inflantskie y zamki nád Duną/ o ktorych będźie ná swym mieyscu niżey.

Tu tedy potrzebá tobie Czytelniku łáskáwy wiedźieć, iż w tych Xięstwách, ktore Krolowi I. M. Polskiemu, z swemi wßytkiemi Prowincyámi należą: iest wiele Miast y zamkow, ták krolewskich iáko ßláchecki ch, y duchownych, ktorycheśmy tu nie kłádli: áleśmy tu tylko co przednieyße Prowincyálne miástá y zamki, ktore niekiedy zá Xięstwá poczytáne z swemi włośćiami były, opisáli: bo inßych iáko iest rzecz długa, ták się nam zda nie potrzebna ßeroko opisowáć.

Sposob oránia y śiania w tych tám Woiewodztwách Białey Ruśi, ku Wielkiemu X. Litewsk. y gránicom Moskiewskim przyległych.

NApřzod rolą w ten sposob wypráwuią: około świąt śś. Piotrá y Páwłá Apostołow lećie/ áż do Wniebowźięćia Pánny Máryey: lásy y chrosty wytrzebiáią/ ktore wytrzebienie pospolićie Ládą názywáią. Więc ieśli lás gęsty będźie/ słomą zwierzchu potrząsáią/ y ták przez źime zaniechywáią. Potym gdy będźie nástepowáłá Wiosná/ záraz po Wielkieynocy/ gdy słońce ćiepło swe przez kilká dni pokaże/ ono potrząśnienie powierzchne/ przerzeczonego wytrzebienia/ zwierzchu y ze spodu słomą potrząsnąwßy/ zápaláią/ y w popioł obrácáią: bo gdźieby źiemiá nie wygorzáłá/ snaćby się tám nic nie vrodźiło/ y przeto zbieráiąc drwá nie dopalone/ znowu ná kupę kłádą, y zápaláią/ y ták ná oney źiemi wypaloney/ á nie wypráwioney/ zebrawßy tylko głownie pozostáłe/ naprzod śieią pßenicę/ a pośiawßy/ iednym tylko koniem zwierzchu ono naśienie zorzą y zbronuią/ á to ná Ruśi: bo w Litwie wołowie w iárzmo zá rogi wprzążeni/ pług zá sobą ćiągną. á wżdy táki tám vrodzay bywa/ że twierdźiłby to drugi/ iż się tám *Ceres* Bogini zboża vrodźiłá.

Tákież też y Jęczmień się tám śieie/ żnie/ y zbiera/ iedno iż miąßeyße lásy ná Jęczmień się obrácáią/ y tłuśćieyßey źiemie/ niżeli Pßenicá potrzebuią: A ná tákiey roli przez cáłe lat ßeść/ y pod czás osm/ bez żadnych nawozow gnoynych/ śiać tám obywátele zwykli.

Jesliby też drzewá bárzo wysokie y miąße w tym leśie/ gdźieby śiać miano/ były: iáko sośnie/ Jáśiony/ Brzozy/ y inße tym po

dobne/ tedy tych nie wyrebuią/ tylko gáłęzie á látorośli młode/ około nich obćináią/ żeby do słońca/ ktoreby one role zágrzewáć miáło/ przeszkoda nie były. A chłopi ták są zwyczáyni do obćinánia gáłęzi/ że ná iedno drzewo raz wlazszy/ wszytkie drzewá otrzebić może ieden/ nie zstępuiąc: iest ábowiem ná to instrument iákoby iákie śiedzenie/ ná kształt nośidłá/ według proporcyey człowieká onego/ z liny vczynione: ná ktorym śiedząc/ á do drzewá od drzewá się śnuiąc/ ma kiy przy boku vwiązány/ ná końcu iákoby hak zákrzywiony/ ktorym sobie one gáłęzi przyćiąga/ y ták wszytkie od wierzchu/ áż do korzeniá obćina/ á chwast on ná Wiosnę zápaliwszy/ rolą im iáko się wyszey powiedźiáło/ náprawuie/ y śieie.

Zyto záś śieią ná źime ná tych rolách/ zebrawszy z nich pszenice y Jeczmień/ ále ná żyto muszą dwá rázy źiemię plugiem przewrácáć/ ktore śiać poczynáią około święta Wniebowźięćia P. Máryey/ 15. dniá Sierpniá/ ktorego śiania ieśli leniwy oracz nie odpráwi do drugiego świętá Národzenia P. Máryey/ ktore przypada zá cztery Niedźiele potym/ to iest 8. dniá Wrześniá/ tedy mu zwyczáynego pożytku źiemiá nie przynieśie. To śianie żytá iedno bywa ná źime/ á drugie ná Wiosnę.

Drugi dźiwny sposob śiania.

Jest też y inszy sposob śiania nie dawno wynáleźiony/ ná tákimże opalonym grunćie/ y wytrzebieniu chwastu/ iáko się wyszey opisáło/ to iest między dwie częśći Jeczmieniá/ może trzećią żytá wmieszáć: á to ná Wiosnę pośiać/ wiec Jeczmień tegoż roku doyźrzáły żną/ y zbieráią z polá/ á żyto pod Jeczmieniem ná kształt trawy/ przy źiemi niźiuchno á gęsto rosnące/ przez źimę zostáwuią/ ktore ná láto ták obfite y vrodzáyne się wyda/ że ledwie ná koniu przez gęstwinę one przeiácháć może/ y z iednego źiárná trzydźieśći kłosow y więcey/ w táką wysokość wyrośćie/ że chłopá ná koniu śiedzącego/ ledwieby w nim vyźrzał. A wszytkie role Rusnacy oráć zwykli/ iednego koniá w plug wprzągszy: ábowiem źiemiá sámá przez się tłusta y miękka iest.

A ten porządek śiania zboż/ niemal się we wszytkiey Sármácyey záchowuie: naprzod po wielkiey nocy śieią Pszenicę/ potym żyto iáre/ ktore tám pospolićie zowiá iárzycą/ á to dla rożnośći żytá tego/ ktore ná źime około Wniebowźięćia Pánny Máryey/ iákośmy wyszey opisáli/ zwykło się śiać/ á zowią ie oźiminą: To kiedyby lećie pośiano/ żadnegoby pożytku nie przynioslo: á záś przećiwnym obyczáiem/ ieśliby iárzyce miásto oźiminy ná źimę źiemi powierzono/ tożby było co y z oźiminy lećie/ choćiaż sobie iest źiárny podobne/ y iednákiey iákoby nátury/ przedśieby z tego nic nie było/ y owszemby się w nikczemną trawę obroćiło/ gdyby go według sposobnośći czásu nie vżywano.

To tedy żyto iáre/ Polacy/ Litwá/ Mázurowie/ Prusacy/ y

Ruś Podgorska/około świetá Wielkonocnego/według sposobu y wygotowánia gruntow śiać zwykli/ y ták po wielkiey części zá życzliwośćią ćiepleyszego słońcá/ y kráin sposobnośći/pierwszym śianiem Biała Ruś y Moskwe / ná Połnoc mieszkáiące / dáleko przechodzą: bo ći tám dla niesposobnośći ziemie/ y zimnieyszego powietrza/ dáleko pozniey po tych ktorzy są bliższy kráin Południowych / śiać muszą. Czásem sie też tráfia / że też y o tym czáśie/ zá rowno z obywátelmi Polskimi śieią. A to dźiwna: iż iáre żyto/czásem w kilká niedźiel po Wielkieynocy śiiąc/wszákże iednák tegoż látá / iáko trzebá doyżrzáłe/ iákoby tylko zá ośm niedźiel żną/ y z polá sprzatáią.

Groch około świetego Woyćiechá zwykli śiać/ ktory w dzábinách / przy gumnie (te dzábiny oźierodámi tám zową) dostátecznie wysuszywszy przez długi czás/ ná potrzebe sobie chowáią.

Owies y Jeczmien po Swiatkách według zwyczáiu śieią.

Tátárke/ktorą oni Greczką ábo Greczychą zowią/ w iedenaśćie Niedźiel po Wielkieynocy/ áż o ś. Pietrze ziemi powierzáią.

Rzepe około ś. Janá Chrzćićielá śieią / y wszystko tegoż látá dostałe z polá znoszą y zbieráią/ y ná zime w domiech chowáią: A to ták/ że ziárno z spiżárniey ku śianiu wyiete/ zá ośm á nadáley zá dźieśieć niedźiel do spiżárniey skąd wyszło/stokrotny owoc gospodarzowi swemu przynosząc/ wráca sie.

Polacy wszyscy/ Slężacy/ Mázurowie / Litwá/ Prusacy/ y Podgorzánie/do gumien zbożá sprowadzáiąc/ w brogach ie chowáią/ ták iż czásem v dobrego gospodarzá/ do czterech/ y do sześći set brogow / ná kształt iákich wież czworográniasto stoiących/ y do 15. lat rożnym zbożem nápełnionych naydźie. Ale Ruś Biała/ y Moskwá wszytká / záraz z polá znośi wszelákie zboże/ do izb czarnych/ktore oni Jáwiámi ábo Hrydniámi zowią/támże ie wysuszywszy/ y zárázem wymłoćiwszy/iedni do samśiekow spiżárnych zsypuią/ á drudzy ie w leśiech zákrytych/vmyślnie ná to iámy poczyniwszy/ y zewnatrz dobrze (áby nie gniło)opátrzywszy / w lochách podźiemnych chowáią: támże y połćie wieprzowe/sery y másłá/ y insze leguminy/ y száty co lepsze/ zwłaszczá pod czás walki/ áby nedznicy mogli sie z tym iáko przed nieprzyiaćielem/ y swemi żołnierzmi záchowáć/ znoszą y zgromadzaią.

Polacy iáko zboża chowáią.

Ruś Biała y Moskwá iáko zboże chowaią

A to v nich osobliwie we wśiách sie záchowuie/iesli kto ná gárdło skazány bedźie: sam zá roskazániem páńskim / ma sie swemi rekámi obiesić/czego choćiaby vczynić niechćiał/grożbą y bićiem przyniewolony / muśi to rad nie rad vczynić. Ták był Witold vczynił swym Tátárom / gdy wyłupili kośćioł Koszyniecki / iádąc ná woyne Pruską z brátem Jágiełem/ gdy Bogárodźice śpiewano. O czym masz szerzey w Kśiegách pierwszych przy krolu Jágielle/ fol: 92.

KSIĄG III. CZĘŚĆ III.

W ktorey ſie zámyka

Opiſánie Połowcow, Iáczwingow y Kozakow Zaporozkich.

O POLOWCACH.

POłowcy coby zá ludźie byli/ ináczey nie naydnie iedno że był ieden narod z Litwą/ y z Pruſy/ ktorzy ſie potym z Ruśią złączywſzy/ wielkie ſzkody poſtronnym narodom czynili/ Hiſtorykowie ie zową Jáczwiezy/ ábo Gepidy/ to ieſt/ oſtátki Gottow/ lud waleczny. Mieſzkáli pierwey w Tauryce/ gdźie dźiś Tátárowie Przekopſcy/ nád morzem Pontckim mieſzkáią/ tám gdźie ieſt Mánkop/ Przekop/ y Krem/ á w tych mieyſcách będąc/ wielkie ſzkody poſtronnym ludźiom czynili: y przetoż od Ruśi ſą wezwáni Połowcy od plonu/ bo Ruś plon zowie Połowem/ ábo też od łowow/ bo ſie łowieniem źwierzá wſzelákiego/ y zdobyczą ludźi żywych/ obyczáiem Tátárſkim báwili: Węgrzy ie názwáli Kuny/ iż ſie z Ruśią często kumáli: bo po Ruſku kum/ kmotr.

Połowcy od plonu rzeczeni.

Przeto áczkolwiek często z Ruśią walczyli/ przedśie im dawáłá Ruś pomoc przećiwko Tátárom/ wſzákże nie mogli ſie im oprzeć/ wypárli ie Tátárowie áż do Węgier/ á tám ſie iedni pochrzćili/ á drudzy ſie w Tátáry y w Turki zobrácáli.

Połowcy wyginęli.

Oſtátki ich były ná zamku Mánkope/ gdźie dźiś Tátárowie. Ale od Turkow niedawno zá Ceſárzá Tureckiego Báizetá Roku 1486. pobráni y w poczet Jánczárow obroceni.

O Iázygàch ábo Iáczwingách.

IAczwingowie coby też zá ludźie byli/ krotce o nich powiemy. Ci ludźie iednego narodu byli z Litwą/ z Pruſy/ y z Połowcy/ á mieſzkáli ná Podláſzu/ ktora kráiná/ ábo od láſow gęſtych/ ábo też ztąd ieſt názwána/ iż ieſt Láchom ábo Polſcze przyległá.

Stolicá Iáczwingow.

Drohiczyn to było głowne miáſto ich/ iákom piſał w kśięgách 2. fol: 4. Ale ten narod záwſze był okrutny/ Chrześćiáńſkiey wiáry nigdy nie trzymał: á byli ták waleczni/ że nie wiedźieli/ áni vmieli vćiekáć z bitwy choćia przegrácy/ á pieſzo woiowáć chodźili. A gdy niekiedy roku 1139. Ruſkie Xiążętá zebrawſzy ſie ná Połowce/ poráźili ie dwákroć v rzeki Lubnie/ gdźie zábili im

dwádźie-



dwádzieściá Xiążąt ábo wodzow / Kuſobá / Kocá / Hárſzuákopá / Kiltánopá / Kumaná / Azupá / Kurbáká / Czermierepá / Surborá / Boniáká / Sárnká / y innych wiele. Poráźili ie y potrzećie / ktore gonili brząc dáleko / zkąd wiele korzyśći przynieśli do domu / zá co od ſwoich Włádykow byli wdzięcznie przyięći / ták áż z Proceſſyámi przećiw im wychodźili. Potym Iáczwingowie z Litwą y z Pruſy woiowáli. z drugiey ſtrony Ruſkie Páńſtwá / mſcząc ſie pobrátynow ſwoich pobitych Połowcow / ktorzy lub przegráć / lub wygráć / tylko z woyny nie vćiekáć: y przetoż wyginęli od náſzych przez częſte walki. A Bolesław Pudyk ich dokonczył. Mogło ich co ieſzcze w Litwie zwłaſzczá około Nowogrodá zoſtáć / bo też to ich miáſto przedtym było: z Xiążęćiem Mázowieckim Konrádem naywięcey walczyli / zá ktorego Gottárd Herbu Rádwan rázem śiedmi wodzow ich poimał / y Konrádowi Pánu ſwemu ie oddał: ktore Konrad dał był ná okup / iż zá káżdego z nich wźiął śiedm ſet grzywien śrebrá. Te ludźi zwáli ſtárzy *Jazyges*, ktorych wzmiánkę częſto czyni Owidyuſz: będąc tu záſłány nád morze Pontckie / gdźie też ná ten czás oni mieſzkáli. A ztąd rozumiem y do Węgier przyſzli / ktore tám y dźiś Hiſtorykowie zową *Jazyges Metanaſtes*, mieſzkáią w polách nád Rybiyſkiem ábo Ciſą rzeką / á ći tám po wielkiey częśći iezykiem náſzym Słowiáńſkim mowią: ále ich tu więtſza część w Litwę / w Pruſy / y w Podlaſzány ſie zobrácáło.

Iáczwingowie mſczą ſie Połowcow.

Iáczwingowie wyginęli.

O Kozakách Nizowych, ktore poſpolićie Zaporozskiemi zowiemy.

ROku Páńſkiego 1516. Gdy zdraycá Pogáńſki Car Przekopſki /

kopſki/ Mindykierey czáſu woyny Zygmuntá krolá Polſkiego z Moſkiewſkim/ y od tego y od owego vpominki biorac / obiemá pomoc obiecował/ á za káżdym rázem okázya vpátrował gdźieby co vrwał: Krol ácz temu pſu Pohánſkiemu nie do końcá wierzył/ iednák nie rozumiał tego o nim/ áby wßytka moca miał ßkodźić źiemi Ruſkiey/ iedno vtarczkámi: ktorym rozumiał/ że mu mieli vczynić doſyć żołnierze Ruſcy / y dla tegoż wßyſtkiey ßlachty pográniczney przećiwko im nie rußał: Sam ſie tedy Krol rußył do Moſkwy / á w Podole y w Ruſkie kráiny / Tátárzyn nieodpowiednie wpadßy/ v Buſká ſie położył/ á ſwym obyczáiem zagony roſpuśćiwßy/ wzdłuż y w ßerz / wśi/ dwory/ miáſtá/ y włośći wybrał/ wypalił/ wyłupił/ y wypuſtoßył: ludźi/ y bydłá/ y plonu rozmáitego/ do koßá ſwego niemáło wypędźił. A potym wßedßy w źiemię Węgierſka/ludźi z niey do pięćidźieśiat tysiecy do hordy ſwey wywiedli: ſtáre y dźiatki máluczkie wyśiekli/ á dźieweczki przy rodźicách/ żony przy mężách gwałćili: y ták ná czterdźieśći mil źiemię Chrześćiáńſka ſpuſtoßyli. A żaden ku rátunku nie przybył / iedno Kámienieccy z Lanckorońſkimi/ pod Trebowla do ośmi ſet Tátárow vrwáli/ tákież v Podháiec: y potym gdy z plonem vchodźili/ kilká zagonow Tátárſkich zá Buſkiem porázili / á drudzy z korzyśćiámi nieoßácowánemi przez źiemię Wołoſka vßli. Po tey ßkodźie poſłał Krol do Przekopſkiego pytáiac / czemuby mu ßkode ták wielka nád przyśięge ſwa vczynił? Powiedźiał / że tám wßytko młodź byłá / ktorey z łochośći nie mogłem vkroćić. Widzac tedy náßy Tátárſkie pośmiechy / wiecey przyśiedze ich wierzyć niechćieli / y poczeli tám ſłużebnych wiecey chowáć / ktorych ſie zebrawßy tych tám czáſow kilká ſet / z Przecłáwem Lánckorońſkim iacháli w Kozáctwo pod Biłágrod/ záieli dobytek Turecki y Tátárſki/ y pędźili do domu. A gdy Tátárowie y Turcy dogoniwßy ich v ieźiorá Widowego/ dáli im bitwę/ przemogli ie náßy / y z korzyśćia ſie wroćili do ſwych. A ná ten czás ſie dopiero Kozacy v nas wſczęli/ ktorzy potym im dáley tym lepiey / w rycerſkim rzemieſle záprawuiac ſie / co náßym czynili Tátárowie / to oni Tátárom wet zá wet oddáia. A mießkáia lećie ná rzece Niźie/ ktora wpada w Dniepr: czáſem ſie też báwia łowieniem ryb / ktore támże bez ſoli ná ſłońcu ſußa / y temi ſie tám lećie żywia: á ná źime do Miaſt bliſkich ſie rozchodza/ iáko do Kijowá/ Cyrkás/ Kániowá/ Bráſłáwia/ Białey cerkwie/ y inych: łodki ſwe ná oſtrowie ná beſpiecznym gdźie mieyſcu / przy Dnieprze pochowawßy / y kilká ſet człowieká tám zoſtáwiwßy ná korzeniu / iáko oni mowia/ przy ſtrzelbie. Iákoż máia y dźiałká ſwe/ ktore ná Tureckich zamkách nábráli [illegible]átárom poodeymowáli. Nie bywáło ich przedtym ták wi[illegible]e iuż ich teraz ieſt do kilkudźieśiat tyśiecy/

Tátárowie w źiemiách Ruſkich, y Węgierſkich plondrunia.

Tátárowie z korzyśćia vßli.

Kozacy iáko dawno ná vkráinie.

Kozacy Twierdza vkráinna od Pogan.

ktorzy

ktorzy Turkom y Tátárom szkody niemáłe czynią / iákoż iuż po kilkákroć Oczakow/Tehinią/Białgrod/ y inne zamki burzyli/ y w polách Tátárskich niemáło dobytká zábieráli/ y zábieráią/ ták iż iuż nie śmieią Turcy áni Tátárowie / ták dáleko w polách o= [illegible] bo dobytká / przed nimi páść/ iáko pierwey pasáli / ták że czásem ná dźiesięć mil z one strone Dniepru zápedzáią. A ćiż nas z Turki naywięcey wádzą : y Tátárowie ták powiádáią/ że gdy by nie oni/tedybysmy z Gauráми dobrze mieszkáli : ále Pohańcom nie trzebá wierzyć / bo z owocu ich dobrze ie znamy. Dobrze iest że są / á mieszkáią vstáwicznie ná Dnieprze po wyspách ábo o= strowách / ktorych tám iest kilká ták bárzo obronnych / że gdźie ktory ośiedźie/ kilká ábo kilkánaśćie set człowieká/ by naywietsze woysko przyszło/ nic im tám nie vczyni. A miedzy innymi iest tám ostrow ieden/ ktory zowią Kochánie/ miedzy Porohy/ćzterdźie= śći mil od Kijowá / iest go ná kilká mil wzdłuż / ná ktorym gdy czuią Kozaki Tátárowie/nie ták łatwie do nas sie przepráwiáią/ bo z niego Krzemienieckiego y Kusmáńskiego / tych dwu brodu (ktorymi sie oni pospolićie do nas przepráwuią) może im zábro= nić. Jest y drugi ostrow blisko tákowy / ktory zowią Chorczyká/ ná ktorym Wiśniowiecki przed tym mieszkał/y Tátárom ná wiel kiey przeszkodźie był/ że nie śmieli zá niego ták często do nas wpá= dáć. Niżey niego troche Tysmienicá rzeká wpada w Dniepr/ 44. mile od Kijowá. Jest y trzeći tákowy/ ktory zowią Toma= kowká / ná ktorym naywięcey Niżowi Kozacy mieszkiwáią / iá= koż im stoi zá namocnieyszy zamek : przeciw niemu te dwie rzece w Dniepr wpadáią/ Tysmien/ y Fesyn / ktory z Czarnego lásá wypada. Jest y innych mnieyszych wyspow ábo ostrowow tám niemáło/ ná ktorych gdyby były zamki y miástá osádzone/ nie wa żyliby sie Tátárowie do nas ták często przechodźić/ ále my wole= my ráczey v Sámborá sie im bronić. Wodaby też prozno im kto miał co vczynić / bo tám z morzá żadne Galery / áni Bathy/ ná Dniepr wniśdź nie mogą przed Porohy/ktore P. Bog sam vmu= rował : y by nie te/ dawnoby támte kráie náwiedźili Turcy : lecz Kozacy ták są zwyczáyni ná to/ że te tám Porohy przebywáią w łodkách swych skorzánych / ktore oni zowią Czáyki / po linie sie spuszczáiąc / y tákże záśie ná gore po linie sie ćiągnąc. W táko= wychże też łodkách przedtym Ruś Cesárzom Greckim / szkody dźiáłáłá/ wpadáiąc czásem áż pod sámo Konstántynopole: iáko o tym Zonárás Grecki Historyk pisze. Jákoż y dźiś ledwieby te= go nie dźiáłáli Kozacy/ by ich ták wiele było : y przetoż Turcy ná tym są/ áby te tám kráie puste były/ y ludźie sie nie zámnażáli/áby bespieczni od nich w Cárogrodźie byli. Był też tám port wielki w tych kráiách przed láty/ zwłaszczá w Białogrodźie/ z ktorego áż do sámego Cypru pszenice z Podola wożono/ dźiś tylko Kárá=

Chytrość Tátárska.

Ostrowy Zaporożan.

Porohy.

Czáyki Kozáckie.

Port Białogrodzki.

wany támtedy ziemią do Moskwy chodzą ná Oczakow / gdźie z Białogrodu gośćiniec iest wielki / ná ktorym często Kozacy kupce Tureckie przeymuią / y kiedy chcą ięzyká dostáć / tám go nárychley dostáią. Lecz nie tylko ná Dnieprze / ále y ná Tyśmienicy y Orszánicy / rzekách mnieyszych / iest tákowych ostrowow dosyć / ná ktorychby zamkow mocnych mogł nábudowáć dla Tátar / iákoż też y Báłákley gdyby opráwiono / ktory leży nád Czapczákleiem rzeką / dźiewięć mil od Oczákowá / nie tákby łatwie támtedy ważyli sie Tátárowie do nas chodźić / zwłasczá Czarnym szlákiem / ktory od Czarnego lásá ták iest názwány / ábowiem w nim zwykli sie Tátárowie táić / áż sie wszyscy przepráwią przez siną wodę / to iest ieźioro bárzo spokoyne / blisko támtego mieyscá / gdźie Dniepr wpada w morze. Tákże też gdźieby zábudowano zamek ná Krzemienczuku: Jákoż Krol Pan nász dźisieyszy / zlećił to iuż był Mikołáiowi Jázłowieckiemu / Stárośćie Sniatynskiemu: By to w Niemieckich rękach było / ábo to mieli Wenetowie / nie byliby oni ták niedbáli w tym / iáko my. Aby tylko Kozaki sposobilibyśmy sobie / snádniebyśmy do tego przyszli / zwłasczá Tátárskie vpominki ná nie obroćiwszy. A iesliżeby quártá ná żołnierzá nie wydołáłá / wiec go więcey zá pobor do czásu przyiąć / ážby tám miástá y zamki iáko ma bydź stánęły. Jákożby ie było z czego budowáć / bo tám drzewá dosyć ná tych ostrowách / o kámień też nie trudno. Záczym łácnobyśmy sie tym Pohánćom odieli / byśmy iedno sámi chćieli. O czym dosyć iásnie mowili / y mowią ći / co tám Hetmánámi bywáli w támtych kráiách / y świádomi tych tám mieysc dobrze / ktorzy y podieliby sie tego / y sprostáliby według potrzeby wszytkiemu.

Są też Kozacy Moskiewscy / co ie zowiemy Dońskiemi / ná Donie ábo Tánáis rzece mieszkáią / á z rzeki Donu ná Wołhę czásem przechodzą: Czayki swe ná wałkách przez gorę Perewłokę przewłaczáiąc: Ci tákże Tátárom gdźie mogą szkody dźiáłáią / czego sie Tátárowie nád Moskwą tákże iáko y nád námi / zwykli mśćić. Schodzą sie też niekiedy nászy Nizowi z nimi / ále ziemią muszą do siebie / bo wodą nie mogą. A ná ten czás gdy ich Krol Stephan chćiał koniecznie wygubić / bráli sie do Moskwy do tych drugich Kozakow / skąd więtsze iescze niebespieczeństwo baczył / y przetoż im podobno dał pokoy. Bez wątpienia z nich posługá dobra / y bespiecznicy támtym kráiom z nimi. A iáko to iest z dawna lud waleczny / czytay o potrzebie ich z Turki / z Tátáry / z Wołoszą / y z inszymi nieprzyiaćioły pogránicznymi / fol: 141. y fol: 148. w Kśięgách 1. Wiec też iáko ieden Nizowy Kozak Birulá / sámodźieśiąt sto Moskwy poráźił / czytay fol: 141. w Kśięgách 1. Ciż przy Wiśniowieckim Dymitrze / y Stárośćie Cyrkáskim Alexándrze. Tákież przy Michále / wiec przy Zborowskim /

Báłákley zamek.

Szláki Tátárskie.

Kozacy Donscy.

wskim/Ruzyńskim/Kosinskim/ y inszych Hetmániech swych/ pełno tego w Kronikách: tákież też iáko przy Iwoni Hospodáru Wołoskim/ Swierczowski Kozak / tylko máiac przy sobie czternaście set towárzyszow / iáko był strászny Turkom / czytay w pierwszych Księgách fol: 180. masz tám dostáteczna historya.

Potym był zá Krolá Stephaná Bathorego/ Iwan Podkowá/ miedzy Zaporowskiemi Kozaki/ brát przyrodny/ iáko niektorzy mienili/ nieboszczyká Iwonie Woiewody Wołoskiego / ktory iż podkowy łamał / Podkowa go zwáli. O tym Wołochowie dowiedziawszy sie/ posłáli do niego potáiemnie / prosząc go/ áby do nich iáko Pan dziedziczny przyiáchał / á oyczyzny swey/ ktora nań właściwie przypada po bráćie iego/ nikomu inszemu vżywáć nie dopuśćił. Skárżąc sie przy tym ná Piotrá Woiewode swego/ iż od niego wiele krzywd nieznośnych ćierpieli / tákże y od Turkow/ w ktorych sie on kochał/ y ná dworze swym miał. Był wdźieczen Podkowá tey chęći ich/ zá ktora im dźiekował: iednák rády ich w tey mierze vżywał / iákimby sposobem do tego przyść mogł/ żeby mu oznaymili / gdyż onego z to nie było: przysłáli mu potym predko dwá listy / ieden do Xiążećiá Konstántego Woiewody Kiiowskiego / á drugi do Stárosty Bárskiego / z kilkánaśćia pieczeći Pánow Wołoskich / co przednieyszych. W ktorych liśćiech pilnie prośili / áby mu pomoc dáli tylko do Niestru/ á oni sámi czekáć go mieli dniá pewnego z woyskiem. Wziawszy Podkowá te listy / przyiáchał z nimi do Báru nie znácznie / y oddał ie Stárośćie / z ktorymi też y dálsza rozmowe táiemna miał. Ná co mu Stárostá powiedźiał/ iżby mu rad dopomogł/ y snádnieby mu to przyszło: lecz pomniąc ná przymierze /ktore Krol ma z Cesárzem Tureckim / vczynić mu sie tego nie godźi/ bez woli y náuki krolewskiey. Przeto do krolá pisząc insze rzeczy/ y tego obiecał nie przepomnieć / byłoliby to z wola krolewska / nie wymawiał mu sie z tego / á iemu tym czásem kazał sie gdźie indźiey zábáwić. Gdy w Barze mieszkáiac / mogłby sie ostáwić: Záczymby iáka trwogá w źiemi Wołoskiey vrość mogłá. Podkowá podźiekowawszy / poiáchał precz. Stánisław Kopycki / ktory był świeżo z polá do Baru przyiáchał / dowiedźiawszy sie tego / iáchał do Podkowy/ ráduiac sie z sczęśćia iego / á obiecuiac mu wedle możnośći swey dopomoc / záco mu Podkowá pilnie dźiekował/ y prośił/ áby to co mowił/ skutkiem pokazał/ obiecuiac mu to dobrze nágrodźić / ieśliby go Pan Bog w tym pocieszył / żeby w oyczyznie swey vśiadł / do ktorey go poddáni vżywáia. Záczym Kopycki máiac miłość miedzy Kozaki / z ktorymi ode dwudźiestu lat bywał / iáchał do nich / y co miał z wysługi trochę pieniedzy / rzućił miedzy nie (do czego sie y Czapá Wołoszyn ieden / ktory sie tu był ożenił / y w Bráclawskiey włośći mie-

Historya o Podkowie.

Podkowá gotuie ſie do Wołoch.

ści mieſzkał) przyłożył/ o wazá tych dwu ſtárániem/ z[…]áło ſie Ko-
zakow trzy ſtá trzydźieśći ludu práwie wybornego/ nád ktor[…]
Hetmánem był Szách / y ták ſie vkazáli Podkowie / z ktorym
do Wołoch wtárgneli / lecz iż poſłyßeli / że Piotr Woiewodá
Wołoſki wyiáchał z wielkim ludem / y dźiał zſobą miał nie má-
ło / á ták rozumieiąc że ich zeń nie było / żywnośći nábrawßy ná-
zad ſie wroćili / chcąc czáſu inßego ſcześćia ſwego ſkuśić: Piotr
Woiewodá Wołoſki dowiedźiawßy ſie tego / poſłał Czauſá
Ceſárzá Tureckiego / do Káßtelaná Hálickiego / ktory ná ten
czás iáchał od Ceſárzá z przymierzem. Vſkarżáiąc ſie przed nim
iż przećiw páktom y przymierzu / Kozacy źiemie Ceſárſką puſto-
ßą / y ná tym ſą áby Podkowę ná páńſtwo Wołoſkie wprowá-
dźili. Przeto áby do krola piſał / żeby temu krol iáko naprzedzey
zábiegał / á tego Podkowę żeby poimał / y wedle pákt ſkarał / y z
tych wßyſtkich Kazakow ſpráwiedliwość czynił. Bo gdźieby iná-
czey było / Ceſarz Turecki przymierza z krolem nie będźie trzy-
mał. To wßyſtko Káßtelan Hálicki doſtátecznie wypiſał kro-
lowi / záczym krol bárzo był zfráſowány / y záraz komorniká ſwe-
go poſłał z liſty do Hetmáná / tákże niektorych Pánow Ruſkich /
áby ſie o to pilnie ſtáráli / iákoby ten Podkowá z inßymi bunto-

O Podkowie przemyśláią.

wniki / iákokolwiek poiman bydź mogł. Záczym Hetman rußył
trzy roty / nád ktorymi ſtárßym przełożył Boboleckiego / ſługę
ſwego / ktory ſie ſpodźiewáiąc Podkowy w Niemierowie / bo ſie
tám przed tym báwił / tám ſie proſto vdał / iákoż go tám záſtał.
Ale ſie Podkowá wczás poſtrzegł / y wyiáchał z miáſtá / máiąc
przy ſobie piećdźieśiąt pießych z rußnicámi / przyiáchał ná ieden
brod / w ktory webrnawßy koniem do brzuchá / poſtáwił ſtrzel-
ce przed ſobą ná czoło. Gdy Bobolecki w on brod przyiáchał /
obaczywßy lud ſpráwiony w mieyſcu dobrym á trudnym / do
potkánia / wroćił ſie názad / on też zá nim wiáchał do Niemiero-
wá / Bobolecki do dworu / á on do miáſtá. Nápominał Bobo-
lecki Vrzędniká mieyſcá onego / áby mu go wydał / powiedźiał
mu: że go ia tobie wydáć nie mogę / áleć go nie bronię / weźmi go
ſobie ieſli możeß. Bobolecki poiáchał precz nic nie ſpráwiwßy.
Záczym Hetman dał znáć krolowi / że tego Podkowę przyśći-
gnął w Niemierowie / ále mu go Namieſtnik Woiewody Brá-
ſłáwſkiego wydáć niechćiał z Niemierowá. Poſłał krol do Wo-
iewody / áby Podkowę roſkazał wydáć / ále niż Komornik ziá-
chał / Podkowá znowu rządnie nágotowawßy ſie / do Wołoch

Podkowá wtárgnął do Wołoch.

wtárgnął / ktoremu ná pomoc Szách Hetman / zoſtáwiwßy ná
Niżie 400. Kozakow / z ßeśćią ſet ludu przybył / y ná ßlak / ktory
Probitem zową / záßedł / gdźie przywitawßy Podkowę zá Ho-
ſpodárá Wołoſkiego / w ſkorzáne bebny vderzyć roſkazał. Ták-
że go oni Kozacy áż do Sorokí prowádźili. Gdy zá Sorokę

przyßli /

przyszli/przyielá go naprzod Czern zá Páná: o czym gdy vsłyszał Piotr/ gotowáł sie przećiwko iemu/ gdy przyszli ku Jásom/ wyćiagnał z ludem/ktorego przy sobie miał niemáło/ y naprzod Turki/ ktorych było pieć set/ przy strzelbie ná czoło vszykował. Czego postrzegli záraz Kozacy/ y wnet sie spráwili/ ták iákoby im oná strzelbá szkodźić nie mogłá. Abowiem gdy dźiáłá zapalono/ oni dymy vyrzáwszy/ wszyscy rázem do ziemie przypádli: Turcy mniemaiac że pobići/ skocza do nich/ oni sie porwawszy vderza w Turki z ruśnic/ ták iż ich trzy stá koni záraz spádło/ á drudzy sie ná strone rozkoczyli. Obaczywszy Piotr nieszczesćie swe pierwsze/ co sie miał kázáć drugim ludźiom potykáć/kazał im vstepowáć/á co sie miał do Jássow wroćić/ to sie obroćił do nadolney ziemie/ do brátá swego Multáńskiego Woiewody: Támżeztad wypráwił z poselstwem do Cesárzá Tureckiego/ skárżac sie ná Kozaki poddáne krolá Polskiego/iż go wybili z ziemie/ y podáli ia do dźierżenia inszemu. Prosząc przytym Cesárzá o rátunek. Cesarz do niego wskazał: Ja ćiebie poddánym swym zowie/y dalemći to tám páństwo dla tego/żebyś mi służył tám/ gdźiebymći roskazał/ á ty miásto tego mnie sobie służyć każesz. A tákći rozkázuie/ ábyś tego tám łotrzyká wygnał/ á iesli tego nie vczynisz/ ia głowe twoie wezme/ y tám inszego ná to páństwo posle. A wtym Szách z Kozaki wprowádźił Podkowe ná Hospodárstwo fortunnie/ y bez żadney szkody. Wiecháli do Jas w wigilia ś. Jedrzeiá w Roku 1577. gdźie wieźnie wszytkie ktorzykolwiek tám byli ná okup ie wypuśćił. Miedzy ktoremi też tám był Boki szláchćic z Wołhiniá/ ktory tám był záprzedány Turkom od Tátar. Potym vrzedy iał rozdáwáć: Száchowi zlećił wszystek lud Wołoski/ á Czápie Márszałkowstwo/ Kopyckiemu Burhálábstwo Choćimskie dał. Do Cesárzá też Tureckiego posłał po chorągiew/ ále mu posłá w drodze poimano/ że do Cesárzá nie doszedł. Piotr Hospodár pierwszy zebrał znowu lud niemáły. A gdy vsłyszeli Kozacy/ że ku Jássom ćiagnał/ rádźili Podkowie/ áby nieprzyiaćielá nie czekał w zamku/ ále áby przećiw niemu wyćiagnał. Kiedy iuż Piotr był nie dáleko Jass/ wyćiagnał Podkowá z Kozaki/ y z ludem Wołoskim/ y poczał lud Wołoski szykowáć ná czoło/ chcac áby sie naprzod potykáli/ Kozacy mu tego nie dopuśćili/ bo nie vfáli Wołochom/ záczym kinał Szách kilkánaśćie Kozakow ná straż/ áby obaczyli iáko Piotr woysko swoie spráwił/ obaczyli/ że naprzod kazał pedźić stádá koni á bydłá/ chcac pieszy lud bydłem zetrzeć/ przed ktoremi stády Turki hárcowniki wypráwił/ y hárcowáli dosyć długo/ ták iż sie dłużey ćierpieć Kozakom niechćiáło: Ale Szách chcac áby bliżey podiácháli/ zátrzymał sie. Potym gdy ná nie blisko nátárli/ wywrzeć ná

Bitwá z Turki.

Podkowá Woiewoda Wołoskim.



Piotr porážon.

nie ſtrzelbe reczną kazał/ zá czym iedni pobići/ á drudzy tył podáli. Jeli też ſtrzeláć Kozacy y do onego bydłá / záczym ſie obrоćiło názad / y ieło trzeć lud Piotrow. Co widząc Podkowá/ ktory ſtał po práwey rece/ tákże Szách po lewey vderzyli w nie / y ieli bić/ śiec / lud on zámieſzány / ták iż ich ná plácu wiele poległo : á Piotr z oſtátkiem ledwie vćiekł. Lecz Podkowá máiac wygráną/watpił przedſie áby ſie miał ná tym Pánſtwie ośiedźieć/zwłaſczá że ſłyſzał/ iż Piotrowi Siedmigrodzkie° ná pomoc lud ſzedł niemáły: Przetoż wyiáchał wczás z Jáſſow / wźiawſzy zſoba dźiał 14. y rzeczy co lepſze zſoba zábrawſzy/tákże w żywnośći ſie dobrze opátrzywſzy/ Burkulab ſtáry Choćimſki/ktorego był Kopycki z Choćimiá wygnał/ mieſzkał z te ſtrone Nieſtru w imieniu Jákubá Struſá : gdy ſie dowiedźiał/ że ten Hoſpodár nowy z Jáſſow ćiagnał/ wyiáchał potáiemnie/ y máiac ſtraż nád Kopyckim / poimał go / z ktorym gdy ku ſwemu Hoſpodárowi iáchał/ tráfił ná Kozaki/ ktore był poſłał przećiwko niemu Podkowá/ áby tym beſpieczniey z Choćimiá ziáchał/ záraz mu Kopyckiego odieli/ ſámego Burkulábá rozśiekáli/ y tych co przy nim byli żadnego nie żywili. Gdy ſie ku Sorоce przybliżał Podkowá/ myślił ktoredyby ſie ku Nizowi vdáć miał: polem obawiáli ſie śniegow wielkich/ á mimo Niemierow iádac/obawiáli ſie Hetmáná y Woiewody Bráſłáwſkiego / ktorzy bedac mándatem od królá oń pozwáni/ ſtáráli ſie pilnie iákoby go doſtáli. Jákoż nań Hetman z ludem przyſzedł / ále widząc go bydź w ſpráwie wielkiey/ y z nieládá ludem : niechćiał ſie oń kuśić/ rozumieiac o tym/ że go mogł bez rozlania krwie doſtáć. Woiewodá też Bráſłáwſki bedac w Niemierowie/ prośił kilku Kozakow do śiebie do dworu: miedzy ktorymi był Szách Hetman ich / támże im powiedźiał iá-

ko miał

ka miał trudność/ nie będąc nic winien/ v Królá o tego Podko=
wę/ ktorego oni ná goſpodárſtwo prowádźili: Záczym przyczy=
nę do zepſowánia przymierza Ceſárzowi Tureckiemu dáli: á ták
áby tego ſobie lekce nie ważyli/ á Królá ná ſię nie gniewáli/ rá=
dźił im/ á Podkowá żeby do Królá iáchał/ á dał o ſobie ſpráwę:
á iż ieſt mężem rycerſkim/ Krol go wdźięcznie przyimie: iákoż go
ſam obiecał prowádźić do Hetmáná/ á Hetman z nim do Królá
poiedźie. Powiedźieli to Kozacy Podkowie/ ktory ná to rad przy
ſtał/ y iáchał z Woiewodą do Hetmáná/ ktoremu 12. dźiał dáro=
wał/ á Hetmánowi dwie. Tákżeć go Hetman Krolowi odeſłał
do Wárßáwy ná Seym: wßákże go Krol niewdźięcznie przy=
iął/ y kazał go záraz do więźienia dáć/ á okowy ná nogi włożyć/ *Podkowá wſadzon.*
y ſtráż pilną nád nim mieć.

Po Seymie Krol z Wárßáwy Roku 1578. iáchał do Lwo=
wá/ dla tych rozruchow nawięcey/ ktore ſię były przez Podko=
wę wſczęły: á Podkowę do Rawy ná więźienie odeſłał/ ácz ná
Seymie dałby go był záraz śćiąć/ bo miał nań chráp: ále mu ßło
o ßláchtę/ ktora bárzo żałowáłá tego Podkowy/ iákoż był mąż
dobry/ wßákże go iednák we Lwowie ná żądánie Caußá Ceſá=
rzá Tureckie°/ dał śćiąć. Tenże Cauß co v Królá był/ ſkárżył ſię
też ná Janá ze Zbárążá/ Woiewodę Brácłáwſkiego/ y Philoná *Podkowá śćiet*
Kmitę: że w dźierżáwách ſwych Kozaki chowáią/ ktorzy w Tur *Cauß Turecki*
cech ßkody czynią niemáłe/ á tych gdyby oni nie chowáli v śie= *domaga ſie v*
bie/ nie byłoby tego: y dla tegoż Krol kazał ie nadwornymi po= *Krolá o wygu-*
zwy zpozywáć/ ktorzy nie excypuiąc ſię od ſądu/ bo ſtáć nie po= *bienie Koza-*
winni byli ná tákowe pozwy ſtánąć/ powiedźieli że niewinni. A *kow.*
wßákże podáli to drogę Krolowi/ áby Krol kazał Cõmiſſarzom
ſwym *inquiſitią* v nich czynić w miáſteczkách: y tákże krol vczy=
nił/ że poſłał ſwe Commiſſarze ná to/ ále nie mogli nikogo win=
nego wymácáć: náleźli tám iákichsi Holáczkow kilku/ ále záś pu=
śćili gdy ſię nie było nád kim páſtwić. Miedzy Nizowce też ták=
że Commiſſarze/ od Królá iácháwßy/ chćieli ich vſkromić/ ále
to ná nie trudna byłá: nic nie ſpráwiwßy/ iácháli názad: bo ſię *Commiſſarze do Kozakow.*
byli o Podkowę bárzo Kozacy rozżárzyli: y przeto znowu do
Wołoch częſtokroć wpadáiąc z Alexándrem brátem tego Podko=
wy/ ßkody wielkie czynili. Był to záwße/ y teraz ieſt/ wielce po=
mocny y waleczny narod Kozácki/ przećiw wßyſtkim nieprzyiá=
ćiołom Koronnym Litewſkim/ y Ruſkim: zwłaſzczá przećiw Tur
kom/ y Tátárom/ ktorzy z Aziyſkich ſtron/ częſtokroć ná Vkráinę
wpadáiąc/ wielkie ßkody przed tym czynili/ iáko tego w Kroni=
kách pełno: Ale teraz ći waleczni Junacy/ tym Pogáńſkim Biſur
máńcom/ nie pomáłu ßyki mylą/ zá co bądź P. Bog pochwalon.

Aiż ſię tu o źiemiách Ruſkich piſáło/ to też tu zdáło ſię nam zá
rzecz ſłuszną włożyć/ co ſię roku niedawnego 1598. *in Aprili* w

Biſkupſtwie Łuckim/ nie dáleko od Łośic miáſteczká krolewſkiego oſtáło / y tym te trzećią Kśiegę ſkończymy. We wśi Woznikách / własnośći Pánow Kiſzkow : Woyćiech Petrenia / dźiećię we czterech lat/ z bliſkiey wśi Swiniarzowá tychże Pánow/ vkrádźione od Zydowſkich Rábinow/ ná ich Wielkanoc zábite ieſt / y miedzy chroſt y trzćinę przy ſtáwie nie dálekim wrzucone było : dla czego potym trzey Zydźi/ Aaron/ Márek/ y Izáák/ ná Trybunale Lubelſkim/ do ktorego ſie tá ſpráwá byłá wytoczyłá/ zá vśilnym ſtárániem Wielmożnego Páná Iſtwáná Pettego/ *de Gerſe, libera Barona* ná Szrobkowie/ Węgrzyná/ (ktory w ten czás wśi wyſzey pomienione/ w poſágu po małżonce ſwey Annie Kiſzczance / Woiewodzance Podláſkiey trzymał) Kátholiká wielce gorącego / y wielkie podárki Zydowſkie pogardzáiącego / z dekretu ſądowego Trybunálſkiego ćwiertowáni ſą / á ćiáło dźiećięćiá onego okrutnie ſkłote/ od Bernárdá Máćieiowſkiego (ktory ieſzcze Biſkupem Łuckim będąc/pilność miał wielką koło niego) gdy Biſkupem Krákowſkim zoſtał / ze czćią wielką/ iáko Reliquie z Biſkupſtwá Łuckiego / do Lubliná Roku 1600. przenieśione / w kośćiele Ieſuitckim od niegoż ná ołtarzu wielkim/ w cynowey trunnie ręką włáſną złożone / y onym ieſt dárowáne/gdźie przyſtoynie chowáne y w vczćiwośći miáne/dárow nád przyrodzenie / y łáſk w niebie vproſzonych pozwoleniem/ ſłáwić ſie poczyna.

Zydowſkie okrućienſtwo.

Gloriosus Dominus est in omnibus terra et Gloria illius est super omnem terram et super omnes Celos

Regestr Ruskiey ziemie







KRONIKA
ZIEMIE PRVSKIEY.

W ktorey się zámyka wszystkich Miast, Zamkow, y Prowinciy, do niey należących. Tudźież też Mistrzow y Kontorow wszystkich Krzyżáckich, y walk, ktore przez długi czás z Polaki y z Litwą wiedli, według włásnego porządku krotkie opisánie: A to są

KSIĘGI IV.

W Krákowie/
w Drukárniey Mikołáiá Lobá/ Roku Páń:
1611.



Ná ſtárożytny kleynot Iego M. Páná Márſzałká Nadwornego Koronnego,



NIc to/ choćći buynego Iowiſz nie dał ptaká
Zá herb/ áni ná koniu zbroynego Iunaká:
Anić Phoebus białego Łábećiá dárował/
W ktorego piękną Lede vrodźie miłował.
Ani leśna Dyáná Jeleniá prędkiego/
Ani Juno ſwych ſkrzydeł do herbu twoiego.
Dosyć ná tym/ żeś prácey známieniem vczczony/
A w nádźiei nagrody ſłuſzney położony.
Godność wielką w zacnośći ieſt vrzędu twego/
A wizerunk prac w głowie z źwierzu przykłádnego.
Cnoty wielkie w twą zacność náturá wpoiłá/
Cnotá zás vrząd dawſzy/ z prac nie wyzwoliłá.
Coż pracom zá nagrodá? ſzkodá wątpić o tym/
Tu maſz złotą koronę w helmie/ w niebie potym.

M. P.

Jáſnie Wielmożnemu Pánu, Je° M. Pánu

MIKOŁAIOWI WOLSKIEMV Z PODHAIEC:

Márſzałkowi Nadwornemu Koronnemu, Krzepickiemu, Rábſztyńskiemu, Jnowłodzkiemu, &c. &c. Stároście, Podczáſzemu Ceſárzá Je° M. Chrześciáńskiego.

Memu wielce Miłośćiwemu Pánu.

Jednákim záwſze ſczęściu opływáć/ á nigdy przygody nie vznáć/ ták człowiekowi/ ták Rzeczypoſp: áczkolwiek rzecz miła/ iednák nie dokończá zdrowa/ á do ſławy nábyćia lekko pomagáiaca: lecz podczás trudnośćiámi bydź zdiętym/ y ćiężárem kłopotow bydź obłożonymi/ choćiaż przykra do znoſzenia/ nápotym iednák do nabyćia ſławy rzecz známienita bywa. Sczęśćie bowiem ludźi záwſze niedbálſzymi czyni: przygodá/ oſtrośći/ y mądrośći vczy. A iáko ſię wzrok od wielkiey iáſnośći pſuie/ w rownym świetle wſzytko byſtrzey widźi: ták rozum w wyſokim y prześwietnym ſczęśćiu záwſze ſłábſzy/ w rownym y przećiwnym oſtrzeyſzy bywa. Dla tegoż ſłuſznie nie dawnych czáſow krolowa iedná/ w nieſczęśćie przez ſpráwę męża ſwego wpádſzy/ przed ſwemi zwykłá byłá máwiáć: Sczęśćia áni wielkiego/ áni błahego/ nigdybych nie życzyłá ſobie/ ále rownego y wczeſnego ráczey. Bo ſczęśćie/ iáko ſzátá/ zła ćiaſna/ zła przeſtrona/ to nalepſza co wczás. Lecz kiedyby mi wybieráć przyſzło/ naokrutnieyſze/ niż naypoźnieyſze wolálábych ſczęśćie. Abowiem ſtrapionemu rzadko ná poćiechach y nádźiei/ ſczęśliwemu ná rozumie niemal záwſze ſchodźi. A przetoż ſłuſznie ſczyroślepą ludźie Fortunę máluią. nie ták dlatego/ że nie wie kogo obdárzyć bogáctwy: bo w tey mierze/ y mądrym dogadza/ y godnym: ále więcey dla tego/ że komu iák naypilniey ſłuży/ tego naprędzey oſzuka. Nie dźiw tedy/ że Pan Bog przepuſzcza ná ludźie rozmáite turbácye/ bo to ieſt iedná zápráwá/ y *exercitium* w rozum y oſtrość/ ná ktorym plácu kto nie bywał/ mniey rozumu wypolerował/ á kto ſię záś ná nim z przygodámi páſował/ mędrſzym człowiekiem/ y ćwiczeńſzym ná znieśienie wſzelákich trudnośći żołnierzem zoſtał. Przeto ieden nieſczęśliwym káżdego názywał/ ktory nic przykrego nie vćierpiał/ naſczęśliwſzego tego/ ktory w przygodách ſię vchował: owego żużeli przyrownywáiac/ ktorą złotnik ma: tego złotu/ ktore roznemi á ogniſtemi probámi doświádcza. Co ſię o ludźiech mowi/ y o Rzeczypoſpolitey ſłuſznie rozumiano bydź ma: bo Rzeczpoſpolita ieſt ludźi zgromádzenie/ ná ktorą im więtſze niebeſpieczeńſtwá przychodzą/ tym czuynieyſza bywa/ im więtſze gwałty/ tym bitnieyſza: im niebeſpiecznieyſze bitwy/ tym znácznieyſze tryumphy: im trudnieyſze zwyćięſtwá/ tym ſpoſobnieyſze wieki náſtępuią/ á potym iáko pálmá/ im więtſzym ćiężárem obłożona będźie/ tym bárźiey z wody ku gorze powſtawa: ták Rzeczpoſpolita káżda/ trudnośći ná śię przychodzące znioſły/ znácznie kwitnąć będźie/ á nie ináczey iáko żeglarzowi naymilſza po burzliwey nawáłnośći pogodá: ták obywátelom Rzeczypoſpolitey/ po długim ſtrudzeniu namilſzy wczás. A Koroná Polſka/ Miłośćiwy Pánie Márſzałku/ to w ſczęśći u pogodnym/ to w przykrym/ nie raz w fráſunku bywálá/ záwſze iednák więcey ſław ſobie z trwog woiennych/ niż z wczáſu/ nábywálá: bo co inſzego nam ... owych chorągwi ták wielka liczbá przy mieyſcách świętych widźiána? co ... znáczy ... Krolo w/ co nawálecznieyſzych encomia y wyſłowienia przypomináia? co Hetmánow/

mánow / y ludźi Rycerzkich pámiatká w ksiegi y hiſtorie podana ? ieno to / że nie
leżac / ále z nieprzyiaćielem y nieſcześćiem ſie páſuiac Polſká / y ſławá iey rosłá / y v-
rosłá. Nie widźiałem iednák / áby kiedy były głownieyſze / y trwálſze niebeſpie-
czeńſtwá ná Koronę Polſka / iáko Krzyżáckie. Nie vpátrzyłem / áby Polſka moc
y przewagá bárźiey ſie wſławiłá / iáko przez zniſczone Krzyżaki / ktorzy z ták pote-
żnemi roznych narodow vſcámi / z ták wielkiemi ſkárbámi / y z ták zbroynemi posił
kámi / ſubtelnemi práktykámi / y lewem [iáko to mowia] y práwem / v Papieżá / v
Ceſárzá / v Fráncuzkiego / Węgierzkiego / y Czeſkiego / Krolow / v roznych Com-
miſſarzow / ná nas przez kilká ſet lat ſzturmowáli / á przedsie rozgromieni / zwy-
ćiężeni / Polſka przeważna siła / rozumem / y cnota / czego że Przodkowie W. M.
mego M. Páná / znácznie pomagáli / áż do oſtátniego woien Krzyżáckich [ná
ktores W. M. M. Pan ſam pátrzył] vſpokoienia: Słuſzna y przyſtoyna rzecz mi
ſie zdáłá / ábym nie komu inſzemu / ále W. M Mośćiwemu Pánu tę ksiażke o
woynách Pruſkich y Krzyżáckich przypiſał. Ponieważ y dźiś temiż cnotámi / tym-
że dźiełem / tey Koronie ieſteś przygodny / y pożyteczny: gdy ták wiele ćiężarow /
ktore lubo Je° Krolewſka M. lubo Rzeczpoſp: ná W. M. mego M. Páná bez
przeſtánku kłádźie / meżnie znośiſz / ſcześliwie ſpráwuieſz / z wielka pochwała ſwoia
y pożytkiem Rzeczypoſpol: kończyſz / z przewaga wielka / z niebeſpieczeńſtwem
zdrowia / ná morzu / ná źiemi / w Koronie / v Oycow śś. Papieżow / Ceſárzow /
Krolow / Xiażat rozmáitych / á ktoby to wyliczył ? Lecz z przednie zasłużonego
domu W. M. moy M. Pan poſzedſzy / v Ceſárzá ná dworze ſie wychowawſzy / nauk
y iezykow ták wiele ſie wyuczywſzy / ták wiele kráiow ieſcze zá młodu przeyźrza-
wſzy: Czegoż ſie inſzego po W. M. mym M. Pánie Oyczyzná ſpodźiewáć miáłá /
iedno tego co widźimy ? to ieſt / że Rzeczypoſpol: y Krolowi Je° M. służac / ro-
zumem y przewaga ſwoia / co raz to ná przednieyſze vrzędy Koronne poſtepuiac /
przodkow zacnych náśláduiac: á miánowićie zacney pámieći Dźiádá / że inſzych
nie wſpomnię / Mikołáiá Káſztelaná Sedomierzkiego / ktory Europę wſzyſtkę
ziezdźiwſzy / Grob Boży / y Jeruzalem / y inſze mieyſcá świete náwiedźiwſzy / y v
Leoná 10. Papieżá bárzo ſcześliwie Legátia odpráwował / y w Oyczyznie pra-
wdźiwym Senatorem záwſze ſie pokázował: wiec y oycá potym ſławney pámie-
ći Márſzałká tákże Nadwornego Koronne° / Legátia v Kárlá *V.* Ceſárzá Chrze-
śćiáńſkiego / y Krolá Hiſzpáńſkiego / náśládowáć y wyrážáć nie zániechałeś. Pro-
zno to / znáć wrodzona od przodkow cnotę / znáć Páńſki ánimuſz: trudno dobre-
mu vchybić brodu / ktorym Przodkowie zacni bieżeli. Nuż pobożność twoie /
mnie wielce M. P. mury ktore Zakonnikom, *Ordinis Camalduensis*, przez ćie z cu-
dzych kráiow nowo przywiedźionym / ſtáwiaſz y buduieſz / wielkim nakłádem / y
fundácyámi / z znácznym rozmnożeniem chwały Bożey / iáko ſławia / y ſławić wie-
cznemi czáſy będa ? Alec ia ſie rozwodźić nie będę / wiedzac że ludźie im známieni-
tſzemi cnotámi ſa okazáli / tym z mnieyſza chećia chwalacych ſie ſłucháia. O co
y ia nie wiecey ná ten czás proſzę / tylko áby W. M. moy M. Pan / przy vniżonych
służbách moich / tę praca moie / y ſkłonność ku ſobie / w łáſkę y obronę ſwoię Páń-
ſką / miłośćiwie przyiać raczył. Dan z Krákowá dniá 26. *Octob.* Roku 1611.

W. M. mego Mćiwego Páná / y Dobrodźieiá

wſzego dobrá życzliwy /

y vniżony ſługá.

ALEXANDER GWAGN[illegible]s,
Comes Palatij Lateranẽſ: Eque[illegible]
tus. Militumq; Præfectus.

KSIĄG IV. CZĘŚĆ I.

W ktorych ſie zámyka

Wywod o dawnośći ziemie, y Xięſtwá Pruſkiego: co zá ludzie, á od kąd tám przyſzli, iáko dawno, iáko ſczęśliwie, á iákimi ſpoſobámi oſády ſwe rozſzyrzyli w tych kráiách: tudźież też o zabobonách ich ſtárodawnych, krotkie opiſánie.

ZAcny on Niemieckich Kśiążąt Cegat y Kráſomowcá / miedzy wielą Xiążąt poſtronnych náſtáwnieyſzy / Æncas Siluius / ktory do Prus wiele poſelſtw odpráwował / piſze w ſwoich Kronikách ták: Iż ziemiá Pruſka / ſnádnieyby VLMIGAWIą ábo Vlmigeráwią miáłá bydź náżwána / á to nie bez przyczyny. Bo tych ludźi / ktorzy naprzod te ziemię ośiedli / zwano Vlmigierámi. Jan zás Czech piſze / iż ode wſchodu ſłoncá do tey kráiny przyſzedſzy ludźie / Amáxoby / Gothy / Alany / y HeneDy / ábo Wándálitowie / mieyſcá nád Wiſłą ośiedli. Ale Máciey Miechowitá *Lib.* 2. *Cap*: 8. opowiáda: Iż Krol Bytyńſki / ktorego zwano Pruſſą / z Azyey mnieyſzey morzem tu przyiáchał / á te przyczynę przyiácháńia iego kłádą: Iż gdy od Hánnibálá Hetmáná Kartháginenſkiego był nápomniony / y do tego przywiedźiony / áby przećiw Rzymiánom woynę podnioſł. Co gdy on przyiął / źle mu ſię powiodło: ábowiem Rzymiánie wſzytkiego świátá pánowie / dáleko więcey á niżeli Pruſſá Krol Bytyńſki / woyſkiem przemagáli: y przeto będąc od nich ze wſzyſtkim woyſkiem porážony / nie mogł ſię y w Bytyniey ośiedźieć: wśiadł ná morze ze wſzyſtkimi ludźmi / y z rzeczámi ſwemi / y w te tu náſze ſtrony przypłynął. Wiedząc o tym / że te kráie Połnocne nie ták były ośiádłe / iáko Południowe y zachodnie / gdźie ludźi iuż wſzedźie pełno było. Wyśiadſzy tedy ná brzeg / złączył ſię z tymi ludźmi co tu mieſzkáli / to ieſt z Gepidy / ktorzy ze Szwecyey zá Gothy tu byli wyſzli / tákże y z Vlmigery: y przetoż mowę bárzo zámieſzáną mieli / ácz po więtſzey częśći było w niey ſłow Ruſkich / co ſię z tąd znáczy / iż ś. Woyćiechá / iáko w iego żywoćie ſtoi / náżwáli Bieſem / po

Wywod narodu Pruſkiego, według ſtárych Hiſtorykow.

Prus Krol Bytyńſki.

Pruſia od Pruſá.

Narody z ktoremi ſię Prus złączył.

Ruſku czártem. Było y Greckich słow śiłá od tego Pruſsá / bo on tu z Grecyey przyiáchał/to ieſt/ od Cymbrow *á Cymerio Boſphoro.* A Cymmery / nic pewnieyſzego / że Grekowie byli / poki ſie z Niemcy nie zámieſzáli. Przypomina y ná drugim mieyſcu ſwey Kroniki tenże Miechowitá / iż wiele Rzymian / dla okrutnych walk w Rzymie wſczetych / do tey źiemie przyſzło : y cześć ich w Prußiech/ cześć w Litwie/ cześć w Inflanćiech/ w Kurlándyey/ y we Zmudźi rozśiało ſie : y przeto Kurlándowie ieſcze y dźiś ta mowa ſtára Pruſka mowia / ále ia też iuż im dáley tym bárźiey pomieſzáli. A *Eraſmus Stella* twierdźi/ że do tey kráiny Pogáńſcy niektorzy ludźie Sargácyáni / Gelidani / Alani / y Wenedowie/ przyſzli. Sebáſtyan záśie Bránd / Niemieckich Kronik piſarz/ ták o Pruſakách y o ich oſádách mowi : Pruſacy bliſcy ſa Wiśle rzece/ktora Polſke od Niemieckiey źiemie dźieli/ á poczatek ſwoy bierze z gor / ktore Polſke y Slaſko z Wegierſka źiemia dźiela/ á potym Polſke mnieyſza / y Mázowſze obiáchawſzy / przez źiemia Pruſka / mimo Toruń do Gdáńſká bieży/ y tám dopiero w mili z támtad w ſłone morze wpada.

Rzymiánie w Prußiech.

Erázmá Stelle mniemánie.

A miedzy inſzymi piſze o tey źiemi Chriſtinus ábo Chriſtianus naypierwſzy Biſkup Pruſki/ w ſwey Kronice w te słowá.

Zá czáſu Ceſárzá Októwiuſzá Auguſtá / w mieśćie Sálurá/ ktore leży w źiemi Bityńſkiey/ byli nieiácy Aſtronomowie/ ktorzy ſie pilnie przez ſwoy kunſzt ábo dyſputácye wywiádowáli : ieſliby też w śiodmym y oſmym cyrklu niebieſkim / ku Połnocy pod Rákiem y Kozorożcem znáki niebieſkiemi / iákie ludźie mieſzkáli. A ták chcac ſie tego doſtátecznie dowiedźieć/ ſługi ſwe w te kráie wyſłáli. Ci posłáńcy ich / przez Tátárſka / Moſkiewſka / y Inflantſka źiemie/ do tego kráiu weſzli. A gdy nieiáka wode wielka przebyli / przyſzli w iedne źiemie / ktora byłá bárzo przeſtrona y ſzeroka/ á tá żadnego przezwiſká nie miáłá : leżałá miedzy Połnoca á wſchodem. Te źiemie oni posłáńcy zwiedźili/ y według potrzeby dobrze ſie przypátrzyli/ wſzákoż ſie z ludźmi co tám mieſzkáli/ zmowić nie mogli. Ale iż Sármátowie ábo Wenedowie miedzy nimi bywáli / tedy ſie z nimi nieco zmowić vmieli / y od nich ſie czego mogli/ dowiádowáli. Ci tedy wſzyſcy posłáńcy onych meżow vczonych / okrom iednego ná imie Dywonia/ pomárli ná drodze : A iż ten Dywon ze wſzyſtkich był náuczeńſzy w Aſtronomiey : gdy ſie wrocił do ſwoich Pánow/ábo towárzyſzow/ táka im ſpráwe dał o onych kráinách(iáko tenże Cryſtinus świádczy.) Te źiemie przez ktorem ia wedrował y ieźdźił / ſa bárzo puſte / ále ſzerokie: w nich lud żyie bárzo ſproſny y gruby / iáko y Hunnowie.

Bitynſkich Aſtronomow doświádczenie.

Chriſtinus o Dywonie Aſtrologu : iáko piſze.

Potymem przyſzedł do drugiey źiemie/ kedy rzeká przeźrzoczyſta płynie od Słowakow / ktora w ſłone morze wpada : tá źiemiá nie

niá nie ma ſtátecznego żadnego przezwiſká/ iedni ią zowią Sárgą/ drudzy Gálindyą/ niektorzy Wátymią/ á to ſie dźiało w niey dla częſtych odmiennośći ludzi obcych: ieſt tą ziemiá nie ſproſna/ y otworzyſta/ wiela pieknych rzek y iezior obdárzona: ma w ſobie lud nie ßkárády/ w rozmowie nie proſty/ w iedzeniu y w pićiu nie zbytni: nie máią żadnego miáſtá/ wśi/ áni domow/ ále mießkáią przy rzekách pod naroſkrzewitßą złotowierzbiną/ á nád nią ze trzćiny nákrytie czynią/ á gdy wielka á bárzo zimna v nich zimá bywa/ tedy ſobie ogień z cáłego drzewá iáko vroſło/ ſámo w ſobie czynią: á naywietßy czás oney zimy przeſpią: odźienie máią z rogozią/ káżdy z nich ma trzy żony. A ći nie máią żadne° oſobliwego Bogá/ tylko Słońce á Mieśiąc chwalą/ y tym ſie kłániáią: z żonámi maią ſpráwy gdźie iedno chcą/ y kiedy potrzebá przypádnie/ niczyiey obecnośći nie ßánuiąc/ áni tego máią zá żaden wſtyd: tych żon koleią ábo porządkiem vżywáią/ á gdźie ſie z nich ktory obroći/ iedná go z nich pilnuie/ wßákże iednák chociá wiele żon máią/ máło potomſtwá płodzą. Páná ſwego zwierzchnego zowią Mázo/ á gdy do nich przydźie/ tedy przed nim ná ſwe oblicza pádáią/ á nie máiąc go czym inßym vczeſtowáć y vdárowáć/ ſwoie mu napiekniey ße dźiatki dawáią: poty Chriſtiana Biſkupá Pruſkiego ſłowá.

Od porownánia tedy nocy ze dniem/ ziemiá Pruſka z Kśieſtwem Sáſkim/ á od Zachodu z Pomorſką ziemią grániczy/ morze ie Báltyckie ábo niemieckie dźieli. Ode Wſchodu Litwie/ z Południá kroleſtwu Polſkiemu/ y Xieſtwu Mázowieckiemu ieſt przyległá/ á z Połnocy z Xieſtwem Kurlándſkim/ y ziemią Inflantſką ſie kończy. Ziemiá ieſt we zboże/ źwierz/ ryby/ y bydło wßelákie/ żyzna y obfita. Mießkáli w niey pierwey/ á zwłaſczá nád rzeką Wiſłą/ ſtárzy práwi Pruſacy/ ktore zwano Vlmigáwy/ ábo Vlmigierámi/ ále ſie do nich potȳ przyłączyli Schándyánowie ludźie okrutni/ Alani/ Amáxobi/ Getty/ y Gothowie/ iáko o tym Ptolomeus doſtátecznie świadczy/ z ktorym ſie zgadza y *Sebaſtianus Franko*, w Kronice Niemieckiey ták piſząc. Iż ći wßyſcy ludźie/ po złączeniu z ſobą/ byli iednego narodu/ ktore zwano Vlmigierámi/ mießkáli przy Wiśle. Ale to był narod przed tym Pogáńſki/ y zá czáſow onych dawnych/ ßátány y nieczyſte duchy chwalili/ áż do czáſu pánowánia Ceſárzá Fryderyká/ tego imieniá wtorego/ zá ktorego chęćią y pozwoleniem Konrad Xiąże Mázowieckie/ do Prus Niemiecką mowę z Krzyżakámi (ktore przedtym Pauperyany/ ábo Máryany zwano) weſpołek z Chrześćiáńſką wiárą wnioſł. A to ſie działo Roku 1216. O tey Regule ábo początku iey będźie niżey. A kto chce ßerzey wiedźieć/ niech czyta Kronikę Biſkupow/ y Sebáſtyáná Fránká Xiegi 50. w Częśći wtorey opiſánia świátá. Ci tedy Krzyżacy Pogáń-

Gránice Pruſkie.

Kroniká Sebáſtiana Fránká.

Przodkowie Pruſakow Pogánie.

Pruſacy iáko dawno Chrześćiany zoſtáli.

cy Pogáńſka wiárę wygłádźili/ zuchwálſtwá ich ſkrocili/ wſzákoż ſámi máło nie ſrożſzemi / y okrutnieyſzemi nieprzyiacioły Pánom ſwym y dobrodźieiom/ ktorym hołdowáć mieli/ zoſtáli. Ale Pán Bog nie lubiąc chytrośći / y zdrády ich / wyniſczyć ie raczył. A teraz tá ziemiá ieſt z Koroną Polſką ziednoczona / y iednychże wolnośći z Rycerſtwem Polſkim vżywa / od Zygmuntá pierwſzego poſtánowiona. O czym będźie niżey w trzeciey Częśći tych Kśiąg.

Prusacy inkorporowáni Polſcze.

Obywátele ziemie tey oni ſtárzy Prußowie / ludźie byli prośći/ iáko w Pogáńſtwie dźicy / iednákże przychodniom lutośćiwi/ y vczynni. Napierwſze miáſto w ſwey ziemi záłożyli Romnowo/ iákoby Rzym nowy / ktorzy iednák iednego práwie rodu z Litwą byli / iedno przez obcy narod ięzyk zmienili. Jakoż y Bogi ſwe / ábo Báłwany one Pogáńſkie / ktore wpoczćiwośći mieli / chwalili / zwáli ie Romowę / iákoby ná pámiątkę ſámych śiebie / ktorzy byli przychodniámi z Rzymu. To tedy miáſto Romnowo / ábo Románowo / naprzednieyſzym ſtolcem było ziemie Pruſkiey/ áż do przyiázdu Krzyżakow/ ktore potym zburzone przez Boleſłáwá Chabrego Królá Polſkiego / Roku 1017. A teraz tám miáſteczko ieſt rzeczone Hethligen beil/ iákoby święta śiekierká.

Romnowe pierwſze miáſto w Prußiech.

O ſtárodawnym Báłwochwálſtwie Pruſakow.

ROku Páńſkiego 503. Vlmigieránie ábo ſtárzy oni Prußacy / ieſzcze będąc Pogány / obráli ſobie naprzod zá Páná / nieiákiego Pruthená iedynowłaźdcę: ktory śię bárzo przyiaćielſko przećiwko im zachował / cżći wielkie dla nich ſpráwował / á przez te práktyki ſobie ich zniewolił y ſpoſobił / że y krolem ich zoſtał: y od tego Pruthená niektorzy mniemáią bydź rzeczoną ziemię Pruſką: Teżże Prutenus/ ábo iáko go drudzy zowią/ Brutenus/ gdy iuż ſobie ono Páńſtwo vmocnił / y dobrze lat doźrzáłych doſzedł / niechcąc iuż mieć żadney ná ſobie prace / tylko ſpokoynie żywotá dokonáć vmyśliwſzy / brátá ſwego imieniem Weneduta/ná ſwe mieyſce wſádźił/ á ſam Pátryárcha zoſtał/ y zwáli go Kirie Kirieito / iákoby naypierwſzy to náſz Pan po Bogách. Przez ktorego woley nie mamy śię niczego ważyć záczać / bo on fortuną ieſt/ y ſcześćiem Bogow náſzych /przeto go mamy we wſzytkim náśládowáć / ktore imię iuż było potym wſzyſtkich ná ten vrząd wſtępuiacych. Zá poſtępkiem záśię czáſow/prośći ludźie zwáli te naywyſze ſwe kápłany Krywe Kryweito/ to ieſt bliſki náſz Pan: w tákowey wadze ten to Krywe Kryweito był/

Brutenus krolem Pruſkim.

Kirie kirieito pierwſzy Pan po Bogách.

że ná

że ná iego roſkazánie wſzyſcy byli poſłuszni. Nákoniec/ gdy przez ſługe ſwego znák ábo wiec laſke poſłał/ gotowi Prußowie do wſzytkiego byli. Tey nádzieie nakoniec o nim byli/ że wßelka duszá zmárlego człowieká/ mimo iego dom iſdź musiálá/ á znák tám ſwey wedrowki znákiem tákim pokazálá: Przetoż tego dochodząc/ y z dálekich kráiow do niego przychodźili/ á o zmárłym/ ieſliże ſie mu vkazał/ pytáli: ktory nie widziawßy oſoby iáko żyw/ wßyſtke ieß oſobe/ vbior/ obyczáie/ iáki był powiedźiał/ á tym ſławe v wßyſtkich ſobie ziednał: Łupow też y zdobyczy/ trzećia cześć mu záwße oddawáli/ gdy z woien przyieżdżáli. Tákowa moc dyabelſka y záślepienie ludzkie było/ że temu iáko naprawdźiwßey rzeczy wierzyli: á zwłaſczá ná on czás nie máiąc iáſności słowá Bożego/ przykłádem inßych/ miáſto Stworzyćielá ſtworzenie chwalili/ á nie tylko ná niebie będące/ Słońce/ Mieſiąc/ Gwiazdy: ále też y ſproſiry gad/ węże y żáby czćili. A naywysßemu kápłanowi y Bogom ſwym zbudowáli kośćioł y mieſzkánie iedno/ pod wielkim dębem bárzo piekne y koßtowne/ y názwáli on gmách Romowe/ ná pámiątkę tego (iákom rzekł) iż byli z Rzymu przychodniowie/ á mocno ſie wßyſcy zbontowáli y ſprzyśiegli/ iż oni żadnemu inßemu człowiekowi niechcą bydź poddánymi áni poſłußnymi/ tylko ſámemu Xiążęćiu ſwemu Kirweikirweitowi: y ná to/ że niechćieli nigdy inßych Bogow mieć/ tylko ſwe trzy Bogi/ iáko Patollá/ Pátrimpá/ y Perkuná/ tych trzech obiecáli czćić y chwálić/ y ofiáry im dáwáć. Ten wielki/ miasßy/ á okrutny dąb/ gdźie ßátan ſwoie mátáckie wymyſły y konterfety ich miewał/ oni bałwochwálcy zá święty mieli: ábowiem ſpráwą czártowſką záwße ſie zielenał/ źimie y lećie/ á nád podźiwienie ludzkie był rozłożyſty/ krzewiſty y ßeroki/ trwáły/ y nienáruszony by namniey: ták gęſte gáłężie y liśćie ná ſobie miał/ że żaden deżdż/ áni śnieg/ przez nie przepáśdź nie mogł. Około tego mieyſcá bárzo piękna zapona iedwábna záwießona byłá/ ná ośm łokći w zwyß y w ßerz: gdźie żadnemu ſie do onego gmáchu nie godźiło wniśdź/ chybá ſámemu Kirwei Kirweytowi/ á naywysßym Weydelotom/ to ieſt/ po náßemu ſługom kośćielnym ábo Wytrykuſom: á kiedy tám kto przyßedł te Bogi czćić y chwalić/ y im ofiárowáć: tedy ći Weydelotowie/ áby one bałwány obaczono/ ná ſtronę onę zaponę odćiągáli.

Guſłá ſtárych Prußakow.

Proceſſ bálwochwalſtwá Pruſkiego.

Ten dąb ná trzy cześći rozdźielon był: W iedney cześći po práwey ſtronie/ chowáli Prutenowie ſwego Bogá/ ktorego zwano Perkunos/ iákoby po náßemu Piorun/ temu ná ofiárę ogień vſtáwiczny we dnie y w nocy/ iáko ſąsiedźi ich/ Litwá y Zmudź/ z dębiny palili: do czego Weydelotowie/ to ieſt Wytrykuſowie poſtánowieni byli/ ktorych to iuż naywiętßy vrząd był pilnowáć/ áby nigdy ten ś. Ogień nie zgáſł: á ieſliby przez iáką nieo=

Bogi Pogáńſkie

Perkunos.

pátrznośc zágáśł/ Wytrykus ná gárdle był karány. iákośmy o tym w opisániu Litwy w Kśięgách wtorych mieli. A tu znáć / iż Pogánie Bogow swych modły gnuśnie odpráwowáć niechćieli. Vczmyż śie z nich / ábyśmy dáleko więcey Páńskich spraw ták poważnych/ leniwie nie spráwowáli. Druga część tego debu trzymał Bog Pogáński / názwány Pátrympos / to iest Bog oyczystych. Láćinnicy te oyczyste Bogi zowią *Dij penates.* Ten Báłwan miał swoy obraz ná kształt węzá wzdłuż świętego/ z miedźi: ktoremu kwoli káżdy támeczny obywátel / iáko w Litwie y we Zmudźi/ węzá żywego chował/ y mlekiem go żywił. Ná trzećim rogu tego debu/ stał trzeći Báłwan Dyabelski/ ktorego zwáno Pátello/ ktoremu ku czći/ káżdy w domu swym głowę vmárłego człowieká chował.

Pátrympos. *Pátello.*

Nie przestáli iescze Prusowie ná tych trzech Bogách / máło im vfáiąc/ iákoż nie było komu/ mieli y insze Báłwany/ Ktorym Boska cześć wyrządzáli / á wszedy ná mieyscách kędy debiná rosłá / ábo w debowych gáiách im ofiárowáli / y wiele snadź rzeczy swych mieli / tyle też Bogow y obrońcow. Mieli tedy iescze drugich trzech Bogow/ iednego swym iezykiem zwáli Wurschá-ito : iákoby Bogá rzeczy ruchomych / temu cześć wielką wyrządzáiąc. Konie / woły / krowy / owce / kozy / świnie / y insze było w opiekę mu zlecáli. A drugiego zwáli Schneibráto / ktorego nád gęśiámi / kury / káczkámi / pawámi / gołębiámi / y nád inszym domowym ptástwem przekłádáli. A trzećiego Gurchem/ ktory nád strawnemi rzeczámi / zbożem / y wszystkiemi ludzkimi żywiołámi / miał od nich moc zleconą: Inszych sprośnych Báłwochwalstw wzmianki nie czynię. Był ten lud przedtym gruby / sprośny / y nieobyczáyny / żadnego pismá nieznáiąc. Ani to rzecz v nich byłá ku wierzeniu podobna / gdy kto rzekł: że człowiek człowiekowi może przez pisánie / wolą y serce swe otworzyć. Napoy ich był wodá miodem przáśnym podsycona/ y mleko kobyle: iednákże według stanu swego / przychodniom y obcym ludźiom byli bárzo hoynemi / ludzkiemi / y szczodremi/ vczćiwość im wielką wyrządzáli / y czynili dla nich podług możnośći swey wiele dobrego.

Wurschaito. *Schneibrato.* *Gurcho.* *Prusacy z przyrodzenia hoyni.*

Dokłáda Marćin Muryniusz w Kronice swey / insze świetá y zabobony ich Pogáńskie/ ktore my też tu krociuchno zebrawszy/ dla wiádomośći inszych włożymy.

O świętách Prusow Pogánow y inszych zabobonách ich.

Swietá stárzy Prusowie Pogánie/ obchodźili PASCHVITA Bogá (ábo ráczey Dyabłá) ktorego mniemáli mieszkáć pod

krzewina bzowa / przetoż to drzewo w wielkiey v nich vczćiwośći było. PARSTVKI też / iákoby Anyołki iego czćili / á kołácya dla nich w gumniech pospolićie nárządzáli / tám odpráwiwszy cerymonie Pogáńskie / zámknawszy zá soba drzwi / onych pokarmow odeszli / tám oni Párstukowie iákoby to mieli o połnocy ieść. Názáiutrz pátrzáli Pogáni / ktoreyby potráwy wiecey vbyło / tey sie wietszego rodzáiu spodziewáli. Jest iescze tego zákału po cześći / w Kurlándskiey / Inflantskiey / y Sámbiyskiey / ábo Sudáwskiey ziemi: ále y zá Torwniem / á co dźiwnieysza / iescze to nie záginęło / y około Choynic / Kámieniá / Sempelborká / o tym drzewie bzowym śiłá trzymáia / á dźiwne iákieś ziemne fántásmátá pod nim bydź twierdza. Ktore oni krasnymi ludźmi zowia / powiádáiac: iż czesto w nocy gdy Mieśiac świeći / ludźiom zwłascza chorym / widźieć sie dáwáia. O ich vrodźie powiádáia / iż wiecey ná łokieć nie sa wyższy wzrostem. Też to o nich dźierża / żeby oni niewdźiecznym / zbożez gumien bráli / á do tych co tego chca / nośili.

Drzewo Bez w iákiey czći było v Pogan.

Ná zchodźie Páźdźiernikán Bogu Ziemnikowi cześć czynia / zszedszy sie w gromáde / y dźiś iescze niektorzy / z cerymoniámi stárych Pogánow (ktore tu krotce przełożę: ábyś Czytelniku obaczył / iáko stáry nałog zły.) Zebrawszy do gumien zbożá / z kilku wśi zkłádáia sie ná bieśiáde / á gdy sie zeyda gospodarze z żonámi / z dźiećmi / y z sługámi / potrząsna stoł śiánem / á drugie obrusem przykryia / chlebá nákłáda / y cztery kufle piwá postáwia / potym przywioda ćielcá y ćielice / báráná y owce / kozłá y koze / z káżdego z nich sámcá / y sámice / tákież y z ptakow. Tám ich Xiadz czárownik / chłop prosty / wymowiwszy swoie báśni / vderzy kiiem ktorekolwiek z onych bydlat / tám potym wszyscy kiimi tłuka / ofiáruiac to Ziemnikowi Dyabłu swemu / á dźiekuiac mu / iż od wszego złego ich záchowáł. Z tey ofiáry potráwy gotuia / á do stołu śiadszy / od káżdey potráwy / pierwey niż ieść poczna / po wszystkich kaćiech miece ich wiesczek zá ofiáre swemu Ziemnikowi / toż iedza y piia / w długie traby huczac / áż sie popiia. W Kurlándyey y w Inflantćiech / iescze tego báłámuctwá dosyć / w Prusiech zás / w Sámbiey / y około Insterborku / Rágnety / etc. Máia swoie Swieto / ktore zowia Pergrubi / z kilká wśi zsypuia słod ná piwo / á zszedszy sie w dom iáki wielki / tám ich Wurschait Czárownik / wziawszy wielki gárniec piwá / podnośi go wzgore / á modłe czyni do Bogá Pergrubiusá / mowiac. *O Wesspocie Dewe Musu Pergrubios*, etc. to iest / o wszechmogacy Boże nász Pergrubiuśie etc. Dźiekuiemy / iż zime odegnawszy / láto nam przywracasz / á prosimy ábyś nam zyżny rok dał. Potym vymie konewke z piwem zebámi / á wypiwszy piwo / rzući konewke przez sie / nie dotykáiac sie iey rekomá / á

Pogáńskie Cerymonie y dźiś ná niektorych mieyscách náyduia sie.

Pergrubios. Bog Sámbiyski

stárszy

ſtárſzy oney wśi vchwyći ią / á nálawſzy conarychley piwá / ná ſtoł ſtáwia: Wźiawſzy záś kufel Wurſchált / Perkunuſá / ábo Pioruná prośi / áby gromy / grády / etc. odwroćił / tákże mu kufel piwá w zeby viawſzy / ná cześć wypiie / potym wſzyſcy piią: tym ſpoſobem Swáytyxowi / Bogu świátłośći dla pogody / y Pilwitowi dla zgromádzenia dobrego zbożá / y inſzym Bogom / (bo ich pietnaśćie máią) czyni / po kuflu piwá / zá káżdym rázem w zeby wźiawſzy pełniąc / á chłopi potym zá nim by wilcy wyiąc / ku ich chwale pieśni śpiewáią. A ieſli zły vrodzay będźie / grzechom to ſwym przypiſuią. Proſzą przeto Auſchláwiuſzá / Bogá chorych y niemocnych / áby ſie do ſwych Bogow o łáſkę zá nim przyczynił. Támże w Zudáwenie / Sámlándźie / chłopi iákoby po kolędźie chodzą / raz do roku zbieráiąc pieniądze / chleb / y inſze rzeczy / co potym przedádzą. A zá te pieniądze / kozłá ábo byká / á ieſli im pieniędzy zſtawa / oboie kupią. Potym Wurſchálitos ich Pop / wźiawſzy wieniec ná głowę / położy ręke ná kozłá ábo ná byká / proſząc Bogow / wyżſzey miánowánych / áby od niego obchod tego świętá wdźięcznie przyięli / á wźiawſzy kozłá ábo byká zá rogi / wiodą go do gumná / y podnioſą go wſzyſcy chłopi wzgorę / á Wurſchált Pop / opáſawſzy ſie ręcznikiem / wzywa powtore wſzyſtkich Bogow / mowiąc: tá ieſt chwálebna ofiárá y pámiątká oycow náſzych / ábyſmy zgłádźili gniew Bogow ſwoich. Potym wkoło trzy kroć chodźi ſzepcąc / áż też onego kozłá zárzeżą / á krwie ná źiemię nie rozlewáią / ále w iáką fáſkę wycedzą / ktorą potym Wurſchált ludźie kropi / oſtátek káżdy z nich po troſze w gárnuſzki do domu rozbiorą / á tym bydło kropią / iáko poſpolićie v nas święcona wodą. A byká onego ábo kozłá zśiekawſzy w ſztuki / wárzą / á chłopſtwo około ogniá onego śiedząc / ktory wielki vczynią / ná trąbách drzewiánych wyie. Niewiáſty lepák ich / przynoſzą im plácki nie pieczone / ktorych oni wźiawſzy po plácku / ćiſkáią ie ſobie przez płomień ieden drugiemu / ták długo / áż ſie vpieką / potym ie iedzą y piią wyiąc / á chodząc cáłą noc. Ráno oſtátki tey kołácyey wynoſzą ná rozſtánie drog / y wkopáią w źiemię głęboko / áby pies / ábo inſzy źwierz tego nie doſzedł. Potym ſie rozchodzą. Tu iuż koniec tych Zabobonow czyniąc / inſzych bálámuctw bárzo wiele opuſzczam / ktore pobożny Czytelniku ſłyſząc / zádźiwić ſie muśiſz okrutnemu záſlepieniu ich / á Pánu Bogu y z tymi / ktorych z ták wielkich ćiemnośći wyrwał dziękowáć powinni.

Swáitox Bog. Pilwit Bog. Auſchláuius Bog. Wſzyſtkich Bogow pietnaśćie

Cerymonie Sambiyſkie przy ofierze kozłow.

O Pogrzebách ſtarych Pruſakow
y teráznieyſzych pozoſtáłych.

O zmar-

O Zmartwychwstániu ná dźień sądny/ Prusacy stárzy wie rzyli/ ále nie dobrze/ bo iákowey tu był ná świećie godno=śći zá żywotá/ tákowey go bydź rozumieli y po śmierći: iesli był szláchćicem ábo chłopem: bogátym ábo vbogim: Wielmożnym/ ábo chudym páchołkiem: tákimże miał bydź po zmartwychwstániu: y dla tegoż z Xiążęty/ z Pány/ y z szláchćicámi vmárłemi/ sługi/ służebnice/ száty/ kleynoty/ konie/ chárty/ ogáry/ Sokoły/ łuk z sáydákiem/ száblę/ włocznią/ zbroię/ y insze rzeczy/ w ktorych sie zmárły zá żywotá kochał: z rzemieślnikámi tákież naczynie ich/ czym kto sobie żywnośći nábywał/ palono: ták wierząc/ iż z temi rzeczámi wszystkiemi zmartwychwstáć mieli/ á iáko ná tym/ ták y ná onym mieli tego vżywáć. Tákież też y Litwá czyniłá/ iákosmy o tym w Kśięgách wtorych pisáli: Ryśie też ábo Niedźwiedze páznokćie palono z vmárłymi: bo wierzyli/ iż ná gorę wielką á przykrą/ ku sądnemu dniowi wstępowáć mieli/ ktory iákoby iákiś Bog wszechmocnieyszy nád wszytkim świátem czynić miał/ ták o tym trzymáli: y przeto áby tym snádniey y beśpieczniey wleźć mogli/ páznoktámi Ryśiemi myślili sobie pomágáć. Ten obyczay y inszy mieli/ iákom powiedział: Litwá/ Prusowie stárzy/ y Zmudź/ bo iż byli iednego narodu/ iednych też obyczáiow y nabożeństwá násládowáli/ ták domá iák ná woynách/ ácz zá czásem iezyk odmienili. W Kurlándyey ią iescze zná ki tego pogrzebu/ ácz rozne: bo iuż teraz po tych świeżych Inflantskich y Moskiewskich woynách/ przyieli nieco obyczáiow od Polakow: Wszákże iednák kiedy sie ktory śmiertelnym czuie/ tedy przyiaćioł y sąśiádow/ ná beczkę ábo ná dwie piwá prośić káże/ ktorych przeprasza y żegna: A oni záś vmárłego w łáźni pieknie vmyią/ vbrawszy go w sotloch ná stołku posadzą/ á z rzewnym płáczem pijąc/ do niego mowią: Ja do ćiebie piię miły przyiaćielu/ y czemuś vmárł? máiąc miłą małżonkę/ dźiatki/ bydło/ ⁊c. y dostátek wszystkiego? Ná dobrą noc potym drugi raz do niego piią/ y proszą áby ná onym świećie ich przyiaćioły pozdrowił/ á z nimi sąśiedzko żył: vbrawszy go potym w száty/ iesli mąż będźie/ przypászą mu kord/ ábo śiekierę: ręcznik też około szyie/ w ktory kilká groszy/ chlebá y soli ná stráwę mu záwiążą/ y dzban piwá y tákto z nim do grobu włożą. A gdy niewiáste grzebią/ nići y igłę do niey wkłádáią do grobu/ áby sobie/ iesliże sie iey co zedrze/ ná onym świećie zászyłá. Gdy vmárłego do grobu wiozą/ przyiaćiele idąc processyą/ nożmi wzgorę szermuiąc/ wołáią: Geigoi/ Begeite/ Pokkole/ to iest: vćiekayćie precz/ biegayćie dyabli od ćiáłá. W Inflantskiey lepák ziemi/ y po dźiśdźień zá Moiczą Solkową to sie znáyduie/ iż przy pogrzebie vmárłych w traby gráią śpiewáiąc: Idź nieboże z tego nedznego świátá/ z rozmái=

Opisánia Prusakow stárych o sądnym dniu.

Ceremonie Pruskie przy vmarłym.

tych vćiſkow ná wieczne weſele / gdźie áni buczny Niemiec / áni Moſkwićin / áni drapieżny Leiſzys (to ieſt Polak ábo Litwin) krzywdy nie vczyni. Pámiątkę też vmárłych / oycow / mátek / y innych krewnych / w mieśiącu Paźdźierniku obchodzą / á czáſem ná káżde świeto ná grobiech lámentuiąc / śpiewáią z płáczem / wyliczáiąc zmárłego godnośći. Kurlándowie y Pruſowie / do kárczmy záraz z kośćiołá idą / á tám ſtypy záżywáią / bez nożow iedząc / á káżdey potráwy ſztukę / kto życzliwy / zmárłemu pod ſtoł miece / y kufel piwá leie: O czym iuż dosyć: y dźiś dźiwne ná bożeńſtwo w Pruśiech / nie poydźie w świeto do kośćiołá / áż ſie pierwey domá náie: zátracą ſie nieco ſtárych obyczáiow. Ale wroćmy ſie do Weydewutá krolá Pruſkiego.

Weydewuto I. Krol Pruſki.



ROku P. wćielenia ſyná Bożego 573. Gdy ſie lud zá czáſem rozmnażał / á bez wſzego rzadu żył / wydźieláiąc ſobie źiemie / ile kto chćiał / y gdźie mu ſie podobáło: ták iż mu ſie ćiáſno

práwie zdał ten kąt/ bo gdźie rządu nie máß/ tám zámießánie: zá czym nieprzyiaćiołmi zewßąd byli ogárnieni/ przeto o postánowieniu Krolá y rządu dobrego rádźić poczeli. Tám Weydewutus Letálan inßych dźielnośćią/ dowćipem/ y dostátkiem przechodząc/ rzecz do zgromádzonych Borussow vczynił przez podobieństwo/ temi słowy mowiąc: Gdybyśćie Borussowie nád pszczoły wáße głupßymi nie byli/ te rożnice miedzy wámi łácnoby sie vspokoiły/ bo widźićie y pszczoły Krolá máią/ ktoremu posłußne są/ on ich spráwy rozrządza/ káżdey z nich pewną robotę dáie/ tenże niepożytecznych wygnániem z vlow karze/ one też miłe pszczołki sobie zlecone dźiełá/ pilnie wykonywáią/ iákoż to sámi widźićie. Tym kßtałtem wy też sobie Krolá postánowićie wßyscy/ żadnego nie wyymuiąc/ posłußni mu we wßem bądźćie/ on niech swáry miedzy námi porownywa/ złość karze/ niewinnośći broni/ temu zupełną moc oddayćie.

To słyßąc Prussowie/ krzykneli: y chceßże ty bydź nád námi Boiotheros/ co ich ięzykiem krolá Pszczoł znáczy: ták Weydewutus nie gárdząc ich głosámi/ krolem Pruskim został/ á to do czego ich pierwey przykłádem Pszczoł wiodł/ pilnie kończył: bo práwá im naprzod postánowił/ mieyscá pewne do mießkánia tułáiącym sie náznáczył/ źiemie ku oraniu/ według potrzeby káżdemu zosobná wymierzył/ drugich do bydłá/ do rybáctwá/ y do inßych spraw obroćił. To też vstáwił/ áby żaden gospodarz dobytku wiecey nie chował/ áni czeládźi/ iedno coby z potrzebe mieć mogł/ inße áby przedał ábo pobił/ vłomnych y do potrzeby niegodnych/ nie żywił. Wolność też te dał/ żeby synowi oycá ábo mátkę strapione stárośćią y mdłych śił/ iáko nie pożytecznych (co sie y teráz w Indyey w źiemi Bráchmáńskiey záchowuie) wolno było vdáwić/ by prozno chlebá nie iedli: ták oćiec y mátká śiłá dźieći wyżywi/ á wielkość dźieći/ iednego oycá ábo mátki zgrzybiáłey wyżywić nie mogą: áby też z iedną żoną káżdy przestał vstáwił/ á iżby lud dźiki w ludzkość wpráwił: miodu sycenia sposob im podał: schadzki do gospod vstáwił/ bieśiády rozmáite wymyślił/ y nie omylił sie w tym/ bo potym ták zmiekczeni/ iż gdźie chćiał/ tám ich nákierował. Gośćiom też áby przystoyna ludzkość y vczynność byłá pokázowána/ roskazał: y inßych wiele rzeczy (iáko w Pogáństwie) postánowił: scześliwie ták przez wiele lat pánuiąc/ żywotá swego dokonał/ máiąc lat wieku swego sto ßesnaśćie/ zostáwiwßy po sobie synow dwánaśćie/ ktorym też zá żywotá pewne wydźiały náznáczył.

KŚIĄG IV. CZĘŚĆ II.

W ktorey ſię zámyka rozdźielenie źiemie Pruſkiey, ná dwanaśćie Xięſtw

Synowie Weydewutowi.

ROku Páńſkiego 173. Weydewuto Xiążę Pruſkie/ widząc ſie w lećiech zeſzłego/ bo 116. lat był żyw/ y przeto vmyślił dla pokoiu/ ſyny ſwoie zá żywotá po dźielić/ dla tegoż zebrał wſzyſtkę ſzláchtę/ y Pány Pruſkie/ ktorym to oznáymił/ iż iuż z świátá zchodźi. Wyſtąpili tedy miedzy inſzemi ſynowie iego/ ktorych było dwánaśćie/ á te imioná ich były/ Sudoſaimo/ Gálindo/ Nadro/ y Szláwo/ Nátángo/ Barto/ Wármo/ Oggo/ Pomedzo/ Kálmo/ y Litwo/ ktore vyźrzawſzy/ naprzod do Sáymá/ iáko do ſtárſzego/ temi słowy zácżał: Synu moy pierworodny/ ślubuieſz miłośćiwym Bogom náſzym/ przyſtoyną cześć/ chwałę z powinnym nabożeńſtwem/ tudźież náſzemu Kriwe kryweito/ winne posłuſzeńſtwo/ ſłuſzną vczćiwość oddáwáć: á Bogow náſzych y Kriwo kriweitá/ zaſługámi iego/ weſpoł z bráćią ſwoią do gárdłá bronić/ żeby ták ná zdrowiu beſpiecżni/ ták y ná czći nie zelżeni/ y ná máietnośći vſzkadzáni nie byli/ á le co dáley to ſie pomnażáli/ y záczęte nabożeńſtwo mnożyło ſie. Ná co Sáimo pierworodny ſyn krolewſki odpowiedźiał. Slubuię pod karámem Bogá moiego Perkuná/ ktory mię ogniem ſwym niechay zábiie/ ieſliż tego wſzyſtkiego nie zyſcze. Rzekł mu záś Krywe Kryweito: włoż rękę twoię ná głowę oycá ſwego/ á dotkni ſie tych przemożnych Bogow. Tedy krol Weydewuto/ ábo Kniáź Kriwe Kriweito/ przy bytnośći wſzyſtkiey ſzláchty rzekł: bądźże ty iuż Pánem w źiemi Goiko y Niemo: Tymże ſpoſobem y ceremoniámi/ inſzy ſynowie krolewſcy/ wźięli wydźielone ſobie Páńſtwá/ á káżde od imieniá Xiążęcego nazwiſko ſwe wźięło: ktorych tu według porządku ſwego/ z zamkámi y miáſtámi w liczbie/ zwłaſzcżá ktore od Krzyżakow zbodowáne ſą/ opiſzemy.

SVDAWIA XIESTWO I.

PIerwſze y naprzednieyſze Pruſkie Xieſtwo/ niekiedy było SVDAWIA, ktore od Sudáwa ſyná Wenedutowego/ Xiążęćiá ſwoiego/ imię wźięło. To Xieſtwo przed tym y żyznośćią/ y zacnośćią wſzyſtkie inſze przechodźiło. Abowiem ludu ná káżdą woienną potrzebę/ ſześć tyśiecy iezdnych/ á około dwunaſtu tyśiecy pieſzych/ wychodźiło. W tey kráinie naprzednieyſze ry

cerſtwo

cerstwo Pruskie / y ßlachta náznacznieyßa / mießkánia swe miewáłá. A teraz sie zstáłá wielka á stráßliwa pustynia / bágnistámi y lásy zewßąd zároste / y nie zostáło tám od tak wielkiego páństwá iedno siedm wśi / w Luptáwskim powiećie / w ktorych tám wieśniacy mießkáią: ábowiem wßystko od Krzyżakow / zakonu Teutońskiego / nie dla ktorey inßey przyczyny / iedno dla zdrad rozmáitych / y nieposłußeństwá / zburzone. Dźieli Sudáwskie Xiestwo / od kráiny Sámbiyskiey / niektore iezioro bágniste / á od Xięstwá Nádráwskiego / rzeká názwána Ławá.

SAMBIA XIESTWO II.

SAMBIA, ktora teraz Számlandem zowią / od Sáymá Xiążećiá swego názwána iest / kráiná tákież obfita / y potężna / y máło rozńieyßa od pierwßey. Abowiem z niey wychodźiło do boiu godnego ludu / konnych cztery tyśiące: á pießych czterdźieśći tysiecy. Te ziemie od Xiestwá Nátángieyskiego dźieli rzeká / názwána Pregel.

Miástá y zamki, ktore do tego Sámbiyskiego Xięstwá należą.

Lebenicht ábo Lewnicht.	Każde z tych zbudowáne swego Roku według tego napisu.	1256.
Kwypáwá.		1380.
Krolewiec.		1260.
Fischaus.		1269.
Lechßtad.		1289.
Mulmerburg		1279.

German. Bobetya. Tyrenburg.
Rudáwá. Luptáwá. Bonundia.
Neuhauz Schácya. Rhosyten.
Wárgia. Chremetya. Káymen.
Ceilgárbia. Wáldáwá.

Te wßytkie były zbudowáne iednych lat, to iest, Roku 1261.

Te wßytkie zamki y miastá w Sámbiyskim Páństwie / ábo w Számlándskiey ziemi niekiedy były sławne / y niepospolite / y dobrze były głębokiemi przekopy y wáły obwárowáne: á teraz máło nie wßytkie dworámi sie sadowemi stáły / w niektorych też chłopi mießkáią / á drugie sie zobaláły.

NATANGIA XIESTWO III.

NATANGIA Xiestwo trzećie / od Nátángá Xiążećiá názwáne / ktore od ziemie Barckiey rzeká Albá dźieli / od Pomezániey Pássárya: kráiná iest obfita / ma w sobie Miast y zamkow niemáło / ktorych názwiská / y kiedy ktory záłożon wiedźieć bedźieß: á naprzod.

Tákie Linie iáko przy miáſtách Sámbiey.

Wieláwá miáſto.		1256.
Gerdáwa miáſto.		1326.
Cynthya miáſteczko.		1313.
Kreucburg miáſto y zamek.		1253.
S. Siekierká miáſteczko.		1301.
Frydeländ miáſto.		1312.
Schonpopel miáſto.	Budowáne Roku Páńſkiego	1319.
Sebárßytem miáſto.		1324.
Dymnow miáſto.		1400.
Brándeburg miáſto y zamek.		1362.
Belgá zamek.		1239.
Láncberg miáſto.		1325.
Alenburg miáſto.		1326.

NADRAWA PROWINCYA IV.

NADRAWA Prowincya / od Xiążęćiá Nádrá názwána / ktora od Nátángiiey rzeká Pregiel / á od Sláwo iey rzeká Nará dźieliłá / tá po więtßey częśći od Krzyżakow zakonu Tewtońſkiego / dla vſtáwicznych zdrad obywátelow támecznych ieſt ſpuſtoßona. Bo miewáli ći Nádrowiánie zmowy y z Zmoiḋźia / á záwżdy ie źimie przez Kurſki Hab / w Krzyżáckie dźierżáwy wpuſczáli / zkad wielka ßkode Krzyżakom czynili / przeto też ſa wzáiem od Krzyżákow ſpuſtoßeni / ledwie tám teraz kilká wioſek zoſtáło / w ktorych tylko rybacy mießkáia.

SZALAWONIA XIESTWO V.

SZALAWONIA Kráiná / od Xiążęćiá Szaláwá názwána / tá niekiedy za czáſow dawnych Pruſakow Xieſtwem byłá / ále częśćia od Litwy / częśćia od Krzyżakow ſpuſtoßona. Dźieli ia od Litwy rzeká Memel. Te miáſtá y zamki w ſobie zámyka /

Rágnetá /		1253.
Thylżá /		1289.
Renum /		1276.
Elk /		1273.
Száłáw /	Temi láty od wćielenia Chryſtuſá Páná / Krzyżacy ie pobudowáli.	1385.
Lábia /		1258.
Tápiewo /		1255.
Táplak /		1253.
Windburg /		1409.
Chryſtowerder /		1253.
Norbert /		1381.
Wonsdorph /		1391.

Anger-

Angerborth/	1412.
Dringofort/	1403.
Cesten/	1185.
Báiarn/	1338.

BARTEMLYND XIESTWO VI.

BARTEMLAND/ ábo Bárcka ziemiá/ od Xiążęćiá Bárthá názwána/ tá ziemiá z Litwą y z Mázowszem grániczy/ á dźieli ią od Litewskiey ziemie 70. iezior/ y pusczę wielkie/ á od Gálindyey wielkie y długie iezioro/ y rzeká iákasi przez pustynie bieżąca. Miástá y zamki kiedy ktore záłożono/ tym porządkiem masz.

Nondenburg/	Temi láty te zamki od Krzyżakow zbudowáne są.	1505.
Iohawszpurg/		1268.
Iurgburg/		1259.
Instenberg/		1342.
Rytheswerder/		1396.
Bárthen/		1365.
Rhynno/		1375.

GALINDIA KRAINA VII.

TA Kráiná od Gálindá Xiążęćiá swego denominowáná/ ma swe gránice pewne/ ktore się od Mázowszá lásem wielkim dźielą/ á z Południá gránice swe záczynáią. Zá czásem ták się tá kráiná rozmnożyłá/ że ludowi w nie rozrodzonemu/ plácu y mieysca nie zstało. Przetoż zwierzchność tey ziemie roskazáłá to bábom/ pod gárdłem srodze/ iáko Pharáo w Egiptćie/ áby żadnego dźiećięćiá/ gdy się vrodzi nie żywili/ od czego iż ich litość odwodźiłá/ gdy tego nie mogli/ áni chćieli czynić: oni to postrzegszy/ to iest/ stárszy y Przełożeni Gálindiyscy/ mátkom pierśi obrzezowáć kazáli/ áby ták żadnego dźiećięćiá wychowáć nie mogli. Ktora spráwá wszystkie niewiásty bárzo obráźiłá/ y z wielką żáłośćią tego vżywáli/ ták bárzo że ich płácżliwe nárzekánie y żáłosny láment/ z gniewem zmieszány/ żadną miárą vskromić się nie mogł. A byłá w tey to ziemi ná ten czás Páni/ ábo białagłowá iedná sławna bárzo/ rostropna y potężna/ dowćipu dźiwnego/ rozumu bystrego/ ktora v wszystkich w wielkiey powadze byłá/ y zá Prorokinią ią miano/ bo odpowiedźi pytaiącym dáwáłá sztuczne/ y przyszłe rzeczy opowiádáłá. Do tey co celnieysze pánie/ ziemie oney przyszedszy/ swoię nieznośną ćiężkość/ boleść/ á co więcey hánbę/ z płáczem skárżąc się przełożyły: y rády/ iákoby się ták wielkiego gwałtu/ nád mężámi okrutnymi pomśćić/

Wystepek szkárádny.

Wieszczká Pruska.

Oſzukánie chytre Gálindyan przez niewiáſtę.

mśćić / y ſobie to nágrodźić miáły / ßukáły. Tá okrutna ſkárgá / y ták żáłoſna prośbá rußyłá tę pánia / ktora wźiawßy ſobie ná rozmyſł: Tę drogę potym ku pomśćie ich wynálázłá. Wezwáłá do śiebie przednieyßych źiemie Gálindyey / y táką rzecz do nich v czyniłá. Tá ieſt / o Gálindyáni / wola Bogow náßych Wßechmocnych / ktora wam przez mię znáć dáią / żebyśćie tu dźiś nic nie mießkáiąc / nie biorąc ná ſię zbroie / áni z ſobą żadney broni / w Chrześćiáńſką źiemię ßli / burzyli / á łupow ktorych wam Bogowie nádádzą / nábráli. Co iáko ſkoro Pogáńſtwo vſłyßáło / co żywo iák ná miod bieżeli / żony z dźiećmi domá zoſtáwiwßy / plundrowáli źiemię Chrześćiáńſką / więźniow y łupow nábrawßy / do domow ſię wrácáli. Lud Chrześćiáńſki mogąc zrázu od por dáć / iáko bezbronnym / z ſtráchu ſię pokrył / áż kilká więźniow od Pogan do ſwych przybiegßy / opowiedźieli im to / iż broni nie máią: dodawßy ſobie ſercá Chrześćiánie obronno zá Pogány w pogon ſię vdáli / dośćignąwßy / ná głowę ie zbili: łupy odebrawßy / do domu ſię wroćili z weſelem / y z tryumphem wielkim. Takći im oná Prorokini wet zá wet oddáłá / morderce Sudáwowie ſąśiedźi y bráćia ich / wpadßy też do Gálindyey / tym czáſem źiemię ſpuſtoßyli / bydło wygnáli / żony ich z dźiećmi z doſtátkiem zábráli. Czego też nam w Kronice ſwey poświadcza / nie tylko *M. Murinus*, ále y *Petrus de* Duſenburg / ſtárodawny Hiſtoryk. A potym wpráwuiąc ſię ták powoli Pogáńſtwo w okrutne tyráńſtwo / w Mázowße / w Pomorſką źiemię / y w inße Xięſtwá vtarczki czynili / y ſrogie morderſtwá źwierzęcą ſrogośćią / nie máiąc baczenia ná żadną płeć / płodźili: á z zwyćięſtwá przyieżdżáiąc / co nazacnieyßą oſobę z koniem we zbroi / żywo bogom ſwoim / iáko y Litwá / ná ofiárę palili.

Okrućienſtwo Gálindyan.

Te zamki y miáſtá w ſobie Gálindya zámyka.

Orthelzburg zamek mocny murowány.	Te zamki ktorych lat zakłádano.	1266.
Ráßtenburg miáſto y zámek murow.		1329.
Páſſeim miáſto / iezyk w nim Polſki.		1238.
Náydemburg miáſto y zamek murow.		1388.
Dreſchlaw miáſto y zamek murowány.		1338.
Lecz zamek murowány y miáſto.		1348.
Lucemburg miáſto.		1349.

WARMIA KRAINA VIII.

WARMIA ábo Wármieńſka źiemiá / od Wármá Xiążęćiá ták rzeczona / dźieli ią od Pomezáńſkiey źiemie iedno ieźioro y rzeká / názwána Páſſárya: á od Nátáńſkiey źiemie dźielą ią niewielkie rzeki. Biſkup Wármienſki nie tylko duchownym / ále y świetckim Pánem wßytkiey źiemie ieſt.

Miáſtá y zamki w tey kráinie.

Reſſel miáſto y zamek murowány.	Temi láty te zamki záklá=dáne.	1337.
Sreburg miáſto y zamek murowány.		1348.
Biſchowſtein / ábo Biſkupiec / miáſto.		1325.
Wártemburg miáſto y zamek obmuro.		1325.
Alßtein miáſto y zamek obmurowány.		1367.
Melßtat miáſto y zamek obmurowá.		1326.
Helcberg miáſto y zamek murowány.		1320.
Wormeth miáſto y zamek murowány.		1316.
Guthßtad miáſto mocne obmurowá.		1326.

HOGKIERLANDIA PROWINCYA IX.

HOgkerlándya ábo Pomezánia/ od Xiążęćiá Hoggá miánowána / dźiela ia od Nátángiey rzeká Páſsára / á od Pomezániey dwie rzece / Melſink y Draſen názwáne: á te miáſtá y zamki ma w ſobie.

Brándeburg miáſto y zamek.	Tych czáſow budowáne ſą.	1258.
Praumberg zamek murowány.		1279.
Alenburg miáſteczko obmurowáne.		1365.
Tolkiemith miáſteczko obmurow.		1365.
Munhauſen miáſteczko nienagorſze		1365.
Schárpow zameczek.		1400.

ELBING Miáſtá dwie obmurowáne / ſtáry Zamek bárzo mocny był obmurowány Roku 1237. á miáſto tákież ſławne y ludne było w roku 1239. budowáne: nie dáleko to miáſto leży od Habu bárzo piekne / rzeká mimo nie idźie Elb / ktora wpada w Hab: leży to miáſto 14. mil od Krolewcá / á od Gdáńſká 10. ná gośćincu Gdáńſkim: á co pierwey ze wśi dochody przyſłußáły do zamku / tego teraz wßytkiego miáſto vżywa: Stáre miáſto ieſt w ſobie murowáne/ále Nowe tylko w drzewo á w cegłe/ iáko inße miáſteczká: ieſt kilká kośćiołow murowánych/ ále popuſtoßonych.

Wolnośći Elbingſkie.

XIESTWO CHELMINSKIE X.

KVlminá ábo Kumerlánd ziemiá Pruſka / náßy zowią ziemiá Kulmieńſka/ od Kulmá Xiążęćiá: á wßákoż nie przyſłußáłá nigdy Pruſom Pogánom: dźieli ia z dawná od Polſki Wiſłá/ á od Pomezániey Oſsá: od Micháłowá záś y od [illegible]=brzyniá/ Powiátámi Drebnicz gránice ſwe rozmierza. T[illegible] ſtá y zamki w ſobie tá ziemiá ma.

Chelm miáſto ßerokie y wielkie/	12[illegible]
Wenclaw zamek ſtáry/	12[illegible]
Altenhaus ábo Stárogrod zamek/	12[illegible]

Grudziądz miásto y zamek nád sámą Wisłą.	Ktorych lat te zamki y miásta pobudowáne.	1299.
Gugetzburg miásto y zamek.		1230.
Schonsá miásto y zamek.		1305.
Straßburg miásto y zamek.		1285.
Brátyan zamek murowány.		1346.
Nowe miásto známienite w murze/ nád Drwencą.		1325.
Rogoźno zamek y miásto známienite.		1393.
Chełmżá miásto obmurowane.		1251.
Popowo zamek Biskupi.		1375.
Frydeck zamek y miásto známienite.		1331.
Liepno zamek y miásto známienite.		1339.
Lesna miásto y zamek známienity.		1328.
Gołub miásto y zamek známienity.		1300.
Lubáwá miásto y zamek známienity.		1233.
Radzyń miásto y zamek známienity.		1305.
Birglow zamek známienity.		

Lautenburg ábo Lucburg miásteczko/ dwor ábo zamek osobny / cztery mile od Brodnice. Záłożony Roku 1301. Tego Xięstwá krol Polski Tytułu vżywa.

Opisánie Toruniá.

Torvn ná dwie známienite mieśćie/ w Stárym bárzo wielki/ kosztowny y budowny Ratusz / ták/ iż nie wiele tákich naydźie w rzeszy Niemieckiey / mur iest około niego mocny/ y wież ábo baszt kosztownych wiele / kámienice w nim bárzo piękne / y dostáteczne. Nowe miásto też nie nagorzey zbudowáne. Wisłá mimo nie płynie szeroko/ przez ktorą kosztem wielkim most zbudowány / bo iest bárzo długi/ ktory máło nie ná káżdy rok kry psuią/ y dla tegoż nań wielki nákłád Toruniánie czynią. Jest też tám nád Wisłą puste mieysce / kędy zamek známienity był czásu swego. To miásto teraz iest głową wszystkiey Chełmińskiey źiemie/ bywał tám pierwey wszelákich towárow pierwszy skład / ktore przychodźiły z Polski / ále teraz mimo Toruń wolno káżdemu do Gdańská płynąć. Leży od Krolewcá trzydźieśći sześć mil/ á od Gdańská dwádźieśćiá cztery. Záłożon Toruń Roku 1235. A tám tylko namiestniká swego ma krol Polski/ iáko we Gdańsku/ w Elbiągu / ktorego zowią Burgrábią.

POMEZANIA PROWINCYA XI.

Pomezania od Pomezá Xiążęćiá názwána / tá źiemiá byłá od pogránicznych źiem / przez te rzeki znácznie rozdźielona / iáko naprzod przez Wiśle / Elbing / Praussen / Osse / Drwence / y Weszte. Ma w sobie niemáło pięknych miast y zamkow mocnych: naprzod

Mariemburg/ ábo Málborg/ miásto známienite/ y prawie mocno murowáne/ Roku 1302. A zamek Roku 128. od Krzyżakow. Zá pánowánia ich Mistrzá Hrábie Heldwuieńskie°/ tuż nád miástem záłożony/ ná mieyscu nátura y sposobnośćia mieyscá dosyć obronnym/ ma w sobie dwá przygrodki y kepe/ to iest/ pierwszy/ śrzedni/ y wysoki zamek/ w ktorym iest osobliwy kośćioł/ w tym kośćiele stoia dwie wielkie świece/ w strone przed wielkim ołtarzem/ máiace żelázne knoty/ á to ná pámiatke tego/ że tám ták długo krolowie Polscy pánowáć beda/ poki te świece nie zgoreia. Jest to zamek bárzo mocny murowány/ y osobliwemi wieżámi/ przekopámi/ wałámi/ y porzadna strzelba/ dobrze opátrzony: ták to twierdza/ że we wszystkiey Europie/ nie wiele ták mocnych zamkow naydźie. Ná ktorym tylko sámi Mistrzowie zá Krzyżakow mieszkiwáli/ á Márszałkowie ziemscy w Krolewcu/ á to iest naglownieyszy y nacelnieyszy zamek we wszystkiey Pruskiey ziemi: o ktorych bitwá Polskich krolow długo byłá z Krzyżaki. Záłożon roku 1381. Teraz ná nim vstáwicznie háydukow krolewskich chowáia kilká set.

Swiece żelázne

Opisánie Málborku.



Insze zamki w tym Xiestwie te sa.

Nityk miásto/	Ktorych lat te zamki záłożone.	1329.
Sztum miásto y zamek/		1249.
Kryzbork miásto y zamek/		1258.
Prázmárk zamek Xiażecy/		1329.
Sálfelt miásto/		1328.
Mormerk miásto y zamek/		1290.
Holánd miásto y zamek/		1399.
Libsztat miásto y zamek/		1302.
Osterod miásto y zamek/		1280.
Rozemburg miásto y zamek/		1289.
Morgenwerder miásto y zamek/		1311.
Gardei miásteczko przy iezierze/		1328.

Deicze Eilaw miáſto y zámek /	1337.
Lybumele miáſto y zamek /	1337.
Holßtyn miáſto y zamek obmurow:	1301.
Schonerberg miáſto y zamek /	1319.
Rozenberg miáſto y zamek /	1305.
Eilenberg miáſto y zamek /	1299.
Neinderburg miáſto y zamek /	1289.
Száláwá miáſto y zamek /	1306.

MICHLOWIA PROWINCYA XII.

MJchlowia / to ieſt / Michálowſka źiemiá / ktora ieſt nie wielka / á leży miedzy dwiemá rzekámi / Brodnica á Drwenca: o te źiemie Polacy z Pruſakámi vſtáwicznie walczyli. Powiádáli ią ſwoią właſną Polacy / á Pruſacy ią mocno trzymáli / y meżnie iey bronili / przedśię iey Polacy doſtáli. Nie ma tylko iedno miáſto Strażburg / á trzy zamki / Berkly / Dornik / y Michałowia. Teć ſą tedy imioná Wenedutá Krolá Pruſkiego ſynow / z vdźiały ich. Był y dwunaſty ſyn Wenedutow / názwány Litwos / ále iż był z inßey mátki / oddźieliwßy ſie od nich / ośiadł tám gdźie teraz Litwá. A bráćia iego ná ſwych vdźiálech przeſtáiąc / wzgodźie zſobą mießkáli / zkąd też przećiw nieprzyiaćiołom potężni byli / á zátym ſie też w goſpodárſtwo wpráwowáli.

Dwunaſty ſyn Wenedutow Litwos.

O rozrodzeniu Pruſákow, y o walkách ich z Chrześćiány.

STárzy Pruſacy / iákoſmy wyżßey piſáli / ktorzy ſie tu zpocżątku w tey źiemi rozrodźili (pierwey niż do nich obcy ludźie / to ieſt / Schándyanowie / Celty / Alani / Amáxoby / etc. przyßli) byli ludźie prośći / dobrzy / ſczerzy / y nie obłudni / przychodniom ktorzy ſie do nich tráfiáli / wielką ludzkość / ſczerość / y dobroć pokázowáli / y ácz báłwochwalcy / y Pogánie byli / wßákoż nie byli tákowemi Tyránny / y łákomcámi / iáko Schándyánowie / przychodniowie ich / ále potym gdy ſie wßyſcy poſpołu zmießáli / wßyſcy okrutnemi ſrogiemi / á ludzkiey krwie prágnącemi / zoſtáli. A gdy inßy ludźie / ktorzy z nimi grániczyli / ſwym Xiążętom przełożonym / czyńße / ábo trybut / według powinnośći ſłużnych czáſow oddawáli / tedy oni zbuntowawßy ſie wielką mocą puſtoßyli / burzyli / y wniwecz ich źiemie obrácáli / á wielką ſwą wolą y złoczyńſtwo w nich / á w dobrách ich mnożyli. Po[illegible]dy zá czáſem Roku 965. Pan Bog wßechmogący / z tá-

Okrućienſtwo Pogánſkie w Pruśiech.

ſki á

ski á z miłosierdźia swego / słowo swoie swiete odiąć raczył / po wszystkim świećie przez bogoboyne Monárchy / oni to ták sławne y roskoszne poselstwo wzgárdzáli / y zebrawszy wielkość ludźi / rozdzielił ie ná trzy cześći / iedne cześć do Polski / druga do Mázowszá / á trzećia do Pomerelskiey / ábo Pomorskiey ziemie posłáli. A tym sposobem chćieli Bogá Chrześćiáńskiego / y Odkupićielá zbáwienia ich / Iezusá Chrystusá náleźć / y z gruntu go wykorzenić: czynili wielkie okrućieństwo nád ludźmi / w tych pomienionych kráinách Chrześciáńskich / gdźie gdy Ewángelia czytano / miecza do połowice dobywáli / dáiac znáć / iż są gotowi wiáry swey do gardł bronić. Miedzy inszymi náuczyćielmi słowá Bożego / był też y Woyćiech ś. ktory z Wegier do Polski przyszedszy / do Prus Pogánow vdał sie / náuczáć ich prawdy Bożey: á przewiozszy sie przez rzeke Osse / ktora iest zá Grudźiadzem / szedł dáley w báłwochwálskie Pogáństwo vczac ich / że to co chwala / stworzenie iest: vkazał im prawdźiwego Bogá sprawce wszytkich rzeczy / y iedynego syná iego IEZVSA CHRYSTVSA, Messyaszá prawdźiwego / zá nas vkrzyżowáne°/ etc. Co oni słyszac / z gniewem rzućili sie nań / y zábili go nád morzem blisko miasteczká / ktore dźiś zowia Fischaus. Do Bolesłáwá Chabrego / pierwszego Krolá Polskiego potym posłáli / że Bogá iego zábili y zátopili / nie rozumieiac sprosne Pogáństwo / że ś. maż nie zdobywał sie ná bostwo obyczáiem ich Bogow / ktorzy to imie sobie krádli / ále sámego śiebie vniżáiac / iáko iedynego prawdźiwego Bogá Oycá / Syná / y Duchá ś. wyznawał / y inszych do tego wiodł. Ná okup tedy ćiáło iego podáli tym sposobem / áby im ták wiele złotá dano / iáko ćiáło záważy. Bolesław zebrawszy skárbow co naprędzey mogł / posłał tám ná odkupienie ćiáłá: á gdy ćiáło ważono / nic nie záważyło z Boskiey spráwy. Przywieźiono ie tedy naprzod do Trzemeszná klasztora / á potym do Gniezná przeniesione. O wielkich cudách iego przy grobie / czytay Kroniki kośćielne: szerzey te Historya masz opisána w Kśiegách 1. przy Krolu Bolesłáwie Chabrym fol: 29.

Stáłość Chrześciáńska przy wierze.

Rożność wiáry Pogáńskiey od Chrześciáńskiey.

S. Woyćiech od Prusakow zábit.

Cud przy ćiele Woyćiechá ś.

A gdy vbodzy ludźie poimáni / v tych Pogan o łáske y miłośierdźie prosili / tedy im ták ná szyderstwo bluźniac imie odkupićielá nászego / odpowiádáli: Wász vkrzyżowány Bog / ktory wszechmocny iest / ten wam niechay miłośierdźie okaże: Krol Bolesław to vsłyszawszy / z Rusia / z ktora ná ten czás walczył / gránice swe po Dniepr vspokoiwszy / Járosłáwiá Xiażećiá ich poráźiwszy / Swátopełká ná Kijowskie Páństwo wsádźiwszy / z Sásy po rzeke Elb / żelázne słupy ná wieczność wkopawszy / do Prus z wielkim woyskiem sie wezbrał: ná ktore bez wieśći przypadszy / bił / gromił / y ziemie ich pustoszył: Miástá też Bálge / Rádzyne / y Romnowo stolice ich Biskupow naywysszych zburzył / támże

Bolesław Chabry Pruskie báłwochwálstwá w popioł obráca.

też on

też on Dąb v nich ś. z ich báłwanámi / wyćiął y w popioł o=
broćił: Krywe Kryweito z ſwemi Weydelotámi/ y zacnieyßymi
Pány/ do láſá w iámy vćiekli/ (zły ſtrách.) Potym ſłyßąc o ſro=
gim puſtoßeniu źiemie ſwey / poſłáli naprzod Gońcá/ proßąc o
wolne przeſpieczne do Królá przyiáchánie: czego gdy im litośći=
wy Krol pozwolił/ ſámi co przednieyßy do niego przyßli/ á iemu
z vniżeniem (lepßy karány) poddáność ofiárowáli / y trybut ná
káżdy rok / ná pewnym mieyſcu dáwáć obiecali. Wdźięcznie to
od nich krol Bolesław przyiął/ y vczyniwßy pokoy w źiemi/ z tri
umphem y z weſelem wielkim/z rycerſtwem łupámi obćiążonym/
do Polſki ſie wroćił. Pierwey iednák niż wiáchał/ poſtánowił
gránice ſwe áż po morze / ktore zowią Bálteum : ná znák czego
ſłup żelázny w poyſrzodku rzeki Oſsy poſtáwił / ſkąd też przyle=
głą wieś Słupie názwiſko wźiełá. Ták ſobie poſtánowił pewne
gránice ná wſchod ſłońcá/ ná zachod/ y ná pułnocy. To zhoł=
dowánie pierwße Prus/ według Kronik Pruſkich dźiało ſie Ro=
ku Páń. 1015. Máło potym y Pomorzánie ſąśiedźi Pruſakow/
zchołdowáni byli od Polakow / zá Krolá Boleſłáwá Smiáłe=
go/ Roku 1069. Ale iako Pomorzánie/ ták też Pruſowie czeſto=
kroć ſie z poddánſtwá Krolow Polſkich wyłámowáli / y czeſte
ßkody wpadáiąc w źiemię Polſką y Mázowiecką/ czynili: Ale
też záwße od Polakow/ gdźie ſie iedno im pokazáli/ porázeni by=
li. O czym czytay Kśiegi 1. przy Krolách Polſkich/ o pierwßym
zchołdowániu ich / przy Krolu Boleſłáwie Chabrym / fol: 29. y
30. O wtorym / trzećim/ y czwartym / przy Krolu Kázimierzu
pierwßym fol: 35. O piątym przy Krolu Boleſłáwie Smiáłym/
fol: 37. Roku 1059. o ßoſtym/ śiodmym/ y oſmym zchołdowá=
niu Pruſakow/ y Pomorzan/ maß przy Krolu Władyſłáwie Her=
mánie / fol: 40. 41. 42. O dobyćiu Białágrodu / y poddániu in=
ßych miaſt Pomorſkich/ y náwroceniu Pomorzan ná wiárę Ch=
rześćiánſką / y porażce ſrogiey Pruſow y Pomorzan pod Na=

Pruſowie Boleſłáwowi hołduią.

Pomorzánie Polakom hołduią.

Wiele rázow Pruſacy łámáli przymierze z Polaki.



klem/ y

klem/ y iáko Polacy po dwákroć Nakiel wźieli: Masz przy Krolu Bolesławie Krzywoustym/ fol: 44. 45. 47. Iáko potym Bolesław Kedźierzáwy Prusy poráźiwszy / do hołdu ich znowu y do wiáry Chrześćiáńskiey przywiodł: y iáko potym sam był od nich porážon/ czytay w Kśiegách pierwszych/ fol: 22. y 23.

O Swátopełku zdraycy/ ktorego był Leszko Biały Krol Polski/ Stárostą nád Pomorzány vczynił/ iáko Królá Páná swego zábił/ czytay w Kśiegách pierwszych / fol: 58. Iáko sie tego Łokietek nad Pomorzány zemśćił/ y do trzydźiestu tyśiecy złotych trybutu ich przymusił: Czytay w Kśiegách pierw: fol. 75. Tenże iáko potym Prusy poráźił / y Márgrabstwo Brándeburskie zwoiował: Czytay w Kśiegách pierwszych fol: 77. Potym iáko Krzyżacy ná pomoc Mázowszánom przećiwko Prusakom/ z Rzymu do Prus przyszli. o tym bedźiesz miał niżey / teraz krotiuchno Xięstwo Pomorskie opiszemy.

Xięstwo Pomorskie.

MIedzy Pomorską á Pomerelską ziemią wielka iest rożnicá/ Pomerelską ziemię Xiążetá Rzeskie z dawná trzymáią/ á Pomorską wszytká iest Krolow Polskich / osobliwa to záwsze ziemiá byłá/ ktora od Prus rzeká Wisłá/ y Lázzia dźieli: krá iná iest obfita/ od Holsácyey áż do Inflant nád Niemieckim morzem rośćiaga sie / y z tad názwisko swoie ma. Abowiem Pomorze według iezyká Słowiáńskiego/ nád morzem leżące/ ziemię známionuie: W tey kráinie narod Słowiáński z dawná mieszkał/ ále teraz po wietszey cześći Niemcy w niey rospostárli sie.

Te są Miástá y zamki opodal od morzá leżace w ziemi Pomorskiey.

SZTETYN Miásto / skad y Xięstwo Sztetyńskie iest názwáne. Neugard ábo Náyburg/ nász y zowia Nowym/ Miásto y zamek nád sáma Wisła: dźierżáwá Erneستá Wáierá/ 2. mili od Grudźiadzá.

Stárogárd 9. mil od Gdańská: Roku 1338. záłożone. *Zamki Pomorskie nad Wisłą.*

Lenburg ábo Lemburg miásto nadobnie murowáne / y Bythow zamek y miásteczko: te dwá Powiáty Xiążetá Pomorskie lennym práwem trzymáią/ á wszákoż *salua iurisdictione* Biskupow Kuiáwskich.

Bergrad ábo Bielgrad/ Kośierzyn/ Kámieniec/ Publin/ Grifenborg/ Swiećie / Schonek / Ośiek / Tálkienburg / Grebin/ Gniew/ Wielin/ Kopowin/ Derszaw/ etc. te wszytkie nád Wisłą/ y nád inemi rzekámi leżą.

A te

☞ A tezás nád morzem: Pucko/ dźierżáwá Ernestá Wáierá/ pieć mil od Gdanská.

Tuchola miásto y zamek murowány / dźierżáwá Kásztelaná Gdáńskiego.

Zamki Pomorskie nad morzem.

Nakiel miásto y zamek nád błoty wielkiemi / ieszcze zá Pogan zbudowány.

Chechel 5. mil ode Gdanská w klinie morzá/tám śledźie łowią.

Sluchow zamek mocny/dźierżáwá Stánisłáwá Latálskiego.

Konic miásto murowáne/ przysłucháiące do zamku Sluchowskiego.

Jest y inszych tám miast y zamkow/ ták nád morzem/ iáko y w stronie morzá leżących niemáło: iáko Kolinberg / Kámin / Koslin/ Gribswáld/Sund/ Rewecol/Sábicz/Komersztyn/Fridlánd/Jaśieniec// iedne cáłe/ drugie popustoszone.

Julin/ w tey kráinie miásto było známienite/ teraz sprośnie zburzone: długo o nie Polacy walczyli z Pomorzány/ Krolowi iednák Polskiemu/obywátele támeczni wszyscy hołduią. O inszych miástách y zamkách tego Xiestwá/ chceszli szerzey wiedźieć/ czytay Bártoszá Páprockiego / Már: Murynuszá/ Kromerá/Miechowite/ y Długoszá/ ktorzy o nich dosyć szeroce pisáli.

Opisánie Gdanska.

GDANSK głowne miásto we wszystkiey Pomorskiey źiemi / ma w sobie trzy miástá / dobrze mury / przekopy / wáły / y strzelbą źiemną y źwierzchną/ obwárowáne/ á wszákoż głowne miásto głową inszych dwu / iáko stárego miástá / y Losztatu / szpichlerze też známienićie murowáne / y mocnym murem / gdźie potrzebá vkázowałá / opátrzone ma / śiedm mil od Málborku / z strone wielkiey Zuláwy przyieżdżáiąc / wszystko po wysokich nád Wisłą támach/ ku długiemu/ o wiemá połáćiámi stoiącemu przedmieśćiu/ ktore oni długą wśią zowią. A ma w sobie wielki murowány kośćioł/ iest od polá mostek/y mocna drzewiána brámá/ potym przeieżdżáiąc długą wieś ku szpichlerzom / murowána brámá z wieżą/ á przed nią szeroki przekop/ wody záwżdy pełen/ przez ten przekop iest most/ tymże przekopem drwá rozmáite / do budowánia/y palenia przypuszczáią. Przyiácháwszy od tey brámy przez szpichlerze / do głownego miástá trzebá przez most wzwodni / ktory iest przez Motłáwę / y przez piekne wystáwioną bráme iácháć/á tám Motłáwa z morzá y z Wisły/pod sáme práwie miástá mury / okręty rozmáite/ y insze wodne naczynia przychodzą. Máło powyż ku morzu przy plácu ábo grodźisku/gdźie známienity zamek był/ czásu swego zámykáią te wodę Motłáwę wielkim drzewem / iż namnieysze naczynie nie może / okrom tych

Opisánie Láterniey.

strażow wiádomośći / ku miástu przyśdź. Od tego mieyscá nie dáleko Wisły w tę Motłáwę / á potym około mile v Láterniey zameczku / w morze wszystká Wisłá wpada: á to tám mieysce

portem

portem zowia. Támże v tego zameczku / wielkim kosztem / długie y szerokie / kámieńmi náfásowáne izbice / w morzu pobudowáne: á ná tym zameczku przez káżda cáła noc / zimie / y kiedy iuż krotkie dni á ćiemne nocy / musza wielkie świece w álkirzyku / dla żeglarzow gorzáć. Z druga strone ku Oliwie Klasztorowi przez przedmieśćie dwiemá połáćiomá dosyć budownemi / rzeczonemi Schodlánd / rzeká Rádomiá / przemysłem ludzkim przywiedźiona / ná młyn známienity po murowánym sklepie bieży. Tey wodźie przyczytáia / iż ták dobre piwo czarne we Gdańsku robia / bo ná inszym mieyscu / choćby też to wárzenie y sámi Gdańscy piwowarowie spráwowáli / y słod tám z woda Gdáńska robili / nie może sie ták dobre iáko we Gdáńsku vdáć: iáko y v nas w Warce / w Rádomiu / w Skrzynnie / w Iłży / w Drzewicy / w Garwolinie / w Grábowie / w Ráwie / w Przemyślu / w Niemierowie / w Sámborze / w Nowem mieśćie / w Częstochowie / w Bełźie / w Kázimierzu / w Lewartowie / y indźiey / co sie niczym inszym iedno woda dźieie. Támże pod tym miástem Wisłá szerokim rozwodem bieżac / w morze słone wpada / w mili ztámtad. Przy tym mieśćie wszystkiey Korony Polskiey / Pruskiey / y Pomorskiey źiemie / iest známienity / y práwie po wszystkim świećie sławny port / y wielom zamorskim kráiom / Prowincyom / y krolestwom / y dálekim źiemiom iest wielce potrzebny. Abowiem z Angliey / z Brytániey / z Szkocyey / Fráncyey / Hiszpániey / Szwecyey / Dániey / y Nordwegiey / okręty do niego przypuszczáia. Tákież też z Litwy / z Ruśi / z Wołhyniá / z Podola / y z Polski / rzekámi żeglownemi / rozmáite towáry do niego przychodza / á osobliwie żytá / pszenice / y inszego zbożá rozmáitego wielka moc. To miásto krolowi Polskiemu hołduie / Kásztellaná od krolá sobie podánego ma: w duchowney Iurysdycyey Biskup Krákowski o nim záwiáduie. Burgrábiá z Burmistrzem y Ráycami / z rámieniá krolewskiego miástem włada. Mieszczánie niemal wszyscy sa narodu Niemieckiego / kupcy sławni y bogáći: ták iż to miásto / w budowániu / położenia pięknośćia / ziázdow y iármárkow roznośćia / morzá y Wisły sposobnośćia / obywátelow támecznych / y postronnych kupcow / y przychodniow rozmáitych / niewymowna wielkośćia: tudźież też Mieyskiemi bogáctwy / y rynsztunkiem woiennym / dźiáłmi / y strzelba rozmáita / ku odpárćiu káżdego nieprzyiaćielá: práwie z naprzednieyszemi miásty / w Europie może bydź policzone. krotko mowiac / iest to możne / zacne / y sławne miásto / y niewiedźieć kedyby sie też ludźie lepiey mogli mieć: by tylko vstáwicznie Páná Bogá prośili / áby im to dał skutecznie wyrozumieć / y w sercá ich wpoić (co należy ná rozwodzeniu dobrych Pásterzow) áby pámiętáli one powinność / co Pan Żydom powiedział: Dáy

Rzeká Rádomia.

Miástá w Polsce, gdźie sie piwá dobre vdáia.

Port Gdański wszedźie sławny.

Zacność miástá Gdańská.

ćię co ieſt Ceſárſkiego Ceſárzowi: á co ieſt Boſkiego/Bogu.

Ratuſz wielkim / á prawie krolewſkim koſztem/ z wielka y wyſoka wieża / zbudowány / kośćiołow y klaſztorow budownie murowánych / we złoto y ſrebro známienićie opátrzonych / ieſt dośyć. Dom też gośćinny / ktory názywáia Gelda/ ieſt budowny. Ná Ratuſzu przy zegárze / ktory dźiwna ſpráwa / y cudownemi iákiemiś rekomá ieſt vrobiony/ ták miſternie przypráwione dzwony / że ná káżda godźine rozmáitemi melodyámi rozmáite pieśni śpiewáia / y prawie w niepodobny dźiw narodow poſtronnych ſłucháczow/ ktorzy tám w gośćinie przyieżdżáia/ przywodza. Ma to miáſto wſzyſtkie dochody z vgody/ á oſobliwcy láſki krolow Polſkich/ ktore przedtym do Gdańſkiego zamku przynależáły. Do tego ma inſze zameczki y źiemice/ ktore im hołduia/ iáko Grebic / Sarpáwe / y Nerynge / etc. Sády ná Zydlicu / ieſcze nie do końcá w ſkórá miáre przyſzły. Po woynie przeſzłey / ktora Gdańſczánie z Stephánem Bathorym mieli / wieża iedná ogromna / nád ſámym portem morſkim / koſztownie zmurowána / ná ktorey vſtáwiczna ſtraż zbroyna / z rozſádzona ſtrzelba / dźień y noc bywa. Támże też milá ode Gdańſká/ ieſt klaſztor názwány Oliwá / Roku 1178. przez Sámboryuſá Xiaże Pomorſkie / zbudowány: ktory ośm kroć/ nie tylko od Pogan Pruſow/ ále y od ſámych Krzyżakow y Chrześćian był zburzony.

Dzwony Gdanſkie.

Chorągiew wſzyſtkiey ziemie Pruſkiey y Pomorſkiey: Orłá czarnego, miecz goły reką ludzką trzymáiącego, przez ſzyię ze złotą koroną, w złotym polu, zá Herb nośi, iáko wyżſzey, ná początku tey Kśięgi wyráziliſmy, y opiſáli.

KŚIĄG IV. CZĘŚĆ III.

W ktorey ſię zámyka początek y rozmnożenie Krzyżakow Niemieckich, y przyczyná pryſzćia ich do Prus.

ROku od Národzenia Chryſtuſá Páná 1188. Zá czáſu pánowánia Báldwiná Krolá Chrześćiáńſkiego w Ieruzálem / było tákie śćiśnienie Chrześćian od Pogan Sárácenow / że rzecz niepodobna. Abowiem ći Pogánie wźiawſzy od Chrześćian miáſto wielkie/ y zamek mocny / názwány Ptolomeide / po Láćinie *Akone*, á z Niemieckiego iezyká rzeczone Akris / czeſte naiázdy y wielkie ſzkody Chrześćiánom z niego czynili. Co obaczywſzy krol Báldwin / do inſzych Chrześćian/

Początek Krzyżakow Reguły Teutonſkiey.

pilnie o pomoc przećiw Pogánom proßąc piſał. Wypráwiło ſie ná tę potrzebę Włochow / Longobárdow / Wenetow / galer ßeśćdźieśiąt / w ktorych było piećdźieśiąt tyśiecy ludu godnego do boiu. Ze Fráncyey też / z Niemiec / z ziemie Sáſkiey / z Rhenu / y z Lubeku / z Kolná y z inßych miaſt Niemieckich / wiele ludźi pobożnych / cześćią dla náwiedzenia mieyſc onych / cześćią dla rátunku ſwoich. Lud też Rycerſki ſpráwiwßy ſobie / do tego okret názwány Kráke / w ktorym z oſobna było ludu do pięći ſet / áż pod ſámo Akone przyiácháli. Obległi potym wielką mocą Chrześćiánie miáſto Akone / y przez cáły rok pod nim bez przeſtánku ßturmuiąc / leżeli / nie bez wielkiey ßkody ſwych / gdźie wiele z poſtrzałow nieprzyiaćielſkich / ránnych Chrześćian chorych było / ktorzy tám y ſám żadnego opátrzenia nie máiąc / iáko ná woynie / leżeli: drudzy od głodu y od ćiężkich ran vmieráli. Ználazło ſie tám ośm bogoboynych meżow / z przychodniow onych Niemieckich miedzy nimi / ktorych miłość Chrześćiáńſka do tego przywiodłá / że ſie onych chorych opátrowáć podieli. Miedzy ktoremi mieſczánin ieden z Lubeku / ten dał żagiel z okretu rzeczonego Kráke / z ktorego vczynił namiot / iáki tám ná ten czás mogł bydź: támże podeń chore / ránne / y vłomne zebráli / y z wielką prácą á koßtem / rozmáitemi ziołámi / máśćiámi / pićiem y iedzeniem przyſtoynym opátrowáli / ták iż ich zá pomocą Bożą á pilnym ſtáránim / wiele przy zdrowiu zoſtáło. A potym gdy dobyli Akony Chrześćiánie / á to było Roku 1190. tedy tym chorym dány był ten klaßtor ś. Jana / ktory byli przed tym tám Chrześćiánie Rycerze z Rhodis zbudowáli: Nád tymże kośćiołem one ośm meżow przełożono / y one im chore w opiekę dano / áby ie opátrowáli: był przy tym kośćiele ſad bárzo piekny / ktory ći meżowie bogoboyni kupili / kwoli vbogim ludźiom zchorzáłym / z tegoż tám ſádu mieli chorzy rozmáite owoce / y inße ogrodne pożytki / roſkoßne ziołá / y inßych rozmáitych lekarſtw do myćia nie máło. Támże napierwey ßpital w tym mieśćie Akonie ná pámiątkę naświetßey P. Máryey / á naprzod ná chwałę P. Bogu w Troycy iedynemu zbudowáli / ktorych przykłádem Báldwinus krol przywiedźiony / tákże w Jeruzálem vczynił / á ßpitalem naświetßey P. Máryey / iáko y w Akonie názwał: ſtárße ku temu poſtánowiwßy / ktorzyby pieczą o chorych / y ránnych mieli.

Wyprawá Chrześćian do źiemie Swiatey.

Szpital Nałwietßey Pánny w Akonie.

Klaßtor Nałwietßey Pánny w Ieruzálem.

I. MISTRZ był nád temi ßpitálnymi poſtánowiony / Henryk z Wapolth / ktory z ſwoią bráćią wyzdrowiáłą / y z inßymi Bożogrobſkimi rycerzmi / bo miał ſcześćie wielkie / gdy było potrzebá ná woynę ieżdżał / y mocny odpor Pogánom dawał. Do tego zakonu potym bárzo wiele Xiążąt y Grophow / ßláchćicow Niemieckich przyſtawáło. Było ich pierwßego roku 35. ktorzy wiedli żywot bárzo pobożny / y wielkiemi nieprzyiaćioły byli / ...

I. Miſtrz zakonu Krzyżáckiego.

O

przyiaciołom Krzyżá ś. wßytkim / owa żywotá ſwego świątobliwego przykłádem / wiele niewiernych / ktorzy ſie im przypátrowáli / do pobożnośći przychodźiło / mowiąc: iż ći meżowie świety ſtan we wßelákich vczynkách nád inne wiodą. Owa z ich przykłádu wiele ich przyſtáło ná wiárę Chrześćiáńſką / dawáiąc ſie Chrźćić: wiele dobr do onych ßpitalow nádawáli / owa ſie co dáley to lepiey rozmnażáły ßpitale / y ten zakon: A kiedy ktory Pan w źiemi świetey vmárł / káżdy z nich ná ßpitale niemáło rzeczy ruchomych legował: ieſli też ktory znáczny mąż do tey tám źiemie przyiáchał / káżdy hoynie ßpitale dárował / o to proßąc / áby vbogich pilnowáli. Czego y temi czáſy Rádźiwił Ierozolimitáńſkim zakonnikom / ktorzy przy grobie Páńſkim chwałę Bożą odpráwuią / vczynić nie zániechał: iáko w Peregrinácyey iego ßerzey ſie opiſuie.

Szczodrobliwość Rádźiwiłá Woiewody Wileńſkiego náprzećiw zakonnikom Ierozolymſkim.

Potym ten ßpitálny Miſtrz / doſtał wiele przyczynnych liſtow od Chrześćiáńſkich Pánow / do Celeſtynuſá tego imieniá III. Papieżá / y do Ceſárzá Henryká tego imieniá VI. z ktorymi poſłał Pátriárchę Ierozolimſkiego do Rzymu / ktory mu ziednał ná ten Niemiecki Krzyżácki zakon konfirmácyą / w Roku 1191. tytuł im przydawßy / áby ſie piſáli / Bráćia domu Niemieckiego / ßpitalá P. Máryey w Ieruzalem. Dał im też zá herb Krzyż czarny / pod Regułą zakonu ś. Auguſtyná / kazał ſie im nośić ze wßytkimi iey Státuty / poſtepkámi / y wolnośćiámi. Tá konfirmácya y herby / były Miſtrzowi Krzyżáckiemu do Ieruzálem przynieśione / y ten przywiley z wielką vczćiwośćią y cerymoniámi był czytan. Támże Pátryárchowie Ierozolimſcy vbráli bráćią támtey reguły / w białe płáſzcze koßtowne / ná ktorych był ná przedźie y ná zádźie krzyż czarny / tákiż potym vbior y inßy nośili: A tych Brátow ná ten czás / ktorzy te inweſtyturę ábo vbior zakonniczy bráli / było kápłanow śiedm / á dwádźieśćiá y cztery ßláchćicow świeckich / tym wolno było we zbroi miecz przypáſawßy / Mßą odpráwowáć: żaden brody nie ſtrzygł / á ná worze nátkánym ſłomy / według zakonu ſypiáli: ále to rychło potym zmienili / bo (iáko mowią) zá doſtátkiem roſpuſtá. Vſtáwił był y inßy porządek zakonu ten pierwßy Miſtrz ßpitalá P. Máryey Henryk z Wapolth: to ieſt 1. áby brát przećiw Regule ſwey wyſtepny / ni od kogo nie był ſądzony / iedno od ſámego Miſtrzá zakonu / ábo od tego / ktoregoby on ná to wyſádźił: á karánie ſtánowiono tákowe o ktorymby żaden obcy nie wiedźiał. 2. Nád bráćią rycerſtwem / przy ſobie ſedźiego poſtánowił / y onemu moc dał miedzy nimi nie znaſki rownáć / y nieposłußne káráć. 3. Pewną liczbę Paćierzy ná káżdy dźień Láikom náznáczył. Ná tym vrzedźie żył lat dźieśieć. Y [illegible] w Akonie / y támże pogrzebion.

Reguła zakonu Krzyżáckiego.

Mßa z mieczmi przypáſánemi odpráwowáno.

II. Miſtrz Krzyżácki po Henryku *de Wapolth*, Ottho Kárpen ßlá-

II. Miſtrz Krzyżácki.

pen ßláchćic Niemiecki/ ná ten vrząd był obrány/ zá Philippá Ce- sárzá 2. y zá Innocencyußá 3. Papieżá Rzymskie°/ á zá Mieczsłá wá stárego Królá Polskieg czásow/ Roku 1200. ten to Mistrz w prostoćie P. Bogu służył/ á żywotá swego dał pieczeć zakonowi napierwey/ podługowáta z wyryćiem Ostá/ y P. Máryey z dźie ćiątkiem ná nim śiedzącey / Iozephá przy nich stárego z láską: Napis ten przydał: Pieczeć vrzedu Mistrzowskiego bráćiey do- mu Niemieckiego w Ieruzálem. Tey pieczęći vżywáli Krzyżacy áż do czásu Frydrychá pierwßego / tego zakonu Mistrzá / ten ią potym odmienił. Zá czásu tegoż Kárpená w Inflanćiech bráćia Ensiferi/ miecz noßący/ nástáli/ ktorzy potym z Pruskiemi Krzy- żaki sie ziednoczyli. Sześć lat bywßy ná vrzedźie vmárł/ w Ako- nie pochowan.

III. Mistrz Rycerzow Bożogrobskich/ Herman Bránd z Olsácyey/ Roku 1206. zá Philippá 2. Cesárzá / á zá Papieżá Innocencyußá obrány: przez cztery látá vbostwu służywßy v- márł/ w Akonie pochowan. *III. Mistrz Rycerzow Bożogrobskich.*

IV. Mistrz Krzyżácki Herman z Sálcá / ßláchćic Mi- śnieński / zá Cesárzow Othoná y Frydrychá 2. A zá Papieżow Innocencyußá trzećiego / Honoryußá trzećiego żył: Wybrány ná vrząd Roku 1218. gdy Mieczsław stáry w Polßcze krolował. Ten bárzo ważnych przywileiow/ y nádánia zakonowi swemu/ od Papieżá y od Fryderyká Cesárzá / dostał. Bo gdy Papież z Cesárzem bárzo byli we wnetrzną walkę zsobą záßli / on to w- ßytko mądrośćią y przeważnym rozumem swoim / miedzy nimi roziął/ y vspokoił. Zá iego Mistrzowstwá Konrad Márgráph z Duryngu/ w zakon wstąpił: dwá tyśiącá Niemieckich ßláchći cow wßytkich rycerzow pásowánych / pod swoią spráwą miał w zakonie/ ktorych przez trzydźieśći lat zupełnych rządził. Wßák- że zá iego niesczesnego pánowánia/ Sáráceni Ieruzalem z mocy Chrześćiánskiey wydárli y ośiedli: á Krzyżaki precz z Syryey wygnáli. A to snadź zá grzech iáki/ bo sądy Páńskie skryte są. Ci sie potym do Cesárzá Fryderyká vćiekli/ proßąc o mieysce gdźieby sobie według professyey swey klaßtor záłożyli / y tám iáko Bogu poślubili/ do końcá trwáli. Cesarz nie zábrániał im te°/ náznáczy- wßy im pewne mieysce ku mießkániu. A temi czásy roku 1227. Kon rad Xiążę Mázowieckie miał częste naiázdy od Prusákow/ sąśiá dow pogránicznych/ ále nieprzyiaćioł swych głownych/ ktory wio dąc swoy narod od krolow Polskich/ iż był oddźielny/ á ktemu nie wáleczny/ zá rádą Krystyná Biskupá Chełminskiego / do Fry- deryká Cesárzá proßąc/ áby mu ná pomoc tych Krzyżakow prze ćiwko Prussom Pogánom / posłał: do sámych też Krzyżakow do Rzymu / tegoż sámego Biskupá wypráwił/ żądáiąc ich / áby do niego przyiácháli/ á on im dá znácz

IV. Mistrz tychże.

Sáráceni Ieruzálem pod Chrześćiány wźiáli.

Krzyżacy z Syryey wygnáni.

Konrad od Prusákow niema pokoiu.

Krzyżacy do Prus z iákiey przyczyny przyszli.

swoim. Cesarz Fryderyk z chęćią mu te bráćią/ktorych wszytkich w liczbie było 20000. posłał. Skoro przyiácháli Krzyżacy / dał im Xiąże Konrad źiemie Chełmińską / y cokolwiek sie miedzy Wisłą/ Mokrą / y Drwencą rzekámi zámyka/ bo sobie te páństwá miał od Polakow / ktore Polacy pod Krzyżakámi wźieli/ oddźielne.

Kondycye Krzyżakom podáne.

Tym práwem tedy te źiemie Konrad Krzyżakom postąpił / áby pilnie á vstáwicznie z Pogány o wiarę Chrześćiáńską walczyli/á gdyby ie iuż vspokoili y zhołdowáli/żeby mu Chełmińską źiemie/ábo potomstwu ie*/wroćili: á insze Páństwá/ktorychby iedno w Prusiech dostáli / áby z wynalazku ludźi godnych/ zá rowno z Xiążęćiem Mázowieckim y iego potomkámi dźielili. Polakom / iż są Chrześćiánie / áby żadnych krzywd y szkod nie czynili / nieprzyiaćioł ich áby nie przechowywáli / áni im rádą y śiłą pomagáli / ále przećiwko Pogánom y nieprzyiaćiołom Krzyżá ś. gdźieby tego iemu y Polakom potrzebá byłá/ żeby byli pomocni/ á gdźieby tego nie vczynili/ ábo w czym z tych Artykułow wykroczyli/ tedy mieli winę pobránia dobr / dla niewdźięczności odnieść. Táka byłá vgodá miedzy Kondradem Xiążęćiem Mázowieckim / y przerzeczoną bráćią Krzyżaki. Co też Grzegorz ś. dźiewiąty Papież Rzymski vtwierdźił y pochwalił. Przydał im też nád to Xiąże Konrad źiemie Dobrzyńską / y zamek Nieszowę w źiemi Kuiáwskiey. Biskup też Płocki Gedeon / dał im od Biskupstwá swego niektore dźieśięćiny / y wieś z wyspą wielką. Tego postánowienia Krzyżacy táili: ále Przywiley złotą Bulą Fryderyká 2. Cesárzá / pilnie chowáli / ktory im potwierdźił / dźierżáwę źiemie Chełminskiey z Dobrzynską nádánie/ ále ich nigdy Xiąże Konrad ná wieczność nie dawał. Dla tego potwierdzenia Frydrychá Cesárzá/ wielkie potym miedzy Krzyżaki / á Polaki walki były / áż sie niepráwe Przywileie połamáły. Ták tedy śiedm przednieyszych Kontorow máiąc pod sobą dwádźieśćiá tyśiecy rycerstwá Krzyżáckiego/biorąc ná się przećiw Pogánom Prusom / obronę Polakow y Mázowszan: naprzod w źiemi Dobrzyńskiey ośiedli: záłożyli naprzod z oney strony Wisły twierdzą Dębową / práwie przećiw Toruniowi/ ktorą dźiś zowią Dybow / ále miáłá bydź Dębow: z támtądże Pruskie Pogáństwo vpátruiąc/ przez Wisłę częstą á gęstą strzelbą trapili.

Dybow Krzyżacy załóżyli.

A potym zá pomocą Polakow y Mázowszan/Prussy Pogány poczęli vśmierzáć/ źiemię ich pustosząc y niszcząc: potym Toruń y Elbiąg/ y insze miástá y zamki przy nich leżące/zá krotki czás obmurowáli: á Rogożnoy Chełm/ miásto y zamek/od nieprzyiaćioł po wźięćiu obmurowáne / pod moc swą podbili / y w krotkim czáśie bárzo sie rozkrzewili/y zmocnili/że nátychmiast musieli im Prussy Pogánie / z Chełminskiey źiemie vstąpić. Potym też Herm[illegible] Sálce vmárł/ y w Berlinie pochowan.

Piąty

V. Mistrz Krzyżácki.

V. Mistrz Krzyżácki Konrad Xiąże z Duryngu/ ná ten vrząd zá czásu Krolá Polskiego Pudyká/ y zá Fryderyká 2. Cesárzá/ z wielkim weselem wszystkich/ był obran Roku 1240. ten z Prusakámi wielkie y długie woyny wiodł/ y z wielką pracą y stárániem gránice sobie powierzonych kráin/ rozmnożył: á ktore też zamki ábo miástá słabe były / te opátrował murámi/ wieżámi/ y strzelbą rozmáitą. Pipinus też Xiąże Pruskie okrutny mordercá ludu Chrześciáńskiego / mocną twierdzę ná iezierze zbudował/ ktore y do tych czas Pipinowym iezioerem zowią/ z ktorych chciał Krzyżakom szkody czynić: ále go Krzyżacy vprzedzili / twierdzą onę opánowawszy/ á sámego poimawszy/ rozproli mu brzuch/ y przywiązawszy ielito iedno do drzewá/ ták go długo wkoło onego drzewá wodzili/ iż sie wszytkie ielitá z niego wywiły. Ták mu morderstwo Chrześcian płácili. Potym Krzyżacy Pruscy áby mężniey Pogánom odpieráć mogli/ z Inflantskimi Krzyżaki sie ziednoczyli/ y wieczną z rycerstwem y z Mistrzem ich Wolkwinusem/ vnią vchwalili: do swego ich też herbu przypuścili / iżby obádwá zakony/ białych płászczow z czarnym krzyżem vżywáli: ktore ich ziednoczenie Papież Grzegorz 9. Przywileiem y złotą Bulą potwierdził. W tym ziednoczeniu zmocnieni/ ze wszad Litwę y Prussy pogány trapili/ do czego im też niezgodá sámey zsobą Litwy pomagáłá. Zá tego Mistrzá pánowánia zamek Krolewiec/ Krzyżácy ná iedney gorze w ziemi Zmudzkiey zbudowáli/ przy ktorym sie też nie długo miásto posádziło/gdzie potym ci Mistrzowie stolicę swą miewáli: z kąd mieli bárzo snádny przystęp do podbijánia pod sie zamkow pogáńskich. Piszą o tym Mistrzu że on káżdego człowieká myśl poznał/ná ktorego iedno weyzrzał: pánował ná tym vrzędzie 12. lat/potym vmárł/ w Málborku pochowan. Drudzy piszą/ że Kondrad z Osterlingá szosty Mistrz/ Krolewiec záłożył: ále kto záłożył ten záłożył / átoli to miásto wielom nácyom pożyteczne iest.

Mordercy Chrześciánskiemu, morderstwo sie wzáiem płáci.

Krzyżacy Pruscy z Inflantskimi sie złączyli.

Krolewiec zbudowan.

VI. Mistrz Krzyżácki.

VI. Mistrz Krzyżacki Roku 1252. Kondrat Poppe z Osterlingu / zá pánowánia Bolesławá Wstydliwego / ná Mistrzowstwo iest wybrány/za czásow Cesárzá Konradá 4. y Innocencyusá czwartego Papieżá/ ten wiele zacnych walk z Prusakámi / Inflántczykámi / y z Swántopolem Xiążęciem Pomorskim / roznemi losy wiodł. Zá iego pánowánia Mendog Xiąże Litewskie / wiárę Chrześciáńską przyiął: ále ią zás po kilká kroć zrzucał. Jáko o tym masz w Księgách 2. w opisániu Xiążąt Litewskich fol: 10. y 11. y okrutnieyszym potym bywał Chrześciánom. W iedney bitwie Litwy z Krzyżakámi / trafiło sie że vsz ieden Pogáński tył podał / zá ktorym goniąc Generárdus Sáski szláchcic / niektoremu z nich iednym zamáchem / vciekáiącemu / głowę ściął / ten ścięty przećię tąż drogą zá drużyną bie-

Ścięty bieży ná koniu.

żał /

żał / ále nie dáleko / potym ſpadł. Potym Chrześćiánie ćiągnęli do Prus / á gdy w pośrzodek źiemie wiáchali / woyſká część przy ſprzętách woiennych / y tłomokách zoſtáwiwſzy / ſámi moca dáley ćiągneli. O czym gdy ſie przez ſzpiegi Pogánie dowiedźieli / minąwſzy wálne woyſko Chrześćiáńſkie / ná te co byli przy woiennych ſprzętách / gwałtem vderzyli / y pobili / á co było w oboźie / miedzy ſie rozſzárpáli. Vderzyli potym ná wálne woyſko Chrześćiáńſkie / gdźie gdy ſie z obu ſtron mężnie potkáli / zá ſkarániem Bożym náſzy porażeni / Pogáni plác otrzymáli. Tám Schynkol Groph z Bytenu / y Groph z Rheydenum / mężnie przebiiáiąc vſſy nieprzyiaćielſkie / z wielkośćia Rycerſtwá Niemieckiey ſzláchty polegli / y więźniow niemáło Pogáni nábráli. A iż mieli łotrowſki obyczay / po zwyćieſtwie ná ofiáre Bogom ſwym / więźniá co nazacnieyſzego palić: Hyrkáſá ſzláchćicá Máydeburſkiego / ná ten czás więźniá / przez miotánie loſow / ná te ofiáre wybrał. A gdy był od znáiomych Pogan po dwákroć vproſzony / trzeći raz gdy nań los padł / ſam ſie w to dobrowolnie podał. Y ták Hyrkás zacny Rycerz we zbroi / y z koniem / ná ktorym śiedźiał / żywo ieſt ſpalon. W tymże poboiſku Chrześćiáńſkim / ieden Pogánin nálazł kuſze nápiętą / ktorą gdy włożył ſobie ná ſzyię / z przygody dłubiąc / tráfił ná ſpuſt / támże mu záraz ćiećiwá ſzyię vćięłá.

Chrześćiánie porążeni.

Ofiará Pogáńſka.

Chcąc ſie tey porażki Chrześćiáńſkiey / Groph Bárboigion / nád Pogány pomśćić / wtárgnął nieſpodźiewánie do Prus / á gdy Sámbiyſką y Zmudzką źiemie okrutnie woiował / wnet ſie Pogáńſtwo zgromádźiło w kupę / á vderzywſzy ná woyſko Niemieckie w dźień ś. Jágnieſzki / ſámego Gropha Hetmáná poimáli / y woyſko Chrześćiáńſkie znowu porázili.

Chrześćiánie znowu porążeni.

Po tey porażce Konrad Miſtrz Pruſki / budował zámek Kárſzowin / ná gorze ś. Gerzego / w źiemi Kurlándſkiey / Pruſowie Pogánie z Litwą chcąc go zburzyć / oblegli go mocą. Przybyli Krzyżacy Pruſcy y Inflantſcy z pomocą Krolá Duńſkiego / ná pomoc ſwoim / y mężnie z Pogány nád rzeką Durem / w dźień ś. Málgorzáty potkáli ſie / ále od wielkośći Pogan przemożeni / gdźie raz po raz / po trzykroć ćięzką kleſkę Chrześćiánie wźięli. Tám Miſtrz Inflantſki Henryk Herſnuſen / y Henryk Betel Márſzałek Pruſki / ſą pobići: zamki też / Kárſzowin / y Heizburg Pogáni wźięli. Krolewiec też byli oblegli / ále muśieli z ſwoią ſzkodą odſtąpić / bo ſie Niemcy mężnie bronili.

Chrześćiánie trzeći raz porążeni.

A w tym Roku 1259. Wſzyſtkiey práwie źiemie Polſkiey ſrogie á nieſłychane ſpuſtoſzenie przez Tátáry było / że y Krol Bolesław gwałt widząc / viezdzáć muśiał / Krakow / Sendomierz / y Wrocław ná Slaſku ſpalili / nie wyliczáiąc inſzych miáſteczek y wśi / liczby niezliczoney. Maſz o tym ſzeroko Hiſtoryą w Kśię

gách Pierwßych przy Bolesłáwie Wstydliwym / fol: 60. 61. 62. & 63. opisána. Támże Henryk mąż ś. Jádwigi Xiążę Sláskie / zebrawßy woysko / z Niemiec / z Polski / y z Prus (ktoremu też Poppe z Osterlingu / z bráćią swą Krzyżaki / ná pomoc przyiáchał) przećiw Pogánom sie wypráwił : ná ktore ácz vderzyli śmiele / ále od wielkośći przemożeni. Támże Henryk sámo Xiążę / y Poppe Mistrz Pruski / y Rycerstwá zacnego wielka moc / v Legnice poległá. Práwie to byłá kaźń Boża. A chcąc wiedźieć Pogánie liczbę nászych pobitych / káżdemu iedno vcho vrzneli / y 9. ich worow nákłádli. Oddal Pánie Boże tákową plagę od Chrześćian. Ciáło Xiążęce / y Mistrzowskie / do Wrocławiá od Chrześćian zániesione / y w kośćiele ś. Woyćiechá pochowáne : Był ná vrzędźie Mistrzowskim lat iedenaśćie. *Trwogá od Tátar po stronách Chrześćiáńskich okrutna.*

VII. Mistrz Krzyżácki Hántes Sárgenhausen / zá Pánowánia w Polszcze Bolesłáwá Wstydliwego / á zá Cesárzá Wilhelmá Roku 1563. vrząd Mistrzowski przyiął. Pod ten czás Litwá Párnáwę / miásto Inflantkie nád morzem / w dźień Oczyśćienia Pánny Máryey zburzyłá. Roku zás 1264. znowu Litwá / Prusowie / Żmudź / Pogáni / do Sámbiyskiey ziemie wtárgneli / y miástá Wilową mocnie pod Krzyżaki dobywáli. Ale gdy im Tupodel Mistrz nád Rußámi / Hetmáná ich zábiwßy / w sámych ßkodę niemáłą vczynił / odstąpić muśieli : zbieráli sie potym ná nie Pogánie kilkákroć / iáko Roku 1265. Roku 1266. Roku 1267. Roku 1268. ále záwße z swą ßkodą : tákież potym Roku 1269. y Roku 1270. tożczynili : ále kaźń Páńska zá grzech / nie dopuszczáłá mocy nád Chrześćiány. *VII. Mistrz Krzyżácki.* *P. Bog nierychły ále luczny*

Potym Roku 1220. we wśi Nakiel / 36. dźieći żywych / iednym porodzeniem / ßláchetna Málgorzátá / małżonká Gropha Wyrobosłáwá / (iáko piße Murinius) vrodźiłá / ktore tegoż dniá pomárły. *Dźiwy ziemskie.*

Tegoż roku 1270. v Kálißá / vrodźił sie ćielec o śiedmi nogách / o dwu głowách / ze pśiemi zębámi / z ktorych iedná ná włásnym przyrodzonym mieyscu / á druga v ogoná byłá : iego śćierwu áni pśi / áni ptacy / niechćieli ieść.

Tegoż roku w rzekách Sláskich Odrze y Nyśie / przez trzy dni wodá krwáwa płynełá : á we wśi Michálowie deżdż krwáwy przez trzy dni pádał. Powodź też z vstáwicznych dżdżow / pád podźiw byłá wielka.

Tegoż roku pod wyspą Ozylią / byłá bitwá Krzyżakow z Litwą ná ledźie : bo tá wyspá iest śiedm mil od brzegu ná morzu / ma dwá zamki Arschumburg / y Schonemburg. Dwánaśćie tedy lat Mistrz Pruski ná vrzędźie swym wykonawßy / niewiernych Prusakow śiłę po wielkiey częśći vśmierzywßy / zakonu Regułę w swym wieku według przemożenia roskrzewiwßy / klaßtor

Dominikanow w Toruniu vfundowawszy/ Brándeburg miásto y zamek zbudowawszy/ w roku 1266. dług śmierći záplácił/ w Trewirze pogrzebion.

VIII. Mistrz Krzyżacki.

VIII. MISTRZ *Hártman Hrábiá z Heldringu*, był wybrány zá pánowánia Bolesławá Wstydliwego/ Królá Polskiego/ y Rudolphá Cesárzá Rzymskiego 27. Hrábie Hábszpurgskiego/ á 4. Clemensá Papieżá roku 1275. Był to mąż nabożny y dowćipny: Nádráwę y Sudáwę/ Pruskie kráiny zwoiował/ y ná wiárę Chrześćiáńską náwroćił/ y z inszymi pogránicznymi długie walki wiódł: zá iego pánowánia roku 1289. miásto Málborg iest zbudowáne. Vmárł w Wenecyey/ y támże pogrzebion.

IX. Mistrz Krzyżacy.

IX. MISTRZ *Burchárd Zchwenden*, Roku 1283. zá pánowánia Leszká Czarnego w Polszcze/ á zá Cesárzá Chrześćiáńskiego 27. Rudolphá obrány iest: zá czásow iego bráćia Krzyżacy/ woyny krwáwe dosyć długo z niewiernymi Pruskimi pogány toczyli/ ktorzy náostátek iedni mocą do wiáry Chrześćiáńskiey przywiedźieni/ drudzy przed gwałtē z źiemie vstąpić muśieli: y ták sie woyná ktora trwáłá 53. látá/ z Pogány vspokoiłá. A tym czásem Litwá wielkie szkody w Polszcze poczyniłá/ ále iednák nie wskoráłá: bo gdy sie názad Pogáństwo z łupy y z korzyśćiámi wracáło/ od Krzyżakow poráżone ná plácu zostáło. Máło potym/ to

Prusey Pogáni od Krzyżakow ná wiárę przywiedźieni.



iest Roku 1285. Gedrylo Litwin wielkiego v swych záwołánia/ do Krzyżakow sie przeniosł/ y ochrzćił ná wiárę Chrześćiáńską: ten Mistrzá námowił/ że może máłym ludem wielką szkodę vczynić w Litwie: dał mu przeto Mistrz ludu z potrzebę/ ktore potym (dawszy znáć Litwie) gdy pod Grodno przywiodł/ ná mieśne iátki ie wydał/ bo do iednego są zbići.

Robáctwo niesłychánie.

Tegoż roku w Prusiech/ Kursách / y we Zmudźi / robáctwá iádowitego wielka á niewidána wielkość byłá/ ogony máiąc iáko v Rákow/ kogokolwiek ten robak vkąśił/ nie pomogło żadne lekárstwo: wtorego á nadáley trzećiego dniá káżdy vmrzeć mu-

śiał. Siedm lat ten Mistrz Burchárd ná vrzędźie był/ á potym w Rhodźie vmárł/ támże w kośćiele ś. Janá pogrzebion.

X. *Mistrz Pruski, Kondrad z Fentsfángu*, ná vrząd wstąpił zá pánowánia Rudolphá Cesárzá/ á Henryká Probusá Monárchy Polskiego / Roku 1290. zá iego czásow były wnetrzne woyny miedzy Cesárzem Rudolphem/ Wenety: y Krolem Neápolitáńskim. Z kąd podeyźrzenie mieli ná bráćią Krzyżaki/ iákoby oni rády Weneckie y Neápolitáńskie/ Cesárzowi oznáymowáli: Przetoż też muśieli sie stárszy zakonu tego z bráćią z Wenety/ z Neápolim/ y z Angliey: opuśćiwszy tám swe dwory dáley pomykáć. Wykonawszy ná tym vrzędźie Mistrzowskim Kondrad lat śiedm/ w Prádze vmárł/ á w Trzebnicy pochowan. Ten w Niemcech miał wiele przyiaćioł/ co niemáło tey Regule pomagáli. A gdy zá iego pánowánia roku pierwszego był w Krákowie Kontor nieiáki Olbrycht/ z źiemie Missenskiey/ synowiec Márgrábie Myssynskiego / temu gdy raz miał ná przećiwko nieprzyiaćiołom swym Pogánom iácháć/ gołębicá w nośie hostyą przyniosłá. X. Mistrz Krzyżácki.

XI. *Mistrz Gotsfrits, Hrábiá z Holochu*, Roku Páń: 1297. zá Cesárzá Adolphá / á Włádysłáwá Łokietká Królá Polskiego / vrząd przyiawszy / z Wenecyey z bráćią do Prus przybywszy / y tám dźieśieć lat pobywszy / w Elbiągu ná Seymie vrząd z śiebie złożył / á potym do Niemiec iáchawszy / vmárł. XI. Mistrz Krzyżácki.

XII. *Mistrz Sofrid z Feutwángu*, Roku P. 1307. gdy Cesárz Olbrácht w Niemcech / á Władysław Łokietek w Polszcze / pánowáli/ ná Mistrzostwo obrány. Ten stolicę swą z Wenecyey do Málborku przeniosł. Tenże Henryká z Płocká Mázowszániná / ktory Pruskim Lándmistrzem był/ zá wielkiego Kontorá vczynił. Ten postáwił bárzo piekny porządek w źiemi / y podał trzydźieśći Artykułow / ktore pod wielką winą y karániem muśieli trzymáć: á przyćiągnał ze wszystkim rynsztunkiem swym do Márgemburgu. Roku 1309. bo iuż byli swe mieszkánia w inszych Páństwách vtráćili / iáko sie wyższey powiedźiáło. Ten Mistrz miał Kápitułę w Málborku / y postánowił Kontorá / y osobliwego Márszałká/ támże rządźił dwie lećie/ vmárł w Málborku/ w Chełmnźie / ná Tumie pochowan. XII. Mistrz Krzyżácki.

XIII. *Mistrz Pruski, Károl z Trewiru*, zá Cesárzá Henryká tego imieniá śiodmego / Klemensá piątego Papieżá / á Włádysłáwá Łokietká Królá Polskiego / ná ten vrząd przyiety Roku P. 1309. Był to mąż spráwny y rostropny / ále niewdźięcznik dobrodźieystwá z bráćią swą / Krolow y Xiążąt Polskich: miecz / ktorym miał Pogány gromić / ná swe dobrodźieie Chrześćiány obroćił: bo woyná nieprzystoyna / przez zdrádźieckie práktyki / Władysłáwowi Krolowi Polskiemu / iákoby zá XIII. Mistrz Krzyżácki. Prusacy Polakom rebelizuią.

Krzyżacy oderwáli ziemie Pomorską od Polski.

nagrodę posług / w szácunku stá tyśiecy grzywien groszy Czeskich / ziemię Pomorską / y inše odiął / ktora áż do Kazimierzá Trzećiego / w obcych rękách byłá. Włośći też inše popalił / popustoszył / szláchtę y pospolitego człowieká wyśćinał / wymordował / dobrá ták mieyskie iáko y kupieckie / y inszych gośći przyieżdnych / gwałtownie z bráćią swą pobrał / połupił / y niewymowne okrućieństwá / gorzey niż Pogáńskim obyczáiem / poczynił / ták iż ná żadney woynie z Pogány ták wiele rozlania krwie nie było / iáko w źiemi Pomorskiey / od pokryto nabożnych iáłmużnikow / Krzyżakow.

Tegoż czásu gdy Pruscy Krzyżacy ták swowolnie w Polscze broili / Inflantscy też Ryge miásto / y wszystkie dźierżáwę Arcybiskupowi Ryskiemu / Fundatorowi y dobrodźieiowi swemu / łotrowsko wydárli. Od ktorego przodkow / przed lat stem / y czteremá ábo piąćią / dla rozmnożenia wiáry Chrześćiáńskiey / byli fundowáni. Wiele też inszego łotrostwá / y okrućieństwá / przerzeczeni Krzyżacy Pruscy y Inflantscy náczynili: zkąd znáć / że wiecey o wygłádzenie / niż o rozmnożenie wiáry Chrześćiáńskiey / miedzy Pogány sie stáráli. Włádysław Łokietek vspokoiwszy postronne burdy / pozwał Mistrzá Pruskiego przed Papieżá do Rzymu / o wrocenie źiemie Pomorskiey / tám pierwey przez Kommissarze kazono mu ią wroćić: á potym gdźie iey niechćiał wroćić / iachał sam do Papieżá: támże iáko był rostropny / Włoski y Niemiecki iezyk dobrze vmiał / że wszystkiego sie przechytrze wymowiwszy / názad z Rzymu iádąc / ná drodze vmarł. Zá iego pánowánia Roku 1314. dwie Komećie y trzy Xieżyce rázem w dźień národzenia Páńskiego widźiáne były / á Komety áż do ostátniego dniá Mieśiacá Lutego paláły. Głod potym w Polscze / w Prusiech / w Mázowszu / w Litwie / ták wielki był / że gdy iuż ludźiom źielsk / korzenia / y inszych pokármow sprosnych nie zstawáło: mátki y oycowie dźieći swe / dźieći záś rodźice swe zábiiáli / y iedli: drudzy nieznośny głod śmierząc / ládá śćierw y trupy żárli. Tá plagá przez dwie lećie trwáłá: potym záś okrutne powietrze nástąpiło / y cáły rok trwáło / że ludźie wymárli / y niemiał kto z polá zbieráć / záczym ná polách wszystkie zbożá y iárzyny nie pożęte zostáły.

Dwie Komećie y trzy kśieżyce rázem.

Głod niesłycháný.

O woynách ktore pod ten tám czás z Litwą bywáły / ácz masz nieco w opisániu Litwy fol: 16. 17. 18. Wszákże y tu krociuchno dotknę. Pod ten czás gdy Kárzel Mistrz Pruski pomieniony był w Rzymie: Krzyżacy będąc w klątwie o niewrocenie źiemie Pomorskiey / báwili sie z Krzyżakámi Inflantskimi / częstymi naiázdámi / do Polski / do Litwy / do Zmudźi / y gdźie mogli / szkody wielkie czyniąc: ále im też to Litwá oddawáłá. Abowiem Witheń Xiąże Litewskie do Inflant wpádszy / bez odporu mieczem

Krzyżacy w klątwie od Polakow, Litwe woiuią.

Litwá Krzyżaki woiuie.

y ogniem popustoßył áż do Derptu/ zkąd pięć tyśiecy Niemcow z wielkimy łupy wywiodł do Litwy/ ták iż wet zá wet Krzyżakom sie od Litwy oddáło. Potym znowu zimie Witeń do Prus/ á Dawid Stárostá Grodzieński z wielkim woyskiem Litewskim/ do Inflant wpádßy áż pod Rewel/ wßędźie okoliczne włośći pustoßył: pięć tysiecy Niemcow więzniow z Litwy wywiodł/ y kleynotow kośćielnych ktore połupił/ z inßemi łupámi dostátek wyniosł. Durzdzbuch Kronikarz dokłáda/ że tymi czásy Litwá y Duńskie° krolá ziemie woiowáłá/ gdźie miedzy inßemi ßkodámi/ ktoremi Chrześćiány vdręczyli/ to też niemniey żáłosna byłá/ że pięć tyśiecy sámych tylko ßláchetnych Pánienek poimano. Nie vćißyłá sie ieście tym Litwá/ ále záraz potym pod Memel/ co dźiś Kloipedą zowią/ przyßáńcowawßy sie/ dobyli go/ y przedmieśćie spálili krom zamku. Tám krom pobitych/ śiedm set ludźi poimáli. Bez przestánku potym/ záiußywßy sie Litwá/ hániebne ßkody/ nie tylko w Inflánćiech/ w Prusiech/ ále y w Mázowßu/ y w Kuiáwskiey/ y w Dobrzyńskiey ziemi czyniłá. Morderstwo Krzyżakom dobrze sie od Litwy nágrodźiło. Nie pomogłá y Memelá twierdzá/ ktorą był tenże Mistrz Károl w Kurlándyey/ dla odpędzenia naiázdow Litewskich/ Roku 1312. zbudował. — *Litwá dokázuie nád Niemcy*

XIV. Mistrz *Wernerus de Orselle*: ná vrząd Mistrzowski/ zá Cesárzá Ludwiká/ á zá Krolá Polskiego Władysławá Lokietká. Roku 1322. obrány/ ktory trzy latá tylko pánował/ á potym w Wigiliá ś. Helżbiety/ gdy z kośćiołá z nießporu ßedł/ zábił go iegoż właśny Krzyżak/ że mu był wźiął parę koni. Támże w Málborku ná Tumie pochowan/ á złoczyńcá z sądu Papiezkiego/ ná więzienie dożywotne dány/ o chlebie y wodźie żywotá dokonał. — *XIV. Mistrz Krzyżácki.*

Záczęte zá przeßłego Mistrzá burdy/ nie tylko áby miáły koniec swoy wźiąć: ále sie ieście im dáley tym wiecey krzewiły. Abowiem Krzyżacy vfáiąc swym śiłom/ ßkod w Polscze czynić nie przestawáli: táka wielka y swawolna chytrość miedzy nimi záczynáłá sie/ iż ze wßystkich miar ná to godźili/ iákoby byli krole y Xiążetá Polskie/ od Iurisdycyey nád sobą odstrychnąć mogli/ fortylow dźiwnych ná to ßukáli: kupowáli práwá y wieczności v tych Xiążąt y Pánow/ ktorzy ku tey kráinie żadney bliskośći/ żadnego práwá nie mieli/ od krolow dárowizny/ od Cesárzow konfirmácyę sobie iednáiąc: á to snadź dla tego/ iż widźieli *pluralitatem Principum in Polonia*, ktemu miedzy nimi wielka niezgode/ spodziewáli sie swemi onemi fortelámi/ kiedyżkolwiek wßystko krolestwo opánowáć. A stárwßy on vbogi tytuł z śiebie/ Páńskiego kiedyżkolwiek nábydź Regule swey tußyli. Ale Pan Bog záwße chćiał ná ták ßerokiey Monárchiey/ iednego mieć in — *Fabryká Krzyżakow.*

 spekto=

spektorá/ iednego regentá. Podnieśli tedy woyne nieprzystoynie ná Pány y dobrodzieie swe/ wydzieráiąc Xiążętom onym pátrymonia ich własne. Z tey przyczyny Władysław Łokietek Krol Polski/ namawiał sie pilnie około tego/ naprzod áby Litwe okrutną vspokoił/ Pomorskiey ziemie áby záś dostał. Zdáło mu sie tedy naprzod wniśdź w krewność z Litwą/ áby zá ich pomocą potężniey mogł nieprzyiaćiołom odeprzeć/ co wszystek Senat pochwalił/ y potwierdźił. Wypráwił tedy do Gedyminá/ ktory był po Withenie Wielkim Xiążęćiem Litewskim/ áby z obu stron przymierze postánowili/ á Corki Gedyminowey Krolewicowi Kázimierzowi w małżeński stan/ z posagiem wiecznego pokoiu/ y wypuszczenia więźniow Polskich żądáli. Wdźięcznie to od Posłow Gedymin Xiąże Litewskie przyiął: y vmocniwszy przymierze z Polaki/ bez omieszkánia corke swą z posłámi y z posagiem pożądánym/ do Polski posłał. Ták tedy Xiężná Gedyminowná imieniem Pogáńskim Aldoná/ z Posłámi Koronnymi/ y z pocztem niemáłym Pánow Litewskich/ y dworzan Gedyminowych Kozakow/ w Niedźwiedze kożuchy/ á w Wilcze styki/ z sáydakámi ozdobnie á świetno/ iáki w on czás stroy był przybránych/ przyiáchálá do Krákowá roku 1325. á zá nią y przed nią/ y wkoło niey/ posag iey/ więźniowie narodu Polskiego y Mázowieckiego oboiey płći/ z niewoley Litewskiey/ iáko Zydowie z Bábilonu wypuszczeni/ rothámi ćiągneli/ ktorych było dwádźieśćiá cztery tyśiące. Rádość niewymowna/ ták w drodze/ iáko y ná wieźdźie Xiężny do Krákowá/ byłá: bo y z wybáwienia swoich sie ćieszyli/ y wiecznego pokoiu z Litwą Pogány sie spodziewáli. Wiáry Chrześćiáńskiey potym Gedyminowná od Nauklerá Biskupá Krákowskiego náuczona/ w Wigilią Piotrá y Páwłá Apostołow śś. iest ochrzczona/ y Anná ze chrztu miánowána/ á z ceremoniámi zwykłemi/ Kázimierzowi Krolewicowi w 16. roku będącemu/ w stan małżeński oddána. Od tych czásow spustoszona ziemia Polska/ y dla vstáwicznych woien odłogiem leżąca/ ludnieysza y pożytecznieysza sie sstáłá/ gdy Krol onemi więźniámi ziemie osádźił pustą: iáko o tym szerzey pisze w swey Kronice Marcin Murinius.

Łokietek z Gedyminem Xiążęćiem.

Styki Kozakow Litewskich.

XV. *Mistrz Krzyżácki.*

XV. MISTRZ *Pruski Ludolphus, Xiąże Tulisurgieński ábo Brunświckie*, zá Ludowiká 33. Cesárzá/ á Janá 22. Biskupá: á zá pánowánia Władysławá Łokietká Krolá Polskiego/ ná mieysce Mistrzowskie iest obrány roku 1325. był to mąż czysty/ y żywotá pobożnego: bráćiey zakonu swego/ do chwały Páńskiey przykłádem y powodem był známienitym/ y szczodrobliwie sie im stáwił: y przeto swoią szczodrobliwośćią bárzo ich sobie zwyćiężył/ á nádewszytko sprawiedliwość miłował. Lecz nie pánował iedno trzy látá.

zá iego

Zá iego pánowánia Lokietek krol Polski / vtwierdziwszy krewnością przymierze z Litwą / myślił iákoby nád Márgrabiámi Máydeburskiemi okrutności zámordowánia ántecessorá swego królá Polskiego / pomścił. O Pomorską też ziemię / ná ktorą oni dawáli nie słuszne listy Krzyżakom / czynić z nimi vmyślił. A w tym záraz wypráwił część ludu przećiw Wánkowi Xiążęćiu Mázowieckiemu / że Krzyżakom przećiw iemu pomagał / bez odporu tám Polacy ziemię w szerz y wzdłuż ogniem / y mieczem / zwoiowáli / á miásto Płock spalili. Ná drugi rok wziąwszy pomoc od Gedyminá z Litwy ludu dwánaśćie set / nád ktorymi Hetmánem był Dawid stárostá Grodzieński. Z Wołoch też y z Rusi pośiłek máiąc: Polskie też woysko większe niż przed tym zebrawszy / do Márgrábskiey ziemie o ś. Janie wćiągnął / á od Odry y Brandeburgu poczawszy / áż do Fránkofortu ogniem y mieczem wszytko zwoiował: Okrućieństwo wielkie ná ten czás Pogáni czynili / sto czterdzieśći kośćiołow złupili y spalili: tákże wśi wiele / więźniow / y bydłá moc wielką w cále wywiedli.

Pámięći godne dwá vczynki w tey bitwie się zstáły: naprzod w burzeniu od Litwy kośćiołow y klasztorow / Litwin ieden poimał Mniszkę / ktora vchodząc zelżywośći / prośiłá áby nie byłá od niego zesromoconá / obiecuiąc mu zá okup táki vpominek dáć / że się go nigdy żelázo nie imie: A iżby tym prędzey temu Pogáninu wiárę dał / kazáłá mu tego doświádczyć ná swoiey właśney szyi. Vwierzył temu Litwin / y dobywszy száble / iednym zamáchem śćiął ią: y ták od niey oszukánym się bydź obaczył. Pánná iednák w stałośći swey szkárádnego vczynku / vczćiwą śmierćią vszłá. 2. Widząc okrućieństwo wielkie Lithwy Pogánow nád Chrześćiány / szláchćic ieden z Mázowszá / Jędrzey imieniem / ważył się / pámięći godnego vczynku: bo wmieszawszy się miedzy vssy Litewskie Hetmáná ich stárostę Grodzieńskiego / człowieká w Litwie / dla przeważnych z Krzyżaki woien záwołánego zábił / á potym rączemu koniowi dodawszy ostrog / choć miał Litwę pogonią zá sobą / zdrowo vćiekł. Ná drugi rok záś przewiedziawszy sámá Litwá / do Márgrábskiey ziemie wpádli / popalili / pobuřzyli / nie máiąc odporu / y z łupámi wielkiemi do domu się wróćili.

Krzyżacy też Kuiáwską ziemię zwoiowáli / Kowale zamek wźięli y spalili. Krol Lokietek widząc odwłokę szkodliwą / Krzyżaki vporne / ná nápominánie y klątwy Biskupie máło dbáiące / máiąc pomoc od Kárlá krolá Węgierskiego zięćiá swego / Rusi tákże niemáłe poczty / w Pruską ziemię wtárgnął / v rzeki Drwence: bronili mu Krzyżacy przepráwy / zászáńcowawszy się dobrze kłodzinámi / z ktorych gęstą strzelbę pusczáli. Chłop potym prosty vkazał snádne przebyćie krolowi przez rzekę / gdźie Krol z woyski Polskiemi / Litewskiemi / Węgierskimi / y Ruskiemi

Lokietek mśći się szkod nád Krzyżáckiemi pomocnikámi.

Dwá vczynki woienne pámięći godne.

Litwá Márgrábską ziemię woiuie.

Krzyżacy Kuiáwy woiuią.

się prze-

sie przeprawił. Widząc sie bydź oszukánymi Krzyżacy / nie vfáiac siłom swoim / ná zamki pouciekáli / rátuiąc zdrowie y máietności swoie. Krol też nie báwiąc sie dobywániem zamkow y miast obronnych / Chełmińską ziemie w szerz y wzdłuż / ogniem y mieczem áż po rzekę Ossę popustoszył / y kilkákroć korzyści bez odporu do Polski wysyłał. Chcieli sie potym Krzyżacy po kilkákroć Polakom oprzeć / ále wszedzie nie sporo im było. Potym wpádli do Kuiaw / ále gdy y swym ná odsiecz Polacy przybyli prędko / dá wszy sobie do bitwy znáki / śmiele w sie vderzyli: A gdy inszy Prusacy nie mogąc mocy Polskiey wytrzymáć / ieli vciekáć. Krzyżacy ábo siłom swym i vfáiąc / abo sromotnego vciekánia sie chroniąc / ták sie długo meżnie bili / áż do iednego z Kommendatorem swym Toruńskim są pobici. Ná drugi rok chcąc swe° Krzyżacy popráwić / Jáná krolá Czeskiego prosili ná pomoc / ktory z okrutnym woyskiem do Prus przyciągnął / támże Dobrzyńską ziemię bez odporu woiowáli: Dobrzyniá y inszych miast y zamkow dobyli. Ráciąż też Biskupie miásto wzieli / skąd zdobycz wielką ludzi w niewolą pobráli / ktore potym Biskupi Oycowie świetobliwi / skárby kościelnemi zwykupowáli. Co gdy w nich inszy gánili: Máciey Wielebny Biskup Włodzláwski mądrze im odpowiedział: *Ornamentum Sacramentorum redemptio captiuorum est.* O tym Máciejú Biskupie z domu Toporow ten dziw piszą / że gdy iednym porodzeniem 12. synow mátká iego wydáłá / wszyscy tudzież pomárli / á on że dwunastu sam tylko żywy zostáł.

Polacy Krzyżakom ciążcy.

Krzyżacy Dobrzyńską ziemie pustoszą.

Biskupi więźniow v Krzyżakow wykupuią.

Krol Łokietek chcąc wet zá wet Krzyżakom oddáć / z pomocą Węgierską / Litewską / y Ruską / do Prus ciągnął: gdy Krzyżacy bitwy dáć niechcieli / wszytkę Pruską ziemię áż po rzekę Ossę pustoszył / dopiero przymewolony Mistrz Pruski / łáski szukáć musiał / ktorą tym sposobem nálazł: Aby Krzyżacy Dobrzyńską y Pomorską ziemię Polakom wrocili: Dobrzyńską záraz wrocili / á o Pomorską miáłá bydź vgodá. Potym Krzyżacy máiąc pokoy z Polaki / Litwę náieżdżáli / ále iáko sie też im od Litwy płáciło / dosyć o tym Pruskie y Litewskie Kroniki opisuią.

Łokietek Prusy woiuie.

XVI. Mistrz Dytrych Groph z Aldenburgu / máiąc wieku swego lat 18. zá czásow Ludowiká 33. Cesárzá / á Janá 22. Biskupá / Roku 1329. ná stolicę Mistrzowską wybrány zá tegoż Łokietká krolá Polskiego. Ten był Krásomowcá niepospolity / w zwierzchności poważny / w woiowániu surowy / á nieprzyiaciołom strászliwy / kościoł P. Máryey / naświętszey Bogárodzice záłożenia / w Málborku zbudowáł. Vmárł w Toruniu / przeniesiony do Málborku / w kościele ś. Anny pogrzebiony.

XVI. Mistrz Krzyżácki.

Ná początku pánowánia tego Mistrzá / stáráli sie Kárzeł Węgierski / y Jan Czeski / krolowie / o vgodę miedzy krolem Polskim / á Krzyżakámi: Ale gdy ziemie Pomorskiey Krzyżacy niechcieli

chćieli wroćić / spráwić też nic nie mogli. Bez omießkánia potym ludem wielkim Niemieckim / Kuiáwy y Dobrzyń woiowáli. Nie scześćie tym vspokoić nie mogac / y ná złość słowá nie trzymáiac / do Wielkiey Polski sie obroćili: Pyzdry zwoiowawßy / nád pospolitym człowiekiem bez litośći sie pastwili / bili / śiekli / mordowáli: y wßytko we wśiách okolicznych połupiwßy / wßytko w popioł obroćili / á do Toruniá gdźie Mistrz Pruski był / z korzyśćiámi sie wroćili. Potym znowu wpadßy do źiemie Łeczyckiey / wßytko popustoßyli / y zamek vbieżawßy spalili: y záś w Káliski sie kray vdáli / ogniem y mieczem burzac co sie náwinęło: Zamek Káliski spalili / ále od miástá nie poczesnie odegnáni: z támtad sie rußyli burzac y pustoßac: Gniezno / Znin / Nakiel / Srzode / Pobiedźiská / Kostrzyn / Kleczow / y wśi okoliczne ßkárádnie popalili. Z kośćiołá Gnieźnieńskiego / iáko inßy Pogáni: skárby y kleynoty miedzy sie rozßárpáli: Woyćiechá też ś. (nabożni) kośći ßukáli / ále były dobrze zchowáne. Do Sierádzkiey źiemie sie potym rußyli / á tám tákże nieprzyiaćielska srogość okázowáli / Vnieiow / Sieradz / Staw / Warthe / Sadek / y inße wśi okoliczne popalili. W Sierádzu Przeor Dominikanow / máiac z dawná znáiomość z Kontorem Elbingskim przyßedł do niego / á vkleknawßy prośił / áby mu kośćiołá nie ruchał. Kontor odpowiedźiał: iż nie rozumie po Polsku. Tákże iáko wilcy drapieżni naprzod sie ná klaßtor rzućili / skárby kośćielne / y pospolitego ludu / ktore byli tám zniesli / wybrawßy klaßtor / zápalili. Obćiażeni łupy / do Prus sie po kilkákroć wracáli: Potym do Polski Máłey wtárgneli / ieli wśi okoliczne plondrowáć. Łokietek iuż bedac stáry / á iż go te przygody od iálmużnikow iego w stárośći potykáły / bárzo był smutny / iednák iáko mogac lud vßykowawßy / przećiw Krzyżakom sie wypráwił: Támże gdy słońce wschodźiło / w dźień ś. Stánisłáwa v wśi Blewá / pod Krzyżáckie sie woyská podemknawßy / y sam ná czele stánawßy / Krzyżakom znák do bitwy dał. Stoczyli z sobą z obu stron ogromna bitwe: Łokietek swych pośila / á gdźie potrzebá świeżego ludu / dodáie: ták ná obie stronie watpliwe zwyćiestwo było. Potym (iáko P. Bog chćiał) że Niemcy vćiekáć poczeli / náßy goniac wiecey ich niż w bitwie pobili: legło tám Niemcow do czterdźieśćiu tyśiecy / (iáko Długoß piße) ácz inßy tylko dwádźieśćiá kłada. Zábići też sa Kommendatorowie / Herman z Elbiagá / Olbrácht ze Gdańská / herßtowie rebelliey / y inßych wiele / krom poimánych. Náßych z łáski Bożey máło zginęło (iáko Kromer świádczy) pospolitego ludu tylko trzydźieśći / á ßláchćicow przedniey-ßych dwánaśćie. Inßy kłáda liczbe pospolstwá Polskiego pobitego pieć set / ále iákożkolwiek / káżdy obáczyć może / że z máła ßkoda swoich / nie rownym pocztem wielka moc Niemcow Polacy

Okrucieństwo Krzyżakow.

Bitwá z Krzyżaki sroga.



zbili/ á zwyćięſtwo ſławne odnieśli. Z obozu Krzyżackiego ná ten czás Polacy śiłá pobráli: byłá tá bitwá Roku 1331. dniá 17. Wrześniá. Obieżdżáiąc potym krol poboiowiſko/ vyźrzał Floryáná ßárego ßláchćicá Polſkiego/ ktory we troie po tey bitwie oſczepy będąc przekłoty/ leżąc tkał w śie ielitá/ co mu z brzuchá wyłáziły/ y ſtánąwßy nád nim/ z żáłośćią rzekł: y ten męke wielka ćierpi. Odpowiedźiał Floryan: Jeſcze to nic Mćiwy Krolu/ ále kto ma złego ſąśiádá w iedney wśi/ iáko ia mam/ to gorßa. A Krol do niego rzekł: nie fráſuy śie/ będźieß wolen tego złego/ ieſli żyw zoſtánieß: y kazawßy go podnieść/ áby był opátrowan pilnie/ roſkazał. Wyzdrowiáłego potym/ zkupiwßy złego ſąśiádá/ z krolewſkiey ſwey ſczodrobliwośći/ wßyſtká wśią dárował. Nád to/ áby rycerſkiey dźielnośći wiecznie z potomkámi ſwemi świádectwo miał/ trzy oſczepy mu zá herb dárował/ á ielitámi miánował/ bo pierwey koźle rogi zá herb nośił.

Száry Polſki ßláchćic ielitá w śią tká.

Rzecz pámięći godna.

Po tym zwyćięſtwie krol przez Mázowße/ do źiemie Chełmſkiey wpadßy/ wzdłuż y w ßerz ogniem y mieczem burzył: Tám Krzyżacy widząc że źle/ ieli przymierza prośić do roku/ á potym do drugiego/ y trzećiego/ áż náoſtátek roku 1335. miedzy krolem Polſkim/ á Krzyżakámi/ z rozſądku Kárłá Węgierſkiego/ y Janá Czeſkiego Krolow/ pokoy śię ſſtał w Wyßegrádźie tym ſpoſobem: Aby Krzyżacy Pomorſką źiemię y Nießową zámek/ otrzymáli/ á Dobrzynſką y Kuiáwſką áby wroćili. Dźieśięć też tyśięcy złotych zá vtráty/ áby odliczyli: ná co Krzyżacy pozwoliwßy/ przedśię potym ſłowá nie dotrzymáli.

Krzyżacy proßą przymierza

XVII. *Mistrz Rudolph Xiążę Sáſkie*, zá Ludwiká 33. Ceſárzá/ á Benedyktá 11. Papieżá/ ná vrząd przyięty ieſt/ Roku 1339. zá pánowánia Kázimierzá Wielkiego w Polſcze. Ten roku Páńſkiego 1342. zebrawßy wielkie woyſko/ ćiągnął z nim do nowego Márgrábſtwá/ chcąc ie pod śię podbić: Litwá zátym wpádßy wielką mocą/ máiąc iuż o tym pewną ſpráwę/ roſpuśćiwßy

XVII. Miſtrz Pruſki.

zagony/ do Prus wpádli/ lud pomordowáli/ co sie náwinęło/ to w popioł obrócili: Nábrawszy więzniow / bydła/ y rozmáitych korzyśći niemáło/ názad sie wrócili. Rudolph o tym plondrowá niu vsłyszawszy/ dawszy nowemu Márgrábstwu pokoy / názad sie wrócił/ chcąc rátowáć swoich/ ále iuż nie wczás: bo iż świe- żych ogniow dymy záſtał / á Litwá vszłá / z frásunku wielkiego oszálał: Przetoż z vrzedu złożony/ y do Engelzburgu záwieziony/ nie długo potym támże vmárł/ á w Kwidzinie pochowány. ná vrzędzie Mistrzowskim był trzy látá.

Litwá Prusy woinie.

XVIII. Mistrz *Pruski, Henryk Dusemer,* zá Ludwiká Cesárzá/ Clemensá VI. Papieżá/ á pánowánia w Polszcze Kázimierzá Wielkiego/ Roku P. 1343. ná vrząd wstąpił: Ten naprzod msczac sie nád Litwą krzywd zá ántecessorá iego poczynionych/ podburzył wszytko Chrześćiáństwo przećiwko nim / chcąc ie z gruntu wykorzenić. Litwá / to iest/ Olgerd y Keystud Xiążętá ich/ przed czásem sie o tym dowiedziawszy/ wszytko przed miłymi gośćiámi poprzątneli: kráiny wszystkie Prussom przyległe sámiż spustoszyli/ zbożá ná polách podeptáli/ y wypalili: bydło w gęste lásy ná niebespieczność wygnáli/ żywnośći żadney nie zostáwili. Obwárowawszy potym zamki y twierdze dobrze: Niewiásty/ dźieći/ lud do boiu nie godny/ ná mieysce bespieczne záprowádziwszy/ á wszytko mądrze sporządziwszy/ czekáli z ludem swym będąc pogotowiu. Gdy iuż im wieść przyszłá/ że Henryk z Prusákámi/ y z inszymi Pány pomocnikámi swemi/ do Zmudzi wtárgneli/ oni też nie proznowáli: Olgierd z Litwą do Inflantskiey źiemie/ Keystud záśie z Trocka y z Grodźieńska szláchtą do Prus wtárgnął/ á po obfitych źiemiách sobie buiáli/ burząc/ pustosząc/ korzyśći wielkie wywodząc. Krolowie záś Chrześćiánscy z Mistrzámi zakonnymi / y z ludem wielkim wszedszy w źiemie pustą/ nie mieli sie czym báwić/ku temu gdy żywnośći nie mieli/ bo przed nimi było obrus zięto/ ieli od głodu vmieráć/ ćięszkość nieznośna w obozięch byłá. Co obaczywszy Krolowie/ inszy Pánowie zfukawszy Mistrzá Pruskie°/ że ie ták záwiodł: potym zmorzonego głodem ludu niemáło vtráćiwszy / do domu sie wroćić muśieli. Ták Olgerd zburzywszy w Inflánćiech wszytko/ począwszy od Absálskiego do Derptskiego Biskupstwá: Kieystud záś wszytkie Sámbiyska źiemie/dobywszy wiela zamkow y miast/ z korzyśćiámi wielkiemi názad sie innemi drogámi wroćili / á Mistrzowie Pruscy y Inflantscy/ pustki w swych źiemiách záſtáli. Ták ie Litwá fortelem podeszłá/ iákoby rzekłá: Jedź ty do mnie ná głody/ á ia do ćiebie ná gody. Tego fortelu przykład mamy w Agátoklesie/ ktory gdy Cárthágineses miástá Syrákusy dobywáli / on ze dwiemá synámi y z ludem/ iáki mogł zebráć ná prędce/ do Afryki źiemie ich sie przewiozł / ktorą iáko chćiał woiował / y woyská

XVIII. Mistrz Pruski.

Opátrzność Litewska.

Litwá oszydźiłá Prusaki.

Kárthágińskie z ich Hetmány poráźił.

Ná drugi rok máiąc pomoc z rozmáitych kráin/ záś do Litwy we czterdźieśćiu tyśiecy ludu ćiągnął/ w ßerz y wzdłuż źiemie gdźie mogł woiował: Przećiw ktoremu Olgerd zebrawßy ludu co mogł/ vderzył nań w dźień Oczyśćienia Pánny Máryey: po długiey wątpliwey bitwie/ Litwá ßwánkowáłá: legło tám Litwy do dźieśiątká tyśiecy. Olgerd ná láto wtárgnąwßy w Pruską źiemię/ mſcząc sie swey porażki/ źiemie co mogł vrwáć/ splondrował/ y kilká tyśiecy Chrześćian w niewolą zábrał. Potym po rozmáitych woynách z Litwą/ ten Miſtrz Henryk klaßtor w Lewniku w trzećim Krolewieckim mieśćie zbudowawßy/ ßeść lat ná páńſtwie przeżywßy/ w Bráćianie vmárł/ á w Málborku v ś. Anny w kośćiele pochowan.

Litwá poráżoná.

XIX. Mistrz *Pruski Henryk z Kinperáde*, ná vrząd Miſtrzowſki wźięty zá pánowánia Károluſá Ceſárzá 4. Papieżá Clemenſá 6. á w Polſcze Kaźimierzá Wielkiego/ Roku 1348. ná ktorym vrzędzie był lat 31. Ten Miſtrz miał przy ſobie w zakonie ludźie vczone/ bráćią w miłość y boiaźń Páńſką wpráwował: ſam mąż był roſtropny y ſpráwny. Litwie Pogánom był nieprzyiaćiel naokrutnieyßy/ ktorą bez przeſtánku zbieráiąc/ lud Chrześćiáńſkich páńſtw/ mordował/ źiemie puſtoßył/ á práwie z gruntu wykorzenić chćiał. Litwá záś zdawná woiennym ſpráwom przywykła/ wzáiem Pruſakom oddawáli/ y podczás w dwoynáſob ßkode ſobie nágradzáli: co tu krotkośći folguiąc opuſzczam/ czytay hiſtoryą Kroniki Litewſkiey/ Roku Páńſkiego 1353. Gdy w Márcu/ w Kwietniu/ y w Máiu/ zboża wßelákie/ y dni gorące ták bárzo ſie rozkocháły/ że iuż kłoſy kwitnęły: vderzyły potym źimná ſrogie/ y śnieg gwałtowny/ ná dwá łokćie wzwyß ſpadł: fráſowáty oracz Bogu to poruczał/ á prace ſwey pożytku mało ſie ſpodźiewał/ ále P. Bog po onym śniegu/ żywnośćią nieſłycháną Polſkę opátrzyć raczył. Ci lepák co ze zboża śnieg zmiotáli/ żadnego pożytku nie wźieli/ znáć że ſie ći ná Páná Bogá nie ſpuſzczáli.

XIX. Miſtrz Pruſki.

Bitwy Pruſakow z Litwą vſtáwiczne.

w Máiu śnieg gwałtowny.

Tegoż roku Miſtrz Henryk Zmudź woiował/ á gdy z korzyśćiami do Rágnety ſie wrácał/ ſam z koniá ſpadßy/ rękę złamał práwą/ teyże nocy Rágnetſki zgorzał zamek/ zkąd Litwy niemáło/ máiąc czás po temu/ poućiekáło.

Roku 1378. máiąc Henryk z Niemiec pomocy niemáło/ trzykroć źiemię Litewſką y Zmudzką náieżdżał/ że áż do Wilná Niemcy przychodźili/ y połowicę miáſtá ſpalili/ drugą ledwie mieſzczánie obronili: á gdy zamkow Wileńſkich dobydź nie mogli/ názad z łupámi ſie wroćili: á Keyſtud był ná ten czás w więźieniu v Pruſakow. W tych czáśiech ſtrzelbę ogromną y ſtráßliwą

ze ßpize/ktora Dźiałem zowiemy/ku zátráceniu wiela ludźi/ieden Niemiec v Wenetow wymyślił. Dźiáłá Roku 1378. wymyślone.

Sprácowány przez lat 31. vstáwicznemi z Litwą woynámi Mistrz Henryk/żywot z śmierćią przemienił w Malborku/támże v ś. Anny pochowan.

XX. *Mistrz Pruski Konrad Zolner*, zá pánowánia Wacłáwá 33. Cesárzá Chrześćiáńskiego / Vrbáná 6. Papieżá / á Ludwiká krolá Węgierzkiego y Polskiego/ Roku 1370. ná stolice Mistrzowską wybrány. Ten przykłádem przodkow swych wiele walk znácznych y sławnych / z Litewskiemi Xiążęty/ iescze ná on czás Pogány / to iest / z Keyßtudem / z Jágiełłem / z Witołdem / y Swidrygiełem / w roznym sczęśćiu miewał. Ośm lat wieku swego ná vrzedźie odpráwiwßy vmárł: w Málborku pochowan. XX. Mistrz Pruski.

XXI. *Mistrz Pruski Konrad z Wálpoltu, ábo z Wálenrodu*, zá Wáclawá 33. Cesárzá / á Bonifácyußá Papieżá / gdy Władysław Jágiełło fortunnie w Polscze pánował/ Roku 1388. ná Mistrzowską stolice iest wybrány. Ten był práwy żołnierz/ człowiek okrutny / y gniewliwy/ á wßystká myśl y chuć iego byłá około woiowánia: Xiężey / Mnichom / y wßytkim kośćielnym sprawcom był nieprzyiaćielem wielkim : prześladował stan duchowny / y przy skonániu żadnemu duchownemu do śiebie przyść nie dopuśćił. A gdy roku 1391. ćiągnął z wielkim woyskiem wodą y landem do Litwy pod Kowno : tám przyßedßy y stánawßy miedzy Niemnem y Wilią rzekámi/milá od zamku Kowieńskiego / záraz wielką mocą trzy zamki zákłádáć y budowáć kazał: pierwßy Memerweder / drugi Rythowedet / á trzeći Metenburgiem názwał: z tych trzech zamkow często Krzyżacy do Litwy wpádáli/ y wielkie ßkody ogniem y mieczem czynili/ co im też Litwá wzaiem oddawálá: o czym czytay w kśięgách 2. w opisániu Litwy/ fol: 35. támże śie o ich fortelnych vtárczkách krwáwych / y długich / dostátecznie dowieß. Ten Mistrz tylko 4. látá rządźiwßy vmárł/ pochowan w Málborku v ś. Anny w kośćiele. XXI. Mistrz Pruski.

XXII. *Mistrz Konrad z Jungingen*, zá pomienionego Wácławá Cesárza / á Papieża Rzymskiego Bonifácyußá / Roku 1392. ná vrząd Mistrzowski wybrány / człowiek więcey pokoiá/niż woyny prágnący/ten dla sámey vkłádnośći był sławnym/ záwżdy był trzeźwym / czystość miłował / wiele od niespokoynych Krzyżakow dla tego ćierpiał / y te o nim przypowieść miewiáli/ że śie godźi bydź Mnichem/á nie Mistrzem/co on wßytko skromnie dla pokoiu pospolitego ćierpiał. Pánował lat 12. potym vmárł/ w Málborku v ś. Anny pochowan. XXII. Mistrz Pruski.

O walkách / ktore śie zá tego Mistrzá z Litwą dźiały / czytay

w pierwßych kśięgách przy krolu Jágielle/ fol: 91. y w kśięgách wtorych w opiſániu Litwy/ fol: 36. 37. 38.

XXIII. Miſtrz Pruſki.

XXIII. MISTRZ *Pruski Vlrich z Jungingu*, brát rodzony Konrádá: zá Ruperta 24. Ceſárzá/ á Grzegorza 12. Papieżá Rzymſkiego/ Roku 1404. gdy Jágiello w Polſcze pánował/ ná ſtolice Miſtrzowſka wybrány. Mąż to był czerſtwy y waleczny/ o Reguły ſwa máło dbał/ miał wielkie nienawiśći z ſąśiády: krewnych y powinnych ſwych nie rád widźiał/ y zamki ich iedne poſiádał/ á drugie puſtoßył. Z Litwą y Polakámi wielkie wálki wiodł. Z tym Miſtrzem miał ziazd v Kowná Witold Xiąże Litewſkie/ pokoy z nim wiecey potrzebny/ niż vczćiwy ſtánowiąc/ bo ná ten czás z Moſkwićinem miał co czynić: gdźie páńſtwo Zmudzkie Krzyżakom wiecznym dárowániem zápiſał/ dawßy im liſty Láćinſkim y Niemieckim iezykiem ná ſie piſáne. A gdy ſie vboga Zmudź ſłużyć Niemcom wzbrániáłá/ y ich vrzednicy w nocy dawili y zábijáli: prośbami też Witoldá/ áby ich okrutnym Niemcom nie podawał/ vchodźili. Witold ich przedſie pod iárzmo Niemieckie przywiodł: á źiemię Dobrzyńską ná królá Polſkiego brátá ſwego/ od Krzyżakow odyſkał. Krzyżacy też áby ſnádniey Zmudź zniewolić mogli/ trzy zamki w źiemi zbudowáli/ dwá nád rzeką Niewiáżą/ á trzeći ná Vśćiu Dubyßy/ gdźie w Niemen wpada/ y ták z obu ſtron krotki pokoy był/ álego nieſpokoyni Krzyżacy wnet zrzućili. Bo gdy Roku 1400. nievrodzay wielki w Litwie był. Władyſław Krol brátu Witoldowi poſłał do Litwy 20. ßkut nááładowánych zbożem/ te wßytkie kazał Miſtrz Pruſki Vlrych pobráć/ á gdy ſie tego Krol vpominał/ ieſzcze ßydźili mowiąc: iż to zbroie przećiw nam Chrześćiánom/ Pogánom poſyłáią. Nádto/ kupce Litewſkie/ ktorzy byli w Rágnećie pobili/ y kupie ich miedzy ſie rozßárpáli. Tą krzywdą Witold przywiedziony/ źiemię Zmudzką/ ktorą był Krzyżakom poſtąpił dla pokoiu/ záś opánował: Vrzedniki y ſtároſty z zamkow powyrzucał/ żołnierze iedne pobił/ drugie powiązał. czemu Zmudź bárzo rádá byłá/ że z rąk okrutnych wyßłá. Złożony potym był Seym w Łeczycy/ z ktorego Poſły wypráwiono do Prus/ miedzy ktorymi był przedniey ßy Mikołay Kurowſki/ Arcybiſkup Gnieźnieńſki/ ktory gdy Miſtrzá do miłey zgody pieknym nápominániem wiodł/ on z popędliwośćią powiedźiał/ że bez omießkania tego/ nád Litwą mśćić ſie chce: Tám Arcybiſkup nie mogąc śćierpieć Miſtrzowey hárdośći/ rzekł: Przeſtań nas woyną ſtráßyć/ bo ieſli ty ná Litwę ſie oburzyß/ nas pogotowiu z woyną domá mieć bedźieß. Ná co Miſtrz Vlrych dobrze/ dobrze/ powiáda: gdy iuż wiem ten vmyſł krolewſki/ wolę ſie też głowy á niżli nog viąć: y ták nie mießkáiąc/ ſłow ſwych potwierdźił ſkutkiem: bo Poſły odpráwiwßy/ Dobrzyniá mocą dobył y ſpalił/

Witold z Krzyżaki pokoy ſtánowi.

Krzyżacy gwałcą przymierze.

Odpowiedź Miſtrzowſka Polakom.

spalił/ á Stárostę Jákubá Plominskie°/ze wszytkim rycerstwem pośćinác kazał. Pipiná Lipná/Złotoryey/moca zdobywał/ Bobrownik y Bydgosczę/przez práktyki dostał. Okrućieństwo wielkie ná ten czás Krzyżacy pokázowáli: szláchtę/ miesczány / wieśniaki/ z żonámi/ z dziatkámi/siekąc y morduiac. Widzac to krol Jágieło/ ruszył Polskę/ Litwę/ Ruś ná woyne: Máli Polacy z Rusią do Wolborzá/ á Wielkopolánie do Leczyce śie śćiagneli. Potym Krol v Rádźieiowá woysko zszykowawszy / pod Bydgoszcza ostátniego dniá Wrześniá przyćiagnął / tám zá ośm dni zamku ná on czás mocnego / dobyli. Mistrz też Pruski swoie woyská v Swiećiá zgromádźił / przećiw ktorym krol część ludu swego posłał/ ktorzy Niemce rozgromiwszy/ obozy ich z namiotámi pobráli Od tad iuż im dáley tym barźiey miedzy nimi nieprzyiaźń wietsza rosłá: chćiał ich y krol Czeski poiednáć / ále iuż z obu stron sercá roziatrzone nie dáły sie vspokoić. A w tym roku 1410. Vlrych woyská Niemieckiego zebrawszy sto czterdźieśći tyśiecy/położył sie obozem nád rzeka Drwenca: Jágiełło też krol Polski / bedac vkrzywdzony/ ruszył sie z woyski swemi/ ktore zebrał z Polski/ z Ruśi/ ze Slaská/ z Czech/y z inad. Przybyli też k niemu szláchćicy Polscy z Wegier z pocztámi swemi/ ktorzy w Wegrzech zá zasługámi swemi dobrze bedac opátrzeni/ woleli to tám opuśćić/ á vtrapioney Oyczyznie do gardł pomágáć/miedzy ktorymi byli Zawiszowie/Grábowscy/Broglowscy/ Kálski/ Skárbek/ Puchálá/ Gorski / Málski / etc. Temiż czásy y Witołd do niego z Litwa y z Tátáry swemi przyiáchał/y Xiażetá Mázowieckie Jánusz y Zemowit. Owo też było woyská Polskiego y Litewskiego niemáło: támże iáko sie bitwá toczyłá/ czytay w pierwszych kśiegách przy krolu Wládysláwie Jágielle/fol: 92. y 93. gdźie poległo Niemcow 50000. y sam Vlrych Mistrz Pruski zabit/ y Kontorow zginelo 300. Byłá tá bitwá w dźień ss. Rozesłáńcow. Rozesłał potym krol do Polski Gońce/ áby od Páná Bogá dáne zwyćięstwo / wszem stanom obiáwiáli. Záczym wszystká Polská rozweselona/ Bogu dźięki/ od ktorego wszelákie zwyćięstwo pochodźi/oddawáłá: czytay w kieg: 1. fo:94.

Okrućieństwo Krzyżakow.

Poczty Niemieckie y Polskie.

Krzyżaki porażono.

Liczba pobitych Krzyżakow.

Po tey porażce smetni Krzyżacy do Málborku przyiáchawszy/ prośili krolá/ áby Rycerstwu poległemu pogrzeb vczynić dozwolił. Ná co krol zezwolił / oświádczáiac sie z płáczem / że ich śmierći nie prágnał. Támże ćiálá co przednieyszych do Málborku vczćiwie prowádzono. Nászych też z pospolstwá/ iáko to w tákiey krotofili bywa/ niemáło zgineło/á z celnieyszych tylko dwá szláchćicy Jákubowski y Cielicki meżnego duchá w bitwie wypuśćili. Xiaże Sztetyńskie y Oleśnickie Polacy żywo poimáli/ y krolowi oddáli: á ći byli Niemcom ná wielkiey pobudce przećiwko nászym. Potym krol ćiagnał pod Málborg / támże máło

Zamki y Prowincye Pruſkie krolowi ſie Polſkiemu poddáią.

nie wſzytká ſzláchtá Pruſka/ Chełmieńſka/ Pomorzka/ ze czteromá Biſkupy: to ieſt/ Chełmieńſkim/ Wármieńſkim/ Pomezáńſkim/ y Sámbiyſkim/ dobrowolnie ſie w moc krolowi poddáli. Miáſtá tákże y zamki w obrone ſwa krol przyiał/ iáko Gdáńſk/ Krolewiec/ Elbiąg/ Toruń/ Chełmno/ Swiećie/ Gniewo/ Czczewo/ Nowe/ Brodnice/ Brándeburg/ y innych wiele. Gdźie nád inſze/ chęć Elbiążan przećiw krolowi ſie pokazáłá/ ktorzy Wernerá Tetyngerá Kontorá ſwego/ z zamku wyrzućili/ á zamek krolowi podáli. Ná ktorym Janá z Tarnowá Woiewode Krakowſkiego krol przełożył.

24. Miſtrz Pruſki.

XXIV. *Miſtrz Pruski Henryk Hráćiá z Plowen*, zá Zygmuntá 25. Ceſárzá/ á Janá 23. Papieżá/ tudźież też zá pánowánia krolá Polſkiego Władyſłáwá Jágiełá/ Roku 1441. vrząd Miſtrzowſki przyiał. Ten záraz chcąc ſie mśćić bráćiey ſwoiey śmierći/ miaſt też y zamkow/ ktore ſie krolowi poddáły/ żáłuiąc/ podnioſł był woyne przećiw Polakom: Ale widząc że ſie mu nie powiodło/ bo tám Niemcow zginęło do dźieśiąći tyśięcy/ muśiał ſie o vgode ſtáráć/ ktorą otrzymał ſpoſobem kondicyálnym. A potym z vrzędu zrzucony od Michlá Kochmeyſtrá/ y do więźienia ieſt dány/ raz w Pokrzywnie/ drugi raz potym w Leſzteten/ támże przez 7. lat nędze ſie w więźieniu náćierpiawſzy vmárł/ w Málborku v ś. Anny pochowan.

Vgodá z Pruſy.

XXV. Miſtrz Pruſki.

XXV. Miſtrz *Pruſki, Michel Kucźmeyſter z Sterbergu, Weyt nowey Márchiey*, zá pánowánia Zygmuntá 35. á Janá 23. Papieżá Rzymſkiego/ gdy Jágiełło krol w Polſcze pánował/ Roku 1412. ná vrząd ieſt przełożeńſtwá Miſtrzowſkiego wybrány. Ale nie ſtrzymał ten vgody z krolem Polſkim/ przez ánteceſſorá ſwego vczynioney: bo záraz w Dobrzyńſką źiemię wpadſzy/ bez odporu puſtoſzył ſzláchte/ y lud Chrześćiáńſki/ gorzey niż Pogánin/ więźić kazał/ y wiele okrućieńſtwá czynił. Władyſław krol będąc poruſzony temi krzywdámi/ z brátem Witołdem woyſká złączywſzy/ do Prus wtárgnęli/ ktorym niemáło Xiążąt Sląſkich ná pomoc/ Czechow tákże y Moráwcow przybyło/ tákże tym woyſkiem nie tylko Pruſy/ ále y niemáłą część świátá mogłby był krol (iako Kromer piſze) pośieśdź: ále tylko zamkow y miaſt kilká: miánowićie Neydburg/ Hohenſtein/ Allenſtein/ Gutheſtad/ Zygony/ y Biſkupſtw kilká/ Helzburgſkie/ Rezenburgſkie/ Elbiągſkie/ y Kryſzburſkie opánowawſzy/ do domow ſie ſwych wroćili. Potym ich Eryk krol Duńſki y Szwedſki poiednał. Dźiewięć lat ná tey ſtolicy będąc/ z vrzędu ſie Michał Kuchmeyſter wyproſił/ we Gdańſku vmárł/ á v ś. Anny w Málborku pochowan. Dokłáda w Kronice ſwey Márcin Murinius/ iż po tey vgodźie z Pruſámi/ odiáchał krol Jágiełło do Węgier/ y tám ſie z krolem Zygmuntem Czeſkim y Węgierſkim przyſtoynie roſpráwiwſzy/

Pruſacy vgode złamáli.

Jágiełło z Witołdem woynie Pruſy.

Vgodá z Pruſy.

wiwszy/ iáchał do Wielkiey Polski: támże gdy przyiáchał z Poznániá do Srzody/ strászliwy nań przypadek przypadł: bo w iásny dźień znagłá chmurámi gęstemi niebo się záćmiło/ á w tym z trzaskiem ná woz krolewski piorun vderzył/ gdźie woźnikow krolewskich 4. drábántow dwu: Woiewody też Poznáńskiego y Sendomirskiego koni pod dworzány dźiewięć/ á pod Giermkiem Dźiánetá krolewskiego iednym rázem pobił: dworzánom sámym nic nie było/ tylko ná Giermku száte rozdárł/ krol też sam chwilę iáko vmárły leżał/ potym przyszedł ku sobie/ y nic mu nie wádźiło/ iedno iż do kilku dni nie dobrze dosłyszał/ á w ręce práwey trochę bolu czuł. Co to tam zá spráwá byłá/ sámemu to P. Bogu poruczyć/ gdyż táiemnice sądow iego są skryte/ y żadnemi rozumy ludzkiemi nie dośćignione. Strászliwy przypadek ná krolá Iágiełá.

XXVI. *Mistrz Pruski Páweł z Rozdorphu*, zá pánowánia Zygmuntá Cesárzá 35. y Márćiná Rzymskiego Papieżá/ á krolá Polskiego Iágiełá/ Roku 1419. ná Mistrzowski vrząd iest wywyszony/ człowiek więcey pokoiu niż woyny prágnący: Ale zakonnicy mili Krzyżacy swoie broili/ y szkody gdźie mogli czynili: co im záśię Polacy y Litwá w zaiem oddawáli. Przeto poddáni Mistrzá Pruskiego/ nie mogąc tego burzenia źiemie swey ścierpieć/ oburzyli się ná Krzyżaki/ áby tym burdom pokoy vczynili/ á zátym się y sámi Prusacy do krolá Polskiego vdáli: Krzyżacy tym przymuszeni/ v krolá łáski prośić muśieli/ á pokoiu zá niewolą żądáli: záczym Zmudzkiey/ Sudáwskiey/ y Nieszewskiey źiemie vstąpili/ y wiecznie się wyrzekli: z Toruńskiego przewozu przez Wisłę/ krolowi połowicę mytá postąpili: woienne tákże nákłády krolowi nágrodźić obiecáli. ále nie długo tę vgodę trzymáli Krzyżacy/ choć Mistrz ich Rozdorph był rad pokoiowi postánowionemu/ ále drudzy Kontorowie nie mogli się vspokoić: iednák postáremu zá powodem Swidrygielá Xiążećiá Litewskiego/ Dobrzyńską y Kuiáwską źiemie woiowáli/ y miásteczek 24. spalili: Záczym też szláchtá Polska zebrawszy się/ y vderzywszy ná nie/ poráźili ie/ y bez litośći śiekli. Támże Theodoryk Inflantski Márszałek/ z śiedmią Kontorow Pruskich poimány/ y cztery chorągwie Krzyżáckie nászy wźięli/ ktore ná znák zwyćięstwá w Krákowie záwieśili. Broili przedśię potym Krzyżacy vstáwicznie iuż iáwnie/ mieczem tuż potáiemnie/ chytremi fortelámi chcąc krolowi szkodźić. Nie chwalił im tego Mistrz/ ále go oni słucháć nichćieli/ y owszem im gárdźili. Iágiełło będąc poruszony złamániem vgody/ wypráwił Sendźiwoiá Ostrorogá z szláchtą Wielkiey Polski/ y z Czechámi do Nowego Márgrábstwá/ ktorzy za krotki czás źiemię zwoiowáli/ y dwánaśćie miast przednieyszych y obronnych/ pod Krzyżaki dostáli. Pomorską też y Pruską źiemię przez kilká mieśięcy woiowáli/ Czczow spalili/ y

XXVI. Mistrz Pruski.

Prusacy do krolá przystáli.

Krzyżacy vskromieni.

Krzyżacy przyiętą vgodę łamią.

Polacy mszczą się nad Krzyżakámi.

więcey niż dźieśieć tyśiecy więźniow poimáli. Oliwe klaſztor bogáty ſpalili/ y zamek Jaśieniec zburzyli: więźnie pośiekſzy/ nie opárli ſie tym rázem/ áż po morze Polacy/ puſtoſząc wſzytko Pomorze/ ták że tylko czternaśćie wśi miedzy ieziory zoſtáło. Widząc iuż gwałt Krzyżacy/ łáſki prośili/ á ſtánowienia przymierzá gdy żądáli/ zá pewnemi kondycyámi dano im znowu do 12. lat. Potym ten Miſtrz Páwel z Roẑdorphu/człowiek ſpokoyny y dobry/ ná vrzedźie ſwym 19. lat bywſzy/ vmárł/ pochowan w Málborku v ś. Anny.

Krzyżacy przymierza proſzą.

XXVII. MISTRZ *Kondrad Erlicbauſen*, ná vrząd Miſtrzowſki ieſt wybrány Roku 1438. zá pánowánia 39. Ceſárzá Olbrychtá/ á ſcześliwego krolowánia w Polſcze Władyſłáwá Jágiełowiczá: człowiek to był bárzo ſpokoyny/ á żadney chęći do woyny nie miał/ záczym też przez ten czás y ſámi Krzyżacy zwatlonych śił będąc proznowáli/ á w roſpuśćie wielkiey żyli: co bárzo Miſtrzá fráſowáło/ że go to prawie y do grobu wegnáło. Był ná vrzedźie lat 12. w Málborku vmárł/ y tám pochowan.

XXVII. Miſtrz Pruſki.

Krzyżacy roſpuſtni.

XXVIII. MISTRZ *Pruſki*, *Ludwik Erlicbauſen*, zá pánowánia Fryderyká Ceſárzá tego imienia Trzećiego/ á zá ſcześliwego krolowánia w Polſcze Káźimierzá IV. Roku 1450. ná ſtolice Miſtrzowſką ieſt wybrány: Zá rządu Miſtrzá tego/ roſpuſtą y okrućieńſtwem Krzyżackim/ ſzláchtá Pruſka/ y miáſtá głowniey ſze obráżone/niechcąc iuż dłużey tey niewoley ćierpieć/ſpiknąwſzy ſie miedzy ſobą/ á z Zamkow y miaſt wyrzućiwſzy Krzyżaki/ ſámi ie opánowáli. Wypráwili potym do krolá Káźimierzá zacne Poſły z ſzláchty/ z zamkow y z miaſt/ ktorzy do krolá przyiáchawſzy/ ſzeroką rzeczą ſwe doległiwośći od okrutnych Krzyżakow ozdobnie przełożyli: iáko żony od meżow/ pánienki/ dźiewki/ gwałtownie Miſtrzowie/ Kontorowie/ á zá nimi y inſzy Krzyżacy ná ſwą wolą bráli: imioná tákże/ domy/dobytki/ y inſze rzeczy onym biorąc/ná ſwoy pożytek obrácáli: inſzych też doległośći ſwych ćieżko ſie vſkarżáli/ proſząc przy tym/ áby ich krol pod obronę ſwoię przyiąć raczył/ obiecuiąc mu wierne poddáńſtwo/ y ná potym będącym ſucceſſorom iego / Krolom Polſkim oddáwáć: Krol Káźimierz nárádźiwſzy o tym z Pány Rádámi/ máiąc ná nie przyrodzone práwo / przyiął ich pod obronę ſwą. Záczym poſłowie Pruſcy krolowi/ y koronie Polſkiey przyśiegáli/ imieniem obywátelow źiem námienionych / oddáiąc ſie w poddánoſć wieczną krolewſką ze wſzytkim/iáko tu ſzerzey ich przywileie opiſuią: ślubuiąc korony Polſkiey nigdy nie odſtepowáć/ áni żadnych/ iáwnych lub táiemnych rozmow ſtánowienia przymierza/ ziednoczenia z Miſtrzem Pruſkim / y z inſzymi iákieykolwiek godnośći ludźie byli/ nie czynić/ ále záwſze przećiwko wſzelákim nieprzyiaćiełom koronnym/rádą y pomocą bydź/nigdy ná

28. Miſtrz Pruſki.

Pruſacy przyſtáli do Korony

Kondicye przyśięgi Poſtow Pruſkich.

koniec zá żádną przyczyną / od krolow Polskich y od korony sie nie odrywáć. Támże krol Biskupá Poznáńskiego Iedrzeiá / y Jáná Koniecpolskiego posłał do Prus / przed ktorymi ślachtá Pruska / Chełmieńska / y Michałowska / posłuszeństwo krolowi Káżimierzowi / y Koronie Polskiey pod przysięgámi oddáli / á zamki wszytkie od krolá náznáczonym osobom podáli. Był po nim Seym w Grudziądzu / támże Pruskie ziemie są ziednoczone y wćielone do Korony Polskiey: Támże 16. Pánow Rádnych z ślachty / y miast wybráno / ktorzy záwsze z krolem o Rzeczypospolitey Pruskiey rádźić powinni: Támże im wszytkie wodne y ziemne cłá są odpuszczone. A osobliwie Gdańszczánie są tám ná ten czás od Krolá vprzywileiowáni. Iáko o tym masz szerzey w Kśięgách 1. przy krolu Káżimierzu czwartym / fol: 107. 108. 109. 110. Támże sie y bitwá z Ludwikiem Mistrzem Krzyżáckim opisálá / fol: 107. gdźie dla źle spráwnego iednego vsfu pieniężnego / máło y sam krol w ręce nieprzyiaćielskie nie wpadł / gdyż tám iedno sámoczwárt vieżdżáiąc / iednák był dogoniony przez Niemce ná błoćie / gdźie mężnie sie broniąc / zá rátunkiem y dodániem koniá / od Wolá ślachćicá Litewskiego / (skąd idźie zacna Fámilia Wolowiczow) obronną ręką vszedł / y ták sprácowány do Nieszawey przyiáchawszy / potkał sie z Rytwinskim / ktory szedł z łáźniey: támże po przywitániu / rzekł mu Krol: że sie my z inszymi Polaki y z Litwą / nie w tákiey ále krwáwey łáźni myli. Oddawał potym dźięki P. Bogu pobożny krol / iż go z rąk niebespiecznych wyrwał / przegránie to grzechom swoim przypisuiąc. Ale Ludwik wesoł z zwyćięstwá: co Bogu miał zá nie z bráćią dźiękowáć / to nád ćiáły zbitemi przećiw ludzkośći / ktora y nieprzyiaćioły pogrzebem czći / męstwá dokázował / bo ie zá nogi do koni przywiązawszy / do rzek Niemcy włoczyli / y w wodę miotáli. Oboz też krolewski rozszárpawszy / cztery tyśiące wozow skárbnych / iáko drudzy Kronikarze piszą / z dostátkiem wszystkiego náfásowáli: á w strony Niemieckie buczne wieśći puśćili / oznáymuiąc zwyćięstwo swoie przeważne: Ale nie długo tego tryumphu vżywáli / bo Káżimierz krol Polski / ruszywszy sie nátychmiast do Prus / niemáło tám zamkow znowu pod Krzyżakámi zdobywał. A Ludwik nie máiąc czym służebnym zápłáćić / dźierżąc ich ná słowie / puśćił im zamek Málborg / ktorego iáko potym krol Káżimierz dostał. Czytay w Kśięgách 1. fol: 108. przy krolu Káżimierzu / kupił go v żołnierzow zá summę 476000. złotych / bo sámi Gdańszczánie dáli ná to záraz 40. tyśięcy / á Polacy złożyli 250000. á ostátek summy skąd inąd oddano. Staczał potym Ludwik kilkákroć bitwę z krolem Káżimierzem / ále záwsze przegrawał / bo iuż od tego czásu Krzyżacy śiły swe stráćili: áż nápostátek Roku 1466. Krol Káżimierz miásto y zamek Choynicki

Posłowie do Prus dla odbieránia zamkow.

Ráda Senatorow Pruskich.

Bitwá z Krzyżaki.

Krol w niebespieczenstwie.

Ludwik Mistrz srogy sie nád ćiáły pobitych Polakow.

Butá Niemiecka.

Málbork kupiony.

opánowawſzy/zá przyczyną wiela Xiążąt/ z Miſtrzem Pruſkim y narodem Niemieckim / pod pewnemi kondycyámi przymierze wieczne przyiął: o czym chceſzli ſzerſza hiſtorya wiedźieć / czytay Kśiege 2. w opiſániu Litwy przy Xiążęciu Káźimierzu/ fol: 54. y od tego iuż czáſu/ to ieſt roku 1466. ziemiá Pomorſka/Michałowſka/ y Kulmeńſka/do Korony Polſkiey ieſt wćielona/ o ktore Polacy ſto ośmdźieśiąt lat z Krzyżakámi walczyli. Zátym też Ludwik ná vrzedźie 17. lat bywſzy/ vmárł w Krolewcu/ y támże pochowan: bo iuż iáko krol Málbork opánował / do Krolewcá ſtolicá ich przenieśiona.

Pomorſka źiemiá do Polſki wćielona, o ktorą lat 180. Polacy z Krzyżakámi wálczyli.

Stolicá z Málborká do Krolewcá.

XXIX. Miſtrz Pruſki.

XXIX. MISTRZ *Pruſki, Henryk Rheus Groſs z Pláwen*, dygnitárſtwá Miſtrzowſkiego doſtąpił / zá Fryderyká tego imieniá 3. Ceſárzá/ á pánowánia w Polſcze Káźimierzá czwartego/ roku P. 1467. nie był ná vrzedźie tylko 11. Niedźiel / w Krolewcu vmárł/ y ná Thumie támże pochowan.

XXX. Miſtrz Pruſki.

XXX. MISTRZ *Pruski Henryk Groſs z Ryſstenbergu*, Roku Páńſkiego 1470. zá pánowánia Ceſárzá/ y Syxtuſá 4. Papieżá Rzymſkiego/ná mieyſce Pláweniuſzá obrány: Ten iáchawſzy ná Seym Piotrkowſki / krolowi przyśiege vczynił / á potym ſie do Prus náwroćił: Był to człowiek oſtry y ſurowy / ten Theodorá Biſkupá w Pruśiech Sámlándſkiego poimawſzy / ná zámek do Tápiey do więźienia dał/ támże go głodem vmorzył. Był ná tym vrzedźie śiedm lat / po śmierći w Krolewcu pochowan. Zá pánowánia tego Miſtrzá / walká w Niemcech miedzy Xiążęty byłá: Zá tego też od Krolá Perſkiego / Poſeł był do Polſki ná Seym/ opowiádáiąc o ſcześćiu ſwoim / ktore ma Pers ná Turká: á proſząc áby z drugiey ſtrony ku Konſtántynopolowi ćiągnął z Chrześćiány/ku wypędzeniu ich z Grecyey: á on chce z drugiey ſtrony záſtąpić/máiąc iuż ná topogotowiu ludu piećdźieśiąt kroć ſto tyśiecy. Poſłowi odpowiedź dano/że przez ſwego Poſłá Krol J. Mść ná wſzytko odpowie/ y odpiſze. Liſty były Arábſkim piſmem piſáne.

Walká miedzy Xiążę.

Poſeł od krolá Perſkiego.

XXXI. Miſtrz Pruſki.

XXXI. MISTRZ *Pruski Márcin Theuſes z Wencbauzu*, zá Fryderyká 3. Ceſárza/ á Syxtuſá Papieżá Rzymſkiego: też zá pánowánia Káźimierzá 4. krolá Polſkiego/ ten ſie z przyśiegi krolowi z rázu wyłámował/ ále ia potym Roku 1479. vczynił/ y ták pokoy w Pruśiech był. Był ná vrzedźie lat 12. w Krolewcu vmárł/ támże ná Thumie pochowan.

XXXII Miſtrz Pruſki.

XXXII. MISTRZ *Pruski Jan Theſen*, z źiemie Szwáyczárſkiey/ zacnego rodu człowiek/ ná vrząd Miſtrzowſki zá pánowánia Ceſárzá Máxymiliáná/ y Juliuſzá Papieżá/ á Káźimierzá krolá Polſkiego/ Roku 1489. obrány / tegoż roku y przyśiege krolowi oddał: A potym po śmierći Káźimierzá/ gdy byłá nieſcześliwa wypráwá krolá Olbráchtá do Wołoch/ ná ktorą według zapi-

ſu z przy-

ſu z przymierzenia Jan z Zephenu/ Miſtrz Pruſki z ſwym Rycerſtwem wypráwiwſzy ſie/ y ludu śiłá potráćił/ y ſam tám vmárł ná drodze/ y áż ze Lwowá do Krolewcá wieziony/ ná Thumie ieſt pochowan: Człowiek to był dobry/ rządźił zakon 9. lat. Pámietna tá wypráwá Polakom y po dźiśdzień / ktora przez zdrádę Wołoſka ná leśie Bukowinie popádli. O czym czytay w Kśięgách 1. przy krolu Olbráchtćie fol: 115.

XXXIII. *Mistrz Pruſki Fryderyk, z łáſki Bożey Xiąże Sáſkie, z Duryngu y Hermándu Márgrábiá*, zá czáſow Máxymiliená Ceſárzá/ y Iuliuſzá Papieżá/ Roku Pá. 1498. w dźień ś. Michálá w Krolewcu/ ná ſtolice Miſtrzowſką wſádzony. Ten ſie z przyśiegi krolowi Olbráchtowi wyłámował/ á ſnadź y z poſłuſzeńſtwá. Czego gdy ſie krol y Senat Polſki v niego cześtokroć domagał/ do ziemie ſie ſwey Myſzyńſkiey (dźien zá dźien przyśiegę odwłaczáiac) wroćił/ y támże vmárł. 12. lat vrząd ſwoy odpráwowawſzy/ tegoż czáſu y krol Olbrácht młodo vmárł/ ná ktorego mieyſce Alexánder brát rodzony náſtąpił. 33. *Miſtrz Pruſki.*

XXXIV. *Mistrz Pruski Olbrácht Márgrábiá Brándeburſki, Kázimierzá krolá Polſkiego wnuk*, zá czáſow Máxymiliená Ceſárzá/ á Iuliuſzá Papieżá/ ná ſtolice Miſtrzowſką z wielkiemi ceremoniámi wſtąpił/ Roku P. 1512. ná ktory vrząd do Krolewcá w dźien ś. Cecyliey we 400. koni przyiáchał: wiele ich było tey nádźieie/ że ten ták możnym będąc/ wielkim miał bydź odporem nieprzyiaćiołom Polſkim. Potym kiedy czás przyſzedł/ vpominał ſie krol Polſki hołdu y poſłuſzeńſtwá od Olbráchtá Miſtrzá Pruſkiego: ále on potuchę máiąc od Ceſárzá/ y Niemieckiey Rzeſze/ czynić tego niechćiał / owſzem zamki Pruſkie ludem y ſpiżą pilnie opátrował / áby mogł Polakom odpor dáć. Ziemie też Pomorſkiey y Pruſkiey ſie vpominał/ á bez woley drugich Miſtrzow/ co ſą we Włoſzech / y w Niemcech / że czynić nic niechćiał / to powiádał. Ceſarz potym ná ſławnym zieźdźie w Wiedniu / Zygmuntowi krolowi obiecał Olbráchtá do hołdowánia wieść / á ieſliby niechćiał / miał go odſtąpić. Ale to iednánie muśiáło ſie potym krwią oblać: ábowiem Olbrácht / przećiw krolowi Polſkiemu Zygmuntowi/ Wuiowi ſwoiemu pierwey nieznácznie/ ále potym iáwnie woynę podniosł: o czym będźie niżey. 34. *Miſtrz Pruſki.* *Miſtrz Pruſki hołdu krolowi Polſkiemu broni y przyśiegi.*

Rzeczy ktore ſie zá tego Miſtrzá Pruſkiego Olbráchtá dźiáły, zdáło mi ſie tu krоćiuchno opiſáć.

ROku Páńſkiego 1519. w Ieśieni miedzy Zygmuntem krolem Polſkim/ y Miſtrzem Pruſkim Olbráchtem Márgrábią Brándeburſkim / wielka woyná ſie záczęła: ábowiem

Mistrz Pruski woyne przeciw Krolowi podnosi.

tám záraz Olbrácht nie tylko z dáni sie wymáwiáć/ ále y gránice Zmudzkie náieżdżáć / y przyczyne krolowi Polskiemu do gniewu dáwáć poczał. Záczym w dźień Obrzezania Páńskie° / Brunzberg zamek mocny niespodziewále pod krolem opánował/ krolowi też iego kilká zamkow y miast dobrowolnie sie poddáły / iáko Mielzák/ Milymhu/ y inne. A potym krol widzac iáwna rebellia Olbráchtowa / lud swoy do Prus wyprawuiac / kilkákroć Krzyżaki porázil / y zamkow znowu pod nimi kilku zdobywał / iáko Hollánd / y Brándeburg / ktore Rycerstwo krolewskie spustoszywszy y wybrawszy/ opaliło.

Krzyżacy Gdańsk oblegli

Potym roku 1520. Gdańszczánie w dźień ś. Gertrudy portu do Balgi Brándeburczykom broniac ná przebyćiu / co Wartem zowa/dwá stáre státki szkute/y bathe nápełniwszy ie kámieńmi/ zátopili. Mistrz Pruski dowiedźiawszy sie o tym / zebrał ludu co nawiecey mogł / nád ktorym Hetmánem Wolfángá Schonenbergerá przełożył: ktory naprzod Czczow przez podánie wźiał. A potym máiac z obu woyská Krzyżáckie°/pieszych dźieśieć tyśiecy/á konnych trzy tyśiace Ráytárow/doGdańská ćiagnał. O czym spráwe Gdáńszczánie máiac / áby nieprzyiaćielowi do przystepu máteryey nie dodáli/ spalili przed miastem trzy szpitale/ y ogrody mieyskie popalili/y nie máło sámi sobie szkod/wietszych sie od krzyżakow obáwiáiac/czynili. Támże Wolfáng położywszy sie z Krzyżakami ná gorze/ ktora pospolićie zowia Biskupia / ogromna strzelbe przez dwá dni ná miásto kazał pusczáć / ále z łáski Bożey / szkody żadney nie vczyniono / y żadnego człowieká nie zábito/ choć do czterech tyśiecy rázow z dźiał strzelbe do miástá pusczono / owszem sobie dźiáłá y kule popsowáli. Nawietsze im też dźiáło z murow Gdańskich stłuczono. Ostrożni byli ná wszem ná ten czás Gdańszczánie/ y vstáwiczna ná wieżách/ murách/ básztách/ wálech/ przy bróniech tákże straż nocna trzymáli. Okrety też strzelba y ludem dobrze osádzili. Strzelby ná wieżách pospolitey ná ośm tyśiecy mieli/okrom recznych rusznic/ktorych miesczánie vżywáli. Ták tám gesta strzelbá szłá z miástá ná Krzyżaki / że gdy sie kto namniey z szancow Krzyżáckich wychylił/ z pieći hakownic zá iednego strzelano. Z iednego tylko okretu pierwszym ładunkiem / mogli Gdanszczánie dwieśćie strzelby pusćić. Posłał też wiernym ná ten czás Gdanszczánom krol przebránego ludu ná pomoc dwánaśćie tyśiecy/ ktorzy przez Zuláwe przyszli prosto do Gdańská. Co obaczywszy Krzyżácy / iż ich praca dáremna / á iż sámi w sobie co dźień to wietsza szkode ponosza/ y co raz to ich wiecey vbywa / iedni gina / drudzy sie do wiezienia Gdanszczánom dostáia / muśieli sie co predzey ode Gdańská ruszyć/ktorych Gdanszczánie z onym żołnierstwem/ktore od krolá przyszło / po nich sie vdawszy / zewszad ie bili / śiekli / wiozáli/

Gdańszczánie meżnie Krzyżakom odpierá-ia.

Krzyżacy ode Gdańská vćiekáia.

wiązáli/ że ich máło co vszło. Bo ostátek Kászubowie/ y Pomorczycy wybili. Potym Mikołay Sturcz z ludem krolewskim/ zamki ktore był przedtym Wolfáng ná Mistrzá pobrał / ná krolá poprzywrácał/ iáko Czczowo/ Stáragard/ Choynice/ y inne/ z ktorych Niemce wygnawszy/ ludem krolewskim osádźił. A insze miástá y zamki/dobrowolnie sie krolowi podawáły/Zakonniki one Krzyżáckie iáko domowe nieprzyiaćioły / y widome buntowniki/ z kráin swych wyganiáiąc.

Krzyżacy poráženi.

Krzyżacy z Prus wypędzeni.

Ná ten czás krol Zygmunt w Toruniu mieszkáiąc/ dwoia wesoła nowinę od Páná Bogá wdźięcznie przyimował/ iedne z strony národzenia Zygmuntá Augustá z krolowey Bony: druga z strony zwyćięstwá nád Krzyżaki. A to sie dźiáło roku P. 1520.

Mistrz Pruski prośi przymierza.

Ná drugi rok Olbrácht Mistrz Pruski lud potráćiwszy / á nie wiedząc co czynić / vdał sie do krolá w łáskę / y przez przyiaćioły do czterech lat przymierze sobie ziednał / ktore gdy wyszło / widząc iż sie prozno przećiwić miał / hołd krolowi vczynić vmyślił. Roku tedy Páńskiego 1520. dniá 8. Kwietnia do Krákowá przyiáchawszy/ krolowi Polskiemu Zygmuntowi/ Wuiowi swemu / ná Máyestaćie śrzod rynku śiedzącemu/ hołd y przyśięgę swą oddał: Támże ten ostátni Mistrz Pruski Olbrácht Márgrábiá Brándeburski / w porządku swym 24. zakonne odźienie złożywszy/ná Pruskie Xiestwo od krolá iest przełożon/ y ná Rycerstwo pásowan. Támże mu krol ziemie wszystkie Pruskie/z pewnemi kondycyámi/ iáko swemu hołdownikowi y poddánemu/ w moc y w dzierżenie poruczył/ y Chorągiew mu swoie z herbem koronnym podał : y od tego czásu zakon Krzyżácki w Prußiech vstał/ ktory nie tylko z Pogány Prusy / y Litwą / ále potym y z Chrześćiány swymi woyne okrutną wiodł.

Pruski Mistrz ostátni Olbrácht, krolowi wieczny hołd oddáie.

Krzyżacy z Prus wyginęli.

Potym ten Olbrácht Xiąże Pruskie pierwsze/Roku Páńskiego 1526. z Dorothea krolá Duńskiego śiostrą w stan małżeński wstąpiwszy / á wykonawszy niemáły wiek ná swym pánowániu/ to iest / po obiećiu Xiestwá lat 43. iednegoż dniá oboie / y on/ y Xiężná/ ktorą miał potym po śmierći żony swey pierwszey/Anne Márya z Brunszwiku/ w roku 1568. mieśiącá Márcá dniá 20. w Tápiey żywot z śmierćią przemienili/y w Krolewcu ná Thumie są oboie pochowáni: syná Olbráchtá Fryderyká po sobie zostáwili.

Olbrácht Fryderych Márgrábiá Brándeburski, wtore Xiąże Pruskie/ ná Seymie Lubelskim Zygmuntowi Augustowi krolowi Polskiemu ná Máyestaćie śiedzącemu/ hołd y przyśięgę vczynił/ roku 1569. mieśiącá Lipca dniá 19. támżego krol/ y inszych wiele/ ná Rycerztwo pásował. Ale żesmy obecni byli przy odpráwowániu przyśięgi/chćiałbym tu krośiuchno porządek obrzędy y ceremonie iey/ ktore sie przy tey spráwie dźiáły / krośiuchno opisáć.

Olbrácht wtore Xiąże Pruskie.

Roku

Máieſtat krolewſki przy odbieraniu przyſiegi.

Roku Páńſkiego 1569. mieśiącá Lipcá dniá 19. ná Seymie
wálnym Generálnym Lubelſkim/ nágotowány był máyeſtat kro
lewſki/ná przedmieśćiu bárzo koſztownie/y ochędożnie ozdobio=
ny/zwierzchu złotogłowem przykryty/gdźie ſie ludźi wielka wiel
kość zebráłá/ nápełniły ſie wſzytkie drogi/ y ſćieſzki/ ktorędy miał
krol ná máyeſtat wchodźić/ ludem poſpolitym/ y Rycerſkim / y
gdźie ſie kolwiek mieyſce iákie ku przyſtępowi podáło/ káżdy ábo
vbiorem / ábo końmi / ábo rynſztunkiem woiennym / chćiał bydź
ſtroyno widźiány. A w tym krol J. M. z zamku ku máieſtatowi
ſie ruſzył/ wielkośćią Senatorow y Pánow Rad koronnych du=
chownych y świeckich co przednieyſzych/ Xiążąt/ Hrábiow / y
Dworzan ſwych co celnieyſzych / obtoczony: przed ktorym pię=
kna biała chorągiew wielka z herbem zwyczaynym / mąż zacney

Erazmus Debinſki.

Fámiliey Eráſmus Debińſki / Kánclerzá koronnego ſyn/ nowe=
mu Xiążęćiu nioſł w podárek. Potym krol wſzedł do iednego
domu / przećiwko máyeſtatowi ná to porządnie ſpoſobionego /
y ſam ſie w vbior krolewſki/ do tákiey ſpráwy należący (ktory La

Veſtitus Regalis ſolennis.

ćinnicy zowią / *veſtitus regalis ſolennis*) iáko w Suleiáty/ w Dál=
mátykę/ y w Piwiał złotogłowowy vbrał: koronę też złotą krole
wſką ślicznemi perłámi / y drogiemi kámieńmi ozdobnie ſádzoną
ná głowę włożył / y rękáwice koſztownemi kleynoty ozdobione
ná ręce wdźiał. Vbrawſzy ſie w te ápparáty / dopiero z onego
dworu ná máyeſtat wychodźił: ktorego wyſoce w P. Chryſtuśie
doſtoyni/Oycowie y Pánowie: z iedne ſtronę Jákub Vchánſki /
Arcybiſkup Gnieźnieńſki/ kroleſtwá Polſkiego Prymás/ á z dru=
ga Pádniewſki Biſkup Krákowſki/poważnie prowádźili: á w=
przod/ y pozad ſzli / Pánowie Senatorowie / y Rádá co prze=
dnieyſza duchowna y świecka: Miecz goły ná obie ſtronie oſtry
Andrzey Zborowſki/ Miecznik koronny: á Jábłko złote ze zło=
tym krzyżem Piotr Zborowſki Woiewodá Sedomierſki: Sce=
ptrum záś krolewſkie Stániſław Myſzkowſki Woiewodá Krá=
kowſki/ przed krolem nieśli. A gdy J. K. M. ná máyeſtaćie v=
śiadł/ czterech przednieyſzych Pániąt Pruſkich/ od Xiążęćiá Pá=
ná ſwego do krolá przyſzedſzy / y doſtoyność krolewſką pokornie
pozdrowiwſzy/ ieden z nich orácyą wdźięcznemi ſłowy imieniem
Xiążęćiá Páná ſwego / pięknie y głádko odpráwował / ktorą
gdy ſkończył / wnet J. K. M. czterech z Pánow Rad ſwoich z
onemi czteromá Pánięty Pruſkiemi / do Xiążęćiá Pruſkiego po=
ſłał. Przyſzedſzy tedy Naiáśnieyſze Xiążę Fryderyk Olbrácht
vkłádnemi y poważnemi ſłowy wdźięczność orácyey ſwoiey /
przed J. K. M. rozwiodł: w ktorey wiárę/ poddáńſtwo/y po=
ſłuſzeńſtwo ſwoie J. K. M. ofiárował / y oświádczył. Odpo=
wiedźiano potym Xiążęćiu J. M. y PP. Senatorom Rády ie=
go z rámieniá krolewſkie° łáćińſkimi ſłowy w ten ſens: J.K.M.

ták

ták Naiáśnieyszego Xiążęciá J. M. sámego/ iáko y wszytkie Pány Senátory/ y Ráde iego czćić/ważyć/ szánowáć/ y pod opieką zwierzchnośći y łáski swey krolewskiey mieć chce. Potym záraz przystąpiło Xiąże przed máiestat Krolewski bliżey/ támże z wielką y poważną vczćiwośćią/ zá nogi Królá J. M. obłapił: gdźie mu Krol chorągiew białą/ ná ktorey był wyrážony Orzeł czarny ze złotemi ná pierśiách literámi S. A. z ręku swych dał: do ktorego kleynotu te słowá vsty swemi krolewskiemi przydał. My Zygmunt August Krol Polski/ etc. ze wszytką rádą duchowną y świecką/ przyzwaláiąc ná wásze y poddánych wászych prośby/ podáiemy Jáśnośći twoiey/ y pozwalamy/ iákośmy Naiáśnieyszemu Rodźicowi twemu podáli y pozwolili w hołdowne vżywánie: źiemie/ Miástá/ Prowincye/ włośći/ wśi/ y zamki w Xięstwie Pruskim/ y Jáśność twą przez podánie tey chorągwie wwiezuiemy. A przyrzekamy to łáską y Miłośćią nászą krolewską/ iż Jáśność twa iáko wnuká nászego namilszego miłowáć chcemy: w tym też nic nie wątpiąc/ iż tey chęći y łáski nászey/ Jáśność twa wdźięczny y pámiętny będąc/ wiárę swą raz oddaną w cále nam záchowáć będźiesz chćiał. Potym Xiąże Pruskie zá koniec chorągwie trzymáiąc/ nád kśięgámi śś. Ewángeliy iurámient w te słowá czyni.

Słowá krolewskie do Xiążęćiá Pruskiego.

Ja Olbrycht Fryderyk/ Márgrábiá Brándeburski w Prusiech/ Szczetyńskie/ Pomorskie/ Słowiáńskie/ Kászubskie/ Rugiyskie/ y Burgskie Xiąże/ y Burgrábia Norembergski. Obiecuię y przyśięgam/ iż Naiáśnieyszemu Xiążęćiu á Pánu/ Pánu Zygmuntowi Augustowi/ niezwyćiężonemu Krolowi Polskiemu/ Wielkiemu Xiążęćiu Litewskiemu/y Ruskiemu/ y wszytkich źiemi Pruskich Pánu y dźiedźicowi/ iáko memu przyrodzonemu y dźiedźicznemu Pánu: y Je° Naiáśnieyszey K. M. dziedźicom y potomkom Krolewskim/ y Koronie Polskiey będę wierny y posłuszny/ y Je° Krol. M. naywyższego Máiestatu/ y dźiedźicow/ y wszytkiey Korony Polskiey dobro obmyśláwáć/ szkod y niebespieczeństwá przestrzegáć/ y wszytko to czynić/ co ná wiernego poddánego y hołdowniká należy/ chcę y powinien będę: Ták mi Pánie Boże pomoż/ y te święte Ewángelie. Przyiąwszy tę przyśięgę J. K. M. miecz goły od Miecznego Koronnego/ Jędrzeiá Zborowskiego wźiął/ y onym Xiążęćiá nowego/ ktory śie náchylił/ trzy rázy mieczem po grzbiećie według zwyczáiu przepásał/ mowiąc: *Accingere gladio tuo, super femur tuum potentissime.* Potym nań łáncuch złoty/ Xiążęcemu stanowi służący/ włożył. Zátym też záraz wszelákiego dostoieństwá szláchtá/ ktorzy śie do Rycerskiey zacnośći (áby byli ná nie pássowáni) vprzedzáli/ są pássowáni: miedzy ktorymi y iam też ná on czás pássowány był. Co wszystko według porządku *solenniter, & cum magna reuerentia*

Przyśięgá Xiążęćiá Pruskiego.

Je° K. M. odpráwiwſzy/ y one *Regalia indumenta* złożywſzy/ z wſzytkim onym zgromádzeniem y z Xiążęćiem Pruſkim/ przy ktorym też niemáło Grophow y Paniat Niemieckich było / ná zamek ſie wroćił.

Summáryuſz wſzytkiey ziemie PRVSKIEY.

Obfitość ziemie Pruſkiey.

PRVſKA kráiná wielkośćią rzek známienitych/ y ſpoſobnemi Porty morzá Báltyckiego ieſt ná wſzyſtkie ſtrony bárzo weſoła/ y wielce pożyteczna: A zacnośćia miaſt/ Prowinciy/ włośći/ wśi/ y zamkow známienitych á geſtych: tudźież też bogáctwy obywátelow/ y obfitośćią ziemie nád miárę ieſt wſzedźie ſławna: Bydłá wſzelkiego nieſpodźiewána wielkość w ſobie ma/ tákież ſadzáwek/ źwierzyńcow / y láſow ná wſzytko pożytecznych. Powietrze w niey bárzo dobre/ y weſołość kráiny ſámá przez ſie ieſt vćiecha wielka obywátelom. Przed tym ieſcze ſkoro ziemiá Pruſka wiárę Chrześćiáńſką przyiełá / miáłá zamkow co przednieyſzych śiedmdźieśiat y dwá / á Miaſt tákież co przednieyſzych ſześćdźieśiat y dwie/ ktorych byli Krzyżacy nábudowáli: Ale teraz dáleko wietſza liczbá ich vroſłá. Wiele ábowiem geſtych miaſt y miáſteczek/ tákież zamkow w tych tám ſtronách Pruſkich / ták Polacy iáko y Krzyżacy / gdy z ſobą roznym ſcześćiem z obu ſtron walczyli / nábudowáli / poczytáiac za iedno zamek z miáſtem: náydźie ſie ſztuk we wſzyſtkiey ziemi Pruſkiey około 138. á dźielac oſobliwie miáſtá od zamkow/ zwłaſczá liczac Gdáńſk zá trzy miáſtá / Krolewiec zá trzy / Toruń zá 2. Elbiąg zá dwie/ tedy ſie naydźie ſtárych y nowych z miáſteczkámi około ſtá: zamkow tákże wiele / á ták kázdy obáczyć może co to ieſt zá Xieſtwo. Długość ziemie Pruſkiey od Połnocy ná Południe / od miáſtá Toruniá pográniczncgo Mázowſzu / áż do zamku y miáſteczká Memlá / ná piećdźieśiat y ośm mil rośćiaga ſie: á ſzerokość piećdźieśiat mil y cztery/ z Litwą y Mázowſzem gràniczac/ ma w ſobie.

Liczbá Miaſt w Pruśiech.

Rzeki Pruſkie.

Rzek co przednieſzych w Pruśiech śiedmnaśćie Hiſtorycy náyduia: pierwſza WISLA, ktora Slaſko / Polſkę / Mázowſze / y Pruſy/ oplywa: druga / Kronon ábo Niemen / ktora tám z Litwy przypływa: trzećia/ Nogát: czwarta/ Elbiąg: piata/ Weſerá: ſzoſta/ Páſária: śiodma/ Allá: oſma / Pregel: dźiewiata/ Oſſá: dźieśiata / Drwenca: iedennáſta/ Łyká: dwunaſta/ Łáwiá: trzynaſta/ Piſá: czternaſta/ Goldubá: pietnaſta/ Augigrápá: ſzeſnaſta/ Inſter: śiedmnaſta/ Almá. Jeſt y inſzych rzek wiele/ ktore z dobycz niemáłą ryb rozmáitych w ſobie máia. Ale nie

wiedza ludźie/á zwłaszcza obcy/iáko ie tám zowa. Jeźior też sámych w tey źiemi kłáda w liczbie dwá tyśiacá / trzydźieśći y śiedm : A sa ták wielkie niektore ieźiorá/ że sie ná śiedm y ośm mil rozćiagáia : y ryb rozmáitych wielkość w sobie niewymowna máia. Bursztynu niemáło ná brzegách morzá Báltyckiego nayduie sie.

Jż tedy źiemiá Pruska/iákosmy szeroko o tym wysszey opisáli/ bedac sobie pierwey wolna / byłá też w báłwochwálstwie grubym : teraz znáiac sie bydź pod opieka y obrona kroléstwá Polskiego / wiáre też Chrześćiánska wespoł z obywátelmi korony Polskiey wyznawa. A iż przedtym Krzyżacy / lud gruby wykorzeniwszy/ narod Niemiecki / y máietnośći swe tám byli rozkrzewili / teraz zá obiećiem tego Xiestwá przez krolá Polskiego / ták Niemcom iáko y Polakom tá źiemiá iest pospolita. Stárych iednák Prusakow ostátki / áż do Kurlánckiego morzá rozćiagáia sie / ktorzy z Litwa y z Jnflántczykámi sasiády swemi pogránicznemi/ mowa/obyczáymi/ y vbiorem zgadzáia sie. Ale iednák we wszystkich páństwách kroléstwá Polskiego / niemász żadney tákowey kráiny/ ktoraby ták geste zamki / y miástá/ y wśi ták budowne/ iáko Xiestwo Pruskie miáłá.

A tá kráina PRVSKA ták szeroka/ y we wszytkie pożytki/ ták z źiemie/ iáko y z wody pochodzace / obfita / iest dwoiáka: Jedná iest Xiażeca / á druga Krolewska. Abowiem Xiaże z łáski krolá Polskiego / w swoich miástách y zamkách zupełnie wszystkim władnie : iáko poddány / y hołdownik / do kroléstwá Polskiego należacy : á w Krolewcu/ktore iest miástem nád morzem, stolice swa ma/kedy iest Kollegium pospolitych náuk/od Albráchtá pierwszego Xiażećiá/ oycá tego Fryderyká/ktory był z Mistrzá Krzyżáckiego Xiażećiem vczyniony/ vfundowáne. A iest to miásto/ iákoby od gory krolewskiey/ rzeczone Krolewiec/portem známienitym w źiemi Pruskiey : ábowiem tám towáry/ y kupie rozmáite/ z kráin połnocnych vstáwicznie przychodza/ do tego zamku Mistrzowie stolice swa byli przeniesli z Málborku/ bárzo obronnego y sławnego zamku / y wszytkiey práwie źiemie Pruskiey namocnieyszey twierdze / ktory iż przez moc trudny był ku dostániu/ Kázimierzowi krolowi Polskiemu / iákosmy wysszey mowili / żołnierze Krzyżáccy zá pewna zapłáte zásłużonego swego podáli : w ktorym y po dźiśdźień żołnierzá pieniężnego / krol Polski vstáwicznie chowa. A ták iest w żywność / y w potrzeby wszelákie/ ták potoczne / iáko y woienne / ten zamek opátrzony / żeby sie przez sześć lat oblężenia nie bał : Abowiem iest własny krolewski w Prusiech / to iest : onych zamkow / y miast / ktore krol (procz Xiażecych) przodkow swych mestwem y śiłami dostał/ głowa y stolica/ ode Gdáńská śiedm mil leży. Wiele in-

Prussya dwoiáka.

Krolewiec.

Málbork.

ßych zacnych miast y zamkow ziemiá Pruska w sobie zámyka/ ktorešmy wyßey opisáli.

Biskupstwá Pruskie.

Biskupstwá Kátholickiego/ skoro po przyięćiu wiáry Chrześćiáńskiey/ ziemiá Pruska miáłá czworo: Wármieńskie/ Kulmeńskie/ Sámbiyskie/ y Pomezáńskie: ále teraz Sámbiyskie Wármieńskiemu/ á Pomezáńskie Kulmeńskiemu/ iest przyłączone. Wármieńskie Biskupstwo/ ktore iest naprzednieysze/ wysoce w Pánu Chrystusie dostoyny Szymon RVDNICKI ś. kośćiołá Rzymskiego/ Pásterz pilny y czuyny/ żywotá świątobliwego przykłádem y pobożnośćią/ w náuce niebieskiey/ y w Pismie ś. biegły/ teraz ádministruie: ktory młotem przećiw heretykom nie przytępionym/ y kośćiołá Kátholickiego potężny obrońcá/ słusznie ma bydź miánowány. A Kulmeńskim Biskupstwem wysoce w P. Chrystusie/ dostoyny N. Konopácki/ zwierćiádło cnot y náuk/ świętobliwie y przystoynie spráwuie.

Ziemię Pomorską Chabry vskromił.

O ziemi Pomorskiey iużeśmy mieli wyßey/ ktora też męstwem Polakow z dawnych lat vskromiona/ do Korony iest wćielona. Abowiem krol Bolesław Chabry/ Monárchá Polski mężny y fortunny/ Roku 1003. Ruskie Xiążetá zwoiowawßy/ y potężną siłą skroćiwßy/ ná wieczną pámiątkę zwyćięstwá/ náśláduiąc w tym Herkulesá/ onego mężá niezwyćiężonego/ y Alexándrá

Słupy żelázne w Dnieprze.

Wielkiego/ trzy słupy żelázne w rzece Dnieprze postáwił. Potym Roku Páń: 1008. przećiwko Sásom woynę podniosł/ y wßystkie ich kráinę około rzeki Odry/ Elbiu/ y Sáli/ y Cymbriyskiego Chersonesu/ ktory dźiś Dánią zowią/ zá wielkim powodem szczęśćia woiennego/ pod moc swoię podbił. Miástá tey kráiny co przednieysze/ częśćią z ziemią porownał/ częśćią swemi Polakámi osádźił/ y narod wßystek Pomorski Pogáński y gruby/ do przyięćia wiáry Chrześćiáńskiey bronią przymusił. A żeby nieśmiertelna pámiątká zwyćięstwá fortunnego/ ná potomne czásy/ y v postronnych narodow sławna byłá/ w rzekách Elbi/ Sáli/ y Ośsie/ słupy miedźiáne sławny zwyćięzcá postáwił/ y wßystkie Prusy y Pomorczyki/ głowne Chrześćiáńskie nieprzyiaćioły/ skroćił y vskromił.

Słupy Bolesłáwowe w rzekách Pomorskich.

Zámknienie tey Kśięgi.

Zámknie to Xięstwo nową/ y iego/ y Korony wßytkiey ozdobá/ błogosłáwiony Stánisław Kostká/ ktory że powinnych znácznych z pokolenia męskiego/ ma w tym Xięstwie: zdáło mi się ná tym mieyscu słußnie onego przypomnieć. A to z tey przyczyny:

Kostká błogosłáwiony vmárł.

Roku Páńskiego 1605. dniá 14. Sierpniá: Páwel piąty Papież/ nowym dobrodźieystwem narod Polski w Rzymie ozdobił. Abowiem v grobu błogosłáwionego Stánisławá Kostki/ *Societatis* IESV w tymże mieśćie pochowánego/ ślubne tabliczki/ y obraz iego z lámpą gorąiącą powieśić/ y iáwnie czćić tego błogosłáwionego pozwolił/ zá stárániem osobliwym J.M. Xiędzá

Andrzeiá

Andrzeiá ze Bniná Opalinſkiego/ y poſłá do tegoż Oycá ś. Papieżá/ od Naiáśnieyszego Zygmuntá Trzećiego krolá Polſkiego. Zrodźił ſie ten B. Kostká w Kostkowie máietnośći oyczyſtey/ w źiemi Płockiey/ Roku 1550. z oycá Jáná Kostki/ Kasztelaná Zakroczymſkie: á z mátki Málgorzáty Kryſkiey z Drobniná. Gdy go mátká nośiłá w żywoćie/ powiádáią / że imie IESVS ná ſwym ćiele wyrážone miáłá / czego ſie ſpowiednikowi ſwemu zwierzyłá. Ten młodość żyćia ſwego w Wiedniu ná náukách wyzwolonych w Auſtryey ſtrawił: poſtámi/ modlitwámi/ vtrapieniem y vdręczeniem ćiáło ſwoie trudząc: w domu Senatorá iednego heretyká ſchorzáły będąc / ćiáło przenayświetsze Chryſtuſá Páná z rąk Anyelſkich przyiął / przy przytomnośći świetey Bárbáry/ opiekunki ſwoiey / ktorey ſie we zdrowiu y w chorobie/ często á gęſto oſobliwie polecał. Dyabłá w poſtáći pſá czarnego/ po trzykroć ná ſie náchodzącego / znákiem Krzyżá ś. odpędźił: od lekárzow opuſzczony / vzdrowiony bytnośćią P. Máryey/ y P. Jezuſá: ktora roſkázáłá iemu wſtąpić do zakonu *Societatis IESV*. Z Wiedniá do Rzymu pieszo szedszy/ do tegoż zakonu wſtąpił/ wielkiemi á známienitemi przykłády cnot wielkich/ wszytkim iáko pochodnia świecąc/ ták miłośćią Bożą pałał/ że pierśi iego zmoczywszy chuſty w źimney wodźie / okłádano: á twarz świátłośćią niebieſką rozświecáłá ſie/ ták/ że pátrzące do czyſtośći zámiłowánia/ ſliczność iey wzruszáłá. Smierć ſwą przepowiedźiawszy/ vmárł roku 1568. w Wilią Wniebowźięćia P. Máryey / lat máiąc 18. Po śmierći ſie pokázował rożnym: pogrzebiony ná gorze rzeczoney *mons Quirinalis*, w kośćiele ś. Andrzeiá. Ciáło iego bez ſkázy y náruszenia trwáło długo/ choć nie wypátroszone/ áni máśćiámi námázáne/ y ná mieyſcu wilgotnym pochowáne. Z iego grobu wonność niezwyczáyna kilkákroć cudownie wynikáłá: w wielukráiách cudámi wſławił ſie po śmierći/ ktore P. Bog ná przyczyne iego czyni. Aż y w ſámey Ameryce ná świećie nowym / w vczceniu ieſt/ y dźień zeszćia iego pámietny. Kośći ie część do Polſki przynieśiona Roku 1604. y miedzy Collegia tey relligiey podźielona/ z wielką vczćiwośćią chowáią. Dźień zeszćia tego Swietego Clemens Osmy / naywyższy Biſkup odpuſtámi vczćił: A Páweł V. grob iegoż/ lámpą y záwieszeniem Tabliczek ślubnych/ y wyſtáwieniem obrázu iego przyozdobił.

Koniec Kśiąg IV.

Regeſtr Pruſkiey źiemie.

Krzy-

Syno-



KRONIKA

Abo

Krotkie opiſánie ziemie Inflantſkiey, y Zmudzkiey, ze wſzytkiemi Zamki, Miáſty, Prowincyámi, y Páńſtwy, do nich należącymi: A to ſą

KSIĘGI V.

Przyczynione ſą niektore woyny godne pámięći ktore Inflantczycy z Moſkwą/ y z innymi poſtronnymi narody miewáli: ná oſtátku/ iáko tá zacna Prowincya w ręce Niezwyćiężonego Krolá Polſkiego/ przyſzłá.

W KRAKOWIE,
w Drukárniey Mikołáiá Lobá, Roku 1611.

Hic ſibi delegit ſedem pulcherrima virtus:

Hinc ſua Sa... matas ſors ſi... aſtra vehit...

Ná ſtárożytny kleynot Wielmożney Fámiliey Ich M. Pánow CHODKIEWICZOW.



IAk dawno wdzięczna Cháris, y Mars ſpráwiedliwy,
W Wielmożnych Chodkiewiczow wpádli dom ſczęśliwy:
Ták záwſze cnotá święta, ſkąd początek wzięłá,
Tám też y zacney ſławy namioty roſpięłá.
Sławni byli przodkowie męſtwem y dzielnośćią,
Nie mniey y potomkowie wſzytkich cnot zacnośćią.
Gryfy, Miecze, Podkowy, Krzyże, Ptacy, Strzały,
To świadczą: tuż bierz káżdy cnot wzor doſkonáły.

M. P.

Jáśnie wielmożnemu Pánu, Je° M. Pánu

IANOWI KAROLOWI CHODKIEWICZOWI:

Hrábi ná Skłowie y Myszy, z Bychawey. Hetmánowi naywyższemu W. X. Litew: Zmudzkiemu, &c. Stároście. Administrátorowi ziemie Inflantskiey.

Memu Miłościwemu P. y Dobrodźieiowi.

TAk iest wrodzona chęć iákaś y miłość vprzeyma mężowi/ wolnośćią się przystoyną sczycącemu/ przećiwko kráiom tym/ w ktorych się zchował Wielmożny á Mćiwy Pánie/ że káżdego nie ináczey/ iedno iáko Mágnes żelázo/ wielką mocą cudownie ćiągnie do śiebie. Zá czym nie bez przyczyny ieden sławny Poetá ono Distichon nápisał: *Nescio qua nutritus odor dulcedine cunctos allicit, immemores nec sinit esse sui.* Co iesli ták iest: ia też nanižszy służebnik W. M. mego Mćiwego Páná/ iuż od kilkudźieśiąt lat y kilku bedąc *indigena Polonus*, á wszytkie látá moie ná posłudze Rzeczyposp: y spráwách Rycerskich/ zá Krolow Jch M. Polskich/ poczawszy od Zygmuntá Augustá/ áż do dźiśieyszego Zygmuntá III. Páná nászego M. ná rozmáitych expedicyách woiennych/ po wszytkie czásy/ gdźie iedno potrzebá okázowálá: do Moskwy/ do Jnflant/ do Wołoch/ y gdźie indźiey/ według przemożenia moiego/ kosztu y zdrowia nie lituiąc/ odpráwiwszy: iuż mi też Mars *agilis, qui semper duro milite gaudet,* w stárośći mey wytchnąć y odpocząć sobie roskazał: Wiec iżem onych czásow dawnych/ á osobliwie w Moskwi y w Jnflanćiech/ był też pod regimentem sławney á nieśmiertelney pámięći/ Wielmożnego Páná/ Páná Hrehorá Chodkiewiczá/ Wileńskiego Kasztelaná/ Wielkiego X. Litewskiego naywyższego Hetmáná/ rodźicá W. M. mego M. Páná. Záczym przypominaiąc sobie one niewymowne dobrodźieystwá/ ktorychem od J. M. doznawał: wiec y W. M. sam/ iáką mi łáskę záwsze pokázowáć raczył/ to mowię sobie przypominaiąc/ á niewiedząc czymbym ták wielką łáskę według przemożenia mego mogł nagrodźić/ nicem nie mogł w skárbnicy swey vpátrzyć/ coby się z ták niewymownym dobrodźieystwem przodká W. M. iáko y W. M. sámego M. M. Páná/ konferowáć mogło: Wdźięczność iednák sámá vmysł moy do tego przywiodłá/ ábym przynamniey znák iáki tego vkázał/ żem pámiętny dobrodźieystwá/ *qui enim accipit beneficium, ille vendit libertatē.* Jż tedy teraz Kronikę swą/ ktorąmem roku 1578. po Láćinie wydał: teraz znowu ná Polski iezyk/ iáko naylepiey mogło być przełożyć dawszy/ y niektore świeższe rzeczy z opisániem Páństw/ ktoresmy ku Sármácyey Europskiey przyległych/ przyczyniwszy/ á rozdźieliwszy ią ná Księgą X. ná świátem w imię Páńskie puśćić vmyślił. Záczym zdáło mi się zá rzecz słuszną/ ábym też y W. M. mego M. Páná/ twoią częśćią tey księgi poczćił/ y miásto pokłonu W. M. ią swemu M. Pánu *sub tutelam & Patrocinium* ofiárowal. A iż ziemie Zmudzkiey y Jnflantskiey iestes W. M. moy M. Pan *legitimus* Stárostá/ y Generálny *Administrator, & fidelis ac strenuus defensor,* tę ze wszytkiemi ich prowincyámi/ miásty/ zamkámi/ y Kommendaturámi: tudźież też mieyscá położenie/ y obywátelow religią y obyczáie/ iáko nakrocey opisawszy/ *loco marmorei Colossi,* W. M. swemu M. Pánu y dobrodźieiowi ofiáruię/ *& in perpetuam memoriam* konsekruię: bo ták przeszłe iáko y dźiśieysze spráwy/ wieczney pámięći godne/ w domu W. M. mego M. Páná vważaiąc/ iesli w Kroniki Polskie/ y Wielkiego X. Litewskiego stáre/ pilnie weyzrzemy/ nic tam inszego/ iedno zacność stárożytną/ służbę

Rzeczypoſp: vſtáwiczną/ męſtwo przyrodzone/ á ſławę wiekuiſtą wynaydziemy: ſkąd záwße Woiewodowie/ Kaßtelani/ Hetmani/ Rycerze/ y inßy wßelakiego doſtoieńſtwá dygnitarze/ wychodzili. Jeſt też teraznieyßy dźwięk Trąb/ y Echo melodyey po wßytkiey Sármácyey vdátny/ á w ſkutku ſwym przyiemny/ wdzięczny/ y pożyteczny/ vważeny: nic też inßego y tu/ iedno też kleynoty/ y cnoty znamienite od przodkow zacnych wźięte/ á nieśmiertelnośćią ſławy zwárte/ y w potomkach wynaydźiemy. Krotko mowiąc: Prádźiádá/ dźiádá/ y inßych zacnych Anteceſſorow W. M. mego M. Páná/ iż pámięć moiá nie zmieśie/ á w Kronikách tego pełno/ przypominać mi ſię tu nie zda. Przodká tylko W. M. mego M. Páná/ onego ſławnego Hrerorá/ Wielkiego X. Litewſkiego naywyßego Hetmáná/ Wileńſkiego Káßtelaná/ pod ktoregom ſam regimentem w Moſkwi y w Inflanćiech był/ opuśćić mi ſię nie godźi/ ktory w ten czás *ſuperiorem* nigdźiey/ á ledwie kiedy w męſtwie/ w dźielnośći/ w ſpráwách woiennych/ y w ſczęśćiu z gor niebieſkich ſobie dánym/ rownego ſobie miał: y przeto też iáko ieden ſławny Poetá powiedźiał: *Dignum laude virum Muſa vetat mori. corpus quidem requieſcit, ſpiritus cum ſuperis regnat, at viuet æternum memoria eius.* Dáley w tey rzeczy poſtępuiąc/ niemáß tego domu w Polſcze/ y w Wielkim X. Lit: z ktorymby ſię ten dom w zacnośći Fámiliey nie zrownał/ ktoregoby w męſtwie y dźielnośći nie dośiągł/ ktoremuby ſczęśćiem przyrodzonym/ ludzkośćią y záchowániem nie podołał: Spowinowácenia krwie y przyiaćielſkiego miedzy przedniey ßemi Pány w Koronie/ y w Wielkim X. Litew: powiązánia/ nie wſpominam: gdyż linia nie okrążona y piſmem/ krotkośći folguiącym/ niedośćigła. Acoli z łáſki miłego Bogá *benedicta radix in ſtyrpe filiorum*, owoc cnotorodny wywodźi: Azaż *non extant nobis viua exempla* w Wmćioch ſámych dwu bráćiách rodzonych/ á moich Mćiwych Pániech. Alexánder on zacny Senator/ y Woiewodá Trocki/ powagą/ ſtáteczność ią/ rádą/ y mądrym rozumem/ ták w boiu iák w pokoiu/ *pro ſua Illuſtri ac magnifica dignitate, Heroicum locum tenens*, práwie *Senatorium virum ſe indicat.* Hieronim władzey Káßtelańſkiey/ y zwierzchnośći ná zamku Brzeſckim/ *pro ſuo quoq; Senatorio munere Magnifice fungitur.* Drudzy też w tąż prerogátywy ſwe *ſecundum qualitatem & quantitatem honorum obſeruuiąc, perpetuitati famæ, virtuti, & nomini ampliſſimo ſeruire non dubitant:* A o W. M. ſámym/ mym M. Pánie y dobrodźieiu co mam rzec? nic więcey iedno to: *Mittit tibi Dominus auxilium de ſancto, & de Syon tuetur te:* Jeſli abowiem kto w ſpráwy W. M. mego M. Páná poyźrzy/ w tych wßytkie cnoty/ dźielnośći/ y ſczęśćie przodkow obaczy: ieſli męſtwo/ w rządźie naywyßego hetmáńſtwá W. X. Lit: y ſpráwy Generálne wßytkiey źiemie Zmudzkiey y Inflantſkiey/ nie ſpokoynych Prowinciy vważy/ wßytkę pochwałę w káżdey ſpráwie podczás ſkutkiem niepodobnę vyźrzy: A nádewßytko miłość przećiwko Krol: J. M. Pánu ſwemu/ vſługá przećiwko Rzeczyp: ſczodrobliwość przećiwko ßláchetnemu Rycerſtwu W. M. mego M. Páná/ y komuż nie ieſt wiádoma? ták iż práwie iedno z drugim miárkuiąc/ wizerunk iákiś wßelákich cnot w tym domu Chodkiewiczowſkim/ przedwieczna mądrość/ vformowáłá y vmocniłá. Ale *Elegia laudum* iáko wßytkiey Fámiliey domu W. M. mego M. Páná/ ták y W. M. ſámego/ *non eſt mei muneris breuitate huius literæ dedicatoriæ comprehendere.* Teraz ten ácz niewielki/ iednák z życzliwośći ſercá pochodzący vpominkeczek/ weſpoł z vniżonymi ſtárodawnemi ſłużbámi moimi/ w miłośćiwą łáſkę/ opiekę/ y obronę W. M. mego M. Páná oddáią/ vniżenie á pokornie proßąc/ ábyś W. M. raczył bydź moim Mćiwym Pánem y dobrodźieiem. Dan z Krákowá dniá 29. Paźdźiernika/ Roku P. 1611.

W. M. mego Mćiwego Páná

wßego dobrá życzliwy/ y naniżßy ſługá.

Alexander Gvagninvs,
Comes Palatij Lateranen: Eques auratus. Militumq; Præfectus.

KSIĄG V. CZĘŚĆ I.

W ktorey się opisuią Gránice ziemie Inflantskiey, y początek przyszćia Krzyżakow Niemieckich do tey źiemie.

LIWONIA, ábo źiemiá Inflantska / kráiná iest niemáła / ze wschodu słońcá leży przy gránicy Ruskiey / Wielkiemu Kniáziowi Moskiewskiemu podległey / y ktorą rzeká żeglowna / nazwána Narew / máiac ná obudwu brzegách ná przećiwko sobie dwá zamki tákież názwáne od imieniá swego / ieden do Inflant / á drugi do Moskwy należacy / tá rzeká niekiedy páństwo Inflantskie od Moskiewskiego dzieliłá. Ale nie dawnemi czásy zeszły Jan Wasilewicz / Monárchá Moskiewski / Derpt niepospolite miásto Biskupie / z Prowincyą sobie przyległą opánowawszy / dáley gránice swoie (iáko bedzie niżey) pomknął. Od Połnocy z krolestwem Szwedzkim / y z Xiestwem Finlándskim / odnoga morzá Báltyckie° grániczy: od zachodu z morzem Niemieckim ábo Pruskim / ktore názywáia *Balteum*, łaczy sie: á od południá Zmodzi y Litwie / y nieco ku Połnocy pochyláiac sie / źiemi Pruskiey iest przyległa: ná dźiewiećdźiesiat mil Niemieckich wzdłuż / á ná piećdźiesiat w szerz / z odnogą morzá Báltyckiego przyległa / tá kráiná rośćiagá sie: Ale pod te czásy woienne / po wielkiey cześći ná wielu mieyscách iest spustoszona y vmnieyszona. A zámyka w sobie wiele Prowinciy / ktore zá Xiestwá poczytane bydź mogą: z tych káżda zosobná z swemi miásty y zamkámi / ábyśmy krotiuchno opisáli / vśiłowáć bedźiemy. Ale naprzod iákim sposobem / y kiedy / obywátele tey kráiny wiáre Chrześćiáńską przyieli / chćielibyśmy obiáśnić. Gránice Inflantskie.

Wszystek niemal okrąg szerokiey źiemie / po onym wielkim wszystkiego świátá potopie / zdrádą Zwodźićielow dusz ludzkich szátánow oszukany / prawdźiwą iednego Bogá wiáre / niezbożnym wiela fałszywych Bogow báłwochwálstwem / y proznemi dyabelskiemi zabobony zátłumić vśiłował. Abowiem iedni ludźiom vmárłym / dla zásług / dobrodźieystw / y osobliwych á známienitych dźieiow ich / Boską im cześć wyrządzáli. Drudzy złe duchy / przeklete dyabły / dźiwámi zmyślonemi y cudámi fałszywemi / ktoremi ludzkie oczy záślepiáli y mamili / vwiedźieni / zá Bogi chwálili. Dru- Báłwochwálstwo Pogáńskie

lili. Drudzy náostátek Wężom/ Jászczorkom/ Zábom / y rozlicznym bestyom : tákież rzezánym/ málowánym/ y zmyślnemi reká mi ludzkiemi vczynionym báłwanom/chwałe prawdziwego Bogá przypisowáli/ poki iescze odkupićielá nászego IESVSA CHRYSTVSA prawdźiwego Bogá y człowieká / łáská y świátłość iego świetey Ewángeliey / iákoby iákie słońce naiásnieysze / z niebá sie ná świát nie vkazáło : y tych ćiemności nikczemnych źiemskich nie rozpedźiło. A iesli ktore kráiny/tedy nie mniey te Połnocne y wszystkie narody od Aquilonu / o wierze Chrześćiánskiey żadney wiádomośći nie máiac/ pod iárzmem przekletego báłwochwálstwá/ nikczemnie y mizernie żyli: Trudny ábowiem był do nich obcym narodom przystep/ dla ich grubego okrućieństwá/ y nieludzkośći szkáradey. Náwet sámi Rzymiánie y Grekowie/ do ktorych napierwey wiárá Chrześćiánska przyszłá/ o Połnocnych kráinách máło co wiedźieli: przeto też źiemiá Inflantska z inszemi Połnocnemi kráinámi / práwie ná ostátku po wszystkich Chrzest świety przyiełá.

Fryderyk Cesarz.

Aż zá czásu Fryderyká pierwszego Cesárzá R...mskiego / niektorzy z Xiażat Niemieckich kupcy/ gospodárstwo z towárow postronnych / w oyczyznie swey rozmnážáć prágnac / z Niemiec przez morze Báltyckie / do Inflant przybyli/ támże narod gruby y prosty/do społecznych y wzaiemnych towárowych frymárkow przysposobili. Był to ábowiem lud bárzo prosty / o bogáctwá áni żadne gospodárstwá/ iáko niedbáli/ ták też sie w tym spráwowáć nie vmieli. Miod ábowiem wyćisnawszy (w ktory tá kráiná barzo iest obfitá) wosk iáko insze śmieći y plugástwo / precz wyrzucáli. A potym zá czásem gdy sie iely pożytki otwieráć / y kupcy z kráin zachodnich tám przyieżdżáli : kápłani też nabożni miedzy nimi dla rozśiewánia náuki Páńskiey bywáć poczeli/ áby przy kupcách skárbow Inflantskich dostáiacych / oni też dusze narodu onego Chrystusowi Pánu / przez słowá Ewángeliey świetey zbáwienne pozyskáć mogli.

Niemcy przyszli do Inflant.

Meinhardus mąż pobożny naprzod przyiáchał do Inflant.

Był tedy pod ten czás tám mąż niektory imieniem Meinárdus z miástá sławnego Lubeki/ pobożnośćia y świątobliwośćia żywota wielce známienity / ten pospołu z kupcámi wstapiwszy w okret/ Roku po nápráwieniu przez Chrystusá Páná / narodowi ludzkiemu zbáwienia / Tyśiacnego/ dwusetnego/ do Inflant sie puśćił : á widzac że w ták pieknym á doyrzáłym żniwie/żadnych żeńcow nie było/ vmyślił tám/ tylko iednego sługe przy sobie zostáwiwszy/ wiek swoy trawić : y nátychmiást sobie budke z chrostu ná mieyscu vpátrzonym zbudowawszy/ á z wierzchu dla dżdżu obwárowawszy / przez czás nieiáki tám sobie mieszkał. A potym pomáłu przyiaźń ludzką iał sobie chwytáć / y oney zábiegáć/ y iezyká támtych kráin poczał sie vczyć / ktora praca wespoł

z niewczásem zwyćiężywszy / máiąc iuż sposobną przyiaźń / y w zaiemne towárzystwo / z obywátelmi onego kráiu / iął im pomáluczku zbáwienia dusz ludzkich / y rzeczy niebieskie przed oczy przekłádáć / y zlekká od márnego á sprosnego báłwochwálstwá / do wiáry Chrystusowey przywodźić. Zá łáską tedy miłego Bogá / á zá wiernym życzliwym y prácowitym stárániem / meżá onego / wiele obywátelow támecznych / niewiádomą náukę prawdy vznáwáć poczęli. A zá czásem gdy sie liczbá ich rozmnożyłá / y wielom rzecz nowa (iáko to bywa) podobáłá sie: wnet Thum záłożyli. A po máłym czáśie Meynárd od Arcybiskupá Bremenskiego / ná biskupstwo Inflantskie poświecony / ktory w winnicy P. Chrystusowey / czuynego Pásterzá vrząd odpráwuiąc / rzecz Chrześćiáńską bárzo rozmnożył / y wielką cześć narodu onego / ná wiárę Chrystusową náwroćił: po tym szcześliwie wielkim nabożeństwie / żywotá swego dokończył. Po zeszćiu z tego świátá Meinhárdá / Bertoldus Cysterciensḱi Opát / ná mieysce iego nástapił / ktory wespoł z drugimi obcymi żołnierzmi / ktorzy dla pobożnośći y wiáry świetey / ná rzemiosło Rycerskie / ku czći y ku chwale Chrystusowi Pánu / z Niemiec sie byli ziácháli przeciwko nieprzyiaćiołom Krzyżá ś. woyne vstáwił. A gdy ná woyne wyiáchał / ná pierwszym potkániu koń twárdouśty / vniosł go w pośrzodek woyská nieprzyiaćielskiego / miedzy Pogány / támże porążony y zábity. A gdy sie rozszerzyłá wiela ludźi w támtych kráiách pobożność / wiele ich obroćiło sie dla wiáry Chrystusowey ná Rycerstwo / ktorzy hábit Niemieckich zakonnikow przyiąwszy / *Fratres Ensiferi*, iákoby miecze noszące bráćia sie názwáli. Ale gdy ich ná to nie stáło / áby nieprzyiaćiołom Pogánom grubym (ktorych było niemáło / y zewszad moc swą okázowáli) mogli dostáteczny odpor dáć / do Pruskich Theutonow Krzyżáckiey bráćiey sie przyłączyli.

Meinhárd Inflantczyki w wiáre Chrześćiáńską wpráwuie.

Meinhárd pierwszy Inflantski Biskup.

Bertoldus wtory Biskup Infl.

Bertoldus Biskup zábity.

Zakon Krzyżácki w Inflant.

Gdy ábowiem vsłyszeli / iż zakon Theutońskich Krzyżakow we wszystkiey Rzeszy Niemieckiey wsławia sie: Wolkwin Hetman ich stárszy / od piatego w porządku swym Mistrzá Pruskiego / ná imie Konradá Grophá z Turyngu / ná vrząd Mistrzowski Inflántski napierwey przełożony iest / roku Páńskiego 1234. y zá pomocą tegoż Konradá Mistrzá Pruskiego / Grzegorz nawyszszy kośćiołá Rzymskiego Papież / tego imieniá dźiewiąty / kazał wszedźie / á osobliwie v niewiernych Prusakow / y Inflantczykow / obwoływáć: iż zakonnicy bráćiey od miecza názwisko swe máiący / w Inflantćiech / (ktory iesżcze potwierdzony nie był) Theutońskiemu zakonowi w Prusiech przyłączony y incorporowány iest. Przyieli tedy bráćia Mieczni Inflantscy krzyż y vbior / ná kształt bráćiey Niemieckiey w Prusiech / y záwsze od tego czásu Mistrzowie Pruscy / od Mistrzow Inflantskich / podatek

Wolkwin pierwszy Inflantski Mistrz.

Zakon Inflantski od Grzegorzá IX. Papieżá potwierdzony.

Krzyżacy Inflantſcy Pruſkim hołduią, y z nimi złączeni.

Inflantczycy okupili ſie od Pruſakow.

pewny ná káżdy rok odbieráli / áż do czáſow Olbráchtá Márgrábie Brándeburſkiego Miſtrzá Pruſkiego / ktory roku Páńſkiego około tyśiacnego / pięćſetnego trzynaſtego / wolał pieniądze á niżeli poſłuszeńſtwo od nich bráć. Záczym też Inflantczycy oddawſzy náznáczona niemáła ſumme pieniedzy Miſtrzom Pruſkim / nátychmiaſt od poſłuszeńſtwá ich wolnemi zoſtáli. Ale iednák te wolność w krotkim czáśie przez zuchwálſtwo ſwoie vtrácili. Abowiem ich krol Polſki Zygmunt Auguſt / pod moc ſwoie (iáko o tym będźie niżey) podbił. Ale wrácam ſie do rzeczy: Inflantſcy Krzyżacy w hábićie zakonniczym z pomoca Pruſſákow / niemáło wielkich walk z Pogány pogránicznymi mieli / á potym obráli ſobie Miſtrzá rządnego / ktory z Kommendatorámi / ábo ſtároſtámi ſwymi / wſzyſtke kráine ádminiſtrował. Było oprocz tego w Inflantćiech Biſkupow pieć / iáko Arcybiſkup Riyſki / Derptſki / Hábſálſki / Ozelſki / Kurlándzki / y Rewelſki / Biſkupi. Ci ſwoie miáſtá / zamki / y máietnośći rządnie / potężnie / y wielmożnie / iáko Xiążetá / opátrowáli. Ale roku Páńſkiego 1558. Moſkiewſkie Xiąże Derpt / známienite miáſto Biſkupie opánowawſzy / Biſkupſtwo Derptſkie zgołá wyniſczył. Krol też Polſki Arcybiſkupſtwo Riyſkie ze wſzytkiemi zamkámi y miáſtámi (bo ieſt pánem wſzyſtkich Inflant) pod moca ſwoia ma. Rewelſkie Biſkupſtwo / krol Szwedzki miáſto y zamek Rewel opánowawſzy / ádminiſtruie. Oſelſkie y Abſalſkie Biſkupſtwo / brát krolá Duńſkiego imieniem *Mágnus*, weſpołek z wyſpa Oſylia trzyma.

Biſkupi Inflantſcy.

Biſkupſtwá Inflantſkie od pogránicznych Xiążąt rozerwáne.

Zakonu Theutońſkiego Miſtrz Inflantſki / weſpoł z ſwemi Kommendatorámi / wiele miaſt y zamkow obronnych miał pod ſwoia moca: ále naſtárſzy támći dwáy byli / Miſtrz / á Arcybiſkup Riyſki / ktorzy zobopolnie Ryge miáſto / ſtolice wſzytkiey tey kráiny / trzymáli: y monete obádwá własna / ktorey ieſcze y po dźiśdźień obywátele támći vżywáia / kuli. Wſzákże iednák Miſtrz / nád te páńſtwá y dźierżáwy / miáſtá Riyſkiego społecznie zamek Riyſki / w ſwey tylko mocy miał / Arcybiſkup do niego nie miał nic.

Prowincye Inflantſkie.

Tu iuz własnym porządkim zamki, miáſtá, y Prowincye, w tey kráinie, ták Miſtrzowi zakonnemu, iáko Biskupom, y Kommendatorom, podległe, opiſowáć będziemy. A te ſą Powiáty, y Prowincye w Inflantſkim Páńſtwie, ktore ſtoią zá Xięſtwá, iáko to, Leitlándia, Wikeclándia, Kurlándia, Semigália, Eſtlándia, Wirlándia, Hária, y Gerwenlándia.

Leitlandya ábo Ryſká Prowincya.

LEITLANDIA kráiná w Inflantciech naprzednieyßa / te miáſtá / y zamki krolowi Polſkiemu podległe / w páńſtwie ſwoim ma.

RYGA miáſto naſławnieyße / wßyſtkiey Inflantſkiey ziemie ſtolicá / murem bárzo mocnym / wieżámi / y bránámi geſtemi obtoczone: w dźiáłá / y we wßeláka woienna ſtrzelbe doſtátecznie opátrzone: wáłem dużym / miaßym / y wyſokim w koło obwiedźione. Strzelbá we trzy rzędy z káżdey ſtrony: przekopy z obu ſtron wału dwie: nád to ſam wał oſtrowámi rozſochowátemi dobrze obwárowány: w potrzeby do boiu należące / y we wßyſtko co iedno głownemu miáſtu przynależy / doſtáteczne / ták czáſu woyny / iáko y pokoiu / żołnierz tám zá pieniądze krolewſkie vſtáwiczny. — RYGA.

Zamek też tuß przy mieście známienićie obronny / y we wßelákie potrzeby práwie dobrze opátrzony. W tym zamku niekiedy Miſtrzowie támeczni ſtolice ſwą mieli / ale go teráz Xiąże Kurlándſkie / krolá Polſkiego hołdownik / z rámienia krolewſkiego ádminiſtruie: do miáſtá iednák żadnego prawá nie ma. Adminiſtrátorá ábowiem / áni Kápitaná żadnego mieſczánie / áby nimi miał rządźić / wolnośćią ſie ſczycąc / nie ćierpią. Ale poſłußenſtwo y podatek krolowi Polſkiemu wiernie y ſpráwiedliwie oddawáią: ſámi tedy mieſczánie mieyſkim práwem w mieśćie ſie rządzą. To miáſto rzeká barzo / iie tám / wielka y ßeroka / z ziemie Siewierzkiey kráiny Ruſkiey poczynáiąca ſie / weſpoł y zzamkiem opływa / á potym we dwu milách od Rygi / ßerokiemi rozwodámi w morze wpada: tą rzeką ſtátki z morzá / ktore z odległych tám krain przybywáią / iáko ze Szwecyey / Dániey / ziemie Szwáncárſkiey / y z innych / do miáſtá przyprowadzáią. Z Ruśi też / y z Litwy / popioły / wáncoßy / drzewo / y inße máterye ná budowánie ßkut / komieg / domow / y okretow / y zboże wßelákie tám przywożą. Wielki y ſławny ieſt w tym mieśćie port / choćiaż ábowiem dwiemá milomá od morzá to miáſto leży: okręty iednák wßelákie bárzo ſnádnie z morza / pod ſáme mury mieyſkie przychodzą / y odchodzą. Tego miáſtá dźiśieyßy Luſtrátorowie / á oſobliwie Je° M. Pan Jan Sienienſki / odległość od Wilná we czterdźieśći mil kłádźie. Było to miáſto przez dwádźieśćiá laty kilká roznymi ſpoſobámi / kßtałtem woiennym / y dziwnemi tráwtámi / częśćią od krolow Dunſkich / y Szweckich / częśćią od Kniáźiow Moſkiewſkich / y innych / przenágábáne. Ale ma zá co Pánu Bogu / y krolowi Polſkiemu / dźięki czynić / iż mu pod ſkrzydłámi iego z łáſki świętey dał odpocząć. — Xiąże Kurlándſkie. — Rzeká Dźwiná. — Port Ryſki. — O Rigę wiele ſie Monárchow kuśiło.

Inße miáſtá / zamki / y ſtároſtwá / ktore w tey Leitlándſkiey / ábo Riſkiey Prowincyey zámykáią ſie: krocíuchno ſie tu przypomnią: naprzod:

Dunamunt zamek známienićie obronny/nátura y ſpoſobnośćia mieyſcá beſpieczny/ przy morzu/ nád brzegiem Rzeki Dźwiny/ dwie mili od Rygi leży: obrona Polſkiego Rycerſtwá dobrze opátrzony: w nim wſzytkie okręty/ z zamorzkich kraiow do Rygi przychodzące/ towáry pokázowáć/ y cłá płáćić powinni.

Blokavz zamek miedzy Rygą y Dynámontem/ nád rzeką Dźwiną zbudowány: tám też wſzytkie okręty roztrząſáią. A te dwá zamki Riyſkim nabárźiey ſą zawiſne.

Kircholm zamek murowány/ nád rzeką Dźwiną/ dwie mili od Rygi ná wſchod ſłońcá leży.

Zamki ktore nád Dźwiną leżą.

Vxvl zamek ſpuſtoſzony: Dwor iednák w nim kedy ſtároſtá mieſzka odnowiony/ od Kircholmu dwie mili leży: okrutną tám niekiedy walkę/ y wielką porażkę ludźi/ kopiec kośći ludzkich vſypány oświádcza.

Lenward zamek/od Vxulá ze cztery mile/ nád Dźwiną leży.

Ascherad niekiedy Woiewodztwo/ zamek nád Dźwiną obronny: Moſkwá od niego po kilkákroć odpędzona/ cztery mile od Lenwárdá leży.

Nitawa Seſwegen/ Georgenburg/ Lewburg/ Roſſiten/ Lucen/ Luden/ Newenhal/ zamki tylko ſáme murowáne procz miaſt.

Dvnemborg zamek nád Dźwiną dość obronny/ Kommendator ábo Woiewodá/ był nád nim pierwey imieniem Miſtrzowſkim przełożony.

Segewolt miáſto y zamek/ niekiedy Márſzałkowi pierwſzemu zakonu Krzyżáckiego od Miſtrzá tegoż zakonu z innemi do niego przynależnośćiámi nádány był.

Aries zamek: Wolmierz miáſto y zamek/ Hermes zamek cztery mile od Pernáwy y Feliná leży. Te zwyſz pomienione wſzytkie zamki y miáſtá z ſwemi Woiewodztwy y Ståroſtwy/ niezwyćiężony krol Polſki w ſwey mocy ma/ wyiąwſzy Malgemborg zamek/ ktory do páńſtwá Moſkiewſkiego należy. Adzel záśie y Rhodenpeus/ od Moſkwy ſpalony y ſpuſtoſzony.

ARCYBISKVPSTWO RYSKIE.

W Teyże Prowinciey Ryſkiey/ krol Polſki wſzytkie zamki/ miáſtá/ ſtároſtwá/ y przełożeńſtwá w ſwey mocy ma.

Zamki Arcybiſkupie. Kokenhavs zamek y miáſto/ nátura y ſpoſobnośćią mieyſcá dość obronne/ nád rzeką Dźwiną leżące: ieſt przednieyſze miedzy miáſty y zamkámi Arcybiſkupiemi.

VXVL, LENWARD, wysszey miánowáne zamki/ Krewburg/ Lándon/ Seswegen/ Schánceborg/ Serben/ Konenburg miásto y zamek/ Wánsel/ Sálc/ Dalenz/ Jencel/ Treyden: te wszytkie do Arcybiskupstwá należą.

SMILTEN, y Kremon zamek/ niekiedy do Kápituły Metropolitáńskiey kośćiołá Ryskiego należące/ od Moskwy spustoszone.

SANCEL zamek práwie dobrze obronny/ nád morzem leży/ do Archidyákońskwá Ryskiego niekiedy należał. Te tedy wszystkie zamki wysszey miánowáne/ pod krolá Polskiego mocą są.

Zamki szláchecki e w pomienionym Arcybiskupstwie te są: Nochresen/ Rosenberg/ Máyan/ Piertiel/ Roppe/ Nábbe/ Elner/ y Berson/ tych pánowie krolowi Polskiemu są posłuszni.

BISKVPSTWO DERPTSKIE.

DERPT, ábo Dorpat/ iest známienite miásto Biskupie/ y zamek nád miástem/ ná gorze wynioslej wysoko leży. Ten zamek roku Páńskiego 1558. od Kniáźiá Moskiewskiego gwałtowną oppugnácyą ze wszytką Prowincyą okoliczną wźięty był. Ale záś potym przez krolá Stephaná Báthorego recuperowány.

A te zámki do tego Biskupstwá należáty.

ZALKANA zamek y Monaster známienity. Neinhausz 18. mil od Derptu bliżey Ruskich kráin leży/ do tego Vwerbeke/ Oldentorn/ Kiryepe/ Werpech/ nie dáleko od śiebie leżą.

Zamki szláchecki e w tym Biskupstwie naprzednieysze cztery/ to iest Olsen/ Kánelicht/ Ráden/ Kundal ábo Regental. *Zamki szlácheckie.*

BISKVPSTWO HAPSALENSKIE y Ozelskie.

W JKECZLANDIA kráiná/ do Hábsálskiego Biskupstwá z zamkámi y miásty swemi zdawná należałá/ ktora czternaśćie mil wzdłuż/ á w szerz 12. mil w sobie ma: leży nád morzem Niemieckim pod mocą krolestwá Szwedzkiego/ te miástá y zamki po Prowincyey swoiey ma.

HABSAL zamek przedni z miástem/ w ktorym iest kośćioł Kátedrálny/ ten iest pod mocą krolá Szweckiego.

LODE zamek obronny/ ktory Xiążę Kurlándskie Gothárdus Kothler/ od Szwedow nie dawno obronił/ y kilká dział im mocnych odiął/ ále zas potym przedśie pod regiment Szwecki się dostał.

LEHAL Zamek y miásto/ w ktorym iest známienity klasztor Pánieński/ teraz iest pod obroną Szwedow.

FICKEL y Felix zamki/ od Moskwy spustoszone y spalone.

Werder Zamek doſyć mocny / nád rzeką Zundą leży / od ſámychże Krzyżakow Inflantſkich ſpuſtoſzony y ſpalony.

Ozylia Wyſep ná morzu Niemieckim / kilká mil od brzegu morſkiego leżący / á do Olzeſkiego Biſkupſtwá należący: zamki dwá / y miáſtá známienite w okręgu ſwym ma / ktore Krzyżacy krolowi Duńſkiemu podáli: ma ie w mocy ſwey teraz Mágnus krolá Duńſkiego brát / y Biſkupiego tytułu używa: te zamki ieden Arnczburg / á drugi Sonenburg zowią.

KVRLANDYA KRAINA.

TA kráiná w Inflánćiech / z Połnocy przy odnodze morzá Báltyckiego / od zachodu przy morzu Kurlándſkim / ziemie Pruſkiey dośięga / od Południá Zmudzi ieſt przyległa / á ieſt pod krolem Polſkim / ále ią z łáſki krolewſkiey Xiąże Kurlándſkie Gothárdus Kietler / trzyma.

Te Miáſtá y Zamki w ſobie zámyka.

Winda Zamek y miáſto z Woiewodztwem / po Polſku ie Kieśią náżywáią / doſyć obronne było / ále iuż nádpuſtoſzone. Tám Miſtrzowie ſtolice ſwą mieli / y Seymowe ziázdy odpráwowáli: teraz ieſt pod mocą kroleſtwá Polſkiego / ktorą kráinę ádminiſtruie Wielmożny Pan Ian Károl Chodkiewicz / Stároſtá Zmudzki / Generálny y náwyżſzy Gubernator Inflantſki / z Márſzałkiem wielkim Wielkiego Xieſtwá Litewſkiego.

Goldyngen Zamek y miáſto z Powiátem ſzerokim.

Grubin y Kándorph / zamki z Stároſtwy ſzerokiemi.

Tuczkom, Sábel / Durbin / Aſenpoth / Shruden / Fráwenburg / Alfángen / y Newburg: te zamki przy gránicy Zmudzkiey leżą.

Biſkupſtwo Kurlándſkie śiedm zamkow ma w ſobie / ktore Mágnus brát krolá Duńſkiego w mocy ſwey ma / y Tytuł Biſkupi ſobie przywłaſcza: ktore zamki te nazwiſká máią / Edwalen / Pilthen / Háſenpoth / Angermunde / Dondángen / Neinhaus / y Ambothen.

Semigália Xięſtwo.

TO Xieſtwo ieſt przyległe ziemi ábo Prowincyey Kurlándſkiey / od Południá przy ſwey gránicy ma Xieſtwo Litewſkie: á te zamki w nim ſą. Soleburg zamek y ſtároſtwo / Báſenborg / Doblin / Nithaw: ále z Powiátámi y miáſty / żadnych tám zamkow nie máſz: á wſzytke Prowincyą y z zamkámi przerzeczonemi Xiąże Kurlándſkie z łáſki Je° Krolewſkiey Mśći. ſobie zleconą / ádminiſtruie.

Estlándia Xięstwo.

ESTLANDIEY, ábo Estomiey / Xiestwo / morzu Szwedzkiemu y połnocnemu iest przyległe / te zamki co przednieysze / z miásty / y stárostwy w páństwie swoim ma.

FELIN zamek y miásto dosyć obronne / wespoł z ostátnim Mistrzem Inflantskim Wilhelmem z Fürstenbergu / hołdownikiem krolá Polskie° / od własnych służebnych żołnierzow Niemieckich / Wielkiemu Kniáziowi Moskiewskiemu był podány / miásto sámo spalone: ále zamek znowu pod zwierzchność krolá Polskiego / zá męstwem sławnego Rycerstwá Koronnego przyszedł / y z powiátámi / ktore do niego należą. Mistrz ten Vlrych / ktory był ná tym zamku poimány / w więzieniu Moskiewskim z świátem sie pożegnał: y ten to iuż był ostátni Mistrz Inflantski.

Felin z Mistrzem wydány Moskiewskiemu.

Koniec Mistrzow Inflantskich.

LAIS y Tálczkofen zamki pod Moskiewskim były: ále ie potym krol Polski przez Rycerstwo swe recuperował.

TARNIST ábo Taurus / zamek známienićie obronny / y potrzebámi wszelákiemi do woyny należącemi dostátecznie opátrzony / ktory krol Zygmunt August przez Litwę / zá spráwą sławney pámięći Páná / P. Mikołáiá Rádziwiłá / Hetmáná W. X. Litew: pod Moskiewskim / podkopem opánował / gdźie proch wieżę cáłą / y muru 7. sążni / y wiele ludu Moskiewskie° ku gorze wyrzućił. Jam też sam przy tym szturmie z oycem moim obecny był. Ten zamek Litewscy żołnierze spustoszywszy / wyplondrowawszy / y spaliwszy / niektorą Moskwę do więzienia zábrawszy / niektorą wyśiekszy / właśnie iák Tátárowie zamek spustoszony zostáwiwszy / á nie opátrzywszy go / áni obroną żadną / oni murow opráwiwszy / ktoreby sie snádnie opráwić mogły / z dźiáłmi / y z dobyczą / y z innym sprzętem woiennym do domow sie wroćili / Roku 1561. ostátniego dniá Lipcá.

Taurus zamek Rádziwił wziął pod Moskwą.

OPERPAL zamek żołnierze krolewscy splondrowáli / y spalili.

A te zamki w tym Xiestwie są pod krolem Polskim.

Kárchaus / Helmeis / Rugan / Párnáwá / miásto y zamek známienity nád morzem leży. Ten niekiedy od krolá Szwedzkiego był opánowány / ále go záś potym krol Polski mocą Rycerstwá swego recuperował.

Zamki w Estlándyey.

Wirlándia.

TA Prowincya Inflantska / miedzy wschodem słońcá / á połnocą leży / z połnocy morzem sie Báltyckim kończy / ze wschodu rzeką Nerwią sławną / z ieziorá názwánego Teubás

wychodzaca/ á w morze Báltyckie wpadáiaca/okrąża ſie. Z południa Prowincyey Eſtlándiey/ z zachodu kráinie Cháryey ieſt przyległa: á rozćiaga ſie ná ośm mil wzdłuż/ od rzeki Nerwy aż pod ſámy Rewel. Te miáſtá y zamki w okręgu ſwym zámykáiac.

Nerwa (ktora poſpolićie Polacy zowa Narew) ieſt miáſto y zamek známienity/ y obronny/ nád rzeka od tegoż názwiſká rzeczona Nárwia/ leży. Ná drugiey ſtronie teyże rzeki ieſt zamek od Moſkwy zbudowány/ názwány Iwánowgorod. Y tak tá rzeká Narew kráine Wirlándiyſka przebiegáiac/ Inflantſka źiemie od Moſkiewſkiey rozłacza.

Toksburg/ zamek ná brzegu morzá Báltyckiego / miedzy Narwia á Rewlem zamkámi / w iednákiey dálekośći od śiebie leża.

Wesenburg zamek y Stároſtwo.

Kercholm niekiedy zamek Biſkupſtwá Rewelſkiego był. Aß/ y Eſt/ w tey źiemi ſa dwá zamki ßláchecktie/ ieden Robertá á Gilßen: á drugi Bernárdyná *de Tabe*.

Te wßytkie zamki y z pomienioną Prowincyą, pod Krolem Polſkim ſą.

HARIA PROWINCYA.

Haria nád morzem Szweckim wzdłuż ná ßeſnaśćie mil/ á w ßerz ná ośm mil leży/ y z Prowincya Wirlándſka zá Xieſtwo ſie poczyta.

Te zamki w ſobie zámyka.

Rewel Miáſto ſławne y zacne/ z obronámi ſwemi doſyć známienite y okazále / nád morzem Báltyckim leży / ſtolicá tám Arcybiſkupia: Moneta Rewlánie właſna ſwoie máia w czworogránıſty ſpoſob robiona. Biſkup Rewelſki miał pod ſwa moca zamkow kilká/ ále do miáſtá żadnego práwá nie miał. Miſtrze zakonni/ záwße ie pod ſwoia iurisdicya mieli / poki w regiment krolá Polſkiego to páńſtwo było nie przyßło. *Moneta Rewelſka.*

Badis Zamek y Mánáſtyr koßtowny/ y ná mieyſcu pieknym leży.

Feswevr Zamek niekiedy do Biſkupſtwá Rewelſkiego należał/ ále go był Kniáź Moſkiewſki opánowal / y záś Krolowi Polſkiemu ze wßytkim páńſtwem wroćić muśiał.

Gerwenlándya Xięſtwo.

Gerwenlandia Kráiná nád morzem leżaca/ ná śiedm mil wzdłuż / á w ßerz ná ßeść rośćiaga ſie. Zboża wßelákiego y wßelákich z źiemie pochodzacych pożytkow / ma *Gerwenlándya.*

w ſobie

w sobie dosyć obfitość wielka: Zamek ieden głowny náźwány WITENSTEIN, po Polsku Białykámień / iest tám ozdoba wszystkich wśi/ włośći/ y miásteczek: ktory przed kilka lat zá spráwą Hetmáná Wielkiego Xięstwá Litewskiego/ Janá Károlá Chodkiewiczá/ męstwem Rycerstwá Koronnego/ pod moc krolowi Polskiemu się moca dostał: á przed tym go byli Szwedowie przez práktykę opánowáli. W tych Prowincyách przerzeczonych Inflantskich/ ktore też zá Xięstwá mogłyby bydź poczytáne/ wiele iest rożnych narodow iezykow. Pospolstwo sáme w Inflanćiech troiákiey niemal mowy / niewiele iednák od śiebie rożney/ vżywa / y po wielkiey cześći do Litewskich się Dyálektow przywiezuia. Obywátele sámi sa obyczáiow y żyćia grubego/ Litwie y Zmudźi / dla przyległośći sámey mieyscá y rodzáiu / bárzo sa w wielu rzeczách podobni. Szat podłych á naywiecey z sukná szárego prostego / iákoby ná ksztalt Niemieckiego stroiu robionych/ vżywáia: z skor drzewá Lipowego / iáko Ruś y Litwá obuwie sobie plota/ ktore Litwá łápćiámi/ Ruś kurpiámi názywa: drudzy też sa / iáko návkráinie / y dáley w Ruskie kráie / co ie sobie z skor bydlecych záraz z śierśćia odártych z wołu/ poprostu robia/ ktore chodakámi zowia / á długo trwáia.

Białykámien.

Inflanczykow vbior y obyczáie.

Płeć niewieśćia ná ksztalt Cygánek/ ábo iáko niektorzy chca Cytánek/ włocza się po wśiách/ á zowia ie Lotewkámi / te sobie y v koszul/ koło pierśi/ koło szyie/ y v szorcow/ ktore oni prośćicámi zowia/ náwieszáia zewszad cetek rozmáitych/ z ołowow z bursztynow/ z gałeczek śklánych/ y z rozmáitych prostych máteriy pstroćin nárobionych: y tym swoy vbior rzkomo przyozdabiáia: z włosomá rozkudłánemi báby/ niewiásty/ y dźiewki głowy swoie mierźiono noszą: tkanki ná głowie miásto pereł/ gałeczkámi śklánemi rozmáitey fárby przyozdabiáia. A niewiásty niemal wszytkie czárownice sa wielkie / y názbyt się w gusłách y w zabobonách czártowskich kocháia. Pokármow prostych / y chlebá bárzo grubego pożywáia. Zboże wszelákie/ iáko y Litwá pierwey w Hrydni / to iest w izbie czarney goraco nápaloney/ wysusza w dymie/ á potym w gumnie ná boiowisku/ ná to przyrządzonym wymłoca: w gárncách gliniánych chędogich nie warzáia/ iedno w kotłách miedźiánych/ á w gárnczyskách czarnych grubych/ bo tám gárncá polewánego we wszytkiey Inflantskiey ziemi áni vyźrzysz. Plewy też zbożá wszelákiego pospolstwo/ chłopi ná wśiách/ y lud vbogi/ kes maki rżáney wmieszawszy/ miásto chlebá iedza: A choćiaż to tám lud nedzny y gruby / nád miáre iednák chytry / zdrádliwy / vporny / y srogi/ y do zábićia prędki. Polakow/ Litwy/ Ruśi/ y inszych postronnych narodow/ Krolowi Polskiey podległych/ z ktorymi częstokroć walczyli/ bárzo nie nawidza: wyiawszy Niemcow / przećiw ktorym iákaśi chęć-

Niewiast Inflantskich vbior.

Pożywienie Inflanczykow nedzne.

pſza/ iáko przećiwko tym / ktorych ſobie niekiedy zá Pány mieli/ pokázuia: gdyż y hábit im podobny noſza: á inſzych zboycámi/ wydźiercámi/ y pożytcámi dobr ſwoich/ á zgołá zguba ſwa názywáia/ y gdźiekolwiek moga żołnierzow náſzych zdrádą w ćiáſnym kaćie obegnáć/ y nieoſtrożnych obſkoczyć/ bárzo predko zágnabia. Dwiemá y trzemá bárzo tám trudny przeiazd: á zwłaſzczá gdy ſie przyda nocleg v chłopá Lotyſzá / ábo Igowiáninå/ bárzo trzebá oſtrożnym bydź/ bo we ſpiaczki wnet zábija/ zárzeżą/ vdawia. Kárczmy y domy gośćinne w tey kráinie rzadkie/ ábo zgołá żadnych niemáſz / ále podrożni do dworow y folwárkow/ ktore tám Moizámi zowia/ zſtepowáć/ y tám noclegowáć zwykli. Kośćiołow też nie vyźrzyſz/ ledwie gdźie przy zamku.

Przewrotność Inflantczykow

Szláchtá/ y mieſczánie w źiemi Inflantſkiey/ ſa wſzyſcy Niemcy/ y Niemieckich obyczáiow/ y mowy záżywáia. Płeć żeńſka/ ſuknie máia ná kſztalt płáſzczá czerwone z geſtemi fałdámi od głowy áż do koſtek/ zwłaſzczá mieyſkiego / y ſzlácheckiego ſtanu. A wieśniaczki w proſćicách ſie noſza: záwićia żadnego ná głowie nie máia: ále ſplotſzy wárkocz/ w ktorych ſie bárzo kocháia / w koło głowy/ ták dźiewki iáko y niewiáſty okrecáia: myterki ábo byretki czworográniſte/ iáko Rzymſcy Kárdynałowie / ná głowie miáſto czapek noſza: á drugie onym płáſczem fáłdownym / ná kſztalt káptura/ ábo kiwiorá/ y głowe y czoło záſtániáia.

W Inflanćiech ſzláchtá y mieſczánie Niemcy.
Vbior niewiáſt Ryſkich.

Oblubienice/ gdy do ślubu prowádza / w wieniec/ ábo bramke perłowa/ śrebrna/ pozłoćiſta / okragła / máło co wysſza niż tkanká/ przybieráia: á wſzyſtkie pánieńſkie/ wdowie/ y żeńſkie ſtany/ w czerwone fáldowáne płáſcze vſtroione / długim porządkiem/ (iáko y tu) zwykła proceſſya przy oney oblubienicy ida.

Obyczay niewiáſt Inflantſkich przy ślubie.

Piwo z Jeczmiennego ſłodu wárza/ á chmielem bárzo przeſádzáia/ zwłaſzczá po wśiách y miáſteczkách/ záczym ieſt do ſmáku bárzo gorzkie/ y bárzo ieſt rozne od inſzych piw/ ktore ſie tu w náſzych kráinách warzáia. Wſzákże iednák narod ten / y wſzyſcy Niemcy/ bárzo rádźi to piwo pija.

W żyto/ y we wſzelákie zboże/ źiemiá Inflantſka bárzo ieſt bogáta / ták iż też zamorſcy / y inſzy odlegli narodowie / Lubeká / Amſterdam/ Holándya/ Dánia/ y Szwecya / obfitośći iey dośiegáia / bo do tych kráin rozmáitego zboża doſtátek z Inflant przywożą. A do Inflant záśie z Litwy/ y z Ruśi/ rzeka Dźwiná/ y Narwia /śiłá też ták zboża / iáko y inſzych rozmáitych towárow/ przychodźi.

Inflanty żyzne

Bydłá/ y wſzelákiego dobytku/ ktory do goſpodárſtwá domowego należy / ma tá źiemiá doſtátek wielki: tákież w iéziorá / w ſtáwy/ ſadzawki / y w rzeki rybne bárzo ieſt bogáta. Wiec też y w láſy/ bory/ y gáie źwierzynne/ niemniey ieſt doſtáteczna: w ktorych ieſt niemáło Niedźwiedźi / Zubrow / Łośiow/ Liſow/ Ry-

śiow/

śiow/Bobrow/y innego rozmáitego źwierzá/niezliczona sie tám moc chowáć zwykłá. Záiące źimie y lećie odmieniáią tám bárwe (nie ináczey iáko w źiemi Szwáycárzkiey / ná gorách / ktore pospolićie nazywáią Alpes) źimie są biali/ á lećie ʃzáráwi. Przywoźi y Moskwá do Inflant skory Niedźwiedze białe/ ktorych z bárzo źimnych Połnocnych kráiow / á osobliwie z Prowincyey Dźwiny Oceanowi lodowátemu przyległey / dostawáią. Po przyięćiu wiáry Chrześćiánskiey/ bárzo to kráiná byłá bogoboyna/ posłuʃzeństwo swe kośćiołowi Rzymskiemu oddawáiąc. Pánowie też zakonni/y sam Mistrz/niżeli sie do wiáry Luterskiey był vdał/ Reguły swą nabożnie chował / w obyczáiách y w postepkách ku rozmnożeniu czći y chwały Páńskiey / spráwy swoie kieruiąc: á Swiętych obrázy/ pieknym nabożeństwem ozdabiáiąc/ ktore teraz od bezbożnych Luterskich kácerzow / ná wʃzem są znieważone / y wniwecz obrocone. Záczym Pan Bog ná on czás/ gdy sie chwałá Páńska/ y cześć Swiętych iego w tych kráinách rozwodźiłá/ ták tym obywátelom błogosłáwił / że od oyczyzny swey káżdego pogániná / y nieprzyiaćielá postronnego / meżnie y poteżnie / z wielką y nieoʃzácowána swą sławą záwʃze odpłáʃzáli: Moskwe / Tátáry / Szwedow/ y innych nieprzyiaćioł niemáło z wielkiemi tryumphy vskromiáli : iáko sie z tych dwu zacnych y nieśmiertelney pámieći godnych walk/ ktore zdáło mi sie Czytelnikowi obiáśnić/ pokaże.

Nabożenstwo Inflantczykow

Roku Páńskiego / gdy sie zbáwienie ludzkie ná świát z niebá vkazáło 1381. Wielki Kniáź Moskiewski z ludem bárzo wielkim/ ktorego było trzykroć sto tyśiecy/ pod zamek rzeczony Neuhaus/ ktory leży w Powiećie Derptskim przyćiągnął/ y on zamek obległ/ tedy po wielkich á gestych ʃzturmách/ gdy iuż mury rozwálone/y báʃzty potłuczone/ ʃztukámi ku źiemi lećiáły / obleżeńcy też zpracowáni/ y práwie w mocy swey vstawʃzy/ tylko sie P. Bogu y obronie iego świetey nabożnie polecáli: sam też stárostá zamkowy w nocy/ ze Czwartku ná Piątek/ nic nie śpiąc / przed ołtarzem w kośćiele iednym krzyżem padʃzy/gorącym sercem Pánu Bogu śie modlił / proʃząc/ áby ich w ták gwałtownym y srogim niebespieczeństwie/ z miłośćiwey łáski swey rátował / y scześliwie od obleżenia nieprzyiaćielskiego wybáwił. A w tym skoro słońce iásność swą po świećie rozwodźić poczeło/gdy iuż Moskwá práwie dobrze sobie tuʃzyłá/ że iuż/ iuż miáłá zamku dostáć. Stárostá on od modlitwy powstawʃzy / á łuk co przedzey porwawʃzy/ y strzałe hártowną ná ćiećiwe nałożywʃzy/ z okná iedney báʃzty/ w poyśrzodek woyská Moskiewskiego chybko wypuśćił / ktora zá zdárzeniem miłego Bogá/sámego Kniáźiá Wielkiego w serce vgodźiłá/ y zábiłá. Zbiegłá sie Moskwá przelekła/ Páná od źiemie dźwigáiąc / á on iuż bez duʃze: támże z wielkim lámentem y

Newhaus Moskwa obległá.

 niewymo=

niewymowna żáłośćia/ ćiáło co przedzey zſoba porwawſzy/ vćiekáć poczeli / ktorych to tám/ to ſám / po błotách / knieiách/ leśiech/ y bágniſkách/ Inflantczycy zzamku wypadſzy/ dogániáiac śiekli/ bili/ ſtrzeláli / y iáko muchy dławili : gdźie ich wiele iednych pobito/ drugich żywo nálápano/ drudzy w leśiech bágniſtych w vćieczce potoneli. Inflantczycy obaczywſzy/ iż tám byli práwie iákaś cudowna moca Boża obronieni / ná wieczna pámiatke zwyćięſtwá/ y dźiekczynienia P. Bogu / w kośćiele zamkowym/ przed ołtarzem wielkim / łuk pozłoćiſty záwiesili / y záwſze ſie wielkie nabożeńſtwo w tym kośćiele odpráwowáło. Ale potym Roku P. 1551. náuká Luterſka wſzytko zepſowáłá / Łuk iednák nienáruſzony / ná mieyſcu ſwym przed ołtarzem wiśiał. Potym Iwan Waśilewicz / Wielki Kniáź Moſkiewſki Roku Páńſkiego 1558. ten zamek opánowawſzy/ religia Luterſka odmienił.

Známienite zwyćięſtwo po zábiciu Wielkiego Kniáźiá.

Tákże záśie w roku 1500. ſławna y wieczney pámieći godna byłá bitwá Inflantczykow z Wielkim Kniaźiem Moſkiewſkim/ zá pánowánia Miſtrzá zakonu Krzyżáckiego w Inflantćiech / Woltera z Pletenburgu. Ten gdy miał roku zwyſz pomienionego 1500. woyne z Moſkiewſkim záczac / poſpolite poſty / ludźiom oboygá ſtanu duchownego y świeckiego/ przykazał / y Litánie/ według kośćiołá Rzymſkiego odpráwuiac/ nabożeńſtwo wſzelákim ſpoſobem iáko mogł nalepiey / ſercem y myśla wyraźał. Wiec záraz miesiacá Sierpniá/ ſkoro po Národzeniu Pánny Máryey w Jeśieni/ woyſko zebrawſzy/ do boiu śie gotował : Ryſki też Arcybiſkup tyśiac iezdy Niemieckiey do niego przyłaczył/ do ktorego ſie y inni Biſkupi przyłożyli / á miánowićie Derptſki pieć ſet : Rewelſki / y Hábſálſki / tyleż też pocztu ſwego ná pomoc mu poſłáli. ták iż przedśie ná śiedm tyśiecy Ráytarow Niemieckich/ á pieć tysiecy Czurow pieſzych/ ábo Kurlándow/ było. Z tym woyſkiem Miſtrz w źiemie Moſkiewſka wſzedſzy / bliſko gránic Ruſkich niemáło włośći poplondrdwał/ potym ſie proſto vdał pod Pſkow/ práwie w dźień Podnieśienia ś. Krzyżá : támże iáko ieſt rownia wielka ná dwie mili / w polu vſzykowawſzy ſie ſtánely woyſká pogotowiu / przećiw ktorym przyſzło do ſtá tyśiecy ábo wiecey Moſkwy z Tátáry/ná dwánaśćie pułkow rozdźielonych : Tátárow ſámych było trzydźieśći tyśiecy. Vyźrzawſzy ie Miſtrz przećiw ſobie idace/ á widzac że ze dwoygá musi bydź iedno/ ábo ſprośnie przed Moſkiewſkim woyſkiem vćiekáć/ ábo śie meżnie potkawſzy / do gardł ſwych z nieprzyiaćioły bić : vczćiwa iednák śmierć/ nád ſproſna vćieczke obrawſzy/ á Rycerztwo / ſłowy Hetmáńſkiemi pośiliwſzy / nie watpiac nic/ zá pomoca Boża/ o zwyćięſtwie / w bebny y w traby vderzyć kazał. Moſkwá też przećiwnym ſpoſobem chorągwie pod-

Wolter Miſtrz Inflantſki nabożny przed woyna.

Inflantczycy Moſkwe plondruia.

Liczbá woyſká Moſkiewſkiego.

niozſzy/ ſwoie ſurmy y piſczele zwyczáyne nádawſzy / y w bebny (ktore káždy Rotmiſtrz w ſwoim pulku ma) vderzywſzy / krzyk ogromny zewſząd wydáłá / Tárántárá Tárátán / pod niebioſá ſie wynioſło. Miſtrz Inflantſki wſzytkie dźiáłá kazał naprzod wyſtrzelić ná Tátáry / á potym ſie z nimi potkał mežnie / ktore przełomiwſzy y rozgromiwſzy/ przyſzedł z ludem ſwym iuž ſpracowánym ná Moſkwo świežą/ w ſpráwie we 12. pulkách ſtoiącą/ támže krzyk/ huk/ ſtrzelbá/zbroy łoſkot/ kopiy kruſzenie/ znowu z obu ſtron/ z wielkim krwie rozlániem ogromne powſtáło/ Moſkwá geſtośćią ſtrzał hártownych/wedlug ſtárego zwyczá-

Bitwá Inflantczykow z Moſkwą.



iu ſwego

iu ſwego / obłoki záćmiáłá/ ktore iednák Inflantczykom zbroynym máło co ſzkodźiły: ći wielkośćią vſowy ogromnośćią woyſká/ á ći meſtwem y ſercem niezwyćiężonymi/ ná przemiány przewyſzáli: á im tych wiecey ná plác ku potkániu przybywáło/ tym owi mężniey / y prawie wſzytkiemi śiłámi z nimi ſie śćieráiąc/ áż do ſámey nocy zſobą czynili/ náoſtátek Moſkwá porážona/ niepodobny tryumph Inflantczykom zoſtáwiłá. W tey bitwie zginęło Moſkwy y Tátar bárzo wiele/ gdyż ták powiádáią/ że tam leżáły trupy ná cáłe dwie mili. A z ſtrony Miſtrzá Inflantſkiego tylko ieden Ráytár zginął/ ránnych było bárzo wiele/ ále nie ſzkodliwie/ gdyż káżdy z nich był dobrze zbroyny. Wieczney pámiątki tryump/ y nieśmiertelney ſławy przykład/ Inflantczycy ná ten czás meſtwem ſwym y cnotą známienitą/ z śiebie pokazáli. Gdy ſie o tey porażce ſwych / Iwan Wielki Kniáż Moſkiewſki dowiedźiał/ wydźiwić ſie temu żadną miárą nie mogł / iż ták máłe woyſko iego/ ludźi ták wiele poráźiło: przeto záraz do piąćidźieśiąt lat z Inflantczykámi wźiął przymierze/ y od tego czáſu/ Moſkwá y Ruś/ te tám Ráytáry Niemieckie/ żeláznym ludem názywáłá/ owa ták ſie dobrze tá źiemiá Moſkwie ogániáłá/ że iey żadną miárą nic vczynić nie mogli / áż gdy niezgodá / zwłaſczá z ſtrony wiáry / miedzy niemi [...] / dopiero ie tá oſłábiłá. Bo ácz było inſzych miedzy ni[...]mienitych niemáło / z tych iednák dwu naſcześliw[...]obrze / że poki w wierze Kátholickiey trwáli / po[...] P. Bog z nimi/ że záwſze ręką Páńſką nieprzyiaćioły ſwe porážáli/ y obfitośćią rzeczy wſzeląkich/ ná pożytek ludzki z źiemie pochodzących / ſławni y możni byli: Ale ſkoro iákom powiedźiał / náukę Luterſką Roku 1527. przyięli/ ná tychmiaſt y nabożeńſtwo / y inne cnoty przyrodzone/ od nich odſtąpiły. Zátym prawie wſzyſcy plagámi roznemi do ćięzkiego vtrapienia przyſzli/ ták bárzo/ że niemal wſzytkie żywioły rázem gwałtownie y vpornie ſie/ ná pomſtę y káźń ich ſpiknęły. Ziemiá ábowiem tám tey kráiny / ktora wſzytkich pożytkow/ owocow/ y legumin pełná byłá/ w żyzney obfitośći ſwey/ pokármu obywatelom támecznym zábrániáiąc/ vſtáłá. Rzeki y ieziorá niekiedy rybne / ryb wſzelákich zábroniły. Powietrze niekiedy zdrowiu ludzkiemu/ z łáſki miłego Bogá według potrzeby ſłużące/ w iad y záráże obroćiło ſie. Ogniem też y mieczem/ Moſkwá wſzyſtkę Derptſką Prowincyą okrutnie ſplondrowáłá: ále Thewutońſcy Krzyżacy tey káźni Páńſkiey winę y rozgniewánie Bogá/ wnetrzney niezgodźie przypiſowáli/ o ktorey bedźie niżey.

Moſkwá porážona.

Liczbá pobitych.

Moſkwá proſi przymierza v Inflantczykow.

Moſkwá Ráytáry zowie ludem żeláznym.

Odmiáná wiáry w Inflanćiech.

Plagi rozmáite w Inflanćiech.

Moſkwá Inflanty woinie.

KSIĄG V. CZĘŚĆ II.

W ktorey się opisuie wnętrzna walká Inflantczykow, y przyczyná podnieśienia woyny królá Polskiego przećiw Mistrzowi Inflantsk.

MIstrz Inflantski / ze wszystká bráćia Niemiecká zakonu Krzyżáckiego / y z szláchta / po przyięćiu wiáry Luterskiey / przećiw Arcybiskupowi Ryskiemu Colledze swemu / iż náuká Luterska wzgárdził / powstał. A ten Arcybiskup z wielmożney Fámiliey Márgrábiow Brándeburskich rodzay swoy prowádźił: bo był brátem Olbráchtá Márgrábiego Brándeburskiego / niekiedy zakonu Krzyżáckiego Mistrzá: á potym Xiążećiá Pruskiego / á krolá Polskiego brátá Ciotczonego.

Roku tedy po národzeniu Chrystá Páná 1556. po ś. Jánie Chrzćićielu / Wilhelm Fürstenberg ze wszystkim zakonem swym / y z Hetmánem Derptskim / y Rewelskim / y z Habsalskim / Biskupámi / y z szláchta Inflantska / ná Seymie sie o tym náradźiwszy / moca wszystka wyćiagnał przećiw Arcybiskupowi Ryskiemu / y wtárgnał mu w Prowincya Ryska / ktora pustoszył obyczáiem nieprzyiaćielskim / do czego mu y Biskupi przerzeczeni / obawiáiac sie go / pomagáli. Arcybiskup też / ácz był vmyślił w polu bitwe dáć / bo miał przy sobie szláchty niemáło / ále widzac iż nie rowno / obronna reka do Kokenhauzu zamku swego nád Dźwina vchodźił / támże śie záwárł. A Mistrz go wielka moca dobywał. Lecz iż zamek był sam przez sie dosyć mocny / y obronny / strzelbá máło mu wádźiłá / iednák iż szpiże ná nim máło było / głodem go wymorzył. Przeto osmego dniá od oblężenia / zamek y miásteczko Arcybiskup kazał otworzyć poddáiac śie dobrowolnie. Ale Mistrz nie máiac ná to żádnego baczenia / Arcybiskupá / nie iáko Prowincyey y miástá Ryskiego vczestniká / nie iáko zacney Fámiliey Márgrábiow Brándeburskich Xiążećiá / nie iáko w Duchowieństwie naywyszego kápłaná / y Prymásá: ále iáko Pogáńskiego nieprzyiaćielá iał czestowáć / potwárzami / y innemi nieznośnemi ćiężkośćiámi nárabiáiac / ze wszystkich go wśi / włośći / y miásteczek wykwitowawszy / do więzienia podał / w ktorym go niemal przez cáły rok trzymał. Przeto krol Polski Zygmunt August / skoro sie od Márszałká zakonu Krzyżáckiego (ktorego był Mistrz ze wszytkiego wyzuł / y wygnał dla tego / iż podnieśienia woyne przećiw Arcybiskupowi odrádzał) o tym dowiedźiał / ták srogiego więzienia Xiążećiá brátá swego Ciotczonego / serdecznie żałował / y vlitowawszy

Sprzysiężenie Krzyżakow przećiw Arcybiskupowi.

Arcybiskup vstępuie do Kokenhauzu.

Mistrz Kokenhauzu wźiawszy Arcybiskupá wsádził.

ſie go/ poſłał do Miſtrzá mężá iednego zacnego z Polſki/ ná imię Káſprá Łáckiego: ále Inflantczycy zgwałćiwſzy práwo Boże/ y práwo ludzkie/ Łáckiego ná drodze zábili/ niż do Miſtrzá doiáchał. Zá tym deſpektem poſłał ieſzcze Krol znowu do Miſtrzá Biſkupá Zmudzkiego/ ktory gdy rozmáitemi rácyámi/ iáko o zábićie Łáckiego/ ták też o wyſwobodzeniu Arcybiſkupim/ imieniem krolá Páná ſwego z Miſtrzem tráktował: Miſtrz áni o wyzwoleniu Biſkupim/ áni o vſpokoieniu wálk wnetrznych/ żadney odpowiedźi poſłowi niechćiał dáć/ áni dał: y ták poſeł nic nie ſpráwiwſzy/ do krolá ſie Páná ſwego wroćił. Krol Polſki ſkoro vyźrzał/ iż wola iego/ ſtáránie/ y przedſięwźięćie prozne było/ y owſzem iáwnemi y nieznośnemi deſpektámi będąc pobudzony/ Miſtrzowi Inflantſkiemu/ y zakonnikom iego/ z woyną ſie opowiedźiał. A náprzod roku 1557. Seym wálny koronny w Wárſzáwie ná początek nowego roku złożył/ tám záraz poſpolite ruſzenie vchwalono/ y rozdwoienie woyſká krolowi pozwolono/ gdźieby ſie nieprzyiaćiel z roznych mieyſc pokazał. Lecz do tego nie przyſzło/ bo to ludem ſłużebnym krol odpráwił/ á ku temu Dwor ſwoy przyłączył: wiec mu też Pánowie poczty ſwe ozdobne ſtáwili.

Poſeł krolewſki do Inflant, zábit.

Przyczyná walki z Inflántczykámi.

Miſtrz też Inflantſki/ ſkoro ſie o tym dowiedźiał/ nátychmiaſt z pomocnikámi ſwemi o tym ſie námowiwſzy/ poſłał ſkarb iáko mogł nawiętſzy ná on czás zebráć/ dla ſpiſowánia woyſka do Niemiec: zkąd mu przyprowádzono kilká tyśiecy iezdy/ á ſześć chorągwi piechoty Niemieckiey do Inflant. Ruſzył ſie tedy krol ku Inflantom z Wilná/ z dźiáłmi/ y ze wſzytkiemi potrzebámi woiennemi/ máiąc ludu ſwego iezdy/ y piechoty ſto tyśiecy/ záraz ná początku mieśiącá Lipcá/ poſławſzy przed ſobą Gońcá/ áby mu o tym dał znáć: á iżby Arcybiſkupá wypuśćiwſzy/ widomemu złemu zábiegał. Pokázował to po ſobie Miſtrz/ że z krolem woyny koſztowáć chćiał: Ale gdy ſie dowiedźiał o krolu v Pozwola z woyſki wielkiemi/ truchleć mu ſerce poczęło. A ná ten czás w woyſku krolewſkim Hetmánił Mikołay Mielecki/ Woiewodá Podolſki/ herbu Gryph/ mąż ná wſzem dźielny y ſpráwny. Poſłał y drugi raz krol do Miſtrzá/ áby mieczá iego nie koſztował/ ále ráczey łáſki ſzukał. Miſtrz Inflantſki/ ácz też miał woyſká ſwego/ śiedm tyśiecy Ráytárow/ y ſześć chorągwi Knechtow/ tákże Gburow kilká tyśiecy/ y Biſkupi trzey/ Derptſki/ Habſálſki/ y Rewelſki/ poczty mu ſwe ſtáwili: wſzákże gdy widźiał iż go nie było z to/ á iż ſie (iáko mowią) trudno z motyką miotáć ná ſłońce/ złożywſzy hárdość nádętą/ vdał ſie do pokory/ y záraz Poſłá zbroynego/ ktorego miał w woyſku pogotowiu/ do krolá proſząc łáſki y pokoiu/ wypráwił/ o przyczynę też co wſkok poſły od Ceſárzá Ferdynándá/ ktore przy ſobie miał/ do krolá poſłał.

Wypráwá krolewſka do Inflant.

Miſtrz proſi łáſki v krolá.

Krol

Krol łáskáwie postom odpowiedźiał: Iż gdyby nam o niewinne ludźie / zwłasczá dźiateczki máłe / y stan białogłowski nie szło / nigdybyśmy pokoiu Mistrzowi nie pozwolili. Wszákże iżby to rozumiał / że my rozlania krwie Chrześćiáńskiey nie prágniemy: vczynimy wszystko: tylko niech sam Mistrz / ieśli pokoiu prośi / zá ośmnaśćie godźin do obozu nászego przyiedźie / á Arcybiskupá z sobą przyprowádźi: támże miedzy sobą pokoy postánowiemy. Wnet tedy Mistrz po Arcybiskupá co wskok do więźienia postawszy / przyiáchał z nim dniá náznáczonego we trzystá koni do obozu krolewskiego / wespołek y z Arcybiskupem Ryskim / y Krzysztophem Xiążećiem Mekielburgskim / Coádiutorem Arcybiskupstwá / ktorzy wszyscy miedzy hufcámi przez pewne Senatory prowádzeni byli / áż ku wielkiemu chłodnikowi / ná to chędogo nágotowánemu. W ktorym Krol ná mieyscu wynioslym śiedźiał / gdźie gdy przyiecháli / z koni wszyscy zśiadszy / przed krolá z pokorą szli: támże Mistrz poklęknąwszy krolá przeprászał. Potym po odpowiedźi imieniem krolewskim vczynioney / kazano mu śiedźieć: gdźie Arcybiskup krolowi / iáko Pánu y dobrodźieiowy swemu / zá wybáwienie dźiękował: támże gdy o pokoiu z obu stron stánowili / ná tym stánęło / áby Mistrz Arcybiskupá ná pierwsze mieysce wsádźiwszy / szkody mu wszytkie nágrodźił. A krolowi też Polskiemu / áby woienne nakłády odłożył. Ciężkie to były z rázu kondycye Mistrzowi / á wszákże obáwiáiąc się więtszego niebespieczeństwá / ná wszytko zezwoliwszy / ziśćić się obowiązał. Zatym był pokoy z obu stron vtwierdzony / y woyská rospuszczone.

Mistrz przyiáchał do krolá.

Mistrz krolá przeprászá.

Pokoy pod kondicyámi Mistrzowi poznáczono.

W tym czáśie roku od Národzenia Chrystusá Páná 1558. Iwan Wasilewicz / Wielki Kniáź Moskiewski / do Inflant z wielkiemi woyski przyćiągnął / y w Powiećie Derptskim / száblą y ogniem wielkie szkody poczynił / y wielkie plony ludźi y bydłá wypędźił / iednák ieszcze tego roku Derpt sam z kilkiem zameczkow / gdźie zewsząd mnostwo śił ludźi było nábieżáło / w cále był został. W ten czás y Narwe Krzyżácka Moskwá spaliłá / y ten tám Powiát wszytek spustoszyłá / y z wielką korzyśćią odeszłá / Inflantczycy w Rieśi ráde vczyniwszy / vrádźili pokoy sobie sześćią dźieśiąt tyśiecy czerwonych złotych odkupić: Z czym gdy Posty do Moskwy wypráwili / / tym czásem ná Narwe Moskiewská (bo dwie Narwie) tárgnęli się / y ludźi Moskiewskich nieco vrwáli. Dla tego Postowie od Kniáźiá Wielkiego zgromieni będąc / nic nie spráwiwszy / wroćili się. Záczym Kniáź woysko Moskiewskie y Tátárskie znowu do Inflant posławszy / Narwe miásto mocą / á zamek przez podánie wźiął / y potym iego woysko wokoło szkody wielkie y mordy czyniąc / mieyscá przyległe pod moc Moskiewską podbijáło. Potym pod Neinhaus zamek Bi-

Moskiewski do Inflant wtárgnął.

Narwe Moskwá wźięłá.

ſkupi przyßedßy / przez podánie onego doſtáli. Miſtrz Krzyżácki zwatpiwßy o ſobie y śile ſwey. Biſkupá Derptſkiego odbieżał/ y od niego ná 25. mil odiáchał. Moſkiewſkiego kedy iedno y Niemieckiego ludu záſkoczyć mogli/ bili/ śiekli / wiązáli / y ták wßytkie kráie przeßedßy y zburzywßy/ pod Derpt przyćiagneli. Było Moſkwy wßyſtkiey o trzykroć ſto tyśiecy powiádáią: y támże Niemcow kilká vchwyćiwßy / y onym okrutnie rece poućinawßy / y pomeczywßy / do miáſtá poſláli / wſkázuiąc / że im wßytkim ták bedźie/ ieſli ſie dobrowolnie nie poddádzą. Potym z dźiáły przyćiagnawßy/geſtą ſtrzelbe ná nie puśćili/płáczu dźieći/ niewiaſt / było pełno wßedy: Przeto dáley niewiedząc co rzec/ zwłaſczá że też ſámi z ſobą zgodni nie byli/ á to z ſtrony wiáry/ miáſto poddáli/ ćieżkie kondycye ná ſie przyiąwßy: to ieſt/że ktoby chćiał ſwey wiáry vżywáć / żeby ſie z miáſtá precz wynioſł záraz/ gdźie mu ſie podoba/ chceli do Niemiec/ábo gdźie indźiey: á kto chce wiáre religiey Ruſkiey przyiąć/ áby tám zoſtał. Tákże ći wßyſcy ktorzy wiáre ſwą trzymáli/ z miáſtá ſie wynieśli/ á co w mieśćie zoſtáli / pod iurisdicyą Moſkiewſką głowy ſwe poddáli.

Okrućienſtwo Moſkiewſkie.

Derpt ſie Moſkwie poddał.

Gdy te nowiny do wiadomośći krolewſkiey przyßly / żáłość mu wielką vczyniły/ y dopiero obaczył / że lepiey ſie było nie dáć Inflantom wymodlić/ ále ie mocą opánowáć/nie kuśiłby ſie był o nie Moſkwićin. Inflantczycy też to obaczywßy / że áni ſámi o ſobie rádźić/ áni od Rzeßey y Ceſárzá pomocy mieć nie mogli/zá tegoż Ceſárzá rádą y dozwoleniem / vćiekli ſie do krolá Polſkiego/ proßąc áby ie w obronę ſwą przyiął. A ták po długich námowách do tego przyßło / że pákta były vczynione miedzy Krolem á Miſtrzem/ y ſtany Inflantſkiemi.Miſtrzem iuż był ná ten czás Gothárdus Kietler/dźiśieyßy Xiąże Kurlándſkie: bo w tym roku Wilhelm Firßtemberg/ był ná Felinie zamku przez zdráde żołnierzow poimány / y do Moſkwy záwieźiony/ gdźie potym vmárł. Tákże y z Arcybiſkupem Ryſkim y z Coádiutorem iego/ poſtánowienie ſie pewne ſtáło/ y zamki Miſtrz krolowi oddał/ y ták byli Inflanći w obronę krolewſką przyieći: A to było Roku 1559. W tym záraz Krol do Moſkwy poſłał / nápominájąc Moſkiewſkiego/ áby Inflantom iáko źiemi krolewſkiey / dał pokoy/ á co pobrał/ áby wroćił. Ná co Moſkwićin máło dbáiąc/ iął ſie znowu do Inflant gotowáć.

Inflantſki Miſtrz oſtátni w więźieniu vmárł.

Inflantczycy ſie krolowi poddáli.

A w tym czáśie Roku 1551. Eryk krol Szwedzki/ czuiąc że ná Rewlu niewiele ludźi krolewſkich / tákże y ná Pernáwie/ poſłał kilká tyśiecy ludźi do Rewlá/ ktore Rewlánie rotę krolewſką z miáſtá wypedźiwßy/ przyieli / y Szwedzkiego krolá przez Knechty do miáſtá wprowádźili: gdźie záraz y Pernáwe zamek / y Biały kámień / y Pádis/ y Kárkus / y Leál/ tenże Krol Szwecki

Eryk Krol Szwecki Rewel wźiął.

wźiął/ y

wziął/ y Krzyßtoph Xiąże Mekielburgſkie/ on Coádiutor Biſkupſtwá Ryſkiego/ zápomniawßy swieżego dobrodźieyſtwá królá Polſkiego/ do królá Szweckiego ſie przyłączył: ále iż tám miał ná on czás krol Erneſtá Weierá z ßeſnaſtą ſet ludu Niemieckiego/ poimał go/ y poimawßy/ krolowi poſłał/ ktorego krol ná zámek Ráwſki odeſłał. Straż iego Janowi Járzynie/ herbu Thrząſki/ pilnemu y trzeźwiemu ßláchćicowi/ ktory tylko wode pijał/ polećiwßy.

Járzyná mąż cznyny ſpráwny y trzeźwy

Widząc krol że y Moſkiewſki im dáley tym więcey moc bierze/ y krol Szwecki niemáło w Inflanćiech pobrał/ do królá Duńſkiego Fryderyká dwá poſły ſwe wypráwił/ Fránćißká Kuſockiego herbu Korab/ Káßtelaná Nakielſkiego/ mężá w poſtronnych kráiách wiádomego: y Gábryelá Grábowieckiego Grzymálczyká/ czyniąc z nim przez nie páktá przećiwko Erykowi krolowi Szweckiemu/ ktora rzecz krolowi Szweckiemu wdźięczna byłá/ y chćiwie ſie zá nie iął: bo y z krolem Szweckim iuż przed tym ode dwu lat woyne był záczął/ y zá temi páktámi ku Oſyliey y Wikowiey/ ktore iuż w Inflanćiech miał/ nádźiewał ſie ieſzcze czego lepßego tám od królá doſtáć. Do tráktatow gdy przyßło/ podawał krol Duńſki tákie kondicye/ że ſie ich nie zdáło Poſłom Polſkim przyimowáć/ gdyż ſie w nich wielka nierowność pokázowáłá. Miał Krol Duńſki/ y krol Polſki/ przećiwko krolowi Szweckiemu walczyć/ ále cokolwiekby krol Polſki doſtał w Inflanćiech/ á miánowićie Pernáwy/ Kártuſá/ Padyſá/ y innych zámeczkow/ to miał krolowi Duńſkiemu oddáć. Druga/ że krol Duńſki przyiáźni Kniáźiá Moſkiewſkiego (z ktorym miał Krol Polſki nieprzyiaźń) porzućić niechćiał. Było y innych wiele kondiciy nieznośnych y nieſłußnych/ ktore widząc Káßtelan Nakielſki/ z Roſtoku do Krolá przybiegł/ proßąc áby ráczey tey przyiáźni z Duńſkim poniechał/ á niżby miał ták nieprzyſtoynie páktá przyimowáć/ gdyż krolowi nie było ták wielkiego gwałtu. Ale krol miał ná ten czás tákie ſwe rácye/ że kazał te kondicye przyiąć/ y ſam potym gdy mu ie odnieśiono/ áppr obował.

Páktá z krolem Duńſkim.

W tym czáśie Xiąże Finlándſkie/ brát Eryká krolá Szwedzkiego/ przyiáchał do Wilná proßąc o Káthárzyne krolewne w małżeńſtwo: á iuż byłá pewna nieprzyiaźń z krolem Szwedſkim bo wziął był w Inflantćiech krolowi nie tylko Rewel/ ále y Weiſſtein/ y Párnáwe/ wßákże tego powinowáctwá Xiążećiá Finlándſkiego/ krol ná ſtrone nie odkłádał/ y owßem mu krolewne śioſtre zá żone dał/ y w Wilnie koßtowne weſele ſpráwił: z ktorą/ gdy Xiąże przez Inflanty przeiáchawßy do brzegá Finlándſkiego przepłynął/ á ledwie ná brzeg wyśiadł/ o woyſku ſie bráckim dowiedźiał. Támże go brát ná zámku iego obległ/ y ták go długo lándem y wodą dobywał/ áż go dobył/ y dobywßy zám-

Xiąże Finlándſkie krolewnę Polſką poymuie.

Xiąże Finlandſkie w więźieniu vbrata.

ku/ brátá do więźienia wźiął. Dawał te przyczyne krol Szwedzki / że on wiedząc o nieprzyiáźni z krolem Polſkim / y o pewney woynie/ pod czás tey nieprzyiáźni / z nieprzyiaćielem iego ſie nád wolą iego powinowáćił. Krolewnie iednák Kátharzynie/ á brátowey ſwey/ widząc iey wielki ſmutek/ dawał te wolność / áby ze wſzyſtkiemi ſwemi rzeczámi/ názad do Polſki ſie wroćiłá/ ktora mu odpowiedźiáłá : że oná meżá y w nieſcześćiu nie opuśći / bo z nim w małżeńſtwo wſtepuiąc / towárzyſzem go ſobie ſcześćia y nieſcześćia wſzelákiego wźielá : tákże z nim zoſtáłá w więźieniu aż do siodmego roku. O Moſkiewſkim to powiádáią / że gdy ſie dowiedźiał/ iż krolewná Kátharzyná (ktorey ſie on nápierał) Xiążećiu Finlándſkiemu/ w małżeńſtwo byłá dána/ bárzo troſkliwy y ſam w ſobie gniewliwy z tego był/ y powiádáią/ że iádem oboſtrzony / z wielką mocą z Serebrnym Hetmánem ſwym/ y Cárzewiczem Kázáńſkim/ ku Litwie ſie obroćił. Jáko o tym máſz w kśięg: 1. przy krolu Zygmunćie Auguśćie.

Stałość wiáry małżeńſkiey.

Edykt krolewſki.

Potym krol Edykt po Prusiech rozeſłał / y we Gdańſku / y w inſzych mieśćiech/obwołáć gi kazał/áby żaden kupiec/y do Szwecyey / y do Narwy nie ieźdźił / chcąc káżdego károć ná máiętnośći/ ktoby ſie tego przeſtąpić ważył / około czego do Xiążąt Pomorſkich/ y inſzych ktore porty máią / Stániſław Czarnkowſki / á potym Jan Sulikowſki / Sekretarze / byli w poſelſtwách poſyłáni. A w tym śmierć Eryká krolá Szwedzkiego záſzłá. Po ktorego śmierći Jan Xiąże Finlándzkie / ná kroleſtwo wſtąpiwſzy / z krolem Duńſkim wielkie woyny záczął / ktorych potym Zygmunt krol Polſki poiednał. A zátym roku 1570. Poſły ſwe do Kniáźiá Moſkiewſkiego wypráwił / áby z nim w przyiáźni mieſzkał / á zamki ktore w Jnflantćiech pobrał / áby powrácał : Moſkiewſki poſły nieprzyſtoynie vczćiwſzy / y konie/ ktore mu w dáry przywiedli/ przed ich oczymá rozsiekáć kazawſzy/ w vporze ſwym ſtał. Co nie dźiw było onemu wśćiekłemu tyránnowi ták ſobie poczynáć/gdyż w nim máło baczenia było. Nie był ták niebáczny krol Zygmunt/ áby ſie potym tego nád poſły iego mśćić miał : ále mu ſie to potym dobrze od krolá Stephaná nágrodźiło/ o czym máſz w kśięgách 1. fol: 203. item 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. y dáley : máſz tám/ iáko mu náſzy / nie tylko zamki Jnflantſkie/ále y Moſkiewſkie pográniczne pobráli/iáko mu máłym ludem wielkie woyſko częſtokroć porażáli / iáko poſły ſwe do krolá / á o przyczyne do Papieżá / proſząc o przymierze z krolem Polſkim/ ſłał á ſłał/iáko krol niedbáiąc ná gońce/ przedśie mu zewſząd źiemie plondrował : iáko mu wźiął Połock/ Kieś/ Duneburg/ Sokol/ Suſſe / Turowla / Niſcerde / Vświát/ Wieliſz / Toropec / Newel / Záwłoćie/ Jeziorzyſcze / Porchow / Opoka / Stárodub/ Stára Ruś / Kráſnogrodek / Oſtrow / y wielkie

Eryk krol Szwedzki vmarł.

Moſkiewſka bárdość.

Zamki ktore krol Stephan pobrał pod Moſkiewſkim.

Luki/ áż ná ostátek v Pskowá sie opárwszy/ zewszad chorągwie sławnego zwyćięstwá swego rozćiagal. Tu iuż dopiero Moskwićin dobrze widzac/ że mu sie wszystko nie poszwie prolo / dume tyráńskwá swego ná dol spuśćil/ á Jnflanty wszytkie rad nie rad puśćić krolowi Polskiemu / ze wszystkiemi do nich przynależnośćiámi muśial / bo mu sie tá woyná z Polaki dálá znáć práwie dobrze: gdźie nie tylko że tám ludźi wiecey niż po trzykroć sto tyśiecy strácil / á w więźieniu ich / v Polakow bylo wiecey/ niżeli czterdźieśći tyśiecy / krom chlopiat málych / ktorych po Polszcze pelno bylo wszedźie. Ale nád to ták mu wiele źiemie spustoszono / że poczawszy od Dniepru / áż ku Stárodubowi / y daley. Wiec od Dźwiny po sáme Stárzyce/ y áże ku Nowogrodku/ y ieźioru Láhodu / mieyscá nigdźiey cálego nie bylo widáć. Záraz tedy z támtad krol poslal Hetmáná swego do Derptu/ dla odbiciánia zamku/ do ktorego gdy naszy przybyli/ zástáli tám Wasilá Hálá winá/dworzániná Kniążeciá sámego/ktory też w tych dniách tám byl przyiáchal dla oddawánia miástá / ten vyźrzawszy nászych/ rzekl: Byl też ten czás/kiedy sie zeszlo Moskwi nád Litwo przewodźić. A w tym sie prowádźili z zamku y z miástá z wielka żálośćia: bo ták sie tám bylá Moskwá przez lat 29. Derpt trzymaiac w mieszkálá / że grobow Moskiewskich pelno bylo wszedy: Przeto pláczu bylo dosyć / kiedy z támtad odiezdżali / zwlasczá biáległowy / te do grobow mátek swych / y przyiaćiol zmárłych biegáiac/ żálośnie nárzekály/że ich tám odiáchać muszą. Bo iesli ktory narod / tedy nie mniey Moskwá / temi sie zabobony okolo vmárlych srodze báwi/ y ma ten obyczay/że przyiaćiol swych nie grzebie áż w rok / náchowawszy sie ich domá ládá gdźie w lochách. Derpt odebrawszy/záraz hetman y Zawloćie y wielkie Luki/ y Ostrow/ y Krásnogrodek/ y insze zamki do Jnflant należące /żolnierstwem krolewskim osádźil/ á sam do krolá do Rygi przyiáchal / z ktorym przyiácháło y Xiąże Kurlándskie / y innych Pánow Litewskich niemálo: z ktoremi krol porozumiawszy sie/ rozrzadźil wszytko wedle potrzeby. Záczym Moskiewski dopiero woysko rospuśćil / y koniec tey woynie vczynil / y od tych czas iuż ziemiá Jnflantska do Polski / y Litwy záwsze przynależálá / y przynależy.

Moskwićin Inflanti Krolowi Polskiemu wroćil.

Dálá sie znáć woyná Moskiewskiemu z Polaki.

Nászy odbierá ia od Moskiewskiego Inflanty

Pogrzeby v márłych w Moskwi.

Iáko dawno Inflanty do Polski sie przylączyly.

Senatorowie / y Poslowie z tey ziemie / ná Seymie z nászymi záśiádáia/ ktorzy ze trzech narodow bywáia obieráni: z Polskiego/Litewskiego/y Jnflantskiego/tákże y Sedziowie/co sie przed nimi obywátele támći sadza. Bo gdy sie Polacy z Litwa zgodźić o nie nie mogli/ ná Alternate/ to iest/ żeby po Polaku byl Litwin/ á po Litwinie Polak/przyzwolili/ y tákże ie teraz spolnie trzymáia.

Alternatá Dygnitarzow Inflantskich.

TABLI-

TABLICA Y SVMMA ZAMKOW Y ZAmeczkow Inflantſkich, wyiąwſzy Dwory Folwárki, y Stároſtwá.

1. Dunámunt.
2. Blokhauß.
3. Rygá.
4. Rakxhauß.
5. Helmet.
6. Rugen.
7. Párnáwá.
8. Ermes.
9. Burtnich.
10. Wolmer.
11. Aries.
12. Segenwol.
13. Newenhul.
14. Kircholm.
15. Vxul.
16. Lenwárd.
17. Aſcherad.
18. Rokenhauß.
19. Zelborg.
20. Kreczborg.
21. Dunenborg.
22. Rodenpeus.
23. Mitaw.
24. Seſuegen.
25. Georgenborg.
26. Semborg.
27. Roſiten.
28. Ludſen.
29. Luden.
30. Landon.
31. Schánceborg.
32. Filák.
33. Margenhauſen.
34. Serben.
35. Ronnenburg.
36. Smilten.
37. Lemzel.
38. Treiden.
39. Kremon.
40. Sáncel.
41. Dalen.
42. Wánſel.
43. Sális.
44. Nochroſen.
45. Roſenbeg.
46. Máian.
47. Bertiel.
48. Ruppe.
49. Nábbe.
50. Erle.
51. Berſen.
52. Rewel.
53. Derpt.
54. Falkenaw.
55. Werpech.
56. Kirempe.
57. Ollentorph.
58. Newhauß.
59. Odenpel.
60. Holſen.
61. Kanelicht.
62. Ráden.
63. Lái s.
64. Operpal.
65. Felin.
66. Tarneſt.
67. Tálckofen.
68. Fegfeor.
69. Nerwá.
70. Iwangorod.
71. Neuburg.
72. Tolczburg.
73. Weſchenberg.
74. Bercholm.
75. Aß.
76. Eſt.
77. Runctal.
78. Witenſtein.
79. Bádis.
80. Habſel.
81. Leal.
82. Ficzkel.
83. Werder.
84. Felix.
85. Arnzborg.
86. Sonenburg.
87. Lode.
88. Pilten.
89. Edwálen.
90. Haſenpot.
91. Angermunde.
92. Denclángen/
93. Nendaus.
84. Sámboten.

XIĄZECIA KVRLANDSKIEGO hołdowniká y poddánego K. I. M. Polſkiego, zamki.

1. Seleborg.
2. Baſenborg.
3. Doblin.
4. Michaw.
5. Newburg.
6. Fraweburg.
7. Schroden.
8. Haſenpot.
9. Durbin.
10. Hrubrin.
11. Alphángen.
12. Windá.
13. Goldingen.
14. Sábel.
15. Rándaw.
16. Tuczkum.

KSIĄG V. CZĘŚĆ III.

W ktorey się zámyka opisánie Xięstwá Zmudzkiego, y inszych okoliczności do niego należących.

KRáiná Zmudzka iest dosyć szeroká / przyległá Wielkiemu Xiestwu Litewskiemu / ále z Połnocy iest przy gránicy Inflantskiey / á od zachodu przy morzu Báltyckim / ábo Niemieckim / nieco sie ku połnocy obrácáiąc / leży: Pruska też ziemie ma z sobą w sąsiedztwie. Zadnego zamku znácznego w tey ziemi niemász: zameczkow iednák / z miásty ze wśiámi / ták krolewskich / iáko y szláchetckich iest nie máło. W tym Xiestwie iest stárostá / ábo Generał naywyszy / od krolá Polskie° y W. Xiążęćiá Litewskiego postánowiony vstáwicznie / y nie z ládá przyczyn z mieyscá go ruszáią / áż dla iákiey gwałtowney potrzeby. Biskup w tey Prowincyey ieden / wiáry y posłuszeństwá kośćiołá Rzymskiego. Powiáty w niey te są: Irágolá / Miedniki / Chrosze / Rosená / Widoty / Wieluniá / Kieltywy / Cetrá / y inne. Lud prosty / mieszka w chatách máłych / nizkich / á przydłuższych / w ktorych w wieczor y poránu ogień w pośrzod izby gore / w ten sposob: Iest komin w pośrzod izby z gory wiszący / z łubu gliną okłádánego vczyniony / ná tym żelázo ná ksztáłt kraty vrobione wieszáią / ná ktorym łuczywo do świecenia vstáwicznie / iedno po drugim sobie przykłádáią / á ná spodźie pod krátą oną / korytko z wodą / w ktore węgle z gory pádá: támże gospodarz z czeládźią v onego ogniá po pracy sobie odpoczywáiąc / dobytek swoy / y wszytko domowe gospodárstwo przegląda. Abowiem w tychże chátách / w ktorych sámi mieszkáią / wszelákie bydło / owce / ćielętá / kury / gęsi / krowy / y świnie chowáią: z rogow bydlęcych czynią sobie pod czás naczynia / y kubeczki / do rozmáitego vżywánia. Lud to mężny y śmiáły / y do boiu chćiwy: páncerzow / przyłbic / szyszakow / y inszey rożney zbroie do boiu vżywáią / á osobliwie rohátyn / ábo oszczepow / sposobem łowczych: konie bárzo máłe máią / iżby drugi rzekł / że to rzecz niepodobna / áby one tákową prace znieść mogły / w ktorą obywátele ich / w drodze / ná woynie / w polách / leśiech / y domá / orząc / y broniąc / ie wprawuią. Ziemie nie żelázem / ále drewniánemi zęby wśkiby rozmiátuią: á co dźiwnieysza / że ziemiá ich iest bárzo twárda / y nie piászczysta. Gdy idą oráć / nábiorą z sobą drewniánych sztuk nie máło / ktorych miásto lemiesza w przewrácániu ziemie vżywáią: to

Gránice Zmudzkie.

Mieszkánia Zmudzkie.

Kominy w izbie.

Sposob wyprawowania rol.

ieſt/ ſkoro ſie iedno zepſuie/ y drugie/ y trzećie/ áby nic nie mieſzkáli/ á pogotowiu inſze ná to mieyſce przypráwiáli. Był ieden Stároſtá tey Prowincyey/ ktory áby mieſzkáńcom támecznym ćiężkośći pracey vmnieyſzył/ kazał wiele lemieſzow żeláznych nárobić/ y temi oráć. A gdy y tego roku/ y nápotym przez kilká lat/ ziemiá zá iákaś niepogoda powietrzá/ pożytku ſobie powierzonego nie wrácáłá/ lud poſpolity mniemáiac/ áby ſie to dla lemieſzow żeláznych dźiało/ niepłodność y nie vrodzáie one ziemſkie niczemu inſzemu/ iedno tym lemieſzom przypiſował. Stároſtá to obaczywſzy/ á obawiáiac ſie/ aby przećiwko iemu poſpolſtwo nie powſtáło/ odrzućiwſzy żeláźne/ po ſtáremu im drewniánych lemieſzow vżywáć pozwolił.

Prowincya tá/ bárzo ieſt w láſy krzewiſte y w gáie buyne bogáta/ w ktorych twierdza/ iż pod czás ſtráſzliwe iákieś widzenia pokázuia ſie. Miodu lepſzego nád Zmudzki nigdźie w żadney kráinie nie naydźie/ y dla tego/ że bárzo máło woſku w nim/ y dla tego/ że woſk ták bárzo biały/ iáko Alábáſter nayśliczniey. Láſy tám náde wſzytko wielkie bogáctwá przynoſza: ábowiem w kłodách obo w bárćiách drzewá wyſokiego ſklepiſtych/ pſzczoły miáſto vlow nalepſzych chowáia ſie/ y wielka zdobycz goſpodarzowi ſwemu/ miodu przynoſza. Ale to trzebá wiedźieć/ że tá kráiná bárzo ſie w báłwochwálſtwie niekiedy kocháłá/ że obywátele iey/ węże/ żáby/ iáſczorki/ ledá gádźiny obyczáiem Pogáńſkim chwalili/ y onym iákaś Boſka cześć wyrzadzáli: iáko-ſmy o tym piſáli w Kśięgách wtorych/ przy báłwochwálſtwie Litewſk: fol: 30. y 31. Sa ieſzcze y dźiś niektorzy miedzy nimi/ á zwłaſzczá po wśiách/ y máłych miáſteczkách/ ktorzy węże iákieś/ ktorych oni iezykiem ſwym názywáia Giwoitámi/ co máia iákoby po cztery nogi pod brzuchem czarne krotiuczkie/ná kſztalt ſkrzelow: te oni w domiech ſwych iáko iákie domowe bożki chowáia: y im goſpodarze (odpráwiwſzy roboty ſwe) pewnych czáſow/ mleko w pokarm miáſto ofiáry podawáia/ ktorzy wychodzac z iáſkiń ábo lochow onych ſwoich podźiemnych: á pogladáiac po wſzyſtkich ktorzy tám beda/ z nieiákim podobieńſtwem ſtráchu/ y czći báłwochwálſkiey/ kſzyknawſzy raz kilká/ obracáia ſie do mleká/ ktorego ieſli niewiele gádźiná oná wypije/ ták mniemáia/ iż iáki przypadek nieſzczeſny ná on dom ma przyśdź: bo ſie ich bożek ná nie gniewa/ támże ieſli ſie co nie foremnego loſem iákim/ ábo nie ſpoſobnośćia powietrza przytráfi: powiadáia/ żeſmy źle bogá náſzego vczćili/ on to ná nas przepuśćił.

Przydáło ſie to nie dawnego czáſu/ ſześć mil zá Wilnem we wśi iedney/ nie dáleko miáſtá/ ktore zowia Troki: iż niektory człowiek/ religiey Katholickiey prawdźiwy wyznawcá/ v iednego z tych wężochwálcow goſpodarzá/ kupił kilká vlow miodu/ á potym zá

Zmudzki miod nalepſzy.

Zmudzkie báłwochwálſtwo.

tym zá długim miedzy soba záchowániem / y sámego ná wiáre Chrystusowa / ácz z wielka praca y stárániem náwrócił / y na to námowił / áby onego mierzionego weżá / ktorego zá Bogá chwalił / zábił. Co gdy on gospodarz vczynił / weżá zábiwszy / po máłym czásie przyszedł do ogrodu one pásieke swa rewiduiac / áliści oto obaczył w iednym vlu siedzaca osobe iákaś czarna strászliwa / ná podobieństwo człowieká / z geba áż po vszy szkárádnie rozdárta / z oczymá krzywo wywroconemi / zgołá iákieś piekielne strászydło tám było / zápomni sie od stráchu gospodarz: potym nieco ku sobie przyszedszy / coby zacz był / á coby tám czynił / spyta: odpowie mu oná poczwárá: Jam iest ten / ktory ták długo tu bede / áż sie tego nád toba zemszcze / żeś Bogá swego domowego zábił / y iescze wietsze prześládowánie bedźiesz miał / iesli sie do pierwszych iemu należacych ofiar nie wrócisz: niedbał ná to on gospodarz / w wierze Chrześciáńskiey státecznie trwáiac / Krzyżem świetym one pokuse z támtad wystrászył: że nátychmiast zniknełá / y niewiedźieć gdźie sie podźiáłá: kiedy iednák tám przychodźił / przez długi czás szum iákiś y kszykánie / ná ksztalt weżow / w onym ogrodźie słycháć było.

Dźiw báłwochwálstwá.

Jest też we czterech milách od Wilná wieś krolewska / názwána Láwáryszki / w ktorey iest iescze ich niemáło / co też weże zá Bogi chwala / y im iákieś slepe ofiáry czynia. Te rzeczy choćiaż nie do Zmudźi / ále do Litwy naleza / iednákże iż Zmudź w sásiedztwie z Litwa gránice swe ma / przytoczyć mi sie te przykłády krociuchno zdáło.

Lud prosty we Zmudźi / ma iákieś swoie świetá zabobońskie / y vroczyste ofiáry / ktore obyczáiem pogáńskim / ná koncu miesiacá Páźdźierniká / kiedy owo zboże zbieráia z polá / czynić zwykł / á to tákim sposobem: Schodza sie ná mieysce ku odpráwowániu onych swych biesiad náznáczone / meżowie z żonámi / z dźiećmi / z slugámi / y ze wszytkimi swemi krewnymi / w powinowáctwie z soba złaczonymi: stoły / ławy / y insze mieyscá ná ktorych biesiády swe odpráwuia / potrzasáia trawa / á ná wierzchu kłáda chleb / przy chlebie z obu stron postáwia dwie konwie piwá. Potym przynosza ćiele / prosie / y świnke / kokosz / y kurá / y inszego domowego státku po parze / sámcá y sámice / y to w ten sposob ná ofiáre zábijáia. Naprzod Wieszczek / ábo ten tám ich nie wiedźieć iáki Pop / słowá niektore mowiac / poczyna bić ono bydle kijem / á zá nim wszyscy ktorzy tám przy tym beda bydle ono po głowie / po nogách bija: potym w brzuch / y po grzbiećie / y w insze członki kiymi trzepiac / te słowá mowiac: To tobie o Ziemiennik Boże / (ták ábowiem tám tego swego Bogá lud prosty názywa) ofiáruiemy / y dźiekić czynimy / iżeś nas przez ten rok w zdrowiu y w dostátku wszelákich potrzeb záchował: Teraz ćie też prosimy / áby

Ofiary báłwochwálskie.

my / abyś nas tego teráznieyſzego roku / od ogniá / od wálki / od morowego powietrza / y od wſzytkich nieprzyiaćioł náſzych vchował y obronił. Potym tych ofiar náwárzywſzy przy onych ſwych potráwách bánkietuią ſie / ále pierwey nim poczną ieść / káždey potráwy ſztuczke vkroiwſzy / pod ſtoł / pod ławy / zá piec / y we wſzytkie kąty w izbie y w śieni rzucáią / mowiąc: To tobie náſz Ziemienniku ofiáruiemy / bierz á iedz prośimy ćie łáſkáwie. Toż dopiro biesiády ſwe záczynáią. Ten ſtáry zabobońſki obyczay / y w Litwie / y ná Ruśi / poniekąd ſie miedzy proſtymi ludźmi záchowuie: iákośmy o tym pierwey piſáli przy Báłwochwálſtwách Pruſkich y Litewſkich / o czym czytay Kśięgi 2. y 4.

Ze zbożem iáko ſie obchodzą. Zboże wſzelákie pierwey w izbie bárzo gorącey wyſuſzą / á potym w gumnie wymłoćiwſzy / do ſamśiekow zſypuią.

Morze Zmudzkie. Morze ktore Zmudzkie gránice oblewa / iedni *Balteum*, drudzy Pruſkim / á drudzy Niemieckim morzem názywáią / ále właśnie odnogą Báltycką miáłoby bydź zwáne. Toż morze Báltyckie / y *Cymbricam Cherſoneſum*, ktore Niemcy Jutlánd / á Łáćinnicy Jucyą názywáią / opływa. Opływa y Niemiecką źiemię / y wſzytkę Pomorſką kráinę: á potym długim y ſzerokim przećiągiem / Kurlándyą / źiemię Inflantſką / y niektore kráiny Moſkiewſkie: tákież Szwecyą / Filándyą / y kroleſtwo Duńſkie okrąża.

Zwierzętá Zmudzkie. Zwierzętá we Zmudźi iáko y w Litwie ſą rozmáite / máłe y wielkie: Niedźwiedźie / Zubry / Łośie / Ryśie / Liſy / ále Wilkow / á Záiecy nawiecey. Jeſt też iedno źwierzę przy gránicy Zmudzkiey / ktorego nigdźiey indźiey nie widáć / názwáne Roſſomáchá / *Zwierzę Rozſomáchá.* to źwierzę ninacz pożyteczne nie ieſt / wielkośćią pſu / á twarzą / kotowi: wzroſtem y ogonem łyżce podobne / tylko iż ieſt czarne / á ścierwem ſie vſtáwicznie tuczy / kedy ścierwu dopádnie / to ſie go ták bárzo obie / że będźie iáko beben: potym wleźie w ſkále iáko ćiáſną / ábo miedzy dwie drzewie / y ták ſie tám ćiśnie gwałtownie / że one wſzytke ſtráwę z śiebie wytłoczy. Potym znowu idźie do onego ścierwu / á obiadſzy ſie drugi raz / tákież czyni / tákże y po trzećie / poki mu ścierwu onego zſtawa: Podobno náturá źwierzę ono ták obżárte / ná przykład y vpámiętánie tym tám ludźiom dáłá / áby ſie obżárſtwem brzydźili. Bowiem gdy tám zſobą ná bánkietách bywáią ſpołecznie / á zwłaſczá przy tych ceremoniách zabobońſkich / śiedzą iedząc y piiąc zá ſtołem / od południá do połnocy / przeſpawſzy ſie znowu raz y drugi / y trzeći / przez dźień ſie vpiiáią / nie pámiętáiąc nic ná zbytek y brzydką krápułę / ktora poſpolićie z obżárſtwá rośćie. Lud tám wieyſki wielkie prześládowánie od możnieyſzych odnośi: kiedy ſie Pan o co *Ciemiężenie vbogich od Pánow.* ná poddánego rozgniewa / to go złupi / ſćiemięży / zgrábi / y z domu mu wſzytkę żywność czáſem zábierze / że nie będźie miał chłopek z żoną / z dźiećmi / y w gebę co włożyć / ſłużbę ćięžką co dźień

poddáni odpráwuia. Kiedy ſie tráfi do Páná poddánemu o co/ bez podárku nie przyſtepuy/ á choćia do Páná doydzie/ to go záś odeſle do vrzedniká/ á wßedźie day v pánow: bo tám káżde ſłowo ieſt złotem. Pieć dni ná Páná robia/ á 6. poniedźiáłkowy ná ſwa robote obrácáia / niemál też záwße y w Niedźiele nie proznuia: bo ná wśi nigdy tám nie świeca / robia co chca/ orza/ zna/ młoca/ śieia/ bronuia/ y koßa/ y inße wßelákie roboty odpráwuia: A bywa tego niemáło y w Litwie/ y ná Ruśi: wiec ieſli ktorego kto ſpyta/ czemu to w świeto robiß? odpowiáda: ázaż y w świeto ieść nie potrzebá? Pobory y podatki / do roku y czterykroć dáia: Pánom też czynße doroczne ćieżkie ſa ná lud vbogi: Chleb bárzo gruby z plewámi nápoły iedza. Młyny reczne domá máia / w ktorych make y krupy ſobie dźiáłáia: tákież ſtepy/ w ktorych konopie y inße ku pożywieniu potrzeby ſobie tłuka. A gdy zwłaſzczá niewiáſty co robia / to ſobie po proſtu tony iákieś śpiewánia wywodza / y tym ſie z ſoba/ á zwłaſzczá w nocy zábawiáia/ żeby ſie im ſpáć niechćiáło. Máia też támeczni obywátele traby iákieś drzewiáne przydłużße wielkie / ktore (á zwłaſzczá w dni świete)nádymáiac/ głoſy iakieś z nich krzykliwe wypuſzczáia / á czáſem y dwáy w iedne trabe dma / to też ryczy roznemi głoſy / by dźiki źwierz w leśie / kiedy dźiećiom obłowu ßuká. Koláſy máia proſte bez żadnego żelázá / wićiámi y rozmáitemi powrozy pokrecone: koło iedno z iednego drzewá foremna robota pobocznemi ſpicámi zwárte/ by nadálßa droge wytrwa / oś nigdy máźi nie vzna. A kiedy ſie ich wiele ná one koláſy náśiedźie/ to dźiwnie wrzeſzcza/ że pod nimi ośi ſkrzypieniem iákimśi/ foremne nárzekánia z śiebie wydáia/ tákież y ná Ruśi: y ſtad oná przypowieść vroſłá: ſkrzypi by Ruſka koláſá. O czym ieden Łáćiński Poetá w te ſłowá nápiſał:

Czynße poddánych.

Młyny y ſtepy Zmudzkie.

Koláſy Zmudzkie.

Neque linunt Ruſsi raucos pinguedine currus,
Nec picis auxilium ſtridulus axis habet.
Auditur veniens longè crepitare Colaſſa,
Sic fragiles currus Ruſſe vocare ſoles,
Non faciunt habiles vno vectore quadrigas
Inuectas Rutheni, quas equus vnus agit,
Nec facilè inuenies ferrato hærentia clauo
Plauſtra, facit ligni cuncta miniſterium,
Et ſine ferri iuſsu pangunt ſua plauſtra terebris,
Et lignum ligno conſolidare ſolent.

Co ſie ná Polski iezyk ták wyłożyć może.

Wieśniak Ruſki/ nigdy ſwych wozow nie ſmáruie/
Zadna máźia kol ſwoich w drodze nie rátuie.
Słyßeć dáleko kiedy pod wozem ſkrzypiaca/
Rozne głoſy wydáie/ oś nárzekáiaca.
Idźie koń gośćińcem ſwym naprzod przed drugiemi/
Zá nim drugi/ y trzeći/ á czwarty zá niemi.

Niekáthwie tám żelázny y serdecznik naydźie:
O drewniánych przypráwách y nadáley zaydźie.
Bez żelaz mieysćy swemi wićiámi skrecone/
Trzyma śie drzewo drzewá/ iák kliiem spoione.

Ziemiá to iest bárzo w ieziorá błotne/ w stáwy/ y bágniská rozłożyste/ bogáta/ ták iż ná niektorych mieyscách/ iáko iákie morze/ wody śie rozlewáią. Nád to rzek inszych pławnych iest nie máło/ z ktorych iedne ná wschod słońcá idą/ iáko Bug (ktory *Herodotus* zowie *Hipanis*) Perepet/ Thur/ Swisłocz/ y Perezniá/ ktore wszystkie w Dniepr wpadáią. A drugie rzeki/ iáko Wilia/ Niemen/ Narew/ Bug/ ná zachod/ nieco śie ku połnocy obrácáiąc/ bieg swoy odpráwuią/ y w morze Niemieckie v portu Pruskiego/ nie dáleko Gdańská/ wpadáią. Dźwiná też tam we dwu mil gdźieś od Rygi z morzem śie miesza. *Rzeki Zmudzkie.*

Obywátele tey źiemie Zmudzkiey/ máło są rozni od Litwy/ iákośmy powiedźieli/ ták w obyczáiách/ y w wierze/ iáko w żyćiu/ y vbierze. Vbior iest pospolity záwsze suknia szára: ták iż kiedy ich w kupie kilkádźieśiąt stoiących ná rynku bedźie/ nie vyźrzysz tám iedno wszyscy w sukniskách szárych/ á obowie/ ábo z łyk lipowych/ ábo z skor bydlecych záraz y z śierśćią odártych vplećione/ ktore oni tám łápćiámi/ ábo kurpiámi názywáią. Mową też swą Zmudź/ z Litwą/ z Lotwą/ y z Inflantczykám/ niemal śie we wszystkim zgadzą/ máło co rozna iest od śiebie: bo y Páćierz ták Zmudzki/ iáko y Litewski iednáki iest: ktoryśmy tu dla lepszego zrozumienia włożyli. *Vbiory Zmudzkie.*

Paćierz Zmudzki.

Tewe muſu, kuris eſt dungui, ſzwiskis wárdás táwá, áteik kárályſte táwá, buk wálá táwá, káp dungui, teip ir zamey, donu muſu, wiſudienu dok mumus nu, ir átláid mumus, káltyby keip ir mas atlaydimus ſáwiemus káltiemus, ir nie wiask muſu vnd págundymo, be giálbek muſu, nog wiſo, pikto, Amen.

Chorągiew tey źiemie/ ktorey ná woynie vżywáią iest biała o dwu rogách/ z Herbem Wielkie° X. Litewskiego/ w polu czerwonym

Koniec Kśiąg V.

Regestr Inflantskiey ziemie, y Zmudzkiey.

Niemcy

N.

O.

P.

R.

S.

T.

V.

W.

Z.

KRONIKA
ZIEM ZAMORSKICH,

W ktorey się zámyka Szwecyey, Finlándyey, Láponiey, Grunlándyey, Gothyey, Islándyey, Dániey, Nordwegiey. Helwecyey, Alsácyey, Báwáryey, Fránkoniiey, Pánnoniey wyszey, Westpháliey, Bohemiey, Sylezyey, y inszych ziem Niemieckich krociuchne opisánie:

A to są

KSIĘGI VI.

W Krákowie /
w Drukárniey Mikołáiá Lobá / Roku Páń:
1611.

NA ZACNY KLEYNOT, STAROZYTney Fámiliey Domu Ich M. Pánow CIKOWSKICH, názwány Rádwan.



Z Kąd ten kleynot Rádwánem názwano od dawná:
　W Kronikách to opiewa hiſtorya ſławna.
Ják w herb bułáwá dána ieſt Herkuleſowi:
　Piorun z niebá bijący Bogu Jowiſzowi.
Arſe złotą krol Dawid miał w polu czerwonym:
　Jozue trzy Pápugi, w wieńcu vzłoconym.
Ták dom zacnych CIKOWSKICH w męſtwie doświádczony,
　W rozumie y mądrości záwſze pochwalony.
Ma tę świetną chorągiew zá herb ſobie dáną,
　Pod ktorą wiecznie zyie z ſławą poządáną:
Stráchem tá ieſt v Pogan, w zacności v świátá,
　W błogoſłáwieńſtwie Páńskim na potomne látá.
W księgách Dyámentowych, y ná twárdey ſkále,
　Dzielności onych będą wypiſáne trwále.
Y pierwey ránna zorzá zápádáć przeſtánie
　W Byſtre morze, niz zacność ſławy ich vſtánie.　　M. P.

Wielmożnemu Pánu Je° M.

PANV STANISŁAWOWI CIKOWSKIEMV,

Z WOISLAWIC:

Podkomorzemu ziemie Krákowſkiey: Czorſtynſkiemu, Bábimoſtſkiemu, y Wielickiemu, &c. &c. Stároście.

Memu Miłościwemu Pánu y Dobrodzieiowi.

O Sobie nic więcey / y rzeczách prywatnych ná świećie myslić / á nigdy ſie z rozumem ná co wyſokiego nie porwáć / rzecz lichego dowćipu / y nic Páńſkiego ánimußu / záwße mi ſie zdáłá / Mnie wielce Miłośćiwy Pánie: á ſtáráć ſie zás o to / áby nie ſámemu tylko k woli ſobie człowiek żył / á o tym ráczey obmyslawał / iákoby ozdobnie v ludźi ſłynął / widźi mi ſię znák mądrego y bącznego człowieká. Coż bowiem zá roznicá miedzy bydlem á człowiekiem będźie / iezeli żywot oboygá rowno z śmierćią zeydźie? Co zá godnosć y prærogatiua duße rozumney / nie vmieć iedno w ćiele żyć? Co zá doſtoynosć nátury człowieczey záraz z ćiáłem vmrzeć? Jeſcze nie wielka korzyść ſtráwie k woli żyć / łatwie w to potráfić. Lecz ſławą y dźielnośćią żywot ſobie gotowáć / to ßtuká nád ßtukámi. Więc gdy ſobie pomyslam / / wiele też iuż wykopano bogátego złotá / wiele śrebrá / y drogiego krußcu / od tego czáſu / gdy czuyni náſtáli gornicy: á potym vważam / á ono go ták máło miedzy ludźmi / áż go co żywo prágnie: muße zeznáć / że bogáctwá / áczkolwiek ich ludźie ták bárzo pilnuią / że złoto / áczkolwiek nie zda ſie bydź ták bárzo ſkáźitelnośći podległe / przedśie giną / przedśie ſie pſuią / wiecznośći nigdy nie doſtępuią: ſámá przyſtoyność / ſámá zaſług przewagá / rozumu byſtrość y okazáłość kwitnie / ſłynie / żyie: ktorą ták bárzo náturá wrodźiłá w ánimuße ludzkie / że trudniey podobno duße od ćiáłá oderwáć / niżeli miłość ſłynienia dobrego od ſpániáłego ánimußu. Przeto przydźiwnieyßym mi onego grzecznego Philoſophá Theophráſtá / ſucceſſorá ßkoły Aryſtoteleſowey / dumánie / gdy ſie chudźiná fráſował / rozbieráiąc ſobie / Czemu wżdy ták wiele lat náturá dopuśćiłá żyć Jeleniowi / Wronie / dźiki Gęsi / Krukowi / że kilká ſet lat przetrwáć mogą / choć im po tym nic. Człowiekowi zás ktoremu potrzebnieyße zda ſie bydź długie żyćie / iák rzadko zdárzy ſie doczekáć iednego ſtá / iam ledwie widźiał: przydźiwnieyßym mi mowie M. P. tego Philoſophá dumánie / Nie ná to bowiem żywot náturá człowieku dáłá / żeby do śmierći żył iáko inßym źwierzętom: ále dla tego áby w krotkośći żywotá kłopotow ſytego / fráſunkámi záćiemnonego / moleſtiámi nápełnionego / zazdrośćią opływáiącego / ludźie ſobie nieśmiertelność ſpráwámi grzecznemi / przez ſławę gotowáli / ktorą im trudniey nábyć / tym ozdobnieyßą doſtáć / im trudniey wyſłowić / tym łatwiey vpátrzyć: á ktoby ſie z żołnierſtwá porwał ná krwáwą woynę / ná oczywiſte niebeſpieczeńſtwo / ná niezbytą trwogę / śmierć nieubłágáną / kiedyby nic więcey iedno tey pieniężney nagrody [o ktorą też pod czás / á ſnadź częśćiey / trudno] ſie ſpodźiewáć? Záprawdę nie wieleby żołnierſtwá / mniey Hetmánow było. Sławą ſie ludźie bárźiey kontentuią: ſławą ſie bárźiey do wßyſtkiego dobrego y zaſług zapaláią / y wßyſtkie kłopoty leczą / ktore iedno ná ludźie przypáść mogą / bądź z niewczáſow / bądź / co ćięzßa / z niewdźięcznośći iákiey. Niechże tedy ten o tych / drugi o owych obmyslawa rzeczách: niech ſie gryźie y troſka o iákie chce máło-

trwále

trwáłe rzeczy/niech ſie śili by ná ták nayplonnieyße rzeczy! *Mens generoſa non capitur his, ſed ſemper in ardua tendit.* gdźie ſławá ſwe námioty rozbiiá/gdźie ſwe rozwiiá chorągwie: tám ánimuß chędogi y ſpániáły ſie ćiśnie: tám ſie záſługuie: tám według śił ſwoich ſwą dárzkość pokázuie. Ja też M. P. przez czas żywotá mego/ niechcący iákoby odłogiem leżeć/ á tu w tey zacney Koronie przez lat kilkádźieśiąt będąc [nie śmiem mowić z iákim pożytkiem/wiem że z wielką vśilnośćią] przysłużyćem ſie chćiał Rzeczypoſpolitey/ y ßáblą/ y piorem/ y w polu / y w zámkách/ y w oblężeniu / y w dobywániu / od tego záraz czáſu ſkorom bronią władáć mogł/ áż do zgrzybiáłego wieku / y ſczęśćia tákiego / ktore mię wſpieráć mogło. Teraz gdy śiłá látámi zniſczona / że zbroi ná ſobie iuż nośić nie mogę/ nie mogłem piorá iednák vtrzymáć zdawná ná rozßerzenie ſławy narodu Polſkiego roſpuſczonego / y gdym rożne rożnym kśiegi przypiſał / o Szwedſkim kroleſtwie y Páńſtwách temu przyległych/ W. M. memu M. P. zdáło mi ſie przypiſáć: Czemu? Boś W. M. zdawná moim M. P. Chcący tedy chęć y wdźięczność moię przećiw W. M. memu M. P. oświádczyć inácżey vczynić mi ſie nie godźiło: á druga/ że W. M. Mił: P. ták záwße w tey Koronie żył / iákobyś ták ßeroko ſławę ſwą rozßerzył/iákoś znácznie y rzeczywiśćie záwße ſwe *merita* ku oyczyznie pokázowáć raczył wiele dla Je° K. M. P. náßego / y wßytkiey Rzeczypoſpolitey w tym to ßerokim kroleſtwie Szwedzkim prácuiąc y ſpráwuiąc Legatem tám bywßy / że áni niebeſpieczeńſtwá Morſkie / áni lądowe trudnośći / áni *perfidia æmulorum*, nigdy W. M. nie odſtráßyłá od przeważnych ſpraw y záſług wielkiey nágrody / y wdźięcznośći godnych: więc y inße Legácie W. M. ktore W. M. to w Dániey / to v Rzeßy Niemieckiy y Pomorſkich Xiążąt / to v Angielſkiego krolá / ſłußnie to wyćiągáły ná mnie/ ábych Hiſtoryą o tych Páńſtwách W. M. Mił: P. przypiſał/ w ktorycheś W. M. ták dobrze świádom / iáko naybiegleyßy obywátel: w ktorycheś W. M. naywięcey pámiątki ſpraw ſwoich zoſtáwił / że poki piſmo znáć będą/ ćiebie ludźie znáć muſzą: poki cnotá pochwałę mieć będźie/dotąd wieki wßyſtkie wſpomináć y ſłáwić ćibie nie zápomnią: boś wßytko záwße dla ſławy ważył przykłádem Przodkow ſwoich / ktorzy nic milßego ſobie nie poczytáli / iedno ták w Oyczyznie żyć/ iákoby Oyczyzná przez nich płynęłá/ to ieſt/ żyłá: bo bez ſławy żyć / nie ieſt żywot. Znáczne ſą / y zacney pámięći Stániſłáwá Cikowſkiego/ Káßtelaná Bieckiego/Oycá W. M. Mił. P. Hetmáná K. J. M. w Ruśi/ w Wołoßech/ w Tátárzech/ y w Moſkwi/ dźiełá znáczne/ y záſługi iego: że gdyby byłá pierzchliwość iednego páchołká nie przeßkodźiłá/ od kilkudźieśiąt lat iużby był Smoleńſk [teraz przez Krolá Je° M. po dwuletnym oblężeniu wźięty] w ręku náßych. Ktore to ſprawy W. Mśći chcący ią vczćić/y w pámięć [ile może bydź przez mię] podáć/ te prace moie W. M. oddáię/ proßąc ábyś ią chęćią przyiąć to W. M. Mił: P. raczył odemnie / ktorą życzyß / áby twoie ſpániáłe y przeważne záſługi/ wieczną wdźięcznośćią płácone były. Dan w Krákowie / dniá 11. Mieśiącá Liſtopádá/ Roku Páńſkiego 1611.

W. M. mego Miłośćiwego Páná

wßego dobrá życzliwy

y nániżßy ſługá:

ALEXANDER GWAGNINVS,
Comes Palatij Lateranen: Eques auratus, Militumq́ Præfectus.

KSIĄG VI. CZĘŚĆ I.

W ktorey ſie zámyka Krolestwá Szwedzkiego, y Państw do niego należących, krotiuchne zebránie.

KROLESTWO SZWECKIE.

SZwedzkie kroleſtwo / według zdánia Hiſtorykow / od Zachodu słoncá ma Gothią / od Połnocy / Wermilany y Strukfiny : od Wſchodu Finlándyą y Ruś : od Południá morze Niemieckie. Tá ziemiá miedzy Połnocnemi ziemiámi w vrodzay zboża / w bydło / y we wſzytko obfita : miodu / śrebrá / miedźi / ołowu / żelázá pełna ; rzek y ryb ma doſyć : tákież puſzcze / łowiſká / y źwierz rozmáity ma w ſobie. Krotko piſząc / kroleſtwo Szwedzkie / dwoiáko przewyſza Nordweyſkie kroleſtwo / (o ktorym bedźie niżey) y ludem / y wielkośćią ziemie / y pożytki : áczkolwiek wielka cześć Szwecyey / ſkáły y błotá záſtapiły / gdźie nie może áni koniem / áni wozem / przeiácháć. Jeſt miáſto w Szwecyey STOKOLMA, w ktorym Krol głowa mieſzka / miedzy błotem ná brzegu morſkim záśiádło / iáko y inſze miáſtá / do ktorych nawy przyſtapić nie moga. Jeſt tám y inſzych miaſt doſyć / y zamkow známienitych. Tá ziemiá od Nordwegiey / y od Duńſkiey ziemie / gorámi przegrodzona. Obfitość ziemie Szweckiey



Xieſtwo Angermáńſkie.

Zwierzętá Szweckie.

Ma Szwecya / miedzy innemi Páńſtwy y Xięſtwy ſwemi / Xieſtwo Angermáńſkie / ktore ku Połnocy ná gránicách Láponow / dźikich ludźi leży: tám puſcze wielkie / w ktorych rozmáity źwierz łowią / iáko ſą Báwołowie / leśne Oſły / ále dźiwnego rodzáiu ſą / iáko Jelenie z rogámi wielkiemi / koſmáći iáko Lwi do połowice / grube á miąſze.

Xieſtwo Midol Helſyngińſkie Geſtryciyſkie. Fieryngiyſkie. Koperdálſkie.

Jeſt też tám y drugie Xieſtwo w kroleſtwie Szwedzkim / ktore zowią Midolpácyą / od Angermáńſkiego dáley ſie wyniosło: po ktorym ieſt zás Xieſtwo Helſyngińſkie / záśie Xieſtwo Geſtryciyſkie / Fieryngiyſkie / w tym ieſt miáſto nád morzem portowe Vpſália / głowne.

Oplánderſkie.

Jeſt też tám Xieſtwo Koperdália / w ktorym ſą gory ſpiżáne / gdźie ſpiże kopáią. Też Xieſtwo Oplánderſkie / temiż gorámi (gdźie ſpiże / śrebro / ſtal / kopáią) wſławione. Támże ieſt Nikopia / miáſto známienite / z zamkiem bárzo mocnym: od ktorego nie dáleko puſcza wielka / Szwecyą od Gotiey dźieli. Jeſt y inſzych páńſtw / y Xieſtw w źiemi Szwedzkiey niemáło / ktore ſzeroko drudzy Hiſtorykowie opiſuią: á miánowićie Finlándya.

FINLANDIA.

Finlándſkie páńſtwá.

FINLANDIA źiemiá ieſt bárzo piekna y roſkoſzna / ieſcze máło nie lepſza niż Szwecya / pierwey ią poczytano zá kroleſtwo / ále dźiś tylko tytuł ma Dynaſtiey. Przedtym tá źiemiá byłá pod Kniáźiem Moſkiewſkim / y Grecką wiárę trzymáłá / iáko y Moſkwá: ále potym doſtáłá ſie pod kroleſtwo Szwedzkie / y wiárę te trzyma / ktora tám ieſt. W rodzáiu zboża tá źiemiá rowna ſie Szwecyey / tákież y w inſzych dobrách rozmáitych. Xieſtwá w nim ſą známienite: á miánowićie: Rázburſkie / Wiburſkie / Káreliyſkie / piekne. Wyburg koniec trzyma Finlándiey ku Ruśi y Moſkwi: tá źiemiá ieſt murem ich przećiwko Moſkwie. Jeſt też v nich ſkład wielki / gdźie ze wſzyſtkiey Moſkwy kupie drogie bárzo czeſto przychodzą. Máią Finlándowie vſtáwiczną walkę z Moſkwą ná odnogách morzá Finugniyſkiego / lećie ná morzu / źimie ná ledźie / záwżdy ſie kolácą o ſwe krzywdy. Jáko ludne były pierwey te tám kráiny / piſzą o tym Koſmográphowie / *Methodus Martyr, Jordanus Gothus, Paulus Diaconus*, ktorzy piſzą / iż z tych ſtron ten narod lud wielki wyſzedł / co ieſt rzecz niepodobna / áby ie kto śiał / ieſczeby ſie ich ták wiele nie nápłodźiło. A to ſą ludźie ći / ktorzy dla nędznych źiem ábo przekaz iákich / od wody / od ludźi / ćiągneli ſie tám gdźie ſłyſzeli o żyznych á ſpokoynych źiemiách / á naywiecey do Węgier / do Niemiec / ábo do Włoch: ktory narod ludźi zwano rozmáićie / iáko Gothámi / Oſtrogotámi / Wyſſogotámi / Gepidámi / Sámogetámi / Máſágetámi / Huny / Swewámi / Longobárdámi / Turcylingámi / Herulámi / Winulámi /

Szweckie kráiny iáko ludne były.

Rozrodzenie narodow Szweckich.

nulámi / Bulgármi / Swincerámi / Táchiphelámi / Dáwámi/ Skláwámi/ Rugámi/Alany/ Burgundámi/Serbámi/Scyrámi/Nortmanmi/ Piktámi/ Cymryámi/ etc. iest y innych nazwisk coż wiedźieć iák wiele w drugich Kronikách: ále że máło potym/ opuszczamy/ gdyż sie wszytko zá czásy iák w mieyscá/ ták w iezyki poodmieniáło.

W Filándyey są dwá iezyki/ poczawszy od Wiburgu/ gdźie Słowiáńskim iezykiem mowią/ áż do Borgi ábo Szybonu/ ku morzu/ y nád brzegi morskiemi. Szwecka mowá w poyśrzodku ziemie ku Połnocy/ á ná gránicách obá iezyki władzą swą máią. Iezyk Szwecki ieden iest z Gothskim y Duńskim/ y z Nordweyskim zmieszány/ y z Niemcy. *We Szwecyey iezyki rozne.* *Gothski iezyk máło rozny iest od Szweckiego*

Krolowie Szweccy/ iáko rychło Filándyą podbili pod swe krolestwo/ czterech Stárostow w nim postánowili/ ieden mieszka blisko Wiburgu/ nád ieziory ná mocnym zamku: drugi v Borgu nád brzegiem Finneńskiego morzá/ trzeći w Kronemburgu/ nád rzeką Pietą: czwarty ná drugich mieyscách. ći miásto krolá ziemię wszytkę spráwuią/ y sądzą. Miástá drugie y zamki blisko Wiburgu/ iáko Iegáburg/ Netáburg/Kniáż Moskiewski/ od krolestwá Szweckiego oderwał/ y ku swemu páństwu był przyłączył/ ále ie záś krol Szwecki odebrał: A te zdawná około rzeki Lápánczy/ iáko Kiwineb/ Newkiros/ y drugie/ są pod krolem Szweckim z stárożytnośći. *W Filándyey 4. Stárostowie.*

LAPONIA.

LAPONOWIE lud dźiki/ wzrostu są śrzedniego/ z łukiem á z strzałámi záwżdy: suknie noszą ćiásne/ zimie z skor źwierzecych kosmátych/ by żołwiowie tylko głowę vkázuią rćiáło wszytko dla zimná zákryte: Nie máią domow żadnych iedno iáskinie/ praca ich źwierz strzeláć/ ábo ryby łowić/ tym sie żywią/ nie orzą/ nie sieią. Ziemiá też żadnego pożytku nie dawa/iedno mroz á zimno: ryby wedzą ábo suszą ná wielkim mrożie/ á potym ią zstárszy ná proch/ miásto chlebá ábo mąki z wodą rozmieszáney/ iedzą: Ták też własnie czynią (ále to iuż nie Europscy narodowie) Murzynowie w Egiptćie/ ktorzy ná słoneczney gorącośći okrutney ryby suszą/ y wedzą: ále ći ná mrożie suszą y wedzą/ co iest rzecz przećiwna: á przedsie ták sie dobrze vwedzą y vsuszą/ iáko w Egiptćie ná słońcu. Są też tám ták rzemieślnicy miedzy nimi subtelni/ że igiełkámi wyszywáią száty złotem: iezyk swoy przyrodzony máią/ ktoremu żaden nie wyrozumie/iedno sámi sobie. Z kupcy tylko przez znáki á okázowánie/ swe potrzeby odpráwuią: Lud ten záwżdy był wolny/ y długie walki wiodł z Nordwegią/Szwecyą/ ále iuż teraz płáći trybut krolestwu Szwedzkiemu. *Zwyczáie Láponow.* *Dźiwny sposob wedzenia ryb.* *Subtelność roboty Láponow.* *Iezyk Láponow.*

kiemu. Skory y futrá źwierząt rozmáitych bárzo drogie máią/ koni nie máią/ ále miásto koni źwierz ieden dźiki vłowiwszy/ krocza: iest źwierz iáko koń podługowáty/ zowią go Rángifer ábo Reon: ma skorę iáko ná Ośle kosmátą/ nogi iáko v Jeleniá/ iedno miąsśe á przydłużsśe/ rogi bárzo długie gáłęźiowáte/ przećiągłe: nie ieżdżą ná tym źwierzu/ ále kiedy go w sánie záprzegą/ przez 24. godźiny vbieżą ná nim trzydźieśći mil Niemieckich/ z kąd káżdy zrozumieć może iáko iest prędki á mocny. Też Tátárowie w Azyey ná tákowych Rángiferách ieżdżą: Ten lud wszystek iest Pogáński/ báłwány/ dyabły chwalą. Kiedy tym Láponom słońce záchodźi około ś. Lámpertego/ dniá áni świátłá żadnego v nich niemász/ iedno noc przez cáłe trzy mieśiące vstáwicznie/ tylko czásu godźiny południá/ ták sie troche świátłośći okáże/ iáko v nas nád świtániem/ ábo kiedy zorze gásną: A zásie czásu Wiosny/ około ś. Grzegorzá/ kiedy iuż ku nim słońce przychodźi/ dźień ten z wielką rádośćią święcą.

Zwierze dźiwne Rángifer.

V Láponow noc przez cáłe trzy mieśiące.

GRVNLANDIA.

Grvnlandia iest ziemiá w stronách zimnych/ rybámi wielkiemi słynie/ y bydłem/ ktorego stádá wielkie chowáią/ tymże iedno nabiáłem żyią: Chrześćiánie są nie doskonáli miedzy Pogány/ Biskupi ich z swemi kośćioły/ posłuszni są Arcybiskupowi Nidrozienskiemu w Nordwegiey. Przyieżdżáią vstáwicznie z Połnocnych ziem/ y z ziem nieznáiomych/ y od morzá lodowátego/ ludźie dźicy ná kupie do Grunlándyey/ á przyieżdżáią w wielkim poczćie. Twierdzą Kosmográphowie/ iż ten lud co tám przyieżdża/ iest z drugiey strony gwiazdy Połnocney/ ktorą zowią *Polus Arcticus*, ktory pospolićie wozem ná niebie sie obrácáiącym/ názywáią.

Grunlándya dálekośćią ludźi sławna.

GOTHCYA.

Gothcya ábo Gothlándya/ po Niemiecku dobrą ziemię znáczy: Bowiem tá ziemiá miedzy Połnocnemi krolestwy iest bárzo obfita/ vrodzáiem/ bydłem/ miodem/ y inemi rzeczámi dobrze stoi: Rzeki/ lásy/ wszedy wielkie á pożyteczne: kupi w tey ziemi pełno/ z ziem cudzych skor kunich/ sobolich/ y inych drogich towárow/ wielkie w tey ziemi skłády bywáią. Gothy á Szwekowie pod iednym krolem záwżdy z stárodawná mieszkáli: Szwekow iednák walki tylko v pogránicznych narodow słynęły/ ále Gothow mocy y zwyćięstwá iescze Rzym nie zápámietał: Ci Gothowie we Włoszech długo pánowáli/ Fráncuską ziemię pod sie podbili/ ći w Hiszpániey krolestwá fundowáli. Záczym z tych tám kątow Połnocnych/ z Gothow/ Cymbrow/ y Wándalow/

Obfitość ziemie Gothskiey.

Gothy á Szwekowie pod iednym krolem z dawná.

niewy=

niewymowna wielkość ludu rycerskiego wyszła/ nie chwaląc okrućieństwá ich/ ktore dźiáłáli będąc pogány. Kończy sie Gotya od Połnocy końcem Szwecyey / ktora iest od Południá/ od Zachodu gorámi Nordwegiey/od Południá y od wschodu morzem sie obtacza. Miástá w tey źiemi co známienitsze te są: Lodhusia port wielki y skład kupiecki/ Wáldburg miásto poważne y z zamkiem / Hálmstat / Helzymburg / miásto z zamkiem niedobyte: Lándskron/Málmágia/ port y skład: Kálmárya miásto wielkie/ port y skład kupiecki sławny/ma zamki ktore ná ksztalt zamku Medyolánskiego wystáwione / przeciwia sie ieden drugiemu: Steholm/ y Suderkobia port wielki y skład : Mortkowia / Lidekopia miásto nád rzeką: tákież Wewer/ Wásterná / Wethlándya/ miástá zacne. — Sławá Gotow. — Miástá w Gotlándyey.

WESTRO GOTHIA iest Xiestwo do tego Páństwá należące: w ktorym są te miástá/Semingia/Linkopia/Smálándya/Chinskia / Werendia / Brechingia. WIZBI Miásto było Gothow/ skład kupiecki wielki á sławny: ále od Dunczykow y od Moskwy spustoszone y skáżone/ dźiś iescze są ruiny y znáki / ktore vkázuią/ że to było miásto wielkie y bogáte: Z tego miástá byli ći Gothowie / ktorzy byli opánowáli Meothydem. Tá źiemiá dźiś vrodzáiem/ zamki y klasztormi sławna. Iest też tám klasztor Zakonnikow ś. Benedyktá/ v ktorych iest Bibliotekà/ około dwu tyśiącu Authorow/ y ksiąg stárych. Z tey źiemie y innych/ przychodzą Sobole/ y inny towar rozmáity. Historya o dźieiách Gothow y Szwekow/ kto chce szerzey wiedźieć/ niech czyta *Alb: Cranc.* — Xiestwo Połnocne. — Bibliotheká w klásztorze ś. Benedyktá.

ISLANDIA.

ISLANDIA iest wysep/ ktora sie od inszych wyspow oddáliłá / dáleko ná Połnocnym morzu śiedźi / ktorą ledwie znáią żeglarze: tám nie bywa nocy połroká / od ś. Witá / áż do ś. Lucyey: y záśie dniá nie bywa od ś. Lucyey/ do ś. Wita / iedno noc á ćiemnośći: iuż sie tám poczyna morze lodowáte / tám wieczna źimá. czego poświádcza Owidiusz temi dwiemá wierszykámi: *Crede mihi, nec te causas nescire sinemus:*
Horrida Sarmaticum quàm mare duret hyems. — Dniá nie bywa połroká, á nocy tákież. — Morze lodowáte.

Narod ten tám Połnocny / bydłem / á rybámi żyw: w iámách/ ábo w iáskiniách podźiemnych pospołu z bydłem mieszkáią / ludźie vbożuchni: ále Chrześćiáńską wiárę z námi trzymáią. Biskupá swego máią zá krolá. Ták wiele ryb iest w tey źiemi / iż ná kilkádźieśiąt łokći ná zwysz kupy/ ná ksztalt domow nászych nawiętszych / ryb suchych wielkich morzkich nákłádáią / ktore suszą ná mroźie/ y ná wietrze: á od nich ie záś kupuią żeglarze zá zboże. Sami też tylko rybámi żywi / á zboże gdźie indźiey odsyłáią: bo chlebá nigdy nie iedzą/ áni go znáią. — Obsitość ryb w Islándyey.

Insulá Tylen.

Drudzy piszą/ iż to iest oná Insulá Tylen ostátnia/ o ktorey stárzy Historykowie pisáli: *Tibi seruiat vltima Tilen.* Są w tey Insule gory ták wysokie/ że ich pod niebo nie doyrzeć/ ná ktorych śnieg wieczny trwa: záśie pod gorámi wieczny ogień/ w ktorych sie Sálámándry/ iáko ryby w wodźie/ chowáią. Iest tam iedná gorá/ ktora zową Siárczáną/ to iest vbogich hándel/ bo tám żywność sobie obmyśláwáią: zbieráiąc máterye/ ktore on ogień z śiebie wyrzuca. Iest też druga gorá Heklá/ z ktorey pała iáko z piekłá. á tá z śiebie łupáney skáły kámienie wymiátuie/ wespołek z ogniem/ iáko drugi *Vesuuius*, ábo Ethná w Sycyliey. A w tych wszytkich gorách Sálámándry sie chowáią. A iż sie tu wspomina o Sálámándrze/ iż nie káżdy wie co to zá źwierzę/ krotiuchno opiszemy.

Sálamándrá co zá źwierzę.

N.B.

Miedzy innemi iest też dźiw ná świećie z rodzáiu iászczurek z ćielecemi głowámi/ tákże y z vszymá/ ktore zowiemy Sálámándry/ tych żaden ogień/ áni żaden żywioł/ strawić nie może/ ták im w wodźie bydź iáko y w ogniu: máią ná sobie wełne żołtą máluczką/ á miekką iáko iedwab. Sukno ktore z nich dźiáłáią/ kiedy sie czym splus. ka/ ábo zmáże/ do ogniá ie kłádą ná godźinę/ wnet sie z oney zmázy wypráwi/ będźie iáko nowe: żeglarze ktorzy tám bywáią/ widáią ie okiem. Iest tám ná tym morzu prześládowánie wielkie tákież y w gorách: więc niewiedźieć od czego/ ieśli od ryb wielkich/ czyli od pokus/ ábo od źwierzow/ ktorych tám iest z osobámi rozmáitemi dosyć. Wieloryb/ iest rybá ná morzu Połnocnym/ iáko iáka gorá/ ábo dom nawietszy/ ktore okręty wywrácáią/ ieśli ich dźwiękiem iákim nie



odstrászy:

odſtráſzy: rzucáią też czáſem w morze beczkę iáką prozną / z ktorą rybá gra przewrácáiąc ią. Przytráfia ſie też y to / iż pod czás żeglarze mniemáiąc iż to morſka gorá / ná grzbiećie Wielorybá okręty ſtánowią / ále ie tám przewrácáią wnet. Wiele w Jſlándyey naydźie domow z rybich kośći / iáko z nawietſzego drzewá zbudowánych.

Phiſyteres ſą wielkie ryby / ktore poſpolićie Balenámi názywáią / te ná głowie máią iákoby dwá kominki / ktoremi wodę wzgorę wyrzucáią / by grom ábo piorun grzmiąc y hucząc: tá też rybá krom pomocy podniozſzy ſie / by nawietſzy okręt przewroći. Ryby y dźiwy dźiwne ná morzu Połnocnym.

Są drugie ryby z wielkiemi zębami / drugie z okrutnemi rogámi / oczy máiąc ogniſte ták wielkie / że iednego mieyſce ieſt ná dłuż / 18. ábo 20. ſtop człowieczych.

Rángifery też ſą: o ktorychem zmiánkę czynił wyſſzey / ná tych wożą co chcą / doią mleko iáko y v krow / viedźie ná nim przez dźień / záprzągſzy w ſánie / ná lecu / mil trzydźieśći.

Jeſt zá Szwecyą ku Połnocy w źiemi Biármiey / y puſczá wielka / ktorey ieſt ná ośmdźieśiąt mil Niemieckich / tám doſyć Ryśi / Kun / Soboli / Wyder / Bobrow / Popielic / y innego źwierzá niewymowna wielkość.

Ryb / á źwierząt morſkich wielka moc ieſt / ktore trudno przez figur wypiſowáć / iedne ſą tey formy iáko Rák / ále bárzo wielkie / nogę człowieká dotrzyma / y zábije.

Rynoceros zás pożerá Gámbárá y Ráká / ryby wielkie / nos ma ná dwánaśćie ſtopniow rogáty.

Rokien rybá / ktorą po Włoſku názywáią Ráiná / tá człowieká w morzu vmárłego / áby go źwierz morſki nie pożárł / záchowywa y broni.

Wiele rodzáiow innych / y źwierzá dźiwnego wyobráżenia / ryb y ptakow / w ſtronách Połnocnych náyduią / o ktorych piſac / byłyby Kśięgi niemáłe / ktoby chćiał doſtátecznie wſzyſtko wypiſáć / iákimi oſobámi P. Bog te tám ſtronę źimną ozdobił: Bo iáko źiemie gorące w Afryce / dźiwne ptaki y źwierzętá máią / ktore przez gorącośći źiemie indźieyby żywi nie byli: ták też zásię ſtworzyćiel zimnym ſtronam Połnocnym / właſne dał źwierzętá / ktore gorącośći słoneczney ścierpieć nie mogą: áby P. Bog wſzędźie był widźian dźiwny / á człowiek we wſzytkich świátá ſtronách náláſł ſtworzenie / ná ktore pátrząiąc / byłby záchwycon w dźiwowánie mądrośći / á mocy P. Bogá wſzechmogącego / ktorego ſpráwą / cożkolwiek ieſt ná niebie / ná źiemi / ná morzu / y pod źiemią / iego ſpráwą ieſt. Dźiwny Pan Bog w ſpráwách ſwoich.

Religia w tym kroleſtwie / iáko zá pánowánia ſławney á ś. pámięći przodkow kroleſtwá tego / była [...] kośćiołá świetego powſzechnego Kátholickiey / [...]owáło ſie

miedzy

miedzy obywátelmi támtemi po cześći y heretykow/ iáko to poſpolićie kákol muśi być záwſze przy pſzenicy) ták y teraz zá fortunnego pánowánia Zygmuntá III. niezwyćiężonego Krolá Polſkiego y Szwedzkiego/ á Páná náſzego M. mamy nádźieie w P. Bogu pewną/ że winnice ſwą od błedow heretyckich oſwobodźiwſzy y oczyśćiwſzy/ do iedności wiáry kośćiołá powſzechnego/ z łáſki ſwey świetey przyprowádźi: á oney krzywdy y okrućieńſtwá/ ktore tám herecycy nád Kátholiki wymyślali/ znácznie ſie pomśći. Wiec inſze przykłády nieſłuſzne° morderſtwá w tych tám kráiách opuſczáiąc/ Mărćiná Láternie/ Doktorá Theologiey/ zakonu *Societatis* IESV, meżá żywotá wielce pobożnego/ krolow Polſkich ſławney pámieći Stepháná Bathorego/ y dźiśieyſzego Zygmuntá Trzećiego/ Páná náſzego M. káznodźieie/ opuśćić mi ſie nie godźiło: Tego ábowiem wrácáiącego ſie ze Szwecyey/ dla ſłabego zdrowia ſwego/ do Polſki/ ná drodze heretycy poimáli/ y w morzu dla wiáry Kátholickiey vtopili/ Roku 1598. dniá 30. Sierpniá. Ten potym we cztery látá Wáwrzyńcowi Bieńczowſkiemu/ ſzláchćicowi Polſkiemu/ y ſwemu ná drodze oney Szwedzkiey wielkiemu przyiaćielowi/ ktory mu w iego chorobie ná morzu wielce dogadzał od Tátar poimánemu/ pokazał ſie w wielkiey iáſności/ y z okow cudownie go wyzwoliwſzy/ ná mil piećdźieśiąt od woyská onego Tátárzſkiego nátychmiaſt wolnego poſtáwił. Inſze cudá/ y dźieie támtych kráiow/ krotkości folguiąc opuſczamy. A tego Je° K. M. z ſercá życzymy: áby iáko J. K. M. onych mieyſc/ zkąd Gothowie naprzod wyſzli/ y Sármátow ieſt ſpolnym Pánẽ: ták też żeby te obádwá národy/ ſpolnie z ſobą y nierozdźielnie záwżdy chodźiły. A iáko ſie niekiedy przodkom ich ſcześćiło przećiwko Rzymiánom/ wſzytkiego świátá pánom: ták żeby ſie teraz ſcześćiło potomkom ich/ przećiw tyránnom Moſkiewſkim/ y tym drugim/ ktorzy ſą wiáry Chrześćiáńſkiey kośćiołá ś. powſzechnego Kátholickiego głownymi nieprzyiaćioły.

X. Láternie Herety cy w morzu vtopili.

KSIĄG VI. CZĘŚĆ II.

W ktorey ſię zámyka opiſánie Krolestwá Duńſkiego, Xięſtwá Nordweyſkiego, y niektorych kráin Niemieckich. A miánowićie tych, ktore ſię od gor Alpes záczynáią.

O krolestwie Duńskim.

KRolestwo Duńskie zámyka w sobie niemáłą cześć ziemie oney / ktorą niekiedy zwano *Cymbrica Chersonesus*: okrom innych ziem Pułnocnych z ktorych wielkie woyská w piaćdźieśiat lat przed Chrystusowym narodzeniem / z dźiećmi y z żonámi wyszedszy / przyszli przez Alpes do Włoch / szukáiac lepszey pástwy. Rzymiánie obaczywszy to / zebrawszy woysko poráźili ie: te woyne Historykowie zową / *Bellum Cymbrycum*.



Duńska ziemiá wiele przedtym w...
przed Chrystusem / o te Cym... ...sonez...
miá Duńska morzem ... ...grod...
iey iest od słońcá w... ...Szk...
Arcybiskupstwo w... y dogáte...
skiey ziemie Szkó... ...wią / d...
bárzo rybn...
tych á p... ...o...
liczne... ...ą / sre...ą / miedź
gátyc... ...a wiele. Od zach...
ktorą ... ...va zowią: te Pro...
Na Ju... zá gránicą rzeke...

czny/ y wpada w morze Angielſkie. Idźie Jucya ku Po[…] dłuża/ máiac iázdy przez ßeść dni ku oboiemu morzu B[…]mu / y Angielſkiemu: w tey Jucyey miáſtá zacne / zamki o[…]żne. Mießkáli w niey napierwey Sáſynowie / ktorych Dun[…]kowie wypedźiwßy / ſámi ziemie opánowáli: dźiś okrom [Bisk]ſtwá Slewinceńſkiego / ná trzy Biſkupſtwá rozdźielona/ Sleſwiceńſkie/ Rypienſkie/ y Aruſyenſkie. Te dwie źiemie/ Szkánia y Jucya / grániczne ſa źiemie Duńſkiego kroleſtwá / y członki naywysße/ ktore opánowały wiele wyſpow/ miedzy ktorymi ieſt ieden zacny Zelándya / w ktorym ieſt wiele miaſt poważnych / y zamkow známienitych/ y głowá ábo ſtolicá kroleſtwá Duńſkiego. Tám ieſt Roſyldya mocne á obronne miáſto/ kośćiołmi známienitemi ozdobione/ tám wßytkim krolom pogrzeby czynia ſławne: ten wyſep ma ná ßerz y ná dłuża przez dwá dni chodu: Záśie Szkánia źiemiá ozdobna ludu zbroynego/ vrodzáiu dobrego ma zpotrzebe/ kośćiołow bogátych pełná/ tákież kupiectwá: ryb Sledźi/ Jeśiotrow/ y inney morſkiey zdobyczy ma we dwoy naſob wiecey niż Zelándya / morze ia zewßad obległo / okrom iedney źiemie rámieniá / ktore ſie ſkłomiło ku Połnocy / á záśie nákrzywiło ſie ku wſchodu ſłońcá: gdźie ku Szwecyey przychodźi/ iedno iż wielkość gor / ſkał miedzy morzmi / á miedzy inſułámi/ przez ktore od Szkániey do Gothyey (ktora ieſt cześć Szwecyey) trudno przyśdź / v krzywych brzegow morzá Rodanu/ licza inſuł wielkich pietnaśćie / miedzy ktoremi nalepßa Fionia / po niey Fálſterá / Lelándya/ y inne/ iednoż przedśie te wßytkie przecho=

Zelándya wyſep.
Roſyldya mieyſce pogrzebow krolewſkich.
Szkániey obfitość.



dźi Zelándya / y iest iákoby inych wszystkich krolowa / ktora iest krolestwá głowa. Fionia insułá ma ná dłuża 12. mil / ná szerokość 4. á głową iey *Otsonium*, miásto Biskupie / wielkie y bogate: ziemiá tá bárzo iest vrodzáiu dobrego / tám nigdy gnoiow na rolę nie woża / bo ich nie potrzebá. Od Szkániey ná wschod słońcá iest wiele insuł / miedzy ktoremi iest Gotlándya / insułá Tylen / Islándya / y insze o ktorych było wyszey / w opisániu Szweckiey. Przyiazd do Duńskiey ziemie przez Holsácya pewny. Henryk pierwszy krol Rzymski / Chrześciáńska wiáre wszczepił w Iucyey / y fundował tám Márszałkowstwo / w mieście Heydebew / ktore dźiś zowia Sieswic / z ktorego potym vczyniono Xiestwo Szleswickie. Potym Ottho pierwszy Cesarz / śrzodek Duńskiey ziemie ná wiáre Chrześciáńska náwrocił.

Chrześciáńska wiárá iáko dawno w Iucyey.

O XIESTWIE NORDWEYSKIM.

NORDWEGIA ziemiá wielka / Xiestwo ábo ráczey krolestwo wielkie / záwżdy było pod moca krolestwa Duńskiego / y dźiś iest. Z tey ziemie / iáko y z Duńskiey / narod ludu nie máły wyszedł. Bo iáko Gothowie Páństwá Rzymskie pokázili / Nordmáni sobie ná brzegách morskich mieszkánie vczyniwszy / á do Włoch wyiáchawszy / krolestwo Neápolitáńskie / y oboie Sycylia záłożyli. Ták też Duńczykowie / y Szkáninowie zá cześć sobie przypisuia / iż Longobárdy ich przodkowie / krolestwo we Włoszech záłożyli / y przez długie czásy trzymáli / y trzymáia iescze.

Bo Szkáninowie wyszedszy z swey ziemie / przyszli naprzod do Rugiey / wykorzeniwszy Wándálity / ktorzy w tey ziemi ná ten czás mieszkáli / sámi ia osiedli: A krolá sobie Achelmundá postánowili. To iest mniemánie Niemcow / ále sie w tym z drugimi nie zgadzáia: bo piszą drudzy / iż ći wszyscy wyszli z Wándálity spolu / gdyż nie mogło bydź ták wiele Wándálitow sámych / iáko ich wyszło z Pomorskich kráin. Piszą też Niemcy / iż ná ten czás Wándálitowie / nád brzegi morzkiemi / wiele Xiestw / y miast známienitych / y bogátych trzymáli w Rugiey: iáko Swerin / Rácenburg / Wolgást / Deminám / Offnen / Arkone / gdźie iescze ich było báłwochwálstwo: ále przez Wáldemárá krolá Duńskiego porażeni / pod iego moca byli przez długi czás.

Miástá w Rugiey.

Nordwegia / wykláda sie ná Polskie / drogá Połnocna: tá ziemiá od krolá Duńskiego iest wielkiemi trybuty / y odiećiem portow ná morzu zćiśniona. Przeto Duńska ziemiá / ma w mocy wszystkie drogi / y żeglárze Nordweyskie: bo oni nie moga ná morze wolno wyiácháć / áni z swey ziemie kupiey wywoźić / bez wiádomośći krolewskiey. Z tey ziemie rybá idźie do Niemiec z rodzáiu



Oſtow morzkich/ktora ſuſza w mrozy ćiezkie: zowa te rybe Niemcy Stokfiſz/bárzo ia Niemcy rádzi iedza. Brzegi morzá Nordweyſkiego / ktore ſa od zachodu ſłonecznego / czáſu Wioſny nieprzeſpieczne ſa tym/ ktorzy ná morze w okrećiech iáda: bo Cetus ábo Baleny ryby wielkie morſkie / tego czáſu zſoba gráia w nádzicie płodu. Te ryby rycza by Lwowie/ noſem wode oddycháiac wzgore wymiátáia/á kiedy tráfia ná okret/káżdy przewroca.

Ryby morſkie w Nordwegiey

Głowne miáſto tey ziemie ieſt NIDROZYA, teraz zowia *Trendenis*, ieſt tám dziś kośćioł wielki Biſkupi / ná znák dawney wielmożnośći y bogactw kroleſtwá Nordweyſkiego / z drogiego kámienia zmurowány / iż nie ma ſobie rownia ná świećie/ ſklep v ołtarzá nákáził ſie był od ogniá / záczym opráwá onego ołtarzá koſztowáłá siedm tysiecy złotych we złoćie.

Koſzt kośćioła Nordweyſkiego.

Jeſt w kroleſtwie Nordweyſkim wiele wyſpow/gdźie wpada morze miedzy ſkáły/ á záśie wielka nawáłnośćia wzgore wychodźi/ tám ktory okret wpádnie/ w keſy ſie ſpáda / y drzewo zgruchotáne wzgore wyrzuca. Miáſtá y zamki w Nordwegiey ſa známienite: Nidrozya miáſto głowne ſtolicá wſzyſtkiego kroleſtwá: Mártuſo zamek mocny przećiwko Láponom / Reon zámek / Konſperg zamek/ y ſkład: Bergis miáſto Biſkupie / Stángier miáſto Biſkupie/ Salcburg ſkład kupiecki: Kongelle drugi ſkład: Bochus zamek mocny ná Połnocy: Wermelándya Xieſtwo / Hámmárya miáſto Biſkupie. Dźieli ſie Nordwegia od Szwecyey wyſokiemi ſkáłámi/ktore vſtáwicznym śniegiem przypádły / przez ktore trudny przechod z Nordwegiey do Szwecyiey: á te gory zowia Alpes Dofrine.

Miáſtá y zamki w Nordwegiey.

Gory Alpeſ.

O kráinách Niemieckich, ktore ſie od gór Alpes poczynáia. A naprzod:

O ZIEMI SZWANCARSKIEY.

NIemiecki narod ſkad poßedł / z dawná o tym piſmá nie máß: ábowiem bedac ludźmi grubemi / ktemu Pogány/ piſmá żadnego nie vmieli: Przeto dźieiow żadnych / y ſwoich/ y cudzych nie piſáli/ áż gdy ſie Chrześciány sſtáli/ przez przypedze nie Kárłá wielkiego/ toż ſie piſmá vczyć poczeli: wßakże w Hiſtoryách ſtoi/ iż oni dawno w ſwym kráiu śiedza/ nißkad nie przychodzac/ zwłaſzcza gdźie zowiemy Rzeßa Niemiecka/ ále nápuścili miedzy ſie cudzego narodu doſyć/ iáko Czechow / Burgundow/ Fránkow/ Serbow/ (ktore zowia Windyß) y wiele inych ludźi z wyſpow morza Polnocnego / iáko ze Szwecyey/ Dániey/ Gothlándyey/ z Nordwegiey/ z Szkocyey/ y z inych: przeto ſie mießáli z cudzym narodem. O ßerokośći Germániey piſáli Hiſtorykowie/ *Strabo, Plinius, Tacitus,* ále ſie bárzo mylili według dźiśieyßego zdánia: Abowiem kłádli Germánia ná dłuż od rzeki Rhenu/ ktora dźieli Fráncya z Niemcy/ áż do rzeki wielkiey Wolhy/ ktora dźieli Moſkwe z Tátáry/ ku wſchodu słońcá: Jeſt tám ná cztery ſtá mil/ gdźie nas wßytkich Sármátow przeſtepowáli/ á imi iákmiarz wßytke Europe záſádźili: Ale to máły dźiw/ bowiem ſtárzy Włoßy z dawná zwáli *barbaros* y *Scythas,* to ieſt/ ták nas/ iáko y Niemce/ y inne wßyſtkie w Polnocnych kráiách ludźie/ bo ſie im dáli znáć. Gdyż źiemiá Niemiecka/ nie śiaga ſie dźiś iedno do Rhenu/ y do Odry rzeki/ ktora przez Slaſko idźie/ á dźieli nas z Niemcy: á od Báwor ábo Szwábow / do morzá Niemieckiego / ktore zowiemy *Germanicum* ábo *Balthearicum,* ledwo ieſt mil ośmdźieśiat w ßerz. Niemieckie kráiny ſa dobrze ośiádleyße niż naße/ miáſty dobremi y wśiámi: Przeto Kśiażat wiele máia/ iż miáſtá bogáte y wielkie/ z ktorych wiele ludu zbroynego może wychodźić ku potrzebie. Drugie miáſtá ſa ſobie wolne/ co ledwie y Ceſárzá ſa poſłußni. Z tey przyczyny walki wielkie á okrutne/ ták zſoba iáko z ſwemi Przełożonymi/ záwżdy wiedli: iáko byli Szwáncárowie/ ktorzy zmocniwßy ſie nád ſwemi Pány/ wybili ie/ y ſámi Rzeczpoſpolita ádminiſtruiac/ názwáli ia *Magiſtratus.*

Pogánſtwo poſpolite narodu Polnocnego.

Niemieckie kráiny ludne.

W źiemi Szwáncárſkiey Magiſtratus.

Rzeki Niemieckie przednieyße te ſa: Naprzod Dunay / ktory wychodźi z źiemie Szwabſkiey z Czarnego láſu/ y idźie przez Báworſka / Rákuſka / Wegierſka/ y Wáláſka źiemie/ do morzá Pontſkiego Euxynu: Druga rzeká Rhenus wychodźi z gory/ ktora zowia Adulá dwiema potokomá/ á idźie ku Polnocy/ biorac zſoba inne rzeki mnieyße/ á czyniac dwie ieziorze wielkie / w ktorych iedno Konſtánciyſkie/ á drugie Podámickie zowia: Trzećia rzeká Nekárus/ poczyna ſie nie dáleko od zdroiow Dunáiowych/ á wpada w Rhen: Czwarta rzeká / też godna ku żeglowániu

Rzeki Niemieckie.

Nemus/ ktora biorąc inne rzeki zſobą/ wpada do Rhenu: Piąta rzeká Amázus/ktora idźie przez Fryſką źiemię/ dźieląc od Sáſkiey Weſtphália: Szoſta Wiſurgus ábo Weſſer/ z Sáſkiey źiemie pocżątek ſwoy biorąc/ idźie przez Brunopolim do morzá: Siodma rzeká Albis/ktora oni názywáią Elb/á Czechowie Lábi/ z gor Czeſkich wychodźi/ przez Myßyńſką y Sáſką źiemię idźie/ wpada w morze Niemieckie: Osma rzeká Swewus/ po Niemiecku Spre: Dźiewiąta Wiádrus/ oni ią zowią Oderá/ tá przez Sląſko idźie áż do morzá Niemieckiego v Sczećiná: Dźieśiąta rzeká/ ktora zowią Niemiecka Wiſłą/ tá ſie poczyna w Sląſku/ idźie przez Polſkie kroleſtwo y Pruſkie/ áż do morzá Báltheáryckiego/ ábo Niemieckiego v Gdáńſká. Drugie rzeki mnieyße/ ktore w te wpadáią/ zowią Rodanus/Tycinus/ Weſulá ábo Rus/ Tyberius Lech/ Moſelá/ y drugich wiele ktore nie ſą godne ku żeglowániu.

Rhen rzeká dźieli Niemce od Fráncuzow/ á Niemieckie kráiny tylko pierwey były od Dunáiá do Renu: wßákże dźiś zá Dunáiem dáleko ſą/ zwłaſzcżá gdy Chrześciáńſką wiárę przyięli/ bo zá pogáńſtwá nie dáli ſie im Rzymiánie/ ábo Fráncuzowie/ dáleko rozßerzáć.

Niemcy ktorzy zá rzeką Rhenem/pod Páńſtwem Rzymſkim/ á potym pod Fráncuzy mießkáli/ rychło iákoś po Apoſtolech wiárę Chrześciáńſką przyięli/ iáko y Fráncuſka źiemiá/ktora ſie iuż byłá wprzod ochrzćiłá. Przeto z tey ſtrony Rhenu wiele Biſkupſtw záłożono/ iáko Bázyleyſkie/ Argentyńſkie/ Spirenſkie/ Wormáczyſkie/ Monguntynſkie/Kolenſkie: záśię z drugiey ſtrony brzegow Rhenu/ żadnego Biſkupſtwá niemáß/ áni miáſtá poważnego. Drudzy záś Niemcy/ ktorzy nád iednym brzegiem Dunáiá záśiedli/ będąc pod Rzymſką mocą/ z Rzymiány weſpoł wiárę przyięli/ dobrze pierwey niżli Szwabowie. Niemcy ktorzy ſą z drugiey ſtrony Dunáiá/ wiele Biſkupſtw z tey ſtrony podźiáłáli/ iáko Konſtánciyſkie/ Augßpurſkie/ Fryſynſkie/ Rátyſponſkie/ Sálcburſkie/ Pátáwiyſkie: v ſtarych á wysßych Niemcow niemáß Biſkupſtw/ tylko herby Polſkie/ y Eryſtetſkie. Wyymuię tu inße Niemce/ to ieſt/ Sáxonia/ Henrych Ceſarz dobrze potym Bámberſkie Biſkupſtwo záłożył/ iáko y Fryderych trzeći podnioſł Biſkupſtwo Wiedenſkie/w Rákuſkiey źiemi. Záśię drudzy ábo śrzedni Niemcy/nie rychło ſie do Chryſtuſá Páná náwroćili. Káznodźieie/ ktorzy ie ná wiárę náwodząc/ od báłwochwálſtw odwodźili/ wiele potráćili/ iáko ś. Albáná/ ktory gdy w Moguncyey/ látá Chryſtuſá Páná 425. wyznawał Chryſtuſá/ zábili. Potym ś. Kilian/ z Rzymu poſłan Niemce náwrácáć/ v Wirtzburku koronę męczenſką od pogánſtwá przyiął.

Biſkupſtwá Niemieckie.

Niemcy wiele Swietych potráćili, niż ſie ná wiárę Chryſtuſową náwroćili.

Tákże

Tákże potym Roku od Chrystusá Páná 612. Rupert Biskup Wormáciyski/ Báworska ziemię náwrócił.

Turyngi/ Fránkowie/ Szwabowie/ przez Bonifácyuszá Biskupá ochrzczeni: S. Wielibrod Fryzy náwrócił.

Wiárá Chrześciáńska w Niemcech iáko dawno.

Sáxonia odpádła byłá ná báłwány od wiáry/ále zásię przez Karłá wielkiego náwrocona/ látá Páńskiego 785.

Látá Páńskiego 920. Márgrábstwo Brándeburskie było dobyte przez krolá Rzymskie^o Henryká/y chrzest ś. ziemicá przyięłá.

Látá 1124. Ottho Biskup Bamberski/ iechał ná ziemie Pomorskie/gdźie miast niemáło/ná wiárę Chrześciáńską náwrócił.

Roku Páńskiego 997. Woyćiech Biskup Práski/ Prusy náwrácáiąc od nich zábit: iáko o tym masz históryą / y w kśięgách 4. w źiemi Pruskiey/ fol: 21. y w kśięgách 1. przy krolách/ fol: 29.

Roku Páńskiego 1186. Meinhárdus człowiek ś. żywotá / ten naprzod Inflantom Chrystusá Páná opowiedźiał / záłożywszy Biskupstwo / náwrácał áż do roku 1200. Potym tám zákon záłożono Bożogrobskich Rycerzow/iáko o tym masz w Kśięgách 5. fol: 2. y 3.

Alsácya nád brzegiem Rhenu/czásu ś. Piotrá wiárę przyięłá.

Iżesmy tedy naprzod zmiánkę vczynili, że od tych ziem opisánie kráin Niemieckich záczniemy, ktore się od gor Alpes záczynáią: przeto do przedsięwzięcia co nakrocey przystępuiemy.

O Helwecyey, to iest ziemi
SZWANCARSKIEY.

Szwáncárska ziemiá poczyna się od Alpes/ gor kámiennych / á ściąga się do Rhenu ku połnocy/áż do Wáldshutt y Lamferborg: á zásię ztámtąd idźie ná zachod słoneczny według gory Iury/ áż do rzeki Geneweńskiey/przychodźi potym do gor Alpes/ gdźie wyższey Fráncyey trzymáłá mieysce. W tey też ziemi poczyna się rzeká Rhen.

Lucerna miásto w ziemi Szwáncárskiey bogáte / y chędogie: tám iest skład kupiecki/ ktore kupie idą z Niemiec do Włoch/ do Longobárdyey / Medyolanu / y dáley. Te kupie idą przez wielką á bystrą rzekę / nád ktorą iest wieżá wielka wysoka / z ktorey wieże láterniá wielka záwieszona / z przypráwionym ogniem/ iáko y we Gdańsku/ ktorą kupcy bárzo dáleko widzą w nocy kiedy tám iádą. Zásię ná koniech przez skáły kupie noszą / ku Genewiey/ ábo Medyolanu.

Láterniá v Lucerny.

Tygurina miásto niepospolite/ zowią ie Zurich / na rozkosznym mieyscu/ nád rzeką wielką ośiádłe. Winá ma czyste: zboża dosyć: gory y skáły wysokie są ku wierzchu wstępuiąc: w rzekách też ryb/ y wszystkiego dosyć.

Tugurya.

Solorvrenskie miáſto iedno z miaſt wielkich źiemie Szwáncárſkiey/nád rzeką Arolą ná ſkále leży. Powiádáią Kosmographi/ iżby po Abráhámie w kilku ſet lat miáło bydź záłożone: miáſto bogáte/y niedobyte. W tym mieśćie ieſt wieżá słońcá ná ſkále pośrzod miáſtá od Pogan poſtáwiona.

Wieżá słońcá.

Fribvrg miáſto/dźiś tám ten kat po Niemiecku zową Vchlánd: to miáſto ná ſkáłách/ y miedzy ſkáłami leży. Czáſu Lotáriuſzá od niego trzymáne dźiedźictwem/ od Chryſtá Páná roku 1227. áż do roku 1238. Potym ſie doſtáło w rece Ceſárſkie. Dźiwna ſpráwa ieſt tego miáſtá/ cześćią leży ná ſkáłách wyſokich/ pochylonych/tákoby chćiáło vpáść: cześćią ná nizkich mieyſcách miedzy ſkáłámi: ták iż mury mieyſkie wyſokie/ y wieże ido ábo ná doł przykro/ ábo ná ſkáły bárzo wyſoko/ ták iż kiedy poydźieſz w mieśćie/ ieſli nádoł tedy przykro/ieſli wzgorę tedy ćieżko/ ták iż pod koláný nie raz záboli. Rátuſz ná ſkále ſtoi ták przykro/ iákoby chćiał vpáść. Ná tym mieyſcu był też niekiedy zamek obronny/od ktorego z nienagłá zmurowáło ſie miáſto/ y wzgorę/ y nádoł. Skáły/ gory/ ktore miáſto obległy w koło/ ſą miáſtu zá obrone niemáłą. Tám w tey źiemicy ieſt wſzytko co iedno ku żywnośći należy/ okrom winá/ ktorego tám podobno ſkáły nie przyimuią.

Rzeká Arolá.

Berna miáſto niepoſpolite/ktore rzeká wielka á głeboká/Arolá/ ze trzech ſtron obiegłá/ ode wſchodu/ od południá/ y od połnocy: wiec iáko rzeká zdawná mieyſce vdźiáłáłá/ ták też miáſto śiedźi. Rzeká ieſt ták wielka y głeboka/ żeby ná niey y okrety vſzły. Wſzytki ma żywioły/ okrom winá/ ktore do nich przychodźi z inąd.

Aventicvm, ábo Wiſelpurgi/ niegdy czáſu Juliuſzá Ceſárzá/ źiemie Szwáncárſkiey głow[illegible] ieſt miáſto śrzednie/ ná gorze wyſtáwione/ ſtáróświetck[illegible] czáiem murowáne/gdźie ieſcze ſą znáki ſtárych ſpráwco[illegible]ona ich. Są y kámienie niektore połamáne Rzymſkiemi [illegible]ami wybite. Jeſt też tám wielka kolumná ná wieczną pámiątkę poſtánowiona/ iáko Pogáni poſpolićie dźiáłáli. Tá [illegible]na zpotrzebe zbożą/y winá: przyległá ku gránicom Krzeſt[illegible]báudiyſkiemu.

Miáſteczko ś. Gáwłá.

Miáſteczko ś. Gáwłá/ ktory[illegible]odem z Szkocyey/ nád rze[illegible]/ támże y klaſztor znamienity. To miáſto ná czy[illegible]dźi/ mieſczánie kupcy bogáći/ po wſzytkiey Europ[illegible]nite wiodą.

[illegible] miáſto leży nád Rhenem pod láſem/ktory zowią [illegible]cynia/ gdźie ieſt Winogrądow niemáło: Támże nie dáleko rzeká Rhen z ćiáſnych gor idąca wy[illegible]bywa śćiſniona miedzy ſkáłami/ z wielkim ſzumem[illegible] gor ſpada ná niſkie źiemie/ le[illegible] [illegible]o m[illegible]ł/ bez ſtráchu ná to pátrzyć nie może.

Rz[illegible] Rhenus

dwie można

nie może: by tám ktora nawá ábo łodź z onych ſkał ná ziemie vpádłá / w keſyby ſie zdruzgotáłá / by też z obłokow ſpádłá: Tá rzeká y pod miáſto Lánfenborg / ćiáſnemi ſkáłámi ſpieta / białemi piánámi opływáiac idźie / ále potym przeſtrzeniey idźie / á gwałtem wielkim ſzumiac / do Bázyleey y Raucorum przypada.

Baden miáſto w Helwecyey / w ktorym ćieplice ſa / o ktorych piſał *Cornelius Tacitus*, / ták ieſt mieyſce roſkoſzne / y ma zdrowe á ćiepłe wody. Zamek przy nim mocny / pod ktory Limat rzeká bieży: rzeke ſkoro przeiáchawſzy / przydźieſz do Turgoiey miáſteczká chedogiego / z iedne ſtrone ma gory / z drugiey známienita rzeke żeglowna á byſtra / ná ktorey nawy wielkie ida / ta rzeka z Tyguru do Rhenu przychodza. A ſa dwie mieśćie Bádeńſkie nie dáleko śiebie / iedno wierzchnie / drugie niſkie / według Rhenu rzeki / w obu ćieplice doświádczone / ták ie zowia Ray ziemſki. *Limát rzeká.* *Cieplice w Helwecyey.*

Konſtáncya miáſto známienite / nie bárzo wielkie / chedogie á roſkoſzne: tám wodá przezrzoczyſta iák kryſztał / á rybna: Rhen ſzeroki / ná ſzerza dwie ábo trzy mili / ná dłuża pieć ábo ſześć mil Niemieckich: w ieziorá wylewa. Ziemiá płodná / ma dobre winá / zboża doſyć y inych żywnośći. W tym to mieśćie było Concilium wielkie / Látá 1414. ná ktorym było Pátryárchow czterey / Kárdynałow 29. Arcybiſkupow 47. Biſkupow 160. y inych duchownych bez liczby / tákież Pánow świetckich: Tám śpiewał Ceſarz Zygmunt Ewángelia przy Mſzey w kápłáńſkim odźieniu / *Exijt Edictum à Ceſare Auguſto.* Ná tym Concilum Janá Huſá ſpalono / y vczniá iego Hieronymá / ktorzy ták śmiele ſzli w ogień / iáko ná iedny gody / iż w Czechách ludziom dawáli ćiáło Páńſkie pod dwiemá oſobámi. *Concilium ſtáwne.* *Hus y Hieronym ſpalony.*

Stára Auguſtá Ráwrákà miáſto zburzone / ieſli od Niemcow ábo od Rzymian: ſa iescze kwádratowego kámieniá znáki / y mury / ále tám teraz tylko wioſká.

Bázylea miáſto wielkie / długie y ſzerokie / przez to miáſto Ren śrzodkiem idźie / ziemiá rodna / Winá dobre / zboża obfitość / powietrze dobre. Tám ieſt Collegium známienite / ktore *Æneas Sylvius*, bedac iuż Papieżem / záłożył y vfundował / y przywileiámi wiecznemi potwierdźił: Tákież Bononiyſkie / Koleyſkie / Heiderberſkie / Erfordſkie / Lipſkie / Wiedeńſkie / Collegia potwierdźił.

O ZIEMI ALSACIYSKIEY.

W Ziemi Alſáciyſkiey / wiele ieſt miaſt zacnych á známienitych: iáko Sunczgow / Kolmár / Elſás / Bryzgow / Fryburg / Fryſag / Offenburg / Schleczſtat / Strazburg. Tey ziemi dla iey známienitey żyznośći / żadna inna ziemiá / v Rhenu rzeki / nie może bydź przyrownána: ma Winá dobre / ma rudy bogáte /

Gory Alsáciyskie.

gory ná ktorych srebro kopáią / zwłaszczá w Czarnym leśie. Te ziemie Alsáciyská krolowie Fráncuzcy/ niegdy mieli pod swą moca/ potym w ine rece przyszłá.

Rubeatum.

RVBEATVM miásto Alsácyey/ zá pogánow Rzymiánow záłożone y zmurowáne / Roku 2. *Olympiadis*, 235. zá pánowánia Márká Antoniego/ y brátá iego L. Werá. Látá od národzenia Chrystusá 164. To miásto známienićie á kosztownie było zbudowano przez Rzymiány / iż tám dla obfitośći ziemie mieszkáli / y támte strony trzymáli około piąći set lat. Dźiś w tey Alsácyey śiłá szláchty/ ktora ma swe zamki/ miástá/ y wśi.

Kolmárya.

KOLMARIA miásto Cesárskie ná mieyscu roskosznym: wody/ rzeki/ zdroie / wszytke dźiedźińce przechodzą: iest też iedno z stárych miast/ Winá ma dobre/ y zboża wszelákiego obfitość.

Selestádium.

SELESTADIVM iest miásto murowáne iáko y Kolmárya/ Roku od národzenia Chrystusá Páná 1216. zá pánowánia Frydéryká Cesárzá wtorego: Xiężná Szwábska w tym mieśćie kośćioł założyłá y zmurowáłá / ná ksztalt Hierozolimskiego / potym dobrze opátrzon zakonniki y dochodámi.

Argentiná.

ARGENTYNA Miásto známienite w Alsácyey/ ták piszą stárzy Kronikarze/ iż to miásto było komorą Rzymskich Cesárzow/ gdźie swoie skárby chowali / dla tego zwáli Argentyná: to iest Srebrna. Było też to miásto pod krolmi Fráncuskiemi onych czásow / kiedy cześć ziemie Niemieckiey Fráncuzowie trzymali/ sławne miásto miedzy miásty / ktore są przy rzece Rhen: żywnośći wszelákich dosyć / wszytkiego obfitość. Ma to miásto wieżą táką/ ktorey áni Fráncya ma / áni Niemiecka ziemiá: Tá od roku Národzenia Chrystusá Páná záłożona 1277. vstáwicznie robiąc przez 28. lat ledwie dokonána / rzecz wielka á kosztowna/ od fundámentu do wierzchu / z kwádratu czystego złożona / ná dłużą ma stopniow 574. iey robotą kłádą miedzy śiedmią dźiwow świátá. Biskupstwo Argentyńskie wielkie á bogáte: bo ná pierwsze w Niemcech.

Wieżá miedzy śiedmią dźiwow świátá.

Táberná.

TABERNA ábo Záberiná / to było miásto iákoby ieden mur Rzymskich Pánow / dla naiázdow Niemcow do Gálliey/ dźiś iest pod Páństwem Argentyńskim: Piszą drudzy/ że to miásto záłożył Julius Cesarz. Ma Winá/ zbożá/ y wszytkiego dosyć. Látá od Chrystusá Páná 1525. w tym mieśćie/ y przed miástem/ kilká tyśiecy ludu poráziło Xiąże Lotáryńskie/ y ná drugich mieyscách tákież krwie rozlanie niemáłe sie stáło / gdy sie byli chłopi przećiwko Pánom swoim zmowili/ czyniąc z nimi o wolność Chrześćiáńską.

Rosterk chłopstwá o wolność

Wypisánie Liniey zachodniey Rhenu, od niższey Alsácyey, áż do Moguncyi.

Tá ziemiá

TA ziemia, o ktorey piszemy / byłá niekiedy Fráncuskiey ziemi przyłaczone iáko y Alsácya: Aczkolwiek Niemcy przeiáchawszy Rhen / te ziemie opánowáli / iescze przed Národzeniem Chrystusowym: o czym pisza Historycy / y Julius Cesarz / ktory Tryboty / Argentoraki / Nemety / Wormáncyany / liczy miedzy narodem Niemieckim. Te ziemie linia czásu Kárlá wielkiego / zwano krolestwem Austrycy / y było osobne krolestwo / zámykaiac w sobie Alsácya / Westerych / Lotárynska ziemie / Brábáncya / Holándya: Ale to krolestwo nie długo trwáło / dla rozmnożenia synow krolewskich / ktorzy potym krolestwo w páństwá obrócili dźialem. A kiedy záśie miedzy nimi nie zstáło tego narodu / záśie przyszło w iedynośc / iáko Szwábska ziemiá / Niemiecka / Báworska / Tárzyńska / w ten czás Austriyskiemu krolestwu było przyłaczone. *Vnia ziem Niemieckich sámych z sobą.*

Krolestwo od Zachodu Słońcá, ktore názywáia WESTERYCH.

WEsterych, ziemiá iest práwie od Zachodu ku Fráncyey / ktora trzyma wiele Grábiow / y Xiażat: iáko Xiaże Freyborskie / Grábiá Bydiscenski / Xiaże Lotáryńskie / Grábiowie Nássáwentscy / Grábiowie Legunienscy / Biskup Trewereński. Tá ziemiá iest vrodzáyna / zboża / y inney żywnośći d[illegible] w niey / okrom winá: bydłá / źwierzu / ryb rozmáitych / y r[illegible] nych / y stáwowych dosyć. Z tey ziemie woża kámień Rub[illegible] ktorcy tám dosyć / y kámień Kálcedan. Ma też sol tá zie[illegible] zwłaszczá ktora pod Biskupem. Tám też kopáia żywesrebr[illegible] *[illegible]ubryká.*

Tám gdźie sie v gor kończy Alsácya, tám sie poczy[illegible] iá / idźie áż do Rhenu rzeki / od Zachodu iest [illegible] pełna lásow / dabrow / stáwow / [illegible] bie mocnych dosyć.

WISSENBVRG iest [illegible] gázy gory: vrodzay y z[illegible] niekiedy pod krolmi [illegible] bie / ktore od nich idź[illegible] wárskiey / Westiysk[illegible] szych Niemieckich z[illegible] rzyńskiey / y Sásk[illegible] stany / ida woda [illegible]

LANDOW mie[illegible] bronne / [illegible]

SPI[illegible] ły niegd[illegible] ná czyst[illegible]

Migdały.

máitego owocu doſyć: Migdałow obfitoſc[illegible] a/ wßytká
Niemiecka ziemiá od nich ie ma. To miáſto pr[illegible] nie ośiádło.

WORMACIA nád Rhenem miáſto wielkie dźiś bogáte/ przed
Iuliuſzem Ceſárzem było pod moca Trewe[illegible]ſką/ potym było
poddáne y Rzymiánom/ áż do Attile królá Węgierſkiego/ ktory
wßytkie miáſtá nád brzegiem Rhenu Frán[illegible] burzył/ poká=
ził/ y ſpuſtoßył/ dźiś ieſt Moguntyńſkie. [illegible]
ści/ y winá obfitość.

TREWERIS miáſto/ w ktorym poſpolićie pierw[illegible] mießkali
Ceſárze/ czego ieſcze y dźiś ſą znáki w murowan[illegible] Trewiro=
wie ſą/ ktorzy dźiś nád Rhenem Arcybiſkupowi Trewereńſkie=
mu ſą poddáni. Miáſto ná roſkoßnym mieyſcu śiedźi: zbożá/
źwierzyny/ ryb/ wßytkiego ma doſyć.

Mogan rzeká.

MOGVNCIA ſtára/ troche opodal od Rhenu rzeki byłá/ ſą ie=
ſcze y dźiś ſtáre vpadki murow ná polu Moguntſkim/ ná roſko=
ßnym mieyſcu ieſcze zá Pogáńſtwá było zbudowáne/ gdźie Mo=
gan rzeká z Fránkoniey idźie/ á w Rhen wpada. Ma dobry v=
rodzay/ z obu ſtron rzeki Rhenu. Sa ieſcze tám znáki Pogán=
ſtwá/ ſłupy/ ábo koloſſy/ Druſuſá/ Ceſárza Auguſtá Páśierbá/
ktory Niemiecka ziemie chćiał pod moc Rzymſką podbić. Te ko=
loſſy ieſcze y dźiś ſtoia ná gorze wyſokiey/ ma figure żołędźiowa.

Druk iáko dawno.

W tym mieśćie Impreſſorye napierwey wymyślono robić:
y z rußnic ſtrzeláć.

BINGIVM, ieſt ztamtąd nie dáleko iedno miáſto/ gdźie ſie z=
[illegible]egáia rzeki Rhenus y Náheſá/ trzymáło ſwoie pámięć/ y imię/
[illegible]árodzenia P. Chryſtuſá áż do tych czáſow. Ná tym miey=
[illegible]ążon Druſus/ y zábit/ páśierb Ceſárzá Rzymſkiego Au=
[illegible] iáko drudzy piſzą/ że ſpadł z koniá y zábił ſie. ztądże Ovi=
[illegible]ſámá:
[illegible]:

[illegible]ot/ rzeczony Druzel/
[illegible]ryſtuſá Páná 1150.
[illegible]akonniczká/ imie=
[illegible]ách wyceniu/ ná=
[illegible]torey też ś. Ber=
[illegible]rzodku Rhenu/
[illegible]ſie ſtáło Látá
[illegible]yło Mogon=
[illegible]ná ziemi: ten
[illegible]
[illegible]mu tego okru
[illegible]rzućiły chcąc
[illegible]go zieść:

Támże też iest ziemia Podámicka bogáta w lud/ y we wßytkie potrzeby/ wielkość rzek ma rozmáitych: tá woda może iácháć do Konstáncyey/ te rzeke zowią Brágántynska: miástá ma w sobie ná wyspách známienitych bogáte y celne/ kupie też tám są známienite / iáko y gdźie indźiey.

O ZIEMI SZWABSKIEY.

Ziemiá Szwábska iest poniekąd żyzna y obfita/ á poniekąd nie płodna: Miástá y zamki ma mocne.

Ziemicá Albeńska / po Niemiecku Elb / iest w źiemi Szwábskiey / ćieżka á twárda / nie dawa z śiebie iedno Owies á Jeczmień/ y to z ćieżką prácą/ bo trudna ku oraniu/ áż muśi do plugá záprzadz 16. wołow: Winá nie ma / ále ma miástá/ zamki mocne/ y Grábstwo Woryngienskie. Ziemice w ziemi Szwabskiey

Ziemicá Forcyphenska miedzy skálámi leży / ma nieco zboża/ ále winá/ áni wody nie ma/ iedno co z Dunáiá á ze dżdżu.

Ziemiá Albuceńska/ w tey iáko y w innych źiemie skálne są: ma miástá y zamki mocne/ źiemiá iáko y te pierwße twárda. Są też tám y inne źiemie/ Henekán y Hal: iest lás w tym tám kráiu/ ktory Fránki od Swewow dźieli / ktory ma ßerokośći mile / á ná dłużą przez trzy dni chodu. Támże śie też iuż on lás/ ktory názywáią *Hercinia sylua*, poczyna/ á idźie áż do Recyey Norligienskiey

Reingoná źiemicá / ktora ma w sobie miástá y zamki mocne/ sobie oddźielne: są też niektore y Cesárskie / y klaßtory poważne.

Mirágrund lás y źiemicá máłá / á nie ma tylko śiedm mil ná dłużą: Rzeká przez nie názwána Jákßt idźie / ma miásto y zamki twárde/ y klaßtory budowne: ále winá nie ma/ bo źiemiá skálista.

Nerdlingá stáre miásto Cesárskie/ w poyśrzodku Szwábskiey źiemie záśiádło: zbudowano/ to imie od Pogáństwa/ imie ma od Klaudyußá/ Tyberyußá/ Neroná/ trzećiego Rzymskiego Cesárzá/ ktory to miásto opánowawßy Niemiecką źiemie / ku páństwu Rzymskiemu przyłączył. Ten Cesarz kochał śie w tym/ iż te miásta iego imieniem zwano. Też y w Galliey od swego imieniá Tyberyą miał/ á dwie mieśćie w Szwábskiey źiemi/ Noroberg/ á Nerolinge/ ták zwáć kazał: á to śie dźiało dwudźiestego Roku po národzeniu Chrystusowym/ kiedy Tyberius Nero w Szwábskiey źiemi pánował. To miásto Ptolomeus Are Flawane zowie / iż *Titus Domicianus*, ktory z narodu Flawonow był/ Látá Páńskiego 163. ná tym mieyscu Niemce poráźił. Tá źiemiá iest dobrego vrodzáiu / ma wßytko w sobie/ miástá y zamki mocne/ wody rozkoßne / y ine żywioły: miáłá przed tym krole swoie/ áż do czásow Tyberyußá y Konstántyná Cesárzow. Są y inße miástá w tey źiemi/ iáko Remßtal/ Prenschal/ Wallis/ Nagolt/ w

ktorych dźiáłáią Páciorze z Kryßtału / y z źwierzęcych rozmáitych kośći / y gałeczek z rożnych máteriy toczonych / z ktorych mieszczánie záwżdy do roku kilká tysiecy złotych zysku miewáią.

Xiestwo Wirtemberskie.

Xiestwo Witemberskie w tey ziemi okrągłe iest: ma w sobie miast y miásteczek wiele / zamkow y klasztorow niemáło / krom trzech miast Cesárskich / Eslingi / Wilám / y Rewthlingi / ktore są z dawną w tym Xiestwie: stołeczne miástá w nim / Tubingá y Stutgárdya.

VLMA miásto známienite w Szwábskiey ziemi / nád brzegiem Dunáiu / gdźie sie dwie rzece schodzą z Dunáiem / Hiler / Ablaw. To miásto niegdy mniszy Augenscy trzymáli / z nádánia Kárlá Wielkiego / wszákże sie od nich zá wielką trudnośćią wykupili / dawszy im dwádźieśćiá y cztery tysiące czerwonych złotych. W tey Vlmie kośćioł / y wieżá przy nim kosztowna / nie dawno kosztem wielkim zbudowána. Kłádą Historycy / á zwłasczá Sebest: Munsterus / iż ten kośćioł z wieżą / dźiewiećkroć sto tysiecy złotych czerwonych mieyskiego nakłádu kosztuie.

Wieżá kosztowna.

AVSZPVRG miásto Cesárskie / *Druzus Germanicus* naprzod to miásto miánował był od swego przezwiská / potym ná wieczną pámięć wezwał Cesárskim imieniem Cesár Augustá. To miásto będąc pod Rzymiány / Bogi Rzymskie wespoł z Rzymiány mieli / to iest słup Merkuryuszow / ktorego y dźiś stáre napisy głęboko w źiemi náydują / gdźie go Augustenskim zwano / iáko ná on czás pogáństwo wierzyło: Plato y Proserpiná / też tám swoie kośćioły mieli / Apolinus / Kránio / y Mars / mieli też tám poświęcone słupy: Potym to miásto było zburzone od Attylle / Látá od Chrystusá 450. Pisze *Seb: Munsterus*, iż to miásto ták wielkie iest y ludne / iż roku od Chrystusá 1549. tysiąc śiedm set y pięć / nowonárodzonych dźiatek ochrzczono iednego roku. Záśie ná pospolitych Cmyntarzách / tysiąc dwieśćie y dwádźieśćiá ośmioro ludźi / śmierćią przyrodzoną á chorobámi / nie morowym powietrzem pogrzebionych / tego roku popisáno. Skąd káżdy porozumieć może / iáko wiele tám może bydź mieszczan. To miásto ma szpitale známienićie nádáne / osobne domy chorych / osobne śierot / osobne mázáńcom / osobne trędowátym / osobne powietrzem zárażonym. Śieroty y ine bogáte / ábo w rzemiosłá / ábo na náuki / nakłádem wielkim dáwa / ábo opátrza / ták iż żaden nie proznuie: Nád to / Zákárowie ludźiom niedostátecznym / Látá Bożego 1519. więcey niżli sto domow / by iákie miásteczko: ná przedmieśćiu ś. Jákubá / swym nakłádem zbudowáli y nádáli.

Wielkość miásta nád zwyczay.

Porządek przykládny w mieśćie.

Woiewodztwo Reńskie / w ktorym iest miásto stołeczne Heydlbergá rzeczone / ktore niegdy Cesárzowie fundowáli y nádáli: Woiewodá tedy Rheński Cesárzá obiera.

KSIĄG VI. CZĘŚĆ III.

W ktorey śie zámyka

Opiſánie niżſzych ziem Niemieckich, ktore ſię poczynáią od rzeki Dunáiá, á naprzod

O ZIEMI BAWORSKIEY.

TE ziemie zwano przed tym Norykum: Dunay przez nie idźie z ziemie Szwábſkiey: Rákuſka/ Styrſka/ Korytáńſka ziemie w ſobie zámyka: ieden iezyk / y iednoſtáyne obyczáie ludźie wſzyſcy máią. Dźieli ſie tá ziemiá ná cztery Biſkupſtwá: Sálcburſkie / Rátyſpońſkie / Pátáwieńſkie / Fryſyńſkie. Miáſtá ma zacne y známienite: zamki tákież/ nád ktore we wſzytkiey niemal Europie mocnieyſzych y ochedożnieyſzych nie máſz: zboża y wſzytkich żywiołow ma doſyć: rzeki/ láſy/ puſcze pożyteczne/ ⁊c. Báworſka ziemie Dunay ná dwie cześći dźieli: rzadko pod iednym páńſtwem byłá. Rzymiánie kiedy świát podbijáli pod ſwą moc/ iedne cześć Dunáiá od południá opánowáli/ y woyſko tám vſtáwicznie mieli/ ktore Báworowie Niemcy/ z drugiey ſtrony Dunáiá / czeſto wyganiáli y porażáli: Czego ieſzcze dźiś ſą znáki ſtárych kámieni pogáńſkich Rzymſkim piſmem wydánych / iáko teden kámień ma ná ſobie temi ſłowy wyrázony napis:

IVRINVS nieſortunny oćiec, ten grob ſpráwił ná cześć Bogom obrońcom, ná pámiątkę vmárłych, y ná nieśmiertelność ſławy, wſzytkiego Rycerſtwá woyſka Rzymſkiego, ziemie Windelitow, ktorzy ſą nędznie pobići w bitwie, ktorą mieli v Mocyngu z Xiążęty ſławnemi, Wiktorem y Aureliuſzem.

Ktorego czáſu wiárá Chrześćiáńſka do Báwor weſzłá.

PIſze Jan Awentinus / iż nálaſł ſtáre dźieie w Bibliothece Pátáwinſkiey/ że nieiáki Márek/ ś. Páwłá vczeń/ (nie Ewángeliſtá) poczawſzy od Laureaku Dunáiem iádąc/ pierwſzy Báworom Chryſtuſá opowiedźiał: iáko też tegoż czáſu Lucius Cyreneyſki / vczeń w Moguncyey v Rhenu: á Creſcens y Clemens / w Metis mieście známienitym / nád rzeką Mozellą/ Chryſtuſowe wiárę oznaymili/ ná tych mieyſcách w ten czás potáiemni Chrześćiánie byli/ nie máiąc kośćiołow. Ale iż Senato-

S. Márek Báwory náwráca.

rowie

Statut ná Chrześciány. rowie Rzymſcy Státut byli ſrogi vſtáwili/ áby káżdy Chrześciánin był zátrácon/ te vſtáwe bárzo okrutnie niektorzy Ceſárzowie wypełniáli/ ále wiecey Stároſtowie od nich vſtáwieni: á im wiecey Chrześciány gládźili/ tym ſie ich wiecey przymnáżáło. Niektorzy z Chrześcian ktorzy mieli páńſtwá wielkie/ wypráwiáli ſobie wolność od Rzymſkich vrzednikow ziemie Báworſkiey/ áby im wolno trzymáć wiáre zákazána/ á vbodzy Chrześciánie gárdły płácili. A ieſli ſie iáka przygodá w ziemi vkazáłá ábo nie vrodzay/ ábo iaka ſzkodá/ Chrześciány winiono/ powiedáiac/ że ſie to dla nich dźiało/ iż od ſtárych bogow odſtapili. Ieſli dżdżow nie było/ ábo ieſli názbyt wielkie pluty były/ Chrześciány winiono/ iż ſie to dla ich ſtárey wiáry opuſzczenia ſtáło. Ieſli Dunay zálał á ſzkody podźiáłał/ Chrześciány winiono: kiedy Dunay przeſychał á máłe wody były/ ták iż Niemcy przeiachawſzy Dunay/ Rzymſkie páńſtwá woiowáli/ Chrześciánie to niebożetá głowa płácili: bo rozumieli/ żeby te ſzkody bogowie dla chwálcow Chryſtuſá Páná/ ná nie przepuſzczáli. A to prześládowánie trwáło áż do roku/ od Chryſtuſowego narodzenia 306. Kiedy Rzymſkie páńſtwá ſpráwowáli/ Dyokleciyan/ á Máxymilian/ Ceſárzowie: ći byli chćieli wykorzenić Chrześciáńſka wiáre/ woyſko przećiwko nim zebrawſzy/ w Wigilia Wielkieynocy kazáli zburzyć y wykorzenić wſzytkie kośćioly Chrześciáńſkie/ śćináiac/ zábijáiac Chrześciány/ by owce ná mieśne iátki wydáne. Aczkolwiek oni okrutnicy iednego tylko roku to prześládowánie ná Chrześciány byli wywiedli/ áż do opuſzczenia páńſtwá/ ále przedśie prześládowánie poczete trwáło/ áż do dźieśiátego roku Ceſárzá Konſtántyná/ ktory był látá Chryſtuſowego 319. Od tego czáſu Ceſarz one okrutna vchwałe przećiw Chrześciánom/ po wſzyſtkich kroleſtwách chowána/ wniwecz obroćiwſzy/ pokoy y beſpieczeńſtwo Chrześciánom ſpráwił.

Niewinne obwinienie Chrześcian.

Ceſarz Konſtantyn prześládowánie Chrześcian vtwierdził.

Te miáſtá ſa coprzednieyſze w ziemi Báworſkiey.

Moſt kámienny przez Dunay. RATISBONA po Niemiecku Regenzburg/ ſtáre á zacne miáſto w tey źiemi/ ná mieyſcu roſkoſznym nád Dunáiem leży/ gdźie cztery rzeki w Dunay wchodza/ idac wſzytkie z láſu Czeſkiey źiemie/ iáko Dunay idźie z láſu Czarnego. Tám przy tym mieśćie moſt kámienny przez Dunay zmurowano/ Látá od Chryſtuſá 1135. murowáć poczeto/ á dokonano roku 1146. Vdźiáłał też tám był Tráiánus Ceſarz Rzymſki moſt koſztowny/ ále go záś kazał zrzućić.

Páſzow miáſto. Páſzow miáſto zacne y bogáte/ miedzy Dunáiem y Enem rzekámi/ ktore niegdy ſtárzy Ceſárze ná kośćioł biſkupſtwá Pátáwiyſkiego dárowáli z miáſty y ze wśiámi/ y z zamkiem/ ktory ná ták wyſokiey gorze leży/ iż w dźieśiaći mil miáſtá y zamki z niego

widáć

widáć. Jest też y tám most kosztowny przez Dunáy/ ku Czeskim goram.

Iuliusz Cesarz Niemce ku Cárstwu Niemskiemu podbiiáiąc/ w mieście twárdym miedzy gorámi zamek mocny vdziáłał/ zwáli go *Castrum Iuuanense*, po Niemiecku Helffenberg. To miásto czásu Attille onego okrutniká było zburzono: potym na Arcybiskupstwo obrocono. Ma ten Arcybiskup pod swym posłuszeństwem: Suffrágány/ Biskupy; iáko Biskupá Trydentskiego/ Pátáwińskiego / Wiedeńskiego / Chelmeńskiego / Gurceńskiego/ Frysgenskiego/ Sekkowieńskiego/ Láwentyneńskiego. Ale Rátysbonenski od iego posłuszeństwá iest wyzwolon. Miásto Sálcburk.

FRYSINGA miásteczko w ten czás záśiádło/ kiedy Rzymiánie te część ziemie Báworskiey trzymáli/ ktora od brzegu Dunáiá idzie ku goram/ ktore zowią Alpes: áczkolwiek kámienista ziemiá/ ále dobra. Jest wiele inych miast w Báworskiey ziemi ochędożnie wystáwionych/ iáko iest Eisteth / Monákum / Lándshutá / Ingolstádium/ y inne.

KRAINA NORTOIENSKA.

DRuga część Báworskiey ziemie/ ktora zá Dunáiem ku Czeskiemu lásu bieży/ zowią ią Nortgoiá/ głową iey iest miásto Nurnberg. Miast w niey wiele / zamkow /wśi/ y klasztorow/ ktore tu opuszczam. Tá ziemiá zámyka w sobie iedno ze czterech Lándgrábstwo/ bárzo mocne y bogáte Luchtenbergeńskie.

NVRNBERG miásto nie dawne we wszytkiey Niemieckiey ziemi/ naszláchetnieysze y naznámienitsze/ zwłászczá ná rzemiosłá misterne á rozmáite: Tám skład wielki kupiecki: ma ná gorze zamek wielki. Stárzy Historykowie zwáli gi *Castrum Noricum*: rzeká Pegniká przez miásto idzie/ ná ktorey mosty mocne á misternie vdziáláne są: Też to miásto ná ziemi nie płodney y piasczystey: á dla tego potrzebuie ludu nie prostego rozumu/ dla żywnośći. Wszyscy mieszczánie iákmiarz rzemieślnicy są / kupny z bystrym dowćipem / miásto mocne y niedobyte. Licza w tym mieśćie vlic 528. vliczek mnieyszych 116. bram wielkich sześć/ mostow kámiennych iedenaśćie: dwá mury około miástá/ ná ktorych wież 193. okrom baszt / y innych mieyskich obron. W mieśćie Przełożeni stárzy Rzeczpospolita spráwuią / á pospolstwo żywność sobie obmyślawa rzemiosłem rozmaitym / spráwam stárszych nie przekazáiąc niwczym: Przeto są wyzwoleni od Cechow y od innych vstaw / ktore zniewáláią rzemieślniki wendrowne. Zamek Noremberski mieszczánie znowu opráwili Roku 1538. známienićie/ pod grunty iego kládli wielkie grosze złote y srebrne / z napisy ku pámiątce Cesárzá Kárlá V. y stárszych mieyskich przełożonych/ iest też tám y Burgrábstwo Noremberskie.

Norimberg miásto.

W mieśćie vlic 522.

O Fránkoniey, ktora kráiná ieſt część ziemie Niemieckiey ná wſchod słońcá.

Fránkonia Prowincya. FRANKONIA ma od Południá Szwábſka y Báworſka ziemie/ od Wſchodu Czechy/ y Turyngi/ od Polnocy láſy wielkie/ gory/ ſkáły wielkie/ ktoremi ieſt okrążona y záwárta. Dosyć w niey miaſt murowánych / zamkow mocnych / lás Czarny w koło y około niey idzie by mur przyrodzony. *Mogánus rzeká.* Moganus rzeká wielka/ po ktorey ſzkuty chodzą: Salá/ Tuber/ Nekerus/ te rzeki przez ziemię płyną. Winá ma dobre/ ktore do innych ziem wożą: zboża / y innych żywnośći ma obfitość doſtáteczną. Ma Xiążetá / Grábie/ ktorych páńſtwá wielką część ziemie záſtąpiły / okrom Biſkupow/ ktorzy tám ſzeroko y długo páńſtwá ſwe rozſzerzyli.

Herbipolis miáſto. HERBIPOLIS, ábo Wirtzeberg miáſto głowne Fránkow/ od wſchodu ſłońcá ma około śiebie gory / ná ktorych winá roſkoſzne bywáią. Miáſto mocne murowáne/ ochędożne/ miáło niekiedy krole ſwoie/ ále to teraz wſzytko ná Biſkupſtwá ſie rozdźieliło.

Fránkofort miáſto portowe. FRANKFORT miáſto zacne / poważne / y bogáte w Fránkoniey / nád rzeką Menus / skład wſzytkiey Niemieckiey ziemie poſpolity/ tám z Niemiec/ ze Włoch/ z Fráncyey/ z Angliey/ z Polſki/ kupcy/ kupie rozmáite dwákroć do roku wożą/ ná Połpośćie/ á mieśiącá Páźdźierniká: dźieli ie rzeká ná dwoie/ ábo ná dwie mieśćie.

W teyże Fránkoniey ieſt Bámberká miáſto Biſkupie/ ktore Ceſarz Henryk záłożył/ y kośćiołowi przywłaſczył. Ten Henryk Ceſárz miał małżonkę imieniem Kunegundę ś. żywotá / ktora dźiewiczy żywot w małżeńſtwie wiodłá / o ktorey świętobliwośći dosyć Hiſtorykow piſáło. O czym maſz w kśięgách 1. przy krolu Przemyſławie 2. fol: 71.

O Pánnoniey wyſszey, ktorą Rákuſką ziemię názywáią.

PÁnnonia tá ma od wſchodu ſłońcá Węgierſką ziemię / od Zachodu Báwárſką / od Południá Styrſkie gory / á od Połnocy Weſtwália/ ſzerokość ziemie trzy dni / á długość 6. dni chodu. Ziemiá obfita/ nic nie da Węgierſkiey naprzod. Vrodzay zbożá wielki/ ryb rozmáitych/ winá ták wiele ma/ iż do Czech/ do Moráwy / do Slaſká / do Báwor doſtátek dáwa / z czego niemáłe pieniądze bierze. Dunay śrzodkiem ziemie idźie/ y z drugiemi rzekámi / ále od tych czáſow iáko Ceſárſtwo w ten dom weſzło/

ziemiá

ziemiá ná wßyſtkim zſtáłá ſie ozdobnieyßa y obfitßa / zwłaſczá od tego czáſu / kiedy Rudolph Hábßpugien krol Rzymſki / Tytuł y Páńſtwo Rzymſkie opánował. Tego czáſu ziemiá Rákuſka własnych dźiedźicow nie máiac / Olbráchtowi byłá dána od Ceſárzá / ktory potym był Ceſárzem.

Ceſarze z Rákuskiego domu ktorzy początek ſwoy wzięli od Rudolphá.	Rudolph / Adolph / Olbrácht / Henryk / Ludwik / Gunter / Wacłáw / Rubert /	Zygmunt / Olbrácht / Fryderyk / Máxymilian / Kárzeł / Ferdynand / Máxymilian / Rudolph /

Páńſtwá ktore przypádły ná Rákuski dom ſą te.

Rákuſka ziemiá / Kárynthya / Styrya / Karnia / Cylia / Gorycya / Iſtrya / Tyrolis / Márcá / Burgowien / Hohemberg / Welkyrch / Syngoiá / Bryzgoiá / Alſácya.

Vczyniono tám dwá Párlámenty / to ieſt / Vrząd ſadowych ſpraw / ieden w Wiednie / drugi w Eryponćie.

Wiedeńſkiemu ſadowi ſa podáne te ziemie: Rákuſy / Styrſka ziemiá / Kárnia / Cylia / Gorycya / Iſtrya.

Emponſkiemu ſadowi ſa poſłußne Páńſtwá Szwabſkiey ziemie / Weldkirchium / Sángoia / Alſácya / Bryzgoiá / Tyrolis.

Wiele ieſt nád Dunáiem miaſt / zamkow / wśi / klaßtorow / ná obudwu brzegách Dunáiá. Dobra tám kráiná / vrodzay dobry / winá dobre / zywności wßyſtkich obfitość wielka / ktorych iedno przyrodzenie ludzkie potrzebuie.

Háſſyey wypiſánie, ktora dźiś zowią Háſkie Lándgrábſtwo.

Ziemiá ktora od Menu rzeki idźie ku połnocy ma w ſobie Háſsonia ziemie / Turynſkay Niſsya. Háſſonia leży od zachodu ku Renu / od wſchodu ku Turyngiey ſie ściaga y ku Száſyey / od połnocy ma ziemie Brunßwicka / y część Weſtwáliey. Ta ziemiá ma wßytkie żywioły / zbożá y ine rzeczy / okrom winá / tego nie ma / zwłaſczá od tey ſtrony Rhenu / ku ktoremu przyległá. Vrodzay w niey nie wßedźie dobry / bo wiele kráin piaſczyſtych. Ale dobytká málego wiele tám chowáia. *Háſonia kráiná.*

Miáſtá w tey ziemi nacelnieyße / Márthpurg / á Káſselle. *Miáſtá w Háſoniey.*

Erford wielkie miáſto / głowa ziemie Turynſkiey / kray żyzny y vrodzáyny / przez ktorey pośrzodek Gerá rzeká płynie. *Miáſtá w Turyngiey.*

Miáſtá w Miſ-ſcy. Myßyńſkiey źiemie głowá miáſto Myßná przez ktorą idźie rzeká Albis. Látá od Národzenia Páná Chryſtuſá 1423. gdy nie zſtáło potomſtwá Xiążąt Sáſkich/ Zygmunt Ceſarz dał Xieſtwo Sáſkie Xiążętom Myßenſkim/ ktore y do tego czáſu trzymáią. Ma to Márgrábſtwo drugie miáſtá dobre/ to ieſt Schrekenberk/ Drezne/ Torge/ Lipſko/ y drugie.

Lipsk miáſto w Myßenſkiey źiemi ſławne y ochędożne/ doſyć ma kupcow bogátych. Ma też Kollegium ludźi vczonych/ vrodzay źiemie dobry/ ma też gory rozmáitych pożytkow.

O Sáſyey.

Rzeká Hedris. Zjemiá Sáſka/ cokolwiek ieſt od rzeki Hedeniey/ ktora ieſt gránicą źiemie Dunſkiey/ y Niemieckiey/ á idźie aż ku Południu: zámyka w ſobie Holſácyą/ Thytmáryą/ Stormácyą/ y miáſto gránicżne Stárogard/ Ludźi Słowiáńſkich niegdy było/ to ieſt/ Serbow/ ktore tám oni dźiś zowią Wándálity/ ábo Windiß. *Stárogrąd Słowiáńſki.* Tá źiemiá ma wino/ ma piwo/ y zboże: krußce ma w gorách śrebrne: kámienie w źiemi nayduią z rozmáitemi figurámi/ ktore ſámá náturá figuruie/ źwierząt/ ptakow/ dźiwne ná nich wyobráżenia. *Gory ſrebrne.* Jeſt też w tey źiemi Biſkupſtw wiele/ ktore Xiążętá ſkoro po przyięćiu wiáry Chrześćiáńſkiey nádáli.

Brunßwik miáſto. Brunswik wielkie miáſto/ głowá wßytkiey źiemie Sáſkiey obronno murowáne/ wietße niżeli Noremberg: idźie przez miáſto rzeká Onákrá: pięć Rátußow/ y tyle vrzędow. Winá nie máią iedno przewoźne: piwá doſyć.

Lunebvrg miáſto pißą że ieſt od Rzymian záłożone/ y názwáne od kośćiołá/ ábo Bałwáná/ Luna/ ktory bałwan ná tym mieyſcu trwał/ áż do czáſow Kárłá Wielkiego. *Xieſtwo Lunemburgſkie.* To miáſto ma ſol/ trzyma ie Xiąże Lunenburſkie.

Lubek miáſto. Lvbek miáſto wielkie á známienite nád morzem/ kámienice páłacom ſie rownáią/ ieſt miáſto mocne. Jeſt też Biſkupſtwo Lubucenſkie. Było to miáſto niegdy pod krolem Dunſkim/ ále potym wiodło z nim ćiężkie walki: dźiś ieſt pod Rzymſkim Páńſtwem/ iáko y inne miáſtá Niemieckie.

Máydeburg miáſto. Magdebvrg miáſto/ zwáno ie niegdy *Parthenopolis*, od Wenery Pártheniey/ ktora tám zá Pogáńſtwá chwalono/ pierwße miáſto w Saſkiey źiemi nád Rzeką Albis. *Bałwan Wenery.* Tám był Bałwan Wenery/ ktory ſtał ná woźie ze trzemá Pánnomá/ dla tego ie názwáno *Parthenopolis*, iákoby miáſto Dźiewicze po Polſku/ á po Niemiecku/ Mágdeburg. W tym to Mágdeburgu/ byli niekiedy ludźie vczeni/ poważni/ ſtárzy/ ktorzy piſáli práwá poſpolitych ludźi/ ktorych praw ieſcze y dźiś v nas poſpolity człowiek/ ták w

mieśćie/

mieście/ iáko y ná wśi/ vżywa. Jest też Burgrábstwo Máydeburskie/ ktore Ottho wielki fundował.

Prawá Magdeburskie.

Goslaria miásto Sáskie / Henryk pierwszy założył / y Holdemburg dwoy / ieden w Holsácyey Biskupiey/ drugi ná gránicách Fryskiey ziemie. Stolec Grábiow Holdemburgu / od ktorych Xiążetá Holsáckie y Krolowie Duńscy idą.

Gośláriá miásto. Oldemburg.

Jest też tám Hámburg głowa Biskupstwá Hámburskiego / Hálberstádium / przez to miásto idzie rzeká Oltemia: nádánie Biskupstwá Hálberstádskiego.

Minder miásto Biskupie.

Hálberstad. Hámburg. Minden.

Withemberg miásto Sáskiey ziemie sławne/ Kierfierstow onych Xiążąt Sáskich głowa/ ktorzy Cesarzá wybieráią. Xiąże Fredrych syn Ernestow/ niektorego czásu w tym mieście Kollegium záłożył / ktore czásu nie dawnego / Roku 1517. przyszło ku wielkiemu osławieniu przez Ministrá Dyabelskiego Márciná Luterá / ktoremu gdy sie wiele z podusczenia szátánskiego/ w kościele powszechnym Kátholickim nie podobáło / pisał y mowił przećiwko vstáwom naywyszego Pásterzá/ y wiáry Chrześciánskiey obroncy / z czego potym przyszło wielkie zaburzenie w ludu pospolitym / dla wiáry. O czym ieden Poetá w Kśiążkách swych/ ktore názwał Sznur kośćiołá powszechnego Kátholickiego/wywodzacy wiernych Bożych z rozmáitych błedow Heretyckich / temi słowy nápisał.

Collegium w Wittembergu. Wiárá Luterska iako dawno

Skoro wiárę poczęli wywrácáć ná nice,
Wnetże im chytrze Dyabeł zágrał w swe skrzypice,
Że ieden ná drugiego powstał w krwáwym táńcu,
A káżdy z nich vpornie stał przy swoim száncu.
Náprzod oni Zyszkowie co w Czechách broili,
Gdy z Lechy, z Węgry, z Niemcy, boy wnetrzny toczyli.
Fryderyk Cesarz czymże z Polskim Włádysłáwem,
Dochodząc pod nim Węgrow przyrodzonym práwem.
Zaś też máło krwie rozlał Máthyaś sąsiedzkiey,
Rákuskiey, Czeskiey, Serbskiey, Wołoskiey, Niemieckiey.
Gdy też z Cesárzem walczył o Rákuskie pánstwo,
Tą mocą zwalczyłby był wszystko złe pogáństwo,
Nuż też Angli z Fráncuzy, tákże Hiszpanowie,
Nuż z Cesárzmi we Włoszech skrzetni Forcyowie.
Málátestá z Papieżem tákże z Kálábrámi,
Cesarz Máxymilian potym z Wenetámi.
Z tymi z Xiąże Ferárskie krwáwą woynę stoczył,
Gdzie sie nie ieden tysiąc we krwi wiernych zmoczył.
Z krolem też Neápolskim Alphonsem czy máło
Przez Piciminá wiernych ná plácu zostáło.

Zyszká. Cesarz Fryderyk, Mathyaś, Angli, Hiszpani, Forcyowie, Málátestá, Máxymiliana. Xiąże Feráskie. Alphons. Piciminus.

Nuż Pa-

Papież. Florentyni. Kolumnowie. Vrſyn. Medyolani. Carolus.

Nuż Papież z Florentyny, z Welphy z Cybiliny,
Kolumnowie vporni, z ſkrzetnymi Vrſyny.
Nuż záś o grunty rzkomo y w Medyolánſkich
Polách, co poginęło ludzi Chrześciánſkich?
Gdy Kárzeł Ceſarz z krolem Fráncuſkim walczyli,
A z obu ſtron bez liczby lud wielki trácili.
Wiec gdy Fráncuz ſzwánkował, wziął ná pomoc Turkow,
Ktory obu znędznionych łowił, iák kot ſczurkow.

Proximus quiſq; ſibi.

Bo gdy widział Sulimán mdłą moc Chrześciánſką,
Wnet ná Węgry oburzył ſwą ſzáblę pogánſką.
Ták wzięli przez gwałt Węgry, żaden ſię nie opárł,
Bo też Ferdynándowi Januſz Wáydá dotárł,
W nędznym oſtátku Węgier chćiał bydź krolem káżdy,
Máilátowie z inſzemi burząc woyny záwżdy.
Kto mocnieyſzy ten lepſzy, ſpráwiedliwość w nogi,
Do Turkow ſię vdáłá brzydząc ſię ſwych trwogi.
Ledwo ſię Luter ozwał z piſmá ſwego trochą,
Alić zá nim Zwinglius, Kálwin, z hordą płochą.

Kácerſtwá rozmáite.

Nuż káżdy ſwoie, práwi, káżdy ſwoie kluie.
A ich śládem Arius brzydki przyſkákuie.
Wiec potym Nowochrzczency, z nimi Trynitarze,
A wſzyſcy ſobie oczy łupią w ſpolnym ſwarze.
Bo wnet Ceſarz z Xiążęty począł woyne zwodźić,
Sąśiad iął ná ſąśiádá, brát ná brátá godźić.

Woyná Kátholikow z Vgonotámi. Duká de Albá.

Zátym Vgonotowie w Niemcech z Kátholiki,
W Fráncyey y w Szkocyey toczą krwáwe ſzyki.
Duká de Albá tákże z miáſty Flanderſkiemi,
Z Xiążęćiem Vránie, y z Pány Rzeſkiemi.
Nuż, czy máło poległo o wiárę w Szkocyey,
W Angliey, w Hiſzpániey, w Dániey, w Szwecyey,

Chłopſtwo buntowne.

Albo gdy ono chłopſtwo burzyło nieſworne,
Albo on myncarz ſproſny, przez błędy vporne.
Jż Turek mieć nie może ludu ták wielkiego.
Cogo v nas zginęło dla boiu wnętrznego.

Luter vmárł.

Aż też P. Bog tę ſzkárádną gádźinę M. Luterá párſzywą kozę Miniſtrá Dyabelſkiego / záráżę ludu ſwe°. Roku zeſzłego 1546. ná przewoz podźiemny do Plutoná p[illegible] Potym Xiąże Pruſkie Olbrácht wrácáiąc ſię z Polſki po [illegible] niu przyśięgi krolowi Polſkiemu Zygmuntowi pierwſzem[illegible] [illegible] ział z ſobą po drodze z Poznániá kilku Miſtrzow Akádemiey [illegible] kowſkiey y kilku Profeſſorow zakonu Dominikanow: ludźi [illegible] nych y żywotá przykładnego / ktorzy mieſzkáiąc w Krolewc[illegible] á Kśiąg po Polſku o wierze Kátholickiey rozpiſawſzy / po [illegible] wincyách Korony Polſkiey / y Páńſtw do niey należących [illegible] li: toż dopiero ko-

ścioły / y nabożeństwo wiáry Kátholickiey w pierwszą klobswą przychodźić poczęły.

WESTPHALIA.

TA ziemiá iest w Sáskiey ziemi/ktora gránice ma/ Rhen od zachodu: Wissurgum od wschodu: Fryska ziemie od polnocy: á od południá gory Háskie / z ktorych idźie rzeká Amázys. Ziemiá iest zimna / w zboże y w wino nie płodna: chleb ma czarny / piwo/ wino/ od Rhenu do nich przychodźi / ále drogie. Te ziemie trzymáią/Arcybiskup Koleński z Xiążęćiem Sáskim. Ma też tá ziemia czterý Biskupstwá/ Monásteryenskie/ Oznáburskie/ Pádelburnenskie / y Mindenskie / ktore Kárzel Wielki Cesarz záłożył y vfundował.

W mieśćie Mimigrodźie było Monásteryum / w ktorym Nowochrzczency pánowáli/ Roku 1533. ktore było wykorzeniono.

SVSATVM / Osnáburgum/ te miástá są Biskupie: ále Bremá nád rzeka Wisurga Fryskiey ziemi/ od wschodu słońcá pogránicżne/ to iuż tám Arcybiskupie/ gdźie sam często mieszka.

O Fryskiey źiemi, ktora leży od zachodu słonecznego.

ZIemiá Fryska niekiedy było kroleſtwo/od sámego Rhenu nád brzegi morzá Niemieckiego rozszerzona / áż do *Cymbricam Chersonesum*, ktora Iucya zowia/ ábo bliższa Dánia.

Brándeburskie Márszálstwo.

ZIemiá zá rzeka Albis / byłá pierwey Wándalow / Słowakow / to iest Polakow: y iezyk Słowiáński tám był / ále po przeszćiu wiáry odmienney/ w Sáski sie iezyk y obyczáie obroćili.

BRANDEBVRG miásto sławne / głowa iest wszystkiey źiemie/ od ktorego też wszytke źiemie zowia. *Brándeburg.*

FRANKOFORD miásto wielkie nád rzeka Odrą: w tym Fránkforćie Ioáchim Márchio / Xiąże Brándeburskie / y Elektor páństwá Rzymskie: Látá od narodzenia Chrystusá Páná 1506. Collegium założył. Ten Fránkford ná roskosznym mieyscu záśiadł: od wschodu Odrá idźie pod miásto / od zachodu / południá/ y połnocy/ winnice roskoszne. Winá rzeká Odra ida do Pomorskiey źiemie/ do Prus/ do Dániey/ y indźi... W tym mieśćie skład kupiecki známienity iest. *Fránkford.*

O Xiestwie Mekielburskim

Xieſtwo Mekielburſkie.

IO Xieſtwo było iedno z Márgrábſtwem Suweryneńſkim/ Roſtokenſkim/ á Stárogárdenſkim: Jeſt ziemiá dobra y płodna: ma miáſtá/zamki/ y wsi ochedożne. Te ziemie niegdy trzymáli Polacy Pogáni/ przodkowie náßy/ále przez Ceſárze wykorzenieni/ zwano ie Heruli/ Wándali.

MEKIELBVRG Miáſto wielkie niegdy Wándálitow: dźiś Niemcy ná Biſkupſtwá obroćili.

O źiemi Pomorſkiey.

O źiemi Pomorſkiey/ ktora ieſt przyległa tym gránicom: maß przy źiemi Pruſkiey w Kśiegách czwartych doſyć wyráźnie opiſána.

O Bohemiey, krociuchna

Hiſtorya.

BOhemia/to ieſt ziemie Czeſka/też kłáda Koſmográphowie bydź cześć ziemie Niemieckiey: tákież Moráwe y Sláſko. Czechy dźiela gory od Niemiec/ y lás Czarny / iáko przyrodzony mur zewßad ogrodzony. Albis rzeká przez źiemie idźie: Prágá/ głowá źiemie / miáſto wielkie / przez ktore rzeká Gelawá do Sáſyey/ ku morzu idźie: ziemiá obfita w żywnośći wßelákie/ piwo dobre/lud poſpolity Słowiáńſkim iezykiem mowi: ma zamki/ miáſtá zacne y mocne/ ktore ináczey zowia Czechowie/ á ináczey Niemcy. Krolowie tey ziemie ieden po drugim ták ida: Zá Ceſárzá Konſtántynopolſkiego / Konſtáncyaná trzećiego/ Roku 144. á zá Papiezá Janá czwartego/ Czech z Lechem w te kráie przybywßy/ wnukowie Jáwánowi/ Xiażetá Kárwáccy/ bráćia rodzeni / ći wprzod obráli byli ſobie zamek nád rzeká Krupa/ názwány Pſáry/ potym dla ćiáſnośći mieyſcá dáley poſtapili ná południe. Támże Lech vdał ſie ku Połnocy/ iákoś miał o tym w pierwßych Kśiegách doſyć ßeroko: y ośiadł Słoſkie y Polſkie



kráiny puſte/ á potym za pomocą Bożą áż do ſámey Wiſły/ w=
ſzytkie przyległe kráiny/ziemię Pomorſką/y Káſzubſką/y ine áż do
morzá Niemieckiego/ gdźie dźiś miáſto Sztećin/y Lubek/y Ro=
ſtok/áż do Weſtpháliey rozćiągnął ſie: Ale Czech w Moráwie y
w Bohemiey zoſtawſzy/ y ná tym przeſtawſzy/ tám ſie iął fundo=
wáć: y ſpytał poſpolitego ludu/ ieſli ſie im tá kráiná podoba:
záwołáli wſzyſcy/ podoba: tu chcemy wſzyſcy z żonámi y z dźie=
ćmi ſwemi odpoczywáć/ póki naſzych Bogow wola będźie/ y ch=
cemy ią zwáć od ćiebie ziemią Czeſką: tám Czech padſzy/ ziemię
pocałował: wſtawſzy potym/ vczynił Bogom ofiárę według po=
gáńſkiego obyczáiá/ mowiąc: Witay ziemio święta/ nam zda=
wná od Bogow obiecána/ zdrowo nas w ſobie záchoway/ á ro=
zmnoż od narodu do narodu/ ná wieki wieczne Amen. Jákie o= *Obyczáie ſtáro*
byczáie/ y záchowánia miedzy ſobą mieli/ może ſie dźiś káżdy dźi= *świeckich lu-*
wowáć: ábowiem ſie dźiśieyſzy od nich odrodźili/ á to zá ieden *dźi.*
dźiw: iż praw nie máiąc/ áwżdy ſpráwiedliwość/ boiaźń/ y rząd
był: chlebá/ mięſá/ winá/ piwá nie máiąc/ á wżdy po dwu ſet
lat żywi bywáli/ iedno ſie ogrodem á owocy żywili/ póki ſie nie
ieli oráć á kopáć. Odźienie tákież ich iedno były ſkory źwierzęce.
Domy ich ládá czym były pokryte/ żadnych drzwi nie było áni za
wory: obroná żadna/ iedno łuki/ á rohátyny/ á mieſzkáli iákoby
dźicy mężowie/ ládá co zá Bogi chwaląc. Potym gdy ſie iuż po=
częli obaczáć/ od poſtronnych ludźi vſtáwiáli ſobie práwá: á na=
pierwey vſtáwili Kroká zá ſędźiego y namieſtniká/ mężá poczći=
wego y roſtropnego nád nie/ ktory potym po Czechu był ſpraw=
cą wſzego ludu: bo ſkoro od weſzćia w tę ziemię/ Czech wypełnił *Czech vmárł.*
lat ſzeſnaśćie: a wieku ſwego miał lat ośmdźieśiąt y ſześć/ z świá
tem ſie pożegnał/ ktorego wſzyſcy żáłowáli z wielkim płáczem
y nárzekaniem/ iáko oycá/ mowiąc: Awech/ Awech/ iákoby
rzekł: Biádá nam vbogim śirotam bez oycá/ ktory nas do tey
ziemie przywiodł: Náoſtátek poſłáli do Lechá/ áby ich Pánem
był/ gdyż to nań ſpadkiem z powinowáctwá przychodźi. Lech
powiedźiał/ iż mnie ſám Pan Bog opátrzył mieyſcem dobrym/ á
was też opátrzy/ iedno chćieyćie ſłucháć/ á powolni bądźcie Pá=
nu ſwemu. Ja wam dáię zá Páná Kroká/ hetmáná wáſzego/
ktorego ieſzcze zá żywotá moy miły brát ná to przeyźrzał/ áby wá=
ſzym Pánem y ſprawcą dobrym był: záczym wſzyſcy záwołáli/
Sſtan ſie: koronowan tedy Krok Czechową czapką: láſkę ktorą
ſie Czech podpierał/ dáli mu w rękę miáſto Sceptrum: od wſzy
tkich był wdźięcznie przyięt/ ten naprzod ich goſpodárſtwá nau=
czył. Żelázo y złoto zá iego pánowánia w Czechách náleźiono:
á gdy mu dwáy przynieśli ſztukę złotá/ mowiąc: żeſmy to Pánie
náleźli/ ſchoway to do ſwego ſkárbu. powiedźiał: Gdy wam to
Bogowie leśni dáli/ vmieyćieſz im te[illegible] /á ku ich chwa=

le obrocić/ iać tego od was nie potrzebuie. Potym też przyſzli dwáy oracze do Kroká / ieden ná drugiego ſkarżac / iż mu zábił wołu: Krok roſkazał áby mu inego ná to mieyſce kupił: Kmieć powiedźiał/ że nie mam zacz: Krol ſkazał/ gdy nie maſz zacz/ robże ſam podle drugiego wołu: y kazał go wnet záprzadz do pługá/ y oráć nim / áż inego wołu kupił. Pánował lat 39. wieku ſwego máiac 86. vmárł zoſtáwiwſzy po ſobie trzy cory / ktore zwano Tetká/ Káſzá/ y Libuſzá: Tetká byłá czárownicá / Libuſzá wieſczká/ Káſzá gádáczká. Po oycowey śmierći/ wezwáły poſpolitego ludu do śiebie/ pytáiac ich/ ktoraby z nich chćieli ſobie zá Pániá wybráć: lud poſpolity powiedźiał/ áby wſzytkie trzy rzadźiły Páńſtwo Czeſkie: tedy ony ſámy miedzy ſoba loſy puſczáły/ ktora ma bydź Pánia ich / y padł los ná Libuſze młodſza śioſtre/ ktora dobrze ſpráwowáłá y ſadźiłá / á nie omyliłá ſie ninaczym.

Sad Krokow.

Trzy cory Krokowe.

Libuſzá rzadźi páńſtwem.



Jedne° czáſu wyiáchałá z zamku Pſárow/ z pánnámi á z śioſtrámi: przyiácháłá pod ieden las nád rzeke Lábe / tám kazáłá miáſto záłożyć y zámek/ ktoremu dáłá od ſwego imieniá Libice/ z poradá ſwoich Bogow. Tám w tym leśie ieden mąż imieniem Biwoy / tego czáſu vłápił świnie dzika / y przynioſł ia ná ſobie do pánien/ czemu ſie wſzyſcy dźiwowáli: Tego Biwoiá pánná Káſzá poiełá ſobie zá małżonká.

Jednego czáſu/ oſtáłá ſie zwádá miedzy dwiemá źiemiány o [d]iedźine/ ták áż ſie ná ſie tárgneli: Pozwał ieden drugiego przed [Li]buſze w tey ſpráwie/ o vznánie krzywdy/ y o rozſadek. Przy[zn]áłá iednemu dźiedźine/ á drugiego obwinilá o bićie. On krzy[wo] rozgniewał ſie/ vderzył kijem trzy rázy w źiemie tuż przed [o]byczáiem pogáńſkim / mowiac: O biádáſz nam meſkiemu [rod]owi/ żeſmy iuż przyſzli ná niewieśći ſad / gdźieby im przy[stało] y kadźiel przaśdź/ niżli nas ſadźić: bo v nich rozum krotki/

...zo-

Biw... Káſ...

á włoſy

á włoſy długie / trudna ſpráwá z nimi / lepieyby ſnadź vmrzeć/ niż ſie im dáć ſądźić/ á toſmy przyßli poſtronnym ludźiom ná pośmiech. Libußá vſłyßawßy od niego tákowe nárzekánie/ zniosłá to ſkromnie / tylko rośmiawßy ſie rzekłá: Prawde mowiß/ żem żeńſka płeć miekka: przeto was miekka kaźnia karze miotełka z rożdżek/ ále kiedyby żelázna (iáko gdźie indźiey dźiáłáia) ſnaćby ſie wam lepiey zdáło: Ale gdy ták chcećie/ iáko niegdy gołebie wzgárdźiły krolá ſwego Kánie/ á Jáſtrzabiá wybráły/ ktore potym po iednemu zbierał/ y wy ſnádnie ktemu możećie przyśdź ieſli bedźiećie ſworni: A ták idźćie teraz do domu/ á gdy was obeśle / ábyśćie pewnie miedzy ſoba vrádźili/ kogo ſobie zá Páná chcećie mieć. Odpowiedźieli; kogo ty ſámá ſobie obierzeß / tego poymi/ á my iemu/ iáko Pánu/ poddáność záchowamy. Oná im ná to odpowiedźiáłá; O biedny głupi á niebáczny narodźie / tego ßláchetnego iezyká Słowiáńſkiego/ ia wam folguiac/ miłośćiwiem ſie z wámi obchodźiłá / á wam to niewdźieczno. Pátrzayćieß/ by ná was to nie przyßło / iáko niegdy przyßło ná żáby/ ktore ſobie Boćianá obráły zá Páná: ále gdy ſie wam ták podoba / iedźćieß ná Połnocne kráiny / á kogo naydźiećie ná żeláznym ſtole iedzac/ tego mi przynieśćie/ tám go ia ſobie wezme zá meżá/ á wy zá Páná: ktorzy rzekli / iż niewiemy kedy ſie obroćić: oná kazáłá ſwego koniá z ſtáyniey ośiodłánego wypuśćić: y powiedźiáłá im / idźćieß zátym koniem / á gdźie was przywiedźie/ tám naydźiećie człowieká ná żeláznym ſtole iedzac/ tego mi przywiedźćie. Oni vczynili ták/ ßli zá koniem / ktory ie przywiodł ná iedno pole do wśi Stádźicz / áno chłop orze / á zorawßy / przewroćił pług/ przykrył recznikiem/ á iadł ná nim co miał/ z ſwoim pogániáczem/ wody ſie nápijáiac/ ktoremu oraczowi imie było Przemyśl. A gdy przyiácháli nádeń / prośił ich aby z nim iedli/

Przykłády w obieraniu Przełożonych.

Stoł żelázny.

Przemyśl Czeſkie Xiążę.



ktorzy ſiedli á iedli z nim/ rozmawiáiac o roznych rzeczách. A w tym tám vyźrzeli rozge w ćierniu / ktora dwie gáłezi vſchłe miáłá/ á trzećia ſzłá wzgore: y zápátrzyli ſie ná nie. A w tym Przemyśl rzecze: Co ſie dźiwuiećie? tá rozgá známionnie / iż z mego rodu bedźie wiele Pánow / wſzákże iednák záwżdy ieden bedźie drugie przemagał/ iáko tá rozgá vkázuie: A tego oránia moiego/ ktorego mi nie daćie doorác/ wiedzćie pewnie/kiedybych doorał/ nigdyby źiemiá Czeſka głodu nie vznáłá. A w tym go ſpytáia czemu ná żeláznym pługu iadał / powiedźiał: to známionuie/ że moi potomkowie beda was żelázna miotełka kárác / to ieſt mieczem/ gdyśćie niechćieli rozdźáney przyiać: A ták czyńćie co maćie czynić / á ia do ſwey roboty przyſtepuie. Oni ná to rzekli: nie może bydź ináczey/ iedno ty muśiſz z námi iácháć. Gdy nie mogło bydź ináczey / wśiadł ná on koń ośiodłány w ſwoich łyczánych kurpiách. A gdy przyieżdżáli ku dworu oney Libuſzy / wyiácháłá z wielkośćia Pánien przećiwko niemu / czyniecy mu pocżćiwość iáko małżonkowi. Tám weſele wielkie było ſpráwiono/gdźie poſpolſtwo poddánosć mu ſwa ofiárowáło: po wykonániu weſela y Elekcyey/ prośiłá go o poſtánowienie Praw / ktoremiby ſie wſzytká źiemia ſpráwowáłá: y vſtáwili im tákie práwá / Przemyſl z Libuſza/ ktore áż do tego czáſu drugie trwáia.

Práwá Czeſkie od Przemyślá y Libuſze.

Roku P. 723. Libuſzá przyiáchawſzy z ſwoim meżem pod iedne gory/ wieſczbe czyniłá z ſtrony budowánia miáſtá/ z pomoca Bogow ſwoich: Przyiáchawſzy nád rzeke Weltáwe/ vyźrzy ná iednym mieyſcu/názwánym Káſzurká/ (gdźie przed tym było poczeto miáſto ſtáwić) dwie drzewie Oliwne wyroſłe/ ták wyſokie/ áż niebá dośiagáły/ przez ktore rozumieia bydź s. Woyćiecá z świetym Wacłáwem/ y kazáłá tám záłożyć miáſto: Potym vyźrzy dwu chłopow/ á oni drzewo ćieſza. Spyta ich co to ma bydź/ odpowiedźieli: Práh / to ieſt prog do domu: y kazáłá od progu miáſto názwáć PRAGA, ktora potym co dáley / to ſie wiecey rozſzerzáłá. Potym Libuſzá vrodźiwſzy ſyná Niezámyſlá/ po záłożeniu zamku/od meżá názwánego Przemyślem: y poſtánowiwſzy Rzeczpoſpolita dobrze/ wpádłá w niemoc / y vmárłá/ z wielkim żalem y rzewnym płáczem ludu poſpolitego: Káſzá też y Tetká pomárły. Przy grobie Libuſzy vdźiáłáli Czechowie ieden báłwan z ſczerego złota/(chłopá ná koniu) ktorego zwano Zelu/przed ktorym ogień palili/ á w ogień włoſy ſwe y páznogćie obrzynáiac miotáli/ ná znák tego/ że oni niechćieli inſzych praw przyimowáć niodkogo / nád te / ktore oná z meżem ſwym poſtánowiłá. Pogrzeb w Libicy koſztowny odpráwiono/gdźie miedzy inemi zabobonámi/ ſam Przemyśl włożyl iey w reke / záwiazawſzy w mieſzeczek / pieć dukatow złotych wielkich / mowiac: To oná ma dźiś Bogu nieznáiomemu od śiebie ofiárowáć y od nas.

Prágá záłożona

Niezámyſl ſie vrodźił.

Libuſzá vmárłá.

Ná pámiatke Libuſzy báłwan.

Rokú 736. Po śmierći Libuße / Wlástá chytrá służbistá Libußy / wßytkie iey náuki y wieszczby wiedźiáłá: tá zebrawßy sie z Pánnámi innemi / vczyniłá seym táki / iákoby mężczyznom nie dá- *Wlástá chytrá.*



ły nád sobą niewiásty pánowáć / ponieważ one są biegleyße y trzeźwieyße w spráwách / w wieżdżbách / y inych rzeczách niż mężowie: bo ták było zá Libußy. Aczkolwiek był Przemyśl rostropny / y nád żeńskim narodem srogi / przedśie nie miał mocy / áni rozumu z Libuße: bo go oná swą rádą spráwowáłá. Ná słowá Wlasty / Pánná iedná imieniem Stráthá powiedźiáłá: Miła śiestrzyczko / wiernie mowiß o poczćiwośći nášey. A ták pośli my do Przemyślá / áby tobie dał syná zá małżonká / á my tobie poddáne były: ná co wßytkie zezwoliły. Wlástá rzekłá: nie iżby prośić áby dał / ále áby ináczey nie czynił / ponieważ my dźiedźiczki nabliżße po swey Pániey. Gdy z tym poselstwem przyßto do Przemyśláw / odpowiedźiał: Ktora sie mnie będźie podobáłá / ábo memu synowi poiąć: niechay oni tego mnie / áni synowi memu nie rosk[ázuią]. To gdy Wlástá vsłyßáłá / rozgniewáłá sie áż ná so bie w ... ćie / zabićie / á nie ży wćie ... kilká set do Wla sty / á ... m przećiwne: tám żenáted ... nek sámy swemi rękomá zmurowáły / y dáły mu imie Dźiewin / dźiś zową Dźiewin hrad. Gdy iuż miáły pewny zámek / myśliły o ßpiży: ... Motálá / ktory blisko ich mießkał / á miał bárzo ... wßelákiego. Motála zábily / żone z dźiewkámi ... k záiely / zámek pełen wßystkiego náßpiżowáły / ... sługi czás ne pic ... wiele ludźi pomordowá- ... y mieściech dźiewecz... młodych wiele nábráły / ktore ... Rycerzkie wprawowáły / práwe pierśi im / iáko A- ... zypaláły áby vschły / á lewey niecháły dla chowánia ... zeto trácily iedne strone pierśi ... wádzáły łu- ... tarczy. A mężczyznom / kiedy ... odźił / oko ce-

Gniew niewieśći.

Dźiewin hrad za...

Ćwiczenie dźiewek w ... czách r... skich.

dno w

dno wyłupiły/ á pálec wielki vrzynáli [...] j nie mogł łuku ćiagnać/ y mieczá obiać: y rádźiły miedzy ſo[...] jákoby mogły bitwe zwieśdź z Przemyślem/ máiac iuż doſ[...]k wſzyſtkiego/ zwłaſczá niewiaſt/ ktore wiele meżow ſwych p[...]biáły/ á do nich vćiekáły/ ták iż rzadki tám mąż był/ ktoryby [...]u nożow w łożku ſwym nie nálazł. Przeto żaden mąż nie śmiał [...] ten czás nic żenie ſwoiey rzec. Byłá też tám ná ten czas miedzy [...]ini/ iedná Pánná známienita/ ktora chytrośćia ſwą wiele kraj[...]ch młodźieńcow przypráwiłá o gárdło tym ſpoſobem: Piſáła [...]o bráćiey/ y do inych przyiaćioł/ prosząc prze Bog/ áby ią z te[...] zamku od tych bezecn[...]ch/ á okrutnych dźiewek wybáwili/ á to tym ſpoſobem: áby pod tym láſem zá gorą byli pogotowiu we dwu ſet koni/ á choćiaż y mniey/ á oná ſie miáłá vprośić v Wláſty ná przeiazdzke z drugiemi Pánnámi/ ktore iákoby powiazawſzy/ y Xiążećiu Przemyſláwowi odeſłáwſzy/ one ſáme mieli z ſobą wziać. A zá te przeważną ſpráwe/ od Przemyſláwá wielki vpominek mieli odnieść/ y ták ich zwiodłá. Przyiaćiele/ zwłaſczá bráćia/ temu bárzo rádźi: obeſłáli ſie/ zebráło ſie ich dwieśćie koni ábo wiecey/ byli pogotowiu ná mieyſcu náznáczonym. Pánny dowiedźiawſzy ſie o nich/ wnet dwoie woyſko zebráły/ po dwu ſet koni/ iedne ná záſádzke/ á drugie w oczy: vkazawſzy ſie z boku młodźieńcom/ iеły vćiekáć zá gory/ á oni po nich/ y przywiodły ie ná záſádzke/ gdźie ie dźiewcze roty ogárnely wkoło/ áż żaden nie vćiekł: Tám wielkie okrućieńſtwo nád nimi poczyniły/ pobiwſzy ie/ g[...]by/ noſy im zurzynawſzi/ poſłáły Przemyſl[...]wi Xiążećiu/ gdźie też miáły záwſze ſzpiegá ſwego nieznáiom[...] [...]áchtá dowiedźiawſzy ſie ziáchali ſie do Xiążećiá/ dźiwuiac [...] iż to tákie nieſłychane okrućieńſtwo/ od tych morzkich dźi[...] [...]rchodźi/ á czemu temu Xiąże nie zábieży. odpowiedźiał: J[...] od Bogá przepuſczona/ ma ſwe mieyſce y czás. A ták mu[...] [...] potrwáć/ iż te pokuſy zágłádźiemy. Ziemiánie ſie rozg[...]li/ y przymawiáli mu mowiac: Kie[...]y ſie dźiewek boiſz/ [...] ſie bab nie bał. Oni nie czekáiac go/ zebráli ſie ſámiż/ [...] ſámych dźiewek około ſześći ſet koni w tey tám okolicy/: p[...] [...]háli pod nie/ poczeli ku nim ſzturmowáć. Wláſtá to obaczy[...] [...]ká[...]łá ſie dźiewkom do potkánia gotowáć/ vczyniwſzy [...]im [...] temi słowy: Nuże miłe śieſtrzyc[...] [...] wáſzey że [...]dney ſtráchu niem[...] [...] ſwą cz[...] zdr[...]/ ná woln[...] [...]tko dobre/ kt[...] zá p[...] [...] naſzych poczat[...] dáli B[...] zoſtáná. [...]mni też káżda/ iák Pá[...]wiádáłá/ iż byłá Pen[...]lea ſámá ſwą ręk[...] [...]w Troiey zábiłá/ áż prze[...] wſzytká Grecyá [...] [...]mu m[...] też nie mamy bydź d[...] Penteſylea? Ab[...]

Tomiris / ktora wielkiemu rozlewáczowi krwie ludzkiey Cyruſowi głowe vćięłá. Mam zá to / że / dali Bog / káżda z was / to ſerce ma / iż káżda / po dźieśiaći głow tym brodaczom dźiś zetnie. A rzekſzy to / dáłá ſie im nápić miodu z rozmáitym źielem przyprawionego / ktorym ſie nátychmiaſt popiły: wytoczywſzy ſie z zamku ná koniech / z gotowa ſpráwa / okrzyk táki vczyniły / iż ſie wſzyſcy zdumieli / nie mogli ſie im żadna miára oprzeć / ſámá Wláſtá przed wſzyſtkiemi z hetmánem ſie potkálá / wnet go z koniá obáliłá / drugiego tudźież Rotmiſtrzá / y ztad wſzytkim ſercá nápráwiła: zwyćiężyły dźiewice roty / ludźi pomordowáły / łupy pobráły / na zamek ſie z rádośćia wroćiły. Jednego czáſu był Przemyśl łáſkaw ná Cztárádá / Páná iednego Czeſkiego / ktoremu był poruczył ſpráwe około gránic źiemiáńſkich. A gdy iechał ná te ſpráwe przez ieden lás / ſzpiegierz przyſzedł do dźiewek / iż Cztyrad iedźie przez lás we ſtu koni ná gránice: Pánny poſłáły ná záſadzke dwieśćie koni / á iedná Pánná / ktora zwano Sárká / kázáłá ſobie rece zwiezáć / trabke łowcza ná ſzyie wdźiać / á miodu fláſze podla śiebie poſtáwiłá / y położyłá ſie podla drogi ſámá / kedy Cztyrad miał iecháć / kazawſzy ſie zwiezáć. Ten gdy ia nádiáchał / dźiwował ſie / co ſie z nia dźieie: pyta iey / Co tu dźiáłaſz? á czyiás? Powiedźiáłá: Jeſtem corá Mnohoſłáwowá z Oſkorzyná / otoż tu z nim polniac / tráfiliſmy ná nieſzláchetne dźiewki z zamku / ktore mie tu zwiazáły / y wźiełyby były / ále vſłyſzáły was iádac / dopiero vćiekły zlekły ſie: Oćiec moy iż miał dobry koń pod ſoba / vćiekł. Cztyrad powiedźiał / twego oycá ia dobrze znam ieſt mi wielkim przyiaćielem / á ták poiedź zemna. Rzekłá: Proſze każćie mie rozwiezáć. Wnet ia rozwiazano: śiadſzy podla niey / pytał iey / Co to we fláſzy? Rzekłá: Miod bárzo dobry / ktory moy oćiec pijał po wſzelákiey pracy. Nápił ſie go Cztyrad / wnet ſie vpił / iáko bez rozumu: y drudzy ſie po rázu nápili / wnet ſtráćili rozum / bo był iuż ná to przyprawiony on trunek. Zdiał potym Cztyrad z niey trabke / y pocznie w nie trabić / (á dáły były ſobie znák / kiedy vſłyſza trabke / áby ſkokiem przypadáły) nátychmiaſt dźiewki przyſkoczyły / pobiły wſzyſtki / á ſámego Cztyrádá poimáły / y ſzácowáły ná dźieśieć tyśiecy złotych / ktore im muśiał dáć.

Roku 143. Gdy ſie tá Pokuſá bárzo rozmogłá / Przemyśl Xiaże vpatrzywſzy ſwoy czás / bo też vmiał wrożdżbe / od gory oney Libuſze / vczynił Seym ná Ziemiány / zebrał przećiwko im cztery tyśiace ludu / y ćiagnał pod zamek dobywáć ich: tedy iáko one chytre były / ná chytrſze ieſzcze przyſzły. Przemyśl potáiemnie zebrał młodźienczykow ſto / ktore zubierał w páncerze / iedne za dźiewki / drugie zá niewiáſty / z łuki / z mieczmi / y rozkazał / áby przeſpiecznie ná zamek iecháli ſkokiem / pierwey nili woyſká przyćiagno-

Pentesylea, Tomiris, Cyrus.

Przykład męstwá niewieśćiego.

Sarká chytra.

Cztyrad oszukan.

Chytry wymyſł Przemyſłáwow

ciągną. A żeby ich z mowy nie poznano / wmieszał miedzy nie prawdziwych kilká białychgłow / ktore spráwowáły wszytko od nich. Gdy przyiecháły z wielkim pedem pod zamek / spytano ich / co zacz są: powiedziáły / iż nam pilno trzebá do Iey M. Pánny Wlástystáwy: ktora gdy z nimi z okná rokowáłá / powiedziáły iey z płáczem á z żalem / iż Przemysl ciągnie z wielkim woyskiem dobywáć was: á iescze co gorszego / ná Seymie potáiemnie vrádźili / kázdey białeyglowie / ktora sie vrodźi / y ktore teraz są / żyły pod kolanem rzezáć / áby sobie nie władnęły. Otoż miłe Pánny / máli to okrućieństwo nad narodem żeńskim bydź / lepieyby snadź y gárdło káżdey stráćić / boście ie Pánem Czytrádem bárzo pogniewáły. A ták będzie nas wnet kilká set koni / ieśli nas chcećie w obrone przyiąć. Spytáły wnet / ieśli co około rycerstwá rozumieią / rzekłá: bárzo dobrze / y wnet kilkom młodźienczykom kazáłá zátoczyć końmi / á z łuku strzelić. ktorzy rzućiwszy czapkę wzgore wnet kilká strzał w nie wystrzelili. Pánny vyźrzawszy / były bárzo rády / iż iuż z ich narodu powstáią mężne á ćwiczone białegłowy. Po máłey chwili szpieg przyszedł / iż Przemysl z woyskiem ciągnie dobywáć zamku. Wlástá vsłyszawszy / wnet kazáłá wszytkim wśiádáć / nie czekáiąc oblężenia / áby ná nie chytro zaszłá / poki sie nie spráwią: tákże z zamku z szykowáne / iacháły z gotową spráwą: ále iż ony młodźience názad zszykowáły / tedy skoro czoło wszytko / y wálny vff wyszedł z zamku / oni zádni wskoczywszy w zamek / wrotnego y z innemi z gory zmiotáli / á sámi sie ná nim záwárszy / dáli znáć do woyská. Wnet Przemysław przyiechał / snádnie dźiewki obtoczywszy / poráźili ná głowę / gdy im zamek zkáźił serce. Wszákże sie przedśie ták długo broniły / iż Wlástá Sczásoná Hetmáná zábiłá / przećiawszy ná nim stalony kápálin / áż potym od inego z tyłu zábita / iáko druga Pentesylea. Tám sie dopiero koniec tey Pokusy sstał / ktora trwáłá przez śiedm lat.

Panny obtoczone y porażone.

Roku 745. Przemysl potym widząc krotki swoy wiek / wezwał k sobie Pánow Rádnych / y zdał im krolestwo / zálećiwszy syná Niezámyslá. Gdźie miedzy innemi rzeczámi przyszłemu / to im powiedźiał: iż w ten czas przyidźie ná Czeską ziemię wszytko złe / kiedy swemi Pány będą gardźić / á wiáry mu spełná nie záchowáią: Bogá rozgniewáią: krwią sie swoią pomázą: hárdośći náśieią / zbytkow námnożą / czásy w kłopoćiech vtrácą. Wiele innych rzeczy im tám przypominał / á zátym skonał. Pochowan z wielkim płáczem pod Wyszegradem / wedle Pogáńskiego obyczáiu ofiáre vczyniwszy Nerotowi á Rádámásowi Bálwánom. Tegoż Roku Niezámysł zá Xiąże Czeskie obran / y ożenił sie / poiął dźiewkę mieyską / názwáną Hruba / z ktora spłodźił syná Mnátá.

Przemysl vmárł.

Niezamysł Xiąże Czeskie.

Tegoż

Tegoż Roku vmárłá Tetká/iedná z onych Pánienskich rot/ná głowie iey śiłá złotá y śrebrá nákłádziono/ które popalono/y Bogini Klimbie ofiárowano: záłożyłá zamek Tetyn. Dźiewkę miáłá/ ktorą zwáno Byłá: tá z Niedźwiedzmi zápásy chodźiłá/ y raz gromádę Niedźwiedzi dźiewki miedzy gorámi pobiwszy/ záłożyły zamek ná tym mieyscu/ názwány Niedźwiedzice.

Roku P. 783. Niezámysl syn Przemyslow/po wykonániu lat 56. vmárł. Roku tegoż Mnatá/syn Niezámysláwow zá Xiążęćia obran: ten dał zmurowáć ná Swinskiey gorze názwány Prázki Hrad: ná tym zamku żoná Mnatowá/ z dźiesiąćią pánien sadźiłá białegłowy/ á sam Pan mężczyzny. Po Mnáćie był syn iego Woien/ ná páństwie żone miał Dankę/ktora mu vrodźiłá syná Kresomyslá/ zá tego Woiená poráženi byli Morawcy od Czechow o łupiestwo: Kresomysl po oycu ná páństwo nástąpił/ á od szláchty Przemysláwowa czapką koronowan. Ten vstáwił w swey źiemi czterech sędźiow/ ktore nakłádem z skárbu swego opátrzył/ áby od ludźi nie bráli nic/ dla lepszey y predszey spráwiedliwośći. Zá tegoż Xiążęćia był ieden Háwerz/imieniem Horymierz/ktory wielkie skárby nalazł w źiemi/to iest kruszce srebrne y złote/ y przeto począł bydź hardy Pánu swemu: Xiążę obaczywszy to/ wźiął mu one gory/ y sam iął nakłádem swym około nich robić: Widząc to Horymir/ zámiotał one gory/ że ich nikt nie dobył/ y gorniki pobił. Xiążę kazał go poimáć y spalić/ práwo vdźiáłano áby go śćieto y spalono/zá tákie mordy y szkody: Gdy iuż miał bydź śćiet/ vprośił sobie v Xiążęćiá/ áby wolno szedł ná śmierć nie związány/ łácno to vprośił: gdy szedł ná śmierć/ koń iego ktorego zwano Semikiem/ przyszedł knimu osiodłány/ ná ktorego wnet wśiadszy/ zskoczył z zamku Wyszegrodzkiego y przez mury/ y przez rzekę Meltáwę/ áż ná doł/ gdźie wszyscy stali byzmámieni: ná ktorego był potym Xiążę łáskaw/ y gory mu wroćił. Po śmierći Kresomyslowey/ stolicę Xiążęcą opánował Neklan/ y ożeniwszy sie/ spłodźił syná Hostywitá: Był to bárzo nikczemny y boiáźliwy do boiu/ potym táż go boiáźń y o śmierć przypráwiłá: Bo modląc sie raz przed iednym Báłwanem złotym/ gdy sie Báłwan ruszył/ zlekł sie/ y záraz od stráchu vmárł.

Po iego śmierći obráli ná páństwo Hostywitá/ ktory żone poiąwszy/spłodźił Borzysłáwá/ ktore było pierwszym Kśiążęćiem Chrześćiáńskim: tego/ gdy vmárł/ ták bárzo pospolity człowiek żałował/ że ná Bogi nárzekał mowiąc: Bogowie/ dayćie nam ták dobre Xiążę iáko było/ czemuśćie go nam wźieli? Ogień ná iego grobie vczyniwszy obyczáiem pogáńskim/ brody sobie tárgáli/ á ná ogień miotáli: á niewiásty podołki rzeżąc/też w ogień miotáły/mowiąc: Nerothe o Rodomásy/ bądź nád Poslám miłośći

Mnatá Xiążę Czeskie.

Woien.

Kresomysl.

Sędźiowie.

Kto wynálazł kruszce.

Cudo widome.

Neklan Xiążę

Hostywit Xiążę.

Borzywoy pierwſze Xiąże Chrześćiáńſkie.

wy. Po nim nȩſtał Borzywoy / pierwſze Xiąże Chrześćiáńſkie / żonę miał cnotliwą / ná imie Ludomilá / ktora mu vrodźiłá ſyná Wrátyſłáwá. Swátopluh Xiąże Moráwſkie / będąc iuż Chrześćiáninem / prośił ná bánkiet Borzywoiá: poſádźiwſzy ſługi y przyiaćioły ſwoie zá ſtołem / onemu kazał przykryć y ieść dáwáć ná ziemi: ktory kiedy ze wſtydem ſpytał / czemu ták? Odpowiedźiał / iżeś ty Pogánin / przetoś ieſcze nie godzien z Chrześćiány iadáć: od tego czáſu wźiął Duchá ś. wypytawſzy Biſkupá ś. Cyryllá Greczyná o ſpoſobie wiáry Chrześćiáńſkiey / prośił áby był ochrzczon ze wſzytkim dworem / á krol Swátopluh z Boiárzynem Ruſkim był iemu kmotrem. Przyiáchawſzy do Czech / ochrzćił żonę Ludmilę y z dźiećmi / gdźie napierwey w Czechách Mſzá Słowiáńſkim iezykiem vſtáwiona byłá od Biſkupá Cyrylla / y Methodiuſzá / z przyzwoleniem Papieżkim: iáko o tym máſz w pierwſzych Kśięgách w 1. Część / fol: 7.

Roku 907. Borzywoy iuż będąc dobrym Chrześćiáninem / więcey myślił o Bodze niż o pánowániu / ſynowi Wrátyſłáwowi przy rádźie Senatorſkiey y ſzláchćie zdał páńſtwo / ktory poiąwſzy Dráhomirę żonę złą á okrutną / ſpłodźił z nią ſyná Wacłáwá / ktorego potym brát Bolesław zábił: á Borzywoy obrawſzy ſobie páńſtwo Tetyńſkie ku mieſzkániu / iednego czáſu iáchał z czeládźią dla krotofile ná łow: będąc w puſczy dáleko / nádiáchał łánią / ktora poſtrzelił z łuku / á oná poczęłá vćiekáć: gdy ſie puśćił zá nią / przywiodłá go pod iedne wielką ſkáłę / z ktorey wodá ćiekłá: poczęłá oná wodą pſy párzyć / on zśiadſzy z koniá / zábił ią rohátyną / z ktorey nád przyrodzenie mleko ćiekło / áż ſie wſzyſcy dźiwowáli. Po máłey chwili wynidźie mąż ieden ſtráſzliwey poſtáwy / (bo był obroſł) y rzekł: Czemuś mi moie źwierzątko zábił? Polekáli ſie wſzyſcy / á Borzywoy rzekł: Azá twoie było? rzekł: moie / ktore mie tu żywiło przez czterdźieśći y dwie lećie. On go prośił iżby mu powiedźiał co tám dźiáła: on powiedźiał / iżem ieſt Iwan z ziemie Kárwáckiey / iuż tu mieſzkam czterdźieśći y dwie lećie / á żaden mie był ieſcze człowiek nie widźiał iedno ty. Borzywoy prośił / áby z nim iáchał do iego przybytku: Powiedźiał / iż ná koniu nieiezdże / ále tu poſzli po mie kápłaná / z tym poyde gdźie każeſz. Borzywoy poſłał poń kápłaná / przećiw ktoremu y z małżonką wyſzedł. Tám Iwan wyſłuchawſzy Mſzey / niechćiał nie ieść áni pić: prośił áby záś ná ſwe mieyſce był odprowádzon / á gdy go miano prowádźić / wpadł w wietſzą niemoc / y w krotkim czáśie vmárł. Náleziono przy nim teſtáment ręką iego nápiſány / z ktorego porozumieli / iż był ſyn krolá Kárwáckiego Geſtimulus / przy ktorego grobie wielkie cudá były.

Cudo nieſłycháne.

Borzywoy v-

Roku 910. Borzywoy ná Tetynie z wielkim żalem y płáczem Chrześćian vmárł / y támże w kośćiele ś. Micháłá pochowan.

Zoſtáwił

Zostawił syna Wratysławá / ktory nie dłu° vmárł. Po nim były wielkie rostyrki miedzy Chrześcijány/á pogány: ábowiem Lucenski kray żył iescze w pogáństwie z Drohomira żona Wrátysławowa / ktora kościoły Chrześcijáńskie kazáłá popalić: y miesczan Práskich pobudzáłá / áby iáko mogac Chrześcijány z pośrzod siebie wygłádźili: á potym táiemnie y Ludomille żone Borzywoiowa z świátá zgłádźiłá przez przenaiecie / gdźie iescze iey rozkrwáwienie y do tych czásow znáć ná ściánie. Potym y sámá Drohomirá niewiedźieć gdźie sie podźiáłá: Pisza Kronikarze Czescy/iżby ia miáłá ziemiá żywo pożrzeć. Synowie Wrátysłáwowi/ Wacław y Bolesław páństwo rzadźili: Wacław stárszy Dźierzká Xiażeciá Kurzymskiego/ iż pod nim miał páństwo posiesdź/ y wiáre pogáńska znowu sczepić / zábił: A potym posłał do Rzymu/áby mu Oćiec Papież dopuśćił bydź w stanie duchownym/ poniewaž serce iego bárźiey iest skłonne ku duchowney á niżeli ku świetckiey spráwie/ á brátu Bolesłáwowi vmyślił krolestwo spuśćić: áleiż Bolesław złe serce miał przećiw goracemu miłośnikowi wiáry Chrześcijáńskiey brátu swemu / zábił go w kościele: krew ktora ná kámień wpádłá / nie moga iey żadna miára odmyć. Ciáło iego v ś. Witá w Prádze vczćiwie pochowáne z wielkiemi dźiwy: Abowiem w Kronice stoi/ iż bez mostu y wożenia / przez rzeke Weltáwe przeszło ná woźie ćiáło ś. Wacłáwá. Po máłym czáśie skarał P. Bog Bolesłáwá zá ten grzech / że go Cesarz Ottho ná głowe poráźiwszy/ sámego poimał/ ktory muśiał kotły do kuchniey nośić/ y zá on grzech pokutowáć: á potym z wielka háńba vmárł. Po nim był syn Bolesław Miłośćiwy/ postáwić dał 20. kośćiołow Kátholickich. Po nim był trzeći Bolesław / potym Járomir syn Bolesłáwow: potym Vlryk/ wiec Przetysław syn Vlrykow / potym Spityhniew: wiec Brátysław/brat po nim Xiażectem Czeskim. A potym Brzesław IV. pierwszym krolem Czeskim / Borzywoy brát iego po nim: záś Swátopłuh wygnawszy Borzywoiá/pánował: wiec záś Wládysław syn Wrátysłáwow/ potym Sobiesław/potym Wládysław syn Wládysłáwow: potym Sobiesław syn Vlrykow: po nim Wacław syn Sobiesłáwow: wiec záś Wládysław / wiec Frydrych: potym Przemysl Othokár/ potym Wacław syn Othokárow/ potym Rudolph Xiaże Rákuskie / po nim Henryk Xiaże Rákuskie/ potym Kárzel Márgrábiá Morawski/ potym Kárzel czwarty Cesarz Rzymski/ Potym Zygmunt krol Wegierski y Rzymski/ potym Wládysław krol Czeski/po nim Kázimirz/ po nim Ludwik krol Czeski y Wegierski: wiec Albrecht Arcyksiaże Rákuskie: wiec záś Wládysław syn Cesarzá Albrechtá / potym Jerzy / potym Ferdynand / Potym Cesarz Máxymilian:

Walki wnetrzne o wiárę.

S. Wácław zabit.

Genealogia Xiażat Czeskich.

Náoſtátek Rudolph ſyn Ceſárzá Máxymiliáná/ ktory y dotych=miaſt fortunnie z láſki miłego Bogá pánuie.

Ziemiá Slaſka. ZIEMIA SLASKA byłá pod páńſtwem Polſkim/ potym odſtapiwſzy od ſwoich/ złaczyłá ſie z Czeſka korona: potym z Niemcy. Odrá rzeká przez nie idźie: ſzerokość ziemie przez trzy dni chodu/ á ná dłuża cztery dni od Wegierſkiey ziemie/ áż do Márchiey Brándebnrſkiey. Był wprzod ſtolec Biſkupi w Nyśie/ potym przenieśion do Wroćłáwiá miáſtá Slaſkiey ziemie głownego: Mowá ludu Slaſkiego ieſt Niemiecka/ ále z drugiey ſtrony Odry ku Polſcze/ mowá Polſka. Ma tá ziemiá dwoie Xieſtwo/ iedne Legnickie/ ktore ludu y ziemie dobra cześć ma: Drugie Swidnickie/ á to ieſt pod Czeſka korona: ziemiá gorámi wielkiemi y láſy przegrodzona: ma niemáłe rzeki/ ktore z Czeſkich gor płyna/ á wſzytkie ida ku Odrze. Piwá máia dobre/ Wino z Moráwy y z Wegier woża.

WROCLAW głowá Slaſká/ miáſto wielkie y ochedożne nád rzeka Odra oſádzone/ niegdy od Xiażeciá Wrátyſłáwá zmurowáne/ á potym od Mieſzká krolá Polſkiego około roku od Chryſtuſá Páná 970. A tu iuż mamy o ziemiách Niemieckich/ o miáſtách/ miáſteczkách/ y inſułách do nich należacych. Teraz przyſtapmy do opiſánia ziemie Moſkiewſkiey.

Regeſtr ziemie y kroleſtwá Szweckiego.

Czech

Passow

KRONIKA
W. X. MOSKIEWSKIEGO,
y Páństw do niego należących.



Hæc sibi delegit sedem pulcherrima virtus:

Hinc fera Sarmatas sors fe[...] astra vehit

Ná zacny y ſtárożytny kleynot przeſławney Fámiliey domu Sapiehow.



W Jelką cnotą ten kleynot ieſt z dawná wſławiony
Krolom świętey pámięći wielce vlubiony.
Dla ſczerości, ſpraw zacnych, y ſercá męznego.
Ktore nie wychodziły nigdy z domu tego.
Znáki zywe cnot wielkich: Lelie, Pogonie,
Strzały, Mieśiące, Krzyże, y Miecze w obronie.
Z kąd nie będzie oyczyzná trwogi ſie lękáłá,
Poki będzie Sápiehow w ſwych obrońcách miáłá.

M. P.

Wielmożnemu Pánu, Je^o^ M. Pánu

LEONOWI SAPIEZIE,

KANCLERZOWI W. X. LITEWSKIEGO: Mohiłowſkiemu, Słonimſkiemu, Miadźiélſkiemu, &c. &c. Stárośćie. Memu M. Pánu.

CICERO on ſyn oyczyſty Rzymſki/ Wielmożny á Miłośćiwy Pánie/ gdy był w Athenach/ ácz tam inßych śiłá rzeczy do wiedzenia godnych widźiał/ iednák on inne minawßy/ bárźiey ſie mießkáncom y obywátelom támecznym/ iáko Rzeczpoſpolitą y rząd ſwoy prowádźili/ iáko oyczyznę ſwą rozmnażali/ iákie obyczáie/ żyćie/ y poſtępki ich/ przypátrował. A potym do oyczyzny przyiácháwßy/ doświadczenie ono ſwe *de proprio viſu*, drugim opowiádał: gdźie ſłuchácze *otium negotiatum amantes*, iáko pſczołki z rozmáitych źioł y złych y dobrych miod ſłodki zbieráli/ y rzeczy wybornieyße/ dobre aby ich vżywano/ złe áby ſie ich wyſtrzegano/ drugim do wiádomośći podawáli. Ktorzy ieſliby też kiedy w ſpráwách ſwych pochybiáli/ co bez tego bydź nie może/ bo ludźmi byli/ á ludźiom przyrodzona rzecz ieſt błądźić: tedy tu iednák czytáiąc ich ſpráwy/ vwárowáć ſie tego wßyſtkiego łatwie człowiek może co ßkodźi/ á náuczyć co złego co dobrego ná świećie. A toćieſt cel właſny czytánia hiſtoriy/ ktore ták nam zalecáią ludźie mądrzy/ że hiſtorya nie tylko ieſt świádkiem czáſu/ świecą prawdy/ ále też miſtrzynią żyćia náßego. A tę ieſli komu potrzebna rzecz ieſt czytáć ná świećie/ tedy tym záprawdę wiecey/ ktorzy zwierzchni ſą: ábowiem oni będąc vmyſłu wielkiego/ weyźrzawßy ná hiſtoryą/ iáko ná obrázy/ y w nich ſie iáko we zwierćiedle przeyźr...wßy/ tym wiecey/ co ieſt dobrego z więtßą chęćią náśláduią/ á co złe go tym bárźiey ſie wyſtrzegáią. Wiec y ia/ moy wielce Miłośćiwy Pánie/ będąc przez wßyſtek czás expeditiey woienney Moſkiewſkiey zá krolow Ich M. Polſkich/ ſławney á świętobliwey pámięći Zygmuntá Auguſtá/ y krolá Stephaná/ á przypátruiąc ſie temi tám czáſy ßerokośći źiemi/ obronom/ y położeniu mieyſc/ zámkom/ y mi.. com/ tego tám ſławnego Xięſtwá/ niechćiałem ták n iedbáły bydź/ ábym ich ...mporis exercendo Martem nie miał opiſáć *per artem*. To tedy Xięſtwo iuż od ...eſtu y trzech lat/ w Kronice ſwey przy inßych źiemi..ch y Prowincyách *Sarma... Europeæ* łáćińſkim ięzykiem opiſáwßy/ y one nieśmier.elney pámięći krolowi Stephanowi dedykowawßy/ terázem znowu ná P..ſki ięzyk przełożyć/ y do druku podáć ſumptem ſwym włáſnym/ vmyślił: iák..z iuż wypuſczáiąc ią/ zá pomocą Bożą/ *in lucem*: A pomniąc ták wiele łáſk y dobrodźieyſtw wielkich/ ktorem po W. M. Miłośćiwym Pánie záwße vzn.awał: przypominaiąc ſobie one ſłowá Plautuſowe/ ktore iednemu dobrodźieiowi ſwemu nápiſał/ *Dum lumen ſolare tenebo, ſeruiet officio ſpiritus iſte tuo*: á n..e mogąc czym innym wdźięcznośći ſwey przećiwko oſobie W. M. mego Miło/śćiwego Páná oświádczyć/ tę śiodmą kśięgę o źiemi Moſkiewſkiey y ze wßy..kiemi iey circumſtáncyámi/ y teráznießym powodem/ Laconica hiſtoryą opiſáną W. M. ſwemu Mił: Pánu y dobrodźieiowi conſecruię y ofiáruię/ iáko temu/ ktory y z Przodkow ſwych ſtárożytnych męſtwem/ ſpráwą/ ro.umem/ y dźielnośćią známienity będąc/ y ſam ſobą według przyrodzonych cnot ták ſławnie y známienićie ſłynąc raczyß/ że nie tylko w Sármacyey/ ále y v poſtronnych naro..w ſławá y zacność W. M. mego Mił: P. *vbique locorum penetrans* dźwiękien.. ..zyiemnym po ſtronách brzmi. Azaż tayne narodom woienney expedycyey zá ... Stephana W. M. mego Miłośćiwego

Páná

Pánа *euentus felicißimus*. Azaż táyne posługi Rzeczyposp: oyczyſtey przez wßyſtkie czáſy czynione: Kto poſelſtwá do onego ſrogiego tyranná Iwána Waśilewiczá odnośił: Kto mu w vpominkách bulawy przy inßych woiennych odpowiedźiach oddawał: Kto w Senaćie Litew: ſławnieyßy był. Znali dom Sápiehow rozmáite narody/ znały ich męſtwo rozmáite kráiny/ ználi ich dźielność pogránicżni Pohańcy: teraz przy kim vrząd Kancellárycy wielkiey Wielkiego X. Litewſkie: przy kim Pieczęć: przy kim wiáry ſkutek: Známienita ſławá Sapiehow po świećie brzmi/ niewymownym dźwiękiem ſłodko przyiemney trąby/ Echo oświadcza po wßytkiey Sármácyey melodiyną hármonią męſtwá ich: Dom to zdawna bitny/ dom ſtárożytny/ dom męſki w boiu/ mądry w pokoiu/ że ſię ſłußnie o nim może rzec ono: *Achiles & Neſtor, quorum hic conſilio, ille manu valentior, Neſtor tamen clarior: ille enim conſiliis habitus non futilis author, hic manu & armis potentior.* A ieſli ták/ tedy nie máß ſczęśćia więtßego nigdźiey nád mądrość y męſtwo/ bo iáko *initium ſapientiæ eſt timor Domini,* ták też *virtus & potentia eſt in hoc theatro mũdi, rectißima vitæ clarificatio.* Co ſię wßytko nie tylko w W. M. sámym mym Mćiwym Pánie/ ále we wßytkiey zacney Fámiliey domu W. M. mego M. Páná pokázuie: znáią rozum y męſtwo Sápiehow Inflanty/ zna Moſkwá/ znáią Biſurmáńcy/ y inßy poſtronni narodowie/ znáią ich ſławę dobrze. Prozno ſię tedy ia mam z ámplifikacyą *laudum* W. M. mego M. Páná rozwodźić/ gdyż sámá ſławá brzmiąc wyſoko y ßeroko/ przyiemny odgłos ludźiom ná świećie mießkáiącym/ o W. M. moim M. Pánie podáie: Przeto żebym ſię długo nie báwił/ mam zá to/ że tá Máterya/ ktora ſię w tey Kśiędze tráktuie/ będźie W. M. memu M. Pánu wdźięczna. Abowiem y w czytániu rozności ą/ y ßerokich kráin wiádomośćią/ vćießyć káżdego ſnádnie może: á zwłaſzcza zá teráźnieyßą okázyą/ ktora ſię sámá w ręce Koronie y W. Xięſtwu Litewſkiemu podáie. Ofiáruię ią tedy W. M. ſwemu M. Pánu/ á proßę áby oná *tanti nominis patrocinio confiſa*, tym śmieley ná świát ßłá/ á od obmowy ßácunkárzow/ ktorzy iezykiem vſczypliwym zwykli ſię ná dobre rzeczy tárgáć/ tym beſpiecznieyßa byłá. Nie wątpię/ iż W. M. moy M. Pan ten [...]minek *pro poſſe & facultate* zbudowány/ miłośćiwie y łáſkáwie przyiąć/ [...]m dawnym M. Pánem y dobrodźieiem bydź raczyß. Zátym áby Pan Bog [...]ługo á fortunnie w dobrym zdrowiu chowáć y mnożyć raczył. Tego ia [...]mu M. Pánu wiernie y vprzeymie/ iáko wierny y życzliwy ſługa W. [...]ąc ſię w miłośćiwą łáſkę W. M. mego M. Páná. Dan z Kráko[...] [...]topádá/ Roku P. 1611.

W. M. mego M. Páná

wßego dobrá życzliwy

y naniżßy ſługá.

Al[...]EXANDER GWAGNINVS, [...]mes Palatij Lateraneń. Eques Au[...] [...] militumq́; Præfectus.

KSIĄG VII. CZĘSC I.

W ktorey ſie zámyka Opiſánie Xięſtwá Moskiewskiego, y Panſtw do niego należących.

MOſkwe y gránice iey ktorymi ieſt zámkniona opiſuiac: Naprzod zkad nazwiſko ſwe ma/ powiedziećby ſie nam zdálo: Wzielá tedy Moſkwá imie ſwe od Moſochá ſyná Iáphetowego / á leży w pośrzodku Białey Ruśi: Ná Pulnocy y ku Wſchodowi Słońcá / bárzo wielka / obfita / y ſzeroka ziemiá: kłádac ia wzdłuż od Iſlanteckich gránic / od Pſkowá / od Wielkichluk / áż do Molgomziey / álbo Ioughoriey Prowincyam Tátárſkim w Azyiey / ná mil Polſkich ſiedm ſet: á wſzerz od Nowezyemli / áż do morzá Káſpiyſkiego / álbo iáko ie zowie Moſkwi Chwálinſkiego / mil ſześć ſet. Abowiem od Smolenſká do ſtołecznego miáſtá Moſkwy mil 100 od Moſkwy do Wołohdy mil 100. od Wołohdy do Vſczugi mil 100 od Vſczugi do Wiáthy mil 100. W tych 400. milách wſzedzie mowá Slawienſka: kromia inſzych Prowincyi Kniáziowi Wielkiemu Moſkiewſkiemu podległych / ktore inſzy iezyk máia. Wſzyſtkie támeczne Prowincye przy gránicách Moſkiewſkich leżace / choćiaż rożne nazwiſká ſwe máia / Moſkiewſki iednák tytuł ná ſobie noſza / y obywátelow ich nie ináczey iedno Moſkwa názywáia / y ſam Monárchá Ruſki / ziem Moſkiewſkich / Wielkim ſie Kniáziem zowie. Ale bárzo máły y nieznáczny ná poczatku był narod Moſkiewſki / z Rusi pochodzacy: Lecz iuż teraz zá obieciem wiela Xieſtw y Prowinciy Ruſkich / czesćia przez bliſkośc należna / cześćia przez moc / czesćia też przez zdráde / bárzo ſie rozſzerzył: ták iż tá wielowładna Monárchia zá naywietſze Ceſárſtwo poczytano bydź może. A ná niektorych mieyſcách tá ziemiá ták ieſt bárzo vrodzáyna / że grunty iey rownáia ſie Podolſkim / y naprzednieyſzym gruntom Węgierſkim. Sa też ná niektorych mieyſcách y piaſki. A zás ku Kázániu y Aſtráchániu / y dáley ku wſchodowi / ieſcze ſa dáleko lepſze: bo kráiny wſchodnie dziwnie ſa vrodzáyne / pełne zboża rozmáitego / pełne bydłá y wſzelákiego dobytku. A máło nie wſzyſtkiey ziemie táki ieſt kſztałt / że śrzodkiem ida grunty / á poſtronách gáiki / laſki / borki / przy ktorych zás rzeczki mnieyſze y wietſze. A to wſzyſtko zás iákoby murem tákim / wielkie láſy / rzeki y gory obtaczáia y okrążáia / z ktoremi ſie one mnieyſze laſki y rzeczki łacza: á owe zás wielkie rzeki w rozmáite morzá wpadáia / vkázuiac gościniec do wſzyſtkiego świátá. A te ſa tám rzeki naprzednieyſze / Moſkwá / Okká / Dźwiná / Sámá / Dniepr / Doná / ktora dzieli Europe od Aziey: Wolga ktora ſię rowna Niluſowi / álbo Induſowi / naprzednieyſzym ná świećie rzekom / w ktorych one Jesiotry / Wyze / Czeczugi / Łoſosie. Nuż inſze mnieyſze rzeki / pełne tákże ryb rozmaitych: przy ktorych wieleby młynow / ſtáwow / z pożytkámi wielkimi ſpoſobić ſie mogło. Nuż ieziorá wielkie y ſzerokie / w ktorych one Sieláwy / Leſcze / y inſze ryby rozmáite ſnuia ſie ná przemiány / nád mniemánie ludzi odległych. A co wietſza: iż te rzeki tákowe ſa / ktoremi ſie ſnádnie záiecháć może / do támtych ziem ktore ná świećie ſa naboGátſze: Jáko ieſt Perſia / Trácya / y Indie wſchodnie. Wsiadſzy ná rzece Moſkwi ná nawe / może woda áż do ſámey Perſiey záiecháć. Bo Moſkwá rzeká wpada w Okke / Okká zás w Wolge / á Wolgá w morze Káſpiyſkie / ktore brzegi Perſiey oblewa. Tákże też y do Konſtántinopolá bárzo ſnádnie záiecháć ſie może: Bo Tánáis / álbo Don rzeká / tákże z Moſkwy wynika / á wpada in Palu-

Moſkwá od Moſochá.

Moſkwá nieznáczny był przedtym narod.

Moſkiewſka Monárchia iáko vroſtá.

Obfitość ziemie Moſkiewſkiey.

Rzeki w Moſkwi co przednieyſze.

Z Moſkwy może do Indiey záiecháć.

dem Meotidem/ á Palus Meotis in Pontum Euxinum/ nád ktorym leży Konſtántinopole. Nuż rzeká Dźwiná wpada w morze Báltyckie/ á tám iuż wielki gośćiniec Ocean/ do wßytkiey Europy: á miánowićie do Angliey/ Fránciey y Hißpániey. Ale przyſtąpmy do opiſánia miaſt y powiátow co przednieyßych w Moſkwi.

O Moskwi mieśćie tego nazwiſká naprzednieyſzym.

MOSKVVA ieſt miáſto bárzo wielkie/ więtße dáleko niż w Czechách Prágá: á ieſt głowa y ſtolica wßyſtkiey Ruſi Białey / Wielkiemu
Nazwiſko Moſkwy miáſtá od rzeki Moſkwy. Kniáźiowi Moſkiewſkiemu podległey/ od rzeki Moſkwy/ ktora tám przez pośrzodek tego miáſtá bieży/ weſpoł y z Kśieſtwem ták názwáne. A tá rzeká w kráinie Twerſkiey/ niedáleko miáſteczká názwánego Oleſká/ źrzodłá ſwoie ma/ zkąd potym 80. Werſt/ (ktorych pięć w Polſkiey ſie mili zámyká) przemierzywßy/ do miáſtá Moſkwy przypada: to záś przebieżawßy/ biorąc zſobą kilká rzek / ná wſchod ſłońcá ſie ćiągnie/ y w kráinie Rzezánſkiey / z rzeką
Okká rzeká. Okką łączy ſie. To miaſto Moſkwá ku wſchodowi ſłońcá bárzo ſie pochyłło/ wielkie y ßerokie/ á wßytko drzewiáne: ktore zdáleká pátrzącym ßerße ſie zda/ niżeli ieſt ſámo w ſobie: ábowiem ogrody/ y podworza w káżdym domu/ y vlice/ bárzo ßerokie/ wielką przeſtroność miáſtu podawáią. A co więtßa / wßyſtkich rzemieſlnikow / ktorzy do robot ſwych ogniá vżywáią / ná przedmieśćiu domy długiemi rzędámi y ßerokiemi przecznicámi (miedzy ktoremi ſą role y łąki) rozśćiągáią ſie/ y tym ſpoſobem miáſto ſie zda bydź názbyt wielkie. ieſt w nim iednák domuw 41500. Nádto/ zá rzeką Waſil oćiec tego Iwáná okrutniká/ (o ktorym będźie niżey) dla ſiepáczow ſwych / y dla drugich ludźi obcych / (ktorzy z przyrodzenia Bachuſá náśládują) miáſteczko názwáne Náléwáyki/ zbudował. Támże wßytkim żołnierzom obcym/ y przychodniom/ y śiepáczom ſwym wſzelákim trunkiem/ ktorym ſie iedno vpić może / vpiiáć pozwolił / czego Moſkwi
Moſkwie vpiiáć ſie zábroniono. pod wielkim karániem zákázuią: Wyiąwßy kilká dni do roku/ to ieſt / święto Národzenia y Zmartwychwſtánia Páńſkiego/ y Swiątki / y niektore zacnieyſze świętá Swiętych/ Náświętßey Pánny/ Piotrá/ Janá/ ꝛc. á oſobliwie S. Mikołáiá/ ktorego oni Mikulą názywáiąc/ cześć mu niemal iáko ſámemu Bogu wyrządzáią.
Moſkwá ma czáſy pewne do vpiiánia. Támże iáko z więźienia wypuſczeni / Bachuſá / á nie święto onego Swiętego (ktorego w ten dźień obchodzą) czczą y ważą: y ieſzcze nie odświećiwßy/ popiwßy ſie rożnemi trunkámi/ iáko beſtie/ to tám to ſám biegáią wrzeſzcząc iáko wśćiekli/ á iáko ßaleni/ nożmi ſie kolą. A kiedyby temu narodowi co dźień wolno było vpiiáć ſie / ſámiby ſie w zaiemnemi rázy pozábiiáli. ☛ Ale ſie do rzeczy wrácam: Tego miáſtá wyßßey pomienionego wielkość/ ták ieſt ſámá w ſobie ßeroka / że żadną miárą murem / przekopą / wálem / obtoczone bydź niemoże: á to dla wielkośći nieoßácowánego nákłádu. Vlice iednák niektore / kobylinámi poprzek ſie zákłádáią. Ku ktorym przyſtáwiwßy ſtraż do pierwßey godźiny w noc/ ták mocno zámykáią / że iuż tám nikomu/ by narwiętßemu Pánu przyſtępu niepytay. A ták ieſt miáſto błotne / że też po vlicách moſty poczyniono. Ale teraz iákom ſłyßał/ że go nie máła część zgorzáłá

¶ Zamki murowáne dwá wielkie/ ná kßtałt miaſt iákich vbudowáne/ z ktorych ieden Kitáygorod / á drugi Bolßygorod iezykiem ich názwáne: z iedne ſtrone opływa ie rzeká Moſkwá/ á z druga Neglinna / ná ktorey ieſt wiele młynow. W tych Zamkách kośćioły świętych ſą murowáne y drzewiáne: y niektore dwory Boiárſkie. A zá Neglinna w polu názwánym Nárbát/ od zamku ná ſtrzelc[illegible] [illegible]iąż Iwan Wáſilewicz zbudował był trzy dwory wielkie/ Roku
Oryczna. [illegible] z ktorych ieden názwał Oprycznа/ to ieſt/ mießkánie oſobne / y

Mánáſter

Mánáſter Serhija/ to ieſt/ S. Troyce/ kedy ſam Kniáś Wielki z Strzelcy ſwe-mi/ chłopy rzadnemi/ dużemi/ mießka: te on dla obrony ſwoiey/ nieináczey iáko Cár Turecki Janczáry chowa/ á záwße ich ma przy ſobie do dwudzieſtu tyśiecy: tych wietßa cześć z rußnicámi przydłużßemi/ dzidzy z ßáblámi/ łukámi/ rohátynámi/ w páncerzách zbroyno/ záwße ſa do boiu gotowi. A niedawno ich wynálazł ten Jwan Waśilewicz/ áby ſwe tyránſtwo (o ktorym bedzie niżey) do ſrozßego ſkutku przywiodł. Z tego Kśieſtwá Moſkiewſkiego Boiárow na woyne wychodzi do 30000. á ludu poſpolitego do 60000.

Strzelcy ná-wybornieyßy v Cárá Mo-ſkiewſkiego.

Liczbá woy-ſká z Moſkwy wychodzące-go.

¶ Wßákże iednák Roku 1571. Miáſto ſáme ſtolice Moſkiewſka z obiemá zamkomá/ Tátárowie Przekopſcy do ſczetu ſpalili/ Miesiaca Máiá w dzień Bożego Wſtapienia/ gdźie niezliczona wielkość ludzi w mieśćie y w obudwu zamkách pogorzáło/ y podusiło ſie/ ledwie ich co vßło: Zamku iednák Kitáygrodá rátowano. Wielka tám zdobycz Tatárowie otrzymáli/ y wieżniow nie máło do ſwych kráin naháykámi zápedźili.

Moſkwá od Tátar ſpaloná.

¶ Towáry wßyſtkie ktore kolwiek z obcych kráiow do Moſkwy przychodza/ vſtáwicznie v Celnikow ſie przewiiáia/ ktore godźiny pewney przegladáne y ßácowáne bywáia/ á oßácowánych nie może żaden áni przedáć/ áni kupić/ áż ſie pierwey ſámemu Kniáźiowi Wielkiemu okaża. Záczym do tego przychodźi/ że kupcy podczás dłużey niż przyſtoi/ z wielka ſwa ßkoda zátrzymawáć ſie muſza. A kiedy Poſłowie z Wielkiego X. Lit. iáda do Moſkwy od Krolá Polſkiego/ ná ten czás wßyſcy iákichkolwiek náciy kupcy/ pod wiáre y obrone Poſłow przyie-ci/ bez żadnych myt/ do Moſkwy wieżdżáia/ y żywnośći z ſkárbu Wiel: Kniáźiá doſtátek miewáia. A towáry te ſa ktore z Litwy/ z Ruſi/ z Polſki/ y z inßych kráin kupcy do Moſkwy przywoża: Sukno wßelákie y rozmáitey fárby: máterye iedwabne/ bláwatne/ złotogłowy/ ſrebrogłowy/ Háltembáſy/ y inße: kámienie drogie/ złoto krecone/ perły/ y inße rozmáite kleynoty. Nádto/ pieprze/ ßáfrány/ zinbiery/ gożdźiki/ cynámony/ mußkaty/ y inßego korzenia obfitość wielka. Podczás też ládá fráßki tám przywoża/ zkad iednák zyſk máia. Abowiem ſie ládá czego Moſkwá chwyta: czego ktory naprzod dopádnie/ ten nalepiey zápłáći. A potym gdy wiecey kupcow ziedźie ſie/ y tychże rzeczy doſtátek nawioza/ ták to zſtánie/ że ten ktory pierwey drogo rzeczy ſwe przedawał/ oneż znowu tánßa ſumma kupuie/ y z wielkim pożytkiem názad ſie do oyczyzny wraca. Kupie zás álbo towáry ktore ſie z Moſkwy do Polſki/ do Ruſi/ y do Litwy wywoża: ſa woſki y futrá rozmáite/ zwierzat rozmáitych: iáko Sobole/ Mármurki/ kuny/ popielice/ hornoſtáie/ y inße. Do Tátar zás ſiodłá/ vzdy/ ßáty/ rzemienie/ etc. ále żelázo y bronie reczne/ tylko táiemnym ſpoſobem wywoża: noże iednák/ śiekiery/ igły/ y co inßego wolno wywozić. A to trzebá wiedźieć/ że narod Moſkiewſki około towárow bárzo ſie zdrádliwie z poſtronnemi obchodźi/ fałßem/ krzywoprzyśieſtwem wßyſtko nárabiáiac: kto ich nieświádom/ przepłáći rzecz/ że y dźieśiata cześć płacey zá on wßyſtek towar doſyćby było/ ále przyśiega oßukiwáia/ bo dla tego przyśiegáia żeby ſnádniey oßukáli. Ale ktorzy ich świádomi/ w odmiánách rzeczy toż záchowuia: Jż gdy Moſkwá futrá/ álbo co inßego w podleyßey cenie drożey ßácuie/ oni też ſwoie towáry podleyße drożey niż Moſkwá imie ßácowáć/ y ták wet zá wet ſobie oddawáia. Futer wielka ieſt v nich rożność/ bo ſobol im naczernieyßy/ naydłużßy/ y w śierśći nateżßy/ tym ieſt ſtárßy: záczym też dáleko drożßy niż młodße: á náyduia co nalepße w Prowincyách/ Vſtugi/ Dźwiny/ y Peczor. Mármorkowe futrá z rożnych kráin przywoża: ieſt ich niemáło y w Moſkwi/ ále nalepße ze Szwecyey przychodza. Hornoſtáiowe też futerká z rożnych kráin w zwiazkách po ſoroku/ iáko y ſobole przedáia. Ale popielice po tyśiacu/ á máia niektore znáki nád głowa y nád ogonem/ ieſliże dobrego czáſu ſa łowione/ álbo nie: Bobry y kuny też tám ſa w nienapodleyßey cenie.

Sposob ku-piectwá w Moſkwi.

Towáry ktore ſie do Mo-ſkwy przywo-ża.

Towáry ktore ſie z Moſkwy wywoża.

Chytrość Mo-ſkiewſka w przedawániu towárow.

¶ Prowincya ſámá Moſkiewſka byłáby bárzo żyzna/ ále od zbytniego zimná zboże doſtáć ſie niemoże: ábowiē iáko tu w Polſcze prze goracość ſłoneczna zie-miá ſie ná ßtuki páda/ ták tám dla zbytnich mrozow. Náwet wodá ná wiátr wylana/ y śliná z geby nim źiemie doleci zm[...] kwiátu

Moſkiewſkie kráie około ſtolice zimne bárzo.

ná drzewiech ktore zwykły owoc rodźić / że ſie podczás y z gáłęziámi wniwecz prawie obrácáią. Ludźi też od mrozu vmárłych często ná ſánkách w drodze iádących náyduią. Náoſtátek/ Niedźwiedźie od źimná y od głodu w leſie nie mogąc wytrwáć/ do bliſkich wśi vćiekáią/ y do domow chłopſkich wpadáią / przed ktoremi wieśniacy vćiekáiąc/ ná dworze od mrozu mizernie zdycháią. Więc záś po onych ſrogich mrożiech/ gorącość zbytnia ſłoneczna czáſow ſwych przypadá: tráfia ſie to/ że też y ſtáwy y rzeki wyſycháią. A polá/ łąki y zbożá ták iáko ogniem wygorzeią. Ale tá zbytnia gorącość nie trwa więcey/ nád śiedm dni: bo iuż dáley nie ma mocy / według porządku niebieſkich biegow. Abowiem (iáko Aſtrologowie mowią) *Inferiora á ſuperioribus reguntur.*

¶ Tá Prowincya w miod y w zwierzętá leśne niedoſtáteczna: tylko záiecy w niey naywięcey/ w ktore ieſt áż názbyt bogáta. Obfitość zbożá wſzelákiego w ſobie ma. Wiśni we wſzyſtkiey Prowinciey nigdy nie vyźrzy. inſzych drzew choćiaż ſą owoce/ ále máło ſmákuią. Tey kráinie bárzo niebo łáſkáwe ieſt/ zwłaſzczá tám zkąd rzeká Doná wypada/ miedzy pułnocą á wſchodem ſłońcá/ bo tám nigdy powietrza áni widáć / áni ſłycháć. máią iednák czáſow ſwych choroby tákie / y boleśći wewnątrz/ y w głowách/ y we wſzytkich członkách/ máło rożne od powietrza/ ktore my gorączkámi y łożnicámi zowiemy: á oni to zową / Ogniowa: bo człek tey chorobie iák ogień gore; y rownie iáko gdy dom ktory gore / bliſki ſie [illegible] negoż ogniá záymuie: ták też w tych chorobách leżący / y drugich ieśli ſie nie ſtrzegą/ iák powietrzem záráżáią: bo kto w tę chorobę wpádnie / rzadki przydźie do zdrowia.

W Moſkwi powietrze zdrowe.

Choroby przyzwoite w Moſkwi.

¶ Ten narod Moſkiewſki nád inſze wſzytkie Ruſáki/ ieſt nachytrſzy/ naobłudnieyſzy/ y nazdrádliwſzy. A ieśli kedy z poſtronnemi ſpołki/ álbo ziázdy ſwe máią/ tedy nie Moſkwicinámi/ ále Nowogrodzány y Pſkowiany bydź ſie powiádáią. A to dla tego / áby im większa wiárę dawano.

¶ Monetá we wſzytkiey źiemi Moſkiewſkiey ieſt czworaka/ Moſkiewſka/ Nowogrodzka/ Twerdzka/ y Pſkowſka: Moſkiewſki groſz nie okrągły ieſt / ale przydłużſzy: iákoby ná kſztalt iáiá/ ze ſrebra ſczerego kowany/ ktory oni Dźiega nazywáią. A dwoiákim ie kſztáltem kuią / ná iedney ſtronie chłop nagi ná koniu śiedząc/ Smoká przewroconego rohatyną kole. á ná drugiey imię Wielk: Kniaźia Moſkiewſkiego literámi Słowieńſkimi wykonterfetowáne. A tych dźiąg 60. dwá złote Polſkie wáżą. Nowogrodzki groſz ná iedney ſtronie Xiążęciá ná máieſtácie śiedzącego/ á przed nim człowieká kłániáiącego ſie wyraża/ á ná drugiey ſtronie/ piſmo Ruſkie: tę monetę zową Nowogrodzka/ á Moſkiewſki groſz dwá rázy przeważa. Twerſki groſz z obu ſtron ma piſmo / á ták ieſt ważny iáko Moſkiewſki. Pſkowſki groſz z iedney ſtrony ma głowę báwołą w koronie/ á z drugą piſmo. Jeſt też w Moſkwi monetá miedźiána/ ktora ſie tylko dla vbogich kuie / á zową ią po Moſkiewſku Puła: tych 40. iedne dźiegę groſzową wáżą. Ale inſza wſzeláka monetá z ſczerego ſie ſrebrá robi / y wſzytkie niemal pieniądze w Moſkwi/ w Nowogrodźie/ w Twerzey/ y w Pſkowie/ złotnicy kuią. Y gdy kto ſztukę ſrebrá przepuſzczánego przynieśie do złotniká/ chcąc ie ná pieniądze odmienić / nátychmiaſt ſrebro y pieniądze ná iednáką wagę włożą / zważywſzy frimárczą: máluczny tylko zyſk złotnik ſobie zá pracą bierze. A we wſzytkim Páńſtwie Moſkiewſkim / kruſzcow złotych y ſrebrnych/ y żadnych metallow nie nayduią / bo ich nie ſzukáią / áni vmieią ſzukáć: iedno przywoźnych wſzyſcy támeczni obywátele/ y ſam Cár Wielki vżywa: y przeto złotá y ſrebrá pod wielkim karániem z ſwych kráin wywoźić zákázuie / ále towáry zá towáry frimárkiem kupcom z obcych kráin przyieżdżáiącym / w odmiány dawáć káże: żeby tylko złoto y ſrebro w iego páńſtwách zoſtawáło: y przeto go w złoto/ w ſrebro/ y w pieniądze/ nád inſze Monárchy naybogátſzym/ ludźie ſkutek tey rzeczy áfirmuiący/ miánuią. Czerwonych złotych też w ſwym páńſtwie nie kuie/ ález Węgier y z Rhenu przywoźnych vżywa. Ledwie ieſt z puł-

Monetá Moſkiewſka.

Monetá Nowogrodzka.

Monetá Twerſka.

Monetá Pſkowſka.

Monetá Pułá

Kruſzcow żadnych w Moſkwi nie znáyduią.

Moſkwá w złoto y ſrebro bogáta.

torá

toráśtá lat/ iáko Moskwá monety srebrney/ ázwłasczá w swych pánstwách robioney vżywáć poczelá. Bo przedtym niż monete wynáleziono/ Aspr/ y innych skorzánych pieniedzy vżywano/ y onemi potrzeby wszelákie opátrowano. Ale skoro poczeto do nich z inszych kráin srebro woźić / tedy naprzod ieli z niego lać czetki gładkie przydłuzsze / bez figur y napisu żadnego / z ktorych iedná ważyłá Rubl groszy : á Rubl ma w sobie dźiag Moskiewskich 100. tákież wiele groszy Polskich. A potym insza rozmáita monete robić ieto / áż też zá zwyczáiem przydłuzszym w wielkie sie skárby tá ziemiá wzmogłá. Abowiem ieden Polski szláchćic zacny Páwel Pálczowski/ ktory tám przy Poślech koronnych / Roku niedawno przeszłego 1609. był/ ziemie Moskiewskà opisuiac/ tego dołożył : Nie wspominam/ práwi/ tego/ żesmy tám oczymá swemi wielkie kupy srebrá y złota widźieli : one rostruchany wielkie/ one bárely srebrne/ one Apostoly sczerozłote odlewáne/ one lwy sczerozłote/ one obrázy/ one korony / one sceptrá/ one noszenia/ one maiestaty : To tylko przypomnie/ iż iednego dniá czestuiac Car Dimitr Ich M. Pány Posły/ posłał támże do dworu Poselskiego / one swoie potrawy ná misach y czárách sczerozłotych/ w liczbie sto czterdźieśći. Tegoż dniá y teyże godźiny Je° M. Páná Woiewode Sedomierskiego máiac v śiebie ná vczći / tákże go ná sczerym złoćie/ iescze w wiekszey liczbie bánkietował. Tegoż własnie czásu y godźiny wszytko tákże Rycerstwo ná sczerym złoćie czestował. Czy mogłby sie z tym ktory inszy Monárchá ták pokázáć? Pisze dáley tenże Pálczowski/ że kiedy raz Cárowa bánkiet ná Cárá spráwowálá/ á Kuchmistrzá iey Moskwá pytálá/ wieleby mis złotych potrzebował? On chcac doświádczyć ich dostátku/ powiedźiał że ich cztery stá potrzebnie. zárázem mu ich ták wiele przyniesiono. Pytáiac znowu iesliby ich iescze wiecey byłá potrzebá? Kazał sobie iescze dáć dwieśćie : y te zárázem przyniesiono. A máłoż co tám tego było? nie wspomináiac czar/ rostruchanow / kubkow tákże sczyrozłotych. To tylko zdáło mi sie tu iescze przypomnieć/ co Philip Pernisten człowiek wielki/ (ktory był postem od Máximiliáná Cesárzá Chrześciánskiego/ Roku Pánskiego 1579. do Wielkiego Kniáźiá Moskiewskiego) o tym nápisał : że tám stołowego srebrá ták wiele widźiał / żeby wszytkiego było wiecey niż trzydźieśći wielkich furmánskich Wiedenskich wozow pełnych. (Authorow cytuie y miánuie.) A o koronie ták pisze : że ták kosztowna widźiał ná głowie Wielkiego Kniáźiá Moskiewskiego / że niemoże z nia bydź porownána / áni Papieżá / áni Cesárzá Chrześciánskiego/ Krolá Wegierskiego/ y Czeskiego : áni Krolá Hiszpánskiego/ áni Krolá Fráncuskiego / áni Ksiażećiá Florentskiego / ktore wszytkie też on sam widźiał. ále o tym teraz dosyć : insze skárby przy opisániu Nowogrodu Wielkiego położa sie. Teraz miásto Moskwe / ktore iest głowa y stolica wszytkich inszych miast y kráin / Wielkiemu Kniáźiowi Moskiewskiemu podległych/ náprzodku opisawszy/ insze Prowincye y miástá co przednieysze w tey ziemi opisáćiesmy vmyslili: poczawszy tedy od wschodu słońcá letniego ku Południowi/ názachod/ y ná pułnoc postepuiac/ ku sámemu wschodowi słońcá porownánia nocy ze dniem/ dá Pan Bog przydźiemy.

Niewymowne skárby Moskiewskie z dowodu pewnych Autorow.

Koroná Wielkiego Kniáźiá Moskiewskiego.

KSIĘSTWO WLODZIMIERSKIE.

WLodźimierz z swym Kśiestwem iest zamek y miásto wielkie / ktorego sie Wielkim Kniáźiem Cár Moskiewski pisze / ná wschod słońcá od stolice Moskiewskiey 36. mil Polskich leży. Tey Prowinciey grunty ták sa bárzo żyzne y obfite/ że zá ieden korzec pszenice/ czestokroć 20. korcy / á podczás 25 z śiebie wydáia. A było Kśiestwo od czásow Włodźimierzá wielkie° wszytkiey Ruśi Monárchy/ ktory ie zákłádał/ y od swego imienia názwał:

Stolicá Moskiewska gdźie naprzod byłá.

wßyſtkiey Ruśi ſtolica / áż do czáſow Jwáná Dánielowego ſyná / Wielkiego Kniáziá Moſkiewſkiego/ ktory ſtolice ztámtad do Moſkwy przenioſł.

KSIĘSTWO NOWOGRODV NIZSZEGO.

Od Włodzimierzá dáley ku wſchodowi ſłońcá poſtepuiac/ Kśieſtwo niżßego Nowogrodu idzie/ ktore żyznośćia y wßeláka z ziemie pochodzaca obfitośćia Włodzimierzowi ſie rowna. W tym Kśieſtwie ieſt miáſto wielkie Nowogrodem niżßym názwáne/ od ktorego y kráiná ſamá nazwiſko wzielá: á leży ná mieyſcu bárzo ſpoſobnym/gdzie ſie Okká y Wolgá dwie rzece w támtych kráiách bárzo ſławne zbiegáia. Zamek też ieſt przytym mieśćie ſławny/ktory Waśili Kniás Moſkiewſki z kámienia ná ſkále zmurowáć dał. Leży ten Nowogrod od ſtolice Moſkiewſkiey ſto mil Polſkich/ á ieſt gránica miáſt/ wiáre Chrześćiáńſka trzymáiacych. Choćiaż bowiem Cár Moſkiewſki zá tym Nowogrodem ma zamek/ ktory Sura/od rzeki ták tám rzeczoney/ názwány: wßákże iednák ſa miedzy mieſczány obywátele ſpołeczni / ktore Ceremiſſami zowa / á ći iuż nie Chrześćiáńſkiey ále Máhometckiey nauki náſláduia. Jeſt tám y inßy narod Pogáńſki miedzy Ceremiſſami / ktory poſpolićie Mordwa názywáia: wßákże iednák pod moca ſa Wielkiego Kniáziá Moſkiewſkiego. Ale o tych niżey bedźie.

Koniec chrześćiáńſtwá w Moſkwi. — Ceremiſſowie Máchometáni. — Mordwá narod Pogáńſki.

KSIĘSTWO RZEZANSKIE.

Od Kśieſtwá Nowogrodu niżßego nieco ſie ku zachodowi obrácáiac/ w Rzezáńſkiey Prowinciey miáſto y zamek drzewiány/názwány RZEZAN miedzy rzekámi Okka/y Donem leży. To Kśieſtwo nád inne wßyſtkie Moſkiewſkie kráiny obfitße ieſt / w ktorym káżdego zboża ziárno / po dwu y po trzech kłoſ ach z ziemie wydáie y á zdźbłá ich ták geſto roſtá/że y przepiorká trudno z nich wylećieć može. Miodu/ ryb/ptáſtwá/y zwierząt rozmáitych doſtátek wielki / ma w ſobie tákież owocu rozmáitego / ktory dáleko ſmáku wdźiecznieyßego ieſt/niż w ſámey ſtolicy. Narod to ieſt śmiáły/ waleczny/z ktorego ſamych Boiárow ná woienna potrzebe wychodźi záwße 15000. A niedáleko tego miáſta rzeczynilá Okká Jnſule/ názwána Strup/ ná ktorey było miáſto głowá tey Jnſuły/ ktore nikomu nie hołdowáło : ále ie potym Tátárowie do ſczetu zniſczyli.

Miáſto Rzezań. — Okká rzeká. — Jnſulá Strup.

¶ KORSYR ná brzegu rzeki Okki miáſteczko drzewiáne / od Rzezań 28. mil leży : było też niekiedy ſobie wolne/ ále teraz ieſt pod Cárem Moſkiewſkim.

¶ TVLLA miáſteczko drzewiáne we 40. niemal mil Polſkich / od Rzezań leży/á od Moſkwy ku południowi ſie obrácáiac mil 36. á to ieſt oſtátnie miáſto od pol puſtych : w ktorym Waśil Jwánowicz zamek z kámienia murowány zbudował/ ktory z iedne ſtrone rzeká Tullá/á z druga iákoby od wſchodu ſłońcá Vppá oblewa/ y z Okka ſie potym obiedwie zbiegáia. A to miáſto Tullá z ſwoia Prowincya / áż do czáſow Waśilá Kniáziá Wielkiego / Oycá Jwánowego/ właſnego Kśiażećia dźiedźicznego miáło.

Tullá zamek y rzeká. — Vppá rzeká. — Tullá niekiedy Xieſtwem byłá.

¶ ODOIOVV zamek miedzy brzegámi Tulły y Vppy / kedy obiedwie w Okke wpadáia / leży. Ztámtad niedáleko iákoby ku południowi / Mſczenek ieſt mieyſce błotne/ ná ktorym niekiedy zamek/ czego ieſcze ſa znáki widome/ był zbudowány. A około tego mieyſcá mießkáia niektorzy ludźie w márnych chátách/ ktorzy gdy vſłyßa o Tátárzech/ nátychmiaſt ná ono mieyſce błotne/iákoby do iákiego Aſylu vćiekáia. A leży te mieyſce od ſtolice Moſkiewſkiey mil 60. Polſkich/ á od rzeki Okki ná lewa ſtrone ſie obrácáiac mil 18. A te miáſteczká leża nád rzeka Okka/ W[illegible] Koługa/ Serpuchow/ Korſyr/ Serenſk/ Rzezan/ Káźimerowgorod/ Mu[illegible]o : á ztámtad iuż iákoby ſie nieco ku pułnocy obroćiwßy/ niżß

Mſczenek był niekiedy zamek. — Miáſteczká nád rzeka Okka leżace.

Nowogrodu niższego wpada w rzekę Wolhe/ wielka zdobycz ryb wielkich w sobie máiaca: ktora z obu stron lásy okrywáia: á w tych záś lesiech Bobrow/ Gornostáiow/ Popielic/y modu pełno. Polá też wszytkie ktore tá rzeká czásu powodzi polewa/ bárzo obsite vrodzáie dáia. Wsczynáia sie z tey Okki zrzodeł/ drugie dwie rzece/ to iest/ Sem y Sosna: Sem ku wschodowi słoncá/ y nieco ku południowi bieg swoy prostuiac/ Ksiestwo Siewierskie opływa: y obieżawszy miásteczko Putiwl/ v Czernichowá w rzekę Desne/ á Desná v Kijowá w Dniepr wpada. Lecz Sosna ná wschod słoncá dzikie polá Tátárskie przebieżawszy w Donie sie okrywa.

Sem y Sosna rzeki.

KOLVGA miásto y zamek drzewiány nád rzeka Okka/ w nie złey obronie leży: tám co rok Cár Moskiewski lud swoy/ przećiwko naiázdom Tátárskim wyprawuie.

KSIESTVVO Worotynskie od Kolugi we trzech milách z miástem y z zamkiem nád rzeka Okka leży.

Ksiestwo Worotynskie

O Zrzodłach Rzeki Donu.

Rzeki Donu/ zrzodłá (ktore Europe od Aziey dziela) niektorzy z gor Rypheyskich wypływác rozumieli/ ále tego nie probowáli. Abowiem tá rzeká w Ksiestwie Rzezánskim/ Kráinie Ruskiey/ Cárowi Moskiewskiemu podległey/ z ieziorá niektorego názwánego Iwánowo/ poczatek swoy bierze: ktora ná 500. mil Polskich bieg swoy rożnemi mieyscy rozsćiaga. Z tegoż ieziorá druga rzeká też niemała/ ále nie ták wielka/ iáko Don/ ktora názywała Schad/ poczyna sie: ktora ku zachodowi płynac/ y złaczywszy sie z Zuppa/ w Okke wpada. Ale Don prosto ku wschodowi tor swoy ćiagnac/ miedzy Kázánem y Astráchánem pánstwy Tátárskimi/ktore Kniás Moskiewski/ Roku Pánskiego/ 1554. pod swa moc podbił/ szesć álbo śiedm mil od rzeki Wolhy/ ku pułnocy sie nakrzywiwszy/ płynie; á potym obroćiwszy sie ná południe/ w ieziorá Meotskie wpada: nád ktorych brzegámi Azoph miásto Turkowi hołduiace leży: A od Azophu do Niestru/ álbo do Tauryckiego Przekopu pieć dni iázdy. W tym Azophie z rożnych cześći świátá rozmáitym narodom przyieżdżáiacym/ iest port bárzo sposobny/ tám iuż nie mile/ ále drogi dzienne ráchuia.

Zrzodłá rzeki Donu.

Rzeká Schad

Rzeki Donu odnogi.

Azoph miásto Tureckie.

Iest też drugi DON/ rzeká mnieysza/ ktora w Siewierskim Ksiestwie poczatek swoy bierze/ á zowa ij Dunecz Siewierski/ ten v Azophu w wielki Don wpada/ miedzy progámi tegoż mnieyszego Duncá/ nie dáleko Azophu. Twierdza że tám sa ná gorách (ktore zowa świetemi) obrázy iákieś y słupy báłwochwalstw stárodawnych. Támże też powiádáia/ iż Alexánder on wielki krol Mácedonski/ w tych kráinách postáwił był słupy/ ná pámiatke niesmiertelna zwyćiestw swoich/ y gránic pánstw Mácedonskich/ ále ich teraz y znákow nie widáć: czego potwierdzáia ći/ ktorzy czestokroć w tych tám kráiách bywáli. Przeto o nich nic pewnego nie mamy. To tedy o tey sławney rzecze Tánáis/ ktora pospolićie Donem/ iákom rzekł/ názywáia/ krotiuchno powiedziawszy/ do opisánia inszych pánstw Moskiewskich/ ktore sie od Południá záczynáia/ postapie.

Don mnieyszy.

Słupy Alexándrá Wielkiego.

O VVIELKIM X. SIEVVIERSKIM.

SIEVVIERSKIE Ksiestwo iest wielkie y obsite/ y we wszytkie rzeczy zgołá dostáteczne/ ktorego szerokość od Dniepru áż do Msczenku zamku w Xiestwie Rzezánskim (o ktorym sie pierwey mowiło) zburzonego/ rozsćiaga sie: polá szerokie/ y pustynie zároste w swych gránicách ma. Naprzod Ksiażetá Sewierskie wolni sobie/ ále potym pod posłuszenstwem W. X. Litew: przez wiele lat byli. Aż gdy Ksiestwo Lit: po ochrzczeniu Iágiełłowym do Polski sie przyłaczyło: Krolom Polskim hołdowáli. Naostátek zá czá-

Xiestwo Siewierskie do Wielkie° X. Litewskiego należáło.

ſow pánowánia Káźimierzá Królá Polſk: y W. X. Lite. ſyná Jágełłowego/ Jwan Wáśilewicz W. Kniás Moſkiew. ták iáko y inſzym kráinom/ potwarz ná nie włożywſzy/ zdrádliwie opánował: A ći Kśiążętá Siewierſcy rodzay ſwoy od Dimitrá Wielkiego Cárá Moſkiewſkiego/ wiedli.

Zamki ziemie Siewierſkiey

Obfitość ziemie Siewierſkiey.

¶ Zamkow y Miaſt w tym Xieſtwie ieſt niemal do 70. miedzy ktoremi te ſą naprzednieyſze: Nowogrod Siewierſki/ ktory zdawná Stárodubem zową/ Putywl y Czernichow. Grunty w tym Kśieſtwie ſą bárzo obfite/ láſy w miod y w źwierz rozmáity bogáte: Popielic Gornoſtáiow/ Kun/ Liſow/ Bobrow/ pełne.

¶ NOWOgrod Siewierſki/ álbo Stárodub/ ieſt miáſto y zamek drzewiány/ w ktorym niekiedy ſtolicá Kśiążąt Siewierſkich byłá: leży od Putywlá y od Czernichowá/ od iednego 18. á od drugiego 14. mil: á od ſámey ſtolice Moſkiewſkiey 150. mil.

¶ PVTIWL ieſt Miáſto y Zamek drzewiány wielki/ w ktorym domow ſámych 4700. powiádáią: od Moſkwy 140. á od Kiiowá 60. mil Polſkich/ leżący pod láſem wielkim/ ktory ſie ná 24. mile rośćiąga.

¶ CZERNICHOW miáſteczko y zamek 30. mil od Kiiowá leży: Tákież Bryn/ Bránſk/ Káráczow/ Kurſk/ Poczop/ Rylſk/ y Morowiſká/ nie dáleko Czernichowá leżą y inſze zamki y miáſteczká/ do tego Kśieſtwá zſtárádawná należące/ mieyſcy ſwemi/ ták nád rzeką Deſną/ iáko w ſtronę Homlá y Lubeczá leżące ogułem kłádąc: tego dokłádam: że Wielki Cár Moſkiewſki dotychmiaſt Hoſpodárem ſie tych páńſtw zwał. Ale co ſie temi czáſy zodmieniáło/ álbo co Pan Bog zá czáſem zdárzy/ *aliis æſtimandum relinquo*.

KSIĘSTVVO SMOLENSKIE.

Smolenſk ná ſkále nád Dnieprem.

SMOLENSKO Miáſto było wielkie y známienite/ nád rzeką Dnieprem leżące: ále w terázniejſzym obleżeniu od Rycerſtwá koronnego/ iáko ie Moſkwá ſpaliłá/ y co zá ſkutek tey ſpráwy/ da Pan Bog bedźie/ przyſzłym to/ iákom rzekł Kronikárzom ku piſániu zoſtáwuie: porządek iednák miaſt y Prowinciy położenia záchowuiąc/ dáley w przedsięwźięciu ſwym poſtępuię. Zamek Smolenſki ták wielki iák Wárſzáwá/ ná ſkále wyſokiey z drzewá/ ná drugim brzegu rzeki Dnieprú zbudowány/ murem bárzo mocnym obtoczony wkoło/ w ktorym wiele ieſt domow drzewiánych wewnątrz/ kſztałtem mieyſkim budownych: ten z iedne ſtronę rzeką przer[illegible]czona/ á z drugą przekopámi glębokiemi/ oſtrowy/ wobrwyſz zágeſzwionemi doſyć ieſt obronny. A w poſrzodku zamku kośćioł Naświetſzey Pánny/ ktorą oni Przeczyſtą zową/ ná págorku murowány. Ma to Xieſt[illegible] wſzerz y wzdłuż w ſobie około 70. mil Polſkich. Tego miáſtá y zamku [illegible] Wielki Kniás Moſkiewſki częſtokroć potężnie dobywał/ pod Xiążęty [illegible]o X. Litewſkiego/ nigdy iednák

Michał Glinſki zdraycá.

przez moc niemogł do tego przyśdź/ áby [illegible]ał: áż Michał Glinſki z fámiliey Kśiążąt Ruſkich/ człowiek známien[illegible]/ ktory v Królá Alexandrá Wiel: Kśiążęćiá Litewſkiego/ był ſpráwcą [illegible]nieyſz Ten zá tego Królá/ roſterk w Litwie vczyniwſzy (ábowiem był [illegible] codniem Zabrzezińſkiego/ Trockiego Káſztellaná) do Wáśilá Kniąż[illegible]ewſkiego vćiekł/ y zamek Smolenſki znowu z wielkimi woyſki Moſkiewſ[illegible]olegſzy/ vpornie do niego ſzturmował: ále gdy mocą niemogł mu nic vcz[illegible]zez zdrády/ práktyki/ y bezecne vpominki/ ſwego dopiął/ miáſto y zamek [illegible]wolnie oddány opánował/ y do tychczas to w mocy Tyránnow Moſki[illegible] było. Aż teraz z łáſki miłego Bo[illegible]/ Roku 1611. Miesiącá Czerwcá [illegible] Zygmunt Trzeći/ niezwyciężo[illegible]l Polſki Pan náſz opánował.

Smolenſk zdrádą wźięty.

Stára gránicá Litwy z Moſkwą.

DRO[illegible]VS miáſto y zamek/ od Moſkwy 72. mile/ od Smolenſká 18. nád rzeką Dnieprem leży. Nie dáleko Drohobuſá rzeká Wzgzá glęboka y błotna/ w [illegible]ym geſtym poczyna ſie/ y miedzy Kollugą y Worotnem wpada w

Okká.

Okke, ktora rzeká te wielkie Xśieſtwá oboie/ Litewſkie y Moſkiewſkie rozgránicza. A iż ſie też to czeſto Boriſtenes/ álbo Dniepr rzeká wſpomina/ chciałbym o niey co krociuchno nápiſáć.

¶ Rzeká DNIEPR wedle wśi iedney w Moſkwi/ ktora Dneperſko názywáia/ zrzodłá ſwe wypuſcza/ przeto od Moſkwy y od Ruśi názwány ieſt Dnieprem: bo łácińſkim iezykiem zowa Boriſthenes. ták tedy biegi ſwe w krażeniu rozmáitych kráin ſpráwuie: Naprzod Wiáżme miáſto y zamek ná południe opływa/ á potym ſie ku wſchodowi słońcá obroćiwßy/ Drohobus Smolenſk/ Orßę/ Dabrowne/ y Mohilow obieżawßy/ znowu ſie ná południe kieruie: támże wßytkiey Ruśi vkráinney Kijow miáſto głowne/ y Cerkáſy obieżawßy/ polmi puſtemi áż pod Oczakow miáſtá Tátárow Przekopſkich ſtołecznego/ 40. mil od Cerkás/ płynie: á ztámtad iuż w morze Euxinum, wpada. Ktorey rzeki ták wielkie progi y przekopy ſa/ że zdáleká pátrzáiacym zda ſie bydż morzem iákimsi. Te rzeke Litwá/ Ruś/ Moſkwá/ Polacy/ Tátárowie/ y wßyſcy Sauromáte Dnieprem/ Łáćinnicy Boriſtheneſem názywáia/ od miáſtá Boriſowa/ ktore tá rzeká opływa. Drudzy ia zowa Berezyna/ ále nie ſłußnie: bo Berezyná w Dniepr wpada: á Dniepr w morze/ iáko ſie wyßey powiedziáło.

Boriſthenes/ po Ruſku Dniepr.

Rzeká Bereſiná.

¶ VVIEZMA Zamek y miáſteczko drzewiáne/ nád rzeka Wieżma (ktora nie dáleko ztámtad w Dnieprze ſie okrywa) leży/ od Moſkwy 46. mil/ od Możáyſká 26. od Drohobyſa 18.

¶ MOZAYSK Miáſto y Zamek drzewiány/ od Moſkwy mil 18. ku południowi/ od Wiáżmy mil 26. leży: tám Wielki Kniáż Moſkiewſki/ poſły od rożnych narodow zwykł przyimowáć/ y myśliſtwem ſie zábáwiáć ná káżdy rok: ábowiem tám wiele ieſt ... zwłaſzczá białych. Olgierd on/ y Witułd/ wielkie Xiażetá Litewſkie/ nad ktore żaden z támtych kráiow niebył waleczniey ßy/ gránice Wielkiego Xśieſtwá Litewſkiego/ ßeſć mil zá Możáyſkiem położył.

Druga gránicá ſtára Moſkwy z Litwa.

KSIESTVVO Bielſkie.

BJelſkie Xśieſtwo/ miáło niekiedy Xśiaże ſwoie oddzielone/ ktory Wiel. Xiażetom Lit: ſynom Jágiełłowym hołdował/ ále ſie potym do Moſkiewſkiego Kniáziá przekinał. W tym Xśieſtwie ie... miáſto Biała y zamek nád rzeka Obſcha/ przy wielkich lesiech/ á leży od Moſ... y 60. od Smolenſká 36. mil.

KSIESTVVO Rzchowſkie

WProwi... ciey Rzchowſkiey ieſt miáſto y zamek drzewiány/ Rz...ow názwány/ nád rzeka Wolha/ od ſtolice Moſkiewſkiey ku zachodowi 23. mile leży. Kilká mil od tego miáſtá ieſt lás názwány Wol...owſki/ bo tám wilkow siłá/ w ktorym ieſt iezioro błotne/ rzeczone Wolgo/ á z niego wypada wielkim pedem rzeká iedná wielka/ proſto ná pułnoc bieżac/ ktora od iezio rá názywáia Wolha. Jeſt to rzeká w támtych kráinách bárzo ſławna/ y nawietßa ze wßytkich/ tá wßytke ziemie Moſkiewſka/ tákież Kázánſkiey Aſtráchanſkie pánſtw... ...lewa: á potym puſtiniámi przez Scythia y pola dzikie bieżac/ ná siedmdziesi... ...k w tych polách Tátárſkich dzieli ſie/ y w morze Káſpiyſkie/ ktore Ruś Chwalenſkim zowie/ wpada. Te rzeke Ruś Wolga/ Tátárowie Edlē/ Grekow... według Ptolomeuſa/ Rzcha názywáia.

Wolgá rzeká ſławna.

¶ VVOLOCK Miáſto y zamek drzewiány ku zachodowi/ od ſtolice mil 24. od Możáyſká 12. od Twerу 20. mil leży. łowy tám czeſte Kniáż miewa.

¶ VVIELKIE LVKI miáſto y zamek drzewiány/ od Moſkwy miáſtá 140 od wielkiego Nowogrodu 60: od Połocká 36. mil nád rzeka Łowntew leża. y ztámtad ku pułnocy w rzeke Jlmen bliſko wielkiego Nowogrodu wpada.

¶ TOROPIEC Miáſto y zamek drzewiány/ od Wielkichluk mil 18. przy gránicy Smolenſkiey leży. Ten zá Krolá Alexándrá iáko y inße miaſtá y zamki pobliżße/ to ieſt/ Drohobus/ Biała/ y Bránſk/ widzac że X. Siewierſkie y Smolenſkie Moſkwićin opánował/ od Korony y W. X. Lit. odſtapił był. Ale to wßy

ktoteraz zá pom.ca Bożá przyszło w rece Zygmuntá 3. Krolá Páná nászego.

KSIĘSTWO TWERSKIE

KSięstwo Twerskie iest iáko iedno w Páństwie Moskiewskim/ z Ruskich Księstw nie napodleysze: leży nád rzeka Wolha/ od stolice mil 36. Miásto głowne tego Księstwá Twer: z drugiey strony rzeki Wolhy Zamek z drzewá budowány/ pod ktorym Twercá w Wolhe wpada. To Księstwo ma swoie monete/ iáko sie wyższey opisało.

¶ TERSAK dźiśieć mil od Tweru/ iest miásteczko nie nagorsze/ w gránicy swey leży/ tego połowá przedtym Księstwu Twerskiemu/ á druga Księstwu wielkiego Nowogrodá hołdowáłá. Ale teraz wszytko to do Moskwy należy.

KSIĘSTWO PSKOWSKIE

Pskow kiedy Moskwićino pánowáł y iáko.

PSkowskie Księstwo było przedtym sobie wolne/ áleć Iwan Wáśilewicz Wielki Kniáź Moskiewski/ Roku 1509. opánował: iest w nim miásto sławne/ głowá wszytkiey prowincyey/ názwáne Pskow/ nád iezioręm Pskowa: z ktorego rzeká tákież rzeczona wypływa/ y pośrzodkiem miástá bieży: á potym ztámtąd w sześći milách w iezioro Czaczko wpada. ☞ A we wszytkich Księstwách Moskiewskich (krom Smoleńská: bo to do Litwy należy) tylko sám Pskow iest murowány/ ktory ná cztery częśći rozdźiela sie/ á káżda z osobná murem obtoczona. O czym szerzey masz w dobywániu Pskowá od Polakow przy Krolu Stephanie/ l. 1. f. 215. Leży to miásto ku zachodowi przy Litewskiey y Moskiewskiey ziemi/ od Nowogrodu wielkiego 36. mil: od Wielkich łukow/ y od Rygi stolice Liflantskiey mil 60. Łátwoby było że Pskowá ná morze Báltyckie żeglowánie/ ále pługi niektore/ nie dáleko Iwánowego horodu/ ná rzece Newie są ná wielkiey przeszkodźie. To miásto Roku pomienionego Moskwicin/ zá práktyká Popow/ y Czerncow Pskowskich opánowawszy/ mieszczány do Moskwy wywiodł/ á miásto Moskwą osádźił: y ták niebożąt Pskowian wolnośći/ ktorey przez wiele lat mężnie bronili/ pozbáwił. Mieszkáńcy w nim wiáry Ruskiey/ ale po Niemiecku chodzą/ brody nie golą/ áni włosow strzygą. Zamkow w tym Księstwie 30. ma w sobie wzdłuż y wszerz mil 60. Po wźięciu tego Księstwá stolice/ kázał Kniáź Moskiewski zdiąć Dzwon/ w ktory gdy zádzwoniono/ zbieżáło sie wszytko miásto ku zátráceniu tego/ ktoby im tám krzywde iáką vczynił.

KSIĘSTWO Nowogrodu wielkiego.

NOwogrodu wielkiego Księstwo/ nád wszytkie insze Páństwá y Prowincye Ruskie naywiętsze było/ ktore naprzod mieáł Rurik Waregus dźiałem rownym w possessya swą wźiawszy administrował/ á potym ie successorowie iego áż do sámey Grecyey męstwem swym y dźielnośćią rozszerzyli. Miáło to Księstwo przedtym pięćioro Księstw/ á gruntu ná pułtorá stá mil. Włádza swą wszedźie/ ná wschod słońcá/ ná południe/ y ná pułnoc rozszerzáiąc/ z Inflanty/ z Filándyą/ ze Szwecyą/ y Nordwegią gránicżyło.

Opisánie Nowogrodu wielkiego.

¶ Miásto w tym Księstwie iest iedno głowne/ wielkie y szerokie/ názwáne NOWOGROD WIELKI więtszy niż Rzym/ bo Rzym w okręgu swym tylko ma 32. mile Włoskie/ co vczyni 6. mil Polskich: ále Nowogrod ma w okoliczności swey 7. mil spełná: miásto iest drzewiáne. Ale w kráiu obfitym y bogátym/ od morzá Báltyckiego ná trzy mile leży/ gdźie kupcy bárzo bogáte sklepy swoie (ktore oni zową granc) máią/ y tám skárby swoie chowáią. ☞ Iest w tym mieśćie Zamek názwány Deczen/ ná ktorym iest głowny kośćioł imieniem S. Zophiego/ álbo Zophiey/ to iest/ mądrośći Bożey názwány/ złota blachą pokryty. W mieśćie iest Mánásterow Ruskich zakonu Swietego Bázylego siedm/ w ktorych Czerncy mieszkáią/ ieden od drugiego iákoby ná pułmil: krom inszych Cerkwi/ ktorych tám iest ták wiele/ iák tygodni do roku. Leży to miásto ku pułnocy bárzo/ ták iż lećie po zachodźie słońcá bywa od zorzey ná dworze widźieć/

że

że też rzemieſłnicy moga bez swiece robić ná wárſtáćie. Rzeká portowa názwána Wolchow/ pośrzodkiem miáſtá idźie/ ktora z iezierá názwánego Ilmen pocżatek ſwoy wźiąwßy/ á 36. mil Polſkich biegiem ſwym przemierzywßy/ w drugie iezioro názwáne Ládogá wpada. A to iezioro Ilmen ták ieſt wielkie we dwu mil od Nowogrodá/ że wzdłuż ma 18. mil Polſkich/ á wßerz 12. z ktorego nád Wolchow inße rzeki ſławne wychodzą/ iáko Lowát/ y Scholona. Leży to miáſto od ſtolice Moſkiewſkiey 120. od Pſkowá 36. od Wielkich luk 40.

Rzeká Wolchow. Ilmen iezioro.

Powiádáia ći co w tych kráiách bywáli/ że w tym mieśćie był kiedyś Bałwan iákiś/ ktorego zwano PERVNEM, ná tym mieyſcu gdźie dźiś Monáſtyr/ ktory też od tego Báłwáná Peruſkim Mánáſtirem názywáia. Ten Báłwan Nowogrodzánie y inßy obywátele támeczni czćili/ y chwałe mu iákaś Boſką wyrządzáli. á miał w ſobie forme człowiecza/ kámień ognisty ná kßtałt piorunu w reku trzymáiac. Bo Perun z Ruſkiego/ Piorun znáczy. Ná cześć tedy tego Báłwáná/ ogień z drzewá debowego vſtáwicznie wednie y w nocy gorzał. A ieśliby ten ogień zá nieopátrznośćia tego ktory tám ná ten czás był tey rzeczy dozorca/ zgáſł/ nátychmiaſt go ná gárdle karano.

Perun Báłwan ſłáwozaboborſki.

Ogień Báłwánowi poświecony.

¶ To tedy Kśieſtwo Nowogrodu wielkiego/ iáko y inße Páńſtwom Moſkiewſkim pográniczne/ Siewierſkie/ Smolenſkie/ y Pſkowſkie/ ktore poſpolićie zowa Pleßkowſkim: Witold zá czáſu pánowania Iagiellá brátá ſwegoż w Polſcze/ meſtwem ſwym y ſpráwa waleczna do Litwy był przyłaczył: y kilká hord Tátárſkich pod moc ſwa podbiwßy/ w Kśieſtwie ſwym kilká mieysc nimi/ ná kilká mil oſádźił: ktorych pokolenie y podźiśdźień trwa / pod Wilnem w Lukißkach/ nád rzeka Wilia: pod Trokámi nád Wáka: pod Grodnem nád Loſośina oſády ſwe máiac. Ale inße Kśieſtwa pomienione po śmierći Wituldowey/ znowu od korony y Wielkiego Kśieſtwá Litewſkiego/ przez zdráde y chytrosć Moſkiewſka odpádły: iákoś o tym wyßey miał. Wiec też y Nowogrodzány iáko ten Tyran opánował/ krotiuchno ſens Hiſtoriey opiße:

Meſtwá Witoldowego w Litwie znáki.

Kśieſtwá y zamki ktore pod Litwa Moſkwicin po śmierći Witołdowey posiadł.

¶ Roku Páńſkiego 1470. Gdy Theophil Metropolit Nowogrodzki/ władza zwierzchnośći ſwey/ wßytkim páńſtwem támecznym rzadźił/ Krolowi Polſkiemu Káżimierzowi/ ná on czás wielkiemu Kśiażećiu Litewſkiemu hołduiac/ Iwan Wáśilewicz Kniáś Moſkiewſki/ Kśieſtwo to Nowogrodzkie ſroga y okrutna woyna przez cáłe siedm lat vſtáwicznie trapił / mieſczány pod moc ſwa práktikámi y mieczem vpornie podbiiáiac/ długo ſie niebożetá bronili / oćiagáli / y iáko mogli opieráli przez cáłe 7. lat. Aż potym Roku 1477. Tenże Tyran znowu pod Nowogrod z świeżym wielkim woyſkiem przybywßy /bitwe z nimi nád rzeka Scholona stoczył: támże zwierzchnośc nád nimi otrzymawßy / do podánia ie miáſtá y wßytkiego Kśieſtwá/ z pewnemi iednák kondicyámi przymuśił/ y pełnomocnik? ſwego nád nimi poſtánowił.

¶ A gdy obaczył / że ieſcze nád nimi nie miał *Abſolutum dominium*, to ieſt/ z zupełney zwierzchnośći/ Roku 1478. zmowiwßy ſie z tymże Theophilem Metropolita Nowogrodzkim / y zbroyna reka do miáſtá wpadßy / pod figura zachowánia wiáry/ chcac iákoby tych záwśćiagnać/ ktorzy chćieli od Ruſkiey wiáry do Kośćiołá Rzymſkiego przyſtawáć. Tamże pod pretextem tey obłudney chytrośći/ on ßláchetny narod ze wßytkich wolnośći wyzuwßy / w mizerna niewola wpráwił. Mieſczány y kupce wßytkie/ ze wßytkich dobr (czwarta cześć im zoſtáwiwßy) obnażył. Náoſtatek ſamego Metropolitá/ prowentow onych bogatych/ złota/ ſrebrá/ y wßytkich kleynotow pozbawił / y z vrzedu zrzućił/ a inßego ná iego mieyſce/ (náznaczywßy mu tám iakaś lekka intratke) poſtánowił.

Cár Moſkiewſki Nowogrod wielki przez moc opánował / ále przez zdráde z wolnośći ich wyzuł.

¶ Zgadzáia ſie ná to wßyſcy Hiſtorikowie ſtárßy / czego y młodßy zwłaſcza Kromer y Bielſki poświadczáia/ co acz z wielkim żalem ſie wſpomina/ iednák przećie dla potwierdzenia tego/ co ſie powiáda/ przywieść ſie muśi:

☞ Gdy ten Tyran Nowogrod wielki wźiął / ſámego tylko złotá / ſrebrá/ pereł/ drogich kámieni/ trzy ſtá wozow ztámtad do miáſtá Moſkwy wywiozł.

Wielkość ſkárbow z Nowogrodu wywiezionych.

Jákoż może temu wiáre dáć: bo ten Nowogrod był bárzo możny z ſtárádawná/ miał pod ſwoia moca/ iáko piſza Hiſtorykowie/ pieć Kśieſtw: á gruntu ná pułtorá ſtá mil. Piſze Cránttius/ że táka bylá wielka możnosc Nowogrodzan/ iż to przyſłowie było v nich poſpolite: *Quis poteſt contra Deum & contra magnam Nouogardiã?* Y ktoż może przeciw Bogu/ y przećiw wielkiemu Nowogrodowi? Atoli mogł ták wiele Moſkwićin/ że go wziął/ y dotych czáſow w tey tám Tyránſkiey poſſeſſyey to Kśieſtwo leczy. Niedawno ć tego Tyránná przodkowie w tákiey niewoli v Tátar Záwolſkich byli/ że gdy Tátárſki Poſeł do Moſkwy iáchał/ tedy przećiwko niemu Wielki Kniáź Moſkiewſki/ bez czapki/ pieſzo ſzedł/ á mleká od klacz ná droge mu wynośił: ktorego gdy kroplá iáka pijac ná grzywe koniowi Poſelſkiemu vkápnelá/ tedy to muśiał Moſkwićin zlizáć. Ktemu żadney rzeczy niemogł odmowić Kniáź Moſkiewſki Cárowi Tátárſkiemu/ by mu też dobrze y ná woyne kazał z ſoba iecháć przećiw Chrześciánom. A temu ktory mu liſt od Cárá Tátárſkiego czytał/ podeſtáwſzy futro ſobole/ ſam klecżał ze wſzytka Rádá/ poki on liſt czytano. Ale ten Jwan Wáſilewicz/ iuż ſie był wybił ná ten czás z tego wſzytkiego Tátárom/ zá powodem żony ſwey z Grecyey/ ktora go ná to námowiłá/ áby ſie tey ſzáránczey odiał. Y ták nietylko ſie Tátárom odiał/ ále y Litewſkim Pánom niemáło pobrał Ruſkich kráin: zwłaſzczá ten Nowogrod wielki/ z ktorego miáło intraty Kśieſtwo Litewſkie ná káżdy rok ſtotyśiecy czerwonych złotych/ iáko piſze Wapowſki. á iáko drudzy Hiſtorykowie twierdza/ ſto tyśiecy Rublow. Choćby tedy nie było wietſzych ſkárbow Kniáźiá Moſkiewſkiego/ ieno ieden táki/ ktorego ieſt trzyſtá wozow/ tylko we ſrebrze/ we złocie/ w perłách y drogich kámieniach/ byłoby doſyć żołnierzowi Koronnemu/ by niewiedźieć ná iákiego nieprzyiaćielá. Atoli zá iákiś grzech Pan Bog to Kśieſtwo od Páńſtwá Litewſkiego odłaczył. Wſzákże iednák ten ſam ktory ná czás záſmućił/ znowu poćieſzyć może: tylko go potrzebá prośić/ á ſámym ſie do tego zgodna myslą mieć.

W iákiey wadze przed tym był Moſkwićin v Tátar.

Jáko wiele intraty ſzło do ſkárbu Litewſkiego.

Sol wárzona w Ruśi ſtárey

¶ Od Nowogrodá we 12. mil ieſt miáſteczko ſtáre/ názwáne RVSSA, przez ktore pośrzodkiem bieży rzeká ſłona/ ktora mieſzczánie w przekopy wielkie wpuſzczáia/ y ztámtad záś rurámi/ álbo kánałámi do domow ſwych prowádza/ támże z niey ſol przewarzáia.

¶ IWANOWGOROD ieſt zamek/ ktory ten Tyran Wáśilewicz nád brzegiem rzeki Nerwy/ z kámieniá kwádratowego zbudował: leży od Nowogrodu wielkiego mil 40. od Pſkowá tákież mil 40. Niedáleko tego zamku ieſt miáſto drzewiáne/ názwáne Nerwá/ od rzeki tegoż nazwiſká. Tám Nowogrodzánie y Pſkowiánie towáry ſwe ſkłádáć zwykli.

Gránice Liflantſkie y Moſkiewſkie.

¶ Jeſt też tám náprzećiwko z drugiey ſtrony zamek Liflantſki y miáſto/ ktore też od teyże rzeki Nerwa názywáia: ták te dwá zamki/ rzeká Nerwá śrzodkiem płynaca/ niekiedy ſtolice Moſkiewſka z Jnflanty dźieliłá: ále potym Jan Wáśilewicz Wielki Kniáź Moſkiewſki/ Nerwe opánowawſzy/ y inſze zamki poſiadſzy/ dáley gránice ſwe rozśćiagnał. A rzeká Nerwá z ieziorá názwánego Czudzko wſczyna ſie: y dwierzece wziawſzy w ſie/ Pſkowe y Wielike/ z południa przychodzace miedzy Jwánowgorod/ y miáſto Nerwe płynie: y ztámtad w morze Liflantſkie wpada. Ta rzeká kupie z Moſkwy ná morze przychodza/ á oſobliwie ze Pſkowá y z wielkiego Nowogrodá.

¶ IAMMA zamek dwánaśćie mil od Jwánowgorodá/ y od Narwi/ nád brzegiem rzeki Pluthy/ ku pułnocy. A potym we 14. mil od Jámmy zamek y miáſto Koporogia názwáne/ nád rzeka tegoż imienia leży. Ztámtad ku pułnocy dwádźieśćiá y pieć mil przez Orzeſzek y Korelle miáſtá/ do rzeki názwáney Polna/ przyſtep ieſt/ ktora Páńſtwo Moſkiewſkie od Philándiey do kroleſtwá Szwedzkiego należace/ dźieli.

Wodzka Kráiná.

TA Kráiná od Nowogrodu wielkiego trzydźieśći mil/ miedzy zachodem y pułnoco

noca leży: ktorey obywátele własny iezyk máią/ nieco z Ruskim się niezgadząiącey. Do tey kráiny zkadkolwiek zwierzetá przychodzą/ iákiegokolwiek rodzáiu/ fárbe swoie w biała máśc odmieniáć zwykły.

Zwierzetá od mieniáią fárbe.

Korellá Prowincya.

TA Prowincya swoy własny iezyk ma/ od Nowogrodá ku pułnocy sześćdziesiąt mil Polskich leży: ktorey obywátele Moskiewskiemu Kniáziowi y Szwedzkiemu Krolowi dla oboygá bliskości/ hołduią. Tey Prowincyey gránice/ áż do morzá Lodowátego rozściagáią się.

¶ SOLOWKI iest wysep ná pułnoc/ miedzy Dźwiną y Korellą/ Prowincyámi/ ośm mil Polskich od ladu ná morzu leży/ Moskiewskiemu Kniáziowi podległy. Jest tám y Mánástyr Ruski známienity/ kedy pod wielką winą y karániem niewiástom przystep się zábrania. Leży tá insulá od Moskwy 300. mil/ od Białegoieziorá 200. mil Polskich: Sol tám dostátecznie wárzą. Twierdzą o tym/ że tám słońce czásu letniego vstáwicznie (wyiąwszy tylko dwie godźinie) świeći.

Dźwiná Prowincya.

TA Prowincya práwie ná pułnoc leży: Przedtym byłá w mocy Nowogrodzan/ y od rzeki ktora przez nie bieży/ Dźwiná názwána iest. A samá rzeká od Jugi y Suchány/ ktore w nie wpadáią/ miánuie się: Bo Dźwiná v Ruśi dwoie znaczy. Ta rzeká skoro się z Juga y z Suchána złaczyłá/ wziąwszy ná się przezwisko Dźwiny/ y przebieżawszy mil sto/ w Ocean pułnocny/ktory Szwecya y Norwegia opływa/ sześćiá przekopow wpada. A liczą od miástá Moskwy trzystá mil Polskich/ do odnogi tego morzá. Tá Prowincya choćiaż się ná sto mil rozściąga/ przećie iednák nád zamek Kolmogorzki/ y nád miásto Dźwine/ ktore w posrzod tey kráiny leży: tudźież też nád zamek Dinegá/ ná sámym brzegu Dźwiny leżący: w miástá y zamki práwie ogołocona iest. Wsi iednák y włości nie máło ma w sobie/ ktore dla niepłodnośći źiemie/ wielkim przećiągiem do syć dáleko od siebie są. A obywátele támeczni z ryb/ y z źwierzá rozmáitego żywnośći/ á z skor zwierzecych odźienia sobie nábywáią: bo chlebá áni tám vmieią vżywáć. Nád brzegámi morskimi w tey kráinie niedźwiedźi białych po wielkiey częśći/ y w morzu przebywáiących naydnie się niemáło/ ktorych skory zimnemi rożnego rodzáiu skorámi/ mieszkáńcy Wielkiemu Kniáziowi zá trybut dáią/ ktore się często do Moskwy oddzieláią. Wszytká tá kráiná iest słona/ z ktorey obywátele inszych kráin okolicznych/ soli nábywáć zwykli.

Vsczugá Kráiná.

OD Dźwiny z pułnocy ku południowi postepuiac/ Vśćiugá miásto y zamek/ (od ktorego y wszytká kráiná iest nazwána) nád rzeką Suchána zbudowány/ od Wolochdy miástá sto mil/ od Białegoieźiorá 140. mil leży. A rzeczony iest Vstiug/ od Vśćia: co znáczy Prog z iezyká Láćinskiego/ y od rzeki Jug z południá ná pułnoc bieżacey: nád ktorą pierwey miásto było/ ále potym dla sposobnieyszego mieysca ná pułmile ztámtąd nád rzeke Suchawe/ gdźie Jug w Suchawe wpada/ przeniesione iest/ y zdawná ma nazwisko Vśćiug. Ta kráiná nie kiedy Nowogrodzánom hołdowáłá/ w ktorey zgołá chlebá nie vżywáią obywátele/ bo tylko rybámi á źwierzem żywą. Jezyk máią swoy własny/ ácz Ruskiego po wielkiey częśći vżywáią. Sol ze Dźwiny kráiny przerzeczoney im przywożą. Futrá wszelákiego źwierzá v nich pełno/ á osobliwie kun czarnych/ ktore się podczás naczernieyszym sobolom rownáią: bo tám soboli y niewiele/ y máło dobrych się náyduie.

Nazwisko Vstiugu.

Wołochdá Prowincya.

Wołochdá rzeká y miáſto.

TA Prowincya miedzy wſchodem y pułnoca leży / á ma miáſto od tegoż nazwiſká / y zamek ſpoſobnośćia mieyſcá doſyc obronny / w ktorym Wielki Kniás Moſkiewſki / czesc ſkárbow ſwoich pod czáſem iákiey potrzeby zwykł chowáć : od Jároſłáwiá leży w piacidzieśiat mil Polſkich : od Białegoiezioră czterdzieśći. Pod ten zamek rzeká názwána Wolochdá / ku pułnocy z zachodu plynac bieży : od ktorey y miáſto ſamo / y Prowincya názwána. W tey kráinie ludzie podrożni / własnośći drog dla geſtych káluż / y zatokow rzecznych wiedzieć dobrze nie moga : ábowiem tám wſzytko błotá y láſy : á im dáley y głebiey / tym tám wietſze y bezdrożne káluże / y rzeki / z zatokámi ſie ſwemi rozſzerzáia : Byłá tá Prowincya niekiedy pod regimentem N[illegible]ogrodá wielkiego.

¶ Rzeká Wággá w ryby wſzelákiego rodzáiu [illegible] doſyc bogáta / miedzy Białymieziorem y Wolochda / w kálużách / y w geſt[illegible]eśiech poczynáiac ſie / wpada w rzeke Dzwine. A mieſzkáncy w tym kráiu chlebá áni znáia / zwierzeni / á rybámi żyia : kunic czarnych / y popielic tám naywiecey.

BIALEIEZIORO KSIĘSTVVO

Kniáź Moſkiewſki ná Białymieziezrze ſwe ſkárby chowa.

Jeziioro śiárczyſte.

Troie Kśiążąt Ruſkich ſtárodawnych

BJałeieziořo ieſt kráiná známienita y ſzeroka / iedná z Kśieſtw Ruſkich / ná pułnoc nád brzegiem onego ieziorá leżaca / zkad nazwiſko ſwe ma miáſto y zamek. Tego Kśieſtwá tytułu Wielki Kniás Moſkiewſki vżywa. A ieſt ieziorá tego wzdłuż 30. mil Polſkich / y wſzerz tákież : á trzydzieśći rzek y ſześć w ſie bierze : á tylko iedne názwána Soſna z siebie wypuſcza / ktora 15. mil zá Jaroſłáwiem / á cztery mile niżey Molohdy obieżawſzy / wpada w ſławna y wielka rzeke Wolhe názwána. W tym iezierze ieſt zamek ſpoſobnośćia mieyſcá obronny y nie dobyty / w ktorym Kniáś Wielki Moſkiewſki ſkarb ſwoy zwykł chowáć / y tám czáſu oſtátniey potrzeby / gdy gwałt od nieprzyiaćielá widzi / iáko do iákiego Aſilum zwykł vćiekáć. Leży od Moſkwy Białeieziořo ſto mil / od Nowogrodu wielkiego tákież : kráiná wſzytká práwie ieſt błotna / y leſna / y przeto podrożnym trudny przyſtep czyni / y nie może do niey ináczey / iedno iecie przez moſty / á zimie lodem przyſtapić. Obywátele tey kráiny / ſw[illegible]y własny iezyk máia : ále teraz wſzyſcy ſnadź po Ruſku mowia. Od Białegoieziorá ná ſtrzelenie z łuku / ieſt ieziořo drugie / ktore z siebie moc wielka śiárki wydáie / ktora rzeki z niey wychodzace / iáko piány ná wierzchu po ſobie noſza. W tym Kśieſtwie Sinaus Waregus / loſem ſobie od Rusi pozwolonym / naprzod był ośiadł / ktorego potym bráćia / ieden we Pſkowie / Truwor názwány : drugi w Nowogrodzie wielkim názwány / Kurik (o ktorych ſie wyſſzey mowiło) roſkazowáli.

KSIĘSTVVO IAROSLAVVSKIE

JAroſław Miáſto y Zamek drzewiány wielki / nád rzeka Wolha / czterdzieśći y ſześć mil od miáſtá Moſkwy leży : kráiná bárzo obfita y żyzna / á zwłaſzcza zte ſtrone ku rzece Woldze. Bo te kráine oddzielni Kśiążetá Moſkiewſcy trzymáli / ktorych Jan Waśilewicz Monárchá Moſkiewſki z Kśieſtwá wyzuwſzy / pod ſwa moc podbił : z ktorych pokolenia ieſcze y dotychmiaſt ſa potomkowie / á Kśiażety ich Jároſłáwſkimi zowa. Ale máły pożytek odnoſza z dochodow / bo ſam Kniáź Wielki y tytuł / y Kśieſtwo ſobie przywłaſcza.

KSIĘSTVVO ROSTCHOVVSKIE.

TO Kśieſtwo miedzy przednieyſzemi y dawnieyſzemi Ruſkimi Kśieſtwy / po

wielkim Nowogrodzie niekiedy było naprzednieysze / y oddzielnym Książetom / wielkich Książąt Ruskich nádáne było / ktorych potomkowie przez Iwáná Wásilewiczá / dziádá tego niedawno zeszłego Iwáná / z tego Księstwá są wyzuci. Iest w nim Miásto y zamek drzewiány / názwány Rostow / głowa tey kráiny / w ktorym Archyepiscop / álbo Pátriárchá ich stolicę swą ma. Od Moskwy 34 mil leży: á leży nad ieziorem iednym / z ktorego rzeká Kotorá wychodzi: y przeszedszy miásto Járostaw / w Wolgę wpada. To Księstwo iest pod tytułem Wielkiego Księstwá Moskiewskiego: Bo Iwan Wásilewicz / ostátniego tey kráiny dziedzicá / z pokolenia Książąt Ruskich idącego / Roku Páńskiego 1565. przez swe okrucieństwo zágubił / y wszytko pokolenie iego wygłádził.

¶ VGLICZ Miásto y zamek nád rzeką Wolgą zbudowány / od Moskwy 24. á od Járosłáwia 30. mil leży.

¶ CHLOPIGROD Miásto sławne / dwie mili od Vgliczá leży: W tym mieście známienite iármárki często bywáią: ná ktore z Szwecyey / z Inflant / z Rusi / z Litwy / z Tátar / y z inad rozliczni narodowie ziezdżáć sie zwykli: á wszyscy tylko zamiánámi iedne rzeczą drugą frimárczac / nárabiáią.

Rostow miásto.

Iármárk ználmienite.

¶ PEREASLAW Miásto y zámek / nád ieziorem iednym od pułnocy ná zachod idącym od Moskwy 24. od Rostkowá 10. mil leży. Nie dáleko ztámtąd iest iedno iezioro / z ktorego sol dostátecznie wárza.

SVDALSRIE Księstwo.

Svdálskie Księstwo z nazwiskiem tegoż zamku y miástá / kędy iest stolicá Biskupia / ku Rostkowi y Włodzimierzowi należy: liczono ie przedtym miedzy przednieyszemi Księstwy Ruskimi zá nie napodleysze / y stolica inszych Księstw Ruskich nazywano ie: Wszákże Książetá oddzielni / ktorzy to Xięstwo dziedzicznym práwem posiadáli / przez Iwáná Wasilewiczá okrutniká zeszłego z páństwá są wyzuci.

Iwan Wásilewicz Xięstwo Sudálskie wziął.

¶ KASTROMOWGOROD Miásto y zámek / ná tym mieyscu gdzie się Kostromá y Wolgá rzeki zchodzą 20. mil od Járosłáwiá ku letniemu wschodowi słoncá leży.

¶ GALICZ Prowincya y miásto / od tegoż nazwyská rzeczone / od pułnocy ku wschodowi słoncá / przez Kástromowgorod obrácáiąc sie / leży. W tey ziemi przez gęste káłuże / rzeki / y lásy / nie może sie práwy gościniec wynáleźć / y wyrozumieć.

Wiátská Kráiná

WIA Kráiná od teyże rzeki názwána iest / nád ktorey brzegiem te miástá są zbudowáne / Chylonowa / Orło / Kotelnicz / y Słobodá. Orło we czterech milach niżey Czylinowá leży / á potym w sześci milách ku zachodowi słoncá postępuiąc / Słobodá y Kotelnicz miástá nád rzeką Rzeczyca leżące / ktora ze wschodu bieżąc / w Wiátkę wpada / przypadáia.

¶ Tá kráiná ku wschodowi letniemu obrácáiąca sie / sto y pięćdzieciąt mil od Moskwy leży. A wszytká iest błotna y niepłodna / w miod / w zwierz / w ryby / w futrá rozmáite bárzo bogáta. Ceremissow w niey łotruiących iest niemáło. Tá kráiná niekiedy pod mocą Tátarską byłá: Ale Wasil Iwánowicz Tátáry wypędziwszy / sobie ią przywłaszczył. A wszákże iednák Tátarowie / y nád rzeką / y zá rzeką Wiátką w dzikich polách mieszkáiąc / osobliwie ztámtę stronę Wiátki / kędy w Kámmę wielką rzekę wpada / mieyscá swe máią.

Wasil Wiátkę wziął.

Permia Kráiná

PErmia wielka y szeroka kráiná / od Moskwy dwieście y pięćdziesiąt mil leży: Iest w niey miásto od tegoż nazwiská nád rzeką Wischora leżące: tá rze-

Pisino Permiyskie.

ká z dziesiec mil ztámtad obieżawszy/ w rzeke Kámme wpada. á obywátele tey kráiny/ ledwie kiedy chlebá záżywáia/ sarnámi/ y inemi źwierzety żywia sie. Jezyk swoy własny y litery z Ruskim pisinem máło sie niezgadzáiace máia/ ktore Stephan Biskup/ (ktory ich rebellizuiacych do wiáry Chrystusowey przywiodł) wynálazł: Ten Biskup pótym v Ruśi w reyestr świetych iest wpisány. A przedtym Stephanem niektorego Biskupá: ći Permiáni/ gdy ich ná wiáre Chrześciánska náwrácáć vsiłował/ z skory obłupili. Jest iesćze niemáło miedzy nimi báłwochwálcow/ ktorzy po wielkiey cześći w leśiech mieszkáia: źimie przez śnieg kłodzinámi drogi álbo śćieżki toruia: ktore kłodziny/ álbo psi Brytáńscy/ álbo źwierzetá iákie białe/ ná kształt ieleni/ kt[ore] Rán[g]iferámi zowia záprzeżeni ćiagnać zwykli. A iuż od tego mi[e]ist[c]a bydlá ch[o]wáia. Pieszy zás ná Nartách (iako ná



wielu mieyscách w Ruskich kraiách ten sie zwyczay záchowuie) bárzo predko po wierzchu śniegu biegáia. A te Narty sa drzewiáne/ przydłuższe/ żelázem podłożone zespodu/ ná dwá álbo ná trzy łokćie wzdłuż/ ktore ná nogi miásto trepek włożywszy/ kosturkámi sie przydłuższewi ná koncách záostrzonemi/ podpieráiac/ bárzo predko wćiasz bieża: ták że ich y ná koniu/ by niewiedźieć iáko raczym/ dogonić nie może: áboẃiem koniowi bieżacemu wielkość śniegu/ gory/ y insze po drogách zawády przeszkoda sa. Ale ći ktorzy ná Nartách biegáia/ gory/ kłody/ iámy/ látwiuchno przeskoczyć moga: y tym sposobem do chwytánia/ y do strzelánia źwierzat wszelkiego rodzáiu sa sposobni y wypráwni. Tey kráinie krolestwo Tumen/ ktoremu Cár Tátárski roskázuie/ przyległe iest.

Dźiwny bieg ná Nartách.

Krolestwo Tumen.

Sibior Prowincya.

TA Prowincya záz rzeka Káma/ miedzy Permia y Wiátka kráinámi leża/ w ktorey zgołá miast y zamkow nie mász: Tám sie poczyna iedná rzeká/ ktora

náży-

Rzeká Iáick.

názywáia Iáick / tá przebieżawßy dzikie polá Tátárskie / w morze Káspiyskie wpada. Mießkańcy támeczni swoy własny iezyk máia / chlebá nie vżywáia / zwierzem á rybámi żyia. Futrem hornostáiowym ktore v nich naprzednieyße sie náyduie / kupcza / y futrá zá tribut Wielkiemu Kniáziowi dáia.

¶ Kráiná tá wßytká práwie błotna / gestemi lásy nápełnioná / á dla bliskości Tátar / powietßey cześci pustinia ia názywáia.

Iugrá Kráiná

Wegrow początek.

IVgrá / álbo Iuhrá kráiná / ktorey obywátele Iuhrámi / álbo Iuhrykámi zowa / ku pułnocnemu Oceanowi leży. Z tey kráiny twierdza o tym / iż dla iey niepłodności Wegrowie niekiedy wyßli / y Pánnonia ktora dziś Siedmigrodzka ziemia zowa / opánowáli. á tego Historycy dokłádáia / iż skoro ztámtych mieysc oyczystych wyßli / naprzod osiedli nád iezioorem Meotskim / á potym ku Pánnoniey nád Dunay sie pomkneli / y od swego nazwiská Pannonia / Iuhra / á potym Vngária przezwáli: y zá Atyle pierwßego swego Monárchy / wiele Prowinciy w Azicy y w Europie opánowáli / y ztad sie niepomálu Moskwá chlubi / powiádáiac: iż poddáni ich niekiedy kráie Włoskie / Niemieckie / y Greckie gránice pustoßyli / y wßytkiemu swiátu straßni byli. Obywátele tedy tey kráiny Iuhry / plát roczny Wielkiemu Kniáziowi Moskiewskiemu dáia / y tegoż iezyká pospolu z Wegry vżywáia.

Peczorá Kráiná

PEczorá Wielkiego Kniáziá Moskiewskiego pánstwo / długimi pásmi gránice swe ku pułnocnym y wschodnim kráiom / nád morzem lodowátym rozściaga: Názwáne iest od rzeki Peczory / ktora od południá płynac / v miásteczká y zamku Puske ozero / ßeścia ßerokich przekopow w morze lodowáte wpada. Około tey rzeki sa gory y skáły wysoko wyniosłe / ná kßtałt Bálchánow zamorskich / ktore Łácinnicy Alpes / á Moskwá y Ruś / Ziemnoy poiás / to iest / ziemny pás názywáia: ktorych wierzchy dla vstáwicznego wietrznego wiania gole / y záwße bez trawy sa / á śniegu z siebie nigdy nie zbywáia. Rosta tám ná nich drzewá Cedrowe / około ktorych sobole czarniusieńkie náyduia sie. Ptacy też ścierwem sie ták ludzkim iáko y zwierzecym żywia. Ná tych tám gorách gniazdá swoie máia / iáko Sepowie / Orłowie / á osobliwie Sokołowie biali / do łowienia inßego ptástwá sposobni / ktorych ztámtad obywátele zá tribut Wielkiemu Kniáziowi do Moskwy odnoßa: á Kniáz Wielki vżywa ich sobie podten czás / gdy z myślistwem swym iedzie w łowy zwierzynne / álbo ptáße.

Gory Alpes / álbo ziemne pásy.

Drzewá Cedrowe.

Sokołowie biali.

¶ Sa też tám w tym Ksiestwie Moskiewskim te gory / ktore Poetowie y Historikowie dawni Rypheyskiemi / álbo Hyperboreyskiemi názywáli: á kłádli ie ná rozmáitych mieyscách / y w rożnych kráinách. A te gory nigdy tám śniegu nie tráca / vstáwicznie w zmárzły lod obrocone bieleia sie: y trudne przeßcie podrożnym támtedy bywa. Abowiem ták sa bárzo wysokie / iż niektorzy od Kniáziá Wielkiego Moskiewskiego ná to náznáczeni / śiedmnaście dni ná iedne gore wstepuiac strawili / á przecie wierzchu żadna miára dostapić nie mogli.

Drogá do Peczor.

¶ A ktorzy chca do Peczor z Moskwy iecháć / minawßy Vsczuge / y Dzwine / Prowincye / prosto do kráiny Permiey / ktora od Moskwy wedwußet y piaćdziesiat mil leży przyieżdżáia / że iuż łátwiey gránic Peczorskich dośiegáia.

¶ Obywátele tey Kráiny / bárz[illegible]a własna máia:

chlebá

chlebá áni iedza/ áni go znáia. Chrzeſt świety około Roku od národzenia Chryſtuſá Páná/ Tyśiac/ Piecſet/ oſmnaſtego/ przyieli. Futrá zwierzat rozmáitych/ Wielkiemu Moſkiewſkiemu Kniáziowi/ zá tribut dáia. Ná iednym brzegu przy przekopie rzeki/ ieſt zamek Pieczory/ y miáſteczko Puſte iezioro názwáne: zá ktorym ná brzegu Oceanu pułnocnego/ rożni narodowie/ ktore poſpolicie Ruś Sámogedzia zowie/ mieſzkáia. Ten narod w Moſkwie nie bywa/ ábowiem inſzych ludzi towárzyſtwá/ y ſpołkow ſpołecznych bárzo ſie chronia. Ptáſtwá y zwierzu rozmáitego w tey ziemi pełno: iáko ſoboli/ kun/ bobrow/ hornoſtáiow/ popielic/ niedzwiedzi białych/ wilkow/ liſow/ záiecy/ etc. Nádto ná Oceanie im przyległym ryby rozmáitego rodzáiu/ y konie morſkie/ y dziwne zwierzetá rodza ſie/ á miedzy innemi beſtya iedná ieſt ták wielka iáko woł/ ktora Moſkwá Mors, iákoby śmiercia zowie. Tá beſtya ná ziemi y w morzu według ſwych czáſow przebywa/ ryczenie iákies ſtráſzliwe z śiebie wydawáiac: Nogi ma krotkie/ iák bo[illegible]: pierśi wyſokie/ y ſzerokie: zeby wierzchnie dłuzſze dáleko niż ſpodnie. A gdy opuſzczáiac Ocean/ á chcac ſobie iákiego pożywienia nábydz/ na ziemie wychodzić vsiluie: tedy zebámi ktore dłuzſze ma/ o ſkáły ktore nád morzem wiſzá záwadziwſzy/ ku wierzchowi wſpina ſie/ y ták áż ná ſámy wierzch onych gor wychodzi. Támże z niewymowna pretkośćia toczy ſie ná doł z oney ſkały/ w klebek iákoby zwiniona: záczym cokolwiek ná drodze potka/ ná dzieśieć mil y dáley zábija/ y pożera: á potym ſie do woli ná dzieczywſzy/ y ná paſtwiwſzy/ do morzá wraca. Czeſtokroć ſie też tráfia/ że gdy po onych ſkáłách ku gorze wſpináiac ſie lezie/ obywátele támeczni to poſtrzegſzy/ kámieńmi/ y oſzczepámi iey wſtepu ku gorze zábraniáia: y ták ia zábijáia. A z zebow tey beſtyey Moſkwá/ Turcy/ y Tátarowie/ okłádziny do nożow/ puinałow/ y teſſákow czynia: á co lepſzych to do oprawy ſzábel/ y do okłádánia kobez/ y łukow vżywáia: bo tylko dla zebow tey beſtiey doſtawáia/ ktora Turcy y Tátarowie drogo opłacáia.

Obywátele Peczorſcy. — *Sámoiedzi.* — *Dziwy ná Oceanie pułnocnym.* — *Beſtya morſka bárzo dziwna.* — *Zeby tey beſtiey.*

¶ Nad taż rzeka Peczora/ ieſt zamek y miáſteczko/ názwáne Papinowgorod/ w ktorym mieſzkáncy Papinczykámi ſie zowa. Mowe ſwa máia dáleko rożna od Ruſkiey/ Kniáziowi iednak Wielkiemu trybut ná káżdy rok oddáia do Moſkwy.

Rodzay Papinow.

Obdoria Kráiná.

Obdorya Kráiná od rzeki rzeczoney Obdy/ ktora támtedy płynie/ nazwiſko ſwe ma: á tá rzeká z iezioro iednego wielkiego názwánego Kitáiſk wypada/ y ták ze wſchodu ná pułnoc bieżac/ ſzeſćia przekopow w Ocean pułnocny wpada: ktore v miáſteczká Obby ieſt ták ſzerokiey wielkośći/ że ſześćdzieśiat mil Polſkich/ á ośmdzieśiat werſzt Moſkiewſkich przechodzi/ y ledwie zá dwá dni/ chociażby y wiátry ſpoſobne były/ támtedy ſie przepławić może. Wiec ták ieſt ten Ocean rybny/ że ryby o łodzi żeglárſkie otracáia ſie.

Obbi rzeká wielka.

¶ Nádtaż rzeka przerzeczona/ ludzie z narodu Wogulikow/ y Zugrykow/ mieſzkáia/ zwierzem rozmáitym y rybámi żyiac/ gdyż chlebá nie vżywáia/ áni go vmieia robić. Wielkiemu Kniáziowi Moſkiewſkiemu hołduia/ y futrem zwierzat rozmáitych trybut ſwoy iemu opłacáia.

Narod Wogálikow.

O Báłwánie złotey Báby

W Tey Obdoriey kráinie nád przekopámi y brzegámi rzeki Obdy/ ieſt ieden ſtárodawny Báłwan/ z kamienia wyćioſány/ ktory Moſkiewſcy obywátele Zołota Bába názywáia: A ieſt ná podobienſtwo niewiáſty ſtárey/ dziećie ná lonie piáſtuiacey/ ktore wnuczećiem iey támći obywátele miánuia. Temu Báłwánowi Obdorczykowie/ Wogulczykowie/ Zugrikowie/ y inſzy pobli

Podobienſtwo báłwánow.

mießkáiacy narodowie cześć báłwochwálſka wyrzadzáią/ y co nawybornieyße futrá ſobolcowe/ y inych rozmáitych źwierzat/ ochotnie ofiáruia: Jelenie też co



przednieyße czáſu odpráwowánia ofiáry biją/ ktorych krwią/ vſtá/ oczy/ y inße Báłwáná onego oczy omywáia. A ielitá ſurowe świeże/ Miniſtrowie oni/ ktorzy te ofiáre ſpráwuią/ pożeráia. Támże naſtárßy Pop ich/ imieniem wßytkich Báłwáná onego pyta/ co czynić/ y gdzie ſie obrocić máia? Ktorzy (dziwna rzecz) tákie tám odpowiedzi odnoßą/ że y prawdziwe/ y w ſkutku ſwym/ według czáſu/ iſtotne bywáia. Támże nie dáleko tey złotey Báby/ ſłyßeć po gorach iákieś dźwieki niezwyczáyne ygrzmiet/ ná kßtałt trab y iákichsi ßumow brzmiących vſtáwicznie: co rozumiem nic inßego bydź/ iedno inſtrumentá iákie podźiemne/ zdawná tám vbudowane: álbo kánały iákieś/ przyrodzeniem ſamym wyćioſane/ ktore gdy tám tedy wiátr przechodźi/ huk/ y ßum iákiś z dźwiekiem niezwyczáynym z ſiebie wydaie […] Szumy po gorách nie zwyczáynych.

¶ Niżey rzeki Obdy w ſtr[…]
lewo z pułnocy poſtepuiac/ […]
wi Wielkiemu oddáiacy. […]
rzek niemáło wielkich/ kto[…]
wyſokich/ o kt[…]chesmy […]
reżwá/ So[…]ichná […]
tele od złote[…]/á […]
wi Moſki[…]y […]

T[…]

ſwa wlaſna mowe máia/ y złotey Bábie Báłwánowi z Obdoriyczykámi weſpoł/ cześć báłwochwálſka wyrządzáia / źwierzyna wſzeláka ktorey tám pełno żyia. A ſkory álbo futrá miáſto tributu/ Wielkiemu Kniáziowi/ sla do Moſkwy. Miaſt y zamkow tám nie pytay/ tylko ták cháłámi álbo kothárámi / iáko y inſzy rybacy/ po leśiech/ knieiách/ y brzegách morſkich mieſzkáia. Nád temi włádza y zwierzchność Kniáź Wielki ſobie vſurpuiac/ przy inſzych ſwych tytulech/ Kniáziem Kándorſkim ſie piſze.

Lukomoria Kráiná

Grustinscy y Serponowscy narodowie.

Lukomoria kráiná długim przećiągiem pobliżu morzá pułnocnego / roźſzerza ſie : ktorey obywátele domow żadnych niemáiac/ po polách y leśiech mieſzkáia. Tey kráinie przylegli ſa Gruſztinſcy / y Serponowſcy narodowie/ od zamku Gruſztiná / nád iezioꝛem Kitáiſko / názwani / kedy rzeká miánowána Obbi/ źrzodłá ſwoie ma. Od tego iezioꝛá ludzie czarni / ktorzy teź ſwoie mowe máia/ do zamku Gruſztinſkiego przyieźdźáia/ przywożac zſoba rożne towáry : á oſobliwie perły/ kleynoty / y kámienie drogie / ktorych Gruſztinſcy y Serponowſcy obywátele frimárkámi zá inſze rożne máterye od nich doſtáia. A te narody Lukomorſkie/ tákież Gruſztinſkie / y Serponowſkie/ y ktorekolwiek niżey rzeki Obby / y iezioꝛá názwánego Kitáiſko / mieſzkáia : y ktore nád rzeka Soſzar Berezwa/ Dánadinem / y Táchminem oſady ſwe maia/ aż do Lodowatego Oceanu/ Wielkiemu Kniaziowi Moſkiewſkiemu hołduia.

Ludźie obumieráia by iáſtołki.

Ale to o niektorych w Lukomoriey obywátelách mieſzkáiacych powiádáia / co ſie zda bárzo dźiwna y ku wierzeniu rzecz niepodobna. iákoby oni co rok 27. dniá Mieśiacá Liſtopádá/ w ſpoſob iáſtołek/ y żab/ dla zbytniego źimná obumieráć / á potym gdy wioſná ſie wráca / to ieſt / dniá 24. Kwietniá / znowu ożywiáć mieli / á z Gruſztenczykámi y Serponowczykámi bliſkimi ſobie ſaśiády / twierdza o nich / że ták mieſzkáiac gdy iuż bliſko śmierć ſobie náſtepuiaca widza y czuia / tedy towáry ſwoie na pewnych mieyſcách ſkłádáia : záczym Gruſztinſcy y Serponowſcy ſwoich towárow ták wiele tám ná tych mieyſcách / coby zá te ſtało zoſtáwiwſzy / one biora. Ci záś potym ożywſzy/ one frymárczone towáry / ieſli beda zá ich ſtały / wezma : á ieſli ſie obacza bydź vkrzywdzonemi od Gruſztenczykow y Serponowczykow ſwoie odbieráiac/ z pierwſzego rázu poſwarki/ á potym miedzy nimi wielkie walki z tych przyczyn powſtáia.

Dźiwny ſpoſob frimárkow.

Rzeká Roſzyn

Z gor Lukomorſkich rzeká wielka/ názwána Roſzyn/ wypływa/ ktora Lukomoriyſka kráine przebieżawſzy / w wielka rzeke názwána Táchmin wpáda.

Ryby dziwne

A w rzece Táchmin tákie ſie ryby dźiwne náyduia/ ktore głowa/ oczymá/ noſem / geba / rekomá / y nogomá człowiekowi podobne ſie bydź zdádza : tylko że ſie nie mowia/ ále dźiwnie piſzcza.

Rodzay dziwny.

Powiádáia teź / że zá ta rzeka dźiwnych oſob ludźie mieſzkáia / z ktorych iedni ná kſztałt źwierzat włoſámi obroſli : á drudzy ze pſiemi głowámi/ w iáſkiniách pod źiemnych przebywáia.

Loppia Kraina

Pokarm/ vbior/ y życie Loppiow.

OD Lukomiriey dáley ku Oceanowi lodowátemu po[illegible] ieſt narod/ ktory zowia Loppi / bárzo gruby y okrutny / w dźi[illegible] y w leśiech mieſzkáia [illegible] mieyſce nie máia [illegible]nym mieyſcu ryby y z[illegible]áia) ná dru[illegible] przenoſza. Bud[illegible]eſzkáia / chroſ[illegible] álbo rowićina z[illegible] rozmáitych ſk[illegible]czynia/ z ſobol[illegible] ſpolu iednego[illegible] z druga zſz[illegible] kupieckie rece [illegible]chodza [illegible]ch máia. Da[illegible]niá[illegible]ſcym (ktorego[illegible]ia.

Nowe swa własna máia/ kt
nych narodow niemal zá glup
niepospolići wßyscy/ ták iż też
dy aby ßkory nie náruszyli/ w co
nie chybia. Ci też zimie ná N
Mordwá/ o ktorych bedźie niżey.
in z rożnych stron przyieżdżáiacy
swoich z żonámi zostáwuia/ á sami
sie/ ieśli żony swoie po obcowániu z
daruia: á ieśli ináczey/ to ich ßkára

¶ Pieniedzy żadnych v nich nie
po trotnemi frimárcza/ y zá suknißká
zá ßpilki/ y zá inne drobiásczki/ futra r
mießkáia/ iest bárzo zimna: Twierdzą
40. dni vstáwicznie świeći (wyiawßy
nietáka chmura obtoczone/ że promieni
tych stronách sa gory ták bárzo wysokie
gnie iákieś z siebie vstáwicznie wypuszczáią
ßkiem Sálámándry/ nie ináczey iáko ryby w

¶ Zá Oceanem też lodowátym/ iest iedn
to iest/ iákoby nieznáioma. Tá cześćia dla wy
nie zchodza: cześćia też dla vstáwicznych krig lo
po morzu tam sie śnia (á żegluiacym niebespieczen
stwá obcowánia inßych narodow odległa iest/ y przeto

Bárzo sie tym Moskwá chlubi/ że Kniás ich z ták da
ostátnich cześći swiatá tribut odbiera. W czym ácz sobie
przypisuia. Iednákże y to trzebá vważyć/ że tám poblizu/ inßych
narchow nad Moskiewskiego niemaß.

¶ A tu iuż koniec kráin pułnocnych/ lodowátemu morzu prz
Wielkiemu Kniáziowi Moskiewskiemu hołduia. Teraz do opisa
in/ ktore sa na południe y ná wschod Ksiestwu Moskiewskiemu
wroćmy sie.

Narod Ceremissow

CEremissowie/ Mordowotowie/ y Wáchinowie/ miedzy Wiátk Wołohda Prowincyámi/ (o ktorycheśmy pierwey wzmiánke czynili) ßeroko y dáleko w gestych lesiech/ bez żadnych domow mießkáia. Nowe swa własna maia/ á sekte Máchometowa trzymáia. Drudzy też po Pogáńsku/ żadney wiádomośći o Bogu nie máiac/ żyia. A wßyscy drapieżny żywot y bezecny prowadza: złodźieystwem y czárámi rozmáitemi sie báwiac. Ale co sie tknie meztwá ich/ sa serdeczni y waleczni/ z mieyscá nieprzyiaćielowi nimniey nie vstepuiac: Strzelcy z nich wßyscy sa dobrzy. Zwierzem y miodem/ ktorego tám máia dostátek/ żyia/ ledwie kiedy chleb maia/ áż go im z inad przywożą. A w biegu ták mezczyzny/ iáko y niewiásty sa bárzo racze/ y do reku chyżkie/ łuku nigdy z rak nie pußczáia. Náwet dźieciom swym nie dádza ieść/ áż pierwey w cel náznáczony z łuku vgodza. Rzemiosło/ zabawá/ y praca ich/ zwierz vstáwicznie łowić y strzelác: ktorych mięsem żywia sie/ futrem przyodziewáia/ y w trybucie ie Wielkiemu Kniáziowi Moskiewskiemu dawaia.

Nart też w łowieniu źwierzat iáko y Permiyczykowie/ o ktorycheśmy pierwey pisali/ vżywáia/ ná ktorych bárzo predko bie
w źwierz vciekáiacy vgadzáia. A tych Nart w
nocni w Moskwi/ ná Ruśi/ y po stronách vkráin

y opiſáli/ ku wſchodowi/
ſy/ w ktorych ludzie támeſ
d rzeká Wolgá ßerokimi y
e wláſna ſwa máiá/ á po-
zwierz wßeláki tá kráiná ieſt
: Tátárow (ktorzy tám znimi
ażáiá: á wßyſcy pießo walczá/
rzy/ zwierz bo drożßy y lepßy to
naimniey nie rußyć. Niektorzy
y Pogánie báłwochwálcy. Cynß
u futrem oddáia. Niewiáſty te-
czarno/ dla iákieyśi ozdoby: á bez
odzá. Tym narodom przyłaczyli
pułnocnych/ o ktorycheſmy wyżßey
ani ſa Montani od gor/ przy ktorych
wielkich nád rzeká Wolgá przebywá-
tárzech Rázánſkich/ wielkiemu páńſtwu
ch Hordách Tátárſkich: ále żeby ſie rzeczy
byczáiách/ y o ſpoſobie żyćia Moſkiewſkich
mowić zda: á potym dáley zá pomocá Bo-

KSIAG VII. CZĘSC II.

W ktorey ſie zámyka

Moskiewska, y wſzyſtkiey wobec Ruśi nabozenſtwo.

WSZYSTKA RVS iáko iedno raz Wiáre Chrześćiáńſka/ nabożeńſtwá Greckiego/Roku od przywrocenia świátu/przez Chryſtuſá Páná/ zbáwienia/ 942. zá Olhy Xieżny/ y ſyná iey Włodzimierzá Monárchy Ruſkiego/ przyiełá/ w tey y do tego czáſu iednákowo trwa y ſtátecznie. Acz niektorzy Pánowie przednieyßy Ruſcy/ ktorzy ſa pod Krolem Polſkim/ ſekty ſa Heretyckiey/ Kálwinſkiey y Luterſkiey: ále poſpolſtwo wßytko/ y wietßa cześć Szláchty y Pánow/ wiáre z... wná przyieta Grecka trzymáia: tákież wßytkie kráiny ná Ruśi białey/ ... mu Moſkiewſkiemu Kniáżiowi podległe/ teyże ſie Relligiey Greck... y iednoſtáynie trzymáia. Wßytkiey Rusi przedtym/ ták tey ktora ... wſkiego/ táko tey ktora do Litewſkiego Xieſtwá/ tákże y ... Polſkiego należy/ ieden był Metropolit/ ktory pierwey ſt... ...wa m... iowie Ruſkim głownym mieście: potym byłá przenieśiona do Włodz... náoſtátek do Moſkwy. A gdy Mitropolit Moſkiewſki co siedm lat ... ktora do Wielkiego Xieſtwá Litewſkiego należáłá/ dań wybieráiac ... ſumme, pieniedzy z Litwy do Moſkwy wywoził: Witold Wielkie K... ten ... rzecz zrozumiawßy/ á Prowincyom ſwoim/ áby ſkárbu z dob...

do obcych rąk nie tráćili / chcąc zábieżeć / Biſkupy y Opáty Ruſkie zezwawßy / z rádą ich Metropolitá w ſwey Ruśi obrał / ktory ſtolicę ſwą w Wilnie / w głownym mieśćie Wielkiego Kśieſtwá Litewſkiego / w Cerkwi Pánny naświętßey / ktorą Ruś Przeczyſtą názywa. Ale nie záwße ten Mitropolit mießka w Wilnie / gdyż ieſt inßy Biſkup naywyżßy Wileńſki / według porządku Kośćiołá Rzymſkiego / bo mieſczánie Wileńſcy Rzymſką wiárę trzymáią : ácz napoły miedzy nimi ieſt Ruśi / y ták wiele tám ieſt Ruſkich / iáko y Rzymſkich kośćiołow.

¶ Wßyſcy tedy Metropolitowie Ruſcy / od Pátryárchy Konſtántinopolſkiego zwierzchność ſwą máią : á táki był obyczay przedtym obieránia Metropolity / że go ſámi Biſkupi y Opáći co przednieyßy zdániem ſwym / przy inßym duchowieńſtwie obieráli : ále teraz Monárchá Moſkiewſki tę zwierzchność ſobie przywłaſcza / y według vpodobánia ſwego Mitropolitá w źiemi ſwey ſtánowi.

Swięty Andrzey Ruś wiáry náuczył. [illegible]

¶ Twierdźi to Ruś / y chlubi ſię tym / że od Swiętego Andrzeiá Apoſtołá / chrześćiáńſką wiárę przyięłá / ieſzcze dobrze przed Olhą / y Włodzimierzem / ktorego z Greciey przez morze Euxinum do brzegow rzeki Dniepru przybydź / kroniki ich świádczą : á ztámtąd do Kijowá / ktore było ſtolicą wßytkiey Ruśi : támże iáko wßytkę źiemię ochrzćił / y wiáry náuczył / ßeroko o tym pißą. Z Kijowá powiádáią / iż przyßedł do źrzodeł Dnieprowych / ktore zową Dnepryſko : ztámtąd záś do wielkiego Nowogrodá / á potym przez morze Niemieckie / áż do Rzymu ſię vdał. Ná oſtátek w Peleponezie Greckim zá Krolá Agá / dla imienia Chryſtá Páná vkrzyżowanego / y ſam był vkrzyżowán.

Arcybiſkupi y Biſkupi Moſkiewſcy.

☞ Arcybiſkupi we wßytkim páńſtwie Moſkiewſkim dwá ſą : ieden w Nowogrodźie wielkim / ktory ma prerogátiwę / infułę białą o dwu rogách / ná kßtałt náßych Biſkupow Rzymſkich / nośić / á drugi w Roſtkowie. Biſkupow ieſt niemáło / miánowićie w Permiey / w Suzdáliey / w Tweriey / w Kolumniey / w Czernichowie / w Kśieſtwie Rzezańſkim / Smoleńſkim / Pleßkowſkim / y inßych.

Ubiory Ruſkiego duchowieńſtwá.

Száty ich iáko y drugich Czerncow ſą czarne / ſukienne y iedwabne : á oſobliwie płaſzcz zwierzchni / ná ktorym od pierśi ſą trzy bryże białe / ná kßtałt ſtrumykow ćiekących wyrázone / ktore náukę wiáry Chrześćiáńſkiey y dobrych przykłádow z ſercá ich / iáko ze źrzodeł tákich pochodzącą / známionuią. Metropolit ſam / Arcybiſkupi / Biſkupi / Opáći / Mnißy / Czerncowie / mięſá nigdy nie iedzą. Prowentá z folwárkow y inßych áccidentiy álbo beneficiy ná opátrzenie potrzeb ſwoich máią. Miáſtá zamki / y dignitárſtwá świeckie od nich ſą oddalone. Ale Metropolit Ruśi Krolowi Polſkiemu hołduiący / y inßy Biſkupi wśi y miáſtá ſwoie máią.

Czerncowie Ruſcy.

¶ Opátowie ktorych Igonomámi ſtárßy / drudzy poſpolićie Archimedritámi zową / y wßyſcy Czerncowie / twárde y bárzo oſtre práwo y reguły ſwe opiſáne máią / te im nic wßelkiego nie pozwaláią. A wßyſcy nie tylko Kniaziowi Wielkiemu / y ßláchćie / ále y inym Boiárom dumnym ſą poſłußni : wiele ich też z Manáſteru ná puſzczą wychodźi / y tám w máluczkich budkach álbo ſámi / álbo z bráćią mießkáią / żywność ſobie zgáłęźi / źioł y krzaczkow leśnych obmyśláwáiąc.

¶ Ná kśięży ſtan ći ſię tylko promowuią / ktorzy długo kośćiołowi ſłużą : á ná Diákoniá żadnego nie świecą / áż będźie miał żonę : záczym tráfia ſię to czáſem / że y w małżeńſtwo wſtępuie / y ná Diákoniá ſię świeći záráżem. Wßákże iednák ktoryby pánnie kiedy czyſtość odiął / álbo żonę ſwą ná pierwßym rázie zmázáną záſtał / tákowego ná Diákoniá nie przypuſzczáią. Gdy żoná vmrze / Duchowny do obrzędow cerkiewnych przyſtępowáć niemoże / ážby do Manáſteru wſtąpiwßy / według reguły żył. A ieſliby Pop wdowiec pozoſtáły drugą żonę (co mu wolno vczynić) poiął : tedy ten iuż duchowieńſtwá y vrzędu ſwego odſtępuie / y nic z Popámi poſpolitego nie ma.

Duchowieńſtwá Ruſkiego reguły.

Zaden z Popow y z Czerncow godzin Kánonickich nie odpráwuie / / ážby miał przy ſobie obraz ktorego świętego / ktorego tám żaden dotknąć ſię nie śmie / áż z wielką vczćiwośćią. A kto go ná iáwią wyſtáwuie / y wzgorę podnośi / wßyſcy ktorzy tam będą / álbo támtędy poydą kłániáiąc ſię / y z nabożeńſtwem ſię żegnáiąc / wielką cześć onemu obrázowi wyrządzáią. Kśięgi też w ktorych Ewányelie S. piſano / w wielkiey vczćiwo-

ści máia: y nie dotykáiac ſie ich rekomá / áż pierwey raz y kilká głowa ku ziemi ſchyláiac ſie/ przeżegna. A wßyſcy tám Popi dochody ſwe pewne máia. Máia też domeczki ſobie nádáne/ z rolámi y łakámi / ktore álbo ſámi / álbo też naiemnicy ich opráwuiac żywności ſobie nábywáia.

¶ Księża Rzymſka w tym ſtrofuia/ iż oni ná to przysięgáia / że máia czyſty żywot prowádzić: ponieważ S. Synod ktory był w Gángrze w 4. Kanonie opiſuie: [Ktory pogardza Księdzá / według vſtáwy żone máiacego/ powiádáiac / że ſie niegodzi z reku iego Sákrámentu pożywáć: niech będzie *Anathema* to ieſt/ przeklety.] Toż tenże Synod powiáda: [Káżdy Ksiadz y Diákon własna żone opuſzcżáiacy/ niechay bedzie z vrzedu duchownego złożony.

Hábit Popow Ruſkich. Karanie Popow z wyſtepkow.

¶ W vbierze tákim też chodza iáko y świeccy / iedno że kołpaczki czarne okragłe máia nie wielkie/ ktoremi włoſy zákrywáia: á máia ták długie włoſy / że áż zá plecá zachodza. A kiedy kędy idą/ to laſeczkámi/ ktore oni potochámi zowa/ rekoieść máiac nákrzywiona ná kßtałt máczußki podpieráia ſie. Popá z káżdego wyſtepku świecki przełożony ſadzi/ á ieśli wyſtepek znáczny będzie/ to go káza chłopu bić. y o to nabárziey Popi nárzekáia.

Swietá Ruſkie.

¶ Swietá Swietych / ktore Rzymſki Kośćioł według ſwego Kálendárzá zachowuie: Ruś nie tych dni zwykła święcić / ktorych święca Rzymiánie. Troyce święta święca w Poniedziałek/ názáiutrz zaraz po Niedzieli świateczney: á w oktawę zeſtánia Duchá Swietego Wßech Swietych Swieto obchodza: świetá lepák Bożego ćiáła / ktore poſpolićie dziewiatym czwartkiem zowa/ według Rzymſkiego Kośćiołá / nie święca. A te świetá/ ktore Boiarowie iákożkolwiek święca/ odpráwiwßy/ do pijaństwa y obżarſtwá ſie vdawáia. A mieſczánie y rzemieśnicy bywáia nabożnieyßy/ bo y dłużey bywáia w Cerkwi/ y odpráwiwßy ſłużbe Boża/ do rzemioſł ſie ſwych y towárow kupieckich vdawáia / te słowá mowiac: Swiećić á nic nie robić/ páńſka to ieſt rzecz.

SS. MIKOLAIA Y MICHALA Archányołá / miedzy inßemi świetemi oſobliwie święca / y onemu niemal Bożka część wyrządzáia / y kośćioły co przednieyße ná imię iego zákłádáia / o ktorego wielkich cudách częſtokroć przepowiádáia.

¶ Máia też w Káthálogu świetych/ Rzymſkie niektore Biſkupy/ ktore miedzy świete policzáia. A drugich ktorzy po nich odſzczepieńcámi byli / y od Rzymian ſie odłaczyli/ nie nawidza / y zá Heretyki ie nawietße máiac / Schiſmatykámi názywáia.

Synod zá Papieżá Adryáná.

¶ Abowiem ná ſiodmym Generálnym Synodźie / ktory był odpráwowány zá Adrianá Papieżá/ twierdza że ná tym ſtánęło: áby te vſtáwy ktore ſie ná pierwßych Synodziech zámknęły y poſtánowiły/ y nápotym cále/ zupełnie/ wiecznie y nie náruſzenie trwáły / y żeby ſie żaden nápotym inßego Synodu ſkłádáć y celebrowáć nie ważył pod ćieżkim karániem przeklectwá. A ná tych ſiedmi Synodziech znáć/ że ći Rzymſcy Biſkupi byli/ ktorych Ruś zá świete ma: y powiádáia że ći ſa godni Kátedry S. Piotrá/ przeto iż ſie z nimi zgadzáli. Ná pierwßym Synodzie był Oćiec S. Papież Sylweſter: ná drugim Dámáſus: ná trzećim Celeſtinus: ná czwartym Leon: ná piatym Wigiliuß: ná ßoſtym Ephánius: ná ſiodmym Adrianus. A wßytkie Concilia y Synody/ ktore po tych ſiedmi przerzeczonych Synodach były/ przewrotne/ y ſproſnie kácerſtwem zepſowáne bydź powiádáia.

Iſidorus Metropolit.

Był záiſte ieden Metropolit Ruſki/ imieniem Iſidorus/ ktory ſtolicę ſwa w Kijowie miał: ten ná Concilium Florentſkie/ ktore odpráwowano zá Papieżá Eugeniußá / przyiechał: kedy Ruſkie Cerkwie / odrzućiwßy Greckie obrzedy/ z Rzymſkim iáko naprawdziwßym y vniwerſalnym Kośćiołem iednoſtáynie złaczył. A potym gdy ſie do Ruſi zwroćił/ á przedſiewzięcie ſwoie / y rzecz iuż dobrze zamkniona przed Ruśia przekłádał / y onych z ſłow Páńſkich náuka/ do iednośći wiáry / y zgody kośćioła powßechnego przywodźił: Oni go poimawßy/ ze wßytkich dobr złupili/ y ſámego do więźienia wrzućili / tam go vmorzyli.

Doktorowie Ruscy.

¶ Doktorow ktorych Rus náuki záżywa/ masz w Xiegách 3. Cześć 2. fol: 14

Mszá álbo Obiednia.

¶ Mszá ktora oni názywáia Obiednia/ iezykiem Slowienskim odpráwuia/ przemiészywáiac ia spiewániem Greckim: Epistole y Ewányelia/ áby snádniey od człowieká pospolitego poiete były/ nie v oltarzá/ ále w pośrzod cerkwie kápłan ich stoiac głosem czyta. Káznodzieiow nie máia/ dosyć abowiem ná tym powiádáia miec/ że byli przy ofierze swietey/ y słowá Epistoły y Ewányeliey páńskiey iezykiem włásnym słyszeli: kázáć w swoich cerkwiách żadna miára niedopuszczáia: bo powiádáia/ że tym sposobem rożnych kácerstw/ y rożney watpliwośći w wierze vchronić sie snádnie káżdy może: ktore z kazánia y z subtelnych zophistiy pospolićie miedzy innemi wrástáia.

Káznodziey w Moskwie nie mász.

Sákráment ćiáłá y krwie Páńskiey v Rusi.

¶ Przy poswiacániu chlebá tákie ceremonie záchowuia/ ieden z nich weźmie chleb do poświacánia nágotowany/ ktory oni Proskura zowa: y podniozszy go wzgore ná pátenie wynosi drzwiczkámi mnieyszemi z światnice: á drugi kielich przykryty winem nápełniony tuż przy nim niesie: drudzy też Diákonowie y rozmáici Swieszczenicy nioså rozmáite obrázy swietych/ Piotrá/ Páwła/ Mikuły/ ábo S. Michálá Archányołá/ z wielkim ludu pospolitego wyznawániem nabożeństwá: tám iedni zwykłym obyczáiem bijac sie w piersi/ wołáia: Pánie smiluy sie: drudzy głowa o ziemie/ pokłon Páńskiey światości oddáiac: drudzy płácza: drudzy sie czesto żegnáiac/ Hospody pomiluy/ Hospody pomiluy/ czestokroć powtarzáia/ á ku ziemi sie kłániáia: rozmáitemi naostátek znakámi nabożeństwo y cześć chwale Páńskiey należaca wyrządzáia. Potym odpráwiwszy one cerkiewna processya/ przez pośrzodek choru wszyscy Swieszczennicy do swiatnice wchodza: dopieroż służbe Boża odpráwuia. A kiedy sie żegnáia/ to z práwego rámieniá ná lewe/ známie Krzyżá S. wnoszą: ieśliby kto ináczey czynił/ tego máia zá Heretyká/ y strofuia iáko odszczepienca. Chlubia sie tym Rusnacy/ iż oni sámi/ á Grekowie prawdziwemi sa chrześciány/ á Rzymiány y insze kośćiołá powszechnego Katholickiego wyznawce potepiáia/ y brzydza sie nimi/ iáko temi/ ktorzy pierwszy kośćioł opuśćili/ y śiedm świetych Synod zopákowáli.

Żegnánie Ruskiey y Moskiewskie.

Chlubá Ruská z strony wiáry.

Sákráment Chrztu S. v Rusi

Sákráment chrztu S. v Rusakow.

SAkrámentu Chrztu S. tym sposobem Rus y Moskwá vżywa: skoro sie dzieciatko vrodzi/ zaraz posla po Swieszczenniká/ to iest/ po kśiedzá/ ktory pewne modlitwy przededrzwiámi pokoiowemi/ oney położnice odpráwiwszy/ y imie dzieciećiu náznaczywszy/ názad sie do domu wraca. Potym dziecie do kośćiołá przynoszą/ y tákim tam sposobem chrzest ś. dáia/ trzy rázy go w wodzie ponurzywszy/ oleiem swietym/ ktory w wielka Niedziele/ w piatek przed Wielkanoca swieca/ pomázuia/ á potym Mirrha. Zátym záraz włosow onemu dzieciećiu Swieszczennik vstrzyże: ktore vwinawszy w wosk/ ná pewnym ie mieyscu w kośćiele zachowa.

¶ A soli/ y sliny/ Rzymskim sposobem/ przy chrzćie ś. nie vżywáia/ y z popiołem nie mieszáia/ ále wode dla chrztu káżdego niewinnieciá poświecáia/ ktora po chrzćie záraz w doline/ ná to nágotowana wlewáia. A kmotrowie/ álbo kumowie/ to iest/ oycowie chrzestni onego dzieciećiá/ ile kroć przy chrzćie oćiec duchowny bedźie pytał/ itsliże dziećie szatáná sie odrzeka/ tyle kroć oni zá nie odpowiádáiac ná ziemie pluia.

O Sákrámenćie Bierzmowánia co Ruś trzyma.

Sákráment Bierzmowánia nie przyiemny v Rusi.

POtwierdzenia álbo Bierzmowánia Sákrámentu/ bárzo sie Rusacy zbraniáia/ y tym árgumentem nárabiáiac/ prożne bydź y niepożyteczne Potwierdzenie powiádáia: Iż w Synodziech niemal wszytkich/ osobliwie w Niceńskim iásnie stoi: Wyznawam iedē chrzest ná odpuszczenie grzechow: á iż iedē

chrzest / iedno też ma bydź pomázánie: záczym y moc iednáka Swiesczenniká y Biskupá w ßáfowániu Sákrámentow bydź powiádáia.

O Czyścu co Ruś trzyma

Czyściec Ruski.

Czyścu żadnego Grekowie y Ruś nie przyznawáią: ále powiádáią / że káżdy według zásług ma sobie mieysce po śmierci náznáczone / gdźie ma ostátecznego dniá sadu páńskiego czekáć: to iest / iż dobrzy wespoł z milemi Anyołmi / w polách pięknych / wesołych / roskoßnych / Elizeyskich odpoczywáią: A źli w ciemnośćiách ślepych / czarnemi y strásznemi mgłámi obtoczonych przepáśćiách / z sprosnemi diabły mießkánia swe máią / áż do dniá sadnego: záczym one duße / z milemi Anyołmi / ná mieyscách onych wesołych y roskoßnych / postáwione / przyßła łáske páńska wielka vznawáią / y z rádośćia dniá sadnego vstáwicznie czekáią. A one w ciemnośćiách / przećiwnym obyczáiem / duße / potepienie wieczne / y męki strásßliwe przed soba widzac / w vstáwicznym smutku y lámenćie dyßa.

Opinia Ruska o dußách.

Nádto / pospolstwo y lud prosty okolo pogrzebow vmárłych / rozmáitych ceremoniy y zabobonow częstokroć vżywa. Ciáłá vmárłych przy leśiech / przy gośćincách / ná gruntćiech swych chowáią / y zwierzchu kámieniem / vczyniwßy ná nim známie Krzyżá S. przywaláią. Mieysc gdźie vmárłych chowáia nie poświacáia / dáiac te przyczyne: iż ćiáłmi chrzczonemi / y świątośćiámi Páńskimi oowárowánemi / y poswieconemi / źiemiá sie samá / á nie ćiáłá źiemią máią oswiećić.

Ceremonie ... ludźi ... i.

Przytym nawiecey Ruś nárabia / twierdząc to / że duszá po śmierci / iák dobra do niebá / ták zła do piekłá záraz nie wchodźi: Bo komuby (powiádáia) one słowá Chrystusá Páná w dźień sadu Bożego / służyły: Podźcie błogosłáwieni Oycá moiego / osiągnićie krolestwo niebieskie / ic. Kiedyby iuż dobrzy byli dawno w niebie. y zás przećiwnym sposobem: Idźćie przeklęci w ogień wieczny. Kiedyby iuż dawno przedtym potepieni byli: y tego iescze w opiniách swych dokłádáia: Iż duszá iáko z ćiáłem pospolu bywa grzechámi pomázana / ták z ćiáłem potrzeba áby byłá oczyśćiona. Co iż nie násza rzecz o tym dißkurowáć / Theologom to ku rozstrzaśnieniu zostáwuiemy.

Słowá Ruskie. Mát. 25.

¶ A żáłobne Mße zá duße vmárłych dla tego spráwuia / iż zá onemi przyczynámi / lżeyßego im mieysca po śmierći vpraßáć sie spodźiewáia / gdźieby snádniey dniá sadu Páńskiego czekáć mogli. Nowßem kiedy iáki zacny / y wielkiego záwołánia mąż vmrze / tedy Mitropolit álbo Biskup list piße do S. Piotrá / reką swą podpisawßy / y pieczęćią własną zápieczetowawßy / ktory ná piersiách vmárłego kłádźie / wyswiadczáiac / iż to był człowiek żywotá pobożnego y dobrego / cnoty wßelákie záchował / w wierze chrześćiáńskiey przystoynie żył / godźi sie go w mieysce wybránych pusćić: y żeby po dniu sadnym / snádnie sie do niebá dostał.

Ceremonie zá duße vmárłych.

¶ Duchá S. tylko od Oycá / á nie od Syná pochodzacego wyznawáia. A Rzymskiey wiáry wyznawce / ktorzy mowia: Wierze w Duchá S. od Oycá y od Syná pochodzacego / strofuia: y podobnych ich Heretykom sekty Macedońskiey y Aryáńskiey bydź powiadáia / á to z tey przyczyny: iż dwá poczatki / y dwie woli / dwie mocy / o Duchu S. przywodza / záczym iákoby czći y zupełney doskonáłośći Duchowi S. vymowáć mieli. Tu Ruś nie rozumie / iż iedná iest wola / moc / chwałá / y cześć w bostwie wßechmogacym.

Ruś ... Duchu S.

¶ Przeto wtore Concilium Niceńskie / przećiw Ariußowi / y Konstántinopolitanowi / y Macedoniußowi / celebrowáne bydź / powiádáia. gdźie stoi: Wierze w Bogá Oycá / y Syna / y Duchá S. Páná prawdźiwego y ożywiáiącego / pochodzacego / ktory z Oycem y z Synem wespoł bywa chwalony

ná pierśiách iego przy wieczerzy / ıć. Co też y sam Chrystus Pan mowi támże: Z wielka chećia prágnalem tego Báránká Wielkonocnego z wámi pożywáć: Nie o zydowskiey tám oni Wielkieynocy Páná mowiacego rozumieia / ktorey záwße z Apostoly pożywal: Ani też powiádáia / żeby mial Przaśniß Chrystus Pan zwolennikom rozdawáć / ále chleb kwáśny / gdy mowi: Oto chleb ktory ia wam dáie: y potym do Judaßá tákież: Ktoremu ia podam chleb omoczony / ten mie ma wydáć.

Ruskie obrony przećiw Dekretom swoim duchownym.

¶ Rzymiánom tedy / iż przaśnego chlebá w Communiey vżywáia / przyganiáia / mowiac: Jż oni Zydowskich zwyczáiow w tey mierze náśláduia / y w odszczepienstwách Juliana Apolinárczyká z Láodiciey: zásie Páwlá Syriyczyká z Sámosáteniey / Máchometá: Ewtichiußá / y Diásteriußá w herezyách chodza / ktorzy byli w ßostym Synodźie nagorßy / y duchem diabelskim nápelnieni Heretycy.

¶ A ten chleb do poświacánia / ktory pospolićie Ruś zowie Proskura / niewiásty czynia / y ztad ie názywáia Proskurnicámi. Ale sie ná to obieráia niewiásty stáre / ktore iuż *menstruum*, to iest / choroby swey przyrodzoney nie znáia: ázwlasczá wdowy po meżách swych Swiesczennikách pozostále / te rzeczy odpráwowáć zwykly.

Proskurniki Moskiewskie.

O Dźieśiećinách Ruskich y Moskiewskich y o práwách Duchownych.

Włodzimierz Xiaże Ruskie / skoro po przyieciu Chrztu świetego / záráżem z Leonem Metropolita dźieśiećiny vstáwil / áby ie z káżdey rzeczy dawano: á to dla vbogich / śirot / stárych / chorych / przychodniow / wiezniow / y ná pogrzeby niedostátecznych: rudzieß też dla rátowánia tych / ktorzyby wiele dźiatek mieli / álbo broń Boże / ktorzyby przez ogień ßkode ná czym podieli: owa zgolá dla podźwignienia wßytkich niedostátnich w potrzebách y niedostátkách ich. Wiec też ná zákládáme vbogich Cerkwi / ßpitalow / y Mánástyrow: niemniey też dla porátowánia duß vmárlych. Tenże Włodzimierz pod moc stárßych Duchownych podal wßytkich Opátow / Popow / Diakonow / Klerikow / y wßytek stan Swiesczennikow Ruskich: nádto Czernce / Mnichy / y Proskurnice / tákież Popádie / y syny Swiesczennikow wßytkich / wdowy / śieroty / niewiásty stáre / pániom pobożnym sluzace / wytrykuße / dozorce / y poslugácze Mánástirow / y ßpitalow / y tych ktorzy Czerncom odźienie ßyia / káżdego pod moc Wládiki poruczyl / áby on z wladzey y zwierzchnośći swey / kiedy sie co miedzy nimi sámemi tráfi / iáko sedźia należacy / decernowal. Lecz ieśli miedzy duchownym á świeckim przypádnie co tákiego / świeckiemu vrzedowi ku sadzeniu te spráwe zostáwil.

Dźieśiećiny Moskiewskie ná co.

Práwá duchownych.

¶ Tákież rozwody miedzy Kniaźiámi y Boiárámi / y stany świeckimi / ktorzy sie nierzadem báwia / Biskup z zwierzchnośći swey / (ktorego oni Wladika zowa) miárkowáć ma.

¶ To też do Biskupiego vrzedu należy / ktoby byl ná cudzolostwie zástány / álbo bliská sobie żone poial / álbo w malżenstwie źle mießkal / álbo syn ná oycá sie / lub stowem / lub raczka tárgnal / wßytko to Biskup odpráwowáć powinien.

¶ Temuż práwu podlegli Heretycy / Odszczepiency / nowych sekt wszczynácze / swietokrayce / czárownice / vmárlych lupieżce / y Sodomite: y inne tym podobne rzeczy Biskup odpráwuie. ☞ A niechay sie temu żaden nie dźiwuie / iż sie po te czásy po Włodzimierzu rzeczy niemálo / zá Tyránna Jwáná Wásilewiczá / W. Kniaźia Moskiewskiego zodmieniálo / co nic inßego iedno lákomstwo pieniedzy (ktore sa zastona wystepkow ludzkich) spráwilo. Abowiem iuż inaczey rzeczy tám teraz ida: gdźie Duchnego świecki sadźi / ácz tám stan duchownych málo rożny od świeckich. Duchowni ábowiem ieśli w czym tákowym wystapi / coby álbo przećiw relligiey / álbo powinnośći swey wystapil / Duchownemu

Wládykow wladza w Moskwi.

práwu podlega: Ale ieſli ſie da w czym glebiey vznáć / swietckiemu ſie pod rozſadek zá wyſtepek ſwoy ſubmittowáć muſi/ to ieſt/ Jeſli ſie złoczynſtwá álbo pijanſtwá Pop/ álbo Swiſczennik dopuśći/ á dowodnie oſkárżony bedźie/ świetcki go o to vrząd ma karáć. Podczas ſie y to tráfia/ iáko obecny przytym był Zygmunt/ *Liber Barro*, w Zyberſztain / ktory piſał *de rebus Moſcouiticis*, że pijánych popow iáwnie kiymi przy mni trzepano: ktorzy ſie nioczbárziey nie vſkarżáli/ iedno o to / żeich ſłudzy bili/ á nie Boiárowie.

Duchownych świetcy w Moſkwi ſądzą.

¶ Potym doznány był w iákimſi złoczynſtwie Pop/ álbo Swieſczennik Ruſki/ ktorego Wicegerent záprzypozwániem kazał z dekretu ſwego / áby go krzyżem złym ſkarano: Pop do Wielkiego Kniáźiá appellował. Kniáź Wicegerentá záwołał / ktory ſpráwuiac ſie przed Wielkim Kniáziem / powiedział: że ten dekret nie ná Swieſczenniká/ ále ná złoczynce wydał: y ták to poſzło tranſlapſem/ á winny ćierpieć muśiał *ſecundum quantitatem culpæ*.

Powinność duchownych.

¶ Duchownych tám nawietſza praca y ſtáránie/ áby káżdego człowieká ná wiáre ſwoie przywodzili. Czerncowie y Puſtelnicy/ iuż po wielkiey cześci poſtronnych narodow z Pogáńſkiego bałwochwálſtwá / ná wiáre Chrześciánſką przywiedli / náuką y przykłádem ſwoim: y teraz ieżdżą w dálekie kraie pułnocnych y wſchodnych Prowinciy / gdźie áż z wielką trudnośćia / y praca niewymowną/ o głodźie y długim prágnieniu/ y z wielkim niebeſpieczenſtwem przychodzą: á niechcą zá te praca ſwa niodkogo żadney nagrody / tylko to vpátruia / y o tym vſtáwnie pieczołuia / áby to wdźieczno Pánu Bogu było: á żeby duſze rozumne ſtworzenia ludzkiego/ z błedow bałwochwálſkich / ná droge prawdziwą/ przywieść/ y one Pánu Bogu pozyſkáć mogli: A nic náto niedbáia/ choć częſtokroć rożnemi mekámi y śmierćia/ tey náuki Chryſtuſá Páná przypłacáia / wſzytko im to miło zá Pánem ſwym idac/ ponośić. przeto też dziwnemi cudami te mieyſcá kędy oni mieſzkáia / ſłyną.

Czerncow świątobliwość.

Mánáſtyr w Moſkwi cudámi ſławny.

Jeſt w Moſkwie naprzednieyſzy Mánáſtyr ieden ś. Troyce/ 11. mil od ſtołecznego miáſtá Moſkwy/ ku zachodowi ſłońca leżący/ gdźie S. Sergieiá pochowano: ten tám dziwnemi cudámi / y wielkośćia narodow / ze wſzech ſtron tám płynacych bárzo ſławny. Gdźie Kniáź ſam Wielki/ częſtokroć/ á poſpolſtwo co rok ná odpuſt bywa. Powiádáia że tám ieſt OLLA CVPREA, to ieſt/ Stoł wolny ná pewne święto. Tám choć ich wiele/ choć máło bywa/ záwſze iednák iednáka miárá potraw zoſtánie / ktoremi oná wſzytká czeladź zakonna náſyćić ſie może/ á nic nigdy áni zbedźie/ áni ſie vmnieyſzy.

¶ Ale Mikule S. miedzy Swietemi nabárźiey weneruia/ y o iego dźiwnych cudách niemal codźień práwia: á miedzy innemi/ áby ten ieden zdáło ſie nam tu przytoczyć: Nieiáki Michał Rośćielecki / mąż wielki w Moſkwi y znáczny. Ten w niektorey vtarczce z Tátáry / zá ſcześliwym zwyćięſtwem nád Pogány otrzymánym/ vdał ſie ſamowtor w pogonią / zá iednym Tátárzynem znácznym/ ktorego gdy ták predko dogonić nie mogł. Rzekł: Ey Swiety Mikulá/ doprowadźże mie do tego pſá. Tatárzyn to vſłyſzawſzy/ záwołał: Mikulá / ieſli mie ten zá twą pomocą dogoni/ żadnego dźiwu nie vkażeſz / bo oni twey pomocy świádomi. Ale ieſli mnie/ ktorym ieſt oddalony od twey wiáry/ z iego reku wybáwiſz/ ná ten czás bedźie wielkie imie twoie. Skoro to rzekł: nátychmiaſt powiádáia/ że koń tego Micháłá Rośćieleckiego ſtánał / áni mogł dáley poſtapić. A Tátárzyn w tym vſzedł. Potym Tátárzyn náwroćiwſzy ſie ná wiáre Chrześćiáńſką / ná pámiatke onego ſwego z reku Moſkiewſkich wyzwolenia/ miſe miodu w plaſtrách ná káżdy rok Swietemu Mikule ná mieyſce pewne ofiárował. Wiele ieſt y inſzych tym podobnych w relligiey ich przykłádow: ktore krotkośći folguiac/ opuſzczam / á do Trzećiey cześći tych Kśiag przyſtepuie.

Wzywánie ná pomoc świetych potrzebne záwſze.

✤

KSIĄG VII. CZĘSC III.

W ktorey ſie zámykáią

Obyczaie, yzwyczaie Moſkiewſkie.

NArod ten wßytek Moſkiewſki / álbo Ruſki / wiecey ſie w niewoli / á niżeli w wolnośći kocha: do czego mieli ſobie powodem niedawno zeßlego Kniáźiá Wielkiego Jwáná Wáśilewiczá: wßyſcy ábowiem támći obywátele iákieyżekolwiek conditiey ludźie (bez żadnego wzgledu perſon) ćiezka niewala ſa od Tyránnow ſwych obowiazáni. Jáko o tym doſyć wyraznie niżey ſie opiße.

W Moſkwi wielka oppreſsia.

¶ Wielmożni potentáći / ßláchtá / Stároſtowie / y Pánowie Rádni wßyſcy / chłopámi ſie / to ieſt / nanedznieyßemi y namizernieyßemi poddánemi / á nanizßemi ſługámi Wielkiego Kniáźia Moſkiewſkiego / wyznawáia / y dobrá ſwe wßytkie ruchome y nieruchome / ktorych ſa własnemi dźiedźicámi / nie ſwoie / ále Wielkiego Kniáźiá Moſkiewſkiego bydź powiádáia. A iáko Szláchtá od Wielkiego Kniáźiá / ták záśie przećiwnym obyczáiem / poſpolſtwo y mieſczánie od ßláchty / y Dumnych Boiar / ktorzy tám napoteżniey z władza ſie ſwa rośćiagáia / obćiażenie odnoßa. Mieyſckie ábowiem dobrá y poſpolite / żołnierſkie y ßlácheckie / ná miesne iátki ſa wydáne. A ná wzgárde wietßa / poteżnieyßy vbozßych obywátelow támecznych / czarnemi chrześćiány názywáia.

Czarni Chrześciánie w Moſkwi.

¶ Kmieć y káżdy nie wolny robotnik w tym kráiu / powinien ßeść dni pánom ſwoim robić / á śiodmy dźień iemu wolny / ktory ma bydź dla odpoczynku / świety / ná chwale Páńſka obrocony / bo tám y w świeto robia. Máia tedy chłopkowie od pánow ſwych zagony pewne ſobie náznáczone / y ław z ktorych ſobie pożywienie obmyslawáia / á płát doroczni pánom ſwym dáia.

Niewola Moſkiewſka.

¶ Rzemieſtnicy według vſtaw poſpolitych robote ſwa nie drogo przedáia: A kiedy przed nowym / gdźie bywa káżda rzecz droga / tám rzemieſtnik ledwie ſobie y chleb zárobi zá cáły dźień. Mieſczánie y Kupcy / wielkimi y nieznośnemi tributámi / y podatkámi doroczńemi obćiażeni bywáia. Czego tu wyliczáć nie trzebá / gdyż to iuż teraz náßym / ktorzy tám ſami obecnośćia ſwa wßytkiego doświadczyli / doſyć wiádomo. A ieſli tám przedtym zá tyránſtwá tych Kniáźiow przeßłych Moſkiewſkich / kupiec iáki we złoto y ſrebro bogáty ſie pokazał / nátychmiaſt pochlebcy / ktorych tám ná dworze Wielkiego Kniáźiá záwße pełno / do Kniáźiá go odnioſa / ktorego Kniáź Wielki / ládá wine nań włożywßy / każe go poimáć / y przed máieſtat ſwoy kazawßy przywieść / zárzući nań potwarz / w te ſłowá mowiac: Dano nam te wiádomość / iżeś to y to vczynił: przeto potrzebá ábyś był karány. A ieſli ſie niewinnym bedźie wymawiał / nátychmiaſt go świádkámi / ná to iuż dobrze ſubordinowánemi / conwinkuie / y ták go długo bedźie bićiem y więźieniem trapił / áż ſie mu drogo wykupowáć muſi.

Łákoma potwarz Kniáźie Wielkiego.

¶ A płácenia długow w Moſkwi / ten ieſt obyczay / iż wßyſcy dłużnicy / ktorzy ſa komu co winni / á nie máiac zkadby zápłácili / ná mieyſce iedno pewne / z práwá poſpolitego ná to náznáczone / przed wßytkimi iáwnie bywáia przywiedźieni: támże od ſług ratußnych y śiepáczow mieyśckich / kiymi y kieśćieniámi / ktore oni knutámi zowa / ták długo w podeßwy y golenie / bez żadnego miłośierdźia beda bići / áż mußa zkad ztad wźiawßy / onym ſwoim creditorom zápłáćić. A ieſli zgołá niemáß czym płáćić / tedy raz / drugi / y trzeći / bićiem go onym knutowym okrutnie pokátowawßy / creditorowie do śiebie biora / gdźie wed[...] ce-

Spoſob płácenia długow w Moſkwi.

ny y wielkośći długu dłużnik / iáko ieden niewolnik służyc y odrábiáć musi. Támże ná to mieysce y drugich/ ktorzy bywáia do Wielkiego Kniáziá Moskiewskiego w czymkolwiek oskárżeni/ przywodzą / gdźie zwłaszcza bogátszych/ Wielki Kniaź knutámi ták długo smárowáć każe / áż sie mu według iego woli y vpodobánia szácowáć/ y opłácáć musi.

Sludzy w Moskwi kupni.

¶ Wszyscy tám Pánowie sługi swoie niewolniki álbo kupione/ álbo ná woynie poimáne chowáia / ktorych pospolićie vmieráiac wolnymi czynią. Oni iednák vstáwicznie niewoli przywykli / według oney sentencyey : Qui diu iacet sordescere sordescit, wziąwszy pieniądze od inszych pánow/ w niewolą sie záprzedáią.

Z sługámi wolnymi iáko sie Moskwá obchodźi.

¶ Wolni też słudzy ktorzy pánom swym zá pieniądze służą / nie mogą kiedy chcą od pánow swych odstawáć/ áż do pewnego czásu dosłużą : A ieśliby ktory swawolą odstał/ tedy go żaden ná potym pan nie przyimuie/ ażby od pierwszego páná miał list zá sobą przyczyny / álbo od przyiaćiel znácznych obecnie był zálecony.

Práwo oycowskie ná syny w Moskwi

¶ Oycowi wolno syná y czterykroć przedawáć tákim sposobem : że raz/ y drugi / y trzeći / iákożkolwiek może sie wysłużyć/ wyzwolić / y okupić : Ale zá czwártym rázem kiedy go oćiec przeda / iuż więcey żadnego práwá do niego nie będźie miał.

Bićie sługom miłe.

¶ A to śmieszna/ że słudzy ná pány swe częstokroć sie vskarżáią / iż ich rzadko grzbiet knutámi chędożą : bo powiádáią/ że ty Pánie mnie nie miłuiesz / kiedy mie często biiesz : y znák to gniewu twego/ że mie nienawidźisz/ gdy mie nie karzesz/ áni słowy/ áni bićiem. Więc iáko meżowie Boiárscy od Wielkiego Kniáziá bywáia posługámi rozmáitemi obćiążáni / ták żony v meżow wielką niewolą ćierpią : ábowiem tám żadney zá cnotliwą nie máią/ iedno te ktora z domu nápiąć nie wychodząc / w zámknieniu vstáwicznie śiedźi / kądźiel przędąc / przędze snuiąc / nići kręcąc : á dáley w domu pani duszką niczym nie rządźi / bo wszytkie posługi sámi słudzy dostátecznie odpráwuią. A kiedy ich (według oney przypowieśći Polskiey) meżowie niebiją / to w nich wątroby gniją : y owszem sie przed przyiaćioły vskarżáią/ że mie mąż nie miłuie/ bo mie nie często wybiera / y ták ono przez grzbiet dębowym pososzkiem wybieránie/ zá miłość sobie poczytáią.

Niewiásty Moskiewskie co robią.

Do cerkwie rzadko ich meżowie puszczáią. Do przyiaćiol krewnych y powinnych ná rozmowy/ y biesiády / ledwie kiedy sie vproszą : y to tylko te/ ktore żadnego podeyźrzenia ná sobie nie máią/ iáko niewiásty státeczne / letnie / y skromność miłuiące.

Recreatia Moskiewek.

W święta iednák y dni vroczyste/ máią y młodsze swoie praerogátywy / áby sie też czymkolwiek w dni swoie vćieszyły. Wiele ich tedy z corkámi swemi przechadza sie po zielonych łączkách / przy pachniących kwiáteczkách/ y przy buynych ziołeczkach / támże swe biesiádeczki / młodźiuchne Moskieweczki / z swoimi sąsiádeczki wesoło odpráwuią/ przyiemnie rozkoszuią/ korosody tańcuią. A máią dźiwne swe sposoby igrzyská : Jedne ná deskach skaczą / przełożywszy ią przez pniak ná krzyż : gdźie też trzebá vmieietnośći y zwyczáiu : bo nim sie nauczy/ nie raz źiemię pocáłuie. A ktora wyszey á sztuczniey skoczy / tá plác otrzymawa. Drugie máią przy domiech nád rzekámi przy brzegách piaszczystych iákieś kolyski/ nakształt kołá/ iáko pospolićie fortunę máluią: tám czásem dwie/ czásem cztery / iedne wysoko / drugie ná dole / drugie po bokach / káżda w swym stołku śiedźi: támże meżowie ich koło ono przemyślnym dźiełem zrobione/ obráczáia/ y ku gorze ich rzucáią : gdźie iedne wzgore wylatáią/ drugie sie ná doł spuszczáią. według onych słow / iáko ieden Poetá o Fortunie nápisał: Ze ći co ná kole tey obrácáią sie/ ták mowią : Ten co wzgore śiedźi GLORIOR ELATVS drugi ná doł lecąc/ DESCENDO MORTIFICATVS. trzeći pod kołem/ INFIMVS AXE ROTOR. czwárty ku gorze / LAETVS AD ALTA VEHOR. Tákaś też tám bywa Moskiewek / iákom powiedźiał / recreátia. Potym sie nákolysawszy wzgore y ná doł nálatawszy / dopieroż vśiedą nád brzegiem oney rzeki ná [illegible] trawie : támże onego śpiewánia / rękomá klaskánia / tańcow / plesow /

rozmáitych

rozmáitych / coż wiedźiec iáko sie wiele námnoży : bo ich bedźie przyiednym igrzysku y do piaćidźiesiat onych krásnych niewiast / onych pozornych dźiewic/ onych buynych molodyc/ aż serce pátrzacym ná nie rośćie / tu sie dźiateczki máluczkie koło nich vwiiáia / tu sáme wesoło spiewáia/ á sobie sie głowámi ku źiemi niziuchno kłániáia / chec iákaś y przyiaźń vprzeyma przećiw sobie vkazuiac / potym sie zá rece wźiawszy wszystkie kolem do tanca poyda : A muzyka tám ze wszystkich nawesélsza dudá / a owe surenki co v nas przy niedźwiedźiach grawaia. Tych tedy biesiadeczek swych nabarźiey vżywáia około swiat Swietych Piotra y Páwła Apostołow/ we dni swietego Jana Chrzćićielá/ w świeto w NieboWźiecia Panny Maryey /y w inne dni vroczyste/ o tych teraz dosyć.

Ceremonie przy igrzyskach.

Muzyká Moskiewska.

¶ Domy nimal wszystkie Moskiewskie ták po wsiach iáko y miástach/ ná piwnicách y ná inszych pokłádach budowáne wysoko/ do ktorych po wschodách wstepuia. A choćiaż domy sáme w sobie wielkie y wysokie bywáia/ drzwi iednak do nich bárzo niziuchne/ że sie musi bárzo nachylic kto tám rosły wchodźi/ áby wosku głowa ode drzwi nieodlepił. A w káżdey swey habitaciey/ obrázy swietych ná tabliczkách z Grecka malowáne śliczne pozłoćiste/ ná mieyscach przystoynych chowáia/ á osobliwie swietego Mikołáiá / Swietego Michała / vmeczenie Pańskie/ Pánny Przeczystey / swietego Piotrá/ świetego Páwłá/ y innych / ktore w wielkiey vczćiwośći máia/ á prawie im Boska cześć wyrzadzáia : y kiedy ieden do drugiego w dom wnidźie / niezáraz gospodarza przywita/ ále sie wprzod obeyrzy sám y tam w progu/ gdźie naprzod obaczywszy obraz/ trzykroć sie głowa ku źiemi schyláiac przeżegna : á mowi Jsuse Chryste Synu Hospoda Boha pomiluy nas/to iest/ Jezu Chryste Synu Bogá żywego zmiluy sie nad nami.

Budowánie domow.

Obrázy swietych w iákiey cżći v nich.

¶ [illegible]wszy sobie wzaiem rece/ pozdrowia sie y pocáluia/ á głowa po [illegible]kroc ku źiemi sie vkłonia. A to ták mężczyznom/ iáko y białym głow[illegible]żywoita/gdy sie z soba zeyda/ábo ziada/to sie wzaiem o wszytkich domowych [illegible]obna pytaia / o Oycu / o Mátce / o Siostrach / o syniech / o corkách/ etc. w te słowa mowiac: Czy harazd żywet Batenko/ Matenka/ etc. á zá káżdym pytániem głowe niziuchno spuszczáia / á wzaiem ná sie pogladáiac / pilnuia/ kto sie komu wiecey vkłoni : y ták ieden drugiego / álbo iedna druga / w czestym kłániániu chce przewyższyć.

Obyczay Moskiewski z soba sie witánia.

¶ A kiedy iuż ma gość iść álbo iácháć precz / trzy rázy przeżegnawszy sie / á pierwsze słowá (iákosmy pisáli) Jezu Chryste Synu Boga żywego / smiluy sie nád nami/ wymowiwszy / pożegna sie/ y dźie precz. Czći y honoru wszelákiego/ bárzo to narod prágnacy: w łowiech też barzo sie kocha / y dziwnych superstitiy/ w tych rzeczach vżywáia.

¶ Mnieyszey conditiey ludźiom / nie godźi sie imo dwor możnieyszego / y blisko domu iecháć : boby to było lekkie vważenie v nich.

¶ Pánowie co zacnieyszy Burmistrze / Ráycy / y Boiárowie co znacznieyszy nigdźiey nie ieżdża/ y rzadko ná rynek wychodza/ aby tym wietsza powage od ludzi pospolitego mieli : á żaden z Boiar co możniey[illegible] / y na pul stáie pieszki do sasiádá/ nie poydźie/ w zaiemney potrzebie : co [illegible]by/ ani ze zwyczaiu czynia/ iedno dla chluby. A szlachcic choć vbo[illegible] rekomá swemi c[illegible] zrobić/ wielká to v niego sromotá.

¶ Starostá rzadko ktory zwierzchność ma[illegible]aráć : w[illegible]tkie ábowiem spráwy y controwersie/ do Moskw[illegible] B[illegible]źiá Moskiewskiego / y do Rady iego odsyláia sie.

¶ Z poddánych żaden żadnego ćiemieżyć nie może / [illegible]czyncow sam Kniaź/ y Senat iego co przednieyszy / ná gáro[illegible]szym nie záwsze iest przystep do samego Cárá/ ále tylko do Senat[illegible] barzo trudny / iáko y tu/ záczym po wielkiey c[illegible] / sprawiedliwość [illegible] przedána bywa.

¶ Burmiſtrzá álbo Woytá / ktory ná mieyſcu ſędziego śiada / ſam Wielki Cár w káżdym znácznym mieśćie obiera / á zowa go tam Okolnikiem.

Vbior Moſkiewſki.

¶ Vbior v wßyſtkiey Moſkwy długi áż do koſtek / bez żadnych fałdow / á oſobliwie giermaki lazurowe / álbo białe : Czapki białe pilsniane / ná kßtałt kołpakow Tátárſkich noßa. Obuwia niemal wßyſcy czerwonego / a przykrotßym że by bot kolaná niedochodził vżywáia / á podeßwy pod palcámi / ktore poniekad ná kßtałt papuci bywáia v koncow ku gorze zákrzywione / ćwieczkámi podkowywáia. V koßul kołnierze wyſokie / v ßyie czarnym y czerwonym iedwabiem wyßywáia / á v możnieyßych y złotem háftowáne bywáia / z przeſádzániem rozmáitych kleynotow / perel / y drogich kámieni. Krzyżyki srebrne / y złote / ktore oni chreſtánu zowa / drogiemi kámieniami przeſádzáne ná ßyi zá świątosc noßa. á vboßy miedziane / mosiadzowe / y tákie tam moga bydź inße / przy ſobie też tákże záwße máia. A wßyſcy y káżdy z nich z oſobna ſwoiey conditiey należąca ſuknia powinien nosić / z vſtáwy y mándatu ſámego Cárá. A ieſliby ktory mnieyßey conditiey człowiek ważył ſię w drożßey ßácie / niż wokátya iego niesie / chodzić / ciężko bywa karány. Albowiem kiedy na kim z mnieyßey conditiey ludźi / gładko y z dobrey materiey ſukniá vrobiona obaczą / to go zdrayca y zmiennikiem názywáia : y w podeyzrzenie go przywodząc te słowá mowia : Zmienniku / á zkąd maß te ſukniá / że táko Pan chodźiß ? (Pány ábowiem Polaki y Litwa nazywáia) znać że ty myśliß do nich ſię przekinąć : bo ty ſam zá te ſukniá nie ſtoiß. Potym go zaraz oſkarżą / y iáko podeyzrzánego karza.

Vbior według conditiey káżdego w Moſkwi.

Inßy tedy vbior drobnieyßey ßlachćie / inßy Pánom Rádnym / y Potentatom / inßy mieſczánom / kupcom / y obywátelom támecznym / náznáczony y opiſány ieſt / według káżdego conditiey / godnośći / y doſtatku.

¶ W ſkarbie też Wielkiego Cárá ieſt wiele ßat bárzo drogich / y koßtownych / ná to tám nárobionych y ſchowánych : iż kiedy ſię trafi Tryumph iáki ſławny / álbo gdy Poſeł od Krolá / lub Ceſárzá / z ktorey ſtrony przyiedzie / tedy wßytkim y káżdemu z oſobná z dworzan ſwoich Wielki Kniaź / ná czas onych ßat vżycza / a potym ie zas do ſkárbu oddáia. Szláchtá też więkßora / nie ták iáko drudzy doſtáteczna / iádąc do przyiaćioł ná weſele / ná chrzćiny / y ná inne przyſtoyne gody : álbo też kiedy ſię iákie wielkie Swięto tráfi / tedy áby ſię tym ſtroyniey y chędożey pokazáli / z ſkarbu Wielkiego Cara Moſkiewſkiego / ßat ſobie pożyczáia / zá pewnym contráktem / co ma od tego według długośći czáſu w lichwie do ſkárbu dáć.

Száty w ſkárbie dla dworzan Wielkiego Kniáziá

Potym potrzebę ſwa odpráwiwßy / nanmniey nie pomázana / w cáłośći do ſkárbu / y z lichwą wracáia. A ieſliby ia nanmniey albo pomázano / álbo w czymkolwiek / chociaby też y kropelka iedna tylko nárußono / tedy ten co bierze / powinien ia według ośacowánia pieniadzmi záplácić : A żeby ſię tego ná potym więcey nie dopuſczał / dla lepßey pamięći / knutámi go [illegible].

Do Krolá też Je° M. Polſkiego / tákże y do innych ſtron / Wielki [illegible] Moſkiewſki / Poſły ſwoie wypráwuiąc / wßyſtkim Dworzánom / [illegible] Szláchćie ßat co naylepßych / oręża / y inßych obiorow ozdobnych / do tego należących / z ſkárbnice ſwoiey Cárſkiey / do vżywánia pod contráktem płácenia lichwy / z łáſki ſwey pożyczać zwykł. Do czego bywa przydawány przyſtaw / ktory wßyſtkie one vbiory do tego należące / káżdemu według porządku / ileby tego oná potrzebá okazowáła rozdáie : y záśię od nich znowu tenże odbiera / y záchowuie.

¶ Przetoż ći Poſłowie Moſkiewſcy / kiedy ſię iuż z poſelſtwá wracáia / tedy pewną ſummę zá vżywánie tychże ßat / y innych wßytkich vbiorow do ochędoſtwá należących / według onego poſtánowienia / Wielkiemu Kniáziowi Moſkiewſkiemu / odliczáia : y [illegible] iś do ſkarbu oddáia.

A ieſliby ie nanmniey álbo pom[illegible] álbo (iáko ſię to p[illegible] trafia) w czymkolwiek narußyli / to ich (áby n[illegible] w lepßym ie vßan[illegible] mieli) dla [illegible] pamięći / knutámi roſtrzepią.

¶ Ten też zwyczay po wßytkiey Rusi y w Moskwi sie co rok pewnych dni záchowywác zwykł/ iż wyrodkowie chłopietá młodz/ y niektorzy żonáci meżowie/ lecie ná ßerokie pole/ á zimie ná iezierá/ sławy/ y rzeki zámárzłe: z miast z miásteczek/ y ze wsi pospolitych wychodzą/ okázuiac miedzy soba nieiákie pułki zgromádzone/ áby ie od ludzi widziano: Tám że (według zwyczáiu) wołániem krzykániem/ krzyk/ huk/ z obu stron miedzy soba vczyniwßy sposobem żołnierskim/ z soba sie zbiegáią/ y bez żadnych broni/ rekomá/ piesciomá/ głowe/ twarz/ oczy/ piersi/ kárki/ łono/ y inße członki ták sobie bárzo potłuka/ że sie ztámtad iedni w połżywi wracáią: á drugich podczas vmárłych z plácu znoßa. A ten zwyczay powiádáią/ że dla tego miedzy soba wynálezli/ áby sie zá czásu pracey y niewczásom/ ránom/ y guzom/ przyzwyczáili.

Dziwne wprawowánie młodzi Ruskiey do boiu.

O Małżenstwie Moskiewskim

ŻEnić sie Moskwá zwykłá tym obyczáiem/ áby czwartego pokolenia we krwi miedzy soba nie siegáli. Trzeciey żony záledwie meżowi pozwaláią/ powiádáiac: że to nie dokonczá słußne iest małżenstwo: A czwartey sie áni godzi poymowáć/ bo mniemáią że to nie chrześciánska rzecz. A tego zá cudzołostwo nie poczytáią/ gdy kto máiac żone/ z nałożnica grzech popełni/ wyiąwßy meża inßego żone.

¶ Rozwody miedzy nimi czesto bywáią/ zá pozwoleniem Biskupim/ y listy od nich rozwodnemi.

¶ Niektorzy też z prostego chłopstwá/ ktorym do Biskupow dla dálekości drogi/ przystep trudny. Rozwod tákim sposobem/ według obyczáiu stárodáwnego sámi odpráwuią: Gdy małżonkowie z obu stron sobie sie nie podobáią/ tedy zá miásto wpole ná rozstániu drog/ oboie idą/ wziąwßy w rece recznik/ ktory miedzy soba trzymáiac/ ná poły go rostroiwáią: ktorym rostroieniem rozdzielenie miedzy soba małżenstwá známionuią: támże mąż żone odpráwuiac mowi: *Idź ty tam, á ia sie sam obroce.* Ale ten zwyczay rozwodu iuż teraz miedzy nimi po wielkiey cześci vstáie.

Rozwod Moskiewski.

Słowá małżonkow przy rozwodzie.

¶ A w małżenstwo miedzy soba tákim obyczáiem małżonkowie wstepuią: Zá nieucżciwa to rzecz sobie poczytáią/ gdy młodzieniec záleca sie dziewczce/ prágnąc iey sobie w małżenstwo. Oycowska to rzecz nápomniec syná/ áby sie brał do ożenienia: á potym go z tym oznáiomić/ ktory ma corke po iego plecách. Ten tedy w te słowá do onego młodzienca przemowe swa zwykł odpráwowáć: Iż ia mam corke/ chciałbym cie mieć zieciem swoim. Na co on młodzieniec odpowie: Ieśliże mie chceß mieć zieciem/ y podoba sie to tobie/ niechayże sie o tym z rodzicami rozmowie. Potym ieśliże rodzicy y powinni ná to zezwolą/ zßedßy sie/ tráktuią miedzy soba w tey rzeczy/ przypomináiac też y posag. Potym dzień wesela náznáczáią: Panny młodzieniec nie widzi/ áż przy slubie: A gdy sie domaga áby ia widział/ tedy rodzicy odpowiedzą: Pytay v drugich/ á snádnie z nich zrozumieß/ táka iest. W posagu po niey dawáią ßáty/ vbiory/ srebro/ złoto/ pieniadze/ kleynoty/ stádá/ konie/ y sługi. Ná wesele proßeni/ podárki rozmáite przynoßa/ ktore pan młody odbieráiac z pilnoscia/ káżda ßtuke czyiá iest/ náznácza. Skonczywßy wesele/ przepatruie one vpominki pilnie: támże ktore mu sie ßtuki podobáią/ da ná ßácunek zá co by stały/ te według ceny/ ile mu sie ich podoba popłáciwßy/ drugie czyie były názad porozsyła. A wesele swe w ten sposob odpráwuią: Naprzod stoł w pośrzod kościołá postáwią/ do ktorego gdy beda wchodzić/ Pop przed nimi idac/ modlitwy swe pewne/ do tego áktu należace/ odpráwuie. A potym zá Pátryárche/ Metropolitá/ Biskupy/ y zá wßytko Duchowienstwo: zá Wielkiego swego Cárá/ y zá wßytek stan [illegible]/ y pospolity: wobec zá wßytkich ktorzy te wiare Ruska wyznawáią/

Posagi Moskiewskie.

Ślvby Moskiewskie.

Pop z Diákonem modla ſie głoſem. To odpráwiwßy / oblubienicá z oblubieńcem ſwym do ſtołu ná to przyrzadzonego przyſtapia / y ná prześćierádle ktore im pod nogi podśćiela / oboie ſtána. Potym Pop według zakonu y náuki piſmá świetego / ieſliże ktora z nich oſobá / komu inßemu nie ślubowáłá / oboygá pyta. To odpráwiwßy / zwiaże im rece ſtułu / y pierśćienmi zodmienia pálce: potym wience drzewiane / álbo z lipowych łyk vplećione / ktore od tego w kośćiele záwße chowáia / oboygom ná głowe kłádźie / te ſłowá mowiac: [Włożyłes Pánie wieniec ná głowe iego z kámienia drogiego] ꝛc. Támże y Ewányelia o odpráwowániu god w Kanie Gáliley ſkiey / czyta. Potym chleb y piwo poświecone / oblubiencom ku ſkoßtowániu podáie. Potym ſtułe (ktora poſpolićie iáko y kśieża náßy máia) oblubieniec z oblubienica zá ieden koniec / á Pop ábo Swieſczenik zá drugi trzyma: támże zá nim te ſłowá mowiacym / poyda: [Krażćie kołem narodowie Syonſcy / á dayćie chwałe imieniowi Bogá naywyßßego.] Gdźie trzy kroć kołem ſtoł obßedßy / ná mieyſcách ſwych ſtána. Támże Pop pſalm: [zmiłuy ſie nád námi Pánie / według wielkiego miłośierdzia ſwego /] ꝛcet. mowi: y modlitwy zá wßytkie ſtány duchowne y świeckie odpráwiwßy / z kośćiołá wychodza.

Ceremonie przy ślubie.

Niemaß tego

O wypráwie Woienney

Wielki Car Moſkiewſki / wielkie woyſko przez długi czás chowáć może. Abowiem żołnierzom ſwym zá ſłużonego nie płáći / tylko im role pewne według káżdego zaſługi wymierza: á tym ſamym chec y przychylnosc ich ku ſobie / po wielkiey cześći iedna. Popiſány żołnierz ná woyne iádac / káżdy ſie przed Cárem wielkim okázuie: y dźiege mu iedne großowa ſrebrna z vſtáwy y powinnośći dáie. Wroćiwßy ſie z woyny / one dźiege odbieráia: á ktorzy tám pogina / tych dźiegi przy wielkim Cáru zoſtána / y ták pobitych liczbe vznawa.

Liczbe pobitych iáko tám vznawáia.

Szláchtá wßytká / Boiárowie / Pánowie wielcy / y Rádá / ták wielka niewola ćierpia / że ktoregoby iedno Car chćiał álbo ná poſługe ſwey mieć / álbo mu kazał ná woyne ćiagnać / álbo gdźie w poſelſtwo ſłáć / káżdy z powinnośći ſwey muśi to großem ſwym odpráwowáć / według onego wierßá:

> Według woley Ceſárſkiey wßyſcy poſtepuia /
> Każe zábić / zabiia / zetna / ſpala / ſtruia.
> Ciagnać by też nadáley / muśi záraz ſłucháć /
> W nocy we dnie / zábaczy tám wa ſámi dmucháć.

A kiedy ktorego páná wielkiego ná woyne wypráwuie / liſty ſwe przypowiedne [illegible] do niego / ktorego lub wieczerza / lub obiad iedzac / lub ſpiac / lub co inßego [illegible] Poſeł Ceſárſki záſtánie / nátychmiaſt od ſtołu / y z łożká wſtáwßy liſt prz[illegible]dny przeczytawßy / przy oczách poſłá onego záraz ná koń wśiada / á on[illegible] y roſkazánie Ceſárſkie z ochota wypełnia. Y ták wßytká ßláchtá / ktora go[illegible]ſtwo y ziemiánſki tytuł nośi / własnym ſwym koßtem woienna poſługe od[illegible]owáć powinná.

Poſtáßeniſtwo Moſkiewſkie Cárowi

A p[illegible]tkich Prowincyách páńſtwá ſwego / Wielki Kniáź Moſkiewſki / ſyny B[illegible]kie mnieyßych doſtátkow / popiſowáć zwykł / dla tego / áby liczbe ich y wie[illegible] koni / y ſług ma / wiedźieć mogł: támże im záraz iurgielt doroczny nie wiel[illegible]apiwßy ná woyne wypráwuie.

[illegible]ſkiey ßláchćie y Boiárom / ktorzy własnym koßtem ſłużbe woienn[illegible]a / rzadki odpoczynek dáia / bo czeſte walki / álbo z Litwa / álbo z Szwe[illegible] z Turki / álbo z Przekopſkiemi Tátáry mieważa. W zamkách też Tácar[illegible]im Kryńſkim / Nohayſkim y Przekopſk[illegible] gránicżych / dwádźieśćiá tyſ[illegible]ou od roku do roku bywa.

Moſtwá [illegible] woiu[illegible]

¶ A náoſtátek wßyſcy ktorzykolwiek láſce Ceſárſkiey zábiegáią/ ták ſłużebni/ iáko y Woluntáriuße/ wßyſcy ſie ſwym włáſnym koßtem ná woyne wypráwowáć powinni. Ale nie tákim ſpoſobem Moſkwá/ iáko náßy ná woyne ſie wypráwuią. Abowiem ktorykolwiek ſyn Boiárſki ma ßeść koni/ y tyleß ſług/ iednego koniá z tych ná prowádzenie żywności obráca: Naprzod ma worek krup/ álbo iágieł: potym słoniny kilká ßtuk/ y ſoli z potrzebe. A kto bogátßy ſol napoły z pieprzem mieſza. Te tedy worki z leguminami/ y z innemi do żywności woienney należącemi potrzebámi/ przez koniá na to iuż odłączonego przewiezuią. Do tego ma z nich káżdy ſwoy kocielek/ gárnek miedziány/ miſki/ łyßki/ táiſtry/ ábo bieſagi przez śiodłá przewiązáne. A gdy potrzeba vkaże/ ogień rozniećiwßy/ gárnek pełen wody nálawßy/ á tylko łyßke krup álbo iágieł wſypawßy/ ſola rozmaćiwßy/ do ogniá przyſtáwią: y to vwárzywßy/ ſerbáią/ łepcą/ y by świnie piją/ czym ſie iuż ná ten czás contentuią. A kiedy z nich ktory chce lepiey zieść/ ßtuczke słoniny wrzućiwßy/ one ſalámache omáści/ y ta potráwa czáſem ßeśći ſług on ſyn Boiárſki nakarmi/ y ſam ſie przy nich tym contentuie. A podczás tylko ſie wodą pośiláią/ bo bárzo nędzni w pokármiech ſwych ſą. Mąke też owsiáną/ cienko zmełtą/ w bieſagach ſwych záwße miewáią/ ktorey kilká łyżek ná miſeczke wziąwßy wodą rozmiecą/ y tym ſie pośiláią. A kiedy czoſnek y cebule máią/ o inße tarzyny niedbáią. Wßákże iednák Rotmiſtrze/ y Wodzowie woyſk lepiey vżywáią/ y więtße doſtatki ſwe máiąc/ inßego żołnierſtwá ná chleb do ſiebie wzywáią. — Woienne potráwy Moſkiewſkie.

¶ Dział/ y inney ſtrzelby woienney/ Rußnic/ Mußkietow/ Hákownic/ Smigownic/ Moſkwá przed lat kilkádźieſiąt nie vżywáłá/ y piechoty w woyſkách ſwych nie miewáłá nigdy/ ále ſie potym zwyczáiłá od niektorych Włoſkich/ Niemieckich/ y Litewſkich zbiegow/ á ták dobrze/ że to rzecz niepodobna/ iáko ſą ſpoſobni ták do dobywánia/ iáko y do bronienia miaſt y zámkow. Polna bitwa z Polaki y Litwą rzadko ſie ſchodzą/ bo záwße przegrawáią: á ći ſámą chyżośćią/ męſtwem/ á dowćipem/ przed nimi plác/ zá pomocą Bożą/ otrzymawáią: ábowiem niemal wßyſcy bić ſie/ y bronią obyczáynie władáć nieumieią: wyiąwßy niektore oſoby znáczne/ ktorzy ſą w to dobrze wypráwieni. Ale ſie potrzebá ſtrzedz od Moſkwićiná/ áby ten ktory ſie z nim bije/ w rece iego nie wpadł: potrzebá mowie/ áby go bliſko do ſiebie nie przypuſzczał/ oganiáiąc ſie z káżdey ſtrony. bo ſą mężowie w ćielech duży/ pleczyſty/ rośli/ y miąßy/ iednák w vżywániu broni zgołá ſą nieukámi. Ale co ſie tknie śił przyrodzonych/ ták ſą bárzo duży/ że z niedźwiedźiámi wielkimi/ ogromnemi/ y ſrogimi/ bez żadnich broni/ ſamemi tylko śiłámi/ częſtokroć zwykli zápáſy chodźić/ vchwyćiwßy niedźwiedźiá zá vßy/ ták go długo będźie tám y ſám miecącego ſie mordował/ áż ſprácowánego o źiemie vderzy. — Z Moſkwą t[illegible]ko ſie bić. — Dużość Moſkwie przyrodzona.

¶ Oręża też/ ktorego Moſkwá vżywa ná woynie/ nie zda ſie nam tu opuśćić: Poſpolita ich broń łuk/ y ſáydak ſtrzałámi nápełniony/ śiekierá álbo bardyß/ ßáblá/ y kieśćień/ ktory Polacy báſalykiem nazywáią. Máią też ná kßtałt nożow táſaki przydłużße/ ktorych miaſto puinałow vżywáią. Vżywáią też/ á zwłaſzczá pießy/ rohátyn/ álbo dard/ á konni drzewcá krociuchne/ ná kßtałt Petyorcow/ od Polſkich y Węgierſkich kopiy/ dáleko rożne máią. Szyßakámi podczas dwoiſtemi łby ſobie obwárują: zbroy/ przyłbic/ y páncerzow/ zwyczáynie vżywáią. Konie nie wielkie Mierzyncy wáłachy nie kowane/ vzdeczki máłe/ y śiodłá ná to ſpoſobne/ iárczaki lekuchne máią/ áby ſie w nich y tám y ſám obrácáiąc z łukiem ná káżdą ſtrone vwijáć ſie mogli. W iárczakách iáko y Tátárowie krociuchno śiedzą/ áby ſie zrázu kopiiey y drzewcu zemknąć ná bok mogli. Oſtrog máło/ ál[illegible] nahaiek naywięcey vżywáią. Vbiory máią áż do koſtek długie/ z wełny/ [illegible] ſukná tkáne/ ktore názywáią Giermiaki. Ná zákłádánie obozow ßerokie [illegible] ſce obieráią/ gdźie gdy ſie mieyſce z przyrodzenia ſpoſobne tráfi/ nie woy[illegible]ni/ ál[illegible] ćiernem oſtrym y rokićinami/ ná kßtałt murow ogradzáią. Támże co zacnieyßy w pośrzodku namioty ſwe rozbijáią: á drudzy zwłaſzczá poſpolſtwo/ ktorego — Oręże Moſkiewſkie ná woynie.

bywa wielkość nie máła: Kotárhy ſobie z chroſtu buduią: drudzy też nákſztałt teczey álbo łukow zgietych / z wierzchu liściem / álbo łubámi okrywſzy / budy ſobie náprawiáia: konie ná paſza wpole puſzczáia / y dla tego ták ſzeroko rozdzielone obozy záktádáia. Czáſu potyczki piſczkow y trebáczow w woyſku ich pełno. Ci wſzyſcy gdy ſie rázem dádza ſłyſzec / według zwyczáiu dziwny / y nie mnimány ták's dźwiek ze wſzyſtkich ſtron powſtawſzy / aż obłoki rozbiiáć bedzie. Gdy ſie máia z nieprzyiacielem podkáć / wiecey w wielkości ániżeli w meſtwie żołnierzow ſwych vfaia / y záwſze zdráda ná nieprzyiaciela czuháia / iáwnie ſie nigdy nie podkaia / bo im od ſtrachu bláſk w oczach fántázya mieni / przeto też niemal záwſze przegrawáia: Abowiem wiecey ſie orężem rozmáitym obciążáia / niżeli go do potrzeby vżywáia. A drudzy poſtronni ktorzy z nimi walcza / bárziey ſie w dobra y zdrowa ráde / niżeli w oreże opátrnia / záczym też z nich á zwłaſzczá Polacy y Litwá / czeſto zá pomoca Boża tryumphuia.

Jáko miedzy ſobą miłość wzaiemną Moſkwá záchowuie.

W Moſkwi człek człekowi wilkiem

TEn narod Moſkiewſki ieſt ták bárzo gruby / nie ludzki / y przewrotny / że práwie nic w ſobie ták ſczerego nie máia / coby ſie z prawdziwa przyrodzona miłościa zgadzáć mogło / ieden ná drugiego wre by ná pſá / bez wſtydu / bez baczenia / y bez boiázni Bożey / kto co ná kogo wymyslić może / włoży nan potwarz / ieſcze tám gdzie bedzie ludzi nawiecey: Jáko kto może / lub ták lub owák / brát brata / ſwat ſwatá (iako mowia) rzući przez noge / o zdrádzie wzaiemney ieden drugiemu / lub przed ludźmi / lub też potaiemnie miedzy ſoba przemyślaia. A ták ſie bárzo klna / laia / ſzkáluia / ſromoca / że to rzecz niepodobna. Przyzwoita to v nich ſynowi ſie z oyca naśmiewać / y nań ſie porwáć / mátce naláiáć / bratá / zieciá / ſzwágra / świokrá / o zdráde przywieść / ták iż zgołá niemaſz miedzy nimi żadney wiáry / y czći w krewnym powinowáctwie bliſkich / náwet tuż przed Wielkiego Kniazia oczymá ſromotnie ſie ſzkáluia. Tráfiło ſie raz w Roku 1570. iż ſie dwáy ſynowie boiárſcy / brácia rodzeni / miedzy ſoba powádzili / ktorych zwano Obolinſkiemi / z tych ieden ná imie Mikitá nápełniwſzy ſie złego vmyſłu / przeciw ſam ſobie y fámiliey ſwoiey / odmienił imie rodzáiu ſwego ná wzgarde przyiáciołom / miáſto Obolinſkiego (co y ſam Cár ſłyſzał) názwał ſie Powrozowſkim / iákoby godnym ſzubienice człowiekiem. Drugi záś brát pomniac ná ſwe ſzláchectwo / y rodzay Boiárſki / á ſtoiac przy ſwym názwiſku ktore miał z ſwych przodkow / názwał bráta iáko y ſamego śiebie według właſności rzeczy Obolinſkim: ktory nátychmiaſt iáko ſzalony porwawſzy ſie / przybieżał do Cárá ſkarżac ſie ná bratá / á w te ſłowá mowiac: Náiaśnieyſzy Wielki Cáru / ſkarże ſie przed iáſnoscia twoia / iż mi wielka ſromote ten moy brát vczynił / ábowiem mi niecnotliwe / y nieprzyſtoyne názwiſko zádał / mnie zowa Powrozowſkim / á on mnie názwał Obolinſkim / przeto proſze áby mi Jáſnosć twa kazał z niego ſpráwiedliwość vczynić / bo mie nieladáiáko zeſromocił: niechay też bedzie nieladaiáko karány. Kniaź álbo Cár on Wielki / zwoławſzy rády iákoby o wielka rzecz / powiedział: Potrzebá żebyscie w te ták wielka ſpráwe miedzy tymi dwiemá bráty nieládáiáko weyźrzeli / bo idzie o niemáła rzecz / á potym według rozſądku y ſłuſzności / ábyśćie iako nalepiey zdánia ſwoie w tey mierze wydáli. Brát tedy on ktory ſie właſnego názwiſká ſwego ſprośnie zápřzał / przed ráde przyſtan... y one przed nimi ſkárge ſwa powtorzywſzy / ná bratá ſpráwie... ...át drugi ſtoiac przy właſney ſłuſznosci rzeczy / názwiſká ro... ...przyſtoyney vocátiey ſwey bronił: A oto nátychmiaſt on ... ...pcz vczćiwości ſwoiey / pochwyciwſzy go zá łeb / rzući przed niedźwie... ...ktory tam nie dáleko leżał / támże go on niedźwiedź ták okrutnie iał pá...rámi

Nec frater à fratre nec rutus ſocer à genero.

Przykład ſkglow w przyiaźni Moſkiewſkiey.

Przewrotność bráterſka co ſpráwiłá.

...ać /

drapáć/ że sie nád nim zmordował: brat widząc że niedźwiedź ſtábieie/ ciął brátá w nogę/ że záraz krwią mieysce ono gdzie leżał/ ſpłynęło/ ktorą bezecny okrutnik námázał wnet niedźwiedziowi gębę: Niedźwiedź w oblizowániu/ we krwi ſobie ludzkiey záſmákowawßy/ połápi onego nieboraká powtore/ y ßkárádnie podrápie. Co widząc bezbożny brát/ iż iuż miał zá ſwe/ á iż ſie pomścił nieſłußnego obwinienia ſwego nád dobrym cnotliwym brátem/ iął go rzkomo rátowáć/ y niedźwiedziowi odeymowáć: Ale Niedźwiedź ták iuż był bárzo záiußony/ że y on/ y drudzy niemogli go od niego łácwie oderwáć/ áż ledwie ledwie z páſzczeki beſtiey okrutney/ ßlachetnego onego młodzieniaßká wydárto.

¶ Podobno też coś temu przytráfiło ſie gdy Wielki Kniaź Nowogrod plondrowáł/ ogniem y żelázem wßyſtko puſtoßąc/ o czym będzie niżey w okrucieńſtwie Tyránná Moſkiewſkiego. Prowadzono kilku więzniow/ ſynow ßláchećkich do miáſtá Moſkwy/ miedzy ktorymi był też ieden z żoną y z dziećmi/ ktorego ten co poimał/ dárował go był iednemu dworzáninowi Wielkiego Kniáziá/ przyiacielowi ſwemu. Ten więzień gdy przez długi czás był przy tym dworzáninie: iedną ráza iął ſie żáłośnie przed nim vſkárżáć/ opowiedáiąc nieſłycháne okrucieńſtwo Wielkiego Cárá/ ktore czynił przećiwko Nowogrodzánom w mordowániu ludzi ſtanu rozmáitego/ tudzieß też iáko tám nieſłycháne krzywdy y on/ y inßa wßyſtká ßláchtá odnośiła/ owa nieznośny ćiężar on/ z żáłoſnym y z rzewliwym nárzekániem ſerdecznie ſobie przypominaiąc/ w te ſłowá mowił: Pan Bog ktory ſam ſpráwiedliwy ieſt/ niewątpliwie zemśći ſie oney niewinney krwie/ ktora ſie tám ták okrutnie y ßkárádnie rozlewáłá/ á nietylko ſámego tego Tyránná/ ále y wßyſtko potomſtwo iego/ zá ták nieſłycháne rzeczy wiecznie karáć będzie.

¶ Potym w kilká dni gdy ſobie rozbaczył/ iż te ſłowá názbyt beſpiecznie y śmiele mowił/ záczym ſie obawiał áby on Dworzánin v ktorego w więzieniu był/ do Wielkiego go Cárá nieodniosł. A przeto zdrádliwie iął przemyśláwáć o tym/ iż niemáß nic lepßego/ iáko ná onego dworzániná te wßyſtke winę ſwą włożyć przy ktorym był. Nápiſał kśiążeczkę zámczyſtą do Wielkiego Cárá/ w ktorey opowiedział iż ten dworzánin tákie á tákie ſłowá o tobie Wielki Cáru mowił. Te kśiążeczkę poſłał przez tegoż dworzániná Cárowi/ ktory niewiedząc co tám w niey było/ zániosł y oddał. Wielki Car ſkoro kśiążeczkę przeczytał/ nátychmiaſt kazał do śiebie onego więźniá záwoláć/ ktory przyßedßy/ żelázną twárzą/ á ſercem kámiennym/ one ſwe ſłowá iął ná dworzániná bez wſtydu żadnego/ przez żywą potwarz wkłádáć/ ták mowiąc: Naiáśnieyßy Miłośćiwy Cáru/ Pánie á pánie nąß wielki: Ty nas poddánych y wiernych ſług ſwych trapiß ſpoſoby rozmáitemi/ zábiiáć y po ßtukách rośćináć kążeß/ dobrá y maiętnośći náße wydzieráß/ zdraycámi y niewiernymi zmiennikámi nas nazywáß/ y inße ſtráßliwe rzeczy nam zádawáß/ y przed oczy wyrzucáß: co wßytko nieſłußnie ćierpiemy/ á niewinnizmy w tym bynamniey. Ale żeby[illegible]edział/ iáko ćię twoi właśn[illegible] nawidzą/ y co o tobie myślą/ y [illegible]wiá-rá ich przećiwko tob[illegible] nabárziey vfáß/ ći ćię nabárzi[illegible]kto-rym naywięcey dobr[illegible] czyniß/ ći nawięcey przećiw tobi[illegible]. Oto y ten twoy dworzánin/ ktoremum ieſt do więzienia podány[illegible] ſam ſłyßał (czemum ſie bárzo zdumiał) te ſłowá mowił: O by[illegible] rychley pomſtę ná tego náßego Tyránná zeſłał zá niewinność ludzką[illegible] on rozmáitymi mękámi ſwoie trapi/ zábiia/ gubi/ tráći/ bez żadney winy[illegible] máietnośći bez żadnego práwá/ y ſłußnośći ſobie przypiſuie: zá ktore win[illegible]práwośći iego/ wkrotce go pan Bog ſkarze/ ſtolicę iego wywroći/ ſámego[illegible] y wniwecz obroći/ y wßyſtkę fámilią iego zágubi/ á niedopuśći áby potomek i[illegible] ná pańſtwie tym dziedziczył. Cár Wielki to vſłyßawßy rozgniewał ſie/ y z iá[illegible]dem okrutnym do onego dworzániná ſwego/ niwinnie oſkarżonego rzecze: ſłyßyß ty to zdrayco co ná ćie [illegible] y niedawßy mu ná to odpowie[illegible]

Wielkiey niewdzięczności przykład.

Fortelna zdr[illegible] [illegible]ecka [illegible]warz.

kazał go záraz porwáć y ná męki wydał/ bez żadnego práwá / ktory gdy ſie nic do-czego nie znał/ á zmyślona rzecz powiádał/ kazał go ná ſztuki rozśiekáć/ y do wo-dy wrzućić : y takci on więzien gnoiek/ z ſmyślona potwarza/ ięzykiem żywo kłá-mliwym/ w żywe oczy człowieká niewinnego/ Ceſárſkiego powinnego o śmierć przyprawił : á ſam iego zguba żywot y wolność ſobie wyłudźił : Ale iż tákowe rzeczy nie długo Pan Bog ná iáwia pokázuie : *Nihil enim eſt occultum, quod non reueletur.* Doſzło to Cárá Wielkiego / że iż mu ſie ná pierwſzym powiodło/ my-ślił y o ſámego Cárá żywoćie : záczym gdy ná queſtye był wźięt / przyznał wſzytko iż to vczynił z iáwney potwarzy/ że onego niewinnego przed Ceſárzem oſkárżył z zazdrości : á iż y o ſámym Wielkim Kniáziu / mſcząc ſie więźienia ſwego y przyiaćioł ſwych rozmáićie przemyślał. Wielki Kniaź to vſłyſzawſzy / kazał go w oleiu po pas ſmáżyć/ á potym go rozmáićie zmęczywſzy / kazał końmi roztárgáć.

Potwarcy ko-niec.

KSIĄG VII. CZĘSC IIII.

W ktorey ſie zámyka

Srogie y niesłycháne okrućienſtwo Iwá na Waśilewicza, Wielkiego Kniazia Moſkiewſkiego.

Dpráwiwſzy krotiuchno położenie krá-iow Ruſkich / Wielkiemu Kśięſtwu Moſkiewſkiemu podle-głych / tudźież też nabożeńſtwo / obyczaie y zwyczáie narodu tego/ o wielkim Tyránnie Moſkiewſkim/ Jwánie Waśilewi-czu/ y o iego nieſłychánym okrućieńſtwie / zdáło ſie nam nieco nápiſáć : ále niżeli do rzeczy ſámey przyſtąpimy : O Tytule iego nieco powiedźiawſzy / mamy zá to / że ſie tym Czytelnikowi nie oprzykrzemy.

§ Od czáſow Kuryká pierwſzego Kśiażećiá Nowogrodu wielkiego / o ktorymeſmy pierwey piſali : wſzyſcy niemal Kśiażetá Ruſcy nie innego tytułu / iedno Wielkich Kniáziow/ Włodzimierſkiego/ ábo Nowogrodzkiego/ álbo Mo-ſkiewſkiego/ vżywáli/ áż do czáſow Waśilá Jwáná Wielkiego Syná / Oycá o-krutniká tego Jwáná Waśilewiczá/ o ktorymeſmy tu piſáć vmyślili. Ten á-bowiem Waśili / widząc że mu fortuná ná wſzytkim ſłużyłá / máiac ſobie świát powoli/ ſam/ y po nim ſyn iego Jwan/ Tytuł y inne Cárſkie/ y innych wielkich Kniáziow/ przywłaſczáć ſobie poczęli tym ſpoſobem :

Tytuł Cárow Moſkiew-ſkich iáko ſie przedtym pi-ſáli.

My Wielki Pan/ Krol/ y Wielki Cár wſzytkie[...] Jwan Wáśilewicz/ wielki Kniaź Włodzimierzá / y Nowogrodá wielk[...] Moſkiewſki / Pſko-wſki / Smoleńſki / Twerſki / Jugurſki / Permiyſki[...]tkowſki / Bulgárſki : Krol Káz[...]/ Aſtráchánſki/ Pan/ y Wielki Kn[...]wogrodu mnieyſzego/ Cze[...] / Rzezánſki / Wolochdiyſki / Rzch[...] Bielſki / Roſthowſki / Ja[...]ołocki/ Białoiezierſki/ Vdorſki/ [...]i / Kondymiyſki : Pan Sie[...] Liflantſki / y wielkich kráin / ná w[...]ońcá / ná południe / ná ti[...] pułnoc / y zachod/ pánuiacy : Pan w[...] przyrodzony / dziedzic y naſtępc[...] [...]áyduie / ktorzy n[...]rſki Tytuł / miánowićie [...]ac właſn[...]kłádu tego słowá Cár/ [...]k lá Ceſár[...]o zowia. Coby tedy to sło-

wo Cár w Słowienſkim iezyku znáczyło / krociuchno obiáśnim. To słowo Cár w Ruſkiey mowie Krolá/ Cárſtwo záś kroleſtwo známionuie: y ztąd Moſkwá Kniáziá ſwego Cárem wßytkiey Ruſi nazywa. Inßy záś Słowacy/ iáko ſą Polacy/ Czechowie/ Litwá / y inßy/ ktorzy od mowy Ruſkiey ſą rożni/ inßym imieniem Cárá zowią/ iedni Krolem/ drudzy Korolem/ álbo Králem/ á tym imieniem Cár/ nikogo inßego iedno Ceſárzá zwać rozumieią. Skąd y Ruś ſámá/ y Moſkwá/ ſłyßąc od inßych narodow/ że to imię Cár/ známionuie Ceſárzá/ y oni też Kniáziá ſwego Ceſárzem zwáć poczęli/ imię Cárſkie/ zacnieyße być niż Krolewſkie/ choćiaż iedno znaczy/ rozumieiąc. Ale we wßyſtkim/ Ruſkiem duchownym y świeckim piſmie: Car Krolewſkie/ Keſár Ceſárſkie imię známionuie. Tákież też Krol Taurycki Tátárzyn/ Przekopſkim Carem/ to ieſt Krolem ſię zowie / y wßyſcy inßy Krolowie Tátárſcy/ tym imieniem Ceſárſkim zowią ſię. Ale wiele ich nie zwyczaynoſcią słowá tego oßukáni/ wßyſtkich Krolow / tym imieniem Cár nazwanych/ Ceſárzámi być rozumieią. Car co znáczy

¶ Niektorzy też Kniáziá Moſkiewſkiego / Białym Cárem / á oſobliwie poddáni iego nazywáią / to ieſt/ Krolem álbo Ceſárzem Ruſi Białey. Ruś ábowiem ktora ieſt pod Kniáziem Moſkiewſkim/ iakośmy wyßey mowili/ Białą Ruśią nazywáią : á tę záś ktorą Krol Polſki władnie/ choćiaż y Białey część trzyma / Czarną Ruśią zową. Albo też dla tego nazwano Cárem Białym / Kniáziá Moſkiewſkiego / że obywátele pánſtw iego wßytkich/ władzy y iuriſdiciey iego podległych / ſukni y czapek białych vżywáią. Lecz Waśil przodek Iwáná Wáśilewiczá / do Oycá ś. Papieżá/ do Ceſárzá/ do Krolow tákież Dunſkiego y Szwedzkiego / do Miſtrzá Liflantſkiego/ y do Ceſárzá Tureckiego pißąc/ krolewſkiego tytułu vżywał. Do Krolá záś Polſkiego/ nigdy Krolem/ ále záwſze ſię Wielkim Kniáziem mianował. Ale Iwan Wáśilewicz/ ſyn iego/ y do Krolá Polſkiego pißąc (czego oćiec iego nigdy nie czynił) krolem ſię mianuie. Ale go Krol Polſki przećię poſtáremu Kniáziem Wielkim zowie.

¶ Ten Kniáź Moſkiewſki Iwan Waśilewicz/ władzą ktorą nád ſwoiemi rośćiągał / łácwie wßytkiego świátá Monárchy przechodził : ábowiem zwierzchności ſwoiey / álbo ráczey okrucienſtwá / ták na duchowne/ iáko y ná świeckie/ y ná wßelkiego ſtanu ludźie vżywa / wedlug woli y vpodobánia ſwego/ o wßytkich zdrowiu / dobrach / y máiętnośćiach rádząc / y ſtánowiąc. A broń Boże / áby mu ſię kto miał w czym ſprzećiwić : ábowiem żaden z Pánow Rádnych nie ieſt v niego w tákowey wadze / ktoryby mu álbo w czym porádźić : álbo też wſpráwie iákiey nieſpráwiedliwie oprzeć ſię śmiał. Gdyż wßyſcy ták Dumni Boiárowie/ iáko y Pánowie Rádni/ y wßyſtká ßláchtá/ y ſtany Duchowne/ iáwnie wyznawáią : iż wola Kniáziá Wielkiego/ ieſt wola Boża/ y cobykolwiek Kniáź choć nagorßego zbroił/ tedyby to wßyſtko z woli Bożey vczynił : y dla tego go klucznikiem pokoiowym/ y executorem woli Bożey być wierzą y wyznawáią. Zkąd y ſam Kniáź gdy go w iákiey rzeczy ſłußney Pánowie żądáią / zwykł wiec odpowiádáć : ieſli ſię to Pánu Bogu podoba/ álbo ieſli Pan Bog każe vczynić/ vczynię. Tákież też gdyby kto o rzecz iáką niewiádomą y wątpliwą Moſkwićiná ſpytał/ ták wiec poſpolićie według ſtárodawnego zwyczáiu ſwego odpowiedáią : Bog wie y Wielki Kniáź/ álbo: ták Bog chćiał y Wielki Kniáź. Náwet ná bieſiádách ieden do drugiego piiąc/ wprzod zdrowia Wielkiemu Kniáźiowi/ y we wßyſtkich ſpráwách iego ſczeſliwego powodzenia / imieniem go właſnym miánuiąc/ y náзwiſká Páńſtw iego wyliczáiąc/ winczuią. Toż też przed obiádem/ y po obiedźie wßyſcy wobec/ y káżdy z oſobná czynić zwykł.

Zwierzchnoſć Wielkiego Kniáziá Moſkiewſkiego.

¶ A choćiażby co złe/ nieprzyſtoynie/ y bezecnie / ku nieſławie Cárſtwá ſwego/ y ku ßkodźie Rzeczypoſpolitey Kniáź vczynił / wßyſcy go iákoby co dobrego /

pożytecznego y fortunnego ſpráwił/ cza/ chwala/ y wynoßa. Krewnym y powinowátym ſwym/ áni zamkow do właściwego dzierżenia y vżywánia im podawa/ áni im zgołá vffa : tylko niek[illegible]ch/ według woli y vpodobánia ſwego vpátrzywßy/ nád zamkámi y pewnemi dzierżáwámi przekłáda. A potym zládá przyczyneczki rozgniewawßy ſie odeymuie im/ iáko ſwoie. Z poſpolſtwá ßlachte/ Woiewody/ y Pány rádne/ poſpolicie według zdánia y vpodobánia ſwego/ (w czym mu ſie żaden nieprzeciwi) czyni/ z Pánow Rádnych/ zás z ßlachty y ſynow Boiárſkich/ przeciwnym obyczáiem ze wßytkich dobr ich wyzuwßy/ y publikowawßy/ chłopy proſte czyni.

¶ Tymże ſpoſobem/ Metropolity/ Włádyki/ Opáty/ y inße przełożone w dobrách y Manáſtyrzech Cerkiewnych/ według woli ſwey obiera/ ná vrzedy wſadza/ y z ſadza/ wßyſtkich zgołá ciężka niewola nie Chrześciánſka trapi/ iákozmy wyßey w rozdziale trzecim/ w wypráwie woienney/ y obyczáiach narodu tego mowili.

Niewola Moſkiewſka.

¶ Ale iż ten wßytek narod Moſkiewſki Wielkiemu Cárowi podległy/ bárziey ſobie ſmákuie w niewoley/ á niżeli w wolności : co wiedziec ieſliże też obyczaymi ſwemi tákowego Tyránná niepotrzebuia/ ktoryby ich niecznemne ßaleńſtwo vſkromił.

¶ Abowiem to poſpolicie w támtych kráinách záchowuie ſie/ że żony ná meże/ á ſługi ná pány/ kiedy ich czeſto nie bia vſkarżáia ſie/ powiádáiac że ich ſtad nie miłuia/ y zgołá nienawidza : przeciwnym ſpoſobem kiedy im czeſto náháykámi grzbiet chedoży/ tym ſámym miłość y łáſke dobrodzieiow ſwych przeciw ſobie wyznawáia. A nietylko to práwo poſpolite ná tych tám wychodzi/ o ktorych ſie mowiło : ále y wielcy Pánowie/ y ßláchtá/ y ſynowie Boiarſcy/ czeſto od Wielkiego Kniáziá kiiowa kolende odnoßa : tuż przed oczymá wßyſtkich zládá przyczyny czáſem/ każe ie ſobie rozłożywßy knutami grzeßne ciáło potrzepác. Tu ſie iuż oni/ onym znákiem miłości chelpiac/ y łáſki ſie zá to od Wielkiego Kniáziá ſpodziewaiac/ po oney záraz łaźni kłániáia ſie/ y dzieki mu czynia w te ſłowá mowiac: Badź zdrow/ á pánuy fortunnie/ Pánie náß/ Cáru y Kniáziu Wielki/ iż nas ſług ſwych y wiernych poddánych karániem raczyß czynic lepßymi. Z tych przyczyn znác/ że oni tymi obyczáymi ſwoiemi pána ſobie podobnego (iáko niegdy żaby Bociana zá krolá) z potrzeby wyciagaia. Ale ten Wielki Kniáź Moſkiewſki o ktoremezmy mowili/ y bedziem mowić/ Iwan Waśilewicz okrutnik/ práwo ſwego okrucieńſtwá/ pod cieniem ſpráwiedliwości nád miáre tám rościagał : ktorym nietylko przodki ſwe (ktorzy to według zwykłego obyczáiu w tych tám kráiach czynili) ále y wßyſtkie one Tyránny/ ktorzy y przed národzeniem/ y po národzeniu Chryſtuſá Páná áż do tych czáſow byli. Iáko Nero/ Waleryan/ Dyonizy/ Decius/ Máxencius/ Iulian/ y drudzy/ tych wßyſtkich/ y innych wiele ten Tyran Iwan Waśilewicz przeßedł : ci ábowiem áczkolwiek też Okrucieńſtwá ſwe ludziom niewinnym czeſtokroc wyrzadzáli/ iednák że nie ták cieżkie y nieznośne/ iáko ten : bo ten dziwnych á nieſłychánych morderſtw/ á zá krotki czás/ cożwiedziec iák wiele/ nápłodził : O tym my tu krociuchno mowic bedziemy/ máiac záto iż Czytelnikowi teſknicá ſtad nie vroście.

Tyránnámi ktorzy byli.

Poczatek Tyránſtwá Iwáná Waśilewiczá Wielkiego Kniáziá Moſkiewſkiego.

Roku od národzenia Chryſtuſa Páná/ przez ktory świátu zbáwienie ſie ſpráwiło/ Tyśiac/ piećſet/ ßeśćdzieśiatego/ Iwan Waśilewicz Wielki Kniáź Moſkiewſki/ ſkoro po wzieciu miáſtá y zamku Polocká/ do W.

Kśięstwá Litewskiego należącego/ z szcześćia swego w pyche s
moższy/ niejákim sie szaleństwem opęta: A naprzod do wykony
czenia tego wszytkiego/ co oćiec y dziad [...]o był począł/ vmyśl s
leśt/ Kśiążąt wszytkich/ y inszych co możnieyszych Boiar/ z dzierż
śći ich wyzuł/ zamki/ y miástá obronne im poodeymował. Potym
cney stárożytney fámiliey pány/ ktorych w przedśięwźięćiu Tyráńskim
przećiwnych bydz rozumiał/ truć/ tráćić/ y mordowáć począł. A po[...]
morderstwá y okrućieństwá/ wźiął od człowieká w swey fámiliey záwołan[...]
ná imie Dimitrá Owczyny/ syná onego Owczyny/ niekiedy opiekuná swego/
ktory ná zamku Stárodubie/ od Rycerstwá Wielkiego Kśięstwá Litewskiego/
poimány/ y do Wilná zá stány/ tám w więźieniu vmárł: á to tym sposobem:



Prośił go pod pokrywką przyiaćielstwá ná wieczerzą do siebie:
dzie/ sam Wielki Kniáź kazawszy nálać wielką czáre miodu
iuż pijánemu podał/ áby zá zdrowie iego duszkiem (iáko tego
ił: Ktory iuż máiąc zá swe/ y do połowy spełnić

...niewierność/ zdrádę/ y nieżyczliwość/ w te słowá mo-
...to Pánu ſwemu wßytkiego dobrego życzyß: Tákże mię
... miłuieß: Więc iżeś mi tu prze zdrowie moie niechciał
...mey/ kedy ſą trunki y piciá rozmáite/ pódź: á tám prze zdro-
... On nieborák iuż piiány/ Wielkiego ſwego Kniáziá słowy iá-
...ßukány/ do piwnice ná śmierć z temi ktorzy iuż byli ná to przy-
... tám że go kazał vdáwić. Názáiutrz potym do domu przerze-
...czyká Owczyny/ Wielki Kniáż/ iákoby o niczym nie wiedząc po-
...ąc áby do niego przybył. Zoná poſtáncowi powiedziáłá/ iż iey
...czorá do Cárá ná wieczerzą iechał/ ták go ieſzcze niemáß: y ták rzecz/
...e iey mąż podział/ w wątpieniu byłá. A te przyczyne ſtrácenia Ow-
...Wielki Kniaz wynálazł. Chował Kniáż niektorego młodzieniáßká przy
... ná imię Theodorá/ Boſmáná iednego ßlachcicá ſyná/ z ktorym Sodomią/
...w przyrodzeniu (czego ſię nie godzi mowić) płodził: bo to tám nie nowi-
... Z tym ſię przerzeczony Owczyná niektorego czáſu poſwárzył: A tám iáko
...o tych rzeczách bywa/ wyrzucił mu one niecnot... Owczyná przed oczy/ mo-
...ąc: Ty niecnotliwy Sodomito/ ſproſnie Cárow... ...yß: á ia z zacney fámi-
...y rodzay ſwoy wiodąc/ záwße z przodkámi ſwe... ...erſkim Rzemiosłem/ z
...áwá y pożytkiem Rzeczypoſpolitey/ Cárowi P... ...emu ſłużę. Ten tedy
...łodzieniec będąc t... ...mocony/ do Wielkieg... ...ziá przyßedł z płáczem/
...Owczyne/ iż mu t... ...ſwárzył: y od te... ...u Wielki Kniaz iął ſię
...ná Owczyne ſtáw... ...iátá zglą... ...ák długo o tym myślił/
...z ſwego przedśięwzięciá ... ...ptał.

¶ A tym ták táiemnym y z... ...áw... ...ierći obyczáiem/ wielu
...acnych y známienitych ludzi w ſw... ...owi... ...u przeciw tym rzeczom
...y słowká przemowić nie śmiał. Aż... ...or... ...wßytkim Duchowień-
ſtwem/ y z Boiáry/ co przednieyß... ...obr... ...wky/ do niego przyßli/
...pytáiąc y proſząc/ przeczby tá... niewin... ...ſwo... ...ny ſwey ziemie co prze-
...on eſze/ bez żadnego dánia przyc... ...i y trácił. ...o ktorych nápomnieniu/
...iákoby do pułrocza był nieco ſkro... ...eyßy/ y w ludzkości znośnieyßy. Iednák w
...ym czáśie táiemnie o tym iął prze... ...ye... / iákoby vczeſtnikámi okrucieńſtwa
...ſwego/ ſługi y dworzány ſwoie/ ... Te tedy ktorzyby mu tego pomá-
...áli Tyránſtwá/ popiſował. A... ...ſlu iákoby miał chcieć páńſtwo opu-
...ścić/ á zakonniczy żywo... ...ápiwßy/ w pokoiu nábożnie prowa-
...wádzić/ zoſtáwim... ...árſtwie. Złożył tedy Seym Walny Pánom
co celnieyßym... ...Dumnym ná ktorym im to opowiedział: Oto
macie dw... ...ch dziedziców/ ktorzy wßytkim páńſtwem będą
rząd... ...dziećie poſłußni: y będziećie im dopomagáć/
... y zwierzchności w ſpráwowániu y rozmnoże-
...yczyſtych vżywáć. A ieſliby ſię co więtßego
... gdyż nie dáleko od was w Mánáſtyrze będę:
...em ſtołecznym Moſkw... ...áwßy y wymie-
...elkośćiá budowánia ... ...ego fundowáć/
... y gdy zbudowano/ ... ...o przednieyße zbo-
...e wßytkiego páńſtw... ...áwßy/ (iákoby to pod
... ...czył.
... ...rze/ wßeláklmi potrzebámi/ y
... ...ſtwo iákoby ſynom zlećiwßy/
...a ſług złoſliwych/ y ...ow wierutnych/ kto-
... wßem przychylni b... ...ł/ y do pierwße-
...ył w złoſliwym ſe... ...poſtánowił/ o
... co nacelnieyßych ... ...ły y domow ſtá-
...c do wßytkich z... do káżdego zoſo-

bná/

bná / ktorych Stároſty ludźi … / vmyślił wygubić / po ßeśćidźieſiat oſob z ſwych ſprzyktykowanych lotrow konno / iákoby ná obrone zamkow z liſty poſłał : ktzyrzy tám pod pokrywką obrony zamkow ták długo byli / áż Stároſty zamkow … ich od W. elkiego Kniáźiá na śmierć náznáczone nieſpodźiewále z świátá wygłádźili / wybili / y wyśiekli.

¶ A gdy iuż ták niektore Pány co przednieyße wytrácił / dopieroż do wßytkich ſwych krewnych / powinnych / bráciey / y do wßyſtkiego naoſtátek rodzáiu ſwego / áby ie też wyniſczył / vmyſł ſkłonił. A tym ſpoſobem co zacnieyßych familiy niemáło ten okrutny / ludzkiey krwie prágnacy Tyran / pod figurą zmyślonego nabożeńſtwá / iákoby w Mánaſtyrze mießkáiac hániebnie wymordował / y bezecnie wykorzenił : y potym Moſkiewſkim páńſtwem / iáko y pierwey iął abſolute rzadźić.

O zámordowániu Kniáźiá Roſtowſkiego.

ROſtowſkie Xśieſtwo / o ktorymeſmy pierwey mowili / oddźielnym Xiażetom Wielkich Kniáźiow Ruſkich / zdawná należáło : ále y to ten okrutnik Wielki Kniaź Iwan / iáko y drugie / do ktorych práwá żadnego niemiał / ſobie przywłaſczył y podbił / dźiedźicom ich máluczką intrate doroczną zoſtáwiwßy.

¶ Z tych Xiażat oſtatni był zoſtał dźiedźic Piotr Nowogrodu nißego Stároſtá / ktorego ten okrutnik / y wßytko pokolenie iego z świátá wygładźił / tym ſpoſobem : Trzydźieśći oſob żołnierſtwá z fáktiey ſwey obránego / do nißego Nowogrodá posłał / ktorym / áby mu głowe vćiętą przerzeczonego Kniáźiá Roſtkowſkiego / Stároſty Xieſtwá tego przynieśli / pod gárdłem przykazał.

Mándat Ceſárſki.

¶ Ci tedy żołnierze / przerzeczonego Kniaźiá w cerkwi ná nabożeńſtwie záſtawßy / ták do niego rzekli : Pánie Roſtowſki / z roſkazánia Wiel: Cárá / bedźieß dźiś od nas poimány. On ná tychmiaſt / mándatu Cárſkiego ſłowo vſłyßawßy / laſke ktora w reku miał porzucił ná źiemie : okázuiac to / iż iuż páńſtwá onego rzady / ktore ná ſobie nośił / opuſczał. Bo Cár Moſkiewſki / gdy ktorego Páná ná vrząd iáki przekłáda / tedy mu w rece podáie laſke / dáiac znać / áby mu we wßytkim poſłußeńſtwo wcále záchowane było. A potym kiedy ktory z vrzedu bywa ſkłádány / tedy one laſke do reku ſámego Cárá / álbo temu ktory tám ná to mieyſce bedźie poſtány / oddawa.

¶ Gdy tedy on Kniaź Roſtowſki w cerkwi był poimány / z odźienia … ny / nági iáko go mác vrodźiłá zoſtał : potym go ná ſanki włożono / y p… ne. A gdy iuż był ná trzy mile od Nowogrodá zawiez ony / ći ktor… źi / nád rzeką Wolhą ſtáneli. Kniaź zwiazány / czegoby ſtáneli / ſpyt… rzy powiedźieli / że konie chcemy nápoić. On przećiwnym ſpoſobem … dział / iákoby wiedzac o śmierći ſwey : Nie koniem / ále mnie te wo… rey nigdy niewypije / przydźie. to rzekł : á oto mu leżacemu / ſtárßy mi… żołnierzmi / głowe śiekierą niemiłośiernie vćiął / támże ćiáło iego pod … Wolhe wrzucono.

¶ Gdy tedy głowe iego onemu okrutnikowi przynieśiono / łbem ch… rekomá ſkázuiac / iákoby ná pośmiewiſko / rzekł : O głowo / głowo / ś… krwie / żywa bedac / rozláła (ábowiem był mąż czyſty / meżny / waleczny / … ſczyk) y teraz po śmierći rozleieß. To rzekßy / zeb… má zgrzytáiac / trácił ią … gą od śiebie / á potym kazał do wody wrzućić.

¶ Támże nie mießkáiac wßytko pokolenie y … piećdźieśiat oſob / kazał do ſczetu wykorzenić / … kie publikowáć : á ſług czterdźieśći człow… gnoić roſkazał.

¶ Wszystek rodzay Moskiewski ma to z przyrodzenia / że [illegible] n lub słusznie / lub niesłusznie ieden ná drugiego skárżac / z ládá przyczyn [illegible] n, sie wymyśláia / rzeczy swoie własne w cudze domy częsko potáiemn [illegible] ucáiac / y potym o złodzieystwo instyguia / dowodámi przewrotnemi / iedn ná drugiego allegui ac. A Wielki Kniaź gdy ieden ná drugiego o ládáco skarży / barzo rad słucha / ábowiem iuż przyczyne ma / ná zátrácenie onego / ná ktorego skárge kłada: A we dworze iego kiedy sie iáki ziazd / álbo co innego temu podobnego odpráwuie / álbo ná gárdło kogo sadzi y skazuie / áni ćicho / áni głosem nie z towárzyszem żaden nie mow / áni sie smiey / áni wesoley twarzy pokázuy: záraz ćie ábowiem spytáia: Czego sie śmieiesz? czemuś ták wesoł? masz ty iákies porozumienie z nieprzyiacioły Wielkiego Kniáziá. Nátychmiast tedy od przysczuwáczow bywa do Cárá oskarżony: a skoro go oskárża / záraz z roskazánia Cárskiego / nie przyimuiac żadnych obmow / od siepáczow porwány / y ná sztuki rozsiekány bywa / ábo mu czásem kárk zakręciwszy / do wody z nim co wskok pomkną.

O okrutnym zámordowániu niewinnie oskárżonego Iwáná Piotrowiczá / naywyższego wszystkiego X. Moskiewskiego Woiewody y Generałá.

ROku od záczęćia zbáwienia ludzkiego / przez przyśćie ná świát Chrystusá Páná / 1568. gdy Krol Polski Zygmunt August z woyskiem Wielkiego Księstwa Litewskiego / obozem był pod Rádoszkowicámi / gránic Moskiewskich doieżdżáiac. Wielki Kniáź Moskiewski w Wielkich łukách z swoiemi woyski ná ten czás leżał. Potym gdy Krol kilká miásteczek Moskiewskich splondrowawszy / woysko swe názad obroćił: Moskiewski też do Moskwy miástá stołecznego z ludem swym przybywszy / nálazł tám niektora szlachte sobie przeciwna. A osobliwie ieden tám był zacny człowiek ná imie Iwan Piotrowicz Woiewodá naywyższy / y namiestnik Wielkiego Kniáziá / tego niewinnie y fałszywie do Cárá delatorowie oskárżyli / iákoby sie on miał ná wielkie Xięstwo Moskiewskie kusić: ktorego Car zárázem żadnych obmow nie słucháiac / ze wszytkich dobr ruchomych y leżacych wyzuwszy / sámego ná woyne [illegible] Tátárom wypráwił. On nedznik widzac sie bydź ze wszytkiego obnażo[illegible] koniá ná ktorymby ná one woyne iechał / niemiał sobie zostáwionego. [illegible] iednák ieden / użaliwszy sie nedze y vtrapienia iego / pożyczył mu koniá / ná [illegible] [illegible]eciw Tátárom roskazánie Cárskie wypełniáiac / tylko sam osoba swa i[illegible] [illegible] nie dawno wiele sług miał za soba / iechał. Z woyny potym wroćiw[illegible] [illegible]árá był pozwány / gdzie y inney wiele szlachty do Moskwy ná czás n[illegible] [illegible]ziech ilo sie było. Przerzeczony tedy Iwan Piotrowicz / ná Trybun[illegible] [illegible]ac [illegible]zypozwány / żone / dziatki / y wszytkie przyiacioły swoie pożegnawszy / s[illegible] iuż swoie [illegible]iná widzac / do Cárá żałosn[illegible]chał. Támże go zára[illegible] w vbior [illegible]ne / y w insze or[illegible] przybrác kazawszy / y [illegible] krol[illegible]ece mu p[illegible]wszy / ná m[illegible]ym / ná to iuż dobrze prz[illegible] [illegible]osadził. A gdy iuż ták[illegible]ożiał / przy obecnośći wszytkiey [illegible] Pánow co przed[illegible]szy[illegible]lki Cár przed nim czapke zdiawszy / [illegible]ákoby mu częś[illegible]nego śiebie / według támecznego obyc[illegible] ná kształt pokłonu [illegible]mowiac: Witay Wielki Cáru y Monárch[illegible] [illegible]mie Ruskiey. [illegible]egoś chćiał: oto masz czegoś pożadał: ábowie[illegible] chćiał ná [illegible] Wielkiego Cárstwá Ruskiego / (bo o to był niewi[illegible] [illegible]ożem cie ia iuż sam Wielkim Cárem vczynił y kreon[illegible] Cárem ćie vczynić / ták cie też nam moc y władza z st[illegible]

zrznéiwßy/ vczynić ztobą co chce. To rzekßy/ teſak przydłużßy/ álbo puinal/ co wſkok porwawßy/ w ſerce iego kilkákroć ſam reką ſwą vderzył: á potym wßyſcy co przy Cáru byli/ toż czynili/ okrutnie ſię nań ztáſakámi rzućiwßy: ták ſię długo nad nim kolac y rzeżac paſtwili/ áż tuß przed oczymá ich ielitá z niego ná ziemię wypádły. ☞ Potym ćiáło iego ßkárádnie pokátowáne z zamku kazał precz w pole wywieść/ y ná pokarm pſom porzućić. A ſługi wßytkie iego co przednieyße pośćinác/ powießáć/ y potopić kazał. Potym iecháwßy ná zamek názwány Kolumná/ ktory przerzeczonemu Iwánowi Piotrowiczowi ze wßytkiemi prowentami niekiedy był do vżywánia podány/ wßytek lud poſpolity ilego iedno tám w mieśćie y w zamku było/ á było do trzech ſet człowieká y więcey/ wßyſtkie kazał wyśćinać y potopić/ mowiąc: Wysieczćie/ wytopćie/ y wygubćie tych złoczyncow/ y zmiennikow zdradzieckich/ mieli ábowiem porozumienie z nieprzyiaćielem moim zdraycą y krzywoprzysięzcą. Potym przez wßytek niemal rok/ máietnośći y dźierżáwy nieboſczyká Iwáná przerzeczonego Woiewody/ miáſtá y włośći wßytkie ogniem y żelázem puſtoßył. A kedy iedno kolwiek ßláchtę y Boiáry poddane tego Woiewody (był abowiem człowiek wielkiego záwołánia/ máiąc pod ſobą inßą ßláchtę) názazł/ tych wßytkich do iednego domu zgromádzonych zámknawßy/ prochem podłożyć y zápalić kazał: ktorzy prochem wyrzuceni iáko ptacy po powietrzu latáli. Bydło náoſtátek wßelákiego rodzáiu/ áż do pſá/ y kotki/ kazał do ſczetu wysiec y wyniſczyć. Włośći y folwárki ogniem wypuſtoßyć/ y w proch poobracáć kazał. A małżonki tych Boiár y ßlachty/ tákież też ſtan dźiewiczy y pánieńſki/ przed oczymá ſwemi/ siepáczom ſwym ná ſromotę wydawßy/ wßytkie potym kazał wysiec/ y wygubić. A proſtego ludu/ y mnieyßey conditiey żony/ ze wßytkiego obnażywßy/ ták iáko z żywotá máćierzyńſkiego wyßły/ iáko bydło do laſá záganiáć kazał: á w leśie iuż miał drábánty/ álbo te tám siepácze ſwe ná to dobrze ſporządzone/ ták/ że gdy one vbożuchne niewiáſty do laſá ſię przybliżáły/ siepácze ná nich z laſá wypadßy z trzaſkiem/ bieli/ siekli/ mordowáli/ y wßeláķie okrućienſtwo nád nimi czynili/ gdźie krzykiem/ hukiem/ lámentem/ y rzewliwym nárzekániem/ polá y láſy nápełnione/ odgłos żáłoſny pod niebioſá puſczáły. Y ták ten okrutny Tyran wśi właſne y miáſtá/ onego Iwáná Piotrowiczá/ Woiewody y Generała Moſkiewſkiego wypuſtoßywßy/ wyplondrowawßy/ y wniwecz práwie obroćiwßy/ żonę iego do Mánáſtera wepchnał/ á pokolenie y wßytkę familią iego/ od naywiętßey do naymnieyßey duße/ wyśiec y wykorzenić do ſczetu kazał.

Okrućienſtwo ſrogie.

Kánclerzowi ſwemu co vczynił.

TEgoż wyßey miánowánego Roku/ zámordowawßy ták zacnego męża/ y wßytkę familią iego wytráćiwßy/ Kánclerza ſwego/ ná imię Rozaryná Dabrowſkiego/ też fałßywie oſkárżonego/ iákoby on poddanych Szláchetckich y Boiárſkich podarkámi będąc vwiedziony/ dział im woiennych ná ſwych wozięch/ końmi ſwemi/ iáko tego obyczay ieſt/ nie kazał prowádźić/ ále ná ſámego Cárá poddánych tę powinność wkłádáć miał: przeto go Wielki Kniáź okrutnie zámordowáć kazał/ tym ſpoſobem: Siepáczom onym/ álbo Opryczyncom/ o ktorycheſmy wyßey mowili/ roſkazał: áby ná dom przerzeczonego Kánclerzá gwałtownie náſzedßy (choćiaż niwczym nie przekonánego) ná ßtuki go rozśiekáli. Co nátychmiaſt oni siepácze/ ledwie im roſkazano/ z ochotą ſpráwili: do domu iego wpadßy/ ſámego ze dwiemá ſynomá okrutnie siekierámi rozkárbowáli/ rozkárbowawßy do ſtudniey/ ktora w pośrzodku tego dworu byłá/ wrzucili. Zoſtał był ieſzcze tego Kánclerzá ſyn trzeći/ ktory tegoż dniá/ ktorego mu oycá zábito/ ná iedno weſele proßony/ odiechał: á ſ[illegible]m zámordowániu oycá y bráćiey vſłyßał/ nie śmiał ſię y ſam do [illegible]ta-

Kánclerz ze dwiemá ſynomá zábity.

cáć; ále przez cáły niemal rok/ dla bojáźni y tám y ſam ſie tułał. W tym gdy Wielki Kniáź doświedział ſie/ iż ieſzcze był trzeci ſyn onego Kanclerzá/ kazał go po wßytkich ziemiách y Prowincyách ſwych/ ták długo ßukáć/ áż go náleziono. Ktorego poimánego/ y do miáſtá ſtołecznego Moſkwy przywiedźionego/ do czterech hániebnych kół/ ná to foremnie wymyślonych/ y przyrządzonych/ Wielki Kniáź przywiązáć/ y ná częśći go okrutnie roſtárgáć kazał. A ten ſpoſob ná cztery częśći ná kołách roſtárgánia/ ténże ſam Tyran Iwan Waśilewicz/ dla mordowánia y kátowánia ludźi niewinnych wynálazł: do iednego kołá iedne rękę/ do drugiego drugą: tákież nogę iedne do iednego/ drugą do drugiego kołá przywiezuiąc/ á káżde koło piętnaśćie chłopow ćiągnie/ tedy tám by też był y żelázny/ álbo Adámentowy człowiek/ od ßeśćidźieśiąt chłopow/ w onym od tych tám/ á od drugich ſám okrutnym ćiągnieniu/ ná cztery ßtuki muśi bydź rozſiepány/ y roztárgány.

Instrument śmierći okrutny.

¶ Ná ktore okrućienſtwo ſam Wielki Kniáź záwße zwykł pátrzáć: támże gdy iuż onego obwinionego przed oblicznośćią iego roztárgáią/ nátychmiáſt naprzod ſam Cár/ według obyczáiu támecznego/ hoydá/ hoydá/ wykrzyknie/ iákoby co wielkiego y známienitego zrobił. A potym wßyſcy ná to pátrzáiący y przy nim będący/ ßláchtá y poſpolſtwo/ Kniáziowi ſwemu oney rádośći y náigrzaſánia pomagáiąc/ y rękomá kleſzcząc tákież też hoydá/ hoydá/ wykrzykáią. Bo gdźieby ktorego Kniáź Wielki ná ten czás z twarzą zmárſzczoną vyźrzał/ álbo hoydá hoydá wołáiącego/ á znáku rádośći vkázuiącego nie vſłyßał/ zaraz go każe Opráwcom ſwym porwáć/ y ná ßtuki rozśiekáć/ mowiąc: A y ty zmiennikú zdrádźiecki miáłeś tákieś z tym moim nieprzyiaćielem porozumienie: czemu go żáłuieß? czemu ſie z śmierći iego ſmuciß? podźże y ty zá nim. y ták go rozśiekáią.

Zárty y Smiechy Wielkiego Kniáźiá Moſkiewſkiego przy obiedźie.

Ktokolwiek z Boiar y Pánow wielkich/ v Wielkiego Kniáźiá przy obiedźie naſproſniey/ y naplugáwiey żárty y śmiechy ſtroił/ ten zá nalepßego y naygrzecznieyßego Dworzániná tám był poczytány. Tacy ßyderze/ álbo Dworzánie byli ná dworze v Cárá Wielkiego/ dwáy brácia rodzeni: ktorych zwano Kniáźiowie Gwozdowie: ktorzy záwße nieuczćiwe żárty przy ſtole wymyſláli: ieden był imieniem Andrzey/ Márßałkiem álbo Páłacu nayprzednieyßy Stároſtá: ktory powietrzem nárußony vmárł. á drugi mnieyßy był v Cárá Łożniczym/ álbo pokoiowym: Ten iednego dniá ſproſnie przy obiedźie z Cárem żártuiąc/ beſpieczenſtwo ſwe bárźiey niż ſie godźiło w niektorych rzeczách vkázował: ták iż też Wielki Cár/ po wielkiey częśći rozgniewány/ od ſtołu mu kazał wſtáć: á w tym gdy on wſtał/ kápuſtę gorącą ná miśie z kuchniey ná ſtoł przynieśiono/ záwołáwßy go do śiebie/ kazał mu ſie náchylić: támże mu oney gorącey kápuſty záßyie nálał. Ktory bárzo ſpárzony będąc/ iął wołáć w te ſłowá głoſem: Zmiłuy ſie/ zmiłuy ſie naiáſnieyßy Wielki Cáru. Potym kiedy chćiał vchodźić/ vchwyćiwßy go Kniáź zá kołnierz/ nożem ktorym v ſtołu iadł/ vderzył go w gárdźiel ták bárzo/ że záraz ná źiemię vpadßy/ iął mdleć: potym go wynieśiono do śieni. Obaczywßy to Cár/ vßaliwßy ſie go/ co prędzey po Doktorá Włochá Arnolphá/ ktory tám przy nim ná on czás był/ poſłał. Ten gdy przyßedł/ Cár powſtáwßy ku niemu/ rzecze: Miły Doktorze/ day iáką pomoc temu memu Łożniczemu/ ktoregom w igrzyſku obráźił. Doktor do śieni wyßedßy/ nálazł go bez duße; y wroćiwßy ſie rzecze: Cáru y Wielki Kniáźiu/ by twa

Pokoiowego ſwego Cár zábił.

Cárſka

Cárska Jáśność zdrow był/ iuż pokoiowy nie potrzebuie lekárstwá/bo iuż odmienił żywot ná śmierć. Pan Bog tedy / á wáßá Cárska Jáśność może mu zdrowie odiać/ ále ia przywrocić żadna miára nie moge. Na te słowá Kniáż Wielki reka kinawßy/ rzecze: Niechże idzie pies do psá/ kiedy niechćiał żyć.

Jákimi vpominki Wielki Kniáż swoich czestuie.

NJektorego czásu/ Boris Titow / mąż záwołánia zacnego / Woiewodá Stárzycki/ do Wielkiego Kniáziá po obiedzie zá stołem siedzacego/ przyßedßy/ według obyczáiu/ bez czapki/ nisko sie vkłoniwßy/ vczciwość mu wßeláka iáko mogł nalepiey wyrządził. Do ktorego Wielki Kniáż iákoby mu wziatem wßego dobra winßuiac powiedział : Witay namilßy Titow / witay moy naywierniey ßy sługo/ godzienes mily Tyte / ábyś był od nas iákim podárkiem vraczony : przystop sam bliżey : á skoro przystąpił/ kázał mu głowy náklonić/ támże dobywßy noża vcho mu własna swa reka vrznał. Woiewodá vcho stráciwßy / námniey sie nie przećiwił / y słowá namnieyßego nie rzekł / áni sarknał / ále pokornie Wielkiemu Kniáziowi podziekował / mowiac : Badź twa Jáśnosc záwße zdrow / á pánuy fortunnie / Miłośćiwy naiaśnieyßy Cáru/ Krolu y Pánie náß wielki/ iż mie sługe swego wiernego/ według vpodobánia twego karáć raczyß. Ktoremu Wielki Cár rzecze : Przyimi ná ten czás ten máły vpominek zá wdzieczne od nas/ áż ći sie co wiecey dostánie. Woiewodzie vcho vrznał.

Snow wykłádácz niepospolity Wielki Kniáż Moskiewski.

NJektory Szláchćic w Moskwi kilká lat był w wiezieniu / w ktorym iuż sobie zecknawßy/ sen tákowy sam sobie zmyślił / iákoby Krolá Polskiego poimánego/ y zwiazánego / do Wielkiego Kniáziá Moskiewskiego przywiedzionego widział : y tym snem że miał z wiezienia wyzwolony bydź / spodziewał sie. Ale go nádzieiá omyleła. Supplikáția tedy do Pánow Rad nápisawßy / posłał mowiac : Jż iedne rzecz Wielkiemu Kniáziowi wdzieczna y miła mam powiesdź. Ktorego Pánowie Rádni z wiezienia wywiodßy/ przed Wielkim go Kniáziem postáwili. Do ktorego Kniáż rzecze : Powieday coś nam miał powiádáć: Bárzo rad / Naiaśnieyßy Cáru / wiezień rzekßy / iał on sen swoy przekłádáć. Miłośćiwy Naiáśnieyßy Cáru/ y Hospodáru náß Wielki : Tey nocy widziałem Krolá Polskiego/ nedznie zwiazánego / okowánego / y przed oblicznośc Máiestatu twego od żołnierzow twych przywiedzionego.

¶ Ná to mu Wielki Kniáż odpowiedział : Prawdziwieś powiedział : záraz ia tobie ten sen co znáczy wyłożę. Y nátychmiast go dawßy kátom w rece meczyć / roskazał pytáiac : Dla czegoby sobie tákowy sen zmyślał. On meká mi srogimi przyćiśniony / powiedział : Jż to dla tego zmyślił / áby był z wiezienia wybáwiony / bo iuż dawno siedze / iuż mi sie w nim áż názbyt zeckneło / żem po kilkákroć máło sam sobie co złego nie żądał.

¶ Tedy go Wielki Kniáż do wiezienia iescze gorßego wrzućić kazał/ mowiac: Poczekay tu snu swego skutecznego wykłádu / ták długo / áż sie wypełni. On nieborak w wiezieniu onym srogim/ długa nedza y vtrapieniem ztroskány/ żywotá swego/ w nimże/ y tegodniá nie czekáiac/ dokonał.

Sproſne białychgłow ſzláchetckich v Wielkiego Kniáziá vżywáne.

Ma ná Dworze ſwym Wielki Kniáz zauſznikow / pochlebcow / y podſczuwáczow niemáło / ktorych iuż od tego chowa / áby po mieście przechadzáiac ſie przeſłuchywáli / coby też o nim żony Boiárſkie mowiły : tám bynamniey co tákowego vſłyſzeli / nátychmiaſt do Wielkiego Kniáziá odnoſza : ktory wnet ſiepácze ſwe do domow tych oſkárżonych białychgłow poſławſzy / záráżem ie z łożká od meżá gwałtownie porywáć / y do ſiebie przywodzić káże. Tám ieſli mu ſie ktora z gládkości podoba / te przez kilká niedziel / kwoli ſwey cieleſności przy ſobie zátrzymawa : A ieſli co nie kmyśli mu bedzie / onym ſwym bezecnym ſprośnikom kazawſzy ia nieprzyſtoynym zgwałceniem zelżyć / do meżá ze ſromota odeſzle. A ieſli meżá z tych białychgłow ktorego zátrácić vmyśli / tedy ia nie odwłaczáiac ściać álbo vtopić káże : iáko ſie to wielom przydáło. A oſobliwie iednemu zacnemu meżowi / naſtárſzemu iego Piſarzowi / ktorego zwano z iezyká Ruſkiego Mieſoied Wyſchły : tego małżonke ſamowtora z dziewecżka służbiſtá / gwałtownie przywiedziona / przez kilká niedziel przy ſobie ſromotnie zátrzymawſzy / ná wrotách domu onego Mieſoiedá / przerzeczoney małżonki meżá / obiedwie obieśić kazał : y ták tám obieſzone dwie niedzieli wisiáły / áż ie potym zdiać kazał. A mąż iey tyle ilekroć tego potrzebá vkázowáła / z domu wychodzac y przychodzac / pod ciáło małżonki ſwey iść musiał. Tákież álbo ieſcze gorzey / drugiemu Piſarzowi ſwemu vczynił / wziawſzy mu żone zeſromocił / á zeſromocona názad odeſłał / y w domu iego właſnym nád ſtołem kedy z nia ten mąż iadał obieśić ia kazał : gdzie ták długo ten mąż nieboſzki obieſzoney iadáć musiał / poki tám wisiáłá / áż ia potym ſtámtad wynieſiono. A gdy dokad Wielki Kniáz iedzie / á ztráfunku (iáko ſie tego czeſtokroć przytrafia) iáka białagłowe chociaż wielkiego ſtanu ná drodze przeciw ſobie obaczy / káże iey ſpytáć czyiaby byłá / á zkadby y dokad iecháłá ? Co ieſliże tego meżá ná ktorego iáki chrap ma zrozumie : tedy iey z wozu zſiadſzy / káże ſie áż po ſzyie przodkiem (vczćiwie piſzac) nágo wygolić : y ták tám długo przed ſoba ſtać / áż wſzyſcy ſłudzy / dworzánie / kozacy / y háyducy przeiáda y przeyda.

Okrutny vczynek.

Drugie niesłycháne okrucienſtwo.

Obyczay niewſtydliwy.

O Krzywde ſwa vſkarżáiacym ſie co vczynił ten Tijran.

Roku od Národzenia Chryſtuſa Páná 1566. Zeſzli ſie do Wielkiego Kniáziá / Pánowie coprzednieyſzy Szláchtá / y Boiárowie z ráda poſpolita / gdzie było człowieká do 300. Ci tedy przyſzedſzy / ieli ſie ſkárżyć / y krzywdy ſwe nieznoſne przed nim przekłádáć / o morderſtwá / meżoboyſtwá / gwałty / wydzierſtwá / y niesłychánc okrucienſtwá / w te ſłowá : Cáru Wielki / á Pánie náſz Miłościwy : Co ieſt / prośimy cie : co ieſt zá przyczyná tego / iż nas niewinne w tákie nieznośne krzywdy / y ſzkody przywodziſz ? y ták wiele złego záddáieſz ? Brácia náſze / krewnych / y powinnych / ná hániebna śmierć niewinnie oſadzaſz / y wydáieſz : zábiiáć / mordowáć / wieśić / y topić każeſz : y ze wſzytkich dobr wyzuwaſz : bez práwá y ſłuſzności żadney.

Naoſtátek / ty ſwoie ſługi obróciłes ná náſze zgube / ktorzy nas niewinnie nie[...]nemi ciężkościámi vſtáwicznie trapia.

Wiec ieśli to zá twoim roſkazániem y wiádomośćia czynia / zgola nie wiemy. My ábowiem tobie Pánu ſwemu y Cárowi Wielkiemu/ iáko wiernym y cnotliwym poddánym przyſtoi / w wierze y w prawdzie/ niwczym niepodeyzrzánie ſtużemy/ y krew náße dla imienia twego ochotnie przelewamy. Po tey ſkárdze Cár bedac wielce rozgniewány/ kazal wßyſtkie zoſobná do ſrogich kátowni ktore tám turmámi zowa rozeſtác/ y tám w okowách przez nieiáki czás zátrzymawßy/ piatego dniá kazal ich z wiezienia przed máieſtat ſwoy wywodzić: támże iednym iezyki po vrzynác / drugim rece y nogi po vćinác/ á piecdziesiat meżow ná mieyſcu poſpolitym v pregierzá / ktory tám názywáia Dyba/ kazal iáwnie przed wßyſtkiemi / knutámi y debcámi wychloſtáć/ niektorych też/ ná ktorych tám ná on czás byl láſkáwßy/ kazal wolno puśćić/ ktorym ácz ſie ná on czás przepicklo/ przećie iednák w okrutne rece iego napotym gdy on czás vpatrzyl wpadßy/ gárdly ſwemi niektorá beſpieczenſtwo ono záplácić muśieli.

Jáka láſke Wielki Kniáż Swiekrowi ſwoiemu okazal.

Wichal nazwiſkiem Temrukowicz/ maż zacny Fámilicy/ Wielkiego Kniázia Swiekier/ w tákiey cżći byl v tegoż Wielkiego Kniázia / iż czáſem przez dwie Niedźieli y dáley w domu go ſwym czeſtowal: A potym gdy ſie nań z ládá przyczyn rozgniewal / tedy v wßyſtkich drzwi y wrot Niedzwiedzi ſrogich y nieuſkromionych trzech álbo czterech/ przywiazáć roſkazal / ktorzy wßytkich z domu wychodzacych nátychmiaſt rozßarpáli. A tym czáſem Pan Swiekier w izbie zámkniony śiedzi/ á ieſli co maie/y piie: A tych Niedzwiedzi czáſem przez trzy y cztery niedziele ode drzwi nie odwodza. Kiedy záś v tego Swiekrá ſwego Wielki Kniáż czul pieniadze/ tedy mu falß y potwarz zádawßy/ ná mieyſce to (kedy dlużnicy wedlug zwyczáiu tám tego kráiu / knutámi y dubcámi bywáia wzbieráni) przyprowádziwßy/ták go dlugo kazal knutámi ſmárowáć/ áż o wßytkim ſkárbie ſwym powiedzial. A kiedy ná nim ná ten czás nic wymoc y wymacáć nie mogl / tedy mu ſam z ſkárbu ſwego pewna ſumme pieniedzy odliczywßy/oddawal. Tym tedy ſpoſobem Wielki Kniáż Swiokrá ſwego czeſtowal/czáſem go z ſkárbu y z maietności zlupil/ czáſem vbogácil/czáſem też kiedy temu Swiekrowi ſwemu láſkáwßym ſie okázowal/tedy mu ſámemu przepuscil: ále ſtárßego ſluge álbo Márßalká iego(ktorego ſtáć ná to moglo)pochwyćić y ták dlugo bić kazal/áż ſkarb páná ſwego otworzyl. Podczás też pan widzac że ſluge niewinnie kátuia/ vżaliwßy ſie/ ták wiele pieniedzy kazal odliczyć/ iák mu wiele Kniáż roſkazal.

¶ Jednego też czáſu trafilo ſie / iż woźnicá przerzeczonego Michalá z woźnicá Wielkiego Kniázia/ ná drodze ſie potkawßy / poſwárzyli ſie: z poſwarkow przyßlo do zálepku. Támże woźnicá Wielkiego Kniáziá bárziey obrażony / do Márßalká álbo Pálacowego przelożonego przyßedßy / ná woźnice Swiokrá Wielkiego Kniáziá ſkárżyl ſie/ iż go pobil. Márßalek te ſpráwe do Wielkiego Kniáziá odnioſl Ktory ná tychmiaſt rzecz vſlyßawßy / bez wyſluchánia y oczyśćienia ſtrony przećiwney / opráwce ſwe do dworu Swiokra ſwego poſlal/ ktorym áby trzech co naprzednieyßych ſlug Swiekrowych/ná wrotách iego wlaſnych obieśili/ roſkazal: y ták oni ſludzy ná wrotách onych wiśieli / przez cále dwie niedzieli/ á káżdy komu iedno bylá potrzebá / z domu wychodzic y wchodzić / pod ßubienice one chodzić/ y zniżác ſie muśieli: áż ie potym z roſkazánia Kniáziá Wielkiego / zá prośba Swiokrowa zdieto.

Szeſćiu zá vbićie iednego obieſßono.

O ſrogim y nieſłychánym Wielkiego Kniáziá Moſkiewſkiego okrucienſtwie / ktore w Wielkim Nowogrodzie/ Pſkowie/ Twerzey/ y Nerwie miáſtách támecznych poczynił/ Roku Páńſk. 1569.

ROku ktorego przez Chryſtuſá Páná zbáwienie ludzkie ieſt ſpráwione/ 1569. gdy Wielki Kniáz Moſkiewſki dowiedział ſie/ iż Nowogrodzánie/ Pſkowiánie/ y Twerzánie / krolowi Polſkiemu y Wielkiemu Kſiażećiu Litewſkiemu byli poniekad przychylnieyſzy/ záraz iął przemyſláwáć/ iákoby ſie tego nád nimi zemśćił: á zgołá áby ich wſzytkich nieſpodziewále pozátrácał. Wſzytkim tedy wobec y káżdemu z oſobná oboiey płći / ták mężczyznom iáko y niewiáſtom/ ſtárcom y dżiećiom/ pod gárdłem zákazał/ áby żaden ta droga / ktora z Moſkwy do wielkiego Nowogrodu prowádzi / iśdź y iecháć nie ważył ſie. Potym gdy iuż woyſko potemu zebrał/ ruſzył ſie ze dworu/ rzeczonego Alexándrowá Slobodá / dla zemſczenia ſie nád Nowogrodzány / y zgołá dla wykorzenienia ich. Służálego żołnierzá przed ſoba śiedm ſet wprzod wypráwił/ tákież też wiele pozadź/ y ná káżdym mieyſcu po wſzytkich ſtronách ſporzadził y náznáczył: ktorzy wſzytkich ktorych iedno zákázána droga iádacych/ ábo idacych záſkoczyli / z bydłem / z dobytkiem/ z wozmi / y ze wſzytkim co iedno przy nich nalezli / śiekierámi ná ſztuki rozsiekáli / ták że też áni z Moſkwy do Nowogrodu/ áni z Nowogrodu do Moſkwy żaden prześć niemogł. Y żaden przedśiewźiećia Wielkiego Kniáziá/ dokadby ſie brał/ niewiedział: oprocz iednego Sekretarzá Opánaſá Wiazimſkiego. Abowiem te rzeczy ták oſtrożnie/ y ták ćicho ſie ſpráwowáły/ żeby zewſzad ogárnieni bedac Nowogrodzánie tym peredzey zágnabieni przez niebyli / y nigdziey ſie vmknać niemogli. Y gdy iuż od Nowogrodu wielkiego / iákoby w puł mile z woyſkiem był / tedy náoſtátek Nowogrodzánie obaczyli/ że iuż ná nie przyſzedł dżień ſadny. Abowiem żołnierze y śiepácze zbroyni / ná to ſpoſobieni y wyſłáni/ Kśieſtwo Nowogrodzkie ogniem y mieczem/ ſpoſobem nieprzyiaćielſkim zewſzad puſtoſzyli / wſzytkich ludźi/ wſzelákiey conditiey / ſzláchte/ y poſpolſtwo/ bili/ śiekli/ y ná ſztuki kárbowáli.

Kráine ſwa Moſkwićin plondruie.

¶ Nádto/ bydło wſzelákie/ miáſtá /wśi/ y włośći ogniem wypuſtoſzyli. Zołnierze też pieniężni/ ktorzy ſzcieżki y przewody wſzytki obśiedli / żadnemu do Cárá (chociaż y iego właſnemu ſłudze przyśdź) niedopuśćili: ále wſzytkich ktorych iedno kolwiek / y kedykolwiek záſtáli / ná ſztuki rozsiekáli. Obawiał ſie ábowiem Wielki Kniáz poddánych ſwych/ ſzláchty/ y Boiar niektorych ſprzyśiężenia/ y zdrády / záczym do ſámego Nowogrodu Wielkiego háydukow kilká tyśiecy/ z konnymi Tátáry naprzod poſłał/ ku plondrowániu y puſtoſzeniu wſzyſtkich dobr mieyſkich/ zá ktorymi y ſam ze wſzyſtkim woyſkiem co predzey ćiagnawſzy/ kogo iedno podkał/ bić/ zábić/ ná ſztuki rozśiekáć / konmi roſtárgáć / y ná rohátynach roznieść kazał : Sam też reka ſwa właſna/ z ſynem ſwym ſtárſzym/ oſczepámi wielu pozábiiał. Potym dwá wielkie dwory płoty drzewiánemi ogrodźić/ y oſtrowami obwárowáć / á tám wſzytkie mieſczány co przednieyſze powiazawſzy powpycháć kazał/ ktore on ſam z ſynem ták długo ná koniech raczo y żártko reſpedzonych rohátynámi mordował y zábiiał/ áż obádwá po mordowániu onych niewinnych ludźi w siłách ſwych vſtáli / toż dopiero ná śiepáczow y opráwcow ſwych / ktorzy iuż ná to pogotowiu ſtáli ták długo/ z zgrzytániem ſam Tyran zebow záwołał , Do tych do tych zdradzieckich zmiennikow obroććie ſie/ śieczćie/ biyćie / ná ſztuki roznośćie / á żadnego żywego nie chowayćie. Oni nátychmiaſt to vſłyſzawſzy/ ná one wielkość mieſczan w kupie powiazánych wpadſzy/ wſzytkich áż do iednego ná ſztuki rozniesli/ y pſom porozmiátáli. A potym do kilku

Reka właſna z ſynem ſwym Wielki Kniáz mieſczány Nowogrodzkie morduie.

set ludzi pod lod do rzeki ktora przez pośrzodek miásta bieży wrzućiwszy/ y trupámi one przerabl nápelniwszy/ wkolo obrabáć kazal/ ktorzy wszyscy lodem podrabienym ná dno pograżeni / y potopieni sa.

Tákie tedy w Nowogrodzie wielkim glownym y známienitym Mieście/ wszytkiey Ruskiey ziemie stolicy/ Wielki Kniaz okrućienstwo popelnil: że mieszczan 50 zacnieyszych/ wyiawszy vbogich/ lud pospolity / pleć niewieśćia / y male dzieći 2770. żywo pozábijano/ y potopiono. Mánástyrow też tákże we wszytkim Nowogrodzkim pánstwie/ 175. zlupil/ y nieprzyiaćielskim sposobem ogniem y żelázem wyplondrowawszy/ Mnichy wszytkie wyśćináć y potopić kazal. Vbiory iedwabne y wszytke zdobycz / ná ktora sie ná on czás zdobyć mogli/ haydukom w kórzyść rozdal / kromia zlotá y srebrá / ktorego z kośćiolow y kupieckich skárbow dostatek nieoszácowány do skarbu swego zábral: domy mieyskie/ zlupione spustoszyć/ rozrzućić/ y wniwecz obroćić kazal. zgolá tákie tám szkody kupcom y mieszczánom onym sláwnym w tym mieśćie poczynil/ że sie to nigdy/ y żadnemi wieki nágrodźić nie może. Wosku też niezliczone gromady/ odedwudźiestu lat/ y dáley/ od kupcow zbieráne/ w ogien powrzucáć / y wniwecz zobrácáć kazal. A wosk Nowogrodzki/ y futrá zwierzecee / naykosztownieyszy to byl towar w tym mieśćie. A gdy przerzeczona stolice/ y wszytke prowincya do gruntu spustoszyl / y okrutnym tyránstwem wniwecz obroćil. Pieć set szláchciców do miástá Nerwy ziemi Liflantskiey pográniczneo / gdźie Nowogrodzánie sklad swoy kupiecki mieli/ odeslal / y po wszytkim mieśćie iáwnie publikowáć y obwolać kazal / áby żaden towárow od Nowogrodzan pod gárdlem/ y vtráceniem wszelákich swych máietnośći/ kupowáć/ álbo sobie iákimkolwiek sposobem przywlaszczáć nie śmial. záczym wszytkich mieszczan z Nerwy/ ktorzy od Nowogrodzan niektore towáry potáiemnie byli pokupili/ ná sztuki porozsiekáć/ y do wody powrzucáć kazawszy/ máietnośći ich wszytkie wespol y z domámi popálil/ popustoszyl/ y wniwecz zobrácal. Do tego byli tám niektorzy ludźie vbodzy / ktorzy dla zbytniey drogośći y glodu / ná ten czás w Moskwie bedacego / pobitych y pośieczonych ćiálá/ wárzyli y iedli. Sieipácze oni Wielkiego Cárá z roskazánia iego/ y tych ná sztuki rozsiekawszy/ potopili: y wszytkie towáry Nowogrodzan/ ktorych tám bylo niemálo/ á rozmáitych/ ná iedne kupe zebrawszy y zapaliwszy/ z dymem ná powietrze rozpuśćili.

Liczbá pobitych y potráconych.

Zdobycz y korzyść z Nowogrodzan.

Szkody mieyskie.

Nerwian potráćil.

Arcybiskupowi Nowogrodzkiemu co sie przytráfilo.

Gdy ták okrutnie Wielki Kniáż Moskiewski Nowogrod wielki plundrowal/ Arcybiskup támtego miástá / ktorego z Ruskiego iezyká Wládyka názywáia/ ná obiad go do śiebie prosil. On nie wymawiáiac sie/ ná godźine obiádowi náznáczona / do domu onego Wládiki z wielkośćia swych żolnierzow zbroynych/ iáko proszony przyiechal. Támże gdy obiad odpráwowano / Wielki Kniáż żolnierzom swym kośćiol S. Zofiey zlotem y srebrem nápelniony/ (do ktorego wszytkie niemal skárby swe co lepsze / iáko ná mieysce nabespieczensze mieszczánie byli znieśli) zlupić y splondrowáć kazal. Potym po obiedźie/ Arcybiskupá onego/ od ktorego byl ná obiad proszony/ ze wszytkich dobr y vbiorow kosztownych/ do ozdoby ták cerkowney/ iáko y iemu samemu należacych zlupil y obnáżyl/ mowiac: Namniey tobie nie przystoi bydz Arcybiskupem/ ále rászey dudarzem/ álbo niedźwiednikiem. A ták lepiey tobie żone poiać/ ktoram ia sam tobie obral. Drugim też Opátom y Przelożonym cerkownym / ktorzy przy nim ná obiedźie byli / powiedźial: Was wszytkich ná gody / ktore Wládyce wászemu bede spráwowal/ prosze: ále żebyśćie sie też wszyscy do potrzeb / ktore ku odpráwowániu tych god należa/ przyczynili/ y ná nie sie zlożyli/ tego potrzebá. Wszyscy tedy Opáći / y Przelożeni / Mánástyrow y cerkwi támecznych/ náznáczona y opisána summe/ ná tych miast tám dáć muśieli/ ktorych ták bárzo zlupil/

žba y ſtráchem mąk/ ktore tám nád nimi wymyślał/ wßytkie pieniądze y ſrebro/ y cokolwiek ſwego tám mieli/ dáć Tyránnowi muſieli. Ná ktorych gdy iuž ten nieſłycháný pobor wyſtráßył/ y kłácze žrzebną białą kazawßy ſobie przywieśdź/ Arcybiſkupowi álbo Władyce onemu pálcem vkazał/ mowiąc: Oto máß žone ſwą/ wśiądź ná nię/ iedź do Moſkwy/ á tám ſię w reyeſtr ſurmáczow/ y niedźwiedników (ktorych oni ſkomorocháми zową) wpiſáć day. On nieborak poniewoli rad nierad ná one kłácze žrzebną/ w márne ſukmániſko vbrány wśieść muſiał: támže iuž ná wierzchu śiedzącemu z roſkazánia onego Tyránná nogi pod brzuch kłáczy przywiązano. Potym ſam Tyran/ inſtrumentá one niedźwiednicze/ to ieſt/ ſurmę/ bebenek/ mutyánki/ y trąbę podał mu w ręce/ mowiąc: Otoß máß inſtrumentá twego rzemioſłá/ ktore bárziey ći przyſłußáią y przyſtoią/ á niž vrząd Władyctwá. Iužeß ſię teraz tymi dudkámi zábáwiay/ á do towárzyſtwá miedzy niedźwiedniki do Moſkwy iedź. Ktory przez wßytko miáſto do kłácze zá nogi przywiązány/ śiedząc ná niey muśiał nieborak one mutyánki nádymáć/ y grác ná nich ládá co/ pálcámi z przymußenia/ iáko nieumiejętny/ ládáiáko przebieráiąc/ bo tego iáko žywo áni czynił/ áni vmiał/ á tám z przymußenia okrutniká onego muśiał. Tym tedy ſpoſobem/ przerzeczony Swieſzczennik/ Władyká ſławny/ z dignitárſtwá Arcybiſkupſtwá Nowogrodzkiego wyzuty/ obnážony/ y ze wßytkich dobr złupiony. Náoſtátek nikczemną/ ſromotną/ y wſtydem nieznośnym/ ſpośnie y nieprzyſtoynie vrączony/ do Moſkiewſkiego miáſtá ná wieczne więzienie iecháć muśiał.

¶ To ſpráwiwßy/ Mnichy y Czernce wßytkie/ y przełožone Mánáſtirow cerkownych/ ze wßytkich dobr y máietnośći złupiwßy/ rožnemi ſpoſobámi śmierći wytráćił/ bardißámi wyśiec/ ná oſczepy náwtykáć/ y podlod powrzucáć kazał. Potym niektorego zacnego męžá/ ná imię Fiedorá Sierkowiczá/ poimáć/ y do śiebie do obozu pul mile od Nowogrodu ná ten czás ležąc/ przywieśdź kazał. Ktorego gdy przywiedźiono/ kazał go przez pośrzodek długim ßnurem przewiązáć/ y w rzece ktora názywáią Wołhá/ kazał go pogrąžić. A gdy go iuž práwie wodá zálewáć poczęłá/ znowu go kazał wyćiągnąć: támže wyćiągnionego Wielki Kniáž znowu ſpyta/ mowiąc: Powiedz mi Fiedorze/ coś ná dnie w tey rzece widźiał? On odpowiedźiał: Wßytkie ßátány/ Wielki Cáru/ ktorzy w tey rzecze/ y w inßych ieźiorách/ miánowićie w Ládodze/ Sládodze/ y Wárminie/ mießkáią/ widźiałem/ ná to zgromádzonych/ áby z ćiebie okrutniká duße wydárli/ y w piekle ią ták iáko ty nas ludźi niewinnie w tych rzekách pogrąžaß/ pogrąžili. Ná to mu on okrutnik odpowie: Dobrześ powiedźiał: otoż ia zá wykład y powieść tego twego widzenia/ łáſkę ſwą tobie vkážę. y nátychmiaſt kazawßy go porwáć/ y nogi až do kolan w kotle wody wrzącey ták długo wárzyć/ ažby ſwoie wßytkie ſkárby kędy ie ma/ powiedźiał y otworzył. Był ábowiem we ſrebro y złoto bárzo bogáty/ y dwánaśćie klaßtorow álbo cerkwi z Mánáſtirámi/ ſwym kosztem własnym zbudował/ wyſtáwił/ y nádał. A gdy iuž ták bez žadnego miłośierdźia był ſkwárzony/ od wielkich mąk/ nie mogąc wytrwáć/ vkazał mu trzydźieśći tyśięcy złotych ná iednym niepewnym mieyscu ležących: ktorych nie nálazßy/ á niewiedząc co czynić/ kazał go ſámowtorego z brátem Alexim okrutnie zmęczonego/ ná ßtuki rozśiekáć/ y wrzućić do Wołhy.

Czernce Tyran wytraca.

Stáka odpowiedź Tyránnowi ná okoſliwe pytánie

W Pskowſkim Mieśćie co vczynił

To naprzednieyße y naſtárožytnieyße wßytkiey Ruſkiey ziemie miáſto/ okrutnie ſplondrowawßy/ do Pſkowá też od Nowogrodu nie podleyßego miáſtá/ tymže też kßtałtem/ áby ie ſpoſobem nieprzyiaćielſkim ſplondrował/ vdał ſię. A gdy iuž do miáſtá z žołnierſtwem ſwym zbroyną ręką przyieždžał/

mieſczánie

mieszczánie obaczywszy iż iuż nie żárt/ á iż im práwie idźie o reszt/ káżdy stoł swoy przed dom wyniozszy/ y pieknie przykrywszy/ chlebá y soli ná nim położyli. Abowiem w Moskwi/ chlebem láská/ á sola miłość sie známionuie. To tedy sporzadźiwszy/ wyszli wszyscy przećiwko Wielkiemu Kniaźiowi/ y pokornie go ná chleb y ná sol (iáko tego obyczay tám iest) prosili/ w te słowá mowiac: Wielki y Naiáśnieyszy Cáru/ Pánie á Pánie nasz Miłośćiwy: nanizszy ludzy y nawiernieyszy twoi poddáni/ vniżenie á pokornie twey naiáśnieyszey miłośći ná pożywánie chlebá y soli/ prośimy: y sami sie pod moc y opieke twoie ze wszytkimi dobry nászemi poddawamy: czyń z námi co raczysz/ ábowiem wszytkie dobra y máietnośći ktorekolwiek mamy nie násze/ ale twey Naiáśnieyszey miłośći/ pospołu z námi sa. Ta tedy pokorna Pskowian niebożat prosba/ nieco bedac vgłáskány/ y vsmierzony tym/ (ktorych iuż był práwie náwygubienie/ y wytracenie ná znáczył) przepuśćił/ y gárdłem wżdy dárował: ale ich ze złotá y ze srebrá ták bárzo złupił/ że sie przećie woli iego y przedśiewźieću według vpodobánia nágrodźiło/ y stáło mu zá to/ że ich ná gárdle nie kárał. Mnichow iednák y Czernców wiele wyśćináć/ wytráćić/ y potopić kazał/ y dwá kośćioły co bogátsze złupił: Naostátek wszytkie dzwony z kośćiołow Pskowskich zebrawszy/ do Moskwy Miástá wywiozł.

W Twericy zás co vczynił.

TO we Pskowie spráwiwszy/ vdał sie do Miástá Twerskiego/ stolice niekiedy sławney Kśiażat Twerskich/ w ktorym ták też wielkie okrućieństwo iáko y w Nowogrodźie wykonywał/ obywátele wyśćinał/ potopił/ y z dobr wszytkich leżacych y ruchomych obnáżył y wyzuł. Cerkwie y Mánástery świetych wyłupił y wyplondrował. Litwy też y Rusi do piaći set/ ktorzy ná zamku Połockim poimáni/ w więźieniu tám byli/ wszytkich wyśiec y wytráćić kazał. Tátárow też dźiewietnaśćie znácznych/ ná woynie poimánych/ ktorzy w tymże też mieśćie Twerskim w więźieniu byli/ kazał pośćináć/ y ná odpráwe tey spráwy Rotmistrzá piechotnego ná imie Malwitá Szkuratowá wypráwił. Tátárzy to zrozumiawszy gdy nic inszego nie widźieli iedno śmierć/ y márna zgube swa przed oczymá: w desperácya wpadszy/ miedzy soba skutecznie y mocnie postánowili/ bronić sie do gárdł swych iáko mogac: noże tedy w rekawy pozákrywawszy/ gdy ná nie przerzeczony Malutá z drugiemi háydukámi z trzaskiem przypadł/ Tátárowie iednostáynie iáko lwi ryczac/ meżnie sie poczeli onym opráwcom ogániáć/ y bronić: z ktorych ieden Rotmistrzá Háyduckiego/ przerzeczonego Malute/ choćiaż miał páncerz ná sobie/ ták dobrze w brzuch nożem vgodźił/ że mu áż ielitá wylázły: A gdy ták Tátárowie meżnie ieden przy drugim stoiac/ iednostáynie sie bronili/ czterech háydukow záraz ná śmierć zábili/ dwudźiestu śmiertelnie ránili. Drudzy to widzac/ záinszeniu onemu sprzyśieżonych Tátar vstapić muśieli/ nic ná ten czás nie spráwiwszy. Gdy to do wiádomośći onego okrutniká Wielkiego Kniáźiá przyszło/ zárázem pieć set strzelcow z ruśnicámi/ y z łukámi/ ná pomoc onym háydukom/ przećiwko dźiewiećinastom Tátárom nágim/ y bezoreżnym posłał: y ták zewszad ogárnieni/ strzalámi y kulámi gestemi poráženi/ y ná sztuki rozstrzeláni. naostátek członki ich rozstrzeláne/ y rozśiekáne/ cześćia psom rozmiotano/ cześcia do wody powrzucano.

Twerdskie Xiestwo plondrnie.

Męstwo Tátar w więźieniu

O Okrućieństwie ktore nád nawiernieyszym Sekretarzem/ y nayblizszym Pánem Rádnym swym/ Wielki Kniáż wykonał.

VMyśliwßy Wielki Kniáź przerzeczone miáſtá wniwecz obrócić/ ták to ßtucznie/ oſtrożnie/ y chytrze ſpráwowáł/ że ſie tego nikomu nie zwierzał/ y przedsiewzięćia ſwego nikomu nie obiáwiał/ iedno iednemu/ ná imię Ophánáſowi Wiązminſkiemu/ ktorego nád inße miłował: do tego pod czás/ y dwákroć w nocy z łożká wſtáiąc/ do przerzeczonego Ophánáſá/ dla porády y námowy o poſtępku w tych rzeczách/ nie ćiężko mu było chodźić. A choćiaż Doktorowi ſwemu/ ná imię Arnolphowi Włochowi/ wielką łáſkę záwße pokázował/ wßákże iednák lekárſtwá od niego nigdy niebrał/ iedno przez ręce Ophánáſowe/ y onego zá iednego opiekuná y kocháńká ſwego miał. A ten Ophánás iednego ſługę ná imię Zieorá Łowczyká/ Wielkiemu Kniáźiowi był zálećił/ y oddał. Ktory poniekąd do łáſki Wielkiego Kniáźiá przyßedßy/ á dobrodźieyſtwá Ophánáſá dobrodźieiá ſwego niewdźięcznik zápomniawßy/ do Wielkiego go Kniáźiá złośliwie/ y zdrádźiecko/ potwarz ſobie nań zmyśliwßy/ oſkárżył: iákoby on táiemnice ſobie od Wielkiego Kniáźiá/ o wytráceniu Nowogrodzan y Twerczykow/ y wyniſczeniu dobr y máiętnośći ich/ powierzona niektorym miał obiáwić. Ktorym słowom Wielki Kniáź vwierzywßy/ iáko chytry/ nie záraz twarz ſurową/ y gniew przećiw oſkárżonemu vkazał/ y owßem pod pokrywką pierwßey łáſki y miłośći/ oſobno z nim táiemnice ſwe o rożnych rzeczach/ iáko zwykł/ znośąc: iedno zmyśláiąc/ drugie w ſercu pokrywáiąc/ o zdrowiu iego przemyślał: á oto żeby go w czym vłowił/ z pilnośćią ſie ſtárał. ☛ Potym niektorego dniá/ Wielki Kniáź z przerzeczonym Ophánáſem ták iáko zwykł rády ſwe znośąc/ śiepáczom ſwym/ áby tym czáſem ſługi co przednieyße iego pozábijáli/ roſkazał. Co gdy ſpráwili/ Ophánás od Wielkiego Kniáźiá wyßedßy/ á ſługi ſwe márnie/ y nędznie pobite vyzrzawßy/ iákoby nie widząc/ oczy odwroćiwßy/ ßedł precz. ☛ Támże záraz z dobr wßytkich/ ktore iedno miał ruchomych y leżących/ z roſkazánia Wielkiego Kniáźiá złupiony y wyzuty: y z fámiliey iego siedmnaśćie mężow co zacnieyßych wyśieczono: á ſámego Wielki Kniáź ze wßytkiego obnáżonego/ ná mieyſce poſpolite/ kędy dłużnikow knutámi ſmárują/ iáko tego obyczay ieſt/ wywieść kazał/ y ták długo okrutnie bić/ áż wßytek ſkarb złotá y ſrebrá/ ktory ieſcze w zákrytym záchowániu miał muśiał mu otworzyc/ y vkázáć: iednák że káżdego dniá dwá y trzy rázy/ kazał w podeßwy korbáczem okrutnie trzepáć: y choć mu iuż ſkorá iáko bęben/ dla częſtego á ſrogiego mordowánia/ ſpuchłá byłá/ przećię iednák im dáley tym go bárźiey trzepano/ á to dla tego/ áby też potwarz iáką ná inßych co bogátßych mieſczan/ włożył/ ktorychby iáko y iego ſámego/ ten Tyran ze wßytkiego złupić/ y zgołá obnáżyć mogł. Z wielkiego okrućieńſtwá y mordow Ophánáſowych przyßło do tego/ iż ná niektorych co przednieyßych mieſczan/ miáſtá głownego Moſkiewſkiego/ wywołał: że mu winni wielką ſummę pieniędzy. y ták wiele v ktorego námienił/ ták wiele káżdy z nich Wielkiemu Kniáźiowi (choć nie żaden niebył winien) muśiał płáćić. Ieſcze y tym ták ſrogim y okrutnym mordowániem/ y ſkárbow ták wiela v dłużnikow (ktorzy mu ták żywo nic nie byli winni) zebrániem/ nie náſycony/ nie mogł ſie vſkromić/ ále ieſcze tym bárźiey kazał go bić/ mordowáć/ y trapić/ w brzuch/ golenie/ y podeßwy przerzeczonemi korbáczámi trapiąc/ áż tám nieborak muśiał od wielkiego okrućieńſtwá ná mękách ſkonáć. To ſpráwiwßy/ ſługi iego ktorzy byli zoſtáli (bo ſie drudzy od ſtráchu y bojáźni rozbieżeli) kazał wybić y wyśiec. A dziewczki żony iego/ y ſłużbiſtę/ ktorych było w liczbie czternaśćie/ ßwaczek niepoſpolitych/ y háftarek złotem y ſrebrem/ ná kßtałt Sydońſkich/ Tyriyſkich/ y Phrigiyſkich Pánien známienićie ſubtelnych/ ná nieprzyſtoyna ſobie posługę ku ćieleſnośći obroćił.

Pańska Łaska, w niezmiennym Celu, rzadko stoi,

Kto wie to zna Pańskiej Łaskę, niech sie zawdy boi,

Wielki Kniáź dla przyłbice pozłocistey / sześći mężow zacnych stráćić kazał.

BOR Tymotheusz Másálski / szláchćic Litewski / w domu zacnym národzony / ná woynie poimány / srogim á okrutnym więzieniem / od Wielkiego Kniáziá był dręczony: á Woiewodá miástá stołecznego Moskwy / ná imie Jwan Piotrowicz / iáko sie wyszey powiedziáło / z roskazánia Wielkiego Kniáziá z swiátá był zgłádzony. Tedy ieden z sług Woiewodzinych / obaczywszy iż dobrá wszytkie y máietność páná iego / ruchoma y leżąca ládá kto szárpa / y wniwecz práwie obráca: Więc żeby wszytko niezginęło / á iemu sie też cokolwiek z dobr pánskich dostało: wziął táiemnie przyłbicę pánską pozłocistą / y dał ią towárzyszowi swemu do schowánia / ktory z nim pospołu w więzieniu był: y z nimi też Timotheusz Másálski. Potym tráfiło sie / iáko to w niedostátku / iż ią Timotheuszowi zástáwili / ktory ią dał słudze schowáć: á ten był wolny / y pánu swemu w więzieniu będącemu posługował. Sługá tedy on / gdy szedł z przyłbicą do gospody / nápadł ná straż / poimány: záráżem do Hetmáná Ratusznego przywiedziony: ktory gdy obaczył iż przyłbicá byłá kosztowna / wnet ią sobie przywłaszczył / y skrył. A byli w tymże więzieniu dwá strzelcy Wielkiego Kniáziá / ktorzy te spráwe widzieli. Przeto Pánom Rádnym / Wielkiego Kniáziá to opowiedzieli / y Hetmáná Ratusznego oskárżeli / iż wziął przyłbicę pozłocistą od Timotheuszá Másálskiego / ktora przedtym byłá Jwáná Piotrowiczá / Woiewody Moskiewskiego / y ma ią przy sobie w schowániu. Nátychmiast Pánowie Rádni wszytkę rzecz Wielkiemu Kniáziowi oznaymią. Ktory kazawszy co prędzey Másálskiego z więzienia przywieść / y przed sobą postáwić / tákże też Hetmáná / y one dwá Moskwicin[y] [kt]orzy te przyłbice Másálskiemu zástáwili: á náostátek y onych dwu strzelcow / przez ktorych sie tá rzecz odkryłá.

Másálskiego nieszczesny przypadek.

Zákomstwo vrzędu Ratusznego.

¶ Támże wszyscy po rozmáitych mękách / z roskazánia Wielkiego Cárá / p[o]-tráceni / y hániebną smierćią wygłádzeni są. Czterech z nich / to iest / sług o[...] z narodu Moskiewskiego / záráżem vtopiono: á sámego Timotheuszá [...]skiego / y Hetmáná Ratusznego pospołu związánych do miástá Mosk[...] zástawszy / w sobotę Wielkonocną práw[ie] w Wigilią zmartwychw[stánia ...]skiego / obudwu pospołu scią[ć y do] m[...] wrzucáć kazał. A t[...] łbicę sześći zmęczywszy / nák[...]

[...] od[...] wigili[...] [W]ielkon[...]

I Przyłbica niepomoże [...]

Co sie przydáło [...] oby

Jekt[...] ny / n[...] wárz[...] nie vszánow[...] (iáko sie to [...] Kniáziá: y [...] y dał mu [...]

páchole wſtepuiac ná wſchod zamkowy/ obaczyło/ á on rozmawia z niektorym ſwoim Pánem Rádnym/ ktorego vyzrzawſzy/ wroćił ſie wyroſtek do domu/ áby to Pánu ſwemu odniozł. Potym gdy odpráwił Kniáź Wielki onego ſwego Páná Rádnego/ z ktorym miał rozmowe: pytał czyby to był wyroſtek ná zámku? y po co przychodził? Wrocono go z drogi/ zá pytániem czyby był/ y po co tákiego przychodził. Powiedział: Pan mie poſłał/ ábym ſie dowiedział co ſie ná zamku v Kniáźiá Wielkiego dzieie. Skoro ſie o tym okrutnik dowiedział/ zátrzymawſzy poſłáncá przy ſobie/ kazał przed ſie pozwáć onego Sekretarzá y z gośćmi/ ná bánkiećie v niego bedacemi/ ktorzy gdy przyſzli/ podał ie ná meki/ chcac wiedźieć/ po co by ſtáli ná zamek/ y czegoby ſzpiegowáli/ y coby im po Wielkim Cáru było? Wiec też y to chćiał ná nich wybádáć/ po co ſie ná ták známienity y koſztowny bánkiet zgromadzili/ y co zá rozmowy o nim mieli? Przeto ich ták okrutnie mekámi zmeczywſzy/ á nic nie mogac ná nich wybádáć/ iednych wpoły żywych zoſtáwiwſzy/ z máietnośći y z ſkárbow ich wſzelákich wyzuł: á drudzy nie mogac ciezkośći mak znieść/ gárdły ſwemi tego tám bánkietu przypłáćili.

Jáko rzecz nie beſpieczna pytáć/ co ſie v wielkich Pánow dzieie.

¶ Y od tych záraz czáſow nieśmiał żaden (máiac przed oczymá tákowe okrućienſtwo y ſrogie/ Wielkiego Kniáźiá morderſtwo) ſług/ chłopiat/ y páchołat/ dowiáduiac ſie/ coby ná zamku v Wielkiego Kniáźiá działo ſie/ poſyłáć: y owſzem pewney godźiny ſámi Pánowie Rádni y Dworzánie/ przed czáſem przyſzedſzy/ przed pokoiem czekáli.

Włodzimierzowi iáko miłośierdźie zápłáćił Wielki Kniáź.

W... [illegible] ...ſkiem Morozow/ maż zacnośćia ſławy ... [illegible] ...yzrzáły/ y powagi pełen Woiewodá/ iednego człowieká vbogie... [illegible] ...erdźiem poruſzony/ kazał w źiemie pochowáć/ ktory był z roſkazánia ... [illegible] ... Cárá zábity: á ten człowiek był ſługa Kniáźiá Krupſkiego/ ktory ni... [illegible] ... Krolá Polſkiego przekinał ſie: y dla tey przyczyny zádał Wielki Kniáź ... [illegible] ...dźimierzowi zdrádę/ iákoby on miał bydź przychylny ſtronie zbiegá K... [illegible] ...upſkiego/ do niego do Litwy liſty poſyłáć.

Nátychmiaſt tedy wrzuconego do ... [illegible] ...edy gdy przez czás doſyć długi bedac/ iuż prawie był poczał nedznieć: p... [illegible] ... Kniáź Wielki kazał wyćiagnać/ y przed máieſtat ſwoy do dworu rzeczo... [illegible] ...rowá/ przyprowádźić/ gdźie go rozmáitemi mekámi vtrapiwſzy/ gdy ná n... [illegible] ...iemogł przećiwnego wybádáć/ vmorzył/ y do wody ćiáło wrzućić kazał.

Rotmiſtrowi ſwemu/ fałſzywie o... [illegible] ...zonemu co vczynił.

... [illegible] ...ili Dimier...wicz/ maż zacny/ w ... Rzeczách R... [illegible] ...h biegły: ...chśi przyczyn náłáiał niektory... [illegible] ...etnikom/ nád ... [illegible] ... burzace... [illegible] ...onym/ ták Niemcom ... [illegible] ...o y Moſkwićinom ... [illegible] ... ktorych ...eli vcieć/ poimá... [illegible] ...h ſtraż podrożna ná ... [illegible] ...cy Li... [illegible] ...Cárá przy... [illegible] ...dlá/ ktory ná ten czás by... [illegible] ...amtu/

náźwánym Wolohdá: záczym owi niebożetá mękámi przyćiśnieni powiedźieli/ ále fałszywie/ iż ich posłał do Litwy Rotmistrz/ woyská iego/ Waśili Dimitrowicz.

Pozwał tedy do śiebie W. Kniáź Waśilá Dimitrowicá/ y rozmáitemi mękámi trápić go roskazał. W pośrzodku onych mąk iáwnie/ y státecznie zeznał/ że o tym nic nie myślił/ o co był oskárżony/ y nigdy tego do sercá nie przypuszczał. Tedy Kniáź co przedzey kazał iedne klácze ślepą przywieśdź/ á onego Waśilá ná nie wsádźić y przywiązáć/ á potym oboie rázem do głębokiey y porywczey wody wrzućić/ y vtopić kazał/ mowiąc w te słowá: Owo masz piękna klácze/ miałeś do Krolá Polskiego iecháć/ iedźże. Tá tedy klácza ślepotą záráżona/ pływáłá poki mogłá po wierzchu wody/ y sám y tám błądząc/ pod czás też y do brzegu przybywáłá: Ale iż sam Kniáź ná te wszystkie trágedyą pátrzał z onym swym żołnierstwem ták dobrym iáko y sam stoiąc ná brzegu/ przeto kiedy ná dno klacza do brzegu przypływáłá/ háyducy Wielkiego Kniáźiá chcąc mu się przypochlebić/ kiiámi ią odpycháli od brzegu/ y z onym niebosczykiem ná niey siedzącym. A okrutnik srogi z cudzego złego vćiechę sobie stroiąc/ vśmiecháiąc się/ y klescząc rękomá iák szalony te słowá mowił: O śmieszna y krotofilna spráwo niemogę się ćiebie nápátrzyć. Potym tá nędzna klácza/ ona bystrośćią/ głębokośćią/ y szerokośćią wod zmordowána/ wespoł z onym swym vtrápionym Waśilim Dymitrowiczem ná dno się pogrążyłá y zátopiłá.

Wymysł Wielkiego Kniáźiá o stráceniu Dymitrowiczá.

Jákim myślistwem Wielki Kniáź rad się nabarźiey zábawia y ćieszy.

Ilekroć Wielki Kniáź z Synem czásu zimy wygląda z swego zamku/ á widzi że ludźie gromádą po iezioroch y rzekách zmárzłych/ á osobliwie dni świętych chodzą: tedy każe ná one zgromádzone kupy/ trzech álbo czterech niedźwiedzi puśćić/ ktorzyby ná nie z nienacka nápádli. To tám to sám kto może vćiec vćieka: á drudzy od onych srogich bestiy okrutnie połamáni/ podrapáni/ pokrwáwieni/ y ná sztuki rozszárpáni bywáią. A Wielki Kniáź z synem pátrząc ná to/ vśmiecha się/ y wielką ma ztąd poćiechę iákoby z czego dobrego. A potym gdy Oćiec przydźie przed niego lámentuiąc/ iż stráćił syná/ á żoná męża: ktorych niedźwiedźie iednych kálekámi poczynili/ á drugich porozszárpáli: tedy tym każe dáć po czerwonemu złotemu/ á czásem po dwu/ chwaląc to/ że w tákim boiu meżnie są pobići poddáni iego. Przykłada do tego Wielki Kniáź mowę swą/ iż im w tey mierze wielką łáskę pokázuie/ że ich dopuszcza przed máiestat swoy z skargą.

¶ A iesliże rzekną że to rzecz nieprzystoyna/ y hániebna/ áby się tákie okrućieństwo niesłuszne dziać miáło: Tedy powtore Pánowie Rádni odpowiedáią/ że Wielki Kniáź Moskiewski y Syn iego/ miał ztąd wielką vćiechę/ iż ná to pátrzał: przeto żadnego ztąd grzechu niemász.

¶ Náostátek/ iesli do Wielkiego Kniáźiá Moskiewskiego przy[illegible]źie mátká lámentuiąca/ o zámordowánie syná/ álbo żoná o nieludzkie strácenie męża/ krotiuchno Pánowie Rádni odpráwuią: Bárzo się to dobrze stáło. Abowiem sto álbo dwieśćie złotych pieniędzy/ zá to się wam da.

Grube y przeklęte Wielkiego Kniáźiá Moskiewskiego igrzysko/ y nieludzkie rozkosz z le[illegible]ka zguba społeczna.

Krotofilá Wielkiego Kniáziá.

CZeſto ſie też tego tráfia / gdy Wielki Kniáź w Pálacu ſwym / názwánym Alexándrowa / mießka : á myśli áby kogo zacnego z świátá zgłádźił : tedy dla krotofile / każe go obwinać około noga niedźwiedza / y potym ná pośrzodek dworu wywiodßy / á kilku Molossow ábo pſow Britáńſkich okrutnych á głodnych / wypuśćić y poſczwáć go kazawßy / ſam z ſynem krotofili oney / co tám zá ſpráwá bedźie / z pociecha Tyráńſka ſie przypátruie : Britani mniemáiac áby on noga niedźwiedza obwiniony był niedźwiedź / páſczekámi go okrutnemi y ſrogimi beſtyálſkimi pazury ſwemi vchwyćiwßy / ták go długo drapáć y ßárpać nie przeſtána / áż go práwie miedzy ſoba ná ßtuki rozniosa. Y tákći niebożetá mizernie á práwie nieludzkim obyczáiem / żywot ſwoy kończa.

O Niez[illegible]ośnym Tyráńſtwie y nieſłychánym okrućieńſtwie / ktorego ten Wielki Kniáź nád wieźniámi Polſkimi Ruſkimi y Litewſkimi dokázował.

ROku Páńſkiego 1569. dniá 8. Styczniá : Gdy Litewſcy żołnierze dosyć z málemi ludźmi / nád ktoremi był Hetmánem Kniáź Polubieńſki / maż zacny y dzielny z fámiliey Wielkiego X. Litewſkiego rodowity / miáſto y zamek názwány Jzborg / nátura y ſpoſobnośćia mieyſcá doſyć obronny / wźieli pod Moſkwa. Wielki Kniáź o tym ſie dowiedziawßy / nátychmiaſt gniewem y iádem iáſczurczym nápełniony / że ták známienity zamek prze nieopátrzność ſtráćił : á niewiedzac iáko ſie tego nád Litwa zemśćić / vmyślił áby wßytkie Polaki / Litwe / y Ruś / ktorzy byli w więźieniu Moſkiewſkim / okrutnie z świátá wygłádźił. Od czego iż niektorych pánow ſwych ráda / y vważeniem pewnych przyczyn / (áby tego nie czynił) odwiedźiony / nie co ſie w onym przedśiewźieciu ſwym záwćiagnał : wßákże choćia im ná ten czás dał pokoy / przećie iednák nápotym wßytkie wymordował : iáko ſie to ná ſwym mieyſcu niżey troche doſtátecznie okaże. Y przeto ći niebożetá więźniowie / po turmách / álbo ćiemnicách w źiemi Moſkiewſkiey rozſádzeni / ná rzeź / y ná mieśne iátki temu okrutnikowi zgotowáni / obiecáney śmierći ſwey / nic o niey niewiedzac / czekáli. Po niedługim czáśie / ten Tyran / áby vmyſłowi ſwemu rozlania krwie niewinney prágnacemu / doſyć vczynił / ták mu ſie podobáło. Naprzod kazał háydukom ſwym one wieźnie wßytkie przed ſie przyprowádźić z Perecáſłáwiá / z Roſtowá / z Vhlicy / y z Koſtromey / á ći wßyſcy byli Polacy / Litwá / y Ruś / poſpołu z żonámi / y z dźiećmi : te áż do iedney duße wßytkie wysiec / wytráćić / y do wody powrzucáć kazał : y do wykonánia tey rzeczy / háyduki ſwe do zamkow przerzeczonych poſłał : ktorzy tám przybywßy / temi ſłowy zdrádliwa przemowe do onich nedznych wieźniow vczynili. Teraz wam wielka łáſke y dobrodźieyſtwo Kniáź Wielki Cár y Pan náß vkazáć chce / y Krolowi Polſkiemu to nie bedźie táyno / że was wolno puśći do Litwy. A ták was doprowádźimy do Pánow Rádnych / Wielkiego Kniáziá : á tym czáſem żony y dźieci wáße / áż do trzech dni máia was tu czekáć. Támże gdy ich od oblicznośći żon y dźiatek opodal odwiedli / nátychmiaſt ie powiazawßy iák bárány / áż do iednego w rzeke Wolhe powrzucáli. Potym gdy minał dźień trzeći / Moſkwićin ieden vżaliwßy ſie żon onych w więźieniu / ná męże ſwe prożno czekáiacych / rzekł do nich : O mizerne duße / y niefortunne białegłowy / y was niebożetá toż czeka / co potkálo męże wáße / iuż

Moſkwićin ſroży ſie nád wieźniámi.

ich nie czekaycie/ y owszem sie sáme zá nimi do rzeki Wolhy gotuycie. To wyrzekł: á oto siepácze przyszli/ ktorych iescze rece mokre były ze krwie świeżey mezow onych/ do wody powrzucánych/ ktorzy z wiezienia niewiásty one z dżiatkámi ich wywiodszy/ ná zátrácenie pod lod zá mezámi poprowádzili. Tedy one vtrapione y nanieszczesliwsze niewiásty/ widzac przed oczymá śmierć bliską/ y ták srogą á strászliwą/ wylawszy łez zdroie obfite/ iely z wielką pokorą y żáloscią onych háydukow/ y sług Wielkiego Kniáziá prośić/ áby im nieco czásu vżyczyli/ ku rospráwie sumnienia/ á żeby sie mogły grzechow swych Pánu Bogu wyspowiádáć/ y iego miłosierdźia świetego wezwáć/ áby ie raczył z łáski/ dobroći/ y szczodrobliwośći swey ś. odpuśćić. Czego im wżdy oni siepácze pozwolili. Były tedy ze dwie godźinie ná gorących modlitwách/ y nabożney skrusze/ przy wierney żáłośći zá wystepki/ prosząc Páná Bogá wszechmogacego/ w Troycy S. iedynego/ áby im wszytkie grzechy miłośćiwie odpuśćić/ á do śiebie przyiąć raczył: támże odpráwiwszy rzewliwe swe nabożeństwá/ y Threny żáłosne/ dusze swe Chrystusowi Pánu/ świátá odkupićielowi poruczywszy/ ná one widomą śmierć swą gotowáły sie: y wzaiem pocáłowánie sobie oddawszy/ dźiwnie iedná drugą ćieszyłá/ áby ćierpliwie one śmierć z przeyźrzenia Páńskiego sobie przypadáiącą znośiły. To odpráwiwszy/ á Pánu Bogu sie polećiwszy/ szły tám dobrowolnie/ ácz z niewymownym płáczem y żáłośćią/ gdźie ich siepácze prowádźili: z ktorych iedne dźiatki swe przy sobie wiodąc/ drugie v pierśi niosąc/ iáko owieczki niewinne ná rzeź szły. Támże gdy iuż do oney niewymowney szerokośći/ głebokośći/ y bystrośći/ strászliwey rzeki Wolhy przychodźiły/ tyle/ ile im żal przyrodzony/ y rzewliwość w płáczu onym dopuśćiłá/ częśćią dla stráchu widomego/ częśćia też dla niezwyczáynego śmierći sposobu: ták rzewliwy/ y niewymownie żáłosny głos z płáczem obłoki przebiiáiącym/ pod niebo puśćiły/ że im y żywioły vlitowánie swe poniekąd według przyrodzenia pokázywáły. Siepácze vsłyszawszy tákie nárzekánie/ ieli im grozić/ áby płáczu co predzey poprzestawszy/ sáme sie topiły. Co iż rzecz nieprzystoyna byłá/ niechćiáły rąk swych sáme ná sie podnośić/ w tymże ich oprawcy oni pospołu y z dźiećmi pod lod co predzey powrzucáli/ y potopili. Tey żáłośći niewymowney niemogąc sam narod Moskiewski z ludu pospolitego znośić/ pátrząc ná ich żáłobliwe lámenty y śmierć dźiateczek niewinnych/ nie zásłużoną/ y sámi żáłosnemi łzámi twarzy swe zálewáli. Morderze to obaczywszy/ iż ich pospolstwo żáłuie/ ieli im łáiáć/ y grozić mowiąc: O zmiennicy Wielkiego Kniáziá/ iuż to iáwnie widźimy/ iż dla tych wieźniow zdradźiecko z Cárem postepuiąc/ śmierći ich żáłuiećie/ y dla tego płáczećie: nas wiernych służebnikow Wielkiego Kniáziá przeklináiąc/ y złorzecząc: ále vyźrzyćie że zá kilká dni/ toż was sámych co y tych potka bez wątpienia.

Moskwićin przechodźi złe rodá w tyránstwie.

O Zámordowániu brátá przez Wielkiego Kniáziá sámego/ Roku 1570.

Brát rodzony Wielkiego Kniáziá/ nie słusznie y zdradźieckim obyczáiem oskárżony był od niektorego Páná Rádnego/ ktoremu imie było Trzećiak Wiskowáty. Vsłyszawszy te niesłuszną skárge Wielki Kniáź/ nie dopuśćił żadną miárą brátu/ áby sie oczyśćił z onego niesłusznego obwinienia: y owszem iáko naywietsze meki mogł wymyślić/ podawszy go ná nie/ kazał rozmáitemi sposobámi dreczyć/ áby skárby swoie/ y dobrá ták leżące iáko y ruchome powiedźiał. Jákoż tego wszytkiego snádnie dokazał: Bo ow/ niemogąc wielkośći mąk znieść w okrućieństwie onym srogim/ wynurzył wszytko co iedno miał. On przećie kazał mu iescze wiecey ogniá dodáć/ że iuż iał konáć: Tám niemogąc iuż ná nim nic wiecey wybádáć/ á widząc że iuż kona/ kazał mu oprawcy

Wielki Kniáź Kátowskim sposobem brátá zábił.

śiekiera ßyie vćiąć: Potym Brátowa ſwą/ ktora przed oblicznośćią iego/ vpádßy ná twarz leżálá/ proßac miłośierdźia/ kazał háydukom ſwym porwáć/ ze wßytkiego obnáżyć/ y ſprośnie nágą poſtáwić: y ták oná niebogá ſromotnie ze wßytkiego obnáżona/ muśiálá tám z wielkim wſtydem/ y nieznośną zelżywośćią kilká godźin ná pośmiewiſko onych niezbednych/ łotrowſkich/ oſczercow/ ſtáć. Potym niektory żołnierz z roſkazánia Wielkiego Kniáźiá/ vwiąże ią ná powrozie by chárćice ná ſmyczy: y wśiadßy ná koń rączy/ byſtrym pędem wćiągnawßy ią do wody/ pogrąży y vtopi. Y ták ten Tyran okrutny/ nie tylko nád pány y przełożonemi páńſtwá Moſkiewſkiego/ ále nád krwią ſwą włáſną/ nád brátem rodzonym/ y brátową/ ták ſzkárádne okrućieńſtwo ſwoie wykonał.

Neronowe okrućieńſtwo.

Nędzne y nieprzyſtoyne ſtrácenie/ iáko dwu zacnych Pánow Moſkiewſkich/ ták też niektorych więźniow Polſkich y Litewſkich/ przez tegoż okrutniká.

Roku Páńſkiego/ 1570. Gdy z Moſkwy Wielcy poſłowie Krolá Polſkiego/ ludźie zacni y mężni Polacy/ y Litwá/ odiácháli/ w dźień Eliaßá Proroká/ ktory dźień v Ruśi w wielkiey ieſt świątobliwośći/ á zowią go Swięty Ilia: Tám Wielki Kniáź zá ſtołem śiedźiał/ dopiero mu było wtore potráwy przynieśiono: tám ni z tego ni z owego porwał śię iák ßalony/ y wſtawßy od ſtołu/ w te ſłowá do ſług y żołnierſtwá ſwego/ ktore tám przy nim ſtało/ rzecze: Podźćie zá mną: á było tám przy nim ſámych ſtrzelcow pułtorá tyśiącá obecnych/ ktorzy mu do obiádu w Alexándrowſkim pokoiu zá miáſtkiem ſłużyli. Támże do zamku ſtołecznego w mieśćie Moſkwi przyßedßy/ kazał przed zamkowym pałácem żołnierſtwu onemu ſtánąć porządkiem. á był przy tym zamku dwor mężá zacnego z fámiliey ſtárożytney/ w rzeczach ryćerſkich biegłego/ ſłáwny/ y záwołánia wielkiego/ ná imię Piotrá Srebrnego: Támże oney cháłáſtrze kazał ná on dwor nieprzyiaćielſkim ſpoſobem náyśdź/ ſámego onego Srebrnego wywlec/ y ſobie prezentowáć. Ledwie wyrzekł/ á oni iuż wolą iego odpráwuią: ſámego poimawßy/ wywloką przed zamek/ y Cárowi prezentuią. Támże bez żadnego práwá/ bez ſkárgi/ bez dowodu/ y odwodu/ ni przecz/ ni zacz/ kazał mu Setnikowi iednemu ná imię Sczwátorowi/ śiekierą głowę záráżem vćiąć: potym co mu śię dáley podobáło/ czynił. Sam náprzod co lepße ſkárby/ do ſkárbu ſwego z dobr niebośćyká Srebrnego obroćiwßy: oſtátek cháłáſtrze oney rozßárpáć roſkazał. A żeby co nie zoſtáło z dobr iego leżących/ y ruchomych/ chcąc áby y pámiątká niebośczykowſka zginęłá/ kazał y dwor z dymem ná powietrze puśćić. To ſpráwiwßy/ obroćił śię ná drugą ſtronę zamku/ bo to ieſt zamek wielki/ ieſt w nim/ y przy nim dworow zacnych pánow co przednieyßych niemáło: támże záwoławßy przed śię Setniká iednego/ ná imię Bulatá/ roſkazał mu/ áby z żołnierſtwem ſwym náßedł z broyną ręką ná dom drugiego potężnego páná/ ná imię Mieſoiedá. Temu zacnemu człowiekowi/ wźiął był przed rokiem Wielki Kniáź żonę/ ktora byłá nadobney vrody/ ſámo ſiotorá z pánną ſłużbiſtą: tę zgwałćiwßy/ iákoſmy wyżßey piſáli/ kazał ná wyżßym podwoiu v wrot iego włáſnych/ ná więtßą zelżywość onemu obieśić. Ten Setnik przerzeczony ná on dom náßedßy/ drzwi wybiwßy/ ſámego Mieſoiedá gwáłtem przed zamek/ ná pośrzodek plácu onego/ wywlokł: támże y temu/ iáko y Srebrnemu/ kazał ßyię przy ziemi śiekierą vćiąć. Ktory gdy iuż to co mu roſkazano ſpráwił/ ieſzcze ono złośliwe mężoboyſtwo/ y krew świeża ná ręku byłá nie oſchłá/ przyßedßy przed Wielkiego Kniáźiá/ iákoby co dobrego y známienitego zrobił/ rzecze: Iużem/ Wielki Kniáźiu y Naiáśnieyßy Cáru/ z wielką cżćią

Dni S. Wielki Kniáź ſtrogośćią poświąca.

Piotr Srebrny nieſzczęśnie zginął.

Toż też ſcześćie y drugiego zacnego mężá Mieſoiedá podkáło.

16 Augusti

ſpráwił coś ty mnie roſkazáć raczył: Támże y ſam Cár/ y zá nim drudzy/ hoydá hoydá według zwyczáiu ſwego Tyránſkiego wykrzykáli. Po tey bezecney y przeklętey krotofili/ obrócił ſie ieſcze okrutnik ná doł do turm/ to ieſt do wież/ w ktorych więźnie Polſcy y Litewſcy śiedzieli/ y idąc z zamku podkał go ieden kupiec niewiedząc n oczym/ ktory vzrzawßy Wielkiego Cárá zták wielka gwárdya/ zlakßy ſie co prędzey wróći ſie názad/ ktorego nátychmiaſt poimawßy/ rozśiekáć kazał mowiąc: Nigdy ty nie vciekay od Wielkiego Cárá ſwego.

Podrożnych zábiia okrutnik.

J Potym przybliżáiącego ſie do ćiemnic/ dozorca onych ćiemnic (idąc prośić o chleb dla więźniow) a vyzrzawßy Cárá/ też od ſtráchu y boiáźni wróćił ſie/ y tego Wielki Tyran porwawßy/ ná ßtuki rozśiekáć kazał mowiąc: nie będzieß ſie drugi raz bał. A potym záraz do drzwi przypadßy pierwßych gdźie śiedźieli więźnie/ rzekł ſtrożowi áby iáko naprędzey otworzył/ ktory od ſtráchu y boiáźni drżąc/ a práwie ſie zapomniawßy/ ledwie z kluczem do dźiury tráfił. Támże naprzod kazał wywieść więźnie Litwę y Polaki/ miedzy ktorymi napierwßy był Piotr Biechowſki/ ßláchćic Polſki/ żołnierz niepoſpolity: tego naprzod Wielki Kniáź włocznią w pierśi vderzył: ále ták ſerdeczny był ten Biechowſki/ że onę włocznią w pierśiach ſwych vchwyćiwßy/ ćiągnął ią z ſiebie/ chcąc ią w onego Tyránná wrazić/ áby tym ſpoſobem wieczną pámiątkę ſobie/ y imieniowi ſwemu ziednał/ gdyby tákiego okrutniká/ y rodzáiu ludzkiego morderzá ręką ſwą włáſną zábił. Ale Wielki Kniáź to poſtrzegßy/ záwołał głoſem wielkim ná ſyná: Jwan/ Jwan: iákoby rzekł/ Jwánie ſynu rátuy mię. Ktory prędko przypadßy powtore w ſerce onego Biechowſkiego ze wßytkiey mocy oſczepem vderzył: támże záraz ná źiemię vpadł y vmárł. Znowu był drugi ßláchćic Polſki/ na imię Woyćiech Bugaſki/ tego też Wielki Kniáź ręką ſwą włáſną przebił. Trzeći był ßláchćic/ y wielkiey fámiliey Ślężak/ ktory tąż śmierćią z świátá zßedł/ iáko y drudzy. Skoro tedy one ßláchetne y mężne męże ręką ſwą pozábiiał/ iał iáko zwykł ſwym głoſem zwyczáynym/ iákoby wielkiego co zrobił wykrzykáć: Hoydá/ hoydá: ktorego ták wykrzykáiącego wßyſcy przypochlebiáiąc náśládowáli/ y wołáli tákże/ hoydá/ hoydá. Potym rzecze do chálaſtry oney: O mężni moi witezy/ wpadnićież ieſcze do tego więźienia/ kędy ći błędiiicy Litewſcy śiedzą: támże do iednego wßytkich ná ßtuki/ bez żadnego miłośierdźia teſakámi rozniesćie. Oni co prędzey bieżawßy/ w pierwßym więźieniu pięćdźieśiat więźniow zábili ſámi. A potym Tyran do drugiey ćiemnice z nimi bieżawßy/ ſam ſwą ręką znowu trzech zacnych ßlachćicow zábił: miedzy ktoremi był ieden mąż iuż ßedźiwy/ w lećiech doyzrzáły/ ná imię Jákub Molſki/ z Woiewodztwá Płockiego ßláchćic zacny: a dwáy Polſczy ßláchćicy byli żołnierze grzeczni: tych ſam ſwą ręką z świátá zgłádźiwßy/ iał ſwoy Tyránſki głos zwyczáynym ſpoſobem rozwodźić/ y zá nim wßyſcy/ hoydá/ hoyd[illegible] Oſtátek co było więźniow/ porożnych mieyſcác[illegible]/y ná ßtuki porozmiátáć/ co wnet oni opraw[illegible]dźieśiat y pięć/ wyiawßy niewinniatká/ [illegible]m dni iáko z żywota máćierzyńſkiego [illegible]/ znowu ćiemnice iedney bieżá[illegible]i/ ták te iáko y lud poſp[illegible]ścinał tákże wiele duß ßla[c]hetney [illegible] potráći. y pierwey pięćdźi[eśiat] y pięć/ ktorych on[i] [illegible]ardyßá[mi] innymi rozm[illegible]áſakámi nápoly rozćináli/ y [illegible] tolkiato [illegible]że. Odprawiwßy to n[illegible]ne Tyránſtwo/ y one niewymowne mord[erſ]two/ nie kazał [illegible]ał onych [illegible] do źiemie pochowáć/ ktora iuż ſie práwie była do woli krwie [illegible]ość iey tylko z ſámey krwie ludzkiey tłuſta byłá Z [illegible] [illegible]ykrzykáiąc/ y ſkacząc iák wśćiekli/ poßedł z rádośćią ná y [illegible]/ ná pieśniach y bánkietách bieśiadnych/ przy melodyey [illegible]

Beſtiálſkie okrućieńſtwo ná niewinnych.

Dodáie ſercá diabeł okrutnikowi w mordowániu niewinnych ludźi.

itey

itey muzyki vćieſznie odpráwił/ nieinácżey iákoby iáki wielki tryumph z nieprzyiaćielá otrzymał. Ku wieczorowi kazał ſztuki onych ćiał rozśiekánych pozbieráć/ y zá miáſto powyrzucáć/ ktorych trzy kupy wielkie w polu nákłádźiono/ y ziemia álbo piaſkiem ládáiáko przyſypano. Byłá miedzy ſztukámi onych trupow iedná niewiáſtá vczćiwa ſzláchćiankả/ żoná onego nieboſczyká Wolſkiego/ tá bedac bárzo ránna/ ále ieſcze żywa/ prośiłá onych grubárzow ktorzy mogiły kopáli/ áby iey pofolgowáli/ á wolno puśćili : lecz oni bezbożni śiepácze/ niedbáiac nic ná oney ſzláchetney pániey proźbe/ poſpołu ia z vmárłemi pogrzebli.

Mezentius złaczał ćiáłá żywych z vmárłymi/ tákież Moſkwićin.

¶ Dwá ſzláchćice z tego bezbożnego morderſtwá/ y okrutnego boiowiſká/ zoſtáli byli/ ktorych iednák názáiutrz on Tyran kazał bez miłośierdźia ſtráćić/ y zá miáſto wyrzućić/ ledwie im co ziemie vżyczono ná pogrzenie ćiał. Jakoż y wſzyſtkie mogiły/gdźie one meżnego Rycerſtwá Polſkiego y Litewſkiego/ſzláchetne ćiáłá leżáły/ledwie co miáły ná ſobie ziemie. Gdyż to wſzyſtko okrutnik czynił nie dla czego inſzego/ iedno áby ſie y po śmierći nád nimi paſtwić mogł/ to ieſt áby ie ná pokarm zwierzetom y ptakom zoſtáwiwſzy y wydawſzy/ według woli y vpodobánia ſwego/ztad ſobie roſkoſz miał/ y vmyſł ſwoy Tyránſki náćieſzył.

Kápitaná Niemieckiego vczynek miłośierny.

¶ Trzećiego dniá potym ieden Kápitan Niemiecki/ bedac Setnikiem nád ſtrzeley/ vżaliwſzy ſie tych trupow/dał iednemu grubárzowi trzy tálery/ áby ſobie nálazſzy towárzyſze ony ćiáłá przyſtoynie do ziemie pochował/ y ták ſie ſtáło.

O okrutnym morderſtwie/ ktore nád Pány rádnemi ſwemi ten Tyran wykonał.

Theatrum ..ſtne y opłá..ne od Wiel..go Kniáźiá ..dźien ś. Jákubá w poſrzod rynku budowáne.

W Dźień Swietego Jákubá/ Mieśiacá Lipcá/Roku 1570. W ſámym mieśćie Moſkiewſkim/ w poſrzodku rynku/ Wielki Kniaź roſkazał poſtáwić osmináśćie pálow wielkich/ y ná nich ták wiele dragow ná kſztałt ſzubienic zwierzchu położyć : Mieſczánie ſkoro tákowe budowánie vzrzeli/ boiáznia niepoieta zdieci/ z miáſtá vćiekáć/ y o zdrowiu ſwym co predzey rádźić poczeli/ kupie/ towáry/ ſzynki/ y rozmáite dochody ſwoie tám zoſtáwiwſzy/ á ná rynek żaden áni śmiał ſie vkazáć. Abowiem te nowiny miedzy poſpolſtwem roſtrzeſły ſie były / że Wielki Kniáź wſzytkie mieſczány Moſkiewſkie chce wywieſzáć y wytráćić. Siepácze áby wietſz[...] ſtrách mieſczánom zádawáli/ rożne ſpoſoby miak w posrzodek rynku przynoś[...] widomie przy onych ſzubienicách nárzadźáli. Potym ogień rozniećiwſzy/ p[...]áwili przy nim wielki koćieł wody áżby dobrze wezwrzáłá/ y ná kilká godzin t[...]ałá wrzacy. Te rze[...]y gdy ták ſporzadzono/ przyſzedł on Wielki Tyran z wi[...]śćia ſwych ony[...]tnikow/ ták ogromno y ſtráſzliwie vſtroiony/ iákoby[...]ie ná nie[...]ia ćiagnał : byłá zá nim w[...]ka wielkość ludu/ ſámych okrut[...]o było pułtorá tyśiacá/ krom[...]nnego p[...] Wielki Tyran położył ſie wedł[...]t obozu obtoczyli. Przywiedziono tedy[...]károżytney y naprzednieyſzey fámiliey meżow[...]b[...]o pomeczono/ że ledwie w nich duch był/y ledwie[...]ale ie oni śie[...]e by bydło pogániáli/ przed one kátownia no[...]ana. Wielki Ty[...] k[...]ozy tám byli/ á iż[...]smieli dla boiáźni y ruſzáć ſie[...] ſie w iámách y[...]emnych pokrywſzy/ by dźikie zwierzetá nieśmieli tám y ocz[...]/ y ná świát ſie vkazáć. Tedy ſam Tyran domy y vlice[...]ac/ głoſem ſwym wſzedźie obwoływał / y te ſłowá[...] przypátrzćie ſie wſzyſcy nowey krotofili / o[...]ćie w[...] bo[...]oie/[...] m[...]c nieb[...]go m

Opiſánie nowey meczennice.

Ná myśl v Wielkiego Cárá/ y vmyſł nie dobry.

myſlawal/ żebym z was żadnego nie żywil/ lecz wßytkich iednáko wytrácil. Ale ſie iuż ten mòy vmyſt odmienil: możecie beſpiecznie wyniſc/ y widźieć co ſie ná rynku bedźie dźialo. Tedy mizerne ono poſpolſtwo wychodzac gromadami/ nápelnilo rinek wßytek ſoba. Y owßem táka wielkosć pátrzaiacych byla/ że wiele ich ná domy/ y na wyſokie mieyſca wſtepowalo/ áby obaczyli co zá koniec tey trágediey bedźie. Tam tedy ſam Tyran do oney zgráie przemowe vczynil/ temi ſlowy: Azaż/ moi namilßy poddani/ nie ſpráwiedliwie czynie/ iż ná táka meke zdawam zdraycow y zmiennikow moich bezecnych? Tedy wßyſcy gloſem wielkim/ iedni dla boiaźni/ drudzy dla zwyczáiu krzykneli: Niech dlugo wiecznie żywie y ſczeſliwie W. Cár y naiáśnieyßy Kniaź naß: á źli niecnotliwi niech zá ſwe złości ſtußne karanie odnoßa. ¶ Kazal tedy W. Kniaź ſto y osmdźieſiat tamtych vtrapionych oſob przed ſie przywieść: ktore gdy przywiedźiono/ temi ſlowy rzekl do ßlachty/ y Pánow ſtoiacych: Oto tych wam z láſki ſwey Pánſkiey dáruie/ y dáie im żywot: weźmićie ie/ gárdlem ie daruie/ y wolnemi czynie/ y wßytko im przebaczam. Tákći oni niebożeta dobrowolnie wypuſczeni/ iuż práwie z widomey śmierći/ dźiwna moca/ obronce nawyßßego/ wybawieni. Potym naprzod wynidźie W. Kniáźia nawyßßy Sekretarz/ ktory ná śmierć oſadzonych miał káthálog ſpiſany. Ten z reyeſtru napierwey zawola/ iednego Moſkwićiná/ ſtárożytney familiey naprzednieyßego Senatorá: ktorego W. Kniaź kazal z pośrzodku obecnego ludu wywieść/ ná imie Iwáná Michálowiczá Wiſkowátego/ Káncler zá ſwego. Tamże gdy go wywiedźiono/ on wielki Sekretarz/ iał nań inſtigowáć ßerokiemi ſlowy/ rozwod żáloby zmyſloney na meża naßlachetnieyßego czyniac/ w ten ſpoſob: Iwan Michálowicz Wiſkowáty/ Kánclerz W. Kniáźiá/ nieſpráwiedliwie ſie z Cárſka Iáſnośćia obchodźil: Naprzod piſal do Krolá Polſkiego/ iż mu chce wydáć miáſto y zamek páná ſwego/ ktory ieſt w wielkim Nowogrodźie naprzednieyßy: A tá ieſt ná ćie pierwßa ſkárga. To rzekßy/ zácial go nahayka po glowie/ dolożyt tych ſlow: Zdraycás ieſt/ y niewdźieczny zmiennik/ żes ſie ważyl tákowey bezecney niezbożności/ przećiwko Pánu ſwemu nawyßßemu. Druga twa niemnieyßa zdrádá/ Pánie Iwánie Michálowiczu/ ſámá ná ćie ſkárży/ y inſtiguie/ iżes ty ſlal liſty do Ceſarzá Tureckiego/ áby czás vpátrzywßy/ z woyſkiem wielkim przybywal/ dla opánowánia kroleſtw Tátárſkich/ ktore ſa pod wladza W. Kniáźiá Páná náßego M. to ieſt/ Kázánſkiego/ y Aſtráchánſkiego: y z twoiey namowy to vczynil/ że z wielkim woyſkiem byl pod Aſtráchánem. To rzekßy/ drugi raz go po glowie nohayka zátnie/ dokládáiac tych ſlow: Chćiales zdradźić zmiennikiem páná ſwego. Trzeći twoy zly vczynek ten ieſt/ żes do Cárá Tatárſkiego piſal/ wiodac go do tego/ áby czás vpátrzywßy/ z ludem do Moſkwy przybywal/ y włośći wypuſtoßywßy/ pánſtwo posiadl. Zá ta ráda twoia Tát. rowie wpadßy w pánſtwá W. Kniáźiá/ ßkody nieoßácowáne poczynili: ták w plondrowániu/ iáko też w wymordowániu poſpolſtwá niewinnego/ y w zábrániu wieźniow potrzykroć ſtotyśiecy/ oboiey plći/ w wieczna niewola. Przeto iżes ták wiele zlego nábroil/ potrzebá żebys zá to ſtußna zapláte wźiał. To rzekßy/ zátnie go trzeći raz nohayka po glowie/ iáko y pierwey. Kánclerz nieboraczek/ nic nioczym niewiedzac/ á ták hániebne ſkárgi falßywie ná ſie kládace vſlyßawßy/ rámionámi tylko rußal. Ale iż ſie czul niewinnym/ ſumnienie ſwe do Bogá podniozßy/ odpowiedźiał temi ſlowy: Swiádcze P. Bogiem/ ktory ieſt ſam wybádáczem ſercá y ſumnienia káżdego czlowieká/ przed ktorego oblicznośćia znam ſie bydź mizernym grzeßnikiem: ále vfam w miloſierdźiu iego ś. iż iáko P. wßechmogacy dla rozlania krwie/ y niewinney meki namilßego Syná ſwego/ nádemna ſie zmiluie. Swiádcze/ mowie/ Pánem Bogiem wßechmogacym/ żem záwße byl wierny/ życzliwy/ y pilny/ w odpráwowániu wßelákiey powinności do tego vrzedu moiego/ ktorym miał od Wielkiego Kniáźiá Moſkiewſkiego ſobie powierzony/ należacey: y ták iáko ſie godźilo/ y iákom mogl naywierniey/ y naprzyſtoyniey w nimē ſie ſpráwowal: y przeto falßywych tych potwarcow/ przed ſad pánſki pozywam: y oświadczam ſie żem niewinnie oſkárżony/ y źle vdány do Wielkiego Kniáźiá

Poſpolſtwo nedzne dla boiáźni Tyranowi poswiadczá.

Nád mniemánie wiele ich wyzwolono.

Falßywy rozwod nieſtußney ſkárgi na Kánclerzá W. Kniáźiá.

O czym nieß Hiſtorye w kśiegách 8. przy opiſániu hord Tátárſkich fol: 19.

O czym nieß Hiſtorye w Kśiegách 2. fol: 92.

Ciezka Apologia Kánclerzowá na falßywe ſwe obwinienie.

Páná ſwego: co wßytko Pan Bog/ vfam wßechmocnośći iego świetcy/ czáſu ſadu ſwego obiáwi. Pámietay wielki Kniaziu/ kiedy ſtánieß przed máieſtatem Páńſkim/ okaże ſie moiá niewinnosć. Te iż v ciebie nic nieważno/ żadna ſpráwiedliwość mieyſcá nie ma/ y ia ſie teraz w ſwey niewinnośći trudno mam przed toba oczyśćić. Łákomſtwo twoie nie náſycone/ vpor nie vhámowány/ pomſty chćiwość niezmierna: ná tym widze ſtoiß/ y ná tymeś ieſt wßytek/ ábyś ſie do woli nápił krwie moiey: przyże ia tedy iákoć ſie podoba/ á iuż niech ſie woli twoiey doſyć ſtánie/ iákoś vmyślił. Terazći twoiá zmyślona potwarz/ y falß pełen iádu iáſczurcego w ſercu ma moc/ ſrogość ſwa według vpodobánia wykonywáć/ gdyż wßyſtko przez gwałt y nieſłycháne okrućienſtwo ſpráwuieß/ ále przydźie czás pomſty ná ćie zá twe okrućienſtwo. W tym go śiepácze pochwyca: Oto tym ſámym dáieß ſie winnym/ iż ták ſroga mowa przećiwko Máieſtatowi Wielkiego Kniáziá powſtáieß. Do ktorych Káncler rzecze: O wy nieſczeſni morderze y z Wielkim Kniáziem/ ieſteśćie rozboynicy/ y niewinney krwie ludzkiey okrutni rozlewácze/ wßyſtko ſpoſobem Tyránſtwá czyniac/ nie ſłußnie y nieprzyſtoynie bez żadnego dánia przyczyny/ ludzie niewinnie mordniećie/ falßem y potwarza iákośćie y mnie porobili porabiáiac/ nic niemáß prawdziwego/ ſczery falß cośćie przećiwko mnie świádczyli. Ale wam niemáß nic látwieyßego y milßego/ iáko niewinne ludzie rozmáitemi mekámi z świátá gládźić. Lecz da Pan Bog przydźie ten czás ktorego ſie nieſpodźieiećie/ że was znácznie zá to bedźie karał/ y ſłußna nagrode zá tákie ſpráwy ſwoie weźmiećie/ to wyrzekßy/ plunał im w twarz. Záczym záraz Wielki Tyran kazał go kátom porwáć/ y ná oney ßubienicy wzgore nogámi obieśić: ktorego porwawßy/ y ze wßyſtkiego hániebnie bez wſtydu áż do koßule obnáżywßy/ ná onych go ßubienicách iuż ná to vmyślnie nárzadzonych/ zá nogi głowa ná doł obieśili. Rotmiſtrz nád śiepáczámi/ nazwány Molutow/ czuiac ſwa powinność/ do Wielkiego Kniáziá rzecze: Ktorymi mekámi Náiáśnieyßy Cáru náß/ każeß tego złoczynce trapić? Odpowiedźiał: Wy wßyſcy żołnierze moi z pośrzodku śiebie/ maćie go ná nożách rozniesć. Wnet z koniá zśiadßy/ nożá dobywßy przerzeczony Molutow/ naprzod mu ſam práwe vcho vrznał/ drugi tákież przypadßy drugie vcho odkroił/ trzeći wárgi/ czwarty nos obrzezał/ y ták wßyſcy po ßtukách członki mu pourzynáli/ áby ſie wßyſcy tym okrutnym morderſtwem pomázáli/ y vczeſtnikámi byli hániebnego Tyránſtwá: Náoſtátek ieden Secretarz Wielkiego Kniáziá/ żeby ktory ſpoſob Tyránſtwá ſie nie vpuśćił/ przypadßy vrznie mu członki táiemne/ támże dopiero záraz ſkonał mizerny Káncler. Przeto Wielki Kniaź widzac iż dla vrznionego członká przyrodzonego Káncler ták predko vmárł/ rozgniewał ſie/ y náláiał hániebnie onemu Sekretarzowi/ mowiac: O zły człowiecze poczekay iedno máło/ muśiß ty to ſam ziesć/ co ten miał połykáć. Bo wßyſtko rozumiał że to miłośierdźiem porußony vczynił iż go zábił/ dla tego áby wietßych mak y boleśći nie ćierpiał/ ále co predzey duchá pozbył. Zgołá był vmyślił tego Secretarzá taż okrutna śmierćia z świátá zgłádźić: Ale Pan Bog odwroćił okrućienſtwo tego Wielkiego Tyránná/ że wpadßy w chorobe vmárł. Potym opráwcy ćiáło z ßubienic zdiawßy/ y ßyie vćiawßy/ rozmáićie ſie ná nim nápaſtwiwßy/ ná ßtuki rozśiekáli/ y po drogách rozmiotáli. Ten ieſt koniec tego ták zacnego meżá/ cnota y dowćipem naznámienitßego/ ktoremu rownego Xieſtwo Moſkiewſkie niemiáło.

Okrutne morderſtwo nád niewinnym człekiem.

¶ Potym kazał wywieść ná plác Podſkárbiego ſwego/ ktoremu imie było Michał Funichoro/ maż wielkiego imienia/ y dowćipu byſtrego/ towarzyß y wielki przyiaćiel tego Kánclerzá. Ten nie długo ſie rzecza w ſwey obronie báwił/ ále krotko ták powiedźiał: Appelluie do Páná Bogá/ ktory wßyſtko widźi/ y wie wßytkie rzeczy ktore ſie dźieia y dźiac beda: żem ći nic Wáßey Jáſnośći Ceſárſkiey Panu ſwemu M. nie vczynił/ záwßem prawdźiwa wiára y bez żadney zdrády vrzad moy odpráwował/ y ná nim ták ſie przyſtoynie y cnotliwie rzadźił iáko ſámá rzecz potrzebowáłá. A iżem ieſt do ćiebie Páná ſwego od potwarcow niewinnie oſkárżony/ y nieprzyiaćielſkim ſpoſobem z świátá mie zgłádźiß/ oſtátnie ćie Tyrá[...]ego żegnam. A dußá twoiá ná onym świećie niechay ſie przed Má[ieſtatem] Páńſkim/ ábyśmi dość vczynił/ ſtáwi.

Podſkárbi tymże dobrym ſumnieniem podpárty iáko y Káncler idźie ná śmierć.

Te ſłowá

Te słowá skoro wyrzekł/ kazał nedznika Wielki Kniaź porwáć/ y sromotnie obnażyć/ y ná one szubienice tákież iáko y Káncierzá wpráwić. Tedy potym on Malutá/ Rotmistrz nád opráwcámi/ wziawszy wiádro nápełnione wody goraco wrzacey/ polał go nia/ á potym drugi przypadszy/ porwał drugie naczynie zimney/ znowu drudzy/ ieden po drugim/ ten zimna/ ten goraca polewáiac/ meki mu oney co dáley to bárziey przymnażáli. Y ták on mizerny człowiek mocy y goracośći oney wody znośić niemogac: dla wielkich mak y boleśći/ dziwnym wołániem obłoki nápełniał. A on opráwcá Málutá im dáley tym bárziey ona go woda polewał/ ták długo áż z niego skora złazłá iáko z wegorzá/ zátym też srogość mak dusze troskliwa z zbolálego ćiáłá okrućienstwem nieznośnym wypłoszyłá. Zá trzećim rázem kazał ná plác wywieść swego kuchárzá/ ktory rozmáitemi skárgámi do niego o nie łáskę był przyszedł/ tego iáko y Iwáná Wiskowátego tymże sposobem po rozmáitych mekách/ to iest vszy/ nos/ y gebe/ náostátek członki mu táiemne obrzezawszy/ z świátá zgłádził/ y potym z szubienice kazawszy zdiać/ ná sztuki go zroskazánia iego rozśiekano/ y zá miásto wyrzucono.

Sposob okrućienstwá niesłychány.

Kuchárzowi swemu co vczynił.

¶ Potym kazał przywieść niektorego Zrehorá Czapkiná/ z żoną y z dźiećmi/ ktory też miedzy sługámi rekodáynymi/ y secretarzmi co przednieyszemi niepodleysze mieysce miał/ temu kazał/ y żenie/ y dźiećiom iego szyie poućináć/ ktora posługe odpráwił Waśil Themkin zroskazánia Wielkiego Kniaźiá. A ten Themkin był zbiegiem od Królá Polskiego z Litwy/ dla zábićia Woiewody Połockiego/ do Moskwy iáko do iákiego Asyllum/ y ták tám nienapoślednieysze mieysce miał miedzy dworzány Wielkiego Kniaźiá.

Zrehory Czapkin z żoną y z dźiećmi zginął.

¶ Záś potym kazał wywieść Secretarzá swego/ ná imie Waśilá Stepánowicá/ ktoremu też nátymże plácu zárázem zroskazánia iego szyie vćieto.

Toż podkáło y Waśilá Stepánowicá.

¶ Potym y drugiemu Secretarzowi po nim wywiedźionemu/ ktorego zwáno Iwan Bulakow/ toż vczynił z żoną y z dźiećmi.

¶ Náostátek áby nic zták okrutnego y niesłychánego morderstwá nie vpuśćił/ dwieśćie wiezniow z wiezienia wywieść/ y przed soba ná plácu postáwić kazał/ ktorych z reiestru ná śmierć zdawał/ gdźie wszystkich pośćinano. Odpráwiwszy to okrućienstwo/ ći żołnierze álbo ráczey morderze/ przyszli przed máiestat Tyránná złośliwego iescze z mieczmi y rekomá świeżo vkrwawionymi/ wykrzykáiac y on głos zwykły hoydá/ hoydá/ po powietrzu roznosząc: Ktorych robote Wielki Kniaź pochwaliwszy/ iescze kazał z wiezienia stárcá iednego wywieść/ ktorego gdy przyprowádzono/ sam go swa reka Tyran ná koniu śiedzac oszczepem áż ná wylot przeszył/ y chociaż iuż od onego rázu zárázem był stáruszek vmárł/ on iednák áby swe okrućienstwo do końcá wypełnił/ zádał mu iuż ná ziemi leżacemu dáley niż do szesnaśći ran nie żywemu. A te wszystkie okrućienstwá ták srogie/ ták szkárádne/ y strászliwe/ zá cztery godźiny odpráwił. Trupy onych pomordowánych y pośćinánych/ leżáły po ziemi sprośnie porozmiotane/ ktorych były gromády wielkie. Te przegladáiac ieden z żołnierstwá Wielkiego Kniaźiá/ poznał głowe vćieta Micháłá Podskárbiego waláiaca sie po ziemi/ y wnet dobywszy mieczá/ á te słowá mowiac: pámietasz głowo coś ty zemna czyniłá/ rozetnie ia ná dwoie. Podwieczor trupy one zebrano ná iedne kupe/ y zá miásto przed forte wyniesiono/ y tám wielki doł wykopano/ y ziemia wżdy przysypano/ áby z smrodu powietrze álbo insze choroby niepowstáły. Tych ták wiele okrućienstw nabroiwszy/ á iuż idac ná pálac swoy zamkowy/ wstapił do domu nieboszczyká Podskárbiego/ gdźie nálazł żone iego nadobna/ y iáko może bydź vczćiwa/ bárzo rzewliwa y boleśćia wielka strapiona/ płáczem srogim oczy zálewáiaca: A byłá Kniaźiá Ophánásá Wiazyńskie(o ktoremezmy wyszey pisáli) śiostra. Te vczćiwa pánia okrutny Tyran/ bestyálski swoy vmysł y okrućienstwo wypełniáiac/ porwáć kazawszy/ y sznur długi od muru do muru rośćiagnawszy/ ná on sznur ia iáko ná szkápe nágo wsádźić/ y od końcá do końcá pomykáć kazał/ áby skárby wszytkie nieboszczyká meżá swego opowiedźiáłá. Sznur on bárzo iey ćiáło/ zwłaszczá w

Okrutna śmierć dwuset szláchćicow.

Wielki Kniaź stárcá zábił.

Nieprzyſtoyne y niewſtydliwe okrućienſtwo nád Pánią Podſkárbiną.

ſubtelnośći białogłowſkiey porzezał / że ſkorá mieyſcámi z mięſem nápoły/ ná ſztuki ſię kráiáłá/ co oná z wielkim wołániem/ lámentem/ y nárzekániem ponośić muśiáłá : O ćiężkie okrućienſtwo/ á zwłaſzczá czći białogłowſkiey/ wyſokiego ſtanu nigdy niegodne. Corká iey ktorey było lat pietnáśćie/ to ták ſrogie okrućienſtwo y żáłoſne nárzekánie widząc/ niemogłá ſię wſtrzymáć/ áby rzewliwym głoſem y płáczem nieutulonym świádectwá przyrodzoney miłośći nie wydáłá. Wnet Tyran y one kazał porwáć. Ale ſyn iego ſtárſzy ná imię Iwan/ máło też nie ták ſrogi iáko oćiec/ vlitowawſzy ſię poniekąd pánienki/ y przybieżawſzy á trzymáiąc ią zá ſuknią/ ták do oycá rzecze: Wielki Cáru/ á Oycze moy namilſzy/ dáruy mię tą dźiewczkę/ á ia ią w więźieniu zámknę : Pozwolił Tyran mowiąc: możeſz wźiąć/ ále pátrz żebyś ią mátce dochował. Potym gdy te ſzláchetną Pánią ták wielkiemi morderſtwy y ſromotną zelżywośćią zeſzkárádźił/ zhánbił/ y ztrapił/ weſpoł z corką do Mánáſteru wepchnął. Kędy oná dla wielkośći ran/ y boleśći mąk/ ktore (niewieſtá ſom żadnym nieprzywykſzy) nieprzyſtoynie vćierpiáłá/ nie długo wiekowawſzy/ z świátem ſię od wielkiey boleśći rozſtáłá.

Nád żoną y dźiatkámi dwu Pánow wielkich zámordowánych Tyránſtwo ſwe odpráwuie.

¶ Syná też tego Podſkárbiego do więźienia wrzućił/ wſzytkie dobrá iego leżące y ruchome do ſkárbu ſwego zábrawſzy / oſtátek miedzy Opráwce one ſwoie rozdał.

¶ Tegoż dniá przybył do domu Iwáná Wiſkowátego/ onego ſwego naprzednieyſzego Senatorá/ Kanclerzá Kśięſtwá wſzytkiego/ ktorego przed kilká godźin okrutnie zámordował/ gdźie żonę iego táklez lámentuiącą záſtawſzy/ kazał poimáć/ y do klaſztoru niektorego záprowádźić/ á ſyná/ zábrawſzy mu wſzytkie dobrá/ do iednego zamku ktory Białem iezioręm názywáią/ ná wieczne więźienie odeſłał.

¶ Skoro to ták ſtráſzliwe y okrutne Tyránſtwo według woli ſwey wykonał/ wytchnął ſobie trzy dni w pokoiu / á potym trzećiego dniá każe wywieść z więźienia kilku ſzláchćicow zacnych/ ktorych nátychmiáſt poſćináć kazał : co wſzytko ſam Málutá Rotmiſtrz onych opráwcow ſwemi rękomá wnet odpráwił : á potym ſam Tyran głowy ich bardyſzem przewracáiąc/ rázow kilkánáśćie ſwemi rękomá/ áby ſię tyránſtwu iego doſyć ſtáło/ ćiął. Trupy przez cáłe śiedm dni/ ſromotnie obnáżone w pośrzod rynku walály ſię : potym ie pśi poiedli / y kośći też pśi po rożnych mieyſcách porozności.

Pobitym pogrzebu niedopuśćił.

Názáiutrz potym kazał osmdźieśiat białychgłow / ktore były żonámi onych ſzláchćicow pomordowánych / ná plác wywieść. Te gdy z ćiemnic wywiedźiono/wſzytkie kazał do wody powrzucáć/ y potopić.

Moſkwá głodem ściśniona ſámá przećiw ſobie powſtáie.

¶ Roku 1569. Poſłano ſto y pięćdźieśiat robotnikow dla budowánia zamku/ ktory y podźiśdźień názywáią Orłow/ ktorym gdy żywnośći nie ſtáło/ bo ná ten czás tám był głod wielki/ záczym niebożętá dla głodu zbytniego/ z pośrzodku śiebie dźiewiąći człeká zábili/ y onym ſię ich mięſem żywiąc/ tym ták ſzkárádnym ſpoſobem głod ſwoy vśmierzáli.

Dla zábićia ćielećiá Moſkwę popalono.

¶ Tegoż Roku gdy Wielki Kniáź był ná zamku Wołohdźie/ ktory murem y obroną opátrowáć przy ſobie kazał/ rzemieſlnicy ná potrzebę ſwą w niedoſtátku żywnośći/ kupili ſobie ćielę/ y zábiwſzy zjedli ie/ ktora rzecz ſkoro do Wielkiego Kniáźiá doſzłá/ kazał wſzytkich ktorzy ie iedli popalić/ choćiaż to ná nich wielki głod wyćiſnął że to vczynili. Abowiem Ruś y Moſkwá oddawna záchowuie ten tám zabobon/że to śmierćią pachnie ktoby ćielę zábiwſzy miał ie ieść.

Po Moſkwie iák po moście depcą.

¶ Tego ſię też tu zámilczeć nie godźi/ iż ſto y pięćdźieśiat Moſkwy/ mężow nieposſpolitych/ niemogąc okrućienſtwá Wielkiego Cará znieść/ vmyślili byli przekinąć ſię do Krolá Polſkiego. Oczym ſkoro ſię Tyran dowiedźiał/ kazał wſzytkich w iedno błoto bágniſte y ſmrodliwe wrzućić/ y támie miáſto moſtu rozeſłáć/ po ktorych ták długo kazał chodźić y deptáć/ áż ie tám wgle[...]błośc one ſmrodliwą/ y przepáść trzeſáwiczną/ prawie ná ſámo dno wdeptan[o] y poduſzono.

Tegoż

¶ Tegoż czáſu przyſzedł kmieć do Secretarzá Wielkiego Kniáźiá/ ofiáruiac mu w pokłonie ſczukę głowna : Pop ieden ktory mieſzkał w mienawiśći ztym Secretarzem/ vyźrzawſzy to/ nátychmiaſt do Wielkiego Kniáźiá bieżawſzy/ powiedźiał mu te słowá : Wielki Kniáźiu/ Secretarz twoy nigdy máłych ryb nie iada/ ále záwſze wielkie/ ktore łowi w twych ieziorách/ y bánkiety koſztowne ſwym biesiádnikom czeſto nimi ſpráwuie. Każe go Wielki Kniaź do siebie záwołáć/ y niedawſzy mieyſcá y czáſu do obmowy/ zárázem ná one fałſzywa powieść Popowſka ták go ná śmierć oſadźił : kazał go zá rece y zá nogi zwiazáć/ y w iezioro głebokie wrzućić/ te słowá mowiac : O niecnoto ktorys ták wiele ryb wielkich y máłych w moich ieziorách połowił/ idź teraz łow/ á ktorymi záchceſz temi ſie tám karm. Secretarz dla ryby vtopiony.

Jákim ſpoſobem Wielki Kniáź ſwych wpráwia y náucza/ iáko máia przećiwko nieprzyiaćiołom ſwym w bitwie poſtepowáć.

GDy Litewſcy żołnierze/ nieſpodźiewále zamek názwány Borſko/ wźieli pod Moſkwa/ poimáli tám Woiewode/ y z żona iego/ ktorych iáko wieźniow do Krolá Páná ſwego posłáli. A Wielki Kniaź po máłym czáśie ich wykupił/ dawſzy ná frymark iednego zacnego Páná Senatorá z Polſki : ktorych gdy do Moſkwy/ y z drugiemi dwiemá okupionymi Moſkwićinámi przywiedźiono/ tedy ich z roſkazánia Wielkiego Kniáźia połápiono ná meki/ to ieſt vczyniono w pośrzod rynku ſzubienice/ ná ktorey przez pośrzodek powrozem przywiazawſzy/ obieśić ich roſkazał/ támże do nich ſam z ſynem z łuku iáko do namiernieyſzego celu ſtrzelał mowiac : O nieposſpolići miaſt y zamkow obroncy/ ták wam potrzebá Mnie/ y zamkow moich bronić. Potym Wielkiego Kniáźiá y drudzy ſtrzelcy náſláduiac/ iáki táki zmierzał w nie iák w zubry/ áż od wielkośći ſtrzał/ nietylko duſze w nich nie ſtáło/ ále y ćiáłá nie znáć było ieſli człowiecze/ czyli iákie inſze. Piekne wpráwowánie do bitwy.

Jáko wielka nagrode dáie Wielki Kniáź ſwym pochlebcom.

SLawni y zacni meżowie / Ozyph Sczerbáty / y Zrehory Boratynſki / ktorzy ná ſobie vrzad Woiewodzy nosili : gdy byli posłáni do bronienia zamku Suſſy / poimáni ſa od onego walecznego Litwiná / ná imie Romaná Sánguſzká/ y od żołnierzow iego. W ktorey vtarczce wiele ludu Moſkiewſkiego zginelo : á miedzy inemi oni dwáy przerzeczeni meżowie poimáni / ktorzy potym ná odmiáne z wieźienia bedac wyſwobodzeni / ſkoro przyſzli do Moſkwy/ weſoła twarza przyieci ſa od Wielkiego Kniáźiá / y ná obiad od niego proſzeni. Potym po obiedźie dárował im vpominki grzeczne/ y drogie / to ieſt/ káżdemu zoſobná dał po ſzubie iedwabney / ſobolcámi naprzednieyſzemi podſzyte/ y po kołpaku białym. A miedzy inemi rzeczámi / o ktorych z nimi rozmawiał / pytał ich coby ſie działo w Polſcze / y w Litwie. Tedy on Oſiph powiedźiał/ y nie táił tych wſzytkich rzeczy / ktore tám widźiał/ y zrozumiał bydź prawdziwe. A Boratynſki opák powiedział te rzeczy/ ktore rozumiał przećiwnym ſpoſobem wdzieczniey ſze bydź W. Kniáźiowi / niż Oſiphowe: á ono były ſczere plotki/ że y ſłucháć nie było cze°. Wiec miedzy rzeczámi inemi śmiał to rzec: Podczás y tyránowi prawdá wdzieczna

Naiáſnieyſzy/ y niezwyćiężony Wielki Cáru / ták o tym wiedz / gdy Krol Polſki czuie twoie rycerſtwo iuż bliſko ſwych gránic / y tám ſie z proporcámi rozwodząc obaczy/ niewiele myslac/ od ſtráchu vćieka / y kryie ſie po lochách / y podziemnych iáſkiniách / przed ſtráchem nie wiedząc co czynić. Wielki Kniaź záraz obaczył że z niego ſzydźi/ y rzekł do niego: Mnie ſie to Krol Polſki boi ? Pewnie że ſie boi/ Mośćiwy Naiáſnieyſzy Cáru. Abowiem to rzecz pewna/ gdźieby twoie zebráne woyſko / ktorego záwſze bywa wielkość niemála / wpádło do Litwy/ wnetby vćiekł/ bo on nie ieſt ták śmiáły/ áby ſie z toba miał wſtępnym boiem potkáć: wnet potnie do ktorego co nayblizſzego zamku. Jákoż y śiła / y ſkárby/ y obrona zamkow nigdy tobie rowny nie ieſt. Náoſtátek / nigdy twoiego Rycerſtwá mocy nie wytrwa/ wnet vſtániey vćiecze.

¶ Ktore ſłowá Wielki Kniaź zrozumiał/ że ie dla tego zmyślił / áby ſie mu był przypochlebił / y láſke po nim iáka poznał: gdyż żadney rozrywki/ y podobieńſtwá rzeczy/ w tey iego zmyſloney oráciey nie było. Przeto krecac głowa Wielki Kniáź rzecze: O Krolu mizerny / o Krolu nieſczeſny: nád toba práwie moiá litość/ ktory ſie mnie ták bárzo boiſz: ábowiem tákem ći ieſt ſtráſzny/ że tylko ná mie wſpomniawſzy/ myśliſz o tym / iákobys do Litwy vćiekł/ ſkorobyſmy iedno ná gránice Litewſkie przyiecháli.

To rzekſzy: ták hániebnie Boratynſkiego zelżył / y zeſromoćił / żeby ſie był wołał nieborak odrzec / w rzecz ſie z nim ná wieki wdawáć. Abowiem mu to powiedźiał iáwnie przed wſzytkimi: O zły niecnotliwy człowiecze/ zdrayco/ y zmienniku bezecny / iużem ia twey zdrády ſyt: á kto tego nie baczy/ że ty to kłámaſz/ y ládá co plećieſz/ żebyś ſie tylko mnie przypochlebił. Przeto godźieneś po ſochem wźiać po łbu. Támże porwawſzy ſie z ſtołká/ á laſke/ ktora ſie záwſze podpierał / pochwyćiwſzy/ iał go po łbu/ po grzbiećie/ po ſzyi/ y gdźie záiał / ták bárzo pálántowáć/ nic ná one koſztowna ſukniá / ktora mu był dárował / niedbáiac. że nieborak Boratynſki niewiedźiał co z ſoba czynić / tylko ſie tám y ſám krecac / á rece ſkłádáiac / w te ſłowá Cárowi modlił: Naiáſnieyſzy Wielki Cáru / bogdayże ćie Pan Bog nádługie látá w dobrym zdrowiu chował/ iż mie raczyſz z łáſki ſwey karáć: wdźiecżno mi to bárzo/ iż mie ták niegodnego y nikczemnego człowieká reka ſwa właſna miłośćiwie biieſz: nigdybych ia był z więźienia Litewſkiego nie wyſzedł / kiedybyś ty mnie nie wyzwolił / y mnie do tego ſam nie dopomogł. ále ſkorom iedno wyzwolony/ zárázemem ſie do ćiebie vdał / y tobie ſłuże / y ſłużyć bede ná wieki.

Słuſzna zapłátá pochlebcy.

¶ Ale Wielki Kniáź im dáley tym bárźiey pálcatem go onym ſmáruiac/ czeſtokroć te ſłowá powtarzał: O ſproſny kłamco/ y zdrádny mátáczu / iuż ćie teraz znam wielkim bydź pochlebca. A przeto ták go długo trzepał/ áż mu ſie on pośoch ná keſy ſpádał.

Co zá Relligia obrzedow/ y iákie ieſt nabożenſtwo Wielkiego Kniáźiá w Mánáſtyrze ſwym.

Kiedy Wielki Kniáź ná ſwoy pálac Alexándrowſki/ (ktory niekiedy nim ieſcze ták koſztownie zoſtał budowny / Słoboda zwano) dla iákiey Orzkomo duſzney vćiechy wchodźił: tedy tám nowa iákaś Relligia zmyſláć ſobie był zwykł: Naprzod ſie w nowe y niezwyczáyne iákieś Mnichowſkie odźienie vbierał: co też wſzyſcy iego dworzánie przy nim bedacy czynili: bo iuż ná to były vbiory gotowe. A żołnierze iego we zbroiách y páncerzách ſtánawſzy/ ná odpráwowánie poſług wſzelákich gotowi byli. Wielki Kniáź iuż ſie ták z dworzány ſwemi vbrawſzy/ wchodźi do Cerkwi/ ná modlitwy ránne/ y inſze ceremonie/ ktorych Moſkwá záżywáć zwykłá: á do tych modlitw przyſtepuie / káżdy noż máiac v páſá/ á w reku láternia/ z swieca goráiaca: á gdźieby ktory dworzá-

Nabożenſtwo álbo ráczey guſłá Wielkiego Kniáźiá.

nin/ tego obrzedu y ceremoniey ni[...]/tedy go nátychmiáſt ná nożách roznio ſa: chybá ieſliby z láſki karánie/ t[...]ażywſzy śiepacze/ knutámi z roſkazánia Cárſkiego wytrzepia/ ták że z nieg[...]leżie. A tych wſzyſtkich ktorzy z nim te ceremonie odpráwuia/ zowie ſi[...]a. y ſam ſie tákież brátem każe zwáć: á to ieſt święte bráctwo dworzan [...]go Kniáziá. Potym gdy beda przy obiedzie/ naprzod dáia potráwy Wi[...] Kniaziá/ iáko naſtarſzego bráta/ ktore on ma iuż pogotowiu w ſwey ſkr[...]á to zgotowáney: potym drudzy z ſwych ſkrzynek biorac/ tákież pożyw[...] co ſie tknie napoiu/ káżdemu dáia według iednákiey menſury.

¶ Potym wſzyſcy z koſzykámi y z[...]ni ſwemi do komor ſwych odchodza: bo ten pálac Alexándrowa názw[...]ſnie ieſt ná kſztalt Mánáſterá zbudowány. Przeto gdy Wielki Kniaż ſr[...]enſtwo/ y godźiny zwyczáyne odpráwowáć ma/ naprzod ſam/ iáko na[...]rát/ z onego klaſztorá wychodźi: potym kazawſzy wywieść kilká więzni[...]ciemnice/ iuż ná śmierć obránych/ ná rozmáite ie meki oſadza y zdawa. Tam iednych ná kolá wpráwowáć/drugich ná pal wbiiáć/ drugich wieſzáć/ drugich topić/ drugich ná ſztuki rozśćináć/ każe. Ták tedy kiedy iedno kolwiek to przeklete nabożenſtwo ſwe odpráwuie/ káżdego dniá dźieśieć/ álbo dwádźieśćiá ludźi niewinnych więźniow/ niebożat/ rożnemi mekámi vtrapionych/ ná okrutna y hániebna śmierć zdawa: ták iż też dla ſmrodu trupow/ niemoże żaden támtedy iśdź. Oto owoc niepoſpolity/ ktorym Wielki Kniaż nabożenſtwo ſwe zwykl poświacáć.

Wielki Kniaż nabożenſtwo ſwe krwia niewinna poświeca.

¶ A iż miał ten Tyran ſyná Iwáná/ w obyczáiách y w okrućienſtwie ſobie podobnego/ ten dla vćiechy y krotofile/ ktora ztad miał/ zwykł wiec trupy tych nedznikow niewinnie potráconych obchodźić/ depcac po nich/ y poſochem álbo koſturem okowánym/ kośći ich przetracáiac/ á te ſłowá mowiac: O wy zdraycy y zmiennicy bezecni/ powſtawáliśćie przećiwko wáſzemu Wielkiemu Cárowi/ y przećiwko mnie/ leżćieſz tu/ dobrze wam ták miedzy pſy ſie waláć.

Syn Iwan Wielkiego Kniáziá w okrućienſtwie Oycowi podobny.

¶ Ilekroć Wielki Kniaż ná on ſwoy Alexándrowſki pálac/ ktorego z Pánow Rádnych ſwych wzywa/ niemaſz żadnego z nich/ ktoryby nie rozumiał/ że iuż tám pon poſyłáia ná śmierć: Przeto odchodzac/ á nie maiac iuż żadney nádźieie/ aby ſie miał wezdrowiu názad wroćić/ wſzyſtko ſtátecznie w domu ſwym roſporzadza/ żone y dźiateczki pożegna/ y przyiacioly ſwe/ ktorym nabárziey vfa/ zá opiekuny im podáie.

Ná cześć proſzonych od W. Kniáziá vczta.

¶ Jákoż to pewna/ że ieśli go tám ſam Pan Bog cudowna ſpráwa/ y ſzcześciem iákimśi dźiwnym nie wybáwi/ iużeſz po nim/ ſzkodá myślić/ áby ſie ztámtad miał wroćić cálo. A choć ktorego raz y drugi od ſiebie puśći/ przećie iednák nápotym rak Tyránſkich nie vchodza/ y czáſem ich co gorſzego nieſpodźiewále potka. Jáko tu ieden przykład wtoczyć ſie nam zdálo: Tráfilo ſie iednemu cnotliwemu/ y zacnemu człowiekowi/ ná imie Fiedorowi/ ktory nie dawno był Poſłem od Wielkiego Kniáziá/do Krolá Polſkiego. Ten ſkoro ſie z poſelſtwa wroćil/ wezwány był do Wielkiego Kniáziá ná pálac Alexándrowſki/ weſpol y z ſługámi ſwemi ná vczte/ á ći wſzyſcy byli vczciwi ſzlachcicy. Ktoremu acz ſie wpráwdźie niechćiálo/ przećie iednák rad nie rad ná czás náznáczony z przerzeczonemi ſługámi ſwemi przybył.

¶ Támże y on ſam Fiedor/ y ſłudzy iego hoynie byli od Wielkiego Kniáziá vczczeni/ y ſczodrobliwie drogimi ſzátámi iedwabnemi/ Ryśiámi y Sobolámi koſztownie podſzytemi/ vdárowáni byli. Ale po ſcieżkach ktoredy gdy nic ſie tákowego nie ſpodźiewáiac/ iecháli ſobie beſpiecznie. Oto do nich oni rozboynicy przypádna/ ſługi y ſámego Fiedorá ze wſzytkiego obnáża: konie y wozy pobiora/ y ták iáko z máćierzynſkiego żywotá wyſzli/ ſromotnie do domu puſzcza. A nawietſze vtrapienie ich/ były ná ten czas wielkie mrozy: záczym pieſzo do miáſtá Moſkwy idacym/ iednym vſzy/ drugim twarz/drugim ſzyie/kárki/ y brody/ poodmarzály: temu nos/ temu pálce v nog/ y v reku/ od Wielkiego zimná poodpadály: á drudzy ktorzy wielkośći zimná nie mogli znieść/ ná drodze

pozdychali.

pozdycháli. Sámego Fiedorá ztráfunku niektory chłop kożuchem kozim odziawszy w nagłym onym rázie/ y gwałtowney potrzebie rátował: stał mu on kożuch zá nalepszego rysiá/ y nagrzecznieyszego sobolá ná on czás. Y ták on nieborak poszedł/ ták dálece od Wielkiego Kniáziá wsczeny/ y hoynie vdárowány/ od sług iego mizernie oszydzonym zostawszy/ z wielka zelżywośćia wroćił sie do miásta Moskiewskiego. Piekny záiste przykład tego okrutnego Tyránná/ y ludzkośći iego ktora zwykł przećiwko tym ktorzy mu sie dobrze zásłużyli pokázowáć. Ale tu mamy iuż dosyć o tym okrućienstwie Tyránskiem ktorezmy z pilnośćia opisali/ y do czytánia Sauromáckim obywátelom podáli. Namniey sie ná tym nie omylemy/ że tego Tyránná Moskiewskiego piekielnym administratorem názowiemy/ ábowiem swym okrućienstwem/ y Neroná/ y Káligule/ Heliogábálá/ Máximá Phálárim/ Agrigentinum/ Busiridá/ y Mesentiusá/ y inych tyrannow/ ktorzy sa v Historikow y Poetow sławni/ przechodzi. Co záprawde niechay nikomu dziwno nie bedzie: bo to narod bárzo okrutny/ od Mosochá potomká Jáphetowego idacy: záwsze im Historikowie okrućienstwo/ y grube obyczáie przypisowáli. Czego poświadcza oná skárgá w Psálmie Dawidowym/ gdzie mowi: Biádá mi żem iest wygnáncem miedzy Mosochem/ y Cedár: to iest/ miedzy Moskwa y Arábámi.

Jáki iest narod Moskiewski.

¶ Stolicá Moskiewska przedtym byłá w Káppádociey/ ktora leży nie dáleko Syriey: y przeto ten narod dobrze był znáiomy Żydom: záczym Prorok vpátruie/ iż kośćioł Boży miał wiele prześládowánia odnieść/ ták od Turkow/ ktorzy wyszli z Arábiey/ iáko y od Moskwy/ ktora sie zdawná w okrućienstwie wielkim kocháłá/ á zwlasczá gdy ieszcze wiáry Chrześćiánskiey byłá nieprzyiaćiela: Bo ná wiáre Chrystusá Páná/ Moskwá od Grekow náwrocona dopiero od národzenia Roku Chrystá Páná 981. Ale zá czásem nástepuiacym wiele zabobonow w swey relligiey námnożyłá. Jáko o tym ieden maż zacny ktory był posłan od Krolá Polskiego do Moskwy/ ná imie Zygmunt z Hiberstáin/ droge/ y obyczáie Moskiewskie opisuiac wyráźnie dokłáda: iż narod Moskiewski nigdy sie w ćwiczeniu náuk żadnych nie kocha/ y kazánia miedzy soba nie miewa A iż sa okrutnym Tyránstwem śćiśnieni/ zdánie Kniáziá y Cárá swego/ máia też w swym nabożenstwie zá ieden zakon. Jáko byli Athenczykowie postánowili: cokolwiek sie krolowi spodobáło/ to rzecz zá pobożna y spráwiedliwa mieli. Ale ty Pánie Boże w Troycy iedyny/ racz nas bronić od okrućienstwá Mosochá y Cedrá.

¶ Náostátek/ Roku 1581. Ten Tyran Moskiewski Jwan Wásilewicz/ Jwáná syná swego stárszego/ zábił/ dla tey przyczyny: że gdy mu wielkość skárbow swoich vkázował/ tedy mu miał rzec: Acz ty masz skárbow niemáło/ á Krol Polski ich nie ma/ przećie ćie iednák woiuie. Záczym rozgniewawszy sie/ vderzył go posochem w łeb: od ktorego rázu vmárł. Z czego Kniáź Moskiewski miał żáłość wielka/ bo iuż nie miał iedno iednego po nim syná/ ná imie Fiedorá/ ále go nie ták miłował/ iáko tego stárszego/ ktory był tákże też okrutny/ iáko y oćiec/ á Fiedor miłosierny.

Moskiewski syná zábił.

¶ Drudzy te przyczyne zábićia iego powiádáia: że gdy zástał żone iego w Jnderaku tylko chodzaca po domu/ bo ná ten czás brzemienna byłá Dimitrem/ vderzył iey o to. Záczym przybieżawszy maż iey Jwan/ miał oycu zá złe/ y ták by go miał vderzyć o to.

Przyczyná iego zábićia.

¶ We trzy látá potym/ Roku 1584. Mieśiacá Márcá/ dniá 8. Ten Wielki Kniáź/ álbo ráczey wielki Tyran/ vmárł: záczym też y przymierze z nim Krolowi Polskiemu/ vmárło: bo tylko było dożywotnie.

Moskiewski vmárł.

¶ Przeto Krol Stephan/ iał znowu około woyny Moskiewskiey przemyśláwáć/ zwlasczá że mu Lew Sápiehá/ dźisieyszy Wielkiego Kśiestwá Litewskiego Káncler/ dał znáć/ o wielkich rożnicách w Moskwi/ ktory tám ná ten czás był Posłem. Bo Kniáź Bielski/ iáko opiekun Jwánowych dźieći/ po śmierći oycowskiey/ vbieżał był w Moskwi zamek/ Stolice [illegible]ánstwá wszystkie

Lew Sápiehá Káncler W. X. Litewskiego.

go/ chcąc opieką páństwo ná syná Iwánowego trzymáć/ álbo też sam pánem bydź. Ale go Fiedor syn stárego Moskiewskiego mocą wielką dobywał/ zátoczywszy dział bárzo wiele ku zamku/ gdźie bez przestánku strzeláiąc dobył go: Ale Bielski do Tatar Kázáńskich vćiekł. Támże Fiedor Vglickie Xięstwo w ktorym wiele ludźi mądrych mieszkáło/ zostáwił ná Dimitrá/ á sam będąc żywotá pobożnego/ gęste kośćioły náwiedzał/ klasztory fundował/ szpitale opátrował/ y nádawał: á Cárskie włośći wszystkie zlećił Borysowi Odonowi/ Koniuszemu swemu iák Oekonomowi: ktory gdy Cárstwe absolute władnał/ zámyslał o iego zdrowiu/ ále iż ieszcze czuł dźiedźicá młodszego/ iął sztuk swych záżywáć iákoby go zświátá zgłádźić mogł/ do czego námowił gmin niemáły ludu zdrádnego/ y iuż tá wieść gruchnełá byłá wszedy/ áż też przyszłá y ná pokoy Xiążęćiá młodszego/ ktory máiąc przy sobie Pedagogá iednego/ rozumem y rozrywką bácznie doyrzáłego/ ten postrzegszy zdrádę Borysową/ iął o tym przemyslawáć/ iákoby temu záoieżał/ y vpátrzył chłopcá/ láty/ wzrostem/ y w postáći Xiążęćiu podobnego/ ktorego ták zszrobował/ że zsobą w iedney pośćieli legáli/ ále gdy posnęli/ kazał sie więc záwsze Xiążęćiu gdźie indźie położyć/ by go w nocy zdraycy oni iáko nie pożyli. A kiedy switáło/ to go zás ná swe mieysce przeniosł/ á ono dźiećko gdźie indźiey położył.

Fiedor do zakonu wstąpił.

Historya iáko o Dimitrze Borys przemyslawał.

Sztuczny dowćip.

¶ Przez długi czas ná to dybáli/ iákoby mogli przedsięwźięćie swe nád nim wykonáć: y vpátrzywszy noc iedne/ w ktorą swą robotę konáć mieli/ przypádną do pokoiu/ tám dźiećię ono ná łożku Xiążęcym śpiące nálazszy/ zámordowáli/ w osobie Xiążęcey. Mieszkańcy sie támeczni potrwożą/ ibą szukáć przyczyny rozruchu: áż vyzrzą dźiećię zámordowáne/ dźiećię Cárowicowi podobne/ ktore byłá Esterska Pani wychowáłá/ y wzrostem/ y osobą iednákie/ łácwieby sie był káżdy oszukał/ pátrzáiąc ná obudwu zosobná. Iákoż y Moskwá ná tym sie omyliłá/ mniemáiąc by własnego Cárowicá iuż mieli zámordowáć: y dlatego Vglickie włośći krzyk/ láment/ zewsząd wydáły: iedni z domow z broniámi wypádną: drudzy z pochodniámi prędką pogonią vczynią/ áby mogli zdraycow dopáść. Ale owi zrobiwszy robotkę/ nie czekáli ich. Kazano potym vderzyć w trąby ná trwogę/ áby sie mogł ten bezbożny vczynek obiáwić: Ale prożno/ co zrobiono/ to zrobiono.

¶ Pedágog cnotliwy widząc co sie sstáło/ á żeby rzeczy nie doszło/ y do czego gorszego nie przyszło/ iął myslić/ iákoby Cárowicá zdrowego ztamtąd gdźie indźiey wyprowádźić táiemnie: záprowádźił go tedy nikomu nie obiáwiáiąc/ procz iednego szláchćicá zacnego/ ktory z nimi w tę drogę iechał/ áż do Wschodniego morzá/ gdźie z nim iáko oćiec z synem długo przemieszkiwał/ rzecz skrytą mądrze táiąc.

¶ A gdy iuż widźiał sie bydź śmiertelnym/ prośił go o to pilnie/ áby sie nikomu nie opowiádał/ pokiby do lat rozumnych nie przyszedł: ále áby swe látá trawił po Mánástirách/ zakonnego żywotá z Czerncámi záżywáiąc/ w tym rychło vmárł.

Náuká [illegible]

¶ Cárowic máiąc tákowe nápominánie od Preceptorá swego/ ktorego też z sercá zá żywotá miłował/ czynił wszytko według iego nánki: iednák ná to pámiętał/ że będąc Cárowicem/ od sługi wygnány/ cudze kąty poćierał/ Xięstwo swoie opuśćił.

¶ W tym wieść przyszłá do Fiedorá/ że Dimitr Cárowic młody/ wpadszy ná noż w igrzysku/ sam sie zábił. Wielkim żalem nápełniony/ áże práwie omdlewał: ále swą żálość ćiesząc/ zá rádą zdrádnego Borysá/ kazał wszytkich wyśiec/ ktorzy ná dworze Dimitrowym byli. W czym go sztucznie Borys podchodźił/ áby sprawy iego zdrádźieckie táyne były.

¶ Kazał potym Fiedor ćiáło Dimitrowe przywieść/ ále Borys y w tym go zwiodł/ bo powiedźiał że tám przystępu [illegible] wietrza morowego pełno wokoło niego wszędźie: y ták go ná stron[illegible]

¶ To spráwiwszy/ iął myślić y o sá[illegible]by go iáko mogł sprzą-

tnać/ á sam pánstwo wszytko ośieść. Y vpátrzywszy czás / gdy z soba pili / podał mu kubek trucizna przypráwny : ktory gdy spełnił/ zárázem názáiutrz iał styskowáć ná wnatrze: trzećiego dniá vpadł/ y rospukł sie. Záczym pánstwo Moskiewskie w niedostátku rodzáiu dziedzicznego / ná Borysá Koniuszego spadło: bo tám táki obyczay/ kiedy dziedzicá niestánie/ to ná Koniuszego spada. A do tego/ że śiostrá Fiedorowá zá Borysem w małżenstwie byłá / to mu też niemáło pomagáło.

Borys Fiedorá otruł.

Borys pánstwo opánował.

¶ Potym Dimitr przyszedszy do lat zrzálszych / iał sie swego rozumu/ według náuki onego swego praeceptora chwytáć / y iuż sie miał wola indziey z onego klasztorá/ w ktorym był/ pusćić sie/ á żeby gdźie mogł bydź bliżey stolice pánstwá swego / y ták sie z iednego do drugiego przechodził / áże stołecznego ieziora dostapiwszy/ nie bez żalu y płáczu ogladał oycowskie pokoie. Támże mieszkáiac w klasztorze/ bywał czesto y v Odoná ná dworze / nikomu sie z tym nie obiáwiáiac/ ktoby był.

¶ Potym áby iáko mogł przyśdz do swego/ y one zdráde Odonowi oddáć / iał o tym pilnie przemyslawáć : Vdawszy sie tedy do Polski / naprzod przyszedł do Hoyskiego szláchicá / w Ruskich kráiach znácznego. Potym szedł do Bráhiniá / tám iednemu Humienowi przez spowiedź o wszytkim powiedział / y ziáwił sie kto iest/ y iáko żywot swoy prowádził. Co Humien vsłyszawszy/ y onemu iáko mogł ná ten czás duchowna ráde dawszy/ opowiedział to Kśiażeciu Wiśniowieckiemu Adámowi / ktory zárázem o tym sie dowiedziawszy / wezwał do siebie w dom Dimitrá / od ktorego o wszytkim iesćze dostáteczniey wywiedziawszy/ kazał z niego zdiać on Czerniecki vbior / á w szaty kosztowne go przybrawszy / oznaymił go z brátem swym Konstántym z Wiśniowcá/ ktory miał zá soba Woiewodzanke Sedomirska.

Dimitr sie obiáwił.

¶ Támże gdy go iuż Kśiaże Konstánty własnym Cárem bydź poznał/ ofiárował mu sie we wszytkim/ y reka/ y máietnośćia / y práwem y lewem/ cále sie y ochotnie stáwić w odbierániu oyczyzny : ktora przez swe sztuki ośiegnał / zdraycá Borys. Zá co mu Dimitr pánskim vmysłem dziekował / y sam mu sie we wszytkim wzaiemnym obyczáiem ofiárował.

¶ Potym Kśiaże Wiśniowieckie obiáwił to Oycowi swemu Woiewodźie Sedomirskiemu, támże o záczećiu woyny z Hodonem obádwá przemyślaiac/ stárác sie o to iáko napilniey ieli/ áby zdrádá swa zapláte wźiełá.

¶ W tym list od Krolá Polskiego przyniesiono / áby meżá Moskiewskiego przed máiestatem iego stáwili. Támże sie Dimitr lustrował przed Krolem/ gdźie przypadki swoie wyznawáiac/ łzámi skropił krolewskie pokoie. Krol mu twarz wesoła pokazawszy / y odmienność szcześćia przed oczy przełożywszy : podawszy też to/ co mu Striy iego własny wyrzadza/ przyiał go pod swa obrone/ y skrzydła Rycerstwá Koronnego. Zátym mu przyłaczył z wielkich Koronnych Páná/ Jerzego Mniszká Woiewode Sedomirskiego/ zá ktorego ráda/ mestwem/ spráwa/ y dzielnośćia/ wszytko był pánstwo zá ieden Rok / ná Hodonie zdraycy swym rekuperował/ záczym Hodun od żáłośći zdechł.

¶ Wielkiey był rzeczy záprawde ten zacny Senator Polski dokazał (zmowiwszy zań w stan świety małżenski Corke swoie Máryne) że sie iuż pisał Dimitr/ tym tytułem :

¶ Dimitr Jwánowicz / wszystkiey Ruśi iedynowłaycá/ Vglickie/ Grodźickie/ Włodźimierskie/ Moskiewskie/ Nowogrodzkie Xiaże : Kázánskiego/ Astráchánskiego/ Sibiorskiego panstw Hospodár: Pskowskiego/ Smolenskiego/ Nowogrodu wielkiego/ y innych wielkich Xiestw Pan/ y Wielki Kniáź. ziemie Moskiewskiey/ Czernichowskiey/ Rzezánskiey/ Rostowskiey / Járosłáwskiey / Białoiezierskiey / Vdorskiey / Obdorskiey / Kondoriyskiey / y wszystkiey Siewierskiey ziemie rzadzcá/ y Hospodár. Cárow Ruszynskich/ y Kábárdinskiey ziemie/ Cyrkáskich / Ceremisckich/ y Juhorskich Kniáźiow/ y wszystkich panstw Moskiewskiey Monárchiey podległych/ Hospodárow Hospodár/ Pan / dziedzic.

Dimitrow tytuł.

¶ Gdy tedy iuż śiedźiał beſpiecznie ná ſwoim dźiedźicznym páńſtwie/ poſłano mu po ślubną oblubienicę / przerzeczoną Márynę Mniſzkowne / do Polſki. Ophanas mąż vrody okazáłey był poſłem/ ktorego ieſt ten wizerunk / y opiſánie oſoby :



Własna twarz Ophánáſá / ktory w náſze ſtrone /
Od Cárá Moſkiewſkiego / Poſłem był po żone.
Mąż cnotą/ y rozumem wielkim záwołány /
Jáki z Moſkwy oddawná w Polſcze był widźiány.

Ktorego y wiazd do Polſki / y wyiazd z Cárową z Polſki / doſyć był pozorny. Przyczym też y Poſłowie Krolá J. M. byli/ Pan Oleſznicki Káſztellan Małogoſcki / y Alexánder Goſinſki z X. L. Było dworzan y ſług z obuſtron wiele : były poczty ozdobne konnych y piechoty. Droge przednimi wſzedzie náprawowano : ſámych moſtow piećſet y czterdźieśći ná chwile ſtánelo/ od gránic záraz liczac/ áż do ſtołecznego miáſtá Moſkwy.

¶ Pod Smolenſk gdy przyiecháli / z miáſtá im vpominki wyſłano koſztowne / y troie ſáni vſłano ſobolámi drogiemi / y temiż podkłády podbito, á po wierzchu nákryto ſzárłatem. Przed ktoremi było koni dwánaśćie/ wſzytko biáłych/ ktore wiedli Boiárowie w złotogłowy przybráni : drudzy zinad rożne vpominki nieśli. A Czerncy chleb z ſolą / co znáczyło tegi węzeł ślubu/ y przyſiegi Pániey ſwey przynośili. Ná mieyſce przyieżdżáiac / vyzrza poczty ozdobne w polu czekáiace / y niektore ku ſobie lekko poſtepuiace.

¶ Támże były dwá namioty/ w ktorych ſie Cárowa w ſzáty przybierálá : gdźie też ia od Dimitrá Poſłowie witáli. W drugim namiecie Woiewode witáli / ktoremu od Cár[illegible]no w vpominku / koń drogo przybrány : ktorego ná ſto tyśiecy czerwon[illegible]ch ſzácowano. iákoż złoto y kámienie ktor[illegible] to/ bez wątpien[illegible]va ſumme wynośiło. Był iárczak ſczero[illegible] mioná/ tebienki[illegible]ek tákowyż z obu ſtron wiśiał/ w ktorych dr[illegible] ſczerozłotych m[illegible] roboty było. Nuż czáprág/ rząd / y wodze / [illegible]

od złotá: y ná nogách v koniá złoto ſie świeciło: bo pod obiemá kolány/ były ze złotá/ iákoby mánelle kowáne. Te/ y inße koßtowne tám vpominki/ ták Oycowi/ iáko y Cárowey przyßley oddawano.

¶ Gdy do miáſtá przyieżdżáli/ zárázem w piećdziesiat bebnow vderzono/ w ktore bezprzeſtánku Moſkalowie bili: tákież też wiele trab/ y ßálámáiow było rozmáitych. Złote dżiegi/ y ważne portugały troiákie po ludźiách miotano/ áby ſie nie ćiſneli.

Gody Moſkiewſkie Dimitrá z Cárową.

¶ Gdy do Aktu przyßło/ weſele z tákim doſtátkiem było/ ktore ieſlibyſmy mieli opiſowáć/ muśielibyſmy druga kronike o nim ſkłádáć. Ośm dni ſpełná goduiacych było: ále kiedy práwie nalepßa dobra myśl bydź miáłá/ nagle ſie dźiewiatego dniá w ſroga trwoge/ y krwáwy láment żáłoſnie obroćiłá: po-



wſtáli zdraycy ná Dimitrá táiemnie/ áby go zábili/ vradźiwßy: czego gdy zá chytra zdradźiecka przewaga/ nocy iedney dokazáli/ rzućili ſie do rożnych goſpod ná Polaki/ ktorzy niczego ſie nie ſpodźiewáiac/ beſpiecznie ſobie ſpáli. gdźie iż goſpody odległe od ſiebie mieli/ co im práwie nie ná reke było. A żeby ſie lotroſtwá tym wiecey zbiegáło/ tłukli we wßytkie dzwony/ iáko ná iáki gwałt/ áż ſie pod niebem rozlegáło/ vdawáiac że gore: á w tumulćie onym ták omylnym/ kto ſie miał czego ſpodźiewáć? Nádto/ tego fortelu słußnie záżyli/ że zárázem ná wßytkie goſpody Polſkie/ zdraycy vderzyli/ áby ſie nie poſtrzegli/ porwáć ſie do broni/ álbo koni co predzey dopadáć/ żeby ſie ich okrućienſtwu/ y zdrádźie ták wielkiey iákokolwiek odiać mogli. Wßytke zgołá chytrość ſwa/ y przewrotne ßtuki (co im ieſt przyrodzona) ná to obroćili/ áby ich we ſpiaczki pożyli: bo ináczey trudnoby mieli co wſkoráć. Jákoż y w tym ſercá zto nie mieli/ áby ſobie meżnie poczynali. Bo ſkoro do dworu Kśiażećiá Wiśniowieckiego przyßło/ ták ſie im meżnie z czeládźia ſwa opárł/ że ich zárázem kilká ſet ná plácu położył: á potym drugich Szuyſki iuż zemdlonych pohámował/ że muśieli odſtapić/ á o pokoiu z Kśiażećiem rokowáć.

Zdrádá Moſkiewſka.

A w tym Máltenſki Káwáler/
Iáko we ſtu Turſkich galer:
Pod zamek ſie podſądziwſzy/
Zdrowie ſobie odważywſzy/
Wyrzući ſámego w murze/
Petárda zamku ku gorze
Ná dziesieć śiążni/ toż tobie/
Odważoney śmierći grobie.
Támże wnet wpadſzy w miedziánc
W bebny/ w traby/ odlewánc
Vderzywſzy z káżdey ſtrony/
Poda ſwoim płác przeſtrony.
Skocza pułki záiuſzone/
Serc Moſkiewſkich doświádczone/
Ták pánowie iáko ſłudzy/
Z tych ſtron iedni/ z drugich drudzy.
Iedni ſie z zaſzancow wála/
Drudzy wieże báſzty pala.
Drudzy ich kotáry burza/
A polá ſie dymem kurza.
M.ſkwá widzac co ſie dzieie/
Iuż zbywſzy wſzelkiey nádzieie:
Imie pierzcháć gdzie kto może/
Scielac ſobie śmierći łoże.
Iedni w ogień ſámi leca/
Drugich prochy przez mur mieca.
Drudzy miłośierdzia proſza/
Kárki niżac rece wznoſza.
Náſzy przećie niefolguiac/
Z nieprzyiaćioł tryumphuiac/
Rożne pułki z rożna bronia/
Zewſząd Moſkwe biia gonia.
Iednych wiaża/ drugich sieka/
Poſoki ich ſćieſzki ćieka.
Wieżniow niemało pobráli/
Ktorzy ſkárby okazáli.
Miedzy ktoremi przednieyſzy/
Archimendryt naiáśnieyſzy.
Sergiet Hetman z Woiewoda/
Z roſkudlána ſzára broda.
A przy nich ſyn z dziećmi z żona/
Iuż nie z hárda myśla ona
Idzie vpadáć przed nogi/
Krolá Páná nie bez trwogi.
Krolu niebieſkiey korony/
Badź pochwalon z káżdey ſtrony/
Ze zła Moſkwá z twey p.mocy/
Doznáłá ſwych wiernych mocy. Marćin Páſzkowſki.

¶ Było tám ieſzcze ſámych Boiár 2500. krom poſpolſtwá/ ktore co wiedźieć gdźie ſie rozlećiáło: iedni z roſpaczy w ogniu pogorzeli/ drudzy w Dnieprze potonęli/ drudzy ſie żywo w rece Rycerſtwu Krolá Ie. M. doſtáli. Z náſzych dáley 20. nie zginęło: Miedzy ktoremi ieden zacny mąż/ żołnierz Rzeczyp. záſłużony/ ná imie Gorecki/ z drábina ſie pod mur ſzáncuiac/ poſtrzelony/ padł/ y vmárł.

Ták Pan Bog wſzechmogacy ná pobożność Krolá Páná náſzego/ y ná vmyſł iego/ ku wyſłáwieniu chwały świetey ſkłonny: tudźieſz też ná ćierpliwość/ y ná ine cnoty iego weyzrzawſzy/ poćieſzył go w tym/ że ſie nieprzyiaćiel ná ſwey dumie ſpárzył. Abowiem on záwſze nádzieie pewna zwyćieſtwá ſwego w Pánu Bogu pokłádał/ zá Modlitwámi temi/ ktore Kośćioł Swiety Katholicki vſtáwnie/ wzgledem fortunnego w támtych kráiách Krolá Ie° M. y wſzytkiego támecznego Rycerſtwá/ powodzenia/ nabożnie odpráwował. Z czego niechay mu bedźie wieczna dźiekă y chwałá ná wieki. A zátym co wiedźieć/ co Pan Bog narodowi Polſkiemu gotuie/ iedno go trzebá do końcá prośić/ á ſámym ſie do tego mieć: á kto wie/ ieſli to iuż z láſki iego świetey nie ſa poczatki? Modlitwy 40 godzin iáko ſie pomocne zá wſzewſzytkim ſtanom.

¶ A to y temi niedawnemi czáſy/ pod Moſkiewſka ſtolica co ſie oſtáło/ iuż po odiechániu Krolá Ie° M. ják máła garztká/ kilká dźieśiat tysiecy Moſkwy náſzy/ zá pomoca Boża/ poráźili.

¶ A gdźieby ieſzcze to Pan Bog z wſzechmocnośći ſwey zdárzył/ żeby te ták można Monárchia/ iáko ieden ſzláchcic Polſki/ ná imie Páwel Pálczowſki/ piſze/ z náſza złaczyć raczył: nie tylkoby ſámá Rzeczpoſpolita Koronna/ wielka ztad ſłáwe y pożytek odnieść mogłá/ ále y wſzytko Chrześćiánſtwo: gdyż zá tym nieprzyiaćiel/ ſpolney winnice Pańſkiey/ Pogánin/ wieleby ſie ogladáć muśiał/ y ſtráchác tákiego Monárchy/ ktoryby poiedynkiem ták ſzerokimi Monárchiámi/ ná wſchod/ y ná połnoc/ władał. A naprzod Tátárowie/ ktorzy tym obiemá páńſtwom przylegli ſa/ pohámowáćby ſie mogli. Potym y ſam bezecny Biſurmániec/ bez pomocy Tátárſkiey iuż bedac/ muśiałby ſie/ zá pomoca Boża/ ná tákiego Monárche/ ktory bez pomocy cudzey/ mogłby iemu ná ten czás podoláć/ ogladáć. Ná koniec/ y kroleſtwo Wegierſkie/ od te° Pogániná vtrapione/ tákże Woiewodztwo Siedmigrodzkie/ Wołoſkie/ y Multánſkie/ rádziby pod zwierzchnośćia/ tákie° Monárchy byli. ſłuſzna tedy przyczyná dochodźić ſwego/ co z dradźieckie pobráno.

W Moſkwi pánow d ziedzicznych nie ſtáło.

Dálekoć ieſt rożna terázmieyſza condytya Páńſtwá Moſkiewſkiego od przeſzley: odmiáná ieſt znáczna. Przedtym mieli one Pány przyrodzone/ ná ktore ſie poddáni wielce ogladáli: y cześcia z miłości/ cześcia z boiáźni/ przećiwko káżdemu ich nieprzyiaćielowi z checia wyćiagáli/ y poteżnie ſtawáli. Ale teraz iuż im właſnych pánow/ y dziedzicow nie ſtáło: z pośrzodká śiebie bráćia y towárzyſze ſwe/ zá Hoſpodáry obieráia/ y dziwnemi ſpoſoby pełnemi chytrośći/ zdrády/ y morderſtwem Hoſpodárſtwá ſie dopináia. Jáko nie dawnych czáſow Borys Hodun/ iákoſmy wyżſzey mieli/ Impoſtor: y teraz świeżo ten Szuyſki.

¶ Do tego/ páńſtwo to ná on czás było bogátſze w ludźie rycerſkie/ zá czeſtemi expeditiámi ćwiczenie biorac. Ale po Iwánie Wáśilewiczu/ zá Fiedorá/ y Hoduná/ bárzo pole záleżeli: tákże tych czáſow iednego tylko mieli/ Piotrá Boſmaná/ ktoryby ſie był do ſpraw rycerſkich nieiáko zſzedł: ále go ſámiſz w onym tumulćie zábili. Zás Hodun/ ácz przez te kilká lat iáko panował/ woyny niſkim nie wiodł: iednák chcac pánowánie ſwoie vtwierdźić/ á po śmierći ſwey ſyná ſwego ná páńſtwo wſádźić. Wiele ludźi narodu ſwego wytráćił/ á ludźi przednich/ y co nazacnieyſzych/ ktoremi iákożkolwiek ſtałá/ y ſtaćby mogłá byłá ich Rzeczpoſpolita. Zá tegoż pánowánia/ głod y mor Pan Bog był ná te kráie dopuśćił/ że ráchuia ná ſtotyśiecy duſz/ ktore w te czáſy głodem y powietrzem pomárły. Bo ták Pan Bog zwykł czynić/ że zá wyſtepki przełożonych/ poddáne y wſzytkie źiemie karze. Nuż Dimitr dźiedźic przeſzły/ ten choć bárzo máła garſtká ludźi náſzych/ ná to páńſtwo wſtepuiac/ iáka ſzkode w ludźiách vczynił/ że tákże przez ſto tyśiecy/ iáko ſámi powiádáia/ ta woyna ludźi narodu ich/ zginelo. á miánowićie pod Nowogrodem/ o iáko ich wiele ná placu poległo? Wiec ieſliż ieden Senator mogł ná páńſtwo tego Dimitrá wſádźić/ iáko dáleko wiecey głowá z członkámi ſwemi zgodna/ ſpráwić zá pomoca niebieſka/ może: á zwłaſzczá w tákiey pobożnośći/ madrośći/ ludzkośći/ meſtwie/ láſkáwośći/ ſczodrobliwośći/ y inſzych práwie krolewſkich cnotách. Rozumiáłá przedtym Moſkwá/ żeſmy nie Chrześćiánie/ o Rzeczypoſpolitey náſzey/ o potedze/ o meſtwie/ o rzadźie/ o práwách/ o wolnośćiách/ bárzo opácznie rozumieli. Teraz zá dziwna ſpráwa Boża/ w tym tám kráiu poniekad/ ácz zdáleká ſie poznawáiac/ y oni náſzych/ y náſzy onych lepiey poználi. Słuſzna tedy/ y przyſtoyna rzecz ieſt/ áby to co przedtym przez zdráde nieprzyiaćielſka było odpádło/ meſtwem/ y dźielnośćio znowu ſie do oyczyzny przywroćiło. bo ná zdráde y chytrość ieſt rozum/ ktory wſzytkiego poſtrzec/ y złemu zábieżeć ma: ieſt meſtwo ktore wiedźie do pomſczenia ſie tákowych krzywd/ zdrad/ y chytrośći. Zygmunt pierwſzy Krol Swietey pámieći/ ktory w ták wielkiey powadze był v wſzytkich Pánow Chrześćiánſkich/ że go ſobie wſzyſcy zgodnemi głoſy żadáli mieć Hetmánem/ przećiwko mocy Ceſárzá Tureckiego/ gdy od Papieżá Leoná dźieśiatego/ Poſeł do niego był Ioánnes Piſo/ máiac to wzlecenia áby go od woyny Moſkiewſkiey z Waſilem Iwánowiczem odwiodł/ y przymierze miedzy nimi poſtánowił: Odpowiedźiał/ że on z Moſkwa pokoiu ſobie y páńſtwu ſwemu ſtátecznego vczynić niemoże/ iedno bronia/ y przetoż woyne przedśiewźieta Páná Bogá ná pomoc wźiawſzy kończyć chce. Támże miáſto poſtow/ trebácze do niego poſłał mowiac: niechże iuż po tych (bo ći poſpolićie geby kroſtáwe máia) rece ten Hoſpodár vmywa/ iáko wiec zwykł czynić po pocáłowániu reki iego przez Poſty cudzoźiemſkie/ álbo też po oráciey ich do śiebie/ gdy ich ma ták zá niegodnych rak y oczu ſwych/ gdy ich ma zá ſproſnych y plugáwych/ á śiebie zá ták bárzo czyſte/ że rozumie iż zá dotknieniem ſie one/ álbo zá weyrzeniem nań ma bydź od nich ſplugáwiony/ y iáko od Bázyliſzkow iákich zrázony: Co Antonius Poſewinus ktory tám był od Papieżá Grzegorzá 13. poſłem człowiek rozſadku wyſokiego/ poczyta zá wielki deſpekt/ wſzytkich Pánow/ y Monárchow Chrześćiánſkich: y powiáda żeby ſie zá to wſzyſcy goraco wźiać mieli. Nie czyni tego Oćiec Swiety Papież/ nie czynił tego ſam Chryſtus Pan/ áby ſie miał záraz potym vmywáć/ gdy nań weyzrzono/ do niego mowiono/ álbo ſie go dotykano/ choć náwet z iáwnogrzeſznikámi obcował. A tá brzydká beſtia Moſkiewſka/ co czoſnkiem/ cybulla/ gorzałko/ potem/ iáko pies od kilku

Głod y mor w Moſkwi zá Hoduná.

Pompá Kniáźiá Moſkiewſkiego przy przymowániu Poſtow cudzoźiemſkich.

dni zdechly śmierdzi/ á rece vstáwicznie ma splugáwione krwia poddánych/ ktorym záwzdy Tyráńsko pánuie/ co czyni?

¶ Wiec Postow Królá Augustá/ Janá z Krotoszyná/ Woiewode Jnowlocláwskiego/ Ráphalá Leszczynskiego/ Stárosté Rádzieiowskiego/ y Janá Tálwoszá Káśtellaná Zmodzkiego/ co podkálo? á iákich ludzi? Azaż przed oczymá ich koni w dáry Tyránnowi przywiedzionych nie rozsiekáli? Azaż co sie im v nich podobálo gwáltem niebráli? To w ty czásy konie przy Poślech rabáli/ rzeczy im gwáltem bráli: á teraz co? Ludzie ich mordowáli/ odzieráli/ kradli: zábito w tym tumulćie ludzi Poselskich kilku/ drudzy nágo tylko do dworu poselskiego przybiegli/ pokrádziono ich potym przez czterdzieśći/ y ieszczeby ich wiecey vbyło/ gdyby naszy ták wielkiey strazy około siebie nie mieli.

¶ Rzymiánie postáli niegdy byli posty swe do Koryntow/ z tráfunku w mieśćie oblani byli plugástwem: wzieli sie zá ten despekt Rzymiánie/ y przyćiagnawszy pod Korynt z woyskiem/ ono wielkie y zacne miásto zburzyli/ y wniwecz obroćili. Naszy zás Postowie czym sa oblani? Niewinna krwia swa bráciey swey powinnych/ krewnych/ y namilszych przyiaćiol: á sámi nosząc na sobie osobe páná y Rzeczypospolitey oboygá narodu/ sprosna potwarza bedac splugáwieni y obelżeni/ przećiwko prawom wszystkich narodow/ máło nie trzy látá więzieniem byli vtrapieni/ ćiáłá pobitych sromotnie obnáżone/ y niewinna krwawa posoka posz‍kárádzone/ po vlicách y polách/ psom y ptakom ná pokarm wyrzucone leżáły: A tych ktorzy zá dziwna spráwa Boża żywi zostáli/ y tych ná ten czás okrutnych rak vszli/ rozlaczywszy ich z miła Oyczyzna/ z krewnemi przyiacioly/ y nieprzepłácona wolnośćia/ po rożnych dálekich turmách rozestáwszy/ w niewoley y w nedzy wielkiey przez czásy dosyć dlugie chowáli.

Rzymiánie kiedy Korynt zburzyli.

¶ Dla Bogá czy mogło bydz co gorszego nád to co sie od tego narodu Rzeczypospolitey nászey Koronney dostáło? Od tego mowie narodu y od tákiego/ ktorego pod słoncem świátá niemász márnieyszego/ y nikczemnieyszego/ vrody iest dosyć/ chlopi iák olbrzymi/ ale cnoty niemász zá pieniadz/ á serce práwie niewieśćie.

¶ Piszą Olándrowie y Zelándrowie w swey náwigaciey pulnocney/ że w Moskiewskim pánstwie w nowey Zemli tráfili ná tákowych ludzi/ ktorzy gdy vsłyszeli że z ruśnice wystrzelono/ pádliná ziemie zápomniawszy sie/ rozumieiac że piorun vderzył. Coż kiedyby vsłyszal bicie z dział/ że áż ziemia drży/ dopieroz‍by sie zápomniał: A co sie tknie zbroie/ koni/ y oręża ich/ ostrożnicy v nas chlop ná kiermász iedzie/ á niżeli tám drugi żołnierz ná woyne: bo iesliż ma reczna broń/ niema ruśnice/ niema łuku/ niema drzewcá/ iesli też ma łuk álbo ruśnice/ niema reczney broni/ bo ták rozumie że iedno drugiemu záwadza. Wiec sie wlecze bez czapki/ w śiermiedze/ w kurpiech/ á iesli iáki znáczny/ to bebenek do śiodlá przypnie/ sam bez pásá/ rekawy opuśći że beda áż do ziemie wisiáły/ kiedyby kto przypadl/ á wial go zánie/ toby go y bez broni z szkápy zwálił: bo ná niey śiedzi iák zoraw/ ná śiedle wysokiem/ żeby go tym łácniey było strácić: A kiedy przećiwko nászym sie wypráwuia/ tedy własnie iák nágotowa śmierć iáda: záczym chlop ieszcze w domu z soba rospacza: á vyzrzawszy nászego wpolu/ to iuż od sámego strachu zdycha. A żebyśmy ich iednym słowem wyrázili/ co zá Rycerze/ własni sa tesnieysi Zydzi. Tyráństwo ktorym iest ten narod śćiśniony/ duchy ich tepi bo iażn/ z ktora sie rodza/ tá w nich zostáie záwsze. Animusze w tych ludziách sa niewolnicze/ nie kocháia sie w gornych/ y pod niebo wyniosłych zamysłách. Z broniá nigdy nie chodza/ dopiero drugi pierwszy raz broń w garść weznie/ kiedy sie iuż z nieprzyiaćielem vganiác potrzebá. Jestći też ten zwyczay v Turkow/ y w inszych narodách/ ále te záwzdy sa in vsu/ vstáwicznie woyny wiodac: y máia Turcy záwzdy pewne exercytia woienne/ á zwlasczá Jánczárowie. A Moskiewscy Zárcerze co máia zá exercytia swoie/ vsiadszy sobie ná ziemi/ száchy grác/ nie wspomináiac czego inszego dla wstydu: álec wżdy tá grá cos ná woyne poszlá: iest coś inszego/ co sie słusznie zámilczeć dla zgorszenia może.

Narod nowey Zemli Moskiewskiey.

Opisánie mestwá Moskiewskiego.

Gdzieby tedy Zydzi tákowa ziemie mieli / iáka ieſt Moſkiewſka/ á dáli nam ták wiele przyczyny iáko Moſkwá do podnieſienia zſoba woyny/choćby mogli mieć woyſka przez kilká kroć ſto tysiecy / á zabyſmy nie śmiele/ y nie z pewna nadzieia zwycieſtwá / y pomſczenia ſie wßytkich krzywd / ná nie vderzyli ? Ale wżdy lepiey o Moſkwie rozumiemy / że ſie Chrześciány bydź mienia : gdyż Pan kożdy Chrześciánſki/ dobrze ſie ná to rozmyslać ma / ieſliż broń ſwoie podnieść ma náprzeciwko Chrześciánom/ ktora rádniey przećiwko Biſurmáncom / przećiwko nieprzyiaćiolom Krzyżá świetego obrocona bydź ma.

Moſkwá iákowemi ſa Chrześciány.

¶ Iacy tedy to ſa Chrześciánie/ łácno ztad káżdy obaczyć może. co ſie iuż wſpomniało / iż ten nieprzyiaciel miáſto Relligiey/ ma tylko prożna v poſtronnych narodow exiſtimacya : miáſto rády/ chytrość y kłamſtwo : miáſto meſtwá/ y potegi/ hárde y okrutne z śiebie pokázowánie/ co ſie záwße z zdradzieckiego ich poſtepku/ w káżdey rzeczy iáwnie pokázuie. Ale dla lepßey wiáry tego / co ſie tu temu narodowi zádáie/ przytoczymy swiádectwo iednego człowieká wielkiego/ á práwie Swietego/ ktory też v nich był długo w wieźieniu.

¶ Ten tedy ták ich opiſuie : Prawdziwie (powiáda) ći ludźie Chrześciánſkiego tytułu/ y nazwiſká/ nie ſa godni : gdyż pod tym imieniem pełnia tákie brzydkie ſproſności/ iakowych żaden inny narod ná świecie/ áni ſłychał. Y świadcze to przed Pánem Bogiem Jezuſem Chryſtuſem / że przez ták wielkie peregrinácye ſwoie/ ktorem czynił po świećie ieżdżac / po Hiſzpániey/ Fráncyey / Italiey/ Niderlándzie/ Indiey Orientálſkiey / y Occydentálſkiey : po cześciach ziemie Perſkiey / Murzynſkiey / y Arábſkiey / conwerſuiac y obcuiac z wietßa cześcia narodow tego swiátá/ nie widziałem/ ánim ſłyßał o tákowym narodźie/ ktoryby zrownał z Moſkwa / we wßelákim rodzáiu nieprawości/ przewrotności / zdrady : coby ták prożen wßelákiey ſłußności / y ſpráwiedliwości práwá ludzkiego / y Boſkiego : prożen wßelákiey miłości/ y ſkłonności miłośierdzia / boiazni Bożey / y ludzkiey/ pełniac wßelákie roſpuſty/ ſproſności/ wßeteczenſtwá/ Sodomie/ gwałty/ á to nie tylko niepewne oſoby / ále wßyſcy wobec / ták máli iáko y wielcy : á naprawnieyßy/ y nabiegleyßy ſa we wßytkich niecnotách.

¶ Przełożeni wietßy y mnieyßy / ktorzy we wßelákim rodzáiu kłamſtwá / y zdrády ſa oſtrzßy/ y ſubtelnieyßy : Azáś we wßelákich rzeczách do cnoty nalezacych / ſa tepi/ brzydcy/ ßkárádni y głupi/ ꝛc. Y potym niżey.

Moſkiewſkie świetobliwości.

¶ Bez watpienia narod to ták zdrádliwy/ ták przewrotny / ták kłamliwy / iákiego drugiego ná świećie niemáß. Oßuſtowie/ złośliwi / *ſuſpicioſi, pernicioſi*. niewierni / niewſtydliwi/ pyßni/ łákomi/ brzydcy/ nieludzcy/ nienawiſni/ mierziemi / ßkárádni/ pełniacy grzechy/ ták ſproſne / ktorych mie wſtyd piſáć. A nádewßytko / głowni nieprzyiaćiele imienia náßego Kátholickiego. Y oświadczam ſie przed Pánem Bogiem / że co wiem / to twierdze : á wiem z doſkonáley experienciey/ ktoreyem iáwnie doßedł / y oczymá ſwemi widźiał / y doświádczył : że lubo mamy wielkie y gwałtowne nieprzyiaćiele / iáko Murzyny / Turki / Zydy / y inße wßelákie Heretyki / to ſa wietßy y ßkodliwßy / ktorzy nietylko nas vſtawicznie ſczypia/ y lża ſámi przez ſie/ ále przed wßytkimi narody / lżyć / ſromoćić / y wiáre nam ſkáźić vſiłuia/ mowiac y twierdzac przećiwko náßey wierze Kátholickiey/ y przećiwko iey wßytkim profeſſorom tyśiac potwarzy/ fałßu/ przewrotności/ wßetecznego y bluznierſkiego kłamſtwá / łżac náße ceremonie y obrzedy ták świete y potrzebne/ ktorych śiłá właſnie z ſámego nátchnienia Bożego poßło : świetokradzkich ſwych iezykow żadza roſpuſczáiac ná świete Sákrámentá/ tym bárziey á dáleko bárdziey ná ſługi Boże/ poczawßy od Oycá S. Papieżá áż do Zákryſtyanow/ wiec tymże ſpoſobem zdrády y obłudy zmyśláiac ná świeckie Monárchy ꝛc. A toż to ſa tácy Chrześciánie ? Ale co ſie długo báwić. Pánom ſwoim właſnym dźiedzicznym co wyrzadzáli ? á my mamy wierzyć temu ták złemu y zdradzieckiemu nieprzyiaćielowi / y przykłádáć vßy y ſercá ſwe do ich wilczey pokory ?

Iákim ſpoſobem zamki pod Litwá Moſkwá pobráłá.

¶ Wſpomniemy ſobie ácz to bez wielkiego żalu bydź niemoże/ iákim ſpoſobem one Nowogrody / one Wielkieluki/ one Pſkowy/ one ziemie Siewierſkie/

ſkie/ one Xieſtwá Smolenſkie od nas odpádly: ázaż nie pod zdradźiecka chytro-
ścia obludnego przymierza z tym iáſczurczym narodem? A nie siegáiac dálſzych
dźieiow/ ázaż nie swieżo poſtánowione z Boryſem przymierze zá weſtániem kil-
ku tysiecy ludźi w Wieliſka wlosć z dźiálmi/ od tego zdrayce Moſkiewſkiego zla-
máne y zgwalcone? Azaż nie w te czáſy Przyluki miáſteczko Xiażat Wiśnie-
wieckich/ y wlośći Páná Kámienieckiego ſplondrowane y popalone? Ato
świeże Synow Koronnych pokoiem vbeſpieczonych hániebne pomordowánie/
czy niedoſyć tego przekletego nieprzyiaćielá zdráde y oblude pokázuie?

Swieży przykład niewiáry Moſkiewſkiey.

¶ Niebyloć przedtym Páńſtwo Koronne/ y Wielkie Xieſtwo Litewſkie ták
ßerokie y potężne iákie z láſki Bożey teraz ieſt: á przećie wielcy y możni Mo-
nárchowie/ y tá Moſkwá ſámá wielce ſie ná nie oglądáli/ y zá iedno to ſobie
ſcześćie poczytáli/ kiedy od náßych tu pokoy mieć mogli/ nierzkac żeby kiedy przy-
czyne do nieprzyiáźni y woyny ſámi podawáć mieli. Bo w tey Rzecz ypoſpolitey
oboygá narodu/ ieſt z láſki milego Bogá rádá madra/ zdrowa/ y Pánu ſwemu ży-
czliwa: ſam narod ieſt tákowy/ ktory ſławy pánow ſwych/ y narodu ſwego prá-
gnie/ meſtwem/dźielnośćia/wßytkiemu świátu zálecony bydź chce. Záczym wße-
dźie Polſkiego narodu doſyć znaydźie/ w Wegrzech/ w Wołoßech/ w Turcech/
y indźiey.

Polakow wßedźie doſyć.

¶ Cożby tedy w tym było/ iżby ten narod Moſkiewſki miał teraz nád námi
przepychu záżywáć? Poczatki z láſki milego Bogá dobre/ zamkow ſie kilkánaśćie
co glowniey ßych poddáło/ Smoleńſk/ ziemia Siewierſka/ Wielkieluki/ y inße co
mocnieyße twierdze/ y páńſtwá do Oyczyzny ſie Koronney y Wielkiego Xieſtwá
Litewſkiego przywrácáia. Złacza práwie ſam Pan Bog te pańſtwá poſpolu/ y
otwiera nam oczy ábyzmy laſka y miloſierdźiem iego niepogardzáli/ okázyey zná-
cznie podáney nieupuſczáli/ ále ráczey obiemá rekomá y nogomá oney ſie trzy-
máli/ woyna z tym narodem á nie tráktatámi poſtepowáli/ nie w gromádźie y
wielkośći ludźi moc y potegá/ ále ná meſtwie y dźielnośći/ á naprzod ná blogo-
ſłáwienſtwie Páńſkim należy: Koronnego Rycerſtwá choć bedźie ſto/ á ich ty-
siac/ tedy ſie im ono ſto bedźie ćma w oczách zdáło.

¶ Ci żolnierze ktorzy beli przy Dimitrze w Moſkwi/ ták ſtráßni beli tym ble-
dyncom choć ich nie bylo tylko 200. że powiádáli iż ich było 10000. y przeto
choć im beli glownemi nieprzyiaćioly/ ztadże przyiecháli opánowáć Hoſpodár-
ſtwo: iednák przećie nigdy ſie o nie kuśić nie śmieli. Spiacych raz chćieli byli
zdybáć/ y pobić/ práwie ná Wielkanoc. Ale gdy náßy wedlug zwyczáiu Kátho-
lickiego/ przy dobywániu z grobu ćiálá Páńſkiego/ w traby/ y w bebny/ vderzyli/
rozumieli że ſie poſtrzegli/ dáli im pokoy. Y ná te brácia náße/ ktora nie daw-
no ná nieſczeſnych godách Dimitrowych zdradźiecko pomordowáli/ pewnieby
ſie byli nie osmieli/ kiedyby byli wßyſcy w kupie/ á oſtrożni: ále ich byli vmyśl-
nie od śiebie dáleko goſpodámi rozlaczyli. A náßy ták beſpieczni byli/ że drugich
ſpiacych pozábijano/ ktorzy wżdy mogli do broni przyść/ ći zdrowi zoſtáli: álbo
przynamniey nie ládá iáko polegli.

Práktyká Moſkiewſka ná náßych.

¶ Lecz y ná tych roſproßonych y ſpiacych nie oſtáloby im ſercá/ gdyby tego
byli niewiedźieli/ że ich przećiwko iednemu náßemu kilká tyśiecy ſtánać miało.
Bo wßytko to woyſko/ ktore Dimitr miał poſtáć/ przećiwko Tátárom Krim-
ſkim: Dawßy pokoy Tátárom/ ná náßych ſie z Dumnemi Boiáry/ dźień przedtym
w polu ſpráktykowawßy/ obróciło. A w nocy ich do miáſtá wpuſczono potá-
iemnie. Y ták w tym tumulćie/ táka wielkość ludu w mieśćie Moſkwi bylá/ żeby
był mogł wßedźie po vlicách iáblko po ludźiách potoczyć. A kiedy potym Pá-
nowie Poſłowie ná tráktaty do zamku iezdźili/ choć czáſem nie było/ iedno ſto
álbo kilkádźieśiat iezdnych przed nimi/ przećie ſie im zdáło/ że ich do tyśiacá iez-
dźiło. Ták ſie náßy ozdobni y ogromni temu márnemu narodowi widza.

Zdrádá Moſkiewſka ná náßych.

Záczym Moſkwá kiedy kogo vrodźiwego miedzy ſwemi widzac/ á chcac go z ſer-
cá pochwalić: tedy ták zwykłá mowić: Jeſt to táki Bohátyr/ żeby ſie mogł y z
Litwa drzeć. Jáko y v nas ieſt przypowieść dawna: Ey/ chłopże to vdátny/

Przypowieść Moſkiewſka.

mogłby ſie ze diabły koſáć. Záprawde niewiedzieliſmy tego przedtym co teraz wiemy/ vmiáłá Moſkwá przez ten czás wſzyſtek defekty ſwoie przed náſzemi vkrywáć/ że ich náſzy poznáć ſtátecznie niemogli/ y owſzem wiecey o ich meſtwie y dzielnosci rozumieli. Teraz zá dziwna ſpráwa Boża/ w tym kilkoletnym Marſowym igrzyſku w Moſkwi náſzy to zrozumieli/ y ten ztad pożytek odnieſli/ że tego práwie rzecza ſáma doznali/ iż ten nieprzyiaciel w káżdey ſpráwie miáſto wlaſnośći rzeczy/ ma tylko prożne v poſtronnych narodow o ſobie mnie-mánie.

¶ O iáko wiec wielka trwogá byłá wſzedzie/ gdy namnieyſza wieść o wtárgnieniu náſzych do ktorey włośći przyſzłá/ iáki láment y nárzekánie w te ſłowá: Oto iuż grzech przyſzedł ná nas y ná ſyny náſze/ żeſmy przepádli z Hoſpodárem/ y z Hoſpodárſtwy/ z żonámi/ z dziećmi/ y zewſzyſtkiemi dobry náſzemi.

¶ Pieknie o tym Aryſtoteles/ choć Pogánin/ temi ſłowy napiſał: Wielka/ powiáda/ ieſt moc ſumnienia: á wielka ná obie ſtronie/ iż áni ſie ci boia/ ktorzy nie niewinni/ áni vſtáwicznego ſtráchu karánia nie ſa prożni/ ktorzy ſie w złym vczynku czuia.

¶ Vważyć nam tedy to wſzytko teraz/ iáko napilniey/ potrzebá: nie ważyć ſobie lekce dobr ſwoich/ ktore wſzytkie ná tym záwiſły/ ábyſmy ſie ſámi zá to okkázya/ ktora ſie nam teraz práwie ſámá podáie/ wzieli: vważáć pokoy wſzytkiego Chrześciánſtwá/ przyczyny tákie máiac/ okkázya zdawná pożadána/ widzac ſáme fortune/ zwykle przodkom náſzym/ ludziom onym Rycerſkim/ traba ſwa vćieſzna pobudke dawáiaca/ ſłyſzac *feſtinantes lente & cito, dum ſe occaſio profert facientes*, porwimy ſie z tego ſnu: A do czego nam Pan Bog/ do czego nam oná krew Polſka/ do czego fortuná Krolá Páná náſzego ſcieżki łacne/ y doſyć ſzerokie ſporzadziłá/ droge niewatpliwa y proſta vkazáła/ torem wielkim przed námi y wprzod poſzłá/ ochotnemi ſercy/ á weſolo idzmy: zelżywośći/ zdrády/ chytrośći/ y ſzkod niekiedy po kilká kroć wzietych/ zemśćimy: ſławy nábywaymy/ Oyczyzne rozmnażaymy.

Conclusio omnium præcedentium.

¶ Wſpomnićie ſobie meżowie ſławni/ Toporowie/ Gryphowie/ Jáſtrzebcy/ Debnowie/ Srzeniáwſcy/ Káwicy/ Rádwáni/ Zábdánkowie/ Naleczowie/



y inſzy/ co przodkowie wáſzy z Mieczyſláwem pierwſzym Chrześćiáninem/ y z ſynem iego Krolem Boleſłáwem/ w tey Oyczyznie robili: iáko narody pográni-

czne

czne gromili : iáko Kijow nie raz wywracáli : iákie / y kedy gránice tey Koronie czynili : iáko ſtupy żelázne w Dnieprze ná znák kopcow/ rekámi ſwemi ſtáwiáli. Z druga ſtrone Sáſy/ y Prusſy zwoiowawßy / żelázne tákże Kolumny w rzece Oſie / miáſto gránic zákłádáli.

¶ Wſpomnićie ſobie meżowie bitni/ Lewartowie / Jelitowie / Oſtoyczykowie/ Nowiny / Junoßcy / Leſczykowie / Prawdzicowie / Sokoli / Pomiancy / Sulimczykowie/ Leliwy/ Gozdáwy/ Korabie / Traby / Okße / Roże / Wadwice/ Godule/ Slepowrony/ Odrowaſowie/ Biáliwy/ Ciołkowie / Dolengowie/ Pilawy / Brogi / Trzaſki/ Lwi / Orłowie / Jednorożce/ Zrzebce/ Łábećie / Nieczuie/ Weżyki/ Godzámby/ Fádory/ Zareby/ Wieniáwy / Pruſy/ Doliny / Bożezdárze. Y drudzy/ iáko wáßá cna krew zá Łokietká y Kázimierzá / ácz y przedtym czeſtokroć / cześć/ pochwałe/ y imie wielkie temu páńſtwu vczyniłá.

¶ Nie było ták oſtrego mieczá nieprzyiáćielſkiego / ktoregobyśćie nie ſtepili : nie było ták mocnych żadnych murow nieprzyiáćielſkich / ktorychbyśćie nie obálili : nie było ták Rycerſkiey nácyey/ ktoreybyśćie nie zwoiowáli : y terazże okázya záczeta opuśćićie ? nie wsiedźiećie ná koń/ nie porwiećie ſie do ßábel/ niechwyćićie ſie kopiy/ nie ſkrußyćie o mury rebellizántow Moſkiewſkich : zá ktoremi nie meżowie/ ále niewiáſty mießkáia/ wßakeśćie tego dobrze tám bedac doświádczyli : Wáße to dobrá oyczyſte/ wáße to ſkárby/ á ieſcze w przyległośći : do nichże do nich przodkow ſwych náßláduiac : Vkázuie wam reka ſwa Oyczyzná gránice kedyby ie mieć chćiáłá/ vtyſkuiac y ſkázuiac/ że ćiáſno mießkaćie. Tákli to ſzcześćie ſwe głoſem was do ſiebie wzywáiace opuśćićie ? Tákli te trzode iedney owczárnie/ y páſterzá iednego potrzebuiaca zániedbaćie ? Niewdźieczność ſamá dárow niebieſkich ſkárgeby ná was przed Bogiem oczywiſta kłádłá. Bo o wierze Swietey Kátholickiey watpić bynamniey niepotrzebá/ żeby támte wſchodnie y pułnocne kráie/ pátrzac ná życia/ y ſpoſob/ y poſtepki/ Monárchy Páná ſwego/ y náuce prawdźiwey vchá niezámykáiac/ do niey ſerdeczna chućia/ y ſtárániem goracym przychylić ſie niemiały. Záczym ſława ſwa nieprzeżyta/ nie tylko przodkom wáßym meżnym y ſtárożytnym/ w dźielnośći wáßey zrownaćie : ále też y wßelákie narody ktore z támta Monárchia gránicza/ za pomoca Boża przeydźiećie. Czego wam z ſercá życze / iáko

indigena Patriæ veſtræ Regno Poloniæ incorporatus.

REYESTR
KSIĄG SIODMYCH
W ktorych sie opisuie wszystko Księstwo Moskiewskie.

Fiedor

N

O

P

R.

S.

T.

V

W

Z



KRONIKA
O ZIEMI TATARSKIEY, y o Narodźie ich:

W ktorey ſię zámyka opiſánie Scythyey dwoiákiey, Hiſtorya o Ámázonkách, przyſzćie Tátar do Europy, á co ſą zá lud: mieſzkał przed tym w źiemi tey, kędy dźiś Tátárowie mieſzkáią. Tudźież też Hordy kroleſtwá, życie, obyczáie ich, y ſpoſoby woienne opiſuią ſię: A to ſą

KSIĘGI VIII.

Hic ſibi delegit ſedem pulcherrima virtus:

Hinc ſua Sau matas ſors ſu aſtra vehit.

W Krákowie / W Drukárniey Mikołáiá Lobá / Roku Páń: 1611.

Ná zacny y stárożytny kleynot
Ich M. Pánow DOROHOSTAYSKICH.



ZNáć że sie ći ná ludźiech rycerskich dość ználi/
Ktorzy domow cnych stanow herby rozdawáli:
Miedzy ktorymi słynie dom z domu zacnego/
Fámiliey przesławney Dorohostáyskiego.
Bo co inszego znáczy Gryph y Lelia:
Trzygrániste kopije/ Topor/ y Leliwá/
Nie iedno mestwo w bitwie/ stałość w przećiwnośćiách/
Dźielność w spráwie/ á czerstwość vmysłu w trudno=(śćiách.
Ziyże z temi kleynoty stárożytny Pánie/
A niech twa w Sármácyey sławá nie vstánie.
Ták długo/ iáko długo Dunay w morze płynie/
A słońcem gorolotnym okrąg świátá słynie.

M. P.

Wielmożnemu Pánu/ Je° M. Panu

KRYSZTOFOWI MONWIDOWI DOROHOSTAYSKIEMV,

Na Dorohoſtáiách y Oſzmiánie. Márſzáłkowi Naywyſzemu W. X. Lit: Wołkowiſkiemu, Mśćibowſkiemu, Dynámundſkiemu. &c. Stárośćie. Memu Miłośćiwemu Pánu.

SWIAT Y RZECZY WSZYTKIE NA NIM poſádzone, odmiennośćią y nieſtátkiem iakimśi vſtáwicznie ſtoią, mnie W. M. Pánie, ták dálece, że iáko rzeczy żywiące duſzą: ták świát co raz to inſzą odmiáną kſztałt ſwoy pokázuie. Poyźrzawſzy bowiem ná one natury nieſkáżitelne (niebá mowię) wiecznośćią vczczone, gwiazdami vháwtowáne, nád ktore nic ſie nie zda bydź do iednotrwáłey ſtátecznośći ſpoſobnieyſzego, á vpátruiąc w nich ták vſtáwiczną odmiáne, że iáko świát ſtoi, dwá rázy nigdy w iednákim punktćie biegu nie ſą ználeźione: pátrząc á ono iedne na wſchod, drugie przećiwnym á oćiągáiącym ſie biegiem ná zachod bieżą, ſkłániáiąc ſie to ná południe, to na połnocy zachodząc z gwiazdámi ſwoimi, odmykáiąc ie raz od źiemie, drugi raz ná doł ſpuſczáiąc, czego ſie ſpodźiewáć mamy po tych niſkoźiemnych rzeczách? Elementa ſáme w iák wielkiey vſtáwiczney odmiánie, to od ćiepłá, to źimná, to pluty, to ſuchość przynoſząc. Nuż owá bitwá ich z ſobą, gdy grzmieniem, łyſkáwicą, piorunem świát bądź czyśćą, bądź ſtráſzą: morze ſamo burząc ſie, igráiąc, przybywaiąc, vpadáiąc, co inſzego czyni, iedno iákby nam pokázuie, że nieſtatkiem żyie, rośćie, ſtoi. Bá y źiemiá, nád ktorą nic gruntownieyſzego niemáſz, y tá ſtátku przyrodzonego dotrzymáć nie vmie, bez trzęſienia ſie wytrwáć nie może. A wſzytko to moim zdániem dźieie ſie ná pokazánie perfectiey nátury, ktora nadoſkonálſza ieſt, gdy ná rozmáitſze differentias entium in ſe complectitur, *Bo coby zá kſztałt był, kiedyby* ceſſante elementorum mutatione, *nigdy Láto, záwſze Zimá, Ieśień záwſze, Wioſny nigdy, ábo przećiwnym obyczáiem było: ktoby z ochotą czekał Látá, kiedyby mu ſie źimá nie vprzykrzyłá? ktoby prágnał, z ochotą wioſny, kiedyby kwiatki źimie wſzytkie nie poginęły? ktoby Ieśieni prágnął kiedyby mu ſie podczas gorącość letnia, y przykrość robáctwá nie vprzykrzyłá? Awo zgołá ták tá* rerum viciſſitudo *iedno drugim cukruie. Co ſie w rzeczách tych dźieie, to y w ſpráwách, y w ánimuſzách ludzkich; á iako Heráclytus mowił:* Singulis momentis alius atque alius es homo, *nie ináczey iáko koń przez byſtrą rzekę bieżący, dwá razy w iedney á w iedney wodźie opływáiący nie będźie, gdyż ná iedne vpływáiącą druga náſtępuie: ták człowiek przez byſtrość wieku ſwego bieżący, nigdy w iednymże punktćie biegu ſwego dwákroć żywotnego nie ſtánie:* Molitur ſemper natura aliquid occultè, quod vel incrementum ſapit vel decrementum. *Nie dźiw tedy, mnię wielce M. P. że ná ták nieſtátecznym świećie, ták wielkie odmiány, ták rozmáite* mutationes & conuerſiones Rerumpublicarum, *muſzą* compoſita ſequi naturam eorum, ex quibus coaleſcunt. *Co było pozornieyſzego nád Aſſyriyſką Monárchią, co świetnieyſzego nád Perſką, co czuynieyſzego nád Grecką, co srożſzego y ſpaniálſzego nad Rzymſką. że inſzych drobnych Páńſtw względem tych zápomnie, przedśię y Rzym kiedy nabarźiey rość począł, tedy vpadł, y potym w przypowieść wſzedł:* Roma ſæpius capta quàm obſeſſa. victa quàm oppugnata. Illa victrix gentium, Regnorum domina, *w pośmiewiſko poſzłá Wándalom, Gothom, Oſtrogothom, Geſyorkom, Attylom. &c. o ktorym y o inſzych páńſtwách może rzec, co o ſobie roſproſzeni mowili Troiánie:*

Fuimus Troes, fuit Ilium & ingens
Gloria Teucrorum.

Byli, pánowáli, słyneli, teraz niemáß nic, náwet campos vbi Troia fuit, *náleść nie możemy:* Roma etiam ipsa falso olim vrbs Æterna vocata, ambiciose hodie quęritur nec in suo solo inuenitur. *Zniszczył wßystko on nie vżyty wrog, krolestwá mießáiący, włáśnie iákoby mu ono rzeczono z pismá ś.* Ego constitui te super Gentes & Regna, vt euellas & dissipes, ædifices & plantes. *Abowiem iák ieden ogrodnik tu ziele iedno wykopawßy, indźiey sádźi, szczepi: Táky władzą páństw z iednego kráiu do drugiego przenośi, co y Virgilius onym słowem wyráźił:*

Ferus omnia Iupiter Argos Transtulit.

Ktory wßytkie odmiány że te Kśiegi są pełne, zdáło mi się zá rzecz bárzo przystoyną y słußną, one nie komu inßemu, ále W. M. memu M. ánu przypisáć y w obronę oddáć, ábowiem nadobnie ono powiedźiano: Trudno się ma kto w czym kocháć ná czym się nie zna. A W. M. moy M. Pánie, żeś ták wysoce náukámi rozum wyprawił, wßelákiey historyey wiádomośćią rozsądek wypolerował y rozprzestrzenił: vsu & experientia rerum, *vtwierdźił y vgruntował: nádźieię wielką mam, że tá praca moiá naydźie v W. M. mego M. Páná łáskáwą twarz y wesołe czoło. Bo v kogo ráczey iesli nie v W. M. mego M. Páná, ktory dobrze wiedźieć raczyß, iáko trudna y ćiężka rzecz cokolwiek ná świat do druku podáć. Boś to W. M. pokazał w Kśiedze swey, rzadki y przeważny o Koniách nápisaney:* Deum testor, nihil volo datum auribus, *iako W. M. śiłá* antiquitatis, *iáko śiłá variæ Lectionis, iako śiłe Philosophiæ naturalis, iáko śiłe Historiy, iák* methodus *y* tractatio ordinatissima & Philosopho digna: *znáć* studium indefessum *W. M.* vtraqꝫ in facultate & speculatiua, & practica. *Bo wzbudźiwßy przykłádem twoim przednie Pány Polskie do náuk y żołnierskiego ćwiczenia, vkazałes potym drogę buynemu żołnierstwu Polskiemu do nieprzyiaćioł y zamkow ich burzenia, gdy pod Smoleńskiem po dwuletnim oblężeniu z Krolem I. M. będąc, w szturmie ostátnim, ták przeważnieś sobie poczynał, że odważywßy zdrowie swe, nie pierweyeś oppugnácyey z swey strony poprzestał, áżeś mury szczęśliwie opánował. Niechże ná ten czás tá dźielność y przewagá twoiá moy M. Pánie, dla Krolá I. M. y Rzeczypospol. podieta, tą moią iáką może bydź pamiątką vczczona będźie. Prawdáć, że y tych y inßych dźiwnie spániáłych spraw twoich, żadne wieki nie zápomnią, y inßy Skryptorowie iesli mnie sámemu* Fata *zayźrzec będą w nieśmiertelność podáć nie zániecháią. Ale y ia choć stáry y zgrzybiáły żołnierz, nie mogłem się vtrzymáć, ábych poćiechy moie miał vtáić, ktore mam z podźiwienia godnych dźieł W. M. y dárow inßych od P. Bogá dánych. Prosząc vniżenie, ábyś W. M. Mił: Pánie te moie skłonność raczył* in optimam partem interpretari. *A mnie y tey pracey moiey, Miłośćiwym Pánem y Pátronem był: kontent będę, gdy cząsteczká kochánia się w rycerskich sprawách, ku mnie y tey pracey moiey, naymnieyßa się obroći. Dan w Krákowie 1. dniá Grudniá, Roku P. 1611.*

W. M. mego M. Páná

wßego dobrá życzliwy

y nanižßy sługá.

Alexander Gwagninus, Comes Palatij Lateraneń. Eques Auratus, militumqꝫ Præfectus.

Máppá ábo opiſánie ...
do niego należących ,



m
by
lo
ki
ui
te
T
ie
O
ſc
w
O
rz
ny
ſw
dz
ia
ſc
ia
T
o
ga
w
ſk
ni
br
po
ko
v
N
li
na
by

KSIĄG VIII. CZĘŚĆ I.

w ktorey ſie zámyka

Opiſánie Scythiey dwoiákiey / Wywod narodu Tátárſkiego: Hiſtorya o Amázonkách: y o przyśćiu Tátárſkim do Europy. A co zá lud mieſzkał przedtym w Ziemi tey kędy dźiś Tátárowie mieſzkáią.

Diodorus Siculus: w kśięgách 2. Rozdźiaku 11. naród Sauromácki opiſuiąc czini też tám wzmianke y wywodźi początek Scythow / od Scythy (od ktorego náżwiſká wſzyſcy Tátárowie idą) y w te słowá zaczyna rzecz ſwoie: Scytha Dux Primus natus fuit ex Ioue & virgine, quæ fuit vmbilicotenus homo: reliquum vero eius viperæ ſpeciem refertat, hancq; matrem Scytharum ex terra ſuapte ſponte natam fuiſſe tradunt. Coby to zá źwierzę było / (krom morſkiey Meluzyny) nie czytamy. to podobno narratio byłá fabuloſa. ábo Mithiologia iáka w ſobie zámykáłá iákoż podobno ták ieſt: bo dáley dokłáda rozdźieláiąc Scythyą ná dwoie: Sub Regibus inquit Saca, & Maſſageta, ex Prouinciis à ſe bello ſub actis Coloniæ ſunt deductæ, ſed duæ maximę altera ex Aſſiriis, inter Paphligoniā & Pontū poſita, altera ad Tanaim cuius populū Sauromatas appellarunt. Te słowá zgadzáią ſie z drugimi Hiſtorykámi; ktorzy kłádą iż Scithya rzeczona ieſt od Scythá ſyná Herkuleſowego / á ieſt dwoiáka iedná Europea: w ktorey my Sármate ſiedźiemy / iáko Litwá / Ruś / Moſkwá / Wołoſzy y Tátárowie Europſcy. A druga Aſiatica / w ktorey ieſt wſzytek narod Scytiyſki od pułnocy ná wſchod słońcá ſiedzący / rozdźiela nas odnich rzeká Tánáis / to ieſt Don. Azyyſcy Scythowie dźiwnie ſą roſpłodzeni / iednych zową Táuroſcitę / ktorzy przy gorze Taurus mieſzkáią / drzudzy ſą Agátyrſy / ktorzy máią wſzytko ſpołu / ták żony iáko y żywnośći / ći nigdźiey nie ieżdżą: Trzeći ſą Eſſedones ktorzy rodźicom ſwym miáſto źiemie w ſercu ſwym pogrzeb ſpráwuią: bo ie po śmierći ich iedzą: Czwarty narod ieſt Scythiyſki ktorzy zową Máſſágelthámi / á ći nieprzyiáćielſkie ćiáłá iedząc / głowy ich ná namioty wytykáią miáſto ſtraży. Jeſt ieſzcze y piąty narod ich / ktore zową Mingáiłámi / ále ći bliſko Ormian mieſzkáią / z ktorych był on waleczny Krol Kangwiſtá / iáko drugi Alexánder. A ći ſą Tátárowie á nie Scythowie / bo iuż w Tártáryey mieſzkáią á nie w Scithyey: o czym będźie niżey przy diuiſiey Scythiey od Tártáryey. O tych Tátárzech Mongáyłách wiele zacnych dźieiow Hiſtorykowie piſáli: iż ći przez moc / á przez ſpráwę ſwoie wiele świátá z pochwałą ſwoią rozſzerzyli / poſiádáiąc cudze kroleſtwá ſkąd wſzytkiemu świátu ku ſławie przyſzli. Ci nic właſnego krom żony á ſzáble nie máią / nic nie poczynáią coby ſtráćić mieli / pieniedzy żadnych złotá áni śrebrá nie znáią / tylko frymárkámi potrzeby ſwe odpráwuią. Abowiem gdźie w powadze złoto tám chćiwość bywa: á gdźie chćiwość tám łákomſtwo: gdźie łákomſtwo tám zdrádá: bo wiec tákie łácno zá pieniądze zdźiáłáć: nic nád ſławę v nich droſzego nie máſz: ku ich grubemu przyrodzeniu wiele im náturá dáłá. Naprzod zá ieden dźiw Juſtynus piſze / iż iáko oni będąc grubi bez náuk nie ználi złośći / ták Grekowie z náuk wielkich byli nápełnieni zbytkow: gdźieby iny narod miał táką miernośc w ſobie iáko oni / nie tylko źiemie / ále y niebo kochałoby ſie w nim. Nigdy ich nie zwalczono / oni zwalczyli. Azya długo ſpráwowáli / Dá-

Wzmiánie Diodoruſowe o Scythách.

Scythia dwoiáka / Azyyſka y Europſka.

Tátárowie dźiſcy Mingáiłowie.

Dáry przyrodzone w narodźie grubym.



li / Dáriuſá z Scithyey wygnáli / Cyruſá wielkiego zábili / Alexándrá wielkiego Hetmáná Zopirioná z woyſki poráźili. Báktryáńſkie / y Pártſkie Kroleſtwo záłożyli / cudzego narodu miedzy ſie nigdy nie puśćili / á ſwoim iák miarz (okrom Grekow / á Indow) wßytke Azyą oſádźili. Turcy; Párty / Perſowie / Wegrowie / Sycambry z ich narodu poßli; Aegiptſkiemu Krolowi tráfna odpowiedź

Odpowiedź Krolowi Aegiptſkiemu od dźikich Tátar.

dáli / gdy im ſobie kazał dań dáwáć. Dziwuiemy ſie (rzekli) ták wielkiemu y bogátemu Pánu / że od nas vbogich chce ſkárbow nabywáć / gdźie ich nigdy nie bywa / ſłußnieyby nam vbogim od wielkiego Páná ich nábydź: A iż do nas po nie chceß przyiácháć / ſromotá Pánu wielkiemu do nas vbogich ieźdźić / ſłußniey iż my vbodzy do Páná poiedźiemy. niźli ſie Krol nágotował / vprzedźili go / poráźili ná głowę y z Afryki wypedźili. Marſá chwalą zá Bogá / zá boginią Weſte. Słońce Miesiąc / y ogień / w wielkiey poczćiwośći máią. A Chámá wielkiego ſwego Cará / ktory ſie zowie Gog y Magog iákoby Pan nád Pány / y Krol nád Krolmi ná świećie: ták go wielce wáżą / że go zá świętego máią. czczą

Bałwochwálſtwo Tátar Azyyſkich.

y wielbią: Kiedy vmrze / wiele ſie ich dla niego pozábiią / y dobytku wiele ná ofiárę pozábiiáią / tákież żony y nawierniey ße ſługi pośćináią / y z nim zchowáią / áby miał ſługi ná onym świećie. Kto nawiecey krwie rozleie / ten go nawiecey miłował. Wnetrze iego wypotroßywßy / ielitá y żołądek wypłoczą / y nákłádßy źiela rozmáitego wonáiącego / włożą to záśię weń / wożą go do Krolow / Stároſt / y innych áby ſie go poſpolity człowiek dotykał / potym go w źiemię zchowáią / á inego ná to mieyſce z pokolenia iego obieráią.

Kátágium kroleſtwo Scythiyſkie nawożnityſ

W tey Scythiey Azyyſkiey / ieſt Kroleſtwo wielkie á známienite Scythiyſkie / názwáne KATAGIVM, ktoremu trudno ná świećie rowne náleść. Poczyna ſie od morzá wielkiego Oceanu wſchodniego / á ćiągnie ſie przez wßyſtkę Azyą / aż do Oceanu pułnocnego: Było niekiedy Krolá Mángi / álemu ie wy-

dárł

dárł ſtryy iego wielki Chám: Bo ten Krol Mángi był náuczon wiáry Chrześciáńſkiey od Neſtoryanow / ták iż ná ſwym dworze wiele Chrześcian miał: A gdy byli Mángiánie przemożeni od Tátar báłwochwálcow / mieli od nich vrągánie Chrześciánie / czemuby im Krzyż ná ten czás nic nie pomogł? Doſzło to náśmiewánie Ceſárzá ſámego Chámá; ktory powiedźiał / áby ſie żaden z mey fortuny / á z Bogá Chrześciáńſkiego nie náśmiewał / ábowiem Bog ich ieſt ſpráwiedliwy / wiedźiał moie rzecz bydź ſpráwiedliwa / á przeto chce áby káżdy przy ſwym zoſtał. Ma to Kroleſtwo miáſto wielkie á známienite ktore zowa Kámbalu / wielkim koſztem budowáne / dwádzieśćiá y cztery mile ieſt w okrąg murowáne / á mury ná zwyſz dwádźieśćiá ſążni: W tym mieśćie wielki ſkłád ieſt Kupiecki z Indiey y z inad. Blizko tego miáſtá ieſt rzeká Pulſáchnis / ná ktorey ieſt moſt ná trzy ſtá ſążni wzdłuż / á wſzerz ná ośm murowány / ta rzeka wielkie tám kupie przychodza. W tym Kroleſtwie te ſa Powiáty / Syndonph / Tebet / Kaniklu / Karaiam / Arkladam / Kángigu / Am / Toloman / Gingigwy / ktore Powiáty máia záśie miáſtá wielkie w ſobie / áż do gory Kaukázu. To Kroleſtwo Scithiyſkie / Imaus gorá wielka á známienita / dźieli ſámá ſoba od Tártáriey: co ná oney ſtronie / to Seythia / á co ná tey to Tártária / w ktorey mieſzkáia Mongáiłowie. Z druga ſtrone od południá y wſchodu ſłońcá / dźieli ie gorá wielka Bykowa ktora po Łáćinie Mons Taurus názywáia. ná tey gorze napierwey był ſtánał Korab Noego po Potopie. Pod ta gora ieſt miáſto Taurizius / przy ktorym byłá iedná gorá / co ná inſze mieyſce przeſzłá; A to tym ſpoſobem. Gdy ieden Sáracenin Chrześciáninowi vragał mowiac: Stoi w wáſzey Ewányeliey / gdyby kto z was miał wiáry iáko źiárno gorczycne / á rzekłby gorze tey / przenieś ſie ná ine mieyſce / y tákby ſie ſtáło / czemuż wy tákiey wiáry nie macie? Tám ieden Chrześciánin zupełna wiáre w Pánu Bodze máiac / roſkazał oney gorze wſtáć / y ná ine mieyſce przeſtapić / y ſtáło ſie ták. Zá czym ſie wnet Sáráceni pochrzćili. Od pułnocy ku wſchodowi ſłońcá / tám ieſt rozmáity narod Tátárſki / ktorych nikt obiáchać / áni wypiſáć może. áni Ptolomeus / áni Strabo / áni żaden Koſmográph / y Geometrá: áto dla trudnego przebyćia iezior / błot / y morzá: bo tám morze záwżdy ieſt zmárzłe od śilnego źimná: Tylko ſam Pan Bog o nich wie / my też ſie około nich / nie wiele bedźiemy báwić. Secundum illud, quæ ſupra nos, nihil ad nos. Przedſie iednák ku końcowi w drugiey częśći / poniekad ich dotkniemy.

Wyrok Cháñow przeciwko náśmiewcom z wiáry Chrześciáńſkiey.

Kámbalu ſtolicá tego Kroleſtwá.

Powiáty w tym Kroleſtwie.

Rozdźielenie Scithiey z Tártária.

Gorá ná ktorey Korab Noego ſtánał.

Doſkonáłość wiáry śiłá może.

O Amázońſkich niewiáſtách Tátárſkich żonách, Hiſtorya.

Iż ſie tu wyſzey wſpomniáło o Mingáiłách Tátárzech Azyyſkich ktorzy ſa od Scithyey gora Imauſem rozdźieleni / á zwano ie Máábiteny. Rzeczeni ſa Tártáry od rzeki Tártár. A od gory Taurus / zowa ie Taurymontani. Przeto też y o żonách ich / godźiłoby ſie nieco przytoczyć. Dźiwna rzecz komuby te dáry / y ſpráwy Rycerſkie známienićie okazále / więcey ſie przypiſowáć miáły: ieśli mężom / czy niewiáſtom ich. Abowiem ony ták znáczne dźieie / po ſobie zoſtáwiły / że ich żadna niepámięćia / wieki náſtepuiace / zetrzeć nie moga: Hiſtorya ich ták ſie záczyna. Gdy iednego czáſu prze nieiáka niezgode byli wypedzeni z woyſká Tátárſkiego dwá młodźieńcy zacni / Plinos y Solopitus / ći z ſoba wywiedli młodźieńcow niemáło / y położyli ſie ná gránicy Cáppádociey / nád rzeka Termodoontá / y opánowáli polá Temiſcyros / z Greki o gránice / z ktorych náieżdżáli ine Kroleſtwá: Zebráli ſie potym poſtronni ludźie ná nie / y przypadſzy nie odpowiednie porázili ie do ſczetu. Zony ich widzac dwoy vćiſk ná śie / wygnánie z oyczyzny / y porázenie mężow / wźiely ná ſie zbroie mężow łuki / ſzáble / oſczepy / etc. broniły onego kráiu ták dobrze / iż tám ſobie rozprzeſtrzeniły y záłożyły Krol[e]ſtwo / áby rodzay ich nie záginał / chowáły ſie pierwey z poſtronnymi ludźmi / [á] potym z ſwymi páſierzmi raz w rok: gdźie ieśli ſie ſyn vrodźił / zábiły go: á ieś[li] dźiewká / vczyły ia nie piſáć / ále Rycerſkim

Tátárowie rzeczeni od rzeki Tártár.

Kroleſtwo Amázońſkie.

Wywod nárwiſká Amázonek. *Amázones w Europie.* *Amázonki Epheſum záłożyły.* *Mártesia Amázonká.* *Ortigia.*

rzeczom przyſpoſabiáły: práwe pierśi im przypaláły: áby ku ſtrzelániu z łuku/ nie przeßkadzáły/ y ſtądby miáły bydź názwáne Mammazones/ od pierśi przypalonych/ á nie Ammázones. bo mámme z Greckiego iezyká pierśi zową. A gdy ſie im ná wßytkim fortunnie wodźiło/ że práwie były ſtráchem wßytkiemu świátu/ dwie Krolewnie miedzy ſobą obráły Mártesią/ y Lámpede: Ty powiádáły z Bogá Marſá ſie vrodźić/ ktoremu czyniły ofiáry/ iáko y mężowie ich Tátárowie. Potym pośiádły wielką cześć Europy/ á to było około roku od ſtworzenia świátá iáko ſtárzy Hiſtorykowie opiſuią 2825. Potym záłożyły wielkie miáſto w Grecyey Epheſum/ y wiele inych miaſt pozákłádáły/ potym zdobycz niemáłą/ z poſtronnych narodow otrzymawßy/ wrociły ſie z plonem do Ziemie ſwey. A Mártezya zoſtáłá w Grecyey dla obrony. Ale nie długo tám niebogá rządźiłá/ bo ſkoro pod odiechániu drugich do Termodoontu/ w polá Tomiſcyrſkie/ zebrawßy ſie ná nie nie odpowiednie poſpolſtwo mnieyßey Azyey/ Mártezyą zábili y woyſko iey porázili. Lámpede też byłá vmárłá. Ná to mieyſce náſtąpiłá Ortigia nád przyrodzenie żeńſkie waleczna/ ta ſie długo w dźiewiczym ſtanie chowáiąc/ ſtátecznie krzywdy śioſtry ſwey powetowáłá. Bo kilkánaśćie lat mężnie y potężnie/ gdźie ſie iedno obróciłá/ nieprzyiaćioły ſwe gromiłá. Potym w niebytnośći Ortigiey/ Herkules Grecki zmowiwßy ſie z towárzyſtwem ſwym/ przyßdł ná Amázonki nieodpowiednie/ gdźie ich wiele poráźił/ y do więźienia nábrał. Ortigia dowiedźiawßy ſie o porážce śioſtr ſwych/ poſłáłá z wielką żáłobą do Sogiellá Krolá Tátárſkiego; áby ſie krwie ſwey pomśćił nád Greki/ z tym dokłádem/ gdźie tego nie vczyniß/ ſáme ßáblámi ſwymi otworzymy Grekom drogę do wßytkiey Azyey. Rußył ſie Sogello ná Greki/ ále z nimi bitwy nie zwiodł/ dla iákieyśi przedtym ſobie z nimi przyrzeczoney zgody. Amázonki iednák zwiodły/ y mężnie ſie Grekom ſtáwiły/ muśiáły iednák bez pomocy mieſkiey ßwánkowáć. Potym poſłáły do Krolá Sogellá/ pytáiąc przeczby im tak był

Sogiello Krol Tátárſki.



nieprzyiázny? Odpowiedźiał/ że [illegible] inßy czás záchowáć muśiemy/ bo tego teraz ieſt przyczyná pewna. A w ty[illegible] [illegible]iele známienitych ſpraw Rycerſkich po ſobie nád obyczay y śiłe nie[illegible]wßy/ z tego świátá zeßłá.

Penthesilea.

Po niey byłá Pentesilea ktora n[illegible] [illegible]mány ſwymi/ doſyć mężnie dokázowáłá: o ktorych Homerus w [illegible] Vergilius w Æneidách ſwych tymi ſłowy wſpomina.

Ducit Amazonidum lun[illegible] peltis
Penthesilea furens, med[illegible] millibus ardet,
Aurea ſubnectens exert[illegible] mmæ
Bellatrix, audeſque viris [illegible] virgo.

Co ſie ná Polſki iezyk ták wyłożyć może.

Prowádźi Amázonek pułki niezliczone /
Mieśiecznymi puklerzmi świetno vſtroione
Smiáła Pentheſilea: burząc ſie z ochoty /
A ſtáwiac przećiw mężom / bitne dźiewęce roty.

Mieſzkáły tedy w ſwym kráiu / to ieſt w Azyey mnieyſzey przy Termodoonćie / áż do Krolowey Táleſtris / zá ktorey pánowánia Alexánder Wielki / chćiał z nimi wálczyć / one odpowiedźiały: Krolu wielki / ſławá twoiá wielka ieſt / ále pátrz ábyś iey nie ſtráćił: bo co zá ſławe ſtąd otrzymaſz / ieśli nas niewiáſty zwyćiężyſz? Ale my dáleko wiecey będźiem ſławnieyſze / ieśli ćie Krolá ták wielkiego zwyćiężemy. Krol to vſłyſzawſzy / dał im pokoy. A potym Taleſtrys ſámá przyiácháłá do Krolá Alexándrá Wielkiego / ze trzemá ſty Pánien we zbroi / proſząc áby z niego poczęłá ſyná. Alexánder nádźiwowawſzy ſie iey / pocztowi y ſámey / zá dwánaśćie dni ią odpráwił / ſkąd miáłá pokoy od niego. Potym gdy ná nie przyſzło ćieſzko / muśiáły záśie do Tátar áppellowáć / ná męże ſie zdobywáiąc: Jednákże kto śie ſweywoli náuczy / trudno ma od niey poprzeſtáć. Trafiło ſie iednego czáſu / że z długich á dálekich woien Tátárſkich / nie było ich domá przez lat dźieśieć. Záczym małżonki ich poczęły ſie z páſterzmi chowáć / mniemáiąc áby mężowie poginęli. A gdy mężowie przyiácháli / niechćiáły żony / áni páſterze pánow ſwoich znáć / áż przez przypędzenie y ſkaránie / y od tego iuż czáſu Amázones nocowáć poprzeſtáły / kiedy im mężowie rogow nátárli. á mieſzkánie ich było ná ten czás ku wſchodowi ſłońcá w dźikich puſzczach Jewteyſkich. Od tych tedy Tátar Mingáiłow / idą ći Tátárzy / ktorzy ſą do nas Sármatow przychodniowie: Ktore zowiemy Krymſcy / Mánkopſcy / Przekopſcy / Biłogrodſcy / Oczakowſcy / ⁊c. y ći wſzyſcy ktorzy około wielkiego iezioro / ktore zowiemy Palus Meotis mieſzkáią.

Ale coby zá przyczyná byłá ruſzenia ſie z mieyſcá / y przyśćia ich w te tu náſze kráie Sauromáckie / Zygmunt Liber Báro Hingberſtáin / opiſuiąc Ziemie Tátárſką / przywodźi Authoritatem Methodiuſzá / Pátáwſkiego Biſkupá ktory powiáda że tám był nieiáki Gedeon miedzy nimi pierwſzy tego imienia / ktory máiąc iákaś wiádomość o ſkończeniu świátá / y záginieniu ná nim wſzytkich mieſzkáńcow / onym też to powiádał / y iákimiś chárákterámi tego dowodźił / rádząc im / áby ſie w ſwym zá czáſu obaczyli / á ſkárbom y bogáctwom świeckim / ktoreby weſpoł z świátem záginąć muśiáły / zábieżeli. ná co oni przyzwoliwſzy / z niezliczoną wielkośćią narodu ſwego z Tártáryey / z onych puſcz Jewteyſkich ruſzywſzy ſie / do kráin miedzy pułnocą / á wſchodem ſłońcá leżących / vdáli ſie ná plundrowánie Prowinciy: támże cokolwiek nád rzeką Eufratem / y odnogą morzá Perſkiego ználeść mogli wybráli / wylupili / wypuſztoſzyli: A potym w te tu nam bliſkie kráie / nád rzekę Wolhę przyſzedſzy / y mieſzkáńce támeczne wypędźiwſzy / kotarhy ſwe rozbiiáć poczęli.

Táleſtris Amázonká v Krolá Alexándrá.

Odpowiedź Amázonek Alexándrowi Wielkiemu.

Kedy pierwey Tátárowie mieſzkáli.

Tátárowie iáko przyſzli do Europy.

Coż zá lud mieszkał w tych polách Europskich, ktore dźiś Tátárską Ziemią zową?

Ziś iuż do dźiśieyſzego Roku / 1611. ieſt około 400 lat / iáko Tátárowie pośiedli dźikie polá Sármácyey Europſkiey; przetoby nam potrzebá wiedźieć / kto tám pierwey przed Tátárámi mieſzkał? Zgadzáią ſie ná to wſzyſcy Hiſtorykowie / iż tám mieſzkáli Wołyńcy / Bulgáry / Słowacy / ktore poſpolićie Polowcy zwano: to ieſt oſtátki onych Gothow / ktorzy ſtámtąd vdáli ſie do Węgier / byli to ludźie drapieżni / łupiąc y náieżdżáiąc narody poſtronne: bo iż ſie tá[m] [ro]dźili rozkrzewili / kedy (według Ptolomeuſzá y Philidiuſzá) pánuie Plánetá Sa[turnus] quadrupertiti, ktory według przyrodzenia czyni ludźie okrutne / ſtráſzliwe / [...]e. Przeto też tám właſnie ſie ták dźiało od

Polowcow

Połowcow ludźiom poſtronnym / że ie zewßad ćiemiężyli. Ale gdy ná nie Tátárowie przyßli / iż w nierowni byli / nie mogąc wielkośći Tátárſkiey znieść / muśieli im vſtąpić: iákos otym miał wyráźnie / w kśięgach 3. przy opiſániu Ruśi. A po dźiśdźień tedy powſtáią ſtámtąd narodowie okrutni / kráiny inße przyległe / záwße náiázdámi ſwymi przenágábáiąc / y trapiąc: według onych ſłow Heremiaßá Proroká. Od pułnocy powſtánie wiele złego / ná wßytkie mießkáiące ná źiemi.

Sarmatæ ſą dawná okrutni.

Bathy pierwßy Krol Tátárſki w Europie.

Naprzod tedy Bathy Krol Tátárſki / z wielkimi woyſki ſwymi / w kráie pułnocne przyßedßy / Bulgárya ktora nád Rzeką Wolhą niżey Zamku Kázáńſkiego leży / opánował: Potym idąc dáley / á z zwyćięſtw ſwoich ſławnych tryumphuiąc / przyßedł áż do Moſkwy. Zamek Stołeczny / ſtrawiwßy pod nim cokolwiek czáſu ná obleżeniu / pośiadł. gdźie Moſkwe ná głowę wyśiekßy / do bliſkich śie Prowincyy vdał. Włodźimierz / Pereáſław / Roſthow / Kśieſtwo Susdálſkie / y inßych Zamkow y miaſt známienitych niemáło pobrawßy / mießkáńce ich wyśiekł / á Zamki popuſtoßył / y popalił. Jurgia wielkiego Kniáźiá Moſkiewſkiego / z woyſkiem wielkim przećiwko ſobie idącego / ná głowę poráźił / y ſámego śćiął. Waśilá też ſyná Konſtántynowego żywego poimawßy / y do obozu zſoba przywiodßy / zábił. A to śie dźiało około Roku 1228. y od tego czáſu niemal wßyſcy Ruſcy Kśiążętá byli hołdowni Tátárom / áż do Witołdá wielkiego Kśiążęćiá Litewſkiego / ktory Prowinciy ſwych / ktore miał w Ruśi / od ſábel Tátárſkich mężnie bronił / y owßem im ſámym wielkim ſtráchem był. A wielcy Kśiążętá: Moſkiewſki y Włodźimierſki / áż do Waśilá Kniáźiá / pod mocą y władzą Tátárſką byli. O tym Bathym Kroniki opowiádáią / iż go Wuláſław Krol Węgierſki / ktory po przyięćiu Chrztu ś. Władyſłáwem był názwány / y w poczet ś ś. policzony / w Węgrzech zábił: Abowiem gdy śioſtrę Krolewſką / ktorey w plundrowániu Ziemię Węgierſkiey był doſtał / zſobą vwodźił. Krol y krzywdą śioſtry ſwey / y nieſłuſznośćią rzeczy pobudzony / zá nim śie vdawßy / ná Bathego nátárł / śioſtrá w tym porwawßy broń miłośnikowi / przećiw Oycu pomagáłá. Krol rozgniewány y Bathego / y śioſtrę ná on czás záráżem zábił. Dźiało śie to około Roku / 1234.

Moſkwá hołduie Tátárom.

Bathy zábit.

Genealogia Carow Tátárſkich.

Po Bathym náſtąpił Azbek / ále nie długo pánował / zßedł z świátá młodo: po ktorym ſyn Zanabek páńſtwo ośiadł / ktory brácia ſwą / áby ſám beſpiecznie pánował / pobiwßy / y ſam ßedł zá nimi do Charontá ná przewoz podźiemny. Po tym był Bándebek / ktory tákież dwánáśćie brátow zábiwßy / do piekłá ßedł. Po tym był Alkulpá / ktorego Naruß nieiáki Krolik záraz ná początku pánowánia zábiwßy / y dźieći iego wyśćinał: do tego wßyſcy Kśiążętá Ruſcy zyechawßy śie / vprośili to v niego / że káżdy z nich w ſwym páńſtwie beſpiecznie roſkázował. Po śmierći Narußowey był Chydir / tego ſyn własny Thener Hoſchá zábił dla páńſtwá / ále iż Kroleſtwá źle nábyte nie długo trwáiá / tylko siedm dni pánował / zrzućił go z páńſtwá Mamai Temruk / y vćiekáiącego zá Wolhe zábił Potym Thachtamis páńſtwá Tátárſkiego doſtąpił / ktory wielkiemu Kśieſtwu Moſkiewſkiemu ogniem y ßáblą niemáłe ßkody poczynił. Potym z brátem o páńſtwo śie zwádźiwßy / y od niego poráżony / do Witołdá Wielkiego śie Kśiążęćiá Litewſkiego vćiekł. Po nim náſtąpił Themirkutlu. Po tym zás Schatizek. Po Schatizeku Themirá ßak. Ten gdy woyſko ſwe / ktorego byłá wielkość niemáła / do Moſkwy ku Kśieſtwu Rzezáńſkiemu przywiodł / ták był bárzo Moſkiewſkie Kśiążętá potrwożył / że iuż zwątpiwßy o ſobie / broń odrzucáiąc / tylko śie do pomocy Swiętych vćiekáli. Co wſkok do Włodźimierzá po Obraz Naświętßey Pánny ktory tám wiela cudow był ſławny poſłáli / támże gdy go do Moſkwy wieźiono / Kniáź wielki z wielkośćią ludu ſwego / z wielką vczćiwośćią záßedł mu w drogę / y prośił w przod pilnie / áby onego świátu ſtráßnego Biſurmániná duß Chrześćiáńſkich nieprzyiaćielá / názad odwroćił / potym go z niewymowną czćią do miáſtá wprowádźił. Ktora proſbá / twierdzą / że to ſpráwiłá / iż Tátárowie zá Rzezan nie mogli dáley poſtąpić. A ná wieczną pámiątkę tey ſprá-

Obraz Naświetßey Pánny iáki ſtrách Tátárom zádał.

tey ſpráwy / ná tym mieyſcu kedy onego Obrázu czekáli / y przyieli / Kośćioł zbudowano / á dźień on ktory Moſkwá Stretenne / to ieſt / dźień w dróge záſćia názywáia / co rok 24. dniá Sierpniá świećić zwykli. Powiáda Ruś / że ten Themiraßak był narodu proſtego chłopowic / á z łupu y rozboiow do tákiey godnośći przyßedł / że oto y Carem narodu ſwegȏ był. Z młodu był niepoſpolity złodźiey / y ztad ſławy nabył że ßtucznie podmykał. Abowiem gdy iednego czáſu iednemu ſąśiádowi ſwemu owce był vkradł / gdy go obaczono / w vćiekániu noge mu przetrácono kiiem / że ſie goleń ná dwoie przepádłá / on noge co naprędzey ßroba iákaś żelázna ſkrećiwßy / y lekárſtw iákichsi vżywáiac / ſam ſie wyleczył / y ztad mu názwiſko dano Themiraßak / iákoby chrome żelázo. Bo themir po Tátárſku żelázo / á arßak chromego známionuie. Ten czáſu niektorego gdy Konſtántynopolitani od woyſká Tureckiego byli oblężeni / ſyná ſwego na pomoc im z woyſkiem pewnym wypráwił / ktory Turki poráziwßy / oblężeńcow oſwobodźiwßy / do Oycá z tryumphem ſie wroćił. ☞ O inßych ich Krolech będźie niżey przy opiſániu Tátárow Záwolſkich.

Themirßak ze złodźieyſtwá y rozboyſtwá vroſł.

Tátárowie Konſtántinopolitánom pomoc dáia.

Wßyſcy Tátárowie ná hordy ſie rozdźieláiac / y rozne názwiſká ſwe máiac / ßerokim y dálekim rośćiagiem / w dźikich polách ſie rozſadzáia: gránic żadnych miedzy ſoba nie máia. Tráfiło ſie iż czáſu niektorego ieden Tátárzyn tłuſty duży y miąžßy / od Moſkwićiná poimány bedac / ſpytány był / ſkadby tey tłuſtośći ćiáłá nábył / gdyż nie ma co ieść / y gránic żadnych nie ma? Odpowiedźiał Tátárzyn / czemo nie mam co ieść / gdyż ták wielka źiemie od wſchodu / áż do záchodu trzymam. z ktorey áza ſie doſtáteeznie wytuczyć nie moge? O tobie ráczey ktory ták máła czaſtke świátá trzymaß / y co dźień ſie o nie chceß bić / rozumiem że nie maß co ieść: Wiec iáko ßeroko y dáleko w dźikich polách / od śiebie mießkáia / ták też w niektorych rzeczách / y w ſpoſobie żyćia zſoba ſie nie zgadzáia. Jáko z tey częśći 2. ieśli z pilnośćia przeczytaß / doſtáteeznie o wßytkim zrozumieß.

Tátárowie gránic żadnych nie máia.

Tátárſka odpowiedź Moſkwićinowi.

KSIĄG VIII. CZĘŚĆ II.

w ktorey ſie opiſuia rozne Hordy, y Króleſtwá Tátárſkie. A naprzod:

O obyczáiách y żyćiu Tátárſkim.

WSzyſcy niemal Tátárowie / (wyiąwßy tylko Petyhorcow y Cyrkázow) wiáre Máchometſka od Sáráceńow przyieta / ſpoſobem Tureckim zdawná trzymáia / Tureckiego iednák tytulu nienawidza / y niechca żeby ich Turkámi zwano / iedno Biſurmáńcy / iákoby to lud wybrány. Imienia Chryſtuſa Páná nie znieważáia / iáko inßy Pogánie / ále ták z Tátárſká mowia: Ciſſá Rohollá: Jezus ieſt Duch Boży.

Wiárá Tátárſka.

Troie świat vroczyſtych máia / iáko y Sáráceni. Pierwße zowa Amiran: To ieſt Swieto ofiáry Wielkonocney / gdy Abrahám Pánu Bogu ofiárował / ſyná Izáaká: ná te pámiatke / ofiáruia w to świeto Skopy / y ptaki.

Swietá Tátárſkie.

Drugie świeto ieſt v nich zadußne. w ktore náwiedzáia groby ſwoich przodkow / czyniac vczynki miłośierne: y vbogim iálmużny rozdawáiac.

Trzećie świeto świeca / dla ſwego zdrowia záchowánia. Ku pierwßemu świetu poſzcza dni 30. Ku wtoremu mieśiac cáły. Ku trzećiemu dni 12. Sámi miedzy ſoba wiáre chowáia pilno. ácz w obyczáiách nieco ſa od śiebie rozni.

Wzroſt Tátárſki.

Wzroſtu śrzedniego/ ſą twarzy śniádey á ſzerokiey: oczu czarnych/ á ſtráſzliwie wypukłych. brody rzadki á długiey by kożieł/ ktorey nigdy nie gola. łeb wſzytek gola/ wyiąwſzy młodźieńce / y zacnieyſze oſoby / ktorzy ſą ábo Carzykowie / ábo Murzowie / co ſobie czuby ná wierzchu głowy zoſtáwuiac koło vſzu zákrecáia: ſzyie máia miąſze: w ćiele ſą mocni / meżni y śmiáli. Do żadze ćieleſney / przećiw przyrodzeniu bárzo ſą ſkłonni.

Przyſmáki Tátárſkie.

Zywność ich z káżdego bydłá iákożkolwiek zábitego / lub zdechłego. Końſkie mieſo bárzo rádźi iedzą: ále wieprzowem / iáko nagorſzą trućizną ſie brzydzą / y wedlug zakonu ſwego / naplugáwſzą to rzeczą zowa. Zagony ſwe proſem ośiewáia / z ktorego ſobie plácki czynia / ktore zowa Báyry. żadnego inſzego zboża/ áni iárzyny nie máia. Z bydłá wſzelákiego / wielkiego y drobnego / zwłaſzczá z zrzebcow y świrzopek / krew puſzczáiac / żrą iáko pśi / miáſto nalepſzego pokármu y napoiu / mleko też kobyle ſurowo piia / lekárſtwo to v nich naoſobliwſze / po wſzelákiey pracy: bo od niego tyia iák wieprze / y czeſtokroć z gorzałka przypráwiáiac / vpiiáia ſie nim; bo iáko ná głod y nieſpánie bárzo ſą trwáli / iż też czáſem trzy dni y cztery/ nie iedzac y nie ſpiac w dźikim polu beda / czekáiac ná kogo: tákże też potym gdy co co w garść wpádnie/ obżárſzy ſie zdechła kobylina/ y ożárſzy ſie gorzałka z mlekiem / ſpia y trzy y cztérzy dni / nágradzáiac ſobie on niewczás: Przeto też ich czeſto we śpiaczki / przedtym Ruſacy z Litwa ſchadzáli / á teraz Zaporoſcy Kozacy nieoſtrożnie vbeſpieczonych iáko muchy dławia.

Obżárſtwo Tátárſkie.

Trwáłość Tátárſka.

A gdy dokad zagony ſwe roſpuſzczáia / á nie máia co iedź y pić / koniom ná ktorych siedzą zácináia żeły / y tey krwie nápiwſzy ſie / głod y prágnienie vśmierzáia / á koniom tym vpuſzczeniem krwie bárzo bydź rzecz do czerſtwośći pomocna powiádáia: Ziół rozmáitych / á zwłaſzczá tych ktore nád rzekámi Donem y Wolha roſta / bárzo rádźi vżywáia; z ſolą nie rádźi iedzą / przeto ſie ztad wzrokiem oſtrzeyſzym ſczyca. A gdy Carzykowie ich według zaſług / ſwym Hordyńcom zdobycz rozdźieláia / á bedźie co zbywáło / tedy y czterdźieſtom iednego koniá dádza / ktorego zábiwſzy / mieſem ſie po czwierciách / ábo ſztukách dźiela / á ſtárzy ielitá tylko iáko to rzecz nadrożſza y naſmácznieyſza odbieráia / ktore troche v ogniá przyſmedźiwſzy / by ſie tylko máło ſurowizná odtraciłá / co predzey od ogniá z weglem y z popiołem porwawſzy tkáia w śie / á nie tylko pálce/ ále y drewno ono ktorym te ielitá v ogniá obrácáia/ z tłuſtośći oſyſáia. A głowy końſkie przed ſtárſze ſwoie pánki kłáda: bo to v nich naznámienitſza potráwá.

Zwyczay Tátárſki przy iedzeniu.

Wiec gdy máia ieść / mieyſce ná ktorym máia potráwy ſtać / w koło obsiedą / nogi pod ſie ná krzyż podwinawſzy / tákież y v ſtołu siedzac czynia á zwłaſzczá gdy poſelſtwo w ſtronách náſzych odpráwuia. A ſtárſzy ich o ſtoł ſie wſpárſzy / przez wſzytek czás onego iedzenia przetrwáia: Ale w ſwych kráinách / nigdy tego nie czynia / záwſze iedza ná ziemi: á co możnieyſzy / kobiercámi ſobie ziemie vściela.

Vokábuly Tátárſkie.

Wode ſwym iezykiem zowa ſuha. Popłomyki iáglane Báiry. piwo Buzá/ mleko komiz / ſzáblá Temir. Sámi nie krádna / złodźieiow też nie ćierpia: łupem bárzo ſie báwia / w opończách ſie białych kocháia / ktorymi ſobie kotárchy w polu nákrywáia:

Cwiczenie z młodu Tátárſkie.

w ćwiczeniu ná koniech / y w ſtrzelániu z łuku/ z młodu ſie bárzo pilnie ćwiczą / viedźie z nich káżdy ná ſwym łoſaku ćwiczonym / y dwádźieśćiá mil ná dźień.

Broń Tátárſka ná woynie.

Broni ktorych ná woynie vżywáia / te ſą: łuk y ſáydak pełno ſtrzały/ kieśćień / siekierá / y ſzáblá / á ſtrzały ták ſubtylnie iádem nápuſzczáia / że to rzecz nie podobna. Czym pieknie Ouidius w te ſłowá nápiſał.

Ouid: de Ponto lib: 1. Eleg: 2. ad Maximum.

Hoſtibus in medijs interque pericula verſor
Tanquam cum patria pax ſit adempta mihi
Qui mortis ſæuo geminent vt vulnere cauſas
Omnia vipereo ſpicula felle linunt,
Hic eques inſtructus perterrita mœnia luſtrat
More lupi clauſas circumentis opes.
At ſemel intentus neruo leuis arcus equino
Vincula ſemper habens irreſoluta manet

Tacte

Tecta rigent fixis veluti vallata ſagittis,
Portaque vix firma ſummouet arma ſinu.

Co ſie ná Polſki iezyk ták wykłáda.

W poyśrzodku nieprzyiaćioł y miedzy Pogány
Mieſzkam / iákbym z oyczyzny wiecznie był wygnány.
Ktorzy przyczyny śmierći ſowite zmyśláiá /
A ſtrzały ſwe iáſczurczym iádem nápuſczáia.
Tu żołnierz konnolotny woyſká przepátruie /
Jáko wilk głodny krążac kedy owce czuie.
Łuk w reku raz nápiety z niezłomna ćieciwa /
Puſcza z ſiebie raz po raz / hárt z trućizna żywa.
Sćiány zewſząd ſrogimi ſtrzałámi okryte /
Oręża ledwie znoſza kotárhy rozbite.

Y znowu Eleg: 3. támże do tego.

Maxima pars hominum, nec te pulcherrima curat
Roma, nec Auſonij militis arma timet:
Dant illis animos arcus, plenæque pharetræ,
Quamque libet longis curſibus aptus equus.
Quodque ſitim tolerare diu didicere famemque,
Quodque ſequens nullas hoſtis habebit aquas.

Idem ad eundem.

Po Polſku toż.

Z tych to ludźi wietſza cześć / áni o ćie ſtoi
Piekny Rzymie / áni ſie śił Auzońſkich boi.
Sercá im dodawáia łuki chybkoſtrzałe /
Y ſzkápy w káżdym ráźie by nadłużey trwáłe /
Praca wſzelka / prágnienie / głod znośić vmieia /
Káżde dźieło woienne dobrze rozumieia.

Tenże zás w kśiegách Triſtium: Eleg: 10.

Sauromatæ cingunt fera gens, Beſsique Gethæque
Quæ non ingenio nomina digna meo,
Protinus æquato ſiccis Aquilonibus Iſtro,
Inuehitur celeri barbarus hoſtis equo:
Hoſtis equo pollens, longeq́ue volante ſagitta
Vicinũm late depopulatur humum.
Diffugiunt alij: nulliſque tuentibus agros
Incuſtoditæ dirripiuntur opes.
Ruris opes paruæ, pecus & ſtridentia plauſtra,
Et quas diuitias incola pauper habet,
Pars agitur vinctis poſt tergum capta lacertis,
Reſpiciens fruſtra rura laremque ſuum,
Pars cadit hũmatis, miſerè confixa ſagittis,
Nam volucri ferro iunctile virus ineſt.
Quæ nequeunt ſecum ferre, aut abducere perdunt
Et cremat inſontes ruſtica turba caſas,
Tum quoque quum pax eſt, trepidant formidine bell
Nec quiſquam preſſo vomere ſulcat humum,

Aut videt, aut metuit, locus hic quem non videt hostem
Cessat iners rigido terra relicta situ.

Co sie po Polsku ták wyłożyć może.

Okrutni Sauromaty/ Bethy y Gethowie/
A inszy sam kraża sie straszni narodowie.
Wpadszy ná zártkich koniech w Dunáiowe wody/
Plywáia y sám y tám/ bez żadney swey szkody.
Niosac śmiertelne rázy pod ostrym żelázem/
A pustoszac przylegle kráiny: zárázem
Lud sie zewszad rozbieży przed strachem widomym/
Zostáwuiac swa korzyść psom nie násyconym.
Tám zágárnie Pogánin co w domu zástánie
Trzode/ bydło/ dobytek/ nie robiwszy ná nie.
Cześć więźniow skrepowánych pożenie przed soba
W niewola w dźikie kráie/ z nieznośna żáloba.
Młodź niewinna y stárce pieniac sie krwia świeża/
Wyśćinánе od Pogan/ po dolinách leża.
Domy sie dymem kurza: á Pogánin srogi/
Do wszelákiey srogośći nie opuszcza drogi:
Tám nedzny obywátel/ w swych oyczystych brzegách/
Wiedzac o tych strászliwych pogáńskich zábiegách
A pod czásem pokoiu/ lekáiac sie woyny
Niespodźianey/ muśi bydź y przy plugu zbroyny.
Mieysce to ábo widźi/ przed soba vstáwnie
Nieprzyiaćielá; ábo choć nie widźi iáwnie/
Przedśie ie strách zdeymuie przed srogośćia iego/
Ták nedzny oracz muśi poniechác wszytkiego.

Konie Tátárskie ták trwáłe/ y ktorych do czego vżywáia. Konie Tátárskie/ ktore oni koszakámi zowa/ nie wielkie sa y nieokazałe/ kárkow szpetnych/ ćienkich/ á podługowátych/ ále sa trwáłe y duże: ták iż wespoł z pány swemi/ praca/ y głod by nawietszy wytrwáć moga: liśćiem tylko leśnym/ chrostem/ y korzonkámi/ kopytámi ie z źiemie wygrzebuiac żywia sie: tych Tátárowie záwsze do potrzeby w ćiagnieniu vżywáia. Ale zás máia insze báchmáty też wáłászone/ wielkie y roste/ ktore głowy ku gorze w biegu podnoszа: tych zás czásu potrzeby ná woynie ku potkániu z nieprzyiaćioły vżywáia. Bo gdy iádа kędy do obcego kráiu ná woyne/ káżdy z nich dwoch/ y trzech koni przy sobie wiedźie/ áby gdy iednego zmorduie/ ná drugiego sie prześiadł/ á onego zmordowánego w reku wiedźie: á bedźieli chromy/ ábo sie ochwaći/ ábo co inego nań nápadnie/ to go zárzeza/ obłupia y zyedza/ á ná pocztowych przez Niestr w pław sie puszczáia. *Sposob Tátárski w ćiagnieniu.* A gdy sie losem niespodźiewále tráfi/ z woyny przed nieprzyiaćielem vchodźić/ iáko to im nie nowiná: to śiodłá/ opończe/ kożuchy/ y insze łáchmány z siebie zrzucáiac/ bronie tylko przy sobie zostáwuiac/ iáko napredzey mogac vćiekáia. *Sposob Tátárski w vćieczce.* Máia y insze konie iáko v nas osły y muły/ ktore ná woynie ćiężar ná sie nákłádźiony niosa/ te ták sa zwyczáyne/ że bez żadnego wodzá y pogániaczá/ zá inszymi końmi/ z onym swym ćiężarem ida/ y czásu vćieczki vćiekáia/ y w pław sie przez rzeki puszczáia.

Sposob Tátárski wpotykániu. A gdy do potrzeby wśiadáia/ bez ostrog/ z náháyka ná lekkim śiodelku ále mocnym śiedza/ vzdeczki proste máia: ná woynie nie długo trwáia/ wnet ima przed nieprzyiaćielem vćiekáć/ ále sie ich nabárźiey trzebá w ten czás strzedz/ gdy vćiekáia: bo z łuku názad sie obracáiac bárzo sztucznie szyia/ zá soba strzały zostáwuiac/ á vćiekáiac: á potym sie wszyscy rázem z nowu opárszy/ y obroćiwszy ná rosproszone zá soba nieprzyiaćioły vderza/ strzały sieia: y bitwe odnowia. Wiec rádźi sie potykáia w polu rownym/ Pułki swe w około zgromádźiwszy/ szy-

kiem zákrzywionym (ktory poſpolicie ludźie Rycerſcy Marſowym Tańcem zowa) áby ſtrzelbá ich reezna bez żadney przeßkody ſnádniey nieprzyiaćiol dochodźilá / á ná pierwßym potkániu ták geſte ſtrzały puſzczáia / iáko nageſtßy grad : że ſie y obloki / od wielkośći ſtrzał záćimiáia : ále potym vſtáia : A w ßyku woiennym dźiwny iákiś porządek / záchowuia : Hetmánow ábo ſprawcow wßytkiego woyſká / známienićie ſpráwnych / y w rzeczách Rycerſkich bieglych máia : tych gdy ábo ná woynie ſtrácą / ábo gdy od woyſká ſwego gdźie zábladzą / tákie bywa we wßytkim woyſku zámießánie / że áni do ſpráwy przyiśdź / áni porządnie znowu ſie z nieprzyiaćielem potkáć moga : A kiedy ſie bitwá w ćiáſnym mieyſcu tráfi / tego porządku nie záżywáia / iedno záraz vćiekáia : bo áni páncerzá / áni tarcze / áni przyłbicze / áni kopiey máia / áby nieprzyiaćielá w nagley potyczce zátrzymáć mogli. A w śiedzeniu ná koniech ten zwyczay záchowuia : że krotiuchno w ſtrzemionách nogi trzymáia / áby ſie tym predzey y łacwiey ná obá boki z ſtrzelániem z łuku obrácáć mogli. A iesli co z tráfunku ná źiemie vpádnie : to ná tych miaſt bez żadney przeßkody / opárßy noge w ſtrzemieniu / á z koniá ſie ná doł zchyliwßy / podnoßą : w czym ták ſą bárzo wyprawni / że / by też w napretßym biegu końſkim / tedy to czeſto czynią : tákże też przed kopią y włocznią mogą ſie predziuchno ná drugi bog przechylić / iedną tylko reką y nogą koniá ſie trzymáiąc : y ták czeſto złych rázow vchodzą. Pießo nigdy ná woynie nie bywáia / áni piechoty miedzy ſobą chowáia. dobywánia zamkow nie ſą ſpoſobni / gdyż dźiał y rußnic nie vżywáia / bo ſie boią oney ſwey przypowieśći : Altur puk / dußá iok. A iesli ktory Zamek opánuią / to go ſpalą / y w niwecz obrocą. á zdobycz y plon / ludźie y bydło / do hord ſwych záprowádzą.

Spoſob Tátárſki w bitwie.

Tátárowie iáko ná koniech śiadáią.

Piechoty Tátárowie ná woynie nie vżywáią

A iż żadnych pewnych gránic / w oſádách y polách ſwych nie máią / ále ſie po dźikich puſtyniách wáleſáią : Przeto w káżdym ćiągnieniu w ktory kray ná woyne / gwiazdámi ſie rządzą : á zwłaſzczá známieniem Poli Arctici, ktore Słowieńſkiem iezykiem żeláznym kołem / názywáia.

Odźienie przydłużße áż do koſtek noßą / y w ßłykách ták meżowie iáko y niewiáſty iednáko chodzą : y w vbierze zwierzchnym namniey nie ſą od śiebie rozni / iedno iż głowe płáchtą lniáną záwiáią. vbior ſpodni (ktore poſpolicie ßárawárámi zowią) lniány noßą : drudzy ktorzy w polách vſtáwnie leżą / kożuch ná ſie włożywßy / ták go długo z grzbietá nie zdeymuią / áż ſie zedrze : y ná ſláki obroći. Pánie ábo Carowny Tátárſkie kiedy gdźie in publicum wychodzą / twarzy ſwe płáchtámi lniánymi / iáko Wołoßki zákrywáią.

Vbior Tátárſki.

Ná iednym mieyſcu długo nie mießkáią / ále ſie po polách wáleſáiąc / mießkánia ſobie odmieniáią / ná iednym mieyſcu wypáśßy / z żonámi z dźiećmi y zbydłem ná inße ſie páſtwiſká przenoßą / wyiąwßy tych co w miáſtách mießkáią. Abowiem máią to zá wielką gnuſność / y nieſzcześćie ná iednym mieyſcu długo mießkáć : y owßem kiedy ſie rozgniewáią / to dźieći ſwe z nałogu zwyczáynego ku wzgárdźie Chrześćian zwykli przeklináć tymi słowy. O bogdayżeś ná iednym mieyſcu vſtáwicznie iáko Chrześćiánin mießkał. á pod ſie kákáiąc / ſwoiego ſie ſmrodu do woley náwachał. Czáſu źimy ná morze Káſpiyſkie vćiekáią : á czáſu woyny iákiey przytrudnieyßey żony y dźieći ſwe y ſtárce / do miaſt ſwych głownych odſyłáią. Cudze kráiny puſtoßąc / Zamki y miáſtá wybrawßy / więźniow náwiązawßy włośći / wßytkie ogniem y mieczem wyplundruią / y ſámi co predzey vchodzą. A im wiecey Prowinciy popuſtoßą / tym ſie wietßą ßerokośćią páńſtw ſwoich / (bo w polách dźikich mießkáią) chlubić zwykli.

Odmiáná mieyſcá Tátárom miła.

Zwyczay przeklinánia Tátárſkiego.

Zwyczay Tátárſki w plundrowániu.

Ludźie ſą drapieżni / ná cudze dobrá bárzo chćiwi / bydło y ludźie Chrześćiáńſkie czeſto do hordy zábieráią / rozboiem á łupem żyią / prace y goſpodárſkiey roboty zgołá ſie zbraniáią : przeto też y chlebá nigdy nie iedzą / áni go ieść vmieią / wyiąwßy tych ktorzy ſą po gránicách Ruſkich y Podolſkich. Złotá y ſrebrá miedzy ſobą nie máią / krom kupcow / ále tylko frymárkámi nárabiáią. A iesliże ſie ná iákie pieniądze z rzeczy przedánych / ábo z łupu nábytych zdobedźie / zá te ná tychmiaſt w Ruſkich kráiach / ßáty ; ábo inße potrzeby ſobie ſpráwuią. Wie-

Tátárowie w pieniądzách ſie nie kocháią.

źnie niektore ná poſługi ſobie obrácáią/ á drugie do Turek y do inßych odległych *Pánny v Tátar w vßánowániu.* kráin przedáią. niektore też ná okup dáią / krom dźiewek y pánien/ bo ſie w tych nád miáre kocháią. A ſtárych y chorych/ ktorzy do znoßenia prac nie ſą ſpoſobni/ *Okrućieńſtwo Tátárſkie nád ſtárcy.* á nie mogą ſie w obce kráie/ zá wielkie pieniądze przedáć: tych młodźikom ku záprawie rozlánia krwie/ iáko chártom záiące wydawáią / áby tym młodość ſwą chćiwą do bitwy záiußyli: tych tedy oni młodźi Hordyńcy / ábo przywiązawßy do iákiego pniaká / z łukow vſtrzeláią/ ábo rozśiekáią / ábo kierśćieniámi zábiiáią/ ábo vdawią / ábo vtopią / ábo kámiennymi poćiſki zágnębią.

Spráwiedliwość Tátárſka. Spráwiedliwośći v nich niemáß żádney / ábowiem kiedy kto iákiey rzeczy bedźie potrzebował / może ią v drugiego przez gwałt wydrzeć: á ieſli przed ſędźiem bedźie ſie vkrzywdzony o gwałt vſkarżał / winny nie przy vczynku / ále powie że mi tego pilna potrzebá byłá: Tedy ſędźia tákowy dekret dáie: Jeſli też tobie bedźie co ták pilnego / wydrzy v niego / ábo v kogo inßego. Jeſliby ſie też tráfiło *Dźiwna odpráwá mężoboyce v Tátar.* żeby ktory ktorego w poſwarku zábił / á winowáycá był vchwycony / koniá/ broni/ y ßat pozbywßy / wolno bywa puſczony / á w onym wolnym puſczeniu / dáie mu ſędźia ßkápinę iáką nędzną / y łuczyſko/ mowiąc: Jedź á ſtáray ſie o ſie. A choćiaż ſą nieſpokoyni / przedśie iednák ták ſie ſámi miedzy ſobą nie biią/ iáko náßy narodowie; y owßem to v nich wielka kiedy przy niezgodźie Carzykow/ wnetrzna iáka burdá miedzy nimi powſtánie / miárkuią ią miedzy ſobą. Tu iuż obyczáie y życie ich opiſawßy / do Hord przyſtąpiemy / ktore rozmáite náżwiſká ſwe máią ☞ A naprzod bedźiemy mowić o Tátárzech Kázáńſkich / Páńſtwu Moſkiewſkie[v] przyległych / ktore Kniaź Wáſili Jwánowicz Wielki Kniaź Moſkiewſki Roku Páńſkiego 1551. po wielkich y długich z nimi walkách/ pod moc ſwą podbił. A ći od Dźikich Tátar tym ſą rozni / że ći w domiech mießkáią / y rolą orzą. A tám ći z łupu żyią / á w polách Dźikich pod kotárhámi mießkáią.

O KROLESTWIE KAZANSKIM.

Rzeká Surá Páńſtwo Moſkiewſkie od Kroleſtwá Kázáńſkiego rozdźiela/ ktora z południa płynąc/ dwádźieśćiá y ośm mil zá Nowogrodem niżßym/ á obrácáiąc ſie ku wſchodowi ſłońcá w Wołhę wpada/ ná tym mieyſcu gdźie ſie te dwie ſławne rzeki zchodzą/ Waſili Kniáź Moſkiewſki Zámek od ſweg imienia názwány Waſilowgorod dał zbudowáć. A Kroleſtwo Kázáńſkie w ßeśćidźieśiat *Gránice Kroleſtwá Kázáńſkiego.* mil Polſkich zá Nowogrodem wielkim (o ktorymeſmy wyßey przy Kśieſtwie Moſkiewſkim w VII Kśięgách mowili) gránice ſwe nád Wołhą zácżyna: A od wſchodu ſłońcá áż ku południowi puſtyniámi dźikiemi/ ktore ſie ná dwieśćie mil Polſkich rośćiągáią / kończy. Má też od letniego wſchodu inße przy boku ſwym Tátáry / ktore zowią Szybáńſkie/ Koßáckie/ y Thumieńſkie / o ktorych bedźie niżey.

Kazan miáſto wßytkiego Kroleſtwá głowá/ nád rzeką Wołhą y Kázáną/ od ktorey y nazwiſko ſwe ma / ná dálßym brzegu rzeki leży. Zámek ma náturą y ſpoſobnośćią mieyſcá doſyć obronny / y niepodobny do dobyćia: od wyßego Nowogrodu mil 70.

Kázáńſcy ſą ludźie goſpodárni. Ci Tátárowie Kázáńſcy ſą oſobliwßy nád inße / y poniekąd ludzkość wietßą w ſobie máią: około goſpodárſtwá / y wypráwowánia rol y ogrodow / bárzo ſą zwyczáyni y ſpoſobni: domámi / á nie puſtymi kotárhámi mießkáią: kupiectwá y frymárki/ targowe rozmáite z Moſkwą / z Turki / y z inymi Tátáry / ſąśiády ſwymi cżeſtokroć miewáią; Carow ſwych áż do cżáſow Waśilá Jwánowicżá zeßłego Kniáźiá Moſkiewſkiego miewáli / nikomu nie hołduiąc: ále ich ten *Kázáńſcy ſą od Moſkiewſkiego z hołdowáni.* Waśil ſkroćił / y długo z nimi rozmáitym loſem walki wiodßy / pod moc ſwą był podbił / y hołdownikámi pocżynił: y z ſwego rámieniá Carowice im podawał. A to Kázáńſcy muśieli ná on cżás / rádźi nie rádźi vczynić / cżęśćią dla nieſpoſobnośći rzek z Moſkwy w Wołhę wpádáiących / cżęśćią dla ſpolecżnych kupiectw z Moſkwą zwycżáynych / do ktorych dla wnetrzney nieprzyiáźni / trudny by im był przyſtęp.

Krolowie Kázáńſcy. Cheleáleczk. Abráháim. Alegá.

Pierwßy tedy był Krol Kázáńſki Cheleáleck/ ktory Wasilemu przerzeczonemu Moſkiewſkiemu Kniáźiowi hołdował. Ten porzućiwßy żone názwána Nurſultan/ bez potomſtwá vmárł: Ná ktorego mieyſce Zábráaim wielkiey ſławy Tátárzyn/poiawßy iego żone wdowe pozoſtáła/ zá pozwoleniem wielkiego Kniáźiá Moſkiewſkiego/ Carem Kázáńſkim zoſtał. ktory z pierwßa żona ſwa iednego ſyná Alegá/ á z Cháleáleczkowa wdowa dwu ſynow miał: Máchmediná/ y Abdeláttphá. Po śmierći przerzeczonego Zábráháimá/ Alegá iáko pierworodny ná páńſtwo poſtapił: ktory iż zwierzchnośći Kniáźiá Moſkiewſkiego nie bárzo podlegał/ od Boiárow Moſkiewſkich/ ktorzy dla wywiádowánia táiemnic iego poſtánowieni byli: niektorego czáſu ná bieśiáde proßony y vpoiony: gdy miał do ſwego domu iácháć/oni go ná ſanki w nocy piiánego wſádźiwßy/ záprowádźili do Moſkwy/támże przez niektory czás w więźieniu zátrzymány: á potym do Zamku Wolhdy odeſłány/ żywot z śmierćia odmienił. A gdy ták Alegowi páńſtwo odięto/ Abdeláttphá brátá ná iego mieyſce wſádzono/ ktorego też tákże nie długo z niego wyzuto iáko y brátá: áż náoſtátek Máchmedin brát oſtátni ná iego mieyſce od Kniáźiá Moſkiewſkiego ná páńſtwo wprowádzony: zá ktorego pánowánia Roku Páńſkiego/ 1504. Ci Kázáńſcy Tátárowie odſtapili/ y iárzmo Moſkiewſkie zgołá z ſiebie zrzućili. O czym gdy ſie Waśili Kniáź wielki dowiedźiał/ rozgniewawßy ſie/ zbroyna reka/ z dźiałmi y z wielka moca/ woyſko ſwoie wielkie przećiw Kázáńczykom wypráwił. ktore od Kázáńczykow y Ceremiſſow/ ſtrzelcow z łuku doświadczonych/ chytrze okrążeni/ do ſczętu porążeni y pogromieni/ zwyćieſtwo ſnádne nieprzyiaćiołom ſwym ſpráwili. Nábráli tám Kázáńſcy dźiał y iney ſtrzelby nie máło: obozy Moſkiewſkie wyłupili/ więźniow náwiazáli/ ktore do portu Aſtráchánſkiego (nád morzem Káſpiyſkim/ ábo Perſkim leżacego) odeſławßy/ Turkom y Perſom ſprzedawáli.

Alegi Krolá koniec.

Kázáńſcy Moſkiewſkiemu rebelluia.

Moſkwá od Kázáńczykow porążona.

Potym Kázáńſcy Scheáiá Krolá dźiedźicznego/ ktory po śmierći Máchmedeminowey ná páńſtwo náſtapił/ iż ſtrone Moſkiewſka trzymał/ wypedźili y Sápiregieiá/ Mendligierá Cárá Przekopſkiego ſyná/ ná Kroleſtwo wezwáli/ ktory złaczywßy śiły z brátem ſwym Máchmetgierem Carem Przekopſkiem/ Moſkiewſkiey źiemie cześć okrutnie ſplundrowáli/ y áż do ſámey ſtolice Moſkiewſkiey przeßedßy/ okrutnym obleżeniem one trápili/ y ták długo od niey nie odſtapili/ áż wielki Kniáź Moſkiewſki podiał ſie hołdowáć przerzeczonemu Máchmetgiereiowi Carowi Przekopſkiemu: czego iednák nie ziśćił. Wielka y nieobżáłowána zdobycz ná on czás Tátárowie z Moſkwy do hordy wywieźli/ ſámych więźniow kłáda/ że tám było ná on czás trzykroć ſto tyśiecy. Tey porażki nienágrodzoney chcac ſie zemśćić wielki Kniáź Moſkiewſki/ zebrał woyſko bárzo wielkie/ y wyzywał Máchmetgiereiá Cárá Przekopſkiego do bitwy/ powiádáiac że Roku przeßłego od niego/ y od drapieżcow iego/ przez zdráde bez opowiedney woyny/ iáko od złodźieiow y łotrow był porążony: przeto áby z nimi teraz znowu ſcześćia ſwego ſprobował/ domawiał ſie: Ná to Máchmetkierey odpowiedźiał: Iż ia mam wiele drog do weßćia w źiemie Moſkiewſka/ nie trzebá mi ich podáwáć/ áteż woyny nie wzgledem woyſká/ ále wzgledem czáſu zwykły ſie toczyć: Przeto ia wole ſwym/ á niżeli cudzym zdániem ſie rzadźić: Moſkwićin widzac iż go oßydzono/ pałáiac iednák żadza pomſty/ Roku Páńſkiego: 1523. z woyſkiem ſie wielkim do dobywánia Kroleſtwá Kázáńſkiego wypráwił: y ná gránicách Kázáńſkich nád rzekámi/ gdźie ſie Wolhá z Sura zbiegáia/ obozem ſie położył: támże y on Zamek/ ná ten czás (o ktorym ſie wyßey mowiło) od ſwego imienia Waśilowgorod názwány/ z ktoregoby mogł Tátáry trwożyć/ zbudował: nic iednák ná ten czás nie ſpráwiwßy/ názad ſie ná źime wroćił.

Tátárowie Moſkwe okrutnie plundruia.

Liczbá więźniow.

Odpowiedź Tátárſka Moſkiewſkiemu.

Potym Roku 1524. chcac ſwego przedśiewźiećia dopiać: dla dobywánia tegoż páńſtwá/ z niezliczonym woyſkiem y z ſtrzelba geſta á mocna Zetmáná ſwe° Micháiłá Iurgiewiczá wypráwił; Ten tedy pod Zamek Kázáńſki przybywßy/ 15. dniá Sierpniá dobywáć go poczał/ ktory/ nie wiele myślac/ Moſkwá ná to ſpoſobna zápalıłá/ y gdy ná to pátrzáli po wielkiey cześći zgorzał. Wßákże

Moſkiewſki wypráwuie pod Kázán.

Moſkwá dobywa Kázáná.

iednák

Kázán ſpalon.

iednák w ták łatwym przyſtepie do dobyćia Zamku/ nie vczynilá Moſkwá ná ten czás nic: áborwiem Tátárowie/ meżnie ze wßech ſtron broniac/ popalone śćiány zápráwiáli/ ktorym Ceremiſſowie/ ſtrzelcy z łuku niepoſpolići/ w ſaſiedztwie z nimi mießkáiac/ vprzeymie pomagáli: po drogách wßedźie/ áby Moſkwá ná pomoc ſwym ſkad nie przybylá/ ſtraż porozſadzáli. A ták byli pilni w przeymowániu ßpiegow Ceremiſſowie/ że żaden goniec/ áni do Wielkiego Kniáźiá z liſty od woyſká przybydź nie mogł/ áby mogł oznaymić co ſie z nimi dźieie/ áni od Kniáźiá żadna im pomoc przybydź nie mogłá: gdyż Ceremiſſowie kilkánaśćie tyśiecy Moſkwy ná odśiecz ku Kázánowi idacey/ ná głowe porázili/ y nawbárzo wiele/ ná ktorych tám rzekámi żywność do woyſká Moſkiewſkiego prowádzono/ poodeymowáli/ á oſtátek potopili. Abowiem táka to ieſt można Hordá Kázáńſka/ że może mieć záwße 20000. ludu do boiu. A gdy ſie ku nim Ceremiſſowie przyłacza/ bywa ich do 30000. Widzac tedy Moſkwá że im ná ten czás ſcześćie nie poſłużyło/ z wielka ſwa ßkoda/ názad do ſwych kráin wroćić ſie muśieli.

Moſkwe Ceremiſſy gromia.

Liczbá woyſká Kázáńſkiego.

Moſkwá od Kázáná odſtepuie.

Potym w kilká lat wytchnawßy ſobie po pierwßey pracy/ á opátrzywßy ſie w wietßa liczbe z roſkazánia Cárá ſwego/ tenże Michaiło Jurgiewicz pod Kázan ſie znowu wezbrał/ gdźie Zamek ználazßy ná wßyſtkim z káżdey ſtrony dobrze nápráwiony/ iał do niego z dźiał/ hakownic/ ze wßyſtkiey mocy bez przeſtánku ſtrzeláć/ y do ßturmu zárázem przypuśćił: Oblężeńcy wzaiem ſtrzelbe geſta z Zamku ná nieprzyiaćioły puſzczáiac/ potężnie ſie bronili/ ták długo/ áż im Pułkownicá/ ktorego tylko iednego w Zamku mieli/ z mußkietu poſtrzelono/ dopiero ſie Kázáńſcy w tráktaty z ſtárßymi woyſká Moſkiewſkiego vdáli: gdźie z pewnymi konditiámi/ trybut pewny Waśilowi wielkiemu Kniáźiowi Moſkiewſkiemu/ do żywotá iego poſtapili. Po śmierći Waśilego/ Jwánowi ſynowi iego ieli znowu rebellizowáć/ ktorych on przez cále śiedm lat/ ſroga woyna/ w roznym iednák igrzyſku Marſowym bez przeſtánku trapił. Náoſtátek Roku Páńſkiego: 1551. iuż ſie ná to ze wßytka moca vſádźiwßy/ iał ták vpornie y potężnie ßturmowáć/ że ſie muśiáło rádo nie rádo miáſto y Zamek podáć: Támże przedśiewźiećie Oycowſkie Jwan wielki Kniaź/ prawie do ſkutku według woli ſwey przywiodł: y od tego czáſu/ páńſtwo Kázáńſkie/ z ſtołecznym Zamkiem y miáſtem do Wielkiego Kśieſtwá Moſkiewſkiego przynależy: y Wielki Kniáź tytuł ſobie Cárſtwá Kázáńſkiego przywłaſzcza:

Moſkwá z nowu Kázán obległá.

Kázán Moſkwie hołd poſtapił.

Kázán rebelliżuie.

Kázán z nowu Moſkiewſki opánował.

Wiele tám ná ten czás Tátárow Kázáńſkich poimánych z przymußeniá wielkiego Kniáźiá/ ochrzćiło ſie. wiele też tych ktorzy ſie chrzćić niechćieli/ y wiára Chreśćiáńſka pogardzáli/ pośćinano/ y potopiono. Teraz iednák poſtáremu niemal wßyſcy/ náuki Máchometowey/ y błedow pogáńſkich náßláduia: wyiawßy niektore oſoby zacnieyße/ ktorzy ná Ruſka relligia przyſtawßy/ Chrzeſt ś. z wiára Chrześćiáńſka przyieli. Tu iuż mamy o Kázáńſkich/ teraz o inßych hordách tym przyległych/ krotiuchno mowić bedźiemy.

Hordá co znáczy?

Jż wßyſcy Tátárowie krom Kázáńſkich iákoſmy powiedźieli/ kupámi w polách dźikich/ gránic żadnych nie záchowuiac/ pod kotarhámi mießkáia: A ná hordy iákoby ná iákie Prowincie rozdźieláia ſie: Przeto trzebáby nam wprzod wiedźieć/ co to zá ſłowo hordá/ y co znáczy?

HORDA nic inßego nie ieſt/ iedno wielkośći ludu ná iedno mieyſce/ y do iednego pułku/ iákoby do iákiego miáſtá/ ábo Prowinciey ktora ma ſwe Powiáty zgromádzenie. á ſa rozmáite hordy v Tátar: wiele ich ieſt/ y káżda z nich ma ſwe názwiſko oſobliwe. Miedzy ktorymi ſa Náháyſkie/ Zawolſkie/ Aſtráháńſkie/ Przekopſkie/ Mánkopſkie/ Krymſkie/ Oczakowſkie/ Biáłogrodſkie/ Koſáckowſkie/ Thumenſkie/ Jukgienſkie/ Szchybánſkie/ Kálmuckie/ Turkiemáńſkie/ Kirgieſkie/ Sámáchiyſkie/ Sármákándſkie/ Báſchyrdſkie/ Kieſelitſkie/ Molgomudſkie/ Báydáyſkie/ Aphcháziyſkie/ Czerkáſkie/ Petyhorſkie/ y inne á naprzod.

Hordy Tátárſkie.

Kozácka/ Schybáńſka / y Tumeńſka Hordá.

ZA kráina Wiátka / y Kroleſtwem Kázánſkim / ſa trzy Hordy Tátárſkie / ktore Koßáczka/ Schybánſka / y Tumienſka názywáia. ieſt ich wßytkich do dźiesiaći tyśiecy / mießkáia w puſtyniách leśnych / y w polách dźikich / kupámi: tym wolno mieć żon ile chca. Napoy ich mleko końſkie / ktore oni komiz iezy. kiem ſwym názywáia. Chlebá áni ieść / áni nań robić vmieia: w ſkárbách ſie nie kocháia/ pieniedzy áni znáia / áni ich vżywáia. Czárámi y guſlámi dyabelſkimi bárzo nárabiáia / ktorymi chmury y inße rozmáite ná powietrzu niepogody czeſtokroć pobudzáia/ y tym ſpoſobem nieprzyiaćioły ſwoie porażáia. A to wßytko drzewy / źiołmi/ y kámienmi (do ktorych ſie przydáia słowá czártowſkie) ſpráwuia.

Żyćie tych Tátar.

Noháyſkich Tátárow Hordá.

NOháyſkich Tátárow Hordá zá Tátárámi Kázánſkiemi ku wſchodowi słoncá nabliżey / z iedne ſtrone nád rzeka Wolha / á z druga nád druga rzeka názwána Jáyczk / z Prowinciey Sibiorſkiey bieżacey leży. Tey kráiny obywátele nie máia Krolow áni Carow / iedno Kniáźiow: A dźieli ſie ná trzy hordy. Jedná ieſt Szárayſka przy zamku Száray. ieſcze od 70 lat przed národzeniem Páńſkim trwáiaca. Druga Jáyczká od rzeki Jáyczk názwana. Trzećia Kámmá ktora z cześćia Siewierſkiego Kśieſtwá gránicży. Jáyczká/ y Siewierſka przy leśie/ ále Szárayſka Hordá w ſczyrym polu leży. Narod to okrutny / ſobie wolny / ále Bogá áni zna / áni ſie go boi: á czći áni cnoty v nich nie pytay. práwá żadnego nie máia: kto dużßy ten tám lepßy. Wßákoż iednák ſtárßego iednego miedzy ſoba máia/ ktorego zowia Kázlimurzá/ ále go ſłucháia kiedy chca: Bydłá y innego dobytká wielka obfitość máia/ ták iż v iedneg po kilká ſet owiec/ po kilkudźieśiat klacz / krow / wołow / tákże wielbłodow po kilkunaśćie naydźie/ áto wedle przemożenia káżdego / ktory dobytek ták źimie iáko y lećie ná polách żywia trawa / nie orza áni śieia / áni tám chlebá znáia / y żadnych iárzyn / mleko kobyle / mieſo ßkápie y báránie / to v nich naylepßa zwierzyná / á bydle ktore zdechnie / to v nich przyſmák práwie ná wybor: bo powiádáia że to ſam Bog zábił. Lißki / wilki/ ktore w polách biia/ wßytko iedza. Pieniedzy żadnych nie máia / áni znáia / iedno rzeczy zá rzeczy / ludźie zá ludźie / bydło zá bydło frymárcza: A kiedy Cyrkáſcy Tátárowie do nich z ſuknem y z płotnem przyiádá / zá to oni báránny / krowy / woły dáia. Z ſkor bydlecych wory czynia / w ktore wydoiwßy krowy / owce / wielbłady / kobyły / mleko leia / y támże ie kwáßa / ktore gdy ſie iuż zśiedźie / odlawßy ſerwatke precz / ná oponcza ná ktorey ſypiáia / wyleia / y ták ono ná słońcu ſußa. Gdy też iáki zwierz záſtrzela / ábo im ktore bydle zdechnie / tedy mieſo w paſki ćieniuchno zkráia / y ták ie ná słoncu ſußa. Potym ono ná słońcu mieſo wedzone/ y mleko ſußone ná źime chowáia y to źimie iedza. Abowiem tám zwłaſzczá około Száráiá drew znáku niemáß / przyczymby ſobie ieśdź wárzyli źimie. lećie wżdy przy trawie ſuchey/ iáko táko ſobie vpárza. ále nawiecey tám mlekiem żyia. Kotárhy ábo domy czynia z pilśni owczey / ábo z śierśći wielbładzey / y pod temi mießkáia: mießkánia obecnego nie máia / dźiś ná iednym mieyſcu / á názáiutrz tám wypáśßy trawe / ze wßytka máietnośćia y kotárhámi ſwemi ná inßé ſie mieyſce przeniesie. Wielki to v nich pan y bogáty / ktory dom ſwoy ze wßytkim záwieźie ná dwu wozách: káżdy wos o dwu kol / w ktorych wo źiech konie v nich nie robia / tylko woły á wielbłady. Z Moſkwa pod czás vtarczki czynia / á kiedy im Moſkwá dobytki zábierze / to vnich wielki głod. Jeſli oćiec ſtáry / to go zábiia y zyedza / máiac to zá nabożeńſtwo / áby nedze w ſtárośći nie ćierpiał / brát też ábo dźiećie kiedy komu vmrze to go zyedza. A żeby ſie ich tym wiecey mnożyło/ wolno mieć káżdemu żon ile chce/ y to ſa właſni Scithowie mnieyßey Azyey/ ktorych czeſto Turek przećiw Perſom zá pieniadze wypráwuie.

Noháyſkich Tátárow z. Hordy.

Opiſánie Noháyczykow.

Przyſmáki Tátárow Noháyſkich.

Hándel Noháyczykow.

Ná mieyſcu nie śiedza.

Vtarczki z Moſkwa.

Nie ládá nabożeńſtwo.

Jurgientſkich

Jurgientſkich Tátárow Hordá.

Jurgieńcy.

Krol z Káthágiey wielki Chám.

OD Hordy Száráyſkiey / páńſtwá Nohayſkiego / ku wſchodowi ſłońcá / ſa Hordyńcy Tátárſcy / ktorych Moſkwá Jurgieńcámi zowie / tym brát wielkiego Chámá naywyżßego Krolá Tátárſkiego roſkázuie. A od Jurgieńcow dźieśieć dni iázdy do onych kráin kedy ſam Car z Káthágiey wielkiey Chám (ktory nawietßa cześć Tátar pod ſwa moca ma) krolnie. Jákochmy o tym piſáli w pierwßey Cześći tych kśiag. O ktorych Ouidius pieknie:

Sarmaticæ maior, Gethicæque frequentia gentis,
Per medias in equis, itque reditque vias,
In quibus eſt nemo qui non Coryton & arcum
Telaque vipereo lurida felle gerat:
Vox fera, trux vultus, veriſsima mortis imago,
Nulla fides recti, mens mala, vita mala.

Co ſie ná Polſkie ták wykláda.

Stráßliwe Sauromackie y Gethſkie narody /
Ktoś ſám y tám pływáia przez glebokie wody.
W reku oſezep hártowny / y łuk nálożony /
Kśáydak pełnoſtrzały iádem nápuſzczony.
Głos ſrogi / twarz okrutna / właśćiwe ſtráßydło /
Bogá y cżći nie pytay / żyia iáko bydło.

Zawolſkich Tátárow Hordá.

Gránice Hordy Zawolſkiey.

Opiſánie rzeki Wolhy.

Wolhá iáko rybna.

Przepráwá Tátárſka przez Wolhe.

HOrdá Tátárow Zawolſkich ieſt rzeczona od rzeki Wolhy / zá ktora mießkáia; kończy ſie tá Ziemiá ode wſchodu słońcá morzem Káſpiyſkim / ábo iáko ie drudzy zowa Hirkáńſkim; od pułnocy polmi ßerokiemi / y gorámi Albániey y Jberiey wyſokiemi: od zachodu rzeka Donem / á od południa dźieli ie morze Euxinus. Nád rzeka Donem ieſt niemáło drzewá rozmáitego / z ktorego Tátárowie owoc y miod zbieráia / bo ſie w nich pſczoły chowáia. Rzeká Wolhá tákież iáko y Don poczyna ſie w Moſkwie (iáko o tym wyßey było w opiſániu Moſkwy) ktora potym Tánáim ze wßad okrażáiac / ſkłánia ſie miedzy południe á wſchod słońcá / y wpada dwudźieſtá y piaćia przekopow w morze Euxinum. Jeſt tá rzeká trzy kroć wietßa niżli Don / a przekopy iey ták ſa ßerokie iáko Wiſłá v Wárßáwy / ábo Tyber v Rzymu: á ſa ták rybne / że Tátárowie ſtoiac ná brzegách ßablámi ie rośćináia. Przewozow ná niey żadnych nie máß / tylko gdy chca do náßey ziemie Tátárowie po plon / żony dźieći ná wierzchu grzbietá końſkiego vwiazawßy / ſámi ſie ogonow trzymáia: y ták ná druga ſtrone przepływáia. korzyśći niemále z náßych ſtron odnoßac.

Poczatek Tátárow Zawolſkich

Pokolenie Carow Zawolſkich.

Tá tedy Hordá Zawolſka byłá niekiedy miedzy innemi / y naprzednieyßa / y naſławnißyßa (oprocz páńſtwá Aſtráchánſkiego / o ktorym bedźie niżey.) Abowiem o poczatku ſwym ći Hordyńcy ták powiádáia: Jż wdowá iedná ſtanu miedzy nimi nienapodleyßego / z tráfunku iákoby bez ſpołku mezkiego miáłá porodźić ſyná imieniem Cynglis / ktora gdy ſynowie pierwßy chćieli zábić o cudzołoztwo / oná nálázłá wymowke / żem od słonecznych promieni poczełá: y ták on ſyn meżnym iunákiem zá czáſem vroſł / ſkad potym y Horde ſwa rozmnożył. ktora y obywátelow wielkośćia / y ſpraw meżnych dźielnośćia y mieyſcá ſámego doſtátnia obfitośćia niemal inße wßytkie przechodźiłá / zgołá z niey wßyſcy inßy w dźikich polách mießkáńcy / narod ſwoy wiodac / meztwem y woienna ſpráwa / ſławe ſwa rozmnożyli. Carow ſwych właſnych tá Hordá áż do czáſow Alexándrá Krolá Polſkiego / y Wielkiego Kśiażećiá Litewſkiego / miáłá. ktorego naprzod

zwáli Jſilixiulucham: to ieſt wolny ſobie pan. Po nim był Jehuhám / pogánin y báłwochwálcá / tego ſyn záś Zamichem / ktorego Ruś y Litwá zwáli Bathym. ten naprzod ſekte Máchometowa przyiał / y rozmnożył. Ten ſpuſtoßył ziemie Gotſka / Ruſka / Polſka / Slaſka / Moráwſka / y Węgierſkie kráie zniſczył / iáko o tym maß w kśięgách pierwßych przy Krolu Boleſłáwie wſtydliwym / folio 61. 62. 63. 64. Potym był Carem tych okrutnikow ſyn tego Bathego / ktorego zwano Termikitlu / iákoby ſzcżeśliwe żelázo: á Łáćinnicy go zwáli okrutnym Támerlanem / iákoż ſie ná tym nie mylili. bo kiedy pod ktore miáſto chcac go dobywáć przyćiagnał / tedy pierwßego dniá rozbił namiot biały / dáiac znáć iż ieśli ſie dobrowolnie poddádza / zdrowiem y wolnośćia ich dáruie. Drugiego dniá czerwony / dáiac znáć iż ich przez moc bedźie dobywał / co nie bez rozlánia krwie muśi bydź. Trzećiego dniá czarnym ſtráßliwym namiotem dawał znáć / iż po wźięćiu miáſtá nikogo niechce żywić: záwße miał woyſká dwánaśćie kroć ſto tyśiecy. trzymał wßytke Azya / Media / Grecya / Trácya / Mezopotánia / y przeßedł áż do Ægiptu. Báyzetá Cará Tureckiego poráźiwßy / w klatce go złotey by pápuge woźił / potym to ſtráßydło zeßło z świátá / leży w Sármákándiey / ktora niekiedy byłá Stolica Kroleſtwá Tátárſkiego. o tey bedźie niżey. Po Támerlánie był Themir / ktory wiernie pomagáiac Litwie y Polakom zá Witoldá y Jágiełłá przećiw Krzyżakom / zginał w potrzebie. Potym tám byli Carámi Kierwyburnáſy / Achmetgiereiowie / Begikiereiowie / Sultánkiereiowie / Kázigiereiowie / Mendligiereiowie / Tácztánkiereiowie / Vrlánkierliowie / Temrukiereiowie / Aczygiereiowie / Ardergiereiowie / Bubárkiereiowie / Sadeczkierowie / Száchmetkiereiowie / y inßych áż do tego oſtátnieg Száchmetkiereiá / ktory Roku Páńſkiego: 1506. dla iákieysi krzywdy / ktora byli przodkowie iego Tátárom Krymſkim / y Przekopſkim vczynili / od Máchmetkierei á / Cará Przekopſkiego / z páńſtwá bedac wyzuty / y wygnány: do przerzeczonego Alexándrá Krolá Polſkiego / y Wielkiego X. Litewſkie° vćiekł ſie / żadáiac pomocy przećiw Máchmetkiereiowi. A iż Litwá y Polacy pomoc ná dálßy czás przećiagáli / Máchmetgierey tym czáſem / Car Przekopſki przerzeczony / Száchmatowe pułki przy gránicách ſie ſwych wiesßáiacey poráźił y rozegnał / á kráiny Zawolſkie opánował. Száchmet też o tym vſłyßawßy / od fráſunku vmárł. o czym maß ßerzey Hiſtorya opiſána w kśięgách 2. przy Alexándrze wielkim X. Litewſkim / fol: 68. 69. 70. et 71. y od tego czáſu Hordá Zawolſka / iuż więcey Carow ſwych nie miáłá. áż też ia iáko Kázáńſkie y Aſtráchańſkie Kroleſtwá / Waśili wielki Kniáź Moſkiewſki oćiec Jwáná onego ſrogiego okrutniká / ſczycac ſie do tego przyrodzona bliſkośćia / pod moc ſwa podbił. áleby ſłußniey do Kroleſtwá Polſkiego y wielkie° X. Litewſkie° / należeć tá kráiná miáłá: bo z niey wyßli. (iáko o tym Hiſtorykowie twierdza.) Bulgáry / Słowacy / Wołhyncy / Ruś / Tátárowie Litewſcy / y inßy: wßákże zá czáſem wßytko to Pan Bog ſpráwić może / że to do Winnicy ſwey / ktora nadrożßa krwia ſwa ſczepił / przywroći.

Támerlan Car okrutny.

Jmioná Carow Tátárſkich.

Car Przekopſki páńſtwo Zawolſkie opánował.

Moſkiewſki Horde Zawolſka pod Przekopſkim wźiał.

Kálmuckich Tátárow Hordá.

KAlmuckich Tátárow Hordá / zá rzeka Wolha bliſko morzá Káſpiyſkiego / ná wſchod ſłońcá leży. obywátele támeczni / w dźikich polách mießkáia / á od włoſow wielkich ktorych nigdy nie ſtrzyga / Kálmuckámi ſa názwáni. Ci Kálmucykowie nie wiedźieć co ſa: wiáry żadney nie trzymáia / tylko iák beſtye zá morzem żyiac ná kßtałt Żydow Káráimow háláluia. O tych Owidius ták piße.

Horrida Sarmatiæ gens eſt, ſub flumine Volha
Non coma non vlla barba reſecta manu.

To ieſt:

Stráßny narod zá Wolha Sármáckiego kráiu
Nie tknie ſie brzytwá włoſow / támtego rodzáiu.

Sámáchiyſkich Tátárow Hordá.

Schámáchia miáſto y Hordá.

SAmáchiyſkich Tátárow ieſt miáſto nád morzem zbudowáne Káſpiyſkim/ do ktorego od Aſtráchanu przez ſześć dni iázdy może bydź: od tego miáſtá wßytkie Hordy/ y wßytke támeczna kráine Sámáchia názywáia. Tá Prowincia ieſt pod moca Krolá Perſkiego. á obywátele iey ſa niepoſpolići háftarze/ rzeczy ſubtelnych iedwábnych.

Turkomáńſkich Tátárow Hordá.

Hordá iedná ná pięć cżęści ſie dźieli.

TVrkománſka Hordá zá morzem Káſpiyſkim leży: tey páńſtwo ná pięć cżęśći ſie dźieli/ tego ktory napierwßym y naſtárßym ieſt w tych cżeśćiách Azynchan/ á drugich Soltanmi názywáia. á we wßytkich cżeśćiách ieſt zoſobná miáſto iedno/ w ktorych kázdy Sultan oſobliwie w ſwym mießka. obywátele ſa Odſzczepieńcy Pogáńſcy/ żyiac według Nohayſkich Tátárow zwyczáiu. á z Krolem Perſkim/ cżeſto á geſto walcza.

Sármákándſkich Tátárow Hordá.

Sármákándia niekiedy Kroleſtwo Tátárſkie.

SArmákándia ku wſchodowi ſłońcá poſtepuiac/ záTurkománia miáſto ieſt známienite/ ktore niekiedy wßytkiey Tátárſkiey źiemie ſtolica było/ teraz bárzo ieſt zeßpeczone gwałtownymi naiázdámi/ y wnetrznymi walkámi Carow Azyiſkich: Tám on ſrogi Támerlan Car Tátárſki/ o ktorymeſmy przy Carzech Zawolſkich wzmiankę czynili/leży. ktory z málego rodem ſwym idac/ zá ſzcześćiem y biegłośćia rzeczy Rycerſkich/ do tákiey mocy przyßedł/ że kiedy chćiał/ dwáná ſćie kroć ſto tyśiecy ludu w woyſku ſwoim miał: y Turki porázíwßy Báiázetá Ceſárzá ich/ ktory ná ten cżás pod Konſtántynopolem leżał/ poimawßy w kraćie żeláżney złotymi láncuchámi ſpietego/ po wßytkiey Azyey woźił. Pobito ná ten cżás Turkow dwá kroć ſto tyśiecy. Roku od Národzenia Chryſtuſá Páná: 1397. Potym tenże Támerlan/ Hiberya/ Albánia/ Armenia/ Perſya/ Media/ Mezopotánia/ Azya/ y Egipt nieſpodźiewána pretkośćia zwoiowawßy/ y pod moc ſwa podbiwßy/ ſtráchem imienia ſwego wßytek świát nápełniwßy/ vmárł/ y tu w tey Sármákándiey to ſtráßydło leży: gdźie wßyſcy obywátele ſa Máchometáni.

Pogrzeb Támerlanow.

Kirgieſkich Tátárow Hordá.

Nabożeńſtwo Kierguſſow.

KIrgieſcy Tátárowie w polách Dźikich pod kotárhámi ná Hordy mießkáia: á żyia według zabobonow pogáńſkich w ten ſpoſob; Pop ich gdy świecenie iákie według religiey y nabożeńſtwá ſwego odpráwuie/ bierze krew/ mleko/ gnoy bydlecy/ y źiemie/ y to wßytko weſpoł pomießawßy/ w naczynie iedno wleie; y wźiawßy to zſoba wleźie ná wyſokie drzewo/ támże wßytkim ſłucháczom ſwym náukę iákaś według zabobonow ſwych pogáńſkich przepowiáda. Po tey náuce zárázem ná ono głupie poſpolſtwo/ mießánine przerzeczona iákoby wode świecona wylewa pokeſu kropiac ie/ y mruczac coś według ſłow pogáńſkich/ á oni wßyſcy ná źiemie vpadßy/ kropienie ono zá nawietßa świątość ſobie máia/ y mocna wiára do tego ſie przykłádáia/ iż ludzkiemu narodowi niemáß nic ná świećie zdrowßego/ iáko źiemiá/ bydło/ y gnoy bydlecy. Vmárłych ći Kirgieſſowie miáſto pogrzebu ná drzewie wießáia/ á potym ie vwiedźiwßy miáſto ßolder vżywáia.

Báſchyrdow y Jeſſelitow żywot.

Báſchyrdſka y Kieſelitſka Hordá.

PRzy tych Kiergießách ſa drugie Hordy teyże ſekty zabobońſkie/ z ktorych iedne zowa Báſchyrdy/ ći ſie obroćili puſtyniámi ſwemi ná zachod. A druga Kieſelity: ći ná wſchod ſłońcá zabobony ſwe báłwochwálſkie odpráwuia/ á polnym źielem ſie żywia. O ktorych Ouidius:

Triſtia deformes glutiunt abſynthia Baſcardi,
Terraque de fructu, quàm ſit amara, docent.

Co ſie ná Polſkie ták wyłożyć może.

Gorzkim zielem przemierzli Báſchyrdy ſie tucza/
A z owocu ſwego iák gorzka ziemiá: vcza.

Molgomudſka y Báydáyſka Hordá.

ZA temi Hordámi dáley ku gorze oney ſławney Imaum / długim przecia-giem tor proſtuiac do Oceanu Scithyiſkiego / ſa narodowie Tátárſcy ná-zwáni Molgomuzowie y Báydái/ ći ſłońce ábo czerwone ſukno ná płoćie rozwie-ſiwſzy/ zá Bogá chwala: A w lochách y w iáſkiniách podziemnych żywot ſwoy prowádza: á wſzelka rzecz plugáwa/ práctwo zdechłe/ weże/ gádziny/ iáſzczorki/ żáby/ myſzy/ y inſze ſproſne plugáſtwo iedza / o ktorych iáko żywo w Europſkich kráiách nie ſłychano. Iezyk ſwoy oddzielny máia: nie dáleko tych ſa y drudzy co iáko y Nohayſcy rodzice ſwe w ſtároſći zábiiáia y iedza: O tych ieden Poetá.

Báłwochwálſtwo tych Hord.

Tákież też czy-nia y Nohayſcy.

Sunt loca ſunt gentes quibus eſt mactare parentes
Et fas & pietas, dum longa ſuperuenit ætas.

Po Polſku:

Sa mieyſcá/ co to ſobie zá pobożność máia/
Ludzie: gdy w ſtároſći ſwe oyce zábiiáia.

Te Tátáry dálekie y lud dziki/ y práwie nieznáiomy ná wſchod ſłońcá áż do gory Imaus/ przy Oceanie Scithyiſkim mieſzkáiacy / krociuchno opiſawſzy / do drugich Tátar Wielkiemu Kśieſtwu Moſkiewſkiemu przyległych / wrócimy ſie.

KSIĄG VIII. CZĘŚĆ III.

w ktorych ſie opiſuia Króleſtwá Tátárſkie w Europie y Azyey.

ASTRACHAN KROLESTWO TATARSKIE.

AStráchánſkie Króleſtwo zá Nohayſkimi/ y Zawolſkimi Tátárámi nád morzem Káſpiyſkim leży/ y wiele miaſt bogátych y obfitych ma; miedzy ktoremi ieſt nabogátſze portowe miáſto Aſtráchán nád morzem / od ktorego wſzycko okoliczne Króleſtwo názwiſko ſwe wźiełó / nád brzegiem rzeki Wolhy z drugiey ſtrony leży gdźie ſie iuż Wolhá w morze Káſpiyſkie wpadáiac / á ná siedmdźieśiat y kilká przekopow dźielac / geſte tám wyſpy czyni / y ták wielkiemi przekopámi ogromno wpada / że z dáleká ná nie pátrzáiacym włáſnym ſie morzem zda: To Króleſtwo przedtym wolne było / y pány dźiedźiczne miáło / ále Roku Páńſkiego 1554. od Iwáná Wáśilewiczá Wielkiego Kniáźiá Moſkiewſkiego / weſpołek y z miáſtem opánowáne / ktore y do tychmiaſt ſobie przywłaſzcza.

Aſtráchán miáſto portowe.

Przekopy rzeki Wolhy w morzu.

Pod to miáſto Roku 1569. Sultan Zelim Ceſarz Turecki łákomſtwem y zazdroſćia dla rozmnożenia páńſtwá ſwego pobudzony / dniá 20. Márcá z Konſtántynopolá/ ziemia y morzem/ wielkie woyſko Tureckie/ to ieſt konnych 25000. A Iánczárow 3000 wypráwił. morzem też 150. Galer poſłał. Nádto trzy Hor-

Wypráwá woyſká Tureckiego pod Aſtráchán.

dy Tátárow Przekopſkich y Nohâyſkich / z roſkazánia Ceſárſkiego / woyſká do 80000. wypráwilo ſie / ktorzy dlugimi / roznymi / niebeſpiecznymi drogámi przez wiele rzek / blot / y iezior / do zamku Azophu przyßli: A Azoph ieſt to Zamek Ceſárzá Tureckiego nád brzegiem rzeki Donu przy ieziorze Meotſkim lezacy. Do ktorego nim przyßli / one zywnosć ktorá byli ná wielbladách / mulách / y koniách podwodnych / ſobie nágotowáli do Aſtráchanu / wßytke ziedli / y muſieli ſie kilká rázy pláwić / nim do tego Zamku przybyli / bo tám wßytko rzeki geſte / iezio rá glebokie / y blotá lgniace: Támze ziechálo ſie z nimi woyſko Tátárſkie / y mießkáli tám przez dźieśieć dni / odpoczywáiac koniom. Potym náſpizowawßy ſobie znowu zywności co moglo bydź / iácháli proſto pod Aſtráchan. Nád tym woyſkiem Tureckim byl ſtárßy Bekterbek Káfiyſki / y ſedźiakow ßeść. A nád Jánczáry byl Kápitan Welágá Báßá. Dźial przy ſobie woyſko Tureckie nie miálo / nic wiecey / iedno trzy polnych / á dwie burzace / pod ktorymi chodźilo czáſem po dźieśiaći / czáſem po dwánaśćie par wielbladow / á w woyſku Tátárſkim bylo dwánaśćie dźial polnych / ktore tez ciagnely wielbladźi. Nád woyſkiem Tátárſkim byl ſtárßy Sultzbek / á drugi Azyyſki Kniáź / y Muſtáphá. To woyſko Tureckie ßlo wßytko polmi puſtymi / przez Hordy Tátárow Nohâyſkich / y Cerkáſkich Petyhorcow. Przybyli pod Aſtráchan 5. dniá Sierpniá ſtrudzeni. A w tym oná ktora Soltan Zelim Ceſárz Turecki wypráwil Armate wodna ku Aſtráchanu / Galer pultoráſtá z báßtámi / ná ktorych bylo 5000 Jáńczárow / z rußnicámi / á 3000 Boſmanow / ktorzy ná Galerách robili / á nád nimi byl Hetmánem Mirſerleth Kápitan Turczyn zacny / ná ktorych bylo zywności wielka moc / ktora zá onym polnym woyſkiem wiezli / pod gore Perewloke przybylá / y támze ná onych Galerách mieli przypraw doſyć / ku kopániu gory Perewloki / ktora lezy miedzy rzeka Donem / ábo Tánáim / y miedzy Wolha: Te gore dla tego zowia Perewloka po Moſkiewſku / ze tám Moſkiewſcy Kozacy zwykli bathy / y lodźie ſwoie przewloczyć od rzeki Wolhy: áz do Donu / y zwykli chodźić tymi lodźiámi woiowáć pod Zamek Azoph / ná dol Wolhy / á gory tey miedzy tymi rzekámi ieſt pulczwárty mile tylko wzwyß / á ná dol tákze. owa wßytkiey licza 7 mil. Pod te gore gdy przyiácháli / wyßedßy ná brzeg dobyli walkow ná ktorych mieli przetáczáć Galery: támze ná nie Moſkwy pietnaśćie tyśiecy / zá powodem Srebrnego ktory tám nád nimi ná ten czás byl Hetmánem przypádlo / vderzyli przez wieśći / gdźie Jáńczárow do 6000 pobili / tákze Boſmanow / drudzy ledwie vćiekli do Galer ná wode / gdźie ták im Moſkwá dokolátálá / iz od onych 8000. ledwie ich ze 3000 vßlo: A gdźieby byli ći Turcy przewlekli one Galery przez te gore ná rzeke Wolhe / tedy mieli gore Perewloke kopáć z támtey ſtrony / od rzeki Wolhy / chcac rzeke Wolhe wprowádźić w Don. Po onym tedy pogromieniu iáko ie Moſkwá porázilá / názad ſie muśieli wroćić y z oná ármata; A gdy ná zad viezdzáli / tedy Moſkiewſkich Kozakow kilkádźieśiat w máluczkich lodkách zá nimi ßli / trwoge ná nie czeſto czyniac / y ßkody vrywcze. Czáſem tez Kozacy one Galery miáli w nocy / y czeſto z poſrzodku y z tylu ná nie / z katow ze trzćiny / vderzáli. Oſtátni raz vderzyli ná nich iákoby we dwu milách od Azaku Zamku Tureckiego / y kilkunaſtu Turkow vbili / á inßych poránili; ze ledwie z oſtátkiem vćiekli / do Zamku. Pod Zamek przyiáchawßy záraz one dźiálá burzace / z Galer zdyeli / y wßytkie prochy ktorych bylo przez kilkánaśćie ſet cetnarow zlozyli / ktore prochy potym wßytkie oſtátniego dniá tegoz Mieśiacá / Wrześniá / zá zápaleniem iedneg domku w Zamku / záiely ſie y wielka ßkode páczynily / ták w ludźiech / iáko y w rzeczách ruchomych. Táki ono woyſko / ktore woda ßlo / ná glowe porázono / á oſtátek zá nieſzcześćiem / to ſám / to tám ſie po kaćiech roſploßylo / do Ceſárzá y iedná ſpelna Galerá ſie nie wroćilá. Ciz Moſkiewſcy Kozacy / idac názad / wßedy trawy palili pozáry puſczáiac / dla tego zeby woyſko támtedy Tureckie y Tátárſkie od Aſtráchanu názad nie ßlo: A druga zeby z Zamku Azáku / y z inad zywności támtemu woyſku prowádźić nie mozono / ktore nie mogac ták bliſko przyſiepu mieć do Zamku przed rzeka Wolha ktora pod ten Zamek biezy / y w kolo go oply-

Azoph Zamek Turecki nád rzeka Donem.

Hetmáni woyſká Tureckiego.

Woyſko Tureckie ſtrudzone.

Woyſko Tureckie pod Aſtráchańſka gora ktora Perewloka zowia.

Turcy co ná Galerách byli, pogromieni ſa od Moſkwy.

Boſmany Tureckie / Kozacy Moſkiewſcy gromia.

Kozacy pozáry zápuſczáia.

wa / á ktemu że też dobrze opátrzony ſtrzelbą y ludźmi / przeto tám leżąc cáły tydzień / nic nie poczynáli. Azátym gdy naybeſpiecznieyßy byli / niſkąd o nieprzyiacielu nie myslac / dniá 12 Wrześnią Moſkwy kilkátysiecy w nocy wycieczke ná nie łodźiámi / bátámi / Galerámi vczyniwßy / nád ktorymi był Srebrny Moſkiewſki Hetman / práwie nád świtániem / vderzyli ná woyſko Tureckie y Tátárſkie / w ktorym w wielka ßkode ich nápráwiwßy / zás Moſkwá obronna reka vßłá do Zamku: Już ſie też byli dowiedźieli co ſie z ármatą ich wodną / y z ludźmi (ktorzy im ßli wodą ná pomoc) ſtáło. Nadto widźieli że im żywności nie ſtawáło / przeto ieli z ſobą bárzo trwożyć / y iuż byli od Zamku pierwßy raz odſtąpili / chcąc ſie názad wrocić. Ale zá rádą Tátárſką zás oblegli Zamek názáiutrz / y támże záraz nárádźiwßy ſie / ieli Káßtel budowáć / ná tym mieyſcu kedy był Aſtráchan ſtáry / dwie mili wzgore wody od Aſtráchanu teráźnieyßego. Y záraz kilká tysiecy Tátárow przepráwiło ſie do Moſkwy dla nábyćia żywności. Ale ſie potym żaden z nich nie wroćił / Moſkwá wßytkich pobiłá. Toż też było y potym. Mießkáli tedy tám przez iedennaśćie dni / á iż im zgołá żywności nie ſtawáło / muśieli ſpalić on ſwoy Káßtel / á z wielkim żalem y zelżywośćią ſwą / nic znácznego nie dokazawßy / tylko máłą oſáde przed Zamkiem ſpaliwßy 27 dniá Wrześniá názad odćiągneli.

Moſkwá Turki poráźiłá.

Moſkwá Tátáry poráźiłá.

Tureckie woyſko od Aſtráchanu odćiąga.

Spráwá woyſká Tureckiego w ćiągnieniu.

NAprzod ráno przed świtániem godźine / v namiotu Hetmáńſkiego trąbiono ná ćienkich trąbách / po ktorym trąbieniu / záras ßły ich wielbłady z wozy / ſkoro iedno był máły dźionek / powtore trąbiono w ine trąbki / y w ſurmy Tureckie y w bebny bito / záczym woyſko ſie rußyło. Gdźie wychodźili naprzod Sáphiiowie / to ieſt iákoby Zoldacy / ábo ßláchćicowie / vſſ dosyć wielki / zá nimi dźiałá z kulmi y prochy / ktore wielbłądźi ćiągnely / po ſtronách ßli zewßąd wielbłądźi / y muły / y inne konie podwodne / ná ktorych noßą żywność: Polni Iánczárowie z rußnicámi iedni ná koniech drudzi pießo / zá Iánczáry zás Sulakowie z łuki ktorzy noßą kołpaki ná głowie w połowice złotem áſtowáne / á oſtátek kołpaczká z białey pilśni. Zá tymi Sulaki / wiedźiono koni przez kilkádźieśiąt podwodnych Hetmáńſkich bárzo pieknych / z doſtátkiem wielkim / y ochedożnie przybránych: Zá onymi końmi powodnemi iecháli Sedźiakowie: Zá Sedźiaki dopiero Hetman oſobą ſwą. Zá Hetmánem tudźieß noßą / ogon biały końſki / roboty foremnej. Potym zá nim nieśiono trzy chorągwie náder wielkie z czerwoney kitayki / w ktorey kàżdey mogło bydź po ſiu łokiet / á one chorągwie były około drzewá zwinione / bo ich nigdy nie rozwiiáią / iedno raz kiedy bitwe máią ſtoczyć z nieprzyiaćielem / ná teyże chorągwi drzewách miáſto grotu ieſt ſerce wielkie ze złotá vczynione / ná wierzchu v onychże ſerc wißą worki niemáłe złotogłowowe / w ktorych ieſt nápiſány ich zakon od Máchometá podány. Gdy tedy bitwe máią ſtoczyć z nieprzyiaćielem / tedy one chorągwie roſpuſzczáią / dla tego iżby káżdy pátrząc ná on zakon nápiſány / nie żáłował gárdłá ſwego dla wiáry Máchometowey. Drzewá te nioſą Czaußowie Hetmáńſcy / ßárłatem / ábo táſmą iedwábną przepáſáni pod pachą. Zá onymi ßli Trebácze y ſurmy / z bebnámi / zá trebáczámi zásie ßło chorągwi ośm / káżda inßey máśći; zá chorągwiámi zás vſſ wielki Sáphiiow / po ſtronách Czaußowie Hetmáńſcy ieźdźili / nie dopuſzczáiąc nikomu przyſtąpić do Beklerbeká / áni do owych drzewiec / ná ktorych zakon ich noßą / á potym po ſtronách inße vſſy ßły / w przod y názad y po bokách gdźie kto mogł / y nie záwße w ſpráwie. Ná ſtánowiſko gdy przyiádą / tedy oni Sedźiakowie y Sáphiiowie prowádzą Hetmáná áż do iego namiotu: á tám niż z koniá z śiedą / wßyſcy mu czołem zwykli bić / toż potym káżdy ná ſwoie ſtánowiſko ſie rozieđźie. Gdy wieczor iuż nádchodźił / iáko ſie iuż poczęło zmierzcháć / tedy wßyſcy zwykli wołáć do Bogá Hálá / Hálá / Hálá háy: to ieſt Boże zmiłuy ſie nád námi. Po onym okrzyku / iuż woyſko ták bárzo vćichało / że / choćiayby kto nád nie bliſko przyiácháł / tedy nic nie vſłyßy / ieśli miał co ieden do drugiego mowić / tedy pomáłu

Muzyká Turecka woienna.

Sáphiiowie.

Dźiáłá

Iánczáry.

Sulakowie.

Sedźiaki.

Hetman Beklerbek.

Chorągwie zá Hetmánem co znáczą?

Muzyká zá Beklerbek.em.

Obyczay prowádzenia Hetmáná do namiotu.

Nabożeńſtwo Tátárſkie przy mroku.

ßeptáć muſieli/ognie wßytkie pogáſili/ konie ktorekolwiek mieli ná trawie/ wßytkie nágotowawßy im zá dniá trawy / ná ſtánowiſko ná noc wiáchali: ieſli tez ktory miał konie wáśliwe / tedy ie ták dobrze poprzywiezowáli / żeby ieden drugiego nie dośiagał dla kwikánia. A ieſli ieſzcze ktory ták zámorzony był/ żeby miał ięczmień ábo owies / tedy wßyſcy á wßyſcy/ iedney godźiny obrok dawáli. Obozu żadnego nie máia / tylko około Hetmáná oboz ieſt obtoczony. Ale gdy o nieprzyiaćielu wiedza / tedy ſie wielbłady oſtáwiáia/ miaſto obozu. Dźiáłá ich od Hetmáná ſtawáły dáleko przy Jáńczárách / ále tez bárzo nierzadnie. Zá ſtánowniczym noßono tez drzewcze z ogonem / tákież iáko y przy Hetmánie/ ktore tám ná onym mieyſcu ná ſtánowiſku / kedy Hetmánſki namiot miał ſtáć / wtykał záwżdy naprzod ieżdżac/ około onego potym mieyſcá/ kedy kto mogł / wßyſtky ſie ſtánowili.

Oboz Turecki iáki.

Spráwá woyſká Tátárſkiego w ćiagnieniu.

CAr záśie Tátárſki weſpołek z innemi táka spráwa ćiagnał. Máchmetkierey ſyn iego naſtárßy chodźił názad zá woyſkiem Tureckim / z dźieśiaćia tyśiecy przedniego ludu. Káźigierey przy woyſku oycowſkim ieźdźił w puł mile przed woyſkiem. Aldigierey z trzydźieſta tyśiecy Nohayſkich Tátárow / trzymał lewa reke. Kniaź Aziyſki / z ſynem ſwym Dźiaklem / trzymał práwa reke ktory miał w poruczeniu kilká tyśiecy ludźi. Kniaź Sułhok był naywyßym Hetmanem Cará Tátárſkieg; ten woyſko iego ſpráwował dopotrzeby/ weſpołek z Muſtápha rádnym pánem iego/ y ten vff ludźi / ktorzy ſtrzega Cárzá / rzadźił. ktorego bywa kilká tyśiecy ludu. Sam Car záwdźy przed woyſkiem Tureckim ieźdźił puł mile. Kiedy ſie rußyć mieli / tedy bárzo ráno w beben bili iedna / pałka. Po onym bebnieniu záras ſie lud przedni rußył/ potym w godźine w trabe zátrabiono po Moſkiewſku iáko ná pſy: y ták bárzo predko po onym trabieniu ná konie wśiádáli/ z choragwiámi ktorych było cztery: mieli tez czarna choragiew y czerwona ſpoſobem Tureckim wielka/ z ſercem złotym / ná ktorey tez było nápiſono zakon Máchometow (bo ſpołem z Turki trzymáia iedne wiáre) iákoſmy wyßey w zwyczáiách ich piſali. ktora choragiew chowáia záwżdy z wielka vczćiwośćia w Carowym namiećie. A ták ſkoro one choragiew wynioſa/ záraz ſam idźie zá nia/ y ná koń wśiáda / á zá nim ſynowie iego. Przed iego vffem noſa choragwi cztery/iedne czerwona z żołta kitayka/ á druga z biała czerwona: trzećia z białey kitayki/ v ktorey końce źielone/ á ná wierzchu ogon końſki czarny. Czwarta choragiew wßyſtká czerwona kitayczána/ z iábłkiem złotym/ piſmem złotym Arábſkim pomálowána. To ſa iego choragwie właſne / pod ktoremi on czáſu potrzeby ſtawa/ ábo gdy w źiemie nieprzyiaćielſka ćiagnie: Przed ſámym Carem wodza kilkánaśćie koni powodnych / w iárczaki pieknie oſiodłánych. Zá ſámym Carem potym iedźie vff ludźi wielki / káżdy máiac po piaći po ßeśći koni powodnych / iednego z drugim zá ogony powiazawßy. Potym zá onym ludem dźiałek polnych dźieśieć/ z prochy z kulámi/ y z inßemi przyprawámi ßło/ y ſtrzelcow kilká ſet Petyhorcow / y Cyrkáſow z rußnicámi: zá tymi ſtrzelcy dopiero ßły wozy/ ktore wielbłądźi ćiagnely/ á woz tám był káżdy o dwu kół. Inße vffy ßły po ſtronách z przodku / z zádu y z boku/ że pole wßytko byli zákryli / ták że ich z wyſokiey mogiły przeyrzeć nie mogł. Nie ták wiele ludźi w ſwoim woyſku máia iáko koni/ á k temu ſtádá wielkie z ſoba pedza klacz/dla mleká y żywnośći / y przeto ſie ich zda/ woyſko bárzo wielkie/ z ſynow Cárſkich/ káżdy miał ſwoy oſobny znák/y choragwie z kobylim ogonem/ v kożdego inßey śierći ogon. W ćiagnieniu bárzo nierzadnie ida áni żadney ſpráwy miedzy ſoba máia/kedy kto chce/ káżdemu wolno iáchać. Lud ieſt bárzo nikczemny/ y ledwie połowicá ich ieſt/ coby łuki mieli. Páncerzow áni zbroie żadney nie pytay/ iedno w śiermiegách ſie włocza á w kożuchách wywroconych by dźicy Sátyrowie. á ktory broni nie ma/ tedy kość kobyla vwiaże v kiiá miáſto broniey/ y ták z tym ieżdża/ niczym inßym

Poczty Cárzykow młodych.

Car ſam kedy ieźdźi.

Choragwie Tátárſkie.

Stroy koni powodnych Cará ſámego.

Strzelbá Tátárſka.

Synow Tátárſkich známioná.

Vbior Tátárſki y oczeż w ćiagnieniu.

nie ſto-

nie ſtoią iedno prędkością ſwą: á druga / że wielką nędzę ścierpieć mogą. Głodu áni prágnienia ſie nie boią / ták że mogą przez trzy dni / przez wody / y przez iedzenia trwáć. iákoſmy o tym piſáli wyżßey w częśći wtorey tych Kśiąg. Konie ich tákże ktore gdy iedno trawy ſie náiedzą z roſą / tedy od godźiny do godźiny / mogą vbieżeć po kilkunaſtu mil z woyſkiem wielkim. Abowiem káżdy z nich ma koni wiele ná powodźie / á gdy mu ieden vſtánie / ná drugiego wśiędźie / á tego tám porzući: ábo ieśli iáki ſyty będźie / tedy go zárzeże / y wnet ono mięſo między ſobą rozerwą iáko pśi. Támże raz wody w ćiągnieniu nie mieli od pierwßego / áż do trzećiego dniá Páźdźierniká / potym áż trzećiego dniá przyiácháli po zachodźie ſłońcá / do iednego ieźiorá: w ktorym byłá wodá trochę ſłona: gdźie z iedney ſtrony ſtánęło woyſko Tureckie / á z drugiey Tátárſkie / że one wodę niemal wßyſtkę wypili. Trzećiego dniá przez wody byli. Aż piątego dniá Páźdźierniká ná dobre ſtánowiſko tráfili / do wody dobrey między dwiemá ieźiorómá / ktore zową Burná y Kiesćienia. Támże ſie iuż poczynáią polá Mádźiárſkie bez wodne / przez ktore polá muśieli iśdź / gdyż Moſkwá gdźie indźiey trawy popaliłá. A Káźimurzá też przednieyßy wodz Tátárow Nohayſkich / zmowiwßy ſie z Carem Przekopſkim / dla tego ich tám wiodł / áby od nich korzyśći nábráli / vwiodßy Hetmáná Tureckiego / ktoremu to obiecáli / że go mieli przez tákie polá prowádźić / kędyby był wody dobrey doſtátek: tákże źwierzą doſyć dla żywnośći / powiádáiąc też to / że iedno cztery dni było iázdy támtędy do Azaku. Ale to był fałß / bo iádąc támtędy tráfiło ſie czáſem pięć dni / przez wody iácháć. Przeto Turkom iednym konie pozdycháły / á drugim povſtawáły. Sámych tákże máło ſtąmtąd wyßło: iednych ſámi Tátárowie porozbiiáli / á drudzy od wielkiego głodu y prágnienia / pozdycháć muśieli. Konie ktore Turkom vſtawáły / bráli ie Tátárowie Nohayſcy y iedli: Turcy koni ſwych nie śmieli ná roſę puſzczáć w nocy / bo im ie krádli Tátárowie / y dáleko w puſte polá záwodźili: przeto muśieli ie w namiećie przy ſobie miewáć / nágotowawßy im zá dniá trawy. Bárzoć ſie tám niechćiáło Turkom w te polá Mádźiárſkie / przeto że wiedźieli / iż tám ieſt ſroga moc wężow / y gádźin rozmáitych: ále Tátárowie vmieli im to wywieśdź / że teraz iuż źimá nádchodźi: káżda gádźiná w źiemię wlázłá: przeto Turcy dawßy ſie im zwieśdź / gdy tám przyßli / wiele gádźin okrutnych náleźli: ták miąßych iáko nogá człowiecza y bárzo długich. Támże ná niektorych mieyſcách ſie trafiáło / á zwłaſzczá przy błotách / że widáć było ſkor wężowych moc wielką / co ſie wyleniáły / że ſie od nich trawá bieláłá / iákoby ią płotnem przykrył / y wężow okrutnych w woyſkách obudwu było bárzo wiele. Powiádáią iż w te polá lećie nie może iecháć w kilku ſet koni / dla wielkośći tego robáctwá. Acz Nohayſcy Tátárowie kiedy tám ieżdżą ná źwierz / tedy ták czynią że trawę zápaláią przed ſobą / y pożary puſzczáią: ták oná gádźiná muśi vſtępowáć do źiemie / á ktora nie vſtąpi / tedy zgore. Wyecháwßy tedy w támte polá / nie mieli wody po kilku dni / nocowáli przy iákichśi mogiłách bez wody / gdźie ieſzcze y dźiś mury ſtoią z cegieł murowáne / kędy znáć że były iákieś kośćioły. Źwierzá tám rozmáitego moc wielka / á nawięcey ieleni / bo ták o nich poſpolićie pißą / że węże iadáią / ktorych tám doſyć. Znowu będąc kilká dni bez wody / przyiecháli do ſuchego potoku / ále niż ſie woyſko śćiągnęło / tedy oney wody iuż nie oſtáło / bo iuż ią byli drudzy wypili / do onego oſtátká ćiſnąc ſie śiłá ſie Turkow pozábiiáło. Ztąmtąd rußyli ſie w nocy chłodem / y zás nie mieli wody przez dwá dni / trzećiego dniá przyiecháli do błotá / gdźie byłá wodá bárzo gorzka / y ſłona / ále z wielkiego prágnienia / iáko konie ták y ludźie muśieli ią pić. Tám przyßłá wieść że przez pięć ſet Turkow ludźi zacnych zginęło / ktorzy byli zwiedźieni od iednego Tátárzyná / ktory im dał ſpráwę / że wiedźiał kilká krynic w polách / iedno chćiał od nich dobrego vpominku. A potym wźiąwßy od nich pieniądze wielkie / záwiodßy ie w pole / gdy wody nie nálazł / vćiekł. A ták oni wßyſcy przez wodzą poginęli / że ſie od nich tylko czterey wroćiło ktorzy mieli wielbłądy z ſobą / ná ktorych ſie do woyſká przybłąkáli / y o tym ſpráwę dáli. Od tego błotá przyiecháli drugiego dniá do ieźiorá ćiekącego / ktore z Tátárſkiego słowá

Konie Tátárſkie w ćiągnieniu.

Tátárowie bez wody trzy dni.

Polá Mádźiárſkie.

Tátárowie przywiedli Turki ná hak.

Gádźiny w polách Mádźiárſkich.

Jelenie węże iadáią.

Zdrádá Tátárſka.

po náße-

po náſzemu zowa Przewodnicá / w ktorym iż byłá wodá dobra/odpoczywáli tám
koniom przez dźień: Názáiutrz rániuczko wſtawſzy / cáły dźień iádac áż do wie-
czorá nie było wody w woyſku Tátárſkim. Turkom było nákopano dołkow / w
ktore po troſze wody náſzło ze dżdżá ktory tego dniá ſzedł. Tegoż dniá Hetmáná

Rozboie Turkow od Tátar.

ſámego źiećiá / rozbili Tátárowie / ktory máiac zſoba czterdźieśći koni dobrych
Junakow / puśćił ſie naprzod do Ozowá dla ſwego wczáſu / y dla ſkupowánia
żywnośći ſługom ſwoim / wiec iż Tátárowie mordowáli / y rozbijáli Turki / kto-
rzy náprzod iácháli / ábo názad pozoſtawáli: przeto drugi wolał nedze y głod / w
woyſku ćierpieć dla wielkiego niebeſpieczeńſtwá. Jádac tedy o głodźie y o prá-
gnieniu / Turkom máło nie wſzytkie konie pozdycháły / y Tátárſkie iuż też były
pomdláły / áż w ſámy wieczor przyiácháwſzy do ieziorá ktore zowia Dźiegierlik /
tám ſie pośilili / y támże muśieli odpoczywáć / y koniom / y ſámi ſobie cáłe dwá

Drogość nieſłycháná w woyſku Tureckim.

dni. A tám Turcy kupowáli cetnar chlebá ſuchego / iákoby trzy kámienie náſze /
po ośmidźieśiat y czterech czerwonych złotych. Grochu źiarn dźieśieć / zá áſpre.
kiliate maki / zá 20 czerwonych złotych / á kiliatá ieſt iáko pułkorcá Krákowſkie.
A náoſtátek kupowáli cetnar chlebá y drożey. Ale potym y tym ktorzy przedawá-
li/ ná pieniadze ſie łákomiac/ tego prześiádło/ gdy y ſámym potym nie oſtawáło.

Tátárowie Turki gnabia.

Abowiem powiádáli Tátárowie że od tego noclegu mieli bydź trzećiego dniá w
Azaku/ ále ich to omyliło / bo tám nie przyiácháli ledwie śiodmego dniá. Tegoż
dniá zoſtáło było ná drodze wozow Tureckich kilkádźieśiat / y wielbladow y mu-
łow niemáło/ ktorzy nie mogli doćiagnoć do tey wody iezioroney: kedy odpoczy-
wáli drudzy/tedy Tátárowie wſzytkich rozbili/y co tám było zábráli: y ſługi Ture-
ckie przy nich bedace/pomordowáli. V tegoż ieziorá Car Tátárſki Turki czeſtował/
wſzytkim vdźieláiac po káſku chlebá/ dawáiac znáć / że co iedno żywnośći miał /

Chytrość Tátárſka.

to miedzy nie rozdźielił: ále to czynił pokrywáiac zdráde ſwa. Od tego ieziorá
drugiego dniá przyiácháli do ieziorá ćiekacego / ktore zowa Sáſille Dźiegirlik. A
tám iuż koniec był pol Mádźiárſkich. W tych polách ieſzcze y dźiś doſyć murow
ſtoi / że káżdy dźień widáć było po kilkánaśćie wież murowánych/ gdźie przedtym
Kośćioły były / y wſzedy po polách ſtoia / iáko chłop: Antiquitates ná grobiech

Co zá narod przedtym mieſzkał w polách Mádźiárſkich.

z kámieniá wykowáne: ále te kámienie iuż mchem obroſły. Stárzy Tátárowie
powiádáli iż to ſłycháli od przodkow ſwych / że tám Chrześćiánie mieſzkáli: ále
nie vmieli powiedźieć coby zá narod: iednák podobieńſtwo że náſzego narodu lu-
dźie ábo Petyhorcy / ábo Grekowie/ gdyż ći Grecka wiáre trzymáia. Przyſzło im
iácháć tymi polmi Mádźiárſkimi cáłe dwie Niedźieli.

Z pol Mádźiárſkich 19. dniá Páźdźierniká wyiecháwſzy/ mieli nocleg pier-
wſzy bez wody / názáiutrz ſtánowiſko mieli v rzeki máłey ktora zowa Cugielnik/
ále niżli doćiagneli do tego ſtánowiſká / tedy Turkom iuż oſtátek koni pozdychá-

Turkow im dáley tym wiecey ginie.

ło /y ná drodze powſtawali od prágnienia: Tákże Turkow ſámych nie máło po-
márło: á drudzy leżac prośili áby ich dobijano/żeby idacy nedze nie ćierpieli/ dla
prágnienia y głodu. Tegoż dniá był wiátr ták wielki / że lud pieſzy y konie mdłe
powalał / że żadna miára przed wiátrem iśdź nie mogli / á ták tego dniá ludźi po-
zdycháło bárzo wiele / ták iż ná iednym ſzláku náliczyłby ich był y do piaći ſet zde-
chłych / tákże y koni niemáło leżáło. Po tym wietrze był deżdż wielki bárzo źimny/
ktory ſzedł nieprzeſtawáiac przez trzy dni / y ten oſtátek woyſká Tureckiego porá-
źił / bo im námokły ſuknie y zawoie / że przed wielka ćiężkośćia iśdź nie mogli / á
k temu błoto było / y ślizko bárzo ode dżdżá. Nád taż rzeka iecháli przez trzy dni/

Turcy v Azaku.

áż do Azáku bo wpada w rzeke Tánáis. Oſtátniego dniá przyieżdżáiac ku Azáku/
zoſtáło ludźi zdechłych od wielkiego dżdżá y bárzo źimnego/ ná iedney drodze wie-
cey niż przez dwie śćie. Támże miedzy te rzeki Cugielnik y Don / Tátárowie No-
háyſcy chodza źimowáć / á ná láto zás chodza w wielkie polá z dobytkiem ſwym
kedy iedno błotá ſa/ dla kopánia dołow dobytkom / áby im wodá byłá. Pod Azak
przyćiagneli 24. dniá Páźdźierniká ná noc / á tám ſtáneli nád rzeka Tánáis: bo
to Zamek nie wielki / á ktemu był pogorzał od zápálenia prochow/ y tám mieſzká-
li kilká dni ſkupuiac ſobie żywnośc. Przybywáło Turkow co dźień po troſze / kto-

rych Tá-

rych Tátárowie ná koniech ſwych wzgledem miłośierdźia przynośili / á drudzy ktorzy ieſzcze mieli troche pieniedzy / v Tátar ſobie konie náymowáli. Ktorzy gdy przyiácháli náwárzono im káſze / y ſuchego chlebá dano / tákże z przemorzenia wielkiego bárzo chćiwie iedzacym / iely im záraz brzuchy y głowy puchnać / że ich wiele w nocy pozdychálo. Teyże nocy był ſrogi mroz / ktory im też nic pomogł. Názáiutrz niektorzy żywnośći ſobie nákupiwſzy / wźiawſzy Galer kilká Ceſárſkich / puśćili ſie morzem ku Káphie / bedac dwá dni ná morzu / trzećiego dniá ták wielki ſturm powſtał / że ſie one Galery wſzytki rozbiły / y co iedno ná nich ludźi było / wſzyſcy potoneli. Dniá trzećiego przepráwiło ſie woyſko Tátárſkie przez rzekę Tánáis / y z Sedźiakiem Syliſtriyſkim / ktory ieſzcze miał troche ludu. Sam Beglerbek z piaćia Sedźiakow / zoſtał pod Zamkiem Azakiem z oſtátkiem ludu ſwego / ktorego mogło bydź ieſzcze z tyśiac / á miał tám leżecy czekáć / áż do nauki Ceſárſkiey / ábowiem ſie obawiał áby go Ceſárz śćiać nie kazał. Przeto iż dawſzy ſie zwieśdź Tátárom / ták wielkie woyſko ſtráćił. Wielka tám ná tey woynie zelżywość / y ſzkode Turcy wźieli / gdyż dwá kroc ſto tyśiecy dwádźieśćiá tyśiecy y pieć tyśiecy / konnych trzy tyśiecy Jáńczárow : ſto y piećdźieśiat Galer vtráćiwſzy / ledwo ich o dwá tyśiacá do Konſtántynopolá ſie wroćiło. Tátárow máło co zginełło : ábowiem ći przywykli wielkiey nedzy / á ktemu klacz z ſoba wiele mieli / ktorych mlekiem byli żywi : okrom tych ktorych kilká tyśiecy przez rzekę Wolhe do Moſkwy ſie było przepráwiło dla żywnośći / z ktorych názad żaden ſie nie wroćił / áni otym Tátárowie wiádomośći mieli / kedy ſie podźieli. Tu káżdy snádnie zrozumieć może / táka żáłość Ceſárz Turecki miał / z vtráty ták wielkiego woyſká : y od tych czas Ceſárz Turecki odrzekł ſie Aſtráchańſkich pol náwiedzáć ; bo ſie tám dobrze / ludowi iego dáły znáć. My też od Kroleſtwá Aſtráchańſkiego / do inſzych Hord Tátárſkich Kśieſtwu Moſkiewſkiemu przyległych wroćimy ſie.

Oſtátnie nieſzcześćie Turkow.

Liczbá porażki Tureckiey.

Hordy Tátárow Apházinſkich.

Od Kroleſtwá Aſtráchánſkiego ktore morzu Káſpiyſkiemu iákoſmy wyżſzey mowili przyległo : ná zachod / á potym nieco ku pułnocy ſie obrácáiac. / Około ieźior Meothyſkich / y Morzá Euxinu : nád rzeka Kupa ktora w ieźioro Meothyſkie wpada / ſa ludźie narodu Tátárſkiego / ktore názwiſko ſwe máia Apháſy. A ći áż do rzeki názwáney Merulá / w morze Euxińſkie wpádáiaca / rozćiagáiac ſie / o gránice z Cyrkáſy y Petyhorcy mieſzkáia : ludźie ſa waleczni. Ale iáko y drudzy / wiáry pogáńſkiey / w żyćiu ſproſni ſa : kray tám bárzo źimny.

Ouidius opiſuiac te Tátáry / tymi ſłowy mowi.

Pellibus Hirſutis arcent ſua brachia gentes
Oraq; de toto corpore ſola patent,
Sepe ſonant moti glacie pendente capilli,
Et nitet inducto candida barba gelu.

Co ſie ná Polſkie ták wyłożyć może.

Koſmátymi kożuchy grzbiety ſwe wárnia /
Ledwie z káptúrow ná świát oczy vkázuia.
Czeſto im łby wźieżáia śrony mrozowáte /
Czeſto wiſza po brodách ſople lodowáte.

Hordy Tátárow Petyhorſkich y Cyrkáſkich.

Na południe ku morzu Káſpiyſkiemu ſa gory Albániey / y Iberiey / bárzo wyſokie : miedzy ktorymi ſa Hordy Tátárſkie / ktore Ruś zowie Petyhorcy y Cyrkáſy : te (iáko Morawſka Legendá opiewa) ś. Cyryllus y Methodius brá-

S. Cyrillus Petyhorce ná wiáre Chrześćiáńſka náwroćił.

ćia / od Michálá Páleologá Ceſárzá Konſtantinopolſkiego poſłáni / na wiarę Chrzescijáńſką náwrocili: ktorzy y po dźiś dźień obyczáiow Kośćiołá Greckiego náſłáduią: Od tych tedy ś. Cyrillus wracáiąc ſie / wźiął Ciáło ś. Klimuntá / ktore tám w morſkiey glebokośći w mármurze Anyelſkiemi rekomá ſpráwionym leżáło: y ludźiom ktorzy do niego przychodźili / ten cud siedm kroć ſie pokázował do roku. Bo ſie morze ná dwoie rozdźieláło / by Moyżeſowi onemu błogoſłáwionemu wodzowi ludu Izráhelſkiego przed Pháráonem / gdźie w poyśrzodku oná mármurowa kápliczká ſtałá. Leży to ćiáło y dźiś w Rzymie / w Kośćiele ś. Klimuntá. Ale wroćmy ſie do tych Hord / Petyhorſkich y Cyrkáſkich. Ludźie to ſą chyży / y waleczni nikomu nie hołduią. Po Egipćie / y po wſzytkiey Azyey dobrze ſłáwni / Tátarowie Záwolſcy od nich ſtrzał / y innych broni doſtawáią. Mieſzkánia ſwe máią miedzy piąćią gor / ktorymi ſie zámykáią / y ſtąd ich nazywáią Petyhorcy / Turkom y Tátárom inſzym meżny ſtamtąd odpor dáią / mowe ſwą włáſną máią: Ceremonie wiáry Chrześćiáńſkiey Greckiey / ięzykiem Słowiáńſkim odpráwuią. W obozi ech iáko y drudzy Tátárowie / żyią: á przy pogrzebiech krewnych ſwych / y powinnych / pompy známienite ſtroią / y ſtypy z wielkim doſtátkiem odpráwuią / y ná pámiątkę miłośći tey / ktorą miáły przećiwko oney duſzy vmárłey / po ſztuce vchá / á drudzy y po cáłym ſobie vrzynáią. Bárzo ſą śmieli w zdobyczy / w picowániu / y w bitwie: á ná zdobycz rzekámi / ktore z gor ich w morze Euxinum płyną / ná czaykách wypádſzy / ná kogo nápádną rozbiiáią / y łupy wielkie odnoſzą: á naczeſtſza ſie im zdobycz tráfia / z tych / ktorzy z Káphy ku Konſtántynopolu żegluią. O tych Poetá / tymi ſłowy mowi.

nB.

Petyhorcow męſtwo y zwyczáie.

Pogrzeby Cyrkáſkie.



Hîc vbi Turca ferox caſtris ſe collocat amplis,
Horrida Cyrkaſsi bella mouere ſolent:
Pax tamen interdum eſt, pacis fiducia nunquam,
Sic nunc hic petitur, nunc timet arma locus.

Co ſie ná Polſkie ták wyłożyć może.

Tu kedy ſrogi Turczyn namioty rozbiia /
Stráſznobitny Cyrkáſki Kozak ſie vwiia;
Jeſt też pod czás y pokoy: lecz w nim niemáſz wiáry /
Bo gdźie dźiś mir / tám iutro pátrz krwáwey ofiáry.

Hordy Tátárow Krymſkich / Mánkopſkich / y Kierkielſkich / ábo Biláhrobſkich.

MIedzy Kázánem y Aſtráchánem Kroleſtwy Tátárſkiemi / ktore teraz do wielkiego Xiężſtwá Moſkiewſkiego należą / długim przećiągiem nád rzeką Wołhą / to ieſt / ná dwieśćie y trzydźieśći mil Polſkich / áż po sáme rzekę Dnieprową / polá ſą puſte y dźikie / w ktorych Tátárowie żadnych domow y máietnośći nie máiąc / mießkáią wyiąwßy dwie mieśćie / ktore zową Azoph y Achás ábo Mánkop / przy odnodze rzeki Donu leżące / á Ceſárzowi Tureckiemu hołduiące / w tych mieśćiech wielka część Tátar mießka / y wßędźie w około / á goſpodárſtwem ſię poniekąd báwią. A záś w przerzeczonych polách dźikich / ieſt iedno miáſto wielkie / dawne / ktore názywáią Krym / niekiedy Krolow Taurynckich Stolicá / y ztąd názwáni ſą Tátárowie Krymſcy / od Stolice Kroleſtwá Taurynckiego / bo to miáſto przedtym zwano Solak / ále dźiś Cará ich Krymſkim zową. *Polá dźikie.* *Miáſto Krym.*

Támże ieſt nie dáleko Zamek ná ſkále nád tym miáſtem gliną oblepiony / ktory názywáią Kierkiel / ábo Biláhrob : y ztąd ſię zową Tátárowie Kierkelſcy ábo Biláhrobſcy. *Kierkel Zamek.*

Pod tą ſkáłą / powiádáią / iż był niekiedy ſmok ludźie y bydło pożyráiący / przeto ztąd tám ludźie vćiekßy / mieyſce puſte zoſtáwili ; ále iż tám ieſzcze ná on czás mießkáli Grekowie y Włoßy / przeto prosili Wielebney Pánny Máryey áby ię od onego ſmoká wybáwiłá / áż czáſu iednego vyrzeli iedney nocy świecę ná ſkále gorzáiącą / tákże wyćioſawßy ſtopnie áby tám mogli ſnádniey wniść / przyßli ku świecy / y náleźli Obraz Pánny Máryey / przed ktorym świecá gorzáłá / á pod nim leżącego ſmoká rosp[illegible]lego : tákże podźiękowáli Naświętßey Pánnie Máryey zá tákie wyſwobodzenie dźiwne od tey beſtyey / ktorego w ßtuki zrabawßy / ſpalili. A gdy potym obywátele z nabożeńſtwem ku Obrázowi chodźili / y ofiáry nosili / á zwłaſzczá Genueńczykowie co w Káphie mießkáli ; Tedy też Car Tátárſki tejże przed wźięćiem ich od Turká / ná imię Aczykierey walcząc przećiw poſtronnym / prosił áby go wſpomogłá / ślubuiąc iey pewną ofiárę czáſow ſwo- *Cud dźiwny.* *Dobrze Pánnie Naświętßey ſłużyć.* *Y Tátárowie Naśw : Pánnę czczą.*



ich dáwáć: bo też y Máchometanie Naświetſzą Pánnę czczą/ powiádáiąc że oná bez złączenia mężkiego Wielkiego Proroká IEZVSA Chryſtuſá porodźiłá: A kiedy zdobycz ſkąd otrzymawſzy wroćił ſie do domu/ tedy záwſze pare koni przedawſzy co nalepſzych/ woſku nákupił/ y świec nárobiwſzy ná oney ſkále ſtáwiał przez cáły rok/ toż y potomkowie iego czynili. O tych cudách Ouidius w te słowá mowi:

Crede tamen nec te cauſas neſcire ſinemus,
Hic quoque Sarmaticum iure manere ſolum
Fama refert namque hic ſignum cæleſte fuiſſe
Conſortem Phœbi gens colit illa Deam.

Po Polſku:

A wierz temu/ y w tym ćie wiádomym mieć chcemy/
Że o tey tu Sármáckiey kráinie to wiemy
Co twierdzą: iż tu niegdy z niebá ſie znák zyáwił/
Ktorym ſie przez Boginią cud narodom wſtáwił.

Hordy Tátárow Przekopſkich/ y Oczakowſkich.

Miáſto Przekop. Z Drugiey ſtrony miáſtá Achazu/ ktore niektorzy Mánkopem názywáią/ przy rzece Dnieprze ieſt przekopá iákoby ná tyśiąc y dwie śćie ſążni przegrodzona/ y ná kſztałt Inſuły wypuſczona. Tám Tátárowie od tego przekopu názwáni Przekopſcy mieſzkáią/ miáſto głowne [...] kop w Tauryce Cherſoneńſkiey/ ktore od Azophu miáſtá Tureckiego [...] port známienity/ ná pięć dni drogi dálekośćią leży. A wſzytká Tauryckà Cherſoneſus/ to ieſt wyſep Bykowy/ pośrzodkiem ſie láſu wielkiego dźieli/ tę ſtronę ktora ſie do morzá Euxinu śćiąga/ Ceſarz Turecki trzyma; ieſt tám Káphá miáſto známienite/ y port wſzyſtkiey Azyey/ ktore niekiedy zwano Theodozya/ á pod mocą Genueńczykow było.

Tauryckà Cherſoneſus.

Káphe Turcy wźięli. Ale ie Ceſarz Turecki Máchomet Roku 1 4 7 6. przez praktykę Wołoſką (ktorzy tám w Káphie mieſzkáli) opánował/ ktora ſie broniłá Turkom cztery á dwádźieśćiá lat doſyć mężnie od wźięćia Konſtántinopolá. Wſzákże te zdrayce Wołoſkie zábrał pohániec do Konſtántynopolá/ y do więźienia powſádzał/ á Káphe ſwym ludem oſádźił. Wielka tám korzyść ták ſkárbow/ iáko y ludźi Pohániec otrzymał/ miedzy ktorymi było oſobno wybránych młodźieńczykow 150. ktore było ná ſproſną rzecz obrano Máchometowi: Ale ich tego Pan Bog záchował: bo Grekowie wiozące ie w okręćie do Konſtántynopolá/ pobiwſzy Turki/ odwieźli ie Stephánowi do Wołoch/ ktorzy od Stephána byli záchowáni.

Tátárowie Przekopſcy Turkowi hołdują. Ten Máchomet 8. Ceſarz Turecki/ Káphe opánowawſzy/ wſzytkę onę połowę Bykowego wyſpu ośiadł/ Tátáry Przekopſkie zhołdował/ y w ten czás on Zamek ná gránicy ná brzegu rzeki Donu/ imieniem Azoph zbudował/ ktory y po dźiś dźień Turcy dźierżą.

Drugą połowę tego wyſpu Tátárowie Przekopſcy trzymáią. A wſzyſcy ći Tátárowie Przekopſcy/ Krymſcy/ Mánkopſcy/ y Kierkielſcy/ ábo Biláhrob[...] [...]raz in Taurica Cherſoneſo, to ieſt ná tym wyſpie/ Bykowym mieſzká[...] [...] y rodzay ſwoy od Hodr Tátárow Záwolſkich wiodą. Abowiem gdy [...]u dla wnętrzney walki byli z Kroleſtwá wygnáni/ y nigdźiey w ſa[...] [...]ko tych ſwych Hord obronnego mieſzkánia mieć nie mogli/ te ſtro[...] [...]śiedli: pámiętáiąc iednák ná krzywdę ſtárodawną ktorą od Záwol[...] [...]o wźięli/ ták długo z nimi rożnymi loſámi zſzczęćia walczyli/ áż ich z[...] [...]czuli/ y Krole ich wyniſczyli/ á sámi ſzeroko dźikie polá ośiedli.

Miáſto Oczakow. [...] miáſto y Zamek ná brzegu rzeki Dnieprú/ przy morzu Euxinum [...] mil czterdźieśći/ od Mánkopu Zamku nád Nieſtrem leżącego/ mil 4[...] [...]s miáſtá nád Dnieprem zbudowánego tákież mil 40 leży. ktore Car

Taurycki trzyma: á mießkáia w nim Tátárowie Przekopscy / wßakże ich nie zowia Przekopskimi / ále Oczakowskimi / od miásta w ktorym mießkaia. Ci tedy często Podolskie y Ruskie krainy sobie w bliskości przyległe / czásem też y Litewskie krainy náieżdżáli / y łupy wielkie z tych krain odnosili: á to dla tego czynili / gdy im vpominki Krol Polski zatrzymawał / ktore im był dla tego Zygmunt pierwßy postąpił. Aby byli przećiwko każdemu nieprzyiaćielowi Koronnemu / y wielkiego X. Litewskiego. A osobliwie przećiwko wielkiemu Kniaziowi Moskiewskiemu / z pewnymi woyski swymi ku potrzebie gotowi. Ale iż oni y od Moskiewskiego / y od Krolá Polskiego vpominki brali / obudwu też ná rzeczy trzymáli. Krol Polski szczodrobliwość łáski swey przećiwko im záwściągał. Wßakże oni Krolowi Polskiemu są wiernieyßy y życzliwßy / y z więtßym dostatkiem / zwłasczá przećiw Moskiewskiemu służą: iáko sie przydáło Roku 1571. Miesiąca Máia właśnie w dzień Wniebowstąpienia Páńskiego (iákoż to częstokroć y innymi czásy czynili) w ziemię Moskiewską ná imię Krolá Polskiego wpadáiąc / granice tamecżne ogniem y ßablą pustoßąc / wśi / włośći / miástá y Zamki pládruiąc / aż do samey stolice Moskiewskiey / ná pietnaśćie mil wßerz y w dłuż ziemię splundrowawßy / przechodźili: y zdobyczy łupow korzyśći y więźniow niewymowną rzecz wywiedli. nie wspominájąc vtarczek częstych z woyski Moskiewskimi / ná odsiecz przećiw sobie częstokroć idących / ktore ták bárzo porażáli / że to rzecz nie podobna: iáko tám wiele krwie Moskiewskiey od ręku Tatarskich ná imię Krolá Polskiego / wypływáło. Bo ći Tátárowie Przekopscy (acz inßym Chrześćiánom niepomáłu) ále nabárźiey są Moskiewskiemu narodowi nie życzliwi / y ták ich bárzo nie nawidzą / że to rzecz nie podobna. Cesárzowi Tureckiemu miásto iurgieltu ábo rączey trybutu / trzy stá Chrześćian co rok oddawáć powinni. Gránice ich dźielą sie od pułnocy wielkiego X. Moskiewskiego Prowinciámi / zewschodu Tátary Cyrkáskimi / y Petyhorcy: z zachodu (nieco sie ku pułnocy obrácáiąc) ziemiá Ruska Krolowi Polskiemu / podległa. A z południa / Wołoska y Multáńska ziemie w sąsiedztwie sobie máiąc w dźikich polach / pobliżu polá Euxinu y ieziorá Meothskich / po wßytkich brzegách rzeki Niestru / y Taurycckiey Chersonezie / to iest po wyspách Bykowych mießkaia. Car ich częśćiey w polu obozem mießka / aniżeli w Oczakowie / y w Perekopie: Zá Oczakowem w polach Przekopskich nie dáleko drewniánego potoku / ktory Tátárowie zowią Agarlibert / przy rzekách Bein y Muż / to iest miedzy wielkim y máłym kálem są tákie polá y láki dźiwnie obfite / że nie podobna ku wierzeniu: táka tám iest wielka trawá / iáko naywiętßa trzćiná nád morzem; W te polá Tátárowie Krymscy y Przekopscy / wielbłądy / konie / owce / bydło / y inße stado ná paßą zágániáią / y sámi sie tam strzeláć vczą. Jakoż tráfiło sie raz iákos miał w Księgách 1. przy Krolu Zygmunćie Auguśćie fol: 145. iż Roku 1569. Jedrzy Táránowski Dworzánin Krolá Augustá / będąc posłem do Turek / á iuż názad sie wracáiąc iáchał támtedy / y wstąpił do Carzewicá Przekopskiego Aldigiereiá / ktorego zástał wielką mile od Przekopu / á on wielbłądy y inße stádá páśie / y z łuku sie strzeláć vczy. Ktorego imieniem Krolewskim pozdrowiwßy / y z nim pospołu do Przekopu przyiáchawßy / poselstwo spráwował: stámtąd idźie drogá miedzy te rzeki y polá Bein y [illegible] inße / kędy zás Tátárowie z bydłem chodzą ná zimowánie. A iż Tátárowie niezwykli sián zádnych kośić / tedy zimie bydło śnieg tylko zwierzchu ogrzebßy / záwße sie może náieśdź. Tamże w tych polach zwierzá rozmáitego bywa moc okrutna / iáko sarn / ieleni / koni dźikich / wieprzow / że po trzy stá sarn w iednym stádźie vyrzy. Nie daleko tychże mieysc iest dąbrowká nie wielka / ále bárzo gęsta / ktora tám wodá wkoło oplynełá / ták iż iest iákoby iáka wyspa / ná ktorey zwierzá rozmáitego bywa wielka moc. Przeto tám náßy Kozacy zwykli chodźić zwierz strzeláć / y Tátárow wstrząsáć / ktorych gdy będźie ze dwie śćie z ruśnicámi / Tátárow kilká tysięcy sie ná nie zbierze / á przedśie im nic nie vczynią / skoro támtey dąbrowy dopádną. Tám wiec sławney pá[illegible] Wiśniowieck[illegible] l.

Tátárowie Oczakowscy.

Tátárowie iáko są życzliwi Polakom.

Plundrowánie Moskwy od Tatar.

N. B.

Trybut Cesárzowi Tureckiemu od Tátar.

Gránice Tátar Przekopskich.

Obfitość pol Tátárskich.

Zabáwá Carzewicá Przekopskiego.

Dźikie polá Tátárskie.

Kozacy w polá Tatárskie zachodzą.

D[illegible] ić że

Zamek Turecki Ozow. *Tátáry iáko ſie pławią przez Don.* *Kośćioł pogáńſki.* *Mieyſce ofiáry Tátárſkiey.*

Znáć że tám był Zamek iákiś znáczny przed láty/ iákoż y dźiś oſtátki murow ieſzcze tám ſtoią nad brzegiem przy brodźie. Od tey dąbrowki iákoby dwa dni iazdy/ ieſt Zamek Turecki drugi/ ktory zowią Ozow/ pod ktorą idźie wielka rzeká Tánáis/ á po Polſku Don/ tá dźieli Europe od Azyey/ y támże iákoby we dwu milách wpada w morze: A niż do tego Zamku Ozowá przyiedźie/ trzebá ſie przez Don dwáráży pławić/ raz przez odnogę ktorą zowią Duniec/ á drugi raz przez ſáme głowną rzekę. Tátárowie gdy z woyſkiem iádą przez te rzekę/ ták ſie zwykli pławić: náwiążą dwá ſnopy trzćiny/ y zforuią konie iáko pſy/ vzdy ná ſzyie od iednego do drugiego włożywſzy/ ogony im też iednego z drugim zwiążą/ á ták ná iedne wiązań włożą łuki z ſáydakámi/ y z iárczakami/ a ná drugiey ſámi śiedząc/ konie zá ogon trzymáią iedną ręką/ á drugą pogániáią/ y ták ich one konie ná drugą ſtronę przećiągáią. Z drugą ſtronę Donu ieſt Zamek Azak/ od ktorego iákoby dwie mile ieſt ſtudnia wody śmierdzącey: támże v oney wody ieſt Kośćioł Pogáńſki/ kedy byli zwykli Tátárowie pierworodnę bydłá bogom ſwym ofiárowáć. Połowicę onego bydłá paląc/ á połowicą ptaki/ y ine źwierzętá kármiąc: gdźie ieſzcze y dźiś ſroga/ á okrutna moc orłow bywa/ ſępow/ kań/ krukow/ y inych ptakow drapieżnych/ ktorzy ſie tám zdawná przyzwyczáili mieſzkáć. Záſmákowáłá im oná krew ſtárodawna/ o ktorey Ouidius (religią tych Tátar opiſuiąc/ iáko przed tym ofiárowáli Dyánnie ktorą oni ſwym iezykiem Dźienoma zwáli) tymi ſłowy mowi.

Nec procul à nobis locus eſt, vbi Taurica dira
Cæde Pharetratæ ſpargitur ara Deæ:
Templa manent hodie vaſtis innixa columnis,
Perque quaterdenos itur in illa gradus.

Co ſie ná Polſkie ták wykłáda.

Nie dáleko ſám nas ieſt mieyſce one dawne/
Ofiárámi boginiey ſtrzałochybkiey ſławne/
Kośćioł y dźiś z filarmi ſtoi ogromnemi/
A ma do śiebie wſchodow czternaśćie od źiemi.

Tátárowie Oczakowſcy Kśiążętom Litewſkim zá Witołdá hołdowáli.

Ci tedy Tátárowie wſzyſcy ktorychesmy tu wyſzey miánowáli/ żyćie y obyczáie ich opiſáli/ gránice ich opowiedźieli/ áż pod ſámy Oczakow (ktory niekiedy zá czáſow Witołdowych Kśiążętom Litewſkim hołdował) długiemi y ſzerokiemi przećiągámi w czterych polách/ nád temi rzekámi ktore Ouidius będąc też tám ná wygnániu w ſwoich Elegiach de Ponto Euxino, w ktore te rzeki wſzyſtkie wpadáią/ nadobnym wierſzem opiſał: Te tedy dla ſnádnieyſzego wyrozumienia/ & rei varietatem (quæ plerumque lectorem & auditorem delectare ſolet) tu przytoczyć zdáło ſie nam nie od rzeczy/ ten piſząc ad Albinouanum Eleg: 10. ták te rzeki miánowićie wylicza:

Fluuij Tartarorum.

Adde quod hic clauſo miſcentur flumina Ponto,
Vimque fretum multo, perdit ab amne ſuam.
Huc Lycus, huc Sagaris, Peneuſq;, Hippaniſq;, Crateſq;
Influit & crebro vortice tortus Halis,
Parteniuſq … ax, & voluens ſaxa Cinapes,
Labit … ullo tardior amne Tyras,
Et tu fœm … Termodon cognite turmæ
Et qu … Graijs Phaſi petite viris.
Cumque B … enio liquidiſsimus amne Diraſpes
Et tac … ragens lene Melanthus iter.

Quique duas terras Aſiam Cadmique ſororem,
Separat, & curſus inter vtramque facit.
Innumerique alij quos inter maximus omnes
Cedere Danubius ſe tibi Nile negat
Copia tot laticum quos auget, adulterat vndas,
Nec patitur vires æquor habere, ſuas
Quin etiam ſtagno ſimilis pigræque paludi
Ceruleus vix eſt diluiturque color
Innata vnda freto dulcis leuiorque marina eſt,
Quæ proprium miſto de ſale pondus habet.

Po Polſku:

Nád to pátrz iák ſie rzeki tu z morzem mießáia/
Że ſie y morſkie śiły dla nich vmnieyßáia:
Tu Dzwan/ Okká/ y Szeret/ tu y Prut zuchwáły/
Tu bieży y Peneus/ y Bug okazáły.
Tu y Wolhá niezmierna/ y Horen pieniſty/
Tu y Styr ßeroko w ſwych brzegách rozłożyſty.
Tu y Nieſtr byſtrolotne biegi odpráwuie
Kámienne wáły tocząc ku morzu proſtuie.
Tu męztwem Amázonek y Thermodon ſławny/
Tu y Phaſis pożądny Grekom w on wiek dawny.
Tu y Dniepr dźikim polem/ koło ſwe prowádźi/
A Melánthus tu ćicho rozwody ſwe ſádźi.
Tu ſie y Don rośćiąga/ co Kádmowe plemie/
Europę/ od Azyey rozłącza dwie Ziemie.
A inßych rzek nie máło: ále wßytkich głowa/
Jedná co Nyl przechodźi/ Dunáiem ią zową/
Ták wiele tu rzek wpada/ że śiłámi ſwemi/
A morze zágłußáia rącżo lecącemi.
Abowiem rozwodząc ſie w morſkiey głębokośći/
Słonośc iey/ czynią ſłodką z wod ſwoiey ſłodkośći.

☞ Tu Ouidius tylko co przednieyße y głownieyße rzeki wylicza/ á ine mnieyße/ które w te wietße wpadáią/ krotkośći wierßowey folguiąc/ opuśćił.

Rzeki w Ziemiách Tátárſkich.

SZLAKI TATARSKIE.

Szláki Tátárſkie zwyczáyne ktorymi zwykli wpádáć do źiem Ruſkich/ y do Wołoch/ ſą trzy: Jeden Kuczmieńſki/ drugi czarny ßlák/ trzeći Wołoſki/ ktore tu z Luſtráciey Páná Janá Sienieńſkiego Luſtratorá Królá Je° Mći krociuchno zebrawßy wypißemy.

I. Szlák Kuczmieńſki. Naprzod z Oczakowá 8. mil do Czápráki/ od Czápráki do Száwranu mil 10. od Száwranu do Rodiny 4. mile/ od Rodiny do rzeki brodu Kucżmenu 10 mil. od ktorey rzeki ten też ßlák zowią Kuczmeńſkim/ od Kuczmeny do Száráwki 20 mil. od Száráwki do Lwowá drogá wiádoma/ temi też ßlákámi y náßy do nich chodzą.

Szláki Tátárſkie ktoremi oni do nas/ á náßy do nich zwykli chodźić.

II. Szlák Czarny. Ze Lwowá do Sokalá mil 12. Z Sokolá do Łucká nád Styr mil 12. z Łucká do rzeki Horenia/ mil 11. od Horenia do brodu rzeki Słuczey przez Záſław y Połonna mil 10. od Połonny do Kiiowá mil 40. od Kiiowá do Kániewá mil 16. od Kániewá do Cyrkás mil 15. od Cyrkás do Porohow mil 12. od Porohów do Tomákowki mil 11. ſtámtąd do Torhowiſká 6 mil: tu iuż ná Czaykách do Oczakowá/ y gdźie chce záiácháć może.

III. Szlák Woloſki. Przez Buczac / Skále / Zynkow / y przez rzeki Mßycá / Dzwan / Ruſſáwá / á potym ztámtąd przez Wolochy brzegámi rzeki Tyru / ktory poſpolićie Nieſtrem názywáią / áż do ſámych obozow ich.

Imioná Dignitárſkie v Tátar.

Názwiſká przełożonych Tátárſkich.

IMioná Dignitárſkie v Tátar ktorymi ſie rzadzą / te ſą. Chám Krolá znáczy: Soltan ſyná Krolewſkiego. Biy / Hetman. Murzá ſyn Hetmáńſki. Olbout Pan Rádny / Olboádu / ßláchćic zacny / Olboádulu ſyn ßláchecki. A nay-

Naywyßßego Kśiedzá Tátárſkiego cześć.

wyßßego ſwego Káplaná zowią Seid / ktory v nich w tákiey czći / y powadze ieſt / że też Carowie ná przećiwko niemu wychodzą / y śiedzącemu ná koniu rece ſwe podawáią / á czapke zdiawßy y klániáiąc ſie rece iego cáluią / y to tylko ſámym Carom wolno. Kniáźiowie zás nie reke / ále koláná. A ßláchtá ſtopy obłápiáiąc / cáluią. Poſpolſtwo lepák y lud proſty / tylko ſie ßat á koniá dotykáią. Człowieká tám ktory ná ſobie żadnego vrzedu nie ma zową Xy / á vrzednicá ábo Kniáźiá Vlanem; bo tych záraz po ſámym Caru wtora ieſt zwierzchność y godność / w zacnośći dignitárſkiey.

Vrząd przełożonych.

Abowiem Carowie Tátárſcy czterech tylko mężow w kole ſwym Senatorſkim máią / ktorych rády gdy tego potrzebá vżywáią: z tych naypierwßego Schirynem / wtoreg Barinem / trzećiego Garginem / czwartego Trypſanem zową. A wßyſcy pod tym Generálnym Tytułem Vlan zámykáią ſie. Ci tedy wßytkiego tám dogladáią / przeſtrzegáią / y zdánie ſwe według vważenia rzeczy / z Carem znoßą. A ieśli co tákoweg miedzy Hordyńcámi tráfi ſie / żeby ieden z drugim ábo ſie powádźił / ábo w czym ieden drugiego vkrzywdźił / tedy tám Mars miedzy nimi wnet ſpráwiedliwość vczyni. Jáko Ouidius tym wierßem zámknął.

Adde quod iniuſtum rigido ius dicitur enſe,
Dantur & in medio vulnera ſæpe foro.

Po Polſku:

Naydźie tám ſpráwiedliwość predką y ná rynku /
Mars ſpráwe wnet odpráwi w krwáwym poiedynku.

Rożnych narodow / rożne ſpoſoby w bitwie.

Wielka ieſt lepak rożnicá miedzy ludźmi rożnego narodu / iáko w inßych ſpráwách / ták y ná woynie / ábo w bitwách poſpolitych:

Moſkwićin.

Abowiem Moſkwićin záraz ſie z przodku dobrze y śmiele potkawßy / nie długo trwa w bitwie / á tylko że nie wymowi vćiekayćie / ábo my bedźiemy vćiekáć: á potym ſkoro koniem obróći / ni o czym nie myśli / iedno żeby vćieczką zdrowie ſwe rátował / á ſkoro go nieprzyiaćiel dogoni / y poima / áni ſie broni / áni ſie proſi.

Turczyn.

Turczyn zás gdy widźi że iuż wßytkę nádźieie vćieczki y obrony ſtráćił / broń odrzućiwßy á rece złożywßy / y do związánia zwyćiezcy dobrowolnie podawáiąc pokornie miłośierdźia proſi / máiąc nádźieię / że przedśie przez okup z okow wyzwolony bedźie.

Zápámietáła záchwáłość Tátárſka.

Ale niezbedny Tátárzyn ma to z przyrodzenia / że choć go nieprzyiaćiel z koniá zrzući / ßkárádnie obetnie / okáleczy / oręże odiymie / że wßytkiego obnáży / y nápoły żyweg zoſtáwi / on przedśie rekomá / nogomá / y zebomá / y wßytkimi członkámi / iákożkolwiek / y iákimkolwiek ſpoſobem mogąc / áż do ſkonu zwykł ſie bronić: y w ten czás ſie go naybárźiey trzebá ſtrzedz / gdy ſie záczái iákoby iuż vmierał / bo widząc śmierć przed ſobą / iże iuż nie vydźie / wßytkimi ſpoſobámi o tym myśli / iákoby zá ſobą nieprzyiaćielá ſwego / poćiągnął. A tu iuż niech bedźie koniec Tátar.



KRONIKA

O Grecyey, Ziemiách Słowiáńſkich, Wáláchiey, y Pánnoniey: W ktorey ſie zámyka wſzytkich Kroleſtw, Páńſtw, Xięſtw, Miaſt, Zamkow, y Prouinciy do niey należących: Tudziez tez Praw, Wolności, Walk, y obyczáiow Obywátelow támeccznyh, z Hoſpodármi ich kro- ciuchne opiſánie;

A to ſą Księgi IX.







Sententiæ variorum Authorum, de libertate Græcorum.

Cic: 3. Philip:

NIhil est detestabilius dedecore, nihil fędius seruitute: ad decus & libertatem nati sumus, aut hæc teneamus, aut cum dignitate moriamur. Libertas quippe (secundum Salustium) iuxta bonis & malis, strenuis & ignauis cui nil comparari atq; ęstimari potest, optabilis est. O Græcia Græcia quanta tu libertate gaudebas? at vide neminem esse liberum nisi sapientem vnde Seneca Epistola 75. Tranquillitas animi, hæc videtur esse absoluta libertas, si quæris quæ ad huc? non homines timere; non Deos, nec turpia velle, nec nimia, in seipsum habere maximam potestatem: inæstimabile enim bonum est suum fieri. Vnde Poeta: Alterius ne sit qui suus esse potest. Cic: lib: 2. Officiorū: Mementote tamen vos qui intermisistis libertatem, & vultis eam recuperare, quia acriores morsus sunt intermissæ, quam retentæ libertatis, vt fax extincta acrius flamam, sic intermissa libertas feruentius pristinum robur concipit, dum se occasio profert. Iucundiorem enim facit libertatem, seruitutis recordatio.

Reyeſtr Ziemie Tátárſkiey.

KSIĄG IX. CZĘŚĆ I.

w ktorey ſie zámyka OPISANIE GRECYEY, y Panſtw do niey nalezących.

IZ wßytká Europá poczyna ſie ze wſchodu ſłońcá od rzeki Tánáis / á z południá od morzá Greckiego / ktore Igæum/ ábo Jonium názywáia / gdźie ſie z máła Azya rozdźiela / y od Grecyey z Mácedonia; ktore Kroleſtwá były z dawná ſławne/ wielkie/ y známienite / ále przez wnetrzne walki / iuż dźiś przyßly w ine rece wiáry Chrześćiáńſkiey potepićielá Biſurmáńcá. Przeto o Greckich dźieiách / ktore miewáli z Cymbry/ z Gothámi/ z Troiány/ z Słowiany/ z Rzymiány / y z inemi rozmáitemi narody / doſyć piſmá ná ſwych mieyſcách. Tu tylko miáſtá/ wyſpy/ y Kroleſtwá co zacnieyße tego Páńſtwá przypomniemy.

Wßytká Grecya / dźieli ſie ná Kroleſtwá/ Powiáty/ y Miáſtá: miedzy ktoremi te ſą naprzednieyße Kroleſtwá:

- Mácedonia / w ktorey ſą te Xśieſtwá
  - Gáláćia.
  - P.eria.
  - Peláżgia.
  - Eſtiotá.
  - Theſſália.
  - Ptiotá.
- Epirus / w ktorym ſą te Xśieſtwá
  - Chaonia.
  - Theſprocya.
  - Amphilochia.
  - Ambrácya.
  - Akárnarum.
- Achája / w ktorey ſą te Xśieſtwá
  - Dorys.
  - Helás.
  - Opuncy.
  - Aetholia.
  - Locry.
  - Megáris.
  - Phoch gdźie Apollo Delphicki.
  - Betia w ktorey miáſto Thebe 100. portarum.
  - Athyká w ktorey były Atheny / etc.
- Pelopenezus / w ktorym te Powiáty
  - Koryntbia.
  - Argia.
  - Lákonia w ktorey miáſto Spártá.
  - Meſſenia.
  - Elis.
  - Achája.
  - Sycyán.
  - Arkádya.

Z tych káżdy Powiát ma ſwoie miaſta známienite/ niektore nád morzem/ niektore nád gorami/ ktore máia też rzeki/ gory/ láſy/ Inſuły/ Porty/ y rozmáite ſwe okolicznośći/ ktore tu krotkośći folguiac/ opuſzamy: tylko co celnieyße opiſuiemy.

Morea ábo Peleponezus / ieſt część naßláchetnieyßa wßyſtkiey Grecyey / práwie Zamek / á mur wßytkiey ziemie: Te inſule wßedzie morze obległo / okrom iedney ſtrony ktora w nie morze waſko wpada. Rzymiánie y Ceſárzowie Rzymſcy / przez te ćiáſnosć morza / nigdy tey dobydź nie mogli. Naoſtatek y Nero vkráćił tam lud. Greckie Kśiążeta / kiedy Turcy poczeli Europe posiádáć / oni od morzá do morzá / od brzegu do brzegu / ná tych ćiáſnych mieyſcach mury puśćili / y przegrodźili ſie / od drugiey Grecyey. A kiedy iuż Ceſarz Turecki Amurates / dobył Theſaloniki / Beociey / y Atthyki / ku tey inſule morzem przywiodł woyſko / mury one potłukł / y inſułe opánował. Potym Chrześćiánie Turkom ſie zprzećiwili / trybutu nie dawáli / mury znowu murowáli. Turcy powtore mury potłukli / inſułe ábo wyſep wźieli / y dźiś w mocy Tureckiey ieſt.



Ná tey wyſpie Peleponeźie / ieſt miáſto mocne / y známienite Lácedemon / ábo Aebália: też y Spártá rzeczona od Spártá Forneŕuſowego Syna. W tym to mieśćie Likurgus mędrzec známienity Grecki / vſtáwił był práwá rządne mieszczánom Lácedemońſkim / ktorzy w Grecyey pierwey nád ine Greki naſproſnieyßych praw / y obyczáiow vżywáli; Przeto Likurgus widząc to / śmiele ie oto karał / áby tego poprzeſtáli / á nowe práwá rządnieyße / tákież obyczáie cnotliwße przyieli. Napierwey vſtáwił im Ariſtocratia y Democrátia / to ieſt przełożył im dwu pánow zwierzchnych / miáſto Krolow: K nim przydał XXVIII. meżow ſtárych rozumnych / wiáry godnych / áby iesliby w czym oni dwáy zwierzchni pochybili / či meżowie ráda ſwoia náprawili. Też iesliby chćieli bydź okrutni / á łákomi ábo zbyteczni či dwádźieśćiá y osm meżow / mieli ie od tego hámowáć / á przeſtrzegáć: ktorzy ich mieli bydź w tákich rzeczách poſłußni pod przysięgámi. Chcąc im też odiąć Likurgus łákomſtwo y złodźieyſtwo / zápowiedźiał złotá y ſrebrá w mieśćie vżywáć / á zá ſkarb żeláżo przełożył: to ieſt monete vſtáwił z żeláżá / áby nie byli chćiwi ku ſkárbom / á tym ſámym y złodźieyſtwo im záhámował / gdyż ná żeláżo żaden złodźiey nie ważi. K temu gdy kowano z żeláżá roſpalonego pie-

Práwá Lácedemończykow.

Democrátia y Ariſtocrátia.

Żelázna monetá

miadze /

niadze / kazał ie gáśić w occie / áby sie nidoczego potym nie godźiło / to iest ná żadne naczynie dla kruchośći. Wszytkie rzemiosłá y ludźie nie potrzebne z miástá wygnał / áczkolwiek sámi rzemieślnicy dla żeláżney monety wychodźili precz / bo iey indźiey nie brano. Aby też w mieśćie niewstydliwe obyczáie wygládźił / wstáwił iáwne wesela małżeństwu / ná ktore wolno było iśdź / y bogátemu y vbogiemu do iednego stołu. Z tey przyczyny rzućili sie nań bogacze / wybili mu iedno oko kiiem / od tego czásu wstáwili byli / áby ná gody / żaden / z kiiem áni z bronią nie chodźił. Znaszáli ná tákie wesele spolu maki / chleb / figi / mieśá / ryby / owoce / y wszelkie stráwy według przemożenia káżdy: k temu tám chodźiły dźieci ná ćwiczenie iáko do iedney szkoły / áby słyszeli ludzkie rozmowy / á stąd sie vczyły obyczáiow / bespieczney rozmowy towárzyskiey / śmiechow / powieśći / y inych rozmow poczćiwych / áby w osobnośći obyczáiom nikczemnym nie wykły. Támże też y krotofile spráwowáli rozmáite ták dźiewki iáko y chłopietá do kresu biegáiąc / zá pásy chodząc / strzeláiąc skácząc / y rozmáite ine / áby w proznowániu w gnuśność / á z gnuśnośći w niemoc nie wpadáły zwłaszczá biáłegłowy / ktore w pracy będąc / zdrowszy płod z siebie wypuszczáią / niżli te ktore proznuią : bo z tego y sámá siebie y płod záráżą. Dźieći ktorym minęło siedm lat / miedzy rowne sobie w lećiech ná ćwiczenie były dawáne : pisáć y czytać vczyły sie w spolnych szkołách : boso chodźiły bez suknie / áż doszedł lat swoich káżdy z nich / áni w łáźni / áni w żadney rozkoszy nie bywáły. Legánie ich ná trzćinie bywáło miásto pośćieley. Do pánow chodźiły ná bieśiády miásto iednego ćwiczenia / tám iesli co vkradł / bicżem wźiął ná łáwce / nieiżby to miáły zá grzech ábo zá sromotę / iedno iż nie obyczáynie sobie poczał. Też wstáwił tenże Likurgus pogrzeby przy kośćielech co pierwey w polu czynili / ále napisu bronił ná grobiech / tylko tym ktorzy byli zacni w rzeczách rycerskich dopuśćił. Mieszczánie áby nie ieźdźili z miástá nigdźiey / áto dla tego / áby obyczáiow skáżonych záśię skąd nie przynieśli / ábo nie náwykli / zwłaszczá Lákonickich / gdźie byli ludźie obyczáiow skáżonych. Do miástá żadnego nie przyimowáli / ktoryby Rzeczypospolitey nie był pożyteczny. Młodźieńcom nie dopuśćił wiecey szat mieć / tylko iedne do roku / áby sie ieden nád drugiego nie przekłádał pychą : á ná mieyscę oycowskie áby żaden nie wstepował w mieśćie / áż lat doszedszy. Żywnośći wszelákie nie zápieniądze kazał kupowáć / ále frymárkiem towar zá towar. Dźieći ktorym śiedm lat minęło / nie do miástá ná szynki / ále ná wieś ná rzeczy rycerskie y do roley dáwáć kazał / áby látá swoie nie ná gámráciey / áni w roskoszách / ále ná pracách vstáwicznie trawili / według oney náuki ktora ieden Poetá Polski sławny wierszem nadobnym opisał : iáko Chyron Achillesá syná swego / w rzeczy Rycerskie wpráwował.

Postánowienie małżeństwá.
Likurgus oko stráćił.
Cwiczenie dźieći.
Biáłegłowy w pracey / zdrowszy płod wydáią.
Pogrzeby Lácedemończykow.
Fruges consumere nati.
Rochánow : in Satyra.

Przyvczay sie synu moy pracy y niewczásom /
 Abyś sie mogł sposobić ku trudnieyszym czásom :
Vmiey łuk miernie ćiągnąć / vmiey bronią władáć /
 Nieprzyiaćielá śięgáć / á sam siebie skłádáć.
Vmiey rzekę przepłynąć / rów snádnie przeskoczyć /
 Koniá prędko dośiádáć y dobrze im toczyć.
Przyvczay sie gorącu / y źimnemu niebu /
 Przestań gdy czásem wodá może bydź ku chlebu.
Przyvczay sie kilká lat walczyć nie przestáiąc /
 Mróz y gorąco ćierpiąc / głodu przymieráiąc.
Tákie początki máiąc / dopiero myśl o tym
 Jákobyś y sam vmiał woysko wieśdź ná potym.
Trzebá mieyscá pewnego szukáć obozowi /
 A ostrożnie iśdź przećiw nieprzyiaćielowi.
Trzebá wiedźieć gdźie ktorym kształtem lud szykowáć /
 Żeby ieden drugiego snadnie mogł rátowáć.
A iesli nieprzyiaćiel w Zamek dufa wiecey /
 Wiec kosze pleść / á k nim sie száńcowáć co prędcey ;

Wál znośić/ przekop rownáć/ tluc táránem mury.
Możnali rzecz y ziemią mácáć spodkiem dziury.
Co trudno/ człowiek poiąć ma z prostey rozmowy/
Muśi tám przy tym sam bydź/ y nádstáwić głowy.
A ták skoro dorośćieß lat y lepßey siły/
Mieyże mi sie do zbroie záraz synu miły. ꝛc.

Dźiewki też tenże Likurgus nie z posagi kazał dáwáć/ ále z cnotámi. Poczćiwość kazał stárym tylko wyrządząć/ á ludźiom vczonym/ á nie bogátym. Krolom rządy polećił/ á Rádźie sąd y dochodow ßafowánie. Senatowi zlećił/ Krolow obieránie: á pospolitemu człowiekowi wybieránie Senatu zostáwił. Wiec rozumieiac temu ten Mędrzec/ iż sie ty Práwa drugim ćieżkie zdáły bydź/ przeto zmyślił przed Senatem Lácedemońskim/ iż ty Práwá bog Apollo posłał przezeń/ áby ie dźierżeli/ przeto ie chćiwie przyięli/ mniemáiac by od bogá były: y przywiodł ie ku przysiedze iżby w niczym nie vmnieyßáli/ ażby sie záśie do nich nawroćił od Apolliná bo ták przed nimi powiedźiał/ iż miał do niego do Delphu iśdź pytáć/ nie kazeli ieszcze czego przyczynić/ ábo vmnieyßyć. Szedł potym Likurgus ná wysep Kreteyski/ á tám mießkał do śmierći: gdy miał vmrzeć roskazał sie po śmierći spalić/ á proch do morza wysypáć/ áby go Lácedemonowie wźiawßy nie przynieśli do Lácedemonu/ á przysiegi swey práwá iego odmieniwßy/ nie wzrußyli.

Rostropność Likurgowá.

Smierć Likurgowá.

Achagia Szeroka źiemiá Grecyey/ zewßad morzem opłynelá/ okrom strony pulnocney gdźie był Korynthus miásto niegdy bogate/ głowá Acháiey/ czásu Moyżeßá wieku lat iego/ 80 záłożone. Wprzod ie zwano Korcyrá/ potym Ephirá: było zburzone/ y záśie od Korynthá zmurowáne/ y przezwáne Koryntus/ potym od Rzymiánow spalone iáko piße Florus. Piße y Strabo w Kśiegách 8. iáko to miásto było sławne y bogáte. Był też w tym mieśćie Kośćioł Pogáński Bogiyney Wenery/ w ktorym około tyśiacá Kśieni mießkáło/ zakonu tey pániey. Jest też y druga Achágia w strone źiemie Peleponeskiey/ w ktorey są te miástá/ Thebe/ Beotia/ Megaris.

Korynthus w Achágiey.

Arkadia. iest część Acháiey w poyśrzodku Peleponezyiskiey źiemie/ źiemiá gorna/ gdźie Juppiter był w wielkiey wadze/ gdy ich vczył dobrych obyczáiow. Ten Juppiter miał Kośćioł w Olympiey mieśćie Arkádiyskim/ ná iego cześć y ná chwałe spráwiony/ do ktorego ze wßytkiey Grecyey lud sie zchodźił piatego roku/ á od tego poczeto zwáć Olympiás/ to iest czás ábo mieysce piąći lat/ co v Rzymian zwano Lustrum. W tey Arkádiey był Prometheus mąż ostrego rozumu/ ktory lud prosty á báłwochwálski/ ku chedogim obyczáiow przywiodł: Ten y ogień z krzemieniá wynálazł iáko piße Plinius. Tenże ná wysokiey gorze ktora zowia Kaukázus mießkaiac/ Astrologia/ to iest bieg niebieski/ y gwiazd wyrozumiał/ y Assyryany/ y Egiptczyki náuczył. Był też támże w Arkádiey Atlás człowiek wysokiego rozumu ktory tey Astrologiey Astronomiey Grekow náuczył/ dla tego máluia go z niebem/ á on ie nośi. W tey Arkádiey był y on Akteon łowiecz co go własni psi ziedli/ gdy/ z widzenia nágiey Diánny/ w ieleniá sie obroćił. O czym Ouidius Meis 3. Acteon ego sum, Dominum cognoscite vestrum. &c.

Juppiter Olympius.

Prometheus

Ogień z krzemieniá.

Astrologia.

Akteon w ieleniá obrocony.

Messenia, iest trzećia źiemiá Pelopenezyiska/ źiemiá bárzo plodna/ z wielkimi rzekámi/ y pożytki y żywioły niepospolitymi.

Modona, miásto wielkie nád brzegiem morza źiemie Peleponezyiski/ ktore gdy był oblegl Philip Krol Mácedoński/ oko iedno w ßturmie vtráćił. A potym Roku 1471. Máchomet Cesarz Turecki wielka moca przyćiagnał do Peleponezu/ dobył/ źiemie opánowal/ y Chrześćiány w niewola pobrał: Ale Modonu ná ten czás Wenetowie obronili. Ale stráćili látá od Chrystusá Páná 1500. Bo gdy Turek to miásto obległ/ miał pieć set dźiał/ miedzy ktorymi 22 było burzacych: ná káżdy dźień puśczał strzelbe ná miásto/ tłukac wieże y mury/ miásto bronilo sie

Modon Turek wziął.

ało się iáko nalepiey mogło/ náostátek polećiwszy się Pánu Bogu/ woleli vmrzeć



niżli przyść w rece okrutnikowi/ weszli w domy iuż ná to przyprawione z dźiećmi y z żonámi támże się zápalili/ y wszyscy w ogniu pogorzeli/ á drugie niewiásty z dźiatkámi dobrowolnie w morze wpadáły topiący się dla wiáry Chrześćiáńskiey/ áby nie przyszły w więźienie pogáńskie. Wenetowie przed tym vdźiáłáli byli mury od morza do drugiego brzegu morza/ y puśćili dwá przekopy/ było około 30000 tyśiecy robotnikow/ co narychley robiących/ máiąc stáre mury/ y kámienie ná pomoc. Ale to wszytko było dármo: nie pomogło nic/ dźionał ie nie násycony Máchomet. Tychże czásow stáre miásto Naupáktus y Sonnik ná morzu nie dáleko Koryntu leżące/ Wenetom przez Turki wydárte.

Argia, iest miásto w źiemi Pelopeneskiey ná wschod słońcá leżące/ mieszkáńcy iey zowią się Argiwi.

Epidarrus, miásto przy morzu Sároński m/ obronne/ y miedzy wielkimi skáłámi/ niegdy Kośćiołem Eskulá piusá sławne/ są tám y inne miástá nád tym morzem/ iáko Troezená/ Soroná/ Possidonia. etc.

Epirus, iest w źiemi Greckiey Krolestwo známienite/ w ktorey Pirus on możny Pan ktory z Rzymiány walczył napierwey pánował: á potym to Krolestwo było Janá Kástryotá Kśiążęćiá Albáńskiego/ Oycá onego sławnego mężá Szkánderbeká/ o ktorym iest wiele hístoriy/ iáko z Turki walczył/ potym ie sam Szkánderbek trzymał áż do śmierći: Po śmierći iego przyszło w rece onego srogiego okrutniká Máchometá/ ktory y Modon wźiął. Ma to Krolestwo ode Wschodu słońcá Achágia/ od Zachodu morze Adryátyckie/ od Pułnocy Mácedonia/ od Południá Albánia. W tey źiemi Epireńskiey byłá oná wielka walká/ w ktorey Cesárz Augustus Antoniego ná morzu wespoł z Krolową Egiptską Kleopátrą zwyćiężył y poráźił. W tey walce y oná páni byłá/ dla ktorey ná pámiątkę zwyćięstwá Augustus záłożył miásto nád morzem/ y przezwał ie Nikopolim/ to iest miásto zwyćięstwá. W teyże źiemi iest miásto szláchetne názwáne Apollonia/ ktore trzymáli Cesárzowie Konstántynopolscy/ potym ich Despotowice/ ktore Turek Amurates powypędzał/ á sam opánował.

Oyczyzná Szkánderbegowá.

Walki stárodáwne Rzymskie.

Gory Thessáliyskie. Miedzy Pireńskim páństwem Mácedonia y Attyka / iest ziemiá THESSALIA, ktora leży w okregu gor wielkich / ma od Wschodu Sam y Pelion / od Zachodu Pindum / z ktorego rzeká Peneus wyszłá / od Pułnocy Olympum / á od Południá Orsym. Te ziemie pierwey w Atthyce pisány / o ktorey iest Fabula Deucalionis że tám był potop: czytay Ouid. Methamorph. lib: 1. Náyduia w tey ziemi y dźisieyszych czasow kośći wielkie niewiedźieć iákie ná kształt iákichsi Gigántow.

KRETA ábo KANDIA, iest ná morzu Medyterańskim insulá / ktora miálá w sobie sto miast známienitych: iáko to Wergilius wierszem swym pieknie opisuie. Libro 3. Æheneis.

Creta Iouis magni medio iacet iusula ponto.
Mons Idæus vbi, & gentis cunacula nostræ.
Centum vrbes habitant magnas, vberrima regna.

Insuly Greckie. Te naprzod ku Páństwu Rzymskiemu przywiodł Metellus Kretykus / potym byłá pod moca Cesarzow Greckich / aż potym przedána Wenetom. W Kándiey mieśćie głownym Ksiaże od Wenetow vstáwione rzadźi wszytko / y spráwuie / tám też y Port wielki iest. *Miástá co celnieysze w Krećie.* Celnieysze miástá w tey Ziemi / Kortyná / Cydon / Gnosus / Minois głowá Páństwá / gdźie Minos dźiewieć lat pánował. Tám też iest y gorá Idá / Iowiszowi poświecona / pod ktora Párys Krolewic Troiáński z strony trzech Bogiń gládkośći / Iunony / Pállády y Wenery / wyrok dawał / *Sad Párysow z strony trzech Bogiń.* y Wenerze złote iábłko przyznał / ná ktorey było nápisano PVLCHERRIMA accipiat. Zaczym przyszło do tego / że Troia z tych przyczyn zburzono / iż insze Boginie zniewazono / wedlug onego wierszá: Latet alta mente repostum, Iudicium Paridis & spreta iniuria formæ. Pisze Plinius / iż w tey Krećie náleźiono ćiáło człowiecze / ktore miáło 40. łokći ná dłuża. Sábellikus też pisze: iż tám głowe człowiecza náleźiono / ták wielka iáko beczká.

Winá Kreteyskie. Winá tám roskoszne / ktore v nas zowa Málmázya od gory Málmá / ma cukry ma zboże: blizu miástá Kortyny iest znáczny Lábirynt / ktory był vdźiáłał Dedalus w kámienney skále dźiwna spráwa. *Lábirynt Kretiyski.*

Kálcedon Synodem y śmierćia. Euboká ábo Nigropont / iest wysep ná morzu Argeyskim Beotiey przyległy / dwie rzece ma ta Ziemiá Cerum / á Nelium. Miálá tá Insulá niegdy w sobie dwie známienite mieśćie / Kálcedon / y Arytrea. W Kálcedonie był sławny Synod Grekow z Rzymiány. Támże naprzednieyszy on Medrzec Arystoteles vmárł / ktory vmieráiac rzekł: Anxius vixi, dubius morior, quo vadam nescio, ô ens entium miserere mei. To iest: Troskliwiem żył / watpliwie vmieram / dokad poyde / áni wiem / o istność nád istnośćiámi zmiłuy sie náde mna. Ten Arystoteles był Alexándrá Wielkiego Mistrzem / Nikomatá oycá miał / z młodu sie w Mácedoniey vczył / iáko vrosł przyiechał do Athen / tám Platoná Mistrzá 20. lat słucháiac / pisał o wielkich rzeczach przyrodzonych / z dźiwem przyrodzenia wiele. Nápisał kśiag trzy stá / ktore nie wszytkie przyszły do nas.

Gory w Thrácyey. Thrácya / dźiś ia zowa Románia / ma w sobie z stárego názwiská miástá; Enos / Apolophánia / Nikopolim / Perinthum / y inne. Gory też ty tám sa: Hemus / Rhodope / Orbellos.

Insuły ktore zowia Cykádes Cykádes Insuly sa w Grecyey / ktore v Delu w okrag ośiádły / tych licza bydź ná morzu Argeyskim 53. z ktorych iedne trzymáia Wenetowie / á drugie Turcy.

Insuła Páthmos S. Ianem sławna. Delos iest wysep miedzy nimi naznámienitszy; á stáre imioná tych wyspow te sa: Samos / Samotrácya / Imbrus / Patmos / Anáphe / Tenedos / Chia / Chinus / Thenus / Thasus / y inne. W Pátmos Insule był ś. Ian Ewányelistá / gdźie Obiáwienie swe pisał: dźiś te Ziemie zowa Pálmozá / tám w tych Insulách rośćie Mástix. Inszych Insul y miast w tey ták zacney / obfitey / y ná wszytek świát sławney Ziemi názwiská / á kto wyliczyć może? O Rzeczypospolitey y Wolnośćiách Grekow onych dawnych / cobym miał mowić / krociuchno tym wierszem stárego iednego Poety / ktory pisał o Wolnośći Sármáckiey / odpráwiemy.

Grekowie

Miáſtá Słowieńſkie te ſą / Flumoná / Segmá / Zoná / Jáderá / o ktorą
wielkie walki wiedli Wenetowie z Węgry / z Kárdoną / y z Palátrą / tám był
pálac Dioklecyanow ; Epidaurum Gotowie zburzyli / z ktorych rumow Rágu-
zya zbudowána / Szkodrá ieſt miáſto ſławne / ktore z wielkim rozlániem krwie /
Turcy pod Słowiány opánowáli. Kárnia wielkie á ſzerokie Xięſtwo pod mocą
Xiążąt Weneckich języká Słowieńſkiego ; Tám miáſto Lábák / á gorá Adrius /
śrzodkiem tey ziemie / iáko Appenninus śrzodkiem ziemie Włoſkiey idźie : Byłá nie-
gdy Dálmácya mocna ziemiá / ták iż Xiążętá iey Rzymſkiemu Páńſtwu śmieli
ſię przećiwić. Potym Auguſtus Ceſarz vśmierzył Dálmaty. Nie dáleko od grá-
nic tey ziemie / ieſt miáſto / nád brzegiem Morſkim Apollonia / przy ktorey ieſt
gorá ſkáliſta / ktora w ſobie ma wieczny ogień / y gore płomień z śiebie wyrzucáiąc / w ktorey ſię Sálámándry chowáią / ty máſz w opiſániu Szwecyey w Xię-
gách VI. A około tey gory wody gorące / kłry z śiebie wypuſzczáią kiedy ſkálá go-
rze. Te miáſtá dźiś niektore Turcy / niektore Wenetowie trzymáią.

Gorá w ktorey ſię chowáią Sálámándry.

O KROLESTWIE BOSSENSKIM.

Boſſeńſkie Kroleſtwo záśiadło przy rzece Sáwie : Tá Ziemiá tytuł
Kroleſtwá wźiełá / Roku 1345. Kiedy Ludowik Krol Węgierſki /
Tátáry z ſwego Kroleſtwá wyganiáiąc / wezwał ſobie ná pomoc Stephaná
Xiążę Boſſeńſkie / ktorego dźiewkę zá małżonkę miał / ná ten czás Boſſeńſkie
páńſtwo śćiągáło ſię do Mácedoniey. Piſzą Chronográphi drudzy / iż Boſſeń-
ſka ziemiá płáćiłá trybut Kroleſtwu Węgierſkiemu.

Boſſeńſkie Kroleſtwo do Węgier należało.

Potym Láta od Národzenia Chryſtuſá Páná 1415. Xiążę Boſſeńſkie od-
ſtąpiło od Zygmuntá Krolá Węgierſkiego / y przyięło z Turkiem przymierze /
Krol Zygmunt nie mogł Turkom żadnym obyczáiem odiąć tego / co poſiedli.
Tákież y Mátyaſz Krol Węgierſki / áczkolwiek dobył pod Turki tego Páńſtwá /
ále to záśię weſzło w ich ręce. Przed tymi czáſy Jrzyk Deſpot Ráſciańſki człowiek
máło Chrześćiáńſki / ktory Turkowi dźiewkę ſwą dał zá małżonkę / ten miał trzy
ſyny Sczepaná / Jrzyká / Lázárzá. Lázarz po śmierći Oycowſkiey ná Xięſtwo
wſtąpiwſzy / iedne tylko dźiewkę miał / ktorą Sczepan Krol Boſſeńſki zá małżonkę
wźiął : Ten po śmierći Lázárzá świekrá ſwego / nie tylko małżonkę / ále y Xię-
ſtwo Ráſciyſkie / Tureckim rozumem zákrawáiąc / otrzymał.

Węgrowie z Turki o Boſnę walczą.

Potym Roku Páńſkiego 1463. Gdy w Boſſeńſkiey y Serbſkiey ziemi ſzero-
ko pánował / łágodnymi ſłowy Ceſárzá Tureckiego Máchometá zwiedźion / y
z Zamku ná rozmowę wyludzon / poimán / y z ſkory obłupion / Kroleſtwo y z
Xięſtwem ktore był świekrowi odiął / z żywotem vpuśćił. Tegoż Roku Ráſciy-
ſka / Boſſeńſka / y Serbſka ziemiá w ręce Tureckie przyſzły : Aczkolwiek Krol
Mátyaſz zámek názwány Jáycá ná ſkále miedzy wodámi / ktory głową był Kro-
leſtwá Boſſeńſkiego / dobrze obronny w poſſeſsiey ſwey miał. A wſzákoż záśię w
ręce Tureckie zá przewrotnym z náſzymi przymierzem przyſzedł / y áż do tego czá-
ſu ieſt w mocy Pogáńſkiey.

Jáycá Miáſto y Zamek.

Korytáńſka ziemiá gorna / przyległa Styryey od Zachodu y południa go-
ry Włoſkie trzyma / ktore názywáią Alpes / z ktorey też rzeká Draw / przez Styryą
y Węgry do Dunáiu wchodźi / dźiś Rakuſkim Xiążętom poſłuſzna / ále pierwey
miewáłá ſwe Xiążętá / ktore tym obyczáiem tám wybieráli iáko Silvius piſze / mię-
dzy gorámi ná czyſtym błoniu / bliſko ś. Witá Kośćiołá w wale ieſt kámień wiel-
ki mármurowy / ná ktorym chłop máiąc z ſobą drugie chłopy / w grubym odźie-
niu śiedźi / ná to iuż od drugich ſporządzony / máiąc ná práwey ſtronie wołu y
krowę czarną / á ná lewey koniá y kłáczę : Przećiw ktoremu przyidźie Xiążę wy-
hránne / z wielkośćią Pánow / ták Xiążąt / iáko Grábiow z chorągwiámi / ochę-
dożnie przyprawieni. On chłop gdy ie vyrzy / záwoła ná nie po Słowieńſku :
Kto to ieſt co ták pyſzno po náſzym grunćie chodźi ? Odpowiedzą Pánowie / ieſt
to nowy ſprawcá tey ziemie. Chłop rzecze : á ſpráwiedliwyli Sędźia ? Jeśli też

Ziemiá Korytáńſka.

Wybieránie Xiążęćiá w tey ziemi.

mikoſnik tey ziemie ábo poddánych? godnyli ieſt czći? nie mali ná ſobie wády? Jesli Chrześcianin dobry / obronca wiáry y poddánych. Wßyſcy beda odpowiádáć zá nim / ieſt / ieſt: Potym rzecze: ktorym práwem mie z tego kamieniá zbedziećie? Odpowie Hrábiá Gorycki / czterdzieſtá złotych czerwonych. Dom twoy wolny ná wßytkim wiecznie bedzie: dobytek ten twoy bedzie / vbior Kśiażecy weźmieß. A gdy to wyrzecze / chłop mu każe przed ſie przyſtapić / da mu lekki policzek / áby pámietał co mu przypominał. Kśiaże gdy śiedźie ná onym kámieniu / chłop mu przynieśie w czapce wody mowiac / áby pił / á vbogim dárem nie gárdźił / bo wietßego przemoc nie może: á też tá ziemiá potrzebuie trzećiego Páná / dla lepßey czuyności. Potym Kśiaże dobywßy mieczá / przyrzeka ludowi poſpolitemu / práwá y wßytkie záchowánia trzymáć. Spráwy wielkie takież Seymy / ná tym kamieniu śiedzac / czeſto ſpráwuia. A to zwolenſtwo temu chłopſtwu dał był Ceſarz wielki Kárzel / iż ſie pierwey pochrzćili / niż Pánowie ßláchtá.

Wolność Chłopſka.

Styrya gorna kráiná też Korytanom przyległá: rzeki ma w ſobie / Mure / Draw / Auſtryey poſłußna / głowne miáſto w niey Cilia.

Cilia Głowá Styryey.

Miſſia / Ráſcya / Serwia y Dácia przedtym zwano / ále dźiś Miſſia dla tego zowia / iż ieſt ná wiele cześći roſtárgniona / ná Siedmigrodzka / Racka / Serbſka / Bulgárſka / Wołoſka w ktorych nie máß ſtárego narodu / z onych Gotow / y Tryballow nic / iedno przychodniowie z ſtron inych.

Bo iáko Kroynikarze náßy ſtárzy poczatek narodu Słowienſkiego / wywodza naprzod od Zápheta ſyná Noego / ktory przez Jáwáná / á potym przez Heliſſe z Greki poſpolu rozmnożył Słowiány nád morzem Jonium y Aegeum: á ſtamtad ie pißa przyśdź do Serwiey / Dálmácyey / Miſſiey / Bulgáryey / Boſny / Kroácyey / Pánnoniey / Sławoniey / y do wiela inych. A drudzy długa Geneálogia prowádza / przychodzac áż do Alaná w orego / ktory z Azyey naprzod do Europy tu pryßedł: tenże miał czterech ſynow / miedzy ktorymi był naſtárßy Wándalus od ktorego rzeká Wiſłá tym imieniem ieſt rzeczona: y Wándálitowie ſtad poßli. Bo ten Wándalus miał záśie ſynow doſyć / ták iż Polſkie / Ruſkie / Káßubſkie / Czeſkie / Moráwſkie / Słowiánſkie / Dálmáckie / Boſnenſkie / Wegierſkie / Kárwáckie / y Bulgárſkie kráiny zpośiadáli. Drudzy narod Słowienſki ábo Sauromácki chca mieć od Aſſármotá ſyná Jektanowego / Práſczurá Arfáxatoweg / ktory był ſyn Semow. a to nie z żadney przyczyny / iedno że Sármácya od tego Aſſármotá tym imieniem názwána bydź rozumieia. Ale zátym iużby był Sem / á nie Jáphet pierwßym Pátryárcha náßym: co ieſt przećiw wielu piſmom: bo wiemy to dobrze / że Sem na Wſchod ſłońcá ku rzece Euphrates ſie obroćił / y potomſtwo iego / w Azyey wielkiey pánowáło. A Jawan do máley Azyey y Europy ſie vdał / y tu ſynowie iego wßedzie osiedli / á po wielkiey cześći w Azyey y Europie pánowáli / iáko o tym piſma wßytkie swiadcza. Nic tedy pewnieyßego / iedno że my od Jápheta idźiemy / iákoś o tym miał y wyżßey w opiſániu ſámey Sármáciey Europſkiey. Ale żeby narod ten zacny Słowienſki / od ktorego Polacy nie watpliwie ida / z przodkow záraz ſwych tym imieniem miał bydź názwány / tego twierdźić żaden nie może. Bo dopiero w ten czás kiedy ná pánſtwo Rzymſkie ći tu ludźie náßy náćieráć poczeli / ktorzy zkonfederowawßy ſie wßyſcy / iednoſtáynie ſie Słowiány od ſławy názwáli. Jákoż y dźiś wßytkie narody náße / to imie rády ſłyßa. Co bydź muśiáło ieſzcze przed Julianem Ceſárzem dobrze pierwey / v ktorego w woyſku iuż ſłużył S. Márcin Słowak / tákże przed Hieronimem Cyrilluſem / y Methodiuſem / ktorzy wßyſcy Słowacy byli: á nie dopiero zá czáſu Honoriuſá y Arkádiuſa Ceſárzow / iáko to niektorzy mieć chca: Acz ieſzcze w Kroynikách Szwedzkich y Duńſkich to nayduiemy / że Heryk bedac Hetmánem Krolá Duńſkiego / ktory był potym Krolem Szwedzkim / walczył z Słowaki / y Strunniká wodzá ich poráziwßy / ſamego ná morzu zábił. A ten Heryk był iuż czáſu Národzenia Chryſtuſa Páná iáko Ioan. magnus Gotthus mieć chce: co ieſliby ták było / tedyby byli ieſzcze dawniey. Ci abo-

Słowiáne ſtad poßli.

Sármácia od Aſſármotá. Ale Sármacye à Sarmos omnis to ieſt: od czá[illegible] Jáſczurczych

Słowiánie kiedy / y ſkad ſa Słowiány názwáni.

wiem na-

wiem naprzod przepráwiwßy ſie przez Dunay / Miſſia / Pánnonia / Thrácya / Mácedonia / Hiſtrya / czeſtokroć woiowáli / á potym Illiryk wßytek osiedli. A zá nimiß rußyli ſie Bulgárowie / tegoż też narodu y iezyka ludźie / od rzeki Wolhy nád ktora mießkáli ták názwáni: y naprzod do Dácyey / gdźie dźiś Wołoßa y Multani mießkáia / przyßli z wodzem ſwym Derbalem / y ſtámtad wygnawßy Daki / kráine te opánowáli: potym y Miſſia / y Thrácya obsiedli / y Zenoná Ceſárzá Konſtántynopolſkiego porážiwßy / miáſto Konſtántynopole náieżdżáli. Y dla tegoż Anáſtázyus Ceſarz / vczynił był długi mur od Sylibryey / ktora nád támym morzem Helleſpontſkim leży / áż do czarnego morza / chcac mieć pokoy przed nimi w Konſtántynopolu. Wßákże ony mury rozwáliwßy znowu z Thrá-

Bulgáry ſkad przyßli do Miſſiey.



cyey Konſtántynopolſkie włośći náieżdżáli: y pośiadáli / zwłaſzczá z Kśiażećiem ſwym Chrunnem / áż do Leoná trzećiego Ceſárzá / ktory był názwan Ikonámáchus / to ieſt obrazow burzyćiel; ktorego też záśie mießkáiac z nim dobrze rátowáli / gdy go Sáráceni w Konſtántynopolu dobywáli / y Sáráceny porážili / zwłaſzczá że ich powietrze y głod iuż był ſtrapił / gdźie y Sáráceńſkie wßytkie okręty / y galery ná morzu popalili. Potym Nicephorá Ceſárzá Konſtántynopolſkiego porážili / y sámego zábili. A potym Michálá Kuroplatá v Andrynopolá / że ledwie vćiekł z bitwy / záczym z deſperáciey / do klaßtorá wſtąpił. A Azbáldá Hetmáná iego poimáli / y żywo ſpalili. Záśie gdy Hißpánia Sáráceni woiowáli / y iuż iey byli część osiedli / y Gárgarum gore w Apuliey trzymáli / zebráli ſie ná nie támże z Chrześćiány Bulgárowie / zwłaſzczá przyiawßy iuż Chrześćiáńſką wiáre Kátholicką zá Mikołáiá Papieżá / (ácz ſie potym w Grecką wiáre prędko odmie- [illegible] wyćiagnawßy tedy woda do Apuliey / Sáráceńow 30000 porážili. A potym w [illegible] ńſkim / y Neápolitáńſkim porćie / zwiodßy z nimi bitwe / okręty im y Galery przyprawionym ogniem popalili. Lecz iuż dźiś niebożetá / w ſproſny ſie błąd Máchometcki obroćili / czego ſie Pánie Boże pożal: á nád nie Turcy lepßych mężow nie máia / z ktorych wiele y Jáńczárow bywa. Przetoż y ná dworze Ceſárzá Tureckiego / wiele tego Iezyká Słowieńſkiego vſłyßy / zwłaſzczá miedzy Ján-

Bulgáry iáko ſwe mieſtwo rozßerzáli.

Bulgáry zoſtáli Chrześćiány.

Sáráceni poráženi.

Myſia wielka názwána Bulgárya.

czáry. Ták tedy Miſſia wielka opánowawßy / Bulgárowie przezwáli ią od ſwego imienia Bulgárya. Tegoż też czáſu y Miſſia mnieyßa názwána ieſt Serbia od Serbow / ábo Sorabow też ludźi náßych : á gdźie byłá Liburnia / tám Boſná / gdźie był Illiryk y Dálmácya dźiś Slawonia : y ták poczawßy od morzá Tureckiego / áż do morzá Adryátyckiego / tám te kráiny wßytkie ludem ſwym nápelnili Slowienſkim / ták iż tám nie było nic iedno Slowienſki iezyk wßedźie. Pánnonia też po wielkiey częśći osiádłá byłá Slowienkim iezykiem / o ktorey bedźie niżey Zkąd káżdy ná oko widźieć może ſnádnie / że ći ludźie nie proznowáli / zwłaſzczá ktorzy ták wiele Prowinciy ośiedli / y ludźmi ſwymi część wielką Europy y Azyey nápełnili: ále to wßytko przez niezgode Chrześciánſką / w rece teraz niezbednego Poháncá przyßło. O ktorych ieden ſtáry Poetá Polſki / tymi ſłowy nápiſał.

Tylkoć to Chrześciánſka niezgodá przynioſłá /
 Iż tá potworá ſproßna ták głowe wynioſłá.
Iż Pánſtwá ktore trwáły lat kilká tysiecy /
 Pobráli / y dźiś káżdy w niewoli ich leży.
Pełnia ſie tám lámenty Hieremiaßowe /
 Ktore ná Chrześciánſka dźiś przypádły głowe.
Stekáia tám w niewoli Bulgary / Serbowie /
 Boſnacy / y Dálmáte / iák oni Zydowie.
Wzdycháia z płáczem one Slowienſkie narody /
 Brácia náßy w niewoli pozbywßy ſwobody.
Ktorzy zá gniewem Bożym á ſwa nieſtwornośćia /
 Obćiążeni ſa nedzni Turecka ſrogośćia.
Wzdycháia Egiptczycy / Armeni / Grekowie /
 Nárzekáia Multani / Węgrzy / Karwatowie.

Narody Chrześciáńſkie pod Turkiem.

Morſkie Inſuły płáczem przymnażáia wody /
 Cypr / Rhodis / Sámos / Pátmos / y Creteyſkie Grody /
Epirus / Pelepones / Albánia z nimi /
 Alkair / Bizántium / z Kroleſtwy zacnymi.
Trápezunt / Báctryám / Nexos / Gállacya /
 Arábowie Pont wßytek y Káppadocia.
Nuż Affryckie Kroleſtwá w ktorych z Chrześciánſtwá /
 Námnożyło ſie wiele ſrogiego Tyráńſtwá.
Ci wßyſcy nárzekáia ſtráćiwßy ſwobode /
 Bowiem w właſnych dźiedźictwách kupuia y wode.
W domiech właſnych y głowy gdźie ſkłonić nie máia /
 W płáczu / żadney weſołey godźiny nie znáia.
Bo tám Pohániec iák pſy Chrześciány dręczy
 Ládá o co morduie / łupi / biie / męczy.
Nádto czerwony złoty z głowy od káżdego /
 Day choć y od dźiećiećiá dźiśia zrodzonego.
Zás co pieć lat z káżdego domu wybieráia /
 Dźiatki zá dźieśiećine ktore poturczáia.
Ci iuż oycá y mátki / przyiaćioł zábaczą /
 A w Pogáńſkim zakonie iák im gráia ſkaczą.
W tych ma obrone ſwoie Ceſarz napewnieyßa /
 A przećiw Chrześciánom tarcza namocnieyßa.
Ci záwżdy przed nim chodzą / ći go obieráia /
 Ci do ßturmu / ći Zamkow mocno dobywáia.
Z Chrześciánow v nich máż godny do wßytkiego
 Báßowie / Sedźiakowie / z rodu Slowieńſkiego. &c.

Iezyk Slowieńſki iáko dáleko ſłynie.

Iáko tedy narod / ták y iezyk Slowieńſki bárzo ßeroko po rozmáitych tych kráinách ſłynie / z ktorych niektorzy ſa Turkowi poddáni / iáko Miſſowie / Bulgáry /

gáry/ Bośniacy/ y niektorzy inßy narodowie / ktoreśmy tu wspomnieli: ále ći śa z łáski miłego Bogá wolni / y wiáre Chrześciáńską ná wßem wyznawáia / iáko Kárwaci/ Dálmátowie/ Pánnoni Slawoni/ Kárniowie / Czechowie / Moráwcy/ Slezacy/ Polánie máli y wielcy/ Mázurowie/ Káßubiánie/ Serbowie/ Ruś/ Cyrkáśy/ Pomorczycy/ Amáxobitowie/ Moskwá/ Roxolani/ Wołyńcy/ Podolánie/ Połoczánie/ nuż Litwá/ Nowogrodzánie/ Pleßkowiánie/ Smoleńsczánie/ Siewierzánie. O czym kto chce niech czyta Kośmographie ich / ktore śa ßeroko opisáne.

Pißa niektorzy Historycy / iż Alani od Alaná wodzá narodu Sauromáckiego tak názwáni / mießkáli pierwey przy rzece Tánáis w Sármácyey Europskiey (iáko o tym pisze Joseph Libro 1. cap. 10.) Potym złaczywßy śie z Rusią / názwáni śa Roxolani / iákoby Rußy y Alani / y ośiedli mieyscá nád ieziorem Meothskim przy morzu Pontskim / gdźie Sármatę iuż ná ten czás mießkáli/ y dźiś iescze mießkáia. Zkad śie znáczy że to był podobno ieden narod Wándálite/ y Alani: ále iż iedni tám zostáli / á drudzy śie dáley ku Niemcom y dáley pomknęli: dla tego śie zda miedzy nimi bydź nieiáka rożnica; z tym tedy Alanem (Polscy Kronikarze / á zwłaszczá Długoß tego dokłáda) iż ći ludźie tu w te kráie z Páphlágóniey przyßli. Czego poświadcza y Diodorus Siculus ták mowiac / że Páphlágontskie narody ßerokie polá ná Pułnocy opánowáli / y Sármátámi śie názwáli: á Wándálite dáley postapiwßy nád brzegámi Wiślnemi áż po rzekę Elb mießkáli / gdźie iescze y te gory skad wypływa Elb Niemcy Wándálskiemi názywáia: potym ztámtad kiedy śie rußyli do Wegier/ co było około Roku po národzeniu Chrystusá Páná trzechsetnego / tám iáko śie im powodźiło / maß w wywodźie Narodu Sármáckiego w Kśiegách 1. fol: 4. et 5. A tám gdźie pierwey Alani przy rzece Tánáis mießkáli / niemáß nic iedno dźikie polá / tylko tám Kozacy dla korzyśći zabiegi czynia. Bo Kázák iest słowo Tátárskie / Ruś Kozakiem zowie/ á wykláda śie Kozak iákoby chudy pácholek zdobyczy sobie ßukáiac: nikomu nie iest poddány / á zá pieniadze komu chce służy. Po 20. po 30. w kupie ich ieżdźi / czásem też sto dwie śćie/ śa ludźie mężni/ chyży/ sprawni y waleczni: iákoś o tym miał w Kśiegách 5. fol: 32. et 33. Owo ći náßy Pułnocni ludźie wiele przed Wschodniemi y Południowemi w męstwie máia/ y nie dármo śie Turek ogláda ná te ludźie Pułnocne. A snadź y Práktykę ma/ od nich zginać. O czym bedźieß miał niżey w Kśiegách ostátnich. My tu teraz stánawßy / poydźiem do Gotow / ktorych też żaden narod nád Sauromácki przywłaßczyć sobie nie może / gdyż y z nimi tu przez czás długi mießkáli / y tu práwie zrośli / y zroßßy ztad ták wiele zśoba ludźi Słowiáńskich wywiedli / gdy do inych Páństw poßli / y z nimi cudze Páństwá woiowáli: o czym bedźie niżey / teraz o poczatku ich mowić bedźiemy.

O poczatku tedy ich / dwie śa Sententie Authorow / iedni ich mienia z Skándyey / ábo z Skándynáuiey wyspy / gdźie dźiś Szwecya / z zamorza Pułnocnego przyszdź w te kráie nád Wiśle woda / á miedzy Wándálitámi moca sobie mieyscá dostáwáć. Drudzy twierdza iż od ieziorá Meotskiego przyßli tu nád Jster / y nád Dunáiem ośiedli: ále lub ták lub owák / przedśie to byli Sármátowie. Bo y Skándya y inßy narodowie Pułnocni / ku Sármácyey śa przylegli. Ale to pewnieyßa / że wyßli z Azyey / iáko ie kłádźie Jornándes z onym Krolem Berya po rozdźieleniu narodow. Potym śie y sámi w názwiskách swych porozdźielali: ábowiem iednych zwano Gotámi / drugich Ostrogotámi / trzećich Gepidámi/ Tyrángetámi / Tyśigetámi. Ostrogotowie mießkáli nád rzeka Jstrem / Wysogotowie nád Wista / Gepidy nád Wisłokiem / Tyrángite nád Tyra / Tyśygete nád Ciśa / á wßyscy ná końcu mieczow gránice swe mieli / ktore opisuiac Strabo on Historyk sławny ták kłádźie: Gothorum regio arcta, primo iuxta Austrinam partem, & e regione finium Herecinia sylua, multas in se Prouincias complectens protenditur: Deinde versus Septemtrionem dilatatur, vsque ad Tyrangetas, Herecinias syluas, ktore Strabo zowie pußcze Niepołomskie / czego y Ptolomeus

Alani skad przyßli do tych kráiow.

Alani y Wándálite / ieden to narod.

Kozak co iest?

Gotowie Sármate.

O poczatku Gotow.

Názwiská Gotow.

Gránice Gotow.

Szláchtá od Gotow idacá w Polſzę.

lomeus poświadcza: Przeto nie bez przyczyny Szláchta ná Podgorzu / iedna ſie zowie według zwyczáiu / Polſkiego koniec názwiſká ſwego puſzczáiac ná ſki / á tych rozumiem że ida od Wándalitow: drudzy zás ſa co proſto názwiſká ſwe pronuncyuia iáko ſámá rzecz nieſie; á ći znáć poczatek ſwoy biora od Gotow ktorzy y do tych miaſt mieſzkania y oſády ſwoie ná onych ſtárodawnych żyznych Podgorſkich mieyſcach máia. A miánowićie niektorych tu Zacnych Domow Fámilié przytocze.

Dom Balow / Dom Klofáſow / Dom Tárlow / Dom Bárzego / Dom Kule / Dom Táláphuſow / Dom Debrokow / Dom Derſniakow / Dom Ciolkow / Dom Niemſtow / Dom Czurylow / Dom Firleiow / Dom Zarebin / Dom Fredrow / Dom Plázow / Dom Frykaczow / Dom Rożnow / Dom Fárureiow / Dom Szherych / Dom Gámrathow / Dom Száfráńcow / Dom Guthowſkich / Dom Garnyſzow / Dom Swidwow / Dom Harynkow / Dom Smolikow / Dom Hinkow / Dom Strzalow / Dom Herbortow / Dom Jákuſzow / Dom Jordanow / y inych. Ci wſzyſcy z Gothow ida / wiec chocia názwiſk ſwoich ſtárodawnych nie odmieniáia / iednákże dobrze o nich Strabo nápiſał mowiac: Virtute certe militari, & togatis virtutibus nequaquam à maioribus ſuis degenerarunt.

Gotowie v iezior Meotiſkich.

Ci Gothowie naprzod walczyli z Henety y z Wándality przodki náſzymi / zá nimi też przyſzli y do Vlmerygow / gdźie dźiś źiemia Pruſka / ktorych oni Gepidámi iákoby leniwymi názwáli: ále ći Gothowie ktorzy ſie tu v nas rozrodźili / z wodzem ſwym Philimerem / ku Meothſkiemu ieźioru / ſkad byli wyſzli Wándalite / w polá poſzli / á ſtámtad ku czarnemu morzu Dácier / Miſſiey / y Tra-



cycy pomkneli sie/ y ſtadże Traki / Miſſy/ Dáces/ Gethy te wßelkie narody zá iedno Hiſtorykowie mieli. Wiec też drudzy ná Wſchod słoncá sie obroćili / ták iáko to chce mieć Jordanes / co mu podobno z Abláauſá / Hiſtoryká Gothſkiego/ ktory/ cokolwiek ſławnego Tátárowie ná świećie vczynili / to wßytko Gothom przypiſuie. Potym Gothowie z inemi Sármaty náieżdżáli Páńſtwá Rzymſkie / y Wegierſkie/ od Ceſárzá Auguſtá/ áż práwie do tych czáſow gdy ich Hunny narod Tátárſki z tych mieyſc rußyli: ktorym Ceſarz Walens gdy sie do niego vćiekli / pozwolił ku mießkániu Miſſiey y Trácie y/ y ná wiáre Aryáńſka przywiodł/ że sie po chrzćili. Abowiem też ſam był Aryanc tákże kilká czáſow byli mu wierni y poſłußni iáko Pánu ſwemu. Wßákże gdy ich lekce poczeli ważyć Rzymiánie / tárgneli sie ná nie/ y Lupiciná z Máximem dwu Hetmanow Rzymſkich pozábiiáli. Czego sie chcac nád nimi pomśćić Walens Ceſarz/ nieſczeſliwie przećiw im broń ſwa podniosł/ bo od nich porážon/ y ſam w iedney márney chálupie gdy z bitwy vćiekł ſpalon. A potym y żone iego w Konſtántynopolu oblegli / áż sie im wykupić muſiáłá/ tákże z korzyśćia wielka do domu odeßli. Wiec też Gráćianus y Theodozyus kilkákroć sie z nimi koßtowáli; Potym Roku 412. Rzym wźieli / y trzy dni go plondrowáli/ ktory złupiwßy do Kámpániey sie z woyſkiem obroćili/ ztámtad záś do Fránciey / á z Fránciey do Hißpániey / poßli: potym w polách Káthálońſkich niemáło czynili z Hunny: Wiec znowu do Rzymu sie obroćiwßy/ Włoſka źiemie opánowáli / y Kápitolium ſpalili. A potym przez zábićie Teiáſá Hetmáná ſwego od Hetmáná Rzymſkiego ná imie Nárſetá / páńſtwo ſwe we Włoßech ſtráćili/ gdźie przez śiedmnaśćie lat mießkáli / ále przedsie rod Krolow Gothſkich trwał áż do Roderyká / ktory od Juliáná Grophá poddánego ſwego zginał/ o to że mu corke ieg gwałtem był wźiał/ á ná tym dopiero ten rod Krolow Gothſkich vſtał. Zátym też y Gothowie támći/ w Hißpany sie obroćili / ktorzy też nie mniey meżni ſa y ſpráwa Rycerſka ſłyna iáko y Sármatę.

Gotowie w Miſſyey.

Gotowie Aryani.

Gotowie Rzymſkie Hetmány porázili.

Gotowie Rzym plondruia.

Gotowie Fráncya burza.

Gotowie znowu Rzym burza.

Już tedy okazawßy káždemu ná oko / iáko wiele ieſt narodow Sanromáckich / á iż narody Słowieńſkie poßły od Sármátow / á Sármatæ ida od ſyná Jáphetowego / wnuká Noego imieniem Jáwáná/ ktorego Ruś Jwánem/ Polacy Jáhánem zowa: bo ten Jáwan przy morzu Joniſkim / od ſwego imienia ták názwánym / rozmnożył Greki y Słowaki: A potym Słowacy podle Greków mießkáiac/ Ziemie na Zachod słońcá ták názwáne / Seruia / Dálmácya/ Roſcya/ Myſsia/ Bulgárya/ Boſne / Croátia / Pánnonia / Sláuonia/ y inne posiedli: ábowiem ná dwoie sie rozdźieliwßy/ iedni z Antenorem (iáko Henedy) záraz po woynie Troiáńſkiey do Jllirykú przyßli / á drudzy ieſcze dobrze przedtym (iáko Ruś) z Alanem wtorym wodzem ſwym tu w Sauromáciey roſkrzewiwßy sie / znowu sie z onymi Jllirycżkiemi narody zßedßy / mowe y obyczáie ſwe pomießáli / iáko o tym maß doſyć/ wyżßey. Pißa Hiſtorykowie / iż Jllirycy zßedßy sie z Alany / ábo rácżey Roxolany / przynieśli w te kráie Polſkie mnoſtwo pieniedzy / ná ktorych ieſt głowá y napis Ceſárzá Adryaná / á zowa ie pieniadze ś. Janá / ktore y dźiś náyduia w rolách/ w przekopiech kedy dżdże wybiáia / tákież w ſtáwiech y ieźiorách. To ták krociuchno odpráwiwßy / przyſtapmy do oſtátniey Cześći tych Ksiag / w ktorey tákież ſpodźiewamy sie / iż dlugośćia Czytelnikowi sie nie zeckniemy.

Pieniadze ś. Janá.

KSIĄG IX. CZĘSC III.

w ktorey ſie zámyka opiſánie ziemie Wołoſkiey, Multánſkiey, y niżſzey Pánnoniey. A naprzod:

O ZIEMI WOLOSKIEY, Y MVLTANSKIEY.

Gránice Ziemie Woloſkiey.

Wołoſka Ziemie Geográphowie ſtárzy Dácya zwáli/ y te gránice iey były tu od Polſki Nieſtr/ ktory oni zwáli Tyrás / od Zachodu ſłońcá miálá Jázygi / Metánáſty/ od Wſchodu Pruth/ á ten dzielił te ziemie z Miſſia máła/ ktora dźiś zowia Bulgárya: od Południa Dunay/ á ten ia zásie dźielił z Miſſia wietſza gdźie dźiś ieſt Serbia / y Boſná / tá ziemiá po długich woynách Ceſárzow Rzymſkich / naprzod byłá od Tráiana Ceſárzá pod moc Rzymſka podbita / ácz przedtym iuż tám złoczyńce ſwe poſyłáli Rzymiánie ná wygnánie/ ktorzy tám zásiadáli: y ſkod że dźiś wiele Rzymſkich ábo Łáćińſkich ſłow naydźie w tey mowie ich/ ktora/ z Serbámi/ Rácámi/ Słowiány / z Siedmigrodzány / pomieſzáli.

Wołoſzá przychodniowie z Rzymu iákim ſpoſobem.

Miálá tá ziemiá zdawná w ſobie narod rozmáity / á czeſto odmienny / iáko y Węgierſka: to ieſt Gety/ Dáki/ Jázygi/ Metanáſty/ á Walaſza ten narod názwano / iákoby od przychodniow ze Włoch; Abowiem iáko Silvius piſze: Gdy Dácy/ ábo Gethe/ zá czáſu Ceſárzá Tráianá nie byli poſłuſzni Rzymian/ poſłali Rzymiánie z Flákuſem trzydźieśći tyśiecy ludu proſtego/ áby tám osiadáli/ oráli / śiali / dobytki páśli/ á żywnośći do woyſká (ktore tám záwżdy dla Sármatow/ y Tátárow leżáło) dodawáli. Przeto od Flákuſá názwáni z Greckieg Wałaſzy/ lecz to Silwius piſze/ zdobiac ſławe narodu ſwego. To tedy pewnieyſza; iż Wáłáſzy z Włoch poſzli tym ſpoſobem. Był w Rzymie ten obyczay á ſnadź ieſcze y dźiś ieſt/ iż niektorych wyſtepnych ludźi nie trácono/ ále ie zá morze ſyłano / á tu naywiecey gdźie Perekop; dla rozmáitych robot/ poſługi/ y walek/ bo tu miewáli záwſze co czynić z Sármatámi/ Párthámi / y Tátárami/

Ouidius Poeta ná wygnániu.

gdźie też był y Ouidius on Poetá zacny wyſłány / iáko o nich ſamże zá ieden dźiw piſze do Rzymá: iż owdźie ieſt táki narod / ktory ſie áni śmierći / áni Rzymſkiey mocy boi. A gdy ich tám co raz to wiecey przybywáło/ ieli dobytki y ſtádá rozmnáżáć/ y moſt ná Dunáiu zmurowáli/ rzekę Dnieſtr ná inym mieyſcu przekopáli / y ine poſługi Pánom Rzymſkim dźiáłáli.

Wołoſzá Gety y Dáki wypedźiłá.

Potym gdy ſie rozmnożyli Getás/ Dakos/ y Jaſiges/ y inny narod wypedźiwſzy/ á Woiewode ſobie obrawſzy ſámi / tám nád Dunáiem osiedli / miáſtá y Zamki pozákłádáli/ iáko Chocim/ Jázy/ Soczáwe/ Soroke/ Drohin/ Szczepanowice/ Czárnowice/ Bothiſánia/ Wáśiule/ Berlád/ Buchoreſt/ Ruſčiuk/ Dźiwidźiewo / y ine/ tákod obudwu Miſſy/ iáko od Siedmigrodzkiey/ y Cekielſkiey ziemie.

Miáſtá nád Dunáiem.

Wołoſka Ziemiá dźieli ſie ná dwoie.

Dźieli ſie tedy Wołoſzá ná dwoie/ y teraz ma dwu Woiewodow/ Multáńſkiego/ y Wołoſkiego/ choć pierwey pod iednym byłá/ bo pierwey tá ziemiá diſtinctiey nie miáłá: lecz dźiśia te cześć ktora ſie Siedmigrodzkiey ziemie dotyka / Multánſka: á owe ktora nas / Wołoſka ziemia zowiemy.

Herb Ziemie Wołoſkiey.

Używa Herbu głowy czarney Zubrzey / á gwiazdy miedzy rogámi. Ludźie w tey ziemi ſa źli / zdrádliwi / Pánom ſwym niewierni/ iednák ieſt ziemiá we wſzytko obfita/ wołow y owiec w niey doſyć. Abowiem tám páſtwiſká ſa oſobliwe/ y przetoż iuż tám wietſze woły y owce/ niż v nas. Gorzyſta ieſt tá ziemiá po wielkiey cześći.

O Wołoſzy iáko dawno Kroniḱárze piſáć poczeli.

Długo o tych ludźiách Hiſtorykowie nie piſáli / áż dopiero Kroniká Węgierſka Woiewode ich Bájárádá wſpomina/ ktory walczył z Kárłem Krolem Węgierſkiem/ Roku 1330. Po ktorym mniemam náſtapił Stephan / ktory zoſtáwił Stephaná y Piotrá: á ci gdy

ſie zſobą

sie zsoba nie mogli zgodźić o páństwo / vćiekł sie stárszy do Kázimierzá Królá Pol-
skiego / ktory był názwány wielkim / o pomoc przećiwko brátu swemu młodsze-
mu / obiecuiac mu zá to bydź czásy wiecznymi hołdownikiem. A to było Roku
1359. Potym też Roku 1376. tego czásu gdy Amurates Cesarz Turecki prze-
wiozszy sie naprzod przez Hellespont / gdźie iest morze wąskie / pobrał wiele Grec-
kich y Słowienskich kráin / zwłaszczá Bulgáry / Serby / Albany / y inne. Wołoska
sie znowu do Królá Polskiego vćiekłá / y ták sie długo zsoba bráćia o páństwo
biedźili. Po śmierći tych dwu bráćiey / Roku 1420. Alexánder Páństwo Woło-
skie osiadł / ktory zás po śmierći swey Roku / 1433. zostáwił ze dwu żon dwu sy-
nu Heliaszá y Stepháná: Heliasz stárszy ieszcze od oycá był náznáczon / ná Woie-
wodztwo wołoskie. Przeto brátá Stepháná wygnał / y mácoche swą vtopił.
Stephan gdy przed nimi viáchał Multany y ine ludźie gorne ku sobie przyćią-
gnał / y od Turkow wźiawszy pomoc / Heliaszá wypędźił / ktory do Polski vćiekł /
y dobrá dźierżáwą był opátrzon. Ale potym k woli Stephanowi poimán był od
Janá Coły / y ná Zamek Sierádzki posłan / gdźie był pod strażą áż do Seymu:
támże ná Seymie Pánowie Polscy vrádźili / żeby Heliasz nie był puszczon / áżby
Stephan hołdował. Roku tedy 1434. Włádisław Krol Polski poiednał ie:
Heliasz wźiął te kráiny ktore są z námi w sąsiedztwie: A Stephan brzegi trzymał
od morzá / y Biłágrod z Kilią. A ták Heliasz postánowił / Krolowi Polskiemu
oddáwáć ná káżdy rok we Lwowie / dwie śćie wozow wyźiny / y cztery stá sztuk
Báyboraku / ábo Kostyru. Są to máterye iedwábne / roznych sztuk / subtelny
roboty / y nád to sto koni Cekielskich: ná co sie obligował przysięgą y zápisem. A
Krol mu pozwolił Zamku Hálickiego n. chowánie skárbow. Potym był Drugu-
lá woiewodá wołoskim / ktory tenże hołd co y Heliasz Krolowi oddawał.

Dań z Wołoch Krolowi Polskiemu.

Potym był Roman ktorego Cnote Poetá ieden Polskim wierszem temi sło-
wy opisał:

Tego tu wspomnieć muszę / bo iest godźien tego /
Iż też był Hołdownikiem Krolestwá Polskiego:
Wiáre trzymał státecznie / coby zá dźiw pisáć /
Bo tám nie dźiw prawdźie sie sám y tám kołysáć.

Vmárł ten Roman Woiewodá Wáłáski Roku 1449. Po nim był syn
Piotr; do ktorego Krol posłał dla odbierániá Przysięgi / Piotrá Odrowążá / y
Janá Koniecpolskiego Káncierzá z zupełną mocą / ktorzy od niego odebráli
Przysięge / Ołd oycowski dźierżeć ná poły z Olexim brátem Trzeći brát Bog-
dan miánował sie też bydź synem Romanowym / przećiw ktoremu Olexi żądał
pomocy v Królá Kázimierzá Krol zebrawszy lud z Rusi y z Podola ku Dworo-
wi swemu / posłał z nimi Janá Oleskiego z Senná / ktory Bogdaná wypędźił
z Wáłách. Bogdan potym gorne łotrostwo zebrawszy / wypędźił Olechná y
z mátką do Królá. Krol Kázimierz drugi raz woysko do Wáłách posłał / Bo-
gdan máiac spráwe o nim / potkał sie z woyskiem Krolewskim / bili sie od ráná
áż do wieczorá / áczkolwiek nászy plác odźierżeli / ále wiele ludźi zacnych zginęło;
Zábit Piotr Odrowąż / Mikołay Párawá / y Michał Buczácki / pochowáni
z płáczem we Lwowie. Arcybiskup Lwowski brát rodzony Odrowążow / od żá-
łośći brátá swego vmárł zárázem. Tego Bogdaná potym Piotr brát záchorzał /
ktory sie zá Woiewode liczył. O tych ták Poetá mowi:

Bitwá nászych z Wołochy.

Nászy w Wołoszech pobići.

Syn Románow chćiał wichrzyć: ále prędko skrocon /
Własnie iák żábá z wiersze ták też był wyrzucon /
N gárdłem to zápłáćił: drugi zás prawdźiwy
Był od Królá osádzon y był chwile żywy.

Po Pietrze był Woiewodá Wołoskim Stephan. Tego ták pięknym wier-
szem Poetá opisuie:

Stephan wáleczny.

Ten sie z Turki vganiał dość mężnie á często
Od nich był mocą wielką gromion bárzo gęsto.

Turcy kiedy nosprzodziem Słowiáńskich pczy... szli.

Geneálogia Hospodárow Wołoskich poczawszy od Bázáradá

Wydárli mu Kilią / y Bilagrod potym /
On iákoby ſie zemścił / iął przemyśláć o tym /
Dopiero zá pomocą Monárchy Polſkiego /
Wygnał Turki z ſwoiego Páńſtwá Wołoſkiego.
Pułtorá ſtá tyśiecy ten Turkow poráził /
Nie iednemu z Węgierſkich Pánow głowe zráził /

Był to mąż niepoſpolity ten Stephan Woiewodá Wáłáſki / był fortunny y waleczny / Turki czeſto gromił / y od nich też był gromion / wzięli mu byli Turcy Kilią y Bilágrod / ále z pomocą Królá Polſkiego / wygnał Turki z Páńſtwá ſwego Wołoſkiego / potym ſnadź z namowy Tureckiey / zdrádźił Polaki pod Bukowiną / iż chćieli przez iego źiemie do Turek ćiągnąć / gdźie wielką klęſkę Polacy odnieśli.

Polaki porażono pod Bukowiną.

Tenże potym záiuſzywſzy ſie Roku 1595. po klęſce Polakow záraz zebrawſzy woyſko niemáłe Wołochow / Multan / Turkow / y Tátárow / wtárgnął w Ruſkie y Podolſkie kráie / á minąwſzy Lwow áż do miáſteczká Káńczugi y do rzeki Wiſłoki / wſzytkie wśi y miáſteczká bez odporu ſplondrował: Przemyśl y Rádymno / Przeworſko y Łáńcut ſpalił / gdźie wielkość ludźi oboiey płći / ná ten czás Turcy / Tátárowie / y Wołoſzy / w niewolą wywiedli / ták iż Trácya / Mácedonia / Hordy Tátárſkie / Azya y Grecya / brańcámi Ruſkiemi y Polſkiemi nápełnione były / bo o ſto tyśiecy ludu / iáko powiádáią / w te czáſy wźięli / z niezliczoną bydłá y ſtad wielkośćią: á co pobitych po drogách leżało / zwłaſzczá ludźi ſtárych / y dźiatek máłych / liczby temu nie było.

Stephan Podgorze plondruie.

Potym Królá przeproſił / obiecuiąc mu hołd zwykły / y pomoc przećiw káżdemu nieprzyiaćielowi / y przeſtrzedz w czás ieſliby co niebeſpiecznego obaczył: ále przedśie potym zdrádźił / Pokućie był wźiął przez moc / ále zás muśiał wroćić / y ſzkody nágradzáć: potym Roku 1504 vmárł.

Bogdan Woiewodą Wołoſkim.

Po iego śmierći był Bogdan iednooki Woiewodá Wołoſkim / od ktorego Roku 1505. przyiecháli Poſłowie do Królá Polſkiego proſząc o ſioſtrę Helżbietę / á wrácáiąc Tyſzmienicę y Czeſzybieſy / ktorych był ieſzcze oćiec iego nie wroćił: ále Krolowa ſtára nie dáłá ná to ſłowá rzec / że był wiáry Greckiey / wſzákże go dáley záwieſzono / á zá to / co wroćił / iáko nie zá ſwe podźiękowano.

Bogdan ſtára ſie o Krolewne.

W tym Krolowa ſtára vmárłá / Bogdan o iey śmierći dowiedźiawſzy ſie / ktora mu corki ſwey niechćiáłá dáć / z nowu Poſły ſwe do Królá wypráwił / proſząc o nię. Krol to dał ná wolą Krolewnie / ále oná niechćiáłá zań / wymawiáiąc ſie żáłobą mátki ſwey: ále to w tym było że Bogdan chłop był ſproſny y iednooki / przeto ſie Pánnie nie podobał.

Wypędzą Wołochy.

Rozgniewawſzy ſie tedy Bogdan wźiął Pokućie / ále iáko ie prędko wźiął / ták ie zás prędko ſtráćił / ábowiem tám 4000. Zołnierzá Polſkiego z Seymu vchwalonego przyſzło / ktorzy ſześć ſet Wołochow co tám byli pobiwſzy / Zamki wſzytkie odebrawſzy / y do Wołoch wtárgnęli.

Struſowie pobici.

W ten czás dwá młodźieńcy vrodźiwi / Struſowie Herbu Korczak / Szczeſny y Jerzy / odłączywſzy ſie od woyſká / ſzli w Kozáctwo do Wołoch / w piąćdźieśiąt koni tylko / gdźie tráfili ná wielkość Wołochow / á mogąc viecháć niechćieli / potkáli ſie z nimi / támże od wielkośći przemożeni; Szczeſny záraz zabit / Jerzy mogł był w tym viecháć / ále przedśie niechćiał / mowiąc: Boże tego nie day ábych przy ſwym miłym bráćie / gárdłá nie miał dáć / y bił ſie z nimi ták długo / áż pod nim koń vſtrzelány padł / tákże go poimáli / potym ſámooſmego śćięli / ktorych náſzy wſzyſcy nie mogli odźiáłowáć przez długi czás.

Pomſtá nád Wołoſzą.

Wſzákże ſie tego záráżem ſłużebni pomśćili nád Wołochy. Gdy tákże Pan Kámieniecki / ſámych Wołoſkich Boiárow (poráziwſzy ich dwá Vſce) ná tymże mieyſcu dał piąćdźieśiąt śćiąć. Potym Bogdan trzeći kroć Poſły ſwe do Królá poſłał / proſząc o Krolewnę: Pozwolił mu iey Krol zá temi Kondicyámi: Jedná / áby Rzymſką wiárę przyiął: á druga / áby poſtáremu był hołdownikiem Krolom Polſkim. Ale w tym Krol Alexánder vmárł: on też ná pomine Kondicye niedbáiąc / wćiągnął do Podola y Ruśi iuż zá Zygmuntá Pierwſzego / z tych przyczyn; Pierwſza / że mu Pokućie odięto: Druga / że mu Helżbietá według obietnice nie dána w małżeńſtwo. Trzećia / że o ſzkody ſwe z Polſki ſprá-

Bogdan broi.

ſki ſpráwiedliwośći nigdy nie otrzymał. Krol tedy gdy vſłyßał / że im dáley tym
więtßą ßkodę Bogdan czyni / bo iuż Kámieńcá y Háliczá dobywał / ále prożno /
y owßem tám działá potráćił ; iednák niemáło ßkod náczyniwßy / włośći po-
puſtoßywßy / Rohátyn ſpaliwßy / Kośćioły połupiwßy / do Wołoch ná zad z ko-
rzyśćią vchodził : chćiał mu Krol zábieżeć / ále iż go Febrá záßłá / ćiągnąć zá nim
nie mogł. Poſłał iednak z ludem ſwym Mikoláiá Kámienieckiego / woiewodę
Krákowſkiego / Hetmáná Koronnego / obietnice Pánu Bogu / y ś. Stániſłáwo-
wi Pátronowi ſwemu vczyniwßy / dáć do Kośćiołá ſrebrny ołtarz zá zwyćieztwo /
ná Zamku Krakowſkim poſtáwić. Hetman przepráwiwßy ſie z ludē przez Nieſtr /
rzekę byſtrą / źiemię nieprzyiaćielſką / mieczem y ogniem burzył. Miáſteczká Czar-
nowce / Dorohin / Bohiſany / Stephanowice / Choćim / y inße Twierdze dwory /
wśi / folwárki / w popioł obroćił. Pokućie wybiwßy z nich / wołochy opátrzył / y
ták wßerz / iáko wzdłuż źiemię wołoſką zwoiowawßy / pod Soczáwę przyćią-
gnął / ktore ieſt ſtołeczne miáſto Hoſpodárow Wołoſkich. Zbiegł był nieiáki wá-
ſko wołoßyn do náßych / y był im ku wielkiemu pożytku / przywodząc ich ná pe-
wne mieyſcá / ktory też poimał drugiego wáſká / co mu był żonę wźiął / y prze-
toż go ná pal wbił. Temu potym waſkowi Krol dał dzierżáwę do żywotá / v Já-
roſłáwiá Choenic. Nie widźieli tám náßy y broni dobrey ná ſie w tey źiemi / ßli
ſobie beſpiecznie wßędźie / gdźie chćieli. A ták gdy názad Hetman Koronny z lu-
dem z wołoch odćiągał / y Rycerſtwo Koronne iuż Nieſtr przebyło / tylko co ſá-
mi Zołnierze zá Nieſtrem zoſtáli / ktorzy byli pod ſpráwą Tworowſkiego / dopie-
roż ſie wołoſkie woyſko vkazáło / z ktoremi w ſprawie ſtánąwßy / gotowi byli ná-
ßy zwieśdź bitwę. Ale wołoßy poczęli vſtępowáć fortelnie : náßych kilká Vſow /
záßło im w tył około gor ćicho / drudzy z poyſrzodku / vderzyli w bębny / y okrzyk
vczyniwßy potkáli ſie z nimi meżnie / poczęli wołoßá pierzcháć / á náßy ich go-

Woyná z Wołochy.

Kámieniecki Hetman.

Votum Krolewſkie ś. Stániſłáwowi.

Wołoſka źiemiá náßy woiuią.

Bitwá z Wołochy.



niąc / iednych bili / drugich wiązáli / poſłáli ich Krolowi do Lwowá 30. á 50. śćię-
li / dla tego iż też pierwey Bogdan pod Trebowlą żołnierze Polſkie poimáne w
Oodháycách dał pośćinać / ktorych mogiły gdy Hetman nádiáchał / łzámi ſie zá-
lawßy / ślubił ich krwie ſie pomśćić. Miedzy więźniámi Wołoſkimi byli przed-

nieyßy

nieyſzy Logofet/ Hummeznik/ Kirzá/ wielki ſzáfarz Petryla/ y Dobroſtep. Toczylá ſie tá bitwá dniá 4. Octobrá: w dzień s. Fráńćiſzká/ ktory dźień od tego czáſu ſlawnie Polacy świeca. A krol tegoż dniá wiedział o zwyćieſtwie ſwych/ w woyſku Bogdanowym bylo práwie wſzytkiego woloſkiego woyſká czolo naprzednieyſze/ y 2000. Turkow. Porażony woloſzyn/ o zgode prosi/ tym ſpoſobem/ áby lupy powrácáne/ y ſzkody nágrodzone byly. A hold ſwoy poſtaremu obiecuie. Krupſki z Thomickiem dla przyiećia przysiegi od Bogdaná do wołoch poſláni/ wſzytko co zlecono ſpráwili. A to bylo Roku 1509.

Vgodá z Wolochy.

Tátárowie w Woloſzech.

Roku 1510. Tatárowie Przekopſcy wtárgneli do woloch/ woloſza bárźiey pierzchliwie/ niżli opátrznie z nimi ſie ná on czás potykáiac/ porażona od Tátar/ 700 wolochow ná plácu leglo/ y Hetman ich Kopac zábit.

Roku/ 1511. Car Przekopſki we 40000 koni náiáchal do woloch/ bedac opoiony/ tym ſcześćiem/ że Selim Ceſarz Turecki Core iego poial: przećiw ktoremu wyćiagnal Bogdan z wolochy. Lecz ſkoro Tátárowie Nieſtr przeſzli/ przyſzlá do nich nowiná/ że im Nohayſcy żony y dźieći zábráli/ y zá rzeke Don zapedźili. Przeto z żalem wielkim/ do domow ſie ſwych/ woyny z wolochy zániechawſzy wroćili/ á w tym Bogdan vmárl.

Bogdan vmárl

Petrylo Woiewoda Woloſkim.

Po nim byl Petrylo woiewoda woloſkim/ zdraycá/ ktory zápomniawſzy wiáry y powinnośći ſwey/ y przodkow ſwoich/ przećiw Krolom Polſkim wtárgnal z ludem ſwym do Pokućia/ wybral/ wypalil miáſteczká/ takież wśi poddanych Krolewſkich/ Kolomya/ Sniátyń/ Tyſzmienice/ y wiele innych áż do Halicza/ okolo wſzedźie. Przeto Krol przećiwko niemu Janá Hrábie z Tarnowá/ Hetmáná Koronnego z woyſkiem poſlal. Pierwſzego dniá Miesiacá Sierpniá/ Kometá ſie vkazálá/ gdy náſzych dwánaśćie ſet przez Nieſtr ſie przeprawiwſzy/ do Pokućia wtárgneli/ y z Wolochy ktorymi bylo Zamki oſádzono/ dwánaśćie kroć ná roznych mieyſcách bitwe ſtaczáiac/ y one porażáiac/ Pokućie záśie do Korony odebráli. Woiewodá Woloſki widzac co ſie dźieie/ poſlal ſześć tyśiecy ludu w przod/ ktore nie dáleko od Zamku Gwozdzká Tarnowſki porázil/ y Zamek Wolochy z niego wypedziwſzy/ Polaki oſádzil: y poczal ſie ku domowi zwrácáć. w tym wieśdź przyſzla/ że PEtrylo woiewodá woloſki ze dwiemá á dwudźieſta tyśiecy ludźi/ y z dziály predko nádieżdża. Náſzych tylko czterytysiacc iezdy y piechoty bylo/ y przeto dla ták nierowney liczby z nieprzyiaćielem/ rádźilo náſzych wiele/ áby dźiálá pozoſtáwiwſzy/ do Halicza ſie poſpieſzyli. Ale Tarnowſki czlowiek ſercá wielkiego/ rzekl: Nie day tego Boże ábych Kleynotu Páná mego odbieżeć/ y tyl nieprzyiaćielowi nie widzac go miał podáwáć: tu ábo vmrzeć/ ábo wygráć; Záczym ſercá náſzym przybylo: Hetman też porzadnie oboz záłożywſzy/ okop ial czynić/ wozy ſpináć/ po woźiech ſtrzelcom/ w pol obozu ná plácu iezdźie zbroyney y Kozáckiey ſtáć/ y gotowymi bydź kázal/ ták że weſolo obieżdżáiac ſwoie/ pewne im zwyćieſtwo zá pomoca Boża/ obiecowal. A w tym PEtrylo z wielkim woyſkiem ſie przybliżyl/ y obozem ſie polożywſzy/ piećdźieśiat dzial záſádzil/ niczym nie myslac/ iedno żeby mu náſzy nie powćiekáli/ y dla tego vſce iego oboz Polſki w kolo obſtapily. Záczym ſie ármowáć y náieżdżáć poczeli/ wywabiáiac náſzych na háre/ y wykládáiac ich obyczáie. Drabi náſzy ćicho ſkradáiac ſie z ruſznicámi ná nie/ vbili kilku. w tym ná oboz ſzturmowáć poczeto/ y ſtrzelbe ogromna wypuſczono/ bliſko piaći godźin bez malá/ bez wſzelákiey ſzkody náſzych ſtrzelbá trwalá. Lecz Polſcy Puſzkarze/ nad ktorymi byl ſtárſzy Stáſzkowſki/ wolochy ták párzyli/ że ſie ná zad poczeli vſtepowáć. w obozie náſzy w ſpráwie gotowi ſtali/ dluga chwile niż ſie potykali. woloſzy chytro ſobie poczeli/ baczac lud náſz ná czele w ſpráwie dobrey/ zbroyny/ mniemaiac podleyſzy bydź v poślednicy brany/ obroćili ſie ku niey/ w ktorey ſtal Balicki/ y Andrzey Troiánowſki/ Sendomierzánie obádwá/ zá nimi drudzy Rothmiſtrze. Krzyknie ná nie Hetman/ áby ſie w Boży czás potykali. Troiánowſkiemu przyſzlo bylo naprzod/ ale iż mial mlode y niezwyczayne towárzyſtwo/ przyſzlo Balickiemu do potyczki/ ktory ácz byl w lećiech zeſzly/ ále ná ſercu grzeczny/ śmiály/ y meżny/

Woyná Woloſka.

Kometá.

Woloſzy poráżeni.

Petrylo chce ſie mśćić.

Bitwá pod Obertynem ſroga

Bálicki/ Troiánowſki/ Rotmiſtrze.

potkal



potkał sie serdecznie z Wołochy / lecz od wielkośći spárći byli náßy / gdźie Towárzyßow kilku zábito. Drugie Roty wystapiły: potkáli sie z nimi práwie dobrze / Mikołay Sieniáwski / Máciey Włodek / y przy nich drudzy meżnie sie z Wołoßa bili. Prokop y Alexánder Sieniáwscy / ktorzy stali v przedniey brany / bedac chćiwi ku potkániu wypádli z obozu w spráwie w bok Wołochom / y zwiedli z nimi rzadna bitwe. Tarnowski y tych y owych / czesto á gesto swieżymi vscy posilał / y iuż przez pułtory godźiny bitwá ná żadna strone nie vkázuiac zwyćiestwá / trwáłá. W tym Tarnowski iuż ostátek woyská swęg (oboz przebrawßy) wypuśćił ná nieprzyiaćielá / ze wßytka strzelba. Zá czym Wołoßy iuż nie mogli dáley mocy náßych wydźierżeć / ále záraz ieli vstepowáć / á potym obroćiwßy sie tył podáli. Náßy w pogoni / bijac / śiekac / niezmierna w nich porażke vczynili. Woiewodá Wołoski / ktory stał ná pagorku końcá bitwy czekáiac / vyrzawßy że iego bieża / y hámowáć sie nie dádza / koniem też odwroćiwßy iał vćiekáć / y vćiekł. Oboz Wołoski

Wołoßy poráženi.

łoſki żołnierze rozchwyćili. Dźiáłá wßytkie cáłe Hetman odebrał / ktorych było 50 oprocz inßey ſtrzelby. Poſłał wßytkie do Krákowá / tákież wieźnie / ktorych było wiecey niż tysiac. Záczym tryumphy w Krákowie ſpráwowano / ná ktorych Podſkárbi Szydłowiecki miotał pieniadze po rynku. Byłá fortunna bitwá náde wsia Obortynem / dniá 22. Mieśiacá Sierpniá: Roku 1531. zginał w niey Seweryn Herbort. Po tey porażce / Jan Tarnowſki Hetman / zoſtáwiwßy w Pokućiu część żołnierzow / przyiáchał do Królá. Ktoremu Krol ná Seymie przeßłym / wzgledem tey poſługi / pozwolił po großy 2. z kążego łanu / co żadnego Hetmáná przed tym nie potykáło.

Triumphy z porażki Wołoſkiey

Tarnowſkiemu Pobor poſtapiono.

Oni tedy żołnierze co w Pokućiu byli / czeſto w Wołoſka źiemie wpadáiac / nie máłe ßkody czynili. Co widzac Jánuß Krol Węgierſki / iż Woiewodá Wołoſki ma ćießkość od żołnierzow Polſkich / żáłuiac iego vpadku / poſłał do Królá Zygmuntá / proßac zá nim o ſtanie / co mu pozwolono było do czáſu. W tym czáſie Jmbráin Baßá / poſłał vpomináiac ſie wrocenia rzeczy / pobránych woiewodźie wołoſkiemu / zwłaſzczá dźiał / ále byłá zá wſkazánie odpowiedź / wedłuk potrzeby przyſtoyney oddána.

Poſelſtwo Tureckie.

Roku 1537. Gdy ſie náßych tysiac koni z Pokućia do Wołoch wyrwáło / znienacká nád ſpodźiewánie ie wielka liczbá Wołochow obſkoczyłá / y poráźiłá / v Tyrußowiec: gdźie przez 200. náßych zginelo / á drudzy ledwie vßli. Tákże potym dniá 22. Lutego przymierze było vczynione. Zá ſtáránie Królá Węgierſkiego Jánußá / miedzy Krolem Zygmuntem / á Piotrem Woiewodá Wołoſkim: ná 6. Mieśiecy do dniá pierwßego Maiá. Ktory potym od tego tám czáſu / áż do Roku / zobopolnie ſobie chowáli. Tákże y Tátárowie ſie záchowáli / doſyć czyniac nie ták checi ſwey / iáko woley Ceſárza Tureckiego: zwłaſzczá że Oſlam Sultan / wolał ná bratá Cará Przekopſkiego walczyć: przećiw ktoremu zebráwßy Záwolſkie Tátáry / vczynił z nimi potkánie: ále porážony bedac / vćiekł ſie do Królá Zygmuntá / do Cyrkás: ktoremu nád Dnieprem dopuśćił mießkáć. Zá co on záwße był życzliwy Krolowi Zygmuntowi: iáko otym maß w Kśiegách 2. fol: 100. et 101.

Wołoßa náße poráźiłá.

Przymierze z Wołochy.

Oſlam vćiekł ſie do Polſki.

Roku 1538. Służebni ktore Krol ná gránicy zoſtáwił dla obrony / wyażdy tym czáſem czynili do Wołoch / y wygnáli ztámtad korzyśći niemáło / Czarnowice / Bothiſány / y ine wśi / y mieſteczká / w Wołoßech popalili / áż bliſko Soczáwy bedac / názad ſie po kilká kroć z korzyśćia wracáli.

Bacząc wołoſki ſwoie ßkode / gotował ſie z ſwemi ludźmi ná Podole / roſkazawßy áby káżdy / konie oſtro kowáne miał / dla gołoledźi / bo to było zimie.



Wtargn

wtárgnowßy tedy ná Podole / spalił Czerwone / Jágielnice dobywał / tákže Czarnokožienic: przećiw ktoremu náßy Rotmistrze / ktorzy byli rozłożeni po miásteczkách ná leże / gotowáli sie / áž zgody miedzy nimi nie było. Przyßli ná nie bez wieśći nie wywiedziawßy sie położenia woyská / y wielkośći ich. Andrzey Tęczyński / Mikołay Sieniáwski / Hetman Polny / y inych Rotmistrzow kilká / stáneli blisko rzeki Serety / bo sie iuž im ná zad / nie godziło vstepowáć: A drugie Rothy zá nimi / przyćiagáły po woli. Wołoßy ktorych było do dwudžiestu tysiecy / z Turki iuž w gotowey spráwie stáli. Sprawili sie náßy ku potkániu / choćia ich máło było: dzierżał práwa strone Mikołay Sieniáwski Hetman Polny / A Tęczyński Stárostá Roháтyński lewą. Potkáli sie dobrze z Wołochámi / y z Turki náßy: Turcy mocno w spráwie stáli / k temu wielkie czoło vczynili / y konie mieli dobre / nie mogli ich náßy przełomić / z trochą ludźi. Przeto muśieli vciekáć / iáko kto mogł / przez rzekę Serete / wiele ich poległo / wiele poimano / zacnych ßláchćicow przez 60. A pácholikow przez ośm set pobito. Miedzy inemi zábit Węgliński Herbu Godźiembá / Pilecki Herbu Leliwa: A włodek Prawdźic / poimán. Te porážke przypisowano niezgodźie spráwcow náßych / że iedni drugich nie słucháli / áni też czekáli. O co sie ná nie Krol bárzo frásowáł. A w tym Roku 1541. Turek boiąc sie áby przedsie iáko Krol Zygmunt / wołoskiey źiemie nie wziął / woyská swe tám wypráwił: bo też Petryło bárzo sie był podniosł w pychę / z tey porážki Polakow.

Bitwá z Wołochy.

Náßych Wołochá v Seretu porážká.

Nie mießkáiąc tedy / woyská Tureckie do wołoch nádćiągnęły / ktore nowego woiewode imieniem Stepháná Alexándrowicá ná woiewodztwo wołoskie wsádźili: á Petryłá wykurzyli / ktory do Jánußá Krolá węgierskiego sie vdawßy / ná Zamku iego Czycáwie y z skárbámi zostáł. Tá odmiáná w Wołoßech nieiáki czás wątpliwość czyniłá / ieśli sie było pokoiu / ábo niepokoiu spodźiewáć: ále potym od nowego woiewody Stepháná / był według potrzeby pokoy postánowiony z Polską. Do czego nie był trudny Stephan gdy słyßał o swym Aduersárzu przy Krolu węgierskim: ále nie długo tey zgody było w wołoßech / bo wnętrzna walká wołoßá miedzy sobą rozyątrzywßy sie / Stepháná zábili / á Alexándrá obráli / ktorego záśie on Piotr pierwßy Woiewodá Wołoski bárzo z máłym ludem przyćiągnawßy / z páństwá wypędźił.

Wołoßá Turcy opánowáli.

Stephan Woiewodá Wołoski.

Petryło powtore Woiewodá.

Práwie ná końcu tego Roku / poselstwo przyßło z Wołoch od Piotrá Woiewody Wołoskiego / do Polski / ktorym zwrocenie swe ná páństwo Wołoskie oznáymował / vpomináiąc sie więźniow niektorych swych. Ale nie długo przebárſczał / skoro przyiáchawßy vmárł.

Po nim Roku 1546. Heliaß syn Piotrow / ná Woiewodztwo Wołoskie wstąpił: O ktorym ták Poetá mowi:

Heliaß Woiewodá Wołoskim.

Ten choć sie z rázu kuśił Polaki woiowáć /
Ale mu w tym nie chćiáło ſcześćie vsługowáć.
Bo zá spráwą Hetmáná onego zacnego /
Był ßkárádnie porázon Janá Tarnowskiego /
Ktory stał zá Hektorá tey Koronie zacney /
A też był zá swym męstwem wßędzie w sławie znáczney.
Obaczył sie Heliaß rad był pokoiowi /
Widząc iż trudna rádá przećiw Polakowi.

[illegible] tedy do Krolá posły swe / przymierze odnawiáiąc / y o spráwiedliwość [illegible] rek też z Polski / pierwey Stánisłáwá Broniewskiego / Herbu Tár[illegible] Mikołáiá Cikowskiego / Herbu Rádwan posyłano: á iż też w we[illegible] Mnich Biskup wáradzyński / ktory miał być wierny Krolowey J[illegible] iał krzywde iey czynić / po Zameczku / po dźierżáwie iey odeymuiąc: [illegible] niego z Polski nápominaiąc go z tego / y záraz tenże co był posłan do [illegible] iest Andrzey Jákubowski do Cesárzá Tureckiego po toż ieźdźił. [illegible] 1551. Heliaß Woiewodá Wołoski / zostáwiwßy páństwá admini[illegible] Stepháná śiestrzeńcá swego: á sam przyiáchawßy do Cesárzá Tureckiego

ckiego do Konſtántynopolá / poturczył ſie: dla czego to vczynił / maß Hiſtoryą w Kśięgách 1. przy Krolu Zygmuncie Aug: fol: 133. et 134. ále go potym Turek / nie vfáiąc mu / zátrácił.

Alexánder Woiewodą Wołoſkim.

Roku 1552. Mikołay Sieniáwſki z Domu Leliwá Woiewodá Ruſki Hetman Koronny / Stephámá wypędziwßy / Alexándrá ná Woiewodztwo Wołoſkie wſádził. Bo ten Stephan ták ſłycháć było / że ſie też iuż miał był poturczyć / á z Wołoch Ceſárzowi Tureckiemu vſtąpić / zá ktore Ceſarz Turecki / miał mu zá morzem iną kráinę dáć: czemu gdźieby był w czás Hetman nie zábieżał / iużby było w Wołoßech Turkow pełno. Prowádźił go ná to páńſtwo Páwel Secigniowſki Jeliczyk / z roſkazánia Hetmáńſkiego. O tym Alexándrze ták Poetá mowi:

Ten Polſkiemu Krolowi / iże był prawdźiwym /
Znał go też przećiw ſobie ná wßytko życzliwym.
Był pod iego obroną czás doſyć niemáły /
Acz ſie potym Wołoßy / zás nań zbuntowáli /
Przywabili Deßpotá nań człeká meżnego /
Ktory tám był wprowádzon z pomocą Łaſkiego.
A potym Alexánder prędko go wyrzućił /
Vpor zdrádnych Wołochow rozumem ſwym ſkroćił.

Alexánder vmárł.

O czym maß Hiſtorya doſtáteczńie opiſáną w Kśięgách 1. przy Krolu Zygmunćie Auguśćie fol: 228. A dźiáło ſie to Roku 1562. y ták Alexánder ná páńſtwie Wołoſkim / żywotá dokonał. Po ktorego śmierći Roku 1572. Bogdan

Bogdan ſyn Alexándrow.

ſyn iego / iż nie deferował Ceſárzowi Tureckiemu / rozgniewał ſie nań Pohániec: Krol Zyg: Auguſt / chcąc Bogdaná rátowáć / iáko tego / ktory y hołdownikiem iego bydź chćiał / y ludźi dwádźieśćiá y cztery tyśiecy / ku káżdey potrzebie ſtáwić po ćichu obiecał. Poſłał do Selimá Ceſárzá Tureckiego / Andrzeiá Táránowſkiego / Dworzániná ſwego / proßąc áby go w łáſkę przyiął / y przewinienie wßelkie odpuśćił / á páńſtwo iego oyczyſte iemu przywroćił. Przyiáchał Táránowſki do Konſtántynopolá / y był od Báße y od ſámego Ceſárzá wdźięcznie przyięt / y goſpodą

Bogdan wtárgnął do Wołoch.

dobrą opátrzon: owa ná wßytkim znał łáſkę Ceſárſką. Ale Bogdan pod tym czáſem w źiemię Wołoſką wiáchał / nie czekáiąc reſponſu / z Polaki woluntáriuſámi / ktorych ſie było zebrálo dwá tyśiącá / z dobrey woli ſwey / gdyż tu miał záchowánie wielkie w Polſcze: bo y śioſtrę ſwoię tu był dał zá mąż / zá Kóſprá Pániewſkiego / á drugą zá Krzyßtofá Zborowſkiego zmowił / ále v tego miáſto przyiáźni / wielką ſobie nie przyiáźń ziednał. (co po wielkiey częśći wßytkiego złego iego) przyczyną było. Bo gdy Krzyßtoph Zborowſki iuż iáko ná pewną rzecz do niego był przyiáchał / tedy mu iey odmowił: y ieſzcze mu nie treſnie (bo miał Bogdan fántázyą dźiwną) w dom przyiął. Czym ſie obráźił Zborowſki / y ná tyr był / iákoby mu ono ßyderſtwo oddał. A gdy iednego czáſu będąc w Polſcze ſám trzeć tylko / Nieſtr przeiecháwßy / źimie ná ſániách w przod dobrze przed poczte ſwym iáchał / (á iáchał w ten czás do Pánny do Janá Tarlá w Dom / ktorey Corkę poiąc chćiał) potkał go wyroſtek Zborowſkiego / ktory iáchał z liſty / y d.

Bogdaná Zborowſki poimał.

wſkok Pánu ſwemu o nim znáć: Ktory záraz po nim ſie puśćiwßy / poimał g ániwßy / y wypuśćić ináczey niechćiáł / iedno żeby mu nágrodźił ßkody / ktore niego podiął. Przeto záraz tám muśiał mu dáć ßeść tyśiecy czerwonych złotyc á zá oſtátek Pániewſki mu reczył / toż go dopiero puśćił. A tym czáſem poſłáli byli ſobie Wołochowie po inßego Páná do Ceſárzá Tureckiego / ábo że ták ro mieli / że ſie on nie miał wroćić / ábo też to z waśni przećiwto niemu vczynili / że Polaki miłował / y ná Dworze ſwym chował / á Wołochow nie nawidźiał brzydźił ſie nimi / wiec też y deſpekty im rozmáite wyrządzał. Czego gdy ſie B gdan od iednego Wołoßyná dowiedźiał / záraz do Polſki vćiekł. Poſeł ſie te Krolá od Turká wroćił / ktory chcąc wßytko ná żądánie Krolewſkie vczynić:

Jwonia Hoſpodar Wołoſki.

widząc co Bogdan broi / zdobył ſie ná inßą myſl. Poſłał Jwonię ná iego mieyſce ná Hoſpodárſtwo Wołoſkie. A Mielecki też z Polſkiey ſtrony Bogdaná ná toż páńſtwo prowádźił: w ktorey ſpráwie co zá ſkutek był / maß o tym Hiſtoryą w

1. Kśiegách przy Krolu Zygmunćie Auguśćie/ począwſzy od kárty 151. áż do 159. dostátecznie opiſána. O tym Bogdanie ták Poetá nápiſał.

Tám y Cnoty y Prawdy było áż bez miáry/
Bo był z śiebie wyrzućił przodkow zwyczay ſtáry/
Ktorzy ſie nieżyczliwie obchodźili z námi/
Ale to był wprzeymy/ zeznaćie to ſámi.
Jednoż cnotá niecnoćie záwżdy wiele krzywá/
Bárźiey ćći ſzkodźi niźli ſzálwiey pokrzywá.
Tákże y temu Cnemu Pánu to ſzkodźiło/
Iże Prawdę miłował/ zdraycom to nie miło.

Po Bogdánie był Iwonia: o ktorym tenże temi słowy piſze:

Przez tego Bog vkazał wſzytkim Chrześćiánom/
Jáko máią odpieráć bezecnym pogánom:
Tylko przeſtrzegáć trzebá/ áby zgodá byłá/
Ktora iemu od wſzytkich iego wiernych miłá:
Aby we wſzytkich Cnotách ſtárſzym rowni byli/
Pretko ten brzydki narod ſzyki ſwe pomyli.
Jákoż by był miał Iwon ludźie ſwoiey myśli/
Wiecznieby w iego páńſtwo pogánie nie przyſzli.

O tym Iwonim maſz piekna Hiſtorya dostátecznie w Kśiegách pierwſzych/ fol. 158. Item 180. áż do końcá opiſána.

Po nim był Petrylo brát woiewody Multáńſkiego woiewodą wołoſkim/ o ktorym Poetá temi słowy nápiſał:

Ten był záśiadł w pokoiu iákby go nie było/
Ale niecnote broić to mu było miło:
Pogáńſką ſtrone trzymał/ Chrześćiány zdradzał/
Więcey woley pogáńſkiey niż Bożey vgadzał:
Więc mu też to odmierzył Pan Bog tákąż miárą/
Záćlumił obłudnego z Hipokrytſką wiárą.
Nie pátrzmy ná początek/ pátrzmy dokonánia/
Nie mieli tám cnotliwſzy długiego mieſzkánia.

Ten zdraycá Petrylo/ y Tátáry do Ruſkich kráin przez ſwą Ziemię przepuſzczał/ ktorzy potym więźniow y łupow niemáło nábrawſzy/ gdy ſie do domow ſwych wracáli/ dźielili ſie płonem z ſámym woiewodą zá to/ że ich przeprowádźił do nas. Gonili ich náſzy áż do ſámey Ziemie wołoſkiey/ y chćieli cokolwiek więźniow odbić ná przeprawie pod Choćimem/ ále z Zámku Choćimſkiego ſtrzelbą broniono/ y ták Tátárowie vſzli bez ſwey ſzkody/ á z náſzych nieoſzácowánym żalem: bo okrom pobitych ſtárych ludźi y máłych dźiatek/ przez piećdźieśiat y pieć tyśiecy więźniow wywiedli w niewolą/ á koni y klacz pułtorákroć ſtotyśiecy/ nuż bydłá y owiec rzecz niezliczona: nie wſpominaiac inſzych korzyśći/ złotá/ srebrá/ y ſzat/ ⁊c. Nie praw nam był bárzo ten zdraycá Petrylo że ie támtedy przepuśćił/ bo náſzy ich indźiey czekáli/ ſpodźiewáiac ſie że mieli iśdź Podolem/ ále ich ten zdraycá ochronił. Nie życzyli temu krzywoprzyśiezcy y ſámi wołochowie/ bo piſáli do Podkowy kilká rázow/ ktory był miedzy Kozaki Zaporozkiemi Mąż czyſty/ brát przyrodzony niebośczyká Iwonie/ proſzac go áby iáko pan dźiedźiczny ná páńſtwo właſne przyiechał/ á ſkárżac ſie przytym ná Petrylá woiewoiewode ſwego/ iż od niego krzywdy nieznośne ćierpieli/ tákże od Turkow w ktorych ſie on kochał/ y ná Dworze ſwym miał. O tym Podkowie/ y ſkutek ieg ſpráwy/ maſz Hiſtorya w Kśiegách 3. przy Kozakách opiſána: po śćietiu Podkowy/ Kozacy z Alexándrem brátem iego wtárgneli do wołoch/ powiádáiac/ że choć Podkowy niemáſz/ przedśie podeſzwá zoſtáłá z y ták czeſtokroć czynili. Záczym Petrylo to páńſtwo ſtráćił/ o to że go dał ták czeſto pod ſobą ſzárpáć. A ná mieyſce iego poſłał Ceſarz Turecki Jánkule. Był ten Jánkulá/ powiádáia/ Sáś/ ktory mieſzkáiac w Konſtántynopolu/ poiął był żone bárzo bogáta z Cypru/

Petrylo Woiewodźic Multáńſki/ Hoſpodárem Wołoſkim.

Zdrádá Woiewody Wołoſkiego.

Liczbá więźniow w Ruſkich kráiách nábrányc̄h.

Podkowá śćiet.

Alexánder brát Podkowy.

Jánkulá Woiewodá Wołoſki.

pru / tákże máiac pieniadze przedárowal Báße / ktory mu to páńſtwo zyednal v Ceſárzá : co nie ná reke było Krolowi / Stephánowi / y Kozakow : bo też ten Jánkula rad przepuſczał Tatáry przez ſwe Ziemie / poſłał tedy do Ceſárzá Tureckiego / Janá Drohoiowſkiego Stároſte Przemyſkiego / ſkárżac ſie ná Tátáry / y o ßkody : A ná Jánkule o przepuſczenie ich ; do tego przyczyniał ſie do Ceſárzá z ſtrony ſynowcá ſwego woiewody Siedmigrodzkiego / áby był po ſtáremu ná páńſtwie ſwym záchowan : oſtátnia rzecz Poſeł otrzymał / ále pierwße dwie dáley odłożone. Poimano potym dwu Carzykow Tátárſkich ná Podolu / ktorych ná przyczyne Ceſárzá Tureckiego Krol kazał wolno puśćić / y z nimi Dzierżká Dworzániná ſwego do Ceſárzá poſłał / proßac o ſpráwiedliwość z Jánkuly. w tym Jánkulá Hoſpodár Wołoſki / ktory ſie był barzo nie dobre Krolowi záchował / był rußon z páńſtwá tego ; przetoż z ſkárbámi y z rzeczámi wßyſtkiemi chćiał zbieżeć do Węgier / ále go w czas poſtrzegßy Mikołay Jazłowiecki ná

Jánkulá poimán.

Pokuciu poimał / y do Lwowá przyprowadził. Czego Krol dowiedziawßy ſie / piſał wnet do Mikołáiá Sieniáwſkiego Hetmáná Polnego / y Mikołáiá Herbortá Stároſty Lwowſkiego / áby go wedle zwyczáiu dawnego dáli śćiać / á dobrá iego wßytki confiſcowáli / ktore odbieráć poſłał Hyácynktá Młodzieiowſkiego Podſkárbiego Nadwornego / á część ſkárbow zoſtáwić żenie iego y dźiećiom ná wychowánie zoſtáwić roſkazał.

Jánkulá śćięt.

Poſelſtwo od Tátar.

Potym Krol Stephan Bathory do wilná przyiechał / gdźie Poſłá Tátárſkiego ſłuchał : ten naprzod zwykłych podárkow ſie vpominał / á potym ſie ná Kozaki ſkárżył / ktorzy nie ták dálece Przekopſkiemu byli winni / iáko żeby ſámi do Perſyey nie iechali / nimi ſie Ceſárzowi Tureckiemu wymowili : y przeto gdy ſie Krol obmawiał że to ludźie ſa ſwawolni / vſkromić ich trudno / wßákże iednák ile mogac / bronić im tego chćiał / y zátym záraz dwádzieśćiá y dwie Rot konnych ná Podole poſłał dla bronienia gránic od tey ßáráńcey.

Hieremi Hoſpodár Wołoſki.

Po Jánkule był Woiewoda Wołoſkim Hieremi / á Multáńſkim Siemion / iuż tych czáſow niedawnych zá Pánowánia Zygmuntá Trzećiego Páná náßego Miłośćiwego w Polſcze / gdźie przedſie nie bez trudnośći wſádzono tego Siemioná ná páńſtwo / zá ſpráwa ſławney pámięći Janá Zamoyſkiego Hetmáná Koronnego / Pánow Potockich / y inego Rycerſtwá Je° K. M. A miedzy inemi / włożemy tu powodzenia niebeſpiecznego / ále z ſkutku iſtotnego ſczeſliwego z łáſki Bożey woyſká Je° K. M. przy Pánu Potockim Stárośćie Kámienieckim w Multaniech Roku 1600. opiſánie / ktore Zołnierz ieden ſam tám obecny bedac Jaroß Otwinowſki / Polſkim wierßem w ten ſpoſob opiſał :

Skoro krwáwy Mars ſkończył ſpráwa Zamoyſkiego
  V Telázonu rzeki bitwe : łákomego
Skoro Michála ſkroćił / ſkoro plác boiowy
  Otrzymał : poćiagnawßy zás pod Ploſtonowy
Páłac / śniegiem y błotem woyſko vdreczone
  Vśmierzyły przysiegi Woiewod wzrußone /
Ten ná páńſtwo wołoſkie / á Symeon zásie
  Bierze Multáńſki pewny obowiazek ná śie.
☞ Myślił tedy Zamoyſki / by vſpokoiony
  Symeon w Ziemi zoſtał / co nie bez obrony
Bydż muśiáło : z woyſkiem ſwym iśdż mu ſie nie zdáło
  Do ſtolice / niezgoda woyſká vbywáło.
Náznacza kilku / áby poßli z Półki ſwemi /
  Gdy Michał z nowu ludźi ſpoſabiał w ſwey Ziemi /
Nizowce im przydáie / ći niechca / á owi
  Ktoremu kolwiek każa ćiagna ku domowi /
Ciebie Potocki przyidźie żadáć / ćiebie k temu
  Náznáczyć / vżyć ſłußnie mnie iáko choremu

Rzekł

(Rzekł Hetman) czás odpocząć / czás iedź ku domowi /
Przywykłeś ty niewczasom / przywykłeś boiowi:
Często ćie Tátarowie / często niepokoie /
Y Gdáńskie / y Moskiewskie / doznawáły boie:
Zna ćie węgrzyn (bo Rozwan wódz ich postáwiony
Ná palu miásto páństwá wiśiał) porażony.
Czym Hospodár wołoski był vspokoiony /
Ten zás dzielnośćią swoią będźie wprowádzony
Ná stolicę / popráwiß sławy ktora ćiebie
Nośi po wßytkiey Polscze / nieść będźie y w niebie.
Zá co wdźięczność w oyczyźnie / od Krolá nagrodę
Mieć będźieß. Bog wßechmocny w zdrowiu twoim ßkodę
Oddali / á szczęśliwie postáwi przed Thronem /
Páná twego / y z męstwem nigdy nie zgwalconem.
To rzekł obiemá z oczu kręćiły sie słowá /
Dáley z vst Zamoyskiego kończyłá sie mowá.
Idź szczęśliwie / Potocki przy tobie zostáną
Bráćia twoi / káżdy z swą Rotą popisáną.
Siestrzeniec k temu czwarty / Strus y Kálinowski
Powinni / Kniáź Porycki / Temruk y Tarnowski.
Ktory tám niech zostánie stárßym Multáńskiego
Woyská przy Symeonie: Rotá Buczáckiego.
Ztobą idźie / y Golski / y Pozárowskiego
Chorągiew / y pięćdźieśiat koni Milewskiego.
Swierski / y ći ktorym są Roty náznáczone
w Multaniech / towárzystwo od was záćiągnione
Mieć máią: przydam k temu y Lástowieckiego /
Z pułtorá stá piechoty / tákże Srzedzińskiego
Ze dwiemá sty / tyleż ich Lysakowski wiedźie /
Gdeßyński / Gorecki z chęći swoiey iedźie.
Rospráwiwßy sie potym zsobą pożegnáli /
Jedni zostáli przy nas / drudzy wzad iácháli.
A nieprzyiaćiel w gorách myśli o záśádźie /
Náßy też idą w spráwie zábiegáiąc zdrádźie.
Straż przed námi ktora sie w dwuch milách śćieráłá
Z ich strażą / á zá námi idą lekko dźiáłá.
Snieg był ktory nam troche pokázowął drogi /
Noc nas tái / á ćiepłá dodáie Mars srogi.
Miedzy gory idźiemy gdźie ćiásne przechody /
wąskie drogi / przez Ardiß rzekę bystre brody.
Czekamy w iednym polu przy dębowym leśie /
Ná dźiáłá: z przedniey straży ieden nam wieść nieśie /
Ze Vdrá z woyskiem w mieśćie iuż iest ostrzeżony /
Stárostá steka / w woysku chorobą złożony.
Jdźiem zárázem ćicho w lewo zostáwiamy
Bábon / Owake / w dole ogień postrzegamy.
☞ Juz iuż Słoneczne zorze wzgore sie wydáią /
Już gwiazdy w iásnym niebie widźieć sie nie dáią.
Oto nádchodźim Ardyß nád gorą sádzony
Dołmi od nas / á / z boku rzeką okrążony.
Most był do miástá w práwo / á gory wysokie /
W lewo / rzeki w poyśrzodku płynęły głębokie.
Plácu miedzy gorámi máło zostawáło /
Przez bystre rzeki często brodźić sie musiáło.

Rozwan ná palu.

Liczbá náßych idących do Multan.

Sposob w ćiągnieniu náßych

Z.-by po razil: Vdre

VDrá zás z miástá wyszedł zdrady záżywáiac/
Chćiał z przodu w nas vderzyć w miásto spodźiewáiac
Zesmy prosto iśdź mieli/ á nas pod gorami/
Przez rzeki Hetman wiedźie cześtymi lásámi.
Przedni ludźie zośtáia VDre z woyskiem / w spráwie
Czynia z obu stron okrzyk/ stáwi sie kástowie/
Mars krwáwy: trzykroć meżnie známi sie potkáli/
Czwarty raz sprośnie w gory tyly swe podáli.



Nástepuia posiłki/ sieká ze wszey strony/
Gesty trup/ po dolinach/ w chrośćiech położony.
Ten kopiia przebity/ ten zginał od rány/
Spadł z koniá/ do ostátká końmi podeptány.
Piechota w brod przez rzéke rozpuścza zagony/
Po chrośćiech gorách: potym odwrot zátrabiony.
Chćiał Potocki zá nimi/ lecz konie zemdlone/
Predko w brzezistych rzekách idac po chromione.
Wytchnać sie zda pod miástem/ iák słońce rozgrzało
Snieg stáiał/ błoto po brzuch koniom zostáwáło.
Bo śiedm tysiecy ludu z VDra było: ále
Tyśiac pieć set ich zbito/ á sam vszedł w cale.
A chorągwi śiedmnaśćie odietych/ z nászego
Woyská pieszy był zábit/ rániono drugiego.
Michał w Rudźie dwie mile stámtad był przez gory
Ostrzeżony/ od VDry/ vmyka swey skory.
Przez wolhe vćiekáiac: wetá Choćińskiego/
Názáiutrz wypráwuie zá nim Tarnowskiego
Z ludźmi Hospodárskiemi/ ktory tuż pognány/
Dźiáłá miece/ tnie w gory iuż z źiemie wygnány.
Czwartego wracamy sie dniá ku Pitestowi/
Tuż pod miástem zábieży Poseł Gryzeldowi.

Sławá

Sławá twoiá Stárosto po wßem świećie słynie/
Sławá Polska ná wieki wiekow nie zágínie.
Rzekł Turczyn/ á moy Báßá ßáble twe miluie/
W długoć fortunne látá tey sławy winßuie.
Potym VDrá z zacnymi Pány łáski prosi/
Zá przyczyną niektorych snádnie to odnośi.
Po bitwie dwunástego dniá przyßedł z drugiemi/
Záczym Hospodar bierze od wßech pokłon w źiemi.
Kilká niedźiel w Piteśćie woysko náße było/
Potym sie do Moldáwy ná leżą wroćiło.

Ták tedy ten Siemion w źiemi Multáńskiey/ zośtał. A Hieremi Wołoskim Hospodarem bedąc/ zpowinowáćił sie z Domem Kśiążąt Wiśniowieckich: á bowiem Corke swoie dał zá Kśiążećiá Michálá z Wiśniowcá mężá w rzeczách Rycerskich biegłego/ y we wßelákich spráwách poważnych rostropnego/ y dźielnego. Ten Hieremi w cále wiáre swą Koronie dochowawßy/ Roku 1607. vmárł. Po ktorego śmierći/ znowu Wołoßá z práktyki Tátárskiey/ y niektorych Turkow/ Polakom rebelizowáć iełá. Ale Pánowie vkráinni/ przy Konstántym synie Hieremiowym stoiąc/ władzy swey iáko przystoi przestrzegáli/ záczym gdy ieden drugiemu niechćiał vstąpić/ przyßło im do boiu/ stoczyli z sobą bitwe v wśi Stepanowiec/ w dźień ś. Tomaßá/ Roku 1605. gdźie przedśie náßy zá pomocą Bożą plác otrzymáli/ choc ich nie było wiecey pul czwártu tyśiecy: A Wołoßey z Tátárámi było do ßesnastu tyśiecy. Turkow kilká set stáło ná stronie/ przypátruiąc sie co zá koniec tey bitwy bedźie. Potkáli sie z rázu nie źle/ ále potym wßyscy pierzchneli/ ták Wołoßá/ iák Tátarowie: Stroicz był tám nád nimi Hetmánem: Nie dźiw że tá chálastrá tył podálá náßym/ bo wßytko byli Pánowie Rycerscy vkráiny: Potoccy dwáy brácia/ Sieniáwscy dwáy brácia/ Strus/ Pretfic/ Stárostá Białokámieniecki/ Bielecki z Rotą Kozácką/ Páná Hálickiego Petyhorcy/ wiec Zahorowski/ Wiązdowski/ Kálinowski/ y drudzy: Hánnibál też Wołoßyn stáwił koni sto/ k woli Konstántemu Hospodárowi młodemu/ ktory był z Rotą swą przy Kśiążećiu Wiśniowieckiem ßwágrze swoim. Nie źle tám wßyscy sobie postepowáli: Ale Kśiążę Wiśniowieckie nád inße z swymi Rotámi rátuiąc ßwágrá z powinnośći swey/ reke po łokieć odkazawßy/ iáko lew záiußony/ biiąc/ śiekąc nieprzyiaćioły/ gonił ná kilká mil/ áż sie w sámy wieczor do swoich wroćił/ y z páłáßá krew po reku ćiekącą otárł: Ná záiutrz Konstántego ná Hospodárstwo wsádzono/ ktory tám y po dźiś dźień dośiągáiąc rády/ v przyiaćioł z Krolestwá Polskiego fortunnie pánuie: y ták źiemiá Wołoska záwße iest pod władzą y zwierzchnośćią Krolá Polskiego/ ktory Hospodarom/ ábo Woiewodom ich/ iednemu po drugim z rámieniá swego/ chorągiew podáie: Ale iednák tákim sposobem/ że y Cesárzowi Tureckiemu dań ztámtąd idźie ná káżdy rok: to iest konie Cekielskie/ woły/ owce/ bárány/ y ine potrzeby ná kuchnią. Aby tym sposobem pokoy miedzy Turki/ á Koroną Polską wiecznie vczyniony/ trwał nienárußnie. A ten ktory tám Hospodarem iest/ áby záwße Krolowi Polskiemu wiáre w cále záchował.

Siemion Hospodárem Multáńskim.

Hieremi vmárł.

Wołoßá wichrzy

Náßy Wołoßą porázili.

Meztwo Kśiążećiá Wiśniowieckiego.

Chorągiew Wołoßey kto podáie.

Mowiwßy o Ziemi Wołoskiey/ podźmyß do Pánnoniey/ to iest/ Ziemie Siedmigrodzkiey/ ktora iest pográniczna Wołoskiey: co krоćiuchno zá pomocą Bożą odpráwiwßy/ do ostátnich Kśiąg przystąpiemy.

O PANNONIEY NIZSZEY/ ktorą pospolićie Siedmigrodzką Ziemią názy[wáią].

O Wyßßey Pánnoniey/ ktora Rákuska Ziemią názywáią/ in[...] o niey w Kśiegách 6. przy opisániu Ziem Niemieckich mowili. Teraz o niżßey [Pán]noniey/ ktora Siedmigrodzka Ziemią názywáią/ krоćiuchno powiemy:

Pánnonia dwoiáka.

Jeßt

Juhrá przy morzu Oceanie.

Jest iedná kráiná Jugrá ábo Juhrá/ ktorey obywátele Juhrámi ábo Juhrykámi názywáia/ ku Pulnocnemu Oceanowi leży/ ktory wszytkie Ziemie obraca/ dni bywáia lecie bárzo dlugie/ ták iż nocy prawie nic nie bywa/ iákośmy pisáli w 6. Ksiegách przy Loponiey y Jslándiey/ gdzie słońce prawie sie około nich obraca/ á bárzo máło zachodzi/ świátłá nigdy nie gási áni zákrywa ku robocie. A im dáley przychodzi ku stanu letniemu/ tym dłużey im świeci sámo/ á inszey żadney gwiazdy nie widáć: ábowiem poczawszy od s. Jakubá y Philippá 1 dniá Máia/ aż do drugieg s. Jákubá ná końcu Lipcá/ żadney tám gwiazdy nie widáć. Tákież zimie bárzo nocy bywáia wielkie/ y ták bárzo ćiemne/ że ledwie iedne godzine szára poswiátá sie vkaże/ y to o pulnocy.

Dzień záwsze/ y słońce świeci.

A w Ziemiach Chrześćiáńskich/ iákośmy też támże pisáli/ to iest w Finlándiey/ w Gotiey/ w Nordwegiey/ iáko insze/ ták Msze pory/ przy świecách odpráwuia. Skadże możem wiedzieć/ iż one Pulnocne kráiny/ iáko Permia/ Juhrá/ Ceremissá/ Korela/ Szwecya/ Nordwegia/ Finlándia/ sa strony bárzo zimne.

Vrodzáie zimnych kráiow.

Przeto Pan Bog podzielił kráie: to iest/ zimne opátrzył dobrze drwy y kożuchámi/ bo tám zwierza nawiecey y lásow. Winá/ figi/ y żadne owoce słodkie nie rosta dla zimná zbytniego. Náwet iáblek y gruszek bárzo máło/ bo śniegi często y w Máiu spadáia/ á zima sie od ś. Jdziego zaczyna.

Cudá strászliwe przy morzu Oceanie.

Doświádczeniem tego sámym Historycy dochodza/ iż przy brzegu morzá Pulnocnego/ bywa wielkie wołánie duchow złych/ strászac ludzie Pulnocne/ zwłaszczá około zachodu słońcá/ á to osobliwie bywa przy lesiech miedzy págorkámi/ ábo też wiec przy wodách. Ale w Ziemiách Chrześćiáńskich/ gdzie sie ludzie żegnáia/ on głos precz oddala sie/ y z mienagła niszczeie.

W tychże tám pierwey powiedziánych stronach/ gdy gośćie iácy ná noc máia bydź/ tedy bywa wielkie kołátánie przedtym gárncy y inszym náczyniem. Wszákoż obywátele ná to nic niedbáia/ y owszem gośći ochotniey czekáia.

Jeszcze nádto śpiacych obludy czártowskie z ław zrzucáia/ zwłaszcza piiánic drugich z domow wynoszą: A co nadziwnieysza/ Młynárze żegluiacym moga wiátru nażyczyć ná kilká dni według nauki czártowskiey/ według vmowy zá pieniadze y pogodne przewozy przy rzekách bywáia. Te tedy rzeczy choć sa prawdziwe/ tedy ći co ztamtad przyieżdżáia/ nie smieia dla nasmiewiská powiadáć/ wszákże to prawdá istotna/ bo co naturá spráwilá/ trudno tego zaprzeć. Ale iżeśmy dáleko záśli od Juhrow y Pannoniey/ Juhrowie tedy z tey Prowincyey Oceáńskiey Scythiyskiey/ bárzo zimney/ na pieć set mil wielkich od Moskwy miesta stołecznego/ ku Pulnocnemu słońcá wschodu leżacego/ dla niepłodnośći iey precz wyszli/ Pánnonia ktora dziś Siedmigrodzka Ziemia zowa/ opanowáli. A też Historycy dokładáia/ iż skoro ztámtych mieysc oyczystych wyszli/ naprzod osiedli nad ieziorem Meothskim/ á potym ku Pánnoniey nád Dunay sie pomknęli/ y od swego názwiská Pánnonia/ Juhra/ á potym od Hunnow Vngárya przezwáli. Przyszedszy tedy tám/ Máterne y Tetryke Rzymskie Stárostę porázili/ Atylle sobie zá Królá obráli/ Rus y Sármáty częstokroć tłumili/ Fráncuska Ziemie często á gesto pustoszyli. Po śmierći Atylle wyszli z Pánnoniey ná Białe Jeżioro ku morzu Euxinskiemu/ skad sie záś we trzy stá lat po smierći Atylle/ ná zad do Pánnoniey wroćili/ zá czásu Konstántyna Cesarza V. Roku od Bożeg Národzenia w śiedmset czterdzieśći y we cztery. A było ich ná ten czas dwá kroć sto tyśiecy y szesnaśćie tyśiecy. Tamże obrali y Hetmánow/ káżdemu dawszy po 30000. ludu/ ktorym też y śiedm Zamkow w tey Pánnoniey zbudowáli/ a potym stad Ziemia Siedmigrodzka názwáli. O czym bedzie szerzey w Ksiegach 10. do ktorych zarázem przystapiemy.

KSIĄG X. CZĘŚĆ I.

W ktorey ſię opiſuią

Gránice te náſze, Sármácya Europſka okrążáiace: A naprzod

O KROLESTWIE WEGIERSKIM.

IAko ieſt wiek pierwßy plagą powodzi/ od Bogá prze ludzkie wyſtępki ſkárány/ ieſt rzecz tym wiadoma/ ktorzy dowcipem ſwym dochodzą/ abo ſię dowiáduią prze mienności przeßłych czáſow. Węgrzy tedy początek ſwych przodkow kłádą w Pánnoniey/ od Pannona rzeczoney/ ktory był z rodu Semá ſyná Noego/ od Mezet potomſtwá á z ſynow Aràniey. Ten tedy Pannon z przodkow ſwych/ ktorzy byli rozeſłáni od Noego ná wßytkie części świátá: pánował z ſwemi potomki w tym kráiu nád Dunáiem/ á od iego imienia zwano tę kráinę po Grecku naprzod Peonia/ potym Łácinnicy názwáli Pannonia: było od potopu świátá około roku 155.

Pánnoniey nazwiſko ſkąd.

Potym Roku 1769. od Potopu/ Dárius Hydáſpow ſyn/ zayźrząc Pánnonom wolności/ poſłał ná nie Megátyzá hetmáná ſwego/ ktory ie przyniewolił ſłużyć/ wßákże ſię z tego ſnádnie nie długo wyłamáli.

Roku od Potopu 1932. Amintás krol Mácedońſki/ zebrał ná nie woyſko/ ále porážon od nich/ gdźie im muśiał ſam dań dáwáć/ y w zákłádźie ſyna Philippa dał. Tey bitwy chćiał ſię pomśćić Pedykás/ ále przemożony/ y ſam do nich wpadł do więźienia.

Philip oćiec Alexándrá Wielkiego.

Roku od Potopu 1946. Bárdilus Xiąże z Pánnoniey/ zhárdźiawßy z ſwey fortuny/ ćiągnął do Mácedoniey z woyſkiem/ gdźie był porážon od Mácedończykow.

Potym czáſu Alexándrá Wielkiego pánowánia/ Lágárus z Pánnoniey/ áby ſię Alexándrowi Wielkiemu záſłużył/ poſłał mu ná pomoc ludźi przećiw Dáryußowi Arſámowemu ſynowi/ támże od Alexándrá wielkiey wolności nábył/ gdźie potym Syllá Rzymſki chćiał ie do poſłuſzeńſtwá przyćiągnąć/ przemożon od nich: á tu tylko Pánnonia wolność miáłá.

Wolność Pánnoniey poki trwá[ła].

Potym Auguſtus Oktawianus będąc Pánem wßytkiego świátá/ przyßedł też y w Pánnonow poſſeſsyą/ á od tego czáſu byli w dźierżeniu pod mocą Rzymſką/ áż do Konſtántyná Wielkiego.

Roku záś od Národzenia Chryſtá Páná/ 336. Wándálitowie bacząc/ iż niezgodá powſtáie miedzy Pány Rzymſkiemi/ ośiedli Pánnonią z przyzwoleniem Auguſtyná Ceſárzá/ wypędźiwßy pierwße Węgry/ trzymáli ią lat 40. á potym Gothowie zá Theodozyußá Ceſárzá/ y ſámych Wándálitow wygnáli/ (ktorzy z támtąd poßli do Hiſzpániey) á Gothowie Roku od Národzenia Chryſtá Páná 383. wźiąwßy przymierze z Ceſárzem Grácyanem ſámi Pánnonią ośiedli.

Wándálite w Węgrzech.

Gothowie Wándálitow wygnáli.

Narod ten krotko opißemy (iáko w Węgierſkiey Kronice ſtoi) Gothowie ktorzy byli przyßli w pocztcie wielkim z wyſpy morſkiey Szkándynáwiey/ od Połnocnego morzá w polá/ miedzy rzekámi Dnieprem y Wolhą leżące/ z ktorych pol wygnáwßy Ruſáki ábo Połowce/ ná tę ſtronę ku Wiſle/ ſámi w tych polách ośiedli/ ktorych pol ieſt bliſko dwu ſet mil. Támże Xiąże Gothſkie Idántyrſus/ widźiał w ſwoim woyſcze pod namioty wiele pięknych białychgłow/ ktore ſię nierządnie chowáły/ wypędźił ie precz z namiotow zá Wolhę/ ktore chodząc po puſtymách Juhorſkich/

Xiąże Gotſkie białegłowy z obozow ſwych wygnał.

horſkich chowáły ſie z Bogámi leśnemi / iáko z Faunem y z Sátyrem / ták iż ſie z nich prędko wiele ludzi namnożyło. One niewiaſty pámietáiąc / iż ie dla cudności z namiotow wypędzono: przeto káżdemu dziećieciu / ktore ſie im vrodziło / przeryſowáły twarz ná dwoie / áby ſie ßpetne á ſtráßliwe dziećię zdáło / tákże wßyſtkie czyniły: y ztąd ſie tego ludu ßpetnego á ſtráßliwego wiele náplodziło / ná támtey ſtronie Wolhy. Gothowie tedy mießkawßy tám czás niemáły / obroćili ſie do Pannoniey / ktorą pośiadßy / mießkáli w niey iák domá. A potym tráfiło ſie iednemu z owych Juhrow zá białym Jeleniem ná te ſtronę Wolhy zágonić / iż przyßedł w te

Hiſtorya o Węgierſkim kroleſtwie.

pola gdźie byli Gothowie / ſpodobáło mu ſie mieyſce: Potym náwroćiwßy ſie do ſwoich / powiádał im o roſkoßnych polách / gdźie ſie potym z wielkośćią ludzi rußyli z mieyſc ſwoich / y one polá ośiedli. Tám nieco pobywßy / nie mogli dobrey żywności mieć / poſłáli Poſły lepßey ziemie ku żywności ßukáć / náleźli Pannonią nád inne obfitą / do ktorey ſie przybráli ze wßytkim domoſtwem. Gothowie ná ten czás

Iuhrowie od rzeki Hunny náz wáni Hunnámi.

w Pánnoniey mießkáiąc / vyzrzeli lud ſtráßliwy / okrutny / wielki / żywotá nizacz nie wążąc / vćiekli przed nim z Węgier do Włoch / tákże ośiedli Pannonią z Xiążęćiem ſwym Rewą / zá Ceſárzá Grácyaná / ktorzy potym przezwáli ſie Hunnámi od rzeki Hunny. Gdy iuż byli w Węgrzech / zebráli ſie ná nie Rzymiánie z woyſki / ále nie wſkoráli / bo ie záwße Hunni porażáli y z Hetmány ich Mákrynem z Jllyryey / y Tetrykiem z Germániey / że ſie im żaden nie mogł oprzeć. Po śmierći Rewy / wybráli ſobie zá krolá okrutniká wielkiego Attyle / ktory pocżął pánowáć látá od Národzenia Chryſtuſá Páná 428.



Attyla ſyn Bendekukow.

Attyla pierwßy krol Węgierſki/ ktorego Tatárzy zwáli Ethelo/ mąż mocny/ rozumu chytrego/ ſercá śmiáłego/ fortunny/ ták ſie piſał: Attyla ſyn Bendekukow/ Nemrotá wielkiego wnuk/ wychowániec w Engaldźie/ z łáſki Bożey Krol Węgierſki/ Medſki/ Gothſki/ Dacki/ bicz Boży/ ſtrach świátá. Przyſtáły k niemu inne pográniczne ziemie/ iáko Markomani gdźie dźiś Moráwá/ Rathy/ gdźie dźiś Sląſko: Gepidy/ gźie dźiś Litwá: Swewi/ Szwabowie/ Geruli/ z Pułnocnych kráin ludźie. Wtárgnął z tym ludem do Niemiec/ gdźie wiele miaſt pobrał y popuſtoßył/ tákież y wśi: Przećiw ktoremu Zygmunt Xiążę z Konſtancyey/ z wielkośćią ludźi ćiągnął/ poráżon od Attyle ná głowę: á w ten czás te miáſtá zburzył/ Argentynę y Lugdun.

Zygmunt poráżon.

Aurelią w Gáliey gdy oblegli/ gdźie był ś. Anianus Biſkupem/ ktory widząc wielkie okrućieńſtwo nád Chrześciány/ wßedł ná mur plunął ná nieprzyiaćioły/ wnet deżdż bez przeſtánia ßedł/ áż muśieli odſtąpić. A gdy do Rzymu przyćiągnął/ dobył miáſtá/ y okrućieńſtwo nád mieſczány czynił/ tám był święty Nikázyus/ ktory ſtánąwßy we drzwiách kośćielnych z śioſtrą ſwoią/ mowił ku Attyli: Czemu Attylá prześladuieß lud Boży wielkim okrućieńſtwem? gdy ſię mieniß biczem Bożym? czemuż złych á zuchwáłych nie karzeß? á pokornym ktorzy ć do nog pádáią/ tobie ſwe ſtatki y gárdła w moc dáią/ czemu nie odpuſczaß? gdyż ſam Pan Bog ná pokornych łáſkę ſwą obráca: Pámiętay Attyla żeś człowiek/ obácz ſię iż nie człowieczeńſko czyniß/ ále iáko ſmok okrutny ludźie mordnieß: Pámiętay też iż maß vmrzeć. A iákoż zmázawßy ręce niewinną krwią/ przed ſtolec Boży maß iśdź: Pámiętay też iż bez pomſty dla niewinney krwie od Bogá nie vydźieß: To mowi: á oto go ieden łotr rośćiął ßablą w progu/ ktoremu ácz odćiętá byłá głowá/ á wżdy mowił ſłowá Boże. Sioſtrę iego Eutropią gdy chćieli wźiąć/ bo byłá nadobney vrody/ rzućiła ſię do oczu ſwemu okrutnikowi/ y ták mu pálec w oczy wráźiłá/ że mu wylázły/ mowiąc: nie dáy tego Boże/ abych ná kátá pátrzyłá rozlewácza krwie niewinney brátá mego namilßego/ tákże ią drugi zabił/ widząc iż oślepiłá drugiego. Słyßąc Rzymiánie okrućieńſtwo Athyle/ zbieráli ſię nań/ y prośili ſobie ná pomoc Theodoryká krolá Gotſkiego/ ták

Swiety Anianus cudem nieprzyiaćioły odegnał.

Swiety Nikázyus męczennik.

Eutropia pánná.



iż zebrali woysko niemałe przećiw iemu. Nad ktorym woyskiem zwłaszcza Włoskim vczynili Hetmánem Ekkusá mężá w rycerskich rzeczach bieglego a doświadczonego / ktory z Theodorykiem krolem Gotskim / ciągnął przećiw Attyli.

Attylá rádzi sie wieszczkow o woynie.

Attyla vsłyszawszy o tym / iż Gothowie złączyli sie z Włochy / rádził sie wieszczkow / o skutku woyny / coby zá spráwę y koniec w niey rozumieli / ktorzy mu powiedzieli / że miał bydź zwyćiężon w bitwie tey / wszakże co naywiętszy z iego nieprzyiaciol miał bydź zabit: on niedbáiąc o wygránie / iedno sie raduiąc z śmierći głownika swego / bo rozumiał że Ekkius miał bydź zabit: záczym chcąc fortelu zażyć / pod wieczor kazawszy dáć ku potkániu znák trąby / był zwyćiężon: zginęło z obu stron ludu niemáło / miedzy ktorymi też zabit Theodoryk Gotski / y Merowęus Francuski / krolowie.

Attylá porážon

Theodoryk zábit.

Toż Mundus gdy obaczył oyca Theodoryká zabitego / bez rozmysłu litował oycá / chćiał Attylę gonić aż do Węgier / ale go hamował Ekkius / ták rozumieiąc / kiedyby Attyla zginął / mieliby z Gothy trudności dosyć / bo iuż byli niemáło Włoskich krain posiedli / rádził mu tedy aby co rychley ná oycowski stolec iachał / aby lud pospolity tákiey burdy nie vczynił. Ale zła rada była Ekkiusowá / iż Attylę dokońca nie dokonáli. Attyla słysząc iż go mieli do namiotow gonić / roskazał swoim wiernym / ieśliby ktemu przyszło / aby go wnet śćiąwszy spalili / by żywo w ręce nieprzyiaćielskie nie przyszedł. Ale gdy z tego nic nie było / Attylá zebrawszy sie znowu wypustoszył Włoskie krainy.

Wenecyá ná morzu iáko dawno fundowáć sie iętá.

Aż y Wenetowie vćiekli przedeń na morze / bo przedtym na ziemi mieszkali / y od tych czásow poczęli sie na morzu fundowáć. Potym zburzywszy Lombárdyą / chćiał do Rzymu / ale mu Leo Papież drogę zábieżawszy vczynił do niego rzecz szeroką o mordowániu ludźi Chrześćiáńskich / y námowił go / że sie z wrocił od Rzymá / ále niechćiał wilk / á pies wziął / Wandalitowie ktorzy iuż byli w Afryce / to iest / w tych kraiach ktore są na południe / przyćiągnąwszy do Rzymu z gruntu go wywroćili / popalili / pobili / pobráli / cokolwiek tam naleźli. Attyla zburzywszy nie miásta w Galliey / w Niemcech / we Włoszech / przyćiągnął do Akwileiey / tám trzy lata leżał około niey / y iuż chćiał odstąpić / y vyźrzał ano sie boćiani z gniazdy y z dźiećmi z miásta precz wynaszáią / obaczył iż to nie dármo / pewnie tam y głod wielki musi bydź: z tey wieżdżby nie odstępuiąc y Aquileią wziął / gdźie wiele skarbow y innych rzeczy nábrał.

Aquileia zburzaná.

Miástá we Włoszech co przednieysze.

Piątego roku Attyla nawroćił sie do Węgier / popustoszywszy te miásta we Włoszech co nagruntownieysze / Aquileią / Padwę / Werone / Wincencyą / Bryxią / Kremonę / Bergam / Mantuą / Ferarz / Emilią / Ráwennę / Medyolan / Tycynę / Pápią / y innych wiele: w Niemcech y w Galliey iescze więcey / miedzy ktorymi gdy v Kolna byli / tám święta Vrszulę z iedenastą tyśiecy dźiewic zabili / y z Papieżem Cyryakiem / ktore były z Brytániey / á ieździły do Rzymu po święty Chrześt do Papieża Cyryaká / przyrodzonego świętey Vrszuli. Potym iecháły do Kolná nawiedzáć groby trzech krolow y z Papieżem / támże są pobite od Attylinych żołnierzow.

Kolno świętey Vrszuli mieysce gdźie z iedenastą tyśiecy dźiewic zábita.

Potym vyźrzawszy iákiegoś mężá z mieczem ognistym / ktory mu zabitą śmierćią groził: wroćił sie do Węgier / brátá swego / ktorego zwano Budá / zabił / iż swoim imieniem miásto Sykambryą / ktore założył / kazał zwáć Budą / gdźie dźiś Budzyń. A ták nie dźiw / iż ták wiele krwie rozlano o Budzyń / gdyż záraz em braterską krwią był pomázan

Attylá brátá Bude zábił.

Potym Attylá zwoiowawszy Dalmácyą / Illiryk / Macedonią / Misnę / Bosnę / Kroaty / Szwaby / y inne ziemie: Poiął żonę / ácz miał inych wiele / corę krolá Bektryańskiego z Azyey: po tey pracey iął pić Wino: leżąc podle żony w nocy / krew mu sie bez miáry z nosá rzućiła / ktora go zádusiła gdy vsnął. zszedł z świata maiąc lat 120. krolował w Węgrzech lat 44. miał dwu wnukow od synow iuż zmarłych / ieden Chabá / drugi Olodárius / ktorzy o krolestwá miedzy sobą walczyli / y ták zniszczawszy / gárdła y páństwá poutrácali. Aż przyszła korona Węgierska znowu na Gothy abo Ostrogothy / ktorzy Hunny wypędziwszy / panowali w niey lat 69.

Attylá zdechł.

Koroná Węgierska przyszłá ná Ostrogothy.

Roku od Národzenia syná Bożego 526. *Longobardus Andoinus* wypędziwszy Ostrogoty / pánował w Węgrzech śiedmnaśćie lat. *Alboinus* iego potomek / lat xxv. aż potym od Narsesa był wywabion do Włoch / przećiw Gothom / stárym Hunnom zostáwiwszy Węgierską ziemię przyiaćielskim obyczáiem: to iest

Ostrogotowie z Węgier wypędzeni.

Awáryu=

Awáryuszowi / y z iego potomki / a sámi potym we Włoszech osiedli w Longobárdyey / od ich wejścia ták przezwaney / w ktorey Medyolan / Placencya / Bryxia / Werona / y innych miast iest wiele.

Hunny drugi raz Páńst wo Węgieskie opánowáli.

Kákánus krol Węgierski / ktory był po Awáryuśie / ten zmocniwszy się w Węgrzech / ciągnął do Włoch / y pobrał wiele miast Weneckich / y Lombardiyskich / krolá ich Gizulfusá zabiwszy / miásto iego Forhyliwium obległ / w ktorym oblężeniu było wiele ludzi rycerskich / z dostatkiem strzelby / spiże zbroie / y innych rzeczy. Byłá też tám y krolowa Romilda z máłemi dziećmi / y z dziewką swą / ktora gdy wyzrzáłá z muru Kákáná mężá krásnego / gładkiego / y surowego / á on woyská swe ná koniu obieżdżá / szykuiąc ie ku szturmu posłáłá do niego chcęli ią poiąć zá żonę / á oná mu spuśći miásto aż do rostą synowie: On do niey roskazał / iż to vczyni bárzo rad: Oná vwierzyłá / niewiedząc chytrośći Węgierskiey / przyiáchálá do niego / ná gleycie zá iego ślubowániem / miásto y dzieći w moc mu dálá: On miásto wziąwszy zburzył / skarby pobrał / krolowę Romildę ná pal wbił: dziewkę iey wziąwszy / chćiał ią na swąwolą obroćić: Ale máć iey przedtym / obawiáiąc się / áby iey nie wolał mieli krolowey / rozdárłá dwoie kurcząt / włożyłá iey pod pierśi / y przywiązałá / ták iż gdy się ono zágrzáło / bárzo śmierdziáło. Kákáná gdy od niey smrod zalećiał / wzgárdził ią / y wszyscy się nią brzydzili. Przeto ią kazał wypuśćić / áby szłá spokoiem do swych / y ták byłá záchowána od zesromocenia / y ták Gryzulfus dokończył swego żywotá / ktora mogłaby się byłá obromić / by nie to niezbedne ćiáło śmierzbiące.

Kákánus krol Węgierski.

Romildá ná pal wbita.

Chytrość biało głowska.

Roku 604. Maurycyus Cesarz Konstántynopolski Węgierską ziemię wziął podtym Kákánem / ktora się dziwnie kołysáłá y sam y tám w dziwnych przygodách / będąc pod regimentem Greckim przez sto y czterdzieśći lat.

Grekowie opánowáli Węgry.

Roku 744. Trzeći raz Hunny przyszli z Xiążęciem swym Almusem do Węgier / ná swoie oyczyznę / z ktorey byli wypędzeni od Ostrogotow tákże 4000. lat ku morzu Euxynskiemu / ná Biáłe iezioro / przyszli tedy z wielkośćią ludzi oboygá płci / głowiá / ták iż było śiedmkroć sto tysięcy człowieká w woysku ich. A ná ten czas Swátopluh Słowak w Węgrzech pánował z przyzwoleniem Cesárskim. Tátárzy abo Hunni położywszy się w Siedmigrodzkiey ziemi / rozdzielili się ná śiedm vffow / á w káżdym mieli swe Xiążę / z ktorych káżdy tám sobie zámek záłożył / y od tego czásu Siedmigrodzką ziemią Pannonią przezwano. A było to zá czásu Konstántyna V. Cesárzá po narodzeniu Pańskim / w śiedm set czterdzieśći y we cztery látá. Zástáli tam Hunny Niemcow wiele / ále Słowakow więcey / á swoich Cákow nieco / ktorzy byli zostáli ták cztery sta lat: máło co od nich iezyká odmienili / á do nich záráżem przystáli. Posłáli do Swátopluhá / áby im ziemie postąpił choć nie wszystkiey / byle mogli konie napáść: On kazał wezeł ziemie nawiezać / trawy nárwáć / wody z Dunáiu nábrawszy posłał im. Oni to wdzięcznie przyiąwszy / posłáli mu zá to koń dobry / śiodło pozłocone z dekiem / dziękuiąc mu / iż im posłał ich ziemie znáki miásto pieczęći. Posłáli drugi raz / áby im iuż puśćił ziemię bo się im bárzo podoba / ktorą im przedał y dármo dał / ná ktorą zdawná máią po swoich dziadách spráwiedliwość. Swátopluh dowiedziawszy się / iż się gotuią ku bitwie / zebrał woysko przećiwko im / ále zwyćiężon y zabit. Tákże od tegoż czásu wzięli trzeći raz Hunni do Węgierskiey ziemie / wygániáiąc dwákroć nász rodzay Słowiánskiego iezyká / w ktorey potym z pokoiem trwáli / áż do Károlusá Wielkiego.

Hunny trzeći raz w Węgrzech.

Ziemie Siedmigrodzkie skad ták nazywáią.

Swátopluh zábit.

Roku 805. Károlus Wielki syn krolá Fráncuskiego Pipiná Cesarz Rzymski zwyćiężył / potym z wielką pracą Węgry / z ktorymi miał wiele trudnośći przez cáłe dziesięć lat / niż ie zwyćiężył: pánował im lat 85.

Károl Wielki.

Potym Roku 900. Almusow wnuk Toxis Xiążę Węgierskie / wybiwszy się z mocy Rzymskiey / wielką szkodę vczynił we Włoszech / gdźie nábrawszy dziesięć szpodow srebrá / vdał się do Węgier / gdźie zástał pierwszego Chrześćianina Giezę / świętego Szczepaná oycá.

Toxis Xiążę Węgierskie.

Gieza syn Toxow oćiec ś. Szczepaná / będąc Xiążęćiem Węgierskim / wzgárdził okrućieństwo / y obyczáie Pogáńskie / vdał się wszystek ná miłośierne vczynki /

y chuć ſwą wßyſtke obrocił ku Chrześcianom / ktorych iuż w ten czás wiele było po rozmáitych ſtronách / wezwał kſobie duchownych ludzi / proßąc ich áby go náuczyli wiáry Chrześcianſkiey / ktora ná ten czás byłá nowa. A gdy iuż był duchem Swietym z oſobney łáſki Páńſkiey nátchniony / wziął Chrzeſt świetey wiáry Chrześciánſkiey / y ſtárał ſie o to iákoby mogł lud ſwoy gruby / á okrutny ktemu przywieść : kościołow nábudowawßy / áby ſie pochrzcili /. Ale Tátárſką złością

Anyoł oycowi świetego Sczepaná vkazał ſie przez ſen.

ſercá mieli zátwárdziáłe : Tedy iednego czáſu / gdy o tym rozmyślał / Anyoł mu powiedział : Ty prozno maß rzecz poczętą dokonáć / ábowiem pomázałeś ſobie rece krwią Chrześciánſką / okrutnością Pogáńſką. Ale rychło maß mieć potomká ſwego / ktory z gościem ſwoim te rzecz poſtánowi. Giezá ocknawßy ſie / dziwuie ſie ſwey nowinie / roſpowie wßyſtkim ſwe widzenie / z czego byli wßyſcy pocießeni. Swietemu też Woyciechowi ktory był Biſkupem w Czechach / obiawił Pan Bog / áby ſie pośpießał do Węgier / y vczynił ták. Rychło potym vrodził mu ſie ſyn / á przez obiawienie ś. Woyciechá dáli mu imie Sczepan : Swiety Woy

Swiety Sczepan ochrzczon.

ciech z obiáwienia Páńſkiego przyßedł do Węgier / ochrzcił Sczepaná z Opátem Theodatem / ktory klaßtor założywßy / dał mu imie po Słowiáńſku Tátá / bo ták Słowacy zwáli ś. Woyciechá iáko Oycá. Giezá Pánu Bogu z tych dárow nie záſłużonych záwżdy dziekował / wiele vczynkow miłośiernych / ták kościołom iáko y vbogim nadziáławßy / iuż będąc w ſtárym wieku / zezwawßy kſobie Pánow / ſyná / żony / y innych przednieyßych obywátelow / vpominał ie / áby Páná Bogá w káżdey rzeczy przed oczymá mieli / w ludzkiey krwi ſie nie kocháli / iáko byli zwykli / ſąśiedzkim ludziom ſie záchowáli / prośił też áby ſyná iego po iego śmierci zá

Giezá vmárł.

Páná wybráli. A z tym z wielkim płáczem poſpolitego ludu Pánu Bogu duchá oddał / Roku 997.



Stephan ſyn Gieze / po śmierći oycowſkiey vczyniony Xiążęciem / á dla godnośći ſtáráli ſie wßyſcy / áby był Koronowan Koroną Krolewſką. Poſłáli Aſtrykáſá do Oycá Papieżá Benedyktá / proßąc o Koronę z pomázániem ná ſtolec krolewſki / krolowi nowemu Chrześciánnowi. A przedtym dzień trzeći był też poſeł od Polſkiego X. Mießká / o koronę tákowąż do Papieżá / ktorą iuż był Papież nágotował dośyć kosztowną Mießkowi. Ale gdy miał widzenie

Swieta Koroná

przez ſen / áby tę koronę poſłał do Węgier Stephanowi / ktorą do Polſki nágotował : vczynił ták / á ſtąd ią Węgrowie świetą koroną zowią. Gdy Aryſtykus z tą koroną przyiáchał do Węgier / powiedział wßytko co ſie działo / wßyſcy ſię temu dziwowáli / á Páná Bogá zá to chwálili.

Tenże Poſeł przyniosł też ßtukę Krzyżá ś. Krolowi od Oycá Papieżá.

Kupan zdraycá.

Kupan / brát przyrodzony ś. Sczepaná / ná tym był áby go zábił / ále krol przez obiáwienie ś Marcina (ktory tam tego kráiu był dźiedźic) obaczywßy / poſłał náń

Swiety Marcin.

ſwego hetmaná z woyſkiem / ktorego poimano / y ná cztery częśći końmi roſtárgano / y Giulę Xiążę Siedmigrodzkie z páńſtwá wyrzućił / á inemu dał : poſtánowiwßy kroleſtwo w pokoiu / záłożył kośćioł w Biłagrodźie / gdźie krole koronowano : też y w Budzyniu ś. Piotrá y Páwłá. Potym Sczepan widząc śmierć ſwoie /

Sczepan vmárł

wezwał k ſobie Pánow rádnych y przyrodzonych / y vczyniwßy Teſtáment / vmárł.

Petr.

Petr po Stephanie pánował / á iż był narodowi Węgierſkiemu okrutny / wiecey Niemcom ſprzyiał niż Węgrom / wypędźili go precz : á ná iego mieyſce Albe /

Alba Okrutny.

ieſcze dáleko okrutnieyßego obráli / ktory zdrádą Pány Węgierſkie iął zábiiáć : oni poſłáli do Ceſárzá Henryká / ſkárżąc ſie tego náń / á potym ſámi go miedzy ſobą zá-

biwßy /

biwszy/ posłáli po Jendrzeiá y Láwente do Rusi synowce zbiegłe/ sławney pámięći ś. Stephaná / ktorzy gdy przyiácháli/ wdźięcznie przyięći od wszystkiego ludu. Pospolstwo Węgierskie/ prośili ich záraz em/ áby záśię stára wiárę Tátárską dźierżeli/ poniewaz śię im w tey nic fortunnego nie dźieie / á wás zá Pány weźmiemy. Láwentá nieiáko pozwolił/ ále Andrzey nic. Oni wnet rzućiwszy śię gwałtem/ rozburzyli kośćioły/ Biskupy pobili/ miedzy ktorymi Gerárdusá ś. człowieká zábili/ y w Dunay wrzućili: kápłanow y innych ludźi Chrześćiáńskich wiele zbili: szkápinę záśię poczęli ieść/ y wszytkie Tátárskie sztuki y obyczáie trzymáć.

Okrućienstwo stárey wiáry w Węgrzech.

Láwent potym rychło vmárł/ po nim brát Andrzey nástąpił/ obrány od tych Chrześćian/ ktorych iescze tám było zostáło niemáło: w Biłagrodźie wnet vczynił Seym pospolity/ iż ktoryby miał stárą Tátárską wiárę dźierżeć/ gárdło ma trácić: á ći łupiezce kośćiołow/ y mężoboyce / wźieli od niego swą zápłátę. Bele też do śiebie z Polski/ z żoną y z dźiećmi przywabił/ bo iuż miał dwu synow/ Włádysłáwá y Gieze: á Andrzey Sálomoná. Gdy przyiáchał/ dał mu też trzecią część źiemie Węgierskiey/ á sam dwie trzymał: Záczym ták śię z przodku zgadzáli/ iż ono niemie pospolstwo záśię w dobrey wierze postánowili: ále potym w walce z Belą Andrzey zábit.

Andrzey krol Węgierski.

Andrzey zábit

Roku Páńskiego 1056. Belá źięć krolá Polskiego/ w Biłágrodźie ná krolestwo koronowan/ vspokoiwszy źiemie/ napierwey dał kowáć mince srebrną/ składy/ iármarki/ y wszelkie tárgi vstáwił: odpuśćił też winę tym/ ktorzy przećiw iemu byli/ y burzę Pogáńską vśmierzył/ ktorzy przećiw Chrześćiánom byli. Trzy látá wykonawszy na krolestwie/ vmárł roku 1059.

Bellá krol Węgierski.

Minicá Węgierska naypierwsza.

Sálomon vsłyszawszy o śmierći Beliney/ iął z brátem Gieżą walczyć o páństwo/ ále zwyćiężon od niego/ muśiał vćiec ná zamek Mozgá y Pozon.

Sálomon.

Gieza otrzymawszy zwyćięstwo nád brátem/ był koronowan od pospolitego ludu/ trzećiego roku po koronowániu vmárł.

Giezá.

Ládysław pierwszy wnuk krola Polskiego / brát Gieżyn/ wstąpił ná stolec Węgierski/ ten przydał y náprawił wiele Rzeczypospolitey Węgierskiey przyłączył do krolestwá: Dálmácyą/ ktorey iest źiemia Słowiáńska ná południe Węgrom/ miedzy Serwią Grecyą/ á morzem Adryátyckim/ gdźie Wenecyá: Wielekroć zwodźił woynę z Kumánámi/ to iest z Ruśią/ á záwżdy miał zwyćięstwo nád nimi. Jednego czásu gonił sam iednego / á on nadobną dźiewkę zá sobą wiozł/ ná koniu vćiekáiąc/ á byłá corá zacnego iednego Páná: gdy go pogonił/ iuż dáley nie mogł/ bo miał ránę wielką/ záwołał ná dźiewkę/ áby śię z koniá spuśćiłá/ á chłopá zá sobą zwlokłá/ y vczyniłá ták: on też k niemu z koniá zśiadł/ á gdy śię potkáli/ wiecey oná dźiewká broniłá śiekierą swego Kumáná/ niżli sam: Władysław to obaczywszy/ dał obudwom pokoy. Walczyli potym y z Polaki/ y do Jeruzálem z Cesárzem śię gotował bronić wiáry Chrześćiáńskiey od Sáracenow/ ále go w tym chorobá zászłá / w ktorey vmárł 1074. Przy śmierći Włádysłáwowey wiele śię cudow dźiało: Abowiem piszą w Kronikách/ iż sam woz bez koni/ szedł aż do Wárádzynia/ gdźie go pochowano. Vstá śię iednemu człowiekowi zákrzywiły/ co rzekł śmierdźi to ćiáło. Zá żywotá goniąc Kumy/ przemienił był pieniądze w kámienie/ bo woleli zbieráć pieniądze żołnierze iego/ niż gonić nieprzyiaćiele. Piszą też/ iż widźiał kiedy Anyoł kładł koronę krolewską ná głowę brátu iego Gieży/ á brát tego nie czuł áni widźiał: y wiele inych cudow o nim stoi w Kronice Węgierskiey.

Ládysław pierwszy.

Dálmácyá do Węgier.

Władysław záwsze był waleczny.

Władysław vmárł.

Cudá przy śmierći Ládysłáwowey.

Koloman synowiec Włádysłáwow / krolestwo Węgierskie przyiął / ále iż był okrutny á zapálczywy/ nie długo pánował. Do Bożego grobu niechćiał z drugimi Krolmi y Xiążęty iácháć/ ktorzy byli Jeruzalem w ten czás z mocy Sáracenow wźieli. Tego Kolomaná (iáko piszą w Kronikach) ś. Mikołay w Dálmácyey w nocy vbił/ aż było ná ćiele znáć/ o to/ iż chćiał miásto Dalmáckie spálić/ ktore po Słowiáńsku zowią Jadro/ ktore dla iego niewdźięcznośći chćiało od krolestwá Węgierskiego odstąpić.

Koloman.

Jednego czásu zebrał woyská do Rusi/ tám gdy v Przemysla leżał / przyszłá Kśiężná Przemyská k niemu prosząc/ dla Bogá / áby odpuśćił wdowie/ g[illegible] nic złego przećiwko onemu nie vczyniłá: á gdy przypádłá do nog iego/

nał ią nogą / mowiąc: Nie ſłuſzna rzecz krolom psiego głoſu ſłucháć. Oná z płáczem odſzedſzy / poſłáłá do ſwych ſąśiad iego okrućieńſtw opowiádaiąc: ktorzy wnet zebrawſzy ſie / prośili Kumow (ktore zowiemy Połowcy) ſobie ná pomoc z Mirkotem Xiążećiem / ktory przyſzedł z ſześćią tyśiecy ludu / vderzyli ná nie w nocy bez wieśći / ták iż od máłá do wiela ich pobráli / pobili / pośiekli / powiązáli / że ledwo ſam krol do láſá w gory vćiekł / gdźie nie miał co ieść / / áż boty mięſo ſzpyrek iadał przypiekáiąc / niż do Węgierzkiey źiemie przybłąkał ſie.

Mirket Xiążę Ruſkie.

Okrutnikowi pokarm.

Potym Koloman bráta Almuſá dał oślepić / áby pánowánie ná nie nie przyſzło / ktory y ſam potym rychło vmárł / roku 1114. náznáczywſzy ná kroleſtwo ſyná Stepháná wtorego / ktory iáko ná ſtolicę wſtąpił / tákże mu ſie też / prze oycowſki grzech / á niecnotliwy vczynek nád brátem vczyniony / nic dobrego nie dźiało. Abowiem od Ruśi / Serbow / Grekow / Bulgárow / częſtokroć był ſzpetnie poráżony: zſzedł z świátá bez potomká.

Stephan wtory

Belá wtory.

Belá wtory ślepy / ktorego był oślepił ſtryi Kolomanus / od dobrego oycá idąc / y ſam áczkolwiek ślepy / przedśię iednák dobry był / wykonawſzy ná páńſtwie lat 10 vmárł / roku 1142. ſyná Gieżę zoſtáwił.

Gieżá trzeći.

Gieza trzeći po oycu wſtąpił ná kroleſtwo / bráćią vśmierzył / ktorzy z nim o kroleſtwo czynili / Ludwiká Ceſárzá v śiebie częſtował / gdy do Bożego grobu iáchał. Vmárł látá 1161.

Stephan trzeći

Stephan 3. Giezow ſyn miał trudność od Stryiá Władyſłáwá / á po nim od Stepháná brátá iego o kroleſtwo: ále ie zwyćiężył. Vmárł potym wykonawſzy ná kroleſtwie lat 12. w Strydonie pochowan.

Belá trzeći.

Belá / ſyn trzećiego Stepháná / ná kroleſtwo wybran / zá ktorego nic ſie godnego do piſánia nie dźiáło. Wykonawſzy lat 22. á ſynow dwu zoſtáwiwſzy / Emeryká y Andrzeia / vmárł.

Emerykus.

Emerykus ná ſtolec krolewſki wſádzon / ná ktorym ſpokoynie mieſzkał / zá czym pod nim Weneći Dálmácyą wźieli / wykonawſzy 13. lat / vmárł.

Ládyſław.

Ladyſław ledwo trzy mieśiące ſyn iego pánował nád ſwoy młody wiek. Vmárł Roku 1211.

Andrzey wtory.

Andrzey wtory Emerykow brát / ná páńſtwo wſtąpiwſzy / wypráwił ſie do Jeruzalem według inſzych krolow / gdźie poſługę grzeczną vdźiáłáli: bo tám wiele miaſt z mocy Sáracenow wydárli. Zoná iego Gertrudá / domá zoſtáwſzy w ćiężkim ſmutku po mężu ſwym byłá / do ktorey brát z Niemieckiey ſtrony przyiáchał / áby ią ćieſzył: ktory iednego czáſu zápátrzył ſie przy bieśiedźie ná żonę Bánkánabá Ochmiſtrzá / ktora byłá nadobney vrody / á mowy wſtydliwey: zapalił ſie w miłośći / y wpadł w chorobę: krolowa iáko niewiáſtá / chcąc ſie brátu záchowáć / pomogłá mu do tego / że doſzedł ktorego żądał lekárſtwá: Bánkánabus dowiedźiawſzy ſie o tym / zábił krolową / y iáchał do Konſtántynopolá dobrowolnie / powiedźiał krolowi / podawſzy mu ſzáblę krwáwą w rękę / rzekł: Krolu / ieſliś Pan ſpráwiedliwy / proſzę o ſpráwiedliwość / o to máſz ſzáblę tę / ktorąm ią małżonkę twoię zábił / o zwiedźienie żony ſwoiey: ieſlim źle vczynił / zetni mię / ieſli dobrze / niechay ten przykład ſpráwiedliwośći ná tobie zoſtánie / ná wieczną drugim pámiątkę. Krol bez trwogi odpowiedźiał mu: Bądź dobrey myśli / ieſli ták ieſt / ſpráwiedliwyś. Przyiáchawſzy do ſwey źiemie / á dowiedźiawſzy ſie pewney rzeczy / záchował go w pokoiu: wſzákże ſynowie niebożki krolowey / nád iego dźiećmi tego ſię mśćili. Ten to krol wiele kośći świętych z Jeruzalem y z Konſtántynopolá do Węgier przyniosł / ktore ieſzcze y dźiś ſą. Wykonawſzy ná páńſtwie lat 30. vmárł: pochowan w kláſztorze Agierſkim Roku 1235.

Przykład wſtydu nadobnych pań.

Przykład ſtáłośći we dwu mężach.

Belá czwarty.

Bela IV. tegoż roku ná kroleſtwo wźięt / pod ktorym nic ſie dobrego w Węgrzech nie dźiało. Bathy Tatárzyn kroleſtwo mu ſpuſtoſzył (iakoś o tym miał w Kśięgách pierwſzych przy krolu Boleſławie Wſtydliwym) że áż ſam vćiekł do Dálmácyey / á Tatarowie źiemię ſplondrowawſzy / trzy látá w nim mieſzkali: náoſtátek głod ie wygnał / bo nie było komu śiáć y oráć. Belá zebrawſzy ſie ná nie / iuż ich nie záſtał / potym tym ludem zabił Fryderyká Xiążę Rákuſkie / y Czechy poráźił: wykonawſzy ná kroleſtwie lat 35. vmárł zoſtáwiwſzy ſyná Stepháná.

Stephan czwarty.

Stephan IV. syn Bele/ krolował dwie lecie: á w tym Othokárá krolá Czeskiego poráził: vmárł potym rychło/ pochowan ná zamku Brudzyńskim z oycem/ zostáwił po sobie syna Ládysławá.

Ládysław trzeci.

Kumy to iest Ruś: bo kum kmotr znáczy v nich.

Ládysław III. ná oycowskie mieysce wstąpił Roku 1274. Othokárá krolá Czeskiego/ zá Cesárską pomocą poráził y zabił. Kumy/ to iest Ruś poráził/ ktorzy vciekli aż do Tátar/ y potym szkody mu wielkie czynili: támże go Xiążę Kumowskie sámo swą reką zabiło.

Andrzey 3.

Kárzeł máły.

Andrzey III. Andrzeiá wtorego syn/ ná mieysce krolewskie wźięt z wielkim rozruchem Rzeczypospolitey/ wykonawszy lat 9. vmárł. Po ktorym koronowáli Kárlá Máłego/ ktory miał Máryą dźiewkę Stepháná IV. zá tego pánowánia wielkie wnętrzne rozruchy były.

Ludwik krol Węgierski y Polski.

Iádwigá Iágiełłowá.

Po śmierci Kárlowey/ Roku 1342. Ludwik syn wźięty ná krolestwo Węgierskie w śiedmnastu lećiech/ rychło potym y Polskiego dostał/ po Wuiu swym Kázimierzu gdy vmárł. Miał Ludwik dwie corze własne: Iadwigę iedne/ z ktorą wźiął Iágiełło krolestwo Polskie/ á drugą Máryą/ z ktorą wźiął Zygmunt Czeski krolewic/ Węgierską koronę: Postánowiwszy Zygmunt ná krolestwie Węgierskim iáko źięćia swoiego/ Ludwik vmárł Roku 1386.

Zygmunt.

Zygmunt krolá Czeskiego syn/ ktorego miał z Elżbietą małżonką/ Kázimierzá krola Polskiego dźiewką/ ná Krolestwo Węgierskie obran: mąż był osoby krásney/ nauki wielkiey/ ięzykow kilká vmiał/ ále w Rycerskich rzeczach był nieforttunny: bitwę z Turki stráćił známienitą/ pánow Węgierskich pośćinać kazał z przywodu żony swey/ trzydźiestu y dwu. Przeto go poimáli/ y dáli do więźienia iedney wdowie/ ktorey dał był męża śćiąć. Niewiástá máiąc baczenie na stan krolewski/ dopomogłá mu z więźienia: wszákże iey to dobrze oddał/ iż iey dwu synu Przedniemi Pány w Węgrzech vdźiáłał/ ieszcze z tego domu y dźiś są Pekleykowie.

Albrecht.

Roku 1438. Albrecht Cesarz z domu Rákuskiego wźiął żonę Elżbietę corkę Zygmuntowę/ iáko dźiedźiczkę y z krolestwym Węgierskim/ rychło potym y Czeskim krolem został. Polacy niechćieli go zá Páná mieć/ bo był Niemiec/ powiádáiąc iż sie z nim zmowić nie mogli: Ale posłáli po Iágiełłá do Litwy/ ktory gdy sie ochrzćił/ żonę Iádwigę wźiął/ y Koronę Polską z nią. Zá tego Albrechtá/ Węgrzy z Niemcy/ pośiekli sie w Budzyniu/ ták iż Niemcy wiele Węgrow pobili/ domy/ kupce połupili/ drugie w Dunáiu potopili/ aż Mnisszy chodząc miedzy nimi z passyámi/ prośili dla Bogá/ áby od tego rozlewánia krwie y mordowánia ludźi Chrześćiáńskich przestáli/ ledwie to przez cáły dźień vgáśili.

Władysław krolewic Polski.

Roku od narodzenia Chrystusá Páná 1440. Władysław krolewic Polski syn Iágiełłow/ á brát Kázimierzow w śiedmnastu lećiech ná krolestwo Węgierskie obran: A gdy miał bydź koronowan/ Węgrzy do skárbu po Koronę/ ális ći Korony w skrzyni niemász/ choć byłá zápieczętowána. Abowiem Elżbietá po koronowániu syná swego Ládysłáwá/ chowáiąc ią do skrzynie/ vkrádłá zásie/ y donosłá Xiążęćiu Skotskiemu do schowánia. Widząc to Węgrzy/ mieli zázie tym/ ktorym to w moc poruczono/ ále áby sie poczęta rzecz nie mieszkálá/ iáchali z Władysłáwem do Biáłohrodu/ á tám go koronowano/ tą Koroną/ ktora byłá ná grobie ś. Szczepáná. Było ná ten czás wielkie roztárgnienie w Węgierskiey ziemi: Abowiem p[illegible] przy iedney stronie/ á połowicá przy drugiey byłá. Ale iż Władysłá[illegible]zyli bydź godnego/ ták osobą/ sercem/ iáko y rozumem/ wiele ich od[illegible]lżbiety/ tylko Czechowie zostáli: á Vdrych Cyliyski Hrábiá sámey E[illegible]/ ten przyśięgał od Władysłáwá dźiećięćia/ práwá y inne podánia[illegible]ząc Elżbietá iż iey spráwę opuszczáią/ poruczáłá w opiekę dźiećię Fry[illegible]árzowi/ á zámki niektorym Czechom drapieżnym/ ktorzy miásto obr[illegible]źiemi Węgierskiey/ á łup w rowny dźiał dźielili. Porażeni potym r[illegible]w/ drugi raz od Polakow. Nie mogłá sie tá [illegible] długo vśmierzyć/ [illegible] Legat Papieski vspokoił: tym sposobem N[illegible]wowi byłá dźiewk[illegible] dána zá małżonkę/ á druga Kázimierzowi br[illegible]: á to były śio[illegible] Ládysłáwá. Władysłáwowi áby byłá dána E[illegible]

mia w poſágu we dwukroć ſtá tyśiecy złotych/ á nigdy iey nie wykupowáć. A Káźimierzowi/ ſto y dwádzieśćiá tyśiecy czerwonych złotych dáć. Wiec krol Władyſław nie miał ſię piſáć krolem Węgierſkim/ iedno Gubernatorem/ poki Ladyſław nie dorośćie: A ieſliby vmárł/ ná Władyſłáwá wßyſtko ſpada. A záśię gdy puśći Władyſław opiekę Ladyſłáwowi/ tedy zá pracę/ za nakład iego/ źiemię Spiſką zápiſáć wiecznie ku kroleſtwu Polſkiemu/ y te przyległości ktore ſą przy Ruśi/ y Wołoßech: ná co wßyſcy przyzwolili. Krol Władyſław máiąc wielkie ſcześćie do ludźi y ná nieprzyiaćiela/ bowiem dwá rázy tymi czáſy Turkom z mocy wźiął Serwię/ Boſnę/ Bulgáryą/ poráźiwßy ie przez ſpráwę Jana Huniada Woiewody Siedmigrodzkiego. Amurat Ceſarz Turecki chcąc z nim w dobrey przyiaźni mießkáć/ bo mu ſię był dał znáć/ wźiął z nim przymierze do dźieśiąći lat/ y przyśięgi od śiebie przyięli twárde: więźnie/ zamki/ miáſtá/ ſobie powracali. Wroćił też Turek Smedekow/ y dwu ſynow Deßpotowi ale ie iuż był oślepił/ choćia miał Deßpotowę dźiewkę zá żonę. Temu były rady wßyſtkie okoliczne kráiny/ iáko Miſſya/ Serwia/ Dálmácya/ Kroácya/ Boſna/ ale Bulgáryą/ tę ſobie wymowił Amurat z Andrynopolem: Bo ſię te źiemie dobrowolnie były dały Władyſłáwowi/ ſłyßąc o iego łágodnośći/ ſczęśćiu/ grzecznośći/ á zwłaſzczá w iednośći iezyka Słowiáńſkiego. Był przy tey zgodźie Julian Kárdynał Papieżki/ ktory milczał wßyſtko zwieśiwßy głowę/ y iáchawßy do Rzymu/ oznaymił to Papieżowi: Papież go wnetże záśię poſłał do Władyſławá/ áby go od przyśięgi rozgrzeßył/ ábowiem iuż poßli byli Turcy do Włoch/ Julian przyiáchawßy/ ták długo námáwiał Władyſłáwá/ áby złamał przymierze/ aż go przezdźięki námowił. A zwłaſzczá Jan z Huniada Mathyaßow oćiec/ Władyſław iáko pan nie ſkwápliwy/ poſłał do Deßpotá Rackiego/ powiádáiąc mu/ áby ſię z nim gotował przećiw Turkom: Deßpot ſię dźiwował/ prośił áby tego ponięchał/ áż ſię lepiey opátrzemy. Krol Władyſław przedśię zebrawßy woyſko/ Węgrow y Polakow/ a Deßpot też widząc/ że nie mogło bydź ináczey/ zebrał też Racow dźieśięć tyśiecy/ ćiągnęli ſpołu.



gnęli ſpołu. Amurat vſłyßawßy/ dźiwował ſię. Wſkázał do krolá: Tákli to nie duſáß ſwemu Bogu/ weźmię go ia ſobie dźiś ná pomoc przećiw tobie. A gdy ſię potkáli v Wárny/ to ieſt/ ná koßtownym polu w Bulgáryey/ tám Władyſław poráżon/ y zábit/ roku 1444. iákoſmy o tym ßerzey piſáli w kśięgách 1. przy krolech Polſkich. Jan Huniádá ze trzemá tyśiecy Węgrow vćiekł/ tám iże też y Kárdynał od ſwoich zábit. Płáczu było doſyć po wßytkim Chrześćiáńſtwie: ábowiem w tym ieſzcze nieco nádźieię mieli wßyſcy: bo potym rychło ſyn iego Máchomet Konſtántynopole wźiął/ Janá z Huniádá Deßpot poimał/ ktorego nie puśćił/ áż mu

Władyſław zábit.

zamki wroćił/ktore był pobrał. Rychło potym ziednał śie z nim: ćiagneli przećiw Turkom znowu/ ale z swa škoda. Aż potym był Kápistran przyćiagnał z Krzyżaki do Bialhrodu/ támże byli znácznie Máchometá porázili: á by go był Pan Bog nie skarał temi Krzyżaki/wziałby był Bisurmániec poł Europy ná ten czás.

Roku od národzenia Chrystá Páná 1459. Ládysław Albrechtow syn/ktory był w opiece Janá Huniádá po śmierći Władysławá krolá Polskiego y Węgierzkiego/ máiac lat 15. wieku swego/ przyiáchał do Budzyniá/ Jan też Huniad po pracy/ ktorey miał z Turki przy Kápistránie v Biáłhrodu/ rychło vmárł/ zostáwił dwu synu/ Władysławá y Máthyaššá: rychło potym y Ládysław krol vmárł/ máiac lat 18. Po ktorego śmierći/ roku od Národzenia Chrystá P. 1459. Máthyaš syn Janá Korwiná z Huniadá/ná krolestwo Wegierskie wybran/ ná pierwotku potkáły go trzy potrzeby woienne/ z Turki/ z Cesárzem Fryderychem/ y z Czechy. Ráytáry ktorzy byli/ wiele posiedli zamkow Węgrzech: záczym posłál Máthyaš Symoná przećiw Fryderychowi Cesárzowi/ ale przemożon. Turká iednák/y Táláfusá Czeskiego zwalczył/gdy przećiw im posłał Sebestyána Rozgoná/ á Biskupá Agierskiego/ ći dobyli zamkow tych pod nimi/ Toleniá/ Wádny/ Potoká/ Gálgoz/ Mysle/ Gásle: A tám iedno precz Tálápsus vćiekł z Wálgáta áž ná Száryš. Potym y Száryš oblegli/ á przez zmowe gi wzieli. Aż gdy zimá záššlá/ wroćił śie Rozgon do domu z rádośćia do krolá Máthyaššá. A od tego czásu Máthyaš wšystko z Czechy walczył: wydárł im gorne Węgry/ y Powáze. Wykupił też korone ś. Węgierzka/ktora byłá zástáwiona od krolowey Helžbiety/ w šeśćidźieśiat tyśiecy złotych czerwonych. Po wykupieniu tey korony/był koronowan w šeść lat/ od wybrániá ná krolestwo./Dobył też zamku pod Turki/ktory zowia Jáyce ná gránicy Bosnenskiey ziemie/ á Turek go był dostał z zdrády od Stepháná Bosneńskiego/ prosiwšy go ná cześć/ poimał go/ y żywo obłupił/ á Bosne/ Ráscya/ y Serwia/ pod nim wział. Potym gdy śie Turek dowiedźiał/

Ládysław krol Wegierski.

Máthyaš krol Wegierski.

Koroná wykupiona.



iž Máthyaš wział Jáyce/ zebrał lud wielki/ chćiał go záśie dostáwáć/ ále mu odpárli: w ten to czás/ ieden Węgrzyn/ gdy vyžrzał Turczyná Turecki proporzec wystáwiáiac ná mur/ vchwyćił śie z nim/ y ták śie długo zsoba mocowáli/ áž obá spádli nádoł/ y połamáli šyie. Szábóćiec też tenže pod Turki wział. Jest ten

Máthyaß w Kronikách Węgierſkich zá iednego Herkuleſá opiſan: ábowiem był czuyny/ śmiáły/ mężny/ y opátrzny: ále iednák Węgierſkie obyczáie miał w ſobie/ nie trzebá mu było wierzyć: nie wiele walczył z Turki/ więcey z ſwemi Chrześciány/ to ieſt/ z Czeſkim/ y z Polſkim krolem/ z Ceſárzem Fryderychem. A kiedy go byli obegnáli ná Wrocłáwiu/ krol Polſki z Czeſkim/ piſáliſmy o tym/ w kśięgách 2. Miał ſyná Máthyaß z pierwßą żoną Janá Korwiná/ ále mákßego ſczęśćia/ á też nie długo był żyw: á z Beaty krolá Sycyliyſkiego corką nic nie miał. Po iego śmierći dána byłá Beátá krolowi Czeſkiemu Władyſłáwowi zá małżonkę/ z kroleſtwem poſpołu. Pánował Máthyaß ná kroleſtwie lat 37.

Władyſław krolewic Polſki. Roku od Národzenia Chryſtá Páná 1490. Władyſław krol Czeſki/ ſyn Káźimierzá krolá Polſkiego/ ná kroleſtwo Węgierſkie wybran/ miał z żoną ſyná Ludwiká/ y corę Annę/ ktora byłá dána zá małżonkę Ferdynándowi Rákuſkiemu Xiążęciu. Ten w pokoiu koronę Węgierſką ſpráwował/ bez vtrat y mordow pro/ znych: tylko ná początku iego pánowánia zebrał ſię był nań Ceſarz Máximilian/ bo też chćiał bydź krolem Węgierſkim/ y brát Olbrácht Polſki krolewic/ ziednawßy ſię z brátem/ zwiodł był bitwę z Ceſárzem/ y poráźiwßy go/ z pokoiem żył do śmierći. Turek też bácząc dobrego á ſpokoynego ſąśiádá/ záchował mu ſię przyiaćielſko. Wykonawßy ná kroleſtwie Czeſkim y Węgierſkim lat 44. vmárł: Pochowan w Białogrodźie 1516.

Ludwik krol Czeſki y Węgierſki. Ludwik ſyn Władyſłowow młodźieniec vrodźiwy/ w lećiech 18. wſtąpił ná ſtolicę oycowſką z rádośćią ludu poſpolitego. Ale iż prze młodość Páná zwierzchnego/ muśi bydź záwżdy y rádá młoda/ á z młodośći płochość/ z płochośći záś nierządy: baczył to nieprzyiaćiel iego záwdźy/ przeto miał ßpiegi/ áby ſwoy czás vpátrzył/ támże pobrawßy mu zamki pográniczne/ ſámego v Moaczá z woyſkiem *Ludwik zábit.* poráźił/ y zábił/ ná dźień świętego Jana śćięćia/ Roku 1526.

W Węgrzech trwogá. Po śmierći iego/ Jánuß Siedmigrodzki Woiewodá/ ná kroleſtwo Węgierſkie obran/ ktory wźiął Jzabellę krolá Polſkiego corę zá małżonkę/ z ktorą ledwie rok mießkawßy vmárł/ zoſtáwiwßy ſyná małego Janá Zygmuntá/ ktory ſię vrodźił roku 1540. Acz w iákim kłopoćie ná on czás małżonki ſwey/ y ſyna odumárł/ znáć to dobrze z ſkutkow widomych/ do czego to ták obfite kroleſtwo przyßło. Abowiem krol Czeſki Ferdynánd chćiał mocą wźiąć Budzyń pod krolową Węgierſką Jzábellą/ po długim kłopoćie pánowie Węgierſcy woleli ie podáć Turkom/ niż Ferdynándowi/ z wielką żáłośćią ludu poſpolitego: Acz iáko tám wiele Turcy naczynili morderſtw w ludu Chrześćiánſkim/ zwłaſzczá Niemieckim/ nie tylko piſáć/ ále y wſpominąć żal nie dopuſzcza. Wźięli potym ćiż Pohańcy Peſt/ Białogrod/ Wálp/ Oſtrom/ Wyßegrad/ y inßych niemáło miaſt y *Turcy Budzyn wźięli.* zamkow w Węgrzech nábráli/ w krotkim czáśie/ á zwłaſzczá roku 1543. przez iáwne ſkaránie Boże. Co wßyſtko muśiemy Pánu Bogu porucżyć/ ten záſmuca y poćießa/ y żáłość kiedy raczy/ może zczáſem ſwym w rádość obroćić/ kiedy ſię do niego zgodnymi myślámi obroćiemy.

Obráli potym Węgrowie zá Páná/ Roku 1562. Máxymiliáná Arcykśiążę Rákuſkie/ ſyná Ferdynándá Ceſárzá: á po śmierći oycowſkiey y ná Ceſárſtwo obwołan: *Princeps magnanimus atq; pacificus*, iednoż przedśię zamek názwány Tokay/ Turkowi odiął: tákież Totys y Weſperyn. Potym ná Seymie w Brzeżnie/ złożywßy z śiebie Ceſárſką zwierzchność/ á kroleſtwo Czeſkie y Węgierſkie/ ſynowi Rudolphowi zdawßy/ vmárł.

KŚIĄG X. CZĘŚĆ II.

W ktorey ſię opiſuią ſpráwy Ceſárzá Chrześćiáńſkiego teráznieyſzego Rudolpha.

Roku od Narodzenia Chrystusa Pana 1572. Rudolph syn Cesarza Maxymiliana/ Arcyksiąże Rakuskie/ naprzod na krolestwo Węgierskie obran/ potym na krolestwo Czeskie w Roku 1575. koronowan/ naostatek na krolestwo Rzymskie/ roku 1576. za Cesarza obwolan. Ten Cesarz Rudolph/ acz z razu we wszytkim przodkow swych/ spraw naśladował/ a zwlaszcza w czynieniu sprawiedliwości y obronie/ nie tylko krolestw swoich/ ale prawie wszytkiego Chrześciaństwa/ każdemu wiarę zachowując/ y nieprzyiacielowi/ wszakże iednak iako prawy Cesarz/ a krol z krolow możny/ y z Cesarzow splodzony: despektu nie rad cierpiał/ długo krzywdy zamiedbywaiąc pogaminowi/ pogodę nań vpatrował.

Gdy tedy roku 1593. wielką pychą podniesieni pogánie/ niezwyczáyne naiázdy czynili w Węgrzech z zamku Betrzma. Turopole splondrowawszy/ Beck zamek y włości wybrawszy/ wielkie okrucieństwo nad ludźmi okázowali/ mordowali/ więźnie w niewolą zabierali. Cesarz tę spráwę widząc/ złożył Węgrom Seym/ ná ktorym się z Pány námowił/ iákoby nieprzyiácielowi zá pomocą Bożą odeprzeć mogli. A tym czásem przedsię Turcy nie proznowali/ ziezdżało się ich do gromády co dáley to więcey/ ći wszytkie zamki y miástá mocą y fortelmi posiadali gdźie mogli. Dano potym znáć Cesárzowi/ iż sam Sultan Cesarz Turecki/ wielką mocą gotuie się do Węgier/ chcąc ie wszytką śiłą opánowáć: do czego námawiał y Woiewodę Siedmigrodzkiego/ áby mu tego dopomagał/ á on mu zá to obiecował krolestwo Polskie/ iesliby się Zygmunt III. ze Szwecyey nie wroćił.

Rozdwoił był ná dwoie woysko swoie Sultan Murat ná ten czás/ iedne ná Chrześciány/ drugie ná Persy: maiąc tedy dwákroć sto tysięcy ludu/ do Persyey się obroćił/ Morobelium miásto bogate obległ: bronili się niebożętá dosyć dobrze/ iż



więcey niżeli do dwudźiestu tysięcy Turkow zbili/ ále iż im y ludu świeżego/ y żywności niezstawáło/ nie mogli siłe odeprzeć/ iednák bili się z nimi do vpadu. Turcy zostawszy nád Persy ná ten czás zwyćięzcámi/ nieco żywych záchwyćiwszy/ okrućieństwo wielkie nád nimi wymyślili/ nożmi á brzytwámi rozrzezowáli/ oley wrzą

Okrućienſtwo Tureckie nád Perſy-

cy im w rány lali/ rece odćinali/ y nogi/ ták ná poły żywe po vlicách deptáli: dźiatki ktorym było wiecey niżeli dźieśieć lat/ zá włosy wieſzáli á do nich ſtrzeláli: żony ná koły wtykáli/ pierśi im obrzezowáli/ z brzemiennych płod wyćináli/ á o ściány rozbijáli. A gdy iuż chćieli po zwyćieſtwie ſobie odpocząć/ záſzedł im Perſki Ceſarz z woyſkiem ſwym/ ktorego było ośmdźieśiąt tyśiecy/ támże ich nieoſtrożnie zſzedſzy/ ná głowe poráźił/ y zdobycz wielką otrzymał.

Bitwá Węgierſka z Turki.

Drugie woyſko Tureckie/ ktore ćiągneło do Węgier/ Ceſarz Rudolph dowiedźiawſzy ſie/ zebrał też ná nie ze wſzytkich panſtw ſwych woyſko niemáłe/ opárł ſie mu meżnie: gdźie rożnemi vtarczkámi ſtraż z ſtrażą śćieráiąc/ dáłá znáć Turkom/ iż iuż Chrześćiáńſkie woyſko nie dáleko: om co wſkok lud wſzyſtek iezdny/ przez rzekę Kulpę/ przez moſt nowo zbudowany przepráwili/ y ná dwoie gi rozdźielili: iedne cześć w taiemnym mieyſcu ná záſadźie/ a drugą ná czele poſtáwili/ y ták ſie ſpodźiewáli Chrześćiány ze wſzech ſtron obſkoczyć. Przyſzło ſie napierwey potykáć



Turcy poráżeni

Kroátom ſpołecznie z Huſárzámi/ ktorzy chwile z Turki czyniąc/ tyłu potym podáli/ a dáley ſie vćiekáć gotowáli: Ale Awerzbek naywyżſzy ich Hetman nadiáchawſzy/ znowu bitwe nápráwił/ á ſwych ku potykániu wyſłał/ poſtáwiwſzy im ná pośiłek Slężaki/ á trzy chorągwie ludu Ceſárſkiego ſłużebnego/ ktorzy wſzyſcy z wielką ochotą ná Pogány vderzyli/ a ſtrzelbą ſwą ich pomieſzáli/ ták iż Báſzá napierwey vćiekáć począł: záczym gdy Turcy ku moſtu poſpieſzáli/ Chrześćiánie w dobrey ſprawie bedąc/ predko ich odegnáli/ a moſt opánowáli: Turki vćiekáiące mordowáli/ ktorzy widząc ze wſzech ſtron ná ſie śmiele Chrześćiány nábiegáiące/ w rzekę Odrę/ y w Kulpę wſkákowáli/ a iż brzegi przykre a głebokie były/ bárzo ſie

wiele

wiele Pogan potopiło: wiele ich Chrześćiánie pomordowáli/ bo żadnego Hetmáni żywić nie kazáli/ tylko dwá tyśiącá koni zdrowych Chrześćiánom ſie doſtáło: dźieśieć proporcow Tureckich odieli. Zátym Turcy ktorzy ieſcze byli w obozie/ obaczywſzy że im iezdę zbito/ prochy/ y wſzytko co w obozie było/ popalić vmyślili/ ogień záłożywſzy/ ſámi z gárdły vćiekali: ále Chrześćiánie prędko nadbiegſzy/ on ogień vgáśili/ á oboz opánowáli: dźiał wielkich wźięli dźiewięć/ miedzy ktoremi iedno było/ ktore niekiedy było Chrześćiánom wźięto/ zwano ie Kathyánteryna/ tym naywietſze ſzkody przy dobywániu miaſt y zámkow czynili: prochu/ kul/ y innych rynſztonkow woiennych wiele nábráli. Baſſá Boſneńſki w tey bitwie zginął/ y Begow kilká: ták twierdźili/ że nie było pámięci/ áby kiedy Chrześćiánie ták znáczną bitwę nád Pogány wygráli/ y ták wielką ſzkodę im vczynili/ iáko w ten czás. Haſſán Báſſe/ ktory był naokrutnieyſzy nád Chrześciány/ v moſtu w wodźie náleźion w odźieniu koſztownym/ drogiemi perły y kámieńmi ſádzonym/ podle niego Achmet Wyſzyry/ ſyn Báſſe drugiego: ná innych mieyſcach inni ſpráwcy Tureccy pobići leżeli. Po tym ſławnym zwyćięſtwie wſzyſcy ſzli do kośćioła/ y pádſzy ná koláná/ P. Bogu dźięki nabożne czynili.

Tegoż roku pięćdźieśiąt żołnierzow z zámkow pogránicznych Chrześćiáńſkich/ zjáchawſzy ſie ná picowánie/ w Tureckie dźierżáwy wiáchali/ á przez Dunay ſie przepráwili/ támże wpádli ná trzy tyśiące Turkow: á widząc że przed nimi trudno vyśdź/ poſtánowili do gárdł ſwych bić ſie z nimi/ ábo mężnie pomrzeć/ ábo ſie przez ich woyſká ná drugą ſtronę przebić: Stoczyli zátym w onę wielkość Pogan/ y długo dośyć mężnie z nimi czynili: Turcy obawiáiąc ſie záſádzki/ by nie było kędy więcey Chrześćian/ wolno ich puśćili/ á ſámi ná mieyſce beſpieczne viáchali. A gdy kilká łodźi ná brzegu Dunáiá vyźrzeli/ wźięli od nich ſpráwę/ że nie máſz więcey Chrześćian/ iedno tych zuchwálcow pięćdźieśiąt/ dopieroż ſie do nich znowu obroćili/ ktorzy ták ſie długo im bronili/ poki im prochu y kul oſtawáło: potym wſzyſcy zbići/ tylko ich czterech poimano/ ktorych do Konſtántynopla záſłano/ támże trzemá ręce y nogi poućinano/ y drzewy przebito: nakoniec popalono/ á czwartego dźiwnemi mękámi ſtrapiwſzy/ tákież też ſpalono.

Pięćdźieśiąt Chrześćian ná trzy tyśiące Turkow.

Potym Turcy mſcząc ſie oney porażki ſwey pierwſzey/ przyćiągnęli z wielkiemi woyſki znowu do Węgier: klaſztor Zyzek/ zámek Weſperyn/ Wezzan/ Totyſz/ y Paláte opánowáli. Potym Melcher Redey/ ſtárſzy nád Slężáki/ nápádł ná dwá tyśiącá Turkow/ ze trzynaſtą ſet ſwoich/ poráził ich ná głowę/ á dźiatek im Chrześćiáńſkich trzy ſtá odiął/ ktora porażka nie pomáłu Turki ztrwożyłá. Potym ich znowu Chrześćiánie pod Białągrodem dźieśięć tyśiecy poráźili/ gdźie trzech Begow y Synai Báſſá zginął: zdobycz też tám niemáłą Chrześćiánie otrzymáli/ ſtrzelbá wſzyſtká/ żywność/ wozy/ y wielbłądow do ſtá/ zá czym tákowe ſczęśćie dał był tám Pan Bog Chrześćiánom/ iż zá ieden rok 15. zámkow bez rozlánia krwie opánowáli/ to ieſt/ Hatwan/ Węcke/ Sabate/ Filak/ Diwin/ Hátynáth/ Sethczyn/ Pláwenſtain/ Dregel/ Hulwock/ Holdek/ Sámák/ Wugach/ Weſtche/ Pálánke/ gdźie ták ſzeroką kráinę ná ten czás Pogánom odięli/ iáko ieſt ſáme w ſobie ſzerokie ArcyXięſtwo Rákuſkie/ ſtrách wielki był ná Pogány/ ták iże ze wſzyſtkich miaſt przyległych y zámkow/ co mieli nádrożſzego/ wſzyſtko ná Budzyn zwieźli/ w ktorym mieśćie tákowe w ten czás były ſkárby/ zá ktoreby mogł ſto tyśięcy woyſká/ przez cáły rok wychowáć zá czym gdźieby ſie byli tego roku Chrześćiánie w gromádę zeſzli/ snádnieby byli Białogrodu/ Budzyná/ y innych co przednieyſzych miaſt y zámkow doſtáć mogli.

Sczęśćie Chrześćiáńſkie ná Pogány.

Tegoż roku w Wenecyey/ w grunćiech kośćiołá ś. Wáwrzyńcá/ gdy źiemię wymiatáli mulárze/ náleźli ſkrzynię drzewiáną á w niey drugą ołowiáną/ pełną złotych pieniędzy ſtárodáwnych portugałow: ktorą oni záneśli do ſwego Miſtrzá ſtárſzego/ ktorą ſkrzynię gdy on odewrzeć kazał/ obaczył ták wiele złotá/ zápowiedźiał wſzyſtkim áby tego nikomu nie powiádáli/ podźielili ſie zátym onymi pieniędzmi/ á onę ſkrzynię do wody wrzućili: á gdy ieden towárzyſz potrzebien będąc/ wźiąwſzy dwá dukáty z tych pieniędzy/ ſzedł do złotniká/ á pytał ſie co by mu zá nie dáć chćiał? Złotnik obaczywſzy ták koſztowną ſtárożytność/ y ktemu tá-

Skárb náleźiony w Wenecyey.

kowych pieniędzy iáko żywo niewidźiał/ bo ná iedney ſtronie były trzy chorągwie/ á ná gorze krzyż/ á ná drugiey ſtronie kilká liter Cháldeyſkich/ kupił ie ſobie ná dźiw: y ták ſię to potym wyiáwiło.

Dźiwy ná powietrzu.

Roku 1594. Zá pánowánia Ceſárzá Rudolphá rozmáite przypadki ſczęśliwe y nieſczęśliwe w Węgrzech były. A w tym Mieśiącá Paźdźiernikà/ Sultan Murat zebrawßy woyſko przećiwko Chrześćiánom/ wyiáchał z Konſtántynopolá/ áby ie oglądał/ w tym wielka nawałność ná niebie ſię wſczęłá/ ták iż námioty/ wozy/ y męże z końmi powaláłá/ z ktorego potym zaburzenia pádáły krzyże ná ßáty Pogáńſkie. Wielce ſię z tákowego cudu przeląkł Sultan Murat/ ták że wßyſtko woyſko ſwe do Konſtántynopolá obroćił/ á ſam z onego przeląknienia zániemogł/ á położył ſię y záſnął/ w tym mu ſię zdáło we śnie widźieć wielkiego męża/ ktory iedną nogą ſtánął ná wieży Konſtántynopolſkiey/ á drugą śćiągnął ná morze/ á rámioná podnioßßy/ iedną ręką ſłońce/ á drugą mieśiąc trzymał: A gdy ſię temu dźiwowáł Sultan Murat/ on mąż nogą wieżę rozrzućił/

Sen Amuratow

ktora gdy vpádłá/ kośćioł y ſtolicę Ceſárſką połamáłá/ á w tym ſię Murat ze ſnu obudźił/ y wßyſtkich wieſzczkow zwołáć ku ſobie roſkazał/ ktorym ſen ſwoy oznaymił/ á żądał od nich tego/ áby mu go wyłożyli/ ktorzy mu po krotkiey chwili zgodnie powiedźieli: iże Sultan ſwą mocą Chrześćian nie zwalczy/ bo ſię Machomet gniewa/ á iáko ná Turki te krzyże pádáły/ ták wßyſcy Turcy ná ktore ſpádły te krzyże máią mordowáć mężnie Chrześćiány/ ktorzy ſię w krzyżach kocháią/ czego ieśli nie vczynią/ Machomet Prorok wieżę wielką y kośćioł/ ſtolicę Ceſárſką połamie y wniwecz obroći. Zá tákowym ich proroctwem/ przyśiągł záraz Sultan Murat/ wßyſtkę moc ſwą ná Chrześćiány obroćić/ á nie przeſtáć walczyć/ áż pierwey wßyſtek świát gdźie iedno Chrześćiánie ſą ſpuſtoßy y opánuie. A w tym chcąc ſwego ſczęśćia ſprobowáć/ Beklerbek Grecki/ ieśli ná iáką wrożkę/ czyli też ták chcąc dźieie ku śmiáłości wpráwić/ zebrał ich ná gromádę ośm ſet/ ktore ná dwoie rozdźielił/ iedne názwał Gaury/ á drugie Biſurmáńcy/ tym dał háſło IESVS, á tym Hálá Gálá: ktorych ná dwor Ceſárſki záwiodßy/ Hetmánom przypowiedźiał/ áby z ſobą bitwę zwiedli/ ktora ſtroná zwyćięſtwo otrzyma/ hoynie vdárowána ma bydź: Ci co Iezuſowego háſłá vżywáli/ wygráli/ á bili ſię ták mężnie/ że drugich napoły żywych z plácu nieśiono: y ták z tego kunßtu ná Pogány wielka boiaźń pádłá/ ták że to ſobie zá zgubę pokłádáli.

Wrożká Turecka o ſwym ſczęśćiu.

Kozacy Turki woiuią.

Tegoż Roku Kozacy koło Kiliey y Biłągrodu/ wielkie ßkody Turkom poczynili/ zdobycz wielką wywieźli/ dźiał wielkich y polnych wiele pobráli/ wielką trwogę miedzy Pogány y boiaźń ſrogą vczynili. Potym opánowáli pod Turki Nowygrad y Oſtrochom/ Beklerbek Nowogrodzki iáchał ná Budzyń/ ktorego Bäßá Budzynſki do więźienia wſádźił/ iż ták mocną twierdzą vpuśćił.

Chrześćiánie pod Turki zamki biorą.

Tegoż roku Polacy Tátáry/ ktorzy ßli ná pomoc Turkom do Węgier/ poráźili/ y niemáło od nich koni y łukow z ſáydakámi nábráli.

Dźiwo dźiwnie národzone.

Tegoż Roku w Xięſtwie Luneburſkim vrodźił ſię dźiwny dźiw/ ná ktorego głowie nie było ſkory/ iedno iákieś grube á ßkarádne mięſo miękkie/ á żadnego mozgu nie było/ iedno tylko vcho miał/ y to nie zupełne/ nie otwárte/ iedno oko/ weyrzenie ſtráßliwe/ podobieńſtwo tylko było oká/ ále byłá iákaś ſtráßliwa iáſkinia/ więc nie źrzenicá/ ále raczey wągl był czarny/ żadnych barw niemáiąc/ áni ſię nigdy nie rußyło/ ále ták iáko malowáne ſtało/ noſá nie miał/ iedno iákiś ſprzyſzek mięſá/ ná tym mieyſcu/ pod ktorym byłá dźiurá ßeroka otwárta/ przez ktorą było wßyſtko widźieć: vſtá iego okrągłe/ z ktorych ięzyk wiśiał/ vſtáwicznie otwárte były/ żadnych warg nie miał/ dwá zęby długie á oſtre były/ owa ßpetności iego żaden opiſáć nie może/ vſtá nád przyrodzenie miáło ná inym mieyſcu/ á ná pierśiách iákieś ſkrzydłá z mięſá wiśiáły/ v ręku po trzy pálce zupełne miáło żadnych członkow ábo przerzedow niemiáło/ zroſłe wßyſtkie były: kolan tákież áni czáßek ná kolanách nie miáło/ tylko ieden członek był: byłá żywá połtora dniá y noc cáłą/ á płákáłá żáłośnie.

Cauß do Polſki Turecki o

Tegoż roku Cauß Turecki do Polſki przyiáchał z liſtem/ od Amuratá Sultáná/ do Krolá/ oporwi[illegible]elki Chám Tátárſki Sultanowi obiecał poſłáć

dwakroć

dwakroć ſto tyśiecy Tátárow woyſká do Węgier/ tylko iże ſie rußyć niechce/ áżby miał pewną obietnice od Polakow/ że im Kozacy Nizowi niwczym nie będą ná przeßkodźie: w czym ſtałośći przymierza domawiali ſie. Pánowie Polſcy Seym ná to złożywßy/ wßyſcy ſie zezwolili/ nie czynić nic kwoli Poganinowi: A z tym czekali przyiazdu Krolá J. M. ze Szwecyey. Murat Sultan nie czekaiąc reſponſu/ ále przez moc nie tylko ziemią/ ále y morzem/ Chrześćiánom ná zgubę woyſká wielkie gotował: á ták iedno do Dálmácyey/ á drugie do miáſtá Segny obrocić vmyślił: á iżby mu to snádniey przyßło/ Poſłá ſwego do Wenetow wypráwił/ áby przez morze Adryátyckie wolno ludźie iego przepuśćili: Ná co Wenetowie żadną miárą pozwolić niechćieli/ bo ſie báli zdrady Pogáńſkiey/ gdyż oni czáſu ná wßyſtko pátrzáią/ ále pokoiu nikomu nie rádźi trzymáią/ gdy z kogo ták wiele mocy mieć mogą. A w tym Krzyßtoph Tyffembách/ ze dwudźieſtą tyśiecy ludu Węgierſkiego/ Hátwan zamek y miáſto/ ktore byli Turcy pod Węgry wźieli/ obległ: Turcy widząc ſwą niewolą/ ku Budzyńſkiemu Báßy poſłáli/ żądáiąc o pomoc: Báßá zaraz im woyſko ná odśiecz poſłał/ z ktorym gdy ſie Chrześćiánie potkáli/ zaraz w nich zá pomocą Bożą ßkodę niemáłą vczynili. Turcy widząc wiele ſwych ná ziemi leżących/ á oprzeć ſie nie mogąc/ vćiekáć poczęli/ ktore Tyffembách z ſwym rycerſtwem gonił/ bijąc/ śiekąc/ áż do Budzyniá. Tám ſtrzelby y inßey zdobyczy niemáło Chrześćiánie nábráli. Dźiał polnych 13. wielkie 4. ktore zowią Orgány: Chorągwi 24. więźniow do kilku ſet. Támże zaraz y zamek Hátwan/ Zabole/ Jáſperyn/ Tokay/ Agier/ y Oſtrohom/ z ktorego Turcy vćiekli/ Chrześćiánie opánowáli. Tegoż czáſu zaraz Arcykśiążęćiu Rákuſkiemu/ Máthyáßowi brátu Ceſárſkiemu z zamku Oſtrohonu/ 22. głowie Tureckie/ y czterech żywych rycerzow poſłano: A potym im dáley/ tym więcey Turkow vbywáło.

przepuſzczenie Tátar do Węgier.

Wenetowie Turkom nieprzyiáźni.

Tyffembách Turki gromi.

Zdobycz Chrześćiáńſka z Turkow.

Tákowe nieſczęśćie ſwe widząc Sultan Murat/ ná rozlicznych mieyſcách z Chrześćiány wielce ſie gniewał/ záczym śiłę ſwą wßytkę przećiwko im obroćić vmyślił/ y wytráćić wßytkie do iednego/ ná co przyśięgę Máchometowi vczynił: że wßytkich páńſtw ſwych lud wielki zebrał/ y v wielkiego Chámá Tátárſkiego/ pomoc ſobie wielką iednał: Ale iż Polacy niechćieli ich przez ſwe gránice przepuśćić/ oni wielką mocą przebić ſie gdźie indźiey vmyślili: przebiło ſię ich do śiedmidźieśiąt tyśiecy dobrych Junákow przeßli miedzę/ y weßli do ziemie Węgierſkiey: wielką ßkodę ná ten czás Pogánie w Węgrzech y ná Podgorzu vczynili/ czego ſie P. Boże pożal/ że ná nie zgody nie było: Ale iednák pod Temeżwarem dotrzepáli im Węgrowie.

Turcy przebili ſie do Węgier.

Ná wielu mieyſcách tego czáſu/ Ceſárzowi ná Pogány wielka pomoc byłá/ w Hiſzpániey: Od ſámego Biſkupſtwá Toletáńſkiego ſto tyśiecy dukatow wybrano: z Rzymu od Kárdynałow tyśiąc iezdy/ y cztery tyśiące piechoty. Xiążętá Hetruſkie z niemáłym ludem wypráwili ſię dwáy brácia/ doſyć doſtátnie y bogáćie/ do Węgier. Pan z Rotenáwu cztery tyśiące piechoty przywiodł. Mieli wielkie woyſká Chrześćiánie/ ále śmiáłośći nie było/ á to dla tego/ że vſłyßeli o dáleko wietßym woyſku pogáńſkim z Synái Báßą leżącym/ miedzy Budzyniem á Białogrodem/ ktorego było połtorákroć ſto tyśiecy/ á do tego Tátar Chámá Wielkiego/ dwakroć ſto tyśiecy. Węgrowie z Arcykśiążęćiem námioty ſwe/ ná drugiey ſtronie Dunáiá pod Komárnem rozbite mieli/ záczym nie mieli iáko Turcy do nich: iednák Totys zamek mocny opánowawßy/ do Rábu ſie wezbráli/ ktorego Synái Báßá z wielką mocą y bez przeſtánku dobywał/ wßákże iż nic ná on czás otrzymáć nie mogł/ Jánczárowie w deżdż wielki/ czás vpátrzywßy/ z taboru ſwego wypádßy/ z wielkim á ſtráßliwym wołániem/ ná zádnią báßte mieyſcką vderzyli. Przelękmeni Chrześćiánie do miáſtá vćiekli/ á w tym Jánczárowie b[illegible] opánowáli/ y trzy chorągwie z niey wywieśili. Chrześćiánie z onego prze[illegible] ſobie przyßedßy/ ſerca ſobie dodawßy/ wielką mocą Pogány z báßty [illegible]niey y czuyniey ſtrzegli y bronili: Turcy iednák nie przeſtawáli przez [illegible] ácz z wielką ſwą ßkodą.

Poczty Chrześćiáńſkie ná Turki.

Turcy Rábu dobywáią.

Tegoż czáſu w wyżßych Węgrzech/ Rácowie máiąc pomoc [illegible] grodzkich/ Temeßwárſkiego Báße/ ze czterma tyśiecy ludźi ná g[illegible] y Temeßw[illegible]r wźieli: á potym dwieśćie Tá[illegible]r poráźili/ w tey bitw[illegible]

> *Turcy Węgierski oboz splondrowáli.*

Begow/ Spáchilow wiele/ y Ostrochomski Beg poległ. A ták sie dźień po dźieniu vtarczki z Chrześciany dźiały. Jednego rázu vyźrzawßy Turcy/ iż ná nie Chrześciánie często naciéráią/ onych też dźieśięć tyśięcy przez Dunay sie przepráwiło/ iedni w Galerách/ drudzy drzew sobie nawiązawßy/ w nocy ná Węgry we spiączki vderzyli/ tam naprzod ná dwá tyśiącá niewiast y przekupniow pobili: drugich rozegnawßy/ oboz im opánowáli: wozy/ żywność/ prochy/ strzelbę/ y pieniądze/ ktore były żołnierzom ná zápłácenie nagotowane/ pobráli/ wozow dźieśięć tyśięcy/ Náw sto/ okrom 10. wielkich Galer/ ná ktorych było sto y dwádźieśćiá dźiał: Drudzy ledwie vßli z tego poboiu: gdźie sstáło sie Chrześciánom ßkody więcey niż ná pięćkroć sto tyśięcy. Otrzymawßy tam zwyćięstwo Pogánie nad śpiącymi Chrześciány/ w pychę sie zbytnią podnieśli/ y wielkie im ßkody w ßerz y wzdłuż poczynili: Wesperyn/ y Weyßkiethera nie dálekó od Wiedniá spalili/ wiele ludźi w niewolę pobráli/ y ßeroko źiemię prawie pustą vczynili. Nie długo potym Tátárowie pod Attemburgiem w Węgrzech/ przez Dunay sie przepráwiwßy/ Weysemberg spalili: Toż dopiero dniá 23. Wrześniá/ Synái Baßá swych obietnicámi vpewniwßy/ á ku pyße ie podmowßy/ do dobywánia Rabu vśilnieyßego podwiodł/



z obu stron wielka bitwá byłá/ od weśćia słońcá áż do wieczorá/ wßákże Turcy wielką ßkodę wźiąwßy/ odwrot vczynić muśieli. Názáiutrz/ y trzećiego dniá Rábu dobywáli/ gdźie im przez ten czás lepiey niż do dwunastu tyśięcy ludu Chrześciánie zbili: Wßákże iednák baßtę iednę podkopániem/ y podłożeniem prochow wywroćili/ y tym rumem przekop mieyski nápełnili/ źiemię przyczyniwßy. Potym znowu ráno/ trzemá ßturmy miástá Turcy dobywáli/ iednák przedśie od mieśczan wßelką mocą Turkom przystępu broniono/ wiele Turko[illegible] oginęło/ iednák nieprzyiaćiel odstąpić niechćiał/ cáłe pięć dni podkopywáią[illegible] kulámi ognistemi do miástá strzeláć kazał: ták iż dwie baßćie wźiąwßy/ z ktory[illegible] iuż snádnieyßy przystęp był: zwątpiwßy obleżeni w mieśćie/ w wielką boi[illegible]dli. Záczym Ferdynánd Hrabiá z Hardeku/ ktory był ná obronę miástu [illegible]śięcy ludźi zostáwiony/ námowiwßy sie z inymi Hetmány/ do Sy[illegible] rokuiąc o pokoy posłał/ áby tym czásem słußne kondycye o podániu [illegible] wolemi vczynił/ powiádáiąc/ iż sie nie zbronią tákowey mocy nieprzy[illegible]dną miárą/ áni

chocbyśmy sie obronić mogli/ posiłkow na pomoc żadnych nie mamy/ żebyśmy ich z tąd odpedźić/ y z naßey ziemie wygnać mogli/ á ták muśiemy rádzi nie rádzi śie poddáć. Poddáli śie tedy pod tákowemi kondycyámi/ że im wolno było wßyſtkim z żonámi/ z dźiećmi/ y z máiętnośćiámi/ y z orężem/ z miáſtá wynidź/ y z podnieśionemi chorągwiámi do Attemburgu iśdź/ ktorych mieli Turcy ſpokoynie przeprowádźić: Pozwolili Turcy ná te kondycye/ ále ich nie ziśćili we wßyſtkim: bo Hrábie z Hárdeku wolno puśćiwßy: ludu Włoſkiego pomordowáli wiele/ y że wßytkiego złupili: y tákći ten Hrábiá z Hárdeku przehárdekował Twierdze ták ſtáwną/ y mocną ná Węgierſkiey gránicy/ ktore było obroną wßytkiego Chrześćiáńſtwá. Zaſtáli tám Pogánie zdobycz niemáłą/ Winá trzy tyśiące kuf/ mąki/ y inney rozmáitey żywnośći/ ktoreyby mogli byli mieć do dwu lat: dźiał wielkich ſto y dwádźieśćiá/ prochu doſtátek wielki/ y wßelkiey Armaty ku obronie áż nad miáre było: Synan Báßá z tákowego śie ſczęśćia rádując/ oznaymił/ ten Tryumph Murátowi Sultanowi pánu ſwemu/ ktory mu ztąd wielką pochwałę dawáiąc dźiękował: rozumieiąc też że tám miał czegoś więtßeg dokazáć. Jákoż kazał Báßá miáſto y baßty nadwątlone/ iáko znowu náprawić wáły wypełnić/ kośćioł źiemią nápełniwßy/ ná wierzchu ſtrzelbe poſtáwić dał/ á wßyſtko práwie ná moc ſpráwił. To wßyſtko odpráwiwßy/ cztery tyśiące Jánczarow/ á dwá tyśiącá iezdy ná Rabie zoſtáwił/ á ſam śie z woyſkiem do Komárná obroćił/ miáſtá mocnego y bogátego/ od Rabu cztery mile/ támże śie położył obozem nád Dunáiem. Beklerbekowi podkopywáć śie kazał/ á rubemi dźiały z drugiey ſtrony oſádźił/ ále Komárſcy wielki im odpor dáli/ że muśieli odſtąpić/ zwłaſzcza że Chrześćiánom ßły pośiłki: Támże Turcy przez Dunay pomośćie zbudowánym śie przepráwiwßy/ moſt zapálili/ dźiáła wßyſtkie zábráli/ oprocz iednego/ ktore im było w błoćie vwiezło/ to Komárſkim śie doſtáło. A wßyſtkie Synai Báßá/ niemocne/ ránne/ w obozie zoſtáwił vćiekáiąc: tákież wielbłady/ trupow pobitych/ áni z ſobą pobrał/ áni ich pochowáć dał/ zgołá wßyſtkiego ná ten czás odbieżał.

Synan Báßá iádąc do Konſtántynopolá/ wiozł z ſobą ſkarb wielki/ ktory w Węgrzech zábrał/ o czym Wołoßá y Siedmigrodzánie wiadomość máiąc/ záſtąpili mu ná ćiaſnych mieyſcách/ gdźie gdy go doczekáli wßyſtko mu woyſko náglowe zbili/ ſkárby po odeymowáli/ ſam Báßá záledwie w máłym poczćie vćiekł.

Tegoż czáſu w mieśiącu Grudniu w Konſtántynopolu ná dworze Sultaná Murátá/ wſczełá śie zwádá y woyná wielka miedzy Jánczáry/ ták iż ieden Báßá z śiedmią Agow zábit był/ á ſyn Ceſárſki ßkodliwie ránny. Sultan Murat vſłyßawßy o tey porażce/ rozgniewał śie/ z gniewu wielkiego powietrze go rußyło/ wpadł w ćiężką niemoc/ y ták trzy dni/ y trzy nocy w tey chorobie leżał: ták iż go zá martwego rozumieli: zácżął śie nowy rozruch o nowego Ceſárzá/ boiaźń wielka w mieśćie byłá/ co dáley to gorzey było/ y tákći przedśie Murat z tego żalu zdechł.

Po śmierći Murátá Sultaná Máchomet ſyn iego bráćią ſwą pobiwßy/ ná páńſtwo wſtąpił/ o ktorego pánowániu Jánczarowie z innymi żołnierzmi dowiedźiawßy śie/ wielki rozruch w Konſtántynopolu záczeli: po wßyſtkich vlicách w trąby w bębny vderzyć kazáli/ á ták śie wßyſtko miáſto wzburzyło/ á gdy o tey okrutnośći iego nád bráćią oznaymiono było/ powſtáli przećiwko poſpolſtwu/ wßytko miáſto złupili/ á tákowey śie okrutnośći nád Máchometem zemśćili.

Z tákowego ſczęśćia vćießyli śie Moldáwſcy á Siedmigrodzcy/ ßli dáley/ á cztery zamki Pogánom wźieli/ iáko Pondeßyn/ Nikoplißyn/ Kile/ y Rebniz/ á zá tym w Grecyą weßli/ á tylko dwádźieśćiá 4. mile od Konſtántynopolá záßli/ wßyſtko popuſtoßyli/ á ná drodze dwádźieśćiá tyśiecy Turkow zbili y rozegnáli/ cześte zwyćięſtwo ná ... śiąt wozow/ ... przywieźli/ iáko o tym ... gánſkich/ co prz... dźie mogli Turkow ... kuryuß Gállobel... wáli.

Roku 1559. ... met Sultan widząc/ że n... nych częśći woyſká vbywa/ poſłał Cau... udzynia nápominaiąc/ ... wßyſcy pogotowiu byli á ku woynie śie go... á gdy im dádzą znáć/ áby ... obozu ziezdżáli/ á ktoby

 nie poſłu

Wegrowie Rab vtráćili.

Turcy pod Komárnem.

W Tureech wnetrzna walká.

Murat zdechł.

Synan Báßá porážon.

W Konſtántynopolu rozruch.

Tátárowie poráženi.

nie poſłuchał tego roſkazania / takowy na pal miał bydź wbit / żony y dźieci potopić. Ziachały ſię woyſká wielkie do Temeßwaru / á to dla tego / aby ſię wßyſcy ná Siedmigrodzkie Xiąże obroćili Baßá też tam Budzynſki pod Temeßwar przyßedł / a zatym do Siedmigrodzkiey źiemie Geſtius Ferens naywyżßy Hetman Xiążećiá Siedmigrodzkiego od ßpiegow ſprawe maiąc / z woyſkiem ſię rußył / á ßedł Turkom ná odpor / á ná ſłußnym mieyſcu ich czekał / á gdy ſię ich doczekał / dał im ták mężną bitwę / że nieprzyiaćioł mało żywych vćiekło : Temeßwárſki Beg śmiertelnie rániony / záledwie od Turkow vwiedźion z bitwy / wßákże ná drodze im zdechł. Hetmán Geſtius / Xiążećiu ſwemu dwá proporca Tureckie / y inne znaki woienne Pogáńſkie odeſłał / z niezliczonemi woyſki Pogáńſkimi.

Iánczar tego ſię ważył.

Gdy ſię to ták w Węgrzech dźiało / Janczar ieden ſtáry / á rycerz dobry y nie głupi / imieniem Wáſnodus Gieſſus / ßedł do Sultaná Máchometá / a do niego te słowá mowił : Námocnieyßy Ceſárzu / długoli ſię Báßom / y innym woyſká ſwego Hetmánom zwodźić daß : á ſwym y ſwych poddánych niebeſpieczeńſtwom nie chceß wyrozumieć? záż nie widźiß iáko oni nieprzyſtoynie / y zdradźiecką pychą ſwą y z oycem twym / á pánem náßym zeßłym obchodźili / y z tobą obchodzą : W tymże przećiwko Bogu / y przećiwko Ceſárzowi Chrześćiáńſkiemu zgwałćiwßy pokoy / woynę podnießli. Otworz oczy / á pátrz iakowa ich ieſt zdrádá / á iáko nieprzyſtoynie możnośći twey vżywáią : Synan baßá nád inne chce bydź chwalon / á on y Rabu mocą / y Rycerſkim ſpoſobem nie doſtał / iáko zwykli twoi przodkowie / ále pieniędzmi drogo okupił zdrádliwie / rozważ to ſobie iáko ſię z tákowey ßkody wywikłeß : O Rabie / Rabie / wielkieieś ty radośći y weſelá przyczyną / áby wßyſtko Chrześćiáńſtwo miáło bydź zá tym zhołdowáne / záiſte ſię omyliß. Siedmigrodzka / Wołoſka / y Multáńſka źiemiá / y Bulgárya / od kąd tobie Ceſárzu / z miáſtem twoim Konſtántynopolem / y z innymi kráinámi / ieſt táko gumnem / á ſpiżárnią / zkądeś żywność miał / z inąd ſąć drogi zámknione / áni ze wſchodu / áni z záchodu nie doczekaß ſię żadnych potrzeb ku żywnośći / że nic nie rzekę o nám możnieyßym woyſku twym / ktore teraz w Węgrzech ieſt / iáko ie wychowáß? Mięſo / chleb / wino / owies / bárzo drogo przedáwáią / ták iże śiodłacy dáley tego nádeżyć nie mogą / głodem wielkim nie tylko ludźie / ále y dobytki zdycháią. Koniec twoie dobrze do Węgier zayda / ále áni ty / áni twoi Rycerze pewnie ſię wychowáią : tákową nędzę ſam dobrze znaß / iednák oczu ſwych z dobrym baczeniem nie chceß podnieść / ábyś obaczył ſługi ſwe / że oni nie twego / áni poſpolitego / ále własnego ſwego pożytku pátrzą. Tákie słowá Máchomet Sultan gdy vſłyßał / [illegible] go dał do więźienia / á kazał pytáć z czyieyby nápráwy ták beſpiecznie mo[illegible] chćiał go dáć ná queſtye / ále inßy Jáńczárowie zeßli ſię / y przyśięgę miedzy [illegible]czyniwßy / że do gardł ſwych nie odſtąpią / wźięli go gwałtem z więźienia.

Iánczarowie przy ſobie ſtoią.

Tegoż roku gdy ſię woyſká Pogáńſkie zebráły / y roziácháły po kráinách Węgierſkich / wielkie ßkody poczyniły ze wßech ſtron / ták iż prawie ogniem á dymem polá ſię kurzyły / miáſtá / wśi / włośći / kośćioły / y kláßtory / poplondrowano. Tráfiło ſię w onym plondrowániu w miáſteczku Montániey / że ieden Turczyn obráz Náświętßey Pánny rąbáć począł / z ktorego krew wyſkoczyła : Co gdy ſię miedzy ludźmi rozgłośiło / wiele ślepych / głuchych / chromych / y innych niedołężnych ſię zchodźiło / á byli [illegible] vieni. Miedzy ktorymi Sámuel Xiąże Sábádyńſkie gdy ſię tego dowiedźiał / [illegible]c wielkim prześládowcą y naśmiewcą tákowych obrázow : ßedł też tam lekce [illegible] obráz poważáiąc : bydlę ślepe ktore miał w oborze ſwey ku temu obrázowi [illegible] przywieść / y áby mu wzrok przywroćił / [illegible]dał z pośmiechem : Ale Pan Bog [illegible] ludzkie ſercá zna / ták mu to nágr[illegible] [illegible]zył / otrzymał to czemu nie wier[illegible] [illegible]e ono przeyźrzáło / á ſám olśnął : n[illegible] Pánem Bogiem y Swiętemi iego kuśić. Jedn[illegible] chora bárzo prz[illegible] / ieſliby iey Pan Bog zdrowie przywroćić raczył / wßyſtkie ßaty ſwe co n[illegible] [illegible]ám zoſtáwić vmyśliłá / wyſłuchána w żądzy ſwey / gdy tám záßłá / á odm[illegible] [illegible]biecany / będąc zdrowá / żałowáć poczę lá onych ſwych rzeczy / zátym iey [illegible] [illegible]ſtko w dom odnieśiono / ſámá niewie kto / á oná niemoc znowu ſię do n[illegible] [illegible]rociłá / nie ćierpiał Pan Bog pokrtych myśli iey. Jeden Pedemontan [illegible] [illegible]ielki / iádąc

[illegible]zy obrá[illegible] [illegible]ietßey [illegible]

ná konju

ná koniu potkał iednego furmana / á on wiozł kámienie / pytał się go / dáleko ie wiezie / powiedział mu / iże na to mieysce święte / áby ku pámiątce Naświetszey Pánnie kościoł zbudowano : ná co on Heretyk rzekł: lepiey áby wieprzom karmnik zbudowano na tym mieyscu: Zaledwie to wyrzekł / á oto się rozstąpiłá ziemiá / á koniá / y iego po szyie pożarłą / y ták cále trzy dni trwał / áż się vćiekł do tey przenaświetszey Panny / á odpuszczenie bluźnierstwá swego / zá przyczyną iey / od Páná Bogá otrzymał: By ták tylko Pan Bog raczył kárác niewierne / tedyby się znowu nie mieszkáiąc Winnicá iego náprawiłá / ktorą rozmáići Ráćerze / y przekleći / świętych Páńskich prześládowce / rożnemi áfektámi zarázili.

Cudá przy ob- ziech świe-

Roku 1596. Mieśiąca Czerwcá deżdż krwáwy v Strálundy miástá / w Pomorskiey źiemi ná niektorych ogrodźiech / *ante Franconam portam*, w nocy spadł / á tego ztąd doszli / gdy ná źiołach / na trawie / czerwoność obaczyli / tákże ná płotnie ktore ná blechách bielono / kropie czerwone krwáwe náleziono : A gdy te kropie niewiásty prały / nie mogły ich żadną miárą wyprác / owszem im ie bárźiey prano / tym znácznieysze były. Czego Konrad Sklusenburski / *Ecclesiastes, sanctæ Theologiæ Doctor & Professor* poświadcza. *Mundi furiosi, fol. 123.* Dźiwnie wprawdźie P. Bog to krolestwo Węgierskie / wszelakiemi bogáctwy / y skárby rozmáitemi / we złoto / we srebro / w obfitość ziemie / y w lud Rycerski był vbłogosławił / że prawie tę źiemię złotym iábłkiem zwano / y záwsze to iábłko kwitnęło / krásy y pięknośći swey nie trácąc / poki tám stateczność wiary Chrześciáńskiey powszechney Katholickiey / miedzy wiernemi wyznawcámi iey chowana byłá : Poki Bogá wszechmogącego w Troycy świętey iedynego wyznáwáiąc / Naświętszą Pánnę zá Pátronę y opiekunkę swoie mieli : ále skoro rozne Sekty Heretyckie poczęły się miedzy niemi roskrzewiáć : skarał ich Pan Bog za niewdźięczność widomie / że oto prawie trzy częśći krolestwá tego przeklęty Bisurmániec ogiąnął : A daley co się ostánie / Pan Bog sám wszechmogący wie / ktory wszystkim władnie / ten sám wszystko wie / ten może y winnicę swą ktorą sám swemi naświętszemi rękomá sczepił / cudownie náprawić / y wiernych swych / ktorzy w Bisurmáńskich okowách stękáią / może znowu z miłośierdźia swego oswobodźić / y znowu do iednośći wiáry przywieść / iedno go o to szczyrym á zgodnym sercem wszytkim Chrześćiánom prośić potrzebá.

Deżdż

KSIĄG X. CZĘŚĆ III.

W ktorey się zámyka krociuchne

Opisánie Libiiey, Azyey, Syryey

Assyryey, Antyochiey, Medyey, Arábiey, Mezopotá- ... Bábiloniey, Thrácyey, y innych:

... Libiey.

... Europskiey ...
ze trzech stron morzem wie... ...
od Południá / y od Zachodu: á od P...
ktore zowią *Mediterraneum*, to iest ...
też od wschodu ... rzekę wielk...
chodzi / y morze Czerwone / k... od A...
... częśći świátá ...

ſą Lwi/ Słoniowie/ Bázyliſzkowie/ Kokodrylowie/ Pardowie/ Máłpy/ Oſłowie dzicy rogáći/ y rozmáity narod Smokow: tákież wężow ktore cáłe láto nie piią/ bo tám ládá gdźie wody niemáſz/ przeto ſą iádowite: iáko piſzą/ iż tám naywiecey ludźi zemrze iádem źwierzęcym/ niżeli wrzodámi/ ábo śmiercią przyrodzoną/ zwłaſzczá gdźie *Torrida Zona*, w pośrzodku Afryki/ przeto tá część świátá nie byłá przedtym dobrze znáioma ſtárym Koſmographom prze wielkie puſtynie/ áż dźiśieyſzy żeglarze lepiey przewiedźieli. Herkules ná on czás przeważny/ będąc ná morzu/ á rozumieiąc że tam iuż koniec świátá/ záłożył ſłupy kámienne w morzu/ ná przodku Afryki/ ná końcu Hiſzpániey/ gdźie ſię dźieli morze Medyteráńſkie z wielkim morzem Oceanem/ dźiś ie zowią *SŁVPY HERKVLESOWE*: Naywiecey tám Portugálczycy záieżdżáią/ ktorzy wynáleźli wiele nowych kráin y wyſep/ z rozmáitemi ludźkiemi narody/ o ktorych ſtárzy Koſmographowie niewiedźieli. Ma w ſobie Libia wielką żywność/ y vrodzay zboża/ gdźie ludźie mieſzkáią/ zwłaſzczá około Egiptu przy rzece Nylu: ábowiem po wylániu tey rzeki máią znáki pewne/ ieſli żyzność ábo głod ná przyſzły rok będźie: ieſli iedno 12. łokći wyleie/ tedy głod/ bo nie donieśie tego gnoiu/ ktory czyni płodne role v nich: á kiedy wyleie ná 14. łokći ábo ná 15. to iuż iedno godują/ wolni ſą od wſzyſtkie° dobytki záwárſzy karmią: czwartego mieśiącá im żniwo przychodźi. Po wyláiniu záś wielkim/ tráći im wodá znáki/ iż niewiedzą gdźie czyia rolá/ áż znowu pomierzáią wſzytko: przeto piſzą/ iż Egiptcyánie napierwey tę náukę wynáleźli Geometryą/ to ieſt rozmierzánie! A to wylewánie bywa ná káżdy rok/ od ś. Ianá lećie/ kiedy słońce iuż wyſzey nie chodźi/ zowią gi *Solſticium æſtiuale*, áż do tego czáſu/ gdy ſię porownawa noc ze dniem o ś. Lampertym/ iáko o tym ſzerzey ſię opiſuie w Peregrynácyey Rádźiwiłowey. W tym Nylu rodzą ſię Kokodrylowie iádowići/ Smocy z iáiá/ ktore będźie ták wielkie iáko gęśie/ vrośćie ná dłuż łokći 16. ná grzbiećie ma twárdą łuſkę/ iż iey żadnym żelázem áni ſtrzelbą/ nic nie vczyni: ięzyká nie ma/ ludźie y źwierzętá chwytá/ ná brzegu Nylowym nacześciey ie widywáią. Winna Máćicá też w tym kráiu ieſt ták wielka/ iż iey chłop rękomá nie prześięże wſzerz/ groná długie iáko łokieć: Zwierząt/ ptakow/ y wſzelákiey żywnośći tá źiemia ma doſyć/ á leży od wſchodu słońcá miedzy Egiptem/ á od Południá miedzy Æthyopy/ to ieſt Murzyny.

Ludź w Libiey dźiś przemienny ieſt/ bo ich wiele wyſzło z Afryki do Hiſzpániey/ y do Arábiey iáko Maurow/ Żydow/ Sáracenow: á do Afryki záśię z Europy/ iáko Sykulow/ Hiſzpanow/ Wándálitow/ Gothow/ Grekow/ y Włochow. Kroleſtwá w tey źiemi te ſą naznámienitſze: Maurytáńſkie/ od Maurow ſtárych ludźi wezwáne. Miáſto w nim głowne Maurytánia/ pod gorą rzeczoną Atlás/ przez ktore idźie rzeká Amálucha/ dźierżą iey część krolowie Hiſzpáńſcy/ á część Sáraceni/ zwłaſzczá te ktorą nád morzem leży.

Numidyiſkie kroleſtwo/ od rzeki Amáluchy/ áż do rzeki Ampſágá/ rośćiąga ſię: dźierżał ie niekiedy Máſeniſá/ oćiec Iugurtow/ ktory z Rzymiány walczył: teraz to Sáraceni ozięli.

Afryká kroleſtwo/ w ktorym było miáſto známienite Kárthago/ od Rzymian zburzone/ ná págorku Merkuryuſzowym: dwá dni żeglowánia z niego do Rzymá. Tám był ś. Auguſtyn Biſkupem w mieśćie Ipponie/ rodem z miáſtá Tágáſty/ z tego też miáſtá byli oni dwáy mężowie vczeni/ *Tertullianus*, y *Cyprianus*.

Cyreńſkie kroleſtwo/ z ktorego był on Symon Cyreneńſki/ co krzyż niosł zá ... Chryſtuſem: z tey źiemie wyſzli ludźie do náſzych kráin/ ktore zowiemy ... ſię iuż w náſzych źiemiách y mnożą ... dzą.

... ieſt známienite/ ... przez Boży lud náznáczo... świátu piſmem o... ie z niewoley przez Moy... ... chreſá Pharáoná/ bo ... Pharáon doſtoieńſtwo/ ... Egiptćie lud nayp... świećie bydź powiádáią ... roboty wſzelákie/ ... Bogow/ czynienie ... two y ſłupy nayp... wymyslono. Ieſt te... y w ſkárb... ſze páńſtwá bogáte: ... ały/ z... ow/ we Włoſkich

ſłupy Herkule ſowe.

zeká Nilus co ſpráwuie.

Kto naprzod wynálaſł Geometryę.

Nátura Kokodrylow.

ziemiach/ Egipt wszytkie żywnośćią przechował/ zwłaszczá gdzie wylewa Nylus: przeto gi zwali Słowacy pospolitą stodołą: leży nad rzeką Nylusem/ z obu stron máiąc od zachodu Cyrenen y Libią/ od Wschodu y Połnocy morze Czerwone/ od Południá Æthyopią/ á od Połnocy Arabią y Palestyne z gorą Synai. Ma też w sobie miástá známienite/ a miedzy innymi te dwie/ Alexándryą/ y Alkáir/ abo Dámiáte/ lub też Memphim/ oddawna ták nazywáiące/ w ktorych są przednieysze Porty/ to iest skłády wielkich kupi/ idących z Indyey/ z Arabiey/ y wyspow rozmáitych. *Alexandria.* Alexándryą założył wielki Alexander/ gdy sie mu tam mieysce spodobáło/ obronę w nim pewną y ozdobną vdziáłał z wieżą iásnego kámieniá/ ták wysoką/ iż z niey widać na morze dwie śćie mil Laternie z ogniem/ przez ktorą sie żeglarze znáczą/ gdy do portu przyieżdżáią: piszą iż iey koszt wynosił ośm set funtow złota. *Bibliotheca.* Tam też był krol *Ptolomeus Philadelphus* założył Bibliotheke/ ktorey świát rowniá nie miał: z kąd też ś. pismo/ to iest Biblia/ ná Grecki iezyk z Polskiego napierwey przełożona iest. *Ludzie vczeni.* Támże też był Muzeus/ to iest/ mieysce náuk/ gdzie wiele vczonych ludzi było Chrześciáńskich/ iáko Marek/ Pantheon/ Clemens/ Dionyzyus/ Origenes/ Jeronymus/ Athánásius/ Jan Jalmużnik/ &c. wszakże rychło po Cesárzu Erakliusie od Sáracenow wzięta/ z żálośćią wielką chrześcián

Dámiátá miásto. ALKAIR m[...] zwłokie ná poł mile/ drudzy ie zowią Damiatha/ ktore w dawnym wieku zw[...]lusyum/ ábbo Heliopolis/ dziś *Ostium Pelusiacum*, iakoby wrota Peluzyjsk[...]wsze to iest miasto w Egyptcie/ nad Nilem w pięknym mieyscu/ od O[...]lá Egyptskiego założone/ tám głową záwżdy mieszkał Soidan krol S[...]/ poki nie był przemożon od Turkow. Támże też iest miásto Ferkin/ y G[...]o ktorych sie kurczętá z iáiec wielkim przemysłem ludzkim bez nasadzenia kokoszy wywodzą: Sámym tylko ćieplem słonecznym/ bo tám zwłaszczá w południe/ ziemiá zbyt goroca/ że y przez ieden paćierz bosą nogą ná niey wytrwáć n[...] Obywatele tameczni ták tám máią twarde podeszwy v nog od gorąc[...]e/ iak [...]teższy rog koński. Támże też iest miasto Bulbach/ kedy n[...]we 24. godzin kilkanaśćie tysiecy ludzi v portu sie przemnie/ ták/ [...]c tego miástá.

Káir miásto. KAIR[...] Egyptcie partowe słáwne/ iest trzykroć wietsze niż Páryż we Fráncyey[...]e siłá pálacow/ zdawna iesze wielkim sumptem wymurowanych[...]o nim iest do ośmikroć sto tysiecy/ vlic sámych szesnaśćie tysiecy/ K[...] Bożnicámi sześć tysiecy y ośm set. Na iednym przedmieśćiu pod zam[...]schodowi/ Mosch iest tysiąc dwieśćie/ ná drugim ku Południ[...] set: Miedzy tymi wietsza cześć ktore niekiedy Chrześciánie zmurow[...] było páństwo przyszło w niezbożne rece Sáracenow/ gdzie sie teraz [...]nie y inszy vmarli grzebą. Kráiná iest bárzo żyzna y ludna/ y niemász [...]go páństwá nad Egypt we wszytkim świećie: Pszenice/ Ryżu/ Cu[...]ktylow/ Kássyey/ y innych owocow iest tám moc wielka vstáwnie: Zwierząt[...]stwá rozmáitego pełno/ Krokodylow Kynocephalow/ Papug/ rozmá[...] Jalp/ Koczkodanow/ y innych. Ludzi też ze wszystkich narodow/ y tezy[...]elka wielkość. Niezmyślnie o tym mieśćie ludzie powiádáią/ że dla tłumu [...]elkiego ludzi/ trudne iest przeyśćie przez vlice/ ktore pieszy/ konni/ bydło/ y [...]nice ná mułách ieżdżące/ twarz zatykáiąc/ pietnie vbrane/ napełniá[...]ych tám iest do stá tysiecy. Niewiasty insze ktore są zámężne/ z domu nie[...]iewychodzą: naostátek do Mosch[...]to Bożnic swoich: Nie wolno im [...]a pátrzyć ná vlice/ chybá kratą drewnianą. Rynki tám są dla targu/ ke[...]żyny płci oboiey/ młode/ stáre/ y srzednie/ przedawáią/ iednego dnia w [...]ośmnastu set oboygá pogłowia a wszyscy nágusko stoią okrom nie[...]tore miłośći ciáłá lada szmatą zákrywáią: wszyscy máią vszy przekłote [...]nozdrze/ przez ktore są kołka abo gałązki iakie przewieszone: A miedzy Nie [...]wiele ich iest co y wargę ni[...]przekłowszy/ takież też cetki iakie za Zá dziesięć dukatow chłopca abo dziewkę/ ktora sie kupcowi podoba Chrześć[...]o pod gárdłem z páństwá [...] ywodz[...]arbaryey przywożą: w Agu

Máſłocznikow nátura.

ábo w Trypolu ie pierwey przedáwáią / ztámtąd do Alexándryey / do Roſſetu / y potym przez Nil do Káiru wożą: kto meſczyznę ábo białągłowę iáką kupi / wolno mu z nią co chce czynić / lub żywić / lub zábić / iákoż ſą tácy / co ich zábiiáią / á zwłaſczá kordyáczni y Máſłocznicy. Piſze Rádziwił w Peregrynácyey ſwoiey / iż nápádli iednego czáſu ná Murzyná / ktory támże pod budą śiedząc iadł máſłok / (ieſt to proſzek zielony ná kſztałt Reubárbarum) ktory iedząc gi / koło głowy obiema rękomá ſobie ſzermował / mrucząc coś pod nos ſam ſobie / powiadáli támeczni obywátele / że ten człowiek ieſt chory / otoż mu to lekárſtwo ná to / żeby bolu nieczuł: y ták przez one furyą y máną zbywſzy rozumu / wſzyſtkiego zápominá. Tenże ná drugim mieyſcu piſze: Iż gdy przypłyneli do Lemiſzu miáſtá / gdźie ná brzegu wieżá wielka ſtoi / ktorey częśc trzęśienie ziemie przed lat kilká obáliło / y niemáło Turkow ią poráziło: tám tedy gdy z okrętu dla opátrzenia położenia mieyſcá wyśiadł / zábiegł im drogę Máſłocznik / w rękách noż ſzeroki brzytwie podobny máiąc / ktory iż ich pielgrzymámi być widźiał / á było [illegible] przywádł do nich y pytał: Co mi dáćie / á ia ſie zá zdrowie Ceſárzá Paná mego [illegible] / chćiał zá to groſzá / ktory Turcy zowią Máyden / oni niechćieli zrázu nic [illegible] powiadáiąc / że tákiego rzezánia nie potrzebuiemy: ále przewodnik powiedźiał [illegible] co dáli / bo ták ſzaleńcy zwykli zá niewdźięczność tymiſz teſákámi chrześćiánom ſzkodźić. Dáli mu tedy Máydan / záczym dwá rázy ták ſie ſzkárádnie w pierśi zárznął / że rzecz dźiwnie ſtráſzliwa byłá / gdy ſie z niego krew czarna toczyłá: lecza ſie záś wodą z ziół wonnych moc przećiwną máiących / przymieſzawſzy / po ktorych prędko do zdrowia przychodzą / á nie tylko to męzczyznom / ále y niewiaſtom ieſt przyzwoitá / nápoiow tákich vżywáć / zwłaſczá gdy na pomſtę iáko zwykły [illegible]. Tenże Rádźiwił piſze: iż był w Káirze kupiec ieden tych czáſow / ktorego pałac [illegible] / pytáli też o żyćie iego przyiaćielſkim ſpoſobem: ten przez tłumáczá [illegible]: iż miał żon białych 12. á Murzynek 18. ktorą káżdą zoſobná ſwym [illegible] chował / y klucze ſam od nich nośił: A kiedyby [illegible] máſłoku ſkuśiwſzy / podawiły. Pokarm im przez okno podawáią: á kiedy do ktorey wchodźi / pilnie zá ſobą drzwi zámyka / áby drugie nie wpádły / bo to pewna / żeby go naprzod zábiwſzy / y ſáme ſobie nie przepuśćiły: Siłaby to potrzebowáło czáſu do piſánia nie przyſtoyne vżywánie tych kupnych niewolnikow / ále krotkośći / y onym vſzom folguiąc / muśiemy ták ſtánąć.

Wolność życia w Káirze.

[illegible]one niewiá[illegible]ſkę chowá[illegible]ią.

[illegible]Egipt.

Baſzá nad wſzytkim kroleſtwem Egiptſkim ieſt przełożonym / máiąc ſwoy dochod pewny: konnych ma trzy tyśiące vſtáwicznie / á trzy tyśiące pieſzych / [illegible] często na pompę po mieśćie iezdząc / z wielkim dźiwnie doſtátkiem y orſzakiem okázuie ſie. Cauſzow przy nim vſtáwicznie trzy ſtá / dla ſpráwy poſyłánia potrzebnego: Sedźiakow dwádźieśćia czterey / ktorzy miáſtem rządzą / poniewaź też ná tyle częśći ieſt rozdźielone. A iż w tey ziemi ſą Arabowie iákoby Kozacy / miedzy ktorymi ſą Chrześćiánie / ktore zowią Druzyánámi / oſtatki ieſzcze onych Fráncuzow / ktorzy [illegible]li ziemię Chrześćiáńſką Pogánom z ręku wydárli / acz dáleko od przodkow ſie [illegible] odſtąpili / wſzákże ich záwſze bywa do ośmi / do dźieśiąći tyśięcy / ktorzy osiádło [illegible] żadney nie máiąc / tylko zdobyczą á łupem żyią / iákoż ſie tám często o Egipt [illegible] wpadáiąc do roku raz y po trzy / y áż o ſáme ſie bráni opieráią / y wiele Turkow [illegible]wſzy / zdobyczy nabráwſzy / názad vchodzą: przeto ſie tám ich boiąc / ták wiele Zołnierzá / iáko wyſzey ſtoi / chowáią. Konni trzech Kápitanow máią / ieden pod [illegible] ſpráwą tyśiąc kopiynikow ma / drugi tyleż / y trzeći tyleż ma Turkow lekki[illegible] ego Zołnierzá. Nie inákſzy porządek ieſt w pieſzych vſách / kędy tylko Iánczárowie ſą. [illegible] káżdy Piątek kilká ſet Turkow w pole iedźie nad Nyl / dla ćwiczenia ryceŕſkiego [illegible] iákoż to tam nie oſtrożnie / y bez porządku ſie dźieie / że záwſze ábo z nich / [illegible]ych ktorzy pátrzą / zginąć kto muśi: bo koniom ták wodze puſczáią / że ich gdy chcą / vtrzymáć nie mogą / záczym ábo ſpadſzy / ábo roſtrąceniem / ábo [illegible] iákim trafunkiem niżernie giną.

[illegible] tey tám ieſt wielká liczba / od ktorych pogłowczyznę biorą / bywá ich [illegible]mi / z dźiećmi do millionu. Iednego czáſu kazał ie był liczyć Aſzán Baſ[illegible]ał wiedźieć pewną liczbę poddanych [illegible] náleźiono ich śiedm millio[illegible]

A w tey ták wielkiey wielkości ludu/ ledwie trzećia część ma zdrowe oczy/ wszyscy niemal chorują dla iedzenia owocow/ ktoremi człek pospolity żyie/ wody przydawszy: Bo tám iáko y w Grecyey/ minawszy Korcyre wyspę y Cephalonią/ w Záćyncie/ gdźie we wszytkim Greckim páństwie (sámi Grekowie świádczą) niemász więtszych Pomorańcz/ Cytrynow/ y Limoniy nád te/ ktore tam na tey wyspie rosta: skąd ná káżdy rok do dwukroć sto tysiecy koszow Rozynkow mnieyszych/ y Winá czerwonego y białego/ około trzydźiestu tysiecy beczek wychodzi. Nad to/ acz tá tám kráina gorąca bárzo/ przedśię oni zawoy ná głowie noszą/ skąd iż to iest ich czapká/ dla potu oczy się zápaláią/ do czego potym y proch uliczny przystępuiąc/ nieladáiako pomaga.

Obfitość owocow.

Winogrády w Grecyey.

Winá Egipt niema/ gdyż dla Nylusá wylewáiącego/ winnice w polu bydź nie mogą: á pagorkow abo gor nie mász. Powietrze tám aż do trzećiego roku/ po kęsu w prawdźie ustawáiąc/ trwáć zwykło: bo w pierwszym roku niewypowiedźiánie się sroży/ w drugim nie ták/ w trzećim iesćze mniey/ kedy nieskończoną dobroć Páńską káżdy widźieć może/ ktory oto nie ták Chrześciány iáko Pogany karze: y przeto Turcy nie zwykli się strzedz powietrza/ twierdząc/ że to ták ma bydź/ y Boża to kaźń/ ktora nikogo nie minie/ iemu bydź trzeba posłusznym. Otoż śmieią się z Chrześcian/ ktorzy pod czás y chroniąc się/ przedśię tako zarazą przećiwiący się Boskiemu zrządzeniu/ umieraią. A to dźiwnie godno wiádomości/ że iáko u nas zimno/ ták tam gorąco powietrze uśmierza: á co śiedm lat/ to się powietrze tám wraca/ w czym iest niewymownie wielka dobrotliwość Páńska/ ktory dáleko lżey Chrześciány swoie/ niż Pogány karze.

Winá Aegipt nie ma.

Powietrze Aegiptskie.

Roku 1516. ruszył się Cesarz Turecki Selim z Konstántynopolá/ ze trzemá kroć sto tysiecy ludu/ przećiwko Sultanowi Egipeskiemu/ ktory nie czekaiąc go w Kairze/ wyćiągnął też z woyskiem swym niemałym przećiwko niemu: á stanąwszy obadwa za Damászkiem ná szerokich polách głownego miástá Alepu/ w końcu mieśiąca Sierpniá dáli sobie bitwę/ ktorą stráćił Sultan/ y sam zginął. Potym Zlim przez Antyochią y Trypol/ przybył do Damászku/ y w nim zmieszkawszy niec/ ruszył się y wiáchał do Jeruzalem/ ktorego mu nikt nie bronił/ rádzi go Sáracenowie przyieli: Názáiutrz puśćił się ku Kairowi przećiwko nowo obranemu Sultanowi/ ktorego także zwyćiężył y zabił: skarby nieoszacowane pobrawszy/ y dziewięćdźieśiąt okretow nimi náładowawszy/ do Konstantynopola posłał przez morze. Ci ktorzy tám wielkość Káiru uważali/ rozumieli że to iest ono miásto Niniwe/ ale się mylili/ bo Niniwe względem Jeruzalem ná wschodźie słońca iest/ á Kair na południu.

Iáko Turek Aegipt wźiął.

Pyramides były w Afryce/ miedzy Alkáirem á Deltą/ o ktorych rozmáići wiele słycháli: A miedzy inymy były trzy nasławnieysze/ y wielkiego nakłádu. Zgadzáią się wszyscy Authorowie ná to/ że Memphis miásto pismem świętym y świeckimi sławne/ tu w tym mieyscu było/ gdźie teraz te Pyrámides/ abo raczey iakoby iákie groby ná ksztalt wież/ na cztery gránie z kwádratu murowego/ misternym dziełem ćiosánego robione/ zásádzone y wystawione/ zá ieden dźiw są miedzy śiedmią dźiwow na świećie/ uczynione przez krole Egiptskie/ ktorzy z wielkiego pokoiá nie máiąc kedy pieniedzy podźiać/ na to nakładali ná prozną postawę/ aby skarbow swoim nieprzyiaćiołom nie zostáwowali po sobie.

Drudzy piszą/ iż to dla tego czynili/ aby lud ich poddány nie proznował/ boiąc się by z proznowánia ich/ czego złego się nie chwytał. Były tákiey szerokości/ iż o[illegible] rogu do rogu 883. stop iedney wieże było/ ná wzwysz iesćze wiecey/ á były ták wie[illegible] kosztu/ iż trzysta tysiecy y sześćdźieśiąt [illegible] ludźi iedne robiło dw[illegible]dźieśćiá lat [illegible] drugie lat śiedmdźieśiąt y ośm/ mieśie[illegible] także nikt o tym [illegible] krol abo Xiążę na to nakładał/ á bez tych [illegible] może: [illegible] wierzchu położone miásto dáchowki/ káżdy [illegible] śiedm st[illegible] [illegible]anowie Egiptscy zebrali/ á mosty z nich podźiałali w Alk[illegible] też były pałace misterne/ gdźie groby tych budowników [illegible] iesćze znamienitsze y kosztownieysze pá[illegible] ch[illegible] [illegible]eko na morze Medyterańskie. Piszą [illegible]

Mulier Rodopea.

nie okazalßa byłá/ ktorą iedná niewiásta vrodziwa Rodope/ swym nakłádem zbudowáłá/ zá te skarby ktore zebrálá/ vżywáiąc przyiaźni z pospolitym człowiekiem/ áby śię Kśiążętá z swemi skarby nie chwalili/ y nie wynośili nád nie nic/ gdyż oná nie z maiętnośći/ ále z ćielesnośći tákie skarby zebráłá: á niewiedząc co z tym czynić/ ná to ie obroćiłá.

Radziwił w Peregrynácyey swey piße/ iż widźiał te Pyrámides tám będąc w tey źiemi Egiptskiey/ gdźie ták mowi fol: 207. sám o sobie: Jednego czásu od Bulbáchu iácháliśmy miedzy ogrodámi do stárego Kairu/ ktory ćztere mile od nowego leży: Potym Nyl przeiácháwßy/ y piątą część mile zbiegßy/ prosto v Pyrámides byliśmy/ gdźie (ińße opuszczáiąc) śiedmnaśćie ich (powiádáią) widźieliśmy/ z ktorych dwie są wietße/ trzećia/ ktorą Rodope nierządnicá postáwiłá: kßtałt y murowánie tey opisuie *Plinius lib: 36. Cap: 12.* Bárzo iest záprawdę piękna/ ále wzwyß ledwie ma łokći 60. Te trzy Pyrámides są cále ze wßech miar/ y liczą ie miedzy te rzeczy/ ktore świát ma zá nieiáki dźiw. Dwie wietße cudowne/ y do wierzchá niepodobnie są wielkie/ iedná przedśię wietßa iest/ ktora y w ßerz y wzdłuż/ ma łokći trzy stá: Wewnątrz ma ßtucznie dosyć y ßeroko poczynione stopnie/ po ktorych aż do sámego wierzchu y gory wchodźić może. Máią zásklepienia swoie y te drugie/ gdźie są krolow Egiptskich groby. Wßyscy Authorowie twierdzą/ że te Pyrámides postáwili Żydowie będąc w niewoli/ z przymußenia Pháráonowego/ iákoż znáć robotę ręki ludzkiey/ nie nátury sámey. To záprawdę podźiwienia godno/ że Pyrámides ná wysokiey gorze (ktora sámá iest szczery kámień) postáwiono/ przedśię ile śię báczyć y rozsądźić może/ z ińßego kámienia były wyrobione/ i niewiedźieć y zgádnąć trudno/ skąd/ y iákim sposobem/ ták dźiwnie wielka wielkość tu kámieni sprowadzono do tego mieyscá: gdyż choć y Nyl zbiera/ przedśię od niego máło nie milá do Pyrámid: Więc choćia granowito idźie od dołu aż do wirzchu/ przedśię te kwádrátowe kámienie ták nie rownym dźiełem pokładł y spoił (o)wćipny y vmieietny rzemieślnik/ że wßytká máchiná zda śię być rácżey by gorá/ od nátury vrodzona sámey/ niżeli vmieietnośćią á nauką ludzką spráwiona. O tych Pyrimidach chceßli wiedźieć ßerzey/ czytay Radźiwiłową Peregrinácyą: Teć á tedy *Miracula mundi septem.*

Miracula mundi VII.

I. *Ephesi Dianæ templum, quod fecit Othrita Amazon, Martis coniunx.*
II. *Monumentum Regis Mausolei lapidibus puris lichnicis, altum pedis Lxxx.*
III. *Rhodi signum solis Aeneum, altum pedis Lxxxx.*
IV. *Signum Iouis Olympiei, quod fecit Phydias ex arbore & auro.*
V. *Domus Cyri regis. quam in Ecbathanis fecit Memnon lapidibus varijs & candidis, iunctis auro.*
VI. *Murus in Babylonia, quem fecit Semiramis latere cocto & sulfure ferro vinctio, latus fuit xxv. pedum.*
VII. *Pyramides in Ægypto, quarum vmbra non videbatur, alta pedes Lx.*

A Martialis záś też ták Patrios penates zálecáiąc, o tych Pyrámidách w te słowá mowi:

Barbara Pyramidum sileant miracula Memphis,
Aßiduus iactet nec Babilona labor.
Nec Triuiæ templo moles laudantur honores:
Dißimuletq́ Deum cornibus ara frequens.
Aere nec vacuo pendentia Mausolea,
Laudibus immodicis Cares in astra ferantur.

...naywyżßey Pyrámidy/ id... drugiey/ po práwey ręce są mießkánia pie...
...dożnie w skále zywey w... ...ne/ strop máią własnie by z tárcie wyfor...
...i náśćianach iákies wz... ...ciosane. Twierdzą ludźie stárzy/ iż to by...
...rolewskie/ ábo Kśiężey... ...kiey. Te Pyrámides dáley niż ná 4. mile
...oźćiągáią: więc z te str... ...Nilu było miásto Memphis/ á z drugo...
...gdy Memphis stárzy... ...oynámi legło/ Sultanowie Egipscy/

wedle Proroctw świetych Ezechielowych / w Kairze podle ogrodow pálace murowáć poczeli / á ták z lekka miásto ludne vczynili.

Nie dáleko Káiru iest studnia kryniczna / á tylko tá iedyna we wszystkim Egiptcie / ná kilká łokći wzdłuż y wszerz dosyć gleboka / barzo zimna / y czystą má wode / ktorą kołem ćiągną / y noszą Sedziakom ná Wielbłądách do pićia / bo iest zimna y zdrowa. Krynicá ie... we wszystkim Aegiptcie.

Ná ćisnienie kámieniem od niey stoi drzewo Figi leśney miąższe y wysokie / zowią ie Figá Pháráonowa: to drzewo cudem Bozkim dziwnym / od sámego korzenia / áż do wierzchu / ták iest przeszczepáne / że gdyby przyszło do spoienia / mogłyby sie osobliwie strony obiedwie spoić y złączyć: bo ná iedney stronie krawedzi wyszły / á w drugiey dla wpuszczánia ich w sie zostáło. Nisko przy sámym pniu iest wiáśnie by iákie mieszkániczko / w drzewie / ktorego żaden rzemieśnik wygotowáć nie mogł / sámo sie ták vbudowáło / gospode naświetszey mátce Bożey y stworzyćielowi swemu dawáiąc / gdy tám byłá z nim przyszłá / áżby Jozeph s inszą zátym znalazł we wsi: záprawde pátrzącemu to drzewo niemałe czyni podziwienie. Turcy w nim lámpę swoie záwieszoną máią. Abowiem przyznawáią to / że sie cudownie otworzyło było / gdy sie był Boży Duch / ták Páná nászego zowią / z mátką pospołu skłonił do niego. Stoi to drzewo w ogrodzie / kedy też są y Balsámowe drzewká / Pálmy / y Dáktyle. O inszych dziwach Egiptskich / o obyczaiach y zwyczaiach támecznych dosyć / masz szeroko historyą w Peregrynácyey Radziwiłowey opisáną. Rádziwi... regrina:

O ÆTHIOPIEY MVRZYNSKIEY.

ÆTHIOPIA ziemiá Murzynska / leży ku południu od Egiptu / Mieszkáńcy w niey są ludzie czarni / ná niektorych mieyscach dla gorąca nago chodzą: wysep znamienity rzeczony Meroe / ktory Nilus wkołoobchodzi / wszelákiey żywności ma dosyć / niegdy Sábą názywány: ále krol Kambizes ná pámiątkę śiostry Meroy ták gi názwał. Ludźie tám dwakroć dłużey bywáią żywi niżli v nas: niewiasty piersi dziwnie wielkie máią / nád przyrodzenie y obyczaie inszych. Z tey Sáby (Jozephus pisze) byłá oná krolowa Austru przyiácháłá do Sálomoná z wielkośćią sług / chcąc mądrość y rozum iego słyszeć / o czym masz w Kśiegach 3. Krolewskich / Rozdziału 10. Są y krom Meroy insze tám wyspy / iáko Gethulia / Tu



net / ábo Bárbárya ku Połnocy / Nigryte / pod Getulia ku ...
y drugie wyspy w Æthiopiey z dziwnym narodem ...
gráphi nie wiedzieli / áni słycháli / iáko krolestwo ...

Gámbre/ Melis/ Melindár/ Troglodytow/ ktorzy w ziemi mießkáią/ Azámá
Scilan/ á w tym kącie ná Polnocnie áż do Oceanu Murzynſkiego/ dzierży kroleſtwo
160. ná ßeśćdźieśiąt Pop Jan/ poczowßy od morzá Czerwonego/ ktory był náuczon
p. wiáry Chrześciáńſkiey/ ále iuż dźiś trzyma Biſurmáńſtwo Máchometowe/ ten
tám ſpokoiem śiedźi/ niſkim nie walczy/ bo ludźie nie potemu ſą: zową go Gian/
á náßy obrocili Giáná ná Jana.

O Páńſtwách Azyey wielkiey:

A naprzod o SYRYEY.

YRYA ieſt kroleſtwo w Azyey wielikie naßláchetnieyßé ná świećie/ práwie w
pośrzodku świátá leży: tám śię Chryſtus P. národźił/ kazał/ náuczał/ vmárł/
wſtał zmartwych/ y ztámtąd do niebá wſtąpił: tám ieſt oná ziemiá święta
[illegible]y Zydom od Páná Bogá obiecána/ názwana Chánaan/ ábo Paleſtiná:
[illegible]eſt miáſto Dámáßek od ſług Abrámowych záłożone/ náwroceniem święte-
[illegible]áwłá ſławne: Tám ieſt Adam ſtworzon/ ieſt ozdobą wßyſtkiey Azyey: tám
[illegible]áwie pośrzodek ziemie/ w niey Cedry y gorá Libanus/ z ktorey dwie rzecę
[illegible]odzą/ Jor/ y Dan/ á potym gdźie śię ſchodzą w iedno/ názwano Jordan/ w
[illegible]ece Chryſtuſá Páná Chrzćił ś. Jan ſpráwą Duchá świętego: ludźiew doby-
[illegible]gáte/ bo tám nawiętße bogáctwa ſą/ iáko śię ná Dawidźie y ná Jobie poka
[illegible]rzymáli to páńſtwo Rzymienie ná tyśiąc lat/ ále ie potym zá złą ſpráwą do
[illegible]cenow ſtrácili. Jeſt to kroleſtwo miedzy Affryką/ Scythyą/ y Jndyą. Dźieli
[illegible]te powiáty/ Damáſcene/ Celem/ Komagene/ Apamene/ Judea/ Jdu-
[illegible] Sámáryą/ Gálileą/ Bethleem/ Gelboe/ Gáſyrim/ y Kane/ gdźie był
[illegible]ſtus Pan ná godźiech: Tám ieſt ono miáſto Nazaret gdźie cudá czynił:
[illegible]gorá Tabor gdźie śię przemienił: Tám Tyrus y Sydon/ o ktorym piſmo świad
[illegible]g. 17. *Luc.* 14. Tám były ofiáry Ablowe: Tám było ono miáſto ſławne Je-
[illegible]m/ grob Boży y kośćioł Sálomonow/ ktorego zburzenie było rázow 10.
[illegible]go/ iáko/ y kiedy/ krociuchno opißemy.
[illegible]aprzod Kornelius Tacytus pißé/ iż cztery ſtá y ośmdźieśiąt lat/ po wyśćiu
[illegible]w z Egiptu/ (iáko ieſt w 3. kśięgách Krolewſkich) ná wyſokiey ſkále leżał/ mo
[illegible]o Zydow obmurowany/ iuż po onym pákażeniu Pogáńſkim/ przez Nábu-
[illegible]onozorczyki z Bábiloniey. Czego poświadcza y Ezdraß o Zydźiech z niewo-
[illegible]puſczonych/ ktorzy gdy ten kośćioł ſkażony naprawowáli/ tedy płakáli/ wſpo
[illegible] ná pierwßé budowánie/ ktoremu śię wtore żadną miárą nigdy przyrow-
[illegible] mogło/ bo ten kośćioł był przedtym nieoßácowánie chędogi/ wielkim ko-
[illegible]obnie wyſtáwiony: Ale iáko krolom Zydowſkim po Dawidźie y Salo-
[illegible]zy przećiwne/ częſto śię przygadzáły prze niedbáłość á omießkánie chwa
[illegible]wego/ ták też y kośćiołowi poczćiwość żadna nie zoſtawáłá/ kiedy Zy-
[illegible]ſłupy Pogáńſkie/ ná cześć Bogom Pogáńſkim wymyśláć poczęli/ ſtąd
[illegible]e kłopoty/ trwogi/ woyny/ głody/ mory/ y rozmáite plagi od Bogá
[illegible]etroć ich kroleſtwo burzono/ lud Zydowſki w niewolą wiedźiono/
[illegible]Sálomonow záwße był złupiony: naoſtátek po rozerwaniu kro
[illegible] po śmierći Sálomonowey/ od Seſechá krolá Egypſkiego/
[illegible]ná krolá Jzráelſkiego kośćioł był złupiony. Potym zá Joá-
[illegible] zwyćiężeniu Amázego krolá Egiptſkiego/ nie tylko ko-
[illegible]rolewſkie pobráne. Potym trzeći raz od Theglet Pha-
[illegible]podburzeniem Acházá człowieká niespokoynego/
[illegible]álomonow złupion czwarty raz. Ezechiaß krol do
[illegible]owáć/ wolał ſkarby kośćielne vtráćić piąty raz/
[illegible]rodzeniem Páná Chryſtuſowym w ßeść ſet lat/
[illegible]chá hetman krolá Artaxerxeſá/ ten kośćioł złu-

pil ßoſty raz. Ptolomeus ſyn Lágow/ ktory Egipt trzymal/ ...
ściol złupił/ y Izraelczykow wiele do wiáry bałwochwalſkiey
mordował ośmy raz. *Marcus Craſſus* człek łakomy/ iádąc przez
wością bogactw tego kośćiołá vwiedźiony/ złupił gi 9. raz. ...
krutny / burząc wßyſtkę Syryą / y kośćiołowi nie przepu...
Titus ſyn Weſpezyanow/ nie mogąc rycerſtwa ſwego od gu...
kośćiołá nie palili/ ledwie to otrzymał/ że dwie wieże cale zoſta...
iáko wielkim koßtem ten kośćioł był przed Sálomonem/ od ...
bilońſkiey wyſwobodzonych (ktorych było iáko piße Euzebius) p...
zá lat 46. zbudowány: potym od Salomoná za lat 7. ale więtßy...
wiony: potym zá niezgodą Żydowſką práwie ſię wniwecz obroci...
wie czáſu (iáko ś. Auguſtyn piße) niſczeć począł/ od ktorego tám ...
li. Bo y Rzymiánie Azyą y Afrykę zwyćiężywßy/ Żydowſkiey źiemi ...
li: Ale widząc ich niezgodę/ zwyćiężywßy Antyochá / y Żydowſką pr...
źiemię pod ſwą moc podbili. Teraz Máchometowym obyczáiem T...
wnią: pięć ſet lamp do tego czáſu w nim gore zápalonych. Piße Radz...
Peregrinácyey fol: 97. iż teraz tylko imię kośćioła Salomonowego ma ...
inßy iáki kośćioł abo Moſchea ná ośm gráni/ blachą ołowianą nakryty...
ku podworza/ ktore ieſt drzewá Oliwnego y Figowego pełne/ zmurowan...
dáią/ że go Helena ś. (ktora w Żydoſtwie 500. kośćiołow zbudowała) p...

Ale tu nie mowimy o tym kośćiele / gdźie ieſt grob Chryſtuſa Páná/
Sálomonowym: ále grob Chryſtá Páná/ według Peregrinácyey Radziwi...
ieſt zá Samáryą/ y zá miáſtem Sychár/ o ktorym v Jana ś. *Cap: 4.* mamy/
nym polem bárzo żyznym w Jeruzalem/ ktore był Jakub Pátryácha Jozep...
nad iego część dał/ *Gen: cap: 48.* milá od zamku nazwánego Sanlow Gaba...
ktorym *1. Reg: 10.* Tám ieſt káplicżká grobu Páńſkie°/ w ktorey ſą inſtrumentá ...
Páńſkiey właſne/ przez ktore Chryſtus P. śmierćią ſwą przenadrożßą/ okup ludzk...
narodowi ſpráwował/ tám ieſt mieyſce gdźie ś. Krzyż był náleźion/ gdźie był P...
vkrzyżowány/ gdźie był Izáák niewinny ná śmierć ofiarowány / tám ieſt mieyſ...
Anyelſkie/ gdźie ná grobie śiedząc/ Zmártwychwſtánie Páńſkie białymgłowom
opowiádał/ tám ieſt mieyſce odkupienia narodu ludzkiego/ ktore pielgrzymi z wiel...
ką ſkruchą y nabożeńſtwem náwiedzáią/ y czás we dnie y w nocy ná gorących mo...
dłach trawią. Kápłan ofiárę przenaświętßą ſpráwnie/ właſnie ná tym mieyſcu/ na
ktorym ćiáło Zbáwićielowe leżáło / podobne ieſt iáwie w ſkale wykowáney. Przy
śćienie ieſt obraz Zmártwychwſtánia Páńſkiego bárzo ſtáry: ßerzey grobu Páńſki...
go/ káplice támecznego kośćiołá/ y właſności położenia tamtych świętych mieyſc
maß opiſáne w Peregrynácyey Radziwiłowey.

Tám też ieſt nie dáleko y brana złota / przez ktorą było weśćie do kośćioł...
Sálomonowego / ktoredy Pan Chryſtus na Ośiełku wiachał do Hieruzálem
Math: 21. Tá teraz ſkrytą táiemnicą Bożą ieſt zamurowána / y otwieráć iey / po...
wiádáią Turcy / nie godźi ſię: twierdzą że ſię ſámá otworzy iednemu wielkiemu
namożnieyßemu krolowi/ ktory ... do miáſtá świętego w iedźie/ y będźie ...
niem wßytkiego świátá/ co ... rozumieć może / że ſię oni bárzo Ch...
śćian boią. Jákoż tenże Radziwi... piße / iż ſię bárzo Grekow wyſtrzeg...
ią y boią ſię ich: Bo choćiaż wyſpy ... áią/ y Kapitani ich ſą Tu...
mi/ przedśię Grekowie/ iáko y ná inßych ... lagi/ role orzą/ y wi...
opátrują: á Turcy dobrze ſię w żywność ob... zamku nie
gdźiey nie wychodzą/ boiąc ſię Grekow. A kiedy ... dawał
tu/ kilká Galer z Jánczárámi do tych wyſpow przyi...
precz. Więc y to tu może ſię wnieść/ co tenże Radziwi...
tákową praktykę/ bo czárnokśięſtwem y guſłámi bár...
śćiánie mieią im w piątek wydrzeć / gdy ſię będą w ...
ſtwem zábáwiáć: Otoż w Dámáßku (ſkąd ſię Pale...
ieſt w nocy ſtraż/ y godźiną rychley niżeli dni inßy...
też Jerozolimſkiego żadnego Chrześćiániná nie p...

...ká nie bárzo bespieczno. A iż im te práktyki groźą/ że przez Alexan-
...e do obiecáney ziemie przyćiągną/ tedy do portu stárego/ y nam-
...o Chrześćiáńskich nie przypuszczáią/ bo ták wierzą/ że przezeń/ choć
... y opoki bronią/ Chrześćiánie wpáść máią. Náostátek gdy w
...) swoich (co o południu bywa) wchodzą/ Kárwázery Chrześći-
...kámi mocno zámykáią / y ná to straż chowáią/ ktorzy ich strzegą
... Moszchei swoich nie rozeydą. Nád to máią swą własną prákty-
p...stwá swego/ o ktorey będźie ná końcu/ teraz Prowincye Syriyskie
...inszych poydźiemy.

W Krolestwie Syriyskim iest wiele miast y prowinciy / o ktorych pismo świe-
...e czyni.

...VLIA, gdźie Judith Holofernesowi szyię vćiełá.

...MARYA, niegdy głowá krolestwá dźieśiąći pokolenia Zydowskiego.

...ESAREA PALESTINA nád morzem/ v gory Kármelus/ gdźie
...c Herodow od Anyołá strzelan / przeto iż nie dał Bogu żywemu chwa-
...zym go náostátek robacy ziedli.

...mniże iest y *GALILEA*, ále Gálilea dwoiá iest/ iedná wyższa/ á druga niższa / o-
...ne iednák płodne y żyzne: Win roskosznych/ drzewá Oliwnego/ Palm/ y Dá-
...w tám dosyć. Miástá Gálileyskie te są: Názáret/ gdźie P. Chrystus wycho-
...Kápharnaum/ gdźie syná Krolikowego vzdrowił: Kaná/ gdźie ná godźiech
...ł: Gorá Tabor/ gdźie sie przemienił: Gorá Pánnio/ z ktorey wychodźi Jordan/ y
Gorá Libanus / przy ktorey są Cieplice przyrodzone przed miástem.

ANTYOCHIA iest dwoiá/ iedná pod gorą Taurus/ ktorą Alep zowią/ gdźie skład kupiecki známienity iest: Druga Antyochia od morzá odchodźi trzy mile/ gorámi wielkiemi záwárta/ ma port v rzeki Orontes/ ta wszytkiey Syryey niegdy byłá głową/ byłá pod Rzymskim páństwem przez tysiąc lat/ potym wespoł z Jeruzalem od Sáracenow wźięta/ záśie od Chrześćiáńskich Xiążąt dobyta / potym od Sáladyná przez trzy mieśiące oblężona y wźięta / y od tegoż czásu Turcyią trzymáią. W tey Antyochiey pierwszy stolec był ś. Piotrá Apostolá: Nie dáleko iey leży miásto Selewná / wielkie á mocne / zkąd do Cypru nawy idą wielkie. Miedzy tymi dwiemá Antyochiámi/ iest ná gorze Alexandrya miásto/ ták od Alexandrá Wielkiego wezwáne / gdźie Alexánder Dáryussá krolá możnego poraził.

KROLESTWO MEZOPOTANSKIE záwżdy przy Syryey li-
...zono / iáko y Armenią / bo te wszystkie ziemie Zydowskim iezykiem zowią *Aranie*,
...iedzy dwiemá rzekomá wpośrzodku leży/ Tygris od Wschodu/ Euphrates od
...hodu ią opływa Miástá w niey celnieysze te są: Edessá / Charra / Nizybis /
...y ynne.

...PHÆNICYA iest Syriyska ziemiá / krolestwu Jerozolimskiemu bliska /
...Południa Gálileą/ ze Wschodu martwe morze/ wywroceniem Sodomy y
...hy/ y miástem Hierychem sławne: od Połnocy Sámáryą/ ktore niegdy
...yło dźieśiąćiu pokolenia Z...owskiego: á od Zachodu morze Medyterań-
...ástá szláchetne były w niey z...awná / Tyr... y Sydon / o ktorychesmy w-
...yższey vczynili. Tyrus miásto było mocne á bogáte / práwie ná morzu
...siádłe. Czásu krolow Jerozolimskich miáło murow mocnych oko-
...e/ á tylko od Wschodu słońcá przystęp miáło / ktory vdźiáłáli miá-
...iąc / Nabuchodonozor/ y Alexánder Wielki / á wszákoż ten przy-
...miał / pałace roskoszne / słupy murowáne/ miásto było nie dobyte /
Alexander Wielki sposob iáko go dobył / z kosztem y z wielką trudno-
...ásto było mocne y bogáte nád morzem/ 4. mile od Tyru/
...wie opánowáli / zwano ie zdawną Sychem / od wnu-
...nienia rzeczone.
...zod Greckie litery wynáleźiono / subtelność przedze/
... rozmáitego / ztámtąd pochod... Purpurá też idźie
...zy piszą) od słońcá bli... ...ierze / z Afryki

dawa

dawa fárbe fiolkową / á z Tyru czerwoną. A ieſt Purpurá ry
ná ſobie / á z niey ſok biorą ktorym koſztowne ſzaty fárbuią :
rybá / teyże mocy co y Purpurá.

O ASSYRYEY.

ASSYRYA ieſt kroleſtwo ábo Monárchiá / rzeczona od
mowego / dźieli ią od wſchodu słońca Indya y częśc Med
du rzeká Tygrys / od Południá Zuzyaná / od Połnocy gorá
piſmo zowie tę źiemię Sennar abo Synear / często ſię iedná m
ie Bábilonia z Aſſyryą. Głową Aſſyryey miáſto Babilon
wa deżdż / przeto cokolwiek ſię tám żywnośći vrodźi / to z
nie z ſámych dobrowolnie iáko w Egipćie z Nilu / ále z przypr
rynnámi wodę przywodzą ná role. Z tey przyczyny wielka obfi
śćie / zwłaſzczá Ryżu / Pſzenice / Jęczmieniu / ná ktorych liſt b
ce wſzerz / tákież y kłos wzwyſz iáko drzewo rośćie : Ludźie o
wiem dźiewki przedáią iáko bydło / tákież mąż żonę pierwey
ńiźli z nią pocznie mieſzkáć / á potym ią odkupi : y wiele innych o
rozumowi tám naydźie. Turcy z Perſámi o to kroleſtwo wálczą

BABILONIA Y KALDEA.

W BABILONIEY y w Káldeey / pánował naypierwey Nemrot
lus : potym Nynus y Semiramis dáli miáſto y zamek ozdobnie y k





wnie wyſtáwić / przywiodſzy do niego rzekę Euphraten : było to p
wſobie lat 1234. Potym ſię rozerwáło ná Bábilonią / Medyą / y
ſow Cyruſá y Dáryuſzá / iedná byłá Monárchia / ktora trwáłá p
dźiewiąt lat y ieden. potym przez Alexándrá Wielkiego przenieſi
Grekow / przy ktorych ſtáło lat 495.

Támże było miáſto ono piſmem świętym ſławne Nini
ćie dłużſzego niebyło / zbudowáne od Ninuſá nád rzeką Ty
dem Aſſyriyſkim / y innymi narody. Zebrał był potym N
Báktryáńſką / ále zoſtáwiwſzy z Semirámidą ſyná tego
potym to ſławne miáſto od Medow / zkąd możem
źie ták mocnego / coby ſkáźie y końcowi nie podleg
Beluſowemu / ktory pokáźił krol Xerxes / byłá P

ná wzwyß miáłá 625. ſtop / po ſtronách táß byłá
exánder chćiał záśie opráwić / ále iż tá rzecz
cy trudniey / bo tylko przez dwá mieś
áczym tego co począł / dokonáć

ielá od záchodu ná wſchod ſłońcá / ná ßerzą ieſt dár-
rze Káſpiyſkie / od záchodu więtßą Armenią / y Aſſy-
wſchodu Hirkánią / y Párthyą.
mi Aſſyriyſkiemi / áż do krolá Sárdánápalá / po iego
przypádłá. To kroleſtwo czáſu Aſtyages w wielkim
350. lat trwáło / Cyrus śieſtrzeniec Aſtyages Med-
rzemioſł: Po Perſách Medowie Mácedonom po-
m / áczkolwiek cześć ich dobrą z Rzymiány przyiazń
rſkiego máią. Ludzie w Medyey / Perſyey / Arryey /
ie iezykiem mowią Arábſkim: kroleſtwo Medſkie / ku
leb dźiáłáią z Migdałow / á wino z korzenia niektorych
ne miáſto Ekbátáná.
leſtwo / ma z Południá Kármenią / od Połnocy Hirkány /
áchodu Medy: ći Párthowie ſą wygnáńcy od Tátar / kto-
ey Arſáces / w rzeczách rycerſkich ćwiczony: przeto był to
z mſczego / z ktorym mieli záwżdy Rzymiánie co czynić / zá
ch / teraz to wßytko Turek opánował.
śiedzy Párthy á morzem Káſpiyſkim leży: zowią ie też *mare Hir-*
niey: lud w niey ku walce gotowy / tym to ś. Thomaß Ewánge-
ią świát przyßćie obiáwiał.

O ARABIEY.

A ieſt troiáka: Opoczyſta / Puſta / y Szczęśliwa. Do Arábiey P-
ßli byli Żydowie / kiedy ie P. Bog cudy wielkiemi przez morze prze
mießkáli tám lat 40. kedy ie ſam Pan Bog karmił y nápawał / bez
ego wſpomożenia: Wężow y niedźwiádkow w niey pełno / przeto
nieprzyiaćiel pośieśdź nie może / tylko tám Arábowie mießkáią
o dźiki / z łupow żyiąc / á Wielbłądy y trzodę chowáiąc: á leży tá
ſtwo Arábiey Opoczyſtey.
źmáitego ieſt tám doſyć: Pápug / y innego podobnego náßym
acz latáć nie mogą / iednák pies żadnym ſpoſobem dogonić ich
iego biegánia po źiemi / chybáby ie kedy przypędził do śieći.
dobytemi żyie: Pardw ptak bárzo tłuſty / y ſmáku prze-
dzenia / zwi árzo niebeſpieczny / bo gdy go kto
ki ieſt. yną / iż ten ptak że ſie kámykámi kar-
ącemu / puchlinę przywabia / á zátym
pi / naprzod obſkubßy go / pierwey dobrze ná-
potym piecze y w ocet kłádźie / záczym po táko-
iczne y zdrowe bywa mięſo. Powiádáią ći co tám by-
Żydom ná puſczy był od P. Bogá dány do pokár-
átwą.
ku morzu Czerwonemu / bárzo wielkie ieſt mno-
podczas z dáleká okrążywßy / y do kupy zgromá-
ydłá máią: á ſą tákiey wielkośći ná zwyß / iáko
że y żelázo trawią: A iż od wielkośći latáć ten
ſkrzydły / iáko y náße Dropi / nim ſie ku gorze
áſkę też kámieniem názad gdy ućieka / bio ąc
rze ma w ogonie wielkie y cudne / á po ſo

O Arábách Hiſtorya.

Arábowie ktorzy tám mießkáią w Arábiey Puſtey y Opoczyſtey/ nigdy chlebá áni mięſá nie iedzą/ ále tylko Dáktylámi ſie karmią/ tákże kozim mlekiem bárzo zdrowym/ á wodę piją/ dla czego żyią długo/ y wiele ich do ſtá lat przychodzi: zdrowie máią dobre/ y poſtáć ciáłá chędogą: Koniom miáſto owſá kozie mięſo dawáią/ ktore pierwey ná ſłońcu ſußą/ potym w máłe kąſki siekáią/ ſkąd konie máią dobre pomnożenie ciáłá: bo gdy tylko dwie przygárśmi ná obrok dádzą/ tedy koń ná godźin 24. prawie doſyć ma. Nád to mięſo tákowe/ koniowi prągnienia nie czyni/ y záchowuie go w przyrodzoney prędkośći: bo gdy ieſcze źrzebię ieſt/ tylko mu ſſáć do dźiewiątego dniá kłáczę dopuſczáią/ á potym mu mleko Wielbłądow dawáią/ by z mátczynego ſłábße nie było/ záczym y piękność ſwoię przyrodzoną zátrzymawa/ y dużośći Wielbłądowey/ mlekiem ſie ich kármiąc/ nabywa.

A iż ſie tu o Arábách mowi/ trzebá wiedźieć że y około Káiru/ iákoſmy pierwey przypominali/ ſą Arábowie tákież też ſobie wolni/ co tylko łupem á zdobyczą żyią: tákież też v gory Antylibanu/ gdźie ſie záczyna Celeſyrya/ ſą Arábowie Máronitowie trzodę páſąc/ z pulhakámi y łukámi/ ći walczą z Arábámi/ Sáracenámi: bo tám ieſt ośm chorągwi Arábow/ dwie czerwone Chrześćian/ ßeść białych Sáracenow/ ktorzy miedzy ſobą nieprzyiaćielſko żyią/ y częſto z ſobą potrzeby miewáią. Arábowie ktorzy białych chorągwi vżywáią/ máło nie záwße ſie rozboiem w Egipćie y w Paleſtynie/ to ieſt w źiemi świętey báwią: ieſt ich przedſie w Gálileey nieco v gory Tabor/ ktorzy wielkie trzody owiec y Wielbłądow chowáią: pod namioty mießkáią/ páſtwiſk dobrych y wod zdrowych ßukáiąc: gdy im w iednym mieyſcu páſtwiſk nie zſtawa/ żony y dźieći ná Wielbłądy wſádźiwßy/ owce pędzą daley: Ale Arábowie Chrześćiánie we wśiach mießkáią/ ogrodow pilnuią/ ták ná gorze Libanie iáko w Syryey/ oſobliwie w Dámaßku y w źiemi świętey/ ácz nie ták częſto. Mogłby tedy kto zadáć/ poniewaz támci Arábowie ták bárzo drogi rozboiem nápełnili/ czemu ich Turcy cierpią? Potrzebá wiedźieć/ że ácz 6. chorągwi Arábow ieſt w Tureckim páńſtwie/ ále nigdźiey pewnego mießkánia nie máią: ná drogi záieżdżáią/ y Turki/ y kogo iedno nátráfić mogą/ łupią y zdźieráią/ ktorzy kiedyby byli zgodni/ byliby bárzo ſtráßni Turkom: bo twierdzą o nich/ że ich ieſt dwákroć ſto tyśiecy/ ktorzy niemáłą miedzy ſobą niezgodę/ iákoby prawie z przyrodzenia zá iákimśi dopuſczeniem Bożym máią. Káżda chorągiew ma ſwego hetmáná ktorego ſłucha/ wßytkich ieden naywyßy hetman według ich ięzyká/ Abor/ potentią przechodźi: ma pod ſobą czterdźieśći tyśiecy Arábow/ podczás nie tylko Egipt/ Dámáßek/ Alexándryą/ Paleſtynę/ ále y wßytkę Syryą puſtoßy/ ktorym przećiwić ſie Turcy/ by y woyſko niewiedźieć iákie zebrawßy/ nie mogą/ gdyż ich po ſkáłách y mieyſcach roſproßonych/ przyſtępu podobnego nie máiących/ ßukáć potrzebá. Bo Arábowie/ y konie ich/ ná prácą y głod dźiwnie ſą trwáli/ y ták ſtráßni Turkom/ że kedy ich dźieśięć tylko ſtanie/ z ſwoimi długimi włocznіámi w koßulach/ y to do południa tylko (bo potym dla zbytniego gorącá głowę y záwoy poſpołu koßulą obwinawßy/ nago śiedzą ná koniech.) tám trzydźieśći Turczynow zbroynych z mußkietámi/ kuśić ſie o nie nie będą. Trafiło ſie raz tám przy obecnośći Pielgrzymow Europſkich/ że ieden Sędźiak Ierozolimſki wybrał ſie by ná przeiazdzkę w pięćdźieśiąt koni/ tám ná ośmi tylko Arábow tráfił w drodze ktorzy zbytnie mu wielką trudność vczynili/ że choćiaż miał około śiebie koni pięćdźieśiąt/ przedſie muśiał ſie koniecznie do Ieruzalem wroćić: boią ſie ich bárzo Turcy/ ták/ że około morzá Siárczyſtego/ ábo ieźiorá *Aſphaltides*, y owße

wßytkiey źiemi świętey/ wśi Tureckie wßytkie roczny Trybut im dawáią

odkupuiąc/ ktorzy przedśię y ták zbijáć nie przeſtawáią/ y owßem ilekroć Z

ny z Dámáßku/ Alepu/ Káiru/ do Mechy iadą. Báßowie tych trzech m

poſły ſwoie podárki im poſyłáią/ áby kupcow y Pielgrzymow nie rozbijáli

káżda Kárawaná ſwoiego Sędźiaká ma z trzemá ſty Vſárzow/ y z

czárow z pulhakámi/ ktorzy podczás polne dźiałká z ſobą prow

wodźie Arábowie podárki/ y chowáią co obiecuią: ále iż ich

zá podáną okázyą y Turki biją/ y towáry biorą/ á potym

ią/ á ktoby ich tám ßukał? y ſam Ceſárz obawia ſie ich/

Gálliléa y iey żywność.

ſkim bárzo możnym/ nie złączyli/ á potym Turkom ſtrászniejszy nie by[...] czá pod woyną Perſką/ bo ci Arabowie życzliwszy ſą Chrześcianom/ niż Turkom/ naywiecey ieſt ich około Galileey: ziemiá to ieſt kámieniſta/ y ſkal iáko y Syrya pelná/ ále dwie mili przeszedszy/ ták bárzo wielka weſolość pol ſie vkazuie/ że trudno opiſáć: żyzność rol y pol ſtąd oſądzić łácno/ że ácz ich dla nabiegow Arábſkich nie orzą/ przedſię oſobliwych ziol doſtátek dáwáią/ Rozmárynu zwlaſzcza/ ktorego wszedy krzaki zágęſzczone zielenią ſie. Ná wielu mieyſc Arabowie mieszkáią/ ktorzy kwoli páſtwiſkom ſwoich owiec y Wielbladow/ przy rzekach ſie ſtanowią: y wedle teyże pásze mieyſce odmieniáią/ iáko ſie powiedziálo. Rozmáryn też gorzki bárzo owce lubią/ ktory trzodę od chorob meladaiáko brom. Goſpodárſtwem rolnym Arábowie/ procz Chrześcian/ nie bawią ſię żadnym/ mlecznem tylko żyią. A pátrząc ná rumy geſtych miaſt y miaſteczek/ trzymam z Iozephem/ ktory *lib: 3. ca. 2. de bello Iudaico* opiſuiąc Galileą/ twierdzi/ że nie tylko w żywność/ ále y w miaſta y wśi ták byłá doſtátnia/ że iedná wieś/ choć namnieyszá/ do pietnaſtu tyśiecy oraczow miálá/ zwlaſzczá około gory Tabor/ pod ktorą doliná ieſt bárzo szeroka y barzo weſola/ kedy powiádáią niektorzy/ iż Melchiſedech Abrámowi/ po porażce krolow/ do domu ſie wrácáiącemu záiáchal/ y blogoſłáwiąc mu/ chleb y wino ofiarowal *Gen: 14.* Acz drudzy twierdzą/ że ſie to na gorze Kálwáryey działo/ gdzie P[...] ieſt vkrzyżowány: co ia Theologom zoſtáwiwszy/ do Arábiey [...] ſtępuie.

[...]e martwe

Z támtąd nie dáleko ieſt *mare Aſphalticum,* to ieſt mo[...] ſie/ kedy ná świádectwo ſpráwiedliwości Páńſki[...] [...]ei [...] miaſt ogien z nieba ſpalil/ zwano ie Sodo[...] [...]oryu/ Sochot/ Amoná/ y Sebion/ niektorzy w hiſtoryey twierdzą/ á zwlaſzcza Georgius Cedrenus/ iż ſie te trzy oſtátnie/ Segon/ Amoná/ y Sebion zápádły: to iezioro ábo morze ieſt práwie śiárczyſte ma kámienie ná brzegu/ ktore zápalone iák drzewo gorąią/ Iozeph *Iudaicus* w hiſtoryey o woynie Zydowſkiey piſze/ czego y Radźiwił w ſwey Peregrynácyey poświadcza/ że ſie na dźień trzykroć bárwá tego iezior odmienia/ z rána czerni ſię wodá/ w poludnie modra iáko ſukno/ przed zachodem po gorącach/ by blotem przemieszana/ troche ſie czerwieni: Ná brzegu tego iezior zbieráią Murzynowie ſol gorzką/ ktora to iezioro rodzi: Nie dáleko ztamtąd ieſt mieyſce gdźie Zydowie ſuchą nogą Iordan przeszli: *Iozue 3.* Z támtąd záś wpol mile ieſt pagorek po práwey ſtronie/ kedy Iozue widzial mężá przeciwko ſobie ſtoiącego z dobytym mieczem: *Iozue 5.* Támże nie dáleko bylo miáſto Hierycho/ kto[...] na weſoley y wszelkich pożytkow á owocow vrodzáyney y obficie żyzney ro[...] [...]e śiedziálo: znáć z ſámego teráznieyszego położenia/ że było okrągłe/ kedy szły [m]ury/ teraz by iáki wal vſypány/ á ná mieyſcu wież/ ktorych było niemálo/ iakoby [...]e pagorki okrągłe leżą. Przeklectwo ono Iozuego w Rozdziale 6. opiſáne/ [...]elo ſkutek ſwoy/ gdyż tám nikt teraz okrom Arábow zboycow nie mieszka/ kto[...] ſię po kuczkach trzćinnych roſtrzeláli: w końcu miáſta iedno iedná wieżá zoſtá[...] zworogránſta/ y to nie cala do polowice/ iedni twierdzą/ że to byl dom o[...] Raab nierządnice/ gdy przy murze mieszkálá/ ktora wywieszonym powrozem [...]ná/ iáko ſobie v Zydow byłá vproſilá/ od vpadku woiennego y szkod wszel[...] [...]calo vszlá: *Iozue 2.* Rośćie tam drzewo Spalat/ ktore drogo szácuią/ gorącá [...]kiego potrzebuie iáko y Roża z Hierychá/ niewiaſtom dla ſnadnieyszego poro[...] [...]a bárzo pożyteczna. Pol mile od Hierychá ieſt źrzodło/ ktore wodę nie zdro[...] [...]elizeusz ſolą vzdrowil/ y barzo zdrową z niepożyteczney vczynil: wszyſtke o[...] [...]dine y ogrody tą wodą kanalámi oblewá. Támże nie dáleko ieſt gorá *Qua*[...] [...]ie Chryſtuſá Páná szátan kuśil/ gdy zbawićiel nasz 40. dni y tylesz [...]. 4. bárzo wiele ieſt tám kámienia/ o ktorych szátan mowił: Rze[...] [...]álo ſie chlebem. Ná ſámym wierzchu tey gory ieſt kápliczka [...]u Páná wziąwszy/ vkazal mu wszyſtkie kroleſtwa świá[...] [...]gelia: Wszyſtká tá gorá pelná iáſkiń/ w ktorych nie[...] [...]la okrutności Pogan niemász nikogo: Gdyż zá pá[...] [...]go/ bylo tám zákonnikow y puſtelnikow po

[...]á ktore o[...] [...] niebá [...]t.

Gdy kto cudzołoſtwo popełni / mężczyzná więzieniem ſkárány / po kilku mieśiecy pieniądzmi bywa odkupion: á niewiáſtá ná cudzołoſtwie doznána / bywa wodzoná po przecznicách ná oślicy / y biczowána do nágá zwleczona / y záśię náoſtátek z ſądu / máiąc ná ßyi trzewá wołowe / vkámionowána.

O Rycerſtwie Tureckim.

WSzyſcy Turcy máią Ceſárzá iednego / ktorego zowią Chunger Othmán lardan / ten ma pod ſobą dwoie Xiążąt / Aziyſkiego y Europſkiego / Bágleráimi názwánych: pod nimi ſą przełożeni Tymángilár / to ieſt Báßowie rzeczeni / ktorzy pod gárdłem záwße máią bydź gotowi ku wypráwie ná wßeláką woienną potrzebę. Po nich zás Báſsálár / to ieſt Stároſtowie ábo Caußowie / z tych niektorzy ſą dla rády záwße przy Ceſárzu. Po nich Beklerbecy iákoby Rotmiſtrzowie / Rády / Sędziowie / Subáże / Setnicy. Po nich zás ſą dworzánie / ktorych tám zowią Sulichtárlár / co zá nim chodzą weſpoł z Bugſyberglárámi / to ieſt Komorniki / y z Jágſyberglerámi iákoby Kánclerzmi. Po nich ſą Eminlerowie / to ieſt Poborce. Po nich zás Eſphálárowie / to ieſt iezdni lekko zbroyni: zás ſą Cházylárowie / to ieſt ſłużebni mężnie waleczni / nie máiąc ná ſobie zbroie / iedno ßable / łuk / y włocznią: ći wßyſtek żywot y zdrowie ſwoie w obronie fortuny Bogiiney kłádą / w te ſłowá mowiąc: Jazylán Gelur Báſſyná / to ieſt / przydźie piſmo głowie / iákoby rzekli: *Prædeſtinata neminem prætereunt*, przeyźrzenie Páńſkie nikogo [illegible]mınie. Tych z nieprzyiaćielem dokázowánia Wierßámi śię opiſuią y zdobią / dla [illegible]ći drugich: á biorą ći záwße żołd czáſu pokoiu y walki / wßyſcy ſą konni. Pie[illegible]zás ſą cztery porządki: Pierwßy ſą Solàchlary / to ieſt ſtrzelcy z łukámi á ßá[illegible]. Drudzy ſą Jeniczery / ći z rußnicámi / ßablámi / á álabartámi / á wßyſcy idą [illegible]przeſćian / y ſą bárzo mężni. Trzeći rząd Azáplárow / á ći ſą wßyſcy z pokolenia Turkow / z kopijámi y ßablámi w lekkich káracenkách. Czwarty rząd z Grekow / ktore Wonichlárámi zowią / ći konie Tureckie do potrzeby miáſto máßtálerzow wodzą: Gdy tedy do potrzeby iádą / miedzy dwiemá Caußámi Turecki Ceſárz / rozmawiáiąc z nimi iedźie / á przed nim Rotmiſtrzowie z buláwámi / z buzdygánámi: Więc konni dworzánie / więc ſłużebni żołnierze: ná oſtátku zá nim y przed nim / drabow wielkość / ná oſtátku wiozą namioty / y przy nich wozy pełne pácholąt ćieleſności przywykłych / ku nierządney potrzebie tych tám Pánow: támże idźie wielka wielkość Wielbłądow / koni / y mułow z tymi ludźmi / ktorzy żywność wożą: Kárczem tám niemáß / po drogách ſtánowiſká czyniąc wárzą / pieką: krzywdy w ćiągnieniu Boże vchoway: iáko ieden Poetá nieco ich ſpraw ták nátrąćił.

Sulichtárláry, Bugſiberglary, Iákſiberglary, Eminlery, Eſphaláry, Cházyláry.

Pießy[illegible] Solàchl[illegible] Ienitc[illegible] Azáp[illegible] Wonich[illegible]

Obyczay n[illegible] gnieniu ná[illegible]ne.

Kárczem w Turcech niemáß.

Turcy ſwoie proſtotę ſpráwą pokrywáią /
  A o rzeczách boiowych wßytkę pilność máią.
Nie naydźieß tám Juriſty / ni Prokuratorá /
  Dziśia muśiß zápłáćić / coś obiecał wczorá.
Nie weżmią tám ná kwity áni *pro maiori*,
  Ni z Appellacyámi biegáią zá dwory.
Ná wielkiey tám bácznośći tá świętá krolowa
  Spráwiedliwość / co wßytkie ſtany rowno chowa.
Nie gániąc y czuynośći przy káżdey roſpráwie /
  Że to wßytko porządkiem może názwáć prawie.
Abowiem może zwyczay wiele záwżdy ſpráwić:
  A oni niczym inßym też śię niechcą báwić.
Pátrzćie / ſwoie nikczemność (ách) czym nádſtáwili
  Z rozmáitych narodow Turki poczynili.
Y ſrogo miode dźieći ná to zákupuią /
  Ná dzielnośći wpráwuiąc / w ktorych tę chęć czuią.

A ſkoro ſie okaże w nim co oſobnego/
To iuż ſtawią Iunaká/ by ſyná Cárſkiego.
Ieſt tám Moſkal/ Tátárzyn/ Żyd/ Ruśin z Słowakiem/
Naydźieß tám y Serbiná z Grekiem nieborakiem.
Naydźieß tam y Fráncuzá/ Hißpaná/ y Włochá/
Naydźieß Niemcá z Węgrzynem: Polakow/ tych trochá.
Owa ze wßech narodow Turki poczynili:
Náczyniwßy záwoiow/ lby im pogolili.
Pátrz zmyß co z tymi gośćmi nam wßytkim dźiáłáią/
Prawie wßytkie narody/ zá nic ſobie máią.
Pátrz ty/ ieſliżeś ſłychał abo czytał kedy/
Iáko oni chytrośćią pośiadáli wßedy.
Gdźie im trzebá przymierzá/ pilno ſie ſtáráią/
A pod oną pokrywką inne pośiadáią.
A kiedy im nie trzebá/ y przymierze łamią/
A ná ten wzgląd iuż zdawná ći co ślepi/ chramią.
Rozmáitych háłháłow dźiwnie vżywáią/
Lecz pewnie do trzećich kur z niłą nie śiadáią.
Mogliby narodowie od nich bráć przykłady/
Bo iuż máło nie wßyſcy máią z nich ſąśiady.
Choćiaż cnoty niewiele/ lecz wielkie łakomſtwo/
Dźiwnie opánowało/ ich wßytko potomſtwo.

Chytrość y zdrádá Turecka

Bo chcemyli obáczyć ſkąd Turcy poßli/ nie ináczey iedno z Tátar Geneálogią ich wywodźić muśimy: Abowiem naprzod *OTHOMAN* przodek ich rozboiem żył/ iako y Tatarowie/ vkazuie to iednaká mowá/ iednáki ſtroy/ iednákie obyczaie/ iednáka wiárá/ iednáki ſpoſob walczenia/ y ſtrzelby reczney: ácz ſie nieco mową nie zgadzáią/ iednak tak ich rozny iezyk od Tatar/ iáko Polſki od Czeſkiego/ abo Włoſki od Hißpáńſkiego. Ten Othoman z rozboynika powſtawßy/ iáko wiele krain pośiadł obáczmy/ á weyźrzymy ſámi w ſie/ ieſli zboycá Poganin ták wiele mogł/ czemu páſowány rycerz wyznawcá wiáry Chryſtuſowey nie śmie ſie tego wáżyć/ żeby mu to cnotą á męſtwem z gárśći wydárł/ co on zdrádą á chytrośćią pośiadł. Ten naprzod ná wſchod ſłońcá/ Lidyą/ Bitynią/ Pámphilią/ Káppádocyą/ Pontum/ y wßytkę Azyą mnieyßą opánował. Po nim *ORKANES* brzegi Hilleſpontſkie pośiadßy/ ſpłodźił *AMVRATA*, ten gdy dwáy Ceſárze Trápezuntſki z Konſtántynopolſkim o páńſtwo wálczyli/ czekał aż ſie w ſkarb wyiſtrzyli/ poiednał ich/ wźiął pod nimi zdrádą wßyſtkę Thrácyą/ Káryą/ Likáony. Amurat potym ſpłodźił Phrygią y dwoią Myſyą *BAIZETA*/ ktory Mácedonią/ Theſſálią/ Boſnę/ Phocydę/ Beothyą/ Atheny/ Káliopolim/ Sogánlik/ Dymotym/ Dárdánele/ y Andrynopole/ głowę Bulgáryey opánował/ ták iż przed nim Ceſárz Konſtántynopolſki/ do Włoch y do Francuzow zbiegßy/ pomocy przećiw iemu żądał: á w tym go bicz Boży zá Chrześćiány ſkarał: Támerlan Car Tátárow Záwolſkich/ wßytkę Scythyą/ Perſyą/ Azyą/ y Egipt opánowawßy/ Báizetá poimał/ y złotemi łáńcuchámi związánego/ w żelázney klatce wożąc vmorzył. P... był *KALAPIN*/ ktory Zygmuntá Królá Polſkiego y Węgierſkieg... woyſkiem nád Dunáiem zbił. Po nim *MACHOMET* brat iego W... ny w przymierzu zhołdowawßy/ gránic Tureckich po morze Ionyſkie pomknął. Po Machomećie ſyn iego *AMVRAT*, Iánczáry naprzod wynálazßy/ Theſſálonikę/ Cypr/ y Attholią pod moc ſwą podbił: Trybáli/ Illiryki/ y Wuhry ſpłondrował: krolá Włádyſłáwá pod Wárną poráźił: Potym go Krzyżacy pod Białogrodem poráźili/ chćiał ſie mśćić krzywdy v Kroiey pod Szkánderbegiem/ ále woyſká potrzykroć ſto tyśiecy ſtráćiwßy/ muśiał odbieżeć/ od fraſunku w drodze zdechł. O tym Szkánderbegu ták Poetá X. Wárßáwicki w ſwey Wenecyey piße.

...Tu- *...urat pierwßy.* *Báizet.* *...lápin.* *...met pier...v.* *...wtory ...wyná*

W tym Bog rycerzá ſwego Szkánderbegá wzbudźił/
Ktory Turkow czeſtokroć nie iną reką cudźił.